PIOTR LOMBARD

CZTERY
KSIĘGI SENTENCJI

PIOTR LOMBARD

CZTERY KSIĘGI SENTENCJI

Tom II

Wstęp. Księga III-IV

W oparciu o wydanie
Kolegium Świętego Bonawentury
AD CLARAS AQUAS
1981
przełożył **Bp Julian Wojtkowski**

OLSZTYN • 2015

Nihil obstat

Ksiądz Kanonik Dr Tadeusz Marcinkowski

KANCLERZ KURII ARCHIDIECEZJI
WARMIŃSKIEJ

Imprimatur

Ksiądz Protonotariusz Apostolski Dr Jan Jerzy Górny

WIKARIUSZ GENERALNY WARMIŃSKI

Siostra Krystyna Czerniejewska RM

NOTARIUSZ KURII
ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ

L. dz. 1630/2014

© Copyright by Arcybiskup Metropolita Warmiński

© Copyright by Fondazione Collegio San Bonaventura
Frati Editori di Quaracchi
Via S. Maria Mediatrice 25, 00165 Roma, Italia

ISBN 978-83-937461-2-5

Okładka:
„Pietas Domini", początek XVI wieku, Lidzbark Warmiński.
Fotografia: Dr Stanisław Kuprjaniuk, Rogajny 9, PL 14-400 Pasłęk

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny „Gutgraf",
10-176 Olsztyn, ul. Bałtycka 131, tel./faks (89) 523-81-01

[7*] WSTĘP

Czynienia wielu ksiąg nie masz końca, a nawet *jest utrapieniem ciała,* dlatego, że *kto przyczynia umiejętności, przyczynia i pracy.*[1] Nie ma bowiem końca mozołu: chociaż bowiem wszędzie szukaliśmy źródeł Lombarda i przewracaliśmy biblioteki w dzień i w nocy, w pełni świadomi jesteśmy niedoskonałości tego trzeciego wydania; stąd radosnym sercem przyjmujemy poprawki, aby następcy naszego Kolegium (jeżeli jeszcze pozostanie) w przyszłym wieku wydali dzieło całkiem doskonałe.

Dlatego na tych stronach przedłożono trochę nowego i trochę dawnego, dla wyraźniejszego naświetlenia układu i dziejów *Księgi Sentencji,* jak również dla określenia życia i działalności Mistrza Piotra. We wstępie bowiem do pierwszego tomu, wiele razy przejawiło się niedbalstwo, a raczej niewiedza nasza w wyjaśnianiu jego zapisu w „Księdze Zmarłych", gdzie wyliczone są *jego księgi* o Piśmie Świętym, które Kapituła Świętej Maryi posiadała w spadku. Trzeba całkowicie uznać, że były naprawdę dziełami Mistrza, a nie przezeń zebranymi cudzymi glosami.[2] W świetle bowiem tego dokumentu oraz innego, tejże Paryskiej Kapituły Świętej Maryi, ukazuje się oblicze i postawa Lombarda.

W tych więc pierwszych rozdziałach staramy się coś ustalić o jego pracach przed ułożeniem *Sentencji,* następnie długo i szeroko będzie rozpatrywane zagadnienie innych jego dzieł, zarówno oryginalnych, jak i błędnie w niektórych dokumentach jemu przypisywanych.

Rozdział I

MISTRZ PIOTR W SWOICH SZKOŁACH

Nie brak pochwał Lombarda jako wybitnego mistrza ze strony jego uczniów, jak Piotra Pożeracza i Herberta z Boseham, a nawet ze strony innych, jak

---

[1] Koh 12,12 i 1,18.

[2] Zobacz słowa „Księgi Zmarłych" we Wstępie do tomu I, s. [19*]n oraz nasze twierdzenia o „jego bibliotece", czyli o „wszystkich jego glosowanych księgach" w posiadaniu Kapituły (s. [19*] i [163*]a); a także naszą szczęśliwą niewiedzę pod rubryką: *Czego i kiedy nauczał Mistrz?* [30*]nn.

na przykład w pewnym dodatku do Kroniki **[8*]** Roberta de Monte: „Mistrz Piotr Lombard, mąż wielkiej wiedzy i nad doktorów Paryżan podziwu godny”.[3] Do tych pochwał można dołączyć czyjeś inne:

> Sześć ciągłych lat pilnie słuchaliśmy teologii męża wyjątkowego w tej wiedzy, którego istniejące dzieła chór mądrych otacza czcią i wielbi z poważaniem, męża godnego polecenia przede wszystkim dla zdrowej nauki, mianowicie Mistrza Piotra Lombarda, który potem był biskupem Paryskim.
>
> Często słuchaliśmy również Mistrza Maurycego, który po nim na tym samym biskupstwie nastąpił.

Tymi słowami, napisanymi więcej niż dwadzieścia lat po śmierci Mistrza, Wilhelm z Tyru wspomina swoją formację teologiczną, po około dziesięciu latach na wydziałach sztuk wyzwolonych w Paryżu.[4] Stąd udał się potem do Bolonii uprawiać prawo cywilne pod równie sławnymi mistrzami. „Pamięć ich wszystkich aż do dzisiaj żyje w błogosławieństwie i trwa wzniosłe wspomnienie.” Stamtąd około 1165 roku powrócił do swoich do Jerozolimy.

A. Zwalczany w szkołach Maurycego

Czego słuchał, nawet *często,* w szkołach Maurycego z Sully nie wiadomo, ponieważ mało, albo nic nie wiadomo o jego dziele i dziełach; w jakich bowiem i ilu latach był mistrzem[5] i czego uczył, lub co pisał, nie mówią roczniki szkół, prócz jego działań przeciwko naszemu Mistrzowi. Na **[9*]** biskupstwie,[6] gdy po Lombardzie nastąpił, nie poszedł za nim w niektórych poglądach teologicznych.

---

[3] *Chronica Roberti de Torigny* w *Monumenta Germaniae Historica,* Scriptores VII,509.

[4] Opuszczone we wszystkich wydaniach jego *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum,* słowa te Księgi XIX, rozdziału 12, świeżo odkryte zostały przez R. B. C. Huygensa w rękopisie Vat. Lat. 2002, karty 188v oraz 191r-v; zobacz jego studium *Guillaume de Tyr étudiant: Un chapitre (XIX,12) de son „Histoire” retrouvé. Latomos* 21(1962)811-829. – Już w rozdziale 4 tejże księgi Wilhelm mówi o swej nieobecności w krajach zamorskich: „jeszcze nie powróciliśmy ze szkół, lecz dotąd za morzem zatrzymywały nas studia sztuk wyzwolonych” (PL 201,751 D).

[5] Mistrzem był aż do swego wyboru na biskupa (1160), lecz kiedy wstąpił na katedrę jeszcze nie wiadomo. Jednak dwa razy *godło subdiakona Maurycego* znajduje się już w roku 1147, później raz *subdiakona Piotra,* w dokumentach Kapituły Kościoła Paryskiego; zobacz. M. Guérard, *Cartulaire de l’église Notre-Dame de Paris* II,360, gdzie jednak nie ma wszystkich imion, które znajdują się w oryginale (Archives Nat., LL 76, nº 15, s. 489ª; zobacz: I. Brady, *Peter Lombard: Canon. of Notre-Dame,* w: *Recherches de théologie ancienne et médievale* 32[1965]285); inne pod dniem 13 października, w nieobecności Lombarda, nosi godło *subdiakona Maurycego,* w: J. Depoin, *Recueil de chartes et documents de Saint-Martin--des-Champs,* n. 300, tom II,183nn; I. Brady, tamże. W *Repertorium Biblicum F. Stegmüllera* pod imieniem Maurycego nic nie ma.

[6] Zobacz: R. Gregoire, *Maurice de Sully,* w *Dictionaire de Spiritualité* X,834-836; T. de Morembert, *Maurice de Sully,* w: *Catholicisme hier ajourd’hui demain* VIII(1979)957n.

Oto dwa urywki o sprzeciwie Maurycego: mianowicie pisarz bezimiennej rozprawy o grzechu pierworodnym *Deus primum hominem,* ongiś przypisywanej Prepozytynowi; oraz Mistrz Jan Kornwalijski (około 1179). Pierwszy tak opisuje spór.[7]

> Stąd wbrew nakazowi Apostoła, który piętnuje nowość słów i zdań, według kory głoski coś nowego wymyślają i nowymi przekazami przesiąkają i przesiąkli ducha prostaczków i wielu czynią podobnymi sobie. Nikt jednak nie zarzuca, że mężowie czcigodnego wieku, Bogu i ludziom mili, życia prawością zaleceni, we wszelkiej niemal wiedzy, a zwłaszcza w Piśmie Świętym doskonali, opracowują te pisma, w których to się zawiera.
>
> – Odpowiadamy bowiem, że my siedzieliśmy u [ich] stóp, na ich słowa pokornie nastawialiśmy uszy i umysł. Lecz nie wiemy, jaki być może był ich sąd o tym. Wiemy jednak, że Maurycy, biskup Paryski, gdy wielu prośbami i obietnicami[8] do tego doprowadzony zajął się dziełami Lombarda, zapewniał uczniów, że tak nie jest, lecz powiedział, iż to pochodzi z bursy Menarda. Stwierdziłem, że mistrz Pe. i mistrz G.[9] nie inaczej mówią o powyższym, jak tylko, że tak jest napisane w sentencjach, jak ma powaga sentencji Lombarda. Jego było zdanie, że grzech pierworodny jest częściowo wadą, czę- **[10*]** ściowo karą, albo winą i karą; a o ile jest karą ma Boga za sprawcę, lecz o ile jest winą ma za sprawcę diabła.[10] Temu zdaniu wielorako się sprzeciwia...

Mistrz Jan Kornwalijski ze swej strony roztrząsając trzy sentencje o człowieku przyjętym, jasno mówi, że mistrzowie Robert z Melun i Maurycy, „dzisiaj" biskup Paryski, „zarzucali błąd nauce mistrza Piotra Lombarda" w swoich „wykładach i dysputach", w których on brał udział.[11]

---

[7] Idziemy za brzmieniem ogłoszonym przez O. Odona Lottin w *Psychologie et morale aux XIIe et XIIIe siècles,* VI,19n.

[8] Być może należy czytać *namowami;* bo w przekładzie, czy parafrazie francuskiej Lacomba znajduje się *persuasions;* niemniej później A. Landgraf odczytał *promissionibus (Coll. Franc.* 23[1953]287).

[9] Mistrz G. zapewne jest tożsamy z niejakim Mistrzem Walterem, którego imię znajduje się w dokumentach Kościoła Świętej Maryi przynajmniej od roku 1152, aż do roku 1173; był on zapewne także kantorem w 1177 roku; zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the oral Teachings of Peter Lombard,* w: *Antonianum* 41(1966)458. Że mistrz Pe. Jest ten sam, co pisarz zagadnień, które zaczynają się: *Petre, Satanas expetivit vos ut cribraret sicut triticum,* w rękopisie Troyes 964, karty 89nn, wynika z zagadnienia, które zaczyna się: „Grzech pierworodny jest żądzą, to jest zdolnością pożądania" (karta 146r-v). Te zagadnienia są wyraźnie dziełem Pożeracza, dowodzi I. Brady, jak wyżej 460n, 466n. W szczególności to zagadnienie nie jest niczym innym, jak pewnym komentarzem, czy dyskusją, nauki Mistrza o grzechu pierworodnym, częściowo w Księdze II, Dystynkcji 30, rozdziale 8 n. 3 (tom I, s. 500), częściowo w Dystynkcji 32, rozdziale 1 (tamże 511).

[10] Zobacz P. Lombard, *Sententiae,* księga II, Dystynkcja 32, rozdział 3 (tom I, s. [514]).

[11] *Eulogium ad Alexandrum Papam tertium,* rozdział 4: „Dwóch także czcigodnych mistrzów, którzy z pewnością w teologii niczego błędnowierczego nie uczyli, mianowicie Roberta z Melun i Maurycego, dzisiaj biskupa Paryskiego, nie powinienem pominąć milczeniem. Wprawdzie nie czytałem ich pism o tych zagadnieniach, lecz uczestniczyłem w wielu ich wykładach i dysputach, w których i o człowieku przyjętym i o niektórych innych zarzu-

Są także mniejsze świadectwa, gdzie wpaja się, iż Maurycy oceniał wiele innych miejsc Sentencji, a może nawet całą księgę. Czyta się bowiem w pewnej glosie do Księgi IV, dystynkcji 4, rozdziału 5, n. 5 (niżej, s. 262n): „Biskup zgodził się, że niemowlęta mają wiarę i miłość w sprawności, a nie w użyciu. Lecz mistrzowie Odon i Maurycy zgadzają się, że ani w sprawności, ani w użyciu.[12] – Lub znowu:[13] „Mistrz Maurycy mówi, że każdy grzech jest zakazany. Rozróżnia jednak między zakazem i zakazem, ponieważ inny jest zakaz powszedniego, inny ciężkiego grzechu, i nie każde przekroczenie czyni kogoś winnym śmierci wiecznej. I powyższe powagi wszystkie **[11*]** za nim przemawiają. Mistrz Lombard mówił, że nie każdy grzech jest zakazany. I wszystkie powyższe powagi określał."

Wiedział zaiste, że inni usilnie przeciwko niemu przemawiali, Mistrz łagodnie i bez gniewu odpowiadał swoim przeciwnikom w szkołach, jak wynika z przytoczonych wyżej świadectw Jana Kornwalijskiego. Jeżeli być może taki był jego pogląd, nie wynika z tego, że było także jego twierdzenie. „I nigdy[14] z woli Boga nie będzie moim twierdzeniem, jak tylko to, które będzie wiarą katolicką."

B. Jakie dzieła czytał Lombard w ostatnim sześcioleciu (1153-1159)

Tu zaś bardziej zależy nam, żeby dowiedzieć się, jaką materię roztrząsał, czyli jakie dzieła czytał, Mistrz w owych sześciu ciągłych latach, gdy pilnie słuchał go Wilhelm z Tyru. Zakładamy, nie bez pewnego wahania, że chodził

---

cali nauce mistrza Piotra Lombarda fałsz, żebym nie powiedział błąd" (wyd.: N. M. Häring, *The Eulogium ad Alexandrum Papam tertium of John of Cornwall,* w: *Mediaeval Studies* 13[1951]268). Dwa razy jednak oświadcza, że owa trzecia sentencja nie została przedłożona przez Lombarda jako jego *twierdzenie,* lecz tylko jako jego *pogląd*, który przejął od mistrzów; tak w rozdziale 3: „Prócz tego krótko zanim wybrany został na biskupa Paryskiego, mnie i wszystkim słuchaczom swoim, którzy wtedy byli, oświadczył, że to nie jest jego twierdzenie, lecz tylko pogląd, który przejął od mistrzów. Dorzucił także te słowa: I nigdy z woli Boga nie będzie mego twierdzenia, jak tylko to, które będzie wiarą katolicką" (tamże). Potem w rozdziale 12: „Lecz jak powiedzieliśmy wyżej, co nawet w pismach swoich albo w dysputach uważano, iż mistrz Piotr stwierdził, potem pozostawił nam nie do twierdzenia, lecz do pilnego roztrząsania" (284).

[12] Bezimienny komentarz w rękopisie Patr. 128, karta 5, Bamberga, Biblioteka Państwowa; zobacz: A. Landgraf, *Kindertaufe und Glaube,* w jego *Dogmengeschichte der Frühscholastik* III-1,321-324; zobacz także bezimienną glosę w rękopisie Vatic. Barb. Lat. 608, do Dystynkcji 4, rozdziału 4, n. 13: "niemowlęta... są wierzące nie dla cnoty, lecz sakramentu wiary", gdzie znajduje się taka glosa: „którą [cnotę] mają w użyciu i przez którą wierzą według Mistrza, który mówił, że mają w sprawności, nie w używaniu. Odwrotnie Mistrz Odon i Mistrz Maurycy" (w tejże *Dogmengeschichte* I-1, 212).

[13] A. M. Landgraf, *Some Unknown Writings of the early scholastic period,* w: *New Scholasticism* 4(1930)19; wydaje się odnosić do Księgi I, Dystynkcji 45, rozdziałów 6-7 (tom I, s. 310nn), albo do Dystynkcji 47, rozdziałów 2-3 (tamże, s. 323n).

[14] Jan Kornwalijski, *Eulogium ad Alexandrum Papam tertium;* wyd.: N. M. Häring, *Med. Studies* 13(1951)365.

do szkoły Lombarda w tym sześcioleciu, które poprzedza jego wybór na biskupa, mianowicie od jesieni 1153 aż prawie do lata 1159. Stąd wynikałoby, że w ostatnim jego roku szkolnym (1158-1159) słuchałby *Glossa in Psalmos,* ponieważ według Herberta de Boseham, „na usilne prośby wielu, Mistrz niespodziewanie czytał wspomniane już dzieła", chociaż bez „motyki zupełnego poprawienia", przed swoim posunięciem na biskupstwo.[15]

Nadto podejrzewamy, iż skończywszy swój wykład o Psalmach, Mistrz ponownie zwrócił się do *Glossa ad Romanos,* lub ściślej do usunięcia czy raczej skrócenia pierwotnego traktatu o Wcieleniu, który w wielu rękopisach znajduje się przy wierszu: *O Synu swoim, który stawszy się wedle ciała potomkiem Dawida* [Rz 1,3].[16] W wielu zaś rękopisach a także wydaniach *Glossa in Apostolum* znajduje się owoc tego trudu, miano- **[12*]** wicie pewna prostsza glosa, która prawie nie czym innym jest, jak łańcuchem powag. Brak niemal wszelkiego roztrząsania teologicznego, bo większe zagadnienia ongiś w tym pierwotnym traktacie znalezione, już są wcielone do trzeciej księgi Sentencji.

Że takie może były dzieje tej Glosy na Rz 1,3 można wnioskować z przytoczonych nieco wyżej słów Jana Kornwalijskiego. Na potwierdzenie tego wnioskowania można zauważyć, że pozostała *Glossa in Romanos* oraz do następnych Listów nie zmienia się, ani nie skraca: wszystkie bowiem inne traktaty, które zawarte były w postaci oryginalnej, dotąd znajdują się w Glosie do Apostoła, jak obecnie wygląda, bez względu na to, że powtarzają się w Sentencjach, a raczej, że dostarczyły materiału bardzo wielu zagadnień we wszystkich księgach Sentencji.[17]

Oto niektóre przykłady: do Rz 1,17 o wierze: „Co to jest wiara; ilu sposobami pojmowana" (PL 191,1324 A): ta treść wcielona jest do III Księgi Sentencji, dystynkcji 23, rozdziałów 2-3 (tom 2, s. 141n). Potem na Rz 1,20 jest traktat o pochodzeniu Syna i Ducha Świętego (jak we wstępie do tomu 1, s. 90*-93*, gdzie miejsca równoległe zapisane są w Księdze I). Dalej na Rz 2,5 (PL 191,1339 A – 1340 C) mowa o grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, skąd wiele powtarza się w Księdze II, dystynkcji 43 (tom 1, s. 572nn).

---

[15] Zobacz tekst Herberta we wstępie do tomu I, s. 52*.

[16] Ten pierwszy traktat częściowo został wydany w naszym wstępie do tomu I, s. 86*-88*. Wydanie drugie i lepsze będzie niżej. Prócz zaznaczonych już rękopisów pierwszej postaci trzeba do pierwotnego traktatu o tajemnicy Wcielenia dołączyć inny, nowo znaleziony, mianowicie Dijon 79, gdzie na karcie 301 czyta się: „Ja Otobon, dałem tę księgę listów [Apostoła] kościołowi Błogosławionej Maryi Cysterskiej XVIII kalendów wrześniowych, Otobonus, mnich Świętej Maryi Cysterskiej." Ten traktat (karty: 3v-4v) czerwonymi liniami jest skreślony, z uwagą: *całe to w tej księdze jest zbędne, a jednak jest pożyteczne.* Brzmienie zaś, jakie znajduje się w wydaniach, na karcie 1r wraz z uwagą: *To masz czytać na trzeciej karcie tej księgi, gdzie jest czerwona zapiska.* (Wiadomośc od C. De Hamel'a z Oxfordu). Zobacz także *Catalogue général des Manuscrits des Bibliothèques Publiques de France.* Departaments V, s. 23.

[17] Co do Ksiąg I-II zobacz skorowidze do tomu 1, s. [601]n; co do Ksiąg III-IV, niżej, s. [592]-[593].

Również na Rz 4,11-12: „Tu należy rozpatrzyć, u kogo po raz pierwszy ustanowione zostało obrzezanie" (PL 191,1371C-1372C), skąd materia rozdziału 9, dystynkcji 1, Księgi IV (niżej, s. 237nn); oraz na 1 Kor 7,1: „Tu należy powiedzieć, co to jest małżeństwo" (PL 191,1585D-1594B), której materia przekształcona i wcielona jest w Dystynkcjach 27-42, Księgi IV (poniżej, s. 421-509). To samo należy powiedzieć o traktacie *De sacramento corporis et sanguinis Domini seu de Corpore Christi,* w Glosie na 1 Kor 11,25 (PL 191,1641C-1647D).[18]

Powróćmy teraz do Wilhelma, naszego Mistrza w szkołach, a raczej do samej Księgi Sentencji, by dokładniej określony został czas jej sporządzenia. Według świadectwa Piotra Pożeracza, w *Glossa in Sententias,* która ongiś przypisywana była Piotrowi z Poitiers, upewniliśmy się, że Mistrz dwukrotnie czytał swój tekst w szkołach i że do drugiego czytania dołączył pewne nowe powagi w tekście, albo częściej na marginesach.[19] Tam również zapisano, że Mistrz tylko kiedy był w Rzymie księgę *De fide* **[13*]** *orthodoxa* poznał jako dzieło Jana Damasceńskiego (a nie Bazylego), skąd zaczerpnął niektóre rozdziały, wszystkie mianowicie z księgi trzeciej.[20]

Stąd nie tylko dla określenia chronologii Sentencji, lecz także dla wyjaśnienia przekładu *De fide orthodoxa,* dokonanego przez Burgundiona Pizańczyka, bardzo nam zależy na ustaleniu czasu podróży naszego Mistrza do Włoch.

Rozdział II

PODRÓŻ LOMBARDA DO WŁOCH

Wielu już przed nami starało się wyjaśnić słowa owej Glosy i określić okoliczności tej podróży, ponieważ słusznie widzieli tu klucz do ustalenia, kiedy Mistrz dokończył swoje Sentencje.

A. Poglądy wstępne

Przede wszystkim zaś obowiązani jesteśmy odrzucić ten pogląd, zgodnie z którym koło roku 1149-1150 Lombard udał się do Rzymu, by bronić się wobec Papieża Eugeniusza III przed mistrzem Jozelinem, kanonikiem

[18] O tym traktacie zobacz przypis historyczny, niżej, s. 280. Ten i niektóre inne przytaczane są niżej w oparciu o rękopisy dla wygody studiujących i dla naświetlenia sposobu pracy Mistrza. Wszędzie zaś w przypisach do naszego tekstu, tak jak w tomie pierwszym, wskazane są źródła i miejsca równoległe.

[19] Zobacz przypis historyczny niżej, s. 87n; oraz wstęp do tomu pierwszego, s. 126*nn.

[20] Mianowicie rozdziały 46, n. 2-c. 52, czyli z trzeciej księgi, rozdziały 2-8, wszystkie one znajdują się w wydaniu E. Buytaert, s. 171-197. Sami czytelnika odsyłamy do Księgi IV, rozdziału 9, w tomie 1, s. 513. Zobacz skorowidze do tomu pierwszego, s. [599]; tomu drugiego, s. [586]-[587].

katedry w Meaux; na czego potwierdzenie przytaczają słowa już znane: „Z księgi tej zaczerpnął Mistrz, gdy był w Rzymie."[21] To postępowanie zaś odnosi się do pewnego mistrza Piotra, który „zawsze przykładał wysiłek do sztuk wyzwolonych", według świadectwa Kardynała Bolońskiego Hugona.[22] Stąd dowodzenie C. du Bulay, który widział tu naszego Mistrza, wydaje się trochę śmieszne, o ile zakłada, że tytuł *Mistrz Piotr* „przydom- **[14*]** kowo i wybitnie" przysługuje tylko naszemu Lombardowi.[23]

Słusznie więc Franciszek Pelster[24] odrzuca dowodzenie, zarówno dla znakomitości charakteru i zdolności naszego Mistrza, jak dla jego sławy w ówczesnym Kościele jako wybitnego teologa. W końcu zaś tenże sam Pelster tak wyjaśnił na korzyść Lombarda list papieża Eugeniusza III, pisany dnia 19 stycznia 1152 roku do Henryka, Biskupa Beauvais, w którym prosi, aby doręczyciel, pewien mistrz Piotr, który „tak długo korzystnie i uczciwie z łaski Bożej pocił się nad studiami scholastycznymi, a jeszcze nie zasłużył na ulgę przez beneficjum", ono przez to „wstawiennictwo zasłużył osiągnąć." Wnioskuje stąd, że na początku tego roku Lombard był w Kurii, a stąd z wszelkim prawdopodobieństwem także w Rzymie.[25]

Kim był ten Mistrz Piotr, nie wiemy. To nie jest Lombard, który był już kanonikiem Paryskim przed rokiem 1145. Nadto, przed dniem 9 grudnia 1152 roku papież Eugeniusz i jego Kuria znajdowali się w Segni, a nie w Rzymie. Stąd nie bardzo dziwi, że potem ten sam Pelster odwołał swoje wyjaśnienie tego listu (chociaż nic nie wiedział o kanonikacie naszego Mistrza, możliwość jego przypuszczał).[26] Nie chodzi więc o Mistrza Lombarda, lecz jakiegoś nieznanego dotąd imiennika.

W tym samym czasie, albo raczej nieco wcześniej, I. de Ghellinck oddał swą rozprawę *Pierre Lombard* wydawcom *Dictionnaire de théologie catholique,*[27] gdzie dużą wagę przywiązał do zagadnienia Rzymskiej

---

[21] Zobacz wyżej, Księga I Sentencji, Dystynkcja 19, rozdział 9, n. 3 s. [167]. Tak niestety tłumaczyli nasi poprzednicy w drugim wydaniu Piotra Lombarda (Ad Claras Aquas 1916), I, XV-XX. Poszli tu zbytnio za przypuszczeniem Cezara Egasse du Boulay w jego *Historia Universitatis Parisiensis,* II,251n, który nic nie wiedział o glosie pseudo Piotra z Poitiers, ani o poglądzie J. de Ghellincka w jego *Le mouvement théologique du XII e siècle,* Paryż 1914, 127, 173n.

[22] List Hugona Rzymskiego do Sugeriusza: „Doręczyciela niniejszych, mistrza Piotra, którego sprawa przez Papieża odesłana jest do waszego rozstrzygnięcia... Wysiłek, który zawsze przykładał do sztuk wyzwolonych i prawość obyczajów, na ile wiemy, powinny wysłużyć niemałą łaskę u Waszej Miłości..." (PL 186,1415 B-C).

[23] *Historia,* II,252.

[24] *Wann hat Petrus Lombardus die „Libri IV Sententiarum" vollendet?* W: *Gregorianum* 2(1921)388nn.

[25] Tamże, s. 391.

[26] Zobacz wstęp do tomu I, s. 19*.

[27] Znajduje się w *Dictionnaire* XII,1941-2019. Tom ten ukazał się w 1935 roku, z *Imprimatur* dnia 24 października 1934; dzieło zostało zredagowane być może w latach 1931-1933, jak wynika z bibliografii.

podróży.[28] Ponieważ zaś ponownie widzi Lombarda jako przedmiot listu Eugeniusza III, o którym wyżej, wyciąga stąd wniosek, że *Liber Sententiarum* ujrzał światło dzienne w drugim kwartale 1152 roku.[29]

W jaki zaś sposób mógł tak dokładnie ustalić chronologię, nie podaje. I dziwne do powiedzenia, kiedy piętnaście lat później w wydaniu **[15*]** drugim swego *Le mouvement théologique du XIIe siècle* na nowo rozpatruje zagadnienie: *Czy Piotr Lombard odbył w połowie XII wieku podróż do Rzymu?*[30], niejasno wyznacza ją po roku 1146 a przed rokiem 1151-1152, ponieważ papież Eugeniusz III, który „kazał przełożyć księgę Damascena", wybrany został dopiero w lutym 1145 roku, a Lombard ukończył swoje dzieło koło roku 1151-1152.

B. Co mówią źródła?

Po co to roztrząsanie? Zakłada, że przesłanki są słabe, bo zawsze szuka jakiegoś dokumentu, w którym jasno wymieniony byłby Mistrz Piotr, udający się prosić o beneficjum, dzięki któremu mógłby w Paryżu żyć i uczyć. Prawdą jest, według świętego Bernarda, że był już mężem czcigodnym (i jakoby ubogim) gdy przybył do Francji na studia, mając zgodę Biskupa Lukki, który go polecił Bernardowi. Jak długo przebywał w Reims, to co konieczne do utrzymania zapewniał mu przez przyjaciół sam Bernard, a może także mistrz Ludolf z Nawarry.[31] Stąd przybył do Paryża, gdzie znowu na prośby Bernarda „przez krótki czas", który miał pracować, żywiony był w domu Świętego Wiktora.

Że u Świętego Wiktora był studentem czyli żakiem, było kiedyś z naszej strony czystym przypuszczeniem.[32] Czcigodny już mąż, stąd i dojrzały, przybył do Francji na studium, mianowicie prywatne czyli osobiste, na krótki czas, jak oznajmia Święty Bernard; i wnet, jak się wydaje, został włączony

---

[28] „Jakiś czas potem [mianowicie po synodzie w Reims, roku 1148] ma miejsce podróż do Rzymu, której data ma duże znaczenie... dla chronologii powstania *Libri Sententiarum"* (kol. 1946).

[29] „Wszystkie rysy zawarte w poleceniu papieskim doskonale zgadzają się z tym, co wiemy o Piotrze Lombardzie, a słowa *dla doręczyciela niniejszych* oznaczają beneficjata, który otrzymał w kurii pismo, o które przybył prosić. Dzięki temu data ukończenia *Libri Sententiarum* przypada najprawdopodobniej na drugą połowę pierwszego półrocza 1152 roku" (kol. 1947).

[30] *Le mouvement...* Brugia – Bruksela – Paryż 1948, s. 285-288.

[31] Zobacz wstęp do tomu 1, s. [8*] i [16*]. Tu można dodać, że list św. Bernarda znajduje się w Paryskiej Bibliotece Narodowej, rękopisie łacińskim 14615 (niegdyś Świętego Wiktora 1060), k. 328r; chociaż pochodzi z wieku XVII, zawiera: *Collectio epistolarum Victorinorum potissimum tum abbatum tum canonicorum,* k. 289r-372r; zobacz: A. Luchaire, *Études sur quelques manuscrits de Rome et de Paris* (Paryż 1899), s. 40 i 125.

[32] Wstęp, s. [13*] i [15*]n.

[33] Zobacz I. Brady, *Peter Lombard: Canon. of Notre Dame,* w: *Recherches de théologie ancienne et médievale* 32(1965)277-295; gdzie jednak na s. 291 trzeba poprawić rok, w którym został archidiakonem, jak niżej będzie powiedziane,

do kanoników kościoła Świętej Maryi oraz mistrzów szkoły katedralnej, a ostatnimi laty przed swym biskupstwem, został archidiakonem Paryskim.[33]

Dlatego wydaje się bardziej stosowne szukać powodu tej podróży do Rzymu wśród spraw kościoła Paryskiego, lub ściślej kościoła Świętej Maryi oraz jego urzędników; a mianowicie koło roku 1154, czyli po śmierci błogosławionego Eugeniusza III (8 lipca 1153), ponieważ Burgundiusz z Pizy ukończył przekład *De fide orthodoxa* Jana Damasceńskiego już po śmierci błogosławionego papieża.[34]

[16*] A oto bez trudu znajduje się przynajmniej dwa pisma papieskie, ujawniające obecność i działanie w kurii Rzymskiej biskupa Paryskiego Teobalda; pierwsze z nich zawiera jakąś zgodę ze strony Teobalda w obecności papieża Anastazego IV (12 lipca 1153 – 3 grudnia 1154); drugie zaś Hadriana IV (4 grudnia 1154 – 1 września 1159), stanowiące pewne zarządzenie, a raczej jego potwierdzenie, o kościołach Świętej Genowefy w Paryżu. Chociaż żadne z nich nie nosi imienia Mistrza Piotra, nie wykluczają jego obecności, lecz jakby zakładają, jako świadka biskupa a może jako archidiakona Paryskiego, przynajmniej „w sercu".[35]

Lecz śpieszmy się powoli, by wniosek nie przekroczył przesłanek. Pewnym bowiem dokumentem, wydanym w Paryżu dnia 4 września, dowodzi się, że zarówno biskup jak i Lombard byli jeszcze w Paryżu; co więcej, że mistrz Bernard, kapłan i archidiakon, jeszcze spełniał swój urząd.[36] Ten Bernard później, w roku dla nas niepewnym, za zgodą Teobalda opuścił swój urząd, by wieść życie pustelnicze; w rzeczywistości wstąpił do Świętego Wiktora.[37] Dlatego nie wiemy, czy Lombard nastąpił po nim, zanim udał się do Rzymu.

---

[34] Stąd w tytule księga poświęcona jest „Eugeniuszowi III, błogosławionej pamięci" (wyd. E. M. Buytaert, 1955, s. 11); dwa inne przekłady już wykonane, poświęcone są papieżowi jeszcze żyjącemu (tamże, s. XIII).

[35] Tu trzeba wspomnieć pewne pismo Opata Troyes Piotra, do Rolanda Bandinellego, Kanclerza Świętego Kościoła Rzymskiego, które znajduje się w listach Piotra Celleńskiego, Opata Świętego Remigiusza w Reims (koło 1162 roku); który potem (1181) został biskupem Chartres, List ten, jak sama treść oznajmia, zawiózł do Rzymu biskup Paryski, który „wyłoży wam przebieg zdarzenia" (PL 202,410 B); że zaś tym biskupem był Lombard, wyjaśnili wydawcy *Recueil des historiens des Gaules et de la France:* „uważamy, iż należy rozumieć o Piotrze Lombardzie, który w roku 1157 lub 1158 otrzymał biskupstwo Paryskie po Teobaldzie" (tom XVI, Paryż 1878, s. 708, przypis c).

[36] Tekst podany jest częściowo we wstępie do tomu 1, s. [11*] i [23*]. Dzień opuściliśmy: „Działo się u Świętego Dionizego roku Wcielonego Słowa M°C°LIIII°... 11 non wrześniowych, czyli 4 września 1154 roku.

[37] Zobacz: G. Dubois, *Historia Ecclesiae Parisiensis* II, Paryż 1710, 1. 169. Wspomniany w *Obituarium Ecclesiae Parisiensis,* wyd.: M. Guérard w *Cartulaire de l'Église Notre-Dame* IV, s. 193n; a także w *Obituarium Meldense,* którego to „Kościoła był wiernym przyjacielem" (wyd.: A. Molinier, *Obituaires,* IV,16). Dlatego jak nam się wydaje wcześniejszy od roku 1159 jest pewien dokument czy ugoda między kanonikami Świętego Wiktora i tymi Świętej Genowefy (PL 182,720 B-D), gdzie Mistrz Bernard, archidiakon Paryski, znajduje się wśród świadków.

Pierwszy dokument papieski wydany na Lateranie VIII Kalendów Grudnia (24 listopada 1154), za Anastazego IV, udziela przywileju przeoratowi Świętej Maryi z Longoponte, zgodnie z którym usuwa się kanoników świeckich z Opactwa Świętego Piotra z Monte-Letherico, „aby umieścić w nim mnichów" tego przeoratu, „którzy tam nabożeństwa i stan kościoła na lep- **[17*]** sze winni zmienić... Darowizny tej dokonał brat nasz Teobald, biskup Paryski... w Naszej obecności."[38]

Wtedy, w niewiele dni po śmierci Anastazego (3 grudnia), nastąpił po nim nazajutrz Hadrian IV (Anglik, Mikołaj Breakspear), który krótko potem biskupowi Teobaldowi przysądza zagadnienie o prawach prałata w kościele Świętej Genowefy w Paryżu:

> Że poprzednik nasz, błogosławionej pamięci papież Eugeniusz nakazał kościoły świętej Genowefy obsługiwać przez kanoników regularnych, jak dowiedzieliśmy się z jego pisma, nie uczynił tego i nie rozumiał tak, żebyś ty albo twoi następcy winien coś utracić ze swego prawa, które wiadomo, że miałeś w tych kościołach, albo żebyś wierzył, iż sprawiedliwość twego Kościoła została zabrana, albo zmniejszona, lecz żeby te kościoły obsługiwane były raczej przez mężów zacnych i zakonnych, niż przez swawolnych i nadmiernie ruchliwych. My przeto potwierdzając to, co on o tym powagą Stolicy Apostolskiej postanowił, wszystkie prawa i rozumne zwyczaje, które wiadomo iż poprzednicy twoi we wspomnianych kościołach dotąd mieli, dla ciebie i twoich następców, bez żadnego umniejszenia chcemy zachować. Nikomu więc... Dan w Rzymie, u Świętego Piotra, XVIII Kalendów Stycznia.[39]

Że taki sąd i tak przywrócona sprawiedliwość były głównym celem podróży Biskupa i Lombarda, można wnioskować, jak nam rzecz wygląda, z szeregu działań błogosławionego papieża Eugeniusza III bez radzenia się biskupa, o czym za długo byłoby tu mówić.[40] Co więcej, że Teobald był jeszcze w Rzymie 20 kwietnia (XII Kalendas Maii) roku 1155 można wywnioskować z trzech dokumentów tego dnia wypisanych, mianowicie z listów 35-37 tegoż Hadriana, którymi nakazuje Teobaldowi, by rozstrzygnął spór między opatem Świętego Dionizego (Odonem) i biskupem oraz kanclerzem Kościoła Beauvais.[41]

---

[38] PL 188,1084 A-C; z I. Mabillon, *Annales Benedictini* VI,675, gdzie i karta króla Ludwika VII.

[39] I. Mansi, *Sacrorum Conciliorum... collectio,* XXI, 829; PL 188,1362 A-C.

[40] Zobacz: I. Mabillon, *Annales Benedictini* VI,382-384: o badaniu obyczajów kanoników świeckich po jakimś sporze, kiedy Eugeniusz III i król Ludwik VII nawiedzili w roku 1147 kościół Świętej Genowefy. Wreszcie Listy 297 i 298 Papieża Eugeniusza do Sugeriusza, opata Świętego Dionizego z 29 kwietnia 1148, o umieszczeniu mnichów u Świętej Genowefy; następnie List 305 żeby umieścić tam kanoników Świętego Wiktora; List 320, 333n, 383 (PL 180,1347nn). Wpośród tych dowodów nie znaleźliśmy ani jednego listu do Teobalda, już biskupa, od miesiąca października 1143, prócz listu 547 (PL 180,1565 D – 1566 D), dan na Lateranie szóstego Idów Stycznia, który wydaje się 8 stycznia 1153.

[41] PL 188, 1406 B – 1408 A.

[18*] C. Co Lombard zabrał z Rzymu

Można założyć, iż również nasz Mistrz był w Rzymie, być może z innymi towarzyszami biskupa. Miał więc szeroką możliwość do zbadania i odpisania całego tekstu Damascena. Najpierw zaś zajął się owymi ośmioma rozdziałami (mianowicie rozdziałam 45-62; lub według późniejszego podziału rozdziałami 1-8 księgi trzeciej), które już na łacinę przełożył ktoś do dziś prawie nieznany, imieniem *Cerban.* Te rozdziały były poprzednio znane Lombardowi i innym pod imieniem Bazylego. Jak wynika z jednego przynajmniej rękopisu, mianowicie Troyes 1234, karty 233a-237c: *Liber Sancti Basilii episcopi de divina dispensatione et beneficio nostre salutis.*[42] Co więcej, w swojej oryginalnej glosie na Rz 1,3 (n. 12), Lombard przytacza urywek pod imieniem *Bazyli,* chociaż bez tytułu.

Co więc zabrał z Rzymu, zgodnie ze świadectwem pseudo-Piotra z Poitiers. Niektóre przynajmniej powagi według nowego tłumaczenia, z greki na łacinę, które sporządził sędzia Pizański Burgundion. Wszystkie one znajdują się w tym samych rozdziałach 46-52, a stąd wraz z rozdziałem 45 były już w przekładzie Cerbana.[43] Nie wydaje się bowiem, że nabył w Rzymie całą księgę *De Trinitate,* czyli raczej *De fide orthodoxa;* poza bowiem wyżej wymienionymi rozdziałami nic stamtąd nie zostało w Sentencjach przytoczone,[44] ani nie znajduje się w księdze zmarłych, gdzie są *Decreta Gratiani.*

D. Księgę Sentencji układa

Po Zielonych Świętach (15 maja 1155 roku) więc w Paryżu, powróciwszy ze swej rzymskiej podróży, „w wielkim mozole i pocie księgę" tę zaczął spajać, „dzięki Bogu, ze świadectw prawdy ustalonych na wieki", której dał **[19*]** nazwę *Sententiae in quatuor libros distinctae;*[45] a to może

---

[42] E. M. Buytaert, *Another copy of Cerbanus' version of John Damascene,* w: *Antonianum* 40(1965)303-310. W rękopisie Admont (Austria) Nr 767 pierwotny tytuł zapewne brzmiał: *Sancti Basilii de incarnatione Verbi;* teraz zaś po wyskrobaniu czyta się *Iohannis Damasceni.* Dwukrotnie również przytoczony został przez Gerhoha prepozyta w Reichersberg, pod imienierm Bazylego, w księdze *De dispensatione Dei,* w jego *Epistola ad Eberhardum episcopum Bambergensem,* w 1147 roku: „święty Bazyli twierdzi...w księdze *De dispensatione Dei*" (PL 19,1067 C; zobacz: D. Van den Eynde, *L'oeuvre littéraire de Géroch de Reichersberg,* Romae 1957, 208nn); i trochę dalej w księdze *Contra duas haereses* (PL 194,1167 A; zobacz: *L'oeuvre litt.,* 85).

[43] Rozdziały te wskazane zostały w skorowidzach obu niniejszych tomów, pod hasłem Jan Damasceński.

[44] Zobacz wstęp do tomu I, s. [121*]. Który rękopis przekładu Burgundiona miał w ręku, nie mogliśmy ustalić; wydaje się, że nie ma go w Watykańskich, czyli Rzymskich, opisanych przez E. M. Buytaert (wyd.: 1955, s. XXXIV-XXXVIII). Może trzeba było szukać wśród tych rękopisów, Vat. lat. 11710-12847), które w 1920 roku zostały przeniesione z archiwów do Biblioteki Apostolskiej.

[45] Zobacz prolog Mistrza, n. 4, gdzie opisuje swoje dzieło jako *tom na cztery księgi podzielony* (tom I, s. [4]), skąd pochodzi nasz tytuł.

nie bez natchnienia i wpływu księgi Jana Damasceńskiego *De fide orthodoxa.* Że potem dzieło Damascena u Łacinników podzielone zostało na cztery księgi, wykazuje wpływ podziału Sentencji Mistrza.

O czasie zestawienia Sentencji wiele się mówi, czego tu nie należy powtarzać.[46] Czas „po którym" trzeba przenieść trochę po Zielonych Świętach 1155 roku, a nie z początkiem tego roku,[47] ponieważ Teobald (stąd także Lombard) znajdował się w Rzymie jeszcze dnia 20 kwietnia, jak powiedziano wyżej. Z drugiej strony biorąc pod uwagę rozmiar jego pracy, jak mówi w prologu, oraz liczbę i obfitość powag, wydaje się prawdopodobniejsze, że po swoim powrocie ułożył Sentencje w dwuleciu szkolnym 1155-1157 a zarazem przekazał uczniom w swoich szkołach, tak że księgi pierwsza i druga byłyby owocem lat 1155-1156, pozostałe zaś roku następnego, pod którego koniec tekst przekazał studentom lub wydawcom. Wreszcie w roku szkolnym 1157-1158 całe dzieło na nowo czytał i w pewien sposób poprawiał.

Ostatniego roku (1158-1159) przed swoim wyborem na biskupa Paryskiego czytał w szkołach swój komentarz do Psalmów i zgodnie z rękopisami usunął, lub uprościł traktat chrystologiczny w Glosie na Rz 1,3. Czy zaś tę swoją nową redakcję wykładał publicznie, czyli w szkołach, czy raczej sposobem prywatnym dał do wiadomości księgarzom, nie możemy rozstrzygnąć.

Rozdział III

INNE DZIEŁA MISTRZA PIOTRA

Że Mistrz wykonał inne glosy do Słowa Bożego, można w pewien sposób wywnioskować ze słów Wilhelma z Tyru. Zgodnie bowiem z naszą chronologią przynajmniej jednego roku z tego sześciolecia nauczał czegoś innego, niż Sentencje i znane już Glosy.

[20*] A. Wyjaśnienie „Księgi Zmarłych" Świętej Maryi

Co Wilhelm tylko zaznacza, inni umacniają. Jaśniejsze bowiem od słońca jest świadectwo Pożeracza, że Mistrz glosował Ewangelię Łukasza i tę Mateusza, a nawet i XII Proroków. Chociaż prócz tytułu Mistrz, nie wymienia Lombarda, potem jego uczeń Piotr Kantor wyraźnie przypisuje Lombardowi tę glosę na Łk 7,43: *Szymon odpowiedziawszy, rzekł: Mniemam, że ten, któremu więcej darował.* Co więcej z obu mistrzów widać, że takie

[46] We wstępie do 1 tomu, s. [122*]-[129*].
[47] Jak powiedzieliśmy tamże na s. [124*].

wyjaśnienie znajduje się w pewnej glosie Mistrza na Ewangelię świętego Łukasza. „W wykładzie,[48] powiada [Pożeracz], tego miejsca Mistrz chwalił się, że wszyscy przedwcześnie przeminęli; on dalece lepiej wyłożył; i wykład swój chciał mieć z pewnej glosy, jak ja okazuję. Chciał więc trzymać się tego zwrotu: *któremu więcej darował.* Bo „darować" czasem używa się zamiast „dać", czasem zamiast „przebaczyć". Tu więc używa obu znaczeń, aby tak pojmować: *któremu więcej darował,* to znaczy komu więcej dał i przebaczył, i z tego powodu prawdą jest, że komu więcej się daruje, więcej miłuje, to znaczy komu więcej jest dane i przebaczone obowiązany jest więcej miłować." Potem Piotr Kantor powtarza pewne słowa Pożeracza:[49] „Do tego Piotr Lombard rozstrzyga tak: „darować" czasem używa się zamiast „dać", czasem zamiast „przebaczyć".

Również z glosy Pożeracza na Mt 9,5: *Cóż jest łatwiej rzec: Odpuszczają ci się grzechy twoje, czyli rzec: Wstań, a chodź?* Jasno wynika, że Lombard glosował także tę Ewangelię:[50] „...w glosie na Łukasza masz, że oba wyrazy mają równą moc, lecz drugi jest większego miłosierdzia, mianowicie usprawiedliwić niezbożnego. Mistrz chciał, żeby dalece większej mocy było usprawiedliwić niezbożnego, niż stworzyć niebo i ziemię itd., dając temu takie uzasadnienie: dlatego bowiem wydawało mu się większej mocy usprawiedliwić niezbożnego, niż stworzyć niebo i ziemię, ponieważ usprawiedliwieniu niezbożnego zdaje się sprzeciwiać sprawiedliwość... Widzisz, że glosa, którą tu masz nie sprzeciwia się, ani nie zdaje się sprzeciwiać glosie, którą masz na Łukasza. Zdaje się zaś sprzeciwiać poglądowi mistrza, chyba że zastrzeżesz... To więc nie sprzeciwia się glosie na Łukasza, gdzie mówi się o równej mocy, lecz sprzeciwia się poglądowi Mistrza; dlatego żeby ocalić jego pogląd, gdzie dosłownie jest powiedziane: *Cóż jest łatwiej,* dodaj: *wam*."

Tymi świadectwami i innymi przytoczonymi niżej uzasadnia się pogląd, czyli domniemanie **[21*]** nasze, że aż dotąd źle wyjaśnialiśmy zapis „Księgi Zmarłych" o Mistrzu, gdzie wyliczone są *księgi jego glosowane,* które posiadła Kapituła Świętej Maryi.

> Piątego Non Maja... Tegoż dnia zmarł mistrz Piotr biskup... Posiedliśmy także całą kaplicę... brewiarz w dwu tomach... Ponadto posiedliśmy wszystkie jego księgi glosowane, mianowicie Nowy Testament, cały; w Starym Testamencie: Psałterz, pięć ksiąg Mojżesza, czterech większych Proroków, dwunastu mniejszych, Pieśni, Hioba, Estery, Tobiasza, Judyty, księgę Mądrości, Eklezjastyka, Sentencje jego oraz Dekrety Gracjana.

---

[48] B. Smalley, *Some Gospel Commentaries of the Early Twelfth Century,* w: *Recherches de théologie ancienne et médievale* 45(1978)154.

[49] Tamże, 155; gdzie podane są i inne urywki.

[50] Tamże, 156.

Te księgi nie powinny być wyliczane, jako stanowiące bibliotekę Mistrza;[51] niczym bowiem innym nie są, niż plonem jego nauczania w szkołach Świętej Maryi, przed ułożeniem *Ksiąg Sentencji.* Całą bowiem Biblię glosował, czyli wyjaśnił w szkołach, oprócz ksiąg: Jozuego, Sędziów, Rut, Królewskich I-IV, Kronik, Ezdrasza I-II (czyli Nehemiasza), Przysłów, Eklezjastesa i Machabejskich. Stąd jak najbardziej prawdziwie zasłużył w 1144 roku na ową pochwałę pisarza *Metamorpheos Goliae:* „Słynnego teologa widzieliśmy Lombarda."[52]

W świetle więc „Księgi Zmarłych" Naszej Pani możemy wyjaśnić inny dokument tejże Kapituły, spisany albo pod koniec XII wieku, albo w pierwszych dziesięcioleciach wieku następnego, gdzie wymienione są księgi, „które są z szafki Błogosławionej Maryi Paryskiej", czyli z biblioteki kanoników:

> To są księgi,[53] które są z szafki Błogosławionej Maryi Paryskiej. Te księgi z Biblii, które **[22*]** tu są zatytułowane, są glosowane.[54] 1. *Rodzaju,* w jednym tomie. 2. *Wyjścia,* w jednym tomie. 3. *Kapłańska,* w jednym tomie. 4. *Liczb,* w jednym tomie. 5. *Powtórzonego Prawa,* w jednym tomie. 6. *Estery* i *Tobiasza,* w jednym tomie. 7. *Judyty* i *Ezdrasza,* w jednym tomie. 8. *Izajasz prorok,* w jednym tomie. 9. *Jeremiasz prorok,* w jednym tomie. 10. *Lamentacje Jeremiasza,* w jednym tomie. 11. *Ezechiel prorok,* w jednym tomie. 12. *Daniel prorok,* dwa równe. 13. *Dwunastu proroków,* w jednym tomie. 14. *Przypowieści* i *Eklezjastes,* w jednym tomie. 15. *Pieśń nad pieśniami,* w jednym tomie. 16. *Księga Mądrości* i *Eklezjastyk,* w jednym tomie. 17. *Hiob,* trzy równe. 18. *Psałterz większej glosatury* w jednym tomie. 19. *Psałterze mniejszej glosatury* dwa. 20. *Listy Pawła większej glosatury* w jednym tomie. 21. Listy Pawła mniejszej glosatury w jednym tomie. [Gilberta]. 22. *Mateusz* w jednym tomie. 23. *Marek,* trzy równe. 24. *Łukasz,* cztery. 25. *Jan,* w jednym tomie. 26. *Dzieje Apostolskie,* w jednym tomie. 27. *Listy kanoniczne,* dwa równe. 28. *Apokalipsa,* dwa równe. 29. Także *Pieśń nad pieśniami* i *Apokalipsa,* w jednym tomie.

---

[51] Jak przypuszcza się w skorowidzach Wstępu do tomu I, s. [163*]: „jego biblioteka"! Lecz i inni przed nami tak ten spis wyjaśniali; na przykład D. de Bryne: „darowizna książek dokonana przez biskupa Piotra Lombarda", w swoim studium: *Le plus ancien cathalogue des manuscrits de Notre-Dame de Paris,* w *RB* 29(1912)481-485. Ten katalog nie dotyczy biblioteki Świętej Maryi Paryskiej.

[52] Zobacz Wstęp do tomu I, s. [17*].

[53] Spis dwa razy znajduje się w źródłach: w *Liber niger (Czarna księga),* u schyłku XII wieku (zobacz: M. Guérard, *Cartulaire de l'Église Notre-Dame,* Paryż 1830, I. s. 111n) oraz w *Parvum Pastorale (Małym Pasterskim),* koło 1250 (tamże, k. 11). Wydane przez tegoż M. Guérard, *Cartulaire,* I,462; i przez L. Delisle, *Le cabinet des manuscrits de la Bibliothèque Nationale,* III, Paryż 1881, 1-2. Trzeba całkowicie odróżnić od rozmaitych spisów rękopisów do użytku ubogich studentów; na przykład w *Czarnej księdze:* „To są księgi teologii, których strzeże kanclerz Paryski" *(Cartulaire* III,349n); oraz od darowizn dokonanych w XIII wieku, jak ta Mistrza Stefana Kantuaryjskiego roku Pańskiego 1271 (M. Guérard, II, 495n; *Cartularium Universitatis Parisiensis,* I,493n); oraz inna Mistrza Piotra z Joingniac, roku 1296 (M. Guérard, III,350nn).

[54] Tytuły pismem pochyłym stanowią dzieła Lombarda według naszego rozumienia.

[Nota marginalna:] A z całej Biblii glosowanej pozostają do wykonania te księgi: Jozue, Sędziów, Ruty, cztery Księgi Królewskie, dwie Kronik, dwie Machabejskie]. 30. *Sentencje,* w jednym tomie. 31. *Quaestiones* mistrza Piotra z Poitiers w jednym tomie.

Można pytać o numer 7: *Judyty* i *Ezdrasza w jednym tomie,* dlatego że Ezdrasza nie ma w zapisie *„Księgi Zmarłych"* o Lombardzie. Gdzie też więcej niż jeden rękopis tego dzieła się znajduje (w numerach 12, 17, 23, 24, 27, 28). Zakładamy, że jedno dzieło jest Mistrza, nie bez jakiegoś wątpienia. Większe znaczenie dla nas posiada nota po numerze 29, gdyż zgodnie z nekrologiem w pewien sposób zaznacza, których świętych ksiąg Lombard nie glosował; z czego można wnioskować, że niejako wszystkie księgi w tej szafie były dziełami Mistrza.[55]

B. Czy i gdzie się teraz znajdują?

Stąd rodzi się pytanie, czy jeszcze można znaleźć te dzieła Mistrza oraz jak można je rozpoznać. Poprzednicy nasi, czyli wydawcy **[23*]** drugiego wydania z 1916 roku nie przeczuwali takiego wyjaśnienia zapisu „Księgi Zmarłych" o Mistrzu, może poza jakąś *Glossa super Iob;*[56] my też nie, jak widać ze wstępu do 1 tomu.[57] Potem zbadaliśmy wiele rozmaitych ksiąg i rękopisów, przede wszystkim pewien katalog sporządzony w 1756 roku, gdzie wyliczone są rękopiśmienne kodeksy, które Kościół Paryski, czyli właściwie Kapituła Świętej Maryi, podarowała Bibliotece Królewskiej w miesiącu kwietniu tego roku.[58] Podczas gdy większość z nich można rozpoznać dzięki *Repertorium Biblijnemu* F. Stegmüllera, niczego niestety nie ma, co tyczyłoby Lombarda. Stąd wnioskujemy, że albo uczniowie Mistrza zabrali jego rękopisy do pisania swoich dzieł, albo że kanonicy rękopisy Mistrza sprzedali, aby spłacić inne należności (co nie raz zrobili). Niemniej nawet ten nasz wniosek nie wykracza poza hipotezę.

---

[55] O rękopisach Piotra Pożeracza oraz ich rozmieszczeniu zobacz F. Stegmüller, *Repertorium Biblicum,* nn. 6543-6592, jego Glosy na Ewangelie opisuje B. Smalley, *Some Gospel Commentaries of the Early Twelfth Century,* w: *RTAM* 45(1978)148-180.; szerzej w: *Peter Comestor on the Gospels and his Sources, RTAM* 46(1979)840129.

[56] Zobacz wydanie drugie, tom 1, s. XXXIV, gdzie zawarta jest wśród pism wątpliwych lub nieprawych; taka Glosa według Le Longa była kiedyś w bibliotece klasztoru w Savinian kolo Avranche; zobacz także F. Stegmüller, Repertorium Biblicum, n. 6636, tom IV,319.

[57] Str. [115*]-[117*]; niektóre tam powiedziane jeszcze utrzymują się, inne nie, jak wniosek nasz, że Mistrz Piotr nie sporządził własnej glosy na Izajasza; lub sąd nasz na końcu tego rozdziału.

[58] Znajduje się w rkp. 4629 (839 F.H.F.) Biblioteki Arsenału, s. 141-212; oraz w innym, którego nie widzieliśmy: Biblioteka Narodowa, przybytki francuskie 3522 (zobacz: L. Delisle, *Manuscrits latins et français ajoutés aux fonds des nouvelle acquisitions pendant les années 1875-1891,* s. 101).

Niczego innego nie powinno się z tego wnioskować, jak tylko, że zanim ułożył swoją Glosę do Apostoła, a także przed Księgą Sentencji, może po swej Glosie na Psalmy, (którą jak się domyślamy ukończył w Reims, zanim przybył do Paryża), inne glosy zarysował u Świętej Maryi, czyli w jej szkołach, ich jednak z powodu innych obciążeń nigdy w pełni nie wygładził; a dlatego nie chciał ich publikować.

C. Pewne zasady rozpoznawania dzieł Mistrza

Aż do dziś spotykamy różne, a nawet sprzeczne poglądy w przyznawaniu Mistrzowi dzieł biblijnych: bo albo za jego własne uznaje się tylko Księgi Sentencji wraz z Glosą na Psalmy oraz drugą Glosą na Apostoła i niektóre Kazania; albo uważa się, że opracował całą lub niemal całą Biblię. To zamieszanie bez wątpienia powstało w wiekach XII i XIII na skutek następstwa w szkołach Paryskich szeregu mistrzów, którzy nosili imię Piotr: Piotr Lombard (przed 1144-1159), Piotr Pożeracz (mistrz 1159-1167?), Piotr z Poitiers (1167-1205?) i Piotr Kantor **[24*]** (około 1170-1196).

Ze strony zaś naszego Mistrza jest pewien klucz, jak nam się zdaje, dzięki któremu można odróżnić dzieła jego od dzieł jego następców: mianowicie że swoje glosy, jak widać z tych do Psalmów jak z tych do Listów, zaczynał bez oparcia o jakiś werset biblijny, który to *wstęp* naświetliłby ducha i znaczenie glosowanej księgi. Tak bowiem biegnie prosty początek *Glossa in Psalmos:* „Ponieważ wiadomo, że wszyscy prorocy mówili z objawienia Ducha Świętego..." (PL 191,55 A);[59] a podobnie na Apostoła, gdzie Mistrz używa słów Ambrozjastra: „Zasad rzeczy trzeba najpierw szukać" (tamże, 1297 A).[60]

[59] Wydaje się, że jest to ogólne przekonanie dawnych Ojców, oparte na starożytnych symbolach: „który mówił przez proroków", Denzinger-Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum,* wydanie 32 (1963), nr 41, 42, 46, 48 itd. Spośród Ojców zobacz: Hilary, *Tractatus in CXXXVIII Psalmum,* n. 1: „Wszelka mowa prorocka wynikła z podniety Boskiego Ducha" (PL 9,792 C; CSEL 22,744); Ambroży, *In Lucam* X, n. 22: „Czyżby zbłądzili prorocy, ponieważ Bóg nie mógł zbłądzić? Lecz także i w prorokach mówił Pan..." (PL 15[1845] 1809 D – 1810 A; CCL 14,352); tenże: *De Abraham* II, rozdział 9, n. 61: „Wiemy, że gdy łaska Boża przychodzi na ducha proroka, spada nagle, i stąd wnioskujemy, że na proroka padł Duch Święty..." (PL 14[1845]484 B; CSEL 32-I,614); a bliżej: Augustyn, *De consensu evangelistarum* III, n, 30: „Dlaczego zaś Bóg tak postanowił, pierwsza owa użyteczna przyczyna powinna najłatwiej być pomyślana, tak również byłoby udowodnione, że tak *wszyscy święci prorocy jednym Duchem mówiąc*, trwają w przedziwnej między sobą zgodzie, że to jest dużo więcej, niż gdyby wszystko wszystkich proroków jednymi ustami człowieka było mówione: i dlatego niewątpliwie powinno być przyjęte, cokolwiek przez nich powiedział Duch Święty i każde z osobna jest wszystkich, a wszystko jest każdego z osobna" (PL 34,1175; CSEL 43,305n); oraz Grzegorz Wielki, *In Ezechielem,* I, homilia 2, n. 8: „Lecz wiedzieć należy, że ci, którzy pełni są ducha proroctwa, przez to, że niekiedy otwarcie mówią o sobie, a niekiedy tak wypowiadają słowa o sobie, jakby o innych, wskazują, że nie prorok, lecz Duch Święty mówi przez proroków" (PL 76,799 A; CCL 142,21).

[60] Tak bowiem zaczyna się glosa Ambrozjastra *In Romanos:* „Aby znajomość rzeczy była pełniejsza, najpierw trzeba badać zasady rzeczy" (PL 17[1845]45; CSEL 81-I,5 a także 4; Repertorium Biblicum n. 1249).

Na odwrót Piotr Pożeracz, uczeń Mistrza i jego następca, nie raz w swoich glosach, zwłaszcza na Ewangelie, umieszcza jakiś werset innej księgi świętej na sposób wstępu do wykładanej księgi. Tak jego glosa na Mateusza zaczyna się: *Uczynił Bóg dwa światła wielkie na sklepieniu nieba; światło większe, aby rządziło dniem, i światło mniejsze, aby rządziło nocą.*[61]

[25*] Dlatego ważna jest przestroga B. Smalley odnośnie przypisanego Mistrzowi prologu, czyli wstępu do Izajasza, który poprzedza tekst Wj 26,26: *Uczynisz i drążki z drzewa akacjowego: pięć do trzymania desek na jednym boku przybytku, a pięć drugich na innym, i tyleż na stronę zachodnią;*[62] gdyż wiadomo, że ten zwyczaj jest wiele późniejszy od Mistrza.

Co więc tyczy dzieł przypisanych Lombardowi (Repertorium Biblicum 6625-6669), w świetle tego należy odrzucić n. 6634: *Accessus ad libros Regum,* dziełko, które także z innego powodu, lecz słusznie, osądza się jako nieprawe, ponieważ tych ksiąg, według zapisu „Księgi Zmarłych" Mistrz nie glosował.

Co więcej, mało wiarygodne wydaje się by autor, a raczej kompilator *Liber de pluribus: De studio divinarum scripturarum,*[63] Norbertanów w Knechtsteden XIV wieku, imieniem (jak się zdaje) Rabodon,[64] był jedynym i wiarygodnym świadkiem dzieł Lombarda. Między innymi przedkłada czytelnikom: *Accessus magistri Petri Lombardi super vetus testamentum* (karty 66r-69v), który gdzie indziej zwie się: *Accessus ad Genesim.*[65] Wydaje się, iż to samo należy powiedzieć o innych dziełkach co do Starego Testamentu, opisanych przez tego samego Rabodona: *Accessus ad Exodum* (Repertorium Biblicum 6626), który słuszniej przyznany został Piotrowi Kantorowi w Repertorium Biblicum n. 6456; *ad Leviticum* (n. 6627), którego gdzie indziej nie ma; oraz *ad Numerorum* i *ad Deuteronomium* (n. 6629, 6631), a także: *ad XII Prophetas* (n. 6644).

Następnie niżej w tym samym *Liber de pluribus* (karty 110r-113v), Mistrz Rabodon przypisuje Lombardowi pewien *Accessus ad Matheum et Novum Testamentum,* który zaczyna się słowami Rdz 1,14.16: *Uczynił Bóg dwa światła wielkie na sklepieniu nieba.* Chociaż w Repertorium Biblicum

---

[61] Rdz 1,14.16. O tekście Pożeracza zobacz Repertorium Biblicum n. 6575 (IV,293). Podobnym sposobem wprowadza glosę do Marka (Repertorium Biblicum n. 6576 i 6576,2), oraz Łukasza i Jana (tamże, nn. 6577, 6578). Na odwrót jego następca, Piotr z Poitiers, raz tylko, jak się zdaje, zastosował ten zwyczaj (Repertorium Biblicum 6452-6459; 6466,1; 6469; 6474-6475; itd).

[62] Zobacz: Repertorium Biblicum n. 6640, gdzie przytoczony jest jako Pwt 26,26; B. Smalley, *Some Gospel Commentaries,* w: *RTAM* 45(1978)157.

[63] W rękopisie: Bruksela 1485-1501 (214); zobacz J. Van den Gheyn, *Catalogue de manuscrits de la Bibliothèque royale de Belgique* I,96-98.

[64] Tak bowiem napisane jest na pierwszej karcie: „niniejsza księga..., którą z darów Pana pisały ręce Rabodona..." (tamże, 96).

[65] Zobacz J. Van Gheyn, tamże, 96; to samo co w Repertorium Biblicum 6625, gdzie trzy inne rękopisy zawarte są bez imienia pisarza.

n. 6648 wyliczony jest pod imieniem Lombarda (z Piotrem z Poitiers? w nawiasie), należy wyraźnie do Pożeracza, który nie raz, jak tu (Repertorium Biblicum 6575) używa zwrotu *dość zgrabnie.*[66] Co więcej, to nie tylko sam *Accessus,* lecz w rzeczywistości początek Glosy Pożeracza na Mateusza.[67] Ta Glosa na Mateusza klucz **[26*]** być może daje do znalezienia owej Mistrza, dlatego że Pożeracz w swym tekście wyraźnie rozróżnia między glosatorem, czyli Lombardem i wyjaśniaczem, czyli Rabanem Maurem (PL 197,727-1156; Repertorium Biblicum n. 7060), którego za swe główne źródło obrał sam Pożeracz.

Czy przed nim także nasz Mistrz zależał od Rabana Maura, nie jesteśmy pewni. Niemniej na pierwszy rzut oka taki wpływ nie jest wykluczony, dlatego że niespodzianie znajdujemy przynajmniej jedno miejsce bez rubryki, które równym prawem może zależeć od Rabana i od *Glossa ordinaria* na Mt 7,7.[68] Lecz bez innych świadectw dowód nasz kuleje, a nawet myli nas, ponieważ na innych miejscach jasno widać, że Mistrz nie miał w rękach dzieła Rabana o pierwszej Ewangelii.[69]

Szukać innej glosy Mistrza, mianowicie na Marka, niczym innym by nie było, niż wchodzić do drugiego labiryntu pod przewodem tego samego Rabodona! Jako *Accessus* Lombarda na Ewangelię Marka przytacza bezimienny tekst, który zaczyna się: „Ponieważ wszystkim prawnie spierającym się... wydał Ewangelię" (Repertorium Biblicum n. 6649, który również bezimiennie znajduje się w rękopisie Biblioteki Państwowej w Monachium Clm 2627, k. 34 (Repertorium Biblicum n. 9879). W tym rękopisie zaś poprzedza go bezpośrednio ten sam Wstęp, co wyżej: *Uczynił Bóg dwa światła* (Repertorium Biblicum n. 9778), który niczym innym nie jest, niż streszczeniem Pożeracza na Ewangelię Mateusza (Repertorium Biblicum

---

[66] Tak w swej *Glossa in Matthaeum* 6,9nn, o prośbach w Modlitwie Pańskiej: „by czytanie było zgrabniejsze, wprowadzone tu zostało dość zgrabne dostosowanie" (B. Smalley, *Peter Comestor on the Gospels,* w: *RTAM* 46[1979]11).

[67] Rękopis Biblioteki Antoniańskiej w Padwie zapisany w Repertorium Biblicum n, 6567, poprawniej jako n. 343. Zapisany w repertorium Biblicum pod n. 6575, mianowicie rękopis Durham, Cathedralis A 1 9, karty 3-65, niczym innym nie jest, niż tekstem uszkodzonym, jak pisze B. Smalley, *Peter Comestor on the Gospels,* w: *RTAM* 46[1979]106. Wypada zaznaczyć, że prolog „Uczynił Bóg... i tak kończy księgę swoją" znajduje sią w *Bibliotheca Casinensis,* 4(1880)2851-287b. Inne ujęcie, lub raczej jakieś streszczenie jest w Repertorium Biblicum n. 7496, pod imieniem Roberta z Worcester, kanonika, który mówi się, że działał w XII wieku. Ponieważ zaś temu kościołowi katedralnemu służyli mnisi, a nie kanonicy, mistrz ten znika, jak świeżo zaznaczyła ta sama B. Smalley, *Some Gospel Commentaries of the Early Twelfth Century,* w: *RTAM* 45(1978)159.

[68] Zobacz: Druga Księga Sentencji, Dystynkcja 40, n. 3 o dobrym drzewie, tom I [557]; Raban Maur, *In Matthaeum,* II, rozdział 7 (PL 107,848 A), gdzie glosa przypisana jest Orygenesowi; jak również *Glossa interlinearis* do tego urywka (u Mikołaja z Liry V,29r).

[69] Druga Księga Sentencji, Dystynkcja 11, rozdział 1, n. 1, tom 1 [380], gdzie słowa Hieronima przytoczone są według *Glossa ordinaria* na Mt 18,10 (u Mikołaja z Liry, V,56c), a nie według Rabana do tego urywka (PL 107,1009 A).

n. 6575; zobacz także n. 11140). Na podstawie tego zapisu (Repertorium Biblicum n. 6575)[70] ten sam *Accessus* jako bezimienny znajduje się w Bibliotece Państwowej w Bamberdze, w rękopisie 103, karty 26nn. Stąd wnosimy, że ta glosa należy raczej do Pożeracza, niż do Lombarda.[71]

Wśród Glos Mistrza na Ewangelie najbardziej zależałoby nam na tej do Łukasza, ze względu na treść i naukę tego Ewangelisty o Zwia- **[27*]** stowaniu, Wcieleniu, Ofiarowaniu, a także posłannictwie Chrzciciela, co więcej przypowieść o bogaczu i Łazarzu itd. Ponieważ zaś Mistrz Rabodon żadnego Wstępu do Łukasza pod imieniem Lombarda nie przedkłada, przejdźmy pole suchą nogą. Świadectwo bowiem Pożeracza dowodzi, że on w rękach tekst Mistrza miał.[72]

Znów Mistrz Rabodon w swym *Liber de pluribus* przedkłada nam jako Piotra Lombarda pewien Wstęp do Jana: *„Wszelkie jabłka, nowe i stare, miły mój, zachowałam dla ciebie* (Pnp 7,13). Kościół mówi w tych słowach, że jabłka nowe i stare, które zapachem nęcą, a smakiem orzeźwiają, zachowuje dla Chrystusa. Tymi zaś jabłkami jest Pismo Święte... w życiu czynnym i kontemplacyjnym granicę stanowi Ewangelia" (Repertorium Biblicum n. 6650; IV,328). Poza rękopisem Rabodona według Stegmüllera tekst znajduje się, ale zawsze bezimiennie, w Bibliotece Państwowej w Monachium, rkp Clm 2627, k. 35 oraz u Św. Piotra w Salzburgu, rkp V 44, k. 41; do których trzeba dołączyć z Paryskiej Biblioteki Narodowej, rkp lat. 3535, karty 7-8, mianowicie w szczątkach rękopisów Świętego Marcjalisa z Limoges, a w nowych przybytkach rkp lat. 217, k. 105r-v.[73]

W innej postaci znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Bernie, rkp A 94, k. 6: *„Wszelkie jabłka, nowe i stare, miły mój, zachowałam dla ciebie.* To są słowa oblubienicy w Pieśni nad pieśniami do oblubieńca. Przez jabłka nowe i stare pojmuje się Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu... czyta się dosłownie i dostosowuje glosami interlinearnymi oraz marginalnymi" (Repertorium Biblicum n. 8808; VI,141). Jesteśmy tu w szkołach Pożeracza. O ile bowiem jego wykład był glosą jakiegoś tekstu już glosowanego, zawsze starał się odnieść swoją glosę do samego tekstu Bożego, czasem rozróżniając między glosatorem a wykładaczem, jak na Mateusza, gdzie rozróżnia (jak już wiadomo) między źródłem

---

[70] Informacja ta dosłownie zależy od: A. Landgraf, *Recherches sur les écrits de Pierre le Mangeur, RTAM* 3(1931)367n. Wypada dodać, że Mistrz Hugon ze Świętego Kara powtarza *Proemium Marci,* a raczej stosuje jako swoje *In Lucam* (Repertorium Biblicum n. 3721; wy0danie Weneckie VI,125c-d); samego tekstu Pożeracza nieraz używa w swoim *In Marcum* (na przykład tamże, karta 91a przy końcu).

[71] Co Pożeraczowi przyznaje Repertorium Biblicum n. 6576,1 świeżo mu odmawia B. Smalley, która zbadała rękopis z Durham; zobacz: *Peter Comestor on the Gospels, RTAM* 46(1979)106.

[72] Tamże, s. 105.

[73] *Bibliothèque Nationale. Catalogue général de manuscrits latins* 5(1966)594, gdzie oba są podane.

bliższym, czyli pewnym mistrzem (Lombardem) a źródłem dalszym tej glosy (Rabanem).

Cały zaś tekst tej Glosy Pożeracza (Repertorium Biblicum, n. 6578; IV,297) znajduje się w wielu rękopisach:[74] *„Wszelkie jabłka, nowe i stare, miły mój, zachowałam dla ciebie* (Pnp 7,13). Pismo Święte zwykło być pojmowane pod nazwą jabłek, gdyż w czwartym czasie, to jest w czwartym okresie, [prawdopodobnie czwartego lata], stało się jadalne, to znaczy przyjęte w powadze. Masz bowiem w Księdze Kapłańskiej [19,24), że Pan kazał odrzucać owoce nowo posadzonych drzew przez trzy lata... *Tu jest Jan.* Hieronim poprzedza to dzieło prologiem, dla polecenia następującego po nim dzieła, polecając zaś na- **[28*]** stępujące dzieło z czworga. ...*Wszystkim po Bożemu.* Lecz mistrz na wstęp Augustyna w pewien sposób przygotował wejście. *Na początku było.* Na początku tej Ewangelii umieszczone są cztery urywki, to jest cztery uwagi czyli dystynkcje. *A na trzeci dzień* [J 2,1]. Jan ukazując najpierw, że Chrystus jest Bogiem... *wyjaśnienie:* jeżeli Pismo Święte mówi przenośnie, nie jest niestosowne. I to masz w glosie: Nie mówi w przestrzeni czasu." Wynika z tego, że ta Glosa nie należy do naszego Mistrza, wbrew poglądowi mistrza Rabodona.

Pozostaje jeszcze zbadać pewne dziełko w rękopisie z Avranches Nr 36, k. 175b-c: *Idem super evangelia* (Repertorium Biblicum n. 6647, gdzie nosi nowy tytuł: *Introitus super evangelia*). *Tenże,* mianowicie Mistrz Piotr Lombard, dlatego, gdyż postępuje za swoim *Super illum locum in Ioele,* o którym później.

Dziełko to na Ewangelie wielu oznakami okazuje się nieprawe, zarówno w nauce jak w formie zagadnień, które przedstawia o Ewangelii. Na przykład Ewangelia inaczej jest tu określona niż w Glosie na Rz 1,1: *Paweł... odłączony na Ewangelię Bożą,* gdzie Mistrz pisze: „Jest zaś Ewangelia dobrą nowiną; bo greckie „eu" to łacińskie „dobra", „angelos" „zwiastun"; stąd Ewangelia, dobre zwiastowanie, albo dobra nowina. Jest zaś ona o tym, co tyczy wiary i dobrych obyczajów" (PL 191,1305 A). To dziełko inaczej: „Ewangelia jest dobrym zwiastowaniem o sprawach wiecznych, dokonana ustami samego Zbawiciela". To określenie jest bardzo zbliżone do określenia Mistrza Hugona ze Świętego Kara: „Ewangelia zaś zwana jest od „Eu" to jest dobro i „Angelus", to jest zwiastun. I chociaż można powiedzieć, że całe Pismo zwiastuje dobra, sama tylko ewangeliczna historia o czynach i nauce Chrystusa ściśle zwana jest Ewangelią. I tak może być określona: Ewangelia jest zwiastowaniem ludzkiego zbawienia, dokonanym własnymi ustami Zbawiciela." Skąd wziął te słowa autor dziełka, nie wiemy; można założyć, że zależy od jakiegoś Mistrza (Pożeracza?), który był późniejszy od naszego Lombarda.

[74] Zobacz o nich: B. Smalley, *Peter Comestor on the Gospels, RTAM* 46(1979)107n.

Rozdział IV

ŚWIADECTWA SAMEGO LOMBARDA

Dlatego trzeba według praw starożytnych powołać wiarygodnych świadków, którzy choć są nieliczni, mogliby dać prawdziwe świadectwo o biblijnych dziełach naszego Mistrza. Są jacyś z XII wieku, którzy **[29*]** już dali świadectwo o księdze Sentencji i nauce tam zawartej, jak wynika z badań A. Landgrafa i innych współczesnych.[75] Lecz z drugiej strony mało zaiste jest takich, którzy za naszych czasów znaleźli coś nowego o studium Biblii w średniowieczu, a jeszcze mniej takich, którzy badaliby i publikowali teksty lub glosy z tego okresu

A. Do Joela

W pewnym miejscu Sentencji sam Lombard zdaje się wystawiać sobie świadectwo, że kiedyś glosował Księgę Joela. Tak bowiem możemy wyjaśnić jego tekst, poniżej w Księdze IV, Dystynkcji 48, rozdziale 4, s. [545], gdzie rozprawia o miejscu sądu. Czy mianowicie Pan zstąpi do Doliny Jozafata obok góry Oliwnej: *„Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je na dolinę Jozafata i będę się tam z nimi sądził o lud mój i o dziedzictwo moje Izraelskie* [Jl 3,2]: W wyjaśnieniu tego urywka znajduje się tak: To niektórzy dziecinnie myślą...” *Tak znalazłem,* mianowicie w *Glossa ordinaria,* gdy sporządziłem moją Glosę.[76]

Ponadto, że Mistrz glosował wszystkich Proroków mniejszych, wynika ze wszystkich ksiąg *Sentencji,* gdzie wszyscy zostali wymienieni oprócz Abdiasza, Jonasza i Sofoniasza.[77] Że zależy od *Glossa ordinaria,* na to chętna zgoda; oraz od *Summa sententiarum,* gdy raz przytacza Hieronima w *Expositio* **[30*]** *Habacuc;*[78] lecz przeważnie wskazuje, że jakąś własną glosę już ułożył.

Co więc należy powiedzieć o pewnym urywku na Joela 1,14 (lub 2,15): *Poświęćcie post,* który znajduje się tylko w Avranche, rkp. Nr 36, k. 175b

---

[75] Zobacz: A. Landgraf, *Note de critique textuelle sur les Sentences de Pierre Lombard, RTAM* 2(1930)80-99; oraz jego *Introducción a la historia de la literatura teológica de la escolastica incipiente,* Barcelona 1956, s. 161-192; albo stosowniej, bo bardziej świeżo, *Introduction à l'histoire de la littérature théologique de la scolastique naissante,* wyd.: A. M. Landry – L. B. Geiger, Montreal-Paryż 1973, s. 130-152. O szkole Mistrza, zobacz: R. M. Martin, *Notes sur l'oeuvre littéraire de Pierre le Mangeur, RTAM* 3(1031)140-157; oraz L. Hödl, Die Geschichte der scholastischen Literatur und der Theologie der Schlüsselgewalt, Münster 1960.

[76] Innego miejsca *Glossa* nie znajduje się, prócz tego na Joela 2,28 (niżej, s. [242]), z *Glossa ordinaria,* k. 355r (a nie k. 335r, jak tam podano w przypisie).

[77] Zobacz skorowidze w obu naszych tomach pod imionami każdego z Proroków.

[78] *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja 39, rozdział 4; podobnie pewne słowa Hieronima *Super Aggaeum* wzięte są z *Dekretu* Gracjana w Księdze IV, Dystynkcji 15, rozdziale 6, n. 3.

(*Repertorium Biblicum* 6645), wraz z pewnym wstępem do Ewangelii *(Repertorium Biblicum* 6647), który chociaż przypisywany jest Lombardowi, już odrzuciliśmy? Mówi się, że rękopis o 316 kartach jest z początku XIII wieku; ofiaruje czytelnikowi (karty 69a-111a), Glosę Pożeracza na Mateusza (*Repertorium Biblicum* 6575), a także na Łukasza *(Repertorium Biblicum* 6577) i na Marka (*Repertorium Biblicum* 6576,2); potem, pod tytułem: *Mistrz Piotr Lombard* (karta 175b) przytoczony jest tekst, o którym mowa, wraz z *To samo na Ewangelię,* jak wyżej na końcu rozdziału IV. Co następuje po Pożeraczu jest późniejsze: *Summa divinae paginae,* niegdyś przypisywana Piotrowi z Poitiers,[79] oraz druga bezimienna, albo pod nazwiskiem Mistrza Stefana Langtona. Przed osądem jednak trzeba wysłuchać świadectwa tekstu, który nosi imię naszego Mistrza:[80]

Mistrz Piotr Lombard. O tym urywku Joela: *Poświęćcie post, poświęćcie post,* itd.

1. Post jest umartwieniem duszy i ciała, którym jednamy się z Bogiem i ludźmi. Post jeden zewnętrzny, drugi wewnętrzny. Zewnętrzny jest ze wstrzemięźliwością w jedzeniu, ubiorze, pożądliwości oczu i zmysłów; wewnętrzny we wstrzemięźliwości od złego myślenia, rozkoszy, czy działania i zwyczaju.

2. Jeden dozwolony, jak dobrowolnie w środę i piątek; drugi niedozwolony, jak niedozwolone jest, byśmy nie pościli czterdziestnicy; jeden dobrowolny, jak wyżej dozwolony.

3. Albo inaczej: Pięcioro konieczne jest do uświęcenia postu, mianowicie modlitwa, jałmużna, pokuta, posłuszeństwo, pokora.

4. Jedna modlitwa tylko ustami, jak: *Ten lud czci mnie wargami;*[81] druga sercem, jak o Mojżeszu: *Cóż wołasz do mnie?*[82] Jednak nic nie mówił; jeszcze inna sercem i ustami, która jest dobra. Również: jedna modlitwa jest uświęcająca, jak sakramenty; druga błagalna, jak w prośbach; jeszcze inna złorzecząca, jak: *Przeklinać będę błogosławieństwa wasze.*[83]

5. Jałmużna jest w dawaniu i użyczaniu, tej samej ostatecznie wagi i nauki. Ta nauka jest w słowie i przykładzie; w pragnieniu, ponieważ chcemy, by stało się dobro; oraz w piśmie, bo napominani jesteśmy przez listy.

6. „Pokutą jest: popełnione opłakiwać, a opłakanych nie popełniać."[84] Pokuta jest w pięciorgu: że nie podoba się, że nienawidzi, że wystrzega się więcej, że posłusznie przyjmuje i pokornie wykonuje. Przeciwko temu mianowicie, że py- **[31*]** cha[85] jest pierwszym grzechem dla odchodzących od Boga i ostatnim

[79] Zobacz wstęp do tomu pierwszego, s. [126*}n, [139*]nn.

[80] Dla wygody czytelnika pełny tekst został już wydany przez G. Lacombe, w *The New Scholasticism* 5(1931)159n; podział tekstu jest nasz.

[81] Is 29,13; Mt 15,8; Mk 7,6.

[82] Wj 14,15.

[83] Ml 2,2.

[84] Określenie Grzegorza Wielkiego, jak niżej, Księga IV, Dystynkcja 13, rozdział 2, n. 2.

[85] W sobie, jest to powiedzenie Augustyna, *Enarratio I in Psalmum XVIII,* n. 14, jak nieco niżej powiedziano.

dla powracających do niego [czyli do Boga], posłuszeństwo jest tym, czym poddajemy się z pokorą pod rękę Boga. Jedno jest rozumne jak nas do Boga, drugie nierozumne jak niewolników do panów. Jest to to, co gdzie indziej powiedziano: Cierpliwość z rozumem i cierpliwość bez rozumu. Pokora: jedna to sama pokora, druga to pokora pokory, jak gdy niższym poddaje się w czymkolwiek i długo; inne to udawanie pokory.

7. Z pokory pochodzi skrucha, ta córa jest jak najbardziej podobna do matki; a polega na sześciorgu, mianowicie: pielgrzymka, w której jest bieda, którą się cierpi; odroczenie królestwa niebieskiego; ciężar grzechów; lęk piekła; jednak z początkową bojaźnią, oraz dziecięcą czcią, która trwa na wieki.

Ponieważ zgodnie z zapisem Księgi Zmarłych o Mistrzu Kościół Paryski miał jego glosę na dwunastu Proroków mniejszych, nie można wykluczyć jakiejś glosy na Joela. Z tego jednak nie wynika, że tu jest autentyczny urywek dziełka Mistrza; a nawet coś zdaje się walczyć z tego rodzaju przypisaniem. Wypada stąd zrobić pewien komentarz, zgodnie z naszym podziałem tego urywka, najpierw w oparciu o trzy kazania Mistrza, gdzie rozprawia o poście i pokucie: n. 11: *In Septuagesima* (PL 171,845 D – 853 B); n. 12: *(In) prima Dominica Quadragesimae* (PL 171,443 B – 451 A); n. 26: *In Letaniis* (PL 171,567 D – 572 A).

1. Jeżeli post jest umartwieniem duszy i ciała, a stąd „jeden zewnętrzny, drugi wewnętrzny", tym samym jest, co rzec: „Post jest dwojaki, cielesny i duchowy. Cielesnym powstrzymujemy się od pokarmów; duchowym powstrzymujemy się od wad. Nie wystarczy i bez znaczenia jest umartwiać ciało wstrzemięźliwością cielesną, jeżeli wewnątrz nie karci się ducha wstrzemięźliwością duchową, którą strzeżemy się wad, unikamy występków."[86]

2. Miejsc równoległych nie znaleźliśmy.

3. Że do uświęcenia postu według tego traktatu koniecznych jest pięcioro: „modlitwa, jałmużna, pokuta, posłuszeństwo, pokora", jest w pewien sposób własne temu traktatowi. Kazanie 12 bowiem mówi raczej o częściach zadośćuczynienia,[87] którymi są: post, modlitwa i jałmużna.

4. Niech jednak serce nasze nie trwoży się, bo tu jest klucz, który ujawnia tajemnicę autora: tak bowiem mówi głosiciel Kazania 12: „Podobnie i modlitwa ust i modlitwa serca. Nie ma znaczenia wołanie ust bez mozołu dusz. Wołanie zaś serca, nawet przy milczeniu głosu zewnętrznego ust, zawsze jest przez Boga słyszane. O tym wołaniu Pan do Mojżesza mil- **[32*]** ącego rzekł: *Cóż wołasz do mnie z ziemi?*[88] Milczał Mojżesz, jak się tam czyta, a Pan mówi: *wołasz.* Lecz milczał ustami, wołał sercem." To samo znajduje się także w Kazaniu 26: „Czyta się w Księdze Wyjścia, że Mojżesz milcząc wołał do Boga, bo chociaż milczał ustami, wołał jednak sercem... To wołanie

[86] Jak w kazaniu 12 (PL 171,447 C).
[87] Tamże, 447 B.
[88] Wj 14,15: *I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie?*

jest wielkim natężeniem myślenia, które dokonuje się wzniosłością myśli oraz współbrzmieniem cnót."[89]

5. Jałmużna według Kazania 12,[90] jest dwojaka: cielesna i duchowa i dwoma sposobami spełniana: *dając* mianowicie innym nasze dobra oraz *odpuszczając* im ich złe czyny *(użyczając* tu nie występuje). Święta i zbawienna jest ta *nauka.*[91]

6. Określenie pokuty jest Grzegorza (niżej, s. [317]). Lecz że mówi się, iż polega na pięciorgu, w pewien sposób sprzeciwia się nauce Mistrza, gdzie pouczani jesteśmy iż polega na trojgu: na boleści, czyli skrusze serca, na wyznaniu ust, i na zadośćuczynieniu działaniem.[92] Lecz w rzeczywistości jak w Kazaniu 12 nauka tak jest rozwinięta, że wyliczonych jest pięcioro i więcej: "Zadośćuczynienie[93] polega najbardziej na trojgu: mianowicie poście, modlitwie i jałmużnie. Post zaś jest dwojaki, cielesny i duchowy. Cielesnym miarkujemy się od pokarmów; duchowym wstrzymujemy się od wad"; co w pewien sposób zaznaczone jest w traktacie do Joela: „nienawidzi, wystrzega się, posłusznie przyjmuje".

Co tu się mówi o pysze, znowu wskazuje Mistrza Piotra jako autora, albo przynajmniej źródło tej glosy do Joela, bo nie raz, lecz trzy razy te same niemal słowa znajdują się w kazaniach Mistrza. W *Sermo 11: In Septuagesima,* czyta się bowiem: „Ona [pycha] jest największym występkiem, to jest niebiańską wadą, pierwszą odchodzących i ostatnią wracających" (PL 171,847 B); potem w Kazaniu 12, Mistrz mówiąc o czterech odwróceniach, którymi nieszczęsna i żałosna dusza oddala się od Boga, powiada: "Światowa uciecha... jest jedną i największą [drogą] odchodzenia od Boga" (tamże 444 A); i znowu w Kazaniu 25:[94] „Trzecim powrozem jest pycha żywota, wada pierwsza odchodzących i ostatnia wracających. Niekiedy bowiem kto nie da się ujarzmić ani pożądliwością ciała, ani żądzą obcej rzeczy, pociskiem py- **[33*]** chy zostaje przebity, która czasem wpełza także w dobre czyny i pochodzi z doskonałości."

Niemniej jednak ten zwrot być może mało, albo niczego nie dowodzi, dlatego że jest raczej Augustyna na Psalm 18,14: *I będę oczyszczony od grzechu największego:* od jakiego innego, jeśli nie pychy? Nie ma bowiem większego grzechu, niż odpaść od Boga, co jest początkiem pychy człowieka.

---

[89] Tamże, 571 A-B.

[90] Tamże, 447 D – 448 B.

[91] Tamże, 448 D.

[92] Zobacz: *Sentencje,* Księga IV, Dystynkcja 14, rozdział 3, s. [318]nn, a zwłaszcza Dystynkcja 16, rozdziały 1-3, s. [336]nn,

[93] PL 171,447 C.

[94] Pełnego tekstu kazania nie ma w PL 171,871 C – 873 C; dlatego uzupełniliśmy z kodeksu K (Praga), karta 93c. Do tych kazań trzeba dołączyć inne, które więcej niż pewne jest Lombarda jako biskupa: *Filii hominis...* Videtis fratres..." (PL 171,921 B – 924 B), gdzie znajdują się niemal te same słowa: „Pycha bowiem jest pierwszą wadą dla odchodzących od Boga, ostatnią zaś dla wracających do Pana" (924 A).

I prawdziwie nieskazitelny jest ten, kto też od tego grzechu jest wolny: bo dla powracających do Boga ten jest ostatni, który dla odchodzących był pierwszy."[95]

7. Miejsc równoległych nie znaleźliśmy.

Jak widać nie jest oczywiste, że to dziełko pochodzi z ręki Mistrza; coś jest niewątpliwie jego, inne może wywołują roztrząsanie w szkołach. Ostateczny osąd przezornie przyznajemy innym.

B. Świadectwa w Kazaniach Mistrza

Także literacką ocenę kazań Mistrza pozostawiamy innym;[96] tu najbardziej zależy nam na tym, co mówią o glosach Lombarda do świętego tekstu i co można ustalić o czasie zarówno glos jak kazań.

Co tyczy czasu, czyli lat, w których Mistrz głosił kazania, rodzi się pewna trudność, jak nam się zdaje, z pewnego rozdziału, czyli listu pseudo-Izydora,[97] który powtórzony jest przez Iwona z Chartres[98] a potem przez **[34*]** Mistrza Gracjana. Wynika z niego, że do lektora należał obowiązek głoszenia kazań o Starym Przymierzu, a do diakona o Ewangelii oraz Apostole. Sam Mistrz przytacza tekst w *Sentencjach,* jak znajduje się w *Dekrecie* Gracjana:[99] „«Do lektora należy czytać lekcje i głosić to, co Prorocy przepowiedzieli», by z urzędu czytał w kościele proroctwa i lekcje." Jak wynika zaś z całego rozdziału, Mistrz kładzie tu większy nacisk na wyraźne czytanie (jak i św. Izydor, w pierwszej części tego rozdziału) niż na głoszenie. Niżej

---

[95] *Enarratio I in Psalmum XVIII,* n. 14 (PL 36,156; CCL 38,104n).

[96] Zobacz: L. Borgain, *La chaire français au XIIe siècle d'après les manuscrits,* Paryż 1879: „Homilie są to regularne rozprawy, żywione Pismem Świętym, szczególnie Prorokami, ale zimne i sztywne. Krytyka nie może podnieść żadnego urywka godnego uwagi, chyba może w kazaniu czternastym" (ss. 46n); stąd unaje Lombarda za *słynnego teologa* (zgodnie z *Metamorphosis Goliae!)* lecz *miernego kaznodzieję.* Podobny osąd w tych dniach wydany został w studium J. Longère, *Oeuvres oratoires de maîtres parisiens au XIIe siècle,* Paryż 1975: *„Zdaje się zajmować postępowaniem pokutnym wiernego. Piotr Lombard pokazuje, że pragnie namacalnie wesprzeć chrześcijan w ideale energicznej walki ze złem oraz w zabieganiu o dobro. Nie można mu zarzucić, że odwołuje się bardziej do rozumu niż do uczucia, jednak jego kaznodziejstwu brakuje trochę ciepła"* (I,295). Można zaś pytać, co to są za *bracia,* których pozdrawia i do których zwraca się w każdym kazaniu; którym mówi: *„Weselcie się* świadomie i *Psalmy śpiewajcie mądrze"* (kazanie 4, PL 171,388 A); których pozdrawia jako „mężów niebiańskich... którzy są Magami i filozofami... przez niebiańską teologię, którą poznają tajemnicę królestwa Bożego" (403 B) i pojmują, co to jest dziedzina niepodobieństwa (404 D). Nie są to bracia, których Lombard napomina jako biskup (PL 171,921 B – 924 B), lecz raczej uczeni, a przynajmniej studiujący, kanonicy Świętej Maryi i studenci jej szkoły!

[97] Niżej, Księga IV, Dystynkcja 24, rozdział 6, n. 2, s, [397].

[98] Ivo, *Decretum* VI,20: *Perlectis* (PL 161, 448 D – 449 A); oraz *Panormia* III, rozdział XLI: O obowiązkach tych, którzy mają być wyświęceni, § 5 (PL 161,1138 D).

[99] Jak niżej, s. [397], gdzie również wskazane jest miejsce w *Dekrecie* Gracjana i w innych źródłach.

zaś, dotykając obowiązków diakona,[100] postępuje znów za listem pseudo-Izydora: „Do diakona należy stać przy kapłanach..., nosić krzyż i głosić Ewangelię oraz Apostoła. Jak bowiem lektorom Stare Przymierze, tak diakonom Nowe głosić nakazano."

Źródłem tego prawa, które znajduje się już w *Dekrecie* a także *Panormii* Iwona z Chartres, skąd powtórzone jest przez Gracjana w *Decretum* D. 25, c. 1 *Perlectis,* jak wyżej, nie jest nic innego, jak *Epistola ad Leudefredum Episcopum,* przypisana świętemu Izydorowi przez bezimiennego sprawcę.[101]

Stąd można założyć, że przed diakonatem Mistrz, jako wierny sługa, zacieśnił swoje kazania, ale nie wykłady swe w szkołach,[102] w pewien sposób do treści Starego Przymierza; a potem, wyświęcony na diakona trochę po 1150 roku, rozszerzył się na Nowe Przymierze. Rzeczywiście są kazania, w których mało, albo nic nie jest zaczerpnięte z Nowego Przymierza, podczas gdy inne zdają się wyprzedzać księgę *Sentencji.*[103]

Na koniec niech czytelnik zauważy, że z niedbalstwa, a raczej niewiedzy, we Wstępie do tomu I, s. 111*, opuściliśmy autentyczne kazanie Mistrza: *Si Filius vos liberaverit, vere liberi eritis (Jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie)* [J 8,36] z rękopisu 381 Świętego Germana, czyli Paryskiej Biblioteki Narodowej, lat. 12415.[104] Ponadto trzeba dodać, że inny rękopis, Świętego Germana 383, obecnie Paryskiej Biblioteki Narodowej lat. 12453: *Fili hominis, speculatorem* **[35*]** *dedi te domui Israel... ex me (Synu człowieczy, uczyniłem cię stróżem dla domu Izraelowego... ode mnie)* [Ez 33,7],[105] który jest jakiegoś biskupa do swego ludu, jest z wszelkim prawdopodobieństwem Piotra Lombarda: wyjaśnianie Apostoła (923 D – 924 A) pachnie nauką Mistrza; i ponownie znajduje się temat: „pycha jest pierwszym grzechem odchodzących od Boga, ostatnim zaś powracających do Pana" (924 A-B). Stąd widać, że wśród wymogów naświetlenia wieku XII znajduje się niewątpliwie nowe i pełne wydanie kazań Mistrza Lombarda, z rubrykami, gdzie się znajdują, oraz z pewnym dociekaniem co do źródeł.

---

[100] W Księdze IV, Dystynkcji 24, rozdziale 10, n. 2, s. [401]n.

[101] Rozprawia się o autorze listu i czasie ułożenia. Zobacz PLS IV,1820; a zwłaszcza C. Silva Tarouca, *Novi studi sulla antiche lettere dei Papi,* w *Gregorianum* 12(1931)588n. Nie wiadomo, czy ta zasada obowiązywała wszędzie. Nadto o nastawieniu duchowieństwa zobacz: M. Peuchmaurd OP, *Le prêtre ministre de la parole dans la théologie du XIIe siècle (Canonistes, moines et chanoines),* w *RTAM* 29(1962)52-75.

[102] Że to prawo nie dotknęło jego dzieł szkolnych, wynika z pierwotnej Glosy do Apostoła, o której czasie zobacz wstęp do tomu I, s. [82*]nn.

[103] Wśród tych, które zależą raczej od glos do Starego Testamentu, zobacz n. 6, 13, 22, 23, 25, 28; do wcześniejszych od *Sentencji* zaliczamy n. 12, 14, 15, 16.

[104] PL 171,942 C – 944 D. Znajduje się także w rkp. Paryskiej Biblioteki Narodowej lat. 13752 oraz 18096, k. 50, według B. Hauréau, *Notices et extraits* II,225. Miejsca równoległe znajdują się w kazaniu 24; pogląd o trojakiej wolności zależy od *Sentencji,* Księga II, Dystynkcja 25, rozdziały 8-9 (I,466-469).

[105] PL 171,921 B – 924 B.

Bez tego nie możemy pojąć szerokości i głębi Mistrza w dziedzinie biblijnej, czy naukowej w dziedzinie moralnej.

C. Glosa do Izajasza

Aby nasze badania nie wydały się błędnym kołem, trzeba postępować metodą indukcyjną, tak aby na przykład z wielokrotnego korzystania z Księgi Izajasza wraz z jakąś glosą do niej, która prawie zawsze wykracza poza *Glossa ordinaria,* wnioskować, że Mistrz rzeczywiście jakąś *Glossa* sobie sporządził. Nasze uzasadnienie pochodzi ze znanych już źródeł, mianowicie z księgi *Sentencji* oraz z kazań Mistrza.[106] Zgadzamy się, że w swoich Sentencjach nigdy czytelników nie odsyła do swej Glosy na Izajasza, i słusznie, bo jej nigdy nie opublikował. Co więcej, nawet nie każde odwołanie się do proroka wymaga jakiejś glosy; niekiedy bowiem tekst zależy od innych źródeł.[107] Mimo to nieraz sam tekst Sentencji zdaje się domagać jakiejś glosy, której nie ma w *Glossa ordinaria,* jak na Iz 9,6: *Syn jest nam dany* (tom I, s. [155]n); albo na Iz 48,16 (tom I, s. [132]); może także na Iz 30,26 (tom II, s. [546]) oraz na Iz 60,19 (tom II, s. [547]), chociaż i tu i tam wystarczy *Glossa interlinearis* do tych urywków.

Czy sprawa pada z braku oczywistości w księdze Sentencji? Bynajmniej, dlatego że wiele kazań, które przejawiają jakieś szczególne upodobanie wobec Izajasza, dowodzi również, że Mistrz nieraz w swoim wykładzie świętego tekstu wykracza poza *Glossa ordinaria.* Tak już w pierwszym kazaniu, *De adventu,* wykładając dwa wiersze Proroka: *Oto ja założę w fundamentach Syjonu kamień węgielny, kosztowny, doświadczony,* [28,16]; a gdzie indziej: *Położę na Syjonie kamień obrazy i zgorszenia* [por. 8,14], o różnych skutkach **[36*]** tego kamienia w życiu ludzkim opowiada, których nie znajduje się w *Glossa ordinaria.*[108] Potem trochę niżej do Iz 11,2: *I spocznie na nim Duch Pański,* kazanie zdaje się wskazywać inną glosę. Że taka glosa, mianowicie Mistrza, dotąd hipotetyczna, zależałaby od *Glossa ordinaria,* widać niżej (PL 171,375 A), gdzie słowa Proroka: *Oto imię Pańskie przychodzi z daleka* [Iz 30,27] wyłożone są zgodnie z *Glossa ordinaria:* „Imię Pańskie, to jest «Syn w imieniu Ojca»".[109] Stąd wydaje się, że Glosa

---

[106] O jakimś *Prologus magistri petri lombardi in ysaiam prophetam* (Prolog Mistrza Piotra Lombarda do Izajasza Proroka) zobacz wyżej: wstęp do tomu I, s. [115*] i [117*].

[107] I tak wielokrotnie Mistrz czerpie z *Summa sententiarum,* jak w tomie I: [105], [273], [354]n, [377] i [379]; niekiedy z Dekretu Gracjana, jak niżej: [315], [344], [377].

[108] Zobacz PL 171,371 A-D; oraz *Glossa ordinaria* do tego urywka (wydanie: Wenecja 1586, tom IV, karta 53). Mimo to trochę dalej Mistrz powraca do *Glossa ordinaria,* gdy wykłada, że „pełnia łaski siedmiopostaciowej", czyli siedem darów, to *siedem niewiast* [Iz 4,1]: *„niewiasty,* bo nikt nie rodzi się Bogu, jak tylko przez Ducha" (PL 171,372 A). A nawet co następuje (372 B) zależy na paznokieć od tejże Glosy.

[109] *Glossa ordinaria,* IV, karta 57c.

Mistrza ledwie byłaby czym innym, niż jakąś glosą do *Glossa ordinaria,* jak sprawdza się wielokrotnie w następnych.

Okazuje się to, być może, w kazaniu 2 (PL 171,376 B – 382 C), gdzie coś zręcznie jest dodane do wyjaśnienia Iz 21,11: *Wołają na mnie z Seiru: Stróżu, co z nocy?* Wraz z *Glossa ordinaria* (karta 42c), „Seir tłumaczy się najeżony i włochaty", lecz nieco niżej zwany jest także miejscem *strachu i głębokiej pustyni* [Pwt 32,10], podczas gdy noc mówi się, że jest „wad i niewiedzy, męczarni i nędzy" (378 C-D). Wreszcie jakąś nową glosę stosuje się do Iz 21,12: *„Rzekł stróż: przyszło zaranie i noc:* noc mianowicie niewierności i niewiedzy. Noc ślepoty i wad przyszła niegdyś, lecz obecnie jej nie ma, ponieważ przyszło zaranie, gdy siedzącym w krainie cienia śmierci zrodziło się światło" (379 B-C).

D. Glosa do Księgi Wyjścia

Także według Księgi Zmarłych Świętej Maryi Paryskiej wśród ksiąg glosowanych Mistrza wyliczonych jest „w Starym Testamencie... pięć ksiąg Mojżesza";[110] z nich wybierzmy za przewodem Mistrza Księgę Wyjścia, dlatego że po Księdze Rodzaju częściej przytaczana jest we wszystkich Księgach Sentencji. Żeby czytelnika nie nudzić gadatliwym roztrząsaniem, to tylko wystarczy powiedzieć, że mianowicie Glosa Mistrza do Księgi Wyjścia zależy od *Glossa ordinaria* do tej księgi. Okazuje się to we wszystkich Księgach Sentencji; a nawet bardzo często Mistrz nie wykracza poza nią, lecz przytacza ze wszystkimi błędami oryginału.[111] **[37*]** Dlatego nie trzeba naszego tekstu obciążać tysiącem drobiazgów. Jeśli pyta się, co nowego, mianowicie co Mistrz dodał do *Glossa ordinaria,* aby sporządzić swoją glosę, trzeba powrócić, jak odnośnie Księgi Izajasza, do jego kazań, o wiele mniej zaś do Sentencji.

Co dotyczy kazań Mistrza, znajduje się nie mniej niż szesnaście miejsc, gdzie przytaczane są, a nieraz wyjaśniane, słowa Księgi Wyjścia, czasem według *Glossa ordinaria,* czasem z tej, czasem z tamtej strony. Na przykład w kazaniu 25, gdzie Mojżesz, który „odkąd zaczął słyszeć słowa Boga, poczuł się obciążony ludzką słabością, że nie tylko do odpowiadania Bogu, lecz nawet do mówienia z nim wyznaje się bezsilny", usprawiedliwia się: *Proszę, Panie! Nie jestem wymowny od wczorajszego i dziś trzeciego dnia* (Wj 4,10), tekst wyjaśniony jest według Orygenesa, tak jak w *Glossa ordinaria.*[112]

---

[110] Zobacz wstęp do tomu I, s. 20*.

[111] Zobacz Księga I, Dystynkcja 8, rozdział 1, n. 3 oraz przypis na s. [95]; nieraz nawet Grzegorzowi Wielkiemu przypisuje się pismo o Księdze Wyjścia, z powodu jego obecności w tej Glosie (zobacz Księga I, s. [498] i [570]; oraz Księga II, s. [113]); również do Księgi Rodzaju (Księga I, s. [323]; a raz do Psalmów (Księga II, s. [513]).

[112] PL 171,872 B; z *Glossa ordinaria,* I,132c; z Orygenesa, *In Exodum homilia,* 3, n. 1 (PG 12,310 A-B; *Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte* [GCS], tom XXIX, Orygenes VI,161n).

Z drugiej strony w kazaniu 14: *Egredere de terra tua* (Wynijdź z ziemi twojej) [Rdz 12,1], kiedy Mistrz powołuje się na Wj 3,18 (według wydawcy A. Beaugendre, lecz naprawdę J. J. Bourassé), a raczej Wj 5,3: *Bóg Hebrajczyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszczę,* używa niewielu tylko słów *Glossa interlinearis,* podczas gdy tekst długo i szeroko wyjaśniany jest przez samego Mistrza.[113]

Potem w kazaniu 22, *In Parasceve,* zatytułowanym przez wydawcę: *De laudibus sanctae crucis,*[114] w pierwszej części (686 B-C) wyjaśnia Wj 4,3-4 o lasce Mojżesza, która zmieniła się w węża. Mistrz zależy tu od *Glossa ordinaria* do tego urywka (k. 132a), gdzie przytoczony jest Grzegorz[115] i Izydor.[116] Nieco niżej (686 D) mówi, że laską jest Syn wcielony, jak w *Glossa* do Wj 7,11-12 (k. 137 c-d); czemu dodaje wyjaśnienie Orygenesa (686 D – 687 A), że „laska, którą Egipt jest zniewolony a faraon pokonany, to krzyż Chrystusa, który pokonuje świat i księcia tego świata" (karta 137c).[117] Dotąd, jak widać, *Glossa* na Wj 4. Potem przed zakończeniem kazania Mistrz znowu (694 C) wraca do *Glossa* na Wj 12,7: *Weźmiesz* [Wulgata: *wezmą] ze krwi baranka i położysz [położą] na oba podwoje i na naprożniki domów,* **[38*]** wraz z *Glossa ordinaria* (karta 146c) z dziełka Pateriusza o tym urywku Księgi Wyjścia.[118]

Lecz tyle na teraz! By nasze roztrząsanie nie stało się uciążliwe, wystarczy zaznaczyć kazania Mistrza, gdzie z rozkoszą wyjaśnia prośbę Mojżesza: *Jeślim tedy znalazł łaskę przed obliczem twoim, ukaż mi twarz twoją... Ukaż mi chwałę twoją* [Wj 33,13.18]; oraz odpowiedź Najwyższego: *Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; nie może bowiem człowiek ujrzeć mnie i żyw pozostać. I jeszcze: Oto jest, rzecze, miejsce u mnie, i staniesz na skale. A gdy będzie przechodziła chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały i zakryję prawicą moją, aż minę. I odejmę rękę moją i ujrzysz tył mój: lecz oblicza mego widzieć nie będziesz mógł* [Wj 33,20-23].

W kazaniu 3, *De adventu Domini: I ujrzałem innego Anioła mocnego... a oblicze jego było jako słońce* [Ap 10,1-2],[119] Mistrz glosuje: „O obliczu swoim powiedział Mojżeszowi: *Nikt nie ujrzy oblicza mego i żył będzie.* Nie może bowiem ktoś, będący jeszcze w ciele śmiertelnym, spojrzeć w oblicze Bóstwa, nawet gdyby był Mojżeszem. Lecz powiedziano mu: *Stań*

---

[113] PL 171,856 A – 857 A; *Glossa ordinaria* na Wj 5,3 (134b).

[114] PL 171,685 D – 695 D.

[115] Mianowicie w pewnym urywku, (n. 3). przypisanym przez Pateriusza *Homiliis in Hiezechihelem* Grzegorza Wielkiego (CCL 142,412; i PL 79,726 A-B).

[116] Pseudo-Izydor, *Quaestiones in Exodum,* rozdział 8, n. 2 (PL 83,290 B), o których zobacz R. E. McNally, *The Pseudo-Isidorian «De Vetere et Novo Testamento Quaestiones»* w *Traditio* 19(1963)37-50.

[117] Z Orygenesa: *homilia IV in Exodum,* n. 6 (PG 12,321 B-C; GCS 29,177).

[118] PL 79,729 C-D.

[119] Wydanie: D. Van den Eynde, *Deux sermons inédits de Pierre Lombard,* w *Miscellanea Lombardiana* (Novara 1957)78.

w rozpadlinie skały, a gdy będę przechodził, *ujrzysz tył*, nie oblicze. Obliczem jest: *Na początku było Słowo;*[120] tyłem: *Słowo ciałem się stało.* To niższe więc, to jest jego człowieczeństwo, będziemy mogli widzieć, lecz tylko jeśli staniemy *w rozpadlinie skały;* to znaczy, jeżeli będziemy mieli wiarę Chrystusa, o którym powiedziano: *Skałą zaś był Chrystus."*[121] Lecz zaiste bardzo mało, albo nic nie różni się od *Glossa ordinaria* do tego urywka.

Wreszcie w kazaniu 4, *De Natali,*[122] które zależy od *Glossa in Apostolum* oraz od Księgi Sentencji,[123] wyjaśnienie tego tekstu Księgi Wyjścia niewiele różni się od *Glossa ordinaria,*[124] czyli od kazania poprzedniego (PL 171,385 C). Wydaje się, że to samo należy powiedzieć o kazaniu 27, gdzie powtórzona jest, lecz bez glosy, Wj 33,22: *Stań w rozpadlinie skały* (438 B); a także o kazaniu świeżo przypisanym Mistrzowi: *Si Filius vos liberaverit* (PL 171,944 A-B), gdzie *ukaż mi oblicze twoje* jest wołaniem duszy kontemplatywnej.

Co stąd można wywnioskować, jak tylko że Glosa Mistrza do Księgi Wyjścia tak postępowała za ową *Glossa ordinaria et interlinearis,* że niemal niczym innym nie była, niż małą glosą do owej Glosy? Zapewne dlatego nigdy nie zechciał przekazać swej glosy księgarzom.

[39*] Rozdział V

ŚWIADECTWA PO LOMBARDZIE

Jeśli chodzi o naszego Mistrza i jego dzieła o Słowie Bożym, po śmierci Piotra Pożeracza bardzo mało jest takich, którzy, oprócz Glosy do Psalmów i drugiej do Apostoła, wspominają prace Lombarda nad Pismem Świętym. Nie brak mimo to kilku wiernych świadków, od samego Pożeracza aż do Mistrza Stefana Langtona oraz Hugona ze Świętego Kara, zakonu kaznodziejskiego.

A. Piotr Pożeracz (Comestor)

Nie bez zgorszenia, (bardzo małego wprawdzie), znaleźliśmy jakichś nowoczesnych, którzy nadal wierzą, iż Piotr Pożeracz, dziekan Troyes,

---

[120] J 1,1 oraz 1,14.

[121] 1 Kor 10,4.

[122] PL 171,385 C.

[123] Nierzadko treść czerpana jest z Glosy na List do Hebrajczyków, rozdział 2, 10 oraz 14-15 (PL 191,420n i 423 C; a także z Księgi III Sentencji: Dystynkcja 1, rozdział 1; Dystynkcja 9, rozdział 3; i Dystynkcja 23, rozdział 7.

[124] Do Księgi Wyjścia 33, 20n (I,203a-b).

przybył do Paryża dopiero po śmierci Lombarda (3 V 1160),[125] a mianowicie w roku 1164, gdy nastąpił po Mistrzu Odonie na urzędzie kanclerza Kościoła Paryskiego. Z dokumentów zaś jasno wynika, że Odon z Soissons był kanclerzem przynajmniej od roku 1160 do 1166, albo może aż do następnego roku, zanim udał się do klasztoru Ourscamp.[126] A z innych dokumentów i świadectw, czy samego Pożeracza, czy innych, jasno wynika, że Pożeracz wiele lat uczęszczał do szkół Lombarda, którego następcą był w szkołach Świętej Maryi.

Z drugiej strony, także w Paryżu witany jest jako *dziekan,*[127] mianowicie Troyes, dlatego że nie miał żadnego beneficjum u Świętej Maryi czyli w Koś- **[40*]** ciele Paryskim. Co więcej, z pewnej serii kazań w rkp Troyes 1315,[128] widać, że nierzadko odwiedzał rodzinne miasto: raz przynajmniej na Wielkanoc (n. 39-40); na synod (n. 46); aby wziąć udział w zaślubinach swej siostry (n. 43): „Zaproszony bym uczestniczył w zaślubinach naszej siostry"); raz znowu „podczas uroczystego postu, który kościół odprawia we wrześniu" (n. 79), kiedy, jak widać, był w szkole; raz przynajmniej na Boże Narodzenie (n. 131), prawdopodobnie zaś więcej razy (n. 1-4, 11). Niemniej ponieważ rękopis należał niegdyś do biblioteki Opactwa Clairvaux i dlatego pochodził zapewne z Paryża, nasze wyjaśnienie w pewien sposób kuleje.

Że zaś w Paryżu był uczniem Piotra Lombarda niespodziewane świadectwo znajduje się, chociaż bez jego imienia, w słynnym dziele Waltera Wiktoryna *Contra quattuor labyrinthos Franciae!* Bo wśród Uzupełnień późniejszych[129] (nazwa ta pochodzi od wydawcy P. Glorieux) rubryka autora

---

[125] Zobacz wstęp do tomu I, s. [40*]-[43*], gdzie niedokładnie odróżniamy sam dzień śmierci Lombarda, V Non maja, (czyli 3 tego miesiąca) według Księgi Zmarłych kościoła Świętej Maryi, od różnych uroczystości odprawianych w Paryżu. Te u Świętego Marcelego naświetla Dom. Lebeuf (1754): „W chórze, między orłem a sanktuarium jest grobowiec słynnego Piotra Lombarda, Biskupa Paryża, zmarłego w 1160... Ta rzeźba i napis, chociaż dawne, nie są z czasu jego śmierci, lecz więcej niż sto lat późniejsze, jak można wnioskować z wysokości jego mitry. Bakałarze i Licencjaci Fakultetu Paryskiego odprawiają każdego roku służbę Bożą w tym kościele dnia 20 lipca" *(Histoire de la ville et de tout le diocese de Paris,* I-1,196n).

[126] Zobacz: I. Brady, *Peter Lombard: Canon of Notre-Dame,* w RTAM 32(1965)288n; dokumenty z lat 1166/67 wydał J. Depoin, *Recueil de chartes et documents de S-Martin--des-Champs* (Archives de la France monastique, 16), II, nn. 391 i 462, s. 296, 391n. Zobacz także: L. Hödl, *Die Quaestionenliteratur des Odo von Ourscamp,* w jego studium *Die Geschichte der scholastischen Literatur und der Theologie der Schlüsselgewalt* (BGPTMA XXXVIII, zeszyt 4),116-141.

[127] W *Glossa* przypisywanej niegdyś Piotrowi z Poitiers; zobacz tekst w naszym wstępie do tomu I, s. [127*].

[128] Zobacz: J. B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters* (BGPTMA XLIII, zeszyt 4), 636-647; ongiś rkp M 43 Biblioteki opackiej Clairvaux, jak wskazuje *La Bibliothèque de Clairvaux du XII au XVIII siècle,* Paryż 1(1979)199.

[129] P. Glorieux, *Le Contra Quattuor Labyrinthos Franciae de Gauthier de Saint-Victor, w* AHDLMA 19(1952)304nn.

brzmi: *O dialektyce Eunomiusza i Lombarda oraz (Piotra) z Poitiers już dawno potępionej na świętych soborach.*[130] Najpierw (z Augustynem) wyśmiewa dialektykę i błąd Eunomiusza, do którego potem dołącza Lombarda i Piotra z Poitiers; wreszcie jeszcze później dołącza ucznia Lombarda bez imienia. Ponieważ zaś Piotr z Poitiers nastąpił w szkołach po Pożeraczu, to kto jest tym bezimiennym uczniem? Lecz najpierw przeczytajmy sam tekst.[131]

O dialektyce Eunomiusza i Lombarda oraz (Piotra) z Poitiers
już raz potępionej na soborach świętych

Augustyn w księdze *O Trójcy:*[132] „Śmieszna jest dialektyka Eunomiusza, od którego pochodzą błędnowierczy Eunomianie. On gdy nie mógł pojąć, nie chciał także wierzyć, że Jedyne Słowo Boga, jest synem Boga z natury, to znaczy zrodzonym z substancji Ojca, powiedział, że nie jest synem natury albo substancji, lecz synem woli Boga."

Hej, Katolicka matko, Kościele! Powiedz i ty, jak cały i bezpiecznie mówisz, powiedz i ty, powiadam, powiedz: Śmieszna, co więcej już na Nicejskim i innych **[41*]** soborach potępiona została dialektyka i przewrotna nauka *Piotra[133] Lombarda i (Piotra) z Poitiers.*

„On ponieważ nie mógł pojąć, a uwierzyć nie chciał, że Jednorodzony Syn Boga jest synem Boga z natury, to jest[134] z substancji Ojca zrodzonym, mówi że nie jest synem natury albo substancji." Wyznaje[135] jednak, że jeżeli nie z substancji Ojca, to przynajmniej choć zrodzony z Ojca, „ponieważ być Ojcem nie jest być czymś, czego poniżej się dowodzi."

„Pyta się, rzecze,[136] czy Ojciec mógł albo chciał zrodzić Syna. Na co mówimy: Móc i chcieć zrodzić Syna nie jest móc coś, ponieważ być Ojcem nie jest być czymś." Wynika więc z tego, że być Synem, lub być Duchem Świętym, nie jest być czymś.

*Stąd i uczeń jego:[137] „O tym zwrocie, powiada, Bóg z Boga, można powiedzieć, że nie jest o Bogu orzekane nic [*czytaj:* ani] według istoty, ani według

[130] Tamże, s. 320-334.

[131] Jak tam jest zawarty na s. 320, linia 12-35.

[132] Księga XV, rozdział 20, n. 38 (PL 42,1087; CCL 50 A,515; Sentencje Lombarda, Księga I, Dystynkcja 6, rozdział jedyny, n. 1.

[133] Słowa wypisane pomiędzy dwiema gwiazdkami są przypisami samego Waltera (zobacz: P. Glorieux, 195).

[134] *id est* Lombard, *idem* Glorieux.

[135] Tekst wydaje się zależny od tego samego numeru 1, Dystynkcji VI, Księgi I: „lecz synem woli Boga"; potem następują słowa z Księgi I, Dystynkcji VII, rozdziału 1, n. 1.

[136] Sporządzone z tej samej Dystynkcji VII, rozdziału 1, n. 1; ostatnie zaś słowa z zakończenia tego numeru.

[137] Chociaż przypisane *uczniowi,* słowa te znajdują się w *Sententiae* Piotra z Poitiers, I, rozdział 19 (wyd. Moore-Dulong, tom I, s. 165n; PL 211,876 B), z wyjaśnieniem: „bo *reguła* ta dana została o niezłączonych." Że zaś zaiste są one Pożeracza, wynika z Glosy do Sentencji przypisanej ongiś Piotrowi z Poitiers: „Lecz jeżeli te miana orzekane są o Bogu według

odniesienia."[138] I mówi ten sam* (Piotr z Poi- **[42*]** tiers):[139] „Syn nie jest z czegoś, to znaczy nie jest z istoty, tak że[140] *coś* bierze się nijako; *coś* bowiem i *coś innego* odnoszą się do istoty; *ktoś* i *ktoś inny* do osoby. Stąd mówimy, że tym mianem *ktoś,* albo *jeden,* niczego o Bogu się nie twierdzi, tak jak i innymi liczebnikami. Imię więc osoby oznacza substancję, nie *usia* lecz *hypostasis.* My więc pomijając tego rodzaju dwuznaczności,[141] mówimy: Syn nie jest z czegoś, ponieważ nie jest z istoty. Nie należy dlatego zakładać, że Syn jest z nicości, ponieważ przeczenie więcej usuwa, niż twierdzenie zakłada; usuwa bowiem istotę* z osobą."

Dlatego Pożeracz jest pierwszym z wiarygodnych świadków co do dzieł swego Mistrza, a nawet i najpierwszym. Że Lombard glosował Ewangelię Łukasza, a także Mateusza, świadectwo jego już słyszeliśmy. Zdaje się także nasuwać, przynajmniej z milczenia, że Mistrz glosował Ewangelię Marka, gdyż w swej własnej glosie do niej powiada, „ponieważ jest naśladowcą Mateusza,[142] także dla trudności dawni go pominęli, nie czytał go ani Mistrz Anzelm, ani Mistrz Radulf, jego brat.[143]

Następnie, zdaje się nie wprost odnosić do pewnego wyjaśnienia Mistrza na Ewangelię świętego Jana: *Gdybym nie przyszedł i nie mówił im, nie mieliby grzechu* [J 15,22]. Bo w zagadnieniach Pożeracza: *Petre, Satanas*

---

istoty, jak ostoi się reguła owa imion oznaczających istotę, mianowicie że wszystkie orzekane są o poszczególnych osobach i o każdej z osobna i razem?... Tego rodzaju zaś zarzuty nie dotyczą Pożeracza. Nie mówi bowiem, że te i podobne miana orzekane są o Bogu według istoty, albo orzekają Bożą istotę. Nie twierdzą bowiem czegoś, lecz tylko wykluczają. Gdy bowiem mówi się: 'Ojciec i Syn są podobni lub równi', choć zdaje się twierdzić, ma moc zaprzeczenia. I jest to samo, jakby się rzekło: w niczym niepodobni, w niczym nierówni" (Rkp. Bamberga, Patr. 128, k. 34; zobacz: A. Landgraf, *Recherches sur les écrits de Pierre le Mangeur,* w *RTAM* 3[1931]294).

[138] Rzecz bardzo ciekawa, iż Mistrz Piotr Pożeracz, *uczeń* Lombarda, nie jest wspomniany przez Waltera. Lecz nie zapominajmy, że przyjaciel opactwa Świętego Wiktora, który nie jeden raz tam głosił kazania, Pożeracz, był także kanclerzem Paryskim, a stąd wśród możniejszych i godniejszych Kościoła Paryskiego. Stąd widać dlaczego nie znosi tytułu rozpraw *Contra Quinque Labyrinthos Franciae!* (Przeciwko pięciu labiryntom Francji). Mistrz Piotr zmarł, jak się zdaje w Paryżu, 22 października 1178, jako kanonik regularny Świętego Lupa w Troyes, pochowany został u Świętego Wiktora, jak świadczy Księga Zmarłych Świętego Lupa: „Zmarł mistrz Piotr Pożeracz, dziekan Świętego Piotra i kanonik Świętego Lupa, który pochowany został u Świętego Wiktora Paryskiego" (zobacz: A. Lognon, *Obituaires de la Province de Sens,* Paryż 4[1923]297 C).

[139] Tekst sporządzony z różnych wątków Księgi I, rozdziału 5, *Sententiae* Piotra z Poitiers (wyd.: Moore-Dulong, I,36-37; albo w przekładzie Ojca Hugona Methoud, PL 211,807n).

[140] *ut* Piotr z Poitiers, *aut* Glorieux.

[141] *abbagibus* Glorieux (Walter?), *ambagibus* Moore.

[142] Słowa są Augustyna, *De consensu evangelistarum* I, rozdział 2, n. 4: „Marek za nim (Mateuszem] idąc, wydaje się jakby jego naśladowcą i streszczającym" (PL 34,1044; CSEL 43,4).

[143] Rkp. Oxford, Bodl. Laud. Misc. 291, karta 93b; u B. Smalley, *Some Gospel Commentaries of the Early Twelfth Century, RTAM* 45(1978)151.

expetivit vos,[144] jedno rozprawia o grzechu niewierności oraz o niewiedzy z pogardy, gdzie Pożeracz w pewien sposób przeciwstawia pogląd Mistrza. Bardziej widoczny jest spór o Sentencje, Księga II, Dystynkcja 22, rozdział 5,[145] niż jakaś glosa do tego urywka. Niemal ta sama niejasność pojawia się wokół pewnego wyjaśnienia Lombarda do Apokalipsy 22,11: *Plugawy niech jeszcze plugawieje:* mianowicie czy znajduje się w jego glosie do tej Księgi, albo raczej w jakimś roztrząsaniu w Sentencjach, Księdze II, Dystynkcji 36, rozdziale 1, n. 2.[146] Jak zaś wy- **[43*]** jaśnia się w pewnym szeregu zagadnień w Paryskim rkp Mazarinich 1708, k. 260, a także i pod tym samym rozdziałem Sentencji, Księgi II, w glosie Neapolitańskiego rkp. VII C 14, karta 121v,[147] z większą pewnością odnosi się to do Sentencji Mistrza.

Co do Starego Testamentu ten sam uczeń i następca Mistrza jasno wykazuje, że Lombard glosował w szkołach Dwunastu Proroków Mniejszych; mianowicie, jak się zdaje, miał przed sobą, czyli w swoich rękach, jakąś poprzednią glosę, którą dlatego na nowo glosował. Bo urywek Amosa 5,3: *W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie się w nim stu, a z którego wychodziło stu, zostanie w nim dziesięciu w domu Izraelowym,* Pożeracz wyjaśnia w tym samym szeregu zagadnień *Petre, Satanas:*[148]

> Drugi artykuł. Pyta się czy z doskonałej miłości może być zejście do niedoskonałej. I Mistrza, powiada, usłyszałem wątpiącego w to... Przeciwne zaś temu stanowisku zdaje się, co czyta się w Dwunastu Prorokach: *W mieście, z którego wychodziło tysiąc, wychodziło tylko stu, a z którego wychodziło stu, wychodziło tylko dziesięciu.* A Glosa o tym urywku wskazuje,[149] że tego rodzaju zejście z tysiąca na stu, ze stu na dziesięciu oznacza zejście z miłości doskonałej do niedoskonałej. Lecz ponieważ ta powaga zdaje się ku osłabieniu tego

---

[144] Zagadnienia te znajdują się w rkp Troyes 964 (ongiś Clairvaux H 22), karty 89r-232v, gdzie nasze zagadnienie na karcie 92v; jakieś także w Paryżu, Biblioteka Narodowa, rkp lat. 18108, jak nasze (k. 99a-c).

[145] Tom I, s. [446]n.

[146] Tamże s. [537]. Tekst zagadnienia (które w rękopisie przypisane jest Mistrzowi Prepozytynowi) znajduje się w Paryskim rkp Mazarinich 1708: „Augustyn: 'Sprawiedliwe jest, by kto plugawy jest, jeszcze plugawiał'. A więc sprawiedliwe jest, by kto jest w grzechach, jeszcze grzeszył. Więc sprawiedliwe jest niesprawiedliwe. – Rozwiązanie mistrza *Pagani:* To miano 'sprawiedliwe' rozmaicie się orzeka... Mistrz Piotr Pożeracz, mając rozwiązanie od Mistrza Piotra Lombarda, mówi że słowa pierwszej koniugacji oznaczają czynność, jak 'krzywdzę' to znaczy 'wyrządzam krzywdę'. Słowa zaś drugiej koniugacji oznaczaja doznanie, jak 'plugawieję' *(sordeo),* oraz z tym samym źródłosłowem od nich pochodzące *(sordesco)*, to znaczy '*staję się plugawy*'. A według tego tak się pojmuje 'sprawiedliwe jest' itd. *'plugawieje',* to znaczy *'niech staje się plugawy' (k. 260b)." Zobacz: RTAM* 3(1931)295n.

[147] Co do tekstu, zobacz: A. Landgraf, *Drei Zweige der Pseudo-Poitiers-Glosse zu den Sentenzen des Lombarden, RTAM* 9(1937)183.

[148] Zagadnienie zaczyna się: „Czyny, które mogą zaistnieć w doskonałej miłości, mogą zaistnieć bez żadnej miłości" (Troyes, rkp 964, k. 146v); znajduje się wraz z równoległym zagadnieniem u A. M. Landgrafa, *Der Einfluss des mündlichen Unterrichts auf theologische Werke der Frühscholastik,* w *Collectanea Franciscana* 23(1953)288-289.

[149] Zobacz: *Glossa ordinaria,* do Amosa 5,3 (IV,363 C).

stanowiska, według namysłu, powiada, Mistrza, była raczej ku wzmocnieniu. Powiedział bowiem, że Prorok dlatego położył granice liczb, nie posuwając się ani w tamtą, ani w tę stronę, ponieważ oznacza doskonałość, by przez to wpoić, że od doskonałości nie ma zejścia do niedoskonałości. Pytano zaś go, co oznaczone jest przez tego rodzaju **[44*]** zejście z tysiąca na stu, ze stu na dziesięciu. Na to powiedział, że w doskonałości miłości może ktoś stygnąć, a jednak doskonałości nie traci.

Po Pożeraczu niewielu jest, którzy poza Glosami do Psalmów i do Apostoła wspominają inne dzieła Mistrza o Piśmie Świętym. Co więcej, Piotr z Poitiers, „przełożony szkół Piotra Pożeracza", jak go nazywa Walter ze Świętego Wiktora,[150] wydaje się, iż znał tylko te. Że nie uczęszczał do szkół Lombarda, jak sądzą niektórzy,[151] wywnioskować można z tego samego świadectwa Waltera. Wreszcie gdy Pożeracz został kanclerzem, „mistrz Piotr z Poitiers otrzymał katedrę teologiczną",[152] aż sam został obrany kanclerzem w 1193 roku. Tymczasem zaś Glosy Lombarda do Ewangelii znał Piotr Kantor, z tych już przytoczonych Pożeracza, dlatego w swoich *Glossae super Unum et quatuor* (rozdział 1188) do Łk 7,43 przedkłada rozwiązanie Lombarda:

Więcej winien, kto więcej otrzymał... Jeżeli na ogół prawdą jest: kto więcej winien, więcej miłuje, przeto Magdalena więcej umiłowała od błogosławionej Dziewicy. Piotr Lombard tak to rozwiązuje: Darować używa się niekiedy zamiast dać, czasem zamiast przebaczyć. Tu ma oba znaczenia, by tak pojmowano: *której więcej darował,* to jest której więcej przebaczył i dał; i według tego prawdziwe jest: komu więcej przebaczył z popełnionych i dał z miłości, więcej miłuje.[153]

B. Stefan Langton

Na końcu znajdują się dwaj świadkowie, wprawdzie dalsi, lecz nie do pominięcia: mistrz Stefan Langton, który po studium sztuk wyzwolonych ukończonym w Paryżu tak uprawiał święte nauki, że jest rozpoznawany wśród pierwszych mistrzów **[45*]** po Piotrze Kantorze (który był prawdo-

---

[150] W: *Contra quatuor labyrinthos Franciae,* IV, rozdział 8, (wydanie przytoczone na s. [274]n).

[151] C. Oudin nazwał go najwierniejszym uczniem Mistrza, w swoim *Commentarius de scriptoribus ecclesiae antiquis,* Lipsk 2(1722)1499, albo dlatego, że w wielu zależy od Sentencji Lombarda, albo raczej, ponieważ pewna dawna glosa, *Summa divinae paginae,* była niegdyś jemu przypisywana (zobacz: wstęp nasz do tomu I, s. [163*], pod hasłem pseudo-Piotr z Poitiers). Później nazwal go: *son principal disciple,* zobacz J. de Ghellinck, *L'essor de la littérature latine au XIIe siècle* I,73; oraz: *élève de Pierre Lombard,* 79.

[152] Tak *Chronica Alberici Monachi Trium Fontium,* na rok 1169 (MGH, SS. XXIII,835); niżej powiada, że Piotr z Poitiers zmarł w 1205 roku, po 38 latach jako wykładowca teologii w szkołach.

[153] Oxford, Merton College, rkp 212, k. 115b-c, jak wskazuje B. Smalley, *Some Gospel commentaries of the Early Twelfth Century, RTAM* 45(1978)155.

podobnie jego mistrzem);[154] a niewiele później Mistrz brat Hugon ze Świętego Kara (+1263), zakonu kaznodziejskiego,[155] którego glosy utkane są z tych XII wieku.

Nie do nas należy naświetlać ogromny zbiór dzieł angielskiego Mistrza o Piśmie Świętym, albo określać, które dzieła są jego własne, a które dzieła są innych, przez niego objaśniane w pewnej glosie do Glosy, itd.[156] Jakim bowiem sposobem moglibyśmy określić, jakie glosy czytał na XII proroków, zanim przystąpił do pewnego wykładu alegorycznego? Mówi bowiem: „Przeczytawszy Pismo z glosami aż do tego miejsca, mianowicie: *Poczęła jeszcze* [Oz 1,6], wróciłem do początku, wykładając alegorycznie".[157] Co więcej można pytać, jakim sposobem i na ile zależy od podobnego dzieła Piotra Kantora.[158]

Zadaniem bowiem naszym jest raczej rozstrzygnięcie, czy jest wiarygodnym świadkiem pracy i dzieł Mistrza Lombarda. Że taki zaiste jest, wynika z naszej strony po pierwsze z tego, iż niektóre odmienne odczyty odnosi do *Glossa ordinaria,* zwłaszcza w Glosie na Izajasza.

1. Na Iz 7,15: *Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać zło i obierać dobro, Glossa interlinearis* czyta: „nigdy nie otwiera się na działanie wad".[159] Gdzie Mistrz Stefan pisze:[160] „Zauważ, że ta międzyliniowa nie jest oryginalna; gdzie my mamy w międzyliniowej *działania,* Lombard ma *widoki.* Stąd prawdopodobne jest, iż pismo jest skażone, a prawdziwe pismo jest to: *która nigdy nie otwiera się na widok mężczyn."*

2. Na Iz 8,1: *I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie księgę wielką, a napisz na niej pismem człowieczym,* czyta się w *Glossa ordinaria:*[161] *„I rzekł Pan do mnie: Weź sobie.* Najpierw prorok zapowiada przyszłego Achaza; sam Pan nakazał, by prosił o znak; dlatego słowa zwracają się do domu Dawida, i obiecana jest dziewica, mająca urodzić syna i syn, który ma się urodzić." Tu Langton:[162] **[46*]** „I obiecuje się, że dziewica urodzi syna. Tak bowiem

---

[154] O życiu Mistrza Stefana zobacz: R. Foreville, *Étienne Langton, DSpirit.* 4(1961)1495-1502; oraz świeższe: P. B. Roberts, *Studies in the Sermons of Stephen Langton,* Toronto 1968, s. 1-16; J. W. Baldwin, *Masters, Princes and Merchants: The social Views of Peter the Chanter and his Circle,* Princeton 1970, I, 25-31.

[155] Zobacz: A. Duval, *Hugues de Saint-Cher,* w *Catholicisme* 5(1962)1039-1041.

[156] Zobacz studia nadal cenne G. Lacombe i B. Smalley, *Studies on the Commentaries of Cardinal StephenLangton, AHLDMA* 5(1930)5-220; oraz *Repertorium Biblicum* 7704-7939 (V,232-302).

[157] *Repertorium Biblicum* 7843 (V,284) a także 7731, gdzie Księgę Rodzaju wykłada się tworząc alegorie (tamże, s. 239).

[158] Zobacz: *Repertorium Biblicum* 7746 (V,243) i 6457 (IV,253).

[159] *Glossa ordinaria et interlinearis.* Wenecja 4(1588)19v.

[160] Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat 14417, k. 181a, jak przytacza B. Smalley, *La Glossa Ordinaria. Quelques prédécesseurs d'Anselm de Laon, RTAM* 9(1937)400.

[161] Powyższe wydanie, IV,21c.

[162] Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat. 14417, k. 182v; zobacz: B. Smalley – G. Lacombe, *The Lombard's Commentary on Isaias and other Fragments,* w *The New Scholasticism* 5(1931)132; a także *Repertorium Biblicum* 6640,1 (IV,326).

pisze Hieronim,[163] a znaczenie jest takie: obiecuje się, że dziewica porodzi syna. Lombard ma tak: Obiecana jest dziewica, która ma urodzić i syn, który ma się narodzić."

3. Do Iz 8,9, tekst brzmi: *Zgromadźcie się narody, a będziecie zwyciężone i słuchajcie!* Tu mistrz Stefan zwraca nam uwagę: Spostrzeż, że Lombard nie ma tu tego wyrazu *będziecie zwyciężone,* lecz ma Hieronim.[164] Lombard bowiem tak mówi: *Zgromadźcie się, narody, i słuchajcie"* itd.[165]

4. W tejże Glosie do Iz 8,14: *I będzie wam poświęceniem, a kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia,* gdzie czyta się: „Ich szkołę otrzymał Achibam [Akibas],[166] którego uważają za mistrza prozelity Akwili", zaznacza się, że „Lombard czyta *uważają".*[167]

5. Równiez w tej Glosie na Iz 9,1: *„Pierwszego czasu poniżona była ziemia Zabulona:* w której Chrystus najpierw głosił i czynił cuda,"[168] glosa Langtona zaznacza: „W której Chrystus najpierw głosił itd. Tak bowiem ma Hieronim;[169] Lombard zaś tak: gdzie Chrystus najpierw głosił."[170]

Stąd rodzi się pytanie, czy Mistrz Stefan miał naprawdę w rękach glosę Mistrza do Izajasza, tym bardziej, że Mistrz Hugon ze Świętego Kara nie znał tych tekstów, jak wynika z jego glosy do Izajasza. Niemniej w jaki sposób moglibyśmy zaprzeczyć jego twierdzeniom? Są bowiem inne teksty, gdzie można postawić to samo pytanie.

6. Na Oz 1,9: *i ja nie będę waszym,* gdzie w *Glossa ordinaria*[171] ten sam tekst brzmi: *i ja nie będę Bogiem waszym,* Mistrz Hugo ze Świętego Kara pisze: *„i ja nie będę waszym.* Glossa: Bogiem. Lecz Lombard ma w tekście: *Panem".*[172] Można założyć, że wziął to Mistrz **[47*]** Hugo z jakiegoś szeregu glos Mistrza Stefana na Proroków mniejszych.[173]

---

[163] Hieronim, *In Isaiam* III, do 8,1-4: „Gdy odpowiedział: *Nie będę prosił i nie będę kusił Pana* [Iz 7,12], odtrąciwszy niezbożnego króla, słowa Boga zwracają się do domu Dawida i obiecana jest dziewica rodząca syna" (PL 24[1845]114 B; CCL 73,111).

[164] Do tego urywka (PL 24,117 B; CCL 73,114).

[165] Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat., 14417, k. 183v; B. Smalley – G. Lacombe, jak wyżej; zobacz: *Repertorium Biblicum* 6640.

[166] Zobacz: Hieronim, *In Isaiam* III, do 8,14: „Dwa domy Nazaretu, które tak Chrystusa przyjmują, że nie opuszczają zwyczajów Starego Prawa, wyjaśnia się jako dwa rody: Szammai oraz Hellel, z których pochodzą pisarze i faryzeusze; ich szkołę otrzymał Akibas, którego uważają za mistrza prozelity Akwili, a po nim Meir..." (PL 24,119 A; CCL 73,116).

[167] Rkp przytoczony, k. 183v; B. Smalley, tamże; w wydaniu Hieronima (CCL 73,116, 45) *uważają* czyta się w rkp B (VIII wieku).

[168] Tak *Glossa ordinaria* w wydaniu: Lyon 4(1539)24a.

[169] Hieronim: „ziemia Zabulona i ziemia Neftalego najpierw widziały cuda Chrystusa", a nieco niżej: „I zgodnie z Hebrajskim, najpierw mówi się, że została dźwignięta spod ciężaru grzechów, ponieważ w krainach dwu pokoleń Zbawiciel najpierw głosił Ewangelię" (PL 24,124 C; CCL 73,122, 29-34).

[170] Rkp przytoczony, k. 185v.

[171] Wenecja 4(1588)334r.

[172] Paryż 4(1530nn)284v; Wenecja 5(1754)168b; zobacz B. Smalley, 134.

[173] O nich zobacz: *Repertorium Biblicum* n. 7841-7885; szereg E, n. 7886-7897 przez wydawcę, Stegmüllera, uważany jest za wątpliwy.

7. Na Za 1,21: *I przyszli ci odstraszyć ich,* po „ci" dodano „rzemieślnicy", „jak Hieronim i Lombard."[174] W *Glossa ordinaria* „rzemieślnicy" stanowią *Glossa interlinearis* (IV,407v). W Glosie Hugona ze Świętego Kara są wcieleni w sam tekst: *I przyszli ci* rzemieślnicy, to jest Aniołowie przyszli już przeciwko Babilończykom."[175]

Ponadto Mistrz Stefan, według badań i dowodów G. Lacombe, sporządził *postylle na listy błogosławionego Pawła apostoła,*[176] które w rzeczywistości są jakąś glosą do Glosy Mistrza.[177] Niestety jednak zacny wydawca przedstawia mało przykładów i nieraz są tak skrótowe, że zaiste nauki Mistrza nie naświetlają.

1. Na Rz 6,15: *Cóż tedy? Czy zgrzeszyliśmy* [Wulgata: *zgrzeszymy], dlatego, że nie jesteśmy pod Prawem, ale pod łaską?* Langton pisze: *Cóż więc? Zgrzeszyliśmy...?*[178] to zaiste błędnowiercy, którzy chcąc przekonać, że Prawo należy zachowywać, usiłowali wiernych doprowadzić do tej niestosowności, że grzeszą zawierzeniem łasce, ponieważ nie zachowali Prawa, powstrzymującego od grzechu. Powstrzymującego *Cohercente[m]:* niektóre księgi, nazywane poprawnymi, mają *coherentem,* lecz błędnie; a nawet księga Lombarda ma oba wyrazy, mianowicie *cohercentem* oraz *coherentem* (przylegającego); dlatego w glosaturze Anzelma *coherentem* stanowi glosę międzyliniową.[179]

Te zagadkowe słowa w pewien sposób mogą być naświetlone tekstem *Glossa ordinaria: „Cóż więc?* Jakby: ponieważ prawo od Boga, grzeszy, kto je opuszcza dla łaski? *Cóż więc? Zgrzeszymy?* Ponieważ nie pod prawem, które straszy, lecz pod łaską, która dobrze obiecuje; *cóż więc: zgrzeszymy?* To jacyś, którzy **[48*]** głoszą prawo jako *przylegające* albo *powstrzymujące* i że należy je zachować."[180] Skąd niektóre przynajmniej wyrazy wziął Mistrz do swojej Glosy:[181]

---

[174] W Paryskim rkp Biblioteki Narodowej lat. 505, k. 109r; *Repertorium Biblicum* n. 7860, jako część szeregu B na Dwunastu Proroków (V,287); oraz Oxford, Exeter College, rkp 23, k. 136v, gdzie czyta się: *„I przyszli ci,* rzemieślnicy, *ściągnąć je:* tak bowiem mówią Hieronim i Lombard", jak pisze B. Smalley, *The Lombard's Commentary...,* 133. Na próżno jednak szukaliśmy tego dodatku u Hieronima na ten urywek (PL 25,1427n; CCL 76 A,760n).

[175] Tom V,214b.

[176] G. Lacombe, *Studies and the Commentaries of Cardinal Stephen Langton,* w *AHDLMA* 5(1930)5-151, zwłaszcza rozdział 11: *Postille super Apostolum* 52-63; oraz świadectwa Ottona ze Świętego Błażeja oraz pseudo-Henryka z Gandawy, tamże, 14, w przypisach 1-3.

[177] Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat. 14443 (niegdyś Świętego Wiktora 377) miał w rękach tenże Lacombe, którego opis krótko ujął tamże 54-57; co do innych rękopisów zobacz: *Repertorium Biblicum,* n. 7907-7920 (V,295-298).

[178] Rkp Świętego Wiktora ma: *zgrzeszyliśmy* (k. 269d), jak również tekst Hugona ze Świętego Kara, gdzie jednak: *zgrzeszymy* znajduje się w samej glosie kaznodziei (VII,39c). Że należy tu czytać: *zgrzeszyliśmy,* wynika także z wydania Ambrozjastra na Rz 6,5 (PL 17[1845]103 B-C; CSEL 81-I,202,203).

[179] Zobacz: G. Lacombe, jak wyżej, 59, n. 1.

[180] *Glossa ordinaria,* Wenecja 6(1588)15a; z nieznanego źródła.

[181] PL 191,1408 C-D; oraz rkp Watykański lat. 695 (= z), k. 21a.

Cóż więc? Jakby: ponieważ *nie jesteśmy pod Prawem,* które straszy, lecz *pod łaską,* która obiecuje dobro. *Cóż więc* uczynimy? Czy mianowicie *zgrzeszymy* tym zawierzeniem, *że nie jesteśmy pod Prawem, lecz pod łaską?* To mówili niektórzy, co głosili, że prawo należy zachować jako *przylegające.* Apostoł odrzucając to powiada: *Nie!* – Albo tak: **Ambroży:**[182] Powiedziałem, że jesteśmy pod łaską, nie pod Prawem, a „ponieważ Prawo jest od Boga, by może przez to mu się nie przeciwstawiać, sam sobie się przeciwstawia."[183] Jakby: ponieważ Prawo jest od Boga, cóż więc powiemy? Powiemy to mianowicie, że *zgrzeszymy, ponieważ nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską,* to znaczy, że Prawo opuściliśmy dla łaski? Nie!

Świadectwa Mistrza Stefana nie chcielibyśmy porzucić, jako opartego na księgach, które miał w rękach, chociaż naszym księgom się sprzeciwia.

2. Na Rz 11,7. Mistrz Langton zagadkowo mówi:[184] *„Jak ci, którzy chcą,* itd.: tekst ten jest jasny, lecz bardziej prawdziwy jest tekst w księdze Lombarda". Chodzi, jak się zdaje, o poprawne odczytanie jakiejś powagi Augustyna, która zgodnie z rubryką Mistrza, w rękopisach „z", karta 33c, wzięta jest przynajmniej w części z księgi *De praedestinatione sanctorum:* „Wybór więc jest łaski,[185] a nie zasług." Następnie pod rubryką: *Augustyn o tym samym:*[186] „Zaślepieni są bowiem, ponieważ nie chcieli wierzyć, tak jak ci uwierzyli, ponieważ zechcieli. Miłosierdzie więc i sąd w samych wolach się dokonały...". Ten więc jest tekst w księdze Lombarda.

3. Na Hbr 2,5: *Nie Aniołom bowiem poddał Bóg ten przyszły świat,* Mistrz Stefan przedstawia zdanie czy trudność, której rozwiązania nie moglibyśmy znaleźć bez ucieczki do rękopisów Glosy Mistrza. Posłuchajmy jego zdania, zanim zbadany będzie tekst:[187]

„Gdzie wszystko, nawet przyszłe, jest dokonane" w zrządzeniu „według tego: *Który uczynił,* itd." Niektóre księgi tak mają: Według tego Izajaszowego: *Który uczynił,* itd., lecz mają błędnie. W księdze bowiem Lom- **[49*]** barda nie ma tego powiedzenia Izajasza; ani owa powaga: *Który uczynił, co ma się stać,* tymi słowami nie jest u Izajasza, ani gdzie indziej w naszym przekładzie. Lecz Grzegorz w oryginale o pierwszym widzeniu Ezechiela rzecze:[188] Izajasz w dawnym przekładzie powiada: Który uczynił to, co jest przyszłe.

---

[182] Ambrozjaster, jak nieco wyżej.

[183] Ambrozjaster opuszcza „mu" i zamiast „przeciwstawia się" pisze „postanowił" (tamże).

[184] Niczego innego tu nie zaznacza G. Lacombe (59, przypis 2).

[185] PL 191,1482 D – 1483 A; z *De praedestinatione,* rozdział 6, n. 11 (PL 44,969), z Florusa 210.

[186] Tamże.

[187] Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat. 14443, k. 415a; G. Lacombe, *Studies,* 59.

[188] Grzegorz Wielki, *Homilia in Hiezechihelem Prophetam,* Księga I, homilia X, n. 26: „Dlatego i w dawnym przekładzie Ezechiel powiada: *Który uczynił to. co jest przyszłe"* (CCL 142,157; PL 76,896 D).

Co stąd napisał Mistrz Lombard na Hbr 2,5? Na początek zaś, czyli na: *Nie Aniołom bowiem,* przytacza słowa *Glossa ordinaria:*[189]

> Powiada, że niedbali godni są kary, którzy gardzą łaską potwierdzoną przez apostołów, cuda i dary. Tu mówi, że Chrystus ma moc pomścić i zbawić swoich przez mękę śmierci. Jakby: Nie ujdziemy zaiste, jeżeli wzgardzimy zbawieniem Chrystusa, skoro za niedotrzymanie mowy aniołów Żydzi zostali ukarani, ponieważ Synowi *Bóg poddał świat,* czego *nie* uczynił *aniołom...*

Do nich wreszcie dodaje słowa Jana Złotoustego z Homilii IV na List do Hebrajczyków, w przekładzie Mucjana Scholastyka:[190]

> Albo tak: Bóg poddał, nie aniołom, lecz Synowi, przyszły świat. Tak mówi tu *przyszły,* jak gdzie indziej rzekł: *Który jest figurą przyszłego,*[191] mówiąc o Adamie i Chrystusie i w odniesieniu do czasów Adama powiada, że Chrystus według ciała jest „przyszły", tak również obecnie rzecze, iż świat jest przyszły w odniesieniu do Chrystusa. Przyszły mianowicie był świat względem Syna Bożego, który zawsze był, a żeby nie pojmowano, iż rozprawia o drugim świecie, dodaje o którym świecie mowa. Dodaje to, by nie pozostawić umysłu słuchacza w błędzie, gdyby szukano innego świata. Ten więc przyszły świat mówi, że poddany jest nie aniołom, lecz Chrystusowi.

Wreszcie, chociaż to z tekstu Patrologii jasno nie wynika, inna powaga jest przytaczana z *Glossa ordinaria* na ten urywek,[192] gdzie znajdują się te słowa, których według Stefana Langtona nie ma w księdze Lombarda:

> Co potwierdza powagą Dawida, który przyszłe przedstawia jak przeszłe, przyjąwszy mianowicie zrządzenia Boże, gdzie wszystko, nawet przyszłe, jest dokonane, zgodnie z tym Izajasza: *Który wykonał, co jest przyszłe.* Lecz lepiej o pokorze Chrystusa, by dla niej nie wątpiono w wywyższenie.

[50*] Czy tego zwrotu nie ma w księdze Lombarda, jak sądzi Mistrz Langton, nie wiemy. Znajduje się przynajmniej w rękopisie, lub w rękopisach, które były źródłami wydania Paryskiego 1535. Zostało ono powtórzone, i to bardzo źle, w *Patrologia latina.* Z drugiej strony, na potwierdzenie wspomnianego Mistrza Stefana trzeba dołączyć dowód z milczenia Glosy Mistrza Hugona ze Świętego Kara, gdzie przynajmniej częściowo powtarza sam tekst, czyli powagę Jana Złotoustego: „Albo tak: Bóg nie poddaje aniołom... o którym to świecie mówimy".[193] Stąd można zakładać, że przynajmniej ustnie Mistrz Piotr niegdyś ostatnią powagę wymazał ze swojej księgi.

---

[189] PL 192,415 C-D; z *Glossa ordinaria* VI,137a.
[190] PL 192,415 D – 416 A; z PG 63,261nn z niewielu zmianami.
[191] Rz 5,14.
[192] Tom VI,137 A.
[193] Wenecja 7(1754)241a.

Czy niepokoi nas, (Seneka, list 2), wielość ksiąg oraz dowodów? Bynajmniej! Jak wyraźnie widać, prowadzą nas do wniosku, że Mistrz Stefan Langton jest całkiem wiarygodnym świadkiem co do dzieł naszego Mistrza, chociaż katedrę miał w szkołach Świętej Maryi wiele już lat po śmierci Lombarda. Zgadzamy się, że nie miał stalli w Kościele Paryskim;[194] niemniej katedrę miał blisko niego. Tak bowiem zdaje się nasuwać papież Innocenty III w dwóch listach, skierowanych dnia 1 listopada 1206 roku do przeora Świętego Wiktora w Paryżu, Szymona pod-Kantora biskupstwa Senlis, oraz Mistrza Stefana z Languet, teologa w Paryżu przebywają- **[51*]** cego.[195] Niewiele później Stefan, prezbiter kardynał tytułu Świętego Chryzogona podpisywał dokumenty papieskie, w Ferentino pod dniem 22 czerwca oraz na Lateranie 27 marca 1207.[196]

Z drugiej strony dlatego, że Mistrz Hugon ze Świętego Kara nie wskazuje źródeł, z których czerpie większą część swoich dzieł, nie wydaje się pełnym prawem zasługiwać na miano wiarygodnego świadka.[197] Przypadkiem bowiem znaleźliśmy, że niektóre (ale nieliczne) słowa Piotra Pożeracza na Mt 9,5: *Cóż jest łatwiej rzec: odpuszczają ci się grzechy twoje, czyli rzec:*

---

[194] Niektórzy widzą Mistrza Langtona wśród kanoników Świętej Maryi dlatego, że w pewnym liście do Jana, króla Anglii, z roku 1207 Innocenty III chwali zarówno naukę Stefana jak jego życie, „a tak, przez to, że życie zgadza się z nauką, uznany został za godnego otrzymać prebendę Paryską" (Epistola CCXIX, PL 215,1328 B-C; Potthast n. 3111, tom I,264). Niemniej taki wniosek nie wynika, dlatego że Klemens III w roku 1188 pozwolił Maurycemu, biskupowi Paryskiemu, czyli postanowił, „by tak jak poprzednikom twoim, tak i tobie od dawna wolno było, żeby także na przyszłość było wolno, gdy prebendy [do ciebie należące] zdarzy się, że się opróżnią, przydzielał je zdatnym osobom..." *(Cartulaire de l'église Notre-Dame de Paris* I,33; PL 204,1291 C-D). Stąd *prebenda paryska* nie oznaczała sama przez się jakiejś prebendy u Świętej Maryi. W rzeczywistości w dokumentach Świętej Maryi raz tylko jakiś Stefan kapłan podpisał jakieś autentyczne pismo Kapituły, i to w pierwszych miesiącach 1191 roku *(Cartulaire de l'église Notre-Dame de Paris* I,45). Domyślamy się, że był na posiedzeniu Kapituły przypadkowo, albo na próbę, a nie z urzędu (raz wystarczy?). Nadto wiadomo z „Księgi Zmarłych" tegoż Kościoła, że Mistrz Stefan nie był kanonikiem Świętej Maryi, chociaż brat jego, Mistrz Szymon, był: „Nony lipca. Tegoż dnia ma być odprawiane przeniesienie błogosławionego Tomasza męczennika, arcybiskupa Canterbury, i ma być ryt pół zdwojony... tego samego zaś dnia powinna być odprawiana rocznica Stefana, świętej pamięci Biskupa Kantuaryjskiego oraz Mistrza Szymona, brata tego arcybiskupa i współkanonika naszego. W tę rocznicę kapituła Paryska obowiązana jest rozdawać... Ażeby dokonywać tych dystrybucji dał nam Mistrz Szymon z Languetonu, współkanonik nasz, archidiakon Kantuaryjski, dwieście funtów Paryskich na zakup przychodów" *(Ecclesiae Parisiensis Chartularium* IV,105).

[195] PL 215,791 A – 792 A oraz 793 A – 795 B (Potthast, n. 2678 oraz 2674).

[196] A. Potthast, *Regesta Pontificum Romanorum,* 2823 i 3064 (PL 215,1335nn).

[197] Co do jego *Sententiae* oraz *Quaestiones,* zobacz: D. Van den Eynde, *Stephen Langton and Hugh of Saint-Cher on the Causality of the Sacraments,* w *Franc. Studies* 11,3-4(1951)141-155; oraz K. F. Lynch, *Some Fontes of the Commentary of Hugh de Saint-Cher: William of Auxerre, Guy d'Orchelles, Alexander of Hales,* w *Franc. Studies* 13(1953)119-146. Żaden z autorów nie zaprzecza zasług Mistrza Hugona dla postępu teologii w tamtych czasach.

Wstań a chodź? Włączone zostały bezimiennie do glosy Hugona na Łk 5,23: *Cóż jest łatwiejszego.*[198] Podobnym sposobem na Łk 7,43: *A Szymon odpowiedziawszy, rzekł: Mniemam, że ten, któremu więcej darował,* słowa Pożeracza, które już częściowo są przytoczone wyżej, na początku rozdziału III, s. [20*], są powtórzone w pełni i niemal dokładnie przez Mistrza Hugona w jego Glosie do tego urywka:[199]

> *Szymon odpowiedziawszy, rzekł:* itd. Zauważ: „darować używa się czasem zamiast dać, a czasem zamiast przebaczyć. Tu więc wnosi oba znaczenia, by tak było pojmowane: to znaczy, *któremu więcej darował* oraz przebaczył. W tym więc znaczeniu prawdziwe jest: komu więcej się przebacza, więcej miłuje; to znaczy, komu więcej się daje i przebacza, obowiązany jest więcej miłować. *Mistycznie:* Dwaj dłużnicy oznaczają dwa ludy, Żydowski mianowicie i Pogański."

Prócz rubryki: *Mistycznie* (gdzie Pożeracz: „Postępuj za glosą w znaczeniu mistycznym") oraz: *W tym więc znaczeniu* (gdzie Pożeracz: „z tego powodu") wszystko zaczerpnięto z *Glossa* tegoż Mistrza Piotra i zawsze bez jego imienia. Dlatego przynajmniej w tym ujęciu nie jest świadkiem wiarogodnym. Kto wie, ile innych miejsc można znaleźć!

Nie brak więc wielu scholastyków XII wieku, którzy pouczają nas o tekście Księgi Sentencji oraz jego sporządzeniu: w jaki sposób na przykład i kiedy Mistrz tekst udoskonalił, albo przypisy czyli nowe powagi na marginesach dołożył. Łatwo to zrozumieć dlatego, że drugie czytanie jego Księgi nastąpiło prawie zaraz po pierwszym, mianowicie w najbliższym roku szkolnym.

[52*] Bardzo niewielu zaś świadczy, jak już widzieliśmy, o innych dziełach Lombarda, tych mianowicie o Piśmie Świętym. Usłyszeliśmy miły głos pochwalny Pożeracza o wyjaśnieniu Mistrza do Łk 5,23 *Cóż jest łatwiej rzec: Odpuszczają ci się grzechy...?* Sam też Lombard zdaje się czasem nasuwać, że ułożył inne dziełka o Słowie Bożym, których nie opublikował. Z drugiej strony Piotr z Poitiers zdaje się je znać tylko do Psalmów i do Apostoła: może zbrakło sposobności do przytaczania innych. Można to założyć, ponieważ jego uczeń, Piotr Kantor, korzystał z glos do Ewangelii, lub raczej znał poprzez te Pożeracza.

W końcu wielką wagę mogą mieć świadectwa Mistrza Stefana Langtona. Nie brak jednak trudności, lub pytań: czy na przykład znał Glosę samego Lombarda do Izajasza i do innych ksiąg świętych, czy tylko jego rękopisy *Glossa ordinaria,* z jakimiś przypisami, lub jakąś poprawą samego tekstu.

Że zaś „wszystkie jego księgi glosowane", mianowicie samego Lombarda, mógłby mieć w rękach, jasno wynika z samej Księgi Zmarłych Błogo-

---

[198] Tom 160d, ad K. Co do tekstu Pożeracza, zobacz: B. Smalley, *Some Gospel Commentaries of the early Twelfth Century.,* w *RTAM* 45(1978)156.

[199] Tom VI,175d oraz B. Smalley, 154. Zobacz także wyżej, s. [44*].

sławionej Maryi, gdzie są wyliczone, dlatego że ten dokument jest wiele późniejszy od śmierci Lombarda. Tam bowiem postanowiono, że „stacja" jego rocznicy śmierci ma być uiszczana z jego domu, czyli przez tego kanonika, któremu dane było użytkowanie jego domu. Stąd też jeszcze przed ułożeniem tej Księgi Zmarłych pewien Henryk, już zmarły, zajął to miejsce;[200] potem do 1217 roku tego domu użyczyła Kapituła kanonikowi Eberhardowi z tym zastrzeżeniem, by uiszczał jedną „stację" w dniu rocznicy naszego Mistrza.[201] Że zaś inne księgi Lombarda glosował Mistrz Stefan po swoich glosach na Glosy Mistrza do Apostoła, nie jest oczywiste. Co więcej, odnośnie Listów kanonicznych częściowo przynajmniej zależy od glos Piotra Kantora.[202]

Resztę chętnie pozostawiamy do zbadania innym, śpiesząc do starości.

[53] DODATKI

Trzy oryginalne teksty Mistrza Lombarda

Już we wstępie do tomu pierwszego wydany został: *Tractatus de processione Filii et Spiritus Sancti* (Rozprawa o pochodzeniu Syna i Ducha Świętego), jak znajduje się w niektórych rękopisach Glosy Mistrza do Rz 11,36: *Albowiem z niego i przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.*[203] Tytuł powyższy jest nasz, a nie Mistrza, który po ukończeniu Sentencji tę zawartość (prawie dwie kolumny w rkp „x") usunął ze swojej Glosy.

Tym sposobem w dawniejszych jego rękopisach Glosy do Apostoła znajdują się inne rozprawy, jak wielekroć już zaznaczaliśmy, które nie tylko naświetlają sposób działania, czyli wykładania, Piotra Lombarda w pierwszych latach jego nauczania, lecz także dostarczają obfitej treści, którą potem włączył do Księgi Sentencji. I tak już przedłożył słuchaczom zagadnienia,

---

[200] „Stacja" ta uiszczana jest z domu Henryka, brata Arnulfa Rufa z Aurillaque, który ze śmiercią owego Henryka przeszedł w ręce kapituły. Henryk bowiem był ze wspólnoty Błogosławionej Maryi. Dom ten położony jest koło świętego Krzysztofa. (M. Guerard, *Cartulaire* IV.60; A. Molinier, *Obituaires de la province de Sens* I-1,126). Dziwne zgoła wydaje się, że Henryk rozpoznawany jest z imienia swego brata, Arnulfa Rufa z Aurillac; nadto można pytać, czy należy czytać *Orliaco,* czy raczej *Oreliaco* (Aureliaco), jak w następnym wieku (AFH 3[1910]294), dlatego że Arnulf Ruf (Arnoul le Roux), człowiek dosyć sławny w szkołach sztuk wyzwolonych, pochodził z Aurelianum, czy bliżej z okolicy Opactwa Świętego Ewerta. Zobacz: B. Hauréau, HLF XXIX,573-579; oraz R. Crozet, *Arnoul de Saint-Euverte,* w *Dict. de biographie français* 3(1939)986n.

[201] M. Guérard, *Cartulaire* III,358; zobacz: wstęp do tomu I,19*-20*.

[202] Zobacz *Repertorium Biblicum,* n. 6526-6530, 7921-7927 (IV,273 oraz V,298n).

[203] Zobacz: Wstęp do Tomu I,90*-93*; w pierwotnym tekście Mistrza (jak wynika z rękopisów) znajdował się między: *lucet Trinitas...* oraz *Nam propter hoc naturam summi boni* (PL 191,1495 C).

jak mówiliśmy we wstępie, na przykład: *Co to jest wiara i na ile sposobów wiarę się pojmuje, i o kim jest,* których potem nie usunął.[204]

Dlatego wydane są tu trzy rozprawy, które w pewien sposób naświetlają tekst tego drugiego tomu, dlatego czytelnika często do nich się odsyła: ta na Rz 1,3: *O Synu swoim, który stawszy się wedle ciała potomkiem Dawida,* która jest rzeczywistoście oryginalną, czyli pierwotną rozprawą o Wcieleniu Pana, w starszych rękopisach;[205] dochodzi do niej druga: *O Sakramencie Ciała i Krwi Pana,* czyli według rękopisów: *O ciele Chrystusa,* z glosy na 1 Kor 11,25;[206] wreszcie rozprawka *O małżeństwie,* z Glosy na 1 Kor 7,1, która jest pierwotniejsza od tej w Księdze IV Sentencji.[207]

[54*] I. ROZPRAWA O WCIELENIU

.1.

Który stawszy się, itd.[208] Oto zalecenie sprawcy, którego zaleca na cztery sposoby: z pochodzenia: *potomek Dawida;* z mocy: *Przeznaczony został Synem Bożym w mocy;*[209] z łaski: *wedle ducha poświęcenia;*[210] z hojności: *Przez którego otrzymaliśmy łaskę,* itd.[211] Jakby: Pismo Święte rozprawia *o Synu, który stał się mu* Synem, mianowicie Bogu Ojcu, to jest na jego cześć, *Stał się,* powiadam, tylko *wedle ciała,*[212] nie wedle Bóstwa.

Augustyn.[213] Mówi to, by nie był uznany tylko za człowieka. Mówiąc bowiem, że stał się *według ciała,* wskazuje, że jest druga natura, mianowicie Boska, według której się nie stał.

Ambroży.[214] „Mówi bowiem, że ten, kto był Synem Boga według świętego Ducha, to jest według czego Bóg jest duchem i jest bez wątpienia święty, stał się według ciała, zgodnie z tym: *A Słowo ciałem się stało,* by jeden

---

[204] Na Rz 1,17 (PL 191,1324 A).

[205] Są co najmniej cztery, gdzie ten traktat jest podany czytelnikom: Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat. 649, karty 2v-3b, gdzie wpisano *vacat* (pusto); i drugi, Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp lat, 17246, karty 2a-3d, bez znaku wykreślenia; Watykan, rkp lat. 144, karty 4b-6d; wreszcie Watykan, rkp 695, karty 3a-4c. Zobacz o nich wstęp do tomu pierwszego, s. [65*]-[68*].

[206] PL 191,1641 C – 1647 D; dlatego znajduje się wśród źródeł do Sentencji: Księga IV, Dystynkcja 8-13.

[207] Mianowicie Dystynkcje 26-42, zobacz przypis historyczny na s. [416].

[208] Rz 1,3.

[209] Rz 1,4.

[210] Tamże.

[211] Rz 1,5.

[212] Rz 1,3.

[213] *Epistolae ad Romanos inchoata expositio,* n. 3: "I dlatego gdy Apostoł mówił, iż Chrystus stał się, dodał: *według ciała,* a według Słowa, które jest Synem Boga, dowodzi, że z Boga nie stał się, lecz się narodził" (PL 35,2090; CSEL 84,150).

[214] Ambrozjaster, *In Epistolam ad Romanos* 1,3, n. 2 (PL 17,51n; CSEL 81-I,15); J 1,14.

już był Syn Boga i człowieka, Jezus Chrystus." Który stał się według ciała działaniem Ducha Świętego z Dziewicy, czyli narodził się.

AUGUSTYN, *IN EPISTOLAM AD ROMANOS:* Gdzie „występuje się przeciw niegodziwości błędnowierców",[215] którzy pojmując ten urywek ogłuszonym sercem, „Chrystusa biorą tylko za człowieka; Bóstwa zaś w nim nie pojmują." „Dodając bowiem *według ciała* zachował Bóstwu jego godność",[216] dzięki której Chrystus „jest Słowem Bożym, przez które wszystko się stało. Nie stał się bowiem według tego, że jest Słowem Boga. Wszystko bowiem przez nie się stało; nie mógłby stać się ze wszystkim ten, przez którego stało się wszystko. I nie stał się przed wszystkim, by przez niego wszystko się stało. Dlatego Apostoł, gdy mówił, że Chrystus stał się, dodał: *według ciała;* by wykazać, że według Słowa, które jest Synem Boga, z Boga nie stał się, lecz się narodził."[217]

[55*] ORYGENES:[218] „Stał się zaś bez wątpienia tym, czym przedtem nie był według ciała. Według Boga zaś był wcześniej; i nie było, kiedy go nie było"

KASJODOR, *IN PSALMUM 54:*[219] „Stał się zaś, że tak powiem, Bóg uczłowieczony; który też przyjmując ciało nie przestał być Bogiem; pozostając niezmienny po przyjęciu zmiennego człowieka, natury swej nie zmniejszając," przyjąwszy ludzką naturę.

AMBROŻY: *DE TRINITATE,* KSIĘGA III:[220] *Według ciała* więc *potomkiem Dawida* stał się. Bogiem zaś przed wiekami z Boga się narodził."

AUGUSTYN, *CONTRA QUINQUE HAERESES:*[221] „Kto więc był, *stał się.* Lecz czym był? Czym się stał? Słowem był [, stał się ciałem]; Synem Boga był, stał się synem człowieka; Bogiem był, stał się człowiekiem. Przyjął człowieczeństwo, nie utracił Bóstwa. Stał się pokorny. Pozostał wzniosły."

AUGUSTYN, *CONTRA FAUSTUM:*[222] „Chrystus bowiem Jezus, na ile jest Bogiem, *wszystko przez niego się stało;* na ile zaś jest człowiekiem, i sam stał się", „aby był Jezusem, to jest Zbawcą, ten który już był Stwórcą."

AUGUSTYN, *DE FIDE AD PETRUM:*[223] „Syn więc Boży stał się synem człowieczym; zrodzony według prawdy natury z Boga, Syn Boży, i według prawdy natury z człowieka, syn człowieczy, aby nie z przysposobienia lub z nazwy,

---

[215] Augustyn, *Inchoata expositio,* n. 4, z wielu opuszczeniami (2090,148n).

[216] Tamże, nieco niżej (2090,149).

[217] Tamże (2090,150).

[218] Zobacz niżej, Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 2.

[219] *Expositio Psalmorum,* Ps 56 (PL 70,400 C; CCL 97,507); częściowo niżej: Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 17.

[220] Raczej: *De fide,* III, rozdział 4, n. 34 (PL 16[1845]596 B-C; CSEL 78,126; Rz 1,3.

[221] Pseudo-Augustyn, rozdział 5, n. 7 (PL 42,1107).

[222] Tak rubryka, nieco wyżej, w dziele Florusa z Lyonu (kolumna 34); w rzeczywistości *Z Księgi Enchiridion* (tak też Florus), rozdział 38, n. 12 (PL 40,251; CCL 46,71); częściowo w Księdze III Sentencji, Dystynkcja 4, rozdział 2, n. 4. Ostatni zwrot: „aby... Stwórcą" z *Enarratio in Psalmum 118.* kazanie 32, n. 5(PL 37,1595; CCL 40,1775).

[223] Zobacz niżej, Księga III, Dystynkcja 1, rozdział 1, n. 4.

lecz prawdziwie w obu zrodzeniach miał rodząc się miano Syna, i był prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, jeden Syn. A więc nie dwu Chrystusów, albo dwu Synów, lecz tylko Boga i człowieka wyznajemy, jednego syna, którego dlatego nazywamy jednorodzonym, trwającym w dwu substancjach, czyli naturach, niezlanych, ani niezmieszanych".

AMBROŻY, W KSIĘDZE *DE TRINITATE:*[224] „I że jednak nie zawsze stał się, odnosi się do stworzenia, jak tam: *„Panie, stałeś się nam ucieczką;*[225] a także: *Stałeś mi się zbawieniem,*[226]

[56*] .2.

AMBROŻY W KSIĘDZE *QUAESTIONES VETERIS ET NOVI TESTAMENTI,* która przez nieumiejętnych przypisywana jest Augustynowi. Można pytać:[227] „Skoro my wyznajemy, że Zbawiciel narodził się, dlaczego Apostoł mówi: *stawszy się potomkiem Dawida,*[228] skoro czym innym jest stać się, czym innym być zrodzonym. On w innym miejscu powiada: *uczynionego z niewiasty.*[229] Ponieważ bowiem nie ludzkim nasieniem okrzepło ciało Pana w łonie Dziewicy i stało się ciałem, lecz skutkiem i mocą Ducha Świętego, dlatego Apostoł mówi: *uczynione,* a nie *zrodzone.* Czym innym bowiem jest z przymieszką nasienia i podpuszczką krwi rodzić; czym innym nie z przymieszki lecz mocą płodzić." Ludzie mogą rodzić synów ludzi, ale nie robić.

AUGUSTYN W KSIĘDZE *DE TRINITATE,*[230] również: „Chociaż w poczęciu Dziewicy nie pośredniczyło nasienie ludzkie, to jednak ponieważ Chrystus został uformowany z tego ciała, które istnieje z nasienia, słusznie mówi się *uczyniony z nasienia."*

.3.

AUGUSTYN W IV KSIĘDZE *DE TRINITATE:* „Jeśli zaś pyta się: w jaki sposób dokonało się samo wcielenie, powiadam że samo Słowo Boga ciałem się stało, to znaczy stało się człowiekiem, jednak w tym że stało się, nie obróciło się i nie zmieniło,"[231] „lecz ciałem przybrane, by stosownie ukazać się cielesnym. Tak zaiste stało się, żeby tam było nie tylko Słowo Boga i ludzkie ciało, lecz także rozumna dusza ludzka; a to wszystko nazywane było Bogiem z powodu Boga i człowiekiem z powodu człowieka."[232]

---

[224] To jest: *De fide,* III, rozdział 5, n. 35 (PL 16[1845]596 C; CSEL 78,120).

[225] Ps. 89,1.

[226] Wj 15,2.

[227] Zobacz niżej Księga III, Dystynkcja 4, rozdział 3, n. 1.

[228] Rz 1,3.

[229] Ga 4,4.

[230] Powtarza się niżej w Księdze III, Dystynkcji 1, rozdziale 3, n. 2; jest być może Syagriusza, jak tam zaznaczono.

[231] Zobacz niżej, Księga III, Dystynkcja 6, n. 4.

[232] Tamże. Niepotrzebna zdaje się nam obecnie obietnica złożona we wstępie do Tomu I (s. [88*]), mianowicie żeby wykazać, iż Mistrz przeciwstawia się tu Glosie Mistrza Roberta

„Tak wielkie bowiem jest zjednoczenie obu natur, że całość nazywa się Bogiem, całość człowiekiem i wzajem Bóg-człowiek, człowiek-Bóg, co nie zdarza się w substancjach człowieka."[233]

[57*] AUGUSTYN W TYM SAMYM: „A jeżeli trudno pojąć, duch niech się wiarą oczyści, coraz bardziej i bardziej powstrzymując się od grzechu i dobrze czyniąc. To bowiem jest trudne."[234]

.4.

Tu zaś pyta się, w jaki sposób Augustyn mówi „całość", skoro gdzie indziej powiada,[235] iż ludzka i Boska natura nie są częściami tej osoby, tymi słowami (AUGUSTYN, *CONTRA MAXIMINUM HAERETICUM):* „Chrystus jest jedną osobą dwu substancji,[236] a jednak Bóg albo człowiek nie mogą być nazwani częściami tej osoby. Inaczej Syn Boży zanim przyjął postać sługi nie był cały, i wzrósł, gdy do jego Bóstwa doszło człowieczeństwo."

ROZSTRZYGNIĘCIE.[237] Na co odpowiada się, że całość nie jest tu pojmowana jako złożona z części, lecz całością zwie się dzięki pewnemu podobieństwu do osoby Chrystusa, która jest Bogiem i człowiekiem, ponieważ jak w nienaruszonej całości części się jednoczą, tak w osobie Chrystusa zjednoczone są dwie natury. – AUGUSTYN, *SUPER IOANNEM:* „Chrystus bowiem jest olbrzymem dwu substancji"[238] i dwu-foremnej natury, lecz różni się, ponieważ

---

z Melun. Sprawa dotyczy raczej chronologii sporządzonej przez jego wydawcę, R. M. Martin OP; ze względu na nią zakłada sprzeciw Roberta de Melun wobec Lombarda. Zobacz: R. M. Martin OP, *Oeuvres de Robert de Melun II: Quaestiones theologicae de epistolis Pauli,* w *Spicilegium sacrum Lovaniense,* Louvain 18(1938). – Przejdźmy suchą nogą.

[233] Zagadkowa powaga, która nadal szuka swego autora. Robert z Melun przypisuje ją Ambrożemu w *Sententiae,* II. P. 2, c. 258 (zobacz uwagę R. M. Martin w *Oeuvres de Robert de Melun, II,11);* Nie ma jej u Ambrozjastra. Ogólniej przyznaje się ją Augustynowi, może dla jego wypowiedzi w De Trinitate, I, rozdział 13, n. 28: „Takie było owo przyjęcie, które Boga uczyniło człowiekiem, a człowieka Bogiem." (PL 42,840; CCL 50,69; zobacz niżej: Księga III. Dystynkcja 7, rozdział 1 oraz Dystynkcja 22, rozdział 1). Porównaj: *Biblia cum glossa,* Lyon 1610, I, karta 15: *„Który stawszy się* [Rz 1,3], tylko według ciała. Augustyn: chociaż nie stał się według boskiej, *Tak wielkie jest zjednoczenie..."; Sententiae divinitatis,* wyd. B. Geyer, BGPTMA VII,2-3(1909)70*); Roland Bandinelli, *Super epistolam ad Romanos (wyd.: A. M. Gietl,* Fryburg Szw. 1891, s. 177n: „Również, że jest człowiekiem i Słowem, dowodzi się powagą Augustyna, mówiącego o Chrystusie na List do Rzymian. Powiada bowiem: «Tak wielkie jest zjednoczenie... Bóg człowiekiem»;" bez imienia zachodzi w rękopisie Paryskiej Biblioteki Narodowej, lat. 2579 [Glossa: *Pro altercatione],* karta 1r na zewnętrznym marginesie; także w *Summa sententiarum,* Księga I, rozdział 15 (PL 176.71 C; 171.1098 A).

[234] Mianowicie *De Trinitate,* Księga IV (jak wyżej, przed poprzednią powagą), rozdział 21, n. 31 (PL 42,910; CCL 50.204); por. Księgę III, Dystynkcję 6, rozdział 6, n. 4.

[235] Jak wyżej, n. 3.

[236] Zobacz niżej: księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 13; oraz następujący przypis.

[237] Tamże, n. 14, lecz stosowniej: Dystynkcja 22, rozdział 3.

[238] *In Ioannem,* traktat 78, n. 3: „Uznajmy dwojaką substancję Chrystusa" (PL 35,1836; CCL 36,524); co do litery znajduje się w *Contra Sermonem Arianorum,* rozdział 6 (PL

tam jednoczą się, by zrobić całość. Tu zaś nie jednoczą się, by ustanowić osobę.

[58*] POTWIERDZENIE ROZSTRZYGNIĘCIA. Że zaś dwie te natury nie są częściami tej osoby,[239] dowodzi się stąd, iż osoba o jednej z nich jest orzekana, mianowicie o naturze Boskiej, ona zaś o osobie. Mówimy bowiem tak: Osoba Syna jest naturą Bożą i nawzajem. – AUGUSTYN, *DE FIDE AD PETRUM:* „On, Chrystus, wszystko ma wspólne z Ojcem, co ma wieczny, naturalnie bez początku."[240] „Jedna zaś jest natura czy istota Ojca i Syna i Ducha Świętego."[241] „Przez tę naturalną jedność cały Ojciec jest w Synu i w Duchu Świętym, cały też Duch Święty jest w Ojcu i Synu. Żaden z nich nie jest poza którymkolwiek z nich, ponieważ nikt drugiego ani nie wyprzedza wiecznością, ani nie przekracza wielkością, ani nie przewyższa mocą, gdyż co tyczy jedności natury Boskiej, Ojciec nie jest wcześniejszy, ani większy od Syna i Ducha Świętego, a Syn od Ducha Świętego. Wieczne bowiem jest i bez początku, że Syn istnieje z natury Ojca; i wieczne jest i bez początku, że Duch Święty pochodzi z natury Ojca i Syna. Dlatego słusznie wierzymy i mówimy, że trzej są jednym Bogiem, ponieważ całkowicie jedna wieczność, [jedna niezmierzoność], naturalnie jedno Bóstwo trzech osób,"[242] o których (AUGUSTYN W KSIĘDZE *DE TRINITATE):* „mówimy, że są jedną istotą, albo tej samej istoty, a nie z jednej istoty."[243]

AUGUSTYN, *O WIERZE:* „W tej więc świętej Trójcy jeden jest Bóg Ojciec, który sam istotnie z siebie samego jednego Syna zrodził; i jeden Syn, który z jednego Ojca sam jest istotnie zrodzony; i jeden Duch Święty, który sam istotnie od Ojca i Syna pochodzi. Tego wszystkiego zaś jedna osoba nie mogłaby, to jest zrodzić siebie i zrodzić się z siebie i pochodzić z siebie."[244] AUGUSTYN, TAMŻE: „Jeżeli bowiem w owej jednej naturze Ojca i Syna i Ducha Świętego byłaby tylko jedna osoba, nie byłoby powiedziane w Księdze

---

42,689), co jako właściwe przyjmuje Franciszek Moriones, *Enchiridion theologicum Sancti Augustini,* 708, i od roku 419 (dwa razy przytoczone, n. 1035, s. 305n; oraz n. 1041, s. 307); i przez wydawcę *Patrologia Latina. Supplementum* I,764. Już w 418 roku, tak pisał Leporius: „A przeto przyjąć należy jedną osobę ciała i Słowa, byśmy szczerze, bez jakiegoś wątpienia wierzyli w jednego i tego samego Syna Bożego, zawsze nierozdzielnego, dwojakiej substancji, także olbrzymem nazwanego, w dniach ciała jego i że prawdziwie wszystko czynił, co jest człowieka, i prawdziwie zawsze posiadał co jest Boga..." (PL 31,1225n); zobacz także: Jan Kasjan, *De Incarnatione Christi contra Nestorium haereticum,* Księga I, rozdział 5, gdzie przytacza słowa Leporiusza (PL 50,29 A; CSEL 17,241n); a także i Ambroży, poniżej w tekście, 135,16nn.

[239] Że według niektórych są częściami, mowa niżej w Księdze III, Dystynkcji 6, rozdziale 3.

[240] To jest Fulgencjusz, rozdział 2, n. 8 (PL 65,676 B; CCL 91 A,717).

[241] Tamże, rozdział 1, n. 5 (PL 65,674 B-C; CCL 91 A,714n).

[242] Tamże, rozdział 1, n. 4 (674 A; 714).

[243] *De Trinitate,* VII, rozdział 6, n. 11 (PL 42,945; CCL 50,264); *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja 5, rozdział 2, n. 4.

[244] Rozdział 1, n. 6 (675 A; 715n); *Sentencje* Księga I, Dystynkcja 3, rozdział 4).

Rodzaju: *Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze.* Gdy bowiem mówi *na wyobrażenie i na podobieństwo,* dowodzi, że jest jedna natura, na której podobieństwo człowiek się staje."[245] – TENŻE: „Gdy zaś rzecze: *nasze,* dowodzi, że ten sam Bóg, na którego wyobrażenie człowiek stawał się, jest nie jedną, lecz wielu osobami. Jedno bowiem wyobrażenie trzech nierównych natur być nie **[59*]** mogłoby,"[246] lecz powyższe słowa „wpajają istotnie jedno Bóstwo Trójcy Świętej."[247] „Jeżeli bowiem tak jak jedna jest substancja Ojca i Syna i Ducha Świętego, tak byłaby i jedna osoba, nie byłaby prawdziwie zwana Trójcą. A znowu Trójca byłaby prawdziwa, lecz trójca ta nie byłaby jednym Bogiem, gdyby tak jak Ojciec i Syn i Duch Święty różnią się wzajemnie właściwościami osób, tak byli również rozmaitością natur wydzieleni."[248] „Wiara zaś patriarchów, Proroków i Apostołów głosi że jeden Bóg jest Trójcą."

.5.

ZAGADNIENIE. Lecz pyta się, w jaki sposób Augustyn wyżej odniósł podobieństwo do istoty, gdy gdzie indziej powiada, że wyobrażenie odnosi się do osoby, tymi słowy (AUGUSTYN W VI KSIĘDZE *DE TRINITATE):* „Ojciec i Syn nie są obaj razem wyobrażeniami, lecz sam Syn jest wyobrażeniem Ojca, tak jak i synem."[249] Również: „Sam Ojciec nie jest Słowem, jak ani synem, ani wyobrażeniem."[250] – TENŻE, W KSIĘDZE VII: Także: „Cóż bardziej niedorzecznego, niż wyobrażenie orzekać o sobie."

ROZSTRZYGNIĘCIE. Na co odpowiada się,[251] że wyobrażenie czasem odnosi się do osoby, a wtedy orzeka się odniesieniowo o samym Synu; czasem zaś do istoty, a wtedy orzeka się o sobie i wypowiada również o trzech osobach.

.6.

ZAGADNIENIE. Pyta się również, czego nie ma w substancji człowieka, co jest w substancji Chrystusa, jak wyżej powiedziane zostało: „całość Bogiem, całość człowiekiem, a wzajem człowiek Bogiem i Bóg człowiekiem się nazywa".[252]

---

[245] Rozdział 1, n. 5 (674 A; 715); w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 2, rozdział 4, n. 2; Rdz 1,26.

[246] Tamże, drugiej części nie ma *Sentencjach.*

[247] Tamże; w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 28, rozdział 7.

[248] Pozostałość tego numeru z *De fide ad Petrum,* rozdział 1, n. 4 i n. 6 (PL 65,673, 675; CCL 91 A,713n); wszystko w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 3, rozdział 4.

[249] Rozdział 2, n. 3 (PL 42,925; CCL 50,230); w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 27, rozdział 3, n. 4.

[250] Rozdział 1, n. 1-2 (PL 42,933,934; CCL 50,244); w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 27, rozdział 3, n. 5.

[251] Zobacz: *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja 27, rozdział 3, n. 6.

[252] Na końcu n. 3.

ROZSTRZYGNIĘCIE. Na to odpowiada się,[253] że nie można tak mówić: „człowiek jest ciałem", albo „ciało jest duszą", jak mówi się „Chrystus jest Bogiem", „Chrystus jest człowiekiem", oraz „człowiek jest Bogiem" i „Bóg jest człowiekiem", co jest z powodu niezmiernego i niewymownego zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej.

[60*] .7.

ZAGADNIENIE. Lecz pyta się też,[254] czy w powyższych wypowiedziach orzekanie jest podobne, czy niepodobne, jak na przykład gdy mówimy: „dusza jest ciałem", albo „ciało jest duszą", inną substancję o innej orzekamy i część o części; stąd też tego rodzaju wypowiedź uznawana jest za błędną; tak gdy mówi się: „Bóg jest człowiekiem", albo „człowiek jest Bogiem", substancja albo natura o innej substancji albo naturze jest orzekana. A jeżeli tego nie ma, co o czym jest orzekane: czy to samo o sobie, czy inne o innym? A jeżeli to samo o sobie, czy osoba o sobie, czy natura o sobie? Jeżeli zaś o innym, czy o innej osobie, czy o innej naturze?

Jeżeli zaś ktoś udając, że chce zadość uczynić przedłożonym zagadnieniom, gani tego rodzaju słowa, mówiąc, że nie są pokrewne Pismu Świętemu, a dopuszczalne tylko w rozprawach filozoficznych, niech usłyszy, że te same zagadnienia poruszone są innymi słowami, których z Pisma Świętego usuwać nie należy.

.8.

ZAGADNIENIE. Pyta się bowiem,[255] gdy mówi się: „człowiek jest Bogiem", albo „Bóg jest człowiekiem", czy Bóg i człowiek są nazwami tej samej rzeczy, czy różnych, albo ani jedno ani drugie. Również, jeżeli tej samej, czy tej samej osoby, albo tej samej natury, albo tej samej rzeczy, czy jednak ani natury ani osoby? Jeżeli zaś są nazwami różnych rzeczy, pyta się, czy różnych natur, albo różnych osób, albo różnych rzeczy, czy jednak ani natur ani osób.

ODPOWIEDŹ. Na co bez uprzedzenia wobec innych, nie zuchwałym twierdzeniem, lecz pokornym poszukiwaniem, pragnąc innym pomóc, odpowiadamy: W tych wyrażeniach: „Bóg jest człowiekiem", „człowiek jest Bogiem", mówimy, że mówi się to samo. Orzekany jest bowiem Syn Boży o synu człowieczym, gdy mówi się „człowiek jest Bogiem", a syn człowieczy

---

[253] Zobacz: *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 6, rozdział 1.

[254] Zagadnienie nasuwają *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 6, rozdział 1; tu wyjaśnione jest raczej w numerze następnym (. 8.). Niemniej w Księdze Sentencji mało się rozprawia o wyrażeniach i orzeczeniach, mianowicie w wykładzie trzech poglądów na zjednoczenie osobowe.

[255] Zobacz: *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 6, rozdział 1.

o Synu Bożym, gdy mówi się „Bóg jest człowiekiem"; jeden zaś i ten sam jest Synem Boga i synem człowieka, Jezus Chrystus.

AUGUSTYN W KSIĘDZE *DE TRINITATE.* Dlatego Augustyn: „Jak według Bóstwa jedna jest natura Ojca i Syna,[256] tak również według człowieczeństwa ta sama jest natura Matki i Syna. Z obu **[61*]** zaś substancji, i Bóstwa i człowieczeństwa, jeden i ten sam jest Bóg, Syn Boga i człowieka, Pan nasz Jezus Chrystus, jak prawdziwy Bóg, tak też prawdziwy człowiek."

AUGUSTYN, *DE FIDE AD PETRUM.* Również: "Ten, który jest prawdziwym Bogiem,[257] stał się prawdziwym człowiekiem, nie by inny był Bóg, inny człowiek, lecz ten sam Bóg, ten sam człowiek."

Tymi powagami i wielu innymi to samo potwierdzającymi wyjaśnia się, że ten sam jest, którego głosimy i podmiotem czynimy w powyższych wypowiedziach.

.9.

ODPOWIEDŹ. Na to zaś, o co się pyta, jakiej rzeczy lub jakich rzeczy są nazwy, krótko odpowiadamy: Skoro Bóg czasem jest nazwą natury albo substancji, jak tam (AUGUSTYN, *DE FIDE AD PETRUM):* „Utrzymujmy, że Ojciec i Syn są jednym naturalnie Bogiem", czasem też jest nazwą osoby, jak tam: „Bóg z Boga"; tak i tu jest nazwą osoby Syna, gdy mówi się: "Bóg jest człowiekiem" albo: „człowiek jest Bogiem". „Człowiek" zaś jest nazwą syna człowieczego, który jest tą samą trzecią osobą w Trójcy, którą jest Słowo. Niekiedy jednak jest nazwą natury ludzkiej, jak gdy mówi się: „Bóg przyjął człowieka". Mówię więc o osobie, gdy powiadam: „Bóg jest człowiekiem"; mówię i o nim, który jest tą samą osobą, gdy powiadam: „Człowiek jest Bogiem", i tego samego orzekam, gdy mówię: „Bóg jest człowiekiem", tego samego czynię podmiotem, gdy mówię: Człowiek jest Chrystusem; i orzekam osobę.

Gdy zaś mówię: „Chrystus jest Bogiem", można zaiste tam pojąć, że „Bóg" jest nazwą osoby, albo natury Bożej, by orzekana była osoba o sobie samej, albo natura o osobie; i tak jest tu, że nie w substancji człowieka. Tu bowiem natura orzekana jest o osobie, gdy mówi się: „Chrystus jest Bogiem", a osoba o naturze, gdy mówi się: „Bóg jest Chrystusem"; i nazwy natur o sobie wzajem są orzekane, gdy mówi się: „Bóg jest człowiekiem, oraz człowiek jest Bogiem", chociaż nie są tam nazwami natury, lecz osoby. Taka przenośnia nigdy nie zachodzi w nazwach substancji człowieka; nigdy nie czytamy: „ciało jest duszą," albo na odwrót, powiedzianego nawet pod jakąkolwiek postacią, bo tu nie takie zjednoczenie, jakie tam.

---

[256] A nawet, jak napisano niżej w *Sermo 238,* n. 3 (wśród dzieł Augustyna, PL 39,2185n).
[257] Rozdział 2, n. 17 (PL 65,679 C; CCL 91 A,722).

[62*] .10.

ROZSTRZYGNIĘCIU PRZECIWSTAWIA SIĘ. Temu zaś, co w rozstrzyganiu powiedzieliśmy,[258] zdają się przeciwstawiać słowa pewnych powag w ten sposób:

AUGUSTYN, *SUPER IOANNEM:* „Czym innym jest Słowo Boga, czym innym człowiek, lecz *Słowo ciałem się stało,* to jest człowiekiem; przeto nie inna jest osoba Słowa, inna osoba człowieka, ponieważ jedno i drugie Chrystusem i jedną osobą."

AUGUSTYN, *AD FELICIANUM.* Również: Czym innym Syn Boży, czym innym syn człowieczy, lecz nie kimś innym." – Także: „Syn Boga, coś innego z Ojca, coś innego z Matki."

AUGUSTYN W KSIĘDZE PIERWSZEJ *DE TRINITATE.* Też: „Dlatego skoro Syn jest Bogiem i człowiekiem, inną substancją Bóg, inną człowiek."

Tymi powagami zdaje się wpajać, że czym innym jest co czyni się podmiotem, a czym innym co jest orzekane, gdy mówi się: „człowiek jest Bogiem", albo „Bóg jest człowiekiem", a nazwy „Bóg" i „człowiek" są tam nazwami różnych rzeczy.

.11.

PRZECIWSTAWIENIE. Jeżeli tak jest, mowa zmierza, by wykazać, iż dwa różne i od siebie inne są jednym Chrystusem. Jeżeli ktoś to przyjmuje, mówi się mu: Więc albo dwa różne, które są Bogiem, albo które nie są Bogiem, albo z których jedno jest Bogiem, inne nie. Lecz kto coś z tego odważy się przyznać, jak tylko pozbawiony katolickiej nauki?

.12.

ZAMKNIĘCIE. Chcąc więc tego uniknąć,[259] słowa powyższych powag w ten sposób ustalamy: Czym innym jest Słowo Boga, czy innym człowiek, to znaczy innej natury Chrystus jest, na ile jest Słowem Boga, innej na ile jest człowiekiem; i bez wątpienia czym innym jest natura Bóstwa, przez którą Chrystus jest Bogiem, czym innym natura człowieczeństwa, przez którą jest on człowiekiem.

BAZYLI O TYM URYWKU: *Missus est angelus ad Mariam:* „Nieodwracalnie bowiem i niezmiennie zjednoczone zostały nawzajem natury, ani Boska nie odstała od własnej prostoty, ani ludzka, albo została obrócona **[63*]** w naturę Bóstwa, albo na nieistnienie podzielona, ani z dwu uczyniona jedną złożoną naturą."

---

[258] Zobacz: *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 8, gdzie też trzy powagi, które następują.

[259] Tamże, w n. 9; teraz zaś w trzeciej osobie; gdzie również powaga poprawnie przypisana jest Damascenowi.

Podobnie wyjaśnij to: „Czym innym z Ojca, czym innym z Matki,[260] jest Syn Boży", to znaczy czym innym jest natura, według której zrodzony jest z Ojca, czym innym jest natura, według której z Matki jest uformowany. Sam zaś nie jest inny, ponieważ ta sama osoba, która była wpierw, pozostała nieprzekształcona i niezmienna.

ZWAŻ! Co zaś dodał: „Chrystus jest jedno i drugie i jedna osoba,"[261] jak zaiste ma być pojmowane, starannym rozeznaniem trzeba przebadać, bo Hieronim zdaje się sprzeciwiać, mówiąc tak (HIERONIM): „Słowo jest Bogiem, nie ciało przyjęte." Co wydaje się nam, że można tak rozumieć, bez sprzeczności biblijnego kontekstu: „Jedno i drugie" jest Chrystusem, oba stanowią jedną osobę, to znaczy, w obu naturach samoistnieje jeden Chrystus, jedna osoba. Ten bowiem i temu podobne sposoby mówienia często zachodzą w Piśmie Świętym przeciwko błędnowiercom, którzy w Chrystusie zlewali natury albo dzielili osobę.

AUGUSTYN, *SUPER IOANNEM.* Stąd Augustyn: „Uznajmy dwojaką substancję Chrystusa,[262] Boską mianowicie, którą równy jest Ojcu i ludzką, według której Ojciec jest większy; obie zaś razem nie dwoma, lecz jednym są Chrystusem, żeby Bóg nie był czwórcą, a nie trójcą. – TENŻE W TYM SAMYM. Następnie jakby wyjaśniając co powiedział, dodaje: „Chrystus w tych wszystkich i każdym z osobna jest wyznawany."[263] A stąd jest, że pod nazwą Chrystusa często o poszczególnych z nich z osobna jest mowa, jak tenże Augustyn tam dowodzi, mówiąc tak (AUGUSTYN, *SUPER IOANNEM)*: *„Kto nie jest pozostawiony w piekle?* Chrystus, lecz w samej duszy. Kto leżał w grobie? Chrystus, lecz w samym ciele. Ponieważ w każdym z nich jest Chrystus.

.13.

ZAGADNIENIE. Pyta się również,[264] czy należy mówić, że Chrystus jest dwa razy narodzony, jak mówi się, że jest synem Boga i człowieka.

AUGUSTYN, *DE FIDE AD PETRUM.* O tym Augustyn tak **[64*]** mówi: „Bóg Ojciec raz ze swej natury zrodził Syna, Boga sobie równego, i tym samym Bóstwem, którym on naturalnie jest wieczny, współwiecznego. Lecz ten sam Bóg Syn, chociaż był Bogiem wiecznym i prawdziwym, dla nas stał się prawdziwym i pełnym człowiekiem: w tym prawdziwy, że ów Bóg ma prawdziwą ludzką naturę, w tym zaś pełny, ponieważ i ciało przyjął i duszę rozumną. Ten sam również Jednorodzony Bóg dwukrotnie się narodził: raz

[260] Tamże, przy końcu n. 9; zobacz tekst w n. 8.

[261] Tu wyżej, w pierwszej powadze w n. 10; w *Sentencjach,* Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 11-12.

[262] Powtórzone niżej w Księdze III, Dystynkcji 6, rozdziale 2, n. 5.

[263] Ta powaga i następna stanowią w rzeczywistości jedną, jak niżej Księga III, Dystynkcja 22, rozdział 2, n. 3 pod koniec.

[264] Źródłem są *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 8, rozdział 2, gdzie po powadze Fulgencjusza (w skróconej postaci) włączona jest druga, Jana Damasceńskiego.

z Ojca, raz z Matki. Zrodzony jest bowiem z Boga Bóg Słowo; zrodzone z Matki jest Słowo, które stało się ciałem. Jeden przeto jest i ten sam Syn Boga, zrodzony przed wiekami i zrodzony w czasie; i oba zrodzenia są jednego Syna Bożego, Boskie i ludzkie." – Oto jasne jest, że trzeba mówić oraz wierzyć, że Chrystus jest dwakroć narodzony.

.14.

ZAGADNIENIE. Wreszcie pyta się,[265] czy należy przyjąć, że osoba przyjęła osobę, albo natura naturę, czy osoba naturę, albo natura osobę; czy też tak należy mówić, że Boska natura wcieliła się, jak Bóg wcielony i Słowo wcielone.

ODPOWIEDŹ. Na to odpowiadamy: że to pytanie powagą Świętych częściowo zostało zupełnie rozwiązane, częściowo zaś jest zawiązkowe i ciemne.

Że bowiem nie natura osobę, lecz raczej osoba naturę, a nie osobę przyjęła, wynika z poniższych.

AUGUSTYN, DE FIDE AD PETRUM: „Jednorodzony Bóg, gdy poczynał się, prawdę ciała przyjął z Dziewicy; a gdy rodził się, zachował w Matce nienaruszoność dziewictwa. I to jest powód, dzięki któremu Bóg stał się synem Maryi, a Maryja dziewica stała się matką Jednorodzonego Boga, by kogo Ojciec zrodził z wieczności, tego poczętego dziewica wydała w czasie. – TENŻE, TAMŻE. Również: „Ten Bóg ludzką naturę przyjął w jedności osoby, który upokarzając się przez miłosierdzie, napełnił łono nienaruszonej Dziewicy, aby się z niej narodzić. Postać przeto sługi, to znaczy naturę sługi, Bóg przyjął do swojej osoby." – TENŻE, TAMŻE. Tak samo: „Bóg bowiem Słowo nie przyjął osoby człowieka, lecz naturę." – TENŻE TAMŻE. Podobnie: „Jednorodzony Syn Boga, by oczyścić ciało i duszę człowieka, wcielił się przyjmując ciało i duszę rozumną."

[65*] ZWAŻ! Z tego oto wynika, co powiedzieliśmy przedtem, mianowicie, że nie natura osobę, lecz osoba przyjęła naturę, a nie osobę.

.15.

Co do czwartego zaś artykułu zagadnienia,[266] czy mianowicie natura przyjęła naturę, pisarze Biblii wydają się bardzo niezgodni; i to nie tylko jedni wobec drugich, lecz nawet sami wobec siebie, jak pouczają poniższe rozdziałki.

Z SYNODU TOLEDAŃSKIEGO VIII: „Samo *Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.* A skoro cała Trójca dokonywała uformowania przyjętego

[265] Tu oraz w n. 15-21 znajduje się oryginalna wersja dociekania, które w obszernej postaci przeprowadzone jest w Księdze III, Dystynkcji 5, rozdziale 1. Zobacz także wstęp do tomu 1, strony [86*]-[88*].

[266] Numer ten powtórzony jest w tej samej Księdze III, Dystynkcji 5, rozdziale 1, n. 3-4.

człowieka, ponieważ niepodzielne są dzieła Trójcy, sam jednak Syn przyjął człowieka w pojedynczej osobie, nie w jedności Boskiej natury, to znaczy, co własne jest Syna, a nie co wspólne jest Trójcy, ponieważ wiadomo, że jedna jest natura Trójcy, a nie osoba."

PODOBNIE, Z SYNODU TOLEDAŃSKIEGO JEDENASTEGO. Także: „Wierzymy, że jednej substancji jest Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty; jednak nie mówimy, że Maryja Panna zrodziła jedność tej Trójcy, lecz tylko Syna, który sam naszą naturę przyjął do jedności swej osoby. Należy także wierzyć, że wcielenie tego Syna Bożego zdziałała cała Trójca, bo nierozdzielne są jej dzieła; sam jednak Syn przyjął postać sługi w pojedynczości osoby."

.16.

Z tych oto zdaje się wynikać, że tylko osoba naturę, a nie natura naturę przyjęła.

Przeciwne temu wygląda, co czyta się gdzie indziej.

AUGUSTYN, DE FIDE AD PETRUM: „Ani Bóstwo Chrystusa nie jest odmienne od natury Ojca,[267] zgodnie z tym: *na początku było Słowo;* ani człowieczeństwo jego nie jest odmienne od natury Matki, zgodnie z tym, że *Słowo ciałem się stało.* Ta bowiem natura, która zawsze pozostaje zrodzona z Ojca, przyjęła naszą naturę bez grzechu, aby narodzić się z Dziewicy. Bo wieczna i Boska natura w żaden sposób nie może czasowo począć się i narodzić z człowieka, chyba że według przyjęcia prawdy ludzkiej, prawdziwe po- **[66*]** częcie oraz narodzenie, niewymowne w sobie Bóstwo czasowo otrzymało."

Zważ! Z tej powagi wydaje się, że natura Boska przyjęła ludzką.

.17.

Lecz porywczo rusza nas, co mówi,[268] iż ona z Ojca odwiecznie jest zrodzona, a z człowieka czasowo, chyba że pojmuje tu może naturę zamiast osoby. Wynika to z tego, co dodaje:

TENŻE, TAMŻE: „Tak Bóg wieczny i prawdziwy,[269] jest prawdziwie zgodnie z czasem i poczęty i zrodzony z Dziewicy; gdy mianowicie ów Bóg stał się naturalnie synem człowieka, który jedyny jest naturalnie synem Jednorodzonym Boga Ojca", który „Stwórca i Pan wszystkich natur, stworzył dziewicę, mając być stworzony z dziewicy."

---

[267] Ponowione w Księdze III, Dystynkcji 5, rozdziale 1, n. 5, gdzie jednak skrócona jest powaga Fulgencjusza.

[268] Tamże.

[269] Mianowicie: *De fide ad Petrum,* rozdział 2, n. 14 (PL 65,678 B; CCL 91 A,720). Pierwszą część czyta się w *Sentencjach,* Księga III, Dystynkcja 8, rozdział 1; potem: „gdy... Ojca" w Dystynkcji 10, rozdziale 2, n. 4; ostatniej części w *Księgach Sentencji* brak.

Z tego oto widać, że wyżej wziął naturę zamiast osoby.[270] Inaczej, gdybyśmy powiedzieli, że natura, która wspólna jest trzech osób, została zrodzona, bez wątpienia Ojciec nie jest naturą zrodzoną, stąd jest odmienna od natury Ojca, która nie jest zrodzona. Żadna bowiem rzecz nie może siebie samej zrodzić, jak tenże Augustyn mówi w pierwszej księdze *De Trinitate:*[271] „Nie ma bowiem takiej rzeczy, która rodziłaby samą siebie."

AUGUSTYN, DE FIDE AD PETRUM. Podobnie wydaje mi się, że i to do osoby trzeba odnieść, co tenże Augustyn mówi dalej:[272] „Tak wierz, że Chrystus, Syn Boga, to jest jedna z osób Trójcy, jest prawdziwym Bogiem, byś nie wątpił, że Bóstwo jego z natury Ojca jest zrodzone;" wydaje się, że miano Bóstwa odniósł do osoby.

.18.

Ten sam gdzie indziej mówi to, z czego wydaje się, że natura przyjęła naturę. – AUGUSTYN W PIERWSZEJ KSIĘDZE *DE TRINITATE.* Powiada bowiem tak: „Nawet od siebie Chrystus stał się mniejszy, *przyjąwszy postać sługi.*[273] Bo nie tak **[67*]** przyjął postać sługi, by utracił postać Boga, w której był równy Ojcu; aby i w postaci sługi i w postaci Boga tenże sam był jednorodzonym Synem Ojca. Syn Boga jest więc naturą równy Bogu Ojcu, postacią mniejszy. W postaci bowiem sługi, którą przyjął, mniejszy jest od Ojca; w postaci Boga, *Słowo;* w postaci sługi, *uczyniony z niewiasty.* W postaci Boga człowieka uczynił; w postaci sługi człowiekiem się stał. Więc ponieważ postać Boga przyjęła postać człowieka, jedno i drugie Bóg, jedno i drugie człowiek."

Z tego oto wynika że natura przyjęła naturę.

.19.

AUGUSTYN, DE FIDE AD PETRUM. Byś zaś nazwy „postać" inaczej nie przekręcił, posłuchaj co on mówi gdzie indziej:[274] „Gdy słyszysz o Panu Jezusie Chrystusie, że był w postaci Boga, trzeba byś uznał i mocno utrzymywał, że pod tą nazwą postaci trzeba pojmować naturalną pełnię. Chrystus był

---

[270] Mianowicie w powadze Fulgencjusza w n. 16: „Ta bowiem natura, która zawsze pozostaje zrodzona z Ojca".

[271] Rozdział 1, n. 1 (PL 42,820; CCL 50,28); w I Księdze Sentencji Dystynkcja 4, rozdział 1, n. 1.

[272] Rozdział 2, n. 15 (PL 65,678 C-D; CCL 91 A,720); w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 5, rozdział 1, n. 7.

[273] Rozdział 7, n. 14 (PL 42,828n; CCL 50,45); zobacz niżej Księga III, Dystynkcja 5, rozdział 1, n. 6, częściowo także Księga I, Dystynkcja 16, rozdział 2, n. 2; potem Księga I, Dystynkcja 16, rozdział 2, n. 3 oraz Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 2, n. 3; wreszcie Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 11.

[274] Rozdział 2, n. 19 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,680 D; CCL 91 A,723); w Księdze III, Dystynkcja 5, rozdział 1, n. 6.

więc w postaci Boga, ponieważ zawsze był w naturze Boga Ojca, z którego został zrodzony." – Tenże, tamże:[275] „I nie czym innym było to wyniszczenie Boga najwyższego, jak tylko przyjęciem postaci służebnej, to jest natury ludzkiej. – Tenże, tamże: Obie więc są w Chrystusie postaci, ponieważ obie i prawdziwe i pełne są w Chrystusie substancje," Boska mianowicie i ludzka.

.20.

Oto tu ukazane jest, że natura przyjęła naturę. Gdzie indziej zaś tenże Augustyn zdaje się nasuwać,[276] że i samo Słowo naturę ludzką przyjęło, i że natura Boska ją przyjęła, tak mówiąc (Augustyn, De fide ad Petrum): „Trójca pojednała nas ze sobą przez to, że samo Słowo owa Trójca uczyniła ciałem. W którym tak tkwi niezmienna prawda i [opuszczone *Wydanie*] ludzkiej oraz Boskiej natury, że jak zawsze prawdziwe jest jego Bóstwo, które ma niezmienne od Ojca, tak zawsze prawdziwe i niezmienne jest jego człowieczeństwo, które zjednoczone ze sobą ma najwyższe Bóstwo." Oto mówi, że i samo Słowo stało się ciałem i mówi, że samo człowieczeństwo z najwyższym Bóstwem jest zjednoczone.

[68*] Augustyn w księdze De Trinitate. Również: „Nie byłby pośrednikiem Boga i ludzi,[277] gdyby ten sam nie był Bogiem i ten sam człowiekiem." „Tę postać sługi przyjętą przez samego Syna, uczyniła cała Trójca, której jedna jest wola i działanie."

Oto widać,[278] jak różnie pisarze zdają się myśleć o przedłożonym zagadnieniu. Dlatego potomni czytając to, różne i sprzeczne wydają wyroki, czerpiąc z powyższego sposobność.

.21.

Rozstrzyga. My zaś,[279] chcąc odsunąć od Pisma Świętego znamię błędu i sprzeczności, przyłączamy się do prawowiernych Ojców i katolickich nauczycieli, nie napiętnowanych żadnym podejrzeniem złego pojmowania, mówiąc że i osoba Syna przyjęła naturę ludzką i natura Boża w Synu z ludzką naturą jest zjednoczona i ją przyjęła, albo ze sobą zjednoczyła. Jednak nie mówimy, że natura Boska stała się ciałem. – Że zaś mówi się, iż sam Syn przyjął postać sługi, przez to natura Boska nie jest wykluczona od przyjęcia służebnej postaci, lecz dwie inne osoby, Ojciec mianowicie i Duch

[275] Rozdział 3, n. 20 (PL 65,681 C; CCL 91 A,725); Księga III, Dystynkcja 6, n. 5, gdzie i powaga następna.

[276] Niemal na paznokieć powtórzone w Księdze III, Dystynkcji 5, rozdziale 1, n. 8.

[277] Obie powagi znajdują się w Księdze III, Dystynkcji 2, rozdziale 3, n. 2.

[278] Niemal tymi samymi słowami kończy się dyskusja w Księdze III, Dystynkcji 5, rozdziale 1, n. 9.

[279] To co następuje w n. 21 wzięte jest do n. 10-11 powyższego rozdziału, z niewielu opuszczeniami.

Święty. Również i to wydaje się tak rozumieć należy: „To co jest własne Syna, nie co jest wspólne Trójcy, przyjęło człowieka", to znaczy ściśle w Synu, nie wspólnie w trzech osobach, Boska natura ludzką sobie zjednoczyła.

.22.

PYTANIE. Również pyta się, czy trzeba mówić wprost i zgadzać się, że Chrystus stał się lub został stworzony.[280]

ODPOWIEDŹ. Na co odpowiadamy, że wprost i bez wyjaśnienia mówi się to niezbyt stosownie; a jeżeli kiedyś mówi się, dla krótkości, nigdy jednak nie powinno być naiwnie pojmowane. Jak bowiem rzecze Augustyn: „gdy o Chrystusie mówimy, trzeba zważać, co ze względu na co się mówi." Tym tak dowodzi, że Chrystus lub Syn Boga nie jest stworzeniem: *„Na początku było Słowo, a Słowo stało się ciałem"* dla zrodze- **[69*]** nia wcielenia jego, które dokonało się w czasie z Dziewicy;" oraz: *„Wszystko przez nie się stało;* nie mówi *wszystko,* jak tylko co zostało uczynione, to jest całe stworzenie." – TENŻE, TAMŻE: „Stąd jasno wynika, że nie został uczyniony ten, przez którego zostały uczynione. A skoro nie został uczyniony, nie jest stworzeniem; jeżeli zaś nie jest stworzeniem, jest tej samej z Ojcem substancji. (ZWAŻ!) Wszelka bowiem substancja, która nie jest Bogiem, jest stworzeniem; a która nie jest stworzeniem, jest Bogiem. Lecz jeżeli Syn nie jest tej samej substancji z Ojcem, jest więc substancją uczynioną; a jeżeli jest substancją uczynioną, wszystko nie przez nie zostało uczynione. Tymczasem *wszystko przez nie się stało."* Nie jest więc substancją uczynioną.

On jednak, jak mówi Apostoł, *uczyniony jest mu,* mianowicie na cześć Ojca, *według ciała,* nie uczyniony zaś według Bóstwa. – HAYMON.[281] *Uczyniony* powiadam i szczególnie *„potomkiem Dawida,* ponieważ Maryja była z rodu Dawida, z którego nasienia uformowane zostało ciało Pańskie działaniem Ducha Świętego w dziewiczym łonie."

Lecz należy zważyć, dlaczego właśnie tu wymienia Dawida, skoro wiadomo, że obietnica została dana Abrahamowi tak jak Dawidowi. Lecz Apostoł chcąc zalecić łaskę, wolał mówić o Dawidzie, który był występny, a nie o nasieniu Abrahama, który był sprawiedliwy, ażeby nie dla zasługi, lecz z łaski zrodzonego zeń uznawano; a także dlatego (AMBROŻY)[282] „aby z człowieka króla według ciała król urodzony się okazał, jak z Boga króla królem przed wiekami zrodzony" został.

---

[280] Pierwsza część tego numeru 22, aż do słów: „Nie jest więc substancją uczynioną", powtórzona jest w Księdze III, Dystynkcji 11, rozdziale 1, n. 2, wraz z powagami. Pozostała część tego numeru nie znalazła miejsca w *Księdze Sentencji.*

[281] Haymo z Auxerre, *Glossa* na Rz 1,3 (PL 117,366 D).

[282] Mianowicie Ambrozjaster, na Rz 1,3 (PL 17[1845]49 D; CSEL 81,14).

.23.

Potem zalecając go z mocy dodaje:[283] *Przeznaczony został Synem Bożym w mocy, wedle ducha poświęcenia przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa, Pana naszego.*

Zważ. Tu najpierw trzeba zobaczyć, co to jest przeznaczenie i czego jest przeznaczenie, czy tego co zawsze było, czy tego co było od czasu; i czy osoby, czy natury; a jeżeli osoby, zważyć następnie trzeba, według której natury jest przeznaczona.

.24.

AUGUSTYN: „Przeznaczenie[284] jest przygotowaniem łaski". Onym Bóg od wieczności Chrystusowi człowiekowi i wszystkim, których *przejrzał, że będą podobni obrazowi Syna jego* [Rz 8,29], przygotował dobra bez zasług.

[70*] AUGUSTYN W KSIĘDZE DE PRAEDESTINATIONE:[285] „Najjaśniejszym bowiem światłem przeznaczenia i łaski jest sam pośrednik Boga i ludzi, człowiek, Chrystus Jezus. Ten bowiem człowiek gdy przyjęty do jedności osoby przez Słowo Ojcu współwieczne stał się Synem Boga jednorodzonym: skąd to zasłużył? Co za jego jakiekolwiek dobro poprzedziło, by doszedł do tej niewypowiedzianej wzniosłości? Dzięki działaniu i przyjęciu Słowa Bożego ten człowiek, odkąd istnieć zaczął, zaczął być jedynym Synem Boga. Jedynego Syna Bożego owa łaski pełna niewiasta poczęła z Ducha Świętego. Z Dziewicy Maryi narodził się Bóg jedyny, nie żądzą ciała, lecz samym Bożym darem. Wolna w nim była wola, a tym bardziej, im bardziej nie mógł zgrzeszyć." „Ukazuje się więc nam[286] w naszej Głowie to źródło łaski, z którego na wszystkie członki rozlewa się jego łaska. Tak bowiem od początku swej wiary każdy człowiek z łaski staje się Chrześcijaninem, jak ów człowiek z łaski od początku stał się Chrystusem. Z tego Ducha ten jest odrodzony, z którego Ducha tamten jest zrodzony. Duch w nas staje się grzechów odpuszczeniem, przez Ducha stało się w nim, że nie miał żadnego grzechu."

AUGUSTYN, DE DONO PERSEVERANTIAE:[287] „Ten, który uczynił tego człowieka, bez żadnych jego uprzednich zasług, że niczego nie miał do przebaczenia, ani nie zaciągnął pochodzeniem, ani wolą grzechu nie popełnił, ten sam bez żadnych uprzednich ich zasług sprawia, że wierzącym w niego odpuszcza wszelki grzech. Ten, który go uczynił takiego, że nigdy nie miał i miał nie będzie złej woli, ten sam w jego członkach ze złej woli zrobił dobrą.

---

[283] Rz 1,4.

[284] *De praedestinatione sanctorum,* rozdział 10, n. 19 (PL 44,974n); w *Sentencjach,* Księga I, Dystynkcja 39, rozdział 4, n. 4.

[285] Tamże, rozdział 15, n. 30 (PL 44,981n); częściowo w *Sentencjach,* Księga III, Dystynkcja 6, rozdział 2, n. 6.

[286] Tamże, rozdział 15, n. 31.

[287] Rozdział 24, n. 67 (PL 45,1034; w *Sentencjach* nie powtarza.

I jego więc i nas przeznaczył, ponieważ przewidział, że nie uprzednimi zasługami naszymi, lecz jego działaniem On będzie naszą Głową, a my będziemy jego ciałem

Tenże, De praedestinatione:[288] „Że Bóg to zaiste uczyni" od wieczności „przewidział. To jest bowiem przeznaczenie świętych, które w Świętym nad Świętymi najbardziej zajaśniało: którego nikt nie może zaprzeczyć spośród słusznie pojmujących wypowiedzi prawdy." „Ludzkie więc zasługi milkną tu, które przepadły w Adamie, a panuje łaska przez Jezusa Chrystusa. Ktokolwiek wynalazłby w Głowie naszej uprzednie zasługi wyjątkowego owego narodzenia, ten sam w nas, członkach jej, niech szuka uprzedzających zasług" wiary i „odrodzenia. Bo ani Chrystusowi nie oddano, ani nam za jakąś zasługę, lecz darmo dano. Ten przecież sprawił, że wierzymy w Chrystusa, **[71*]** który nam sprawił Chrystusa, w którego wierzymy. Ten sprawia w ludziach zasadę wiary, który człowieka uczynił władcą i wykonawcą wiary, Jezusa."

Augustyn: De bono perseverantiae:[289] „Nie ma więc jaśniejszego przykładu przeznaczenia, niż sam Pośrednik. Ktokolwiek przeto wierzący chce je dobrze pojmować, niech zważa na niego, a w nim znajdzie i samego siebie: kto wierzy, że jego prawdziwa ludzka natura, gdy przyjęło ją Słowo Boga, tak wyniesiona została, że kto przyjął i co przyjął jedną jest w Trójcy osobą. Bo przez przyjęcie człowieka nie powstała czwórca, lecz pozostała Trójca, gdyż przyjęcie to sprawiło niewymownie prawdę jednej osoby w Bogu i człowieku.

To o owym przeznaczeniu niech wystarczy.

.25.

Zobaczmy następnie, czy to przeznaczenie dotyczy tego, który zawsze jest, czy tego, który nie zawsze jest oraz czy dotyczy osoby, czy natury.

Augustyn w Epistola ad Romanos: „Tego samego zaiste,[290] *który wedle ciała stał się potomkiem Dawida,* nazywa przeznaczonym Synem Bożym *w mocy."*

Augustyn, Super Ioannem. Również: „Słusznie bowiem mówi się,[291] że Syn Boży nie jest przeznaczony według tego, że jest Słowem Bożym, Bogiem u Boga. Po co bowiem byłby przeznaczony, skoro już istniał, który był bez początku, bez końca, wieczny? To zaś należało przeznaczyć, czego jeszcze nie było, aby tak w swoim czasie się stał, jak przed czasami przeznaczony był, aby się stał. Kto więc zaprzecza Syna Bożego przeznaczonego, ten zaprzecza, że jest on synem człowieka."

---

[288] Rozdział 15, n. 31 (PL 44,982).

[289] *De dono perseverantiae,* rozdział 24, n. 67 (PL 45,1033); częściowo powtórzone w *Sentencjach,* Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 11.

[290] *Epistolae ad Romanos inchoata expositio,* n. 5 (PL 35,2090n; CSEL 84,150).

[291] Traktat 105, n. 8 (PL 35,1907; CCL 36,607); nie jest powtórzone w *Sentencjach.*

Augustyn w księdze Ad Prosperum et Hilarem:[292] „Przeznaczony jest więc Jezus, aby ten, który był przyszłym synem Dawida według ciała, był *Synem Bożym w mocy.”* – Tenże, tamże:[293] Również: „Na ile człowiek *stał się* Synem Bożym, zwiemy go przeznaczonym.”

[72*] .26.

Z tych oto widać, że przeznaczenie dotyczy osoby,[294] to znaczy Jezusa Chrystusa, nie według tego, że zawsze był, lecz według tego, że nie zawsze był; to znaczy, nie według Bóstwa, lecz według człowieczeństwa. I znaczenie jest takie, jakby rzekł: Chrystus *stał się według ciała;* ten Chrystus, na ile jest człowiekiem, jest przeznaczony, to znaczy z samej łaski wybrany do tego, by ten człowiek był Synem Bożym, zaiste nie przysposobionym, jak my jesteśmy, lecz przez zjednoczenie ze Słowem, to jest przez łaskę, którą ludzka jego natura zjednoczona jest ze Słowem.

.27.

Więc nie przez przysposobienie jest synem, ani nie jest synem przysposobionym. Mówi bowiem Ambroży:[295] „Przewracałem w tę i z powrotem Pismo Święte, i nigdzie nie znalazłem przysposobionego syna Bożego.” Lecz jak Chrystus, na ile jest Bogiem, naturalnie ma, że jest Synem Boga z natury i jest Bogiem, tak na ile jest człowiekiem, przez łaskę ma, że jest tym samym Synem Boga z natury.

Stąd Hieronim: „O Synu zaś,[296] to jest o Panu naszym Jezusie Chrystusie, napisane jest, że zawsze z Ojcem był i nigdy go, aby istniał, wola ojcowska nie wyprzedziła. I on mianowicie z natury Synem jest, my zaś przez przysposobienie. On zaś zawsze był Synem;[297] my zanim istnieliśmy, byliśmy przeznaczeni, i wtedy ducha przysposobienia otrzymaliśmy, kiedy uwierzyliśmy w Syna Bożego.

O tym samym Hilary mówi:[298] „Błędnowiercy usiłują odjąć Ojcu, że jest Ojcem, gdy chcą Synowi odebrać, że jest Synem. Odejmują zaś, gdy mówią, że nie z natury jest Synem. Nie z natury zaś jest, kiedy nie to samo w sobie

---

[292] To jest: *De praedestinatione sanctorum,* rozdział 15, n. 31 (PL 44,982); powtórzone w III Księdze *Sentencji,* Dystynkcji 7, n. 2.

[293] Tamże; w *Sentencjach* nie znajduje się dosłownie, ale zobacz n. 1 tegoż rozdziału.

[294] Krócej w Księdze III, Dystynkcji 10, rozdziale 3.

[295] Raczej, jak piszą wydawcy *Glossa* Aleksandra Haleńskiego (III,115 na końcu), jest to Augustyna, *Contra Secundinum,* rozdział 5: „Czytaj więc Pisma, nigdzie nie znajdziesz powiedzianego o Chrystusie, że przez przysposobienie jest Synem Bożym (PL 42,581).

[296] Zobacz niżej, Księga III, Dystynkcja 10, rozdział 2, n. 5.

[297] Te słowa przytoczone są bezimiennie w tym samym rozdziale 2; czego przedtem nie zauważyliśmy.

[298] *De Trinitate,* II, n. 3 (PL 10,52 A-B).

ma zrodzony i rodzący. I nie jest synem z natury, kto będzie miał inną i niepodobną do ojca substancję. Ojcem zaś w jaki sposób będzie, jeżeli nie zrodzi w Synu tego, co w sobie ma substancji i natury?" – Tenże: „Pan mówiąc:[299] *Wsław Syna twego* [J 17,1], nie samą nazwą potwier- **[73*]** dził, że jest Synem, lecz [i] właściwością. My jesteśmy synami Boga, lecz ten Syn nie taki. On bowiem jest prawdziwym i własnym Synem, z pochodzenia, nie z przysposobienia; prawdą, a nie nazwą; przez zrodzenie, a nie przez stworzenie." – Tenże: „Z natury Synem jest, ponieważ ma tę samą naturę, którą ten, kto zrodził."[300]

O tym również Augustyn rzecze: „M jesteśmy synami z łaski, nie z natury;[301] Jednorodzony zaś z natury, nie z łaski. Czy to w samym Synu także do człowieka należy odnieść? Zaiste tak." – Tenże:[302] „Że Jednorodzony jest równy Ojcu, nie jest z łaski lecz z natury; że zaś w jedności osoby Jednorodzonego przyjęty jest człowiek, jest z łaski, a nie z natury."

.28.

Niektórzy zwykli pytać,[303] czy jako człowiek Chrystus jest Bogiem albo Synem Bożym.

Że tak jest, tak dowieść usiłują: Chrystus[304] jako człowiek jest przeznaczony, aby był Synem Bożym. Lecz jest tym, czym żeby był, jest przeznaczony. Więc ponieważ [*Sentencje:* jeżeli] jest przeznaczony jako człowiek, aby był Synem Bożym, także jako człowiek jest Synem Bożym.

Na co odpowiadamy, mówiąc że Chrystus jest tym, czym przeznaczony jest, aby był; lecz nie jest tym według tego, według czego przeznaczony jest. Jest bowiem przeznaczony, aby był Synem Bożym. I on zaiste prawdziwie jest Synem Bożym. Lecz przeznaczony jest do tego jako człowiek, ponieważ z łaski to otrzymał jako człowiek. On jednak jako człowiek nie jest tym, chyba że „jako" wyraża jedność osoby.

„Jako" bowiem[305] wyraża czasem stan natury ludzkiej, albo Boskiej, a czasem jedność osoby. Stan natury, jak gdy mówi się „jako człowiek", to jest na ile człowiek, albo „jako Bóg", to jest na ile Bóg. Jedność osoby wyraża, jak gdy mówi się: „Chrystus jako człowiek odpuszcza grzechy", to znaczy

---

[299] Tamże, III, n. 11 (82 A-B), jak niżej, Księga III, Dystynkcja 10, rozdział 2; oraz wyżej, Księga I, Dystynkcja 26, rozdział 5, n. 2.

[300] Księga V, n. 37 (PL 10,155 A); jak wyżej w Księdze I, Dystynkcji 5, rozdziale 3.

[301] Powaga powtórzona niżej: księga III, Dystynkcja 10, rozdział 2.

[302] *In Ioannem,* traktat 74, n. 3 (PL 35, 1828; CCL 36,514); już w Księdze I, Dystynkcji 17, rozdziale 5, n. 7.

[303] Zobacz niżej: Księga III, Dystynkcja 10, rozdział 1, n. 5, gdzie zagadnienie inaczej jest zarysowane.

[304] Powtórzono w tej samej Dystynkcji 10, rozdziale 1, n. 5, gdzie jednak odpowiedź jest skrócona.

[305] Zmienia się w *Sentencjach,* tamże n. 3.

ten człowiek, który jest Chrystusem, albo ta osoba, która jest człowiekiem. Czasem też „jako" oznacza przyczynę, jak gdy mówi się „jako Bóstwo będzie sądził", to znaczy z mocy Bóstwa. – Na te rozróżnienia w swoich miejscach pilnie należy zwracać uwagę.

[74*] .29.

Zagadnienie. Zwykło się też pytać,[306] czy Chrystus jako człowiek jest osobą.

Odpowiedź. Na co mówimy: Jeżeli „jako" oznacza przyczynę lub stan natury, jako człowiek nie jest osobą, ponieważ z tego, że jest człowiekiem, albo na ile jest człowiekiem, nie jest osobą, bo jeżeli z tego, że jest człowiekiem, jest osobą, więc albo trzecią w Trójcy, albo inną; lecz inną nie jest; więc trzecią w Trójcy; więc Bogiem.

.30.

Uzasadnienie. Przeto[307] jako człowiek nie nazywa się osobą, ponieważ jako człowiek nie jest własnością osobową wydzielony od Ojca i Ducha Świętego, ponieważ jako człowiek nie jest zrodzony przez Ojca albo Synem Ojca. Synostwo zaś jest własnością, którą osoba Syna odróżnia się od innych. Lecz jeżeli jako człowiek nie jest trzecią osobą w Trójcy, jakim sposobem więc Augustyn wyżej powiedział: „Kto przyjął i co przyjął, jedna jest w Trójcy osoba"?[308] Ta bowiem powaga zdaje się nasuwać, że natura ludzka ze Słowem jest jedną osobą w Trójcy. Jeśli to jest, przeto natura ludzka ze Słowem jest Bogiem. Więc jakaś natura ze Słowem jest Bogiem, która nie zawsze była Bogiem. Przeto nie tylko natura Boża jest Bogiem, lecz i inna.

Ponieważ to wydaje się niedorzeczne[309] a wynika również wiele innych niestosowności, wspomniane słowa Augustyna i gdziekolwiek znalazłyby się im podobne, wydaje nam się, że w ten sposób pojmować należy: „Kto przyjął i co przyjął, jedna jest w Trójcy osoba", to znaczy: tak Bóg przyjął człowieka, że ta sama osoba, która przedtem była, pozostała niezmieniona. Zjednoczenie bowiem przyjmującego i przyjętego nie podzieliło ani nie zmieniło jedności osoby; a wtedy stało się, że ta osoba, która przedtem była Bogiem, ta sama była człowiekiem.

Stąd o Ewangelii Jana mówi:[310] „Kiedy *Słowo stało się ciałem,* jedną osobą stało się Słowo i człowiek", to znaczy wtedy stało się że, tym samym był Bóg i człowiek.

---

[306] Niżej, Księga III, Dystynkcja 10, rozdział 1, n. 1; *Odpowiedź* wypracowana jest dalej w n. 3 oraz 5, a zwłaszcza w n. 2.

[307] Zobacz: *Odpowiedź* w tejże Dystynkcji 10, rozdziale 1, n. 5.

[308] W n. 24 na końcu.

[309] Zobacz: Księga III, Dystynkcja 5, rozdział 3, n. 4 oraz Dystynkcja 14, rozdział 2, n. 3.

[310] Traktat 108, n. 5 (PL 35,1916; CCL 36,618).

[75*] .31.

Porusza nas też, w jaki sposób wyżej[311] Augustyn powiedział, że ten człowiek przyjęty został przez Słowo, skoro ten stanowi osobę, a osoba nie została przyjęta.

AUGUSTYN W SERMO DE FIDE. Gdzie indziej również to samo wyraźniej mówi, co nas bardziej porusza: "Gdyby ktoś powiedział i uwierzył,[312] że człowiek Jezus Chrystus przez Syna Bożego nie został przyjęty, niech będzie wyklęty." I tak wydaje się, że osoba przez osobę została przyjęta, co ponieważ nie godzi się mówić albo myśleć,[313] słowa wspomnianych powag mogą zaiste być pojęte tak, że człowiek Chrystus, czy ów człowiek, dlatego zwany był „przyjęty przez Słowo", że dusza i ciało jego, w których człowiek samoistnieje, zostały przez Słowo przyjęte, abyś patrzał na samą naturę Chrystusa człowieka, nie na osobę, gdy mówisz, że został przyjęty.

.32.

PYTANIE. Również zwykło się pytać,[314] czy ów człowiek zaczął istnieć, albo był zawsze, jak po prostu mówimy, że Chrystus, albo Syn Boży, zawsze był, a nie zaczął.

AUGUSTYN, SUPER IOANNEM. O tym Augustyn tak mówi: „Miał kiedyś Syn Boży to, czego jeszcze nie miał ten sam człowiek syn, ponieważ jeszcze człowieka nie było." – TENŻE, TAMŻE: „My tak wybrani, jak on uwielbiony; ponieważ zanim świat się stał, ani nas nie było, ani *samego Pośrednika Boga i ludzi, człowieka Chrystusa Jezusa."* – AUGUSTYN, SUPER PSALTERIUM. Także: „Chrystus nasz, chociaż może człowiekiem jest świeżym, Bogiem jednak jest wiecznym." – Gdzie indziej zaś czyta się, że „dziecię to stworzyło gwiazdy", a sam Chrystus powiada: *Jam początek, który i mówię do was.*

.33.

W niczym nie przeciwstawiając się tym powagom,[315] mówimy, że ten człowiek, na ile jest człowiekiem, zaczął istnieć; na ile jest Słowem, zawsze był. W tego rodzaju bowiem wypowiedziach bez dodania określenia niczego odpowiadać nie wypada.

---

[311] W n. 30.

[312] W rzeczywistości jest to *Symbolum fidei* pierwszego Synodu Toledańskiego, jak niżej zapisano w jego tekście.

[313] Tamże, w n. 4.

[314] Powtórzone niemal dosłownie w Księdze III, Dystynkcji 12, rozdziale 1, gdzie i powagi.

[315] W tym samym rozdziale, n. 3.

[76*] AUGUSTYN, SUPER IOANNEM. Stąd Augustyn: Ojciec przez niego,[316] na ile jest jego Słowem, uczynił także to, co przyszłe"; lecz „zaiste według tego, że jest człowiekiem, uwielbił go za nas."

On więc jako człowiek *przeznaczony jest;*[317] to znaczy bez zasług, samą łaską uprzednio wybrany, nie tylko (AUGUSTYN, DE PRAEDESTINATIONE SANCTORUM) „aby był[318] głową naszą" oraz (AUGUSTYN, W KSIĘDZE DE BONO PERSEVERANTIAE), by ani „pochodzeniem nie zaciągnął, ani wolą nie popełnił grzechu",[319] i żeby (AUGUSTYN, SUPER IOANNEM)[320] „ze śmiertelnej natury" uwielbiony był w nieśmiertelną, lecz aby też był Synem Bożym *w mocy,*[321] to znaczy w tej samej potędze z Ojcem. – AUGUSTYN, IN EPISTOLAM AD ROMANOS: A że on jest Synem Bożym,[322] można zobaczyć z tego, że poczęty został i zrodzony *wedle Ducha poświęcenia,*[323] to znaczy, że z[324] Ducha Świętego został poczęty.

.34.

HAYMON: „Zważ jednak,[325] że Duch Święty nie był mu za nasienie, i nie mówimy, że był ojcem Chrystusa człowieka, by nie mówiono, że jest dwóch ojców. Lecz poczęty z Ducha Świętego nazywa się stąd, że działaniem Ducha Świętego", przez którego wszystko jest uświęcone oraz (Augustyn) „z daru Bożego[326] stało się to poczęcie."

---

[316] *In Ioannem,* traktat 105, n. 7: „Lecz ten, który przez niego na ile jest jego Słowem, uczynił także to co jest przyszłe, *i nazywa to, czego nie ma, jak to, co jest"* [Rz 4,17] (PL 35,1907; CCL 36,607); zaznaczono w n. 3 tegoż rozdziału.

[317] Zobacz Rz 1,4: *który przeznaczony został Synem Bożym w mocy, wedle Ducha poświęcenia przez powstanie z martwych, Jezusie Chrystusie Panu naszym.*

[318] Rozdział 3, n. 31 (PL 44,983); zobacz także wyżej, pod n. 24.

[319] *De dono perseverantiae,* rozdział 24, n. 67 (PL 45,1034).

[320] Traktat 105, n. 7 (PL 35,1907; CCL 36,607).

[321] Rz 1,4.

[322] *Epistolae ad Romanos inchoata expositio,* n. 5 (PL 35,2090n; CSEL 84,150).

[323] Rz 1,4.

[324] Przy tych słowach na marginesie znajduje się imię *Ambroży;* zobacz: Księga III, Dystynkcja 4, n. 5.

[325] Haymon z Auxerre (pod mianem: z Halberstadt), *In Epistolam ad Romanos,* I,4: „Należy zaś rozważyć, że Duch Święty nie był mu za nasienie i nie mówimy, że on jest ojcem człowieczeństwa, by nie mówiono, że jest dwóch ojców, czego mówić w ogóle się nie godzi... Tak więc i ten człowiek przyjęty przez Słowo, z Ducha Świętego poczęty, to znaczy działaniem Ducha Świętego został uformowany, a jednak nie jest synem Ducha Świętego" (PL 117,367 A-B).

[326] Nie znajdujemy, chyba może odnosi się to do słów Genadiusza (pod imieniem Augustyna): „Bóg przyjął człowieka, człowiek przeszedł w Boga, nie zmiennością natury, lecz za zmiłowaniem Bożym..." (niżej: Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 3, n. 3); zobacz jednak: *De praedestinatione sanctorum,* rozdział 15, n. 30: „Czyż nie z Ducha Świętego i Maryi Dziewicy Syn Boży jedyny został zrodzony, nie żądzą ciała, lecz wyjątkowym darem Boga?" (PL 44,982).

[77] .35.

HAYMON: Dowodzi także, że jest Synem Bożym *ze zmarłych Pana naszego Jezusa Chrystusa powstania,* to znaczy swoich, czyli, że „sprawił,iż zmarli z nim[327] zmartwychwstali", ci, którzy byli jego, bo „do niego należeli", zgodnie z tym: *I wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało* z nim.

Augustyn, z traktatu Psalmu LXVII.[328] I zapamiętaj, że imię własne umieścił zamiast zaimka, zwyczajem hebrajskim, która to „mowa jest w Piśmie Świętym bardzo często używana", a „zwłaszcza w starych księgach najczęstsza", jak: *Uczynił Mojżesz, tak jak nakazał Pan Mojżeszowi."*

.II. ROZPRAWA O CIELE CHRYSTUSA[329]

A ponieważ o ciele Pana zachodzi tu pełniejsza rozprawa, krótko zobaczmy, co o Sakramencie ciała i krwi wiedzieć należy.

1. Więc Pan nasz Jezus Chrystus mając przejść z tego świata do niewidzialności ojcowskiego majestatu, po odprawieniu sakramentu starej Paschy, po typicznym baranku, w końcu ciało swoje i krew pod postacią chleba i wina przekazał uczniom.[330]

2. Gdzie pilnie trzeba zważyć: (1) dlaczego po sakramencie typicznego baranka, dał apostołom sakrament swego ciała i krwi; (2) i dlaczego pod inną postacią; (3) a skoro pod inną, dlaczego raczej pod tą; (4) a skoro tą, dlaczego pod podwójną. Wreszcie, (5) dlaczego dodaje się wody; potem (6) co przyjmowane jest przez dobrych, a co przez złych; wreszcie, (7) co tam wydaje się istnieć lub stawać, czy prawdziwie istnieje, czy nie.

[78*] I. Dlaczego dał po innych.[331]

3. Należy przeto wiedzieć, że Pan dał uczniom ciało i krew swoją po dawnej Passze, aby pokazać, że sakramenty Starego Prawa mają ustąpić;

---

[327] Haymo, tamże: „Godnym zaś namysłem rozważyć trzeba, że Apostoł nie powiedział bezwzględnie: *Przeznaczony został Synem Bożym w mocy przez powstanie zmarłych,* lecz jeszcze dodał coś, mówiąc: *przez powstanie zmarłych Jezusa Chrystusa,* to znaczy tylko wybranych do niego należących; zarazem dowodzi nam, że jak sprawił swoje zmartwychwstanie, tak również ciała i dusze wielu zmarłych razem ze sobą wskrzesił, zarówno tych, o których mówi się: *Wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało* [Mt 27,52], jak też wszystkich wybranych" (PL 1117,367 D – 368 A). Przytoczono Rz 1,4.

[328] *Enarratio in Psalmum 67,* 12-13: *Któż więc da słowo głoszącym ewangelię mnogą mocą? Król mocy Umiłowanego* (PL 36,820; CCL 39,877n).

[329] Traktat znajduje się w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1641 C – 1647 D); tu został wydany według rękopisu „x", karty 101nn oraz rękopisu „z", karty 61a i następne; tytuł z rękopisu „z".

[330] Zobacz niżej, Księga IV, Dystynkcja 8, rozdział 3.

[331] Tamże, Księga IV, Dystynkcja 8, rozdział 5, n. 1 i przypis.

wśród których główny był sakrament baranka wielkanocnego; a mają być podstawione sakramenty Nowego Prawa, wśród których wybija się sakrament ciała Pańskiego. Dlatego także dał po innych, aby mocniej wbił się w pamięć uczniów i odtąd przez Kościół był obchodzony.

II. Dlaczego pod inną postacią.[332]

4. Pod inną zaś postacią dał i postanowił, by odtąd przez uczniów był przyjmowany, by zasługę miała wiara, która nie dotyczy tego, co się widzi, ponieważ: „wiara, której rozum ludzki użycza doświadczenia, nie ma zasługi." – I żeby oko nie wzdragało się tym, co trzyma ręka i żeby niedowiarkowie z nas nie drwili.

III. Dlaczego w tej, a nie w innej postaci przekazał.[333]

5. W tej zaś postaci przekazał, ponieważ rzecz tej postaci ma wyrażone podobieństwo z obu rzeczami tego sakramentu, zawartą mianowicie i oznaczoną, oraz oznaczoną a nie zawartą.

6. Rzeczą zawartą i oznaczoną jest ciało Chrystusa, które przyjął z Dziewicy i krew, którą za nas wylał. Rzeczą zaś oznaczoną a nie zawartą jest jedność Kościoła w przeznaczonych, powołanych, usprawiedliwionych i uwielbionych. To jest podwójne ciało Chrystusa.

7. Hieronim. Dlatego Hieronim mówi: „Podwójnie pojmuje się ciało Chrystusa: albo to, które zostało ukrzyżowane i pogrzebane, albo owo duchowe i Boże, o którym sam powiedział: *Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a krew moja prawdziwie jest napojem"* [J 6,55]. – A także: *Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim* [J 6,56]; itd.

8. Troje więc trzeba w tym Sakramencie rozważyć: jedno, które jest tylko sakramentem; drugie, które jest sakramentem i rzeczą; oraz trzecie, które jest rzeczą a nie sakramentem. Sakramentem a nie rzeczą jest widzialna postać chleba lub wina. Sakramentem i rzeczą, ciało Chrystusa własne i krew. **[79*]** Rzeczą a nie sakramentem jest ciało Chrystusa mistyczne. Nadto ta widzialna postać jest sakramentem podwójnej rzeczy, zawartej mianowicie i oznaczonej.

9. Co to jest sakrament. Sakrament zaś jest znakiem rzeczy świętej i postać ta obie rzeczy oznacza i obu rzeczy stanowi wyraźne podobieństwo. Bo jak chleb przed innymi pokarmami krzepi i podtrzymuje ciało, a wino człowieka rozwesela i upaja, tak ciało Chrystusa bardziej niż inne łaski duchowo krzepi i żywi wewnętrznego człowieka, którego i krew Chrystusa

---

[332] Dystynkcja 11, rozdział 3.

[333] Zobacz: Dystynkcja 8, rozdział 7; gdzie i słowa Hieronima w n. 2; n. 8-10 = n. 2; powaga na końcu, w n. 4.

duchowo weseli oraz tak upaja, by uczynić trzeźwym. Stąd: *Kielich twój upajający, jak wspaniały jest!*[334]

10. Ma też podobieństwo z rzeczą tylko oznaczoną, którą jest jedność wiernych: ponieważ jak z wielu ziaren robi się jeden chleb, a z wielu winogron spływa jedno wino, tak wiele osób wiernych stanowi jedność Kościoła. Którego też sakramentem jest własne ciało Chrystusa, które przyjął z Dziewicy; bo jak ciało Chrystusa stanowi wiele członków, czystych i wolnych od wszelkiej zmazy grzechu, tak i jedność kościelna polega na wielu osobach czystych i nieskażonych. Jako typ tej rzeczy arka zrobiona została z drzewa akacjowego, które jest nie psujące się i podobne do białego ciernia. – Oto dlaczego dał w tej postaci.

IV. Dlaczego w dwu postaciach.[335]

11. Skoro zaś cały Chrystus przyjmowany jest pod postacią chleba, cały pod postacią wina, dlaczego nie dał w jednej, lecz w dwóch postaciach? Dlatego, by okazać, że Chrystus przyjął całą ludzką naturę, to jest duszę i ciało, aby oboje odkupił. Chleb bowiem odnosi się do ciała, wino do duszy, ponieważ wino robi krew, w której lekarze mówią, że jest siedziba duszy. Więc dlatego w dwu postaciach sprawowany jest ten sakrament, by oznaczał przyjęcie duszy i ciała w Chrystusie oraz uwolnienie ich obojga w nas.

V. Dlaczego dodaje się wodę.[336]

12. Dlatego zaś dodaje się wodę, by wykazać, że nasze odkupienie dokonane przez mękę Chrystusa, a jego męka spowodowana dla naszej miłości. Woda bowiem oznacza rodzaj ludzki. Dlatego w Apokalipsie: *Wody, które widziałeś, to rzesze i narody"* [Ap 17,15], których zbawienie nie mogłoby zaistnieć bez Pańskiej **[80]** męki, a męka Pańska bez umiłowania ludu. Gdyby bowiem nas nie miłował, nie wydałby się za nas na śmierć.

VI. Co jest przyjmowane przez dobrych, a co przez złych.

13. Po powyższym należy zobaczyć, czy ciało i krew Chrystusa przyjmowane są przez dobrych i złych.

14. Jednak trzeba przedtem wykazać,[337] że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu, czego przeczą niektórzy niewierzący; odpiera ich sama

---

[334] Ps 22,5.

[335] Powtórzono w Księdze IV, Dystynkcji 11, rozdziale 4, n. 1.

[336] Tamże, rozdział 5, gdzie jednak nie powtarza się wersetu Apokalipsy 17,15, zobacz przypis na s. [302].

[337] Zobacz niżej: Księga IV, Dystynkcja 10, rozdział 1-2, gdzie z pomocą *Dekretu* Gracjana powagi są sprawdzane i mnożone.

Prawda, mówiąc: *Bierzcie, to jest ciało moje;* oraz przytoczone powagi Świętych.

15. Ambroży, De sacramentis. Mówi bowiem Ambroży:[338] „Przed konsekracją jest chleb i wino; gdy zaś zadziałają słowa Chrystusa, stają się ciałem i krwią Chrystusa." – Również: „Czy mowa Chrystusa, która mogła z nicości uczynić czego nie było, nie może tego co jest, zmienić w to, czym nie było?"

16. Euzebiusz z Emezy. Także Euzebiusz: „Niewidzialny kapłan, widzialne stworzenia w substancję ciała i krwi swojej, słowem swoim, tajemną mocą przemienia."

17. Grzegorz w Dialogorum liber IV. Też: „Jest wprawdzie także w grzesznikach i niegodnie przyjmujących prawdziwe ciało Chrystusa i prawdziwa krew, lecz istotą, a nie zbawienną skutecznością."

18. Augustyn, De verbis Evangelii. Również: „Wielu przyjmuje ciało Pańskie niegodnie, o których mówi Apostoł: *Ktokolwiek je ten chleb albo pije kielich Pański niegodnie, sąd sobie je i pije"* [1 Kor 11,27.29]. „Przez co uczymy się, jak należy się strzec, złego przyjmowania dobra. Oto bowiem stało się zło, gdy źle przyjmuje się dobro, jak na odwrót Apostołowi stało się dobro, gdy dobrze przyjmuje zło, to jest daje mu się bodziec Szatana i cierpliwie znosi." – Z tych oto świadectw Świętych jasne jest, że na ołtarzu jest prawdziwe ciało Chrystusa i przyjmowane jest nie tylko przez dobrych, lecz także przez złych.

19. Przeciwstawienie. Temu zaś zdaje się coś sprzeciwiać,[339] czego milczeniem pominąć nie można.

20. Augustyn. Mówi bowiem Augustyn: „Dobry przyjmuje sa- **[81*]** krament i rzecz sakramentu; zły zaś sakrament a nie rzecz." – Na co odpowiadamy, że sakramentem zwie się tu ciało Pańskie z Dziewicy wzięte; rzeczą zaś duchowe ciało Chrystusa, którym jest jedność wiernych. Dobry więc przyjmuje sakrament, czyli własne ciało i krew Chrystusa, oraz rzecz, to jest jedność wiernych i wzrost łaski; zły zaś przyjmuje sakrament, to jest ciało Chrystusa pod sakramentem, a nie rzecz, to jest jedność Kościoła. I jest: dobry spożywa duchowo i sakramentalnie; zły zaś tylko sakramentalnie. – Augustyn. Także: „Nie spożywający spożywa i spożywający nie spożywa, to jest nie spożywający sakramentalnie, spożywa duchowo; a spożywający sakramentalnie, nie spożywa duchowo."

21. Tego wydaje się tyczyć owa Kolekta; „Niech dokonają w nas, Panie, prosimy, twoje sakramenty to, co zawierają, abyśmy to, co teraz pod postacią sprawujemy, w prawdzie rzeczy przyjęli". To znaczy: przez te sakramenty spraw, byśmy, jak przyjmujemy ciało Chrystusa pod postacią sakramentalną, tak w prawdzie rzeczy, to znaczy duchowo, ciało Chrystusa przyjmowali. Albo inaczej: „Niech dokonają w nas itd." to znaczy: przez

---

[338] Zobacz tamże: Dystynkcja 10, rozdział 2, n. 6; powaga Euzebiusza, tamże, n. 8; słowa Grzegorza w Dystynkcji 9, rozdziale 2, n. 2; tam następują owe Augustyna.

[339] Zobacz: Księga IV, Dystynkcja 9, rozdział 3, gdzie powtarzane są n. 20-21.

te sakramenty daj nam, by jak Chrystusa pod sakramentem widzimy i przyjmujemy, tegoż w przyszłości twarzą w twarz, jak jest, oglądali.

22. To również zdaje się sprzeciwiać tej prawdzie, co Prawda powiedziała: Nie to ciało, które widzicie, będziecie spożywać, ani pić tę krew, którą wyleją krzyżujący mnie, lecz powierzyłem wam pewien sakrament." Z tych słów oszczercy prawdy czerpią zuchwałość oszczekiwania nas, którym, żeby odtąd nie było wolno błądzić, to co było zawiązkowe rozwinęliśmy.

23. *Rozstrzygnięcie:* „Nie to ciało, które widzicie itd.", to jest nie pod tą postacią będziecie spożywać, lecz w sakramencie, nie poszarpane i zżute gryzieniem, jak sądzicie, lecz całe i nietknięte.

VII. Jaka jest owa przemiana.

24. Ponieważ zaś Święci mówią,[340] a wszyscy wierni wierzą, że chleb albo wino przechodzi w substancję ciała i krwi, zwykło się pytać, jaka jest ta przemiana, czy formalna, czy substancjalna.

25. Że zaś nie jest formalna, jest jasne, ponieważ forma chleba i wina pozostają. Czy zaś jest substancjalna, nie jest jasne. Jedni bowiem mówią, że substancja tak w substancję przechodzi i obraca się, że ta **[82*]** staje się tamtą, a ona się nie powiększa, i nie godzą się, że można prawdziwie mówić, że ta jest tamta. Inni zaś mówią, że ta w tamtą przechodzi i obraca się, ponieważ pod tymi przypadłościami, pod którymi wcześniej była substancja chleba i wina, po konsekracji jest substancja ciała i krwi, którymi jednak samo ciało nie jest dotknięte.

26. My zaś pozostawiając to, co niepewne,[341] wyznajemy to, co z powag jest pewne, mianowicie że substancja chleba i wina w substancję ciała i krwi Pańskiej obraca się, nie wstydzimy się zaś wyznać, że sposobu przemiany nie znamy. Z pierwszej bowiem substancji coś zostaje, mianowicie barwa, smak, forma, ciężar, które były przypadłościami poprzedniej substancji, które ciała Chrystusa ani nie dotykają, ani na nim się nie opierają. Jeżeli zaś pyta się, gdzie się opierają, mówimy że nam się wydaje, iż raczej są bez podmiotu, niż w podmiocie.

[VIII.] O łamaniu.

27. O to łamanie zwykło się także pytać,[342] które widać, iż się tam dokonuje, jakiej rzeczy lub w jakiej rzeczy się dokonuje; a skoro nie ma tam innej substancji niż ciało Chrystusa, wydaje się, że jeżeli jest w jakiejś substancji, jest w tym ciele. Lecz wbrew temu: skoro to ciało jest niezniszczalne,

---

[340] Zobacz niżej: Księga IV, Dystynkcja 11, rozdział 1.

[341] Zobacz niżej: księga IV, Dystynkcja 11, rozdział 2, n. 1 i 10; a także Dystynkcja 12, rozdział 1.

[342] Dystynkcja 12, rozdział 2, n. 1-2, gdzie i powaga przypisana Ambrożemu w n. 28.

ponieważ jest nieśmiertelne i niecierpiętliwe, wydaje się, że nie może być w nim. Dlatego i Chrystus odrzuca cielesne pojmowanie uczniów, którzy sądzili, że ciało Chrystusa tak jak inne, ma być dzielone na kawałki i gryzieniem żute. Stąd wielu mówi, że nie ma tam łamania, lecz tylko się wydaje.

28. Ambroży. Im zarzuca się to, co mówi Ambroży: „W ofierze prawdy nie wolno domyślać się żadnego błędu, albo jak dzieje się w złudzeniach magików, gdzie jakimś omamieniem zwodzi się oczy, by widziały, że jest to, czego nie ma." Na co oni mówią:[343] Nie myli nas wzrok i nie myli się; co byłoby, gdyby wierzyło się, że tak się łamie, jak widać. I nie jest to złudzeniem, ponieważ dzieje się tak na korzyść wiary, a nie dla zwodzenia.

29. Inni mówią, że tam dokonuje się łamanie, wprawdzie nie w ciele, lecz w samej formie chleba sakramentalnego. Wydaje się, że chce tego Apostoł, mówiąc: *Chleb, który łamiemy* [1 Kor 10,16]. Również Augustyn: „Kiedy spożywany jest Chrystus, spożywane jest życie; i kiedy spożywamy nie kawałkujemy go, a wprawdzie w sakramencie to się dzieje". Także: „Każdy przyjmuje swoją część; po częściach jest spożywany i pozostaje cały". Oto z tego wynika, że ca- **[83*]** łe i niezepsute ciało Chrystusa jest spożywane; i jeżeli jest tam łamanie albo dzielenie, nie jest w nim, lecz wydaje się, że jest w sakramencie.

30. Jeszcze inni mówią, że tam dokonuje się łamanie,[344] i żadnej rzeczy, ponieważ nic tam się nie łamie. Jak bowiem są tam przypadłości bez podmiotu, tak cudownie może tam być łamanie w przypadłości, i bez żadnej rzeczy, która jest łamana. Stąd Ambroży:[345] „Po co szukasz porządku natury w ciele Chrystusa, skoro poza porządkiem natury jest samo narodzenie Pana z Dziewicy?" Kazano nam wierzyć, a nie pozwolono roztrząsać.

[IX.] Czy są dwa sakramenty.

31. Należy też wiedzieć,[346] że chociaż różne są tam postacie, chleba i wina, nie należy jednak mówić o dwóch sakramentach, lecz o jednym, ponieważ pod obu postaciami ten sam jest przyjmowany. Należy też wiedzieć, że w wypowiedzeniu tych słów: *To jest ciało moje,* oraz: *To jest kielich,* tajemnica dopełnia się i chleb przemienia się w ciało Chrystusa.

[X.] Jakie dał.

32. Zwykło się też pytać,[347] jakie dał apostołom. Mówimy: jakie wtedy było, to znaczy cierpiętliwe i śmiertelne.

---

[343] Zobacz: Dystynkcja 12, rozdział 3, n. 2-4, gdzie i powagi Augustyna.

[344] Dystynkcja 12, rozdział 2, n. 3.

[345] Dystynkcja 10, rozdział 2, n. 4.

[346] Dystynkcja 8, rozdziały 6-7, gdzie to zagadnienie powtórzone jest tylko w ujęciu sakramentu i rzeczy.

[347] Zobacz: Dystynkcja 11, rozdział 6, n. 1.

[XI.] Co dzieje się z substancją chleba.

33. Prócz tego zwykło się pytać,[348] jeżeli nie ma tam substancjalnej przemiany, jak podoba się niektórym, lecz jakąś obrazową mową powiada się, że to w tamto „przechodzi" lub „obraca się", dlatego mianowicie, że pod tymi przypadłościami przyjmuje się, pod którymi była substancja chleba i wina, co się stało z tą substancją chleba albo wina. Na co oni odpowiadają, że albo rozpuszczona w materię poprzednią, albo unicestwiona, co może uczynić ten, kto z nicości wszystko stworzył.

[84] [XII.] Gdyby nie dodać wody.

34. Zwykło się także pytać,[349] gdyby wody przez zapomnienie albo niedbalstwo nie dodano, czy byłoby nieważne. Ponieważ z powagi nie jest nam pewne, mówimy bez twierdzenia, co wydaje się nam. Że jeśli nie w zamiarze wprowadzenia błędnowierstwa, lecz przez zapomnienie opuszczono, niemniej dokonuje się. Ale jednak ciężko powinno być karane. A Grecy wody nie dodają.

35. To także należy wiedzieć, że przez zwierzęta ciało Chrystusa nie jest przyjmowane, chociaż by się wydawało. Co więc przyjmuje mysz? Co zjada? Być może albo nic, albo substancję chleba sprowadzoną pod swoją postać.

[XIII. Co oznaczają owe części.]

36. Następnie zobaczmy,[350] co oznaczają te części, które tam się widzi. – SERGIUSZ PAPIEŻ: „Ciało Chrystusa ma trzy formy: część opłatka wpuszczona do kielicha ukazuje ciało Chrystusa, które już powstało z martwych; część spożyta, chodzącego jeszcze po ziemi; część pozostająca na ołtarzu aż do końca Mszy, ciała Świętych aż do końca świata leżące w grobach."

.III. ROZPRAWA O MAŁŻEŃSTWIE[351]

1. Tu należy krótko powiedzieć[352] (1) co to jest małżeństwo, i (2) co jest przyczyną sprawczą małżeństwa, oraz (3) przyczyną, dla której powinno

---

[348] Zobacz rozprawkę o naturze przemiany w Dystynkcji 10, rozdziale 1-2 a zwłaszcza Dystynkcję 11, rozdziały 1-2.

[349] Zobacz: Dystynkcja 11, rozdział 5, n. 2.

[350] Zobacz: Dystynkcja 12, rozdział 4, n. 1; gdzie co do imienia Sergiusza należy czytać 1153 B, a nie 1553 B.

[351] Z *Glossa in 1 Cor. 7,1* (PL 191,1585 D – 1587 B), z pomoca rękopisów: „x" (karty 84d-85a) i „z" (k. 51c-d).

[352] Źródłem będą: *Sententiae,* księga IV, Dystynkcja 27, rozdział 1: *Co należy rozważyć w małżeństwie.*

być zawierane, i (4) jakie osoby są uprawnione do zawarcia małżeństwa, oraz (5) jakie to są dobra małżeństwa, którymi usprawiedliwione jest zbliżenie cielesne.

I.

2. Związek małżeński więc, czyli małżeństwo,[353] jest małżeńskim złączeniem mężczyzny i niewiasty między osobami uprawnionymi, nierozdzielne współżycie **[85*]** utrzymujący. W tym zaś opisie[354] mieści się tylko małżeństwo wiernych i uprawnionych.

3. A małżeństwo jest dobrą rzeczą.[355] Jest bowiem jednym z sakramentów Kościoła, stanowiąc obraz zjednoczenia Chrystusa i Kościoła,[356] jak mówi Apostoł: *Jest to tajemnica wielka, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele.* – Wiadomo więc,[357] że małżeństwo jest dobrą rzeczą; czemu niektórzy błędnowiercy przeczą, odrzucając zaślubiny, które uznając Chrystus był na weselu i cudem je docenił.[358] Wynika to także z tego, że ustanowił pierwsze małżeństwo między pierwszymi rodzicami. Apostoł mówi też: *Panna nie zgrzeszy, jeśli wyjdzie za mąż* [zobacz: 1 Kor 7,36].

II.

4. Przyczyną zaś sprawczą małżeństwa[359] jest zgoda małżeńska teraźniejsza wyrażona słowami, według tego powiedzenia papieża Mikołaja: „Wystarczy sama ich zgoda według prawa,[360] o których połączenie chodzi. Jej samej jeśli w zaślubinach by nie było, wszystko inne nawet z samym zbliżeniem jest daremne. – Jan Złotousty. Stąd także jest to:[361] „Małżeństwa nie czyni zbliżenie płciowe, lecz wola." – Ambroży. Dlatego także to:[362] „Nie pozbawienie dziewictwa, lecz ugoda małżeńska czyni małżeństwo."

---

[353] Tamże, rozdział 2; zobacz także: H. J. F. Reinhardt, *Die Ehelehre der Schule des Anselm von Laon,* Münster 1974, s. 167, gdzie zapowiedziane są te same artykuły, co w n. 1, w rozprawie *De Matrimonio Magistri Anselmi.* Tym jednak źródłem wydaje się Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis* II,11,4 (PL 176,485 C).

[354] Zobacz także: H. Zeimentz, *Ehe nach der Lehre der Frühscholastik,* Düsseldorf 1973, s.136nn.

[355] Ten sam tytuł jest w *Summa sententiarum* VII, rozdział 2 (PL 176,155 C); niniejszy numer stanowi źródło dla *Sentencji,* Księga IV, Dystynkcja 26, rozdział 5.

[356] Ef 5,32; *Sentencje,* tamże, rozdział 6.

[357] Zaczerpnięte z *Summa sententiarum,* VII, rozdział 2 (155 C).

[358] J 2,1nn; Rdz 1,26nn; 1 Kor 7,28; stąd w tym samym rozdziale 6, Dystynkcji 26 (jak wyżej).

[359] Źródłem, także wypowiedzi papieża Mikołaja, jest *Summa sententiarum,* VII, rozdział 6 (158 C-D).

[360] Zobacz: *Sentencje,* Księga IV, Dystynkcja 27, rozdział 3, n. 2.

[361] Tamże.

[362] Tamże.

III.

5. Przyczyną zaś, dla której należy zawierać,[363] jest zrodzenie potomstwa i uniknięcie nierządu. – Są i inne uczciwe przyczyny,[364] jak pojednanie nieprzyjaciół i przywrócenie pokoju oraz tego rodzaju.

[86*] IV.

6. Osoby zaś uprawnione są do małżeństwa według ustanowienia Kościoła.[365] Inne bowiem były uprawnione na początku naszego pochodzenia i przed prawem Mojżesza; inne pod prawem; inne w czasie łaski. Również: w Kościele pierwotnym niektóre były uprawnione, które teraz nie są. A z tych, które obecnie są uprawnione lub nieuprawnione, jedne są w pełni uprawnione, inne zgoła nieuprawnione, pewne nijakie.[366] – W pełni uprawnione są te, których nie wstrzymuje ślub wstrzemięźliwości, albo święcenia, albo pokrewieństwo, albo różnica wiary, albo warunek, albo oziębłość natury. – Zgoła zaś nieuprawnione są przez ślub, przez święcenia, przez pokrewieństwo, przez różnicę wiary. – Nijakie zaś, to jest ani w pełni uprawnione ani zgoła nieuprawnione są przez oziębłość, albo warunek. Gdyby bowiem takie nieświadomie zostały połączone, mogą trwać gdy dochodzą pewne przyczyny, a gdy ich brak, być rozdzielone.

V.

7. Augustyn.[367] Dobra zaś są trzy, mianowicie: wierność, potomstwo, sakrament. Wierność, by z innym lub inną nie spółkować; potomstwo, by zostało religijnie wychowane; sakrament, by małżeństwo nie było rozdzielone.

8. Rozdzielenie zaś jest dwojakie, cielesne mianowicie i sakramentalne. Cieleśnie bowiem nie powinni się rozdzielać, chyba że za wspólną zgodą, co czasem dokonuje się z powodu religii. Sakramentalnie zaś rozdzielić się nie mogą gdy żyją, jeżeli osoby są w pełni uprawnione [a małżeństwo jest dopełnione].[368]

---

[363] Źródłem jest *Summa sententiarum,* VII.1 (PL 176,154 D – 155 A); powtórzone w *Sentencjach,* Księga IV, Dystynkcja 30, rozdział 3, n. 2.

[364] Z tej samej *Summa sententiarum* (155 A); stąd w tym samym numerze *Sentencji* Piotra Lombarda.

[365] W tym brzmieniu z nieznanego źródła, powtórzone w *Sentncjach,* Księdze IV, Dystynkcji 34, rozdziale 1.

[366] Zamiast *nijakie* czyta się, w *Sentencjach,* Księga IV, Dystynkcja 34, rozdział 1: *pośrednie.*

[367] Źródło: *Summa sententiarum,* VII, rozdział 4 (PL 176,157 A-B); powtórzone niżej: Księga IV, Dystynkcja 31, rozdział 1.

[368] Dodatek marginalny w rękopisie „x".

9. I zważ, że trzecie dobro małżeństwa zwie się „sakrament", nie dlatego, że jest samym małżeństwem, lecz ponieważ tej rzeczy [świętej][369] jest znakiem, to znaczy duchowego i nierozdzielnego zjednoczenia Chrystusa i Kościoła.

10. Tych troje usprawiedliwia zbliżenie cielesne, które zachodzi między małżonkami, tak że albo nie jest grzechem, albo jest powszednim. Kiedy bowiem zbliżają się tylko z przyczyny potomstwa, tak jest usprawiedliwione, że nie jest grzechem. Kiedy zaś **[87*]** z przyczyny nasycenia i okiełznania pożądliwości, jest powszednim. – Dlatego Augustyn, *De bono coniugali:*[370] „Zbliżenie małżeńskie dla rodzenia nie ma winy; nasycenia zaś pożądliwości, lecz jednak ze współmałżonkiem, ma winę, dla wierności łoża powszednią." – Również:[371] „To że małżonkowie, pokonani pożądliwością, korzystają z siebie wzajemnie poza koniecznością wydania potomstwa, umieszczam w tych, za których codziennie mówimy: *Odpuść nam nasze winy,*[372] itd."

11. Gdzie zaś tych dóbr nie ma, zbliżenie cielesne nie ma żadnego usprawiedliwienia. Dlatego mówi się: „Każdy porywczy miłośnik własnej żony, jest cudzołożny". – Zdarza się zaś często zawieranie małżeństwa, w którym nie znajdują się te dobra, bo ani wierność nie jest dochowana, ani potomstwo religijnie wychowane.

To o tym niech wystarczy.

---

[369] „Świętej": *Summa sententiarum* (157 B).

[370] Jak tu, z *Summa sententiarum,* IV, rozdział 3 (156 C); z Augustyna, niżej: Księga IV, Dystynkcja 31, rozdział 5, n. 1.

[371] Znowu z *Summa sententiarum* (156 A); niżej: Księga IV, Dystynkcja 31, rozdział 5, n. 1.

[372] Mt 6,13; Łk 11,4.[373] *Trzy oryginalne teksty Mistrza Lombarda,* strony: [53*] – [87*],

[89*] ZNAKI I SKRÓTY

AHDLMA = Archives d'histoire doctrinale et littéraire du Moyen Age, Paryż 1926nn.
BGPTMA = Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters, Münster 1892nn.
CCL = Corpus Christianorum Latinorum, Turnhout 1953nn.
CCL-CM = Corpus Christianorum Latinorum, Continuatio Mediaevalis, Tournhout 1971.
Clavis = Clavis Patrum Latinorum, Steenbrugis 1951.
CSEL = Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Wiedeń 1866nn.
DHGE = Dictionnaire d'Histoire et de Géographie ecclésiastique, Paryż 1912 nn.
DS = Denzinger H., et Schönmetzer A., Enchiridion Symbolorum, wydanie XXXII, 1963.
DSpirit. = Dictionnaire de Spiritualité, ascétique et mystique, Paryż 1937nn.
DThC = Dictionnaire de Théologie Catholique, Paris 1909-1972.
Florus = Expositio epistolarum beati Pauli, inter opera Venerabilis Bedae VI, Kolonia 1688.
GCS = Die Griechische christliche Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte, Berlin – Lipsk 1897 nn.
Jaffé = Regesta Pontificum Romanorum ab condita Ecclesia ad Annum post Christum natum 1698, Berlin 1851; wydanie drugie, S. Löwenfeld i inni, Lipsk 1885-1888.
LThK = Lexikon für Theologie und Kirche, wydanie drugie, Fryburg 1957-1967.
[90*] Mansi = Mansi I., Conciliorum nova et amplissima collectio, Florencja 1751-1789; Paryż 1899-1927.
MGH = Monumenta Germaniae Historica, Sectio Epistolarum Pontificium, Berlin 1883nn.
MS = Medieval Studies, Toronto 1938nn.
PG = Patrologia Graeca, wyd. J. P. Migne, Paryż 1857-1886.
PL = Patrologia Latina, wyd. J. P. Migne, Paryż 1844-1864.

PLS = Patrologia Latinae supplementum, wyd. A. Hamman i inni, Paryż 1858-1974.
Potthast, A. = Regesta Pontificum Romanorum inde ab anno post Christum natum 1198 ad annum 1304, dwa tomy, Berlin 1874-1875.
RB = Repertorium Biblicum medii aevi, Madryt 1950-1980.
RHE = Revue d'histoire ecclésiastique, Lowanium 1900nn.
RTAM = Recherches de Théologie ancienne et médiévale, Lowanium 1920nn.
SC = Sources Chrétiennes, Paryż 1941nn.
SSL = Spicilegium Sacrum Lovaniense, Lowanium 1922nn.
ZKTh = Zeitschrift für Katholische Theologie, Insbruk 1877nn.

[93*] SKOROWIDZE DO WSTĘPU

[95*] 1. SKOROWIDZ BIBLIOTEK I RĘKOPISÓW

Avranches (Abrincensi), Biblioteka Miejska, rkp. *36 :* [28*], [30*].
Bamberga, Biblioteka Państwowa, rkp. *Biblic. 103:* 26; *Patr. 128:* [10*], n. 3; [41*], n. 5.
Bern, Biblioteka Miejska, rkp. *A 94:* [27*].
Bruksela, Biblioteka Królewska, rkp. *1485-1501 (cat. 214):* [25*].
Dijon (Divioduni), Biblioteka Miejska, rkp. *79:* [11*] n. 3.
Durham (Dunelmensi), Biblioteka katedralna [czyli kapitulna], rkp. *A I 9:* [25*] n. 6; [26*] n. 4.
Monachium, Bawarska Biblioteka Państwowa, Clm *2627:* [26*], [27*].
Neapol, Biblioteka Narodowa, rkp. *VII C 14:* [43*].
Oxford, Biblioteka Bodlejańska, rkp. *Laud. misc. 291:* [42*].
Oxford, Biblioteka Exeter, rkp. *23:* [47*].
Oxford, Biblioteka Mertoneńska, rkp. *212:* 44.
Padwa, Biblioteka Antoniańska, rkp. *343:* [35*].
Paryż, Archiwum Narodowe, rkp. *LL 76 nº 15:* [8*] przypis.
Paryż, Biblioteka Arsenału, rkp. *4629:* [29*] przypis.
Paryż, Biblioteka Narodowa, Cod. Lat. *505:* [47*]. - Cod. Lat. *649:* [53*]. - Cod. Lat. *2579:* [56*]. - Cod. Lat. *3535:* [27*]. - Cod. Lat. *12415:* (Św. Germana *381):* [34*]. - Cod. Lat. *12453* (Św. Germana *383):* [34*]. - Cod. Lat. *13752:* [34]. - Cod. Lat. *14417:* [45*], [46*]. - Cod. Lat. *14443* (Św. Wiktora *377):* [47*], [48*]. - Cod. Lat. *14615* (Św. Wiktora *1060):* [15*]. - Cod. Lat. *17246:* [53*]. - Cod. Lat. *18096:* [34]. - Cod. Lat. *18108:* [42*]. - Cod. *nouv. acq. fr. 3522:* [23*]. - Cod. *nouv. acq. lat. 217:* [23*].
Praga, Biblioteka Uniwersytecka, rkp. *XXIII.E.63:* [32*].
Salzburg (Salisburgensi), Św. Piotr, rkp. *a V 44:* [27*].
Savigny (Saviniaco), rkp zagubiony: [23*].
Steiermark (Admontensi), Biblioteka Benedyktynów, rkp. *767:* [18*], n. 1.
Troyes (Trecis), Biblioteka Miejska, rkp. *964:* [9*], [42*], [43*]. – Rkp. *1234:* [18*]. – Rkp. *1515:* [40*].
Watykan, Biblioteka Apostolska, rkp. *Barb. Lat. 608:* [10*]. – Rkp. *Vat. lat. 144 (= „x"):* [53*], [77*], [84*], [86*]. – Rękopisy: *Vat. lat. 11710-12847:* [18*].

[96*] 2. SKOROWIDZ AUTORÓW I MATERII[373]

Alberyk, mnich Trefontanne, autor *Chronica:* [44*] przypis.
Am 5,3 według *Glossa ordinaria,* Lombarda i Pożeracza: [43*].
Ambrozjaster stanowi początek *Glossa* Mistrza do Apostoła: [24*].
Ambroży, *De Abraham,* II, rozdział 9: [24*].
Anastazy IV Papież (1153-1154), przysądza skargę Teobaldowi, biskupowi Paryża: [16*]; jego śmierć: [17*].
Anzelm z Laon nie czytał Ewangelii Marka według świadectwa Piotra Pożeracza: [42*].
Ap *10,1-2:* [38*]; *22,11:* [42*].
Arnulf Ruffus, sławny w szkołach sztuk wyzwolonych: [52*].
Augustyn, *De consensu evangelistarum,* Księga I, rozdział 2, n. 4: [42*]; Księga III, rozdział 7, n. 30: [24*] przypis. – *De praedestinatione sanctorum, rozdział 6:* [48*]. – *De Trinitate,* Księga XV, rozdział 20: [40*]. – *Enarrationes in Psalmos,* psalm 18: [31*], [33*].

Baldwin, J. W., *Masters, Princes and Merchants:* [45*].
Bazyli Wielki, któremu niegdyś przypisywano pewne urywki Damascena: [18*].
Bernard z Clairvaux, opiekun Mistrza Piotra Lombarda: [15*].
Bernard, Mistrz, archidiakon Paryski, [16*].
Biblioteka w Clairvaux (wieków XII-XVIII): [40*].
Bibliotheca Cassinensis 4(1980): [26*].
Bourgain, L., *La chaire français au XIIe siécle:* [33*].
Brady I., *Peter Lombard: Canon of Notre Dame:* 8,15. – *Peter Manducator and the Oral Teachings of Peter Lombard:* [9*].
Burgundio, sędzia Pizański, przełożył dzieło Jana Dmasceńskiego na łacinę: [13*], [15*].

Catalogue général des Manuscrits, V: [11*].
Cerbanus, niektóre urywki Damascena oddał po łacinie: [18*].
Crozet, R., *Arnoul de Saint-Euverte (Dict. Biogr. Franc.):* 52.

---

[373] *Trzy oryginalne teksty Mistrza Lombarda,* strony: [53*] – [87*], ujęte są w skorowidzu do III i IV Księgi Sentencji, jako miejsca równoległe.

De Boulay, César-Egasse: [13*].
De Bryne, D., *Le plus ancien catalogue... Notre Dame:* [21*].
De Ghellinck, I., *Pierre Lombard,* DThC; [14*]; *Le mouvement théologique, du XIIe s.:* [15*]. – Piotra z Poitiers nazywa głównym uczniem Lombarda: [44*].
De Hamel, C. (Oxford), wiadomość: [11*].
De Morembert, T., *Maurice de Sully,* w: *Catholicisme:* [9*].
Delisle, L.: *Le cabinet de mss:* [21*]; *Manuscrits lat, et franc. ajoutés... 1875-1891:* [23*].
Denzinger H. – Schönmetzer, A., *Enchiridion Symbolorum* (1963): [24*].
Depoin, J., *Recueil... de S-Martin-des-Champs:* [8*], [39*].
Diakon ma obowiązek głoszenia o Ewangeliach i „Apostole" (Iwo oraz Gracjan): [34*].
Dubois, G., *Historia ecclesiae Parisiensis:* [16*].
Duval, A., *Hugues de S-Cher,* w: *Catholicisme,* [45*].

Ebrard, kanonik Notre Dame, zajął dom Lombarda (rok 1217): [52*].
Eugeniusz III Papież (1145-1153) nie pisał listu (1152) na korzyść Lombarda: [14*n]; księgę Jana Damasceńskiego kazał przetłumaczyć: [15*]; nawiedził kościół Św. Genowefy w Paryżu roku 1147: [17*]; tam podjął pewne rozstrzygnięcia, nie radząc się biskupa Teobalda: [17*].
Ez *33,7:* [34*n].

Florus z Lyonu, na Rz *11,7:* [48*].
Foreville, R., *Étienne Langton (DSpirit.):* [45*].

Gerhoh, prepozyt w Reichersberg: [18*].
Glorieux, P., wyd. *Contra IV Labyrinthos Franciae:* [40*].
Glossa do *Sententiae* pseudo-Piotra z Poitiers: [39*].
Glossa Lombarda *in Exodum:* [36*nn].
Gracjan, *Decretum,* o głoszeniu: [34*].
Grégoire, R., *Maurice de Sully (DSpirit.):* [9*].
Grzegorz Wielki, *In Ezechielem,* I, homilia 2, *n. 8:* [24*]; homilia 10, *n. 26:* [49*]; jej urywek (z Pateriusza): [37*]. – Jej określenie pokuty: [30*], [32*]; nieraz błędnie przytaczane w *Sentencjach:* [36*].
Guérard, M., *Cartulaire de l'Église Notre Dame:* [8*], [16*], [21*], [52*].

Hadrian IV Papież (1154-1159) [16*]; przysądza sprawę Teobaldowi biskupowi Paryża: [17*].
Häring, N. M., wyd. *Eulogium* Jana z Kornwalii: [10*n].
Hauréau. B., *Notices et extraits* II: [34*].
Hbr 2,5 (Stefan Langton): [48*n].
Henryk, brat Arnulfa Ruffa z Aurelianum, kanonik Paryski: [52*].
Heribert de Boseham, uczeń Lombarda: [7*]; świadek czytania Lombarda *in Psalmos:* [11*], [19*].

Hieronim, *Expositio in Aggaeum:* [30*]; *In Habacuc:* [29*n]; *In Isaiam,* rozdziały 8-9: [46*]; *In Zachariam 1,21:* [47*].
Hilary, *Tractatus in Psalmum 136,* n. 1: [24*].
Hödl, L., *Die Quaestionenliteratur des Odo von Ourscamp,* w swym dziele *Die Geschichte der scholastischen Literatur:* [39].
Hugo Kardynał Boloński: [13*].
Hugo ze Świętego Kara, dominikanin, *Glossa in Isaiam,* rozdział 8-9: [46*]; *in Zachariam* 1,21: [47*]; *Prohemium* Pożeracza *in Marcum* przystosowuje jako swoje *in Lucam:* [26*]; *in Hebr* 2,5: [50*]; czy świadek wiarygodny Piotra Lombarda: [51*]; niekiedy zależy od Piotra Pożeracza: [51].
Huygens, R. B. C., *Guillaume de Tyr étudiant:* [8*].

Innocenty III Papież, chwali Stefana Langtona w 1207 roku: [50*].
Iwo z Chartres, *Decretum* VI, [20*]; *Panormia* III, rozdział 41: [33*], [34*].
Iz *7,15:* [45*]; *8,1:* [45*]; *8,9:* [46*]; *8,14:* [46]; *9,1:* [46*]; *11,2:* [36]; *21,11-12:* [36*]; *28,16:* [35*]; *29,13:* [30*]; *30,27:* [36].
Izydor, pseudo, o obowiązkach święconego: [33*]; *Epistolae ad Leudefredum:* [34*]; *Quaestiones in Exodum* (PL 83,287-322), rozdział 8, n. 2: [37*];

J 1,1: [38*]; *1,14:* [38*]; *15,22:* [42].
Jałmużna (określenie): [32*].
Jan z Kornwalii (około 1179) roztrząsał trzy sentencje o człowieku przyjętym: [9*nn].
Jan Złotousty, *Homilia IV in Epistolam ad Hebraeos:* [49*].
Jana Damasceńskiego *De fide orthodoxa* Lombard po raz pierwszy zobaczył w Rzymie: [12*n]; może to dzieło go natchnęło: [19*].
Jl *3,2 (Glossa* Lombarda): [29*].
Jozelin, mistrz, kanonik w Meaux: [13*].

Kaznodziejstwo, kaznodzieje w prawodawstwie XII wieku: [33*nn].
Klemens III Papież (1187-1191), w roku 1188 nadał pewien przywilej Biskupowi Paryskiemu Maurycemu: [50*].
Kor (1)10,4: [38*].
Kościół Notre Dame w Paryżu, kapituła: [7*], Księga Zmarłych [7*], podróż Lombarda do Włoch: [15*n]; oddał jakieś rękopisy w 1756 roku do Biblioteki Królewskiej: [23*].
Kościół Św. Marcelego w Paryżu, grób Lombarda: [39*].
Księgi, czyli woluminy w szafie Notre Dame w Paryżu: [21*n].

Lacombe G. wydawca jak się zdaje Glosy Lombarda do Joela *1,14:* [30*]; *Lombard's Commentary on Isaias:* [45*], [46*]; *Studies on the Commentaries... Langton:* [45*], [48*].

Landgraf, A., *Der Einfluss des mündlichen Unterrichts:* [43*]; Drei Zweige der Pseudo-Poitiers-Glosse zu den Sentenzen des Lombarden: [43*]. – *Introd. à l'histoire de la littérature théologique:* [29*]. – *Kindertaufe und Glaube:* [10*]. – *Note de critique textuelle:* [29*]. – *Recherches sur les écrits de Pierre le Mangeur:* [26*], [41*]. – *Some Unknown Writings:* [10*].
Lebeuf, Jean, *Histoire de la ville... Paris:* [39*].
Lektor ma obowiązek głoszenia o Starym Testamencie: [34*].
Longère, J., *Oeuvres oratoires de maîtres...:* [33].
Lottin, O., wydawca rozprawy *Deus primum hominem:* [9].
Luchaire, A., *Études... manuscrits de Rome et de Paris:* [15*].
Ludwik VII, król, w roku 1147 nawiedził kościół Św. Genowefy: [17*].
Lynch. L., *Some Fontes... Hugh de S. Cher:* [51*].

Łk 7,43, w Glosie Piotra z Poitiers: *[44*].*

Mabillon, I., *Annales Benedictinae:* 17.
Mansi I., *Sacrorum Conciliorum... collectio:* [17*].
Martin, R. M., *Notes... Pierre le Mangeur:* [29*].
Maurycy z Sulliacum, często przeciwstawiał Lombarda: [8*]-[11*]; „dziś biskup": [10*].
McNally, R. E., The Pseudo Isidorian "De Vetere et Novo Testamento Quaestiones": [37*].
Metamorphosis Goliae: pochwała Lombarda: [21*], [33*].
Mistrzowie wykładający teologię w Paryżu w latach od około 1144 do około 1205, wszyscy imieniem Piotr: [23*n].
Ml *2,2:* [30*].
Molinier, A., *Obituaires:* [16*].
Mucjan Scholastyk przełożył homilie Jana Złotoustego na łacinę: [49*].

Odon z Soissons, Mistrz, Kanclerz Kościoła Paryskiego: [39*].
Odon, opat Św. Dionizego w Paryżu: [17*].
Opactwo Św. Piotra w Monte-Letherico: [16*]n.
Orygenes, *In Exodum,* homilia, 3, *n. 1:* [37*]; homilia 4, *n. 6:* [37*].
Otobon, mnich Św. Maryi w Citeaux: [11*].
Oudin, C., *Commentarius de scriptoribus ecclesiae antiquae:* [44*].

Pagan, Mistrz: [42*].
Paryż, zobacz: Kościół Notre Dame.
Pateriusz, urywek Grzegorza Wielkiego do Wj *4,3-4:* [37*].
Pelster, F., o podróży Lombarda do Włoch: [14*].
Petrus Comestor, zobacz: Piotr Pożeracz.
Peuchmaurd, M., *Le prêtre ministre... XIIe siècle:* [34*].
Piotr Celleński, opat: [16*].

Piotr Kantor, Mistrz, około 1170-1196: [23*n]; *Accessus ad Exodum:* [25*]; poprzez dzieła Pożeracza poznał glosy Lombarda ne Ewangelie: [22*], [44*], [52*].
Piotr Kantor: *Glossae super Unum ex Quatuor,* około 1187: [44*].
Piotr Lombard, Mistrz, nie był uczniem u Św. Wiktora: [15*]; subdiakon 1147: [8*]; pochwała jego nauczania przez Wilhelma z Tyru: [8*]; przeciwstawienie w szkołach Maurycego: [8*]-[11*]; kiedy jeździł do Włoch: [13*]-[18*]; roku 1154: [16*]; powód jego podróży: [17*]; co w Rzymie otrzymał z księgi Jana Damascena: [18*]; Rzymu nie nawiedził jako biskup: [10*]; kiedy zredagowano Księgę Zmarłych: [52*]; że źle zrozumieliśmy: [7*]; dzień zgonu i różne uroczystości odprawione w Paryżu, jak w kościele Św. Marcelego: [39*].
Piotr Lombard – *Glossae,* nie rozpoczynał przytoczeniem Pisma Świętego: [24*]; *In Psalmos* wykonał już w Reims: [23*]; potem 1158-1159 czytał w szkołach: [11*]; *in Exodum:* [36*]-[38*]; *in Isaiam:* [35*n]; której niegdyś zaprzeczaliśmy: [23*]; zaprzeczyć jednak trzeba pewnego *Introitus ad Isaiam:* [25*]; *In Prophetas Minores:* jak świadczy sam Mistrz: [29*], [31*]; świadkiem Pożeracz: [20*], [43*]; *In Ioel:* [29*]-[33*]. – Glosę *in Apostolum,* która wyprzedziła *Sententiae,* potem wygładził, lecz tylko do wiersza 3 w pierwszym rozdziale: [11*], [12*]; *in Hebr.* 2,5 itd: [49*]; - Jakie inne glosy sporządził: [19*nn]. – Pożeracz świadczy, że glosował Ewangelie Mateusza i Łukasza: [20*], [25*n], [27*]; oraz, jak się zdaje, Marka: [26*], [42*]; i Jana: [27*], [28*], [42*]; czy glosował Apokalipsę: [42*]; których ksiąg nie glosował: [21*]. – Które dzieła Lombarda, prócz glos do Psalmów i na Apostoła, poszły jakby w zapomnienie po jego śmierci: [39*]; zasady rozpoznawania jego dzieł: [23*nn].
Piotr Lombard – *Sententiae* kiedy ułożył: [18*n]. – *Sermones:* chronologia: [34*]; pierwsze, *De Adventu:* [35*]; *n. 3:* [38*]; *n. 4:* [38*]; *nn. 11, 12, 25,* gdzie dotyka pychy: [31*]. [32*}' *nn. 14, 22, 25,* które wskazują na glosę *In Exodum:* [37*]. – Kazania, które nie są wyliczane w *Prolegomena 1971:* [32*]; [34*n]. – Kaznodzieja średni (Bourgain): [33*].
Piotr Lombard, pseudo, mianowicie dzieła nieautentyczne: *Accessus super Vetus Testamentum:* [25*]; *Accessus ad Libros Regum:* [25*]; *In Iob:* [23*]; *In Isaiam:* [25]; *Introitus super Evangelia:* [28*]; *Accessus ad Matthiam et Novum Testamentum:* [25*]; *Accessus in Marcum* (Pożeracza?): [26*]; *In Ioannem:* [27*], [28*].
Piotr Pożeracz (czyli Manducator), Mistrz, urodzony w Troyes, gdzie potem był dziekanem: [39*]; kiedy przybył do Paryża: [39*n]; był uczniem Lombarda: [7*], [40*], [43*]; a potem mistrzem od 1159 do około 1167: [23*]; oraz kanclerzem Kościoła Paryskiego około 1166-1167: [39*]; aż do śmierci, 22 października 1178(?): [41*]; miał zwyczaj pisać „dość elegancko": [25*]; gdzie są jego rękopisy: [22*].

Piotr Pożeracz – dzieła własne: *Glossae:* nieraz poprzedza wersetem Pisma Świętego na sposób wstępu: [24*]; *Prologus in Evangelia:* [26*]; *Accessus ad Matthaeum et Novum Testamentum:* [25]; *in Matthaeum:* [25*] [26*] gdzie i pewne odniesienie, [30*], którego głównym źródłem jest Raban Maur: [26*]; *in Marcum:* [30*]; *in Lucam:* [30]; *in Ioannem:* [27*n]. – *Quaestiones* (incipit: *Petre, Satanas expetivit vos):* [9*], [42*]. – Należy go wyliczyć wśród źródeł Mistrza Hugona ze Świętego Kara: [51*]; słowa jego przytaczane przez Waltera ze Św. Wiktora: 40*n].
Piotr Pożeracz – wiarygodny świadek nauki i dzieł Lombarda: [20*], [39*]-[44*]; że Lombard dwukrotnie czytał *Glossa in Apostolum:* [12*]; również, że glosował XII Proroków: [43*]; jak wykładał Łk *5,22:* [52*].
Piotr z Calle, opat Św. Remigiusza, [10*].
Piotr z Joigny, mistrz w roku 1296: [21*].
Piotr z Poitiers, Mistrz od 1167 do około 1205: [23*]; był przełożonym szkół Piotra Pożeracza, po którym nastąpił jako mistrz: [23*], [44*]; potem kanclerz: [44*]; co z Lombarda znał: [52*]; bezimienny znajduje się w *Contra IV Labyrinthos Franciae:* [41*], [42*]; jak osądzany przez C. Oudin'a oraz J. de Ghellinck'a: [44*].
Piotr z Poitiers, pseudo, *Glossa in Sententias:* [41*]; *Summa divinae paginae:* [30].
Piotr, pewien mistrz: 14.
Pokuta, określenie św. Grzegorza: *[30*], [32*].*
Praepositinus, mistrz, *Quaestiones* w rkp. Paryż, *Mazarinich 1708:* [42*]; Rozprawa: *Deus primum hominem,* niegdyś jemu przypisywana: [9*].
Przeorat NMP w Longoponte: [16*].
Pycha: pierwszy grzech odchodzących od Boga (Augustyn): [30*n]; największy występek (kazania Lombarda): [32*n], [35].

Raban Maur, *In Matthaeum,* źródło Pożeracza, ale nie Lombarda: [26*].
Rabodon, norbertanin, Knechsteden, kompilator *Liber de pluribus,* mało wiarogodny świadek: [25*]; jakie dzieła przypisał Lombardowi: [25*nn].
Rdz 1,14 i 16 *(Pożeracz):* 24.
Robert z Melun: [10*].
Robert z Torigny, *Chronica:* [7*n].
Robert z Worcester (działał w XII w.): [25*].
Roberts, P. S., *Studies in the Sermons of Stephen Langton:* [45*].
Rz *5,14:* [49*]; *6,15 (Glossa ordinaria* i Langton): [47*]; (Lombard i Ambrozjaster): [48*].

Savigny, biblioteka klasztorna: [23*].
Schmidt B. (Prof. Bonn), wiadomość: [87*].
Schneyer, J. B., *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters:* [40*].

Schönmetzer, A., *Enchiridion symbolorum:* [24*].
Smalley, B., *La Glossa ordinaria:* [45*]. – *The Lombard's Commentary on Isaias and other Fragments:* [45*], [46*], [47*]. – *Peter Comestor on the Gospels:* [22*], [25*], [26*], [27*]. – *Some Gospel Commentaries of the Early Twelfth Century:* [20*], [22*], [25*], [26*], [42*], [51*]. – *Studies in the Sermons of Stephen Langton:* [45*].
Stefan Langton, *In Isaiam 8,9:* [8*], [14*]; *9,1:* [46*], [52*]; *In Prophetas minores:* [47*]; *In Epistolas Canonicas:* [52]; nie był kanonikiem Notre Dame: [50*]; kardynał (1206): [51*]; wiarygodny świadek co do dzieł Lombarda: [44*]-[45*].
Stefan z Canterbury (rok 1271): [21*].
Stegmüller, F., *Repertorium Biblicum* (= RB): [8*], [22*]-[28*], [30*], [45*], [47*], [52*].
Summa divinae paginae: [30*].
Szymon Langton, mistrz, kanonik Notre Dame: [50*].
Szymon, pod-Kantor biskupstwa Senlis.

Świadkowie wiarygodni Lombarda, nieliczni po śmierci Piotra Pożeracza: [39*].

Teobald, biskup Paryża, w kurii Rzymskiej (1154): [16*n].

Van den Eynde, D., *Deux sermons inédits de Pierre Lombard:* [38*]. – *Loeuvre litt. de Géroch...:* [18*]. – *Stephen Langton... on the Causality of the Sacraments:* [51*].
Van den Gheyn, J., *Catal. Des manuscrits... Belgique:* [25].

Walter ze Św. Wiktora, autor *Contra IV Labyrinthos Franciae:* [40]; naukę Lombarda zwie zganioną i przewrotną [40*nn]; świadczy, że Pożeracz był uczniem Lombarda: [30*]; chociaż nigdy nie wymienia Pożeracza, którego ma na myśli: [41*]; o urzędzie Piotra z Poitiers: [44*].
Walter, kanonik Notre Dame, w latach od około 1152 do 1173; [9*].
Wilhelm z Tyru, słuchał Lombarda sześć lat, a Maurycego częściej: [8*], [11*].
Wj *4,10:* [37*] *(Glossa ordinaria, Orygenes); 5.3:* [37*] *(Glossa ordinaria); 12,7:* [37*n] *(Glossa ordinaria); 14,15:* [30*], [32*]; *26,26:* [25*]; *33,13* i *18* oraz *20-23 (Glossa ordinaria)* [38*].
Wydawcy Kolegium Św. Bonawentury, jak w wydaniu Lombarda z roku 1916 interpretowali zapis o nim w Księdze Zmarłych: [22*n].

Za *1,21:* [47*] *(glossa).*

[1] PIOTR LOMBARD

TRZECIA I CZWARTA KSIĘGA SENTENCJI

Tom II

Wstęp. Księga III-IV

W oparciu o wydanie
Kolegium Świętego Bonawentury Ad Claras Aquas
1971-1981
przełożył **Bp Julian Wojtkowski**

Olsztyn 2014

[2] ZNAKI KODEKSÓW

Kodeksy Czterech Ksiąg Sentencji

A – Amiens, Biblioteka Miejska, 231 (księgi III-IV).
B – Brugia, Biblioteka Miejska 184.
C – Bruksela, Biblioteka Królewska 1535 (11.580).
L – Paryż, Biblioteka Mazarinich, łaciński 757.
M – Monachium, Biblioteka Państwowa, łaciński (Clm) 18109.
N – Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 3014.
O – Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 3022.
P – Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 3029 (księgi I-II).
R – Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 17464.
T – Troyes, Biblioteka Miejska, 900.
V – Watykański łaciński 688.
W – Watykański łaciński 691.
X – Walencja, Biblioteka Miejska, 186.

Główne rękopisy: A, L, M, N, O, P.

Glossa ordinaria do Psalmów

Florencja, Laurent. Plut. XVII. 4.

Glossa ordinaria do Listów św. Pawła

l – Florencja, Laurent. Plut. V. d. 1.
m – Florencja, Laurent. Plut. XXIII, 5.

Glosa Lombarda do Listów św. Pawła

x – Watykański łaciński 144.
z – Watykański łaciński 695.

Glosa pseudo-Piotra z Poitiers

b – Bamberg, Patr. 128
n – Neapol, Biblioteka Narodowa, łaciński VII C 14.
p – Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 14423.

[3] ROZDZIAŁY TRZECIEJ KSIĘGI

[Dystynkcja I]

Rozdział 1. Dlaczego ciało przyjął Syn, nie Ojciec lub Duch Święty.
Rozdział 2. Czy Ojciec lub Duch Święty mógł się wcielić.
Rozdział 3. Czy Syn, który jedynie przyjął ciało, uczynił coś, czego nie uczynił Ojciec lub Duch Święty.

[Dystynkcja II]

Rozdział 4 (1). Dlaczego przyjął całą naturę ludzką i co pod nazwą natury się rozumie.
Rozdział 5 (2). O zjednoczeniu Słowa i ciała za pośrednictwem duszy.
Rozdział 6 (3). Że Słowo jednocześnie przyjęło ciało i duszę, a ciało nie zostało wcześniej stworzone niż przyjęte.

[Dystynkcja III]

Rozdział 7 (1). O ciele przyjętym, jakie było przedtem.
Rozdział 8 (2). Że nikt tu nie jest bez grzechu, z wyjątkiem Dziewicy.
Rozdział 9 (3). Dlaczego Chrystus nie był dziesięcinowany w Abrahamie jak Lewi.
Rozdział 10 (4). Dlaczego ciało Chrystusa nie jest nazwane grzeszne, lecz podobne.

[Dystynkcja IV]

Rozdział 11 (1). Dlaczego Duchowi Świętemu przypisuje się wcielenie, chociaż jest dziełem Trójcy.
Rozdział 12 (2). Dlaczego o Chrystusie mówi się, że został poczęty i narodzony z Ducha Świętego.
Rozdział 13 (3). Dlaczego Apostoł mówi, że Chrystus został uczyniony, którego my wyznajemy narodzonego.

[Dystynkcja V]

Rozdział 14 (1). Czy osoba lub natura przyjęła osobę lub naturę i czy natura Boga jest wcielona.
[4] Rozdział 15 (2). Czy należy mówić, że natura Boga stała się ciałem.

Rozdział 16 (3). Dlaczego nie przyjął osoby ludzkiej, gdy przyjął człowieczeństwo, co niektórzy usiłują udowodnić.

[Dystynkcja VI]

Rozdział 17 (1). O pojmowaniu tych wyrażeń: Bóg jest człowiekiem, Bóg stał się człowiekiem itd. Przedkłada trzy zdania.

Rozdział 18 (2). Pierwsze jest tych, którzy mówią, że we wcieleniu był jakiś człowiek złożony z duszy i ciała, i że ten człowiek stał się Bogiem, a Bóg tym człowiekiem; i przedkładają powagi z których tak twierdzą.

Rozdział 19 (3). Drugie jest tych, którzy mówią, że ten człowiek złożony jest z trzech substancji, albo z dwóch natur, i wyznają, że on stał się jedną osobą: przed wcieleniem prostą tylko, lecz przez wcielenie złożoną; i przedkładają powagi, którymi się obwarowują.

Rozdział 20 (4). Trzecie jest tych, którzy nie tylko przeczą osobie złożonej z natur, lecz nie zgadzają się tam również na jakiegoś człowieka lub jakąś substancję złożoną z duszy i ciała; I twierdzą iż tych dwoje, mianowicie dusza i ciało są zjednoczone ze Słowem, nie żeby z nich złożona została jakaś substancja lub osoba, lecz nimi dwojgiem jakby odzieniem Bóg był przybrany, jak wydaje się oczom śmiertelnym, które istotę wcielenia pojmują na wzór szaty.

Rozdział 21 (5). Potem wprowadza powagi, którymi to zdanie jest umocnione.

Rozdział 22 (6). Rozróżnia się cztery rodzaje szaty.

[Dystynkcja VII]

Rozdział 23 (1). Wreszcie przedkłada to, co zdaje się przeczyć poszczególnym zdaniom.

Rozdział 24 (2). W jakim znaczeniu mówi się, że Chrystus jest przeznaczony.

Rozdział 25 (3). Że nie powinien być nazywany człowiekiem Pańskim.

[Dystynkcja VIII]

Rozdział 26 (1). Czy trzeba mówić, że natura Boża została zrodzona przez Dziewicę.

Rozdział 27 (2). O podwójnym narodzeniu Chrystusa, który dwa razy został zrodzony.

[Dystynkcja IX]

Rozdział 28 (1). O uwielbieniu, które należy oddawać człowieczeństwu Chrystusa.

[5] [Dystynkcja X]

Rozdział 29 (1). Czy Chrystus jako człowiek jest osobą lub czymś.

Rozdział 30 (2). Czy Chrystus jako człowiek jest synem przybranym.

Rozdział 31 (3). Czy osoba lub natura jest przeznaczona.

[Dystynkcja XI]

Rozdział 32 (1). Czy Chrystus jest stworzony, albo uczyniony.
Rozdział 33 (2). O wiarołomstwie i karze Ariusza.

[Dystynkcja XII]

Rozdział 34 (1). Czy człowiek ten był zawsze.
Rozdział 35 (2). Czy Bóg mógł wziąć innego, lub skądinąd niż z rodu Adama.
Rozdział 36 (3). Czy człowiek ten mógł zgrzeszyć albo nie być Bogiem.
Rozdział 37 (4). Czy Bóg mógł przyjąć człowieczeństwo płci żeńskiej.

[Dystynkcja XIII]

Rozdział 38 (1). O mądrości i łasce Chrystusa jako człowieka, czy mógł w nich postępować.

[Dystynkcja XIV]

Rozdział 39 (1). Czy dusza Chrystusa ma mądrość równą z Bogiem i czy wszystko to wie, co Bóg.
Rozdział 40 (2). Dlaczego Bóg nie dał jej mocy nad wszystkim jak wiedzę.

[Dystynkcja XV]

Rozdział 41 (1). O brakach człowieczeństwa, które Chrystus przyjął.
Rozdział 42 (2). O wstępnym i rzeczywistym doznawaniu lęku lub smutku.
Rozdział 43 (3). O pewnych niejasnych rozdziałach Hilarego, w których wydaje się, że usuwane są boleści męki.
Rozdział 44 (4). O smutku Chrystusa i jego przyczynie według tegoż (Hilarego).

[Dystynkcja XVI]

Rozdział 45 (1). Czy w Chrystusie była konieczność cierpienia i umierania, która jest brakiem ogólnym.
Rozdział 46 (2). O stanach człowieka i co Chrystus przyjął z poszczególnych.

[6] [Dystynkcja XVII]

Rozdział 47 (1). Czy każda modlitwa lub wola Chrystusa się spełniła.
Rozdział 48 (2). O wolach w Chrystusie według dwóch natur.
Rozdział 49 (3). O niektórych rozdziałach Ambrożego i Hilarego, gdzie mowa o wątpieniu i lęku Chrystusa.

[Dystynkcja XVIII]

Rozdział 50 (1). Czy Chrystus zasługiwał sobie i nam, oraz co sobie a co nam.

Rozdział 51 (2). Że od poczęcia Chrystus zasługiwał sobie to samo co przez mękę.
Rozdział 52 (3). O tym co jest napisane: Darował mu imię, które jest nad wszelkie imię.
Rozdział 53 (4). Czy Chrystus mógł bez żadnej zasługi mieć to, co otrzymał przez zasługę.
Rozdział 54 (5) O przyczynie męki i śmierci Chrystusa.

[Dystynkcja XIX]

Rozdział 55 (1). Jak Chrystus przez mękę odkupił nas od diabła i grzechu.
Rozdział 56 (2). Dlaczego Bóg człowiekiem i umarł.
Rozdział 57 (3). W jaki sposób Chrystus odkupił nas od kary.
Rozdział 58 (4). W jaki sposób dźwigał naszą karę.
Rozdział 59 (5). Czy sam Chrystus winien być nazywany odkupicielem jak pośrednikiem.
Rozdział 60 (6). O pośredniku.
Rozdział 61 (7). Według której natury był pośrednikiem.

[Dystynkcja XX]

Rozdział 62 (1). Że mógł uwolnić innym sposobem.
Rozdział 63 (2). Dlaczego raczej tym sposobem.
Rozdział 64 (3). Czyją sprawiedliwością zwyciężony został diabeł.
Rozdział 65 (4). O rozprawie między Bogiem i człowiekiem i diabłem.
Rozdział 66 (5). O wydaniu Chrystusa dokonanym przez Judasza, przez Boga, przez Żydów.
Rozdział 67 (6). Czy męka Chrystusa jest dziełem Boga czy Żydów.

[Dystynkcja XXI]

Rozdział 68 (1). Czy w śmierci Chrystusa dusza lub ciało oddzielone zostały od Słowa.
Rozdział 69 (2). W jakim znaczeniu mówi się, że Chrystus umarł i cierpiał.

[7] [Dystynkcja XXII]

Rozdział 70 (1). Czy Chrystus w śmierci był człowiekiem.
Rozdział 71 (2). Czy Chrystus gdziekolwiek jest, jest człowiekiem.
Rozdział 72 (3). Że Chrystus wszędzie jest cały, ale nie całkiem: jak cały jest człowiekiem lub Bogiem, lecz nie całkiem.
Rozdział 73 (4). Czy to, co mówi się o Bogu lub o Synu Bożym, można mówić o tym człowieku lub o synu człowieczym.

[Dystynkcja XXIII]

Rozdział 74 (1). Czy Chrystus miał wiarę, nadzieję i miłość.
Rozdział 75 (2). Co to jest wiara.
Rozdział 76 (3). Na ile sposobów mówi się o wierze.

Rozdział 77 (4). Co to znaczy wierzyć Boga, lub Bogu, lub w Boga.
Rozdział 78 (5). O bezpostaciowej jakości umysłu, która jest w złym chrześcijaninie.
Rozdział 79 (6). Jakim sposobem wiara zwana jest jedna.
Rozdział 80 (7). Że wiara jest o tym, co nie jest właściwie widziane, sama zaś widziana jest przez tego, w kim jest.
Rozdział 81 (8). Opis wiary.
Rozdział 82 (9). Dlaczego sama wiara zwana jest podwaliną.

[Dystynkcja XXIV]

Rozdział 83 (1). Jak należy rozumieć to: Abyście, gdy się stanie, uwierzyli.
Rozdział 84 (2). Czy Piotr miał wiarę w mękę, kiedy widział, że ten człowiek cierpi.
Rozdział 85 (3). Czy wie się to, w co się wierzy.

[Dystynkcja XXV

Rozdział 86 (1). O wierze dawnych.
Rozdział 87 (2). O wierze prostaczków.
Rozdział 88 (3). W co wystarczało wierzyć przed przyjściem.
Rozdział 89 (4). O wierze Korneliusza.
Rozdział 90 (5). O równości wiary, nadziei, miłości i czynu.

[Dystynkcja XXVI]

Rozdział 91 (1). O nadziei, czym jest.
Rozdział 92 (2). O czym jest nadzieja.
[8] Rozdział 93 (3). Czym różni się wiara i nadzieja.
Rozdział 94 (4). Czy w Chrystusie była wiara i nadzieja.
Rozdział 95 (5). Czy sprawiedliwi w otchłani mieli wiarę i nadzieję.

[Dystynkcja XXVII]

Rozdział 96 (1). O miłości Boga i bliźniego, która jest w Chrystusie i w nas.
Rozdział 97 (2). Co to jest miłość.
Rozdział 98 (3). Czy tą samą miłością miłowany jest Bóg i człowiek.
Rozdział 99 (4). Dlaczego mówi się o dwu przykazaniach miłości.
Rozdział 100 (5). O sposobie miłowania.
Rozdział 101 (6). O wypełnieniu tego przykazania: Będziesz miłował Boga z całego serca.
Rozdział 102 (7). Że jedno z przykazań jest w drugim.
Rozdział 103 (8). Co ma być miłością miłowane.

[Dystynkcja XXVIII]

Rozdział 104 (1). Czy przykazano nam miłować całego bliźniego i nas całych.
Rozdział 105 (2). Że w miłości bliźniego zawiera się miłość aniołów.

Rozdział 106 (3). Kto jest bliźnim.
Rozdział 107 (4). Jakimi sposobami zwany jest bliźni.

[Dystynkcja XXIX]

Rozdział 108 (1). O porządku miłowania, co najpierw, co potem.
Rozdział 109 (2). Czy wszyscy ludzie jednakowo mają być miłowani.
Rozdział 110 (3). O stopniach miłości.

[Dystynkcja XXX]

Rozdział 111 (1). Czy lepiej jest miłować nieprzyjaciół niż przyjaciół.

[Dystynkcja XXXI]

Rozdział 112 (1). Czy miłość raz posiadaną traci się.
Rozdział 113 (2). Dlaczego mówi się, że wiara, nadzieja i wiedza giną, a nie miłość, chociaż i ona jest po części.
Rozdział 114 (3). Czy Chrystus zachował ten porządek miłości, co my.

[Dystynkcja XXXII]

Rozdział 115 (1). O miłości Boga.
[9] Rozdział 116 (2). Jakim sposobem mówi się, że Bóg bardziej lub mniej miłuje tego lub innego.
Rozdział 117 (3). Że miłość Boga powinna być rozpatrywana na dwa sposoby.
Rozdział 118 (4). Czy ktoś bardziej lub mniej miłowany jest przez Boga w tym niż w innym czasie.
Rozdział 119 (5). Czy Bóg odwiecznie umiłował potępionych.

[Dystynkcja XXXIII]

Rozdział 120 (1). O czterech cnotach kardynalnych.
Rozdział 121 (2). Czy były w Chrystusie i czy są w aniołach.
Rozdział 122 (3). O korzystaniu z nich.

[Dystynkcja XXIV]

Rozdział 123 (1). O siedmiu darach Ducha Świętego.
Rozdział 124 (2). Czy są cnotami i czy są w aniołach.
Rozdział 125 (3). Czy były w Chrystusie.
Rozdział 126 (4). O różnicy bojaźni.
Rozdział 127 (5). O czystej, służebnej i początkowej.
Rozdział 128 (6). Czym różnią się czysta i służebna.
Rozdział 129 (7). Że bojaźń służebna i początkowa zwana jest początkiem mądrości, lecz rozmaicie.
Rozdział 130 (8). W jaki sposób bojaźń czysta trwa na wieki.
Rozdział 131 (9). Czy bojaźń kary, która była w Chrystusie, była służebna, czy początkowa.

[Dystynkcja XXXV]

Rozdział 132 (1). O mądrości i wiedzy, czym się różnią.
Rozdział 133 (2). Czym różni się mądrość od umysłu.
Rozdział 134 (3). Czy umysł i wiedza, które zaliczane są do darów, są te same, które człowiek ma z natury.

[Dystynkcja XXXVI]

Rozdział 135 (1). O powiązaniu cnót, które się nie rozdzielają.
Rozdział 136 (2). Czy wszystkie cnoty są równe w kimkolwiek są.
Rozdział 137 (3). W jaki sposób całe prawo zawisło na miłości.

Dystynkcja XXXVII]

Rozdział 138 (1). O dziesięciu przykazaniach w jaki sposób zawarte są w dwóch.
[10] Rozdział 139 (2). Dlaczego mówi się, że nie ma na świecie żadnego bożka.
Rozdział 140 (3). Dlaczego mówi się, że w Duchu Świętym dokonuje się właściwie odpuszczenie grzechów.
Rozdział 141 (4). O duchowym i cielesnym znaczeniu Prawa.
Rozdział 142 (5). O kradzieży.
Rozdział 143 (6). O kłamstwie.

Dystynkcja XXXVIII]

Rozdział 144 (1). O trzech rodzajach kłamstwa.
Rozdział 145 (2). O ośmiu gatunkach kłamstwa.
Rozdział 146 (3). Co to jest kłamstwo.
Rozdział 147 (4). Co to znaczy kłamać.
Rozdział 148 (5). Że każde kłamstwo jest grzechem, czy jest pożyteczne, czy nie, i dlaczego.
Rozdział 149 (6). W jakich rzeczach błądzi się z niebezpieczeństwem, lub nie.

[Dystynkcja XXXIX]

Rozdział 150 (1). O krzywoprzysięstwie.
Rozdział 151 (2). Czy istnieje krzywoprzysięstwo, które nie jest kłamstwem.
Rozdział 152 (3). O trzech sposobach krzywoprzysięstwa.
Rozdział 153 (4). Czy przysięganie jest złem.
Rozdział 154 (5). O przysiędze składanej na stworzenia.
Rozdział 155 (6). Które przysięganie jest poważniejsze, czy składane na Boga, czy składane na stworzenia, czy na Ewangelię.
Rozdział 156 (7). Co znaczy powiedzenie: Na Boga.
Rozdział 157 (8). O tych, którzy przysięgają na fałszywych bogów.

Rozdział 158 (9). Że przysięga lub obietnica złożona przeciwko Bogu nie obowiązuje.
Rozdział 159 (10). Czy jest krzywoprzysięzcą ten, kto nie spełnia tego, co nieostrożnie przysiągł.
Rozdział 160 (11). O tych, którzy przysięgają chytrością słów.
Rozdział 161 (12). O tym kto zmusza kogoś przysięgać.

[Dystynkcja XL]

Rozdział 162 (1). Dlaczego mówi się, że Prawo zaciska rękę, a nie ducha.
Rozdział 163 (2). Co to jest litera zabijająca.
Rozdział 164 (3). O odstępie Prawa i Ewangelii.

[11] ROZDZIAŁY CZWARTEJ KSIĘGI

[Dystynkcja I]

Rozdział 1. O sakramentach.
Rozdział 2. Co to jest sakrament.
Rozdział 3. Co to jest znak.
Rozdział 4. Czym różnią się znak i sakrament.
Rozdział 5. Dlaczego ustanowione zostały sakramenty.
Rozdział 6. O różnicy sakramentów starych i nowych.
Rozdział 7. O obrzezaniu.
Rozdział 8. Jaki środek mieli ci, którzy żyli przed obrzezaniem.
Rozdział 9. O ustanowieniu obrzezania i przyczynie.
Rozdział 10. O maleństwach zmarłych przed ósmym dniem, którego dokonywano obrzezania.

[Dystynkcja II]

Rozdział 11 (1). O sakramentach Nowego Prawa.
Rozdział 12 (2). O chrzcie.
Rozdział 13 (3). O różnicy chrztu Janowego i Chrystusowego.
Rozdział 14 (4). Jaką korzyść miał chrzest Janowy.
Rozdział 15 (5). Czy ów chrzest był sakramentem.
Rozdział 16 (6). O formie chrztu Janowego.

[Dystynkcja III]

Rozdział 17 (1). Co to jest chrzest.
Rozdział 18 (2). O formie chrztu.
Rozdział 19 (3). Że Apostołowie chrzcili w imię Chrystusa.
Rozdział 20 (4). Czy w imię Ojca tylko, lub Syna, lub Ducha Świętego, chrzest może być udzielany.
Rozdział 21 (5). O ustanowieniu chrztu.
Rozdział 22 (6). Dlaczego dokonuje się tylko w wodzie.
Rozdział 23 (7). O zanurzeniu, ile razy ma być dokonane.

Rozdział 24 (8). Kiedy obrzezanie utraciło swą moc.
Rozdział 25 (9). O przyczynie ustanowienia chrztu.

[12] [Dystynkcja IV]

Rozdział 26 (1). O tych, którzy przyjmują sakrament i rzecz, i rzecz a nie sakrament, oraz sakrament a nie rzecz.
Rozdział 27 (2). O przystępujących pozornie.
Rozdział 28 (3). Jak pojmuje się to: Wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, oblekliście się w Chrystusa.
Rozdział 29 (4). Że zadanie chrztu spełnia męczeństwo, oraz wiara i skrucha.
Rozdział 30 (5). Co daje chrzest przystępującym w wierze.
Rozdział 31 (6). Co w chrzcie odpuszczone jest sprawiedliwym.
Rozdział 32 (7). Jakiej rzeczy sakramentem jest chrzest, który przyjmuje sprawiedliwy.

[Dystynkcja V]

Rozdział 33 (1). Że chrzest jest równie dobry, udzielony przez dobrego lub złego.
Rozdział 34 (2). O mocy i posłudze chrztu.
Rozdział 35 (3). Jaka była moc chrztu, którą Chrystus mógł dać sługom, ale nie dał.

[Dystynkcja VI]

Rozdział 36 (1). Komu wolno chrzcić.
Rozdział 37 (2). Czy należy ponownie chrzcić ochrzczonych przez błędnowierców.
Rozdział 38 (3). Że nikt nie jest chrzczony w łonie matki.
Rozdział 39 (4). Czy jest chrzest, gdy słowa źle są wypowiadane.
Rozdział 40 (5). O tym kto zanurza się dla zabawy.
Rozdział 41 (6). O odpowiedziach rodziców chrzestnych.
Rozdział 42 (7). O katechizmie i egzorcyzmie.

[Dystynkcja VII]

Rozdział 43 (1). O sakramencie bierzmowania.
Rozdział 44 (2). Że może być udzielany tylko przez najwyższych kapłanów.
Rozdział 45 (3). Jaka jest moc tego sakramentu.
Rozdział 46 (4). Czy sakrament ten jest godniejszy od chrztu.
Rozdział 47 (5). Czy może być powtórzony.

[Dystynkcja VIII]

Rozdział 48 (1). O sakramencie ołtarza.
Rozdział 49 (2). Że w Starym Testamencie sakrament ten poprzedziła figura, tak jak i chrzest.

[13] Rozdział 50 (3). O ustanowieniu tego sakramentu.
Rozdział 51 (4). O formie.
Rozdział 52 (5). Dlaczego Chrystus dał uczniom ten sakrament po innym pożywieniu.
Rozdział 53 (6). O sakramencie i rzeczy.
Rozdział 54 (7). Że rzecz sakramentu jest dwojaka.

[Dystynkcja IX]

Rozdział 55 (1). O dwu sposobach spożywania.
Rozdział 56 (2). O błędzie tych, którzy mówią że ciało Chrystusa przyjmowane jest tylko przez dobrych.
Rozdział 57 (3). O rozumieniu jakichś niejasnych wyrazów.

[Dystynkcja X]

Rozdział 58 (1). O błędnowierstwie tych, którzy mówią, że ciało Chrystusa nie jest na ołtarzu, jak tylko w znaku.
Rozdział 59 (2). O świadectwach Świętych, które dowodzą, że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu.

[Dystynkcja XI]

Rozdział 60 (1). O sposobie przemiany.
Rozdział 61 (2). Jakim sposobem mówi się, że Ciało Chrystusa staje się z substancji chleba.
Rozdział 62 (3). Dlaczego przyjmowane jest pod inną postacią.
Rozdział 63 (4). Dlaczego pod dwiema postaciami.
Rozdział 64 (5). Dlaczego miesza się wodę.
Rozdział 65 (6). Jakie ciało dał Chrystus uczniom na wieczerzy.

[Dystynkcja XII]

Rozdział 66 (1). Gdzie są zapodmiotowane te przypadłości.
Rozdział 67 (2). O łamaniu i częściach.
Rozdział 68 (3). O wyznaniu Berengariusza.
Rozdział 69 (4). Co te części oznaczają.
Rozdział 70 (5). Czy Chrystus codziennie jest wyniszczany na ołtarzu i czy jest ofiarą to, co czyni kapłan.
Rozdział 71 (6). O przyczynie ustanowienia.

[14] [Dystynkcja XIII]

Rozdział 72 (1). Czy sakrament ten jest sprawowany przez błędnowierców lub wyklętych.
Rozdział 73 (2). Co czyni błędnowiercą i kto to jest błędnowierca.

[Dystynkcja XIV]

Rozdział 74 (1). O pokucie.
Rozdział 75 (2). Skąd nazwa pokuty.

Rozdział 76 (3). Co to jest pokuta.
Rozdział 77 (4). O uroczystej i jedynej pokucie.
Rozdział 78 (5). Że grzechy często odpuszczane są przez pokutę.

[Dystynkcja XV]

Rozdział 79 (1). Że obciążony wielu grzechami nie może prawdziwie pokutować za jeden, jeżeli nie pokutuje za wszystkie.
Rozdział 80 (2). Z jakich powodów zdarzają się dopusty.
Rozdział 81 (3). O Egipcjanach i Sodomczykach, którzy docześnie zostali ukarani, by nie zginęli na wieki.
Rozdział 82 (4). O rodzajach jałmużny.
Rozdział 83 (5). Co to jest jałmużna.
Rozdział 84 (6). Czy trzeba mówić, że zadośćczynią trwający w grzechu ciężkim a dający hojne jałmużny.
Rozdział 85 (7). Czy dobra wykonywane przez niektórych złych, liczą się do zasługi żywota, gdy nawrócą się do dobra.

[Dystynkcja XVI]

Rozdział 86 (1). O trojgu rozpatrywanych w pokucie, mianowicie skrusze, wyznaniu, zadośćuczynieniu.
Rozdział 87 (2). Co to jest prawdziwe zadośćuczynienie.
Rozdział 88 (3). Co to jest fałszywe zadośćuczynienie.
Rozdział 89 (4). O trojakim działaniu pokuty.
Rozdział 90 (5). O mnóstwie powszednich, które obciąża jak jeden grzech ciężki.
Rozdział 91 (6). O zadośćuczynieniu za powszednie.

[Dystynkcja XVII]

Rozdział 92 (1). Czy grzechy są odpuszczane bez spowiedzi.
[15] Rozdział 93 (2). Czy wystarczy spowiadać się samemu Bogu.
Rozdział 94 (3). Że nie wystarczy spowiadać się samemu Bogu, jeżeli można wyspowiadać się kapłanowi.
Rozdział 95 (4). Czy wystarczy wyspowiadać się świeckiemu.
Rozdział 96 (5). Na co potrzebna jest spowiedź.

[Dystynkcja XVIII]

Rozdział 97 (1). O odpuszczeniu, którego udziela kapłan.
Rozdział 98 (2). O kluczach.
Rozdział 99 (3). O zastosowaniu kluczy.
Rozdział 100 (4). Czy kapłan może odpuścić grzech i zatrzymać grzech.
Rozdział 101 (5). Jakim sposobem kapłani odpuszczają lub zatrzymują grzechy.
Rozdział 102 (6). Jakim sposobem kapłani wiążą lub rozwiązują od grzechów.
Rozdział 103 (7). Jak należy rozumieć owo: Cokolwiek zwiążesz itd.
Rozdział 104 (8). Co to są ciemności wewnętrzne i wewnętrzna zmaza.

[Dystynkcja XIX]

Rozdział 105 (1). Kiedy i komu dawane są te klucze.
Rozdział 106 (2). Czy przez niegodnych przelewana jest łaska godnym.
Rozdział 107 (3). Jak należy rozumieć: Przeklinać będę błogosławieństwa wasze.
Rozdział 108 (4). Jaki powinien być sędzia kościelny.

[Dystynkcja XX]

Rozdział 109 (1). O tych, którzy pokutują na końcu.
Rozdział 110 (2). O tych, którzy pokuty nie dopełniają.
Rozdział 111 (3). O tym, któremu nieopatrzny kapłan nałożył za małą pokutę.
Rozdział 112 (4). Że umierającym pokuty nie należy nakładać, lecz podawać do wiadomości.
Rozdział 113 (5). Że w konieczności nie należy odmawiać pokuty lub pojednania.
Rozdział 114 (6). Żeby prezbiter nie udzielał nikomu pojednania nie radząc się biskupa, chyba że w konieczności.
Rozdział 115 (7). Czy należy przyjąć ofiarę tego, kto biegnąc do pokuty, uprzedzony został śmiercią.

[16] [Dystynkcja XXI]

Rozdział 116 (1). O grzechach, które odpuszczane są po tym życiu.
Rozdział 117 (2). O tych, którzy budują złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę.
Rozdział 118 (3). O ogniu czyśćcowym, którym jedni prędzej, inni później są oczyszczani.
Rozdział 119 (4). Co to jest budować drwa, siano słomę.
Rozdział 120 (5). Co to jest budować złoto, srebro, drogie kamienie.
Rozdział 121 (6). Że ktoś prawdziwie pokutuje, chociaż nie za każdy powszedni.
Rozdział 122 (7). Co to jest spowiedź powszechna.
Rozdział 123 (8). Że nikt nie powinien wyznawać grzechów, których nie popełnił.
Rozdział 124 (9). O karze kapłana, który wyjawia grzech spowiadającego się.

[Dystynkcja XXII]

Rozdział 125 (1). Czy grzechy odpuszczone wracają.
Rozdział 126 (2). Co jest sakramentem i rzeczą.

[Dystynkcja XXIII]

Rozdział 127 (1). O sakramencie ostatniego namaszczenia.

Rozdział 128 (2). O trzech rodzajach namaszczenia.
Rozdział 129 (3). Przez kogo ten sakrament został ustanowiony.
Rozdział 130 (4). O powtarzaniu tego sakramentu.

[Dystynkcja XXIV]

Rozdział 131 (1). O święceniach kościelnych, ile jest.
Rozdział 132 (2). Dlaczego jest siedem.
Rozdział 133 (3). Jakich duchowni powinni dobierać.
Rozdział 134 (4). O koronie i tonsurze.
Rozdział 135 (5). O ostiariuszach.
Rozdział 136 (6). O lektorach.
Rozdział 137 (7). O egzorcystach.
Rozdział 138 (8). O akolitach.
Rozdział 139 (9). O subdiakonach.
Rozdział 140 (10). O diakonach.
Rozdział 141 (11). O prezbiterach.
Rozdział 142 (12). Które święcenia zwane są wyższymi.
Rozdział 143 (13). Co nazywamy święceniami.
Rozdział 144 (14). O nazwach godności i urzędu.
[17] Rozdział 145 (15). O biskupie.
Rozdział 146 (16). O papieżu.
Rozdział 147 (17). O poczwórnym stanie biskupów.
Rozdział 148 (18). O wieszczu.
Rozdział 149 (19). O kantorze.

[Dystynkcja XXV]

Rozdział 150 (1). O wyświęconych przez błędnowierców.
Rozdział 151 (2). O symonii, skąd nazwa i co to jest.
Rozdział 152 (3). O tych, którzy święceni są przez świętokupców świadomie lub nie.
Rozdział 153 (4). O tych, którzy mówią, że kupują sobie rzeczy cielesne a nie duchowe.
Rozdział 154 (5). O rozróżnieniu świętokupców.
Rozdział 155 (6). O tych, którzy przymusowo święceni są przez błędnowierców lub innych świętokupców.
Rozdział 156 (7). O wieku święconych.

[Dystynkcja XXVI]

Rozdział 157 (1). O sakramencie małżeństwa.
Rozdział 158 (2). O ustanowieniu jego i przyczynie.

Rozdział 159 (3). Kiedy zgodnie z przykazaniem i zgodnie z przyzwoleniem zawierane jest małżeństwo.
Rozdział 160 (4). Jakimi sposobami pojmuje się przyzwolenie.

Rozdział 161 (5). Że zaślubiny są dobre.
Rozdział 162 (6). Jakiej rzeczy sakramentem jest małżeństwo.

[Dystynkcja XXVII]

Rozdział 163 (1). Co należy rozważyć w małżeństwie.
Rozdział 164 (2). Co to jest małżeństwo.
Rozdział 165 (3). O zgodzie, która powoduje małżeństwo.
Rozdział 166 (4). Kiedy małżeństwo zaczyna istnieć.
Rozdział 167 (5). O poglądzie niektórych, co mówią, że nie ma małżeństwa przed cielesnym zbliżeniem.
Rozdział 168 (6). Że narzeczona może wybrać klasztor bez zgody narzeczonego.
Rozdział 169 (7). Że małżonek bez zgody współmałżonka nie może ślubować wstrzemięźliwości.
Rozdział 170 (8). O małżeństwach cudzołożnych.
[18] Rozdział 171 (9). Że oblubieniec i oblubienica wielorako są pojmowani.
Rozdział 172 (10). Która oblubienica staje się wdową przez śmierć oblubieńca, a która nie.

[Dystynkcja XXVIII]

Rozdział 173 (1). Czy zgoda na przyszłość, nawet umocniona przysięgą, powoduje małżeństwo.
Rozdział 174 (2). O tym, co należy do substancji, a co do wystroju sakramentu.
Rozdział 175 (3). Czy ta zgoda, która powoduje małżeństwo, dotyczy cielesnego zbliżenia, czy wspólnego mieszkania, czy czegoś innego.
Rozdział 176 (4). Dlaczego niewiasta ukształtowana została z boku mężczyzny.

[Dystynkcja XXIX]

Rozdział 177 (1). Że nie ma prawnej zgody, gdzie jest przymus.

[Dystynkcja XXX]

Rozdział 178 (1). O błędzie, który udaremnia zgodę.
Rozdział 179 (2). O małżeństwie Maryi i Józefa.
Rozdział 180 (3). O przyczynie celowej małżeństwa.
Rozdział 181 (4). Że zły cel nie kazi sakramentu.

[Dystynkcja XXXI]

Rozdział 182 (1). O trzech dobrach małżeństwa.
Rozdział 183 (2). O dwojakiej separacji.
Rozdział 184 (3). O tych, którzy stosują trucizny bezpłodności.
Rozdział 185 (4). Kiedy są zabójcami stosujący spędzenie płodu.

Rozdział 186 (5). O usprawiedliwieniu zbliżenia cielesnego przez dobra małżeństwa.
Rozdział 187 (6). O pobłażaniu Apostoła.
Rozdział 188 (7). O złu niewstrzemięźliwości.
Rozdział 189 (8). O rozkoszy cielesnej, która jest grzechem lub nie.

[Dystynkcja XXXII]

Rozdział 190 (1). O oddawaniu cielesnej powinności.
Rozdział 191 (2). O wstrzemięźliwości zachowywanej za wspólną zgodą.
Rozdział 192 (3). Kiedy należy powstrzymać się od zbliżenia.
Rozdział 193 (4). W jakich okresach nie należy urządzać wesel.

[19] [Dystynkcja XXXIII]

Rozdział 194 (1). O różnych prawach małżeństwa.
Rozdział 195 (2). Czy dziewictwo Jana należy przedkładać nad czystość Abrahama.
Rozdział 196 (3). Jaki był obyczaj małżeństwa pod Prawem.
Rozdział 197 (4). Komu wolno było wtedy mieć wiele lub nie.

[Dystynkcja XXXIV]

Rozdział 198 (1). O osobach uprawnionych.
Rozdział 199 (2). O separacji zimnych.
Rozdział 200 (3). O tych, którzy powstrzymani czarami nie mogą spółkować.
Rozdział 201 (4). O szalonych.
Rozdział 202 (5). O tych, którzy śpią z dwiema siostrami.
Rozdział 203 (6). Że nie należy odprawiać żony dla jakiejś skazy ciała.

[Dystynkcja XXXV]

Rozdział 204 (1). O uprawnieniach męża i żony.
Rozdział 205 (2). Że mąż nie może odprawić nierządnej, chyba że sam nie uprawiał nierządu i na odwrót.
Rozdział 206 (3). O pojednaniu tych, którzy z powodu nierządu są separowani.
Rozdział 207 (4). O tych, którzy przed połączeniem zmazali się cudzołóstwem.

[Dystynkcja XXXVI]

Rozdział 208 (1). O niewolnicach, czy ze względu na najniższy stan może zaistnieć separacja.
Rozdział 209 (2). O małżeństwie niewolnika i niewolnicy różnych panów.
Rozdział 210 (3). O mężu, który robi się niewolnikiem, by oddzielić się od żony.
Rozdział 211 (4). O wieku zawierających.

[Dystynkcja XXXVII]

Rozdział 212 (1). W których święceniach małżeństwo nie może być zawarte.
Rozdział 213 (2). O zabójcach swych małżonków.

[Dystynkcja XXXVIII]

Rozdział 214 (1). O ślubach.
[20] Rozdział 215 (2). O różnicy ślubów.
Rozdział 216 (3). O tych, którzy wracają po długiej niewoli.

[Dystynkcja XXXIX]

Rozdział 217 (1). O różnej religii.
Rozdział 218 (2). O małżeństwie wiernego i niewiernej oraz dwojga niewiernych.
Rozdział 219 (3). O duchowym nierządzie, z powodu którego małżonek może być oddalony.
Rozdział 220 (4). Za jakie grzechy separacja może zaistnieć, albo nie.
Rozdział 221 (5). Kiedy wiernemu wolno inną pojąć, albo nie.
Rozdział 222 (6). Czy istnieje małżeństwo między niewiernymi.
Rozdział 223 (7). Jakie małżeństwo jest prawne.

[Dystynkcja XL]

Rozdział 224 (1). O pokrewieństwie cielesnym.
Rozdział 225 (2). O liczeniu stopni pokrewieństwa.
Rozdział 226 (3). Dlaczego liczy się sześć stopni.
Rozdział 227 (4). O dyspensie Grzegorza dla Anglów.

[Dystynkcja XLI]

Rozdział 228 (1). O stopniach powinowactwa.
Rozdział 229 (2). O różnych tradycjach powinowactwa.
Rozdział 230 (3). Czy istnieje małżeństwo między tymi, których rozdziela świadome pokrewieństwo.
Rozdział 231 (4). W oparciu o świadectwa jakich osób mają być zrywane małżeństwa.
Rozdział 232 (5). Co to jest nierząd.
Rozdział 233 (6). Co to jest zhańbienie.
Rozdział 234 (7). Co to jest cudzołóstwo.
Rozdział 235 (8). Co to jest kazirodztwo.
Rozdział 236 (9). Co to jest porwanie.

[Dystynkcja XLII]

Rozdział 237 (1). O pokrewieństwie duchowym.
Rozdział 238 (2). Kim są dzieci duchowe.

Rozdział 239 (3). O związku duchowych lub przysposobionych dzieci z naturalnymi.
Rozdział 240 (4). O związku dzieci, które urodziły się przed lub po pokrewieństwie duchowym.
Rozdział 241 (5). Czy wolno komuś pojąć dwie współmatki, jedną po drugiej (po śmierci chrześniaczki pojąć jej matkę chrzestną).
[21] Rozdział 242 (6). Czy mąż i żona mogą razem trzymać dziecko.
Rozdział 243 (7). O drugich, trzecich i dalszych zaślubinach.

[Dystynkcja XLIII]

Rozdział 244 (1). O zmartwychwstaniu i sądzie.
Rozdział 245 (2). O głosie trąby.
Rozdział 246 (3). O północy.
Rozdział 247 (4). O księgach, które wtedy zostaną otwarte.
Rozdział 248 (5). O pamięci wybranych, czy będzie wtedy obejmowała przeszłe zło.
Rozdział 249 (6). O tych, którzy zostaną znalezieni żywi.
Rozdział 250 (7). Jak rozumie się Chrystusa, sędziego żywych i umarłych.

[Dystynkcja XLIV]

Rozdział 251 (1). O wieku i postawie zmartwychwstałych.
Rozdział 252 (2). Że powstanie cokolwiek było z substancji i natury ciała, chociaż nie w tej samej części ciała.
Rozdział 253 (3). Że święci wstaną bez żadnego zniekształcenia.
Rozdział 254 (4). Czy ciała potępionych powstaną ze zniekształceniami, które tu mieli.
Rozdział 255 (5). Że nie zostaną pochłonięte ciała złych, które wtedy będą płonęły.
Rozdział 256 (6). Czy demony palone są cielesnym ogniem.
Rozdział 257 (7). Czy dusze bez ciał odczuwają ogień materialny.
Rozdział 258 (8). O poronionych płodach i potworkach.

[Dystynkcja XLV]

Rozdział 259 (1). O różnych pomieszczeniach dusz po śmierci.
Rozdział 260 (2). O wspieraniu zmarłych.
Rozdział 261 (3). O obrzędach pogrzebu.
Rozdział 262 (4). O dwóch równie dobrych, z których jeden ma po śmierci wiele pomocy.
Rozdział 263 (5). Jakimi wsparciami wspomagani będą znalezieni na końcu.
Rozdział 264 (6). Jakim sposobem święci i uwielbieni oraz aniołowie słyszą prośby błagających i orędują za nimi.

[Dystynkcja XLVI]

Rozdział 265 (1). Czy bardzo złym udzielane jest złagodzenie kary.
Rozdział 266 (2). O ukrytym sądzie Bożym.
Rozdział 267 (3). O sprawiedliwości i miłosierdziu Boga.
[22] Rozdział 268 (4). Dlaczego mówi się, że jedne dzieła są sprawiedliwości, a inne miłosierdzia lub dobroci Boga.
Rozdział 269 (5). W jaki sposób mówi się, że wszystkie drogi Pańskie są miłosierdziem i prawdą.

[Dystynkcja XLVII]

Rozdział 270 (1). O wyroku sądu.
Rozdział 271 (2). Że święci będą sądzili i jakim sposobem.
Rozdział 272 (3). O stanach tych, którzy będą pod sądem.
Rozdział 273 (4). O porządku sądu o posłudze aniołów.
Rozdział 274 (5). Czy po sądzie demony będą przełożone ludziom do karania.

[Dystynkcja XLVIII]

Rozdział 275 (1). O postaci sędziego.
Rozdział 276 (2). Jaka ukaże się postać sługi.
Rozdział 277 (3). Dlaczego mówi się, że w postaci sługi Chrystus będzie wskrzeszał ciała.
Rozdział 278 (4). O miejscu sądu.
Rozdział 279 (5). O jakości świateł i czasu po sądzie.

[Dystynkcja XLIX]

Rozdział 280 (1). O różnicy pomieszczeń w niebie i w piekle.
Rozdział 281 (2). Czy tam ktoś poznaje coś, co nie wszyscy znają.
Rozdział 282 (3). O równej radości.
Rozdział 283 (4). Czy szczęście świętych będzie po sądzie większe.

[Dystynkcja L]

Rozdział 284 (1). Czy źli w piekle będą grzeszyć.
Rozdział 285 (2). Dlaczego mówi się ciemności zewnętrzne.
Rozdział 286 (3). Czy dusze potępionych mają znajomość tego, co się tu dzieje.
Rozdział 287 (4). O bogaczu i Łazarzu.
Rozdział 288 (5). Czy dobrzy i źli widzą się wzajemnie.
Rozdział 289 (6). O przepaści między dobrymi a złymi.
Rozdział 290 (7). Czy widok kary niezbożnych zmniejsza lub zwiększa chwałę dobrych.

[23] KSIĘGA TRZECIA

O Wcieleniu Słowa

Teraz już całą uwagę umysłu zwróćmy ku zrozumieniu i omówieniu tego, co dotyczy tajemnicy Słowa wcielonego, byśmy choć trochę zdołali powiedzieć o niewymownym, dzięki Bogu objawiającemu.

Zawartość tej księgi w skrócie ujęta. – Tego bowiem rozumowy porządek wymaga, abyśmy, którzy w pierwszej księdze, w oparciu o niezłomne świadectwa Świętych, rzekliśmy coś o niewyjaśnionej tajemnicy najwyższej Trójcy; a potem w drugiej księdze, pod pewnymi prawidłami powagi, wykazaliśmy porządek stwarzania rzeczy oraz upadek człowieka; byśmy kolejno w trzeciej i czwartej księdze rozprawiali o jego naprawie łaską daną przez Pośrednika Boga i ludzi,[1] oraz o sakramentach odkupienia ludzkiego, którymi przewiązuje skaleczenia człowieka[2] i leczy grzechowe rany: by przyszedł Samarytanin do rannego,[3] lekarz do chorego,[4] łaska do upadłego.[a]

DYSTYNKCJA I[b]

Lecz gdy przyszła pełność czasu, jak mówi Apostoł,[5] *zesłał Bóg Syna swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod Zakonem. Aby tych, co byli pod Zakonem* **[24]** *wykupił do przybrania za synów* Boga. Czasem

---

[1] Zobacz: 1 Tm 2,5; Ga 3,20.

[2] Ps 146,3: *On uzdrawia skruszonych na sercu i zawiązuje ich rany* [przekład Jakuba Wujka]; *On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany* [Biblia Tysiąclecia].

[3] Zobacz: Łk 10,33-34.

[4] Zobacz: Mt 9,12.

[a] *Glossa* Mistrza na 1 Tm 2,5 (PL 192,339); *Glossa* na Ps 146,3 (PL 191,1274 B).

[b] Podział na rozdziały jest Piotra Lombarda; podział na dystynkcje pochodzi od Mistrza Aleksandra z Hales. Zobacz wstęp do tomu I, s. [143*]-[144*]. Ponieważ on tu umieścił początek Dystynkcji 1 (zobacz: *Glossa in librum III,* s. 11, 15), podczas gdy Mistrz Lombard zaczął rozdział pierwszy nieco niżej, zaistniał odstęp między początkiem dystynkcji i rozdziałem pierwszym. – O pełni czasu zobacz: Lombard, *Glossa* na Ga 4,4 (PL 192,135 B-D); źródło zaś stanowią: Hugo ze Św. Wiktora, *De sacramentis,* księga II, część 1, rozdział 1 (PL 176,371 C) oraz *Sentencje* Lombarda, Księga I, Dystynkcja 15 (jak wyżej w przypisie). – Rozdział 1: Zagadnienie zaczerpnięte z *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1096 B; 176,70 B-C). – Numer 2 oparty na *Glossa ordinaria* do Łk 15,8 (u Mikołaja z Liry, *Biblia cum glossis,* Wenecja 1588, tom V, 164c). Niemal co do litery powtórzone w czwartym kazaniu Piotra Lombarda *De Natali* (PL 171,382 B-D).

[5] Ga 4,4-5.

zaś pełności zwie się czas łaski, który zaczął się od przyjścia Zbawiciela. To jest *czas zmiłowania*[6] i *rok dobrotliwości,*[7] w którym *łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa:*[8] *łaska,* ponieważ przez miłość spełnia się to, co w Prawie było nakazane; *prawda,* ponieważ przez przyjście Chrystusa przedstawiona i dokonana została obietnica odkupienia ludzkiego, uczyniona od dawna. Posłaniem więc Syna jest samo wcielenie;[9] przez to bowiem został posłany, iż w postaci człowieka ukazał się widzialny światu. O czym wyżej wystarczająco zostało powiedziane.[10]

Rozdział 1.

1. **Dlaczego ciało przyjął Syn, a nie Ojciec, albo Duch Święty.** Starannie zaś trzeba zważyć, dlaczego wcielony został Syn, a nie Ojciec, albo Duch Święty: sam bowiem Syn przyjął człowieka.

2. **Pierwsze uzasadnienie.** Co zaiste w porządku należnym i wzniosłym mądrość Boga uczyniła, by Bóg, który w mądrości swej świat stworzył, zgodnie z tym:[11] *Panie! Wszystkoś w mądrości uczynił,* w tejże samej naprawił *wszystko to, co jest na niebie i to, co na ziemi.*[12] Ona jest niewiastą ewangelijną,[13] która *zapala świecę* i odnajduje dziesiątą drachmę, którą straciła, Mądrość mianowicie Ojca, która światłem swego Bóstwa zapaliła skorupę ludzkiej niemocy, utraconego człowieka naprawiła, mianem i obrazem króla oznaczonego.

3.[c] **Drugie uzasadnienie.** Dlatego także posłany został Syn, a nie Ojciec, ponieważ **[25]** stosowniej winien być posłany, kto jest od innego, niż kto nie jest od nikogo: Syn zaś jest od Ojca, Ojciec zaś nie jest od żadnego innego. – **Augustyn.** Jak bowiem mówi Augustyn w księdze *De Trinitate,*[14] „nie ma, od kogo by istniał". „Jak więc Ojciec zrodził, a Syn jest zrodzony, tak stosownie Ojciec posłał, a Syn został posłany." „Przez tego bowiem stosownie posyłane jest Słowo Boga, czyim jest Słowem; przez tego jest

---

[6] Ps 101,14.

[7] Ps 64,12.

[8] J 1,17.

[9] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 40, n. 6: „Posłanie jest wcieleniem" (PL 35,1689; CCL 36,353; *De Trinitate,* II, rozdział 5, n. 8: „Gdy więc mówi: *Zesłał Bóg Syna swego, uczynionego z niewiasty* [Ga 4,4], wystarczająco wykazuje, że tym samym Syn jest posłany, iż uczyniony jest z niewiasty" (PL 42,849; CCL 50,89).

[10] *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja 15, zwłaszcza rozdziały 2 i 4.

[11] Ps 103,24.

[12] Zobacz: Ef 1,10.

[13] Łk 15,8-9.

[c] Pierwszy zwrot, zobacz: Hugo, *De sacramentis,* II, 1, 2 (PL 176,571 D) oraz *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1096 D; 176,70 B). – O posłaniu Syna, wyrażona częściowo tymi samymi słowami Augustyna, jak Księga I, Dystynkcja 15, rozdział 2-10 oraz Dystynkcja 29, rozdział 1.

[14] Księga IV, rozdział 20, nn. 28-29 (PL 42,907n; CCL 50, 198n).

posyłane, z kogo zrodziło się: posyłane jest, co jest zrodzone." Ojciec zaś, który posłał, od nikogo nie jest; dlatego Ojciec nie jest posyłany, żeby, jeśli byłby posyłany, nie sądzono, że jest od kogoś innego."

4.[d] **Trzecie uzasadnienie.** Najpierw więc posłany jest Syn, który jest od samego Ojca; potem także Duch Święty, który jest od Ojca i Syna; lecz tylko Syn został posłany w ciele, nie Duch Święty, jak i nie Ojciec. To dlatego się stało, by ten kto w Bóstwie był synem Boga, w człowieczeństwie stał się synem człowieczym. Nie Ojciec, albo Duch Święty przywdział ciało, by nie był inny syn w Bóstwie, a inny w człowieczeństwie, i żeby nie był tym samym ojciec i syn, gdyby Ojciec zrodził się z człowieka. – **W dogmatach kościelnych.** Dlatego w *Ecclesiastica dogmata:*[15] „Nie Ojciec przyjął ciało, ani Duch Święty, lecz tylko Syn, aby kto w Bóstwie był Synem Boga, ten sam stał się w człowieczeństwie synem człowieczym: by miano syna nie przechodziło na innego, kto nie byłby synem przez zrodzenie. Syn więc Boga stał się synem człowieczym, zrodzony według prawdy natury z Boga synem Bożym, i według prawdy natury z człowieka synem człowieczym: by prawda zrodzonego nie przysposobieniem, nie nazwą, lecz w jednym i drugim zrodzeniu rodząc się miała nazwę syna, i prawdziwy Bóg oraz prawdziwy człowiek był jednym Synem. A więc nie dwóch Chrystusów, ani dwóch Synów, lecz Bóg i człowiek jeden Syn, którego dlatego i jednorodzonym zwiemy, pozostającym w dwu substancjach, **[26]** jak mu przyniosła prawda natury: nie zlewając natur, ani mieszając, jak chcą Tymoteanie,[16] lecz jednocząc wspólnotą." Oto masz, dlaczego Syn, a nie Ojciec, albo Duch Święty, przyjął ciało.

Rozdział 2.

Czy Ojciec albo Duch Święty mógł, albo mógłby, się wcielić. Gdy zaś pyta się, czy Ojciec albo Duch Święty mógł się wcielić, albo mógłby jeszcze teraz, można zaiste odpowiedzieć, że zarówno Ojciec jak Duch Święty mógł kiedyś i może teraz przyjąć ciało i stać się człowiekiem. Jak bowiem Syn stał się człowiekiem, tak Ojciec albo Duch Święty mógł i może.

---

[d] Numer 4 złożony ze słów Hugona, *De sacramentis,* II,1,2 (PL 76,571 D, 572 D) oraz *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1096 D; 176,70 C). Lombard częściowo powtarza w przytoczonym już kazaniu (PL 171,383 A). Powaga Genadiusza (pod imieniem Augustyna) zaczerpnięta jest, jak się zdaje, z Hugona, *De sacramentis,* II,1,4 (PL 176,380 B-C); znajduje się już, niepełna, i pod rubryką *De fide ad Petrum,* w *Glossa* na Rz 1,3 (zobacz tekst pierwszej wersji, pod koniec, n. 1, we wstępie do tego tomu); ponownie w czwartym kazaniu (PL 171,383 A); a także, i to pod tą samą rubryką, w kazaniu n. 18 *In Annuntiatione* (PL 171,605 D – 606 B).

[15] To znaczy w dziele Genadiusza: *Liber seu diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdziale 2 (PL 42,1213; PL 58,981 A-B).

[16] Zwani od Tymoteusza, monofizyckiego arcybiskupa Aleksandrii, kwitnącego w 458 roku, o którym tenże Genadiusz: *De viris inlustribus,* rozdział 72 (PL 58,1101 B – 1102 A). Zobacz J. Lebon, *La christologie de Tmothée Aelure,* w *Rev. Hist. Eccl.* 9(1908)677nn.

Rozdział 3.

1.e **Czy Syn, bo tylko on przyjął ciało, uczynił coś, czego nie uczynił Ojciec albo Duch Święty.** Lecz może niektórzy powiedzą: Skoro dzieła Trójcy są niepodzielne,[17] jeżeli Syn przyjął ciało, to Ojciec i Duch Święty; bo jeśli Syn przyjął ciało, a tego nie uczynił Ojciec, albo Duch Święty, nie wszystko co czyni Syn, czyni Ojciec i Duch Święty; tymczasem „wszystko jednocześnie Ojciec i Syn i Duch obu, razem i zgodnie działają."[18]

2.[f] **Odpowiedź.** Na to mówimy, że Syn niczego nie czyni bez Ojca i Ducha Świętego, lecz jedno jest tych trzech działanie, niepodzielne i podobne; a jednak Syn, nie Ojciec albo Duch Święty, przyjął ciało. Tego jednak przyjęcia ciała dokonała Trójca, jak Au- **[27]** gustyn mówi w księdze *De fide ad Petrum:*[19] „Pojednani jesteśmy przez samego Syna według ciała, lecz nie z samym Synem według Bóstwa. Trójca bowiem nas ze sobą pojednała przez to, że samo Słowo ta Trójca uczyniła ciałem." Trójca więc zdziałała przyjęcie ciała, lecz Słowu, nie Ojcu, albo Duchowi Świętemu. Jeżeli bowiem Ojciec sobie a Syn sobie, albo Ojciec Synowi i Syn Ojcu zdziałałby przyjęcie ciała, już nie jedno i to samo byłoby działanie obu, lecz podzielone. – **Augustyn w pierwszej księdze *De Trinitate.*** Lecz jak nierozdzielna i niepodzielna jest jedność substancji trzech, jak mówi Augustyn w księdze *De Trinitate,*[20] tak i działanie: „Jednak katoliccy pisarze nie uczyli, że ta Trójca zrodzona z Dziewicy, ukrzyżowana i pogrzebana, lecz tylko Syn; i nie ta Trójca pod postacią gołębicy zstąpiła na Jezusa,[21] lecz tylko Duch Święty; i nie ona powiedziała z nieba:[22] *Tyś jest Syn mój,* lecz tylko Ojca był głos do Syna zwrócony: chociaż Ojciec i Syn i Duch Święty, jak są nierozdzielni, tak i nierozdzielnie działają. To jest i moja wiara, kiedy to jest wiara katolicka." – Chociaż więc sam Syn przyjął ciało, samo jednak wcielenie zdziałał z Ojcem i Duchem Świętym.

---

[e] Zagadnienie porusza Hugo, *De sacramentis,* II,1,3 (PL 176,373 A); zobacz: Walter z Mauretanii, *De Trinitate,* rozdział 5 (PL 109,580 C-D).

[17] Augustyn, *Enchiridion,* rozdział 38 (PL 40,251; CCL 46,70n; przy cytowaniu tego dzieła zawsze idziemy za podziałem na rozdziały w *Patrologia Latina).*

[18] Jak zaznacza uwaga marginalna: „Augustyn w XIII księdze *De Trinitate",* rozdział 11, n. 15 (PL 42,1025; CCL 50A,402).

[f] Augustyn, a raczej Fulgencjusz, *De Fide,* znajduje się w pierwotnej *Glossa* na Rz 1,3 (pod numerem 20; zobacz wstęp). Słowa Augustyna, *De Trinitate,* przytoczone są częściowo przez Hugona, *tamże,* rozdział 4 (PL 176,376 C), który jednak nie wydaje się źródłem.

[19] W rzeczywistości Fulgencjusz z Ruspe, rozdział 2, n. 23 (PL 65,682 C-D; także wśród dzieł Augustyna, PL 40, 760; CCL 91A, 726).

[20] Rozdział 4, n. 7 (PL 42,824; CCL 50,35n).

[21] Zobacz: Łk 3,22.

[22] Łk 3,22.

DYSTYNKCJA II

Rozdział 1[g] (4).

1. **Dlaczego przyjął całą ludzką naturę i co pod nazwą człowieczeństwa albo natury ludzkiej należy pojmować.** A ponieważ w człowieku cała ludzka natura została zepsuta grzechem, przyjął całą, to jest duszę i ciało, by całą uleczył i uświęcił. – **Hieronim.** Że zaś pod nazwą ludzkiej natury czy człowieczeństwa należy pojmować duszę i ciało, otwarcie naucza Hieronim w *Expositio catholicae fidei*[23] **[28]** mówiąc: „Tak wyznajemy, że w Chrystusie jest jedna osoba, byśmy mówili, że są dwie doskonałe i pełne substancje, to jest Bóstwa oraz człowieczeństwa, które zawiera duszę i ciało." Oto otwarcie wykazuje, że pod nazwą człowieczeństwa pojmuje się duszę i ciało; pojmuje się, iż tych dwoje przyjął Syn Boży, gdzie czyta się, że przyjął człowieka albo ludzką naturę.

2.[h] **Dotyka błędu tych, którzy źle pojmują człowieczeństwo.** Błądzą więc, którzy twierdzą, że gdziekolwiek mowa o człowieczeństwie Chrystusa, nazwa człowieczeństwa nie oznacza substancji, lecz jakąś właściwość, od której człowiek jest nazywany. – **Jan Damasceński.** Mówi bowiem Jan Damasceński:[24] „Należy zaiste wiedzieć, że miano Bóstwa i człowieczeństwa, przedstawia substancje, czyli natury."

3.[i] Naturę bowiem nie tak pojmuje się o Chrystusie, jak gdy mówi się, że jedna jest natura wszystkich ludzi. Co jasno wykazuje także ten sam Jan, zaznaczając, że różna jest podstawa orzekania, gdy mówi się o ludzkiej naturze w Chrystusie i gdy mówi się, że jedna jest natura wszystkich ludzi. Powiada bowiem:[25] „Gdy mówimy, że jedna jest natura ludzka, trzeba wiedzieć, że mówimy to nie rozpatrując istoty duszy i ciała. Niemożliwe jest bowiem mówić, że jednej natury jest" Pana „ciało i dusza wzajemnie

---

[g] Zobacz uwagi do tego rozdziału u Jana z Kornwalii: *Eulogium ad Alexandrum Papam III,* rozdziały XII i X; wyd.: N. M. Häring, w *Mediaeval Studies* 13(1951)383 oraz 277n. – Numer 1: Zagadnienie wprowadzone jest słowami *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097 A; 176,70 C).

[23] To jest Pelagiusz, w *Libellum fidei ad Innocentium Papam,* n. 4 (PL 45,1717); co do innych wydań, zobacz: *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja XXVI, rozdział 1, n. 1. tom I.

[h] Mistrz wydaje się kierować czytelnika do sposobu mówienia, którego używa Mistrz Gilbert Porretański w swych komentarzach do dziełek Boecjusza, zwłaszcza w owym: *In librum contra Euticem et Nestorium,* rozdział 4, nn. 31-51 (wyd.: N. M. Häring, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* Toronto 1966,293-298). Zobacz także N. M. Häring: *Sprachlogische und philosophische Voraussetzungen zum Verständnis der Christologie Gilberts von Poitiers,* w *Scholastik* 32(1957)373-398.

[24] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 4 (PG 94,998 A); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 48, n. 1 (wyd.: E. Buytaert, s. 180, 396).

[i] Numer 3: Słowa Damascena powtarza Jan z Kornwalii, *Eulogium* (PL 199,1065n; wyd. N. M. Häring, s. 277n).

[25] Tamże, rozdział 3 (PG 94,991 A-B oraz 994 A); przekład Burgundiona a raczej Cerbana, rozdział 47, n. 5-6 (wydanie przytoczone, s. 176,394).

porównane. Lecz ponieważ osoby ludzi są liczne, wszystkie zaś przyjmują tę samą istotę natury – wszyscy bowiem złożeni są z duszy i ciała, i wszyscy uczestniczą w naturze duszy i posiadają substancję ciała – wspólny gatunek wielu i różnych osób nazywamy jedną naturą, każdej mianowicie osoby dwie natury mającej i uczynionej w dwu naturach, duszy mianowicie i ciała. W Panu zaś Jezusie Chrystusie nie przyjmuje się wspólnego gatunku. Bo nie został uczyniony, **[29]** ani nie jest, ani kiedyś nie będzie inny. Lecz Chrystus z Bóstwa i człowieczeństwa, w Bóstwie i człowieczeństwie, jest doskonałym Bogiem, ten sam i doskonałym człowiekiem."

4. Całą więc naturę człowieka, to jest duszę i ciało, oraz ich właściwości czy przypadłości przyjął Bóg: nie ciało bez duszy, ani duszę bez rozumu, jak chcieli błędnowiercy,[26] lecz i ciało i duszę ze swoimi zmysłami. – Stąd Jan Damasceński powiada:[27] „Wszystko, co w naszej naturze zasadziło Słowo Boga, przyjął: ciało i duszę umysłową, i ich właściwości. Cały bowiem przyjął mnie całego, by mnie całemu darmo dać zbawienie. Co bowiem jest nie do przyjęcia, jest nie do uleczenia.

Rozdział 2 (5)[k]

1.[l] **O zjednoczeniu Słowa z ciałem za pośrednictwem duszy.** Przyjął więc Syn Boży ciało i duszę, lecz ciało za pośrednictwem duszy. – **Jan Damascen:** „Słowo Boga[28] zjednoczone jest z ciałem za pośrednictwem umysłu". Istota Boża jest bowiem takiej nikłości i prostoty, że z ciałem utworzonym z mułu ziemi nie wypadało się jednoczyć, jak tylko za pośrednictwem istoty rozumnej.

2.[m] To zaś zjednoczenie jest nie do wyjaśnienia, tak bardzo, że nawet Jan, *jeszcze w żywocie* uświęcony,[29] wyznał się niegodnym *rozwiązać rzemyka*

---

[26] Zobacz: Genadiusz, *Liber sive diffinitio Ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 2 (PL 42,1214; PL 58,981 D).

[27] Tu ponownie zaznaczone jest imię Jana Damasceńskiego na marginesie lepszych rękopisów; mianowicie *De fide orthodoxa,* III, rozdział 6 (PG 94, 1006 B); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 50, n. 2 (wyd. E. Buytaert, s. 188 i 400, lecz skrótowo).

[k] Zobacz: A. M. Landgraf, *Das Axiom „Verbum assumpsit carnem mediante anima" in der Frühscholastik,* w *Dogmengeschichte der Frühscholastik,* II-1, Ratyzbona 1953, s. 150-171.

[l] Z błędnego wyjaśnienia rubryki, *Ioan. Dam.,* lub raczej z błędnego jej umieszczenia w niektórych rękopisach, wielokrotnie przypisywane są Damascenowi słowa, które w rzeczywistości idą za powagą: „Tak wielkiej bowiem... istota"; na przykład Waltera ze Świętego Wiktora w *Contra IV Labyrinthos Franciae,* księga IV, rozdział 13 (wyd. P. Glorieux, *Archives d'histoire doctr. et litt. du moyen âge,* 19(1952)277); Mistrza Piotra z Poitiers, *Sententiarum libri V.* księga IV, rozdział 7 (PL 211,1163 D) i to jako Jana Złotoustego; oraz innych zapisanych przez Landgrafa, j.w., s. 164. n. 58; 165, n. 61; 166; a także niżej w artykule: *Das Problem: „Utrum Christus fuerit homo in triduo mortis",* s. 292, n. 112.

[28] Tamże; przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 50, n. 3 (189, 400).

[m] Z *Glossa ordinaria* do Mk 1,7 (u Mikołaja z Liry, V,90c).

[29] Zobacz: Łk 1,15: *Będzie napełniony Duchem Świętym jeszcze w żywocie matki swojej.*

trze- **[30]** *wików* Jezusa,[30] ponieważ sposobu tego zjednoczenia nie był zdolny zbadać i innym wyjaśnić.

3.[n] **Augustyn, *De agone christiano.*** „Nie należy więc słuchać tych,[31] którzy mówią, że Syn Boży nie przyjął prawdziwego człowieka, ani narodzonego z niewiasty, lecz patrzącym ukazał pozorne ciało i wyobrażenie ciała." W ten błąd popadają, ponieważ „boją się" tego, co nie może się stać, mianowicie by ludzkim ciałem nie splamiła się prawda i substancja Boga. A jednak głoszą, że to widzialne słońce rozprasza swoje promienie po wszystkich brudach i zachowuje je czyste i szczere. Jeżeli więc widzialne czyste mogą dotknąć widzialnych brudnych i nie splamić się, o ile bardziej niezmienna i niewidzialna Prawda, przyjmując przez ducha duszę, a przez duszę ciało, przyjęła całego człowieka bez splamienia się i wyzwoliła od wszystkich niemocy?" – Oto tu mówi, że mądrość Boga przez ducha przyjęła duszę, a przez duszę ciało. Duch bowiem, czyli wyższa część duszy,[32] większym podobieństwem zbliża się do Boga niż dusza, ona mianowicie według części niższej, i dusza bardziej niż ciało; i dlatego słusznie mówi się, że dusza jest przyjęta przez ducha, a ciało przez duszę.

Rozdział 3 (6).

1.[o] **Że Słowo razem przyjęło duszę i ciało, a ciało nie jest wcześniej poczęte, niż przyjęte.** Jeżeli zaś pyta się, czy Słowo razem przyjęło ciało i duszę, czy duszę wcześniej niż ciało, lub ciało niż duszę, i czy ciało to wcześniej zostało poczęte w łonie Dziewicy, a potem przyjęte: jak najprawdziwiej i bez jakiegokolwiek wątpienia mówi się, że odkąd Bóg przyjął człowieka, przyjął całego, i razem zjednoczył ze sobą **[31]** duszę i ciało; i ciało nie było wcześniej poczęte, a potem przyjęte, lecz w poczęciu przyjęte i w przyjęciu poczęte.

2.[p] **Augustyn.** Dlatego Augustyn w księdze *De fide ad Petrum:*[33] „Jak najmocniej utrzymuj i wcale nie wątp, że w łonie Dziewicy nie poczęło się

---

[30] Zobacz: Mk 1,7; zgodnie z wyjaśnieniem Grzegorza Wielkiego: „Rzemykiem trzewika jest węzeł tajemnicy. Przeto Jan nie może rozwiązać rzemyka jego trzewików, ponieważ tajemnicy jego wcielenia nawet ten nie może zbadać, kto uznał ją przez ducha proroctwa." *(In Evangelia,* homilia 7, n. 3; PL 76,1102 A).

[n] Powaga Augustyna znajduje się już w *Glossa* Lombarda na 2 Kor 1,20 (PL 192,15 D – 16 A).

[31] Rozdział 18, n. 20 (PL 40,300n; CSEL 41,120n).

[32] Zobacz wyżej, Księga II, Dystynkcja 24, rozdziały 4-5.

[o] Pierwsze zagadnienie i jego rozwiązanie przedłożone jest słowami Hugona, jak w *De sacramentis,* II,1,9 (PL 176,393 D); druga część, w której pyta się, czy to ciało itd. zaczerpnięta jest z *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1098 D; 176,72 B).

[p] Powagi: Augustyna *De Trinitate* oraz Grzegorza wzięte dosłownie z *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1099 B; 176,72 D). O prawdziwych źródłach zobacz poniższe przypisy.

[33] Rozdział 18, n. 59 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,608 D – 699 A; CCL 91 A,750).

ciało Chrystusa bez Bóstwa, wcześniej zanim zostało przyjęte przez Słowo; lecz że samo Słowo Bóg przyjęciem swego ciała został poczęty. A samo ciało zostało poczęte przez wcielenie Słowa." – Tenże w księdze *De Trinitate:*[34] „Nie byłby pośrednikiem Boga i ludzi,[35] gdyby ten sam nie był Bogiem i ten sam człowiekiem, w obu jeden i prawdziwy." „Tę[36] postać sługi[37] przez samego Syna przyjętą, uczyniła cała Trójca, której jedna jest wola i czynność." „W łonie Dziewicy nie wcześniej przyjęte zostało ciało,[38] a potem do ciała przyszło Bóstwo, lecz zaraz gdy Słowo przyszło do łona, z zachowaniem prawdy własnej natury, *stało się ciałem;*[39] i doskonałym człowiekiem, to jest w prawdzie ciała i duszy urodziło się." – **Grzegorz.** O tym także Grzegorz w *Moralia* powiada:[40] „Za zwiastowaniem Anioła i przyjściem Ducha, zaraz Słowo w łonie, zaraz w łonie Słowo ciałem."

DYSTYNKCJA III

Rozdział 1 (7).

1.[r] **O ciele, które Słowo przyjęło, jakie było przedtem i jakie zostało przyjęte.** Pyta się także o ciało Słowa, czy zanim zostało poczęte, **[32]** było związane grzechem i czy takie zostało przyjęte przez Słowo. – Można zaiste powiedzieć i należy wierzyć, według zgodności twierdzenia Świętych,[41] że „ono wcześniej podlegało grzechowi", jak pozostałe ciało Dziewicy, lecz działaniem Ducha Świętego tak oczyszczone, żeby wolne od wszelkiego skażenia grzechem zostało zjednoczone ze Słowem, z pozostaniem tylko kary, nie z konieczności, lecz z woli przyjmującego.

---

[34] Raczej Leon Wielki, *Epistola 35,* rozdział 3 (PL 54,809 A).

[35] Zobacz: 1 Tm 2,5.

[36] Zobacz: Augustyn, *De Trinitate,* II, rozdział 5, n. 9 (PL 42,850; CCL 50,90n; *Sentencje,* Księga I, Dystynkcja 15, rozdział 4, n. 2); lecz w rzeczywistości źródłem jest Fulgencjusz, *Epistola 14 (ad Ferrandum),* n. 82: „Dlatego ponieważ nierozdzielna jest czynność Trójcy, cała Trójca uczyniła postać sługi, którą przyjął Jednorodzony Bóg." (PL 65,412; CCL 91,412); albo tenże Fulgencjusz, *De incarnatione Filii Dei,* n. 21: „Tę zaiste postać sługi uczyniła cała Trójca, którą jednak do osoby swej sam Syn przyjął" (PL 65,585; CCL 91,330).

[37] Zobacz: Flp 2,7.

[38] Grzegorz Wielki, *Epistola 67* (PL 77,1207 D – 1208 A; DS 479).

[39] Zobacz: J 1,14.

[40] Księga XVIII, rozdział 52, n. 85 (PL 76,90 A).

[r] Pytanie postawione (po części) słowami *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1099 C; 176,72 D- 73 A); odpowiada się na nie słowami Hugona, *De sacramentis,* II,1,7 (PL 176,389 B-C).

[41] Tak Augustyn, *De peccatorum meritis seu de baptismo parvulorum,* II, rozdział 24: „I nie przyjął ciała grzechu, chociaż z matczynego ciała grzechu. Co bowiem ciała stąd przyjął, to zaiste albo mając przyjąć oczyścił, albo przyjmując oczyścił" (PL 44,174n; CSEL 60,111); i Ambrozjaster na Rz 8,3: „Oczyszczone z grzechów jest bowiem przez Ducha Świętego ciało Pana" (PL 17[1845],118 A; CSEL 81-I,254n).

2.[s] **Że nie tylko to ciało, lecz również święta Dziewica od wszelkiego skażenia grzechem przez Ducha Świętego została oczyszczona.** Również całą Maryję Duch Święty uprzednio na nią zstępując całkowicie oczyścił od grzechu i od zarzewia grzechowego także uwolnił: lub samo zarzewie całkowicie usunął, jak niektórym się podoba;[42] albo tak osłabiając i wycieńczając, że potem w żaden sposób nie było sposobności grzeszenia.

3. Również moc rodzenia bez męskiego nasienia przygotował Dziewicy. Tak bowiem uczą słowa Ewangelii, gdzie anioł mówiąc do Dziewicy powiedział:[43] *Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie; i to, co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym.* Święta Dziewica odpowiedziała mu: *Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.* – **Jan Damasceński.** Wykładając to Jan powiada:[44] „Po zgodzie zaś świętej Dziewicy, Duch Święty zstąpił wpierw na nią, według słowa Pana, które wypowiedział anioł, oczyszczając ją i przygotowując moc poczęcia Bóstwa Słowa, a zarazem zrodzenia. A wtedy **[33]** zacienił ją, będący Boga Najwyższego sam przez się Mądrością i Mocą,[45] to jest Syn Boży, Ojcu współistotny, to jest współsubstancjalny, jako Boże nasienie; i przyłączył sobie samemu z najczystszych krwi tejże Dziewicy ciało ożywione duszą rozumną i umysłową naszego dawnego zaczynu,[46] nie zasiewając, lecz przez Ducha Świętego stwarzając. Dlatego razem ciało, razem Boże ciało; razem ciało ożywione duszą rozumną i umysłem, razem Słowa Bożego ciało ożywione duszą rozumną i umysłową."

4. Z tego widoczne staje się to, co powiedzieliśmy wyżej,[47] że mianowicie ciało Słowa razem zostało poczęte i przyjęte; i że ono, a nawet cała Dziewica przez uprzednie przyjście Ducha Świętego oczyszczone jest od wszelkiej zmazy grzechowej. – **Augustyn, *De fide ad Petrum:*** Jej udzielona została moc „rodzenia nowym sposobem,[48] aby bez zbliżenia męża, bez lubieżności tej, która poczyna," w łonie Dziewicy dokonało się poczęcie Boga

---

[s] Numer 2: Częściowo z *Summa sententiarum,* jak wyżej. – Numer 3: Słowa Damascena przytacza Lombard w kazaniu 18, *In Annuntiatione* (PL 171,607 A, z jakiegoś zepsutego zapisu).

[42] Mianowicie Bernardowi, jak nam się wydaje, który w 1138 roku pisał do kanoników Lyońskich *(Epistola 174,* n. 5): „Ja sądzę, że i obfitsze błogosławieństwo uświęcenia na nią zstąpiło, które nie tylko uświęciło miejsce, lecz i życia odtąd strzegło wolnego od grzechu, co nikomu innemu u zrodzonych z niewiasty wierzy się, że dane nie zostało. Wypadało bowiem, by Królowa dziewic przywilejem wyjątkowej świętości, wiodła życie bez wszelkiego grzechu, która gdy grzechu i śmierci rodziła niszczyciela, dar życia i sprawiedliwości dla wszystkich uzyskała." (PL 182,334 C-D; wyd. Cisterc. 7[1974]390).

[43] Łk 1,35 i 38.

[44] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 2 (PG 94,983 C-D oraz 986 A – 987 A); przekłady Burgundiona a zwłaszcza Cerbana, rozdział 46, n. 2 (wyd. E. Buytaert, s. 171n, 391n).

[45] Zobacz: 1 Kor 1,24.

[46] Zobacz: 1 Kor 5,7: *Abyście byli nowym zaczynem.*

[47] W Dystynkcji 2, rozdziale 3.

[48] Rozdział 2, n. 17 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,679 D; CCL 91 A,722).

i człowieka. „To bowiem ciało,[49] które Bóg raczył sobie przyłączyć z Dziewicy, bez wady poczęte, bez grzechu narodzone jest. To zaś ciało nie jest niebiańskiej, ani powietrznej, ani jakiej innej pomyślałbyś natury, lecz tej, której jest ciało wszystkich ludzi."

Rozdział 2[t] (8).

Powagą umacnia, że odtąd Dziewica była wolna od grzechu. Że zaś Święta Dziewica odtąd od wszelkiego grzechu była wolna, Augustyn jawnie ukazuje w księdze *De natura et gratia,*[50] mówiąc: „Wyjąwszy świętą Dziewicę Maryję, o której dla czci Pana nie chcę mieć żadnego wprost pytania, gdy mowa o grzechach, (stąd bowiem wiemy, że jej więcej łaski zostało udzielone do zwyciężenia ze wszech stron grzechu, żeby mogła począć i urodzić tego, kto wiadomo, że żadnego nie miał grzechu): wyjąwszy więc tę Dziewicę, jeżeli wszyscy święci i święte mogliby być Zgromadzeni i zapytano by ich, czy mają grzech, cóż by odpowiedzieli, niż co mówi Jan:[51] *Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy?"* – **Augustyn, *De fide ad Petrum:* [34]** „Ta zaś Dziewica,[52] wyjątkową łaską została uprzedzona i napełniona, by tego miała owocem swego łona, którego wszechświat od początku ma Pana"; „aby to, co rodziło się z pokolenia pierwszego człowieka,[53] tylko rodzaju, a nie występku, miało pochodzenie."

Rozdział 3 (9).

1.[u] **Dlaczego Chrystus nie złożył dziesięciny w Abrahamie jak Lewi, skoro ciało, które przyjął, było w nim podległe grzechowi.** Skoro zaś to ciało, którego wyjątkowa wzniosłość nie może być wyrażona słowami, zanim zostało zjednoczone ze Słowem podlegało grzechowi w Maryi i w innych, przez których płodzeniem zostało przekazane, słusznie można uważać, że podlegało grzechowi w Abrahamie, którego całe ciało było poddane grzechowi. Stąd zwykło się pytać, dlaczego mówi się, że Lewi złożył dziesięcinę w Abrahamie, a nie Chrystus,[54] skoro w biodrach Abrahama obaj

---

[49] Tamże, n. 15 (PL 65, 679 A; CCL 91 A 720n).

[t] Pierwsza powaga Augustyna wzięta jest z *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1099 C; 176,73 A).

[50] Rozdział 36, n. 42 (PL 44,267; CSEL 60,263n).

[51] 1 J 1,8.

[52] Rozdział 2, n. 17 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,680 A; CCL 91A,722).

[53] Augustyn, *De Trinitate,* XIII, rozdział 18, n. 23 (PL 42,1032; CCL 50A,413n).

[u] Zagadnienie opiera się na słowach *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1099 D; 176,73 B); zobacz także: Hugo, *De sacramentis,* II,1,5 (PL 176,382 D – 383 A); oraz L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur der Früscholastik, (*BGPTMA, Münster 34[1937]52).

[54] Zobacz: Hbr 7,9-10: *W Abrahamie i ten Lewi... dziesięcinę złożył: bo był jeszcze w biodrach ojca, gdy Melchizedech wyszedł naprzeciw jego.*

byli według zasady materialnej, kiedy Abraham uiścił dziesięcinę, to jest złożył dziesięcinę Melchizedechowi.[55]

2.[v] **W jakim znaczeniu mówi się, że Lewi złożył dziesięcinę w Abrahamie.** Bo Apostoł mówi, że Lewi złożył dziesięcinę w Abrahamie tak jak w przyczynie materialnej, bo przez to złożenie dziesięciny okazuje się, że Abraham jest niższy od Melchizedecha, któremu osobiście złożył dziesięcinę, tak i porządek Lewicki, który w Abrahamie był według zasady nasiennej i od niego pochodzi przez pożądliwość ciała. Chrystus zaś nie złożył dziesięciny, bo chociaż był tam według ciała, to jednak nie pochodzi stąd według prawa ogólnego, mianowicie przez lubieżność ciała; jak też w Adamie *wszyscy zgrzeszyli,*[56] lecz nie Chrystus. – **Augustyn: jakim sposobem był tam Lewi, którym nie Chrystus. [35]** Stąd Augustyn, *Super Genesim:*[57] „Jak gdy Adam grzeszył, którzy byli w biodrach jego grzeszyli; tak gdy Abraham dawał dziesięciny, którzy w jego biodrach byli, złożyli dziesięcinę. Lecz to nie wynika o Chrystusie, chociaż był w biodrach Adama i Abrahama, ponieważ nie według pożądliwości ciała stąd pochodzi." „Skoro więc Lewi i Chrystus według ciała byli w biodrach Abrahama[58] gdy złożył dziesięcinę, dlatego nie złożyli jednakowo dziesięciny, ponieważ Chrystus nie był tam według jakiegoś sposobu, którym był tam Lewi." „Lewi mianowicie był tam według zasady nasiennej,[59] na tej zasadzie miał wejść w matkę przez zbliżenie; ciała Chrystusa nie było tam według tej zasady, chociaż według niej, było tam ciało Maryi." „Ten więc złożył dziesięcinę w Abrahamie, który tak był w biodrach Abrahama, jak on był w biodrach swego ojca, to jest kto tak został zrodzony z ojca Abrahama, jak on ze swojego ojca zrodzony został, mianowicie przez prawo ciała i niewidzialną pożądliwość."

Rozdział 4 (10).

1.[x] **Dlaczego Pismo Święte mówi, że ciało Chrystusa nie było grzeszne, lecz podobne: co wyjaśnia, dlaczego w Chrystusie nie było**

---

[55] Zobacz: Rdz 14,18-20.

[v] Cała powaga wzięta z *Glossa ordinaria,* na Hbr 7,10, jak wyżej zaznaczono, a mniej słusznie przypisuje się Augustynowi; dlatego dosłownie znajduje się w *Glossa* Lombarda do tego urywka (PL 192,450 D – 451 B, gdzie tekst jest bardzo zepsuty); stąd, z wielu opuszczeniami, wcielona została w to miejsce. Jasne, że Florus w tym miejscu nie jest źródłem tego urywka (zobacz jego *Expositio epistolarum beati Pauli,* o której mowa we wstępie do tomu I, s. 79*).

[56] Zobacz: Rz 5,12.

[57] Pierwsza część tej powagi nie jest Augustyna, lecz raczej z *Glossa ordinaria,* na Hbr 7,10 (u Mikołaja z Liry, VI, 154c; oraz rękopisy Florenckie, Laurent. Pl. V.d. 11 [= „l"], karta 197b; Pl. XXIII. 5 [= „m"], karta 114c, i to zawsze bez rubryki.

[58] Parafraza Augustyna, *De Genesi ad litteram,* X, rozdział 19, n. 34 (PL 34,423; CSEL 28-I,322).

[59] Tamże, rozdział 20, n. 35 (PL 34,424; CSEL 28-I,323).

[x] Z *Glossa* Mistrza na Rz 8,3 (PL 191,1433 C-D).

związane grzechem. Dlatego mówi się, że Chrystus prawdziwie przyjął „pierwociny naszej masy",[60] ponieważ nie przyjął ciała grzechu, lecz podobieństwo ciała grzechu. Jak mówi Apostoł:[61] *Posłał* bowiem *Bóg Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała.* Słowo bowiem przyjęło ciało do grzesznego podobne w karze, a nie w winie, i dlatego nie grzeszne. – **Augustyn, *De verbis Apostoli:***[62] „Pozostałe zaś wszelkie ciało ludzi jest grzechu: tylko jego nie jest ciałem grzechu, ponieważ matka nie pożądliwością, lecz łaską go poczęła. Ma jednak *podobieństwo grzesznego ciała* przez cierpiętliwość i śmiertelność, ponieważ **[36]** łaknął, pragnął i tego rodzaju." „Chociaż więc to samo jest ciało, co i nasze,[63] jednak nie tak uczynione jest w łonie, jak nasze. Jest bowiem uświęcone w łonie i zrodzone bez grzechu, a i on sam w nim nigdy nie zgrzeszył. W karze więc jest podobne naszemu, a nie w jakości grzechu", ponieważ **(Orygenes:)** „zmazy,[64] która poczęta jest z poruszenia pożądliwości w ogóle nie miał." „ani z rozkoszy cielesnej[65] nie jest zrodzone." – **Przedkłada trzy przyczyny.** *Przyszedł więc do ciała niepokalanego,*[66] które poczęte zostało bez lubieżnej pożądliwości; i nie miało w sobie tej wady, która w innych jest przyczyną grzechu; i w nim nie zgrzeszył. I dlatego prawdziwie mówi się, że ciało Słowa nie było w Chrystusie związane grzechem.

2.[y] **Coś zdaje się sprzeciwiać zdaniu, które mówi, że ciało Chrystusa nie wcześniej poczęte niż przyjęte.** Temu zaś zdaniu, w którym wyżej[67] powiedzieliśmy, że ciało Słowa nie wcześniej zostało poczęte niż przyjęte, zdaje się sprzeciwiać co mówi Augustyn *Super Ioannem,*[68] gdzie czyta się:[69] *Rozwalcie ten kościół, a w trzy dni odbuduję go. Rzekli tedy Żydzi: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty w trzy dni*

---

[60] Powiedzenie Jana Damasceńskiego, *De fide orthodoxa,* III, rozdział 2 (PL 94,986 B); przekład Burgundiona, rozdział 46, n. 2 (wyd. E. Buytaert, 171).

[61] Rz 8,3.

[62] *Sermo 152,* n. 8 (PL 38,823).

[63] Ambrozjaster (bez rubryki), *In Rom* 8,3 (PL 17[1845]117n; CSEL 81-I,254n).

[64] *In Rom.,* n. 12 (PG 14,1095 A).

[65] Augustyn, *De diversis quaestionibus 83,* zagadnienie 66, n. 6 (PL 40,64; CCL 44A,159).

[66] Powiedzenie Orygenesa, w przytoczonym urywku, oparte na Mdr 8,20: *Przyszedłem do ciała niepokalanego.*

[y] Z *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1098 D – 1099 A; 176,72 B-C), gdzie i nieprawdziwa powaga Augustyna. O korzystaniu z tej powagi ze strony pisarzy XII wieku zobacz: A. M. Landgraf, *Das Axiom: „Verbum assumpsit carnem mediante anima",* w *Dogmengeschichte,* II-1,151-160.

[67] Księga III, Dystynkcja 2, rozdział 3, n. 1.

[68] O tym nic nie ma w dziele Augustyna *In evangelium Ioannis,* rozprawa X, nn. 10-12 (PL 35,1472n; CCL 36,106nn); coś co do znaczenia w *De Trinitate,* IV, rozdział 5, n. 9 (PL 42,893n; CCL 50,172n); zobacz raczej *Glossa ordinaria,* do J 2,20 (u Mikołaja z Liry, V,193c).

[69] J 2,19-20.

go odbudujesz? „Ta liczba, rzecze, odpowiada doskonałości ciała Pańskiego, ponieważ jak mówią lekarze, tyle dni doskonali się forma ciała ludzkiego".

3.[z] Przy sposobności tych słów niektórzy odważyli się mówić,[70] że Pań-
[37] skiego ciała forma w tyle dni stała się, na sposób innych ciał, doskonała oraz zarysami członków wyraźna, i zaraz Słowo Boga ze sobą ciało i duszę zjednoczyło. I mówią, że tym sposobem ta liczba odpowiada doskonałości ciała Pańskiego.

4. Lecz jest inna podstawa tego powiedzenia, z której wynika zdrowe pojmowanie słowa. Nie dlatego mianowicie Augustyn to powiedział, że nie zaraz, gdy działanie Ducha Świętego uświęciło to ciało i oddzieliło od pozostałego, zostało wraz z duszą zjednoczone ze Słowem Boga, by doskonały i prawdziwy Bóg, był prawdziwym i doskonałym człowiekiem; lecz ponieważ rozróżnienie członków tego ciała Pańskiego w chwili poczęcia i zjednoczenia Boga i człowieka było tak bardzo nikłe i małe, że ledwie mogło być poddane ludzkiemu wzrokowi; w dniach zaś tych, które wspomina Augustyn, stało się doskonałe i znaczne.

5. **W jaki sposób był w Dziewicy, który był wszędzie. – Jan Damasceński:** „Wcielone więc zostało Słowo, jak mówi Jan,[71] a z własnej bezcielesności nie wyszło; i całe zostało wcielone i całe jest nieopisane. Zmniejsza się cieleśnie i ściąga, a po Bożemu jest nieopisane, ciało jego nie jest współ rozciągłe z nieopisanym Bóstwem." „We wszystkim więc i ponad wszystko było i w łonie świętej Rodzicielki istniało; lecz w niej aktem wcielenia."[72]

---

[z] Numery 3-4. Wyjaśnienie opiera się na słowach *Summa sententiarum,* jak wyżej.

[70] To był pogląd, jak się zdaje, Mistrza Odona z Soissons (potem Ursicampi), który był towarzyszem i współzawodnikiem Piotra Lombarda w szkołach Notre Dame w Paryżu. W zagadnieniu bowiem *Bóg przyjął człowieka* najpierw odrzucił zdanie tych, którzy utrzymują, że w pozdrowieniu anioła zaraz cząsteczka odcięta z ciała Dziewicy przyjęła doskonałą formę ludzkiego ciała i zaraz dusza została wlana. Przedkłada wówczas swój pogląd: „Prawdopodobniejsze jest, że zaraz w samym oddzieleniu (cząstki ciała) Bóstwo zjednoczone zostało z ciałem; to ciało potem urosło do doskonałej formy ludzkiego ciała przez następstwa czasowe... i wtedy po raz pierwszy dusza została wlana... stworzona z nicości i zjednoczona z Bóstwem; i wtedy po raz pierwszy prawdziwie można było mówić, że jest Bogiem i człowiekiem" *(Quaestiones Magistri Odonis Suessionensis,* część II, n. 50; wyd. I. B. Kardynał Pitra, w *Analecta novissima Spicilegii Solesmensis,* Tusculum, 2[1888] 49-51; z rkp Paryskiej Biblioteki Narodowej, łacińskiego 3230, karty 45a-46d; do którego można dodać rękopisy: Cambrai, Biblioteka Miejska, 561, karty 26c-27b; Londyn, Brit. Mus., Harley 1762, karty 146c-147; Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 17990, karty 45a-47a; Troyes 964, karty 158a-c i inne, których nie przejrzeliśmy).

[71] Damascen, *De fide orthodoxa,* III, rozdział 7 (PG 94,1011 B); przekład Burgundiona, rozdział 51, n. 4 (wyd. E. Buytaert, 194); zobacz przekład Cerbana, tamże 403.

[72] Tamże (PG 94,110 A); przekład Burgundiona, n. 2 (192); oraz Cerbana, 401.

DYSTYNKCJA IV

Rozdział 1 (11).

1.[a] **Dlaczego w Piśmie Świętym wcielenie, które jest dziełem Trójcy, częściej jest przypisywane Duchowi Świętemu i mówi się, że z niego jest poczęty i narodzony. [38]** Skoro zaś wcielenie Słowa, jak wyżej omówione zostało,[73] prawdziwie jest działaniem Ojca i Syna i Ducha Świętego, godne zbadania wydaje się nam, dlaczego w Piśmie Świętym to dzieło częściej przypisywane jest Duchowi Świętemu, i wspomina się, że z niego Chrystus został poczęty i narodzony. – Bo nie dlatego czynność wcielenia częściej przypisuje się Duchowi Świętemu, że wykonał ją sam, bez Ojca i Syna, lecz ponieważ Duch Święty jest miłością i darem Ojca i Syna,[74] a z niewymownej miłości Boga *Słowo* Boga *stało się ciałem,*[75] oraz nieocenionym darem Boga Syn Boga przyjął *postać sługi.*[76] A więc częste wymienianie Ducha Świętego nie wyklucza z tego dzieła Ojca albo Syna, lecz raczej wymieniając jednego pojmuje się trzech, jak dzieje się często przy innych dziełach.

2. **Augustyn: przedłożenie zagadnienia.** Dlatego Augustyn poruszając to zagadnienie, w ten sposób je określa, tak w dziele *Enchiridion,*[77] mówiąc: „Skoro to stworzenie, które Dziewica poczęła i porodziła, chociaż należące tylko do osoby Syna, uczyniła cała Trójca: bo nierozdzielne są dzieła Trójcy, dlaczego w jego uczynieniu sam Duch Święty został wymieniony? – **Rozwiązanie.** „Czy i kiedy jeden z trzech w jakimś dziele jest wymieniony, pojmuje się, że działa cała Trójca? Tak rzeczywiście jest i przykładami można udowodnić." Usłyszeliście przedłożone pytanie i jego wykład.

Rozdział 2 (12).

1. **W jakim znaczeniu mówi się, że Chrystus został poczęty i urodzony z Ducha Świętego. – Augustyn w *Enchiridion:*** „Lecz nie należy w tym dłużej pozostawać. To bowiem wstrząsa, jakim sposobem mówi się, że Chrystus „narodził się z Ducha Świętego," skoro w żaden sposób nie jest Ducha Świętego synem." – „Czy powiemy,[78] że ojcem Chrystusa człowieka jest Duch Święty, żeby Bóg Ojciec zrodził Słowo, Duch Święty człowieka;

---

[a] Zagadnienie porusza Hugon ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* rozdział 5 (PL 209,580 D – 581 A).

[73] Księga III, Dystynkcja 1, rozdział 3, n. 2.

[74] Powagi o tym zobacz: Księga I, Dystynkcje 17-18 oraz Dystynkcja 31, rozdział 6.

[75] Zobacz: J 1,14.

[76] Zobacz: Flp 2,7.

[77] Rozdział 38 (PL 40,241; CCL 46,71) gdzie i następujące rozwiązanie.

[78] Tamże, s. 251; 70n.

z których to dwu substancji jest jeden Chrystus, i syn Boga Ojca według Słowa, i syn Ducha Świętego według człowieka, ponieważ go Duch Święty tak jak ojciec jego zrodził z matki Dziewicy? Któż odważy się to powiedzieć, skoro to jest tak niedo- **[39]** rzeczne, iż żadne uszy wiernych nie mogą tego znieść? Stąd", „gdy wyznajemy Chrystusa narodzonego z Ducha Świętego z Maryi Dziewicy,[79] jakim sposobem nie jest synem Ducha Świętego a jest synem Dziewicy, skoro i z niego i z niej się narodził, trudno jest wyjaśnić. Bez wątpienia nie tak z niego jak z ojca, tak zaś z niej jak z matki się narodził."

2. **Że nie cokolwiek rodzi się z jakiejś rzeczy, nazywa się jej synem.** „Nie należy zaś godzić się,[80] że cokolwiek rodzi się z jakiejś rzeczy, zaraz należy zwać synem tej rzeczy. Niech bowiem pominę, że inaczej z człowieka rodzi się syn, inaczej włos, weszka, glista, z których żadne nie jest synem: niech więc to pominę, ponieważ do takiej rzeczy brzydko są przyrównywane, z pewnością tych, którzy rodzą się *z wody i Ducha Świętego,*[81] nikt słusznie nie nazwie synami wody, lecz zwani są synami Boga Ojca i matki Kościoła. Tak więc z Ducha Świętego narodził się Chrystus, a jednak nie jest synem Ducha Świętego. **(I nie wszyscy, którzy zwani są synami kogoś, z niego się narodzili.)** Jak na odwrót nie wszyscy, którzy zwani są synami kogoś, trzeba by mówiło się, iż z niego też się narodzili, jak ci, którzy są przysposobieni. Zwani są również *synami piekła*[82] nie z niego narodzeni, lecz do niego przygotowani."

3. Skoro więc coś rodzi się z kogoś,[83] i nie tak, by było synem; i znowu nie każdy, który zwie się synem, narodził się z tego, którego synem jest zwany: z pewnością sposób ten, którym narodził się Chrystus, z Maryi jako syn a z Ducha Świętego nie jako syn, nasuwa nam łaskę Boga, którą człowiek bez żadnych uprzednich zasług, na samym początku natury swojej, dzięki któremu zaczął istnieć, przyłączony został do Słowa Bożego w taką jedność osoby, żeby ten sam był Synem Boga, który jest synem człowieka, a synem człowieka, który jest Synem Boga: i tak w przyjęciu ludzkiej natury sama łaska stała się temu człowiekowi w pewien sposób naturalna, przez którą żadnego nie mógłby popełnić grzechu. Ta łaska dlatego oznaczana jest przez Ducha Świętego, ponieważ on tak właściwie jest Bogiem, żeby był także *darem Bożym.*[84] – „Przez to więc, że mówi się, iż narodzenie Chrystusa jest z Ducha Świętego,[85] czegóż innego dowodzi się, niż samej łaski," którą człowiek „cudownym i niewymownym sposobem[86] ze Słowem

[79] Tamże, s. 252; 71.
[80] *Enchiridion,* rozdział 39 (252; 71n).
[81] Zobacz: Jan 3,5.
[82] Zobacz: Mt 23,15.
[83] Augustyn, tamże, rozdział 40 (PL 40,252; CCL 46,72).
[84] Zobacz: Dz 8,20.
[85] Augustyn, tamże, rozdział 37 (251; 70).
[86] Augustyn, tamże, rozdział 41 (253; 72).

Bożym został połączony i zrośnięty" oraz łaską Bożą cieleśnie przepełniony?[87]

[40] 4.[b] **Inne uzasadnienie, dlaczego zwie się narodzony z Ducha Świętego. – Augustyn w *Enchiridion.*** Może też Chrystus jako człowiek dlatego być nazwany z Ducha Świętego „ponieważ uczynił go:[88] na ile jest człowiekiem i jest uczyniony, jak mówi[89] Apostoł." – **Hieronim w *Expositio fidei catholicae.*** Poczęty więc i narodzony z Ducha Świętego zwie się, nie że Duch Święty był Dziewicy „za nasienie":[90] bo nie ze substancji Ducha Świętego urodzenie przyjęło nasienie; lecz ponieważ przez łaskę i działanie Ducha Świętego z ciała Dziewicy wzięte jest, co ze Słowem zostało zjednoczone.

5. **Ambroży.** A w Ewangelii[91] zgodnie z tym pojmowaniem czyta się o Maryi, że *znaleziona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego.* Wyjaśniając znaczenie tego powiedzenia Ambroży, w II księdze *De Spiritu Sancto*[92] rzecze: „Że z czegoś jest, albo z substancji, albo z mocy jego jest. Z substancji, jak Syn, który od Ojca i Duch Święty, który od Ojca i Syna pochodzi; z mocy zaś, jak z Boga wszystko. W jaki więc sposób Maryja miała w łonie z Ducha Świętego? Jeżeli jakby z substancji, więc Duch w ciało i kości się obrócił? Zaiste nie. Jeżeli zaś jakby z działania i mocy jego Dziewica poczęła, któż zaprzeczy, że Duch Święty jest sprawcą Pańskiego wcielenia?

Rozdział 3[c] (13).

1. **Dlaczego Apostoł zwie Chrystusa uczynionym, gdy my wyznajemy, że on jest narodzony. – Ambroży.** Lecz można zapytać: „Skoro my wyznajemy, że Zbawiciel jest narodzony,[93] dlaczego Apostoł zwie go uczynionym *z nasienia Dawida,*[94] a w innym miejscu *uczynionym z niewiasty,*[95] skoro czym innym jest być uczynionym, innym urodzić się? Coś więc oznaczył tym powiedzeniem. – Ponieważ bowiem nie z ludzkiego nasienia zrosło **[41]** się ciało Pana w łonie dziewicy, lecz skutkiem i mocą Ducha

---

[87] Zobacz Kol 2,9: *W nim mieszka cała zupełność Bóstwa cieleśnie.*

[b] *Hieronim* (rubryka) odnosi się wyłącznie do słów *za nasienie.* Druga bowiem część tego numeru składa się raczej ze słów Haymona, (o których zobacz tekst pierwotnej wersji Rz 1,3-4, n. 34 we wstępie tego tomu) oraz Hugona, *De sacramentis,* II,1,8 (PL 176,393 B).

[88] Rozdział 38 (PL 40,251' CCL 48,71).

[89] Rz 1,3: Stawszy się wedle ciała potomkiem Dawida.

[90] Mianowicie Pelagiusz, *Libellus fidei,* n. 4 (PL 45,1717).

[91] Mt 1,18.

[92] Rozdział 5, nn. 42-43 (PL 16[1845]751n; CSEL 79,102n).

[c] Prócz zakończenia numeru pierwszego, prawie cały rozdział znajduje się w pierwotnej *Glossa* na Rz 1,3 (n. 2 w tekście tej wersji), gdzie warto zaznaczyć rubrykę na początku urywka.

[93] Ambrozjaster, *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti,* część II, *Quaestiones ex Novo Testamento,* zagadnienie 44 (PL 35,2404; CSEL 50,444n).

[94] Zobacz: Rz 1,3.

[95] Zobacz Ga 4,4.

Świętego, dlatego Apostoł mówi *uczynione,* nie *narodzone.* Czym innym jest bowiem z domieszką nasienia i lepiszczem krwi rodzić; czym innym tworzyć mocą, a nie mieszaniem." Ludzie mogą rodzić synów, ludzi, a nie czynić. – Oto dlaczego Apostoł powiedział *uczyniony,* a nie *narodzony,* by mianowicie jego narodzenie, które było bez nasienia męskiego, nie było uważane za podobne do naszego, które dokonuje się zmieszaniem nasienia.

2. **Dlaczego z nasienia Dawida. Augustyn w księdze *De Trinitate.*** Dlatego zaś Apostoł, gdy powiedział, że on jest uczyniony, dodał *z nasienia Dawida,* bo „choć nie wkroczyło nasienie człowieka w poczęciu Dziewicy,[96] skoro jednak Chrystus uformowany został z tego ciała, które istnieje z nasienia, słusznie powiedziano, że uczyniony jest *[z nasienia]."*

DYSTYNKCJA V

Rozdział 1[d] (14).

1. **Czy osoba albo natura przyjęła osobę albo naturę i czy natura Boga została wcielona.** Prócz tego należy zbadać, ponieważ z powyższego wiadomo, że Słowo Boże przyjęło razem ciało i duszę do jedności osoby, na co raczej trzeba się zgodzić, mianowicie że osoba osobę, albo natura naturę, albo osoba naturę, albo natura osobę przyjęła; i czy tak wypada mówić, że natura Boża jest wcielona, jak zaiste mówi się: Wcielony Bóg i Słowo wcielone. – To badanie, czy zasada poszukiwania, według świadectw świętych powag, częścią zawikłana i zagmatwana, częścią zaś jest wyraźna i otwarta.

[42] 2.[e] **O tej części zagadnienia, która jest otwarta.** Pewne bowiem jest i niewątpliwie prawdziwe, że nie natura osobę, ani osoba osobę, lecz osoba naturę przyjęła. – Czego dowodzi się poniższymi świadectwami Świętych i umacnia dokumentami. Mówi bowiem Augustyn w księdze *De fide ad Petrum:*[97] „Jednorodzony Bóg, gdy był poczęty, prawdę ciała przyjął

---

[96] Bez względu na rubrykę (również w wersji pierwotnej, n. 2) powaga jest Pseudo-Augustyna, (być może Syagriusza; zobacz PLS 2,858), *Sermo* 238, n. 3 (PL 39,2185), skąd wzięto *[z nasienia]* na końcu.

[d] Po wielkiej części ten rozdział jest powtórzeniem, w nowej formie i z nowymi dodatkami, oryginalnej *Glossa* na Rz 1,3 (nn. 14-21). Że w tej *Glossa* i w tym rozdziale, zwłaszcza w nn. 3-10, zwalczana jest nauka Gilberta Porretańskiego, już wystarczająco jest wykazane (zobacz: wstęp do tomu 1, [30*] oraz [85*]-[86*]). Zobacz także Hugona, *De sacramentis,* II,1,9 (PL 176, 394 A); *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097 A-D; 176,70 C – 71 B); oraz A. M. Landgraf, *Die spekulativ-theologische Erörterung der hypostatischen Vereinigung,* w *Dogmengeschichte,* II-1,84-94.

[e] Powagi pseudo-Augustyna *De fide ad Petrum,* zarówno tu, jak w *Glossa* na Rz, częściowo zaczerpnięte są z *Summa sententiarum,* gdzie wyżej.

[97] Rozdział 2, n. 17 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,680 A; CCL 91A,722).

z Dziewicy; a gdy rodził się, zachował w Matce całość dziewictwa." A nieco dalej:[98] „Ten Bóg ludzką naturę przyjął do jedności osoby, który upokarzając się z miłosierdzia, wypełnił łono nienaruszonej Dziewicy, mając się z niej narodzić. *Postać* więc *sługi,*[99] to jest naturę sługi, ten Bóg przyjął do swojej osoby." Również:[100] „Bóg bowiem Słowo nie przyjął osoby ludzkiej, lecz naturę." Także:[101] Syn Boga jednorodzony, by oczyścić ciało i duszę człowieka, przez przyjęcie ciała i duszy rozumnej wcielił się." – Tymi i wielu innymi powagami jawnie wykazuje się, że nie natura osobę, ani osoba osobę, lecz osoba naturę przyjęła.

3.[f] **O zagmatwanej części zagadnienia.** O czwartym zaś artykule zagadnienia, czy mianowicie natura przyjęła naturę, skrupulatne nawet między uczonymi jest pytanie, ponieważ wielu nie zgadza się na to, którzy sławni powagą od innych bardziej byli uczeni w Piśmie Świętym; i nie tylko jedni od drugich, lecz nawet ci sami zdają się ze sobą nie zgadzać, jak uczą poniższe rozdziały.

4.[g] **Tu przedkłada to, co zdaje się wskazywać, że natura nie przyjęła natury. – Z synodu Toledańskiego VIII.** – Czyta się bowiem w synodzie Toledańskim VIII przekazane tak:[102] *„Tylko Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.*[103] A **[43]** chociaż cała Trójca dokonała uformowania przyjętego człowieka, ponieważ nierozdzielne są dzieła Trójcy, sam tylko Syn przyjął człowieka w pojedynczej osobie, nie w jedności natury Bożej, to jest co własne jest Syna, nie co wspólne jest Trójcy." – Także na XI Synodzie Toledańskim:[104] „Wierzymy że jednej substancji jest Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty; nie mówimy jednak, że jedność tej Trójcy zrodziła Maryja Dziewica, lecz tylko Syna, który sam naturę naszą do jedności osoby swojej przyjął. Należy też wierzyć, że wcielenia tego Syna Bożego dokonała cała Trójca; sam jednak Syn przyjął postać sługi w pojedynczości osoby." – To zdaje się wskazywać, że tylko osoba naturę, nie natura naturę przyjęła. Jeżeli bowiem to, co wspólne jest Trójcy nie przyjęło człowieka, przeto natura Boża, która wspólna jest trzem osobom.

---

[98] Tamże, n. 28 (PL 65,680 B; CCL 91A,723).

[99] Flp 2,7.

[100] Fulgencjusz, tamże, rozdział 17, n. 58 (689 C; 749).

[101] Fulgencjusz, tamże, rozdział 2, n. 17 (679 C; 722).

[f] Oto słowa Mistrza Gilberta: „Bo nie osoba przyjęła osobę, ani *natura naturę,* ani natura osobę, lecz tylko osoba naturę" *(Expositio in Boethii librum Contra Euticen et Nestorium,* IV, n. 108; wyd. N. M. Häring, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* Toronto 1966,310; PL 64,1388 D).

[g] Zobacz wstęp do tomu 1, strony 85*-86*.

[102] Raczej na Synodzie Toledańskim VI, rozdział 1 (PL 84,395 B; i 130,487 C; DS 491 na końcu).

[103] J 1,14.

[104] W symbolu tego Synodu (PL 84,456 A-B; i 130,539 B-C; J. Madoz, *Le symbole du XIe concile de Tolède* [Louvain 1938], nn. 43n, s. 23; DS 535).

5. **Tu przedkłada to, czym dowodzi się, że natura przyjęła naturę.** Sprzeciwiać się temu wydaje to, co mówi Augustyn w księdze *De fide ad Petrum:*[105] „Powiada: ani Bóstwo Chrystusa nie jest inne od natury Ojca zgodnie z tym, że *Na początku było Słowo;*[106] ani człowieczeństwo jego nie jest inne od natury Matki, zgodnie z tym, że *Słowo stało się ciałem.*[107] Ta bowiem natura, która zawsze pozostaje zrodzona z Ojca, naturę naszą bez grzechu przyjęła, by się narodzić z Dziewicy." – Ta powaga wydaje się przekazywać, że Boża natura przyjęła ludzką. Gdzie mocno możemy być wstrząśnięci, że zwie ją „zrodzoną" odwiecznie z Ojca; chyba może naturę bierze tu zamiast osoby. Inaczej, gdybyśmy powiedzieli, że natura wspólna trzem osobom jest „zrodzona", sprzeciwia nam się to, co roztrząsaliśmy w rozprawie o Trójcy:[108] gdzie powiedzieliśmy, że nie natura naturę, lecz osoba zrodziła osobę, bo gdyby natura zrodziła naturę, skoro jedna i ta sama jest natura Trójcy, ta sama rzecz siebie samą by zrodziła; czemu Augustyn przeczy, by mogło się stać.[109]

[44] 6.[h] Lecz gdzie indziej pewny znajdujemy dokument, w którym pokazuje się, że natura przyjęła naturę. Mówi bowiem Augustyn w pierwszej księdze *De Trinitate:*[110] „Także od samego siebie Chrystus stał się mniejszy, *przyjmując postać (formę) sługi.*[111] Bo nie tak przyjął *postać (formę) sługi,* by utracić *postać (formę) Bożą,* w której był równy Ojcu: żeby i w postaci (formie) sługi i w postaci (formie) Bożej ten sam był jednorodzony Syn Ojca, ponieważ postać (forma) Boża przyjęła postać (formę) sługi." Jeżeli zaś postać (forma) Boża przyjęła postać (formę) sługi, bez wątpienia natura przyjęła naturę. – **Co pojmuje się pod nazwą postaci (formy).** Mianem bowiem postaci (formy) oznacza się naturę, jak otwarcie uczy Augustyn w księdze *De fide ad Petrum:*[112] powiada: „Gdy słyszysz o Chrystusie, że *był w postaci (formie) Bożej,*[113] trzeba byś uznał i jak najmocniej utrzymywał, że pod tym mianem *postaci (formy)* należy pojmować naturalną pełnię. W postaci (formie) więc Boga był, ponieważ zawsze był w naturze Boga Ojca, z którego się narodził."

7.[i] **Hilary.** Również Hilary w XII księdze *De Trinitate* powiada:[114] „Bycia *w postaci (formie) Bożej,* nie inne jest pojmowanie, niż trwać w naturze

---

[105] Rozdział 2, n. 14 (dzieło Fulgencjusza, PL 65, 678 A; CCL 91A,719n).

[106] Zobacz: J 1,1.

[107] J 1,14.

[108] Księga I, Dystynkcja 5, rozdział 1.

[109] *De Trinitate,* I, rozdział 1, n. 1: „Żadna bowiem w ogóle rzecz sama siebie nie rodzi, by istnieć" (PL 42,820; CCL 50,28); zobacz Tom 1 s. [77].

[h] Zobacz pierwotną *Glossa,* nn, 18-19.

[110] Rozdział 7, n. 14 (PL 42,828n; CCL 50,45).

[111] Zobacz: Flp 2,6-7.

[112] Rozdział 2, n. 19 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,680 D; CCL 91 A,723).

[113] Zobacz: Flp 2,6.

[i] Dzieła Hilarego i pseudo-Hieronima (czyli Pelagiusza) poznał Lombard dopiero po konsystorzu w Reims (1148), jak wynika z korzystania z nich.

[114] Numer 6 (PL 10,437).

Bożej." – Nauczyłeś się, że pod mianem *postaci (formy)* powstaje pojmowanie natury, i słyszałeś, że postać (forma) Boga, postać (formę) człowieka przyjęła: skąd wynika, że natura Boża, przyjęła naturę ludzką. – **Hieronim.** Co również Hieronim w *Explanatio fidei*[115] jasno wykazuje, mówiąc: „Cierpiał Syn Boga, nie pozornie, lecz prawdziwie; cierpiał według tego, że mógł cierpieć, to jest nie według tej substancji, która przyjęła, lecz według tej, która została przyjęta". Z czego wynika, iż Boża substancja przyjęła ludzką.

8.[k] **Augustyn, *De fide ad Petrum.*** Ze słów zaś Augustyna wyżej przytoczonych, używszy pilności zdaje się wynikać, że tylko Słowo stało się ciałem i samo przyjęło naturę ludzką, i tę samą naturę Boską przyjęło. Mówi bowiem:[116] „Trójca pojednała nas z sobą przez to, że tylko Słowo ta Trójca uczyniła ciałem. W czym tak prawda niezmien- **[45]** na pozostaje Bożej i ludzkiej natury, że jak prawdziwe zawsze jest jego Bóstwo, które ma od Ojca, tak prawdziwe zawsze i niezmienne jest jego człowieczeństwo, które Najwyższe Bóstwo ma zjednoczone ze sobą." Oto powiedział, że samo Słowo stało się ciałem, i człowieczeństwo z Bóstwem złączone. – **Augustyn w księdze *De Trinitate.*** Ten sam również wyżej powiedział,[117] że „służebna postać (forma), którą uczyniła cała Trójca, przez samego Syna została przyjęta."

9. Już łatwo jest poznać, jak wiele i różnych o przedłożonym zagadnieniu przekazali pisarze; i dlatego potomni, czytając to, różne i przeciwne wypowiadają zdania, biorąc sposobność z powyższego.

10. **Co należy o tym utrzymywać.** My zaś pragnąc wykluczyć od Pisma Świętego wszelkie znamiona kłamstwa i sprzeczności, zgadzamy się z prawowiernymi Ojcami i katolickimi nauczycielami, nie obciążonymi żadnym podejrzeniem złego pojmowania, mówiąc że i osoba Syna przyjęła naturę ludzką, i że natura Boża złączona jest w Synu z naturą ludzką, i że ją ze sobą zjednoczyła lub ją przyjęła; stąd i prawdziwie nazywa się wcielona.

11. **Uściślenie powag.** Że zaś mówi się,[118] iż sam Syn przyjął postać (formę) sługi, przez to natura Boża nie jest wykluczona od przyjęcia postaci (formy) służebnej, lecz dwie inne osoby, Ojciec mianowicie i Duch Święty. – Także i to inne, mianowicie „to co jest własne Syna, nie co jest wspólne Trójcy, człowieka przyjęło", tak należy pojmować: to znaczy ściśle w hipostazie Syna, nie w trzech społem osobach, Boża natura ludzką ze sobą zjednoczyła.

---

[115] Raczej Pelagiusz, w *Libellum fidei,* n. 5 (PL 45,1717).

[k] Numery 8-11. Z pierwotnej *Glossa,,* nn. 20-21; do której obecnie dla wzmocnienia (w n. 12) Mistrz dołącza powagę Damascena; zobacz o niej wstęp do tomu I, s. [121*].

[116] Rozdział 2, n. 23 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,682 D; CCL 91 A,726); zobacz wyżej, Księga III, Dystynkcja 1, rozdział 3, n. 2.

[117] Raczej Fulgencjusz, jak wyżej, Dystynkcja 2, rozdział 3, n. 2.

[118] Na XI Synodzie Toledańskim, jak wyżej w czwartym numerze tego rozdziału.

12. **Jan Damasceński.** To znaczenie potwierdzają słowa Jana Damascena, który jawnie twierdzi, że cała Boska natura w jednej z hipostaz jest wcielona, mówiąc:[119] „W uczłowieczeniu Boga Słowa mówimy, że cała i doskonała natura Bóstwa w jednej z jego hipostaz jest wcielona, to jest zjednoczona z naturą ludzką, a nie część z częścią. Z całą bowiem ludzką naturą mówimy, że zjednoczona została cała natura albo substancja Bóstwa." – Także:[120] „Ta sama jest natura w każdej z hipostaz, to jest osób. A kiedy mówimy, że „natura Słowa została wcielona", **[46]** według świętych Atanazego i Cyryla, mówimy, że Bóstwo zostało zjednoczone z ciałem." „I wyznajemy,[121] że jedna natura Boga Słowa została wcielona." „Słowo zaś i co ma jako wspólne substancji,[122] i mając to co własne jest hipostazy, to jest osoby." – Z tego jawnie się okazuje, że natura Boża została wcielona; stąd i prawdziwie mówi się, że przyjęła naturę ludzką.

Rozdział 2 (15).

1. **Czy należy mówić, że natura Boża stała się ciałem.** Lecz pyta się, czy należy mówić, że ta natura Boża „stała się ciałem", jak mówi się, że Słowo stało się ciałem.[123] Jeżeli bowiem tym samym jest wcielić się, co stać się ciałem, może się zdawać, iż tak powinno się mówić, że stała się ciałem, jak mówi się wcielona. – **Odpowiedź.** Na to mówimy, że gdyby to wyrażenie znajdowało się w Piśmie Świętym, z niego brane byłoby pojmowanie w jakim nazywa się wcielona. Lecz ponieważ powaga to zamilczała, a sposób mówienia zdawałby się przesadzać, gdyby mówiło się, że natura Boża stała się ciałem, sądzę, że lepiej jest to zamilczeć, albo zaprzeczyć, niż lekkomyślnie twierdzić, żeby mówiąc to, nie myślano o przemienności natury w naturę. – Z powyższego niewątpliwie wiadomo, że osoba Słowa, czy natura, przyjęła naturę człowieka, mianowicie ciało i duszę, lecz nie osobę człowieka.

2.[1] Jeżeli zaś natura Boża przyjęła naturę ludzką, dlaczego nie mówi się, że stała się człowiekiem, lub jest człowiekiem, jak Słowo Boże? – Na co można powiedzieć, że mówi się, iż Syn Boży stał się człowiekiem, albo jest człowiekiem, nie tylko dlatego, że przyjął człowieka, lecz ponieważ przyjął go do jedności

[119] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 6 (PG 94,1003 B i 1006 A); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 50, n. 2 (wyd. E. Buytaert, s. 187n,, 399n).

[120] Tamże (PG 94,1007 B); przytoczone przekłady, rozdział 50, n. 6 (190, 401).

[121] Tamże, rozdział 7 (PG 94,1011 B); przytoczone przekłady, rozdział 51, n. 4 (194, 403).

[122] Tamże, rozdział 6 (PG 94.1007 C); przytoczone przekłady, rozdział 50, n. 65 (191, 401).

[123] Zobacz: J 1,14.

[1] O tym dodatku dla wyjaśnienia tekstu trzeba wysłuchać świadectwa autora *Glossa,* która ongiś przypisywana była Piotrowi z Poitiers: *„Si autem divina natura.* Dołączył to Mistrz po zestawieniu poglądów" (rkp „n", k. 41d; rkp „p" k. 81b). – Z innego źródła, mianowicie z *Quaestiones in Sententias,* które słusznie i prawdziwie należy przypisać następcy Lombarda w szkołach paryskich, mianowicie Mistrzowi Piotrowi Pożeraczowi, wynika, że jeszcze potem, przy sposobności mianowicie drugiego wykładu czyli czytania Sentencji,

i pojedynczości siebie, to jest osoby. Natura zaś Boża przyjęła wprawdzie człowieka, to jest zjednoczyła ze sobą formę człowieka, lecz nie do pojedynczości i jedności siebie. Z zachowaniem bowiem własności i różności dwóch natur istnieje pojedynczość osoby. I dlatego nie tak mówi się, że natura Boża stała się człowiekiem, albo uczyniona jest człowiekiem, jak Syn Boży. Niektórzy jednak bez różnicy na oboje się zgadzają.

[47] Rozdział 3 (16).

1.[m] **Dlaczego nie przyjął osoby człowieka, gdy człowieka przyjął.** Dlatego zaś nie osobę człowieka przyjął, ponieważ to ciało i ta dusza nie były zjednoczone w jedną osobę, którą by przyjął. Bo z nich nie było osoby, kiedy z nimi zjednoczone zostało Słowo: bo ze sobą wzajem zjednoczone, jednocześnie ze Słowem zjednoczone zostały. Innym jednak zjednoczeniem wzajem zjednoczonych jest tych dwoje, mianowicie dusza i ciało; innym zjednoczeniem złączone są ze Słowem; bo inne jest zjednoczenie tej duszy z ciałem, inne jest zjednoczenie Słowa z duszą tą i ciałem. A więc Słowo Boże nie przyjęło osoby człowieka, lecz naturę, ponieważ nie było osoby złożonej z tego ciała i tej duszy, którą Słowo by przyjęło, lecz przyjmując zjednoczyło, a jednocząc przyjęło.

2. **Zarzut przeciwko temu, czym niektórzy chcą udowodnić, że osoba przyjęła osobę.** Tu niektórzy zarzucają, iż osoba przyjęła

---

Lombard rozprawiał o zakończeniu tego numeru i zmienił swe zdanie. Istnieją zaiste dwa zagadnienia, które omawiają taką rozprawę, co do których aż dotąd nie wszystkie trudności pokonaliśmy. Oto pierwsza: „Że pyta się, czy należy się zgodzić: „Istota Boża jest człowiekiem, albo stała się człowiekiem", Mistrz najpierw zaprzeczył i tak napisał, ponieważ zdało mu się, że tymi słowy wpajana byłaby przemienność natury w naturę. Potem jednak poprawił i zgodził się na nią: „Istota Boża jest człowiekiem". Drugiej zaś nie przyjmował: „Istota Boża stała się człowiekiem", ponieważ to wyraźniej wpaja przemienność natury w naturę" (Rkp Paryski, Mazarinich, łaciński 1708, k. 237r-v). Drugie zagadnienie czyli rozprawa jest dłuższe, lecz może mniej wyraźnie naświetla pytanie: „Istota Boża jest człowiekiem; więc jest ludzką naturą, lub ludzkiej natury. Również: natura Boża zaczęła być tym człowiekiem, wskazując Chrystusa; więc Chrystus zaczął istnieć. Więc zaczął istnieć Syn Boży... Rozwiązanie. Przez dawnych, powiada, teologów zaprzeczane było to, co najpierw jest przytoczone, mianowicie: „Istota Boża jest człowiekiem", tak jak przeczyli tej: :"Istota Boża stała się człowiekiem", by nie zdawało się, że orzeczenie spływa na naturę, mianowicie, że ta natura stała się tamtą. Lecz Mistrz, rzecze, przyjmował tę: „Istota Boża jest człowiekiem", ponieważ ten wyraz „człowiek" orzeka tam, ile ten wyraz „osoba uczłowieczona". Stąd zaś nie wynika: „Jest więc ludzką naturą, albo ludzkiej natury". W innym zaś znaczeniu przyjmuje się ten wyraz „człowiek", gdy mówi się: „Istota Boża zaczęła być człowiekiem", albo „tym człowiekiem", to jest zaczęła się uczłowieczać" (Rękopis Paryski, Biblioteki Narodowej, łaciński 18108, k. 100v; Troyes, Biblioteka Miejska, łaciński 964, karta 142r).

[m] Nr 1. Zależy od *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097 B – 1098 A; 176,70 D – 71 A) i może od Hugona, *De Verbo incarnato,* zbiór II (PL 177,319 B) gdzie czyta się: „w nim, co zostało przyjęte, zostało zjednoczone, zostało przyjęte do osoby".- Numer 2: Zarzut pochodzi z *Summa sententiarum,* jak wyżej; odpowiedź zaś bliższa jest zbiorowi Hugona (PL 177,319 B-C).

[48] osobę: „Osoba bowiem jest substancją rozumną niepodzielnej natury".[124] To zaś jest dusza; więc jeśli przyjął duszę, to i osobę. – To dlatego nie wynika, ponieważ dusza nie jest osobą, kiedy osobowo zjednoczona jest z inną rzeczą, lecz kiedy istnieje przez siebie. Uwolniona bowiem od ciała jest osobą, jak anioł. Nigdy zaś nie było, by ta dusza nie była zjednoczona z inną rzeczą; dlatego przez jej przyjęcie, nie została przyjęta osoba.

3.[n] **Inny dowód tego samego.** Również inaczej usiłują wykazać, że Słowo Boga przyjęło osobę, ponieważ przyjęło jakiegoś człowieka. Przyjęło bowiem człowieka Jezusa Chrystusa, więc jakiegoś człowieka. – **Augustyn.** Że zaś przyjęło człowieka, Jezusa Chrystusa, Augustyn w *Expositio symboli*[125] przekazuje pod klątwą mówiąc: „Jeżeli ktoś powiedziałby i uwierzył, że człowiek Jezus Chrystus przez Syna Bożego przyjęty nie został, niech będzie wyklęty." On też w wielu miejscach Pisma Świętego[126] posługuje się wypowiedziami: „Ten człowiek przez Słowo został przyjęty", „Ten człowiek stał się Chrystusem". A Prorok mówiąc o człowieku Chrystusie do Boga, powiada:[127] *Błogosławiony, któregoś obrał i przyjął.* Z czego wydaje się wynikać, że jakiś człowiek został przyjęty przez Słowo i tak osoba została przyjęta przez osobę.

4. **Odpowiedź określająca powyższe wypowiedzi.** Lecz ponieważ nie godzi się tego mówić, albo myśleć, powyższe wypowiedzi i im podobne powinny zaiste być brane w tym pojmowaniu: że człowiek Chrystus, czy ten człowiek, czy pewien człowiek, mówi się, że został przyjęty przez Słowo, czy zjednoczony ze Słowem, nie ponieważ osoba człowieka została przyjęta, albo zjednoczona, ze Słowem, lecz ponieważ ta dusza i to ciało przyjęte zostały, albo zjednoczone, ze Słowem, w których samoistnieje osoba Boga i człowieka: byś na naturę człowieka, a nie na osobę patrzył, gdy **[49]** Pismo wspomina, że przyjęty albo zjednoczony jest ktoś, albo pewien, w tego rodzaju wypowiedziach. – Dlatego gdy pyta się bez podania powagi, czy pewien, albo jakiś, człowiek jest przyjęty przez Słowo, albo zjednoczony

---

[124] Boecjusz, Opusculum V: *Liber contra Eutychen et Nestorium* (inaczej: *De persona et duabus naturis),* rozdział 3: "Osoba jest natury rozumnej *(rationalis)* niepodzielną substancją" (PL 64,1343 D); zobacz tekst średniowieczny u N. M. Häringa, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* Toronto 1966,388, gdzie znajduje się: *rationabilis,* chociaż sam Gilbert czyta: *rationalis.* Formuła Lombarda z *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097 B; 176,70 D).

[n] Numer trzeci oraz pierwsza część numeru czwartego: Zobacz miejsca równoległe w oryginalnej *Glossa* na Rz 1,4.

[125] Kazanie 233, n. 2 (w dziełach Augustyna, PL 39,2176; zobacz także PL 56,587 A); w pierwotnej *Glossa* na Rz 1,4 (wydanie nasze, n. 31) rubryka brzmi: *Augustyn w kazaniu o wierze,* jak wyżej w tomie I, s. [80]; nic to innego, niż *Symbolum fidei* pierwszego Synodu Toledańskiego, wyd.: J. De Aldama, *El Simbolo Toledano I,* Rzym 1934, s. 29-36; DS 195.

[126] Te wypowiedzi znajdują się dosłownie niżej, Księga III, Dystynkcja 6, rozdział 2, n. 6.

[127] Ps 64,5; zobacz Augustyn do tego urywka, n. 7: *„Błogosławiony, któregoś obrał i przyjął,* to jest ten człowiek, którym przyodziany jesteś, który począł się w czasie" (PL 36,778; CCL 39,829.

ze Słowem, bez określenia pojmowania nie należy tu dawać odpowiedzi, ponieważ powyższe zagadnienie jest złożone; lecz wobec nacisku pytającego tak określ: Jeśli pytasz o osobę człowieka, odpowiadam że nie; jeśli o naturę człowieka, odpowiadam, że jest.

DYSTYNKCJA VI°

Rozdział I (17).

1. **O pojmowaniu tych powiedzeń: Bóg stał się człowiekiem, Bóg jest człowiekiem. Czy w tych powiedzeniach mówi się, że Bóg czymś się stał, albo jest czymś, albo nie.** Z powyższych zaś wynurza się zagadnienie mające bardzo wiele pożytku, lecz nadmiar trudności i zawiłości. Skoro bowiem wiadomo z powyższych i wielu innych świadectw, i wszyscy katolicy jednomyślnie wyznają, że Bóg stał się człowiekiem, a Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, pyta się czy w tych powiedzeniach: „Bóg stał się człowiekiem", „Syn Boży stał się synem człowieczym", Bóg jest człowiekiem" i „człowiek jest Bogiem", mówi się, że Bóg stał się czymś lub jest czymś, albo mówi się, że coś jest Bogiem; i czy tak wypada mówić: „Człowiek stał się Bogiem" oraz „syn człowieczy **[50]** stał się Synem Bożym", jak mówi się odwrotnie; a jeżeli w tych powiedzeniach nie mówi się, że Bóg stał się czymś, lub jest czymś, jakie jest znaczenie tych i podobnych powiedzeń.

2. **Że w wykładzie tych zagadnień mędrcy różnią się.** W otwieraniu tej głębi i wykładzie kamienistego zagadnienia, znajduje się, że mędrcy się różnią.

° Co do Dystynkcji VI-VII między współczesnymi Mistrzowi zobacz bezimienną (około 1170) *Apologia de Verbo incarnato* (zobacz o niej wstęp do Tomu I, s. 113*-114*); mistrza Jana z Kornwalii, *Eulogium ad Alexandrum Papam III,* n. I-IV (PL 199,1045 B – 1056 A; wyd.: N. M. Häring, *Medieval Studies* 13(1951)259-268; zobacz także nasz wstęp do Tomu I, s. 113*); oraz Waltera ze Świętego Wiktora, *Contra quatuor labyrinthos Franciae,* Księga I, rozdziały 1-2; II, rozdział 3; III, rozdział 1 (wyd.: P. Glorieux, *Archives d'histoire doctr. et litt. du moyen âge* 19(1952)202-205; 225; 246-250). Wśród współczesnych interpretatorów wybija się N. M. Häring, *The Case of Gilbert de la Porrée. Bishop of Poitiers (1142-1154),* w *Medieval Studies* 13(1951)26-39; A. M. Landgraf, *Untersuchung zum Christologischen Streit des 12. Jahrhunderts,* w *Dogmengeschichte* II-I,116-137, zwłaszcza strony 116-120; W. Breuning, *Die hypostatische Union in der Theologie Wilhelms von Auxerre, Hugos von St. Cher und Rolands von Cremona,* Trier 1962, s. 22n, 35-40; W. H. Principe, *William of Auxerre's Theology of the Hypostatic Union,* Toronto 1963, s. 9n, 197. Zobacz także sumarium H. Santiago Otero, *El "nihilismo" cristologico y las tres opiniones,* w *Burgense* 10(1969)431-443.

Rozdział 2 (18).

1. **Przytacza pogląd niektórych.** Jedni bowiem mówią,[128] że w samym wcieleniu Słowa powstał człowiek złożony z duszy rozumnej i ludzkiego ciała: z których dwojga składa się każdy prawdziwy człowiek. I ten człowiek zaczął być Bogiem, mianowicie nie z natury Bożej, lecz z osoby Słowa; i Bogiem zaczął być ten człowiek. Zgadzają się także, że ten człowiek jest przyjęty przez Słowo i jest zjednoczony ze Słowem, a jednak jest Słowem. I mówią, że w tym znaczeniu powiedziano, „Bóg stał się człowiekiem", albo „jest człowiekiem", ponieważ Bóg stał się (to jest zaczął być) pewną substancją, będącą z duszy rozumnej i ludzkiego ciała; i ta substancja stała się (to jest zaczęła być) Bogiem. Jednak nie przejściem natury w naturę, lecz z zachowaniem własności obu natur, stało się, że Bóg jest tą substancją, a ta substancja jest Bogiem. Stąd prawdziwie mówi się, że Bóg stał się człowiekiem, a człowiek stał się Bogiem, oraz Bóg jest człowiekiem i człowiek Bogiem, i Syn Boży synem człowieczym i odwrotnie. A gdy mówią, że ten człowiek istnieje z duszy rozumnej i ludzkiego ciała, nie wyznają jednak, że złożony jest z dwóch natur, Boskiej mianowicie i ludzkiej; ani, że jego częściami są dwie natury, lecz tylko dusza i ciało.

2.[p] **Przedkłada powagi, którymi umacniają swój pogląd.** A żeby nie myślano, że mówią tylko o własnym pojmowaniu, umacniają swój pogląd wielu świadectwami. Mówi bowiem Augustyn w księdze *De Trinitate:*[129] „Gdy czyta się: *Słowo stało się ciałem,*[130] w *Słowie* pojmuję prawdziwego Syna Bożego, w **[51]** *ciele* uznaję prawdziwego syna człowieczego, a oboje razem za jedną osobę, Boga i człowieka, szczodrością niewymownej łaski połączonego."

3. Tenże w *Enchiridion:*[131] „Chrystus Jezus jest Bogiem z Boga, człowiekiem zaś narodzony jest z Ducha Świętego z Maryi Dziewicy. Obie substancje, Boża mianowicie i ludzka, są Synem jedynym Boga Ojca wszechmogącego, z którego pochodzi Duch Święty." „Obie są jednym,[132] lecz czymś innym z powodu Słowa, a czymś innym z powodu człowieka; nie dwaj synowie, Bóg i człowiek, lecz jeden Syn Boży: Bóg bez początku, człowiek od pewnego początku."

---

[128] Zobacz: Hugon ze Świętego Wiktora, *De sacramentis christianae fidei,* II, część 1, rozdziały 9 i 11 (PL 176,394 A-C, 401 C-D); oraz *De Verbo incarnato,* zbiór II (PL 177, 318 D – 319 A).

[p] Powaga Augustyna zaczerpnięta z *Glossa* na Kol 2,3 (PL 192,269 B). – numery 2-6 zaczerpnięte od Waltera ze Świętego Wiktora, *Contra IV Labyrinthos,* I, rozdział 3; jak wyżej, s. 203,25 – 204,31.

[129] Księga XIII, rozdział 18, n. 24 (PL 42,1033; CCL 50A,415n).

[130] J 1,14.

[131] Rozdział 38 (PL 40,251; CCL 46,71).

[132] Tamże, rozdział 35 (250; 69).

4. Tenże tamże:[133] „Co ludzka natura w Chrystusie człowieku zasłużyła, że do jedności osoby jedynego Syna Bożego jedna jedyna przyjęta została? Jaka dobra wola, jakie dobre uczynki poprzedziły, którymi zasłużyłby ów człowiek stać się jedną osobą z Bogiem? Czy był przedtem człowiek, i to wyjątkowe dobrodziejstwo udzielone mu zostało, że jeden jedyny wysłużył Boga? Oto: odkąd człowiek zaczął istnieć, nie czym innym człowiek zaczął być, niż Synem Bożym i to jedynym; i dlatego Słowem Bożym, ponieważ przez nie przyjęte ciało stało się zaiste Bogiem: by jak każdy człowiek jest jedną osobą, tak Chrystus był jedną osobą, Słowo i człowiek."

5.[r] Tenże, *Super Ioannem:*[134] „Uznajmy dwojaką substancję Chrystusa: Boską mianowicie, którą równy jest Ojcu, oraz ludzką, od której Ojciec jest większy; obie zaś razem nie dwaj, lecz jeden jest Chrystus, żeby Bóg nie był czwórcą, nie Trójcą. I przez to Chrystus jest Bogiem, dusza rozumna i ciało."

6.[s] To samo również w księdze *De praedestinatione sanctorum:*[135] „Ten człowiek, żeby przez Słowo współwieczne Ojcu przyjęty w jedność osoby był jednorodzonym Synem Boga, skąd to zasłużył? Jakie dobro jego poprzedziło, że doszedł do tej niewypowiedzianej wzniosłości? Działaniem i przyjęciem Boga Słowa ten człowiek odkąd zaczął istnieć, jedynym Synem Boga zaczął istnieć." – **[52]** Również:[136] „Każdy człowiek tak z łaski staje się chrześcijaninem, jak z łaski ów człowiek od początku stał się Chrystusem."

7. Tenże w księdze XIII *De Trinitate:*[137] „Łaska Boża zalecana jest nam w człowieku Chrystusie, bo i on, żeby złączony z Bogiem taką jednością, stał się jedną z nim osobą Synem Bożym, żadnymi swymi poprzednimi zasługami nie osiągnął; lecz odkąd zaczął być człowiekiem, odtąd jest i Bogiem. Dlatego powiedziane zostało: *Słowo ciałem się stało."*[138]

8. **Hilary.** Hilary również w X księdze *De Trinitate* mówi:[139] „Nie wątpimy, że Chrystus jest Bogiem Słowem; a znów nie zapominamy, że syn człowieczy był z duszy i ciała."

9. Tymi i innymi powagami posługują się ci, którzy mówią, że pewien człowiek, złożony z duszy rozumnej i ciała, stał się Bogiem. Lecz z łaski, nie z natury. Z samej bowiem łaski miał ów człowiek, nie z zasług albo z natury, że był Bogiem czyli Synem Bożym; aby miał wszelką wiedzę i moc, jaką ma Słowo, z którym jest jedną osobą. A w powyższych czyta się, że nie

---

[133] Rozdział 36 (250; 69).
[r] Z *Glossa* na Rz 1,3 (zobacz tekst pierwotny, wyżej we wstępie, n. 12).
[134] Rozprawa 78, n. 3 (PL 35,1836; CCL 36,524).
[s] Obie powagi znajdują się w *Glossa* na Rz 1,4 (tamże, n. 24).
[135] Rozdział 15, n. 30 (PL 44,981n).
[136] Augustyn, tamże, n. 31 (PL 44,982).
[137] Rozdział 17, n. 22 (PL 42,1031; CCL 50A,412).
[138] J 1,14.
[139] Numer 57 (PL 10,389 A).

tylko ten człowiek był jedną osobą ze Słowem i jest samym Słowem, lecz także, iż dusza rozumna i ciało jest tą samą osobą i jest Chrystusem i Bogiem.

Rozdział 3 (19).

1. **Pogląd innych.** Są zaś i inni,[140] którzy z nimi po części zgadzają się, lecz mówią, że ten człowiek nie tylko z duszy rozumnej i ciała, lecz z ludzkiej i Boskiej natury, to jest z trzech substancji: Bóstwa, ciała i duszy się składa. Wyznają, że ten Chrystus jest jedną tylko osobą, przed wcieleniem zaiste tylko pojedynczą, lecz we wcieleniu złożoną z Bóstwa i człowieczeństwa. I nie jest stąd **[53]** inną osobą, niż przedtem, lecz gdy przedtem była osobą tylko Boga, we wcieleniu stała się ona także osobą człowieka: nie żeby były dwie osoby, lecz żeby jedna i ta sama była osoba Boga i człowieka. Osoba więc, która przedtem była prosta i w jednej tylko naturze istniejąca, w dwóch i z dwóch samoistnieje naturach. I osoba, która była tylko Bogiem, stała się także prawdziwym człowiekiem, samoistniejąc nie tylko z duszy i ciała, lecz także z Bóstwa. Nie powinno się jednak mówić, że ta Osoba stała się osobą, chociaż mówi się, że stała się osobą człowieka. Stała się więc ta osoba, jak niektórym się podoba, czymś samoistniejącym z duszy i ciała, lecz nie stała się osobą, albo substancją, albo naturą. I na ile on samoistnieje, jest złożona: na ile zaś jest Słowem, jest prosta.

2. **Przedkłada także powagi, które dowodzą tego poglądu.** O tym Augustyn w księdze *Sententiae Prosperi* powiada:[141] „Wszelkimi sposobami usiłujemy potwierdzić, że ofiara Kościoła składa się z dwojga, i z dwojga się dokonuje: widzialnej postaci pierwiastków i niewidzialnego ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, z sakramentu i rzeczy sakramentu, to jest ciała Chrystusa: tak jak osoba Chrystusa składa się i dokonuje z Boga i człowieka, ponieważ Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem,

---

[140] Pierwszym wśród nich był Gilbert Porreta, jak mówi N. M. Häring, *The Case of Gilbert de la Porré,* w *Mediaeval Studies* 13(1951)32. Miło mu dodać słowa Jana z Kornwalii: „Mistrz Gilbert Porretański, jak wielu przekazuje,uczył tego, co w drugim poglądzie przedłożone zostało, mianowicie, że Chrystus i jest i stał się osobą złożoną z dwóch natur czyli trzech substancji. A jednak nie stał się jakąś osobą, nie stał się jakąś substancją, nie czymś drugim niż człowiekiem." *(Eulogium ad Alexandrum III,* rozdział 3; PL 199,1050 D – 1051 A; wyd.: N. M. Häring, *The Elogium ad Alexandrum Papam tertium of John of Corwall,* w *Mediaeval Studies* 13[1951]263).

[141] Słowa są Lanfranka, omawiajacego pogląd i słowa Berengariusza, *De sacramento corporis et sanguinis Christi,* rozdział 10 (PL 150,421 B-C); powtórzone są, także pod imieniem Augustyna, niżej w Księdze IV, Dystynkcji 10, rozdziale 1, n. 6. Tu źródłem dla Mistrza jest *Summa sententiarum,* VI,7 (PL 176,144 A). Dalej ta powaga ogólnie przytaczana jest jako „Augustyna w księdze Sentencji Prospera", na przykład u Algera z Liège, *De sacramentis corporis et sanguinis Domini,* I, rozdział 5 (PL 180,752 C); Iwona z Chartres, *Panormia,,*I, rozdział 137 (PL 161,1075 D – 1076 A); Abelarda, *Sic et non,* rozdziały 66 i 117 (PL 178,1434 B-C, 1524 A-B); Gracjana, *Decretum,* de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 48 (wyd E. Friedberga, s. 1331); itd.

ponieważ każda rzecz spośród tych rzeczy zawiera w sobie naturę i prawdę, z których się dokonuje."

3. O tym samym Jan Damascen:[142] „W Panu naszym Jezusie Chrystusie chociaż widzimy dwie natury, to jednak jedną hipostazę z obu złożoną." – „Wcielony jest więc Chrystus,[143] z Dziewicy przyjmując zaczyn naszego ciasta,[144] aby ta sama istniała w ciele hipostaza, która jest hipostazą Boga Słowa, i stała się złożona ta, która przedtem była prostą hipostazą Słowa; złożona zaś z dwu doskonałych natur, Bóstwa i człowieczeństwa, aby nosiła Boskiego synostwa Boga Słowa **[54]** właściwość charakterystyczną i określającą, według której wydzielona jest od Ojca i Ducha Świętego, oraz charakterystyczne i określające właściwości ciała, według których wydziela się od Matki i pozostałych ludzi.

4. Również:[145] „Wyznajemy jedną hipostazę Syna Bożego w dwóch naturach doskonale się mających, Bóstwa i człowieczeństwa, i że ta hipostaza została wcielona; i że te dwie natury zachowane są i trwają w nim po zjednoczeniu: nie z osobna i zakładając każdą z nich jako część, lecz wzajemna jedność w jedną złożona hipostazę. Mówimy bowiem, że zjednoczenie jest substancjalne, czyli prawdziwe, a nie w wyobraźni; substancjalne zaś, nie z dwóch natur tworzących coś innego, mianowicie jedną złożoną naturę, lecz jedność wzajemnie w jedną hipostazę złożoną Syna Bożego; i określamy, że ta różnica substancjalna trwa. Co stwarzalne, pozostało stwarzalne, a co niestwarzalne - niestwarzalne, i śmiertelne - śmiertelne, a nieśmiertelne – nieśmiertelne, i opisywalne – opisywalne, i nieopisywalne – nieopisywalne. I to zaiste jaśnieje cudami."

5.[t] O tym także Augustyn w księdze *De Trinitate* mówi:[146] „Jak według Bóstwa jedna jest natura Ojca i Syna, tak również według człowieczeństwa jedna jest natura Matki i Syna, Z obu zaś substancji i Bóstwa i człowieczeństwa, jeden i ten sam jest Bóg, Boga i człowieka Syn, Jezus Chrystus: jak Bóg prawdziwy, tak też człowiek prawdziwy." – Tenże w księdze XIII *De Trinitate:*[147] „Tak z Bogiem mogła być połączona ludzka natura, że

---

[142] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 4 (PG 94,998 B); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 48, n. 2 (wyd. E. Buytaert, 181,396).

[143] Damascen, tamże, rozdział 7 (PG 94,1010 A-B); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 51, n. 2 (192, 402).

[144] Zobacz: Rz 11,16.

[145] Damascen, tamże, rozdział 3 (PG 94,994 C), przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 47, n. 6 (177n, 394n).

[t] „Ta powaga, mianowicie pierwsza Augustyna, jaka tu jest, nie znajduje się w całej tej księdze, lecz jest w *Glossa* na Rz 1 o tym urywku: *Który stawszy się,* po środku glosy" (glosa marginalna w rękopisie „V", karta 225a; podobna glosa, lecz międzyliniowa, w rękopisie „W", karta 93a); zaczerpnięte z pierwotnej *Glossa,* jak wyżej we wstępie n. 8, po: *Odpowiedź.*

[146] Raczej w *Sermo 238,* n. 3 (w dziełach Augustyna, PL 39,2185n); zobacz wyżej, Księga III, Dystynkcja 4, rozdział 3, n. 2.

[147] Rozdział 17, n. 22 (PL 42,1031; CCL 50A,412).

z dwu substancji stała się jedna osoba; a przez to już z trzech: Boga, duszy i ciała."

6. Tymi i wielu innymi powagami umacniają się ci, którzy mówią, że osoba Chrystusa jest złożona, albo uczyniona, czyli złożona z dwóch natur, czy z trzech substancji.

[55] Rozdział 4 (20).

1. **Trzeci pogląd innych.** Są jeszcze inni,[148] którzy we wcieleniu Słowa nie tylko przeczą osobie złożonej z natur, lecz także nie wierzą w jakiegoś człowieka, lub jakąś substancję, tam z duszy i ciała złożoną lub uczynioną; lecz mówią, iż ci dwoje, mianowicie dusza i ciało tak są zjednoczeni z osobą albo naturą Słowa, że z tych dwojga, albo z tych trojga, nie powstaje, ani nie składa się, jakaś substancja lub osoba, lecz tymi dwojgiem jak szatą Słowo Boga jest przyodziane, aby oczom śmiertelników stosownie się ukazać.[149]

2. Dlatego mówi się, że stał się prawdziwym człowiekiem, ponieważ przyjął prawdę ciała i duszy. Czyta się, że tych dwoje przyjął również do pojedynczości, albo jedności swojej osoby,[150] nie że tych dwoje, albo jakaś rzecz z nich złożona, jest jedną osobą ze Słowem, albo jest Słowem, lecz ponieważ po dojściu tych dwojga do Słowa, liczba osób nie została pomnożona, by stała się czwórca w Trójcy; i ponieważ sama osoba Słowa, która była przedtem bez szaty, przez przyjęcie szaty nie została podzielona, albo zmieniona, lecz pozostała jedna i ta sama niezmieniona.

3. Oni mówią, że Bóg stał się człowiekiem według szaty. Przez przyjęcie bowiem człowieka o Bogu powiedziano, że stał się człowiekiem, i z powodu przyjętego człowieka mówi się, że Bóg prawdziwie jest człowiekiem; a z powodu przyjmującego Boga mówi się, że człowiek jest Bogiem. Bo gdyby istotowo pojmowano, mówią oni, że Bóg jest człowiekiem, albo człowiek jest Bogiem, wtedy gdyby Bóg przyjął człowieka w płci żeńskiej, i niewiasta byłaby istotowo Bogiem, i na odwrót. A Bóg mógł przyjąć człowieka w płci żeńskiej; Bóg więc mógł być niewiastą i na odwrót.

---

[148] Według Jana z Kornwalii ten trzeci pogląd był własny Mistrza, który przejął go od Abelarda (zobacz. Wstęp do tomu I, s. 119*n). Natychmiast zaś upewnia czytelnika, że to był jego pogląd, a nie jego twierdzenie: „Poza tym krótko zanim został wybrany na biskupa paryskiego, mnie i wszystkim swoim słuchaczom, którzy byli wtedy obecni, oświadczył, że to nie jest jego twierdzenie, lecz tylko pogląd, który otrzymał od mistrzów. Te bowiem słowa dorzucił: I nigdy z woli Bożej nie będzie moim twierdzeniem, jak tylko co będzie wiarą katolicką" *(Eulogium ad Alexandrum Papam tertium,* rozdział 3; wyd. N. M. Häring, w *Medieval Studies* 13[1951]265). Zobacz epilog samego Mistrza, niżej, Księga III, Dystynkcja 7, rozdział 3, n. 3, do całej rozprawy.

[149] Jak mówi Augustyn niżej, w rozdziale 6, n, 4.

[150] Mianowicie w Symbolu Synodu Toledańskiego VI, jak wyżej, Księga III, Dystynkcja 5, rozdział 1, n. 4.

[56] Rozdział 5[u] (21).

Przytacza powagi, którymi ten pogląd jest umocniony. By zaś i ci nie wydali się nalewać ze swojego, przytoczonymi świadectwami popierają, co mówią. Augustyn bowiem w księdze *De gratia novi Testamenti* mówi:[151] „Jak liczba osób nie mnoży się, gdy ciało dochodzi do duszy, aby był jeden człowiek, tak nie mnoży się liczba osób, gdy człowiek dochodzi do Słowa, by był jeden Chrystus. Czyta się więc: „Bóg człowiek", byśmy pojmowali pojedynczość tej osoby, a nie podejrzewali, że Bóstwo zmieniło się w ciało."

Rozdział 6[v] (22).

1. **Wyróżnia się cztery odmiany „postaci" (habitus).** Tenże również rozprawiając o owym powiedzeniu Apostoła:[152] *Postacią znaleziony jako człowiek,* jawnie dowodzi, że mówi się, iż Bóg stał się człowiekiem lub jest człowiekiem zgodnie z „postacią", w księdze *84 Quaestionum* tak mówiąc:[153] „Wielu sposobami nazywamy „postacią": albo sprawność ducha, jak przyjęcie karności umocnione zwyczajem; albo przymiot ciała, jak mówimy, że jeden jest silniejszy od drugiego; albo ubiór tego, co dostosowuje się do członków od zewnątrz, gdy mówimy, że ktoś jest ubrany, obuty i tego rodzaju. W tych wszystkich odmianach jawne jest, że w tej dziedzinie nazywa się „postacią" to, co komuś dochodzi, tak że mógłby tego nie mieć. Nazwa zaś ta, (habitus), wzięta została od słowa „mieć" (habere). „Postacią (habitus) więc w tej dziedzinie zwie się to, co nam, abyśmy mieli (ut habeatur), dochodzi."

2. **Pierwsza odmiana „postaci".** „Jednak to jest ważne, że niektóre z tych, które dochodzą i tworzą „postać", nie zmieniają się, lecz one zmieniają, **[57]** pozostając w sobie całe i nienaruszone: jak mądrość, przychodząc do człowieka nie sama się zmienia, lecz zmienia człowieka, którego z głupiego robi mądrym." – **Druga.** „Niektóre zaś tak dochodzą, że zmieniają i zmieniają się: jak pokarm, który tracąc swą postać przemienia się w ciało, a my pokrzepieni pokarmem zmieniamy się ze słabych i chorych w silnych i zdrowych." – **Trzecia.** „Trzecia odmiana jest, gdy to, co dochodzi,

---

[u] Powaga Augustyna znajduje się już w *Glossa* na Flp 2,7 (PL 192,234 C), z *Expositio* Florusa, kolumna 622n, gdzie jednak czyta się z oryginałem Augustyna: „Czyta się więc, że Słowo stało się ciałem", gdzie Mistrz pisze: „Czyta się więc «Bóg człowiek»".

[151] *Epistola 140 (ad Honoratum),* rozdział 4, n. 12 (PL 33,543; CSEL 44,164).

[v] Numery 1-3: Pierwsza część powagi Augustyna (pod n. 1) pochodzi z tych *83 Quaestiones;* ostatni zaś urywek („Postawą... dochodzi"), jak również n. 2-3, znajdują się już w *Glossa* na Flp 2,7, z tego samego Florusa (kolumna 623), z pewnymi opuszczeniami albo skrótami).

[152] Flp 2,7.

[153] To znaczy, *De diversis quaestionibus 83,* zagadnienie 73 (PL 40,84n; CCL 40A,209), gdzie i wszystko co następuje.

nie zmienia tego, do czego dochodzi, i samo nie zmienia się przez nie: jak pierścień włożony na palec; ta odmiana najrzadziej jest spotykana." – **Czwarta.** „Czwartą odmianą jest, gdy to co dochodzi zmienia się nie z natury swojej, lecz przyjmuje inną postać i formę: jak jest szata, która zrzucona i złożona nie ma takiej formy, jaką przybiera włożona; włożona bowiem dzięki członkom przybiera formę, której nie miała zdjęta."

3. **Czwarta odmiana odpowiada temu porównaniu.** Ta odmiana odpowiada temu porównaniu. Bóg bowiem Syn *„wyniszczył samego siebie,*[154] nie zmieniając swojej postaci, lecz *przyjąwszy postać sługi;* i nie obrócony, albo przemieniony w człowieka, tracąc niezmienną stałość, lecz *na podobieństwo ludzi* sam stał się przyjmujący, przyjmując prawdziwego człowieka, *i postacią znaleziony jako człowiek,* to jest mając człowieka, znaleziony jest jako człowiek: nie dla siebie, lecz dla tych, którym w człowieku się ukazał." Że zaś powiedział, *jako człowiek,* powiedział prawdę. „Nazwą więc *postać* Apostoł wystarczająco zaznaczył, w jakim znaczeniu powiedział *stawszy się na podobieństwo ludzi,* że nie przez przemienienie w człowieka, lecz *postacią* stał się, gdy przywdział człowieka, jego sobie w pewien sposób jednocząc i upodobniając, łącząc z nieśmiertelnością i wiecznością. Nie należy więc myśleć, że Słowo zmieniło się przez przyjęcie człowieka, tak jak i członki nie zmieniają się przybrane w szatę, chociaż to przyjęcie niewymownie zjednoczyło przyjętego z przyjmującym." – Tymi słowy Augustyn zdaje się jawnie wskazywać, że mówi się, iż Bóg stał się człowiekiem według postaci.

4. **Augustyn: O sposobie wcielenia.** On też chcąc pytającym wyjaśnić sposób wcielenia, w IV księdze *De Trinitate* **[58]** powiada:[155] „Jeżeli pyta się, w jaki sposób dokonało się samo wcielenie: powiadam, że samo *Słowo* Boga *ciałem się stało,*[156] to jest stało się człowiekiem: nie przez to, iż obróciło się lub zmieniło", „lecz ciałem przybrane,[157] aby cielesnym odpowiednio się ukazać." „Tak zaiste *stało się,*[158] by tam było nie tylko Słowo Boga i ciało człowieka, lecz także dusza rozumna człowieka; i to całe zwane było Bogiem ze względu na Boga, i człowiekiem ze względu na człowieka. Jeżeli trudno to pojąć, duch niech oczyści się wiarą, powściągając się od grzechów i czyniąc dobro: to bowiem jest trudne.

5.[w] Ten sam w księdze *De fide ad Petrum:*[159] „Syn Boży, chociaż jest Bogiem wiecznym i prawdziwym, dla nas stał się prawdziwym i pełnym człowiekiem: w tym prawdziwy, że ten Bóg ma ludzką naturę; w tym pełny,

---

[154] Tamże, n. 2 (PL 40,85; CCL 44A,211b); zobacz Flp 2,7.
[155] Rozdział 21, n. 31 (PL 42,910; CCL 50,203n).
[156] Zobacz: J 1,14.
[157] Augustyn, *Epistolae ad Romanos inchoata expositio,* n. 4 (PL 35,2090).
[158] *De Trinitate,* jak wyżej.
[w] Druga powaga *De fide* jest w *Glossa* na 1 Rz 3, pod n. 19.
[159] Rozdział 2, n. 10 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,676 C – 677 A: CCL 91A,718).

że przyjął i ciało ludzkie i duszę rozumną." – Także:[160] „Nie czym innym było to wyniszczenie Boga najwyższego, niż przyjęciem postaci sługi, to jest ludzkiej natury. Obie postacie są więc w Chrystusie, ponieważ w Chrystusie prawdziwe i pełne są obie substancje," Boska mianowicie i ludzka.

6. Tenże w księdze *Contra Maximinum:*[161] „Ponieważ sam przez się jest niewidzialny, ukazał się widzialny w człowieku, którego raczył przyjąć z niewiasty." – Tenże tamże:[162] „My wierzymy, że Chrystus Pan przyjął prawdziwego człowieka i w nim widzialnie ukazał się ludziom niewidzialny, w nim obracał się wśród ludzi,[163] w nim od ludzi wycierpiał co ludzkie, w nim ludzi nauczał."

7. Również Hilary w X księdze *De Trinitate* mówi:[164] „Jakim sposobem Syn Boży narodził się z Maryi, niż że *Słowo stało się ciałem,*[165] mianowicie, że Syn Boży, *będąc w postaci Bożej, postać sługi*[166] przyjął? Wyznajemy jednak jednego i tego samego, nie przez zanik Boga, lecz przez przyjęcie człowieka, i że znaleziony został w *postaci Bożej* przez Boską naturę i w *postaci ludzkiej,* dzięki poczęciu z Ducha Świętego według stanu ludzkiego." **[59]** „Nie był jednak ów stan człowieka,[167] lecz jako człowieka;[168] a owe ciało nie było ciałem grzechu, lecz[169] *w podobieństwie grzesznego ciała."* – Wysłuchaliście trzech poglądów, opartych na różnych podstawach, oraz świadectw przytoczonych na każdy z osobna.

DYSTYNKCJA VII

Rozdział 1 (23).

1. **Po przedłożeniu poglądów i przytoczeniu świadectw, osiąga się pojmowanie przedłożonych wypowiedzi według pojedynczych poglądów, a najpierw według pierwszego.** Według pierwszego zaś mówi się, że Bóg stał się człowiekiem, a człowiek stał się Bogiem, ponieważ Bóg zaczął być pewną substancją rozumną, której przedtem nie było, a ta substancja zaczęła być Bogiem. A miała to z łaski, a nie z natury albo zasług. Dlatego słusznie mówi się, że Chrystus jako człowiek jest:[170] *przeznaczony Synem Bożym.*

---

[160] Tamże, rozdział 3, n. 20-21 (PL 65,681 C-D; CCL 91A,725).
[161] Raczej: Ewodiusz, *De fide contra Manichaeos,* rozdział 22 (PL 42,1145; CSEL 25,960).
[162] Rozdział 26 (PL 42,1147; CSEL 25,962).
[163] Zobacz Ba 3,38: *Na ziemi był widzian i z ludźmi obcował.*
[164] Numer 22 (PL 10,360 A-B).
[165] J 1,14.
[166] Flp 2,6-7.
[167] Hilary, tamże, n. 25 (PL 10,365 B).
[168] Zobacz: Flp 2,7.
[169] Rz 8,3.
[170] Zobacz: Rz 1,4.

2.[x] **Co sprzeciwia się temu poglądowi.** Temu poglądowi sprzeciwia się: Jeżeli ta substancja zaczęła być Bogiem, a Bóg nią, to jakaś substancja jest Bogiem, która nie zawsze była Bogiem; a pewna substancja jest Bogiem, która nie jest Bożą substancją; i Bóg jest czymś, czym nie zawsze był. – **Orygenes, *Super Epistolam ad Romanos.*** Na co zgadzają się i ci, którzy opierają się na świadectwie Orygenesa. Który powiada:[171] *„Stał się* bez wątpienia tym, czym przedtem nie był", lecz dodał: *„według ciała;* według Boga zaś był przedtem, a nie było, kiedy nie był."

3. Także wielu innymi sposobami można sprzeciwić się temu poglądowi: pomijamy je, pozostawiając wysiłek ćwiczenia czytającemu, śpiesząc się do drugiego poglądu.

[60] 4.[y] **Tu wykłada drugi pogląd i znaczenie tych wypowiedzi.** W drugim zaś poglądzie takie wydaje się znaczenie tej wypowiedzi: że gdy mówi się „Bóg stał się człowiekiem", pojmuje się, iż zaczął samoistnieć z dwóch natur, albo trzech substancji; i na odwrót „człowiek stał się Bogiem", ponieważ Bóg zaczął samoistnieć w dwóch naturach. – Albo raczej mówi się: „człowiek stał się Bogiem i na odwrót", ponieważ Bóg przyjął człowieka, a człowiek przyjęty został przez Boga. Stąd Augustyn rzecze w księdze *De Trinitate:*[172] „Takie było owo przyjęcie, które człowieka uczyniło Bogiem, a Boga człowiekiem." – Zmienia się zaś pojmowanie, gdy mówi się: „Bóg jest człowiekiem" oraz „człowiek jest Bogiem". Mówi się bowiem, że Bóg jest osobą samoistniejącą w dwóch naturach i z dwóch natur; i osoba samoistniejąca w dwóch naturach nazywana jest Bogiem, to jest Słowem, albo naturą Bożą. Można bowiem orzekać prostą osobę o złożonej naturze; jednak jak mówi Jan Damascen[173] nie tym samym jest orzekać naturę albo osobę.

5. **W jakim znaczeniu mówią, że Chrystus jest przeznaczony.** Ci mówią, że Chrystus jest przeznaczony na ile jest człowiekiem, to znaczy na ile samoistnieje z dwóch substancji, mianowicie duszy i ciała; bo w odniesieniu do natury Bożej, nie jest on przeznaczony. Więc nie dlatego, że w niej,

---

[x] Co do uzasadnień przeciwko temu poglądowi zobacz przypis historyczny N. M. Häringa w *The Case of Gilbert de la Porrée Bishop of Poitiers (1142-1154),* w *Mediaeval Studies* 13(1951)30, n. 46. – Powaga Orygenesa znajduje się już w *Glossa* na Rz 1,3 (w naszym wydaniu pod numerem 1).

[171] *Rz 1,* n. 5 (PG 14,848 C); zobacz: Rz 1,3 *Który stawszy się wedle ciała potomkiem Dawida.*

[y] Pierwsza część przytoczona jest przez Jana z Kornwalii (wydanie przytoczone, s. 200), aż do końca powagi Augustyna. Te słowa Augustyna są w *Glossa* na 1 Kor 2,8 (PL 191,1549 B) oraz na 2 Kor 13,4 (PL 192,91 A), lecz przytoczone są bez wyjaśnienia. Co do poglądu zobacz: *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1098 A-B; 176,71 C-D), która jednak nie wydaje się źródłem. Zobacz także *Glossa* na Rz 1,3 (w naszym wydaniu n. 9).

[172] Księga I, rozdział 13, n. 28 (PL 42,840; CCL 50,69).

[173] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 4 (PG 94,998 A-C); przekład Burgundiona i Cerbana, rozdział 48, nn. 1-2 (wyd. E. Buytaert, 180n, 396).

albo ona, samoistnieje, jest przeznaczony; lecz na ile samoistnieje w dwóch innych substancjach, to jest w duszy i ciele, to znaczy na ile jest człowiekiem.

6. **Jak wykłada się powagi poglądu pierwszego, które wydają się sprzeciwiać temu poglądowi.** Wyjaśniają także powagi, które zgadzają się z pierwszym poglądem, a temu zdają się sprzeciwiać. Jak gdy czyta się:[174] „człowiek ten przyjęty przez Słowo w pojedynczości osoby", albo „stał się jedną osobą ze Słowem", pojmuje się o naturze ludzkiej, która została złączona ze Słowem w pojedynczości osoby, to znaczy tak, iż ta sama osoba, która przedtem była, i prosta **[61]** była, bez wzrostu liczby i niezmieniona pozostała, chociaż złożona. Mówią, że tego złożenia inna jest zasada, niż jest w innych ludziach, ponieważ złożenie jego jest z trzech, a innych z dwóch substancji.

7. Przeczą również, że natura ludzka jest osobą, albo Synem Bożym; a jak mówią, że jednym i tym samym jest człowiek i Bóg, oraz syn człowieczy i Syn Boży, tak jednym i tym samym, a nie czymś innym i innym, jak i nie innym i innym.

8.[z] **Przedkłada coś, co wydaje się sprzeciwiać powyższym.** Lecz temu zdaje się sprzeciwiać to, co zawarte jest w poniższych rozdziałkach. Mówi bowiem Augustyn, *Super Ioannem:*[175] „Czym innym jest Słowo Boże, czym innym człowiek. Lecz *Słowo stało się ciałem,*[176] to jest człowiekiem; przeto nie inna jest osoba Słowa, a inna osoba człowieka, ponieważ oboje Chrystusem i jedną osobą." – Tenże *Ad Felicianum*[177] „Czym innym Syn Boży, czym innym syn człowieczy, lecz nie inny". Również:[178] „Syn Boży

---

[174] Jak niżej: Księga III, Dystynkcja VII, rozdział 2, n. 6-7.

[z] Numer 8: Prawie tożsamy z pierwotną *Glossa,* n. 10, na Rz 1,3. Zobacz także *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097A; 176,70 D), skąd są zaczerpnięte powagi Augustyna *Ad Felicianum,* (także w *Glossa,* n.10.) – Numery 9-14: Co tu jest dodane dla wyjaśnienia drugiego poglądu, dobrze ukazuje sposób postępowania Mistrza; wyjaśnienie bowiem i pierwszy urywek Damascena (chociaż pod imieniem Bazylego) są już niemal dosłownie w pierwotnej *Glossa,* n. 12. Potem, po znalezieniu w Rzymie tekstu Damascena, doskonalą one powagę. Zakończenie numeru 9 wydaje się parafrazą tejże *Glossa.* Następnie w numerze 10 dołączona została powaga Hilarego, którą znalazł po ukończeniu tej *Glossa;* a w numerze 11 wcielona została materia z *Glossa* na Rz 1,3 (mianowicie z jej n. 12) oraz na Rz 1,4 (tamże, pod n. 24 lecz w postaci skróconej). Wyjaśnienie w numerze 12 dokonuje się w pewien sposób pod wpływem tejże *Glossa* (pod n. 12) oraz *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1098 C; 176,172 A). Co wtedy zarzuca się temu poglądowi (tu w n. 13) pochodzi z *Glossa* na Rz 1,3 (pod n. 4), która zdaje się zależeć czy to od Hugona, *De sacramentis,* II,1,4 (PL 176,377 A) czy to od *Summa sententiarum,* I,18 n(PL 171,1104 C-D; 176,77 D – 78 A): tu i tam bowiem znajduje się powaga Augustyna. Co wreszcie odpowiada się na tę trudność (w n. 14), w niektórych punktach opiera się na tejże *Glossa,* n. 4.

[175] Rozprawa 69, n. 3 (PL 35,1817; CCL 36,501).

[176] J 1,14.

[177] To jest Wigiliusz z Thapsus, *Contra Felicianum Arianum de unitate Trinitatis,* rozdział 11 (w dziełach Augustyna, PL 42,1166).

[178] Tamże, rozdział 12 (1167), lecz tylko co do znaczenia.

czym innym z Ojca, czym innym z Matki." – Tenże w księdze pierwszej *De Trinitate:*[179] „Ponieważ Syn jest i Bogiem i człowiekiem, inna substancja Bóg, inna człowiek."

9. **Jak tu odpowiadają.** To zaś wyjaśniają w ten sposób: że gdy mówi się „czym innym Słowo Boże, czym innym człowiek", albo „inna substancja Bóg, inna człowiek", oznacza się, że innej natury jest Chrystus jako człowiek, a innej na ile jest Bogiem; oraz czym innym natura, którą jest człowiek, czym innym natura, którą jest Bóg. – **Jan Damasceński.** Jak bowiem mówi Jan Damasceński,[180] „niezmiennie i nieprzekształcalnie zjednoczone **[62]** są wzajem natury, Boska nie oddala się od swej prostoty, ludzka nie przemienia się w naturę Bóstwa, ani nie oddziela się w niebyt, ani z dwóch nie powstaje jedna złożona natura. Złożona bowiem natura nie może być *homousia,* (to znaczy współistotna), z żadną z tych natur, z których się składa, z innych wykonując coś innego: jak ciało złożone z czterech żywiołów nie nazywa się ani ogniem, ani powietrzem, ani ziemią, ani wodą, i z żadnym z nich nie może być nazwane *homousion* (współistotne). Jeżeli więc według błędnowierców Chrystus po zjednoczeniu był jednej złożonej natury, z prostej natury obrócił się w złożoną i nie jest *homousios* (współistotny) ani Ojcu o prostej naturze, ani Matce; i nie będzie zwany ani Bogiem, ani człowiekiem, lecz tylko Chrystusem. I to imię, mianowicie Chrystus, nie będzie imieniem tej osoby, lecz jednej, według nich złożonej natury. My zaś nie dogmatyzujemy, że Chrystus jest jednej złożonej natury. I to imię, mianowicie Chrystus, mówimy, że jest osoby, nie *monotropos,* (to znaczy jednym sposobem) mówione, lecz że oznacza dwie natury, mianowicie Bóstwo i człowieczeństwo. Wyznajemy, że z Bóstwa i człowieczeństwa, doskonały Bóg i doskonały człowiek, ten sam jest i zwie się, z dwóch natur i w dwóch naturach." – Tak więc mówi się, że czym innym jest Syn Boży, czym innym syn człowieczy, ponieważ innej jest substancji, albo natury, jako Syn Boży, innej jako syn człowieczy: nie że ten sam Syn Boży i człowieczy jest tym dwojgiem różnych, to znaczy dwiema różnymi naturami.

10. **Powagą potwierdza wyjaśnienie.** Hilary bowiem wyraźnie powiada w IX księdze *De Trinitate:*[181] „Skoro nie czym innym jest syn człowieczy i nie czym innym Syn Boży: bo *Słowo ciałem się stało;*[182] i skoro ten, kto jest Synem Bożym, ten sam jest i synem człowieczym, pytam, kto w tym synu człowieczym jest uwielbiony." Jawnie mówi, że nie czymś innym jest Syn Boży, a czymś innym syn człowieczy; co umacnia i potwierdza powyższe wyjaśnienie.

---

[179] Rozdział 10, n. 20 (PL 42,834; CCL 50,57).

[180] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 3 (PG 94,987 B-C i 990 B); przekłady Burgundiona i (częściowo) Cerbana, rozdział 47, n. 1-2 (wyd. E. Buytaert, 173n, 392n).

[181] Numer 40 (PL 10,313 A). Czyta się wprawdzie u Migne'a: *„Skoro nie inny ... ani inny;* lecz najstarsze rękopisy, jak tam jest zapisane, mają: *„Skoro nie coś innego... ani coś innego.*

[182] J 1,14.

[63] 11. **Inne też słowa powag przytacza, aby wyjaśnić.** To, co również zostało powiedziane,[183] „oboje Chrystusem i jedną osobą", może wzburzyć czytającego; jak i to, co Augustyn mówi w księdze pierwszej *De Trinitate:*[184] „Ponieważ postać Boża przyjęła postać sługi, oboje Bóg, oboje człowiek; lecz oboje Bogiem ze względu na przyjmującego Boga, a oboje człowiekiem ze względu na przyjętego człowieka." I to, co tenże mówi w księdze *„De bono perseverantiae":*[185] „Kto jest wierzący, wierzy iż w nim prawdziwa natura ludzka przyjęta przez Słowo Boże tak jest wywyższona, że ten kto przyjął i co przyjął jest jedną osobą w Trójcy, gdyż to przyjęcie niewymownie czyni prawdę jednej osoby w Bogu i człowieku." Jeżeli zaś ten kto przyjął, i to co przyjął jest jedną osobą, przeto natura ludzka ze Słowem są jedną osobą.

12. **Tu używa powagi, aby umocnić wyjaśnienie.** Lecz przekazują, że to wszystko mówione jest w tym znaczeniu: żeby oboje nazywać Chrystusem i jedną osobą, ponieważ w obojgu jeden Chrystus, jedna osoba samoistnieje. Tak również przyjęte z przyjmującym zwie się jedną osobą, ponieważ przyjęte jest złączone z przyjmującym w jedności osoby, to znaczy tak, że jedność osoby pozostała, a nie tak, iż ciało oraz dusza są Bogiem. Ponieważ jak mówi Hieronim,[186] „Słowo jest Bogiem, nie ciało przyjęte." A Ambroży w III księdze *De Spiritu Sancto* rzecze:[187] „Inny jest kto przyjął, a inne co przyjęte zostało."

13. **Tu przytacza pewną powagę, która zdaje się bardzo przeciwna temu poglądowi.** Jest jednak coś innego, co zdaje się bardzo sprzeciwiać temu poglądowi. Mówi bowiem Augustyn w księdze *Contra Maximinum:*[188] „Chrystus jest jedną osobą dwojakiej substancji, ponieważ jest i Bogiem i człowiekiem. Jednak ani Bóg ani człowiek nie mogą być zwani częściami tej osoby: inaczej Syn Boży, Bóg, zanim przyjął postać sługi nie był cały i wzrósł gdy człowiek doszedł do jego Bóstwa." Oto mówi, że Bóg nie jest częścią tej osoby; stąd widać, że ta osoba nie składa się z Boga i człowieka.

14. **Ich odpowiedź z wyjaśnieniem.** Na co też oni **[64]** mówią, że ta osoba nie tak składa się z Boga i człowieka, jak całość z części. Części bowiem jakiejś całości tak się składają, że z nich powstaje coś, czego nie

---

[183] Jak wyżej, n. 8.

[184] Rozdział 7, n. 14 (PL 42,829; CCL 50,46).

[185] To znaczy: *De dono perseverantiae,* rozdział 24, n. 67 (PL 45,1033).

[186] *Epistola 9 (ad Paulam et Eustochium),* n. 12 [albo 75]: „Bóg jest Słowem, a nie ciałem, chociaż ciało... przyjął" (dzieło jest Paschazjusza Radberta; wśród dzieł Hieronima, PL 30[1846]135 A; wyd.: A. Ripberger, *Der Pseudo-Hieronymus-Brief IX „Cogitis me". Ein erster marianischer Traktat des Mittelalters von Paschasius Radbertus,* Fryburg Szwajcarski 1962, s. 92n).

[187] Raczej: *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 6, n. 61 (PL 16[1845]833 D; CSEL 79,256).

[188] Księga II, rozdział 10, n. 2 (PL 42,765).

było. Ale nie tak łączą się natura ludzka i Boska w Chrystusie; niewyjaśniona bowiem jest zasada tego połączenia, które nie jest z części. – **Inne rozwiązanie.** Niektórzy jednak myślą, że miano „Bóg" oznacza tu osobę, bo mówił o trzech osobach, z których żadnej nie nazwał częścią Trójcy, tak jak część tej osoby nie jest Bogiem. Jeżeli to pojmuje się o osobie, jasne jest, że osoba nie jest częścią osoby.

15. Strarannie przedstawiony został drugi pogląd i jego wykład. W niczym, albo tylko trochę sprzeciwiają mu się powagi przytoczone w trzecim poglądzie, który ma być właśnie rozważany.

16. **W trzecim poglądzie jakie jest pojmowanie powyższych zdań.** W tym więc poglądzie tak się mówi „Bóg stał się człowiekiem", ponieważ człowieka przyjął: i tak mówi się „jest człowiekiem", ponieważ ma człowieka, albo jest mającym człowieka; a „człowiek stał się Bogiem", bo przyjęty został przez Boga; i „człowiek jest Bogiem", gdyż Bóg jest mającym człowieka.

17.[a] **Kasjodor.** Gdy więc mówi się „Bóg jest człowiekiem" orzeka się albo szatę, albo osobę, ale uczłowieczoną. A że orzekana jest osoba uczłowieczona Kasjodor zdaje się wykazywać, mówiąc:[189] „Stał się, żebym tak powiedział, uczłowieczonym Bogiem; który nawet w przyjęciu ciała nie przestał być Bogiem." To jednak różnie może być brane: by powiedzieć „Bóg stał się uczłowieczony", albo „Chrystus stał się Bogiem uczłowieczonym"; jedno i drugie zaiste może być powiedziane. Gdy więc mówi się „stał się Bóg człowiekiem", mnogie według nich powstaje pojmowanie: by myślano, że przyjął ludzką naturę, albo iż uczłowieczone Słowo istnieć zaczęło. Jeżeli jednak uczłowieczone Słowo zaczęło istnieć, nie wynika stąd, że zaczęło istnieć Słowo. A jeżeli Bóg stał się uczłowieczonym Słowem, nie wynika, że stał się Słowem. Tak jak mówi się o kimś: Dziś on zaczął być dobrym człowiekiem, albo stał się dobrym człowiekiem, to jednak nie dziś zaczął być człowiekiem, lub stał się człowiekiem.

[65] Rozdział 2[b] (24).

1. **W jakim znaczeniu według nich mówi się przeznaczony.** Według nich mówi się, że Chrystus jako człowiek przeznaczony jest na Syna Bożego: ponieważ odwiecznie przeznaczone było przez Boga, a w czasie udzielone mu przez łaskę, by on, będąc człowiekiem, był Synem Bożym. To bowiem nie zawsze miał, lecz otrzymał w czasie przez łaskę.

---

[a] Powaga Kasjodora znajduje się, z pewnymi dodatkami, w pierwotnej *Glossa* na Rz 1,3 (n. 1), w niektórych rękopisach z rubryką: *Augustyn na psalm lilii,* w innych poprawnie pod imieniem Kasjodora.

[189] *Expositio Psalmorum,* Ps 56, podział (PL 70,400 C; CCL 97,507).

[b] Numer 1: Oparty o *Glossa* na Rz 1,4 (n. 26); słowa zaś Augustyna znajdują się tamże pod n. 25. – Numer 2: Powaga Augustyna jest pełniejsza w tej samej *Glossa* na Rz 1,3 (n. 18).

2. **Powagą umacnia wykład. – Augustyn.** Wydaje się, że Augustyn napisał to w księdze *Ad Prosperum et Hilarem,* mówiąc:[190] „Przeznaczony jest Jezus, by ten, który miał być według ciała synem Dawida, był *w mocy* Synem Bożym."

3. Ci również, gdy mówi się, że Chrystus jest mniejszy od Ojca jako człowiek, pojmują, że to jest powiedziane zgodnie z szatą, to jest na ile ma złączonego ze sobą człowieka. Stąd Augustyn w pierwszej księdze *De Trinitate:*[191] „Syn Boży jest naturą równy Bogu Ojcu, szatą mniejszy. W *postaci* bowiem *sługi* jest mniejszy od Ojca, w *postaci Bożej* jest równy Ojcu."

4. **Dlaczego nie nazywa się człowiekiem ubóstwionym.** A ponieważ według szaty należy brać zasadę wcielenia, dlatego przekazują, iż mówi się Bóg uczłowieczony, a nie człowiek ubóstwiony. Stąd Jan Damasceński:[192] „Nie mówimy, że człowiek ubóstwiony, lecz, że Bóg stał się człowiekiem."

Rozdział 3 (25).

1. **Że nie należy mówić człowiek pański.** I chociaż mówi się „człowiek Bóg", niewłaściwie jednak mówi się „człowiek pański". – **Augustyn. [66]** Dlatego Augustyn w księdze *Retractationes:*[193] „Nie widzę, czy słusznie zwany jest człowiekiem pańskim ten, kto jest *Pośrednikiem Boga i ludzi, Chrystus Jezus,*[194] bo jest zaiste Panem; a żebym to właśnie mówił, wyczytałem u pewnych pisarzy katolickich.[195] Lecz gdziekolwiek to powiedziałem,[196] nie chciałbym powiedzieć. Potem dopiero zobaczyłem, że nie należy mówić, chociaż można niejednym uzasadnieniem bronić."

2. Według nich mówi się także, że osoba Syna istnieje w dwóch naturach albo z dwóch natur, według przylegania i bycia wewnątrz: jedna bowiem przylega do niego, druga jest wewnątrz.

---

[190] To jest: *De praedestinatione sanctorum,* rozdział 15, n. 31 (PL 44,982). Zobacz: Rz 1,4: *Przeznaczony Synem Bożym w mocy.*

[191] Rozdział 7, n. 14 (PL 42,829; CCL 50,46). Zobacz: Flp 2,6-7: *Który będąc w postaci Bożej... przyjąwszy postać sługi... postawą znaleziony jako człowiek.*

[192] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 2 (PG 94,987 A); przekład Cerbana, rozdział 46, n. 2 (wyd. E. Buytaert, 392). W przekładzie Burgundiona zamiast *stał się człowiekiem (hominem factum),* czyta się *uczłowieczony (humanatum).*

[193] Księga I, rozdział 19, n. 8 (PL 32,616n; CSEL 36,94).

[194] Zobacz: 1 Tm 2,5.

[195] *Człowiek pański* używany jest przez niektórych Ojców wschodnich (zobacz: B. M. Xiberta, *Enchiridion de Verbo Incarnato,* Madryt 1957, w skorowidzu doktrynalnym, s. 781). Potem wśród Łacinników nieraz znajduje się u Wilhelma z Champeaux oraz w szkole Anzelma z Laon (zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,129, 213 itd).

[196] Jak w: *De sermone Domini in monte,* II, rozdział 6, n. 20 (PL 34,1278; CCL 35,109n); *Expositio quarundam propositionum ex Epistola ad Romanos,* n. 48 (PL 35,2072); *Enarratio in Psalmos* 1,1 (PL 36,67; CCL 38,1); itd. Być może znalazł to powiedzenie odrzucone przez Świętego Grzegorza z Nazjanzu, *Epistola 101* (PG 37,177 B).

3. **Że powyższe nie wystarczy do poznania tego zagadnienia.** Wystarczająco pilnie, według poglądów różnych, opracowałem powyższe zagadnienie, bez twierdzenia i bez rozstrzygania. Nie chcę jednak, by w rzeczy tak wielkiej i tak trudnej do poznania czytelnik sądził, iż to nasze roztrząsanie ma mu wystarczyć; lecz niech czyta i inne, może lepiej rozważone i opracowane, a to co tu może wzburzyć, niech czujniej i mądrzej, jeśli może, w duchu roztrząsa: to silnie utrzymując, co (**w *Dogmatach kościelnych):***[197] „Bóg przyjął człowieka, człowiek przeszedł w Boga, nie przez zmienność natury, lecz ze zmiłowania Bożego: żeby ani Bóg nie zmienił się w ludzką substancję przyjmując człowieka, ani człowiek w Boską, uwielbiony w Boga, ponieważ zmiana lub zmienność natury dokonuje umniejszenia i usunięcia substancji."

[67] DYSTYNKCJA VIII

Rozdział 1 (26).

1. **Czy należy mówić, że Boska natura zrodziła się z Dziewicy.** Po powyższym trzeba zbadać, czy trzeba się zgodzić, że Boska natura narodziła się z Dziewicy, jak mówi się, iż wcielona z Dziewicy. – I wydaje się zaiste, że nie należy mówić: narodzona z Dziewicy, skoro nie jest zrodzona z Ojca: rzecz bowiem, która nie jest zrodzona z Ojca, nie wydaje się zrodzona z Matki, by jakaś rzecz miała miano synostwa w człowieczeństwie, która go nie ma w Bóstwie. – Wydaje się jednak, że można udowodnić, iż jest zrodzona z Dziewicy: bo jeśli jest to, iż Bóg rodzi się z Dziewicy, mianowicie przybiera człowieka w łonie Dziewicy, gdyż wyżej powiedziane zostało,[198] że natura Boska przyjęła człowieka, wydaje się, iż powinna być zwana zrodzoną.

2.[c] O tym zaś Augustyn w księdze *De fide ad Petrum* tak mówi:[199] „Natura wieczna i Boska nie mogłaby począć się i zrodzić w czasie z natury ludzkiej, chyba że zgodnie z przyjęciem ludzkiej prawdy niewymowne Bóstwo przyjęłoby w sobie czasowo poczęcie i narodzenie. Tak wieczny Bóg jest prawdziwie według czasu i poczęty i zrodzony z Dziewicy." – Ta powaga wydaje się nasuwać, że natura Boska jest zrodzona i poczęta z Dziewicy: lecz jeśli pilnie zważa się na słowa, pojmuje się, że raczej chodzi o osobę: o której bez wątpienia należy mówić, że zrodzona jest i z Ojca i z Matki.

---

[197] Genadiusz, *Liber seu diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 2 (PL 42,1213n; PL 58,981).

[198] Księga III, Dystynkcja 5, rozdział 1, n. 5-10.

[c] Powaga pseudo-Augustyna znajduje się częściowo w przytoczonej *Glossa,* n. 16; ostatnia zaś część tamże, lecz niżej, w numerze 17.

[199] Rozdział 2, n. 14 (Dzieło Fulgencjusza, PL 65,678 B; CCL 91A,720).

Rozdział 2[d] (27).

O dwojakim narodzeniu Chrystusa, który dwakroć jest narodzony. Zwykło się także pytać, czy należy mówić, że Chrystus jest dwakroć narodzony, jak mówi się, że jest synem Boga i człowieka. – **[68]** Na co można odpowiedzieć, że Chrystus jest dwakroć narodzony i miał dwa narodzenia. Dlatego Augustyn w księdze *De fide ad Petrum:*[200] „Ojciec Bóg z natury swej zrodził Syna Boga, równego sobie i współwiecznego. Ten również Jednorodzony Bóg po raz drugi narodził się: raz z Ojca, raz z Matki. Narodził się bowiem z Ojca Bóg Słowo, narodziło się z Matki Słowo, stając się ciałem. Jeden więc i ten sam Syn Boga narodzony jest przez wiekami i narodzony w czasie; i oba narodzenia są jednego Syna Boga, Boskie mianowicie i ludzkie." – **Jan Damasceński.** O tym również Jan mówi:[201] „Czcimy dwa narodzenia Chrystusa: jedno z Ojca przed wiekami", które jest „ponad przyczyną i zasadą i czasem i naturą; i jedno które u kresu, dla nas i według nas i ponad nami. Dla nas, ponieważ dla naszego zbawienia; według nas, ponieważ narodził się człowiek z niewiasty i w czasie poczęcia", mianowicie dziewięciu miesięcy; „ponad nami, ponieważ nie z nasienia, lecz z Ducha Świętego i świętej Dziewicy, ponad prawem poczęcia." – Z tego jawnie wynika, że są dwa narodzenia Chrystusa i że on jest dwakroć narodzony.

DYSTYNKCJA IXe

Rozdział jedyny (28).

1. **O uwielbieniu człowieczeństwa Chrystusa: czy to samo uwielbienie należy oddawać człowieczeństwu i Bóstwu.** Prócz tego trzeba zbadać, czy ciało Chrystusa i dusza jednym i tym samym uwielbieniem ze Słowem powinny być wielbione, tym mianowicie, które nazywa się „latria". Jeżeli bowiem duszy, albo ciału Chrystusa oddaje się „latrię", którą pojmuje

---

[d] Prawie wszystko z pierwotnej *Glossa,* n. 13, skąd i zakończenie rozdziału. Damascen przytoczony raczej według przekładu Burgundiona, lecz niektóre wyrazy jeszcze pachną przekładem Cerbana; ten sam urywek znajduje się w Kazaniu 18 Lombarda, *In Annuntiatione* (PL 171,606 B), gdzie zaraz następuje ostatnia część powagi *De fide ad Petrum,* tu umieszczona nieco wyżej. Zobacz: Wstęp do tomu I, s. 105*.

[200] Rozdział 2, n. 10-11 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,676 C, 677 A; CCL 91A,718).

[201] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 7 (PG 94,1010 C – 1011 A); przekłady Burgundiona i Cerbana, rozdział 51, n. 3 (wyd. E. Buytaert, 193,402).

[e] O roztrząsanym tu zagadnieniu zobacz: A. M. Landgraf, *Dr Kult der menschlichen Natur Christi nach der Lehre der Frühscholastik,* w *Scholastik* 12(1937)361-377, 498-518; lub raczej w *Dogmengeschichte* II-2,132-169, co niżej się przytacza; a także N. M. Häring, *The Case of Gilbert of Poitiers,* w *Mediaeval Studies* 13(1951)27.

się jako służbę, czyli cześć, samemu Stwórcy należną,[202] skoro **[69]** dusza Chrystusa, albo ciało, jest tylko stworzeniem, stworzeniu oddaje się to, co należy się samemu Stwórcy: co czyniącemu poczytuje się za bałwochwalstwo.

2.[f] **Niektórzy mówią, że nie tym uwielbieniem należy wielbić.** Dlatego niektórym wydaje się, że nie tym uwielbieniem, jakim jest „latria", należy czcić ciało Chrystusa, albo duszę, lecz tym, jakim jest „dulia".[203] – **O gatunkach „dulii".** Mówią, że są dwa jej gatunki, albo sposoby. Jest bowiem pewnego rodzaju „dulia", która może być oddawana każdemu stworzeniu; i jest jakaś samemu człowieczeństwu Chrystusa oddawana, nie innemu stworzeniu, ponieważ człowieczeństwo Chrystusa winno być czczone i miłowane ponad wszystkie stworzenia; jednak nie aż tak, by cześć należna Bóstwu była mu oddawana. Cześć ta polega na miłości i składaniu ofiary oraz poważaniu: po łacinie zwie się „pietas", po grecku „theosebia", to jest „cześć Boga", albo „eusebia", to jest „dobra cześć."[204]

3.[g] **Pogląd innych, którzy przekazują, że jedno uwielbienie należy oddawać obojgu.** Innym zaś podoba się, żeby człowieczeństwo Chrystusa jednym uwielbieniem ze Słowem było wielbione: nie ze względu na siebie,

---

[202] Jak uczy Augustyn, *De Trinitate,* I, rozdział 6, n. 13 (PL 42,827n; CCL 50,42nn); *Contra Faustum,* XX,21 (PL 42,384n; CSEL 25,561-565); *De civitate Dei,* księga X, rozdział 1 (PL 41,278n; CSEL 40-I,445nn; CCL 47,272n); i gdzie indziej.

[f] Według Landgrafa (144-146) – a przed nim, jak sam zaznacza, według H. Denifle – pierwszy pogląd, który tu przypisuje się *niektórym,* ongiś był samego Lombarda w *Glossa* do Ps 98, 5 (PL 191,895 A-C), gdzie otwiera zagadnienie słowami Augustyna do tego urywka (PL 37,1264; CCL 39,1385), wtedy odpowiadając wprowadza coś z *Glossa ordinaria* (rkp Laurenz., Pl. XVII, 4, karta 133r) oraz z tej Gilberta (rkp Laurenz. Pl, VII, d. 9, k. 119r; zobacz także A. M. Landgraf, jak wyżej, 140); dalej przedkłada swoje rozróżnienie między „latria" a dwoma sposobami „duliae" („Non illa...scabellum Divinitatis"), które prawdopodobnie zaczerpnął z nieznanego nam źródła; wreszcie zamyka słowami Augustyna, jak znajdują się w tejże *Glossa ordinaria* oraz Kasjodora, jak w *Glossa interlinearis.* – Do tego poglądu Landgrafa nie przylgnęliśmy we wstępie do tomu 1, s. [61*], ponieważ ten wykład Mistrza wydał się nam późniejszym dodatkiem. Lecz i obecnie tego sądu nie uważamy ani za głęboki, ani za prawidłowy, bo tu w Dystynkcji IX jest wyraźniejszy wykład pierwszego poglądu niż w *Glossa;* co więcej, w tej *Glossa* w żaden sposób nie został dotknięty drugi pogląd, chociaż pewne pierwiastki tam się znajdują. Inny także powód zaraz się ukaże.

[203] Zobacz: Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum,* I,61; II,94 (PL 34,564, 631; CSEL 28-II,32 i 156; CCL 33,23 i 117).

[204] Augustyn, *Enchiridion,* rozdział (czyli numer) 2: „Jeśli zaś pytasz, o jakiej mówi tu „pietas" [Hi 28,28], dokładniej po grecku znajdziesz *theosebeian,* która jest czcią Boga. Mówi się bowiem po grecku „pietas" i inaczej, to jest „eusebeia", którym to mianem oznaczana jest dobra cześć, chociaż i to głównie odnosi się do czczenia Boga" (PL 40,231; CCL 46,49).

[g] „Pogląd innych" o jednym uwielbieniu, (który jedyny zgadza się z postanowieniem, czyli klątwą Soboru Konstantynopolskiego II [DS 431]), był nauką Gilberta Porretańskiego: „To [ciało] przyjęte do Słowa Bożego wielbi się bez bezbożności, a grzeszy, kto nie uwielbia, jednak nie dla niego samego, ponieważ ciało nikomu nic nie pomoże, lecz ze względu na tego, którego nóg podnóżkiem jest to, co jest wielbione" (u A. M. Landgrafa, 140). –

lecz ze względu na tego, którego jest podnóżkiem, z którym jest zjednoczone; i nie samo nagie człowieczeństwo, lecz ze Słowem z którym jest **[70]** zjednoczone: i nie ze względu na siebie, lecz ze względu na nie powinno być wielbione. I ten, kto czyni to, nie może być oskarżony o bałwochwalstwo, ponieważ nie samemu stworzeniu i nie ze względu na nie, lecz służy Stwórcy z jego człowieczeństwem i w jego człowieczeństwie.

4. **Jan Damascen.** Jan tak o tym mówi:[205] „Dwie są natury Chrystusa zasadą i sposobem różnicy, zjednoczone zaś według hipostazy. Jeden więc jest Chrystus, doskonały Bóg i doskonały człowiek, którego uwielbiamy z Ojcem i Duchem jednym uwielbieniem z jego niesplamionym ciałem; nie mówiąc, że ciało jest nie do wielbienia: jest bowiem wielbione w jednej hipostazie Słowa, która to hipostaza jest zrodzona; nie oddając uwielbienia stworzeniu. Nie wielbimy bowiem ciała jako gołe, lecz jako zjednoczone z Bóstwem, przez sprowadzenie dwu natur w jedną hipostazę Boga Słowa. Lękam się dotknąć węgla z powodu ognia złączonego z drewnem. Wielbię Chrystusa mego razem oboje, z powodu Bóstwa zjednoczonego z ciałem. Bo nie dodaję czwartej osoby w Trójcy, lecz wyznaję jedną osobę Słowa i jego ciała." Tymi słowami wydaje się wpajać, że człowieczeństwo Chrystusa należy wielbić jednym uwielbieniem ze Słowem.

5. **Augustyn,** O tym także Augustyn,[206] ze słów Pana, gdzie rzecze:[207] *Niech się nie trwoży serce wasze,* mówi tak: „błędnowiercy powiadają, że Syn nie jest z natury swojej Bogiem, lecz stworzeniem. Trzeba im odpowiedzieć, że jeśli Syn nie jest z natury Bogiem, lecz stworzeniem, to w ogóle nie powinien być czczony, ani wielbiony jako Bóg, skoro Apostoł rzecze:[208] *Oddając chwałę i służbę stworzeniu raczej, niż Stwórcy.* Lecz oni na to odpowiedzą mówiąc: Co to jest, że ciało jego, które nie przeczysz, że jest stworzeniem, razem z Bóstwem wielbisz i jemu nie mniej niż Bóstwu służysz? Ja ciało Pańskie, **[71]** co więcej doskonałe w Chrystusie człowieczeństwo, dlatego wielbię, że przez Bóstwo przyjęte i z Bóstwem jest zjednoczone: żebym nie innego i innego, lecz jednego i tego samego Boga

---

Że Mistrz ten pogląd czyni swoim własnym, wynika ze słów Damascena („jednym uwielbieniem... Bo nie jako samo ciało wielbimy, lecz jako zjednoczone z Bóstwem"), oraz pseudo-Augustyna („nie samo lub gołe, lecz zjednoczone z Bóstwem"): dlaczego bowiem włączyłby to do swego wykładu (w numerze 3), i przytoczył pełne brzmienie (w n. 4-5), jak tylko, by swoje nowe stanowisko jakimś sposobem ukazać?

[205] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 8 (PG 94,1015 A – 1015 C); przekład Burgundiona, rozdział 52, n. 3-4 (wyd. E. Buytaert, 196n).

[206] *De verbis Domini,* kazanie 58, czyli kazanie 246, n. 5 (wśród dzieł Augustyna. PL 39,2200). Oprócz pięciu linii na początku kazania, które wzięte są z początku i końca 78 rozprawy Augustyna *In Ioannem* (PL 35,1835, 1837), reszta (i stąd tekst przytoczony przez Mistrza) z zaginionego dzieła Pelagiusza *De fide Trinitatis.* Zobacz: C. Martini, *Ambrosiaster: de Auctore, operibus, theologia* (Spicilegium Pontificii Athenaei Antoniani 4), Rzym 1944, s. 186n, 194-197; a także PLS II,859.

[207] J 14,1.

[208] Rz 1,25.

i człowieka, wyznawał, że jest Synem Bożym. Wreszcie, gdybyś człowieka oddzielił od Boga, nigdy mu nie uwierzę i nie usłużę. Jak gdyby ktoś znalazł leżący diadem, albo purpurę królewską, czy będzie usiłował je wielbić? Gdyby zaś je król przybrał, w niebezpieczeństwo śmierci popadnie, jeżeli ich z królem uwielbić zaniedba. Tak również w Chrystusie Panu człowieczeństwo nie samo, albo nagie, lecz zjednoczone z Bóstwem, mianowicie jednego Syna, Boga prawdziwego i człowieka prawdziwego, jeżeli ktoś wielbić zaniedba, umrze na wieki."

6.[h] Tenże o Psalmie 98, gdzie powiedziano:[209] *Kłaniajcie się przed podnóżkiem nóg jego, bo święty jest:* „Trzeba wiedzieć, że w Chrystusie jest ziemia, to znaczy ciało; które bez niezbożności jest wielbione. Przyjął bowiem z ziemi ziemię, ponieważ ciało jest z ziemi, i z ciała Maryi ciało przyjął. Ono bez niezbożności, przez Słowo Boże przyjęte, wielbione jest przez nas, ponieważ nikt nie spożywa jego ciała, jeśli wpierw nie wielbi; lecz kto wielbi, nie widzi ziemi, lecz raczej tego, którego jest podnóżkiem, z powodu którego wielbi." – Tymi powagami objaśnia się dokonanie powyższego badania.

[72] DYSTYNKCJA X[i]

Rozdział 1 (29).

1.[k] **Czy Chrystus jako człowiek jest osobą, albo czymś.** Niektórzy także zwykli dociekać, czy Chrystus jako człowiek jest osobą.

---

[h] Powaga, którą tu przypisuje się Augustynowi, wzięta jest z *Glossa* Lombarda do Ps 98,5 (PL 191,895 B); złożona jest zaś ze słów Augustyna (jak wyżej powiedziano we właściwym przypisie) oraz *Glossa ordinaria* do tego urywka („Ono bez...którego wielbi"; rkp Laurenz. Pl. XVII,4, karta 113b). – Jakim sposobem potem (w latach 1162-1164) naukę Lombarda zarówno w *Glossa in Psalmos* jak w *Liber Sententiarum,* zwalczał Gerhoh, prepozyt w Reichersberg, długo byłoby opowiadać. Zobacz: PL 194,1095n, 1097 A-B; wreszcie PL 193,565 A-B, 547 D, razem z obroną Lombarda ze strony Eberharda, biskupa bamberskiego, *tamże,* 561 D – 563 D. Co do chronologii sporu zobacz: D. Van den Eynde, *L'oeuvre littéraire de Geroch de Reichersberg,* Rzym 1957, s. 139-157, 265, 274nn, 279nn.

[209] Ps 98,5.

[i] Dystynkcja 10, rozdziały 1-2. Zobacz: E. Portalié, *Adoptionisme au xiie siècle,* w DTC 1(1909)413-418; A. M. Landgraf, *Die Stellungnahme der Scholastik des 12. Jahrhunderts zum Adoptianismus,* w *Divus Thomas* (Fr.) 12(1935)257-289, oraz (w nieco nowszym ujęciu) *Die Stellungnahme zum Adoptianismus* w swojej *Dogmengeschichte* II-2,7-36; L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* s. 641-651; P. Glorieux, *L'orthodoxie de III Sentences,* w *Miscellanea Lombardiana,* 140-144.

[k] Numer 1. Zagadnienie roztrząsane jest przez Mistrza już w *Glossa* na Rz 1,4: „Zwykło się pytać, czy Chrystus jako człowiek jest osobą" (w naszym tekście, n. 29), do czego teraz dodaje się: „albo też jest czymś".

2.[l] **Obustronne dowodzenie zagadnienia.** Dowody zbiegają się z obu stron zagadnienia. Bowiem, że jest osobą, wykazują tymi uzasadnieniami: Jeżeli jako człowiek jest czymś, to jest albo osobą, albo substancją, albo czymś innym. Lecz nie jest czymś innym, więc albo osobą, albo substancją. Lecz jeżeli jest substancją, albo rozumną, albo nierozumną. Lecz nie jest substancją nierozumną, a więc rozumną. Jeżeli zaś jako człowiek jest substancją rozumną, więc osobą, ponieważ takie jest określenie osoby:[210] „Substancja rozumna niepodzielnej natury". Jeżeli więc jako człowiek jest czymś, to jako człowiek jest osobą. – Lecz na odwrót, jeżeli jako człowiek jest osobą, albo trzecią w Trójcy, albo inną; lecz nie inną; więc trzecią osobą w Trójcy. A jeżeli jako człowiek jest trzecią osobą w Trójcy, więc Bogiem.[211]

[73] 3.[m] Dla tych i innych niestosowności niektórzy[212] mówią, że Chrystus jako człowiek nie jest osobą, ani czymś, chyba że „jako" wyraża jedność osoby. „Jako" bowiem ma wiele znaczeń: czasem bowiem wyraża stan, albo własność natury Boskiej lub ludzkiej, czasem jedność osoby; czasem oznacza szatę, czasem przyczynę. Zasadę tego rozróżnienia niech czytelnik starannie rozpatrzy i w łonie pamięci złoży, by nie pomieszało się jego pojmowanie, gdy będzie mowa o Chrystusie.

---

[l] Dowód, że jest osobą, w pewien sposób zależy od słów Boecjusza w księdze *Contra Euticen et Nestorium* czyli: *De persona et duabus naturis),* rozdział 3 (PL 64,1343 D; wyd. N. Häringa, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* 390), oraz od komentarzy Gilberta de la Porrée do tego urywka (PL 64,1371 B – 1373 B; wyd. N. Häringa, 271nn). Dowód zaś „na odwrót" jest już w *Glossa* Lombarda na Rz 1,4 (n. 28).

[210] Mianowicie Boecjusza, jak wyżej, Księga III, Dystynkcja 5, rozdział 3, n. 2.

[211] Zobacz rozdział 5 w *Capitula haeresum Petri Abaelardi,* potępionych na synodzie w Sens 1140 roku: „Że ani „Bóg i człowiek", ani „ta osoba", którą jest Chrystus, nie jest trzecią osobą w Trójcy" (wyd.: E. Buytaert, w *Antonianum* 43(1968)424; DS 724). Zobacz: Wilhelm ze Świętego Teodoryka, *Adversus Petrum Abaelardum,* rozdział 8 (PL 180,276 D – 280 B); oraz: Roland Bandinelli, *Sententiae* (wyd.: A. M. Gietl, 174-177).

[m] Co w XII wieku znaczyło dla teologów: "ani czymś" czyli "nic", zobacz u N. M. Häringa, *The Case of Gilbert,* w *Mediaeval Studies* 13(1951)39, n. 12. – Wiele znaczeń „jako" zaznacza już *Glossa* na Rz 1,4 (n. 28).

[212] Tak Gilbert Porretański, *Expositio in Boethii librum Contra Euticen et Nestorium,* IV,49-57 (wyd. N. M. Häring, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* 297-299; PL 64,1382 D – 1383 C); Roland (wyd.: Gietl, 176n); itd. W roku 1170 Papież Aleksander III (to znaczy ten sam Mistrz Roland) napominał w Paryżu, że trzeba odwołać opaczną naukę Piotra, ongiś biskupa Paryskiego, która mówi, że Chrystus o ile jest człowiekiem, nie jest czymś"; a w roku 1177 tejże samej nauki zakazał „pod klątwą" (u Denifle-Chatelain, *Chartularium Universitatis Parisiensis,* I, nn. 3 i 9; DS 749, 750). Lecz zobacz także świadectwo Piotra Pożeracza: „Że pyta, czy Chrystus o ile jest człowiekiem, jest czymś, Mistrz, powiada, nie zawsze przeczył, co więcej czasem zgadzał się z obcymi. Gdy zaś przeczył, mówił do bezpiecznych uszu, to jest do tych, których uczył. Mówił bowiem, że chociaż rzeczowniki rodzaju nijakiego zwykle przyjmowane są na oznaczenie natury, często jednak brane są na oznaczenie osoby. Dlatego też zgadzał się, że: „Chrystus jako człowiek jest czymś", to jest jakiejś natury. Przeczył jednak, ponieważ „czymś" wydaje się tam brane na oznaczenie osoby. Chrystus bowiem nie jako człowiek jest jakąś osobą." (I. Brady, *Peter Manducator and the Oral Teaching of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41[1966]473.)

4. **Chociaż mówi się, że Chrystus jako człowiek jest rozumną substancją, nie wynika stąd jednak, że jako człowiek jest osobą.** To jednak nie wynika, co w powyższym dowodzeniu został wprowadzone: że jeśli Chrystus jako człowiek jest substancją rozumną, więc osobą. Bo i tylko dusza Chrystusa jest substancją rozumną, jednak nie osobą, ponieważ nie jest „brzmiąca przez siebie". co więcej z inną rzeczą połączona.[213] Tamten jednak opis osoby nie jest dany dla tych trzech osób.

[74] 5.[n] **Inny dowód, że Chrystus jest osobą.** Lecz jeszcze inaczej usiłują udowodnić, że Chrystus jako człowiek jest osobą: ponieważ Chrystus jako człowiek *przeznaczony jest,* aby był *Synem Bożym.*[214] Lecz jest tym, czym jest, aby był przeznaczony; jeżeli więc jako człowiek jest przeznaczony, aby był Synem Bożym, również jako człowiek jest Synem Bożym. – **Odpowiedź.** Na to można powiedzieć, że Chrystus jest tym, co aby było, jest przeznaczony: jest bowiem przeznaczony, aby był Synem Bożym i prawdziwie jest Synem Bożym. Lecz jako człowiek jest przeznaczony, aby był Synem Bożym, ponieważ przez łaskę to ma jako człowiek; a jednak nie jako człowiek jest Synem Bożym, chyba, że „jako" wyraża jedność osoby, aby takie było pojmowanie: ten, który jest człowiekiem, jest Synem Bożym; żeby zaś on będąc człowiekiem, był Synem Bożym, ma przez łaskę. Lecz jeżeli oznacza przyczynę, jest fałszem; bo nie czym jest człowiekiem, tym jest Synem Bożym.

Rozdział 2[o] (30).

1. **Czy Chrystus jest synem przysposobionym jako człowiek, lub jakimś sposobem.** Jeśli zaś pyta się, czy Chrystus jest synem przysposobionym jako człowiek, lub innym sposobem, odpowiadamy, że Chrystus nie jest synem jakimś sposobem przysposobionym, lecz tylko z natury,

---

[213] Ten sam opis podaje Hugo ze Świętego Wiktora: „Tak bowiem niektórzy chcieli zwać osobę, jakoby przez siebie brzmiącą (persona – per se sonans), i jakby pojedynczo odosobniającą... przez siebie odosobniając się" *(De sacramentis,* II, p. 1, rozdział 11; PL 176,406 B).

[n] Zobacz: *Glossa* Lombarda na Rz 1,4 (n. 28). Tu również trzeba zapisać świadectwo pewnego ucznia, (mianowicie jak nam się zdaje Piotra Pożeracza): „Że pyta się, czy ten człowiek od wieczności był nie-człowiekiem, dosyć można przyjąć. Że pyta, czy Chrystus jako człowiek, jest czymś, Mistrz, powiada, nie zawsze przeczył, co więcej czasem przyznawał obcym. Gdy zaś przeczył, mówił do bezpiecznych uszu, to jest do tych, których uczył. Mówił bowiem, że chociaż rzeczowniki rodzaju nijakiego zwykle przyjmowane są na oznaczenie natury, często jednak brane są na oznaczenie osoby. Dlatego też zgadzał się, że: „Chrystus jako człowiek jest czymś", to jest jakiejś natury. Przeczył jednak, ponieważ „coś" wydaje się tam brane na oznaczenie osoby. Chrystus bowiem nie jako człowiek jest jakąś osobą." (Rkp Paryskiej Biblioteki Narodowej, łaciński 18108, karta 100v; Troyes, Biblioteka Miejska, łaciński 964, karta 142r; Porównaj: I. Brady, *Peter Manducator and the Oral Teaching of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41[1966]473.)

[214] Rz 1,4.

[o] Zobacz:: *Glossa* na Rz 1,4 (w naszym wydaniu, n. 27); w wersji drugiej (jak PL 191,1311 A-B) wiele jest dodanych z tego rozdziału księgi III.

ponieważ jest synem z natury, a nie z łaski przysposobienia. – Jednak nie tak mówi się: synem z natury, jak mówi się: Bogiem z natury: bo nie tym jest Synem, czym jest Bogiem, ponieważ synem jest właściwością zrodzenia, a Bogiem jest naturą Bóstwa. A jednak mówi się syn z natury, albo natury, **[75]** ponieważ naturalnie jest synem, tę samą mianowicie mając naturę, którą ten, kto zrodził.[215]

2.[p] **Dlaczego nie jest synem przysposobionym.** Synem zaś przysposobionym nie jest, ponieważ nie istniał przedtem, a potem został przysposobiony za syna, tak jak my nazywani jesteśmy synami przysposobionymi, bo chociaż narodziliśmy się *synami gniewu,*[216] przez łaskę staliśmy się *synami Bożymi.*[217] Chrystus zaś nigdy nie był „nie synem" i dlatego nie jest synem przysposobionym.

3.[r] **Sprzeciw, że jednak jest synem przysposobionym.** Lecz temu tak się przeciwstawia: Chrystus jest synem człowieczym, to jest Dziewicy, albo z łaski, albo z natury, lub na oba sposoby. Jeżeli zaś z natury, albo Bożej, albo ludzkiej; lecz nie z Bożej: więc albo z natury ludzkiej, albo nie z natury jest synem człowieczym. Jeżeli nie z natury, przeto tylko z łaski; a jeżeli też z natury ludzkiej, nie dlatego mniej przez łaskę. Jeżeli więc z łaski jest synem Dziewicy, wydaje się, że jest synem przysposobionym: by ten sam był syn Ojca z natury i przysposobiony syn Dziewicy. – **Odpowiedź.** Na co można powiedzieć, że Chrystus jest synem Dziewicy z natury, albo naturalnie, i z łaski; a jednak nie jest synem przysposobionym Dziewicy, ponieważ nie przez przysposobienie, lecz przez zjednoczenie mówi się, że jest synem Dziewicy. Synem bowiem Dziewicy zwany jest dlatego, że w Dziewicy przyjął człowieka do jedności osoby; i to było z łaski, nie z natury. – Stąd Augustyn, *Super Ioannem:*[218] „Że Jednorodzony jest równy Ojcu, nie jest z łaski, lecz z natury; że zaś w jedności osoby Jednorodzonego przyjęty jest człowiek, jest z łaski, nie z natury". Chrystus więc, ani Boga, ani człowieka, nie jest synem przysposobionym, lecz jest synem Boga naturalnie, a człowieka naturalnie i z łaski.

---

[215] Słowa są Hilarego: „Z natury synem jest, ponieważ ma tę samą naturę, którą ten, kto zrodził" *(De Trinitate,* V, n. 37; PL 10,155 A; zobacz wyżej, Pierwsza Księga Sentencji, Dystynkcja 5, rozdział 3 w przypisie).

[p] Kto jest przysposobiony mowa jest w *Summa sententiarum,* I, rozdział 18 (PL 171, 1103 B; 176,76C).

[216] Zobacz: Ef 2,3: *Niegdyś my wszyscy... byliśmy z przyrodzenia synami gniewu.*

[217] Zobacz: J 1,12.: *Dał im moc, aby się stali synami Bożymi;* Rz 8,15-16: *Ducha przybrania za synów... że jesteśmy synami Bożymi;* Ga 3,26: *Wszyscy bowiem jesteście synami Bożymi.*

[r] Słowa Augustyna *Super Ioannem* („Że Jednorodzony...") znajdują się w *Glossa* na Rz 12,3 (rkp „x", karta 60c; rkp „z", karta 36d; PL 191,1498 D); a w wydaniu drugim także na Rz 1,4 (PL 191,1311 B-C), ale nie w wersji pierwotnej.

[218] Rozprawa 74, n. 3 (PL 35,1828; CCL 36,514).

4. Że zaś naturalnie jest synem człowieczym, Augustyn wykazuje w księdze *De fide ad Petrum:*[219] „Ten mianowicie Bóg stał się naturalnie synem człowieczym, który jest naturalnie synem jednorodzonym Boga Ojca."

[76] 5.[s] Że zaś nie jest synem przysposobionym, a jednak z łaski jest synem, dowodzi się poniższymi świadectwami. Hieronim, *Super Epistolam ad Ephesios* powiada:[220] „O Chrystusie Jezusie napisane jest, że zawsze był z Ojcem i wola Ojca nigdy go nie wyprzedziła, aby istniał. I on mianowicie z natury jest synem, a nie przez przysposobienie. On zawsze był synem; my zanim zaistnieliśmy, byliśmy przeznaczeni, a *ducha przybrania za dzieci* przyjęliśmy wtedy,[221] kiedy uwierzyliśmy w Syna Bożego. – Również Hilary w III księdze *De Trinitate* powiada:[222] „Pan mówiąc:[223] *Wsław Syna twego,* nie samym tylko mianem poświadczył, że jest synem, lecz i własnością. My jesteśmy synami Boga, lecz nie takim on synem; prawdą, nie nazwą; zrodzeniem a nie stworzeniem." – Także Augustyn *Super Ioannem* rzecze:[224] „My jesteśmy synami z łaski, nie z natury; Jednorodzony zaś z natury, nie z łaski. Czy to w samym Synu należy odnieść do człowieka? Zaiste tak". – Ambroży też w pierwszej księdze *De Trinitate* mówi:[225] „Chrystus synem jest nie przez przysposobienie, lecz przez naturę; przez przysposobienie my zwani jesteśmy synami, on jest przez prawdę natury." – Z tego jasno okazuje się, że Chrystus nie jest synem z łaski przysposobienia. Tę bowiem łaskę rozumie się, gdy Augustyn twierdzi, że on nie jest synem z łaski: z łaski bowiem, lecz nie przysposobienia, a co więcej zjednoczenia, Synem Boga jest syn człowieczy i na odwrót.

Rozdział 3 (31).

Czy osoba, albo natura, jest przeznaczona. Wreszcie jeśli pyta się, czy owo przeznaczenie, które wspomina Apostoł,[226] dotyczy osoby, czy **[77]**

---

[219] Rozdział 2, n. 14 (dzieło Fulgencjusza, PL 65,678 B; CCL 91A, 720).

[s] Według bezimiennego autora owej *Glossa,* którą ongiś przypisywano Piotrowi z Poitiers, co do ostatnich słów tego numeru Mistrz okazał się chwiejny: *„Tak zaiste* [to znaczy do końca powagi Augustyna]. Jakby powiedział: „nie z łaski", wysłuchaj „przysposobienia", lecz „z natury", i nie wyklucza łaski zjednoczenia. Że zaś ta powaga Hilarego tak ma być pojmowana, Mistrz wykłada tam, gdzie mówi: *To bowiem pojmuje się jako łaskę [...] i na odwrót.* To „na odwrót" biskup długi czas wyskrobał a potem dodał" (rkp „n" karta 42d; rkp „p", k. 82r).

[220] Ef 1,5: *Kto przeznaczył nas do przybrania za synów:* „O Panu naszym Jezusie Chrystusie w innym miejscu jest napisane: *oristhentos* [Rz 1,4], ponieważ zawsze był z Ojcem" itd. (PL 26[1845]448 C – 449 A).

[221] Zobacz: Rz 8,15.

[222] Numer 11 (PL 10,82 A-B).

[223] J 17,1.

[224] Rozprawa 82, n. 4 (PL 35,1844; CCL 36,533n).

[225] To znaczy: *De fide,* I, rozdział 19, n. 126 (PL 16[1845]557 B; CSEL 78,53).

[226] Rz 1,4.

natury, można zaiste powiedzieć, że i osoba Syna, która zawsze była, jest przeznaczona według człowieka przyjętego, aby ona mianowicie będąc człowiekiem była Synem Boga; oraz, że natura ludzka jest przeznaczona, aby ze Słowem Ojca osobowo została zjednoczona.

DYSTYNKCJA XI[t]

Rozdział 1 (32).

1. **Czy Chrystus jest stworzeniem, czyli stworzony, albo uczyniony.** Zwykło się też pytać, czy należy po prostu mówić i zgadzać się, że Chrystus jest uczyniony, albo stworzony, albo jest stworzeniem. – Na co można powiedzieć, że po prostu i bez określenia mówi się to mniej stosownie; a jeżeli kiedy, dla krótkości, mówi się po prostu, nigdy jednak nie powinno być po prostu pojmowane; ponieważ, jak Augustyn mówi w pierwszej księdze *De Trinitate,*[227] „gdy mówimy o Chrystusie, czytelnik mądry, pilny i pobożny powinien myśleć: co, według czego i z powodu czego się mówi."

2. W pierwszej księdze *De Trinitate* wykazuje on,[228] że Chrystus, albo Syn Boży, nie jest uczyniony, albo stworzony, tak mówiąc: *„Na początku było Słowo, a Słowo ciałem się stało,* oraz *wszystko się przez nie stało.*[229] I nie powiedział *wszystko,* jak tylko, co zostało uczynione, to jest wszelkie stworzenie. Stąd jasno wynika, że ten nie został uczyniony, przez którego wszystko zostało uczynione. A jeżeli nie jest uczyniony, nie jest stworzeniem. Jeżeli zaś nie jest stworzeniem, jest tej samej substancji z Ojcem. Wszelka bowiem substancja, która nie jest Bogiem, jest stworzeniem; a która nie jest stworzeniem, jest Bogiem. Lecz jeżeli Syn nie jest tej samej substancji, której Ojciec, przeto jest substancją uczynioną: a jeżeli jest substancją uczynioną, nie wszystko przez niego się stało. Tymczasem *Wszystko się przez nie stało".* Uczynioną przeto **[78]** substancją nie jest, lecz jest jedną z Ojcem nieuczynioną substancją. – Tenże tamże:[230] „Jeżeli choćby Syna uczynił Ojciec, którego nie uczynił sam Syn, nie wszystko przez Syna

---

[t] Rozdziały 1-2: Zobacz A. M. Landgraf, *Die Stellungnahme der Frühscholastik zur Frage, ob Christus ein Geschöpf sei,* w *Scholastik* 25(1950)75-96; Tenże w *Dogmengeschichte* II-1,172-198. – Rozdział 1, numer 1 oraz 2 aż do końca pierwszej powagi Augustyna (wraz z zakończeniem: „Uczynioną przeto..."), dosłownie z pierwotnej *Glossa* na Rz 1,3 (n. 22), która zależy od tego samego zagadnienia w *Summa sententiarum,* I,18 (PL 171,1103; 176,76 C – 77 A), skąd coś niecoś jest zaczerpnięte.

[227] Rozdział 13, n. 28 (PL 42,840; CCL 50,69).

[228] Rozdział 6, n. 9 (PL 42,825; CCL 50,38).

[229] J 1,1.14.3.

[230] Rozdział 6, n. 12 (PL 42,827; CCL 50,42).

zostało uczynione. Lecz *wszystko się przez* Syna *stało;* on więc uczyniony nie jest, aby z Ojcem czynił wszystko, co się stało."

3.[v] Ten sam w księdze *84 Quaestionum:*[231] „Stworzeniem zwie się, cokolwiek Bóg Ojciec uczynił przez Syna; który nie może być nazywany stworzeniem, ponieważ przez niego wszystko się stało." – Ambroży w pierwszej księdze *De Trinitate* rzecze:[232] „Udowodnijmy, że stworzenie nie jest Synem Boga. Słyszeliśmy bowiem w Ewangelii,[233] że Pan nakazał uczniom: *Opowiadajcie ewangelię wszelkiemu stworzeniu.* Kto mówi: *wszelkie stworzenie,* nie wyjmuje żadnego. A gdzie są ci, którzy Chrystusa nazywają stworzeniem? Bo jeżeli byłby stworzeniem, sobie kazałby głosić Ewangelię"; i poddany byłby próżności, bo Apostoł świadczy,[234] *wszelkie stworzenie próżności poddane jest.* „Więc Chrystus nie jest stworzeniem, lecz Stwórcą, który uczniom zleca obowiązek nauczania stworzeń."

Rozdział 2 (33).

1. **O wiarołomstwie i karze Ariusza. – Ambroży w pierwszej księdze *De Trinitate.*** Czyta się, że to było wiarołomstwem Ariusza, iż wyznawał, że Chrystus jest stworzeniem. Dlatego „wypłynęły wszystkie wnętrzności Ariusza i rozpękł się przez pół, padając na twarz, kalając te ohydne usta, którymi zaprzeczył Chrystusa."[235]

2. **W jakim znaczeniu Chrystus zwie się uczyniony.** Tymi i innymi świadectwami pouczani jesteśmy, że nie należy mówić po prostu, że: „Chrystus jest uczyniony albo stworzony", lecz można to słusznie powiedzieć dodając uściślenie, jak gdy się powie: uczyniony według ciała, albo według człowieka, by uczynienie przypisane zostało człowieczeństwu, a nie Bogu. – Jak bowiem mówi Ambroży w pierwszej księdze *De Tri-* **[79]** *nitate,*[236] „Bóg nie jest uczyniony, lecz Bóg, Syn Boży jest zrodzony; potem zaś według ciała stał się człowiekiem z Maryi. *Zesłał bowiem Bóg Syna swego uczynionego z niewiasty, uczynionego pod Zakonem.*[237] Syna rzecze

---

[v] Powaga *Liber 84 Quaestionum,* jest z *Glossa* na Rz 8,19 (PL 191,1442 B). To co następuje z Ambrożego, a także cały rozdział 2, pochodzi być może ze słów tejże *Summa sententiarum:* „Również Ambroży wielu dowodami przeciwko Ariuszowi wykazuje, że Chrystus nie jest stworzeniem, albo synem przysposobionym" (PL 171,1103 B; 176,76 C). Skąd jednak zaczerpnięte są dowody Ambrożego, nie wiemy.

[231] Zagadnienie 67, n. 1-2 (PL 40,66,67).

[232] To znaczy *De fide,* I, rozdział 14, n. 86 (PL16[1845]549 A-B; CSEL 78,38).

[233] Mk 16,15.

[234] Rz 8,20. To, co następuje, jest Ambrożego, jak wyżej.

[235] W Ambrożego: *De fide,* I, rozdział 19, n. 123, 124, 130 (PL 10[1845]557 A, 558 A; CSEL 78,52n, 54).

[236] To znaczy *De fide,* I, rozdział 14, n. 93-94 (PL 16[1845]550 B-C; CSEL 78,40n).

[237] Ga 4,4.

swego, mianowicie nie jednego z wielu. Gdy powiedział *swego,* oznaczył właściwość wiecznego zrodzenia. Potem stwierdził *uczynionego z niewiasty,* by uczynienie nie Bóstwu, lecz przyjęciu ciała zostało przypisane. Mówi więc *uczyniony z niewiasty* z powodu przyjęcia ciała; *pod Zakonem,* z powodu zachowania Prawa. „Zrodzenie zrodzeniu nie ujmuje, ani ciało Bóstwu."[238] „Bóg bowiem wieczny przyjął tajemnicę wcielenia, nie podzielony, lecz jeden, i w obojgu jeden, mianowicie Bóstwie i ciele. Bo nie inny z Ojca, inny z Dziewicy, lecz ten sam, inaczej z Ojca, inaczej z Dziewicy."[239] On jest uczyniony „według przyjęcia naszej natury, a nie według substancji wiecznego życia."[240] O którym „czytamy *pierworodny* oraz *jednorodzony:* pierworodny, bo nikt przed nim; jednorodzony, bo nikt po nim."[241] – To jawnie przekazuje w jakim rozumieniu należy przyjmować, gdy Chrystus zwany jest *uczyniony,* albo po prostu, albo z dodatkiem, jako dzieło mianowicie lub stworzenie odnosi się to nie do przyjmującego Boga, lecz do przyjętego człowieka.

3. W Bogu bowiem nie może być stworzenia, jak mówi Ambroży w pierwszej księdze *De Trinitate:*[242] „Czy Chrystus uczyniony został powiedzeniem? Czy Chrystus został stworzony rozkazem? Jakim zaś sposobem stworzenie może być w Bogu? Bóg bowiem jest prostej natury, nie połączonej, ani złożonej, do której nic nie wpada, lecz tylko to, co jest Boskie ma w swojej naturze.

4. Chociaż więc Chrystus według człowieka zwie się stworzeniem, to jednak nie należy głosić go po prostu stworzeniem. I z tego, że mówi się, iż Chrystus jako człowiek jest stworzeniem, nikt nie może dalej postępować tak wywodząc: Jeżeli jako człowiek Chrystus jest stworzeniem, albo rozumnym albo nie, albo które jest Bogiem albo nie, usiłując przez to udowodnić, **[80]** że Chrystus jest czymś nieboskim: ponieważ czym on jest jako człowiek, sam jest; i dlatego jeżeli jako człowiek jest jakąś substancją nieboską, jest zaiste czymś nieboskim. – Tymczasem wywód z przenośnych wypowiedzi nie jest poprawny; ta zaś wypowiedź, w której Chrystus zwany jest stworzeniem, albo po prostu, albo z dodatkiem, jest przenośna.

---

[238] Ambroży (na marginesie), *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 5, n. 36 (PL 16[1845]827 D; CSEL 79,241).

[239] Ambroży, tamże, n. 35 (827 C; 240n).

[240] Ambroży, tamże, n. 37 (828 A; 241).

[241] Ambroży, *De fide,* I, rozdział 14, n. 89 (PL 16[1845]549 C-D; CSEL 78,39); zobacz Mt 1,25: *Porodziła syna swego pierworodnego;* oraz J 1,14: *Chwałę jako jednorodzonego od Ojca.*

[242] *De fide,* I, rozdział 16, n. 105-106 (PL 16[1845]552 D – 553 A; CSEL 78,45n); zobacz Ps 148,5: *On rzekł i uczynione są, on rozkazał i stworzone są.*

DYSTYNKCJA XII[x]

Rozdział 1[y] (34).

1. **Czy ten człowiek istniał zawsze, czy zaczął.** Po powyższym pyta się, czy ten człowiek zaczął istnieć, albo zawsze istniał, jak po prostu mówimy, że Chrystus, albo Syn Boga, zawsze istniał, a nie zaczął.

2. O tym Augustyn powiada *Super Ioannem* tak:[243] „Miał kiedyś Syn Boży to, czego nie miał ten sam syn człowieczy, ponieważ jeszcze nie było człowieka." Tamże również:[244] „Zanim świat się stał, ani nas nie było, ani tego Pośrednika Boga i ludzi, człowieka Chrystusa Jezusa."[245] Ten sam o Psalmie:[246] „Chrystus nasz, choć może jako człowiek jest nowy, jednak jest wiecznym Bogiem." – Gdzie indziej zaś czyta się,[247] że „chłopiec ów stworzył gwiazdy"; a Chrystus mówi,[248] że jest *początkiem,* oraz że jest *zanim Abraham.*

[81] 3. Tym więc powagom w niczym się nie sprzeciwiając mówimy, że człowiek ten, na ile jest człowiekiem, zaczął się; na ile jest Słowem, zawsze istniał. Tu bowiem nie należy odpowiadać bez rozróżnienia. Bo i sam Augustyn na wielu miejscach używa tego rodzaju rozróżnienia,[249] mówiąc, że przez Chrystusa wszystko zostało uczynione na ile jest Słowem; według tego zaś, że jest człowiekiem, sam jest uczyniony i uwielbiony. Jeżeli więc patrzysz na osobę, ufnie mów, że człowiek ten zawsze istniał; jeżeli zaś na naturę człowieka, zgódź się, że on się zaczął.

---

[x] Według Aleksandra z Hales i wielu innych scholastyków, tu zaczyna się nowa Dystynkcja. Na odwrót św. Bonawentura początek tej Dystynkcji umieszcza niżej, przy naszym rozdziale drugim. O historii zagadnienia zobacz: I. Brady, *The Distinctions of Peter Lombard's Book of Sentences and Alexander of Hales,* w *Franc. Studies* 25(1965),113n.

[y] Prawie w całości wzięty z pierwotnej *Glossa* na Rz 1,4 (n. 32-33). Zobacz: N. M. Häring, *The Case of Gilbert de la Porrée Bishop of Poitiers (1152-1154),* w *Mediaeval Studies* 13(1951)30, przypis 46.

[243] Rozprawa 106, n. 5 (PL 35,1910; CCL 36,611).

[244] Rozprawa 105, n. 7 (PL 35,1907; CCL 36,607).

[245] 1 Tm 2,5.

[246] *Enarratio in Psalmum 80,*10: *Nie będzie u ciebie Boga nowego,* n. 13 (PL 37,1039; CCL 39,1127).

[247] Powaga bez rubryki we wszystkich rękopisach, nie wyjmując sporządzonego przez Mistrza Herberta z Boseham, rkp Cambridge, Kolegium Trójcy Przenajświętszej, B.5.6, karta 11v. Czy odnosi się do hymnu: *Conditor alme siderum* w Adwentowej liturgii godzin (PL 17[1845]1198; G. Dreves – C. Blume, *Analecta Hymnica* 51,47)? albo lepiej do *Sermo 4* (o Epifanii) Fulgencjusza z Ruspe, n. 6: „Ten więc chłopiec, który świat stworzył, który światem rządzi...; n. 8: „Ta gwiazda nigdy przedtem się nie ukazała, ponieważ teraz ją ten chłopiec stworzył" (PL 65,735 A, 736 A; CCL 91 A, 914, 915).

[248] Zobacz J 8,25: *Początek, który i mówię wam;* 8,58: *Zanim Abraham się stał, jam jest.*

[249] Tu Mistrz miał przed oczami powagi Augustyna przytoczone już w *Glossa* na Rz 1,4 (w ujęciu pierwotnym, n. 33; w ujęciu drugim, PL 191,1315 A-B) zwłaszcza *In Ioannem,* rozprawa 105, n. 7 (PL 35,1907; CCL 36,607).

Rozdział 2[z] (35).

1. **Czy Bóg mógł przyjąć innego człowieka, albo skądinąd niż z rodu Adama.** Zwykło się też pytać, czy innego człowieka, albo człowieka skądinąd niż z rodu tego Adama, Bóg mógł przyjąć.

2. **Odpowiedź.** Na to zaiste można powiedzieć, że on i inną duszę i inne ciało mógł przyjąć, ponieważ tylko z łaski przyjęta została ta dusza i to ciało przez Słowo Boże. – **Augustyn w księdze XII *De Trinitate.*** Jak bowiem mówi Augustyn,[250] „w rzeczach powstałych w czasie, ta jest największą łaską, że człowiek w jedności osoby złączony został z Bogiem." Mógł więc Bóg przyjąć inną duszę i inne ciało. – A ciało zaiste skądinąd niż z rodu Adama. Stąd Augustyn w księdze XIII *De Trinitate:*[251] „Mógł zaiste Bóg człowieka przyjąć skądinąd, w którym byłby pośrednikiem Boga i ludzi; nie z rodu tego Adama, który grzechem swoim związał rodzaj ludzki; jako tego, którego pierwszego stworzył, nie z czyjegoś rodu stworzył. Mógł przeto, albo tak, albo **[82]** innym, jakim zechciałby sposobem, stworzyć jakiegoś innego, od którego zwyciężony zostałby zwycięzca pierwszego. Lecz uznał za lepsze i z tego rodu, który został zwyciężony, przyjąć człowieka, przez którego zwyciężyłby nieprzyjaciela człowieka; a jednak z dziewicy, której poczęcie uprzedził Duch, nie ciało; wiara, nie lubieżność. I nie było pożądliwości ciała, przez którą inni się poczynają, którzy zaciągają grzech pierworodny; lecz wierząc, a nie spółkując, zapłodnione zostało święte dziewictwo." Z tego wyraźnie okazuje się, że Bóg mógł przyjąć człowieka innego i skądinąd.

Rozdział 3[a] (36).

1. **Czy człowiek ten mógł grzeszyć albo nie być Bogiem.** Dlatego słusznie pyta się, czy ten człowiek mógł grzeszyć, albo nie być Bogiem.

---

[z] Zagadnienie to nie jest rozpatrywane w *Glossa* na „Apostoła", tym prawdopodobniej, że słowa Augustyna (tu w n. 2), które nasuwają to zagadnienie i przedkładają rozwiązanie, nie znajdują się w *Expositio Epistolarum* Florusa z Lyonu. W niektórych rękopisach druga powaga, i to w postaci dłuższej, inną ręką dodana jest na marginesie do glosy na Rz 5,9 (np. Vat. lat. 144 [rkp „x"], karta 28 recto na dole; Vat. lat. 695 [rkp „z"], karta 16 verso, na dole; Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp. lat. 648, karta 21 recto na dole; może też gdzie indziej; w większości zaś nie ma).

[250] Rozdział 19, n. 24 (PL 42,1033; CCL 50A,416).

[251] Rozdział 18, n. 23 (PL 42,1032; CCL 50A,413).

[a] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Unsündbarkeit Christi,* w *Dogmengeschichte* II-1,320-370, zwłaszcza s. 351nn. – Numer 1: Zagadnienie przedkłada już *Summa sententiarum,* I, rozdział 18 (PL 171,1104 D; 176,78 A); w pewien sposób dotyka go sam Mistrz w *Glossa* na Hbr 2,14 (PL 192,421 D). – Numer 2: Odpowiedź oparta na słowach Augustyna, przytoczonych w tym miejscu *Glossa,* które znajdują się niżej, Dystynkcja 19, rozdział 2 (czyli 56). – Numery 3-4: Wszystko, prócz odpowiedzi na końcu numeru 4, z *Summa sententiarum,* miejsca przytoczonego, gdzie bezimienny autor odpiera pogląd, który Piotr Abelard przedłożył w swoich *Commentaria in Epistolam Pauli ad Romanos,* księga I (w rozdziałach 3, 4) (PL 178,823 B – 824 C; wyd.: E. Buytaert, CCL, Contin. Med. XI,98n).

Jeżeli bowiem mógł grzeszyć, mógł też być potępiony; jeżeli mógł być potępiony, mógł nie być Bogiem; więc, jeżeli mógł grzeszyć, mógł nie być Bogiem, ponieważ być Bogiem i móc chcieć nieprawości, razem być nie mogą.[252]

2. **Odpowiedź.** Tu potrzeba rozróżnienia, czy chodzi o osobę, czy o naturę. Jeżeli bowiem chodzi o osobę, jasne jest, że nie mogła zgrzeszyć, i nie mogła nie być Bogiem. Jeżeli zaś o naturę, trzeba roztrząsnąć, czy chodzi o nią jako zjednoczoną ze Słowem, czy o nią jako ze Słowem nie zjednoczoną, a jednak istniejącą; to jest czy o nią o ile była zjednoczona ze Słowem, czy o nią o ile mogła istnieć także nie zjednoczona ze Słowem. Jest bowiem niewątpliwe, że ta dusza, będąc zjednoczona ze Słowem, grzeszyć nie mogła; i jest niewątpliwie prawdą, że ona, gdyby istniała też nie zjednoczona ze Słowem, mogła grzeszyć.

3. **Pogląd niektórych, że mogła nawet zjednoczona z Bogiem grzeszyć.** Niektórzy jednak usiłują dowodzić, że ona, nawet zjednoczona ze Słowem, mogła grzeszyć, ponieważ ma wolną wolę i tak może przechylić się na obie strony. **[83]** – Śmieszne to jest, skoro i aniołowie mają wolną wolę,[253] a jednak tak bardzo są umocnieni łaską, że nie mogą grzeszyć. O ile bardziej więc ów człowiek, któremu Duch dany został bez miary?[254]

4. Posługują się przy tym powagą. Wprowadzają także powagę, do dowodzenia tego. Napisane jest bowiem w Księdze Mądrości: *Który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył, źle czynić, a nie uczynił.*[255] – Lecz to należy przyjąć o członkach, albo częściowo o głowie, częściowo o członkach; o głowie: *nie zgrzeszył* oraz *nie uczynił* zła; o członkach: *mógł zgrzeszyć,* oraz *źle czynić.*

Rozdział 4 (37)

Czy Bóg mógł przyjąć człowieka płci żeńskiej. Zwykli także pytać, chociaż z ciekawości, niektórzy, czy Bóg mógł przyjąć ludzką naturę według płci żeńskiej. – Niektórzy sądzą, że mógł przyjąć człowieka w płci żeńskiej, a przyjął w męskiej; lecz stało się dogodniej i stosowniej, by narodził się z niewiasty, a przyjął mężczyznę, żeby tak ukazane zostało uwolnienie płci obojga. Stąd Augustyn w księdze *84 Quaestionum*:[256] „Uwolnienie człowieka powinno okazać się w obu płciach. Więc ponieważ trzeba było przyjąć mężczyznę, bo ta płeć jest chlubniejsza, wynikło z tego, żeby uwolnienie płci żeńskiej stąd się okazało, iż ten mężczyzna został zrodzony z niewiasty."

---

[252] *Glossa interlinearis,* do Ps 5,5: *i zobaczę, że nie jesteś ty Bogiem, chcącym nieprawości:* „być Bogiem i upodobać nieprawość, nigdy nie zgodzą się" (codex Laurentinus Pl. XVII.4, karta 136; u Mikołaja z Liry, III,93a; również u Mistrza do tego urywka, PL 191,96 D).

[253] Zobacz wyżej: Księga II, Dystynkcja 25, rozdział 3 (tom I, s. [463]).

[254] Zobacz J 3,34: *Bo nie pod miarą daje Bóg Ducha.*

[255] Syr 31,10.

[256] Zagadnienie 11 (PL 40,14; CCL 44 A,18), gdzie i urywek bezpośrednio następujący.

„Mądrość przeto Boga, która nazywa się jednorodzonym Synem, przyjąwszy człowieka" w łonie i z łona Dziewicy, zapowiedziała uwolnienie człowieka."

[84] DYSTYNKCJA XIII[b]

Rozdział jedyny (38).

1. **Czy Chrystus według natury ludzkiej w mądrości i łasce mógł postępować, albo postępował.** Wiedzieć prócz tego należy, że Chrystus od samego poczęcia otrzymał pełnię łaski jako człowiek, któremu *Duch dany jest nie pod miarą,*[257] i w którym *mieszka cała pełnia Bóstwa cieleśnie.*[258]

2. **Jakim sposobem mówi się, że pełnia Bóstwa mieszka w Chrystusie.** Tak zaś mieszka, jak mówi Augustyn *Ad Dardanum,*[259] że wszelkiej łaski jest pełny; nie tak mieszka w świętych. Jak „w naszym ciele jest we wszystkich członkach czucie, lecz nie tak jak w głowie: tam bowiem i wzrok jest i słuch i węch i smak i dotyk, w pozostałych zaś jest tylko dotyk"; tak i w Chrystusie *mieszka cała pełnia Bóstwa,* ponieważ on jest głową, w której są wszystkie zmysły; sam dotyk zaś jest w świętych, którym dany jest duch według miary, gdy wzięli *z jego pełności.*[260] **– Jak pojmuje się: z pełności jego wzięliśmy.** Wzięli zaś z jego pełności nie według istoty, lecz według podobieństwa, ponieważ nigdy tę samą istotnie, lecz podobną wzięli łaskę.

3.[c] Dziecię więc owo od samego poczęcia było *pełne mądrości i łaski.*[261] Dlatego Jeremiasz słusznie powiada:[262] *Bo Pan stworzył nową rzecz na*

---

[b] Dystynkcje 13-14: zobacz L. Ott, *Untersuchungen* 375-378; A. M. Langraf, *Das Wissen der Seele Christi,* w *Dogmengeschichte,* II-2,44-131; co do poprzedników naszego Mistrza zobacz także szereg studiów K. Santiago Otero, z nich niektóre wskazane są niżej. – Numer 1: Niektóre wyrazy odsłaniają wpływ *Summa sententiarum,* I,16, (PL 171,1100 A; 176,73 C). – Numer 2: Z *Glossa* na Kol 2,9 (PL 192,273 A), częściowo zawarta w słowach Augustyna (z Florusa, 657 A), częściowo w parafrazach Gilberta.

[257] J 3,34.

[258] Kol 3,9.

[259] *Epistola 187,* rozdział 13, n. 40 (PL 33,847; CSEL 57,117).

[260] J 1,16: *A z pełności jego my wszyscyśmy wzięli.* Zobacz: *Glossa interlinearis* do tego urywka: „Ponieważ jemu duch dany jest nie według miary, nam przez niego według miary" (u Mikołaja z Liry V,188v; tekst poprawiony według rękopisu Berlińskiego, teologicznego łacińskiego Nr 112, karta 125 verso; Watykańskiego, Chigi A. VIII.248, k. 430 recto).

[c] Numery 3-5 (aż do powagi Grzegorza) oparte są na *Summa sententiarum* (miejsce przytoczone); zobacz: H. Santiago Otero, *La actividad sapiencial de Christo en cuanto hombre en la „Summa de las sentencias",* w *Rivista Española de teologia* 28(1968)80n.

[261] Łk 2,40.

[262] Jr 31,22.

ziemi: białogłowa **[85]** *ogarnie męża,* ponieważ[263] w łonie Dziewicy istniał doskonały mężczyzna, nie tylko dla duszy i ciała, lecz także dla mądrości i łaski, której był pełen.

4. **Powagę przedkłada, która zdaje się przeczyć.** Temu zdaniu zaś wydaje się przeczyć to, co czyta się w Ewangelii Łukasza:[264] *Jezus pomnażał się w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi.* Jeżeli bowiem pomnażał się w mądrości i łasce, nie wydaje się, że od poczęcia miał pełnię łaski bez miary.

5.[d] **Wyjaśnienie powagi.** Na co zaiste można powiedzieć, że on jako człowiek, tak wielką od poczęcia wziął pełnię mądrości i łaski, że Bóg pełniejszej dać mu nie mógł; a jednak prawdziwie mówi się, że postępował w mądrości i łasce: wprawdzie nie w sobie, lecz w innych, którzy dzięki jego mądrości i łasce postępowali, gdy im dary mądrości i łaski zgodnie ze wzrostem wieku coraz bardziej ujawniał. – **Grzegorz.** Stąd Grzegorz w pewnej homilii powiada:[265] „Zgodnie z naturą człowieka *pomnażał się w mądrości:* nie że ten z czasem mądrzejszy, kto od pierwszej godziny poczęcia pełen był ducha mądrości, lecz tę mądrość, której był pełen, innym z czasem po trochu ukazywał. Zgodnie z naturą człowieka: *pomnażał się w latach:* z dziecięctwa do młodzieńczości; zgodnie z naturą człowieka *pomnażał się w łasce:* nie czego sam nie miał, z upływem czasu przyjmując, lecz dar łaski, który posiadał, objawiając; *u Boga i ludzi:* ponieważ na ile z postępem lat objawiał ludziom dary łaski oraz mądrości, które w nim były, na tyle ich pobudzał do chwały Bożej; i tak pomnażał się Bogu Ojcu na chwałę, a ludziom na zbawienie." – W innych więc, nie w sobie, *pomnażał się* **[86]** *w mądrości i łasce.* Stąd w tej samej Ewangelii[266] chłopiec ten nazwany jest *pełen mądrości i łaski.* Tak więc mówi się, że pomnażał się w mądrości i łasce, jak mówi się, że jakiś duszpasterz postępuje w trosce sobie powierzonej, gdy przez jego staranie inni postępują.

6.[e] **Powyższemu zdaje się sprzeciwiać, co mówi Ambroży.** Gdzie indziej jednak znajduje się zapis, że postępował według myślenia człowieka,

---

[263] Zobacz: *Glossa interlinearis* do tego urywka: „Od poczęcia, ponieważ według wzrostu wieku...widać będzie, że postępuje w mądrości i wieku, lecz doskonały mężczyzna w łonie niewieścim zwyczajnymi miesiącami będzie zawarty" (u Mikołaja z Liry IV,135v); z Hieronima, do tego urywka (PL 24[1845]880 D; CSEL 59,397n; CCL 74,313).

[264] Łk 2,52.

[d] Nowa powaga pseudo Grzegorza zajmuje miejsce powagi Bedy, która znajduje się w *Summa sententiarum.* Tam gdzie ta *Summa* mówi o postępie biskupa, nasz archidiakon daje za przykład duszpasterza.

[265] Pod imieniem Grzegorza w *Glossa ordinaria* na Łk 2,52 (u Mikołaja z Liry V,133a); lecz w rzeczywistości jest Bedy, *In Evangelia,* I, homilia 12 (PL 94,67 C – 68 A; homilia 19 w CCL 122,139n).

[266] Zobacz: Łk 2,40.

[e] Powaga Ambrożego częściej jest przytaczana (niekiedy w postaci skróconej) przez scholastyków współczesnych Lombardowi: na przykład przez Piotra Abelarda, *Sic et non,* rozdział 73 (PL 178,1444 B-C) oraz przez autora zagadnień w rękopisie Clm 7972, karta 24 recto-verso (o którym zobacz: H. Santiago Otero, *La actividad,* 78 i 82n); nie znajduje się jednak w *Summa sententiarum,* itd.

tak jak postępował w wieku człowieka. Tak bowiem mówi Ambroży w III księdze *De Spiritu Sancto:*[267] „Bóg przyjął doskonałość natury ludzkiej. Przyjął myślenie człowieka, lecz nie był nadęty myśleniem ciała.[268] W myśleniu człowieka nazwał duszę strwożoną;[269] w myśleniu człowieka łaknął i prosił;[270] w myśleniu człowieka pomnażał się, jak jest napisane:[271] *Jezus pomnażał się w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.* Jakim sposobem pomnażał się w mądrości Bożej? Przecież pomnożenie wieku i pomnożenie mądrości jest ludzkie. Dlatego wspomniał o latach, abyś wierzył, iż powiedziane jest jako o człowieku: wiek bowiem jest ciała, a nie boskości. Przeto jeżeli pomnażał się w wieku człowieka, pomnażał w mądrości człowieka. Myślenie zaś pomnażało się; ponieważ myślenie, dlatego mądrość." – **O dwu myśleniach Chrystusa, mianowicie dwojakiej mądrości.** „Które myślenie pomnażało się? Jeżeli ludzkie, więc ono zostało przyjęte; jeżeli Boskie, więc zmienne przez postęp: co bowiem postępuje, zmienia się na lepsze. Lecz to, co jest boskie, nie zmienia się;[272] co więc zmienia się, nie jest boskie. Myślenie więc pomnażało się ludzkie: więc przyjął myślenie ludzkie." „Nie mogła wzmocnić się moc Boga, ani Bóg wzrosnąć, ani głębokość mądrości Boga się napełnić.[273] Ta więc, która się napełniała, była nie Boża, lecz nasza mądrość. Jak bowiem napełniał się ten, *co zstąpił, aby napełnić wszystko?* W jakim zaś myśleniu powiedział Izajasz, że ojca dziecię nie znało albo matki? Napisane jest bowiem:[274] *Pierwej niźli dziecię będzie umiało nazywać ojca swego i matkę swoją,* otrzyma *łupy Samarii.* Mądrości bowiem Boga rzeczy przyszłe **[87]** i ukryte nie mylą; nieświadome zaś dziecięctwo, przez ludzką zaiste nieświadomość, nie zna tego, czego się jeszcze nie nauczyło." – Lecz powiadam trzeba się strzec, kiedy przypisujemy Chrystusowi dwa zasadnicze myślenia, albo podwójną mądrość, byśmy Chrystusa nie podzielili. Czy dzielimy Chrystusa, gdy wielbimy zarówno jego Bóstwo jak i ciało? Czy wtedy, gdy w nim czcimy obraz Boga i Krzyż, dzielimy go? Apostoł zaiste, który o nim powiedział:[275] *Bo chociaż ukrzyżowany był ze słabości, ale żyje z mocy Bożej,* ten sam powiedział:[276] *Czyż podzielony jest Chrystus?* Czy też dzielimy go, gdy mówimy, że przyjął duszę rozumną i pojemną naszego

---

[267] Raczej w księdze *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 7, nn. 71-76 (PL 16[1845]836 B – 837 D; CSEL 79,260-263), z niektórymi opuszczeniami.

[268] Zobacz: Kol 2,18: *nadęty zmysłem ciała swego.*

[269] Zobacz J 12,27.

[270] Mt 4,2: *Potem łaknął;* Łk 22,32: *Ale ja prosiłem za tobą.*

[271] Łk 2,52.

[272] Zobacz: Lb 23,29: *Nie jest Bóg... jako syn człowieczy, żeby się odmieniał;* Ml 3,6: *Bom ja Pan, a nie odmieniam się.*

[273] Zobacz: Rz 11,33.

[274] Iz 8,4.

[275] 2 Kor 13,4.

[276] 1 Kor 1,13.

umysłu? Bo sam Bóg Słowo nie był w swym ciele dla duszy rozumnej i pojemnej umysłu; lecz przyjmując duszę rozumną i pojemną umysłu, i ludzką i tej samej substancji, której są nasze dusze, oraz ciało naszemu podobne,[277] i tejże samej substancji, której jest nasze ciało, był też doskonałym człowiekiem."

7.[f] **O pojmowaniu powyższych słów.** Te słowa Ambrożego trzeba rozpatrzyć z pobożną starannością. One ze strony człowieka pouczają i oświecają niewiedzę, ze strony błądzenia źle pojęte dostarczają zarzewia.

8. **O dwojakiej mądrości Chrystusa: zrodzonej i stworzonej.** W nich bowiem jawnie przekazuje się, że dwa są w Chrystusie główne myślenia, czyli dwojaka mądrość. A przez to jedność i pojedynczość osoby nie dzieli się, lecz według dwóch natur, ma dwie mądrości: jedną niestworzoną lecz zrodzoną, którą sam jest; drugą niezrodzoną, lecz stworzoną oraz przez łaskę mu udzieloną. Bo Izajasz o tym świadczy:[278] *Spocznie na nim duch Pański, duch mądrości i rozumu* itd. Duchem przeto mądrości i rozumu, to jest mądrością i rozumem darmo przez Ducha Świętego danym, Chrystus był mądry według duszy; według Bóstwa zaś mądry był mądrością zrodzoną, **[88]** którą sam jest. I jak na ile jest Bogiem, jest dobry dobrocią natury, którą sam jest, i sprawiedliwy sprawiedliwością natury, którą sam jest, tak mądry mądrością natury, którą sam jest. Dusza zaś jego, jak jest dobra i sprawiedliwa, dobrocią albo sprawiedliwością darmo daną, którą on lub ona nie jest, tak mądra jest mądrością darmo daną, którą ona nie jest. I chociaż dwojaka jest w Chrystusie mądrość, to jednak jedna i ta sama jest osoba. Ona na ile jest Bogiem, albo na ile jest naturą Boską, mądra jest mądrością wieczną.[279]

---

[277] Zobacz: Rz 8,3: *w podobieństwie grzesznego ciała.*

[f] Numer 7-8. Tu wypada zaznaczyć wyjaśnienie z *Glossa* pseudo-Piotra z Poitiers: *„To słowa Ambrożego.* Tu Mistrz wstawia swoje słowa, ponieważ Ambroży rozdział ten bardzo trudno opracował, oraz że powiedział o dwojakiej mądrości Chrystusa i jaśniej wyłożył, jakim sposobem Chrystus nie jest podzielony. – W następnym zaś rozdziale [numer 9] wyraźnie rozróżnia, jak należy to rozumieć o postępie myślenia Chrystusa, ponieważ Ambroży zdaje się powyższej powadze zaprzeczać, Należy jednak zaznaczyć, że w tym rozdziale [numer 8] mistrz zawarł coś, co sam twierdził, gdy po raz pierwszy te Sentencje czytał, lecz jak dziekan Piotr świadczy, że słyszał, gdy czytał po raz drugi, odrzucił to i oświadczył, że powiedział to raczej za poglądem innych, niż od siebie. Powiedział bowiem, że osoba Chrystusa, na ile jest Bogiem, mądra jest mądrością zrodzoną, to jest samym sobą, czego później zaprzeczył" (rkp „n", k. 43c; rkp „p", k. 83c); zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the Oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41(1966)474, oraz Wstęp do tomu I, s. [127*]n. Prawda tego twierdzenia ukazuje się w różnych odczytach rękopisów. Należy też zauważyć, że Walter ze Świętego Wiktora wykazując *błędy Lombarda przekręcającego prawdę* (tak brzmi jego rubryka), ten urywek przytacza w postaci pierwotnej, a nie według późniejszej poprawki *(Contra IV Labyrinthos Franciae* IV, Additamenta posteriora; wyd. P. Glorieux, *Archives d'histoire doctr. et litt.* 19[1952]318, linia 24-30).

[278] Iz 11,2.

[279] Zobacz: *Sentencji,* Księga pierwsza, Dystynkcja 32, rozdziały 2-5, zwłaszcza rozdział 5.

Zapis pierwotny	Odczyt wtórny
mianowicie mądrość zrodzona, to jest ona sama, i mądrość, która nie jest zrodzona, która wspólna jest trzem osobom; jednak nie dwojaka mądrość, ponieważ nie jest inną i inną mądrością, mądrość zrodzona, którą jest tylko Syn, i mądrość którą wspólnie Ojciec jest i Syn i Duch Święty.	mianowicie mądrość *niezrodzona, którą jest Ojciec,* oraz mądrość, która nie jest *niezrodzona,* która wspólna jest trzem osobom; jednak nie dwojaka mądrość, ponieważ nie jest inną i inną mądrością, mądrość *niezrodzona,* którą tylko *Ojciec* jest, oraz mądrość, którą wspólnie Ojciec jest i Syn i Duch Święty.

Na ile więc ta sama osoba jest człowiekiem, to znaczy brany jako człowiek, albo na ile jest z duszy i ciała, mądry jest mądrością darmową. Mądry jest więc myśleniem ludzkim i Boskim.

9. **Jak należy pojmować to: myślenie ludzkie postępowało.** Lecz z jakiego źródła należy zaczerpnąć zrozumienie tego zwrotu: myślenie ludzkie postępowało? Ambroży wydaje się otwarcie wpajać, że **[89]** Chrystus według ludzkiego myślenia postępował oraz że jego niemowlęctwo było pozbawione poznania, i nie znał ojca i matki: czego ani Kościół nie przyjmuje, ani powyższe powagi nie cierpią, by tak pojmować. Lecz zaiste można tak przyjąć, żeby według patrzenia ludzi oraz przejawu jego myślenia, mówiono, iż Chrystus postępował. Postępowało więc w nim ludzkie myślenie według przejawów oraz poglądu innych ludzi. Tak również mówi się, że ojca i matki nie znał w niemowlęctwie, ponieważ tak się miał i zachowywał, jakby znajomości nie miał.

DYSTYNKCJA XIV

Rozdział 1[g] (39)

1. **Czy dusza Chrystusa ma mądrość równą z Bogiem i czy wie wszystko co Bóg.** Tu trzeba zapytać, skoro dusza Chrystusa jest mądra darmową mądrością, czy ma mądrość równą Bogu, czyli miała lub ma znajomość wszystkich rzeczy, to znaczy, czy wie wszystko, co Bóg wie.

2. Pogląd niektórych. Niektórym podoba się,[280] że ani równej z Bogiem nie ma wiedzy, ani nie wie wszystkiego, co Bóg, „ponieważ stworzenie

[g] Źródło tego zagadnienia znajduje się w *Summa sententiarum,* I,16 (PL 171,1100 C – 1101 C; 176,74 A-D), skąd wiele jest dosłownie zaczerpnięte w numerach 1-2, 4-5. Jednak ani Walter z Mauretanii, (który był źródłem dla *Summa sententiarum*), ani sama *Summa sententiarum* „nie wprowadzają powag" przedłożonych w n. 2 (oprócz słów Apostoła do Koryntian), ani „wielu innych uzasadnień i powag."

[280] Tak Walter z Mauretanii, *Epistola ad Hugonem de Sancto Victore* (PL 186,1052 B – 1054 B); o którego nauce zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,*

w niczym nie dorównuje Stwórcy."[281] – **Wprowadzają uzasadnienie.** Skoro więc owa dusza jest stworzeniem, nie dorównuje Stwórcy w niczym: a więc i nie w mądrości. Przeto nie **[90]** ma mądrości równej z Bogiem i nie wie wszystkiego, co Bóg. – Również, jeżeli ta dusza ma mądrość równą z Bogiem, przeto Bóg nie we wszystkich dobrach ma większy dostatek niż jego stworzenie. – **Wprowadzają też powagi.** Aby to udowodnić wprowadzają też powagi. Mówi bowiem Prorok w osobie człowieka przyjętego:[282] *Przedziwna dla mnie jest wiedza twoja, i nie dosięgnę jej.* Wyjaśniając to Kasjodor rzecze:[283] „Ukazuje się prawda ludzkiego stanu, ponieważ człowiek przyjęty nie może dorównać substancji Bożej w wiedzy i w czymś innym." – Również Apostoł powiada:[284] *Nikt nie wie, co jest w Bogu, jeno Duch Boży, który sam wszystko wypatruje, i głębokości Boże.* – Na tych i innych wielu uzasadnieniach i powagach opierają się ci, którzy twierdzą, że dusza Chrystusa nie ma równej z Bogiem wiedzy, ani nie wie wszystkiego, co Bóg; bo jeżeli wszystko wie, co Bóg, przeto umie stworzyć świat, umie też stworzyć siebie samą.

3. **Odpowiedź zawierająca ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia.** Odpowiadając im, mówimy, że dusza Chrystusa przez mądrość darmo daną, w Słowie Bożym z którym jest zjednoczona, które doskonale pojmuje, wie wszystko, co Bóg wie, lecz nie wszystko może, co może Bóg; i nie tak jasno i przejrzyście wszystko pojmuje jak Bóg; i dlatego nie dorównuje swemu Stwórcy w wiedzy, chociaż wszystko wie, co i on. I mądrość jej nie jest równa mądrości Boga, ponieważ ona jest wiele godniejsza, godniej i doskonalej wszystko pojmuje niż mądrość tej duszy. Przeto i w wiedzy Bóg ma większą zdolność niż ta dusza, która jest godniejsza od wszelkiego stworzenia.

4. Owo zaś Apostoła, co wprowadzają:[285] *Nikt nie wie, co jest w Bogu, jeno Duch Boży, który sam wszystko wypatruje,* przemawia za nami. Bo Apostoł zaraz dodaje:[286] *My zaś Ducha Bożego mamy,* aby wykazać, że przez Ducha, którego miał, zna *głębokości* Boga. Lecz owa dusza miała Ducha Bożego przed wszystkimi, jej *nie pod miarą dał Bóg Ducha,* jak

---

340-347; tenże, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus in ihrem Verhältnis zueinander,* w *Mélanges J. de Ghellinck* II,651n; oraz H. Santiago Otero, *Gualterio de Mortagne (+1174) y las controversias cristologicas del siglo XII,* in *Revista Española de teologia* 27(1967)271-283.

[281] Słowa są Waltera (PL 186,1053 A); zobacz: Augustyn, *De natura et gratia,* rozdział 33, n. 37: „Nawet gdyby była w nas tak wielka sprawiedliwość, że niczego by do niej nie można było dodać, stworzenie nie dorówna Stwórcy (PL 44,265; CSEL 60,261).

[282] Ps 138,6.

[283] Do tego urywka (PL 70,985 D; CCL 98,1244); z *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1218 B).

[284] 1 Kor 2,10-11.

[285] I Kor 2,10-11.

[286] Zobacz: 1 Kor 2,12.

powiedział Jan Ewangelista;[287] przeto dary Ducha Świętego miała bez miary; więc i mądrość. Wszystko przeto wiedziała owa dusza. Gdyby bowiem pewne rzeczy wiedziała, innych nie, nie miałaby wiedzy bez miary. Lecz posiadła wiedzę bez miary; przeto wszystko wie.

[91] 5. Również Fulgencjusz w pewnym kazaniu[288] wiele wprowadza, czym potwierdza, że owa dusza ma znajomość wszystkich rzeczy, korzystając z powagi Apostoła mówiącego:[289] *W którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i umiejętności.* – Co można także udowodnić rozumem w ten sposób: Nic nie wie ktoś dlatego, że jego dusza nie wie; lecz Chrystus, jak wszyscy przyznają, wszystko wie; więc dusza jego wszystko wie.

6. Na to zaś co mówią: „Jeżeli wszystko wie, przeto umie stworzyć świat, albo siebie samą", odpowiadamy, że ma znajomość stworzenia świata, lecz nie moc; i stworzenia duszy, i wie jakim sposobem Bóg ją samą stworzył; ma więc znajomość siebie stworzonej, a nie siebie mającej być stworzoną, ponieważ stworzona nie ma być, lecz stworzona jest.

Rozdział 2 (40).

1[h]. **Dlaczego Bóg nie dał jej mocy wszystkiego jak wiedzę.** Jeżeli zaś pyta się, dlaczego Bóg nie dał jej mocy czynienia wszystkiego jak dał wiedzę, można odpowiedzieć, ponieważ naturalnie jest pojemna wiedzy, i dlatego stosownie zostało jej bez miary dane to, czego ona naturalnie jest pojemna. Nie została zaś jej dana moc czynienia wszystkiego, co Bóg czyni, by nie uznano, że jest wszechmogąca, a przez to, że jest Bogiem. Ale może i nie mógł Bóg dać jej władzy czynienia wszystkiego, chociaż moc uczynienia czegoś, czego nie może uczynić. – Tak więc dusza Chrystusa wie wszystko, co Bóg w Słowie Bożym, co jaśniej i bardziej obecnie od wszelkiego stworzenia kontempluje, jako zjednoczona z tym, w którym też aniołowie poznają zarówno to, co jest Boże, jak to, co jest przyszłe.

2. **Jak należy pojmować pewne słowa Ambrożego o Łukaszu.** Lecz jeżeli ta dusza nie ma tak wielkiej mocy jak Bóg, ani człowiek przyjęty tak wielkiej mocy jak i Bóg, jak więc pojmuje się owo Ambrożego o Ewangelii Łukasza,[290] gdzie anioł mówi o mającym się narodzić synu Dziewicy:[291] *Ten będzie wielki, a będzie zwany Synem Najwyższego:* „Nie **[92]** dlatego,

---

[287] J 3,34; zobacz wyżej, Dystynkcja 13, n. 1-2.

[288] Raczej w *Epistola 14 (ad Ferrandum),* zagadnienie 3, n. 29 (PL 65,418 D; CCL 91,421).

[289] Kol 2,3.

[h] Pierwsza część oparta na *Summa sententiarum,* I, rozdział 16 (PL 171,1101 C; 176, 74 D).

[290] *Glossa ordinaria* na Ewangelię Łukasza, I, 32 (u Mikołaja z Liry V, 125a), pod imieniem Bedy i Ambrożego (w rubryce marginalnej); jest zaś Bedy, *In Evangelia,* I, homilia 1 (PL 94,11 C-D; homilia 3 w CCL 122,16,n).

[291] Łk 1,32.

powiada, wielki będzie, że przed narodzeniem z Dziewicy wielki nie był, lecz ponieważ moc, którą Syn Boży ma naturalnie, jako człowiek miał w czasie otrzymać, by jedną osobą był człowiek i Bóg." Oto otwarcie mówi, że jako człowiek miał w czasie otrzymać moc, którą Syn Boży miał naturalnie.

3. Lecz jeżeli człowiek miał przyjąć tę moc, przeto albo osoba, albo natura człowieka. Lecz nie osoba, ponieważ zawsze miała i ma; więc natura. Jeżeli natura, przeto dusza; bo o ciele wiadomo, że przyjąć nie może. – Do tego mówimy, że o osobie trzeba to przyjąć, lecz nie na ile jest Boga, co więcej, na ile jest osobą człowieka. Jedna jest bowiem osoba Boga i człowieka, Syna Boga i syna człowieka; która na ile jest osobą Bożą, zawsze i naturalnie miała wszechmoc; lecz na ile jest człowieka, nie zawsze istniała. Ta więc osoba, która zawsze była Boga, miała się stać osobą człowieka; i według tego, że miała stać się osobą człowieka, miała w czasie przyjąć moc, którą naturalnie i zawsze miała jako osoba Boga. – Według tego rozróżnienia to i podobne można zaiste przyjąć; które to rozróżnienie w wielu artykułach zagadnienia jest konieczne, wbrew zawiłemu wielomówstwu niektórych. Lecz „gdy wiadomo o rzeczach, daremny jest spór w słowach".[292]

DYSTYNKCJA XV[l]

Rozdział 1 (41).

1.[k] **O brakach człowieka, które Chrystus przyjął w ludzkiej naturze.** Tego też nie należy pomijać, że Syn Boga naturę czło- **[93]** wieka przyjął cierpiętliwą, duszę cierpiętliwą, ciało cierpiętliwe i śmiertelne. Bo żeby wykazać, że ma prawdziwe ciało, przyjął braki ciała:[293] głód i pragnienie

---

[292] Powagę tę jako Augustyna przyjął Mistrz z *Summa sententiarum,* I,15 (PL 171,1097 D; 176,71 B); a być może dołączył z niej rubrykę: *Augustyn w księdze o Trójcy* (która znajduje się w rękopisach ABLMNOT); nie jest zaś z *De Trinitate* Augustyna. Zobacz jednak: Augustyna, *Contra Academicos,* II, rozdział 10, n. 24; potem rozdział 11, n. 25: „Zakazał ci [Alipiusz], skoro rzecz jest wiadoma, poruszać zagadnienie o słowach"; oraz III, rozdział 13, n. 29: „Uczył bowiem mnie [mówi Augustyn], skoro rzecz jest wiadoma... o słowa nie należy się spierać" (PL 32,930, 931, 949; CSEL 63,40, 41, 68n); a także i to stosowniej, *Epistola 238 (ad Pascentium),* n. 4: „Cóż bowiem jest bardziej kłótliwe, niż gdzie rzecz jest wiadoma, spierać się o nazwę [mianowicie: *homoúsion*]?" (PL 33,1040; CSEL 57,536).

[l] Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen,* 213-234; oraz tegoż, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus in ihrem Verhältnis zueinander,* w *Mélanges Jos. De Ghellinck,* II,649-651; tu i tam wykazuje, że Walter stanowi źródło dla Lombarda, jednak za pośrednictwem *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1101 C – 1102 B; 176,75 A-C), do niego Mistrz wiele innego dołączył.

[k] Z *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1101 C; 176,75 A).

[293] Zobacz: Augustyn, *Epistola 137 (ad Volusianum),* rozdział 3, n. 9 (PL 33,519; CSEL 44,107n).

i tego rodzaju; a żeby wykazać, że ma prawdziwą duszę, przyjął braki duszy, mianowicie smutek, lęk, ból i tego rodzaju.

2. **Augustyn.** Wszelkie zaś czucie jest duszy: bo nie ciało czuje, lecz dusza, używając ciała jako narzędzia. Stąd Augustyn w księdze XII *Super Genesim:*[294] „Nie ciało czuje, lecz dusza przez ciało, którego używa jako zwiastuna do potwierdzenia w samej sobie, co z zewnątrz jest zwiastowane." Jak więc dusza, to co jest zewnątrz, przez ciało jako narzędzie widzi albo słyszy, tak również przez ciało jako narzędzie coś złego odczuwa, czego bez ciała by nie czuła, jak głód i pragnienie oraz tego rodzaju; dlatego słusznie nazywają się one brakami ciała. Coś zaś czuje nie przez ciało, a nawet bez ciała, jak lęk i tego rodzaju. Dusza więc odczuwa bóle, lecz niektóre przez narzędzie ciała, niektóre zaś nie.[295]

3.[l] Jak zaś Chrystus przyjął prawdziwą naturę człowieka, tak i prawdziwe braki człowieka, lecz nie wszystkie. Przyjął bowiem braki kary, ale nie winy; jednak nie wszystkie braki kary, lecz te wszystkie, które wypadało mu przyjąć jako człowiekowi, a nie przynosiło ujmy jego godności. Jak bowiem dla człowieka stał się człowiekiem,[296] tak dla niego przyjął braki człowieka. Przyjął bowiem z naszego, by nam dać ze swojego, aby nasze usunąć. Przyjął bowiem naszą starość, by wlać nam swoją nowość. Przyjął naszą pojedynczą starość, to jest kary, aby zniszczyć naszą podwójną, to jest starość kary i winy.[297]

4.[m] **Jak należy brać to, co mówi Papież Leon.** Powaga przekazuje,[298] że „Pan nasz przyjął na siebie wszystkie słabości nasze **[94]** prócz grzechu." Jeżeli się tego nie weźmie o tym tylko, co mu dla nas przyjąć należało, a nie było niestosowne, okaże się błędem. – Nie przyjął bowiem jakiejś nieświadomości, chociaż jest pewna nieświadomość, która jest brakiem a nie

---

[294] Rozdział 24, n. 51 (PL 34,475; CSEL 28-I,416).

[295] Zobacz: Augustyn, *Enarratio, in Psalmum 87,* 4: *Dusza moja napełniona jest złem* (PL 37,1110; CCL 39,1209); w *Glossa* Mistrza do tego urywka: „Nie wadami, lecz boleściami, które dusza współcierpi z ciałem. Bo bez duszy nie może być boleści ciała. Boleć zaś dusza może, nawet gdy ciało nie cierpi" (PL 191,811 D – 812 A).

[l] Na końcu: zobacz *Glossa* Lombarda na Rz 6,6 (PL 191,1405 A-B) gdzie znajduje się ostatni urywek.

[296] Zobacz: Symbol Konstantynopolitański w ujęciu liturgicznym: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba"; DS 150.

[297] Zobacz: Augustyn, *De Trinitate,* IV, rozdziały 2-3 (PL 42,889n; CCL 50,163-166).

[m] Powaga Papieża Leona zaczerpnięta z *Summa sententiarum* (jak wyżej); jest już u Waltera (zobacz: L. Ott, *Untersuchungen,* 214, n. 2; i 226, n. 36). Jako że poprzednicy nasi (wydanie roku 1916, s. 611) swoim zwyczajem opuścili rubrykę i uznali tu słowa Jana Damasceńskiego, słusznie zostali zganieni przez badaczy: zobacz. B. Geyer, *Verfasser und Abfassungszeit der sogenannten Summa sententiarum,* w *Theologische Quartalschrift* 107(1926)92-94; L. Ott, *Untersuchungen* 226, n. 36 oraz tegoż, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* jak wyżej s. 651.

[298] Zobacz *Sermo 63,* rozdział 4: „Wszystkie bowiem słabości nasze, które z grzechu pochodzą, przyjął, bez wspólnoty grzechu." (PL 54,355 B).

grzechem, mianowicie nieświadomość niepokonalna.[299] Bo pokonalna jest grzechem, jeżeli jednak dotyczy tego, co należy nam wiedzieć: są bowiem takie prawdy, których wiedza nic nie daje, albo nieświadomość nie przeszkadza w zbawieniu, i może nieznajomość takich rzeczy brakiem nie jest.

5. Wiadomo zaś, że w nas jest nieświadomość oraz trudność chcenia i czynienia dobra, które należą do naszej nędzy. Stąd Augustyn mówi w III księdze *De libero arbitrio:*[300] „Uznawać błąd za prawdę, by błądzić niechcąc, a wobec oporu i udręki bólu więzów cielesnych, nie móc powstrzymać się od czynów lubieżnych, nie jest naturą człowieka ustanowionego, lecz karą potępionego." „Z tej nędzy,[301] jak najsłuszniej wymierzonej grzeszącym, wyzwala łaska Boga, ponieważ człowiek wolną wolą samodzielnie mógł upaść, ale nie powstać. Do tej nędzy należy nieświadomość i trudność, której doznaje każdy człowiek od początku swego urodzenia, i od tego zła każdy tylko łaską Boga jest uwalniany." – Oto wyraźnie mówi tu Augustyn, że nieświadomość, przez którą ktoś niechcąco błędy za prawdę uznaje, oraz trudność przez którą nie może się powstrzymać od zła, należy do naszej nędzy i jest karą człowieka. Jej jednak Chrystus nie miał; przeto nie przyjął wszystkich braków naszej słabości oprócz grzechu.

6. **Że tego rodzaju nieświadomość i trudność nie jest grzechem.** Lecz może ktoś powie, że one nie są grzechem.[302] – Temu sprzeciwia się, co zdaje się przekazywać Augustyn, że mianowicie Bóg przed grzechem mógł to bez winy, na począ- **[95]** tku stworzenia człowieka, nadać człowiekowi, by było dlań naturalne, tak w księdze *Retractationes*[303] mówiąc: „Nawet gdyby nieświadomość i trudność były naturalnymi pierwocinami człowieka, i tak nie trzeba by Pana Boga obwiniać, lecz go chwalić." Lecz gdyby człowiek miał to z natury w pierwocinach, czyż byłyby w nim braki i kary? Gdyby brak albo kara nadana mu była przed grzechem, wydawałoby się, że niesprawiedliwie z nim się postępuje, gdyby przed winą czuł karę. – Dlatego zaiste mówimy, że one nie były brakami i karami, jeżeli naturalnie były w człowieku; jak nie było dla człowieka przed grzechem, który jeszcze nie osiągnął łaski, brakiem czy winą, nie móc postępować.[304] Lecz po przyjęciu łaski, przez którą mógł postępować i do czasu także postępował,

---

[299] O nieświadomości pokonalnej i niepokonalnej zobacz II Księgę *Sentencji,* Dystynkcję 20, rozdział 5, n. 4; a zwłaszcza Dystynkcję 22, rozdział 5, n. 1-2 (tom I, s. [432], [446]. Tu Mistrz przeciwstawia się trochę nauce *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1101 C – 1102 B; 176,75 A-C).

[300] Rozdział 18, n. 52 (PL 32,1296; CSEL 74,133); za pośrednictwem księgi I *Retractationes,* rozdział 9, n. 5 (PL 32,598; CSEL 36,45).

[301] Augustyn, *Retractationes,* I, rozdział 9, n. 6 (PL 32,598; CSEL 36,46).

[302] Tak autor *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1101 D; 176,75 B), który uczy, że „jak pożądliwość grzechem jest..., tak nieświadomość jest grzechem, a jednak nie jest poczytywana, jeżeli nie zachodzi lekceważenie."

[303] Księga I, rozdział 9, n. 6 (PL 32,598; CSEL 36,46).

[304] Zobacz: Druga Księga *Sentencji,* Dystynkcja 24, rozdział 1, tom 1, s. [450]-[452].

a potem z własnej swojej winy utracił ją, i zgubił zarazem możność postępowania, brakiem było mu i karą nie móc postępować, czyli unikać zła a czynić dobro.

7. Wszystkie więc braki nasze przyjął Chrystus, prócz grzechu, które przyjąć, jemu było stosowne, a nam pożyteczne. Jest bowiem wiele rodzajów chorób i wad ciała, od których jest zupełnie wolny. Te bowiem braki, które miał, przyjął albo dla okazania prawdziwego człowieczeństwa: jak lęk i smutek, albo dla dopełnienia dzieła, dla którego przyszedł: jak cierpiętliwość i śmiertelność, albo dla dźwignięcia nadziei naszej z rozpaczy o nieśmiertelność: jak śmierć.

8.[n] **Że samą wolą przyjął te braki, nie z konieczności swego stanu.** Przyjął zaś te braki nie z konieczności swego stanu, lecz z woli zmiłowania.[305] Braki miał prawdziwe, tak jak i my, lecz nie z tego samego powodu. My bowiem zaciągamy te braki z grzechu pierworodnego, jak wskazuje Apostoł mówiąc:[306] *Ciało wprawdzie umarłe jest dla grzechu,* to jest ma w sobie konieczność umierania. Chrystus zaś nie z grzechu miał tego rodzaju braki, ponieważ bez grzechu jest **[96]** poczęty i narodzony i obracał się na ziemi.[307] Lecz z samej woli zmiłowania przeniósł z naszego na siebie prawdziwą słabość, tak jak przyjął prawdziwe ciało; które mógł przyjąć bez wszelkiej słabości, tak jak przyjął je bez winy.

9.[o] **Powagami dowodzi, że Chrystus jako człowiek prawdziwie odczuwał i obawiał się bólów, wbrew niektórym temu przeczącym.** Lecz ponieważ znajduje się, że niektórzy[308] o czuciu w męce człowieczeństwa Chrystusa źle myśleli, twierdząc, że Chrystus człowiek zniósł podobieństwo i obraz męki oraz bólu, lecz nie czuł żadnego w ogóle bólu albo męki, przekonując ich świadectwami powag, uczyńmy niewątpliwym to, co wyżej powiedzieliśmy.

---

[n] Źródła wystarczająco wskazane są w przypisach dodanych do tekstu. Zobacz także: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis christianae fidei,* II,1, rozdział 7 (PL 176,389 D), który jednak nie powinien być zaliczany do źródeł.

[305] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 87,4*: „Te zaś uczucia ludzkiej słabości, jak i samo ciało... oraz śmierć... nie z konieczności stanu, lecz z woli zmiłowania przyjął." (PL 37,1111; CCL 39,1209); w *Glossa* Lombarda do tego urywka (PL 191,812 A-B).

[306] Rz 8,10; *Glossa* Mistrza do tego urywka: *umarłe,* „to jest ma w sobie konieczność umierania" (PL 191,1436 C) stąd i Druga Księga Sentencji, Dystynkcja 19, rozdział 2, n. 1 (tom 1, s. [422]).

[307] Zobacz wyżej, Dystynkcja 3, rozdział 4, n. 1; zobacz także Ba 3,38: *Potem na ziemi był widzian i z ludźmi obcował.* Co następuje w tym numerze częściowo znajduje się w *Glossa* Mistrza do Ps 93,15 (PL 191,871 A-B); z Augustyna do tego urywka (PL 37,1208; CCL 39,1321).

[o] Tu na odwrót Mistrz zwraca się do Hugona *De sacramentis,* II,1, rozdział 7 (PL 176, 390 C), by zganić błąd niektórych. Zobacz o nim: L. Ott, *Untersuchungen,* § 14: *Walters [von Mortagne] Brief an Magister Alberich über die Traurigkeit und Todesfurcht Christi,* 213-234.

[308] To oskarżenie znajduje się już w *De sacramentis* Mistrza Hugona, jak niżej.

10.[p] Prorok Izajasz mówi:[309] *Prawdziwie choroby nasze on nosił, i boleści nasze on wziął na siebie.* A sama Prawda w Ewangelii powiada:[310] *Smutna jest dusza moja aż do śmierci;* gdzie także czyta się:[311] *Począł się lękać i tęsknić sobie.* – Nawet Prorok w osobie Chrystusa mówi:[312] *Dusza moja napełniona jest złem.* Wykładając to Augustyn rzecze:[313] „Nie wadami i grzechami, lecz ludzkim złem, to jest boleściami napełniona była dusza Chrystusa, które ona współcierpi z ciałem. Bo boleść ciała nie może być bez duszy; dusza zaś może boleć nawet gdy ciało nie boleje. Te zaś uczucia ludzkiej słabości, tak jak samo ciało i śmierć, przyjął nie z konieczności stanu, lecz z woli zmiłowania."

11.[r] Ambroży również w trzeciej księdze *De Trinitate* tak mówi:[314] „Napisane jest:[315] *Ojcze, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich.* Lęka się więc Chry- **[97]** stus, i gdy Piotr nie lęka się, Chrystus się lęka. Piotr powiedział:[316] *Duszę moją za ciebie położę;* Chrystus rzekł:[317] *Teraz dusza moja strwożona jest.* Jedno i drugie jest prawdziwe i pełne uzasadnienia: że i ten, który jest niższy, nie lęka się, a ten, który jest wyższy żywi uczucie lęku. – Tenże tamże:[318] „Jako człowiek trwoży się, jako człowiek płacze, i jako człowiek jest krzyżowany."[319] Przez ludzką naturę i wstręt odczuwał i zmartwychwstał."[320] „Nie trwoży się jego moc, nie trwoży jego Bóstwo, lecz *dusza strwożona jest:*[321] trwoży się zgodnie z przyjęciem ludzkiej ułomności. Kto bowiem przyjął duszę, przyjął także cierpienie duszy: bo przez to, że był Bogiem, nie mógł ani trwożyć się, ani umierać." – Tenże tamże:[322] „Przyjął mój smutek. Ufnie mówię smutek, bo głoszę krzyż. Jako

---

[p] Pierwsza powaga, mianowicie Izajasza, znajduje się u Hugona; druga, w Ewangelii, wzięta z *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1102 A; 176,75 C). Co następuje, z Augustyna, jest już w *Glossa* Magistri do Ps 87,4 (PL 191,811 D – 812 A).

[309] Iz 53,4.

[310] Mt 26,38.

[311] Mk 14,33.

[312] Ps 87,4.

[313] Do tego urywka, n. 3 (PL 37,1110n; CCL 39,1209).

[r] Numery 11-12: Powagi Ambrożego i pseudo-Hieronima (podsunięte być może przez *Summa sententiarum,* jak wyżej) zaczerpnięte są z oryginałów. Co do pierwszej zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* w *Mélanges J. de Ghellinck,* II, 651, n. 13.

[314] To jest *De fide,* a poprawnie: w księdze II, rozdział 5, nn. 43-44 (PL 16[1845]567n; CSEL 78,70n).

[315] Mt 26,39.

[316] J 13,37.

[317] J 12,27.

[318] Rozdział 7, n. 56 (PL 16[1854]571 A; CSEL 78,75n); drugie zdanie *(Przez... zmartwychwstał),* tamże, rozdział 8, n. 59 (572 A; 77).

[319] Zobacz: J 12,27; Łk 19,41 Mt 27,35.

[320] Zobacz: Mk 14,33 oraz 16,6.

[321] J 12,27.

[322] Rozdział 7, nn. 53-54 (PL 16[1854]570 C-D; CSEL 78,74n).

człowiek miał smutek, który przyjął z miłości do mnie: ze mną współcierpi, ze mną jest smutny, ze mną boleje. Przeto za mnie i we mnie bolał, ten który nie miał za siebie czego boleć. Bolejesz więc Panie Jezu za moje rany, nie twoje, ponieważ ty nie za siebie, lecz za mnie bolejesz."

12. Hieronim także w *Explanatio fidei* powiada:[323] my mówimy, że człowiek cierpiętliwy został przez Syna Bożego tak przyjęty, aby Bóstwo pozostało niecierpiętliwe. Cierpiał bowiem Syn Boży nie pozornie, lecz prawdziwie, wszystko, o czym Pismo świadczy, zgodnie z tym, że mógł cierpieć, mianowicie zgodnie z przyjętą substancją. Chociaż więc osoba Syna przyjęła cierpiętliwego człowieka, tak jednak przez jego zamieszkanie zgodnie ze swoją substancją niczego nie cierpiała, jak cała Trójca, która trzeba wyznać, że jest niecierpiętliwa." – Z tych i innych powag jasne jest, że Chrystus przyjął człowieka prawdziwie cierpiętliwego, a także w nim przyjął braki i uczucia naszej słabości, lecz dobrowolnie, a nie w stanie konieczności.

13.[s] **Tu przedkłada, co wydaje się przeczyć powyższym.** Coś jednak znajduje się w rozprawach Świętych, co powyższym przeczyć się zda- **[98]** je. Bo o tym urywku Psalmu:[324] *Będę wołał we dnie, a nie wysłuchasz,* Augustyn zdaje się przekazywać,[325] że Chrystus ani prawdziwie się nie trwożył, ani prawdziwie nie był smutny, mówiąc tak: „Jakim sposobem mówi to:[326] *on grzechu nie uczynił, i zdrada nie znalazła się w ustach jego?* Lecz o nas, swoim ciele, to mówi; występował bowiem w osobie ciała swojego, to jest Kościoła. Jak i gdzie indziej, gdy powiedział:[327] *Niech odejdzie ode mnie ten kielich,* za nas mówi. Chyba że może uważa się, iż bał się umierać. Lecz Pan nie bał się prawdziwie cierpieć, mający trzeciego dnia zmartwychwstać, skoro Paweł płonął *rozwiązanym być i być z Chrystusem.*[328] Bo żołnierz nie jest odważniejszy od naczelnego wodza. Żołnierz więc, który ma być uwieńczony, raduje się umierać, a Pan, który ma uwieńczyć boi się śmierci? Lecz uprzytomniając słabość naszą, za swoich niemocnych, którzy boją się umierać, to powiedział: to był ich głos." – Hieronim także

---

[323] To jest Pelagiusz, *Libellus fidei,* n. 5 (PL 45,1717).

[s] Numer 13 wprowadzają słowa *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1102 B; 176,75 D), gdzie zaraz przedstawione są jako słowa Hieronima, jak na końcu tego paragrafu. Co Augustyn zdaje się przekazywać znajduje się w *Glossa* do Psalmu 21,2 (PL 191,227 B-D); lecz jak już powiedziano w naszym Wstępie do Tomu I, s. [90*], ten urywek niczym innym się nie wydaje, niż podsumowaniem niniejszego zagadnienia dokonanym przy sposobności publicznego czytania tejże *Glossa.* – To samo należy powiedzieć o niektórych słowach w numerze 1 następnego rozdziału (zobacz ten sam Wstęp, s. [60*], nota 3).

[324] Ps 21,3.

[325] *Enarratio II in Psalmum 21,* n. 4 (PL 36,172n; CCL 38,123); zobacz także *Enarratio in Psalmum 93,* 15, n. 19 (PL 37,1207n; CCL 39,1319nn); oraz niżej, rozdział 2, n. 4.

[326] 1 P 2,22.

[327] Mt 26,39.

[328] Flp 1,23.

mówi:[329] „Niech zawstydzą się ci, którzy myślą, że Zbawiciel lękał się śmierci, i z obawy przed męką powiedział:[330] *Niech odejdzie ode mnie ten kielich.”*

Rozdział 2 (42).

1. **Wyjaśnienie powag.** Aby zaś nie myślano, że w Piśmie Świętym jest jakaś sprzeczna rozmaitość, mówimy, iż słowa tych powag w ten sposób powinny być brane: by nie rozumiano ich, że oddaliły od Chrystusa prawdę trwogi i smutku, albo wstępne cierpienie, lecz konieczność trwogi i smutku oraz cierpienie. – Miał bowiem Chrystus prawdziwą trwogę i smutek w naturze człowieka, lecz nie jak my, którzy jesteśmy jego członkami. My bowiem z powodu naszego grzechu brakom tym podlegamy z konieczności, braki te są w nas według wstępnego cierpienia oraz cierpienia; a w Chrystusie tylko według wstępnego cierpienia.

2. **O wstępnym cierpieniu i cierpieniu trwogi albo smutku.** Jak bowiem w grzechach wstępne cierpienie i cierpienie[331] stanowią pewne stopnie, tak i w tych karnych **[99]** uczuciach. Czasem ktoś dotknięty jest trwogą i smutkiem, tak że umysł ducha nie wzrusza się w prostocie albo kontemplacji Boga, i wtedy jest tylko wstępne cierpienie. Czasem zaś wzrusza się i burzy, wówczas jest cierpienie.

3.[t] **Hieronim.** Chrystus zaś nie tak był wzburzony w duszy trwogą albo smutkiem, żeby od prostoty albo kontemplacji Boga coś się odchylił: w ten sposób się pojmuje, gdy mówi się, że nie trwożył się, albo nie był smutny. Stąd Hieronim, *Super Matthaeum,*[332] gdzie czyta się: *Zaczął się smucić i tęsknić sobie,* powiada: „By udowodnić prawdę przyjętego człowieka, prawdziwie zasmucił się; lecz cierpienie jego nie panuje nad duchem, lecz jest wstępnym cierpieniem. Dlatego mówi: *Zaczął się smucić.* Czym innym jest bowiem smucić się, czym innym zacząć się smucić”, to znaczy, inaczej ktoś smuci się przez wstęp do cierpienia, inaczej przez cierpienie. I dlatego, zgodnie z tym rozróżnieniem czasem mówi się, że Chrystus nie trwożył się prawdziwie, czasem, że prawdziwie się trwożył, ponieważ miał prawdziwą trwogę i smutek, lecz nie według cierpienia, ani z konieczności stanu.

4.[v] **Augustyn, *Super Psalmum.*** Stąd Augustyn chcąc z tych przyczyn zaczerpnąć zrozumienie powiedzianego, mówi, że Chrystus nie trwożył się

---

[329] *In Matthaeum 26,*1 (PL 26[1845]190 B).

[330] Mt 26,39.

[331] To jest rozróżnienie Hieronima, *In Matthaeum* 5,28: „Między „pathos” i „propatheian”, to jest między cierpieniem i wstępem do cierpienia to zachodzi, że cierpienie jest uważane za wadę; wstęp do cierpienia, chociaż ma wadę początku, jednak nie zawiera się w przewinieniu” (PL 26[1845]38 C). O czym zobacz Drugą Księgę *Sentencji,* Dystynkcję 33, rozdział 5, n. 5; oraz *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry V,20c).

[t] Zobacz: *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1102 A-B; 176,75 C-D).

[332] Na Mt 26,37 (PL 26[1845]197 A-B);

[v] Z *Glossa* Mistrza na Psalm 93,15 (PL 191,870 D – 871 B); częściowo znajduje się w *Summa sententiarum,* skąd wzięty jest pierwszy wniosek: „Oto tu... oddalać”.

i nie smucił prawdziwie, a dalej, że miał prawdziwy smutek, tymi słowami:[333] „Przedstawiając w sobie słabych, Pan rzecze:[334] *Ojcze, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich.* Bo Pan nie bał się prawdziwie cierpieć, mając trzeciego dnia zmartwychwstać, skoro Paweł płonął:[335] *być rozwiązany i być z Chrystusem.* Ten raduje się, że ma być uwieńczony, a smutny jest Pan, który ma wieńczyć?" Oto tu zdaje się od Chrystusa smutek i trwogę oddalać. – W ciągłości zaś dodał:[336] „Lecz smutek przyjął tak, jak ciało. Był bowiem smutny, jak mówi Ewangelia. Jeżeli bowiem nie był smutny, gdy Ewangelia mówi:[337] *Smutna jest dusza moja* itd., przeto i kiedy powiada:[338] *On spał,* nie spał; albo kiedy mówi:[339] *zjadł,* nie jadł: i tak nic **[100]** nie zostanie zdrowego, aż się powie nawet, że ciało nie było prawdziwe. Cokolwiek więc o nim jest napisane, jest prawdziwe i dokonało się. Więc był smutny; lecz wolą przyjął prawdziwy smutek, tak jak wolą przyjął prawdziwe ciało." – Otwarcie poznajesz, że on się sobie w tych słowach sprzeciwia, jeżeli nie rozróżnia rozmaitych powodów wypowiedzi, z których należy zaczerpnąć pojmowanie wyrazów; jeżeli bowiem wyróżni się przyczynę pojmowania powyższych słów, nie będzie żadnej sprzeczności.[340]

Rozdział 3[x] (43).

1. **O niektórych rozdziałach Hilarego, bardzo niejasnych, które zdają się sprzeciwiać ogólnemu zdaniu.** Bardziej jednak poruszają i trudniejsze niosą zagadnienie słowa Hilarego, w których zdaje się prze-

---

[333] *Enarratio in Psalmum 93,*15, n. 19 (PL 37,1206,1207n; CCL 39,1319n); zasada: „z przyczyny należy czerpać pojmowanie wypowiedzi", jest Hilarego; zobacz: *Sentencje,* tom I, skorowidz teologiczny, hasło „Pojmowanie".

[334] Mt 26,39.

[335] Flp 1,23.

[336] Augustyn, jak wyżej, (1208; 321).

[337] Mt 26,38; Mk 14,34.

[338] Mt 8,24.

[339] Łk 14,1.

[340] O zasadzie tu wyrażonej zobacz: Księga Pierwsza *Sentencji*, Dystynkcja 25, rozdział 2, n. 1.

[x] Rozdziały 3-4: Teksty Hilarego przynajmniej częściowo już od czasu Abelarda rozpowszechnione *(Sic et non,* rozdział 80; PL 178,1458) wzbudziły spór po Konsystorzu w Reims (o którym zobacz Wstęp do Tomu I, [28*-30*]), jak widać z szeregu listów między Filipem de Harveng a Janem prepozytem (PL 203,34 D – 66 C, 170 A – 174 C). Co do dowodzenia zobacz: X. Le Bachelet, *Hilaire (saint),* w DThC, Paryż 6(1913)2438-2449, oraz bibliografia, 2462; G. P. Sijen, *La passibilité du Christ chez Philip de Harveng,* w *Analecta Praemonstratensia* 14(1938)189-208; jak równiez i A. M. Landgraf, *Die Sterblichkeit Christi* w *Dogmengeschichte* II-1,226nn. – Tu trzeba zaznaczyć, że przeciw temu podziałowi, wprowadzonemu przez Aleksandra de Hales (zobacz: *Glossa in librum III,* Quaracchi 1954,6-7) Święty Bonawentura tu, przy rozdziale 3, umieszcza początek Dystynkcji XVI (zobacz: *Commentarium in III Librum Sententiarum,* wydanie Quaracchi 1887,345 oraz 1 przypis Ojców Wydawców tamże).

kazywać, że uderzenia i rany i tego rodzaju tak spadały na Chrystusa, iż nie wzbudzały bólu cierpienia; jak strzała przeszywająca wodę, albo ogień, albo powietrze, czyni to, co gdy przeszywa ciała ożywione, ponieważ przebija i przekłuwa, a jednak nie zadaje bólu, bo te rzeczy nie są zdolne odczuwać bólu. Tak i ciało Chrystusa powiada, bez odczucia kary przyjęło siłę kary, ponieważ jak ciało nasze nie ma takiej natury, by mogło deptać fale, tak ciało Chrystusa, rzecze, nie miało natury naszego bólu, bo nie miało natury do odczuwania bólu.

2. Tak bowiem mówi w X Księdze *De Trinitate:*[341] „Jednorodzony Bóg, prawdziwego człowieka, według podobieństwa naszego człowieka, nie odpadając od siebie Boga, przyjął: w którym chociaż albo cios by uderzył, albo rana nastąpiła, **[101]** albo stawy się zwarły, albo powieszenie dźwignęło, niosłyby wprawdzie napad cierpienia, jednak nie zadałyby bólu cierpienia. Jak jakaś strzała przeszywająca wodę, albo przebijająca ogień, albo raniąca powietrze, chociaż wszystkie te cierpienia swojej natury zadaje: by dziurawiła, by przebijała, by raniła, lecz cierpienie im zadane natury swej nie zachowuje, bo nie jest w naturze albo dziurawienie wody, albo przebijanie ognia, albo ranienie powietrza, chociaż natury strzały jest i ranić i przebijać i dziurawić. Cierpi wprawdzie Chrystus, gdy jest biczowany, gdy jest zawieszany, gdy umiera; lecz cierpienie napadające ciało było cierpieniem; a jednak natury cierpienia nie wykonywało: gdy i karną tajemnicą kara się srożyła i moc ciała bez odczucia kary, przyjmowała srożącą się nad sobą siłę kary. Miało zaiste owo ciało Pana naturę bólu naszego, jeżeli ciało nasze ma to z natury, by deptało fale i szło po nurtach i nie było powstrzymywane zasuwami zamkniętego domu. (**Tu uwaga!**) Lecz zaiste jeśli tylko ciała Pańskiego naturą jest, że noszone jest na wilgotnych i stoi na płynnych, a przenika budowle, co uważamy za naturę ludzkiego ciała z Ducha poczętą? Ciało to jest z nieba, i człowiek ten jest z Boga; mający do cierpienia ciało i cierpiał, lecz nie mając natury do czucia boleści."

3. Tenże tamże:[342] „Zobaczmy, czy ten porządek cierpienia pozwala pojmować w Panu niemoc bólu. Odsunąwszy bowiem powody, dla których błędnowierstwo Panu przypisuje trwogę, zestawmy same rzeczy, jak się dokonały. Nie może być bowiem, by w słowach oznajmiona była trwoga tego, którego ufność zawarta jest w czynach. Trwożyć się więc, błędnowierczo, wydaje się cierpieniem? Lecz z powodu błędu nieznania tego Piotr jest i *szatanem* i *zgorszeniem.*[343] Czy trwożył się ten, który wyszedł naprzeciw zbrojnym? I w ciele tego była niemoc, na którego spotkanie wystraszone zastępy prześladowców ciałami na wznak upadły?[344] (**Zrozum!**) Jaka przeto niemoc, wierzysz, opanowała to ciało, którego natura tak wielką moc miała?

---

[341] Numer 23 (PL 10,361 A – 363 A).
[342] Numery 26-28 (PL 10,366 C – 368 A).
[343] Zobacz: Mt 16,23: *Pójdź za mną szatanie, jesteś mi zgorszeniem.*
[344] Zobacz: J 18,4-6.

Lecz może bał się bólu ran? Jaki, pytam, o ty głosicielu niemocy Pańskiej, lęk miał przebijającego gwoździa, kto ucięte ucho samym dotknięciem przywrócił?[345] Ta ręka przywracająca ucho boi się gwoździa? I czuje ranę, **[102]** kto drugiemu bólu rany nie zostawił? Smutny jest bojaźnią ukłucia ciała ten, którego dotknięcie leczy ciało po skrwawieniu?

4. Także:[346] „Po zestawieniu więc mocy słów i czynów, wykazać nie jest wątpliwe, że w naturze jego ciała nie było niemocy natury cielesnej, a cierpienie to, chociaż ciału zostało zadane, nie przyniosło jednak ciału natury odczuwania bólu. Bo chociaż w Panu jest forma naszego ciała, to jednak nie było wadliwej formy naszej niemocy, w ciele, które z poczęcia Ducha Świętego zrodziła Dziewica."

5. Usłyszałeś, czytelniku, słowa Hilarego, którymi zdaje się wykluczać ból. Lecz jeżeli odrzuciwszy chwiejność znaczenia i niezbożności, pilnie rozważysz powyższe, i wpatrzysz się w okoliczność samego Pisma, będziesz mógł jakkolwiek pojąć znaczenie i moc, i pojmowania nie spróbujesz ganić. Pojmuje się bowiem, że w tym znaczeniu powiedział, iż cierpienie bólu nie spadło na Chrystusa, a moc ciała Chrystusowego przyjęła siłę kary, bez odczucia kary, ponieważ przyczyny i zasługi bólu w sobie nie miał. Co zdaje się zaznaczać, gdzie mówi:[347] „nie mając natury do czucia boleści." I dlatego nie należy osądzać jego ciała, według natury naszego ciała. I w nim panowania nie miało cierpienie.[348] Więc nie miał też natury do trwożenia się, albo smucenia, bo nie miał takiej natury, w której byłaby przyczyna trwogi lub smutku. Przeto konieczności trwogi w nim nie było, jak jest w nas; ani natury bólu w nim nie było, jak jest w nas.

6. Hilary w księdze *De synodo:*[349] „Ponieważ te rodzaje cierpienia dotyczą niemocy ciała, Bóg jednak Słowo, stając się ciałem, nie mógł być zmienny w sobie cierpiąc. Słowo bowiem, które *ciałem się stało,*[350] chociaż poddało się cierpieniu, nie zostało jednak zmienione możliwością cierpienia. Bo mogło cierpieć, a nie mogło być cierpiętliwe, ponieważ cierpiętliwość jest oznaczeniem natury niemocnej; cierpienie zaś jest doznaniem tego, co zostało zadane."

Rozdział 4 (44).

O smutku Chrystusa i jego przyczynie według tegoż samego. – Hilary. Że smutek w nim był stale twierdzi, lecz jego przyczyną nie była jego śmierć, lecz zaparcie Piotra i innych Apostołów. **[103]** – Mówi bowiem, że Chrystus nie z powodu śmierci, lecz aż do śmierci był smutny, tymi

---

[345] Zobacz: Łk 22,51.

[346] Hilary, tamże, n. 35 (PL 10,371 A-B).

[347] Wyżej, na końcu n. 2.

[348] Również po środku n. 2.

[349] *De synodis,* n. 49 (PL 10, 516 B-C); o korzystaniu z tej księgi przez Mistrza, zobacz: Wstęp do Tomu I, s. [121*]n.

[350] J 1,14.

słowy:[351] „Pytam, co to jest być smutnym *aż do śmierci.*[352] Nie jest bowiem tego samego znaczenia być smutnym „z powodu śmierci" oraz „aż do śmierci", bo gdzie jest smutek „z powodu śmierci", tam śmierć jest przyczyną smutku; gdzie zaś jest smutek „aż do śmierci", śmierć nie jest przyczyną, lecz kresem smutku. Nadto zaś nie dla śmierci smutek został przyjęty, by przez śmierć był usunięty. „Więc nie z powodu siebie był smutny,[353] lecz tych, którzy przez niemoc ciała mieli się zgorszyć: którym kazał się modlić, aby nie weszli w pokusę,[354] którzy przedtem obiecywali, że się nie zgorszą.[355]

DYSTYNKCJA XVI[y]

Rozdział 1 (45).

1. **Czy w Chrystusie była konieczność cierpienia i umierania, która jest brakiem ogólnym.** Tu rodzi się zagadnienie biorące początek z powyższych. Powiedziane zostało bowiem wyżej,[356] iż Chrystus przyjął w siebie nasze braki, oprócz grzechu. Jest zaś ogólny brak człowieka, który nie stanowi grzechu, mianowicie konieczność cierpienia albo umierania: skąd ciało nasze nie tylko jest śmiertelne, ale nawet zwane jest *umarłe,*[357] ponieważ ma nie tylko zdolność, lecz nawet konieczność umierania. Dlatego pyta się, czy taka konieczność była w ciele Chrystusa. – **Że śmiertelność przed grzechem nie była brakiem w człowieku.** O zdolności bowiem umierania, że w nim była, nie ma wątpienia. Ona była w człowieku także przed grzechem, gdy w nim nie było jakiegoś braku: a więc i owa śmiertelność wówczas nie była w nim brakiem, ponieważ była w nim z natury. – **Czy ona teraz jest nam brakiem.** Stąd też niektórzy, że ta śmiertelność w nas nie jest brakiem, **[104]** lecz koniecznością umierania albo cierpienia, godziwie przekazują. Nazywa się ona także śmiertelnością, albo cierpiętliwością: człowiek bowiem obecnie zwie się cierpiętliwy albo śmiertelny nie tylko z powodu zdolności, lecz także z powodu konieczności.[358] – **Czy dusza Chrystusa miała konieczność cierpienia.** Lecz czy ten brak był w ciele Chrystusa? Czy również jego dusza, gdy był cierpiętliwy przed śmiercią,

---

[351] Hilary, *De Trinitate,* X, n. 36 (PL 10,371 C – 372 A).

[352] Mt 26,38.

[353] Hilary, tamże, n. 37 (373 B).

[354] Mt 26,41: *Módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.*

[355] Mt 26,33-35: *Ja nigdy się nie zgorszę...Tak samo i wszyscy uczniowie mówili.*

[y] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Sterblichkeit Christi,* w *Dogmengeschichte* II-1,199-272, zwłaszcza 246nn. – Rozdział 1, n. 1. oparty na Drugiej Księdze *Sentencji,* Dystynkcji 19, rozdziałach 1-4.

[356] W Dystynkcji 15, rozdziale 1, n. 3.

[357] Zobacz: Rz 8,10.

[358] Zobacz: Dystynkcja 15, rozdział 1, n. 8; a także Druga Księga *Sentencji,* Dystynkcja 19, rozdział 2.

miała konieczność cierpienia? Jeżeli bowiem konieczność cierpienia, albo umierania, była w Chrystusie, nie wydaje się, by przyjął nasze braki samą wolą zmiłowania.

2.[z] **Rozwiązanie.** Na co można powiedzieć, że Chrystus wolą, nie koniecznością swej natury, te braki jak i inne przyjął, mianowicie konieczność cierpienia w duszy, razem zaś cierpienia i umierania w ciele. Lecz tej konieczności nie miał z konieczności swego stanu, ponieważ wolny od grzechu, lecz z samej woli przyjął z naszej niemocy,[359] stawiając *w słońcu przybytek swój,*[360] mianowicie pod czasową zmiennością i trudem. – Dlatego o Liście do Hebrajczyków powaga mówi,[361] że jak innym *ludziom* z prawa natury *postanowione jest raz umrzeć,* tak *i Chrystus* z tej samej konieczności i prawa natury *raz ofiarowany jest,* a nie często. I nie dlatego mówi „z prawa natury", że z natury swego stanu zaciągnął ten brak; który nawet nam nie wychodzi z natury, jaka pierwotnie została ustanowiona, lecz z tej skażonej grzechem.[362] I dlatego ten brak zwie się naturalny, ponieważ jakby wrósł w naturę, rozlany we wszystkich.[363]

[105] Rozdział 2[a] (46).

O stanach człowieka i co z poszczególnych Chrystus przyjął. I to trzeba zaznaczyć, że Chrystus z każdego stanu człowieka coś przyjął, bo

---

[z] O zwrocie: „wolą, nie koniecznością", zobacz: (oprócz przypisów umieszczonych wyżej przy samym tekście), A. M. Landgraf, *artykuł przytoczony,* 200nn; O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,214 (Wilhelm z Champeaux); i Hugon ze Świętego Wiktora , *De sacramentis,* II,8, rozdział 3 (PL 176,463 B). Być może źródło znajduje się w *Glossa* Alkuina (czyli pseudo-Ambrozjastra) do tego urywka: „dobrowolnie, a nie koniecznie" (PL 100,1076 C); o tej *Glossa* zobacz Wstęp do Tomu I, s. [80*].

[359] *Glossa ordinaria* na Hbr 9,27: „Nie należy pojmować, że ofiarowany został z jakiejś konieczności swojego grzechu ... lecz samą wolą (rkp „l" 203c; rkp „m" 180 b; u Mikołaja z Liry, VI,51c); u Mistrza do tego urywka (PL 192,478 A).

[360] Zobacz: Ps 18,6. Zobacz: *Glossa* Mistrza do tego urywka: *W słońcu,* w czasie, ponieważ przyjął ciało, podległe czasowym zmiennościom... Albo *w słońcu,* to jest w trudzie" (PL 191,208 D – 209 A).

[361] *Glossa interlinearis* na Hbr 9,27-28: *A jak postanowione jest* (prawem natury) *ludziom raz umrzeć... Tak i* (z tej samej konieczności i prawa natury) *Chrystus raz ofiarowany jest* (rkp „l" 203 v; rkp „m" 180r; u Mikołaja z Liry, VI,151v); to samo u Mistrza do tego urywka (PL 192,478 A).

[362] Zobacz Druga Księga *Sentencji,* Dystynkcja 30, rozdział 7, n. 3-4.

[363] Zobacz: Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 44, n. 1: „Ślepota zaistniała w pierwszym człowieku przez grzech, z którego wszyscy wywiedliśmy pochodzenie nie tylko śmierci lecz i niegodziwości... Ponieważ Apostoł mówi: *Byliśmy z przyrodzenia synami gniewu jak i inni* [Ef 2,3] ... jeżeli synami gniewu, synami pomsty, synami kary, synami gehenny. Jakim sposobem *z przyrodzenia,* jeśli nie, ponieważ przez grzech pierwszego człowieka, wada wszczepiła się w naturę?" (PL 35,1713n; CCL 36,381); w *Glossa* Mistrza na Ef 2,3 (PL 192,180 D – 181 A); z Florusa do tego urywka, 569-570.

[a] O czterech stanach, zobacz Księga Druga *Sentencji,* Dystynkcja 25, rozdział 6, gdzie wskazane są źródła i Mistrz na Rz 8,11 (PL 191,1437 C; tu wydawca Ryszard zamienił, albo

przyszedł wszystkich zbawić.[364] Są bowiem cztery stany człowieka: pierwszy przed grzechem, drugi po grzechu a przed łaską, trzeci pod łaską, czwarty w chwale. Z pierwszego stanu przyjął wolność od grzechu: stąd Augustyn, wykładając to Jana Ewangelisty powiada:[365] *Ten, co z wysoka przychodzi, ponad wszystkich jest,* „to znaczy z wysokości ludzkiej natury przed grzechem, ponieważ z tej wysokości Słowo Boże przyjęło ludzką naturę, gdy nie przyjęło winy, której przyjęło karę." Lecz z drugiego stanu przyjęło karę i inne braki; z trzeciego zaś pełnię łaski; z czwartego nie móc grzeszyć i doskonałą kontemplację Boga. Miało bowiem jednocześnie niektóre dobra „drogi" i dobra „ojczyzny", tak jak i poniektóre zło „drogi".

DYSTYNKCJA XVII[b]

Rozdział 1 (47)

Czy wszelka modlitwa Chrystusa albo wola spełniła się. Po powyższym należy rozważyć, czy Chrystus czegoś chciał, albo o coś się modlił, co się nie stało. To bowiem można sądzić z tego, co sam mówi:[366] *Ojcze, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich; wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.* Tu bowiem zdaje się odróżniać swoją wolę od woli Ojca.

[106] Rozdział 2[c] (48).

1. **O wolach Chrystusa według dwóch natur.** Co do tego nie należy wątpić, że w Chrystusie były różne wole, według dwóch natur, mianowicie wola Boska i ludzka. A ludzka wola jest uczuciem rozumu, albo uczuciem zmysłów; i inne jest uczucie duszy według rozumu, inne według zmysłów; oba jednak zwą się wolą ludzką. Uczuciem zaś rozumu chciał

źle zrozumiał rubrykę.), z Augustyna, *De diversis quaestionibus* 83, zagadnienie 66, n. 3 (PL 40,62). Wiele jest u A. M. Landgrafa, *Dogmengeschichte,* II-1,246nn oraz 352nn.

[364] Zobacz: Mt 18,11: *Bo syn człowieczy przyszedł zbawić, co było zginęło;* zobacz 2 Kor 5,15: *Za wszystkich umarł Chrystus.*

[365] *Glossa ordinaria* do J 3,31 (u Mikołaja z Liry, V,196c); z Jana Szkota Eriugeny do tego urywka (PL 122,328 B-C).

[b] Źródło zagadnienia, *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1102 C – 1103 A; 176,76 A-B), która zależy od książeczki czyli listu Hugona, *De quatuor voluntatibus in Christo* (PL 176,841 B – 846 C). Zobacz: l. Ott, *Untersuchungen,* 385-404, gdzie mowa o Lombardzie, 400n.

[366] Mt 26,39.

[c] Numery 1-2. Zobacz Lombard, *Glossa,* na Ps 21,7, która zależy od tego zagadnienia; nie czym innym bowiem jest, jak się nam zdaje, niż podjęciem zagadnienia z *Glossa,* przy sposobności jej publicznego odczytu (zobacz: Wstęp do Tomu I, s. [60*]n). Powagi zaś Augustyna utkane są bez rubryk z Glossa na Ga 5,17 (PL 192,158 B-C); wszystkie one znajdują się już u Florusa do tego urywka.

tego, czego wolą Boską, czyli cierpieć i umrzeć; lecz uczuciem zmysłów nie chciał, a nawet unikał.

2. Jednak w nim ciało przeciw duchowi albo przeciw Bogu nie pożądało, ponieważ, jak mówi Augustyn,[367] „wadą jest, gdy *ciało pożąda przeciw duchowi.*"[368] „Ciało zaś mówi się, że pożąda,[369] ponieważ dusza według niego to czyni; jak dusza przez ucho słyszy, a przez oko widzi." „Ciało bowiem niczego nie pożąda, jak tylko przez duszę;[370] lecz mówi się, że pożąda, chociaż dusza pożądliwością cielesną duchowi się sprzeciwia", mając „rozkosz cielesną z ciała i od ciała, wbrew rozkoszy, którą ma duch." „Przyczyna zaś tej cielesnej pożądliwości nie jest w samej duszy, ani w samym ciele: z obojga bowiem powstaje, bo bez obojga taka rozkosz nie jest odczuwana. Takiej przeto kłótni, takiej walki w żaden sposób nie mogło być w duszy Chrystusa, ponieważ pożądliwość cielesna nie może tam być. Była także wola Boga i rozumowi podobało się, by tego chciał według ciała, ażeby prawda człowieczeństwa została w tym udowodniona. Bo kto przyjął naturę człowieka, powinien był podjąć, to co jego jest.

[107] 3.[d] I dlatego, jak w nas jest dwojakie uczucie, ducha mianowicie i zmysłów,[371] tak i w nim powinno być podwójne uczucie, by uczuciem ducha chciał umrzeć, a uczuciem zmysłów nie chciał, jak dzieje się w świętych mężach. Piotrowi bowiem sama Prawda mówi:[372] *Gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi tam, dokąd ty nie chcesz,* czyli na śmierć. Wykładając to Augustyn powiada:[373] że Piotr „na ten mozół wbrew woli był prowadzony: wbrew woli do niej przyszedł, lecz chcąc ją zwyciężył; i pozostawił uczucie niemocy, którym nikt nie chce umierać, które jest tak bardzo naturalne, że Piotrowi nawet starość go nie zabrała. Stąd też Pan rzekł:[374] *Niech odejdzie ode mnie ten kielich,* lecz zwyciężyła go siła miłości." Przeto i w Chrystusie według człowieczeństwa i w członkach jego dwojakie jest uczucie: jedno rozumu, uformowane miłością, którym ktoś chce umrzeć dla Boga; drugie zmysłów, bliskie niemocy ciała i dlatego z ciałem połączone, którym śmierci się unika. – Jak bowiem mówi Augustyn,[375] „pobożny rozsądkiem ducha pragnie: *być rozwiązany*

---

[367] *De civitate Dei,* XIX, rozdział 4, n. 3 (PL 41,629; CSEL 40-II,375; CCL 48,665).

[368] Ga 5,17.

[369] Augustyn, *De Genesi ad litteram,* X, rozdział 12, n. 21 (PL 34,416n; CSEL 28-I,310).

[370] Augustyn, *De continentia,* rozdział 8, n. 19 (PL 40,361; CSEL 41,163).

[d] Słowa Augustyna do J 21,18 z *Glossa ordinaria* oraz *interlinearis* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, V,243v). Co następuje na końcu tego numeru, z *Glossa* Mistrza na 2 Kor 5,4 (PL 192,17 C); z Florusa do tego urywka, 470. – Zobacz także Augustyna, wyżej, Księga Pierwsza *Sentencji,* Dystynkcja 48, rozdziały 1-2.

[371] Zobacz Druga Księga *Sentencji,* Dystynkcja 24, rozdziały 3-5 oraz 13.

[372] J 21,18.

[373] *In Ioannem,* rozprawa 123, n. 5 (PL 35,1969; CCL 36,679).

[374] Mt 26,39.

[375] Epistola 150 (ad Honoratum) rozdział 6, n. 16 (PL 33,544; CSEL 44,167.

i być z Chrystusem,[376] uczuciem zaś ciała unika i odmawia." „To ma uczucie ludzkie: że kocha życie, nienawidzi śmierci."[377] Według tego uczucia Chrystus nie chciał umierać; a nie otrzymał tego, o co zgodnie z tym uczuciem prosił.

4.[e] **Powagami dowodzi różnych w Chrystusie woli.** Z uczucia więc ludzkiego, które wywiódł z Dziewicy chciał nie umierać i prosił, aby kielich odszedł. – **Beda.** Stąd Beda:[378] „Prosi, by odszedł kielich, ponieważ jest człowiekiem, mówiąc:[379] *Ojcze, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich.* Tu masz wyrażoną wolę ludzką. Zobacz teraz dobre serce:[380] *wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.* Stąd gdzie indziej:[381] *Zstąpiłem, nie żebym czynił wolę moją,* którą mianowicie w czasie wziąłem z Dziewicy, *ale wolę tego, który posłał* **[108]** *mnie,* którą mianowicie wieczny miałem z Ojcem." Tu otwarcie mówi, że dwie były w Chrystusie wole, zgodnie z którymi chciał różnych rzeczy.

5. **Hieronim.** Hieronim też[382] o tym urywku: *Duch wprawdzie ochotny, ale ciało mdłe,* pozwalając zrozumieć, że są tu wyrażone dwie wole, tak powiada: „To przeciw Eutychianom, którzy mówią, że w Chrystusie jest jedna tylko wola. Tu zaś ukazuje ludzką, która ze słabości ciała odmawia męki; i Boską, która gotowa jest wykonać postanowienie."

6.[f] **Augustyn, *Super Psalmum XXXI.*** Augustyn także twierdzi,[383] że dwie są wole w Chrystusie, mówiąc: „Na ile odległy jest Bóg od człowieka, na tyle wola Boga od woli człowieka. Stąd będąc człowiekiem Chrystus ukazuje jakąś prywatną wolę człowieka, w której i swoją i naszą postaciował, on, który jest naszą głową,[384] i do niego należymy jako członki. *Ojcze,* rzecze,[385] *jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich.* To była ludzka wola, chcąca czegoś własnego i jako prywatnego, Lecz ponieważ chce być uczciwym człowiekiem i do Boga być zwrócony, dodaje: *Nie jako ja chcę, ale jako ty;* jakby powiedział: Zobacz się we mnie, bo możesz chcieć czegoś swojego, by Bóg chciał czegoś innego;[386] przyznaje

---

[376] Flp 1,23.

[377] Augustyn, *Sermo 344,* n. 4 (OPL 39,1514).

[e] Numery 4-5: powaga Bedy i pseudo-Hieronima z *Glossa ordinaria* do Mk 14,35-38 (u Mikołaja z Liry, V,116b).

[378] *In Marcum* 14,35-36 (PL 92,276 B-C; CCL 120,616).

[379] Mk 14,35 (raczej Mt 26,39).

[380] Mk 14,36 (raczej Mt 26,39).

[381] J 6,38.

[382] Pod imieniem Hieronima w *Glossa ordinaria,* lecz raczej sporządzona z Bedy, *In Marcum,* 14,38: *Duch wprawdzie itd.* (PL 92,277 B-C; CCL 120,617n).

[f] Pierwsza powaga Augustyna z *Glossa* Mistrza do Ps 32,1 (PL 191,325 D – 326 C). Druga z *Glossa* do Ps 93,15 (PL 191,870 D – 871 A).

[383] Poprawnie: *Enarratio II in Psalmum 32,*1, n. 2 (PL 36,277n; CCL 38,248).

[384] Zobacz: Ef 1,22-23.

[385] Mt 26,39; Mk 14,35.

[386] Zobacz słowa Augustyna w Pierwszej Księdze *Sentencji,* Dystynkcji 48, rozdziale 1, n. 2.

to ludzkiej ułomności." – **Ten sam, *Super Psalmum LXXXVIII.*** Tenże gdzie indziej:[387] „Chrystus w męce wyraził w sobie dwie wole według dwu natur. Mówi bowiem:[388] *Ojcze, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich:* oto masz wolę ludzką. Ciągle do Boga ją zwracając, powiada: *Wszakże, nie jako ja chcę, ale jako ty."*

7. **Ambroży.** Również Ambroży w III Księdze *De Trinitate:*[389] „Napisano:[390] *Ojcze, jeśli może to być, oddal ode mnie ten kielich.* Słowa **[109]** są Chrystusa; lecz jakim sposobem i w jakiej formie powiedziane zauważ. Ma ludzką substancję, przyjął uczucie człowieka; a więc nie jako Bóg, lecz jako człowiek mówi." „Przyjął zaiste moją wolę.[391] Moja jest wola, którą nazwał swoją, gdy powiedział: *Nie jako ja chcę, ale jako ty."* „Gdy[392] zaś rzekł:[393] *Wszystko, co tylko ma Ojciec, moje jest,* ponieważ niczego nie wyjmuje, bez wątpienia, którą Ojciec ma, tę samą i Syn ma wolę. Ta sama jest wola Chrystusa, co Ojcowa." „Jedna[394] więc jest wola Ojca i Syna. Lecz inna wola człowieka, inna Boga: byś wiedział, że życie jest w woli człowieka, męka zaś Chrystusa w woli Boskiej, aby za nas cierpiał."

8.[g] Te świadectwa jawnie uczą, że w Chrystusie były dwie wole: ponieważ przeczył temu arcybiskup Makary,[395] został potępiony na Synodzie Metropolitalnym. – A z uczucia ludzkiego, mianowicie zmysłów, a nie rozumu, tego chciał i prosił o to, czego nie osiągnął. Nie dlatego prosił, aby osiągnąć, ponieważ wiedział, że Bóg tego nie uczyni; i nie chciał, by to się stało uczuciem rozumu lub wolą Bóstwa.

9. **Dlaczego modlił się o to.** Po co więc prosił? Aby członkom dać sposób, gdy grozi burza, wołania do Pana i poddawania woli swojej pod wolę Boską; by gdy smucą się, bo uderza zmartwienie, modlili się o jego oddalenie; a jeśli nie mogą uniknąć, mówili to, co sam Chrystus. – **Kasjodor:**[396] „Więc nie *ku głupstwu* było, że Chrystus wołając nie jest słuchany dla

---

[387] Raczej: *Enarratio in Psalmum 93* (LXXXXIII), 15, n. 19 (PL 37,1206n, 1208; CCL 39,1319, 1321).

[388] Mt 26,39; Mk 14,35-36.

[389] Poprawnie: *De fide,* II, rozdział 5, nn. 41-42 (PL 46[1845]567 C – 568 A; CSEL 78,70n).

[390] Mt 26,39; Mk 14,35; Łk 22,42.

[391] Ambroży, tamże, rozdział 7, n. 53 (570 C; 74).

[392] Tamże, rozdział 6, n. 51 (570 B; 74).

[393] J 16,15.

[394] Tamże, rozdział 7, n. 52 (570 B-C; 74).

[g] Dowód z potępienia Makarego, *Summa sententiarum,* I,17 (PL 171,1102 D; 176,76 A). Pozostałość n. 8 i 9 podejmuje *Glossa* Mistrza do Ps 21,3 i 7 (PL 191,229 D – 230 B); zobacz Wstęp do Tomu I, s. [60*]n.

[395] Patriarcha Antiocheński, potępiony na Soborze Powszechnym VI (680-681). Zobacz jego Wyznanie wiary złożone Soborowi, gdzie mówi: „cały ten nasz zlepek wypełnił jedną i pojedynczą wolą Boską, jako że nie istniała w nim żadna inna wola... Niemożliwe bowiem jest, żeby w jednym i tym samym Chrystusie Bogu istniały razem dwie sobie przeciwne czy podobne wole" (w: B. M. Xiberta, *Enchiridion de Verbo incarnato,* 642); zobacz: DS 556.

[396] *In Psalmum 21,*3: *a nie ku głupstwu mnie* (PL 70,154 B-D; CCL 97,191n).

cielesnego ocalenia". Chociaż prosił o dobro, mianowicie, żeby nie umarł; lecz lepiej było, żeby umarł, co się i stało."

[110] Rozdział 3 (49).

1. **O tym, co mówi Ambroży, iż Chrystus wątpił ludzkim uczuciem.** Nadto niemało nas poruszają słowa Ambrożego, którymi zdaje się oznajmiać, że Chrystus według ludzkiego uczucia wątpił o mocy Ojca, tak mówiąc w trzeciej księdze *De Trinitate:*[397] „O czym wątpi? O sobie, czy o Ojcu? O tym zaiste, komu powiedział: *Oddal,*[398] wątpi uczuciem człowieka. Bo Bóg nie wątpi o Ojcu, ani nie lęka się śmierci. Również Prorok nie wątpi,[399] który twierdzi, że dla Boga nic nie jest niemożliwe. Czy Boga wśród ludzi umieścisz? Prorok nie wątpi, a ty wierzysz, że Syn wątpi? Jako człowiek więc wątpi, jako człowiek powiedział." Tymi słowami zdaje się wpajać, że Chrystus nie jako Bóg, albo Syn Boży, lecz jako człowiek wątpił uczuciem ludzkim. – **W jakim znaczeniu należy to przyjąć.** Można przyjąć, że to jest powiedziane w tym znaczeniu: nie, że on wątpił, lecz że postępował jak wątpiący, a ludziom zdawało się, że wątpi.

2. **Słowa Hilarego wyrażające zdanie dalece odmienne od powyższego.** To też należy wiedzieć, że Hilary zdaje się twierdzić, iż Chrystus nie o siebie, lecz o innych prosił, gdy mówił:[400] *Niech odejdzie ode mnie* itd., tak jak nie o siebie się lękał, lecz o innych; i nie chciał, by on nie miał męki, lecz by od swoich odszedł kielich męki, tak mówiąc:[401] „Jeżeli męka miała go uwielbić, jak po wyjściu Judasza powiedział:[402] *Teraz uwielbiony jest Syn człowieczy,* jakim sposobem zasmucił go lęk męki? Chyba może był tak nierozsądny, że bał się ponieść śmierć, która go ponoszącego miała uwielbić? Lecz może uzna się, że lękał się, aż do tego, iż prosił, by oddalić od niego ten kielich, mówiąc:[403] *Ojcze! Oddal ode mnie ten kielich?* Jakim sposobem bowiem przez obawę śmierci prosiłby o oddalenie od siebie tego, co przez usiłowanie dokonania śpieszył się wypełnić?[404] Nie zgadza się bowiem, by nie chciał cierpieć **[111]** tego, co chciał cierpieć. A skoro wiedziałeś, że on chciał cierpieć, bardziej religijne było to wyznać, niż wybuchnąć niezbożną głupotą, że twierdziłeś, iż ten modlił się, by nie

[397] To znaczy: *De fide,* II, rozdział 5, nn. 43 i 42 (PL 16[1845]568 A-B; CSEL 78,71).

[398] Mk 14,36; Łk 22,42.

[399] W numerze 42 Ambroży pisze: „Albo coś niemożliwe dla Boga, skoro napisane jest: *Nic ci nie jest niemożliwe?"* Ojcowie Mauryni odnoszą się do Hi 22,17 (wydanie: Wenecja 3[1751]606); nowsi, mniej słusznie odnoszą się do Hi 10,13 a bardziej prawidłowo do Hi 42,2: *Wiem, iż wszystko możesz, a nie jest ci żadna myśl tajna.* Zobacz: Dn 4,6: *Wszelka tajemnica nie jest tobie niepodobna* (lecz tu król mówi do Daniela).

[400] Mt 26,39.

[401] W księdze dziesiątej *De Trinitate* (rubryka) nn. 29-30 (PL 10,368 B – 369 A).

[402] J 13,31.

[403] Mk 14,36.

[404] Zobacz: J 13,27: *Co czynisz, czyń prędzej.*

cierpieć, o którym wiedziałeś, że chce cierpieć." Więc nie o siebie zmartwiony, ani o siebie się modli, by odszedł kielich, lecz o uczniów, by na nich nie legł kielich męki, który prosił, by od niego odszedł, by mianowicie nie pozostał na nich." „Nie prosi bowiem, by z nim nie był,[405] lecz by odeń *odszedł.* Potem mówi: *Nie jako ja chcę, ale jako ty:* oznaczając w sobie udział w ludzkiej trosce, lecz nie rozdzielając wyroku, wspólnej sobie z Ojcem woli." „Dla ludzi więc chce,[406] aby odszedł kielich, którym mieli być kuszeni wszyscy uczniowie; i dlatego prosi za Piotrem,[407] *aby nie ustała wiara* jego." „Wiedząc więc,[408] że to wszystko ustanie po jego śmierci, smutny jest *aż do śmierci.*[409] A wie że ten kielich nie może odejść, jeżeli go nie wypije; dlatego rzecze:[410] *Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść, ale mam go wypić, niech się dzieje wola twoja:* wiedząc, że po dopełnieniu męki na sobie, obawa kielicha odejdzie; która nie mogła odejść, jeżeliby go nie wypił, a kres przerażenia nastąpi dopiero po dopełnieniu męki, ponieważ po śmierci jego przez chwałę cnót zostanie wygnane zgorszenie słabości apostolskiej." – Przypatrz się, czytelniku, tym słowom z pobożną pilnością, by nie były dla ciebie *narzędziami śmierci.*[411]

DYSTYNKCJA XVIII

Rozdział 1 (50).

1.[h] **Czy Chrystus zasługiwał sobie i nam, oraz co sobie, a co nam.** Nie należy też pominąć zasługi Chrystusa, o której niektórzy zwykli mówić, że nie zasługiwał sobie, lecz dla członków.

[112] 2.[i] Zasłużył zaiste członkom odkupienie od diabła, od grzechu, od kary,[412] oraz otwarcie królestwa,[413] by po usunięciu miecza ognistego

---

[405] Tamże (372 C – 373 A).

[406] Tamże, n. 38 (373 C – 374 A).

[407] Zobacz: Łk 22,32.

[408] Hilary, tamże, n. 39 (PL 374 A-B).

[409] Mt 26,38.

[410] Mt 26,42.

[411] Zobacz: Ps 7,14: *I położył na nim narzędzia śmierci;* zobacz *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,117 D i 118 A); z Augustyna do tego urywka (PL 36,106; CCL 38,46).

[h] Zagadnienie wprowadzają słowa Hugona, *De sacramentis,* II,1, rozdział 6 (PL 176, 384 B). O zasłudze Chrystusa oraz o tych, którzy zwykli mówić, że Chrystus tylko dla członków zasługiwał, zobacz: A. M. Landgraf, *Das Verdienst Christi,* w *Collectanea Franciscana* 21(1951)5-44, 121-162; i w *Dogmengeschichte,* II-2,170-253.

[i] Numer 2 sporządzony z *Summa sententiarum,* I,18 (PL 171,1104 A; 176,77 B) oraz Hugona, *De Sacramentis,* jak wyżej (PL 176,384 D). – Numer 3. Powagi z *Glossa* Mistrza na Flp 2,9 (PL 192,236 A-B); Augustyna z Florusa do tego urywka (jak wyżej 625). – Numery 4-5: zobacz, *Summa sententiarum, jak wyżej, trochę niżej.*

[412] O tym niżej, w Dystynkcji 19.

[413] O tym niżej, rozdział 5, n. 2.

i obrotnego[414] wejście było swobodnie otwarte. Lecz i sobie zasłużył chwałę niecierpiętliwości i nieśmiertelności, jak rzecze Apostoł:[415] *Chrystus stał się za nas posłuszny aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg go wywyższył, i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię.* Apostoł otwarcie mówi, że Chrystus dlatego został wywyższony przez chwałę niecierpiętliwości, ponieważ został upokorzony przez posłuszeństwo cierpienia. Pokora więc cierpienia była zasługą wywyższenia, a wywyższenie nagrodą pokory.

3. **Augustyn, *Super Ioannem.*** Stąd Augustyn wykładając powyższy urywek mówi:[416] „Ażeby Chrystus uwielbiony został zmartwychwstaniem, wpierw upokorzony został męką: pokora jest zasługą uwielbienia, uwielbienie jest nagrodą pokory. Lecz to całe stało się w *postaci sługi:*[417] w postaci bowiem Boga zawsze było i jest uwielbienie." – **Ambroży.** Także Ambroży omawiając ten urywek powiada:[418] „Co i ile zasługuje pokora, tu się okazuje."

4. **Że zasłużył też niecierpiętliwość duszy.** Dzięki tym świadectwom jawne staje się, że Chrystus przez pokorę i posłuszeństwo męki wysłużył uwielbienie ciała, i nie tylko to, lecz także niecierpiętliwość duszy. Dusza jego bowiem przed śmiercią była cierpiętliwa, tak jak śmiertelne ciało; lecz po śmierci, przez zasługę pokory, i dusza stała się niecierpiętliwa i ciało nieśmiertelne.

5. **Kiedy dusza Chrystusa stała się niecierpiętliwa.** Czy zaś dusza stała się niecierpiętliwa, kiedy ciało stało się nieśmiertelne, mianowicie w samej chwili zmartwychwstania, nie jest nam pewne z powagi; lecz albo wnet po oddzieleniu ciała dusza obdarzona została niecierpiętliwością, albo w zmartwychwstaniu, kiedy *zakwitnęło na nowo ciało.*[419]

[113] Rozdział 2[k] (51).

1. **Że od poczęcia Chrystus zasługiwał sobie to, co przez mękę.** Chrystus zasługiwał to nie tylko, gdy posłuszny Ojcu podjął krzyż, lecz także od samego poczęcia. Odkąd stał się człowiekiem, przez miłość, sprawiedliwość i inne cnoty, w których pełni jako człowiek był postawiony, tyle sobie

---

[414] O nim Rdz 3,24 oraz Ap 2,12; zobacz Druga Księga *Sentencji,* Dystynkcja 29, rozdział 5.
[415] Flp 2,8-9.
[416] *In Ioannem,* rozprawa 104, n. 3 (PL 35,1903; CCL 36,603).
[417] Zobacz: Flp 2,6-7.
[418] To znaczy Ambrozjaster na Flp 2,9 (PL 17[1845]409 D; CSEL 81-III,142).
[419] Zobacz: Ps 27,7: *I zakwitnęło na nowo ciało moje.* Zobacz: *Glossa interlinearis* do tego urywka: „w zmartwychwstaniu" (rkp. Laurent. Pl XVII,4 karta 32 verso; u Mikołaja z Liry, III,123 recto; u Mistrza do tego urywka: PL 191,281 B).
[k] Zobacz: Hugo, *De sacramentis,* II,1,6 (PL 175,385v D – 386 A, 388 C – 389 A); *Summa sententiarum,* I,18 (OL 171,1402 B-D; 176,77 C-D); jak również A. M. Landgraf, *Das Verdienst Christi,* 212.

zasłużył, ile po zniesieniu męczeństwa. Tak wielka bowiem pełnia charyzmatów duchowych w nim była, że w niej nie mógł postępować;[420] i dlatego dusza jego nie mogła być lepsza, niż była od początku swego stworzenia, gdyż postępować w zasługach nie mogła. Jak bowiem mówi Grzegorz:[421] „Chrystus w ogóle według duszy nie miał zasługi, mocą której mógłby postępować; w członkach zaś, którymi my jesteśmy, postępuje codziennie." – A więc przez mękę krzyża nie zasłużył sobie więcej, niż zasłużył od poczęcia przez łaskę cnót. A więc nie postępował według zasługi duszy, co do mocy zasługi. Postępował jednak co do liczby zasług. Więcej bowiem miał zasług w męce, niż w poczęciu; lecz liczniejsze nie miały większej mocy w zasługiwaniu, niż przedtem mniej liczne.

2. Zasłużył więc od poczęcia nie tylko chwałę niecierpiętliwości oraz nieśmiertelności ciała, lecz także niecierpiętliwość duszy. Przez co? Przez posłuszeństwo i doskonałą wolę, którą miał nie dopiero wtedy, ani większą, gdy zaczął cierpieć i umierać: posłuszny bowiem doskonale i dobry był jako człowiek, odkąd był człowiekiem.

3. Miała więc ta dusza jakieś dobro w sobie po śmierci, którego nie miała przedtem. Czyż więc nie była lepsza i szczęśliwsza niż przedtem? Nie była lepsza, ponieważ ani świętsza, ani bogatsza w łaskę. Ani też **[114]** szczęśliwsza nie była w kontemplacji Boga, na czym szczęśliwość głównie polega. Można jednak mówić, że w tym była szczęśliwsza, iż wolna od wszelkiej biedy, z czego nie można wprost wnioskować, że była szczęśliwsza.

Rozdział 3[1] (52).

1. **O tym co jest napisane: *Darował mu imię, które jest nad wszelkie imię.*** Zasłużył nie tylko chwałę niecierpiętliwości i nieśmiertelności, lecz także by mu dano *imię, które jest nad wszelkie imię,*[422] mianowicie

---

[420] Zobacz wyżej, Dystynkcja XIII, numery 3 i 5.

[421] Bez względu na rubrykę marginalną *Gregorius Super Exodum,* w rzeczywistości jest to *Glossa ordinaria* do Księgi Wyjścia 25,31: „Chrystus od poczęcia i urodzenia istniał jako doskonały Bóg i człowiek ... a według ciała przez zniewagi postąpił do nieśmiertelności. Bo według zasługi duszy, nie miał w ogóle czym postępować. W członkach zaś swoich, którymi jesteśmy my, codziennie postępuje cierpieniami" (u Mikołaja z Liry, I,178c); z Grzegorza, *In Ezechielem,* I, homilia 6, n. 8 (PL 76,831 D – 832 A; CCL 142,71).

[1] Rozdział 3 zależy w wielu miejscach od *Glossa* Mistrza na Flp 2,9 (PL 192,236 B – 238 B); która sporządzona została z *Expositio* Florusa z Lyonu (wydanie przytoczone, kolumna 625n), *Glossa ordinaria* (zobacz:A. M. Landgraf, *Das Verdienst Christi,* 213, nota 153; i lepiej, niżej, do numeru 3), oraz *Glossa Gilberti* (wydanie: E. Miano, *Il commento alle lettere di S. Paolo di G. Porretano, in Scholastica ratione historico-critica instauranda,* Rzym 1951,194n). – Numery 1-2: z *Glossa* Mistrza, jak wyżej (PL 192,236 C-D, 238 B). – Numer 3: O przenośni zobacz: *Glossa* na Flp 2,9 oraz na Hbr 1,5 (PL 192,236 C, oraz 408 D).

[422] Zobacz: Flp 2,9; oraz *Glossa interlinearis* do tego urywka: „Zaszczyt, że jest zwany Bogiem" (u Mikołaja z Liry, VI,100 recto; rkp „l" karta 131 verso, rkp „m" 122 verso).

zaszczyt, że zwany jest Bogiem. To zaś imię miał przed śmiercią: bo miał to imię Syn Boga na ile jest Bogiem od wieczności z natury; na ile zaś stał się człowiekiem, miał w czasie przez łaskę.

2. **Augustyn w księdze *Contra Maximinum:* Że imię to dane jest człowiekowi, a nie Bogu.** Ale jednak Augustyn powiada:[423] „człowiekowi dane jest to imię, nie Bogu, ponieważ imię to miał, gdy był tylko w postaci Boga. Lecz gdy mówi się:[424] *Dlatego Bóg go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię,* wystarczająco widać dlaczego wywyższył, to jest z powodu posłuszeństwa; i w jakiej postaci wywyższony został: w której bowiem postaci został ukrzyżowany, w tej został wywyższony i w niej darowane jest mu imię, by z tą postacią sługi zwany był jednorodzonym Synem Boga." „To darowane mu zostało jako człowiekowi,[425] co już miał tenże sam jako Bóg." To więc otrzymał przez łaskę, że sam, będąc człowiekiem, albo istniejąc w postaci sługi, to znaczy w duszy i ciele, nazywa się i jest Bogiem.

3. **W jakim znaczeniu należy to przyjąć.** Lecz czy to zasłużył? Wyżej bowiem zostało powiedziane,[426] że tylko tego dobra ów człowiek nie zasłużył. Jakim sposobem więc tu mówi się: „dla posłuszeństwa darowane mu jest to **[115] i**mię"? – Według tej przenośni, częstej w Piśmie Świętym, należy to przyjąć, że mówi się, iż rzecz dzieje się, gdy dociera do wiadomości. „Po zmartwychwstaniu zaś to,[427] co przedtem było, stało się widoczne, aby wiedzieli ludzie i demony." Ukazanie zaś tego imienia darował mu Bóg po zmartwychwstaniu, lecz zasłużył na nie przez posłuszeństwo męki: który dlatego, że był posłuszny cierpiąc, został wywyższony zmartwychwstając, i przez to ukazane zostało imię. – Tą sama przenośnią posłużył się także po zmartwychwstaniu, mówiąc:[428] *Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi:* nie że wtedy po raz pierwszy otrzymał, lecz ta władza, którą miał przedtem, wtedy została ukazana.

4.[m] **Ambroży: to zostało dane Bogu, nie człowiekowi.** Jednak Ambroży mówi, że imię to zostało dane Bogu, a nie człowiekowi;[429] i wbrew powłoce słów wydaje się przeciwny Augustynowi. Lecz pojmowanie nie sprzeciwia się, chociaż coś innego znaczy. Bo Ambroży rozumie, że powiedziane to zostało o darowaniu naturalnym, którym Ojciec odwiecznie rodząc dał Synowi *imię, które jest ponad wszelkie imię,* mianowicie, że jest

---

[423] *Contra Maximinum,* I, rozdział 5, (PL 42,747).
[424] Flp 2,9.
[425] Augustyn, tamże, II, rozdział 2 (PL 42,760).
[426] W Dystynkcji 6, rozdziale 2, n. 4, 6-7.
[427] Tak *Glossa ordinaria* do Flp 2,9 (u Mikołaja z Liry, VI,100a; rkp „l" 131c; „m" 122c).
[428] Mt 28,18.
[m] O wyjaśnieniu Ambrożego, czyli Ambrozjastra, zobacz: *Glossa* do Flp 2,9 (PL 192,237 C, 238 B).
[429] To znaczy Ambrozjaster, *In Philippenses* 2,9 (PL 17[1845]410 A – 411 D; CSEL 81-III,142n).

Bogiem z natury, ponieważ zrodził odwiecznie Syna, pełnego i sobie równego Boga. Jednak Apostoł mówi, iż to imię dane zostało Chrystusowi za posłuszeństwo męki; lecz to należy przyjmować powyższym sposobem mówienia.[430]

Rozdział 4[n] (53).

1. **Czy Chrystus mógł to mieć bez wszelkiej zasługi.** Jeżeli zaś pyta się, czy Chrystus tę chwałę nieśmiertelności i niecierpiętliwości, oraz okazanie imienia Bożego, mógł mieć bez wszelkiej zasługi, zaiste można tak powiedzieć, ponieważ mógł przyjąć tę ludzką naturę tak chwalebną, jaka istnieje w zmartwychwstaniu, a imię swoje też inaczej mógł ludziom okazać. Lecz nie mógł być człowiekiem cierpiętliwym, takim jakim był, i bez zasługi dojść do tej chwały.

[116] 2. Mógł zaiste dojść do niej bez zasługi męki, bo mógł zniweczywszy śmiertelność, przybrać się w chwałę nieśmiertelności; lecz nie bez zasługi sprawiedliwości i miłości oraz innych cnót. Bo Chrystus nie mógł być człowiekiem, w którym nie byłoby pełni cnót i łaski; a cnoty nie mogły być w nim, odzianym włosiennicą śmiertelności,[431] żeby przez nie nie zasługiwał. Mając więc te cnoty jako człowiek cierpiętliwy i śmiertelny, nie mógł nie zasługiwać chwały nieśmiertelności, Przeto nie mógł, uczyniony śmiertelny, bez zasługi osiągnąć chwały niecierpiętliwości i nieśmiertelności oraz ukazania imienia Bożego. Mógł jednak to osiągnąć bez zasługi męki, ponieważ przez mękę niczego dla siebie nie zasłużył, czego uprzednio nie zasłużył przez cnoty.

Rozdział 5 (54)

1. **O przyczynie śmierci i męki Chrystusa.** Po co więc chciał cierpieć i umrzeć, jeżeli mu wystarczały cnoty, do wysłużenia tego? Za ciebie, nie za siebie. Jakim sposobem za mnie? Aby jego męka i śmierć była ci postacią i przyczyną:[432] postacią cnoty i pokory, przyczyną chwały i wolności;[433] postacią posłuszeństwa Bogu aż do śmierci[434] i przyczyną twojego wyzwolenia i szczęśliwości. Zasłużył bowiem nam przez poniesienie śmierci i męki

---

[430] To znaczy zgodnie z przenośnią, dzięki której mówi się, że rzecz się dzieje, kiedy dociera do wiadomości.

[n] Jeśli nie mylimy się, może to być przegląd zagadnienia Hugona, z *De sacramentis,* II,1,6 (PL 176,384 B – 386 C).

[431] *Glossa interlinearis* do Psalmu 34,13: *Obłóczyłem się w włosiennicę:* „śmiertelnym ciałem" (u Mikołaja z Liry, III, 134 recto; rkp Laurent. Pl XVII.4, karta 42 recto); w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,351 C).

[432] Zobacz: *Glossa* Mistrza na Rz 6,4 (PL 191,1403 A-D).

[433] Zobacz: J 8,36.

[434] Flp 2,8.

to, czego przez powyższe nie zasłużył, mianowicie wejście do raju i odkupienie od grzechu, od kary, od diabła.[435] A przez śmierć jego osiągnęliśmy to: mianowicie odkupienie i przysposobienie za synów chwały.[436] On bowiem umierając stał się żertwą naszego uwolnienia.

2. **Jak przez śmierć nas odkupił i dostęp do królestwa otworzył, a najpierw o otwarciu dostępu.** Lecz jakim sposobem odkupił nas przez śmierć od diabła i od grzechu oraz otwarł dostęp do chwały? Postanowił Bóg „w tajemnicy", jak mówi Ambroży,[437] z powodu pierwszego grzechu, żeby nie wpuszczać człowieka do raju, to znaczy nie dopuszczać do kontemplacji Boga, chyba że w jednym człowieku zaistniałaby tak wielka pokora, iż wszystkim swoim mogłaby wystarczyć; **[117]** tak jak w pierwszym człowieku była tak wielka pycha, że wszystkim swoim zaszkodziła. Nie został zaś znaleziony wśród ludzi ktoś, przez kogo mogłoby to być spełnione, jak tylko *lew z pokolenia Judy,*[438] który otworzył księgę i rozłamał *pieczęcie* wypełniając w sobie *wszelką sprawiedliwość,*[439] to jest najpełniejszą pokorę, od której większa być nie może. Bo inni ludzie byli dłużnikami i ledwie każdemu wystarczała jego cnota i pokora. Żaden więc z nich nie mógł złożyć żertwy wystarczającej dla naszego pojednania. Lecz wystarczającą i doskonałą żertwą był Chrystus człowiek, który o wiele bardziej został upokorzony, smakując goryczy śmierci,[440] niż pysznił się ów Adam, przez jedzenie z drzewa zakazanego, używając szkodliwej rozkoszy.[441] Jeżeli więc jego pycha stała się zagładą wszystkich, wysyłając go z raju na zewnątrz, a innym bramę zamykając,[442] tym bardziej pokora Chrystusa, którą zakosztował śmierci, mogła wszystkim swoim wstęp do królestwa niebieskiego, po spełnieniu wyroku Bożego otworzyć i *zapis wyroku* zniszczyć.[443]

---

[435] Zobacz: Kol 1,13-14; Hbr 5,9.

[436] Zobacz: Rz 8,15; Ga 4,5.

[437] Ambrozjaster, *In Rom* 5,14: „Adam dlatego jest *figurą mającego przyjść,* ponieważ już wtedy w tajemnicy postanowił Bóg przez jednego Chrystusa naprawić, co przez jednego Adama było grzechem" (PL 17[1845]96 C; CSEL 81-I,178n). Zobacz: *Glossa* Lombarda na Rz 5,14 i 15 (PL 191,1392 B, 1393 B).

[438] Ap 5,5.

[439] Zobacz: Mt 3,15; *Glossa ordinaria* do tego urywka: *„Wszelką sprawiedliwość,* to znaczy pokorę, która jest wszelką sprawiedliwością. A doskonała pokora ma trzy stopnie: Pierwszym jest poddać się wyższemu i nie wywyższać się nad równego: ten zwie się wystarczający... i ten stopień konieczny jest każdemu sprawiedliwemu. Drugim stopniem jest poddać się równemu i nie wywyższać się nad niższego: ten zwie się obfity. Trzecim jest poddać się niższemu, w nim jest wszelka sprawiedliwość. Ten wypełnił Chrystus." (U Mikołaja z Liry, V,15a).

[440] Zobacz: Hbr 2,9: *„By... za wszystkich śmierci skosztować"; Glossa interlinearis* do tego urywka: „ponieważ gorzka" (u Mikołaja z Liry, VI,137 verso; rkp „I" karta188 recto; rkp „m" karta 167 verso).

[441] Zobacz: Rdz 3,6.

[442] Zobacz: Rdz 3,23-24.

[443] Kol 2,14.

3. **Ambroży o *Liście do Hebrajczyków.*** Jak bowiem mówi Ambroży,[444] „tak wielki był nasz grzech, że nie mogliśmy się zbawić, gdyby jednorodzony Syn Boży nie umarł za nas, dłużników śmierci, lecz tak uczynił nas godnymi testamentu i obiecanego dziedzictwa." – Nie należy tego pojmować tak, jakoby innym, sposobem nie mógł nas zbawić niż przez śmierć swoją, lecz że przez inną żertwę nie mógł nam być otwarty wstęp do królestwa i stać się zbawienie, jak tylko przez śmierć Jednorodzonego; którego tak wielka była, jak powiedziano, pokora i cierpliwość, że jej zasługą otworzył się wierzącym w niego wstęp do królestwa. Wielkie więc rzeczy w śmierci Jednorodzonego zostały nam dane, by wolno nam było wrócić do ojczyzny; jak ongiś po śmierci najwyższego kapłana, ci którzy do mia- **[118]** sta ucieczki się schronili, bezpiecznie wracali do swoich.[445] – Oto w pewnym stopniu ukazane zostało, jak przez śmierć Chrystusa wstęp do królestwa jest nam zgotowany.

DYSTYNKCJA XIX°

Rozdział 1 (55).

1. **Tu jak od diabła i od grzechu odkupił przez śmierć.** Teraz więc pytajmy, jakim sposobem przez śmierć jego odkupieni jesteśmy od diabła i od grzechu i od kary. – Od diabła więc i od grzechu przez śmierć Chrystusa zostaliśmy uwolnieni, ponieważ jak mówi Apostoł,[446] *we krwi jego usprawiedliwieni jesteśmy;* a przez to, że jesteśmy usprawiedliwieni, to jest wyzwoleni od grzechów, uwolnieni jesteśmy od diabła, który nas trzymał w więzach grzechów.

2. **Zagadnienie.** Lecz jakim sposobem zostaliśmy wyzwoleni przez jego śmierć od grzechów? – **Rozwiązanie.** Ponieważ przez jego śmierć, jak mówi Apostoł,[447] polecana jest nam miłość Boga, to jest okazuje się wyjątkowa

---

[444] Ambrozjaster (mianowicie Alkuin), *In Hebr.* 9,15 (PL 100,1074 A); odlegle ze Złotoustego do tego urywka, homilia 16, n. 1 (PG 63,124); o tym komentarzu zobacz Wstęp do tomu I, s. [80*].

[445] Zobacz : Lb 35,25 i 28; oraz Joz 20,6.

° Dystynkcje XIX-XX: Zobacz analizę zagadnień oraz ich dzieje u D. E. DeClerck, *Questions de sotériologie médiévale,* 13(1946)150-184; 14(1947)32-64, gdzie dokładniej mowa o nauce Mistrza na stronach 45-47; pożyteczne jest dziełko (pośmiertne) J. Rivière, *Le dogme de la Rédemption au xiie siècle, d'après les dernières publications,* w *Revue du moyen âge latin,* 2(1946)100-112, 219-230. – Rozdział 1, numer 2: Zobacz: J. Schupp,, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* Freiburg im Breisgau 1932,174-175. – Numer 3: Zobacz Mistrza na Rz 3,25 oraz 6,6-8 (PL 191,1362 A; 1404 B – 1405 D); a nieco niżej do powagi Augustyna na Kol 2,14 (PL 192,275 B).

[446] Rz 5,9.

[447] Rz 5,8.

i godna polecenia miłość Boga wobec nas, w tym, że Syna swego wydał na śmierć[448] za nas grzeszników. Zapłatą zaś ceny tak wielkiej miłości wobec nas i my poruszani jesteśmy i zapalani do miłowania Boga, który dla nas tak wiele uczynił; a przez to jesteśmy usprawiedliwieni, to jest wyswobodzeni od grzechów, stajemy się sprawiedliwi. Śmierć więc Chrystusa usprawiedliwia nas, gdy przez nią miłość budzi się w naszych sercach.[449]

3. Mówi się też inaczej, że przez śmierć Chrystusa jesteśmy usprawiedliwieni: ponieważ przez wiarę w jego śmierć oczyszczani jesteśmy z grzechów. Stąd Apostoł:[450] *Sprawiedliwość Boża* jest *przez wiarę Jezusa Chrystusa;* a także:[451] *Jego Bóg uczynił pojednawcą* **[119]** *przez wiarę we krwi jego,* to znaczy „przez wiarę w mękę"; jak ongiś uzdrowieni byli patrzący na węża miedzianego.[452] Jeśli więc spojrzeniem prawdziwej wiary patrzymy na tego, który za nas zawisnął na drzewie,[453] z więzów diabła jesteśmy wyzwalani, to jest z grzechów. I tak uwalniani jesteśmy od diabła, by i po tym życiu nie znalazł, co by w nas karał. – **Augustyn:** „Śmiercią mianowicie swą,[454] jedną najprawdziwszą ofiarą, cokolwiek było win, skąd diabeł nas przetrzymywał dla odcierpienia kar, Chrystus wygasił, aby nas kusząc w tym życiu nie przemógł. Chociaż bowiem kusi nas po śmierci Chrystusa, którymi sposobami przedtem kusił, nie może jednak zwyciężać, jak przedtem zwyciężał. Bo Piotr, który przed śmiercią Chrystusa przerażony głosem służącej zaprzeczył,[455] po śmierci prowadzony przed królów i zwierzchników nie ustąpił.[456] Dlaczego? Bo *mocniejszy,* to jest Chrystus, przychodząc *do domu mocarza,*[457] to znaczy do naszych serc, gdzie mieszkał diabeł, *związał mocarza,* to jest ujarzmił od uwodzenia wiernych, by za pokusą, która dotąd jest jemu dopuszczona, nie postępowało uwiedzenie.

---

[448] Zobacz: Rz 8,32.

[449] Zobacz: *Glossa* Mistrza na Rz 6,3-5 (PL 191,1403 B-D); częściowo z Augustyna, *Enchiridion,* rozdział 53 (PL 40,257; CCL 46,78), a na koniec z urywka *Sermo de resurrectione Domini* (PL 39,1724).

[450] Rz 3,22.

[451] Rz 3,25; *Glossa interlinearis* do tego urywka: *przez wiarę* „męki" (u Mikołaja z Liry VI, 9 verso; rkp „l" karta 9 verso, rkp „m" karta 7c).

[452] Zobacz: Lb 21,9; J 3,14-15: *Jak Mojżesz podwyższył węża na puszczy... Aby ktokolwiek weń wierzy* itd.; *Glossa interlinearis* do tego urywka: „to znaczy prawdziwą wiarą wpatruje się w niego" (u Mikołaja z Liry, V, 195 verso); i Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 12, n. 11: „Jak ci, którzy patrzyli na węża nie ginęli od ukąszeń węży, tak ci, którzy patrzą przez wiarę na śmierć Chrystusa, uzdrawiani są od ukąszeń grzechów" (PL 35,1490; CCL 36,127).

[453] Zobacz: Ga 3,13.

[454] *De Trinitate,* IV, rozdział 13, n. 17 (PL 42,899; CCL 50,183).

[455] Zobacz: Mk 14,66-72; Łk 22,56-60.

[456] Zobacz: Mt 10,18; Dz 5,27-29.

[457] Zobacz: Łk 11,22 *(mocniejszy)* oraz Mt 12,29; *Glossa interlinearis* do urywka: *związał mocarza:* „od uwiedzenia wybranych ujarzmił" (u Mikołaja z Liry, V,42 recto).

4.[p] **Augustyn, *De agone christiano.*** We krwi Chrystusa przeto, który oddawał, czego nie porwał,[458] jesteśmy odkupieni od grzechu, a przez to od diabła. Bo, jak mówi Augustyn,[459] w nim „zwyciężane są nieprzyjazne nam niewidzialne potęgi, gdzie zwyciężane są niewidzialne żądze." – **Augustyn w księdze: *De baptismo parvulorum.*** „Bo po wylaniu krwi bez winy,[460] zniszczone zostały wszystkie cyrografy win, którymi trzymani byli przedtem przez diabła ci dłużnicy, którzy w niego wierzą; stąd:[461] *Która za wielu będzie wylana.*

[120] 5.[r] **Augustyn w księdze: *De baptismo parvulorum.*** Przez tego więc zostaliśmy odkupieni, w kim książę tego świata niczego nie znalazł.[462] Stąd Augustyn:[463] oznajmiając przyczynę i sposób naszego odkupienia, powiada: „Niczego nie znalazł diabeł w Chrystusie, by umarł, lecz Chrystus chciał umrzeć z woli Ojca; nie mając powodu śmierci z grzechu, lecz z posłuszeństwa i sprawiedliwości zakosztował śmierci; przez którą nas odkupił z niewoli diabła." „Wpadliśmy bowiem na księcia tego wieku,[464] który uwiódł Adama i uczynił niewolnikiem, i nas zaczął posiadać jako niewolników zrodzonych u pana. Lecz przyszedł Odkupiciel i pokonany został uwodziciel. A co zrobił Odkupiciel porywaczowi naszemu? Założył na niego łapkę na myszy, swój krzyż; założył tam jako przynętę swoją krew. On zaś przelał krew nie dłużnika, przez co odstąpił od dłużników. On zaiste po to przelał swoją krew, aby zgładził nasze grzechy. Za co więc diabeł nas trzymał, zgładzone zostało krwią Odkupiciela: trzymał nas bowiem tylko więzami naszych grzechów.[465] One były łańcuchami niewolników. Przyszedł on, *związał mocarza*[466] więzami swej męki; wszedł *do jego domu,* to znaczy do serc tych, gdzie on mieszkał, i *sprzęt jego,* mianowicie nas, wyrwał; który on napełnił swą goryczą. Bóg zaś nasz, wyrywając jego sprzęt i swoim

---

[p] Słowa Augustyna w *Glossa* na Kol 2,15 (PL 192,276 B-C).

[458] Ps 68,5: *Czegom nie wydarł, wtedy oddawałem; Glossa interlinearis* do tego urywka: „To znaczy darmo: nie zgrzeszyłem, a poniosłem kary" (u Mikołaja z Liry, III,180v; rkp: Florentinus Pl. XVII,4, karta 85v).

[459] Rozdział 2, n. 2 (PL 40,291; CSEL 41,103).

[460] Augustyn, *De peccatorum meritis seu de baptismo parvulorum,* II, rozdział 30, n. 49 (PL 44,180n; CSEL 60,120); o cyrografach: Kol 2,14.

[461] Mt 26,28.

[r] Słowa Augustyna, nie bez pewnej przenośni (jak widać zarówno z oryginału, jak z dzieła Florusa do tego urywka, 77-779) już w *Glossa* na Hbr 2,14 (PL 192,421 B-D). Zobacz także *Sermo IV* naszego Mistrza (PL 171,385 A). O „łapce na myszy" zobacz: J. Rivière, *„Muscipula diaboli". Origine et sens d'une image augustinienne,* w *Recherches de théologie ancienne et médievale* 1(1929)484nn.

[462] Zobacz: J 14,30.

[463] *De peccatorum meritis* itd., II, rozdział 31, n. 51 (PL 44,181n; CSEL 60,121n).

[464] Augustyn, *Sermo 130,* n. 2 (PL 38,726n); zobacz też *Sermo 263,* n. 1 (2) (PL 38,1210; PLS 2,593).

[465] Zobacz: Prz 5,22 oraz 2 Tm 2,25-26.

[466] Mt 19,29.

czyniąc, wylał gorycz, a napełnił słodyczą", przez śmierć swoją odkupując od grzechów i obdarowując przysposobieniem za synów chwały.

Rozdział 2[s] (56).

Dlaczego Bóg człowiekiem i umarł. Stał się więc człowiekiem śmiertelnym, aby umierając zwyciężył diabła. „Gdyby bowiem nie był człowiekiem,[467] ten kto zwyciężył diabła, nie sprawiedliwie, lecz przemocą zdałoby się, że zabrany jest mu człowiek, który swobodnie mu się poddał; **[121]** lecz jeżeli zwyciężył go człowiek, utracił człowieka oczywistym prawem. A żeby człowiek zwyciężył, konieczne jest, by Bóg w nim był, który go wolnym od grzechów czyni. Gdyby bowiem był sam w sobie człowiek, albo anioł w człowieku, łatwo by zgrzeszył, ponieważ obie natury samo przez się wiadomo, że zgrzeszyły." Dlatego Syn Boży przyjął człowieka cierpiętliwego, w którym zakosztował śmierci;[468] którym niebo nam otworzył i z niewoli diabła, to jest z grzechu: grzech bowiem jest niewolą diabła,[469] oraz od kary odkupił.

Rozdział 3 (57).

Jakim sposobem i od jakiej kary Chrystus odkupił nas przez śmierć. Od jakiej kary? Doczesnej i wiecznej. Od wiecznej mianowicie, umarzając dług; od doczesnej zaś całkiem nas uwolni w przyszłym, kiedy: *ostatnią nieprzyjaciółką, która zniszczona będzie, jest śmierć.*[470] Jeszcze bowiem wyglądamy: *odkupienia ciała.*[471] Według dusz zaś jesteśmy już odkupieni częściowo, nie w całości: od winy, nie od kary; i nie całkiem od winy: nie jesteśmy bowiem od niej tak odkupieni, by nie istniała, lecz by nie panowała.[472]

Rozdział 4 (58).

Jakim sposobem poniósł naszą karę. *Grzechy* także *nasze,* to znaczy karę naszych grzechów, mówi się, że *w ciele swoim przeniósł na drzewie,*[473] bo przez jego karę, którą poniósł na krzyżu, wszelka kara doczesna,

---

[s] Wszystko aż do *upadły* w *Glossa* Mistrza na Hbr 2,14 (PL 192,421 D), gdzie i pozostałość, przynajmniej co do znaczenia; z *Glossa ordinaria,* jak wyżej zapisane.

[467] Zobacz: *Glossa ordinaria* na Hbr 2,11 (u Mikołaja z Liry, VI,137c; rkp „m" karta 167c).

[468] Hbr 2,9: *By... za wszystkich śmierci skosztować.*

[469] Zobacz: J 8,34 oraz 2 Tm 2,26.

[470] 1 Kor 15,26.

[471] Rz 8,23; *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1445 A).

[472] Zobacz: Rz 6,6: *żebyśmy dalej nie służyli grzechowi;* zobacz *Glossa* Lombarda do tego urywka: „Nie mówię, że nie ma, lecz że nie jesteśmy zmuszeni służyć" (PL 191,1405 D); o tym więcej w Księdze II *Sentencji,* Dystynkcja 32, rozdział 1.

[473] 1 P 2,24; *Glossa interlinearis* do tego urywka: „To jest karę, za grzechy należną" (u Mikołaja z Liry, VI,219).

która należy się za grzech nawróconemu, w chrzcie całkiem jest umorzona, by żadnej od ochrzczonego nie wymagano; a w pokucie jest zmniejszana: bo nie wystarczyłaby ta kara, którą pokutujących wiąże Kościół, gdyby nie współdziałała kara Chrystusa, którą za nas poniósł.[474] Stąd grzechy sprawiedliwych, którzy żyli przed przyjściem, były *na podtrzymaniu Boga* aż do śmierci Chrystusa, powiada Apostoł, *do ukazania sprawiedliwości jego w tym czasie.*[475] – Oto częściowo **[122]** zostało wyłożone, w jaki sposób i co Chrystus przez śmierć nam wysłużył i wyjednał.

Rozdział 5 (59).

Czy sam Chrystus winien być zwany odkupicielem, jak sam zwany jest pośrednikiem. Dlatego on prawdziwie nazywany jest odkupicielem oraz pośrednikiem Boga i ludzi. Lecz pośrednikiem w Piśmie Świętym zwany jest sam Syn;[476] odkupicielem zaś niekiedy także Ojciec albo Duch Święty,[477] lecz to z powodu użycia mocy, a nie z powodu okazania pokory i posłuszeństwa. Bo według użycia zarazem mocy i posłuszeństwa, Syn ściśle jest zwany odkupicielem, bo i w sobie wypełnił to, przez co jesteśmy usprawiedliwieni, i dokonał samego usprawiedliwienia mocą Bóstwa z Ojcem i Duchem Świętym. Jest więc odkupicielem, na ile jest Bogiem przez użycie mocy, a na ile jest człowiekiem skutkiem pokory. I częściej zwany jest odkupicielem według człowieczeństwa, bo według niego i w nim przyjął i spełnił te sakramenty, które są przyczyną naszego odkupienia. Ściśle więc odkupicielem zwie się Syn.

Rozdział 6[t] (60).

1. **O pośredniku.** On sam zwany jest pośrednikiem, nie Ojciec albo Duch Święty. O nim Apostoł:[478] *Jeden Pośrednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus,* to znaczy przez człowieka jakby pośrodku, jest rozjemcą dla zawarcia pokoju: to znaczy dla pojednania ludzi z Bogiem. On jest rozjemcą, którego pragnie Hiob:[479] *Oby był nam rozjemcą.*

---

[474] Zobacz: Ps 68,5; jak wyżej, rozdział 1, n. 4.

[475] Rz 3,26; zobacz: *Glossa* Lombarda do tego urywka (PL 191,1362 B – 1363 A).

[476] Ga 3,19-20; 1 Tm 2,5; Hbr 9,15.

[477] Zobacz: Ps 18,15; 77,35; Iz 41,14; 49,7 i 26; 60,16; 63,16.

[t] Rozdziały 6-7: Zobacz A. M. Landgraf, *Die Mittlerschaft Christi,* w *Dogmengeschichte,* II-2,288-328. – Rozdział 6, numer 1: Z *Glossa* na 1 Tm 2,5 (PL 192,339 A); częściowo z *Glossa media* Gilberta (zobacz: V. Miano, *Il commento,* s. 196; A. M. Landgraf, *Die Mittlerschaft Christi,* 299n). – Numer 2. Słowa Augustyna *Super Ioannem,* po zmianie porządku słów, w *Glossa* Mistrza na Rz 5,10 (PL 191,1384 A-B), z Florusa na Rz 5,8-9 (jak wyżej, 86); owe *De Trinitate,* na Rz 5,10 (PL 191,1386 C), również z Florusa do tego urywka (kolumna 90).

[478] 1 Tm 2,5.

[479] Hi 9,33.

2. **Augustyn, *Super Ioannem.*** *Pojednani* bowiem *zostaliśmy z Bogiem,* rzecze Apostoł,[480] *przez śmierć Chrystusa:* „Co nie tak należy pojmować,[481] jakoby nas z nim Chrystus tak pojednał, że zaczął kochać, których nienawidził, **[123]** jak jedna się nieprzyjaciel z nieprzyjacielem, by potem byli przyjaciółmi ci, którzy przedtem się nienawidzili; lecz jesteśmy pojednani z już miłującym nas Bogiem. Bo nie odkąd z nim zostaliśmy pojednani przez krew Syna, zaczął nas miłować, lecz przed światem, zanim myśmy czymś byli." – Jakim więc sposobem z miłującym nas Bogiem zostaliśmy pojednani? „Z powodu grzechu[482] mieliśmy nieprzyjaźń z tym, kto miał do nas miłość, nawet gdy popełniając nieprawość, podejmowaliśmy przeciwko niemu nieprzyjaźń." – **Augustyn w księdze: *De Trinitate:***[483] „Byliśmy więc tak nieprzyjaźni Bogu, jak grzechy są nieprzyjazne sprawiedliwości; takie nieprzyjaźnie kończą się i jednają przez sprawiedliwego, który ich usprawiedliwia."

3. Chrystus więc zwie się pośrednikiem dlatego, że pośrednicząc między Bogiem a ludźmi, jedna ich z Bogiem. Jedna zaś, gdy uchybienia ludzi usuwa sprzed oczu Boga, to znaczy, gdy gładzi grzechy, którymi Bóg był obrażany, a my byliśmy jego nieprzyjaciółmi.

4. **Pytanie.** Lecz skoro grzechy gładzi nie sam Syn, lecz i Ojciec i Duch Święty, zgładzenie ich jest naszym pojednaniem z Bogiem, dlaczego sam Syn zwie się pośrednikiem? Bo o Ojcu czyta się, że pojednał świat ze sobą. Mówi bowiem Apostoł:[484] *W Chrystusie bowiem Bóg pojednał świat ze sobą.* Skoro więc jedna, dlaczego nie nazywa się pośrednikiem? – **Odpowiedź.** Ponieważ nie jest pośrodku między Bogiem a ludźmi, ani nie miał w sobie tych sakramentów, których wiarą i naśladowaniem jesteśmy usprawiedliwieni, czyli pojednani z Bogiem. Pojednała więc nas cała Trójca użyciem mocy, gdy mianowicie gładzi grzechy; lecz sam Syn dopełnieniem posłuszeństwa, w nim według ludzkiej natury dokonane zostało to, przez co wierzący i naśladujący są usprawiedliwiani.

Rozdział 7 (61).

1.[v] **Według której natury jest pośrednikiem.** Stąd też pośrednikiem zwie się według człowieczeństwa, nie według Bóstwa. „Bo nie jest pośrednikiem między Bogiem a Bogiem,[485] ponieważ *Bóg jest jeden;*[486] lecz między

[480] Rz 5,10.
[481] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 110, n. 6 (PL 35,1923; CCL 36,626).
[482] Augustyn, tamże.
[483] Księga XIII, rozdział 16, n. 21 (PL 42,1030n; CCL 50 A,411).
[484] 2 Kor 5,19.
[v] Zobacz: *Glossa* na Ga 3,20 (PL 192,130 A), gdzie dwie pierwsze powagi; potem na 1 Tm 2,5 (PL 192,339 A-B), gdzie słowa Augustyna z *Confessiones.*
[485] Augustyn, *In Epistolam ad Galatas,* n. 24 (PL 35,2122); częściowo znajduje się w *Glossa ordinaria,* na Ga 3,19-20 (u Mikołaja z Liry, VI, 83b-c; rkp „l" karta 107a, rkp „m" karta 100c).
[486] Ga 3,20.

Bogiem a **[124]** człowiekiem, jak między dwoma kresami, ponieważ pośredni nie może być, jak tylko między jakimiś." – **Augustyn w pewnej *Sermo:*** „Pośrednikiem jest więc, na ile człowiekiem;[487] bo na ile Bogiem, nie jest pośrednikiem, lecz jest równy Ojcu, tym samym co Ojciec, z Ojcem jednym Bogiem." Pośredniczy więc między ludźmi a Bogiem Trójcą zgodnie z naturą człowieka, w której przyjął to, przez co jednani jesteśmy z Bogiem Trójcą. – **Augustyn w księdze *Confessiones:***[488] I według niej „ma coś podobnego Bogu i coś podobnego ludziom": co wypadało pośrednikowi, „by nie we wszystkim podobny ludziom, daleko był od Boga; albo we wszystkim do Boga podobny, daleko był od ludzi, a tak nie byłby pośrednikiem. Prawdziwy więc pośrednik Chrystus ukazał się między śmiertelnymi grzesznikami a nieśmiertelnym sprawiedliwym: śmiertelny z ludźmi, sprawiedliwy z Bogiem"; „przez słabość zbliżając się do nas",[489] „przez sprawiedliwość do Boga. Słusznie więc nazwany jest pośrednikiem, ponieważ między Bogiem nieśmiertelnym a człowiekiem śmiertelnym jest Bóg człowiek; na ile zaś jest Słowem, nie jest pośredni, bo jest jeden z Ojcem, Bóg.

2.[x] **Wigiliusz, *Contra Eutychen:*** „Jeżeli więc Chrystus według was,[490] o błędnowiercy, jedną tylko ma naturę, skąd będzie pośredni? Jeżeli nie jest tak pośredni, że jest Bogiem z powodu Bóstwa, a człowiekiem z powodu natury człowieczeństwa, w jaki sposób to co ludzkie w nim jedna się z tym co Boże? Bo on przychodząc, pierwej w sobie ludzkie złączył z Boskim przez połączenie obu natur w jednej osobie; potem wszystkich wiernych przez śmierć pojednał z Bogiem", gdy „uzdrowieni zostali z nieprawości wszyscy,[491] którzy wierząc umiłowali pokorę Chrystusa, a miłując naśladowali."

3. **Wiąże w całość powyższą myśl.** Oto tu trochę wykazano, dlaczego sam Chrystus zwany jest pośrednikiem Boga i ludzi; i zgodnie z którą naturą pośredniczy, mianowicie ludzką: i z kim pośredniczy, mianowicie z Bogiem Trójcą. Z Trójcą bowiem nas pojednał przez śmierć; przez **[125]** którą także odkupił nas z niewoli diabła. Bo jak mówi Piotr,[492] *nie skazitelnym złotem albo srebrem wykupieni* zostaliśmy, *ale drogą krwią Chrystusa, Baranka niepokalanego.*

---

[487] *Sermo 293 (na Narodzenie Jana Chrzciciela),* n. 7 (PL 38,1332).

[488] Księga X, rozdziały 42-43, nn. 67-68 (PL 32,808; CSEL 33,277n).

[489] Z *Glossa* Mistrza do Ps 29,3 (PL 191,292 B); z Augustyna, *Enarrationes in Psalmum 29,* n. 1 (PL 36,216; CCL 38,174).

[x] Z *Glossa* na Ga 3,20 (PL 192,130 C), lecz skąd zostało do *Glossa* wcielone nie wiemy.

[490] Księga V, n. 15 (PL 62,145 B-D).

[491] Augustyn, *In Epistolam ad Galatas,* n. 24 (PL 35,2122).

[492] 1 P 1,18-19.

DYSTYNKCJA XX[y]

Rozdział 1 (62).

Że mógł innym sposobem wyzwolić i dlaczego raczej tym. – Augustyn w księdze XIII *De Trinitate.* Jeżeli zaś pyta się, czy innym sposobem mógł Bóg wyzwolić człowieka, niż przez śmierć Chrystusa, mówimy i „inny sposób był możliwy dla Boga,[493] którego potędze wszystko podlega, lecz dla uzdrowienia naszej nędzy nie było innego stosowniejszego sposobu i nie trzeba było, aby był."

Rozdział 2 (63).

1. **Uzasadnienie dlaczego w ten sposób.** „Cóż bowiem[495] serca nasze tak bardzo podnosi i uwalnia od rozpaczy o nieśmiertelność, niż że Pan Bóg za tak wielkich nas uważa, iż Syn Boga niezmiennie dobry, pozostając w sobie czym był, a od nas przyjmując czym nie był, raczył wejść w naszą wspólnotę, aby zło nasze umierając ścierpieć?"

2. **Inne uzasadnienie. – Augustyn tamże.** Jest i inne uzasadnienie, dlaczego tym raczej sposobem niż innym chciał wyzwolić: „ponieważ tak pokonuje się diabła sprawiedliwością,[495] **[126]** nie mocą"; „a jakim sposobem to się stało,[496] wyjaśnię jak mogę". „Jakąś Bożą sprawiedliwością rodzaj ludzki przekazany został w moc diabła, bo grzech pierwszego człowieka na wszystkich pierworodnie przeszedł i jego długiem wszystkich obowiązuje. Stąd wszyscy ludzie od początku są pod władcą diabłem; dlatego Apostoł:[497] *Byliśmy z przyrodzenia synami gniewu:* mianowicie z natury, jak została znieprawiona grzechem, a nie jak została stworzona poprawna od początku. Sposób zaś ten, którym człowiek został przekazany w moc diabła, nie tak winien być pojmowany, jakoby Bóg to uczynił, albo nakazał, lecz

---

[y] Dystynkcja XX, rozdziały 1-4: Źródło w *Glossa* Lombarda na Rz 5,8 (PL 191,1384 D – 1386 B), gdzie zależy od *Glossa media* Gilberta (u. M. Simona, *La glose de l'épître aux Romains de Gilbert de la Porrée,* w *Revue d'Histoire Ecclesiastique* 52[1957]76). Zobacz także Mistrza na Hbr 2,14-15 (PL 192,421 D – 422 D) oraz jego kazania, n. 4, 16, 18 (PL 171,384 C, 501 C, 610 A); Hugona, *De sacramentis,* I,8,4-10 (PL 176,307 D-322 A); *Summa sententiarum,* I,14 i 18 (PL 171, 1096 F – 1096 AA, 1105 C; 176,69 C-D); oraz wielu innych u A. M. Landgrafa, *Das Axiom „Non alium modum possibilem ...",* w *Dogmengeschichte,* II,2, 254-287; oraz L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur*, 599-614.

[493] Rozdział 10, n. 13 (PL 42,1024; CCL 50A,399n); częściowo tylko w *Glossa ordinaria* na Rz 5,8 (u Mikołaja z Liry, VI, 12c; rkp „l" karta 10c, rkp „m" karta 11b).

[494] Augustyn, tamże, (1024; 400); częścią w *Glossa ordinaria,* jak w poprzednim przypisie.

[495] Rozdział 13, n. 17 (1026; 404); lecz słowa są z *Glossa ordinaria* na Rz 5,9 (jak wyżej).

[496] Augustyn, tamże, rozdział 11, n. 15 (PL 42,1025; CCL 50A,402).

[497] Ef 2,3.

że tylko dopuścił, jednak sprawiedliwie. Gdy on grzesznika opuszczał, sprawca grzechu tam wtargnął. Bóg jednak nie wstrzymał *w gniewie swym miłosierdzia swojego,*[498] i nie oddalił od prawa swej mocy, chociaż dopuścił, że jest w mocy diabła, ponieważ i diabeł nie jest od mocy Boga wyobcowany, jak i nie od dobroci; bo żadnym życiem by nie istniał, jeśli nie przez tego, który ożywia wszystko. Nie Bóg więc opuścił człowieka, by nie okazywał mu się Bogiem, lecz wśród zła karzącego, nawet złym dawał dobra; a wreszcie człowieka, którego popełnienie grzechów poddało diabłu, przebaczenie grzechów dane przez krew Chrystusa, wyrwało od diabła, by tak diabeł zwyciężony był sprawiedliwością, a nie mocą."

Rozdział 3 (64)

1. **Jaką sprawiedliwością zwyciężony został diabeł.** „Lecz jaką sprawiedliwością?[499] Jezusa Chrystusa. A jakim sposobem został nią zwyciężony? Bo nie znajdując w nim niczego godnego śmierci,[500] jednak go zabił. A zaiste sprawiedliwe jest, by dłużnicy, których trzymał, wolni byli puszczani, wierzący w tego, którego bez żadnego długu zabił." „Dlatego zaś nie chciał zwyciężać mocą,[501] ponieważ diabeł wadą swej przewrotności jest miłośnikiem mocy, a uciekinierem i napastnikiem sprawiedliwości: w czym ludzie bardziej go naśladują, którzy gardząc lub nawet nienawidząc sprawiedliwości, bardziej starają się o moc, albo cieszą się z jej osiągnięcia, albo rozpalają jej żądzą. Dlatego spodobało się Bogu, by nie mocą, lecz sprawiedliwością zwyciężając wyrwał człowieka: aby człowiek nauczył się go w tym naśladować." „Potem zaś w zmartwychwstaniu nastąpiła moc,[502] bo ożył umarły, by nigdy potem nie umierać."

[127] 2. **Zagadnienie.** „Lecz czy najsłuszniejszym prawem nie byłby diabeł pokonany,[503] jeżeli mocą tylko Chrystus zechciałby z nim postępować? Tak, lecz Chrystus odłożył to, co mógł, by wpierw uczynić, co należało." A więc sprawiedliwością pokory uwolnił człowieka,[504] którego sama moc mogła najsłuszniej uwolnić.

Rozdział 4 (65).

1. **O rozprawie między Bogiem i człowiekiem i diabłem.** Gdyby bowiem ci trzej przyszli na rozprawę, mianowicie Bóg, człowiek i diabeł,

---

[498] Ps 76,10.

[499] Augustyn, tamże, rozdział 14, n. 18 (PL 42,1027n; CCL 50A,406).

[500] Zobacz: Łk 23,15: *Nie zarzucono mu nic godnego śmierci.*

[501] Augustyn, tamże, rozdział 13, n. 17 (1026n; 404)), częściowo w *Glossa ordinaria* na Rz 5,9 (jak wyżej).

[502] Tamże, rozdział 14, n. 18 (1028; 407).

[503] Augustyn, tamże (1028; 406).

[504] Zobacz: Augustyn, tamże: Przeto milsza stała się sprawiedliwość w pokorze: itd. (1028; 407).

diabeł i człowiek nie mieliby co przeciwko Bogu powiedzieć. Diabłu bowiem krzywdę Boga by udowodniono, bo jego sługę, czyli człowieka podstępnie uprowadził i przemocą trzymał. Również człowiekowi by udowodniono, że jest niesprawiedliwy dla Boga, ponieważ wzgardził jego przykazaniami i oddał się w niewolę obcemu panowaniu. Diabłu by udowodniono także krzywdę człowieka, bo go najpierw błędną obietnicą uwiódł, a potem zadając zło mu szkodził. Niesprawiedliwie więc diabeł, sam w sobie, trzymał człowieka, lecz człowiek sprawiedliwie trzymany był; ponieważ diabeł nigdy nie zasłużył mieć moc nad człowiekiem, lecz człowiek przez winę zasłużył cierpieć tyranię diabła.

2. Jeżeli więc Bóg, który obydwoma władał, chciałby człowieka uwolnić mocą, mógł jak najsłuszniej człowieka uwolnić mocą samego rozkazu; lecz z powyższej przyczyny,[505] zechciał posłużyć się sprawiedliwością pokory. – **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate:*** Który gdy został ukrzyżowany w śmiertelnym ciele,[506] zostaliśmy usprawiedliwieni, to znaczy przez odpuszczenie grzechów wyrwani z mocy diabła i tak diabeł pokonany został przez Chrystusa sprawiedliwością, a nie mocą. W jaki zaś sposób w jego krwi odpuszczone zostały nam nasze grzechy, wyżej zostało wyłożone.[507]

[128] Rozdział 5 (66).

1.[z] **O wydaniu Chrystusa, które zwie się uczynione przez Ojca, przez Syna, przez Judasza i przez Żydów.** Chrystus więc jest kapłanem i on sam jest żertwą i ceną naszego pojednania,[508] który siebie na ołtarzu krzyża nie diabłu, lecz Bogu Trójcy ofiarował, za wszystkich co do wystarczalności ceny,[509] lecz tylko za wybranych, co do skuteczności, bo tylko przeznaczonym sprawił zbawienie.

---

[505] W rozdziale 3, n. 2.

[506] Raczej omówienie Augustyna, który pisze: „Lecz czymś innym jest, dla czego jesteśmy usprawiedliwiani we krwi Chrystusa, gdy przez odpuszczenie grzechów jesteśmy wyrywani z mocy diabła: to należy do tego, że przez Chrystusa diabeł pokonany jest sprawiedliwością, a nie mocą. Ze słabości bowiem, którą przyjął w ciele śmiertelnym... ukrzyżowany został Chrystus" (1028; 407).

[507] W Dystynkcji 19, rozdział 1, numery 1 oraz 4.

[z] O wydaniu Chrystusa zobacz Lombard, *Sententiae,* Księga I, Dystynkcja 48, rozdział 2; oraz Księga II, Dystynkcja 40, n. 11; i na Rz 8,32 (PL 191,1451 D). Co do różnicy między wystarczalnością a skutecznością, zobacz A. M. Landgraf, *Die Unterscheidung zwischen Hinreichen und Zuwendung der Erlösung,* w *Dogmengeschichte* II-2,329-358. – Numer 3: Powaga Augustyna z *Glossa* na Ga 2,20 (PL 192,117 A-B).

[508] Zobacz: *Glossa* Mistrza na Hbr 9,25: „kapłan i żertwa" (PL 192,477 C); oraz na Rz 5,10: „To jest cena naszego pojednania" (PL 191,1386 B; gdzie, chociaż znajdują się pod rubryką: *Augustyn* [brak w rkp „z" karta 17a], wydają się raczej słowami Mistrza).

[509] Zobacz: *Glossa* na Hbr 5,9: *przyczyną zbawienia wiecznego, dla wszystkich, którzy mu są posłuszni:* „tyle bowiem warta jest jego męka, że wszystkim wystarcza do zbawienia" (PL 192,438 B).

2. O nim czyta się też, że wydany został przez Ojca,[510] i że sam siebie wydał,[511] i że Judasz go wydał,[512] i Żydzi.[513] Sam siebie wydał, bo sam przez się przystąpił do męki; i Ojciec go wydał, bo z woli Ojca, a nawet całej Trójcy cierpiał; Judasz wydał zdradzając, a Żydzi podburzając. I czyn Judasza oraz Żydów był zły, a czyn Chrystusa, albo Ojca, dobry. Dzieło Chrystusa i Ojca dobre, bo wola Ojca i Syna dobra; dzieło Judasza i Żydów było złe, bo ich zamiar był zły.

3. Różne były tam zdarzenia czy dzieła, to jest różne czyny, a jedna rzecz, czy fakt, mianowicie sama męka. Dlatego nauczyciele czasem łączą w tym fakcie Ojca, Syna, Judasza, Żyda; a czasem rozłączają. Patrząc bowiem na mękę, mówią, że ich dzieło jest jedno; a zważając na zamiary i czyny, fakty rozróżniają rozmaite. – **Augustyn, *Super epistolam Ioannis.*** Stąd Augustyn powiada:[514] „Dokonane zostało wydanie przez Ojca, dokonane zostało wydanie przez Syna, dokonane zostało wydanie przez Judasza: jedna rzecz została dokonana. Co więc różni między nimi? Ponieważ Ojciec i Syn dokonali tego w miłości; Judasz **[129]** zaś w zdradzie. Widzicie, że trzeba zważać nie co człowiek uczynił, lecz jaką wolą. W tym samym dziele znajdujemy Boga co Judasza. Boga błogosławimy. Judasza przeklinamy: ponieważ Bóg myślał o zbawieniu naszym, Judasz myślał o cenie, za którą Pana sprzedał, Syn o cenie, którą dał za nas. Różny więc zamiar, robi różne czyny, chociaż jednak z różnych rzecz jest jedna." Oto mówi, iż rzecz była tam jedna, a fakty różne, ponieważ jedna tam była męka, lecz różne czyny; a mianowicie czyny Judasza i Żydów były złe, którymi spowodowali mękę Chrystusa, która jest dobrem i jest dziełem Boga.

Rozdział 6 (67).

1.[a] **Że męka Chrystusa zwana jest dziełem Boga i Żydów i jakim sposobem.** Męka więc Chrystusa zwie się zarówno dziełem Żydów, bo z ich działań wynika; jak dziełem Boga, bo była przez niego jako sprawcę, to znaczy chcącego. Stąd Augustyn:[515] „Nikt nie zabiera duszy Chrystusa od niego, bo ma moc położenia i wzięcia:[516] oto masz sprawcę dzieła. Kładzie duszę: oto masz dzieło sprawcy. A żebym ogólnie zakończył, ilekroć

---

[510] Zobacz: Rz 8,32: *Ale go za nas wszystkich wydał.*

[511] Zobacz: Ga 2,20 oraz Ef 5,2.

[512] Zobacz Mt 26,25 oraz 26,48.

[513] Zobacz: Mt 27,18: *Bo wiedział, iż z zazdrości byli go wydali.*

[514] *In I Ioannis* 4,9, rozprawa 7, n. 7 (PL 35,2032n).

[a] Słowa pseudo-Augustyna z *Glossa na 1 Kor 2,8 (PL 191,1549 D – 1550 A).*

[515] Rubryka marginalna: *In expositione fidei catholicae contra Felicianum;* to jest Wigiliusz z Thapse, *Contra Felicianum Arianum de unitate Trinitatis,* rozdział 14 (PL 42,1169n; albo rozdział 20, PL 62,348 D).

[516] J 10,17-18.

Chrystus cokolwiek cierpi w ciele, jest dziełem sprawcy; bo z jego woli, nie z czyjegoś przymusu, on sam jest sprawcą dzieła."

2. **Czy Żydzi zdziałali tam dobro.** Skoro zaś męka Chrystusa jest dziełem Boga i dlatego dobrem, a zdziałali ją Judasz i Żydzi: pyta się czy trzeba się zgodzić, że oni zdziałali tam dobro. – Tu należy rozróżnić: można bowiem powiedzieć, że zdziałali dobro, ponieważ z ich działań wynikło dobro, to jest męka Chrystusa; a także, iż nie zdziałali dobra, lecz zło, ponieważ działanie ich nie było dobre, lecz złe.[517]

[130] DYSTYNKCJA XXI[b]

Rozdział 1[c] (68).

1. **Czy w Chrystusie, w śmierci, nastąpiło oddzielenie duszy albo ciała od Słowa.** Po powyższym należy rozważyć, czy w śmierci od Słowa oddzielona została dusza albo ciało.

2. **Pogląd niektórych, twierdzących, że ciało zostało oddzielone od Bóstwa.** Niektórzy uważali, że ciało, jak od duszy, tak od Bóstwa w śmierci zostało oddzielone.[518] Jeżeli bowiem, mówią, Bóstwo zjednoczyło z sobą ciało za pośrednictwem duszy, jak wyżej zostało wspomniane,[519] przeto gdy oddzielone zostało ciało od duszy, oddzielone zostało także od Bóstwa; ponieważ nie mogło oddzielić się od duszy, przez którą było zjednoczone ze Słowem, żeby nie oddzielić się od Słowa. – **Augustyn.** Było zaś oddzielone od duszy w śmierci: inaczej nie byłoby tam prawdziwej śmierci: bo jak mówi Augustyn,[520] „śmierć, której ludzie się lękają, jest oddzieleniem

---

[517] Zobacz wyżej, rozdział 5, n. 2 oraz urywki I i II Księgi *Sentencji, tam przytoczone.*

[b] Dystynkcje 21-22, zobacz: A. M. Landgraf, *Das Problem „Utrum Christus fuerit homo in triduo mortis",* w *Dogmengeschichte* II-1,273-319; zwłaszcza co do stanowiska Lombarda, 273-296; Hugo, *De sacramentis,* II,1,10-11 (PL 176,399nn); *Summa sententiarum,* I,19 (PL 171,1105n; 176,78nn).

[c] Zagadnienie przedłożone jest jak w *Summa sententiarum,* I,19 (PL 171,1105 C; 176,78 D), wraz z jednym wyjaśnieniem poglądu potwierdzającego. Zobacz też: Hugo, *De sacramentis,* II,1,10 (PL 176,399 C – 400 D). – Numer 2: Powaga Augustyna z *Glossa* do Psalmu 48,6 (PL 191,466 D – 467 A). – Numer 3: Powagę Ambrożego z *Summa sententiarum,* I,19 (PL 171,1106 C; 176,80 A-B, wprowadzają *Sententiae Florianenses,* n. 41 (p. 21,7-10) oraz *Sententiae Parisienses* (p. 35,5-8); częściowo u Hugona, *De sacramentis,* II,1,10 (PL 176,399 C).

[518] Tak wśród innych Mistrz Herman, *Sententiae,* rozdział 27: „...rozumniejsze wydaje się, że Bóstwo było oddzielone od ciała. Jak bowiem nie mogło być złączone, jak tylko za pośrednictwem duszy, tak nie powinno w nim pozostawać po oddzieleniu duszy." (PL 178,1737 B). Zobacz także *Sententiae Florianenses,* n. 44 (wyd. H. Ostlender, Bonn 1929,20-21); oraz *Sententiae Parisienses,* część I (wyd. A. M. Landgraf, w *Écrits théologique de l'école d'Abélard,* Lovanii 1934, p. 35,12-20).

[519] Dystynkcja 2, rozdział 2.

[520] Rubryka marginalna wskazuje: *Augustinus super psalmum xlvjj;* lecz jest to *Enarratio in Psalmum* 48,15, kazanie 2, rozdział 2 (PL 36,556; CCL 38,565n).

duszy od ciała; śmierć zaś, której się nie lękają, jest oddzieleniem duszy od Boga; obie zaś pokusą diabelską podane zostały człowiekowi do wypicia." Jeżeli więc w Chrystusie człowieku była prawdziwa śmierć, oddzielona została tam dusza, a przez to Bóstwo od ciała.

3. **Wprowadzają powagę. – Ambroży.** Temu swojemu prawdopodobieństwu dodają świadectwo powagi. Ambroży bowiem,[521] rozprawiając o **[131]** opuszczeniu Chrystusa, który na krzyżu wielkim głosem zawołał:[522] *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* rzecze": „Woła człowiek, umierający przez oddzielenie Bóstwa; bo skoro Bóstwo wolne jest od śmierci zaiste nie mogło tam być śmierci, jeżeli nie odstąpiło życie, ponieważ Bóstwo jest życiem." Tu zdaje się przekazano, że Bóstwo wydzielone zostało w śmierci od człowieka, a gdyby ono nie odstąpiło, człowiek ów nie mógł umrzeć; co oni odnoszą do ciała, które mówią, iż od Boga zostało odłączone.

4.[d] **Odpowiedź.** Odpowiadamy im, że to oddzielenie należy tak brać, jak pojmuje się opuszczenie, które wyrażone jest w tych słowach: *Czemuś mnie opuścił?* Jakim więc sposobem Chrystus został opuszczony przez Ojca, gdy na krzyżu wołał, że jest opuszczony? Nie odstąpił Bóg od człowieka, tak żeby rozwiązane zostało zjednoczenie Boga i człowieka: inaczej był pewien czas, kiedy Chrystus jeszcze żywy, był człowiekiem, a nie Bogiem, bo jeszcze żywy wołał, że opuszczony jest, a nie, że opuszczony ma być. Jeżeli więc owo opuszczenie pojmuje się jako rozwiązanie zjednoczenia, to rozwiązanie Boga i człowieka dokonało się zanim Chrystus umarł. Lecz któż to powie? Wyznajmy więc, że Bóg w pewien sposób w śmierci opuścił tego człowieka, ponieważ mocy prześladujących go wydał do czasu; nie obronił go okazując swą moc, aby nie umarł. Bóstwo oddzieliło się, ponieważ powściągnęło od obrony, ale nie rozwiązało zjednoczenia; oddzieliło się zewnętrznie, by nie było obecne ku obronie, lecz nie zbrakło go do zjednoczenia. Gdyby tam nie powściągnęło mocy, lecz wykonało, Chrystus by nie umarł. Chrystus umarł, bo Bóstwo odstąpiło, to jest nie okazało broniąc skutku swej mocy. – Tu jest kozioł wypuszczalny, który po ofierze drugiego kozła wypuszczany był na pustynię, jak czyta się w Księdze Kapłańskiej.[523] Dwa bowiem kozły pojmuje się jako człowieczeństwo i Bóstwo Chrystusa.[524] Po ofiarowaniu więc człowieczeństwa, Bóstwo odeszło

---

[521] Znowu rubryka brzmi: *Ambroży w wyjaśnieniu psalmu;* lecz w rzeczywistości jest to jego *In Lucam,* X, n. 127 (L 15[1845]1836 A; CSEL 32-III,503; CCL 14,381).

[522] Mt 27,46.

[d] Odpowiedź ogólnie z Hugona (tamże, 399 D – 400 D). O koźle wypuszczalnym obszerniej (z *Glossa ordinaria)* mówi Mistrz w Kazaniu 22, *In Parasceve* (PL 171,689 A); o czym zobacz Wstęp do tomu I, s. [106*].

[523] Kpł 16,8-10.

[524] *Glossa ordinaria* do Kpł 16,7-8: *Dwa kozły...* „ponieważ Chrystus Bóg i człowiek: według człowieczeństwa umęczony, według Bóstwa niecierpiętliwy... Aaron *rzuca na obydwa losy:* ponieważ Bóstwo i człowieczeństwo wiemy iż się dzielą" (u Mikołaja z Liry, I,242c); z Hezychiusza do tego urywka (PG 93,991 B).

na pustynię, to jest do nieba. – **Hezychiusz, *Super Leviticum.*** Stąd Hezychiusz:[525] *„Na puszczę,* to jest do nieba podczas męki **[132]** mówi się, że Bóstwo odeszło, nie zmieniając miejsca, lecz w pewien sposób moc powściągając, by niegodziwi mogli męki dopełnić. Odeszło więc, to jest powściągnęło siłę; i poniosło *nieprawości* nasze,[526] nie żeby miało, lecz żeby zniszczyło: *Bóg* bowiem *jest to ogień trawiący."*[527] Z tego wystarczająco okazuje się, że słowa Ambrożego tak mają być brane, jak powiedzieliśmy.

5.[e] **Przytaczają inną powagę. – Atanazy.** Inni też na powadze się opierają, którzy twierdzą, że Bóstwo w śmierci odeszło od człowieka według ciała. Mówi bowiem Atanazy:[528] „Przeklęty, kto nie wyznaje, że cały człowiek, którego przyjął Syn Boży, ponownie przyjęty, albo wyzwolony, trzeciego dnia z martwych powstał. Niech się tak stanie. Niech się tak stanie." **– Jak postępują dowodząc z tej powagi.** Jeżeli, mówią, że w zmartwychwstaniu człowiek został ponownie przyjęty, którego przyjął we wcieleniu, złożył go więc w śmierci, oddzielone więc zostało w śmierci człowieczeństwo od Bóstwa.

6. **Odpowiedź.** Należy im odpowiedzieć, że gdyby w tych słowach pojmowało się przyjęcie to, które jest według zjednoczenia, to nie tylko ciało, lecz całego człowieka, to jest duszę i ciało, ponownie zjednoczył ze sobą w zmartwychwstaniu, bo nie mówi wprost, że „człowiek", lecz „cały człowiek" został przyjęty. Całego więc człowieka w śmierci złożył, to jest duszę i ciało. Lecz któż, chyba wróg prawdy, powie, że dusza została przez Słowo złożona? A jednak, jeżeli nie wyznają tego, że cały człowiek został przyjęty, nie ich popiera ta powaga, która mówi, że przyjęty został cały.

7.[f] **Wyjaśnienie powagi.** Trzeba więc wiedzieć, ze Atanazy to powiedział, wbrew niedowiarstwu tych, co zaprzeczali zmartwychwstania Chrystusa, sądząc iż śmierć przetrzymała tego, który sam[529] jest *między umarłymi wolny.* Stąd przeklina tego, kto nie wyznaje, że cały człowiek na nowo przyjęty zmartwychwstał, to jest Chrystus ponownie złączył duszę z ciałem, i w tych dwojgu znów połączonych w zmartwychwstaniu prawdziwie żył jako człowiek, tak jak przed śmiercią. Bo w śmierci dusza oddzieliła się od ciała: stąd prawdziwie mówi się, że Chrystus umarł; lecz ani jedno ani drugie nie oddzieliło się od Słowa Bożego.

---

[525] *Glossa ordinaria* do Kpł 16,10: *a wypuścił go na puszczę* (u Mikołaja z Liry, I,242c); znowu z Hezychiusza do tego urywka (PG 93,992 B-C).

[526] Zobacz: Kpł 16,22.

[527] Pwt 4,24.

[e] Częściowo z *Summa sententiarum,* I,19 (jak wyżej); już w *Sententiae Florianenses,* jak wyżej.

[528] To znaczy Euzebiusz z Wercelli, *De Trinitate,* VI (w dziełach Wigiliusza z Thapse, PL 62,280 A; pod własnym imieniem, CCL 9,87n); zobacz: *Clavis patrum latinorum,* n. 105.

[f] Częściowo z *Summa sententiarum.*

[529] Rozprawa 47, nn. 10-11 (PL 35,1738n; CCL 36,409nn).

[133] 8.[g] **Powagami popiera, że ciało w śmierci nie zostało oddzielone od Słowa.** Jak uczy Augustyn *Super Ioannem*,[530] rozważając to słowo Pana:[531] *Ja kładę duszę moją, abym ją znowu wziął. Nikt nie bierze jej ode mnie, ale ja kładę ją sam od siebie: i mam moc położyć ją i mam moc znowu wziąć ją.* **(O tym, co napisano: *Ja kładę duszę moją* itd.)** Tu mówi, że dusza jest oddana. Przez kogo oddana? Przez siebie samą nie jest oddana, ponieważ siebie samej nie położyła. Ani Słowo nie położyło duszy, albo ciała. Ciało więc położyło duszę, lecz mocą trwającego w nim Bóstwa; mocą więc Bóstwa dusza oddzielona została od ciała, lecz ani jedno ani drugie od Słowa Bożego. Stąd Augustyn:[532] „Słowo odkąd przyjęło człowieka, to jest ciało i duszę, nigdy nie złożyło duszy, by dusza była oddzielona od Słowa; lecz ciało złożyło duszę, kiedy wyzionęło, a gdy ona powróciła, powstało. Śmierć więc do czasu rozdzieliła ciało i duszę, lecz ani jednego ani drugiego od Słowa Bożego. Ciało więc kładzie i przyjmuje duszę: nie własną mocą, lecz mocą Bóstwa zamieszkującego w ciele". To jasno jest przekazane, że ani dusza, ani ciało, od Słowa Bożego nie zostały oddzielone w śmierci, by jakimś sposobem rozwiązane zostało zjednoczenie.

9. **Augustyn w *Expositio fidei catholicae.* S**tąd Augustyn, *Contra Felicianum:*[533] „Niech nie będzie, żeby Chrystus tak doznał śmierci, iż na ile jest w jego mocy, życie utraciło życie. Gdyby to bowiem tak było, wyschłoby źródło życia. Doznał więc śmierci przez uczestnictwo w ludzkim uczuciu, które dobrowolnie przyjął; nie utracił mocy swej natury, którą ożywia wszystko. Tak w grobie ciała swego współumierając nie opuścił, jak w łonie Dziewicy współrodząc się uformował. Umarł więc nie przez odejście życia, jak cierpiał nie tracąc mocy. Nikt nie wziął duszy jego od niego, ponieważ ma moc kłaść i wziąć." Oto tu masz, **[134]** że Chrystus nie opuścił ciała w śmierci, a życie nie odeszło od zmarłego; i że dobrowolnie oddał ducha, a nie ktoś inny wymusił.[534]

10.[h] **Ambroży w III księdze *De Spiritu Sancto.*** Stąd Ambroży:[535] „Chrystus *oddał ducha,* a jednak jako rozjemca wyrwania i zawieszenia

---

[g] Częściowo z Hugona, *De Sacramentis,* II,1,11 (PL 176,401 B); lecz Mistrz zwraca się raczej do *Glossa ordinaria* na J 10,17 (u Mikołaja z Liry, V,216c).

[530] Rozprawa 47, n. 10-11 (PL 35, 1738n; CCL 36,409nn).

[531] J 10,17-18.

[532] *Augustinus super Ioannem* (rubryka), na J 10,17: *że ja kładę duszę moją,* czyli rozprawa 47, nn. 10-11 (PL 35,1738n; CCL 36,409nn); z *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry, V,216c).

[533] To jest Wigiliusz z Thapse, *Contra Felicianum Arianum de unitate Trinitatis, rozdział 14 (PL 42,1169; albo rozdział 20, PL 62,348 A-C i D).*

[534] *Glossa interlinearis* do Mt 27,50: *Oddał ducha:* „a nie coś wymusiło" (u Mikołaja z Liry, V,86 recto).

[h] Końcowe zagadnienie oraz początek rozdziału 2, n. 1, to słowa Hugona, *De sacramentis,* II,1,11 (Pl 176,401 B-C).

[535] W rzeczywistości, *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 5, n. 39 (PL 16[1845]828 B); CSEL 79,242n); zobacz: Mt 27,50 (w *Glossa ordinaria* nie ma niczego do tego urywka).

ciała, ducha oddał, a nie stracił. Wisiał na krzyżu, a wszystko poruszał." Lecz skąd oddał? Z ciała. Dokąd oddał? Do Ojca.

Rozdział 2 (69).

1. **Z jakiego powodu mówi się, że Chrystus umarł i cierpiał.** Zaiste z odejściem duszy umarło ciało Chrystusa; a ponieważ ciało umarło, umarł Chrystus. Jak mówi się, że umarł Bóg, kiedy umarł człowiek, tak mówi się, że umarł człowiek, kiedy umarło ciało. Oddzielenie duszy było śmiercią ciała. Ze względu więc na zjednoczone ze Słowem ciało, które umarło, mówi się że Bóg umarł; a z powodu ciała i duszy, których oboje czuło ból, mówi się, że Bóg cierpiał, chociaż Bóstwo jest poza udziałem we wszelkim bólu.

2.[i] **Augustyn. *Super Psalmum CXXIX.*** Stąd Augustyn:[536] *„Słowo ciałem się stało,*[537] by przez ciało chleb niebiański[538] przeszedł do dzieci. I zgodnie z tym to Słowo zostało ukrzyżowane; lecz nie zostało przemienione w człowieka: człowiek w nim został przemieniony, by lepszy stał się, niż był. Przez to więc, że był człowiekiem, Bóg umarł; a przez to, że Bogiem był, człowiek został wskrzeszony i zmartwychwstał. Cokolwiek cierpiał człowiek, nie można powiedzieć, że nie cierpiał Bóg, ponieważ Bóg był człowiekiem: jak nie możesz powiedzieć, że ty nie doznajesz krzywdy, jeżeli twoja szata jest podarta. Chociaż ty nie jesteś swoją szatą. Tym bardziej więc cokolwiek cierpi ciało zjednoczone ze Słowem, trzeba mówić, iż cierpi Bóg, chociaż Słowo ani umrzeć, ani zepsuć się, ani zmienić nie może. Lecz cokolwiek z tego cierpiał, w ciele cierpiał."

[135] 3. O tym też Ambroży w trzeciej księdze *De Spiritu Sancto* powiada:[539] „Ponieważ ciało Słowa cierpiało, pozostające w ciele Słowo do siebie z powodu przyjęcia ciała odnosiło: by mówiono iż cierpi, ponieważ ciało cierpiało, jak napisane jest:[540] *Skoro Chrystus ucierpiał w ciele."* – Tu pouczono na jakiej zasadzie mówi się, że Bóg, albo Syn Boży, cierpiał, albo umarł: nie ponieważ odczuł śmierć na ile jest Bogiem, lecz ponieważ ciało z nim zjednoczone, umarło.

4. **Augustyn w *Sermo de fide.*** Zgodnie z tą zasadą mówi Augustyn:[541] „Gdyby ktoś powiedział i wierzył, że Syn Boży, Bóg, cierpiał, niech będzie

---

[i] Z *Glossa* do Psalmu 130,2 (PL 191,1172 D – 1173 A).

[536] Prawidłowo: *Enarratio in Psalmum 130,* 2, nn. 9-10 (PL 37,1711; CCL 40,1906).

[537] J 1,14.

[538] Zobacz: J 6,31-33.

[539] *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 5, n. 44 (PL16[1845]829 D – 830 A; CSEL 79,246n).

[540] 1 P 4,1.

[541] *Sermo 233,* n. 2 (wśród dzieł Augustyna, PL 39,2176; zobacz: PL 56,587b A); jak już wiadomo jest to *Symbolum fidei* pierwszego Synodu w Toledo (DS 196).

wyklęty." Ukazując powód tej wypowiedzi, z którego należy zaczerpnąć pojmowanie, dodaje tamże:[542] „Gdyby ktoś powiedział, że w męce odczuwał ból Syn Boży, Bóg, a nie wyłącznie ciało z duszą, którą sobie przyjęło, niech będzie wyklęty."

5. Zaiste więc można mówić, że umarł Bóg i nie umarł, cierpiał Syn Boży i nie cierpiał, cierpiała Trzecia Osoba i nie cierpiała, ukrzyżowane zostało Słowo i nie ukrzyżowane. Zgodnie z jedną naturą cierpiał, zgodnie z drugą niecierpiętliwy. – Stąd Ambroży:[543] „Ogólna jest ta wiara, że Chrystus jest Synem Boga i narodzony z Dziewicy. Jego jako olbrzyma opisuje Prorok,[544] ponieważ on jeden jest dwuforemny i dwojakiej natury, uczestnik Bóstwa i ciała. Ten sam więc cierpiał i nie cierpiał, umierał i nie umierał, grzebany był i nie grzebany, powstawał i nie powstawał. Zmartwychwstał według ciała, które umarło, a nie według Słowa, które zawsze u Boga było."

DYSTYNKCJA XXII[k]

Rozdział 1 (70).

1. **Czy Chrystus w śmierci był człowiekiem.** Tu pyta się, czy w owej trzydniówce śmierci, Chrystus był człowiekiem.

[136] 2. **Pogląd niektórych.** To się niektórym nie wydaje, bo był umarły, a człowiek umarły nie jest człowiekiem. – Dodają też, że jeżeli wtedy był człowiekiem, to albo śmiertelnym, albo nieśmiertelnym; lecz nie był śmiertelny, ponieważ umarły; ani nieśmiertelny, ponieważ dopiero po zmartwychwstaniu.

2. **Odpowiedź, że był człowiekiem i jak.** Odpowiadamy im, że chociaż człowiek był umarły, był jednak w śmierci Bóg człowiekiem; ani śmiertelny zaiste ani nieśmiertelny, a jednak prawdziwie był człowiekiem. Te bowiem i tego rodzaju wnikliwości mają miejsce w stworzeniach, lecz tajemnica wiary wolna jest od dowodów filozoficznych. – **Ambroży.** Stąd Ambroży:[545] „Usuń dowody, gdzie pyta się o wiarę. W tych gimnazjach

---

[542] *Sermo 233,* n. 3 (2176); z Tomu Damazego, inaczej *Epistola IV,* przypisana Damazemu, n. XIV (PL 13,362 A i gdzieindziej; zobacz: *Clavis,* n. 1633).

[543] *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 5, nn. 35-36 (PL 16[1845]827 C – 828 A; CSEL 79,240n).

[544] Zobacz: Ps 18,6: *Rozweseliło się jak olbrzym na bieżenie w drogę.*

[k] Zobacz pisarzy przytoczonych na początku Dystynkcji 21. Wiele z tej dystynkcji wykłada Walter ze Świętego Wiktora, w swoich pierwszych dodatkach do *Contra IV Labyrinthos Franciae* (wyd. P. Glorieux, 294n); dlatego przeciwstawia się zaiste (bezwiednie?) teologii Mistrza Hugona. – Rozdział 1 powtórzony w całości przez Waltera (s. 294). – Numer 2: Z *Summa sententiarum,* I,19 (PL 171,1106 B; 176, 79 B – 80 A). – Numer 3: Częściowo z tej samej i z Hugona, *De sacramentis,* II,1,11 (PL 176,411 D).

[545] Rubryka brzmi: *In libro I De Trinitate,* to znaczy: *De fide,* I, rozdział 13, n. 84 (PL 16,548 B-C; CSEL 78,36n).

swoich niech milczy dialektyka. Wierzy się rybakom, a nie dialektykom." – Mówimy więc, że w śmierci Chrystusa Bóg prawdziwie był człowiekiem, a jednak umarłym; a człowiekiem zaiste ani śmiertelnym, ani nieśmiertelnym, ponieważ był zjednoczony z rozłączonymi duszą i ciałem. Na innej bowiem zasadzie mówi się Bóg człowiek, albo człowiek Bóg, niż Marcin, albo Jan. Człowiek bowiem zwie się Bogiem i na odwrót, z powodu przyjęcia człowieka, to jest duszy i ciała. – **Augustyn.** Stąd Augustyn:[546] „Takie było owo przyjęcie, które Boga uczyniło człowiekiem, a człowieka Bogiem." Skoro więc to przyjęcie po śmierci nie zanikło, lecz Bóg z człowiekiem, a człowiek z Bogiem zjednoczony był jak przedtem, prawdziwie i wtedy Bóg był człowiekiem i odwrotnie, ponieważ zjednoczony z duszą i ciałem. A człowiek był umarły, bo dusza była oddzielona od ciała. Z powodu oddzielenia duszy od ciała umarły, lecz z powodu zjednoczenia obojga ze sobą, człowiek. – Jednak nie tak był człowiekiem, by istniał w złączonych razem duszy i ciele: na tej zasadzie zwie się jakimś innym człowiekiem; i on może przed śmiercią także tym sposobem był człowiekiem,[547] a po zmartwychwstaniu był. W śmierci zaś był człowiekiem tylko z powodu zjednoczenia ze sobą duszy i ciała, a umarły z powodu rozdzielenia między tymi dwojgiem.

[137] Rozdział 2[1] (71).

1. **Czy Chrystus w śmierci był gdzieś człowiekiem oraz czy gdziekolwiek jest, jest człowiekiem.** Tu pyta się, czy Chrystus w śmierci był gdzieś człowiekiem i czy gdziekolwiek jest, jest człowiekiem. – Na co mówimy, że nie gdziekolwiek był, był człowiekiem; ani teraz gdziekolwiek jest, jest człowiekiem: ponieważ jest wszędzie według Bóstwa, a nie wszędzie jako człowiek, bo nie wszędzie zjednoczony z człowiekiem. Lecz gdziekolwiek jest jako człowiek, tam jest człowiekiem. W czasie zaś śmierci, i wszędzie był zgodnie z Bóstwem, i w grobie jako człowiek, i w piekle jako człowiek; lecz w piekle co do duszy, a w grobie co do ciała.[548] I w grobie więc był człowiekiem, ponieważ zjednoczony z człowieczeństwem, chociaż nie całym, ponieważ tylko z ciałem; i w piekle był człowiekiem, ponieważ zjednoczony z człowieczeństwem; lecz nie całym, bo tylko z duszą.

2. **Zarzut.** Lecz jeżeli w piekle tylko z duszą, a w grobie tylko z ciałem był zjednoczony, przeto ani w piekle nie był zjednoczony z duszą i ciałem, ani

---

[546] Pierwsza Księga *De Trinitate,* rozdział 13, n. 28 (PL 42,840; CCL 50,69); zobacz wyżej, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 4.

[547] O tym zdaniu zobacz wyżej: Dystynkcja 6, rozdział 2, n. 1.

[1] Numery 1-2 u Waltera, jak wyżej, 294; częściowo oparte na Hugona, *De sacramentis,* II,1,11 (PL 176,401 B – 404 B). – Numer 3: Zobacz, Hugo, tamże (PL 176,403 C-D; a potem 401 D); powaga Augustyna znajduje się w pierwotnej *Glossa* na Rz 1,3 (pod koniec n. 12).

[548] Zobacz: Fulgencjusz, *De fide ad Petrum,* rozdział 2, n. 11 (PL 65,677 B; CCL 91A,718).

w grobie. W jaki więc sposób tu, albo tam, mówi się, że jest człowiekiem? Na jakiej podstawie się mówi? – **Przytoczenie powodu.** Ponieważ jednym i tym samym zednoczeniem, był złączony z duszą w piekle a z ciałem w grobie; i tak był z tym dwojgiem, wtedy rozdzielonym, zjednoczony tak jak przez rozdzieleniem, to jest przed śmiercią.

3. **Zarzut.** Temu zaś przeciwstawia się: Gdyby Chrystus tylko duszę albo tylko ciało przyjął, nie byłby prawdziwym człowiekiem: lecz z powodu przyjęcia obojga był prawdziwym człowiekiem. Jeżeli więc, gdzieś ciała i duszy nie miał ze sobą zjednoczonych, tam nie był prawdziwym człowiekiem. Lecz w czasie śmierci nigdzie tych dwojga nie miał zjednoczonych, bo ani w grobie, ani w piekle, ani gdzieś indziej; nigdzie więc nie był człowiekiem. – Na co odpowiadamy, że Chrystus zaiste nie byłby prawdziwym człowiekiem, gdyby ciała i duszy nie przyjął; lecz jednak, ponieważ odkąd przyjął, ani jednego ani drugiego nie złożył, lecz z obojgiem ciągle zachowywał zjednoczenie, które przyjmując zaciągnął, dlatego gdziekolwiek z duszą, albo z ciałem, albo z obojgiem jest zjednoczony, tam, że jest człowiekiem, słusznie **[138]** się mówi, bo jest tam uczłowieczony.[549] Więc i w grobie był człowiekiem, i w piekle był człowiekiem, ponieważ i tu i tam Chrystus był uczłowieczony i jedno z duszą i z ciałem, chociaż rozłączonymi, miał zjednoczenie. Oraz w jednym i tym samym czasie Chrystus leżał w grobie i zstąpil do piekieł; lecz w grobie leżał co do samego ciała, a do piekieł zstąpił co do samej duszy. – **Augustyn, *Super Ioannem.*** Stąd Augustyn:[550] „Kto *nie został zatrzymany w podziemiu?*[551] Chrystus, lecz w samej duszy. Kto leżał w grobie? Chrystus, lecz w samym ciele. Bo w każdym z nich jest Chrystus; Chrystusa wyznajemy w nich wszystkich i w każdym z osobna."

4. Z tego wyraźnie okazuje się, że z ciałem leżącym w grobie zjednoczony był Chrystus, tak jak z duszą w piekle. Inaczej, gdyby nie był zjednoczony z martwym ciałem, nie mówiłoby się, że w nim leżał w grobie. Dusza więc zstąpiła do piekieł, ciało leżało w grobie, Mądrość z obojgiem pozostała. Która, jak mówi Ambroży:[552] „złożonym w grobie wlewała światłość żywota wiecznego. Promieniowała tam prawdziwa światłość Mądrości, oświecała piekło, lecz piekłem nie była ograniczona. Co bowiem jest miejscem Mądrości? O której napisane jest:[553] *Nie zna człowiek dróg jej, ani bywa znaleziona wśród ludzi;* o niej *otchłań mówi: Nie ma jej we mnie, a morze powiada: Nie ma jej ze mną.* Mądrości więc nie ma ani w czasie, ani w miejscu. Nie należy jej przypisywać śmierci": „na drzewie wisiało

[549] Zobacz wyżej, Dystynkcja 7, rozdział 1, n. 17.
[550] Rozprawa 78, n. 3 (PL 35,1836; CCL 36,525).
[551] Dz 2,31.
[552] Rubryka brzmi: *W trzeciej księdze o Duchu Świętym,* to znaczy, *De incarnationis dominicae sacramento,* rozdział 5, nn. 41-42 (PL 16[1845]829 A-B; CSEL 79,244n).
[553] Hi 28,13-14.

bowiem ciało,[554] a nie owa wszystko działająca substancja Boża." Wyznajemy jednak, że Chrystus zawisnął na drzewie i leżał w grobie, lecz w ciele, i był w piekle, lecz w samej duszy.

Rozdział 3 (72).

1.[m] **Że Chrystus wszędzie jest cały, ale nie całością: cały jest jako człowiek, lub Bóg, lecz nie całością.** Zaiste cały w tym samym czasie był w piekle, cały w niebie, cały wszędzie. Owa bowiem wieczna Osoba nie była większa, **[139]** gdzie miała ze sobą zjednoczone ciało i duszę jednocześnie, niż gdzie tylko jedno z nich; i nie była większa, gdzie oboje naraz, albo jedno z nich tylko, miała ze sobą zjednoczone, niż gdzie była, nie mając ani jednego ani drugiego ze sobą zjednoczonego. – **Augustyn w *Expositio fidei contra Felicianum.*** Stąd Augustyn:[555] „Nie opuścił Ojca Chrystus, gdy wszedł w Dziewicę: wszędzie cały, wszędzie doskonały. W jednym i tym samym czasie cały był w piekle, cały w niebie. W piekle było zmartwychwstanie zmarłych, na niebiosach było życie żyjących. Prawdziwie umarły, prawdziwie żywy: w nim i śmierć, przyjęcie śmiertelności przyjęło, i życia Bóstwo nie utraciło." „Śmierci więc Syn Boży ani w duszy nie doznał,[556] ani w majestacie nie odczuł lecz tylko przez uczestnictwo" w słabości „Król chwały został ukrzyżowany.[557]

2.[n] Z tego widać, że Chrystus w tym samym czasie cały był w grobie, cały w piekle, cały wszędzie; tak jak i teraz cały jest, gdziekolwiek jest, lecz nie całość. Ani w grobie, albo w piekle, nie było całości, chociaż cały: tak jak Chrystus cały jest Bogiem, cały człowiekiem, lecz nie całość, ponieważ nie tylko jest Bogiem, albo człowiekiem, lecz i Bogiem i człowiekiem. „Całość" bowiem odnosi się do natury, „cały" zaś do hipostazy; tak jak „coś innego" oraz „coś" odnosi się do natury, „inny" zaś i ktoś" odnoszą się do osoby. – **Damascen.** Stąd Jan:[558] „Cały Chrystus jest doskonałym Bogiem, a nie całość jest Bogiem: bo nie tylko jest Bogiem, lecz i człowiekiem: i całym człowiekiem doskonałym, jednak nie całość człowiekiem, bo nie tylko człowiekiem,

---

[554] Ambroży, tamże, rozdział 6, n. 50 (831 B; 249).

[m] Powagi pseudo-Augustyna i samego Augustyna, w *Glossa* na 1 Kor 2,8 (PL 191,1550 A); częściowo w *Summa sententiarum,* I,19 (PL 171,1106 A; 176,79 A).

[555] To znaczy Wigiliusz z Thapse, *Contra Felicianum,* rozdział 14 (PL 42,1170; c. 21, w PL 62,349 A).

[556] Tamże, rozdział 16 (1171n; albo rozdział 24,351 A).

[557] Augustyn, *De Trinitate,* I, c. 13, n. 28 (PL 42.840; CCL 50,69).

[n] Za pośrednictwem Jana Damascena wprowadzając różnicę między *cały* oraz *całość* Mistrz trochę poprawia stanowisko Hugona (zobacz: *De sacramentis,* II,1,11; PL 176,403 D); przynajmniej częściowo numer ten zaczerpnął Walter, wraz z zakończeniem (n. 3) następnego rozdziału, s. [295].

[558] *De fide orthodoxa,* III, rozdział 7 (PG 94,1011 B-C); przekład jest Burgundiona, rozdział 51, n. 5 (wyd. E. Buytaert, 194).

lecz także Bogiem. „Całość" bowiem przedstawia naturę, „cały" zaś hipostazę; tak jak „inne" zaiste jest natury, „inny" zaś hipostazy; tak i tego rodzaju.

[140] Rozdział 4 (73)

1. **Czy to, co mówi się o Bogu, albo o Synu Bożym, można mówić o tym człowieku, albo o synu człowieczym.** Zwykło się także pytać czy można słusznie mówić, że syn człowieczy, albo ten człowiek, zstąpił z nieba, albo jest wszędzie, jak mówi się, że Syn Boży, albo Bóg, przyszedł z nieba i jest wszędzie.

2.[o] Na to odpowiadamy: jeżeli pojmowanie wypowiedzi odnosi się do jedności osoby, można zaiste mówić; jeżeli zaś do różnicy natur, wcale nie można się zgodzić. – **Augustyn, *Contra Maximinum.*** Stąd Augustyn:[559] „Jedną osobą jest Chrystus, Bóg i człowiek. Dlatego powiedziano:[560] *Nikt nie wstąpił do nieba, jeno ten, który zstąpił z nieba* itd. Jeżeli więc zważasz na różnicę substancji, Syn Boży zstąpił, a syn człowieczy został ukrzyżowany; jeżeli zaś na jedność osoby, i syn człowieczy zstąpił i Syn Boży został ukrzyżowany. Dla tej jedności osoby nie tylko powiedział, że syn człowieczy zstąpił z nieba, lecz także rzekł,[561] iż był w niebie, gdy mówił na ziemi. – **Augustyn w pierwszej księdze *De Trinitate.*** Dla tejże samej „mówi się,[562] że Bóg chwały ukrzyżowany, on jednak tylko w postaci sługi został ukrzyżowany, a nie według tego, że jest Bogiem chwały, według czego wychwala swoich; a jednak zwie się Bogiem chwały ukrzyżowanym, i to słusznie: nie z mocy Bóstwa, lecz ze słabości ciała.[563] Co więc z powodu czego i co według czego się mówi, roztropny, staranny i pobożny czytelnik niech pojmuje."

3. Niech to o rzemyku sandała Pańskiego wystarczy,[564] by *kości króla idumejskiego* nie zostały spalone *aż na popiół.*[565]

---

[o] Powagi Augustyna w *Glossa* na 1 Kor 2,8 (PL 191,1549 C i B).

[559] Księga II, rozdział 20, n. 3 (PL 42,789n).

[560] J 3,13.

[561] Zobacz J 3,13: Syn człowieczy, który jest w niebie.

[562] Rozdział 13, n. 28 (PL 42,840; CCL 50,69), w skrócie. Zobacz: 1 Kor 2,8: *Nigdyby Pana chwały nie ukrzyżowali;* oraz Flp 2,7: *Przyjąwszy postać sługi.*

[563] Zobacz 2 Kor 13,4: *Ukrzyżowany był ze słabości, ale żyje z mocy Bożej.*

[564] Zobacz wyżej: Dystynkcja 2, rozdział 2, n. 2 oraz przypis tam dodany.

[565] Zobacz: Am 2,1: *To mówi Pan: Dla trzech złości Moabu i dla czterech nie nawrócę go: dlatego, że spalił kości króla idumejskiego aż na popiół* (zobacz 4 Krl 3,27); *Glossa ordinaria* do Am 2,1: „Przenośnie: Duchowe pojmowanie Kości króla Idumei najbardziej stałe i mocne jest to, które znajduje się w literze. Lecz Żydzi obracają ją w ciało i sprowadzają do popiołów, kiedy opuściwszy duchową moc, przylegają do samej litery" (u Mikołaja z Liry, IV, 360a-b); częściowo z Hieronima, do tego urywka (PL 25[1845]1003 C).

[141] DYSTYNKCJA XXIII[p]

Rozdział 1 (74).

1. **Czy Chrystus miał wiarę, nadzieję i miłość.** Skoro zaś wyżej[566] podane zostało, że Chrystus był pełen łaski, nie jest zbędne dociekać, czy miał wiarę i nadzieję, tak jak miłość.

2. **O tych trzech należy tu rozprawiać, a najpierw o wierze.** By zaś to zagadnienie mogło być bardziej otwarcie wyjaśnione, o każdej z nich coś należy wyłożyć; a najpierw o wierze, na miarę której Apostoł każdemu kazał być mądrym.[567]

Rozdział 2 (75).

1. **Co to jest wiara.** Wiara jest cnotą, którą wierzy się to, czego się nie widzi.[568] Nie należy jednak tego pojmować o wszystkim, co niewidoczne, lecz tylko o tym, jak mówi Augustyn,[569] w co wierzyć „należy do religii". Wiele bowiem jest takich, których „gdyby chrześcijanin nie znał, niczego bać się nie należy", ponieważ przez to nie zbacza od religii.

[142] Rozdział 3[r] (76).

1. **Ilu sposobami zwie się wiara.** Wiarę zaś pojmuje się na trzy sposoby, mianowicie jako to czym się wierzy i jest cnotą; i jako to czym się wierzy, a nie jest cnotą; oraz jako to, co się wierzy, co jest odmienne od tego, czym się wierzy. – **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate.*** Stąd

---

[p] Dystynkcje 23-26. Zobacz: G. Englhardt, *Die Entwicklung der dogmatischen Glaubenspsychologie in der mittelalterlichen Scholastik vom Abaelardstreit (um 1140) bis zum Philipp dem Kanzler (gestorben 1236),* w BGPTMA, Münster in W., 30,4-6(1933)5-114. – Rozdziały 2-3: Zagadnienia przedłożone są już w *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 A), gdzie na początku rozdziału drugiego znajduje się określenie (zobacz także 1323 D) oraz trzy sposoby wiary, jak w rozdziale 3, numer 1; zobacz: G. Englhardt, *Die Entwicklung,* 44-46.

[566] Dystynkcja 13, n. 1.

[567] Zobacz: Rz 12,3: *Ale żeby rozumieli z umiarkowaniem, każdy podług miary, w jakiej Bóg wiarą go obdarzył."*

[568] *Glossa ordinaria,* na Rz 1,17 (u Mikołaja z Liry, VI, 56a; rkp „l" 2a; „m" 2a); z Augustyna, *Enchiridion,* rozdział 8: „Lecz lepiej tę zwiemy wiarą... tych mianowicie rzeczy, których się nie widzi" (PL 40,235; CCL 46,52).

[569] *Enchiridion* (rubryka), rozdział 9 (PL 40,235; CCL 46,52).

[r] Rozdział 3, numer 1: Powaga Augustyna w *Glossa* na Ef 4,5 (PL 192,197 C-D; z Florusa do tego urywka, kolumna 582). Co następuje, z *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 B). – Numer 2: Częściowo z *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 B), gdzie jednak miłość zwana jest formą wszystkich cnót; zobacz: na Rz 14,5, gdzie z Ambrozjastrem zwie się *matka* (PL 191,1513 D. – Numer 3: Z *Glossa* na 1 Kor 3,11 (PL 191,1556 C). – Numer 4: z *Glossa* na Ga 5,6 (PL 192,154 C-D).

Augustyn rzecze:[570] „Czym innym jest to, co się wierzy, czym innym wiara, którą się wierzy. Tamta bowiem jest w rzeczach, o których mówi się, że są, albo były, albo będą; ta zaś jest w duchu wierzącego, temu tylko widoczna, czyja jest." A jednak pod nazwą wiary pojmuje się obie, i to mianowicie, co się wierzy, i to czym się wierzy. To, co się wierzy, zwie się wiarą, jak tam:[571] „To jest wiara katolicka, w którą jeśli ktoś szczerze i mocno nie wierzy, nie będzie mógł się zbawić."

2. Wiara zaś, którą się wierzy, jeżeli jest z miłością, jest cnotą, ponieważ, jak mówi Ambroży,[572] jest matką wszystkich cnót, im wszystkim nadaje formę,[573] bez której nie ma żadnej prawdziwej cnoty. Wiara więc działająca *przez miłość,*[574] jest cnotą, którą wierzy się w niewidzialne.

3. **Augustyn w księdze *De fide et operibus.*** To jest podwalina, która nie może być zmieniona, jak mówi Apostoł; ta na podwalinie założona, **[143]** nikomu nie pozwala zginąć. Stąd Augustyn:[575] „Podwaliną jest Chrystus Jezus, to jest wiara Chrystusa, mianowicie *która przez miłość działa,*[576] przez nią Chrystus mieszka *w sercach,*[577] ona nikomu nie pozwala zginąć. Inna bowiem nie jest podwaliną."

4. **Augustyn, *Super Epistolam Ioannis:*** „Wiara bowiem,[578] bez miłości jest próżna. Wiara z miłością jest chrześcijanina; inna jest demona, bo *czarci także wierzą i drżą.*"[579] – **Augustyn: *De verbis Domini:*** „Lecz dużo zależy od tego, czy ktoś wierzy Chrystusa, albo Chrystusowi, albo w Chrystusa: bo także demony wierzyły,[580] że on jest Chrystusem, a jednak nie wierzyły w Chrystusa.

---

[570] Rozdział 2, n. 5 (PL 42,1016n; CCL 50A,386).

[571] Na końcu symbolu *Quicumque,* przypisywanego Atanazemu (wśród dzieł Atanazego, PG 28,1583 C); DS 76.

[572] *Ambrosius super epistolam ad Romanos* (rubryka), za pośrednictwem *Glossa ordinaria* na Rz 14,5 „Miłość jest matką wszystkich" (rkp „l", karta 30a), do czego w wydaniach dodaje się „cnót" (u Mikołaja z Liry, VI, 29a; PL 114,515 B). W rzeczywistości zaś Ambrozjaster, na Rz 14,5: „Miłość, która jest jakby matką cnót" (PL 17[1845]167 A; CSEL 81,432 i 433). Natomiast Hieronim, w *Epistola 82 (ad Theophilum):* „cunctarum virtutum mater est caritas" (PL 22[1859]742; CSEL 55,118). Za którym później, może bezwiednie, postępuje Leon Wielki, *Sermo 38,* n. 4: „samej matki cnót wszystkich, miłości, w tajnikach ducha swego niech szuka..." (PL 54,262 B).

[573] Zobacz: *Glossa* Mistrza do Ps 118,96: „każdy dobry czyn w miłości jest zakorzeniony i uformowany: (PL 191,1092 A).

[574] Zobacz: Ga 5,6.

[575] *In libro de fide et operibus* (rubryka), rozdział 16, n. 27 (PL 40,215; CSEL 41,69n); częściowo już (lecz bezimiennie) w *Glossa ordinaria* na 1 Kor 3,11 (u Mikołaja z Liry, VI,37c; rkp „l" 42d, „m" 42a).

[576] Ga 5,6.

[577] Zobacz: Ef 3,17.

[578] Mianowicie: *In I Ioannis,* rozprawa 10, n. 2 (PL 35,2055); „Wiara ... demona jest"; już w *Glossa ordinaria* na Ga 5,6 (u Mikołaja z Liry, VI,86c; rkp „l" 110d, „m" 103 d).

[579] Jk 2,19.

[580] Zobacz: Mk 3,11-12; 5,6-7; Łk 4,34.

Rozdział 4[s] (77).

1. **Co to jest wierzyć Boga, albo Bogu, albo w Boga. – Beda; Augustyn;** „Czym innym bowiem jest wierzyć w Boga,[581] innym wierzyć Bogu, innym wierzyć Boga. Wierzyć Bogu, to wierzyć, że prawdziwe jest to, co mówi: co i źli czynią; i my wierzymy człowiekowi, lecz nie w człowieka. Wierzyć Boga, to wierzyć, że on jest Bogiem: co także źli czynią. Wierzyć w Boga, to wierząc miłować, wierząc do niego iść, wierząc do niego przylgnąć i wcielić się w jego członki." **[Augustyn, *Super Psalmum:]*** „Przez tę wiarę usprawiedliwiony jest niezbożny,[582] by potem sama wiara zaczęła działać przez miłość. Te tylko bowiem uczynki należy zwać dobrymi, które powstają przez miłość **[144]** Boga." – **Augustyn, *Super Ioannem:*** „Sama nawet miłość zwie się dziełem wiary."[583]

2.[t] Wiara więc, którą mają demony i fałszywi chrześcijanie, jest jakością ducha, lecz nieforemną, ponieważ jest bez miłości. Bo Apostoł dowodzi, że i źli mają wiarę, choć jednak pozbawieni są miłości, mówiąc:[584] *Choćbym miał wszystką wiarę, jeśli miłości nie mam* itd. Ta wiara również może być zwana darem Boga, ponieważ i w złych są jakieś dary Boga.[585]

Rozdział 5[v] (78).

Czy ta nieforemna jakość ducha, która jest w złym chrześcijaninie, staje się cnotą, gdy staje się dobry. Jeżeli zaś pyta się, czy ta nieforemna jakość, którą zły chrześcijanin wierzy we wszystko co dobry chrześcijanin, z przyjściem miłości pozostaje i staje się cnotą, czy ta jest usuwana, a następuje inna jakość, która jest cnotą, jedno i drugie bez niebezpieczeństwa można

---

[s] Zobacz: T. Camelot, *Credere Deo, credere Deum, credere in Deum: pour l'histoire d'une formule traditionelle,* w *Revue des sciences phil. et théol.* 30(1941-1942)149-152; oraz C. Mohrmann, *Credere in Deum,* w *Mélanges J. de Ghellinck,* I, Gembloux 1951,277-285. – Numer 1: Z *Glossa* na Rz 4,3 (PL 191,1367 C), oprócz słów „i nas ... człowieka" a niżej „wierząc doń przylgnąć", które znajdują się w *Glossa* do Ps 77,8 (PL 191,727 C). Ostatnia powaga („Sama też...") z *Glossa* na Ga 5,6 (PL 192,154 C).

[581] Częściowo. Jak się zdaje (mówimy z wahaniem), z *Glossa ordinaria,* do Jk 2,23 (u Mikołaja z Liry, VI, 213a), sporządzona z Bedy, *In Iacobum* 2,19 (PL 93,22 A), oraz Augustyna, *In Ioannem,* rozprawa 29, n. 6 (PL 35, 1631; CCL 36,287); zobacz także przypis o źródłach.

[582] *Enarratio in Psalmum 67,* 32-33, n. 41 (PL 36,838; CCL 39,898).

[583] *In I Ioannis,* rozprawa 10, n. 1: „Dziełem zaś wiary jest sama miłość" (PL 35,2054).

[t] Częściowo z *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 B-C); zobacz także na 1 Kor 13,2 (PL 191,1659 C-D).

[584] 1 Kor 13,2; *Glossa interlinearis:* „Chociaż one wielkie"; oraz *Glossa ordinaria:* „Mają je zaiste i źli" (u Mikołaja z Liry VI,54a; rkp „l" 63c; „m" 61d); stąd Mistrz: „Chociaż one wielkie są, mają je zaiste także źli" (PL 191,1659 C).

[585] Zobacz słowa Augustyna: „także złym dał liczne dobra" (wyżej, Dystynkcja 20, rozdział 1, przy końcu n. 2).

[v] Z tej samej *Glossa* na Rz 1,17; do której dodane jest zakończenie samego Mistrza.

mówić. Mnie jednak wydaje się, że owa jakość, która wpierw była, pozostaje, a z dojściem miłości staje się cnotą.

Rozdział 6[x] (79).

1. **W jakim znaczeniu mówi się: jedna wiara.** Chociaż różnymi sposobami mówi się „wiara", trzeba jednak wyznawać, że wiara jest jedna, jak mówi Apostoł:[586] *Jeden Pan, jedna wiara.* Czy bowiem bierze sie wiarę jako to co się wierzy, czy jako to czym się wierzy, prawidłowo mówi się, że wiara jest jedna.

2. **Ambroży.** Jeżeli brana jest jako to, co się wierzy, w tym ujęciu mówi się *jedna wiara,* ponieważ „to samo każe nam się wierzyć"[587] oraz „jedno i to samo **[145]** jest, co jest wierzone"[588] przez wszystkich wiernych; stąd wiara zwie się „katolicka",[589] to znaczy powszechna.

3. Jeżeli zaś bierze się wiarę jako to, czym się wierzy, w tym ujęciu mówi się, że wiara jest jedna, nie ponieważ jest liczbowo jedna we wszystkich, lecz rodzajowo, to jest podobieństwem.[590] – **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[591] „Wiarą, którą mający zwą się wiernymi, a nie mający niewiernymi, wspólna jest wszystkim wiernym; tak jak mówi się, że wielu ludzi ma wspólną twarz, choć jednak każdy ma swoją. Bo wiara nie jest jedna liczbą, lecz rodzajem; gdy ona jest w jednym, jest i w innych: nie ta sama, lecz podobna; a dla podobieństwa bardziej mówimy, że jest jedna, niż wiele. Tak jak chcących tego samego mówi się jedna wola, chociaż każdy ma swoją wolę; a dwu podobnych mówi się, jedna twarz."

Rozdział 7 (80).

1.[y] **Że wiara jest o tych, które nie są widziane właściwie, sama jednak widziana jest przez tego, w kim jest.** Trzeba także zaznaczyć, że wiara właściwie jest tylko o niewidzianym, – **Grzegorz w pewnej homilii.** Stąd Grzegorz:[592] „Widzialne nie mają wiary, lecz rozpoznanie." – **Tenże w *Dialogorum libri.*** Tenże:[593] „Gdy Paweł mówi:[594] *Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy, przeświadczeniem o rzeczach niewidzianych,* mówi, że to prawdziwie się wierzy, co nie może być widziane; bo nie

---

[x] Częścią z *Glossa* na Ef 4,5 (PL 192,197 C), powaga zaś Augustyna wydaje się zaczerpnięta z oryginału, jak podsuwa *Glossa.*

[586] Ef 4,5.

[587] *Glossa ordinaria* na Ef 4,5 (u Mikołaja z Liry, VI,93c; rkp „l" 120b; rkp „m" 112 c).

[588] Ambrozjaster, *In Eph* 4,4 (PL 17[1845]386 B; CSEL 81-III,96).

[589] Jak wyżej, rozdział 3, n. 1.

[590] *Glossa ordinaria,* na Ef 4,5 (u Mikołaja z Liry, VI,93c; rkp „l" 120a, rkp „m" 112c).

[591] Rozdział 2, n. 5 (PL 42,1016n; CCL 50A,385nn).

[y] Z *Summa sententiarum,* I,2 (PL 171,1069 D; 176,44 B).

[592] *In Evangelia,* homilia 26, n. 8 (PL &6,1202 A).

[593] Księga IV, rozdział 6 (PL 77,329A).

[594] Hbr 11,1.

może już być wierzone, co może być widziane." „Tomasz[595] co innego widział, a co innego wierzył: widział człowieka, a wyznał Boga, mówiąc:[596] *Pan mój i Bóg mój."*

2. **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate.*** O tym także Augustyn mówi:[597] „Tę wiarę każdy widzi, że jest w jego sercu, jeżeli wierzy, albo że jej nie ma, jeżeli nie wierzy. Nie jak ciała, które widzimy oczami ciała, **[146]** a przez ich obrazy, które pamiętamy, myślimy także o nieobecnych. I nie jak to, czego nie widzimy, a z tego co widzimy myślą jakkolwiek formujemy i pamięci polecamy. Ani nie jak człowieka, którego duszy, chociaż nie widzimy, z naszej jednak przypuszczamy; a z ruchów ciała człowieka, jak poznaliśmy widząc, widzimy też myśląc. Nie tak widziana jest wiara w sercu, w którym jest, przez tego, kogo jest; lecz trzyma ją najpewniejsza wiedza. Skoro więc dlatego każe nam się wierzyć, ponieważ tego, co każe nam się wierzyć, widzieć nie możemy, lecz samą wiarę, kiedy jest w nas, widzimy w nas; ponieważ i rzeczy nieobecnych jest obecną wiarą, i rzeczy, które są zewnątrz, jest wewnętrzną wiarą, i rzeczy, których się nie widzi, jest widzianą wiarą. A ona czasowo dzieje się w sercach ludzi; i gdy z wiernych stają się niewierni, zanika w nich."

3.[z] Tymi słowami wyraźnie przekazuje się, że sama wiara w sercu człowieka, jest przez samego człowieka widziana, nie cieleśnie, nie obrazowo, lecz umysłowo; i ona jest jednak nieobecnych, oraz tych, których się nie widzi. Jak bowiem gdzieś indziej mówi Augustyn:[598] „wierzymy, byśmy poznali, a nie poznajemy, byśmy uwierzyli. Cóż bowiem jest wiarą, jeśli nie wierzyć, czego nie widzisz? Wiarą więc jest wierzyć to, czego nie widzisz; prawdą, widzieć co uwierzyłeś."

4. Stąd wiara słusznie zwie się *przeświadczeniem* lub dowodem rzeczy *niewidzianych,*[599] bo jeśli jest wiara, z tego dowodzi się i wykazuje, że są jakieś rzeczy niewidziane, gdyż wiara jest tylko o niewidzianych.

Rozdział 8 (81).

1.[a] **Opis wiary.** Mówi bowiem Apostoł:[600] *Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy, przeświadczeniem* lub dowodem rzeczy

---

[595] Grzegorz, *In Evangelia,* jak wyżej.

[596] J 20,28.

[597] Rozdział 1, n. 3 (PL 42,1014n; CCL 50A,383).

[z] Powaga Augustyna znajduje się zarówno w *Summa sententiarum,* I,2 (PL 171,1070 A, pod imieniem Augustyna, 1776,44 C bezimiennie) jak w *Glossa* na 1 Tm 2,3 (PL 192, 340A). Jeśli idziemy za rubnryką, źródłem jest *Glossa.*

[598] *Super Ioannem,* rozprawa 40, n. 9 (PL 35,1690; CCL 36,355).

[599] Hbr 11,1.

[a] Wspólnie z *Summa sententiarum,* I,1 (PL 171,1068 A-B; 176,43 A-B) oraz *Glossa* na Hbr 11,1 (PL 192,488 B-C).

[600] Hbr 11,1; zamiast Wulgaty: *przeświadczenie o rzeczach niewidzianych, (argumentum non apparentium),* Augustyn ma: *dowód rzeczy, które nie są widziane, (convictio*

niewidzianych: ponieważ przez wiarę istnieją w nas też tylko spodziewane, a będą istniały w przyszłości przez doświadczenie. I to jest wykazanie oraz dowodzenie niewidzianych, bo jeżeli **[147]** ktoś o nich wątpi, dowodzi się przez wiarę: jak dotąd dowodzi się przyszłego zmartwychwstania, bo tak wierzyli Patriarchowie i inni Święci. Albo dowód jest i pewność, że są jakieś niewidoczne, jak zostało powiedziane wyżej.[601] Ściśle zaś wiara zwie się *podstawą rzeczy, których się spodziewamy,* bo stanowi podstawę spodziewanych i ponieważ jest podwaliną dóbr, której nikt nie może zmienić.

2. **Czy ten opis odpowiada nadziei.** Jeśli zaś pyta się, czy ten opis odpowiada nadziei, zaiste można potwierdzić oboje. Jeżeli zaś mówi się, że odpowiada, jest i wiele innych, którymi różnią się wiara i nadzieja.[602] Lecz słusznie można powiedzieć, że odpowiada samej wierze, a nie nadziei, gdyż sama tylko wiara jest nazywana podwaliną:[603] nie że wiara może być cnotą bez nadziei i miłości. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Stąd Augustyn:[604] „Wiara działająca *przez miłość*[605] zaiste bez nadziei istnieć nie może, ani miłość bez nadziei, ani bez miłości nadzieja; ani obie bez wiary, a wiara bez miłości *nic nie pomoże.*[606]

3.[b] Może jednak coś być wierzone, czego się nie ma nadziei; na nic jednak nie można mieć nadziei, w co się nie wierzy. Dlatego wierzyć, co jest aktem wiary, naturalnie wyprzedza ufać, co jest aktem nadziei; bo jeżeli się w coś nie wierzy, nie można na to mieć nadziei; wierzy się zaś w coś, na co nie ma się nadziei. Dlatego w Piśmie Świętym często znajduje się,[607] że wiara wyprzedza nadzieję, a nadzieja następuje po wierze: nie że cnota wiary wyprzedza cnotę nadziei czasem lub przyczyną, lecz ponieważ akt wiary z natury wyprzedza akt nadziei. Co nawet niektórzy twierdzą o samej cnocie wiary,[608] że wyprzedza nadzieję z natury, a nie w czasie.

---

rerum quae non videntur), na przykład w *Enchiridion,* rozdział 8 (PL 40,235; CCL 46,52); oraz *De Trinitate,* XIII, rozdział 1, n. 3 (PL 42,1015; CCL 50A,383).

[601] Rozdział 7, n. 4.

[602] O których niżej, Dystynkcja 26, rozdział 3.

[603] Zobacz wyżej, rozdział 3, nn. 2-3.

[604] Rozdział 8 (PL 40,235; CCL 46,52); Mistrz zmienia porządek słów.

[605] Ga 5,6.

[606] 1 Kor 13,3.

[b] W pewien sposób opiera się na *Summa sententiarum,* I, rozdział 2 (PL 171,1069 A-B; 176,43 C).

[607] 1 Kor 13,13: *A teraz trwają te trzy rzeczy: wiara, nadzieja, miłość.*

[608] Tak autor *Summa sententiarum,* I, rozdział 2 (PL 171,1069 A-B; 176,43 C-D); *Glossa interlinearis* do Mt 1,2: *„Abraham* (wiara) *zrodził Izaaka* (nadzieja). *A Izaak* (nadzieja) *zrodził Jakuba* (miłość)" (u Mikołaja z Liry, V,5 recto-verso); Piotr Abelard, *Theologia Scholarium,* I,2 (PL 178,984 B-C) czyli n. 18 (wyd.: E. M. Buytaert, CCL Cont. Med. 12,406); oraz *Sententiae Hermanni,* rozdział 2 (PL 178,1696 A).

Rozdział 9 (82).

1. **Dlaczego tylko wiara zwie się podwaliną.** Stąd i słusznie ona sama zwana jest podwaliną wszystkich cnót i dobrych czynów.[609]

[148] 2.[c] Jednak nie jest podwaliną miłości, bo nie ona miłości, lecz miłość jest przyczyną tej cnoty wiary. Miłość bowiem jest przyczyną i matką wszystkich cnót.[610] (**Augustyn, *Super Ioannem:)***[611] „Jeżeli jej nie ma, na próżno ma się inne." Miłość bowiem jest Duchem Świętym, jak w powyższych zostało ustalone.[612] Ona jest więc przyczyną wszystkich cnót, a nie jakaś cnota jest jej przyczyną, ponieważ przewyższa wszelkie dary. Stąd Augustyn:[613] „Spójrz na dary Kościoła, a zobaczysz, że nad wszystkie wspanialszy jest dar miłości"; „która jak olej nie może być wtłoczona w głąb, lecz wypływa na wierzch." Więc wiara nie jest jej przyczyną albo podwaliną.

3.[d] **Grzegorz.** Jednak Grzegorz, *Super Ezechielem* powiada:[614] „Bo jeżeli wcześniej wiara nie jest wyznawana, w żaden sposób nie dochodzi się do duchowej miłości. Bo nie miłość wiarę, lecz wiara miłość wyprzedza, gdyż nikt nie może miłować tego, we co nie wierzy", jak i nie może mieć nadziei. – Lecz to może być przyjęte, jako powiedziane o wierze, która nie jest cnotą: ta bowiem często wyprzedza nadzieję i miłość. Albo o akcie wiary, który może z natury poprzedza akt miłości, jak i akt nadziei. Co powyższe słowa, starannie rozeznane wpajają; a także te, które dodaje mówiąc:[615] „Jeżeli w to, rzecze, co słyszysz, nie uwierzysz, do miłowania tego, co słyszysz nie zapalisz się": to tylko o niewidzianych jest, jak przedtem powiedzieliśmy.[616] – **Jan Złotousty.** Stąd Złotousty:[617] Wiara sprawia, że w duszy naszej istnieje to, czego się nie widzi", o czym ściśle jest wiara: o widzianym bowiem nie jest wiara, lecz poznanie.[618]

---

[609] Tak powagi przytoczone w poprzednim przypisie; można do nich dodać samego Mistrza, *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 B) oraz na Hbr 11,1 (PL 192,488 A).

[c] Powagi Augustyna z *Glossa* na 1 Kor 13,1 (PL 191,1658 D – 1659 A).

[610] Zobacz wyżej, rozdział 3, n. 2.

[611] Rozprawa 9, n. 8 (PL 35,1462; CCL 36,95).

[612] *Sentencje,* Księga pierwsza, Dystynkcja 17.

[613] *Super Psalmum CIII,* 3, kazanie 1, n. 9 (PL 37,1343; CCL 40,1482).

[d] Słowa Złotoustego z *Glossa* na Hbr 11,1 (PL 192,488 B). – Tu na końcu niektóre rękopisy dodają: „Augustyn w księdze *De praedestinatione sanctorum:* Wierzyć w niego, nie jest czymś innym, niż myśleć ze zgodą" (rkp „T" karta 148d; na marginesie rękopisów: Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 3025, 3028; w trzeciej kolumnie rkp „W", Paryż, Biblioteka Narodowa, łaciński 3020, 3027 A); lepsze zaś opuszczają. O tej powadze zobacz wyżej, *Sentencje,* Księga druga, Dystynkcja 26, rozdział 4, n. 4.

[614] Księga II, homilia 4, n. 13 (PL 76,981 A-B).

[615] Tamże (981 B).

[616] W rozdziale 7 tej Dystynkcji.

[617] *In Hebr.* homilia 21, n. 2 (PG 63,151).

[618] Jak powiedziano wyżej, rozdział 7, n. 1.

[149] DYSTYNKCJA XXIV

Rozdział 1[e] (83).

1. **Jak pojmuje się, co jest napisane: *Abyście, gdy się stanie, uwierzyli.*** Tu pyta się, jeżeli wiara jest tylko o niewidzianych, jakim sposobem Prawda powiedziała Apostołom:[619] *Teraz wam powiedziałem, zanim się to stanie, abyście, gdy się stanie, uwierzyli;* gdzie zdaje się oznajmiać, iż będą mieli wiarę o dokonanych i widzianych.

2. **Augustyn, *Super Ioannem.*** Augustyn stawia o tym i rozstrzyga zagadnienie, tak mówiąc:[620] „Co to znaczy: *Abyście, gdy się stanie, uwierzyli?* To jest pochwała wiary, jeżeli nie jest widziane, co się wierzy. Bo i Tomasz, któremu powiedziane zostało:[621] *Dlatego, żeś mnie ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś,* nie w to uwierzył, co ujrzał. Oglądał bowiem i dotykał żyjące ciało, które widział umierające, a wierzył w Boga w tym ciele ukrytego. Wierzył więc duchem w to, czego nie widział, przez to, co zmysłom ciała się jawiło. Jeżeli zaś mówi się, iż wierzy się w to, co widziane, jak każdy mówi, że uwierzył swym oczom, to nie jest ta wiara, która jest budowana w nas, lecz z rzeczy, które są widziane, dzieje się w nas, iż wierzy się w to, czego się nie widzi." – Z tego otwarcie pojmuje się, że wiara ściśle jest o niewidzianych; i nie ta jest wiarą, którą jesteśmy budowani w Chrystusie, którą zwyczajową gwarą mówimy, iż wierzymy w to, co widzimy.

3. **Że nawet o rzeczach obecnych orzeka się wiarę, lecz niewłaściwie.** Gdzieś indziej jednak Augustyn powiada,[622] że wiara jest o rzeczach obecnych: co będzie w przyszłości, gdy Boga obecnego będziemy kontemplować w oglądaniu: co jednak właściwie nie nazywa się wiarą, lecz prawdą. – **Augustyn w księdze *Quaestiones Evangelii*** powiada: „Jest wiara, którą wierzy się to, co nie jest widziane; lecz jednak jest też wiara rzeczy, kiedy nie słowom, lecz rzeczom obecnym się wierzy: to będzie, gdy przez ogląd jawna się **[150]** odda do kontemplacji świętym Mądrość Boża." – Lecz to nie właściwie nazywa się wiarą, raczej nagrodą wiary, do której dochodzi się wierząc, by „z wiary słów" sprawiedliwy przeszedł „do wiary rzeczy".[623]

---

[e] Numer 1-2: Źródłem zagadnienia, *Summa sententiarum,* I,2 (PL 171,1070 A; 176,44 C) gdzie przytoczone są częściowo słowa Augustyna (numer 2); cała zaś powaga pochodzi z *Glossa* na Hbr 11,1 (PL 192,488 B; z Florusa do tego urywka, kolumna 806). – Numer 3: Powaga Augustyna: częściowo w *Summa sententiarum,* tamże (PL 171,1070 B; 176,44 D); pełniej w Glossa na Rz 1,17 (PL 191,1323 D; potem 1324 D i A), częściowo z Florusa do tego urywka, kolumna 38.

[619] J 14,29.

[620] Rozprawa 79,. N. 1 (PL 35,1837; CCL 36,526).

[621] J 20,29.

[622] *Quaestiones Evangelii,* Księga II, zagadnienie 39 (PL 35,1352).

[623] Jak tamże mówi Augustyn.

Rozdział 2[f] (84).

1. **Czy Piotr miał wiarę męki, kiedy widział, że ten człowiek cierpi.** Jeśli zaś pyta się, czy Piotr miał wiarę męki, gdy naocznie widział, iż Chrystus człowiek cierpi, mówimy, że on miał wiarę męki: nie w tym, że wierzył, iż człowiek cierpi, ponieważ to widział; lecz w tym, że wierzył, iż Bogiem jest ten, który cierpiał. Bo nie było cnotą wiary, że wierzono, iż człowiek cierpi i umiera: w co Żyd wierzył widząc; lecz, że wierzono, iż Bogiem jest ten, który cierpiał.

2. Stąd Augustyn o tym urywku Psalmu:[624] *Powiedział mu w drodze mocy swojej:* „Chwałą wiary jest, nie ponieważ wierzy, iż ów człowiek umarł: w to i poganin wierzy, lecz ponieważ wierzy, iż on jest uwielbiony" i prawdziwy Bóg. Wierzy więc wiara w Boga umarłego i człowieka uwielbionego. Nie było przeto Piotrowi wiarą, wierzyć, że ten człowiek umiera: co oglądał oczami, lecz wierzyć, że ten, który umierał, jest Bogiem. I nam też wiara nie w tym zasługuje, że wierzymy, iż ten czlowiek umarł: w co i Żyd wierzy, lecz ponieważ wierzymy, że człowiek-Bóg umarł.

Rozdział 3 (85).

1. **Czy coś jest znane, co się wierzy.** Po powyższych zwykło się pytać, skoro wiara jest o niewidzialnych i niewidzianych, czy jest także tylko o nieznanych: jeżeli bowiem jest tylko o nieznanych, wydaje się, że jest tylko o tym, czego się nie wie.

[151] 2. **Że wiara żadnym zmysłem nie jest odczuwana.** Lecz należy wiedzieć, że skoro widzenie jedno jest wewnętrzne, drugie zewnętrzne, wiara nie jest spośród poddanych widzeniu zewnętrznemu; jest jednak z tych, które są jakoś odczuwane widzeniem wewnętrznym. A zaiste niektóre są tak odczuwane, by zostały pojęte, chociaż nie w przyszłości; niektóre zaś nie. Bo skoro wiara jest *ze słuchania,*[625] nie tylko zewnętrznego, lecz wewnętrznego, nie może być o tym, co całkiem jest niewiadome; ona sama nie należy do zmysłu ciała, jak przekazuje Augustyn mówiąc:[626] „Chociaż *ze słuchania* wiara jest w nas, nie należy jednak do tego zmysłu ciała, który zwie się słuchem, ponieważ nie jest dźwiękiem; ani do jakiegoś zmysłu ciała, bo rzecz ta jest serca, a nie ciała."

---

[f] Numer 1: o tym w *Summa sententiarum,* I,2 (PL 171,1060 C; 176,45 A). – Numer 2: z Glossa do Psalmu 101,24 (PL 191,914 C). – Rozdział 3: Zobacz G. Englhardt, *Die Entwicklung der dogmatischen Glaubenspsychologie,* 49-53.

[624] *Enarratio in Psalmum 101,*24, kazanie 2, n. 7 (PL 37,1308; CCL 40,1442); słowa są z *Glossa interlinearis,* na Ps 101,25, w rkp. Laur. Plut. XVII,4, karta 136v; *Glossa interlinearis* zaś u Mikołaja z Liry, III,237 a.

[625] Zobacz: Rz 10,17.

[626] W XIII Księdze *De Trinitate* (rubryka), rozdział 2, n. 5 (PL 42,1016; CCL 50A,385n).

3.[g] **Augustyn, *Super Octonarium X.*** Wiarą więc wierzone są niektóre pojmowane rozumem naturalnym, niektóre zaś nie pojmowane. Stąd Prorok:[627] *Jeśli nie uwierzysz, nie pojmiesz.* – Co Augustyn wyraźnie rozróżnia:[628] „Jedne są, powiada, których jeśli nie pojmiemy, nie uwierzymy; inne, w które jeśli nie uwierzymy, nie pojmiemy." „Nikt jednak nie może wierzyć w Boga, jeżeli czegoś nie pojmie, ponieważ wiara jest ze słuchania głoszenia." – Tenże w księdze *De Trinitate:*[629] „Pewna wiara jakoś zaczyna poznanie; pewne zaś poznanie nie doskonali się, jak tylko po tym życiu." **– *Super Octonarium X.*** – Także Ambroży mówi:[630] „Gdzie wiara, nie zaraz poznanie; gdzie poznanie, wiara poprzedza." - Z tego widać, że wierzy się w coś, czego się nie pojmuje, ani nie zna, jeżeli wcześniej nie będzie uwierzone; a coś pojmuje się czasem, nawet zanim zostanie uwierzone.

4. Nie tak jednak są pojmowane obecnie, jak będą znane w przyszłości; i wtedy także przez wiarę, którą serca są oczyszczane,[631] więcej pojmują, bo tylko przez wiarę Bóg jest miłowany, serce nie jest oczyszczane, by go znać. **– [152] Augustyn w VIII księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[632] „Co to jest znać Boga, jeżeli nie oglądać go umysłem i mocno pojmować? Lecz i zanim zdołamy ujrzeć i pojąć Boga, tak jak pojmowany jest przez czyste serca,[633] jeżeli przez wiarę nie jest miłowany, serce nie będzie mogło oczyścić się, by zdolne było go oglądać." Oto tu wyraźnie masz, że Bóg nie może być znany, jeżeli wcześniej nie będzie miłując wierzony.

5. **Że wierzy się i kocha, czego się nie zna.** Wyżej zaś zostało powiedziane,[634] że nikt nie może wierzyć w Boga, jeżeli czegoś nie pojmie. Stąd wynika, że nie można znać i pojmować niektórych, co mają być wierzone, jeżeli wcześniej się nie uwierzy, a w niektóre nie wierzy się, jeśli wcześniej nie zostaly pojęte, i te przez wiarę pojmowane są lepiej. I te, co wcześniej są wierzone niż pojęte, nie są całkowicie nieznane, gdyż wiara

---

[g] Pierwsza powaga Augustyna z *Glossa* Mistrza na Ps 118,73 (PL 191,1081 B), z *Glossa ordinaria,* jak wyżej. Druga z *Glossa* na Flp 3,15 (PL 192,249A; z Florusa, kolumna 639); Ambrożego z *Glossa* na Ps 118,76 (PL 191,1082 D).

[627] Iz 7,9 według Septuaginty.

[628] *Glossa ordinaria* do Ps 118,73: *Daj mi rozum* (u Mikołaja z Liry, III,267b; rkp Laur. Plut. XVII,4, karta 167c); z Augustyna do tego urywka, kazanie 18 n. 3 (PL 37,1552; CCL 40,1724).

[629] Księga IX, rozdział 1, n. 1 (PL 42,961; CCL 50,292n).

[630] *Expositio de Psalmo 118,* kazanie 10, n. 31 (PL 15[1845]1342 B; CSEL 62,222); nie znajduje się w *Glossa ordinaria,* do wiersza 75: *Poznałem, Panie,* przynajmniej jak wygląda z przytoczonego rkp Laurent.; jest u Mikołaja z Liry, III,267c, prawdopodobnie z *Glossa* Lombarda, jak niżej.

[631] Zobacz: Dz 15,9: *Wiarą oczyściwszy ich serca;* Augustyn, *Enarratio in Psalmum 118,*73, kazanie 18, n. 3: „Samą wiarą, którą wierzy, leczy się, by więcej pojął" (PL 37,1552; CCL 40,1724).

[632] Rozdział 4, n. 6 (PL 42,951; CCL 50,275).

[633] Zobacz Mt 5,8: *Błogosławieni czystego serca; albowiem oni Boga oglądać będą.*

[634] W numerze 3.

jest *ze słuchania;*[635] są jednak częściowo nieznane, bo nie są wiedziane. Wierzy się więc, czego się nie wie, lecz nie całkiem, jak również kocha się, czego się nie wie. – **W VIII księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[636] „Można coś wiedzieć i nie miłować; miłować zaś, czego się nie wie, pytam czy można. Jeżeli nie można, nikt nie miłuje Boga, zanim pozna. Gdzie zaś są te trzy: wiara, nadzieja, miłość, jeśli nie w duchu wierzącym w to, czego jeszcze nie zna, a ufającym temu i miłującym tego, w kogo wierzy? Miłuje się więc i to, czego się nie zna, a jednak się wierzy.

DYSTYNKCJA XXV[h]

Rozdział 1 (86).

1. **O wierze dawnych.** Do powyższego trzeba dorzucić o wystarczalności wiary do zbawienia dla tych, którzy poprzedzili przyjście Chrystusa i którzy następują. Wydaje się, że wiara postąpiła zgodnie z postępem czasu, jak postąpiło poznanie. Wiara mianowicie zwie się wielka przez znajomość i rozmiar **[153]** artykułów, albo stałość i pobożność. Jest zaś pewna miara wiary, bez której nigdy nie mogło być zbawienia. Stąd Apostoł:[637] *Przystępującemu do Boga trzeba wierzyć, że jest, i że jest oddawcą tych, którzy mu ufają.*

2.[i] **Że bez wiary w pośrednika nigdy nie było zbawienia.** Lecz pyta się, czy wierzyć w to wystarczało do zbawienia przez przyjściem, albo przed prawem. Bo w czasie łaski jak najpewniej wiadomo, że to nie wystarcza: trzeba bowiem, wierzyć we wszystko, co zawiera się w symbolach. – Lecz

---

[635] Zobacz: Rz 10,17.

[636] Rozdział 4, n. 6 (PL 42,951; CCL 50,275.

[h] Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 527-539, gdzie mowa o sporze w rozdziałach 1-3; J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 130-133. – Rozdział 1, numer 1: Już z rubryki widać w jaki sposób Mistrz zależy od *Summa sententiarum,* I, rozdział 3: *O wierze starożytnych* (PL 171,1071 A; 176,45 C); stąd także materia tego numeru.

[637] Hbr 11,6: *Bo przystępującemu do Boga trzeba wierzyć, że jest, i że jest oddawcą tym, którzy go szukają.*

[i] Zagadnienie wynika, jak się zdaje, z *Glossa* na Rz 5,19: *„tak przez posłuszeństwo jednego,* to jest Chrystusa, *wielu stanie się sprawiedliwymi...* I zauważ, że nie mówi: przez jednego Boga, albo Słowo, lecz przez posłuszeństwo jednego człowieka staje się sprawiedliwym, byś nie myślał, że dawni sprawiedliwi samym Słowem Boga, to jest wiarą w samo Słowo, bez wiary we Wcielenie, byli wyzwalani, bez której ani dawni ani obecni nie mogą być uwolnieni" (PL 191,1396 C); które to słowa, prócz ostatnich, są parafrazą *Glossa media* Gilberta (zobacz: R.-M. Martin, *Le péché originel d'après Gilbert de la Porrée († 1154) et son école,* w *Revue Hist. Eccl.,* 13(1912)682, n. 2); zobacz także *Glossa* na Hbr 11,6 gdzie czyta się: „Jednak ta wiara nie wystarczy do zbawienia" (PL 19,491 B); jak również ten sam rozdział *Summa sententiarum* (PL 171,1071 D – 1072 A; 176,46 B). Przytoczyć tu trzeba świadectwo Piotra Pożeracza o nauce Mistrza w jego szkołach: „Rozwiązanie. Na pierwszy, rzecze, artykuł inny był pogląd dawnych, a inny Mistrza. Utarty bowiem był dawnych, że dawnym przed prawem wystarczało

wydaje się, że to ani przed Przyjściem, ani przed Prawem nie wystarczało, ponieważ powagi Świętych świadczą, że bez wiary w Pośrednika żaden człowiek, ani przedtem ani potem, nie został zbawiony.

3.[k] **Augustyn.** Stąd Augustyn, *Ad Optatum:*[638] „Ta wiara jest zdrowa, którą wierzymy, że żaden człowiek czy większego, czy mniejszego wieku, nie uwalnia się od zarażenia śmiercią oraz więzów grzechu, które przez pierwsze narodzenie **[154]** zaciągnął, jak tylko przez *jedynego pośrednika Boga i ludzi, człowieka Chrystusa Jezusa.*[639] Tego człowieka i tegoż Boga zbawczą wiarą także ci zostali zbawieni, którzy zanim wstąpił w ciało, wierzyli, że w ciało wstąpi. Ta sama bowiem jest nasza i ich wiara." „Stąd,[640] skoro wszyscy sprawiedliwi, czy przed wcieleniem czy po, ani nie żyli, ani nie żyją, jak tylko z wiary we wcielenie Chrystusa, dlatego co napisane jest,[641] *nie ma pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni,* od tego czasu ma znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, odkąd on został w Adamie skażony."

4.[l] **W księdze *De correctione et gratia.*** Tenże:[642] „Nikt nie uwalnia się od potępienia, które dokonane zostało przez Adama, jak tylko przez wiarę Jezusa Chrystusa." – **W księdze *De nuptiis et concupiscentia.*** Tenże:[643] „Ta sama wiara w Pośrednika, która nas zbawia, zbawiała dawnych sprawiedliwych, maluczkich z wielkimi, ponieważ jak my wierzymy, że Chrystus w ciele już przyszedł, tak oni, że przyjdzie; i jak my, że umarł, tak oni, że umrze; i jak my, że zmartwychwstał, tak oni, że zmartwychwstanie; a my i oni, że przyjdzie na sąd żywych i umarłych."

5. Grzegorz, *Super Ezechielem:*[644] *„A ci, którzy szli naprzód i z tyłu, wołali mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu,*[645] itd., ponieważ wszyscy

---

mniej wierzyć niż obecnym. Wystarczało bowiem wierzyć, że jeden Bóg jest stwórcą wszystkiego, oddawcą wszystkich mu ufających. Nie widziało im się bowiem, że pasterze wychowani w górach mieli jakąś znajomość artykułów. Mistrzowi zdało się, że we wszystkie artykuły, mianowicie dwanaście, wyrażone w symbolu, obowiązani byli wierzyć i mieć jakąś znajomość wszystkich. I trzymał się tego zdania: «Ta jest wiara katolicka, w którą jeśli ktoś mocno nie uwierzy, zbawiony być nie może,» ponieważ *Quicumque vult* mieli za symbol. Gdy pytano go, jaką znajomość wszystkich artykułów mogli mieć prostaczkowie, albo pasterze wychowani w górach, mówił, że tę samą, co uczeni, chociaż może pod innymi pojęciami." (Paryż, Biblioteka Narodowa, rkp 18108, karta 89 recto); Zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the Oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41(1966)475.

[k] Powaga Augustyna częściowo występuje w *Summa sententiarum,* I,3 (1072 A, 46 B), lecz Mistrz odwołuje się raczej do tekstu pełniejszego w *Glossa* na Rz 5,19 (PL 191,1396 C-D).

[638] *Epistola 190,* rozdział 2, nn. 5-6 (PL 33,858; CSEL 57,141).

[639] 1 Tm 2,5.

[640] Tamże, n. 8. (859; 143).

[641] Dz 4,12.

[l] Numery 4-5: z *Summa sententiarum,* (1072 A-B; 46 C-D).

[642] *De correptione et gratia,* rozdział 7, n. 11 (PL 44,923).

[643] Księga II, rozdział 11, n. 23 (PL 44,450; CSEL 42,277).

[644] Księga II, homilia 5, n. 2 (PL 76,985 D).

[645] Mk 11,9; Mt 21,9.

wybrani, którzy mogli być w Judei, czy którzy teraz są w Kościele, wierzyli i wierzą w Pośrednika Boga i ludzi." – Tymi i wielu innymi świadectwami wyraźnie naucza się, że nikomu nigdy zbawienie nie zostało dane, jak tylko przez wiarę w Pośrednika. *Przystępującemu* więc *trzeba wierzyć* w to, co wyżej powiedział Apostoł,[646] ale nie wystarczy.

Rozdział 2[m] (87).

1. **O wierze prostaczków.** Co więc powie się o tych prostaczkach, którym tajemnica wcielenia nie została objawiona, którzy pobożnie wierzyli w to, co zostało im przekazane?

2. Można powiedzieć, że nikt nie był sprawiedliwy, albo zbawiony, komu nie zostało dane **[155]** objawienie, albo wyraźne, albo osłonięte: otwarte, albo w tajemnicy. Wyraźne, jak Abrahamowi i Mojżeszowi i innym starszym, którzy mieli rozróżnienie artykułów wiary. Osłonięte, jak prostaczkom, którym objawione zostało, że w to trzeba wierzyć, w co wierzyli i czego uczyli ci starsi, lecz ich rozróżnienia wyraźnego nie mieli. Jak i w Kościele jedni są mniej pojętni, którzy nie umieją rozróżniać i oznaczać artykułów Symbolu, we wszystko jednak wierzą, co w Symbolu się zawiera: wierzą bowiem, czego nie wiedzą, mając wiarę osłoniętą w tajemnicy; tak i wtedy mniej pojętni, z objawienia sobie danego, wierząc trzymali się starszych, którym wiarę swoją jakby polecali. – Stąd Hiob:[647] *Woły orały, a oślice pasiono koło nich.* Prości i młodsi, są oślicami pasącymi się koło wołów, ponieważ pokorą trzymając się starszych, w tajemnicy wierzyli, czego i oni w tajemnicy uczyli; taka zapewne była wdowa z Sarepty.[648]

Rozdział 3[n] (88).

1. **Co przed przyjściem wystarczało wierzyć o Pośredniku.** Lecz pyta się, skoro bez wiary w Pośrednika nie mieli zbawienia dawni, jak

---

[646] Jak wyżej. na końcu numeru 1.

[m] To samo zagadnienie w *Summa sententiarum,* I,3, gdzie częściowo i odpowiedź (PL 171,1071 D oraz 1072 C-D; 176,46 B oraz 46 D – 47 B). Zobacz: B. Geyer, *Verfasser und Abfassungszeit der sogenannten Summa sententiarum,* w *Theologische Quartalschrift* 107(1926)98-100. Zobacz także Hugona ze Świętego Wiktora, *Miscellanea,* I, tytuł 18 (PL 177,487 B).

[647] Hi 1,14: *Glossa ordinaria* do tego urywka: *„Woły orzące,* to jest dobrzy, dobrze czyniący; *oślice,* żyjący prosto. One przy wołach, bo pasą się ich rozumieniem" (u Mikołaja z Liry, III,7b).

[648] Zobacz 3 Krl 17,10-16.

[n] Numer 1: Zobacz słowa Mistrza przytoczone wyżej w przypisie do rozdziału 1, numer 2, z *Glossa* na Rz 5,19. – Numer 2: Ten pogląd zna, ale go nie przyjmuje, autor *Summa sententiarum,* I,3 (PL 171,1072 C; 176,46 D). Wydaje się, że jest on Mistrza Hugona, z *De sacramentis,* I,10,7 (PL 176,339 D – 340 A).

i obecni, czy trzeba im było wierzyć o Pośredniku we wszystko to, w co teraz wierzymy.

2. Niektórym zdaje się, że wystarczało im wierzyć tylko czworo, mianowicie: narodzenie, śmierć, zmartwychwstanie, przyjście na sąd; co wnioskują z powyższych słów Augustyna,[649] gdzie tych czworo przedłożył.

3. Innym zaś wydaje się, że mając wiarę w Trójcę, o tajemnicy wcielenia tyle wiary wystarczało, żeby wierzono, iż Syn Boży narodzi się z człowieka i będzie sądził. Dowód tego czerpią z Jana Chrzciciela, **[156]** który zdaje się w Ewangelii wątpić w śmierć Chrystusa i zstąpienie do piekieł, według wykładu Grzegorza,[650] kiedy pytał przez uczniów:[651] *Tyś jest, który masz przyjść, czy innego czekamy?* Jakby: Czy ty sam masz zstąpić do piekieł, czy innego masz posłać do tych tajemnic? – Jacyś[652] jednak mówią, że on nie wątpił z niewiedzy, lecz z pobożności, to znaczy okazał, że wątpi, nie ponieważ nie wiedział, lecz z pobożności udawał, współczując Chrystusowi i podziwiając jego pokorę.

Rozdział 4° (89).

1. **O wierze Korneliusza.** Zwykło się pytać o Korneliusza,czy miał wiarę we wcielenie, skoro powiedziane mu zostało przez anioła:[653] *Przyjęte zostały* **[157]** *jałmużny twoje, i wysłuchane zostały modlitwy twoje.* Jeżeli

---

[649] Wyżej, w rozdziale 1, n. 1.

[650] Dwakroć wykłada Grzegorz, nie bez pewnej rozbieżności: w księdze pierwszej *In Ezechielem,* homilia I, n. 5: *„Tyś jest, który masz przyjść...* W których to słowach ukazane jest, że wiedział, iż Odkupiciel przyszedł na ziemię, lecz wątpił, czy sam zstąpi dla otworzenia zapór piekła" (PL 76,788 D; CCL 142,7); następnie w *In Evangelium,* homilia 6, n. 1: „[Jan] pyta, nie ponieważ wątpi, że on jest Odkupicielem świata, lecz pyta, by wiedzieć czy ten, który sam przyszedł na świat, sam również zstąpi do zapór piekła ... Jakby otwarcie mówił: Jak dla ludzi raczyłeś się urodzić, oznajmij, czy także za ludzi umrzeć raczysz, abym ja, który byłem poprzednikiem twego narodzenia, stał się także poprzednikiem śmierci, i zapowiedział piekłu, że przyjdziesz, ty, którego ogłosiłem, że już na świat przyszedłeś" (PL 76,1095 D, 1096 A). – W *Glossa ordinaria* zaś na Łk 7,19 zaznaczeni są zarówno *Beda* jak *Grzegorz*; skąd jasno wynika, że słowa przytoczone przez Lombarda, są w rzeczywistości parafrazą Bedy: „Skoro przez Heroda mam być zabity i zstąpię do piekieł, winienem ogłosić ciebie piekłom, który ogłosiłem ziemi? Czy Synowi Boga wypada umierać, czy innego poślesz do tych tajemnic? (u Mikołaja z Liry, V,144a); zobacz: Beda, *In Lucam*,19 (PL 92,419 B; CCL 120,160). Lecz jak zaznaczyli wydawcy CCL, wszystko niemal dosłownie zaczerpnął Beda z Hieronima, na Mt 11,3 (PL 26[1845]70 b), którego słowa powtórzone są w *Glossa ordinaria* do Mt 11,3 (u Mikołaja z Liry, V,38c); ona jednak nie wydaje się, że była źródłem Mistrza.

[651] Mt 11,3; Łk 7,19.

[652] Tak Ambroży, *In Lucam* 7,19: „Więc nie z wiary, lecz z pobożności wątpił" (PL 15[1845]1662 D; CSEL 32-III,221; CCL 14,67). Jego słowa powtórzone są w *Glossa ordinaria* na Łk 7,19 (u Mikołaja z Liry, V,144a), a nie na Mt 11,3.

° Zobacz: A. M. Landgraf, *Glaube und Werk bei der Bekehrung des Hauptmanns Cornelius,* w *Dogmengeschichte,* I-2,31-40, gdzie więcej mowa o uczniach Lombarda, niż o samym Mistrzu. – Wśród źródeł tego rozdziału, który nie zależy od *Glossa ordinaria* na rozdział dziesiąty Dziejów Apostolskich, można wymienić *Summa sententiarum,* I,3 (PL 171,1073

bowiem wtedy nie miał wiary we wcielenie, przeto bez wiary we wcielenie miał sprawiedliwość, bo o nim zostało napisane,[654] że był to *mąż sprawiedliwy i bojący się Boga.* Jeżeli zaś miał wiarę we wcielenie, więc po co Piotr został do niego posłany?

2. Można zaiste powiedzieć, że jak wiarę w jedność, tak i we wcielenie miał z objawienia Bożego, lecz nie wiedział, że Syn Boży już został wcielony; i dlatego Piotr został do niego posłany, by zwiastował mu, że Syn Boży już się urodził, oraz udzielił mu sakramentu odrodzenia. Miał więc wiarę we wcielenie, lecz nie wiedział, czy już dokonane, czy przyszłe. – **Grzegorz.**[655] I tak „przez wiarę doszedł do czynów, a przez czyny bardziej umocniony został w wierze." „Przez wiarę bowiem, jak mówi Grzegorz, dochodzi się do czynów. Korneliusz także przez wiarę doszedł do czynów: wierzył bowiem w jednego Boga, lecz nie wiedział, że jego Syn już został wcielony. Przez wiarę podobały się Bogu jego czyny: *Bez wiary* bowiem *niepodobna jest podobać się Bogu.*[656]

3. Augustyn zaś mówi:[657] „Korneliuszowi powiedziane zostało przez anioła: *Przyjęte zostały jałmużny twoje i modlitwy twoje,* zanim w Chrystusa uwierzył, jednak nie bez jakiejś wiary dawał i modlił się. Bo jak wzywał, w kogo nie wierzył?[658] Lecz jeśli bez wiary Chrystusa mogłoby być

A; 176,47 B), skąd powaga Augustyna w numerze 3. Wypada dodać, że do pierwotnej *Glossa* na Rz 11,35-36 (po *zachowuje wszystko,* w PL 191,1492 D) jakaś powaga umieszczona jest na górnym marginesie rkp Watykańskiego Łacińskiego 695,35b: *„Haymon.* Jacyś chcieli wbrew temu pojmować, że setnik Korneliusz, z powodu dobrych swoich zasług, otrzymał od Boga wiarę, jakby w nagrodę, mianowicie z powodu jałmużn i modlitw w których trwał. Oni dlatego mówili nie wiedząc, ponieważ od wiary przechodzi się do działania dobrych czynów, a nie od czynów do wiary. Korneliusz bowiem nie miałby najpierw wiary, gdyby nie został uprzedzony Bożym natchnieniem. I nie miałby dobrych czynów; lecz, jak mówi błogosławiony Grzegorz, uprzedzony został przez Boga, by miał wiarę w jednego Boga. Nie poznał jednak, że w Bogu jest Trójca osób, aż Piotr do niego został posłany. Każdy zaś Bogu oddaje swoją wiarę i czyny, kiedy uprzedzony jego łaską wierzy w niego i wykonując dobre czyny stara się podobać jego woli" (w Haymona *Expositio in epistolas Pauli,* do tego urywka, PL 117,467 D – 468 A).

[653] Dz 10,4: *Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oczyma Bożymi;* słowa Augustyna, niżej w numerze 3, Mistrz bardziej tu załącza.

[654] Dz 10,22.

[655] *In Ezechielem,* II, homilia 7, n. 9: „Bo nie cnotami dochodzi się do wiary, lecz przez wiarę sięga po cnoty. Korneliusz bowiem ... nie czynami doszedł do wiary, lecz wiarą doszedł do czynów. Bo jemu przez anioła powiedziano: *Modlitwy twoje ...* Znał więc Boga, stwórcę wszystkiego, lecz że jego ... Syn został wcielony, nie wiedział. *Bez wiary niepodobna jest podobać się Bogu.* Wiarę przeto miał ten, którego modlitwy i jałmużny mogły się Bogu podobać ... Przez wiarę więc doszedł do czynów, lecz przez czyny został umocniony w wierze" (PL 76,1018 A-B; CCL 142,322n).

[656] Hbr 11,6.

[657] *De praedestinatione sanctorum,* rozdział 7, n. 12: „Co o Korneliuszu można powiedzieć, którego jałmużny zostały przyjęte, a modlitwy wysłuchane, zanim uwierzył w Chrystusa; jednak nie" itd. (PL 44,969n).

[658] Zobacz: Rz 10,14: *Jak wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli?*

[158] zbawienie, nie zostałby do niego posłany budowniczy Kościoła, Piotr." – Zważ co mówi: bez wiary Chrystusa nie może być zbawienia, a jednak Korneliusz został wysłuchany zanim uwierzył w Chrystusa. To można tak pojąć: mianowicie zanim wiedział, że Chrystus wcielony, w którego wierzył w tajemnicy.

Rozdział 5[p] (90).

1. **O równości wiary, nadziei i miłości oraz działania, które pod pewnym względem są równe.** Tego również nie należy pominąć, że wiara, nadzieja, miłość i działanie pod pewnym względem są obecnie równe. – **Grzegorz, *Super Ezechielem.*** Stąd Grzegorz:[659] „Gdy żyjemy w tym życiu, znajdujemy, że wiara, nadzieja, miłość i działanie, są w nas równe sobie: ponieważ ile wierzymy, tyle kochamy; a ile kochamy, tyle mamy nadziei. Każdy bowiem wierny tyle wierzy, ile ufa i kocha, i tyle działa, ile wierzy i kocha i ufa. Lecz jednak mówi się, że miłość jest większa od nadziei i wiary,[660] bo gdy dochodzi się do oglądu Boga, nadzieja i wiara przemija, lecz miłość pozostaje,"[661] i ponieważ (**Ambroży**):[662] „miłość jest matką wszystkich cnót". Ona nie dlatego po wierze i nadziei jest umieszczana,[663] że z nich się rodzi, lecz ponieważ po nich zostanie powiększona:[664] *Miłość* bowiem *nigdy nie ginie.*[665] Powyższą zaś równość należy właściwie rozpatrywać według natężenia czynów wewnętrznych.

[159] 2.[r] Temu zaś co tu i wyżej zostało powiedziane,[666] mianowicie, że miłość nie jest z wiary i nadziei, lecz na odwrót, sprzeciwiać się zdaje to,

---

[p] Zagadnienie rodzi się, jak się zdaje, z pewnych słów *Summa sententiarum,* I, na początku i na końcu rozdziału 2 (PL 171,1069 A, 1070 D; 176,43 C, 45 B), jak również z przeciwstawienia dwóch wypowiedzi, mianowicie, że „wiara jest podwaliną dóbr wszystkich" (zobacz wyżej, Dystynkcja 23, rozdział 3, numer 3; rozdział 8, numer 1; oraz rozdział 9) podczas gdy „miłość jest matką wszystkich cnót" (Dystynkcja 23, rozdział 3, numer 2; rozdział 9, numer 2).

[659] *In Ezechielem,* II, homilia 10, n. 17 (PL 76,1068 A-C; CCL 142,392n).

[660] Zobacz: 1 Kor 13,13.

[661] 1 Kor 13,8-10.

[662] O źródle tego zwrotu zobacz: Dystynkcja 23, rozdział 3, n. 2.

[663] Zobacz wyżej, Dystynkcja 23, rozdział 9, n. 2.

[664] Augustyn: *De doctrina christiana,* I, rozdział 38, n. 42: "Lecz po wierze następuje ogląd, który ujrzymy; a po nadziei następuje sama szęśliwość, do której mamy dojść; miłość zaś, gdy one ustąpią, raczej się powiększy"; oraz rozdział 39, n. 43: „gdy te dwie ustąpią, miłość pozostanie zwiększona i wzmocniona" (PL 34,36 i 37; CSEL 80,32; CCL 32,31; w *Glossa* Mistrza na 1 Kor 13,13 (PL 191,1662 B, 1663 B).

[665] 1 Kor 13,8.

[r] Powaga Augustyna z *Glossa* na 1 Tm 1,5 (PL 192,329 C-D). Zakończenie pochodzi częściowo z *Summa sententiarum,* rozdział 2 (PL 171,1069 A-B; 176 43 D), częściowo z *Glossa* na 1 Kor 13,13 (PL 191,1663 B).

[666] Dystynkcja 23, rozdział 8, n. 3; oraz rozdział 9.

co mówi Apostoł:[667] *Celem przykazania jest miłość z czystego serca i z dobrego sumienia i z wiary nieobłudnej.* – **Augustyn.** Wykładając to Augustyn,[668] *serce* bierze za umysł, a *sumienie* za nadzieję: „Jakim, powiada, miłość jest *celem przykazania?* Pochodząc *z czystego serca,* to jest z czystego umysłu, by nic, jak tylko Bóg, nie było miłowane; *i sumienia dobrego,* to jest nadziei; *i z wiary nie obłudnej,* to jest pozornej". A więc nie miłość wydaje się poprzedzać wiarę i nadzieję, lecz wiara i nadzieja miłość. – To więc pojmuj, że na tej zasadzie zostało przekazane: nie że wiara i nadzieja przyczyną lub czasem wyprzedzają miłość, matkę wszelkiego dobra, lecz że miłość bez nich w kimś istnieć nie może; a one bez miłości mogą istnieć, chociaż bez miłości wiara albo nadzieja nie jest pobożna. Dlatego więc z wiary i nadziei mówi się, że pochodzi miłość, ponieważ nikomu bez nich się nie udaje.

DYSTYNKCJA XXVI

Rozdział 1[s] (91).

O nadziei, co to jest. Jest zaś nadzieja cnotą, przez którą spodziewa się duchowych i wiecznych dóbr, to jest wypatruje z ufnością. Jest bowiem pewnym wypatrywaniem przyszłej szczęśliwości, pochodzącym z łaski Boga i z zasług poprzedzających, albo samą nadzieję, którą z natury wyprzedza miłość; albo rzecz spodziewaną, to jest szczęśliwość wieczną. Bez zasług bowiem czegoś się spodziewać, nie nadzieją, lecz zuchwalstwem może być nazwane.

[160] Rozdział 2 (92).

O czym jest nadzieja. – Augustyn w *Enchiridion.* I jak wiara, tak i nadzieja, jest o niewidzialnych. Stąd Augustyn:[669] „Wiarę nazywamy tych rzeczy, których się nie widzi. O nadziei także mówi się:[670] *A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją; tego bowiem co się widzi, jakże jeszcze może się spodziewać?* „Co dotyczy niewidzenia, albo co się wierzy, albo czego się spodziewa, wspólne jest wierze i nadziei."

---

[667] 1 Tm 1,5.

[668] *De doctrina christiana,* I, rozdział 40, n. 44 (PL 34,36; CSEL 80,33; CCL 32,31n).

[s] Zobacz: S. Pinckaers, *Les origines de la definition de l'espérance dans les sentences de Pierre Lombard,* w *Rech. de théol. anc. et méd.* 22(1955)306-312. Określenie nadziei złożone jest częściowo z *Glossa* na Rz 5,4 (PL 191,1380 A; z Haymona do tego urywka, PL 117,403 A) oraz z *Summa sententiarum,* I, rozdział 2 (PL 171,1069 A-B; 176,43 C; 44 A).

[669] Rozdział 8 (PL 40,235; CCL 46,52), z przestawioną kolejnością wyrazów.

[670] Rz 8,24.

Rozdział 3[t] (93).

Czym różnią się wiara i nadzieja. „Różni się jednak wiara od nadziei,[671] jak słowną, tak i rozumową różnicą." „Wiara bowiem jest o rzeczach złych i dobrych, ponieważ wierzy się i w dobre i w złe; i to dobrą, a nie złą wiarą. Jest też wiara rzeczy przeszłych, teraźniejszych i przyszłych: wierzymy bowiem w śmierć Chrystusa, która już przeszła; wierzymy w zasiadanie, które jest obecnie; wierzymy, że przyjdzie sądzić, co jest przyszłe. Z innej strony wiara jest o swoich i cudzych rzeczach: bo każdy wierzy, że zaczął istnieć, i zaiste nie był wieczny; oraz inne i inne, nie tylko wiele co należy do religii, o innych ludziach, lecz także o aniołach wierzymy. Nadzieja zaś jest tylko dobrych rzeczy i tylko przyszłych, a dotyczących tego, o którym wiadomo, że powoduje na nie nadzieję."

Rozdział 4[v] (94).

Powraca do poprzedniego zagadnienia, czy mianowicie w Chrystusie była wiara i nadzieja. Po tym wszystkim pozostaje zbadać, czy wiara i nadzieja były w Chrystusie; skąd ta rozprawa wzięła początek.[672] – Niektórym wydaje się uczenie, że nie było w nim cnoty wiary i nadziei, tak jak nie ma w świętych już uszczęśliwionych i w aniołach. A jednak święci wierzą i spodziewają się zmartwych- **[161]** wstania przyszłego, i aniołowie w nie wierzą; jednak w nich wiara albo nadzieja nie są cnotą, ponieważ i Bogiem rozkoszują się kontemplując i w Słowie Bożym przyszłe zmartwychwstanie, czy sąd, nie *przez zwierciadło, przez podobieństwo,*[673] lecz jak najjaśniej oglądają. Jeżeli bowiem ponieważ wierzą w przyszłe zmartwychwstanie, dlatego prawdą jest, że mają oni wiarę, przeto po jej spełnieniu, po sądzie, podobnie będzie się mówiło, że mają wiarę, ponieważ będą wierzyli w przeszłe. Lecz jak wtedy będą wierzyli, a jednak nie będą mieli wiary, którą mają wierni: bo nie będą wierzyli bez wiedzy, która nie będzie zagadkowa, lecz przez ogląd; tak i obecnie wierzą i spodziewają się zmartwychwstania, a jednak nie mają wiary, ponieważ wierząc poznają. Przyszło im bowiem *to co doskonałe,* a zniszczało *to co częściowe:*[674] przyszło bowiem poznanie, a zniszczała wiara; przyszedł ogląd, a zanikła nadzieja. – Tak i Chrystus, w którym były dobra ojczyzny, wierzył wprawdzie i ufał, że

---

[t] Zobacz: *Glossa* na Rz 1,17 (PL 191,1324 C) oraz *Summa sententiarum,* I,2 (PL 171,1069 C; 176,44 A-B); i tu i tam krótko wyłożona jest różnica między wiarą a nadzieją.

[671] Augustyn, tamże (235 i 234; 52 i 51n).

[v] Zobacz: *Summa sententiarum,* I,18 (PL 171,1103 D – 1104 A; 176,77 B), która zdaje się być wskazana pod wyrazem „Niektórym"; tam też ostatnie słowa o nadziei Chrystusa.

[672] Na początku Dystynkcji 23.

[673] 1 Kor 13,12.

[674] 1 Kor 13,10.

trzeciego dnia nastąpi zmartywychwstanie, o które i Ojca prosił;[675] jednak nie miał cnoty wiary albo nadziei, ponieważ nie zagadkowe i zwierciadlane, lecz najjaśniejsze miał jego poznanie; bo nie doskonalej znał je przeszłe, niż pojmował przyszłe. Ufał jednak Chrystus, jak mówi w Psalmie:[676] *W tobiem Panie nadzieję miał;* jednak nie miał cnoty wiary albo nadziei, ponieważ przez ogląd widział to, w co wierzył.

Rozdział 5[x] (95).

Czy sprawiedliwi trzymani w piekłach mieli wiarę i nadzieję. O dawnych zaś Ojcach, którzy w piekłach aż do męki byli trzymani, słusznie można powiedzieć, że mieli cnotę wiary i nadziei, ponieważ wierzyli i ufali, że zobaczą Boga w oglądzie; jak go wtedy nie widzieli, ponieważ nie stało im otworem poznanie Boga przez ogląd przed męką Chrystusa, po której dopełnieniu od wiary przeszli do oglądu.

[162] DYSTYNKCJA XXVII[y]

Rozdział 1 (96).

1. **O miłości, którą miłowany jest Bóg i bliźni, która w Chrystusie i w nas jest.** Chociaż zaś Chrystus nie miał wiary i nadziei, miał jednak jako człowiek miłość, tak wielką, od której większej być nie może; ponieważ z ogromnej miłości duszę położył za przyjaciół i nieprzyjaciół.[677] Miał bowiem w sercu miłość, którą okazał nam czynem, by sposób okazania przygotował nas do miłowania.

2. Tu trzeba coś powiedzieć o miłości i sposobie oraz porządku miłowania Boga i bliźniego.

---

[675] Zobacz: J 17,1: *Wsław syna twego* itd; Ps 40,11: *Podźwignij mnie, a oddam im.*

[676] Ps 30,2.

[x] Zobacz *Glossa* na Rz 3,26 (PL 191,1363 A-B), która ma pewne powinowactwo z niniejszym riozdziałem.

[y] Dystynkcje 27-28: Wśród źródeł rozprawy o miłości, które wystarczająco wskazane są rubrykami i naszymi przypisami, z pewnością nie należy wyliczać: *Capitula de caritate* Maksyma Wyznawcy, jak ongiś twierdzono (zobacz: J. Leclercq, *Origène au xiie siècle,* w *Irénikon* 24(1951)433-436; oraz *L'amour des lettres et le dèsir de Dieu,* Paris 1957,96). – O miłości zobacz:: Piotr Abelard, *Theologia Scholarium,* I,1 (PL 178,981 D – 984 A); *Sententiae Hermanni,* rozdziały 31-32 (PL 178,1747 C – 1749 D); Roland, *Sententiae* (wyd. Gietl, 313nn); Hugo, *De sacramentis,* II,13,6-12 (PL 176,528 D – 550 C); *Summa sententiarum,* IV,7-8 (tylko w PL 176,125 A – 126 D). – Rozdział 1: Zobacz: *Summa sententiarum,* I,18 (PL 176,77 B). – Rozdział 2, numer 2: Powaga Augustyna z *Glossa* na 1 Tm 1,5 (PL 192,328 D).

[677] J 15,13: *Większej miłości nikt nie ma nad tego, który duszę swą kładzie za przyjaciół swoich.*

Rozdział 2 (97).

1. **Co to jest miłość.** Miłość jest umiłowaniem, którym miłowany jest Bóg dla niego samego, a bliźni dla Boga, albo w Bogu.

2. **O dwu przykazaniach miłości.** Ma ona dwa przykazania: jedno należy do miłości Boga, które jest największym przykazaniem w Prawie;[678] a drugie należy do miłowania bliźniego, temu podobne. Pierwsze jest: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca, z całej duszy,* co napisane jest w Księdze Powtórzonego Prawa.[679] Drugie jest: *Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.* – **Augustyn [163] w księdze *De doctrina christiana:*** „Celem bowiem przykazania jest miłość i ona jest podwójna, to znaczy Boga i bliźniego".

Rozdział 3[z] (98).

Czy tą samą miłością miłowany jest Bóg i bliźni. Tu pyta się, czy z tej samej miłości miłowany jest Bóg, którą miłowany jest bliźni, czy inna jest miłość Boga, a inna bliźniego. – Ta sama zaiste jest miłość, którą miłowany jest Bóg i bliźni; jest nią Duch Święty, jak wyżej zostało powiedziane,[680] ponieważ *Bóg jest miłością.*[681] **Augustyn w VIII księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn rzecze:[682] „Jan powiada:[683] *Nie może miłować Boga, którego nie widzi, kto nie miłuje brata, którego widzi.* Lecz gdyby tego, którego ludzkim wzrokiem widzi, miłował duchową miłością, widziałby Boga, który jest samą miłością, wewnętrznym wzrokiem, którym może być widziany. Kto więc brata, którego widzi, nie miłuje, Boga, który jest miłością, której pozbawiony jest kto nie miłuje brata, jakim sposobem może miłować? Z jednej bowiem i tej samej miłości Boga i bliźniego miłujemy, lecz Boga dla Boga, nas zaś i bliźniego dla Boga.

Rozdział 4 (99).

1. **Dlaczego miłość zwie się podwójna.** Jeżeli zaś jedna i ta sama miłość jest Boga i bliźniego, dlaczego zwie się podwójna?[684] – Dla dwu

---

[678] Zobacz: Mt 22,36-40.

[679] Pwt 6,5; Kpł 19,18.

[z] Rozdział 3: Zobacz, *Glossa* na Ps. 133,1 (PL 191,1185 B-C). – Rozdział 4: numer 1: Zobacz tę samą *Glossa* na Ps 133,1 (PL 191,1185 B-C) oraz słowa Augustyna, niżej w numerze 2. – Numer 2: Powaga Augustyna, w *Glossa* na Rz 5,5 (PL 181,1381 A; z Florusa, 83), gdzie także dołączono wyjaśnienie słów Augustyna („dlatego może ... mniejszym").

[680] Dystynkcja 23, rozdział 9, n. 2.

[681] 1 J 4,8 oraz 16.

[682] Rozdział 8, n. 12 (PL 42,958n; CCL 50,288n).

[683] 1 J 4,20.

[684] Zobacz słowa Augustyna, wyżej, pod koniec rozdziału 2.

umiłowanych, to znaczy Boga i bliźniego. Chociaż bowiem jedna jest miłość, dwaj jednak różni są nią miłowani, mianowicie Bóg i człowiek, albo anioł.

2. **Dla tego samego ma dwa przykazania.** Dlatgo też są dwa przykazania, bo chociaż ta sama miłość obydwoma jest zalecana, różni jednak mają być miłowani. – **Augustyn w *Sermo de Ascensione.*** Stąd **[164]** Augustyn:[685] „Sądzę, że datego Duch Święty został dwa razy dany,[686] raz na ziemi, a ponownie z nieba, by polecone nam były dwa przykazania miłości, mianowicie Boga i bliźniego. Jedna jest miłość, a dwa przykazania, jeden Duch i dwa udzielenia, bo nie inna miłość miłuje bliźniego, niż ta, która miłuje Boga. Którą więc miłością miłujemy bliźniego, tą miłujemy Boga. Lecz ponieważ czymś innym jest Bóg, czymś innym bliźni, chociaż jedną miłością są miłowani," dlatego może nazywają się dwoma przykazaniami, i jedno większym, a drugie mniejszym. Albo z powodu dwu poruszeń, które powstają w duchu, gdy Bóg jest miłowany i bliźni; porusza się bowiem duch do miłowania Boga, porusza i do miłowania bliźniego, a wiele bardziej względem Boga niż względem bliźniego.

Rozdział 5 (100).

1.[a] **O sposobie miłowania.** Zwróćmy kolejno uwagę na sposób obu miłości. – **Augustyn w dziele *De doctrina christiana.*** „to prawo miłości, jak mówi Augustyn,[687] ustanowione jest przez Boga", abyś Boga miłował dla niego samego *całym sercem,* a bliźniego *jak siebie samego,*[688] to znaczy na co i po co powinieneś samego siebie miłować. – **Augustyn:**[689] „W dobru więc bliźni ma być miłowany, nie w złu," i dla Boga. – **Augustyn *In Psalmum XI:*** „Przez bliźniego zaś,[690] należy pojmować każdego człowieka, ponieważ nie ma nikogo, z kim należy źle postępować." – **Augustyn w VIII księdze *De Trinitate:*** „Kto więc kocha ludzi,[691] powinien kochać, albo ponieważ sprawiedliwi są, albo żeby sprawiedliwi się stali, to znaczy w Bogu i dla Boga. Tak bowiem i samego siebie kochać powinien, mianowicie w Bogu, albo dla Boga, to znaczy ponieważ jest sprawiedliwy, albo żeby sprawiedliwy się stał. Kto bowiem inaczej siebie miłuje, niesprawiedliwie siebie miłuje, ponieważ do tego się miłuje, by był niesprawiedliwy: do tego więc, by był zły. A więc już siebie nie miłuje: *Kto* bowiem *miłuje nieprawość, ma w nienawiści duszę swoją.*[692]

---

[685] *Sermo 265,* rozdział 8, n. 9 (PL 38,1223).

[686] Zobacz: J 20,22; Dz 2,4.

[a] Prócz pewnego wyjaśnienia na początku tego numeru, wszystko wzięte z *Glossa* na Rz 13,9-10 (PL 191,1507 C oraz 1508 B-C).

[687] Księga I, rozdział 22, n. 21 (PL 34,27; CSEL 80,19; CCL 32,17).

[688] Mt 22,37-39; Rz 13,9.

[689] *De Trinitate,* VIII, rozdział 6, n. 9 (PL 42,956; CCL 50,283n).

[690] *Enarratio in Psalmum XI,*3 (PL 36,138; CCL 38,82s).

[691] Rozdział 6, n. 9 (PL 42,956; CCL 50,283n)).

[692] Ps 10,6.

[165] 2.[b] **Augustyn w XIV księdze *De Trinitate:*** „Tak stworzony jest duch ludzki,[693] by zawsze siebie pamiętał, zawsze siebie pojmował, zawsze siebie miłował. Lecz ponieważ kto kogoś nienawidzi, stara się mu szkodzić, słusznie i duch ludzki, kiedy sobie szkodzi, mówi się, iż siebie znienawidził. Bezwiednie bowiem chce sobie źle, gdy nie myśli, że mu przeszkadza to, czego chce; lecz jednak chce sobie źle, kiedy chce tego, co mu przeszkadza, zgodnie z tym:[694] *Kto miłuje nieprawość, ma w nienawiści duszę swoją.* Kto więc wie, że miłuje, miłuje Boga. Kto zaś Boga nie miłuje, nawet jeżeli miłuje siebie: co jest mu naturalnie nadane, słusznie jednak mówi się, że siebie nienawidzi, ponieważ czyni to, co mu się sprzeciwia i siebie samego tak jak nieprzyjaciel prześladuje."

3. **Augustyn w dziele *De doctrina christiana:*** „Sposób[695] więc miłowania ma być człowiekowi nakazany, to znaczy w jaki sposób ma miłować siebie, aby sobie pomógł. Obłąkanego zaś jest wątpić, że miłuje siebie i chce sobie pomóc. Sposób zaś miłowania nakazany jest, gdy mówi:[696] *Jak siebie samego,* abyś bliźniego miłował na co siebie samego. – **Tamże:** „Jeżeli więc,[697] powinieneś miłować siebie nie dla siebie, lecz dla tego, gdzie jest najsłuszniejszy kres twej miłości, niech nie gniewa się jakiś inny człowiek, jeżeli i jego dla Boga miłujesz." – **Augustyn, *Super Ioannem.***[698] Sposób tej miłości Prawda ukazuje mówiąc:[699] *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali; jakom was umiłował,* to znaczy na co was umiłowałem, mianowicie abyście byli synami, abyście życie mieli.[700]

4. **O sposobie miłowania Boga.** Miłowania zaś Boga sposób wpajany jest, gdy mówi się:[701] *Ze wszystkiego serca twego,* to jest z całego umysłu, ze wszystkiej duszy, to **[166]** jest woli; *ze wszystkiej myśli,* to jest pamięci;

---

[b] Numer 2: W *Glossa* do Mistrza, którą ongiś przypisywano Piotrowi z Poitiers, zapisano: *„Tak ukryta:* I zauważ, że ta powaga została dodana na marginesie po wydaniu księgi" (rkp „n" karta 33a; rkp „p" karta 88d). – Numer 3: Słowa Augustyna po rubryce: *Tamże,* z *Glossa* na Rz 13,10 (PL 191,1508 B). – Numer 4: Słowa Augustyna z *Glossa* na Rz 13,9 (PL 191,1508 B). W naszych rękopisach, jak widać w majuskułowym, od „Miłowania" zaczynał się nowy rozdział. Jednak nie jest to zaznaczone w spisie rozdziałów, dlatego i tu nie trzeba dzielić rzeczy.

[693] Rozdział 14, n. 18 (PL 42,1049 n; CCL 50A, 445n).

[694] Ps 10,6.

[695] Księga I, rozdział 25, n. 26 (PL 34,28n; CSEL 80,22; CCL 32,20).

[696] Mt 22,39; Rz 13,9.

[697] Rozdział 22, n. 21 (17; 19, 17).

[698] Ta rubryka, (lub jej opuszczenie), zrodziła trudności już u scholastyków, jak wynika z przypisu w rękopisie „V": „To nie jest tam [to znaczy w *De doctrina christiana]* ani w glosie, lecz w 65 homilii o Ewangelii świętego Jana, to jest w postaci zdania." Zgadzamy się z tym. Zobacz: *In Ioannem,* rozprawa 65, nn. 1-2 (PL 35,1808n; CCL 36,490nn).

[699] J 13,34.

[700] Zobacz: 1 J 3,1: *Że dziećmi Bożymi... jesteśmy;* J 5,40: *aby żywot otrzymać.*

[701] Mt 22,37, z wykładem *Glossa interlinearis* (u Mikołaja z Liry, V,70 recto); tak wykłada również Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,13,9 (PL 176,536 A).

„abyś wszystkie myśli,[702] i całe życie i cały umysł na tego złożył, od kogo masz to, co składasz." Mówiąc to, „żadnej części życia naszego nie zostawił, która musiałaby być pusta; lecz cokolwiek przyjdzie do głowy, by tam zostało porwane, dokąd pęd miłości biegnie." – A miłować Boga „dla niego" jest sposobem miłowania Boga; i są to dwa sposoby miłowania Boga, jak niektórym się podoba.

Rozdział 6[c] (101).

1. **O spełnieniu tego przykazania.** To zaś przykazanie nie całkowicie jest przez człowieka w tym śmiertelnym życiu wypełniane, lecz w części; nie w całości, ponieważ po części miłujemy, tak jak *po części poznajemy;*[703] w przyszłym zaś zostanie wypełnione w całości. – **Augustyn, *De perfecta iustitia hominis.*** Stąd Augustyn:[704] „Gdy jest jeszcze coś żądzy cielesnej, nie wszelkim sposobem, *ze wszystkiej duszy,* miłowany jest Bóg. Nie mówi się jednak, że ciało pożąda, jak tylko ponieważ dusza cieleśnie pożąda.[705] *Ale gdy przyjdzie to, co doskonałe,* aby zniszczone zostało, *co było częściowe,*[706] to znaczy już nie po części było, lecz w całości, miłość nie będzie zabrana, lecz powiększona i wypełniona. W tej pełni wypełni się to przykazanie miłości:[707] *Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego* itd. Wtedy sprawiedliwy będzie bez grzechu, ponieważ nie będzie żadnego prawa przeciwnego duchowi;[708] wtedy właśnie *ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej myśli* będziesz miłował Boga, co jest najwyższym przykazaniem."

2. **Zagadnienie istoty przykazania. – Augustyn tamże:** „Lecz dlaczego przykazuje się człowiekowi tę doskonałość,[709] skoro w tym życiu nikt jej nie ma? – Ponieważ nie biegnie się prosto, jeżeli się nie wie dokąd należy biec. W jaki zaś sposób by wiedziano, gdyby żadnymi przykazaniami nie pokazano?" – Oto masz, dlaczego zostało przykazane to, co tu całkowicie wypełnione być nie może; wypełnione jest jednak po części, mianowicie zgodnie z doskonałością drogi. Inna bowiem jest doskonałość biegnącego, **[167]** inna osiągającego; przykazanie to sprawia, że biegnący miłuje Boga przed wszystkim i ponad wszystko, ale jednak nie całkiem doskonale.

---

[702] Augustyn, *De doctrina christiana* (rubryka), I, rozdział 22, n. 21 (PL 34,27; CSEL 80,19; CCL 32,17).

[c] Opiera sią na słowach Augustyna, z *Glossa* na Flp 3,15 (PL 192,249 C-D), ze zmienioną tu kolejnością wyrazów.

[703] 1 Kor 13,9.

[704] Rozdział 8, n. 19 (PL 44,300; CSEL 42,17n).

[705] Zobacz: Ga 5,17.

[706] 1 Kor 13,10.

[707] Mt 22,37; Pwt 6,5.

[708] Zobacz: Rz 7,23.

[709] *De perfectione iustitiae hominis,* tamże (PL 44,301; CSEL 42,18).

Rozdział 7[d] (102).

Że jedno przykazanie jest w drugim. – Augustyn w dziele *De Trinitate:* „Chociaż zaś dwa są przykazania miłości,[710] często jedno jest przedkładane za oba. I słusznie, bo ani Bóg bez bliźniego, ani bliźni bez Boga nie może być miłowany." Stąd Apostoł[711] mówi, że wszelkie przykazanie Prawa zawiera się i wypełnia[712] *w tym słowie: Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego.* I Chrystus miłość bliźniego szczególnie wspomina mówiąc:[713] *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali; jak ja was umiłowałem;* (**Augustyn: *Super Ioannem:)*** „gdzie to większe przykazanie miłości Boga wydaje się pominięte.[714] Lecz dla dobrze myślących oba znajdują się w każdym z osobna. Bo kto miłuje Boga, nie może gardzić tym, kogo Bóg kazał miłować; a kto miłuje bliźniego, co w nim miłuje, jeśli nie Boga? To jest miłość odróżniona od wszelkiej miłości światowej. Odróżniając ją Pan mówi: *Jak ja was umiłowałem.* Cóż bowiem, jeżeli nie Boga umiłował w nas? Nie którego mieliśmy, lecz żebyśmy mieli. Jak lekarz chorych; a co w nich miłuje, jeśli nie zdrowie, które chce przywołać, nie chorobę, którą przyszedł wypędzić? Tak i my miłujmy się wzajemnie, abyśmy na ile możemy wzajemnie z miłości pociągali siebie do posiadania w sobie Boga."

Rozdział 8 (103).

Co ma być miłością miłowane. Lecz zbadajmy co tą miłością powinno być miłowane. – **Augustyn w księdze *De doctrina christiana:*** „Bo nie wszystko, jak mówi Augustyn,[715] z czego należy korzystać, powinno być miłowane, lecz tylko to, co z nami w pewnej wspólnocie odnosi się do Boga, **[168]** jak jest człowiek i anioł; albo odniesione do nas, wymaga dobrodziejstwa Bożego przez nas, jak ciało", które tak „należy kazać miłować, aby mu porządnie i mądrze zaradzano."

---

[d] Pierwsza powga Augustyna już w *Glossa ordinaria* na Rz 13,8 (rkp „l" 29b; rkp „m" 30b; u Mikołaja z Liry, VI,28c), potem w *Glossa* Lombarda do tego urywka (PL 191,1507 C), gdzie trochę wyżej wyjaśnia się wyraz *instaurari;* ta: *In Ioannem,* tamże (1507 D – 1508 A).

[710] Księga VIII, rozdział 7, n. 10 (PL 42,956; CCL 50,284).

[711] Rz 13,9.

[712] *Instaurari.*

[713] J 13,34.

[714] Rozprawa 65, n. 2 (PL 35,1809; CCL 36,491n).

[715] Księga I, rozdział 23, n. 22 (PL 34,27; CSEL 80,19; CCL 32,18).

DYSTYNKCJA XXVIII[e]

Rozdział 1 (104).

1. **Czy tym przykazaniem nakazuje się nam miłować całego bliźniego i całych nas.** Tu można pytać, czy tym przykazaniem miłości bliźniego przykazuje się nam miłować całego bliźniego, to znaczy duszę i ciało, oraz nas samych całych.

2. **Augustyn w księdze *De doctrina christiana.*** Na co mówimy, że wszelki rodzaj rzeczy do miłowania zawiera się w tych dwóch przykazaniach. „Czworo bowiem powinno być miłowane, jak mówi Augustyn:[716] jedno, które jest ponad nami, mianowicie Bóg; drugie czym jesteśmy my; trzecie, co jest obok nas, mianowicie bliźni; czwarte, co jest w nas, mianowicie ciało. O drugim i czwartym żadnego przykazania nie trzeba było dawać," mianowicie żebyśmy miłowali siebie, albo nasze ciało. Przykazuje się zaś miłować Boga i bliźniego; „by zaś każdy miłował siebie,[717] przykazania nie potrzeba." „Jakkolwiek bowiem człowiek wypadnie z prawdy,[718] pozostaje mu miłość siebie i miłość swego ciała", ponieważ *nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści.*[719] Bo mężowie sprawiedliwi, którzy dręczą swoje ciało, „nie ciało,[720] lecz jego zepsucie i ciężar znienawidzili."

3. Tu Augustyn zdaje się przekazywać, że nie jesteśmy obowiązani z przykazania miłować nas samych, albo nasze ciało. Jeżeli tak jest, nie wszelki **[169]** rodzaj rzeczy do miłowania zawiera się w tych dwóch przykazaniach, podczas gdy nas samych i nasze ciało powinniśmy miłować, do czego konieczne jest przykazanie, bo napisane jest:[721] *Kto miłuje nieprawość, ma w nienawiści duszę swoją.*

4. Lecz nie trzeba było o tym dawać osobnego przykazania, ani nie było trzeba szczególnego nakazu przekazywać to, żeby każdy miłował siebie, albo swoje ciało, bo to zawiera się w tym przykazaniu:[722] *Będziesz miłował*

---

[e] Rozdział 1-3: zobacz, Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,13,7 (PL 176,531 C – 534 A). Naukę zaś tych rozdziałów Mistrz zaczerpnął wprost, jak się zdaje, z dzieła Augustyna, *De doctrina christiana;* zobacz też *Glossa* Mistrza na 1 Tm 1,5 (PL 192,329 A-C). Spojrzyj na korzystanie z tej nauki w *Sermo* 19 tegoż Mistrza (PL 171,520 C). – Numer 3: Wyjaśnienie dwóch przykazań, które Mistrz oparł na słowach Augustyna, już od roku 1163 zganił Gero, prepozyt z Reichersbergu, w swoim dziełku *De gloria et honore Filii hominis,* rozdział 18, n. 5 (PL 194,1141 B); oraz ponownie roku następnego w *Epistola XVIII* do Papieża Aleksandra III (PL 193,565 A-D).

[716] Księga I, rozdział 23, n. 22 (27; 19; 18).

[717] Tamże, rozdział 26, n. 27 (29; 22; 21).

[718] Tamże, rozdział 23, n. 22 (27; 19; 18).

[719] Ef 5,29.

[720] Augustyn, tamże, rozdział 24, n. 24 (28; 20; 19).

[721] Ps 10,6.

[722] Mt 19,19; 22,39.

bliźniego twego, jako samego siebie. Tam bowiem masz pojmować i całego bliźniego i całego siebie. Dlatego Augustyn w tym samym:[723] „Jeżeli pojmujesz siebie całego, to znaczy duszę i ciało, i bliźniego całego, to jest duszę i ciało: człowiek bowiem składa się z duszy i ciała, żaden rodzaj rzeczy, które należy miłować, w tych dwóch przykazaniach nie jest pominięty. Gdy bowiem poprzedza miłość Boga i widać przepisowy sposób tejże miłości, a następuje miłość bliźniego, o miłości siebie wydaje się, że nic nie powiedziano. Lecz ponieważ powiedziane jest: *Miłuj bliźniego twego jak siebie samego,* zarazem i miłość ciebie, bez ciebie, nie została pominięta." Oto tu wyraźnie mówi, że w tym przykazaniu nie tylko bliźniego, lecz i mnie samego miłość się zawiera, i całego bliźniego i całego mnie.

5. Z tego wynika, że co zostało powiedziane,[724] „O drugim i czwartym, to jest miłości nas samych i naszego ciała, nie trzeba było dawać żadnych przykazań", należy pojmować tak: czyli szczególnych i osobnych; ponieważ w tamtym jednym całość się zawiera, i „ponieważ to, czym jesteśmy[725] i co jest w nas, do nas jednak należące, miłujemy prawem natury, które jest także w zwierzętach." Dlatego „i o tym, co jest ponad nami, i o tym, co jest koło nas, dostaliśmy osobne przykazania," w drugim z nich zawiera się miłość tego, czym jesteśmy i tego, co jest w nas.

Rozdział 2 (105).

Czy to przykazanie obejmuje miłość aniołów. – Augustyn w księdze *De doctrina christiana:* „Rodzi się zaś tu pytanie o aniołów, czy do tego przykazania miłości bliźniego, należy także miłość aniołów."

[170] Rozdział 3 (106).

1. **Co to jest bliźni. – Augustyn w księdze *De doctrina christiana:*** Bo że żadnego człowieka nie wyjął ten, który kazał miłować bliźniego, okazał Pan w przypowieści *zostawiając napół umarłego,*[726] nazywając *bliźnim* tego, kto wobec niego był miłosierny.[727] Potem dodał: *Idź, i ty czyń podobnie,* byśmy tego pojmowali jako bliźniego, któremu albo należy okazać posługę miłosierdzia, jeśli potrzebuje, albo należałoby, gdyby potrzebował. Że zaś nikt nie jest wyjęty, komu należałoby posługi odmówić, któż nie widzi? Skoro aż do nieprzyjaciół sięga, bo Pan mówi:[728] *Miłujcie*

---

[723] *De doctrina christiana,* I, rozdział 26, n. 27 (PL 34,29; CSEL 80,23; CCL 32,21n).
[724] Wyżej, w numerze 2.
[725] Augustyn, tamże (rubryka), I, rozdział 26 (PL 34,29; CSEL 80,22; CCL 32,21).
[726] Zobacz: Łk 10,30-37.
[727] Zobacz: Łk 10,30-37.
[728] Mt 5,44; Łk 6,37.

nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą." „Jasne więc jest, że każdego człowieka trzeba uważać za bliźniego."[729]

2. **Że to miano „bliźni" jest względem czegoś. – Że aniołowie objęci są tym przykazaniem.** „Miano *bliźni* względem czegoś jest, i nikt nie może być bliźnim, jak tylko wobec bliźniego."[730] Stąd wynika: „ że i ten, komu powinna być udzielona posługa miłosierdzia, i ten, przez kogo powinna być udzielona, słusznie nazywany jest bliźnim. Jasne jest więc, że przykazaniem miłości bliźniego także święci aniołowie są objęci, przez których świadczone są nam tak wielkie posługi miłosierdzia."

3. **Że także Chrystus naszym bliźnim: że tym przykazaniem nakazane jest, by jako człowiek, a nie jako Bóg, był miłowany i go miłować.** „Skoro i Pan chciał być zwany naszym bliźnim,[731] jak oznajmia w przypowieści o rannym[732] oraz u Proroka:[733] *Jako bliźniemu i jako bratu naszemu, takem dogadzał.* Lecz ponieważ Boska substancja jest wybitniejsza i ponad naszą naturę, przykazanie miłości Boga oddzielone jest od miłości bliźniego." I dlatego, chociaż Bóg udziela nam wszystkich dobrodziejstw, to jednak w tym przykazaniu nie jest objęty nazwą „bliźniego": jego mamy miłować nie jako nas, lecz więcej niż nas, *ze wszystkiego serca i duszy.*[734] Chrystusa zaś, na ile jest człowiekiem, tak jak nas miłować mamy; i jego miłość jako człowieka zawiera się w tym przykazaniu. Jego także jako czło- **[171]** wieka mamy miłować bardziej niż nas, lecz nie tak jak Boga, ponieważ jako człowiek jest mniejszy od Boga.

Rozdział 4[f] (107).

Jakimi sposobami zwie się bliźni. Tu trzeba zaznaczyć, że bliźni zwany jest na różne sposoby, mianowicie pod warunkiem pierwszego narodzenia, z nadziei nawrócenia, przez bliskość pokrewieństwa, ze względu na wyświadczenie dobrodziejstwa.

---

[729] Augustyn, tamże, rozdział 30, n. 32 (31; 26, 25).
[730] Tamże, n. 31 (31; 25; 24).
[731] Tamże.
[732] Łk 10,36-37.
[733] Ps 34,14.
[734] Zobacz wyżej, Dystynkcja 27, rozdział 5, n. 4.
[f] Złożony z *Glossa* do Ps 11,3 (PL 191,155 B), która być może zależy od *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry III,102a; która częściowo tylko znajduje się w rkp Laurent. Plut. XVII 4, karta 12b); oraz z *Glossa* na Ef 4,25 (PL 192,205 D). Zobacz także Augustyna *Sermo* o Ef 4,25: „Bliźnim jest każdy człowiek. Wszyscy jesteśmy bliźnimi przez warunek ziemskiego narodzenia; lecz inaczej braćmi przez nadzieję niebiańskiego dziedzictwa. Za bliźniego twego masz uważać każdego człowieka, także zanim zostanie chrześcijaninem" (u Florusa, kolumna 588); z *Enarratio in Ps 25,*II, n. 2 (PL 36,189; CCL 38,142-143).

DYSTYNKCJA XXIX

Rozdział 1 (108).

1.[g] **O porządku miłowania: co najpierw, co potem.** Po powyższym należy rozprawiać o porządku miłości, ponieważ oblubienica mówi:[735] *Wprowadził mnie do piwnicy winnej, rozrządził we mnie miłość.* – **Ambroży:** „Zobaczmy więc porządek, co ma być najpierw, a co potem.[736] Grzeszy bowiem, kto działa na opak; bo wiedzieć co czynisz, a nie znać porządku działania, nie należy do doskonałej umiejętności. Nieznajomość bowiem porządku gmatwa formę zasług."

2. **Augustyn w pierwszej księdze *De doctrina christiana.*** Porządek zaś miłowania Augustyn wpaja nam mówiąc:[737] „Uporządkowaną miłość ma, kto nie miłuje, czego nie należy miłować; albo kto miłuje, co należy miłować; albo kto nie miłuje równo, co mniej albo bardziej **[172]** powinno być miłowane; albo kto nie miłuje mniej lub bardziej, co równo powinno być miłowane. Żaden grzesznik, na ile jest grzesznikiem, nie powinien być miłowany; i każdy człowiek, na ile jest człowiekiem, ma być dla Boga miłowany; Bóg zaś dla samego siebie. I Bóg dla samego siebie bardziej od każdego człowieka powinien być miłowany; i każdy bardziej powinien miłować Boga, niż siebie samego. Również bardziej inny człowiek winien być miłowany niż nasze ciało: ponieważ to wszystko ma być miłowane dla Boga, co może z nami rozkoszować się Bogiem: czego nie może ciało, ponieważ ciało żyje przez duszę, którą Bogiem się rozkoszujemy.

3. Usłyszałeś trochę o porządku miłości: gdzie powiedziane jest, że bardziej mamy miłować Boga niż wszystkich ludzi, albo nas samych, i bardziej ducha innego człowieka, niż nasze ciało. Także w wyżej umieszczonym wyliczeniu czworga miłowanych,[738] najpierw jest to, co jest ponad nami; po drugie to, czym my jesteśmy; po trzecie, co jest obok nas; po czwarte, co jest w nas: gdzie wydaje się, że wpajany jest porządek miłowania ze sposobu wyliczenia. – Nie jest zaś jasne, czy wszystkich ludzi jednakowo mamy miłować i tak jak nas, albo mniej.

---

[g] Numer 1: Słowa Ambrożego z *Glossa* do Ps 118,27 (PL 191,1058 C-D). – Numer 2: Prawie cała powaga Augustyna znajduje się w *Glossa* na 1 Tm 1,5 (PL 192,329 A-B); wzięta raczej z oryginału Augustyna. Zobacz też: *Sermo 19,* naszego Mistrza (PL 171,520 C).

[735] Pnp 2,4.

[736] *In Psalmum 118,*27, kazanie 4, n. 12 (PL 15[1845]1245 A; CSEL 62,,73n).

[737] Rozdział 27, n. 28 (PL 34,29n; CSEL 80,23; CCL 32,22).

[738] Dystynkcja 28, rozdział 1, n. 1.

Rozdział 2[h] (109).

1. **Czy wszyscy ludzie jednakowo mają być miłowani.** Dlatego często porusza się i to zagadnienie, które gmatwają słowa Świętych różnie wypowiedziane.

2. **Przedkłada powagi, które zdają się mówić, że wszystkich jednakowo należy miłować, lecz w skutku jest różnica.** Niektórzy bowiem zdają się przekazywać, że wszyscy mają być miłowani jednakowym uczuciem; lecz w skutku, to znaczy w świadczeniu posługi, należy zachować różnicę. – **Augustyn w pierwszej księdze *De doctrina christiana.*** Stąd Augustyn:[739] „Wszystkich ludzi równo miłować **[173]** trzeba; lecz ponieważ wszystkim nie możesz dopomóc, należy tym zwłaszcza zaradzać, którzy dla stosowności miejsca, czasów, lub jakichkolwiek rzeczy ściślej z tobą, jakby jakimś losem, są złączeni. Za los bowiem trzeba uważać, czym każdy doczesnie ściślej do ciebie przylega, z czego wnioskujesz, że raczej jemu dawać należy." Tenże, *Super Epistolam ad Galatas:*[740] *„Czyńmy dobrze wszystkim, a najbardziej domownikom wiary,* to jest chrześcijanom. Wszystkim bowiem z równą miłością życzyć należy wiecznego życia, chociaż nie wszystkim można okazać te same posługi miłości." Najbardziej trzeba okazywać je braciom, „ponieważ są *członkami jedni drugich"*,[741] którzy mają tego samego Ojca".[742] – Na tych i innych świadectwach opierają się ci, którzy mówią, że wszystkich ludzi trzeba jednakowo miłować uczuciem miłości, lecz w wykonaniu uczynków różnica.

3. **Co wydaje się temu sprzeciwiać.** Sprzeciwia się temu owo przykazanie Prawa o miłości rodziców:[743] *Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi.* Na co bowiem szczególnie byłoby to przykazane o rodzicach,

---

[h] Numer 1: Zagadnienie, jak na końcu numeru 3 w poprzednim rozdziale, z *Summa sententiarum,* IV,7 (PL 176,125 A). – Numer 2: *Niektórzy* wskazani są częściowo w *Summa sententiarum.* Rozóżnienie między uczuciem *(affectus)* a skutkiem *(effectus)* oraz różnica w świadczeniu uczynku, znajdują się w księdze *Pancrisis* mistrza Anzelma z Laon (wyd.: O. Lottin, w *Psychologie et morale,* tom V, n. 71, s. 61, linia 9-10; oraz s. 63, linia 10 i 19); w sentencjach jego szkoły, n. 432-433 *(Psychologie et morale,* tom V, s. 297); w *Sententiae* pseudo-Anzelma (wyd.: E. Bliemetzrieder, *Anselms von Laon systematische Sentenzen,* w BGPTMA XII, zeszyt 2-3, s. 81); w traktacie czyli *summula: Prima rerum origo* (zobacz: H. Weisweiler, *Die ältesten scholastischen Gesamtdarstellungen der Theologie,* w *Scholastik* 16[1941]252n,234); oraz w *Sententiae Atrebatenses* (wyd.: O. Lottin, w *Psychologie et morale,* V,419-420). Pierwsza powaga Augustyna częściowo w *Summa sententiarum* oraz w *Glossa* na 1 Tm 1,5 (PL 192,329 B); lecz raczej zaczerpnięta z oryginału. Druga z *Glossa* na Ga 6,10 wraz z Ambrozjastrem i Hieronimem (PL 192,165 D).

[739] Rozdział 28, n. 29 (30; 23n; 22n).

[740] *In Galatas 6*,10, n. 61 (PL 35,2146).

[741] Ef 4,25; Ambrozjaster, *In Galat* 6,10 (PL 17[1845]371 A; CSEL 81-III,65); a naszych rękopisach bez rubryki.

[742] *Hieronim* (rubryka), do tego urywka (Pl 26[1845]433 A).

[743] Wj 20,12; Pwt 5,16.

jak tylko że większą miłością mają być miłowani? – Lecz oni mówią, że to należy odnieść do zewnętrznego okazywania, w którym rodzice powinni mieć pierwsze miejsce; stąd powiedział *czcij,* a nie *miłuj.*

4.[i] **Hieronim.** Sprzeciwia się temu również co Hieronim mówi: *Super Ezechielem:*[744] mianowicie „by w porządku miłości, jak napisano:[745] *Rozrządził we mnie miłość,* po ojcu wszystkich, Bogu, cielesny także ojciec powinien być miłowany i matka, i syn i córka, brat i siostra."

5. **Ambroży.** Również Ambroży,[746] wyrażając miłości po- **[174]** rządek, o tym urywku Pieśni nad pieśniami: *Rozrządził we mnie miłość,* mówi w drugim rozdziale: „Miłość wielu jest nieuporządkowana: co jest po pierwsze, kładą po trzecie, lub po czwarte. Po pierwsze miłowany ma być Bóg, po drugie rodzice, stąd dzieci, potem domownicy; jeżeli oni są dobrzy, trzeba ich przedłożyć przed złe dzieci. Zgodnie z tym w Ewangelii[747] do miłości każdego dokłada właściwość: *Będziesz miłował Pana, Boga twego, z całego serca twego i ze wszystkich sił twoich, a bliźniego twego, jak siebie samego,* natomiast nieprzyjaciół:[748] nie *z całej siły,* ani *jak siebie samego,* lecz po prostu. Wystarczy bowiem, że miłujemy, a nie mamy w nienawiści."

6.[k] **Tu ukazuje się porządek miłości.** Oto powyższe oznajmia otwarcie, jaka rozmaitość powinna być w uczuciu miłości: byśmy różnym, a nie równym, uczuciem miłowali ludzi, a przede wszystkim Boga, po drugie nas samych, po trzecie rodziców, stąd dzieci i rodzeństwo, potem domowników, wreszcie nieprzyjaciół. – Lecz oni mówią, że co wyżej o porządku miłości powiedziano, należy odnieść do wykonywania czynów, które różnie należy świadczyć bliźnim: najpierw rodzicom, stąd dzieciom, potem domownikom, w końcu wrogom; Bóg zaś zarówno uczuciem jak i wykonywaniem czynów nad wszystko powinien być miłowany.

---

[i] Numery 4-5: Dlatego, że Anzelm i jego zwolennicy znaleźli potwierdzenie swego poglądu w Pnp 2,4, Mistrz przeciwstawia im powagi Hieronima i pseudo-Ambrożego (czyli Orygenesa). O ustnym omówieniu słów Ambrożego przez naszego Mistrza jest świadectwo Piotra Pożeracza; zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum,* 41(1966)475. – Pieśń nad pieśniami już przed XII wiekiem podzielona była na rozdziały; zobacz: Beda, *In Cantica* (PL 91,1080 A-C) oraz H. H. Glunz, *History of the Vulgate in England from Alcuin to Roger Bacon,* Cambridge 1933,342, gdzie mówi o egzemplarzu Herberta z Bosham, ucznia Lombarda.

[744] *In Ezechielem,* 44,25 (PL 25[1845]442 C; CCL 75,667); bliżej, z *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, IV,282c).

[745] Pnp 2,4.

[746] *Glossa ordinaria,* do Pnp 2,4 (u Mikołaja z Liry, III,357d); z Orygenesa, a nie z Ambrożego do tego urywka, homilia 2, n. 8 (PG 13,54 A-B).

[747] Łk 10,27; zobacz: Mt 22,37-39; Mk 12,30-31.

[748] Mt 5,44; Łk 6,27.

[k] Zobacz zdanie szkoły Anzelma, nn. 432-433 (O. Lottin, *Psychologie et morale* V,297); na przykład: „Chociaż bowiem do wszystkich jednakowe powinno być uczucie z powodu Boga, ojcu i matce przed innymi należy okazywać skutek". Zobacz także *Sententiae Atrebatenses,* 420, linia 126-131.

7.[l] **Że niektórzy z nich uczą, iż tylko bliźnich trzeba tak miłować jak nas.** Niektórzy z nich uczą, że uczuciem miłości tylko bliźnich trzeba miłować tak, jak miłujemy nas samych. – **Augustyn w VIII księdze *De Trinitate.*** Co potwierdzają powagą Augustyna,[749] który rzecze: „I niech już to zagadnienie nie porusza, ile miłości winniśmy okazywać bratu, ile Bogu. Nieporównanie więcej Bogu niż nam; bratu **[175]** zaś ile nam; nas zaś tym bardziej miłujemy, im bardziej miłujemy Boga. – Z tego i poprzednich świadectw Augustyna twierdzą, że wszyscy ludzie jednakowo mają być przez nas miłowani i tyle ile my; Bóg zaś więcej niż my, ciało zaś nasze mniej niż my, lub bliźni. I mówią, że w powyższym wyliczeniu[750] czworga miłowanych nie jest ukazany porządek miłości, lecz tylko: co ma być miłowane.

8.[m] **Według innych nie wszyscy jednakowym uczuciem mają być miłowani.** Lecz ponieważ powyższe słowa Ambrożego zdają się pilnie patrzącym bardziej wyjaśniać porządek miłowania według uczucia, niż według skutku, nie głupio inni mówią, że nie tylko w wykonaniu czynu miłości, lecz także w uczuciu, różny ustanowiony jest porządek: abyśmy nad wszystko miłowali Boga, po drugie nas, po trzecie rodziców, po czwarte synów lub braci i tego rodzaju, potem domowników, wreszcie nieprzyjaciół.

9. **Wyjaśnienie powag, które zdają się sprzeczać.** Co zaś Augustyn mówi,[751] że wszystkich równo należy miłować i równą miłością należy życzyć wszystkim życia, można tak przyjąć: by równość nie odnosiła się do skutku, lecz do dobra, którego im się życzy, ponieważ z miłości wszystkim mamy życzyć, by na równe dobra zasłużyli, jak mówi Apostoł:[752] *Bo chciałbym, żeby wszyscy ludzie żyli jak ja sam.* Należy bowiem młodszym życzyć doskonałości starszych, aby oni stali się doskonali i tak równą zasłużyli szczęśliwość. Albo „równą miłością", to znaczy tą samą miłością wszyscy mają być miłowani. – Także co mówi,[753] byśmy tyle miłowali braci, ile nas, można tak pojąć: to jest do takiego dobra mamy miłować braci, do jakiego nas, byśmy takiego dobra im życzyli w wieczności, jakiego nam, chociaż nie w takim skutku. Albo tam „jakie" odnosi się do podobieństwa, a nie do ilości.

10. **Zagadnienie rodziców złych a dobrych innych.** Zwykło się także pytać, jeżeli rodzice nasi są źli, albo synowie, albo bracia, czy bardziej, albo mniej, mają być miłowani od dobrych innych na tej zasadzie z nami nie

---

[l] Pogląd niektórych wydaje się wspominany w *Summa sententiarum,* IV,7: „I nie należy miłować *jak siebie samego,* to znaczy tyle co siebie samego, jak *niektórzy* wykładają" (PL 176,125 A); lecz kto to jest, nie wiemy.

[749] Rozdział 8, n. 12 (PL 42,959; CCL 50,288n).

[750] O którym wyżej, rozdział 1, n. 1.

[m] *„Inni"* oznaczają może autora *Summa sententiarum,* IV,7 (PL 176,125 B), który nieco niżej wykłada słowa Augustyna (tu w numerze 9).

[751] *Super Epistolam ad Galatas,* tu wyżej, n. 2.

[752] 1 Kor 7,7.

[753] Wyżej, w n. 7.

związanych. – Wydaje się, że bardziej powinni być miłowani dobrzy, którzy nie są z nami złączeni ciałem, niż inni ciałem złączeni: ponieważ są z nami złączeni sercem, klejem miłości; świętsze **[176]** jest bowiem złączenie serc niż ciał. – **Beda.** Stąd Beda[754] o owych słowach Pana:[755] *Matką moją i braćmi moimi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią,* powiada: „Nie gardzi krzywdząco matką, ani matki nie przeczy, którą nawet z krzyża uznaje,[756] lecz jako bardziej religijne ukazuje złączenia duchów niż ciał." – Ciemne jednak jest to zagadnienie, ani do zupełnego przez nas rozstrzygnięcia, bo śpieszymy się do innych.

11. Poruszają nas bowiem te słowa:[757] „Nieprzyjaciół nie z całej siły, ani jak siebie samego, lecz po prostu; wystarczy bowiem, że miłujemy, a nie mamy w nienawiści." – Nie należy tego brać tak, jakby starczyło ci miłować nieprzyjaciela, a nie *jak siebie samego:* ponieważ wszystkich, i przyjaciół i nieprzyjaciół, masz miłować jak siebie samego. Lecz dla ukazania stopni miłowania Boga i bliźniego i nieprzyjaciela, który jednak jest bliźnim, „Pan przedkłada właściwości", gdy mówi:[758] *Będziesz miłował Boga z całej siły,* a *bliźniego jak siebie:* nie mówi *z całej siły,* by pokazać, że bliźni ma być mniej miłowany niż Bóg. Powiada także:[759] *Miłujcie nieprzyjacioły,* i nie dodaje *z całej siły,* ani *jak siebie samego,* „lecz po prostu; wystarczy bowiem, że miłujemy, a nie mamy w nienawiści": to jest wystarczy powiedzieć, abyśmy miłowali, a nie mieli w nienawiści; nie żebyśmy mieli ich miłować jak nas, ponieważ są bliźnimi; lecz wystarczy, jeśli miłujemy ich mniej niż innych bliźnich: co oznajmia sposób mówienia.

12.[n] **Zagadnienie. – Augustyn w księdze *Retractationes.*** Zwykło się też pytać: „dlaczego Pan[760] nakazał miłować nieprzyjaciół,[761] skoro gdzie indziej nakazuje mieć w nienawiści rodziców i dzieci.[762] – Na co trzeba powiedzieć, że dwoje należy miłować w człowieku: naturę i cnotę; wadę zaś i grzech należy nienawidzieć. I rodzice przeto, na ile są źli, powinni być nienawidzeni; a nieprzyjaciele mają być miłowani jako ludzie. „Miłujmy więc nieprzyjaciół,[763] których mamy zdobyć dla królestwa Bożego, a miejmy

---

[754] W rzeczywistości z *Glossa ordinaria* do Łk 8,20, sporządzonej częściowo z Bedy do Łk 8,19 (PL 92,433 D – 434 A; CCL 120,179), częściowo i szerzej z Ambrożego do Łk 8,21 (PL 15[1845]1678 C; CSEL 32-III,247n; CCL 14,188).

[755] Łk 8,21.

[756] Zobacz: J 19,26.

[757] Wyżej, n. 5.

[758] Mk 12,30-31.

[759] Mt 5,44; Łk 6,27.

[n] Zobacz: *Glossa Mistrza* do Psalmu 118,113 (PL 191,1100 B-C); oraz *Summa sententiarum,* IV,7 (PL 176,125 C).

[760] Księga pierwsza, rozdział 19, n. 5 (PL 32,615; CSEL 36,91), odwołując co powiedział w *De Sermone Domini in monte,* I, rozdział 15,, n. 41 (PL 34,1250; CCL 35,44n).

[761] Mt 5,44.

[762] Łk 14,26.

[763] Augustyn, tamże (PL 32,615; CSEL 36,92).

w nienawiści krewnych, jeżeli powstrzymują nas od królestwa Bożego;" a we wszystkich w ogóle miłujmy naturę, którą uczynił Bóg.

[177] Rozdział 3[o] (110).

1. **O stopniach miłości.** Należy też wiedzieć, że różne są stopnie miłości: jest bowiem miłość początkowa, postępująca, doskonała i najdoskonalsza. – **Augustyn:** ***Super Epistolam Ioannis.*** Stąd Augustyn:[764] „Doskonała jest ta miłość: żeby ktoś gotowy był za braci nawet umrzeć. Lecz czy zaraz od urodenia jest już całkiem doskonała? Zaiste, rodzi się, by się doskonalić; skoro została zrodzona, jest karmiona; skoro została wykarmiona, wzmacnia się; skoro wzmocniła się, doskonali się; skoro doszła do doskonałości, mówi:[765] *Pragnę rozwiązany być"* itd. Tu wyraźnie ukazany jest postęp i doskonałość miłości.

2. Tę doskonałość poleca także Prawda, mówiąc:[766] *Większej miłości nikt nie ma nad tego, który duszę swoją daje za przyjaciół swoich.* To zaiste powiedziane jest o czynie miłości, bo nie ma większego skutku miłości, niż położyć duszę za innych. Niech ciebie nie niepokoi, że mówi *za przyjaciół:* kto bowiem kładzie duszę za przyjaciół, kładzie i za nieprzyjaciół, po to, by i oni stali się przyjaciółmi.

DYSTYNKCJA XXX[p]

Rozdział jedyny (111).

1. **Czy lepiej jest miłować przyjaciół niż nieprzyjaciół i na odwrót.** Tu zwykło się pytać, co jest lepsze i większej zasługi, miłować przyjaciół, czy miłować nieprzyjaciół. – Lecz to porównanie jest zawikłane. Jeżeli bowiem porówna się miłość „przyjaciół tylko" z miłością „przyjaciół, a także nieprzyjaciół", **[178]** rozstrzygnięcie jest jasne. Lecz jeżeli w jakimś jednym człowieku, który miłuje razem przyjaciela i nieprzyjaciela, pyta się, co z tych jest lepsze, odpowiedź jest ciemna: ponieważ mowa jest o poruszeniu ducha, o którym sąd nie jest nam łatwy, czy jedno i to samo jest poruszenie

---

[o] Rozdział 3: Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 335-338, gdzie mowa o trzech stopniach według Waltera de Mortagne; te trzy znajdują się także u Anzelma z Laon. (Zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,64-65). Pewną zmianę stopni poniżej (Dystynkcja 31, rozdział 1, numer 9) dopuszcza sam Mistrz, pod wpływem Gracjana. – Numer 1: Powaga Augustyna z *Glossa* na 2 Kor 12,15 (PL 192,88 B).

[764] *In I Ioannis,* 3,9, rozprawa 5, n. 4 (PL 35,2014).

[765] Flp 1,23.

[766] J 15,13.

[p] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Bestimmung des Verdienstgrades,* in *Dogmengeschichte* I-2,82-98, gdzie autor naświetla naukę raczej uczniów Lombarda o tym zagadnieniu.

wobec przyjaciela i nieprzyjaciela, lecz wobec przyjaciela silniejsze; czy oba, jedno wobec nieprzyjaciela, które zwie się trudniejsze; drugie wobec przyjaciela, które wydaje się gorętsze. I słusznie uważa się za lepsze to, które jest gorętsze. Albo, jeżeli jest jedno i to samo, za lepsze słusznie uważa się, gdzie jest gorętsze.

2. **Augustyn w *Enchiridion.*** Augustyn jednak zdaje się myśleć, że więcej jest miłować nieprzyjaciela niż przyjaciela. Mówi on, że do doskonałych należy miłować nieprzyjaciół i dobrze im czynić, i że to nie jest spełniane przez tak wielką liczbę, jaka jest wysłuchana w Modlitwie Pańskiej, gdy mówi się:[767] *I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.* Ta bowiem obietnica, powiada, przez wielu jest wypełniana, którzy jeszcze nieprzyjaciół nie miłują. Mówi bowiem tak:[768] „Wielkie jest być życzliwym i dobrodziejem wobec tego, który nic złego ci nie zrobił; wiele większe jest to i wspaniałomyślnej dobroci, byś miłował także twojego nieprzyjaciela, i temu, który źle tobie życzy, a jeśli może, to i czyni, ty zawsze dobra życzysz i czynisz co możesz, słuchając Jezusa mówiącego:[769] *Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladujących i potwarzających was.* Lecz ponieważ doskonałych synów jest to, po co zaiste każdy wierny powinien sięgać i ludzkiego ducha do tego uczucia doprowadzać, modląc się do Pana i z nim działając oraz walcząc, jednak ponieważ to, tak wielkie dobro, nie należy do tak wielkiej liczby, jak wielka wierzymy, że jest wysłuchana gdy mówi w modlitwie:[770] *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,* bez wątpienia słowa tej obietnicy wypełniają się, gdy człowiek, który jeszcze tak nie postąpił, by nieprzyjaciela także miłował, jednak gdy jest proszony przez całowieka, który zgrzeszył przeciw niemu, aby mu odpuścił, odpuszcza z serca: który także chce, by jemu proszącemu odpuszczać, gdy prosi i mówi: *jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,"* – „Ktokolwiek zaś prosi człowieka,[771] przeciw któremu zgrzeszył, jeśli grzechem swoim skłaniany jest, by prosił, nie powinien być dalej uważany za nieprzyjaciela, by miłować go było trudno, tak jak było, kiedy postępował nieprzyjaźnie. Ktokolwiek zaś proszącemu i żałującemu nie przebacza, niech nie myśli, że jego grzechy są odpuszczane przez Pana; ponieważ Prawda nie może kłamać, która gdy nauczyła modli- **[179]** twy, to zawarte w niej zdanie poleciła mówiąc:[772] *Bo jeśli odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz niebieski grzechy wasze. Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych."*

---

[767] Mt 6,12.
[768] Rozdział 73 (PL 40,266n; CCL 46,88n).
[769] Mt 5,44; zobacz: Łk 6,27.
[770] Mt 6,12.
[771] *Enchiridion,* rozdział 74 (PL 40,267; CCL 46,89).
[772] Mt 6,14-15.

3. Tu oto wydaje się jest, co i założyliśmy, mianowicie, że większej cnoty jest miłować nieprzyjaciela i dobrze mu czynić, niż tego, który nic złego nam nie uczynił, oraz przyjaciela. – A jeżeli ktoś wprost nie chciałby się zgodzić, mówiąc: silniej miłowany jest przyjaciel niż nieprzyjaciel, a dlatego to lepsze od tamtego, niech to określi zgodnie ze swoim powyższym pojmowaniem,[773] mówiąc, że tam porównania dokonano między tą miłością, którą miłowany jest tylko przyjaciel, a tamtą, którą miłuje się przyjaciela i nieprzyjaciela.

4. To zaś co następuje, bardziej nas porusza, że mianowicie powiada:[774] „ nie do tak wielkiej liczby należy miłować nieprzyjaciół, jaka jest wysłuchana, gdy mówi się: *Odpuść nam* itd., gdzie daje do zrozumienia, że Bóg odpuszcza grzechy komuś, nie miłującemu nieprzyjaciela, jeżeli jednak bratu proszącemu, który zgrzeszył przeciw niemu, odpuszcza. – Lecz ponieważ komuś dorosłemu grzechy nie są odpuszczane, jeżeli nie ma miłości, wynika, że ma miłość, kto nie miłuje nieprzyjaciela. W jaki więc sposób pod nazwą „bliźni" pojmuje się każdego człowieka, w tym przykazaniu:[775] *Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego?* Jeżeli bowiem każdy człowiek jest „bliźnim", to i nieprzyjaciel; mamy więc przykazanie miłować nieprzyjaciół. A ponieważ to przykazanie jest ogólne, wszystkim jest przykazane, wszystkich ludzi miłować, także nieprzyjaciół.

5. Niektórzy, chcąc to, co się tu mówi, dokłanie zachować, rozgraniczają to przykazanie mówiąc, że tam miłować każdego człowieka, nawet nieprzyjaciela, daje się doskonałym za przykazanie, a mniejszym za radę; natomiast za przykazanie miłować tych, którzy nic złego im nie zrobili, a nieprzyjaciół nie nienawidzieć. – Lecz lepiej jest, by pojmowano, że tym przykazaniem wszystkim przykazuje się wszystkich miłować, także nieprzyjaciół; temu znaczeniu przyświadczają wyżej zamieszczone powagi[776] oraz wiele innych.

6. Tę zaś wypowiedź Augustyna, na końcu przedłożoną,[777] pojmuje się o miłości doskonałej, która należy tylko do doskonałych, oni nie tylko przyjaciół, lecz także nieprzyjaciół doskonale miłują i dobrze im czynią. Ta doskonałość miłości „nie jest tak wielkiej liczby, jaka jest wysłuchana w Modlitwie Pańskiej". I to rzeczywiście jest wielkie i ogromnej dobroci, mianowicie doskonale miłować nieprzyjaciela. Tak i gdy mówi,[778] „wypełniają się słowa tej obiet- **[180]** nicy przez człowieka, który jeszcze tak nie postąpił, by nieprzyjaciela także miłował," należy brać o miłości doskonałej.

---

[773] Tu, pod numerem 2.

[774] Wyżej, w połowie numeru 3.

[775] Mt 22,39; Mk 12,31; że każdy człowiek jest bliźnim, powiedział Augustyn wyżej, Dystynkcja 28, rozdział 3, n. 1.

[776] W Dystynkcjach 27-28.

[777] Jak wyżej, n. 2.

[778] Na początku n. 2.

DYSTYNKCJA XXXI

Rozdział 1[r] (112).

1. **Czy raz posiadana miłość ginie.** Tego też nie wolno pominąć, co niektórzy twierdzą, iż miłość raz przez kogoś posiadana nie może zginąć, i żaden potępiony nigdy jej nie miał. Ten przekaz potwierdzają oni poniższymi świadectwami.

2. Apostoł powiada:[779] *Miłość nigdy nie ginie.* – **Augustyn, *Ad Iulianum comitem.*** Również Augustyn mówi:[780] „Miłość, która może zginąć, nigdy nie była prawdziwa". – ***Super Psalmum 103.*** Także:[781] „Miłość jest właściwym i jedynym źródłem dóbr, w którym obcy nie bierze udziału. Obcymi są wszyscy, którzy usłyszą:[782] *Nigdy was nie znałem."* O tym źródle Pismo mówi:[783] *Zdrój wody żywej miej własny, i nikt obcy niech z tobą nie uczestniczy.* Jeżeli zaś obcy są, którzy usłyszą tę wypowiedź, niech więc mający być potępieni nie uczestniczą w tym zdroju.

[181] 3.[s] **Augustyn.** Augustyn także, *Super Epistolam Ioannis:*[784] „Miłość jest zakorzeniona? Bądź spokojny: nic złego nie może wyniknąć." – **Grzegorz.** Również Grzegorz w *Moralia:*[785] *Mocna jest jako śmierć miłość.*[786] Do mocy bowiem śmierci przyrównuje się miłość, bo mianowicie

---

[r] Dystynkcja XXXI, Rozdział 1: Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 266-273; L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 328-335; A. M. Landgraf, *Unverlierbarkeit, Volkommenheit, Vermehrung und Verminderung der Caritas,* w *Dogmengeschichte* I-2,136-203, zwłaszcza 136-169, gdzie wskazano miejsca równoległe. – Większym źródłem tego rozdziału jest Dekret Gracjana, który odtąd zarówno w księdze trzeciej jak w czwartej będzie stanowił dużą część źródeł Mistrza (zobacz: Wstęp do tomu pierwszego, s. [120*]). – Numer 1: Zobacz: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,13,11: *Czy traci się miłość raz posiadaną* (PL 176,539 B). *Niektórzy* znajdują się zapewne w szkole Anzelma z Laon. (Zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,64, linia 32nn; A. M. Landgraf, jak wyżej, 143) oraz Piotra Abelarda (zobacz: *Sic et non,* rozdział 138; PL 178,1576 B). Zdanie to bowiem wyprzedza dzieła Hugona, *Summa sententiarum,* Gracjana itd. – Numer 2: Dwie pierwsze powagi z *Decretum,* De poenitentia, Dystynkcja 2, rozdział 2 i rozdział 7 (wyd.: A. Friedberg, 1192, 1190).

[779] 1 Kor 13,8.

[780] Raczej Paulin z Akwilei, *Liber exhortationis de salutaribus documentis,* rozdział 7 (PL 99,202 A; wśród dzieł Augustyna, PL 40,1049); z Hieronima, *Epistola 3 (ad Rufinum),* n. 6 (PL 22[1859]335; CSEL 54,18).

[781] Kazanie 1, n. 9 (PL 37,1344; CCL 40,1482); częściowo w *Glossa ordinaria,* na 1 Kor 13,1 (u Mikołaja z Liry, VI,53c; rkp „l" karta 63c; rkp „m" karta 61d).

[782] Mt 7,23.

[783] Prz 5,17-18; o tym przekładzie zobacz: CSEL 12,679; oraz L. Ott, *Untersuchungen,*337.

[s] Numery 3-5. Jak wynika z rubryk i dzieł przytoczonych, wszystkie powagi z *Decretum,* De poenitentia, Dystynkcja 2, rozdział 3, 4, 8, 6 (z pewnymi opuszczeniami), oraz 11 (także z pewnym przystosowaniem) odpowiednio (wydanie jak wyżej, 1190-1194).

[784] *In I Ioannis* 4,12-16, rozprawa 8, n. 9 (PL 35,2041).

[785] Księga X, rozdział 21, n. 39 (PL 75,942 D – 943 A).

[786] Pnp 8,6.

ducha, którego raz chwyciła, od umiłowania świata dogłębnie umorzyła." – **Augustyn.** Augustyn też, *Super Epistolam Ioannis:*[787] „Niewidzialnym namaszczeniem jest miłość, która w kimkolwiek zaistnieje, będzie dlań korzeniem; ona w płonącym słońcu nie może uschnąć; żarem słońca się karmi, nie usycha."

4. **Beda.** Także Beda, *Super Ioannem:*[788] „Należy zbadać w jaki sposób szczególnym znakiem uznania Syna Bożego było, że Duch na niego zstąpił i pozostał. Cóż wielkiego jest dla Syna Bożego, że mówi się, iż Duch w nim pozostaje? Zaznaczyć trzeba, że Duch zawsze pozostawał w Panu; w świętych zaś, jak długo nosili śmiertelne ciało, częściowo pozostawał zawsze, częściwo odchodził, by powrócić. Pozostaje bowiem w nich, by przystępowali do dobrych uczynków; odchodzi zaś do czasu, by nie zawsze mieli władzę uzdrawiania chorych, wskrzeszania umarłych, wyrzucania demonów, albo też prorokowania. Pozostaje więc zawsze, by mogli mieć cnoty, by przedziwnie sami żyli; przychodzi do czasu, by także innym, przez znaki cudów, zajaśnieli jacy są wewnątrz."

5. **Grzegorz, *Super Ezechielem.*** Również Grzegorz:[789] „W sercach Świętych Duch zawsze pozostaje według niektórych cnót, według niektórych przychodzi by odejść, i odchodzi by przyjść. W tych cnotach, bez których nie dochodzi się do życia, w sercach swoich wybranych pozostaje; w tych zaś przez które ukazuje się cnota świętości, jak w działaniu cudów, czasem jest, czasem się usuwa." – **Ambroży.** Także Ambroży:[790] „Zmyślona jest miłość, która opuszcza w przeciwności."

[182] 6. To zdaje się oznajmiać, że miłość, raz posiadana, nie ginie. Dlatego niektórzy popadli w niewczesną śmiałość, mówiąc, że mający być potępieni nie mają miłości, a posiadana przez kogoś, zginąć nie może.

7.[t] Pokonuje ich rozum i powaga. Niektórzy bowiem są dobrzy do czasu, a potem stają się źli i na odwrót. Stąd Chrystus powiedział, że imiona niektórych[791] *zapisane są* w księdze żywota, którzy potem *odeszli wstecz;*[792] lecz powiedział *zapisane* nie według przewidzenia, lecz według obecnej sprawiedliwości, której służyli, ponieważ godni byli wtedy tego dobra, które będą mieli zapisani według przewidzenia. – **Ambroży, *In Epistolam***

---

[787] Na 2,27: *namaszczenie, które wzięliście,* czyli rozprawa 3, n. 12 (PL 35,2004).

[788] Pseduo-Beda, *In Ioannem* 1,33: *Na kogo ujrzysz zstępującego i na nim zostającego Ducha* (PL 92,650 C – 651 A).

[789] Księga I, homilia 5, n. 11 (PL 76,825 B; CCL 142,62).

[790] Ambroży, *Super Epistolam ad Romanos* (rubryka), lecz poprawniej: *Glossa ordinaria* na 2 Kor 6,6: *w miłości nieobłudnej* (u Mikołaja z Liry, VI, 68c; rkp „l" karta 85d; rkp „m" karta 80d); z Ambrozjastra do tego urywka, gdzie czyta się: „Udawana miłość jest w tych, którzy w niebezpieczeństwie opuszczają braci" (PL 17[1845]300 B; CSEL 80-II,241.

[t] Powaga Ambrozjastra iuż w *Glossa* Mistrza na Rz 9,23 (PL 191,1467 D – 1468 A).

[791] Zobacz: Łk 10,20.

[792] J 6,67.

ad Romanos. Stąd Ambroży:[793] „Niektórym łaska dana została do użytku, jak Saulowi,[794] Judaszowi i innym uczniom, którym Pan powiedział:[795] *Imiona wasze zapisane są w niebiesiech,* a potem *odeszli wstecz.*[796] Lecz to powiedział dla sprawiedliwości, której służyli, ponieważ byli dobrzy. Często bowiem najpierw są źli, którzy będą dobrzy; a czasem najpierw są dobrzy, którzy będą źli i pozostaną źli;" zgodnie z czym mówi się, że są w Księdze Żywota zapisani i wykreśleni.

8.[v] **Ocena powyższych powag.**[797] Że zaś Apostoł powiada: *Miłość nigdy nie ginie,* w żaden sposób ich nie popiera. Ukazując bowiem godność miłości, stwierdza, że ona nie ginie, ponieważ będzie tu i w przyszłości; a wiara i nadzieja oraz wiedza zniszczeją.[798] – Także co mówią: „nigdy nie była prawdziwa miłość, która może być utracona", nie odnosi się do istoty miłości, lecz do skuteczności: ponieważ utracona miłość nie czyni człowieka prawdziwie szczęśliwym, nie doprowadza do prawdziwego dobra. – „W tym też źródle inni, to znaczy potępieńcy, nie mają udziału": mianowicie w celu, bo nie wytrwają.

[183] 9.[x] Może jednak to i pozostałe, co powiedziano o miłości, pojmować o doskonałej, którą sami doskonali mają. Ona raz posiadana nie jest tracona; zawiązki zaś miłości czasem rosną, czasem słabną. Są bowiem zawiązki, postęp i doskonałość cnoty. Stopnie te rozróżnia ten, kto pojmuje tę przypowieść:[799] *Tak jest z królestwem Bożym, jak gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię, a spałby i wstawał ... a nasienie wschodziłoby i rosło* itd. Chociaż więc doskonała miłość jest tak ukorzeniona, że nie może być utracona, zawiązkową jednak i rozwijającą się można utracić i często się traci.

10.[y] Lecz gdy jest posiadana, nie pozwala, by posiadacz zgrzeszył śmiertelnie. Wykazuje to Augustyn mówiąc:[800] „Skoro *korzeniem wszelkiego zła*

---

[793] Ambrozjaster na Rz 9,11-13 (PL 17,135 B-D; CSEL 80-I,314-317); częściowo w *Glossa ordinaria* na Rz 9,23; *Aby okazać bogactwo* itd. (u Mikołaja z Liry, VI,22a; rkp „l" karta 21b; rkp „m" karta 22c).

[794] Zobacz 1 Krl 9,2: *Saul wybrany został dobry.*

[795] Łk 10,20.

[796] J 6,67.

[v] Zobacz *Glossa* na 1 Kor 13,8 (PL 191,1661 A-B oraz C) i Hugo, *De sacramentis,* II,13,11 (PL 176,542 A).

[797] Jak wyżej, n. 2.

[798] Zobacz: 1 Kor 13,8-10; oraz niżej, rozdział 2.

[x] Opiera się na wypowiedziach Gracjana przed rozdziałem 15 oraz w samym rozdziale (kolumna 1194); pochodzi od Grzegorza, *In Ezchielem,* II, homilia 3, n. 4-5 (PL 76,960) gdzie przypowieść o ziarnie zastosowana jest do stopni miłości.

[799] Mk 4,26-27.

[y] Złożony z wypowiedzi Gracjana (kolumna 1193) przed kanonem 13 (kolumna 1194) oraz samego kanonu, który zawiera powagę pseudo-Augustyna.

[800] *Super epistolam Johannis* (rubryka), poprawnie zaś: Cezary z Arles, *Sermo 182,* n. 1, (CCL 104,739n); gdzie indziej przypisywane Augustynowi jako *Sermo 270* dodatku, n. 1 (PL 39,2248).

jest chciwość,[801] a korzeniem wszelkiego dobra miłość, obie razem być nie mogą: jeżeli jedna nie będzie wyrwana z korzeniami, druga zasadzona być nie może. Daremnie stara się ktoś obcinać gałęzie, jeżeli nie stara się wyrwać korzenia."

Rozdział 2 (113)

1.[z] **Dlaczego mówi się, że wiara, nadzieja i wiedza ustają, a nie miłość.** Trzeba też zwrócić uwagę, jakim sposobem mówi się, że wiara, nadzieja i wiedza ustają, ponieważ są *po części*[802] a nie miłość, chociaż ona też jest po części. Po części bowiem, to znaczy niedoskonale miłujemy, tak jak po części wiemy, jak mówi Hezychiusz *Super Leviticum.*[803] Skoro więc wszystko, co jest *po części* ustaje, dlaczego miłość jest wyjęta, o której mówi się, że *nigdy* nie ustaje?[804]

2.[a] Miłość wprawdzie także jest po części, jak często uczą Święci, ponieważ po części teraz miłujemy; i dlatego ona ustaje na ile po części **[184]** jest, bo usunięta zostanie niedoskonałość a dodana zostanie doskonałość; i zostanie powiększona ona, jej czyn i sposób miłowania: abyś miłował Boga dla niego samego i całym sercem, a bliźniego jak siebie, lecz usunięty będzie sposób niedoskonałości. Wiara zaś i nadzieja całkiem ustaną. A wiedza będzie usunięta co do swego czynu i sposobu, który jest teraz, nie co do swej istoty: sama bowiem moc wiedzy pozostanie,[805] lecz będzie miała inny użytek i sposób.

Rozdział 3 (114).

1. **Czy Chrystus miał przepisany porządek miłości.** Teraz pozostaje zbadać, czy Chrystus jako człowiek zachowywał przepisany[806] porządek miłości. Jeżeli tak jest, każdego człowieka umiłował jak siebie samego; wszystkim więc życzył życia, chciał, by wszyscy zostali zbawieni. Lecz nie wszyscy są zbawieni i tak nie stało się, czego życzył.

2. Ale należy wiedzieć, że miłość była w nim na sposób ojczyzny, a nie drogi; i on spełniał porządek miłości zachowywany w ojczyźnie, nie w drodze. Którzy bowiem są w ojczyźnie, to znaczy są już uszczęśliwieni, do tego

---

[801] 1 Tm 6,10.

[z] Zobacz *Glossa* do 1 Kor 13,10 (PL 191,1661 C-D) i na Flp 3,18 (PL 192,249 B-C).

[802] Zobacz: 1 Kor 13,8-10.

[803] *Glossa ordinaria* do Kpł 2,2 (u Mikołaja z Liry, I,217a); z Hezychiusza do tego urywka (PG 93,805 D – 806 B).

[804] 1 Kor 13,8: *Miłość nigdy nie ginie.*

[a] Krótko z *Glossa* na 1 Kor 13,10 (PL 191,1662 A). Co zaś następuje w *Glossa:* „Albo po części ... ani jakiś sposób" (1662 B-C), tego brak w jej pierwotnym ujęciu.

[805] Tu w niektórych rękopisach (ALMOT) znajduje się rubryka: *O liście Jana;* lecz daremnie szukaliśmy urywka.

[806] Zobacz: Dystynkcja 27, rozdział 5, oraz Dystynkcja 29, rozdziały 1-2.

stopnia oddani są Bożej sprawiedliwości, że nic im się nie podoba, jak tylko to, co podoba się Bogu; i dlatego chcą zbawienia tych tylko, których Bóg chce zbawić, i tych tylko jak siebie miłują. Tak i Chrystus jedynie wybranych jak siebie umiłował i zbawienia ich życzył.

DYSTYNKCJA XXXII[b]

Rozdział 1 (115).

1. **O miłości Boga.** Do powyższych należy dorzucić o miłości Boga, którą on miłuje nas; która nie jest inna, niż ta, którą miłujemy jego. Miłość zaś Boga jest istotą Bożą, i tą samą miłością Ojciec i Syn i Duch Święty miłują siebie i nas, jak wyżej rozprawialiśmy.[807]

[185] 2.[c] **Że Bóg miłuje jednych bardziej, drugich mniej. – Augustyn, *Super Ioannem.*** A chociaż jego miłość jest niezmienna i wieczna, jednego jednak bardziej, drugiego mniej miłuje. Stąd Augustyn:[808] „Niepojęta i niezmienna jest miłość, którą Bóg w każdym z nas miłuje to, co uczynił, tak jak też nienawidzi tego, co uczyniliśmy. Przedziwnym więc i Boskim sposobem, nawet kiedy nienawidzi, miłuje nas; a to mianowicie we wszystkim można pojąć. Któż więc godnie mógłby wypowiedzieć, jak bardzo miłuje członki swego Jednorodzonego, a o ile bardziej samego Jednorodzonego? O tym też powiedziano:[809] *Nic nie masz w nienawiści z tego, coś uczynił;* a także:[810] *Widział Bóg wszystkie rzeczy, które uczynił: i były bardzo dobre.* Jeżeli wszystko, co uczynił, jest dobre, a wszelkie dobro miłuje, miłuje więc wszystko, co uczynił. A w tym miłuje bardziej stworzenia rozumne; a wśród nich bardziej te, które są członkami jego Jednorodzonego, a o wiele bardziej samego Jednorodzonego.

Rozdział 2 (116).

1. **W jakim znaczeniu mówi się, że bardziej lub mniej miłuje to albo inne.** Skoro zaś miłość Boga jest niezmienna, a dlatego nie natęża się, albo słabnie, jeżeli pyta się o znaczenie powiedzenia, gdy mówi się, że bardziej albo mniej miłuje to niż tamto, i gdy mówi się, że miłuje wszystko:

---

[b] Zobacz: *Summa sententiarum,* IV,8 (PL 176 A-D).

[807] W Pierwszej Księdze Sentencji, Dystynkcja 10 i 17 (tom I, s. [110] - [114]; [141] - [150]).

[c] Powaga Augustyna z *Glossa* na Rz 5,8 (PL 191,1384 A-C), z wielu opuszczeniami i zmianą porządku słów.

[808] *In Ioannem* 17,21-23, rozprawa 110, n. 6 (PL 35,1923n; CCL 36,6260.

[809] Mdr 11,25.

[810] Rdz 1,31.

odpowiadamy, że miłość Boga, jak pokój,[811] przewyższa wszelkie ludzkie pojęcie, że do zrozumienia tak wielkiej wzniosłości, ledwie trochę dąży.

2. **W jakim znaczeniu mówi się, że Bóg miłuje wszystko, co uczynił.** Można jednak zaiste pojmować, że w tym znaczeniu mówi się: „Bóg miłuje wszystko, co uczynił", ponieważ wszystko mu się podoba, wszystko pochwala, na ile jest jego dziełem; i nie dopiero wtedy, albo bardziej spodobało się mu, gdy się stało, lecz i zanim się stało, a nawet od wieczności wszystko mu się podobało, nie mniej niż gdy zaczęło istnieć.

[186] 3. **Jakim sposobem mówi się, że jednych bardziej, drugich mniej miłuje.** Że zaś mówi się, iż stworzenia rozumne, to jest ludzi i aniołów, jednych bardziej, drugich mniej miłuje, nie oznacza zmienności jego miłości, lecz że jednych do większych dóbr, innych do mniejszych umiłował; jednych do lepszych korzyści, drugich do mniej dobrych. Wszystkie bowiem nasze dobra pochodzą nam z jego miłości. Przeto z wybranych jednych bardziej, innych mniej umiłował od wieczności i miłuje także teraz, ponieważ jednym większe, a innym mniejsze z miłości swej przygotował dobra, jednym większych, innym mniejszych dóbr udziela w czasie: stąd mówi się, że bardziej lub mniej tych, albo tamtych, miłuje.

Rozdział 3 (117).

1. **Że dwoma sposobami należy rozpatrywać miłość Boga.** Miłość Boga rozpatrywana jest bowiem dwoma sposobami: według istoty i według skuteczności. Nie przybiera więcej lub mniej według istoty, lecz tylko według skuteczności: by mówiono, iż bardziej umiłowani są ci, którym z miłości większe dobro od wieczności zgotował, a w czasie udzielił; a mniej umiłowani, którym nie tak wielkie.

2.[d] Stąd też jest, że niektórzy, kiedy nawracają się i są usprawiedliwiani, mówi się, iż zaczynają być miłowani przez Boga: nie że Bóg mógłby kogoś nową miłością miłować, co więcej wieczną miłością umiłował *przed założeniem świata*[812] kogokolwiek miłuje; lecz mówi się, że wtedy zaczynają być miłowani przez niego, gdy otrzymują skutek wiecznej miłości Boga, mianowicie łaskę, albo chwałę. – **Augustyn w piątej księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[813] „Nie żeby Bóg kogoś czasowo miłował, jakby nową miłością, której w nim przedtem nie było, u kogo przeszłe nie przeszły, a przyszłe już się stały. Przeto wszystkich świętych swoich *przed założeniem świata*[814] umiłował, tak jak przeznaczył. Lecz gdy nawracają się i znajdują

---

[811] Zobacz: Flp 4,7: *Pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł.*

[d] Zobacz: *Summa sententiarum,* IV,8 (PL 176, ... CD), gdzie powaga Augustyna częściowo się znajduje. Zobacz także wyżej: Księga Pierwsza Sentencji, Dystynkcja 30, rozdział 1.

[812] Ef 1,4.

[813] Rozdział 16, n. 17 (PL 42,924; CCL 50-,227).

[814] Ef 1,4.

go, wtedy mówi się, że zaczynają być przez niego miłowani: by mówiono tym sposobem, którym można pojąć ludzkim umysłem, co się mówi. Tak też, gdy mówi się, że gniewny jest dla złych, a łagodny dla dobrych, oni się zmieniają, a nie on. Jak światło chorym oczom jest ostre, mocnym łagodne, **[187]** przez ich mianowicie zmianę, nie swoją"; tak gdy ktoś przez usprawiedliwienie „zaczyna być przyjacielem Boga, on się zmienia", nie Bóg.

Rozdział 4 (118).

Czy ktoś bardziej albo mniej miłowany jest przez Boga w jednym czasie niż w drugim. Jeżeli zaś pyta się o kimś jednym, czy bardziej miłowany jest przez Boga w jednym czasie niż w drugim, trzeba pojmowanie wypowiedzi rozróżnić: jeżeli bowiem odnosi się do skutku miłości, można się zgodzić; jeżeli zaś do istoty miłości, można zaprzeczyć.

Rozdział 5 (119).

Czy Bóg od wieczności umiłował odrzuconych. O odrzuconych zaś, którzy przygotowani są nie do życia, lecz do śmierci, jeśli pyta się, czy trzeba zgodzić się, że Bóg od wieczności umiłował ich, mówimy, że o samych wybranych trzeba to wprost przyznać, że Bóg od wieczności umiłował tych, których przygotował do sprawiedliwości i wieńca. O niewybranych zaś trzeba wprost przyznać, że miał w nienawiści, to znaczy odrzucił, jak czyta się:[815] *Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.* Lecz nie należy wprost mówić, że umiłował, żeby nie myślano, iż są przeznaczeni; lecz z dodatkiem: umiłował ich, na ile mieli być jego dziełem, to jest czym i jakimi miał ich zrobić.

DYSTYNKCJA XXXIII[e]

Rozdział 1 (120).

1.[f] **O czterech cnotach głównych.** Po powyższym należy rozprawiać o czterech cnotach, które zwą się główne, albo kardynalne, są nimi: sprawiedliwość, męstwo, roztropność, umiarkowanie.

---

[815] Rz 9,13; zobacz Ml 1,2-3.

[e] Dystynkcje 33-35. Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 243-251. Co do niniejszej dystynkcji, zobacz: O. Lottin, *Les vertus cardinales et leur ramifications chez les théologiens de 1230 á 1250,* w *Psychologie et morale,* III-1,154n; co do sprawiedliwości zarówno w oryginale Augustyna jak w użyciu Lombarda, zobacz: H. Lio, *Estne obligatio iustitiae subvenire miseris?* Rzym 1957,1-29.

[f] Zobacz: *Glossa* Lombarda do Ps 14,2 (PL 191,168 B), skąd tutaj rubryka; albo może wzięta z *Glossa interlinearis* do Mdr 8,7: „Cztery bowiem cnoty główne przedkłada" (u Mikołaja z Liry, III,735 recto); tak są już nazwane przez Ambrożego, *De paradiso,* rozdział 3,

[188] 2. **O korzystaniu z nich tu. – W XIV księdze *De Trinitate.*** Augustyn o nich mówi:[816] „Sprawiedliwość jest w pomocy ubogim, roztropność w zapobieganiu podstępom, męstwo w znoszeniu mozołów, umiarkowanie w opanowaniu złych rozkoszy".

3. O nich mowa w Księdze Mądrości:[817] *Umiarkowania i roztropności uczy, i sprawiedliwości i mocy.* Umiarkowanie nazywa *sobrietas,* a męsto *veritas.* Te cnoty zwą się „kardynalne", jak mówi Hieronim;[818] „nimi w tej śmiertelności dobrze się żyje",[819] a potem dochodzi się do życia wiecznego.

Rozdział 2 (121).

Że te cnoty były w Chrystusie. One w Chrystusie najpełniej były i są, *z pełności jego wszyscyśmy wzięli;*[820] w nim miały te same zastosowania, które mają w ojczyźnie, a niektóre także w drodze.

Rozdział 3 (122).

1. O ich zastosowaniach. – Augustyn w XIV księdze *De Trinitate.* Jednak „czy te cnoty,[821] skoro i same zaczynają w duchu istnieć, (który gdy istniał przedtem bez nich, był jednak duchem), przestają istnieć gdy do wieczności **[189]** doprowadzą, stanowi pewne zagadnienie. Niektórym zdało się, że zanikną;[822] a o trzech zaiste, mianowicie roztropności, męstwie, umiarkowaniu, gdy to się mówi, wydaje się, że coś się mówi."

2. **O zastosowaniu sprawiedliwości w przyszłości.** *„Sprawiedliwość bowiem jest nieśmiertelna,*[823] i wtedy w nas raczej się wydoskonali, niż przestanie istnieć, gdy szczęśliwie będziemy żyli kontemplacją natury Bożej, która wszystko stworzyła i ustanowiła inne natury, od której nic nie jest

---

n. 18 (PL 14[1845]282 C; CSEL 32-I,277); oraz w *De sacramentis* III, rozdział 2, n. 9: „są jakby kardynalne, jakby główne" (PL 15[1845]434 B; CSEL 73,42).

[816] Rozdział 9, n. 12 (PL 42,1046; CCL 50A,439).

[817] Mdr 8,7; o odczycie *veritatem,* który jest we wszystkich starszych rękopisach Mistrza, zobacz: *Biblia Sacra iuxta latinam vulgatam versionem,* Rzym XII(1964)52.

[818] O czterech cnotach według Stoików mówi Hieronim w *Epistola 66 (ad Pammachium),* n. 3 (PL 22[1859]640; CSEL 54,649; pierwszy zaś kardynalnymi nazwał je Ambroży, około 377-378 roku, *De excessu fratris sui Satyri,* I, n. 57 (PL 16[1845]1309 A; CSEL 73,239); oraz w latach 385-389, *In Lucae* 6,20, V, n. 49 (PL 15[1845]1649 B-C; CCL 14,152); zobacz także inne przypisy poniżej.

[819] Augustyn, *De Trinitate,* XIV, rozdział 9, n. 12 (PL 42,1045; CCL 50A,438); zobacz także *De civitate Dei,* XXII, rozdział 24, n. 3: "Rzemiosła dobrego życia i dochodzenia do nieśmiertelności, które zwą się cnotami" (PL 41789; CSEL 40-II,644n; CCL 48,848); oraz *Enarratio in Psalmum 83,*8, n. 11 (PL 37,1065n; CCL 39,1157n).

[820] J 1,16.

[821] Rozdział 9, n. 12 (PL 43,1045n; CCL 50A,438nn), gdzie i numery 2-4.

[822] Mianowicie Cyceronowi w *Hortensius,* którego słowa przytacza tu Augustyn.

[823] Mdr 1,15.

lepsze ani miłości godniejsze. Być poddanym jej panującej, należy do sprawiedliwości; i dlatego sprawiedliwość jest całkowicie nieśmiertelna; i w tej szczęśliwości nie przestanie istnieć, lecz będzie taka i tak wielka, że nie mogłaby być doskonalsza i większa."

3. **O zastosowaniach pozostałych trzech w przyszłości.** „Może i trzy inne cnoty, roztropność, już bez żadnego niebezpieczeństwa błędu; męstwo, bez mozołu znoszenia zła; umiarkowanie, bez oporu żądzy; będą w tej szczęśliwości: by do roztropności należało tam nie przedkładać żadnego dobra nad Boga, albo nie równać; do męstwa, najmocniej do niego przylegać; do umiarkowania, nie rozkoszować się żadnym szkodliwym brakiem."

4. „Tego zaś, co teraz czyni sprawiedliwość w pomaganiu ubogim, co roztropność w zapobieganiu podstępom, co męstwo w znoszeniu mozołów, co umiarkowanie w opanowaniu złych rozkoszy, nie będzie w ogóle, gdzie nie będzie nic złego. Te więc czyny cnót, konieczne temu śmiertelnemu życiu, jak wiara, do której trzeba odnosić, będą posiadane w przeszłych." Oto otwarcie mówi tu Augustyn, że wspomniane cnoty będą w przyszłości, lecz będą wtedy miały inne zastosowanie, niż teraz.

5. **Beda.** Beda zgadza się z nim, tak mówiąc o Księdze Wyjścia:[824] „Słupy na których zawieszona jest zasłona, są potęgą nieba, czterema wybitnymi cnotami przesławne, to jest męstwem, roztropnością, umiarkowaniem, sprawiedliwością; które inaczej w niebie zachowywane są przez aniołów i dusze święte, niż tu przez wiernych." A następnie Beda oznacza zastosowania tych cnót według stanu obecnego i przyszłego, naśladując w powyższych oznaczeniach Augustyna.

[190] DYSTYNKCJA XXXIV[g]

Rozdział 1 (123).

O siedmiu darach Ducha Świętego. Teraz należy mówić o siedmiu darach Ducha Świętego: gdzie najpierw trzeba pomyśleć, czy te dary są

---

[824] *Glossa ordinaria* do Wj 26,32 (u Mikołaja z Liry, I,184c); z Bedy, *De tabernaculo,* II, rozdział 8 (PL 91.446 A-B; CCL 119 A,71).

[g] Rozdziały 1-3. Zobacz: Jakub. de Blic, *Pour l'histoire de la théologie des dons avant saint Thomas,* w *Revue d'ascetique et de mystique* 22(1946)117-179; O. Lottin, *Le dons du Saint-Esprit du XIIe siècle a l'époque de saint Thomas d'Aquin,* w *Psychologie et morale,* III-1,329-456, gdzie w rzeczy samej mało mówi się o nauce Lombarda; oraz tegoż, *La doctrine d'Anselme de Laon sur les dons du Saint-Esprit et son influence,* w *Psychologie et morale,* VI,445-477, gdzie wnioskuje się, że na Lombarda żadnego wpływu nie wywarła *Glossa in Matthaeum* Mistrza Anzelma (str. 476). – Rozdziały 1-2. Zobacz: *Glossa* na 1 Kor 12,1-17 (PL 192,1649 C – 1655 C); Hugo, *De sacramentis,* II,13,2 (PL 176,526 C – 527 B); *Summa sententiarum,* III,17 (PL 171,1143 C – 1144 D; 176,114 C – 115 A).

cnotami; następnie czy w przyszłości zanikną, albo wszystkie, albo niektóre z nich; wreszcie, czy wszystkie te dary były w Chrystusie.

Rozdział 2 (124).

1. **Że siedem darów jest w aniołach i są cnotami. – Ambroży w pierwszej księdze *De Spiritu Sancto.*** Ambroży wykazuje,[825] że te dary są cnotami i w przyszłości nie zanikną, mówiąc, że tych siedem są to cnoty i najobficiej istnieją w aniołach, w ten sposób: „Miasto Boże, ta niebiańska Jerozolima, nie jest obmywana nurtem jakiejś ziemskiej rzeki; lecz ze źródła życia pochodzący Duch Święty, którego małym łykiem sycimy się, w owych duchach niebieskich wydaje się obficiej wypływać, kipiąc pełnym nurtem siedmiu cnót duchowych. Jeżeli bowiem strumień przekraczając wysokość brzegów wylewa się, o ileż bardziej Duch Święty, przekraczający wszelkie stworzenie, podczas gdy tajniki naszego ducha jako niższe gani, niebiańską ową naturę aniołów jakąś rozlewniejszą obfitością uświęceń weseli!"

2. **Ambroży.** Potem wyjaśniając uświęcenia dodał:[826] „Przez te zaś uświęcenia oznaczona jest pełnia siedmiu duchowych cnót, które wylicza Izajasz mówiąc:[827] *Duch mądrości i rozumu,* **[191]** *rady i mocy, umiejętności i bogobojności, i bojaźni Pańskiej.* Jeden więc jest strumień, lecz nurtów darów duchowych wiele." „Chociaż więc mówi się,[828] że wiele jest duchów, jak *duch mądrości i rozumu* itd, jeden jednak jest Duch Boga", pan swej wolności, powagą swej woli *udzielając każdemu z osobna.*[829] – Tu wyraźnie zostało przekazane, że siedem darów to cnoty oraz uświęcenie dusz wiernych, a w przyszłości nie ustaną, gdyż istnieją też w aniołach.

Rozdział 3 (125)

1. **Że w Chrystusie było tych siedem darów.** Że w Chrystusie też one były, dowodzi Izajasz mówiąc:[830] *Wynijdzie różdżka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie. I spocznie na nim duch Pański: duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobojności, i napełni go duch bojaźni Pańskiej.*

---

[825] Rozdział 16, n. 158 (PL 16[1845]740 B-C; CSEL 79,82).
[826] Tamże: n. 159 (740 C; 82).
[827] Iz 11,2-3.
[828] Ambroży, *De Spiritu Sancto,* I, rozdział 4, n. 60 (719 B; 40n).
[829] 1 Kor. 12,11: *A wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna tak, jak chce.* Wyjśnienie Ambrożego, *De Spiritu Sancto,* II, rozdział 12, n. 140: „...z woli tego, który jest panem swej wolnej woli"; rozdział 13, n. 144: „Wyrażony jako Pan swej mocy" (PL 16,7723 D, 773 D; CSEL 79,141,143).
[830] Iz 11,.1-3.

2.[h] **Co wydaje się sprzeciwiać powyższemu. – Beda.** Temu zaś zdaje się sprzeciwiać, co Beda mówi o bojaźni Bożej, *Super Parabolas,*[831] mianowicie, że w przyszłości ustąpi wszelka bojaźń. Tak bowiem mówi o tym urywku: *Bojaźń Boża początkiem mądrości:* „Dwie są bojaźnie Boże: służebna, która jest początkiem mądrości, oraz przyjacielska, która towarzyszy doskonałej mądrości. Służebna jest początkiem mądrości, ponieważ kto po błędach zaczyna mądrzeć, najpierw porywany jest bojaźnią Bożą, by nie został ukarany; lecz *doskonała miłość precz wyrzuca* tę *bojaźń.*[832] Następuje po niej *Bojaźń Pańska święta, trwająca na wieki wieków,* której miłość nie wyklucza, lecz wzmaga: nią syn boi się, by nawet w drobnostce nie obraził oczu ukochanego ojca. Obie w przyszłości ustąpią. *Miłość nigdy nie ustaje.*[833]

[192] 3.[i] **Augustyn.** Również Augustyn o tym urywku Psalmu:[834] *Pokłonię się ku kościołowi Twemu świętemu w bojaźni Twojej,* tak mówi, że bojaźń zaniknie: „Bojaźń Boża jest wielką pomocą postępującym ku zbawieniu, lecz dochodzącym jest wyrzucana precz. Już bowiem nie boją się przyjaciela, skoro mianowicie do tego, co było obiecane, już zostali doprowadzeni." – Te powagi oznaczają, że w przyszłości nie będzie bojaźni. Jeżeli zaś w przyszłości bojaźni nie będzie, przeto nie będzie i siedmiu darów, i teraz nie ma ich u aniołów i dusz świętych.

4.[k] **Rozstrzygnięcie.** Na to mówimy, co wydaje się rozwiązywać sprzeczność powyższych powag, że siedem owych darów obecnie jest i w aniołach i w duszach świętych żyjących szczęśliwie, i w nas będzie w przyszłości; lecz nie będą miały wszystkich tych zastosowań, czy tych obowiązków, które mają obecnie. Jak na przykład bojaźń synowska obecnie powoduje lęk, byśmy nie obrazili tego, kogo miłujemy i żebyśmy nie zostali od niego odłączeni; powoduje także, że go czcimy; w przyszłości zaś będzie powodowała, że będziemy czcili, kiedy nie będziemy się obawiali oddzielić się, albo obrazić. A więc teraz w aniołach i świętych duszach nie ma lęku oddzielenia albo obrażenia, i w nas w przyszłości nie będzie, lecz cześć, która jest milością zmieszaną z poddaniem; która była także w Chrystusie, jak mówi

---

[h] Za *Summa sententiarum,* III,17 (PL 171,1144 C; 176,115 C), Mistrz powołuje się na słowa Bedy w *Glossa ordinaria* do Prz 1,7 (u Mikołaja z Liry, III,309 C). Zobacz także Hugona, *De sacramentis,* II,13,4 (PL 176,527 D).

[831] *Commentaria super Parabolas Salomonis,* I, rozdział 1 (PL 91,939 C); mianowicie do Prz 1,7.

[832] 1 J 4,18.

[833] 1 Kor 13,8.

[i] Słowa Augustyna z *Glossa* do Ps 5,8 (PL 191,99 C).

[834] *Enarratio in Psalmum 5,*8, n. 9 (PL 36,87; CCL 38,23n).

[k] Opis czci wydaje się złożony z *Summa sententiarum,* III,17: „Tam będzie bojaźń, mianowicie cześć. Na dwoje bowiem w samym Bogu zwrócą uwagę, majestat i dobroć: z majestatu cześć, z dobroci miłość. Przeto majestatu będą się obawiać, to znaczy będą mu ze czcią poddani" (PL 171,1144 D; 176,115 D – 116 A).

Apostoł w Liście do Hebrajczyków,[835] mówiąc o Chrystusie: *Wysłuchany został dzięki swej uległości.* – Niektórzy jednak twierdzą, że bojaźń tylko co do skutku jest w Chrystusie i aniołach.

Rozdział 4[1] (126).

1. **Pełne rozróżnienie bojaźni.** A ponieważ nadchodzi miejsce rozprawiania o bojaźni, trzeba wiedzieć, że są cztery bojaźnie, mianowicie światowa czyli **[193]** ludzka, służebna, początkowa, czysta albo synowska czy przyjacielska. – **Kasjodor.**[836] Bojaźń ludzka jest, jak mówi Kasjodor, kiedy „boimy się cierpieć niebezpieczeństw ciała, albo stracić dobra światowe"; dlatego grzeszymy. Ta bojaźń jest zła, ją „na pierwszym stopniu opuszcza się wraz ze światem"; Pan zakazuje jej w Ewangelii mówiąc:[837] *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało* itd. – **Augustyn.** Bojaźń zaś służebna jest, jak mówi Augustyn,[838] „gdy przez lęk piekła powstrzymuje się człowiek od grzechu", „który boi się obecności sędziego i kar; i z bojaźni czyni, cokolwiek dobrego czyni: nie z bojaźni utraty dobra wiecznego, którego nie kocha, lecz z bojaźni cierpienia zła, którego się lęka. Nie boi się, by nie stracił objęć najpiękniejszego oblubieńca, lecz boi się, by nie został posłany do piekła. Dobra jest ta bojaźń i pożyteczna", chociaż niewystarczająca, przez nią „powoli powstaje zwyczaj sprawiedliwości." – I następuje miłość początkowa, kiedy „zaczyna kochać to, co było trudne; i tak zaczyna „być z miłości wykluczana bojaźń służebna". – A potem następuje bojaźń czysta, czyli przyjacielska, „którą lękamy się, by oblubieniec nie spóźnił się, nie odszedł, żebyśmy nie obrazili, byśmy nie byli jego pozbawieni. Ta bojaźń pochodzi z miłości. Ta wprawdzie służebna jest pożyteczna, lecz nie *trwająca na wieki wieków,*[839] jak tamta. „Bojaźń Boża[840] jest towarzyszką na wszystkich stopniach."

---

[835] Hbr 5,7.

[1] Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 162-167, i 247; L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 215-234; A. M. Landgraf, *Die Knechtische Furcht,* w *Dogmengeschichte,* IV-1,276-371. – Nie do nas należy splatać dzieje czterech bojaźni. Pewne pierwiastki podaje Landgraf, inne bliższe D. Van den Eynde, *Essai chronologique sur l'oeuvre littéraire de Pierre Lombard,* w Miscellanea Lombardiana, Novara 1957,48-49. Podział nie zachodzi w rękopisach *Glossa ordinaria* do Ps 127,1 (Van den Eynde, n. 17, s. 61; tak trakuje w rkp. Laur. Plut. XVII,4, karta 179 verso), ani w *Glossa media* Gilberta do tego urywka (rkp Laur. Plut. VII, d. 9, karty 160 verso – 161 recto). Inne w naszym Wstępie do tomu I, s. [54*]-[55*]. – Bezpośrednim źródłem numeru pierwszego tego rozdziału jest *Glossa* Mistrza do Ps 127,1 (PL 191,1161 D – 1162 D).

[836] *Super psalmum* (rubryka), to jest: *In Psalmum 127,* prolog (PL 70,931 B-C; CCL 98,1176).

[837] Mt 10,28.

[838] *Enarratio in Psalmum 127,*1, n. 7-8 (PL 37,1680nn; CCL 40,1871nn); gdzie wszystko prawie dosłownie, chociaż tu i tam zaczerpnięte jak popadło.

[839] Ps 18,10.

[840] Kasjodor, jak wyżej, (931 C; 1176).

2. **Porównanie powyższych.** I zważ, że cztery tu rozróżnia się bojaźnie, gdy wyżej[841] Beda powiedział, że są dwie. Lecz Beda opuścił bojaźń ludzką, a pod mianem „służebnej" objął dwie, które tu wydzieliliśmy, mianowicie służebną i początkową; przyjacielską zaś nazwał „czystą".

3. Augustyn także otwarcie rozróżnia bojaźń służebną i czystą, gdy wyjaśnia ten urywek Listu do Rzymian:[842] *Boście nie otrzymali ducha niewoli znowu ku bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za dzieci Boże,* tak mówiąc:[843] „Dwie bojaźnie tu są oznajmiane: jedna, która **[194]** jest w doskonałej miłości, mianowicie bojaźń czysta; druga, której nie ma w miłości, to jest służebna, w której chociaż wierzy się Bogu, to jednak nie w Boga; a jeżeli powstaje dobro, jednak nie dobrze." „Nikt bowiem wbrew woli nie czyni dobrze, nawet jeżeli dobre jest to, co czyni."

Rozdział 5 (127).

1. **Pełniej rozprawia o czystej i służebnej, dotykając czasem początkowej. – Augustyn w IX *Homilia super epistolam Ioannis.*** O tych samych bojaźniach szerzej rozprawia mówiąc:[844] „Ktoś zaczął wierzyć w dzień sądu. Jeżeli zaczął wierzyć, zaczął i bać się. Lecz kto jeszcze się boi, nie ma dotąd *ufności w dzień sądu,* nie ma w nim dotąd *doskonałej miłości.*"[845] „Gdyby była w nim miłość doskonała,[846] nie bałby się. Doskonała bowiem miłość uczyniłaby doskonałą sprawiedliwość, i nie miałaby dlaczego by się bała, a nawet miałaby dlaczego pragnęłaby, aby minęła nieprawość a przyszło królestwo Boże. (**Tu dotyka bojaźni początkowej.**) Więc *bojaźni nie ma w miłości.*[847] Lecz w której miłości? Nie w początkowej. W której więc? W doskonałej:[848] *Doskonała,* powiada, *miłość precz wyrzuca bojaźń.* Więc niech zaczyna bojaźń, ponieważ *początkiem mądrości jest bojaźń Pańska.*[849] Bojaźń jakgdyby przygotowuje miejsce dla miłości; gdy zaś miłość zacznie mieszkać, wypędzana jest bojaźń, która przygotowała jej miejsce. Im bowiem bardziej ta rośnie, tamta się umniejsza; a gdy ona staje się bardziej wewnętrzna, bojaźń wypędzana jest na zewnątrz. Większa miłość, mniejsza bojaźń; mniejsza miłość; większa bojaźń."

---

[841] W rozdziale 3, n. 2.

[842] Rz 8,15.

[843] Mistrz powtarza tu (bez rubryki) dwa urywki z *Glossa* na Rz 8,15 (PL 191,1439 D); z których pierwszy czyta się częściowo w *De spiritu et littera,* rozdziale 32, n. 56 (PL 44,236; CSEL 60,213); drugi zaś chociaż znajduje się w *Confessiones,* I, rozdział 12, n. 19 (PL 32,669; CSEL 33,17), wzięty jest raczej z *Sententiae* Prospera z Akwitanii, n. 172 (173) (PL 45,1873; 51,451 C). Zobacz : Druga Księga Sentencji, Dystynkcja 40, n. 6.

[844] *In I Ioannis,* rozprawa 9, n. 2 (PL 35,2046).

[845] Zobacz: 1 J 4,17.

[846] Augustyn, *In I Ioannis,* rozprawa 9, n. 4 (PL 35,2047).

[847] 1 J 4,18.

[848] 1 J 4,18.

[849] Ps 110,10; Syr 1,16; Prz 1,7.

2. **Przytacza się podobieństwo bojaźni służebnej.** „Jeżeli zaś nie ma żadnej bojaźni,[850] miłość nie ma którędy wejść. Jak widzimy, że przez włosie wprowadza się len, kiedy coś się szyje: włosie wchodzi pierwsze; jeżeli nie wyjdzie, len nie wejdzie; tak najpierw bojaźń zajmuje ducha, jednak bojaźń tam nie zostaje, ponieważ dlatego tam weszła, aby wprowadzić miłość."

3. **Co wydaje się powyższemu sprzeciwiać.** Jest zaś inne zdanie,[851] które wydaje się temu przeciwne, jeśli nie ma pobożnego rozumiejącego. Powiedziano bowiem w Psalmie:[852] *Bojaźń Pańska święta, trwająca na wieki wieków.* Ukazuje nam pewną bojaźń wieczną lecz czystą. A jeżeli on nam ukazuje wieczną bojaźń, czy przeczy mu ten List, który rzecze:[853] **[195]** *Bojaźni nie ma w miłości, ale doskonała miłość precz wyrzuca bojaźń?* To bowiem powiedziane jest przez Jana, tamto powiedziane jest przez Dawida. Ale nie myślcie, że inny jest Duch. Jeżeli jeden dech dmie w dwa flety, czy nie może jeden Duch napełnić dwóch serc i poruszać dwóch języków? Jeżeli jednym duchem, to jest jednym tchem, napełnione dwa flety współbrzmią, czy dwa języki napełnione Duchem Świętym mogą brzmieć odmiennie? Co więcej, jest tam pewne współbrzmienie, jest pewna zgoda; lecz pragnie słuchacza gorliwego, a nie gnuśnego. – Oto Duch poruszył dwa języki i z jednego usłyszeliśmy: *Bojaźni nie ma w miłości;* z drugiego usłyszeliśmy: *Bojaźń Pańska czysta, trwająca na wieki wieków.* Co to jest? Odmiennie brzmią? Nie. Wytrzep uszy, zważ melodię. Nie bez powodu dodał tu *czysta,* tam nie dodał; ponieważ jest jakaś bojaźń, która zwie się czysta, jest zaś inna bojaźń, która nie nazywa się czysta. Rozróżniajmy te dwie bojaźnie pojmijmy współbrzmienie fletów. Jakim sposobem rozróżnimy? – Niech zważa miłość wasza. Są ludzie, którzy dlatego boją się Boga, by nie zesłał do piekła, by przypadkiem nie płonęli z diabłem w ogniu wiecznym. To jest bojaźń, która wprowadza miłość; lecz tak przychodzi, by wyjść: jeżeli bowiem boisz się Boga z powodu kar, jeszcze nie kochasz, kogo tak się boisz; nie pragniesz dobra, lecz strzeżesz się przed złem. Ale z tego, że strzeżesz się zła, poprawiasz się i zaczynasz pragnąć dobra. Gdy zacząłeś dobra pragnąć, będzie w tobie bojaźń czysta. Co to jest bojaźń czysta? Obawiać się, byś nie utracił tych dóbr, obawiać się, by Bóg nie odszedł od ciebie. Gdy zaś boisz się Boga, by ciebie nie opuściła jego obecność, obejmujesz go, pragniesz nim się rozkoszować."

Rozdział 6 (128).

1. **Jak odległe są dwie bojaźnie ukazuje na przykładzie dwu niewiast. – Augustyn:** „Nie możesz lepiej wyrazić,[854] co zachodzi między tymi

[850] Augustyn, *In I Ioannis,* rozprawa 9, n. 4 (PL 35,2047n).
[851] Augustyn, tamże, n. 5 (2048n).
[852] Ps 18,10.
[853] 1 J 4,18.
[854] Augustyn, tamże, n. 6 (PL 35,2049).

dwiema bojaźniami, niż gdy założysz dwie niewiasty zamężne, z których jedną ustawisz chcącą popełnić cudzołóstwo, lecz bojącą się, by nie została potępiona przez męża. Boi się męża, bo jeszcze kocha nieprawość. Dla tej obecność męża nie jest miła, lecz uciążliwa; a jeśli może żyje niegodziwie, boi się męża, żeby nie przyszedł. Tacy są, którzy boją się dnia sądu. – Zrób, że druga kocha męża, winna mu jest czyste objęcia, nie chce zmazać się żadną cudzołożną nieczystością; ta pragnie obecności męża. Tamta boi się i ta się boi. Już więc niech zostaną zapytane, dlaczego się boją. Tamta powie: boję się męża, żeby nie przyszedł; ta powie: **[196]** boję się męża, żeby nie odszedł. Tamta powie: boję się męża, żebym nie została potępiona; ta powie: boję się męża, żebym nie została opuszczona. Weź to do serca, a znajdziesz bojaźń, którą *miłość precz wyrzuca,* oraz inną bojaźń, *czystą, trwającą na wieki wieków."* Tamtą bojaźń *doskonała miłość wyrzuca precz,* „ponieważ tamta bojaźń ma udrękę:[855] dręczy ją świadomość grzechów, usprawiedliwienie jeszcze się nie dokonało. Jest tam coś, co łaskocze ducha, co kłuje, co podnieca. Ta bojaźń podnieca, lecz wchodzi miłość, która uzdrawia to, co bojaźń rani." Bojaźń czysta „powoduje bezpieczeństwo w duszy."

2. „Usłyszeliśmy o dwu współbrzmiących fletach,[856] Janie i Dawidzie. Tamten mówi o bojaźni Bożej, czego dusza boi się, by nie została potępiona; ten o bojaźni, czego dusza boi się, by nie została opuszczona. Tamta jest bojaźnią, którą miłość wyklucza, ta jest bojaźnią, która trwa na wieki wieków." Oto w tych powyższych słowach Augustyn otwarcie wykazuje, która bojaźń jest czysta, a która służebna, i jak się różnią.

3.[m] Zaznaczył w nich także bojaźń początkową, która nie w całości jest służebna, ani w całości czysta, lecz jakby pośrednia. Ma coś ze służebnej i coś z czystej bojaźni. Powoduje bowiem, że służy się częściowo z lęku przed karą, częścią z ukochania sprawiedliwości; przez nią boimy się być karani i boimy się obrazić. Ta bojaźń jest w miłości zaczętej, a nie doskonałej; i na ile rośnie miłość, na tyle umniejsza się ta bojaźń: co do lęku kary, to jest co do tego, co powoduje lęk kary i co do udręki sumienia; bo na ile miłujemy, na tyle mniej się boimy. – Ta bojaźń zapisana jest w tych słowach Augustyna, gdzie nie zaprzecza, iż bojaźń jest w miłości początkowej, lecz doskonałej. Czego nie można powiedzieć o służebnej, ponieważ jak on powiedział wyżej,[857] służebna bojaźń nie pozostaje, gdy przychodzi miłość; i miłość nie wchodzi, jeżeli ta bojaźń przedtem nie wyszła; i w tej bojaźni

---

[855] Tamże, n. 4 (2048).

[856] Tamże, n. 8 (2051).

[m] Zobacz: Hugo, *De sacramentis,* II,13,5 (PL 176,528 C-D); i *Summa sententiarum,* III,17 (PL 171,1144 V; 176,115 B). Numer ten częściowo zależy od *Glossa* do Psalmu 18,10, gdzie mowa o bojaźni początkowej, „którą służy się częściowo z lęku przed karą, częściowo z ukochania sprawiedliwości" (PL 191,211 B).

[857] Augustyn, j.w., rozdział 5, n. 2.

nikt nie wierzy w Boga, chociaż wierzy Bogu; ani nie czyni dobrze, chociaż dobre jest co czyni.[858] Nie ma więc tej bojaźni w miłości nawet zaczętej, ponieważ każdy, kto ma miłość, chociaż niedoskonałą, i w Boga wierzy i dobrze czyni dobro. **[197]** Dlatego nie jest służebna ta bojaźń, na którą zgadza się, że jest w miłości zaczętej, i o której powiedział, że przy wzroście miłości się umniejsza; lecz jest to bojaźń początkowa, której nie przeczy, że jest w miłości, chyba, że miłość jest doskonała.

Rozdział 7 (129).

1. **Że bojaźń służebna i początkowa zwie się początkiem miłości, lecz rozmaicie.** Trzeba jednak wiedzieć, że obie bojaźnie, mianowicie służebna i początkowa, w różnych urywkach Pisma Świętego zwą się *początkiem mądrości;*[859] i stwierdzisz, że tak jest, jeżeli starannie zbadasz urywki Pisma, w których jest wzmianka o bojaźni Pańskiej.

2. Z innej jednak zasady i odmiennej przyczyny służebna nazywa się początkiem mądrości, a z innej początkowa. Służebna bowiem dlatego zwie się początkiem mądrości, ponieważ przygotowuje miejsce mądrości i prowadzi do mądrości: lecz jednak nie pozostaje z nią, a nawet wychodzi na zewnątrz.[860] Początkowa zaś zwie się początkiem mądrości, ponieważ jest w zaczętej mądrości: gdy ktoś ją zaczyna mieć, zaczyna mieć mądrość i miłość. Stąd też jest, że obie bojaźnie nazywają sie początkowe; co możesz znaleźć po różnych miejscach Pisma. Obie także bojaźnie zwą się czasem służebne,[861] ponieważ ta początkowa, która jest w zaczętej miłości, ma coś ze służebnej, mianowicie lęk kary; tak jak coś ma z czystej, mianowicie, że boi się obrazić i być odłączona.

Rozdział 8 (130).

1. **O tym co mówi Augustyn, że czysta bojaźń jest wieczna.** To również trzeba starannie zaznaczyć, co Augustyn mówi w powyższych, że czysta bojaźń jest wieczna.[862] Potwierdzony jest przez to powyższy pogląd,[863] mianowicie, że duch bojaźni będzie w przyszłości, tak jak i inne dary Ducha Świętego; lecz nie będzie miał wszystkich tych zastosowań, które ma obecnie: będzie bowiem wtedy powodował, że będziemy czcili Boga, a nie bali się, iż zostaniemy oddaleni albo pozbawieni.

---

[858] *Sentencje,* Księga III, Dystynkcja 34, rozdział 4, n. 3.
[859] Zobacz: Ps 110,10; Prz 1,7; Prz 9,10: *Początkiem mądrości bojaźń Pańska.*
[860] Zobacz słowa Bedy, wyżej, rozdział 3, n. 2.
[861] Zobacz wyżej, rozdział 4, n. 2; rozdział 6, n. 3.
[862] Rozdział 5, n. 3,
[863] Tu wyżej, rodziały 2-3.

2. Bojaźń ta była więc i w Chrystusie,[864] lecz zgodnie z tym zastosowaniem, które będzie miała w przyszłości w świętych. Chrystus bowiem nie bał się, że zostanie oddzielony, albo obrazi Boga, lecz jego nad wszystkich czcił.[865]

[198] Rozdział 9 (131).

1. **Czy bojaźń kary, która była w Chrystusie, była służebna, albo zaczątkowa, albo inna.** Skoro zaś w Chrystusie była bojaźń kary,[866] pyta się, czy ta bojaźń była światowa, albo służebna, albo zaczątkowa. – Na co odpowiadamy, że żadnej z nich nie było w Chrystusie, ponieważ światowa jest zła, jak wyżej powiedziano,[867] i „na pierwszym stopniu ze światem, opuszczana"; służebnej zaś, albo zaczątkowej nie ma w miłości doskonałej; żadna więc z tych bojaźni nie istniała w Chrystusie.

2. Jaka więc była ta bojaźń, którą lękał się kary? Bojaźń ta może zwać się przyrodzona, albo ludzka, która jest we wszystkich ludziach, którą lęka się śmierci i boi się kary. A nazywa się ta bojaźń przyrodzona, nie ponieważ przypada człowiekowi z natury, jaka pierwotnie została ustanowiona, bo ta bojaźń nie była zrośnięta z człowiekiem, ani z dóbr przyrodzonych; lecz ponieważ z zepsutej przez grzech natury przyszła do wszystkich, wrosła w człowieka jakby była przyrodzona. I ta bojaźń jest skutkiem grzechu, jak zostało powiedziane.[868]

DYSTYNKCJA XXXV

Rozdział 1 (132).

1. **W jaki sposób różni się mądrość i wiedza.** Po powyższym starannie trzeba rozważyć, w czym różni się mądrość od wiedzy.

2. **Augustyn w XIV księdze *De Trinitate*. – Określenie mądrości według filozofów.** Augustyn o tym tak mówi:[869] „Filozofowie rozprawiający o mądrości określili ją mówiąc: Mądrość jest znajomością rzeczy ludzkich i Bożych. Ja również nie przeczę, że poznanie obu rzeczy, to jest Bożych i ludzkich, można nazwać mądrością i wiedzą."

---

[864] O czym wyżej, rozdział 3, n. 4.

[865] Hbr 5,7: *Wysłuchany został dla swej pobożności.* Zobacz: *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 192,437 B).

[866] O której wyżej. Dystynkcja 15, rozdział 2.

[867] Tu, na początku rozdziału 4, n. 1, z Kasjodora.

[868] Zobacz wyżej: Dystynkcja 16, rozdział 1, n. 2.

[869] Rozdział 1, n. 3 (PL 42,1037; CCL 50A,423). O podanym określeniu zobacz: Augustyn, *Contra Academicos,* I, rozdziały 6-7 (PL 32,914nn; CSEL 63,16-19).

3. **Różnica mądrości i wiedzy według teologów.** „Lecz[870] według rozróżnienia Apostoła, w którym mówi się:[871] *Jednemu dostaje się mowa mądrości,* **[199]** *drugiemu mowa umiejętności,* to określenie należy podzielić: aby znajomość rzeczy Bożych zwana była ściśle mądrością, znajomość zaś ludzkich otrzymała ściśle miano wiedzy. Bo zaiste nie wszystko, co przez człowieka może być znane w rzeczach ludzkich, gdzie wiele jest zbędnej pustoty i szkodliwej ciekawości, przypisuję tej wiedzy, lecz to tylko, przez co zbawienna wiara, która prowadzi do prawdziwej szczęśliwości, rodzi się, odżywia, broni, wzmacnia; bardzo wielu wierzących nie posiada tej wiedzy, chociaż wielu ma samą wiarę. Czym innym bowiem jest wiedzieć tylko to, w co człowiek powinien wierzyć, aby osiągnąć życie szczęśliwe; czym innym jest wiedzieć jakim sposobem to i pobożnym pomaga i przeciwko niezbożnym jest bronione: co własnym słowem zwane jest wiedzą."

4.[n] **Augustyn.** Również o tych dwóch cnotach tanże Augustyn, ukazując różnicę między nimi, mówi o Psalmie:[872] „Różni się mądrość od wiedzy, jak świadczy święty Hiob, który w pewien sposób jedno i drugie określając powiada:[873] *Mądrością jest bojaźń Pańska, wiedzą zaś warować się złego."* „Jako bojaźń Bożą przytoczył tu kult Boga: który po grecku zwie się „theosebia", „który jest w poznaniu i umiłowaniu tego, co zawsze jest i pozostaje niezmiennie, co jest Bogiem. Powściągać się zaś od złego to znaczy *wśród złego narodu*[874] roztropnie się obracać."

5. **Augustyn w XII księdze *De Trinitate.*** Ten sam także wyraźnie rozróżniając między tymi dwiema, mówi:[875] „Działanie, którym dobrze używamy rzeczy doczesnych, różni się od kontemplacji rzeczy wiecznych i przypisujemy je wiedzy, a ją mądrości. Chociaż i ona, która jest mądrością, może być nazwana wiedzą, jak mówi Apostoł, gdzie powiada:[876] *Teraz poznaję po części.* To poznanie chce zaiste pojmować jako wiedzę kontemplacji Boga. W tym więc jest różnica, ponieważ do kontemplacji mądrość, do działania zaś wiedza należy." – Oto otwarcie wykazane zostało, czym różni się duch mądrości i duch wiedzy, mianowicie: aby mądrość przyznana była rzeczom Bożym, a wiedza ludzkim."[877]

---

[870] Augustyn, *De Trinitate,* XIV, rozdział 1, n. 3 (PL 42,1037; CCL 50A,423n).

[871] 1 Kor 12,8.

[n] Powaga Augustyna złożona jest z *Glossa* do Psalmu 135,9 (PL 191,1197 B) oraz na 1 Kor 12,8 (PL 191,1652 C-D).

[872] *Enarratio in Psalmum 135,*9, n. 8 (PL 37,1759n; CCL 40,1962).

[873] Hi 28,28 w przekładzie Augustyna.

[874] Flp 2,15.

[875] Rozdział 14, n. 22 (PL 42,1009n; CCL 50,375).

[876] 1 Kor 13,12.

[877] Augustyn, *De Trinitate,* XIII, rozdział 19, n. 24 (PL 42,1033; CCL 50A,415n).

[200] 6.° **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate.*** I jak uczy Augustyn,[878] „obie uznajemy w Chrystusie", mianowicie i rzecz Bożą i rzecz ludzką, i dlatego mamy o nim mądrość i wiedzę. „Gdy bowiem czyta się:[879] *Słowo ciałem się stało,* w *Słowie* pojmuje się prawdziwego Syna Bożego, w *ciele* uznaje się prawdziwego syna człowieczego". Również gdy mówi się: *Widzieliśmy pełne łaski i prawdy, łaskę* odnosimy do wiedzy a *prawdę* do mądrości", ponieważ w Chrystusie wiedza i mądrość były w pełni,[880] a my wiedzę i mądrość mamy o nim, który jest Bogiem i człowiekiem.

Rozdział 2 (133).

1. **W czym różni się mądrość od umysłu.** Po wykazaniu różnicy między wiedzą i mądrością, zobaczmy, co zachodzi między mądrością i umysłem. – W tym różni się tych dwoje, że mądrość ściśle jest o wiecznych, dąży do kontemplacji prawdy odwiecznej; pojmowanie zaś nie tylko jest wiecznych, lecz także rzeczy niewidzialnych i duchowych powstałych czasowo. Przez nie bowiem rozważana jest i najwyższa natura, która uczyniła wszystkie natury, to jest Boska; i poznawane te, które są po niej, natury duchowe i niewidzialne, jak aniołowie i wszystkie dobre poruszenia duszy. W tym więc jest różnica: ponieważ mądrością tylko Stwórca jest poznawany, umysłem zaś i Stwórca i pewne stworzenie. Również umysłem ujmujemy tylko to, co da się pojąć, mądrością zaś nie tylko chwytamy to, co wyższe, lecz także poznanymi się rozkoszujemy.

2. **Jak różnią się: wiedza, pojmowanie, mądrość.** Tak więc można rozróżnić tych troje, mianowicie wiedzę, pojmowanie i mądrość: wiedza zdolna jest dobrze kierować rzeczami doczesnymi i dobrze obracać się między złymi; pojmowanie zastanawiać się nad Stwórcą i niewidzialnymi stworzeniami; mądrość zaś kontemplować samą wieczną prawdę i rozkoszować się.

[201] Rozdział 3 (134).

1. **Że rozum i umiejętność, o których tu jest mowa, to nie te, które człowiek ma naturalnie.** I trzeba zaznaczyć, że rozum i umiejętność, które zwane są darami Ducha Świętego, odmienne są od umysłu i wiedzy, które naturalnie istnieją w duszy człowieka. Te bowiem są cnotami, które przez łaskę wlewane są do dusz wiernych, aby przez nie dobrze żyli; tamte człowiek ma naturalnie z dobrodziejstwa dzieła stworzenia, jednak od Boga. Przez te zaś cnoty, które zwą się darami Ducha Świętego, tamte

---

° Numer 6 i zakończenie numeru 5. Zobacz: *Glossa* na Kol 2,3 (PL 192,269 B-C); gdzie także, trochę wyżej, krótko mówi się o zagadnieniu rozpatrywanym w rozdziale następnym.

[878] Tamże, gdzie i następne, częściowo lub prawie dosłownie.

[879] J 1,14; zobacz wyżej, Dystynkcja 6, rozdział 2, n. 2.

[880] Zobacz wyżej: Dystynkcja 14, rozdział 1, n. 3-5.

przyrodzone są przekształcane i wspierane: jak na przykład umysł przyrodzony, zaciemniony grzechem, przez pewną cnotę i łaskę, która zwie się *duchem rozumu,* przekształcany jest i wspierany do pojmowania; tak i przez tę cnotę, która zwie się *duchem mądrości*, wspierany jest i dźwigany rozum ducha do kontemplacji i rozkoszy odwiecznej prawdy.

2. **Że mądrość ta jest Boża, ale nie jest ta, którą Bóg jest. – Augustyn w XIV księdze *De Trinitate.*** To także należy wiedzieć, że mądrość o której teraz mówimy, nie jest „tą mądrością Boga, jak mówi Augustyn,[881] którą Bóg jest, lecz mądrością człowieka; jednak prawdziwą, która jest według Boga, i jest jego prawdziwym i właściwym kultem." Jeżeli więc „duch człowieka czci Boga,[882] do czego przezeń został uzdolniony i czego może być uczestnikiem, sam staje się mądry; a nie własnym światłem, lecz uczestnictwem w owym najwyższym świetle staje się mądry. Więc ta mądrość człowieka także jest Boga; jednak nie tak jest Boga, by nią Bóg był mądry: bo nie jest mądry uczestnictwem w niej, jak duch uczestnictwem w Bogu. Tak też *sprawiedliwość* zwie się *Boża,*[883] nie tylko ta, którą sam jest sprawiedliwy, lecz także ta, którą daje człowiekowi, gdy niezbożnego usprawiedliwia."

[202] DYSTYNKCJA XXXVI[p]

Rozdział 1 (135).

1. **O powiązaniu cnót, które się nie rozdzielają.** Zwykło się także pytać, czy cnoty tak są ze sobą powiązane, że nie mogą być posiadane przez kogoś oddzielnie, lecz kto ma jedną, ma wszystkie. – **Hieronim, *Super Isaiam.*** O tym mówi Hieronim:[884] „Wszystkie cnoty do siebie przylegają, i komu jednej brak, wszystkich mu brak"; kto więc ma jedną, ma wszystkie.

2.[r] Co jest zaiste prawdopodobne. Skoro bowiem miłość jest matką wszystkich cnót,[885] w kimkolwiek jest ta matka, mianowicie miłość, także

---

[881] Rozdział 1, n. 1 (PL 42,1035; CCL 50A,421).

[882] Augustyn, tamże, rozdział 12, n. 15 (1048; 443).

[883] Zobacz: Rz 10,3.

[p] Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 251-255; o zagadnieniu przed Mistrzem, zobacz: Abelard, *Sic et non,* rozdział 137 (PL 178,1570 C – 1574 B); sentencje szkoły Anzelma, w O. Lottin, *Psychologie et morale,* V, n. 425, p. 293; po Mistrzu, zobacz: O. Lottin, *La connexion des vertus chez saint Thomas et ses prédécesseurs,* w *Psychologie et morale,* III-1,195-252.

[884] *Glossa interlinearis* do Iz 56,1: *I czyńcie sprawiedliwość:* „Wszystkie cnoty... Wszystkie bowiem do siebie przylegają, że komu jednej brak, wszystkich mu brak" (u Mikołaja z Liry, IV,92 verso); z Hieronima do tego urywka (PL 24[1845]538; CCL 73A,629). Zobacz także Hieronima: *In Isaiam,* 16,11 (PL 24,238 C; CCL 73,264).

[r] Powaga Augustyna z *Glossa* na Rz 13,10 (PL 191,1508 D – 1509 A).

[885] Zobacz wyżej, Dystynkcja 23, rozdział 3, n. 2.

wszyscy jej synowie, to jest cnoty, słusznie wierzy się, iż są. – **Augustyn, *Super Ioannem.*** Stąd Augustyn:[886] „Gdzie miłość jest, czego mogłoby brakować? Gdzie zaś nie ma, co mogło by pomóc?" – **Augustyn, *Ad Hieronymum:*** „Dlaczego więc nie mówimy,[887] że kto ma tę cnotę, ma wszystkie, skoro wypełnieniem Prawa jest miłość?[888] Im ona bardziej jest w człowieku, tym bardziej jest obdarzony cnotą; im zaś mniej, tym mniej jest cnoty; a kiedy mniej jest cnoty, tym bardziej jest wada."

Rozdział 2 (136).

1. **Czy wszystkie cnoty jednakowo są, w kimkolwiek są.** Czy zaś ktoś wszystkie cnoty jednakowo posiada, czy jedne bardziej w kimś pałają, inne mniej, to jest pytanie.

[203] 2. Niektórym bowiem wydaje się,[889] że jedne bardziej, inne mniej są przez kogoś posiadane, jak w Hiobie górowała cierpliwość, w Dawidzie pokora, w Mojżeszu łagodność. Oni też zgadzają się, że ktoś więcej zasługuje przez jakąś jedną cnotę niż przez inną, tak jak pełniej ją posiada niż inną. Mówią jednak, że nie zasługują więcej przez jakąś, niż przez miłość, i jakaś pełniej przez kogoś nie jest posiadana, niż miłość. Mówią więc, że jedne bardziej, inne mniej w kimś są, lecz żadna nie jest pełniej od miłości, która inne rodzi. I mówią,[890] że one są wieloma obliczami, które Apostoł wspomina mówiąc: *z wielu osób o wielu obliczach* itd.

3.[s] Inni prawdziwiej mówią, że wszystkie cnoty i razem i równo istnieją w kimkolwiek są, aby kto w jednej był równy drugiej, we wszystkich był z nią równy. – **Augustyn w VI księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[891] „Cnoty, które są w duchu człowieka, chociaż każda innym i innym sposobem jest pojmowana, w żaden jednak sposób nie rozdzielają się wzajem: by ci, którzy są równi, na przykład, w męstwie, równi byli i w roztropności i sprawiedliwości i umiarkowaniu. Gdybyś bowiem powiedział, że równi są oni w męstwie, lecz ten wybija się roztropnością, wynika, że męstwo tamtego jest mniej roztropne; a przez to i w męstwie nie są równi, ponieważ męstwo tego jest roztropniejsze. I tak znajdziesz co do innych cnót, jeżeli przebiegniesz wszystkie tym samym spojrzeniem.

---

[886] *In Ioannem* 15,12, rozprawa 83, n. 3 (PL 35,1846; CCL 36,536).

[887] *Epistola 167,* rozdział 3, n. 11.

[888] Zobacz: Rz 13,10: *wypełnieniem Prawa jest miłość.*

[889] O tym poglądzie i przytoczonych przykładach zobacz: Hieronim, *Dialogus contra Pelagianos,* I, n. 18-19 (PL 23[1845]512 B-C); Grzegorz, *Moralia,* XXVII, rozdział 10, n. 17 (PL 76,407 D-409 A); którzy jednak, jak się zdaje, nie byli znani Mistrzowi.

[890] Ich wypowiedź Mistrz przytacza w *Glossa* na 2 Kor 1,11: *O wielu obliczach:* „to jest o rozmaitych zasługach i różnych cnotach, jak obliczem Hioba była cierpliwość, obliczem Dawida pokora, obliczem Mojżesza łagodność" (PL 192,12 C).

[s] *Inni,* jak sam Lombard w kazaniu 16, *In ramis palmarum* (PL 171,497 A).

[891] Rozdział 4, n. 6 (PL 42,927; CCL 50,233n).

4. Z tego jaśnieje, że wszystkie cnoty nie tylko są powiązane, lecz także równe w duchu człowieka. Gdy więc mówi się, że ktoś wybija się jakąś cnotą, jak Abraham wiarą, Hiob cierpliwością, trzeba to przyjąć zgodnie z zastosowaniami zewnętrznymi, albo w porównaniu z innymi ludźmi. Bo albo najbardziej okazuje sprawność pokory, albo szczególnie wykonuje akt wiary, czy którejś z pozostałych cnót: stąd mówi się, że nią nad innych słynie, albo wśród innych ludzi wyjątkowo się wybija.

5. **Augustyn, *Ad Hieronymum.*** Zgodnie z tym sposobem, czyli **[204]** według istoty czynów zewnętrznych, Augustyn gdzieś indziej powiada,[892] że w kimś jedna cnota jest bardziej, druga mniej, i jedna jest, a drugiej nie ma. Mówi bowiem tak: „Ze wspaniałej twej rozprawy wystarczająco okazało się, że nie spodobało się naszym autorom, a nawet samej prawdzie, iż wszystkie grzechy są równe, nawet jeżeli to prawdziwe jest o cnotach. Bo chociaż prawdą jest,[893] że ten, który ma jedną, ma wszystkie cnoty, a ten, kto jednej nie ma, nie ma żadnej, nie tak równe są grzechy. Bo gdzie nie ma żadnej cnoty, nie ma nic prawego, a jednak nie dlatego jest nikczemniejszy od nikczemnego i przewrotniejszy od przewrotnego. Jeżeli zaś, co myślę, iż jest prawdziwsze i z Pismem Świętym zgodniejsze, zamiary duszy są takie jak członki ciała, (nie że widziane w miejscach, lecz że odczuwane w uczuciach), a jeden jest bardziej oświecony, inny mniej, jeszcze inny w ogóle pozbawiony światła: zaiste jak każdy oświeceniem tkliwej miłości jest wzruszony: w jednym czynie bardziej, w innym mniej, w jakimś wcale, tak można powiedzieć, że jedną cnotę ma, a drugiej nie ma; i jedną ma bardziej, inną mniej. Bo słusznie możemy mówić „w tym większa jest miłość niż w tamtym"; oraz „trochę w tym, w tamtym nic", gdy chodzi o miłość, która jest życzliwością. I w jednym człowieku, że ma większą wstydliwość niż cierpliwość; i większą dziś niż wczoraj, jeżeli postępuje; i jeszcze nie ma powściągliwości, a ma niemałe miłosierdzie. A bym ogólnie i krótko ujął, jakie mam pojęcie cnoty: Cnota jest miłością, którą miłuje się to, co miłować należy. Jest ona w jednych większa, w innych mniejsza, jeszcze w innych jej brak; najpełniejsza zaś, która już nie może rosnąć, jak długo człowiek tu żyje, w nikim."

6. Tu wydaje się oznajmiać, że można w ten sposób mówić, iż ktoś bardziej ma jedną cnotę niż drugą, ponieważ bardziej poruszony jest przez miłość w czynie jednej cnoty niż drugiej; i dla różnicy czynów można mówić, że ma te cnoty mniej lub bardziej; a którejś nie ma, chociaż jednak ma wszystkie razem i jednakowo co do sprawności ducha, albo istoty każdej, w czynie zaś jedną bardziej, inną mniej, jeszcze innej nawet nie ma, jak mąż sprawiedliwy korzystając z małżeństwa, nie ma powściągliwości w czynie, którą jednak ma w sprawności.

---

[892] *Epistola 167,* rozdział 2, n. 4 (PL 33,735; CSEL 44,592).

[893] Tamże, rozdział 4, n. 14-15 (PL 33,738n; CSEL 44,601n); o tym zagadnieniu nie ma nic u Florusa na 2 Kor 1,11.

7. **Augustyn:** „Dlaczego więc grzechy nie zwą się równe?[894] Może **[205]** dlatego, że bardziej wbrew miłości działa, kto ciężej grzeszy, a mniej, kto lżej. Nikt bowiem nie grzeszy, jak tylko działając wbrew tej, która jest *wypełnieniem Prawa.*[895] Dlatego słusznie się mówi: *Kto w jednym upada, stał się winien wszystkiego.*[896] To znaczy działa przeciw miłości, od której wszystko zależy."

Rozdział 3 (137).

1. **Powtarza o miłości, by dodać jakim sposobem całe prawo od niej zależy.** Skoro dwa są przykazania miłości, na których, jak wyżej powiedziano,[897] *całe Prawo zawisło i prorocy,*[898] trzeba zastanowić się, jak to jest, skoro w Prawie i Prorokach wiele było nakazów obrzędowych, które gdyby należały do uświęcenia miłości, wydaje się nie powinny jeszcze ustąpić. Ponieważ zaś nie dla usprawiedliwienia, którego dokonuje miłość, zostały ustanowione, lecz jako figura przyszłości i nałożone jako ciężar,[899] dlatego gdy zajaśniała prawda, ustąpiły jak cień.[900] Jednak i te obrzędowe, według duchowego pojmowania, które zawierają, i wszystkie moralne odnoszą się do miłości. Wszystkie bowiem należą do dziesięciorga przykazań, zapisanych na tablicach,[901] gdzie zawarta jest suma wszystkich, z których pozostałe wypływają; tak jak w kazaniu Pana[902] osiem cnót wyprzedza, do których pozostałe się odnoszą. I jak do dziesięciorga prztykazań Dekalogu odnoszą się inne, tak tych dziesięcioro do dwóch przykazań miłości.[903] Wszystkie więc należą do dwóch przykazań miłości, ponieważ przez miłość się spełniają i do miłości jako do celu winny być odnoszone.[904]

2.[t] **Augustyn w księdze *De doctrina christiana.*** Dlatego Augustyn:[905] „Całą wielkość i obszerność Bożych Wypowiedzi posiada miłość, którą

---

[894] *Epistola 167,* rozdział 5, n. 16-17 (PL 33,739n; CSEL 44,603n).
[895] Rz 13,10.
[896] Jk 2,10.
[897] W rozdziale 1 oraz w Dystynkcji 27, rozdział 2.
[898] Mt 22,40.
[899] Zobacz: Hbr 10,1; Dz 15,28.
[900] Zobacz: Kol 2,16-17.
[901] O przykazaniach mowa jest w następnej Dystynkcji.
[902] Mt 5,3-12.
[903] Zobacz wyżej, Dystynkcja 27, rozdział 2.
[904] Zobacz: Rz 13,10: *Wypełnieniem tedy Zakonu jest miłość;* 1 Tm 1,5: *A celem przykazania jest miłość.*
[t] Pierwsza powaga z *Glossa* na 1 Tm 1,5 (PL 192,328 D – 329 D), gdzie już, może z błędnego położenia rubryki we własnym egzemplarzu Florusa, przypisuje się Augustynowi w *Liber de doctrina christiana.* W oryginale Florusa jest rubryka poprawniejsza *Z kazania o chwale miłości* (kolumna 698); jakiś wyjątek księgi *De doctrina* następuje nieco niżej. – Druga powaga, z tej samej *Glossa* (PL 192,329 C); ta powaga *ad Anastasium,* z *Glossa* na 1 Tm 1,8 (PL 191,331 A); ostatnia powaga, na 1 Tm 1,5 (PL 192,329 B); wszystkie zaś zaczerpnięte są z Florusa, kolumna 698, 699, 701 i znowu 699.
[905] Raczej: *Sermo 350,* n. 2 (PL 39,1534); o jego autentyczności zobacz PLS (Patrologiae Latinae Supplementum) 2,402.

miłujemy Boga i bliźniego, która jest korzeniem wszy- **[206]** stkich dóbr. Stąd Prawda rzecze:[906] *Na tym dwojgu przykazań cały Zakon zawisł i Prorocy.* Jeżeli więc brak czasu, by przeszukać wszystkie święte Strony, rozwinąć wszystkie sploty mów, trzymaj miłość, gdzie zawisły wszystkie," bo doskonałość jest celem wszystkiego. – **Augustyn w *Enchiridion:*** „Wtedy bowiem i przykazania i rady poprawnie są wykonywane,[907] gdy odnoszone są do miłowania Boga, a bliźniego dla Boga. Co zaś z lęku kary, albo jakiegoś cielesnego zamiaru się dzieje, że nie odnosi się do miłości, jeszcze nie dokonuje się jak trzeba, chociaż wydaje się, że się dokonuje." – **Augustyn *Ad Anastasium:*** „Nieprzyjacielem bowiem sprawiedliwości jest,[908] kto z obawy kary nie grzeszy; przyjacielem zaś, kto nie grzeszy z miłości do niej." – **Augustyn w księdze *De doctrina christiana:*** „Sumą więc wszystkiego jest to,[909] by pojęto, że pełnią Prawa i wszystkich Pism Boskich jest miłość Boga i bliźniego."

DYSTYNKCJA XXXVII[v]

Rozdział 1 (138).

1.[x] **O dziesięciorgu przykazaniach, jakim sposobem zawarte są w dwu przykazaniach miłości.** Lecz należy już rozważyć rozłożenie Dekalogu, który w dwóch przykazaniach się wypełnia. – **Augustyn, *De decem chordis:*** „Ma bowiem Dekalog dziesięcioro przykazań,[910] które są harfą dziesięciostrunną,[911] Są one tak rozłożone, że trzy, które są na pierwszej tablicy dotyczą Boga, mianowicie poznania i umiłowania Trójcy; siedem, które są na drugiej tablicy, miłości bliźniego."

[207] 2.[y] **O pierwszym przykazaniu.** Pierwsze na pierwszej tablicy jest:[912] *Nie będziesz miał bogów cudzych. Nie uczynisz sobie ani obrazu rytego, ani żadnej podobizny* itd. Orygenes mówi,[913] że są to dwa przykazania, lecz

---

[906] Mt 22,40.

[907] Rozdział 121 (PL 40,288; CCL 46,113n).

[908] *Epistola 145,* n. 4 (PL 33,594; CSEL 44,269).

[909] Księga I, rozdział 35, n. 39 (PL 34,34; CSEL 80,30; CCL 32,28n).

[v] Zobacz: Hugo, *De sacramentis,* I,12,5-8 (PL 176,352 A – 360 B); *Summa sententiarum* IV,3-6 (PL 171,1150 B [= koniec tekstu tego wydania]; 176,120 D – 124 D); a zwłaszcza *Glossa ordinaria* na Wj 20,3-17 oraz Pwt 5,6-21 (u Mikołaja z Liry, I,163a-165a; 337 recto), skąd najczęściej Mistrz czerpał.

[x] Powaga złożona z *Glossa* na Rz 13,9 (PL 191,1509 A) oraz na Ga 3,13 (PL 192,121 D); zobacz także *Glossa* do Ps 32,2 (PL 191,327 A) i na Ef 6,2 (PL 192,217 C-D).

[910] *Sermo 9,* rozdziały 5-6 (PL 38,79n; CCL 41,117-122); co do Dekalogu zobacz: Wj 20,3-17; Pwt 5,7-21.

[911] Zobacz Ps 143,9: *Na harfie o dziesięciu strunach grać będę Tobie.*

[y] Z *Glossa ordinaria* do Wj 20,2-3 (u Mikołaja z Liry, I, 163a-c), gdzie i słowa Orygenesa.

[912] Wj 20,3-4; Pwt 5,7-8.

[913] *In Exodum,* homilia 8, n. 2 (PG 12,351 C; GSC 29[1920]219).

Augustyn jedno.[914] To samo bowiem co powiedział, *nie będziesz miał bogów cudzych,* doskonalej wyjaśnia, gdy zakazuje czcić wyobrażenia, mianowicie wyobrażenie albo podobieństwo jakiejś rzeczy. – **Orygenes.** Orygenes mówi,[915] że te dwa tak się różnią, iż *wyobrażeniem* jest to, co nie ma nic podobnego sobie; *podobieństwo* zaś, co ma postać jakiejś rzeczy, jak na przykład „gdy ktoś w złocie, albo drewnie, albo innej rzeczy robi postać węża, albo ptaka, albo innej rzeczy i stawia do uwielbienia. Nie uczynił wyobrażenia, lecz podobiznę. Kto zaś robi postać, której oko nie widziało, lecz sobie zmyślił, jak gdy ktoś do ludzkich członków kształtuje głowę psa, albo barana, albo w jednej postaci ludzkiej dwie twarze, wykonuje nie podobieństwo, lecz wyobrażenie, ponieważ wykonuje coś, co nie ma czegoś do siebie podobnego."

Rozdział 2[z] (139).

1. **Jakim sposobem mówi się, że nie ma na świecie żadnego bożka.** „Dlatego Apostoł mówi:[916] *Że nie ma na świecie żadnego bożka.*[917] Bo nie bierze się jakiejgoś wyglądu z rzeczy istniejących, lecz to, co wynajdzie duch leniwy a ciekawy. Podobizna zaś jest, gdy coś formuje się *z tego co jest,* albo *na niebie,* albo *na ziemi,* albo *w wodach.*"[918] – **Inaczej Augustyn. – Augustyn, *Super Ioannem.*** Augustyn[919] zaś tak to wykłada: *„Nie ma na świecie żadnego bożka,* to znaczy wśród stworzeń świata nie ma formy bożka. Materię bowiem uformował Bóg, lecz formę dała głupota ludzi. Cokolwiek zostało uczynione naturalnie, uczynione zostało przez Słowo; lecz forma człowieka w bożku nie została **[208]** uczyniona przez Słowo. Tak jak grzech nie został uczyniony przez Słowo, lecz jest niczym; i niczym stają się ludzie, gdy grzeszą."

2.[a] **Zagadnienie: W wykładzie tych słów: *Wszystko przez nie się stało.***[920] Lecz pyta się, jakim sposobem tu się mówi, że forma bożka nie

---

[914] *Quaestiones in Heptateuchum,* zagadnienie 71 (PL 34,620n; CSEL 28-II,136; CCL 33,102).

[915] *In Exodum,* homilia 8, n. 3 (PG 12,353 C-D; GSC 29,222).

[z] Słowa Orygenesa, tamże (163c); powaga Augustyna, z *Glossa ordinaria,* na 1 Kor 8,4 (rkp „l" k. 52b; rkp „m" k. 51b; u Mikołaja z Liry, VI,44c), skąd wzięta do *Glossa* Lombarda do tego urywka (PL 191,1602 B-C).

[916] Orygenes, tamże (353 D – 354 A; 222).

[917] 1 Kor 8,4.

[918] Zobacz: Wj 20,4; Pwt 5,8.

[919] *In Ioannem* 1, 3, rozprawa 1, n. 13 (PL 35,1385; CCL 36,7).

[a] Nie wiemy skąd wzięło się zagadnienie i słowa Augustyna, te nie „gdzieś indziej", lecz tamże, nieco niżej. O pierwszym poglądzie, który być może jest Mistrza, zobacz: Księga druga Sentencji, Dystynkcja 35, rozdział 2, numer 1, oraz Dystynkcja 37, rozdział 1. – O drugim poglądzie zobacz: Sentencje szkoły Anzelma, n. 511 (u. Lottina, *Psychologie et morale,* V,325); oraz *Summa sententiarum,* IV,3 (PL 1786,121 B-C), których jednak nie trzeba wymieniać wśród źródeł tego rozdziału.

[920] J 1,3.

została uczyniona przez Słowo, skoro gdzie indziej czyta się:[921] „Wszelka forma, wszelka więź, wszelka zgodność części uczyniona została przez Słowo." – To zaś przez różnych rozmaicie jest rozwiązywane. Jedni bowiem mówią, że wszelka forma i cokolwiek jest, od Boga jest, na ile jest; i forma bożka, na ile jest, albo na ile formą jest, od Boga jest, lecz nie na ile jest bożka, to znaczy ustawiona do wielbienia. W tym bowiem nie jest stworzeniem, lecz przewrotnością stworzenia. Tak jak to, co jest grzechem, na ile jest grzechem, „niczym jest"; a ludzie gdy grzeszą, niczym się stają,"[922] ponieważ odłączają się od tego, kto prawdziwie jest. – **Hieronim, *Super Ezechielem.*** Stąd Hieronim:[923] „Ponieważ nie jest z Boga, który sam prawdziwie jest, nazywa się niebytem"; dlatego grzech, który odwodzi nas od prawdziwego bytu, mówi się, że jest niczym, albo jest niebytem. – Inni zaś mówią, że wszelka forma, mianowicie która naturalnie istnieje, i wszystko, co naturalnie istnieje, istnieje od Boga; lecz forma bożka nie istnieje naturalnie, ponieważ nie służy naturze sprawiedliwości. To bowiem mówi się, że naturalnie istnieje, co dla prostej natury sprawiedliwości, którą jest Bóg, walczy, nie sprzeciwia się, i natury stworzonej nie psuje.

3. **O drugim przykazaniu.** Drugim przykazaniem jest:[924] *Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, nadaremno.* To jest rzec literalnie: Nie będziesz przysięgał imienia Boga za nicość.[925] – **Izydor.** Przenośnie zaś nakazane jest, abyś „nie myślał,[926] że Chrystus, Syn Boga, jest stworzeniem, bo wszelkie stworzenie *próżności poddane jest,*[927] lecz, że równy Ojcu."

4. **O trzecim.** Trzecie zaś jest:[928] *Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił.* **[209]** Gdzie literalnie nakazane jest zachowanie szabatu; przenośnie zaś, byś oczekiwał od Ducha Świętego odpocznienia, tu od wad, a w przyszłości w kontemplacji Boga, to znaczy z miłości i daru Boga; nie żeby Duch Święty bez Ojca i Syna to działał.

Rozdział 3 (140).

1.[b] **Dlaczego mówi się, że ściśle w Duchu Świętym dokonuje się odpuszczenie. – Augustyn, *O bluźnierstwie przeciwko Duchowi***

---

[921] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 1, n. 13 (PL 35,1386; CCL 36,8).

[922] Słowa Augustyna, jak wyżej, pod koniec n. 1.

[923] *In Ezechielem* 261,9: „mówi się: Kto Bogiem nie żyje, na Pismie Świętym się nie opiera."

[924] Wj 20,7; Pwt 5,11.

[925] Tak *Glossa interlinearis* na Wj 20,7 (u Mikołaja z Liry, I,164 recto).

[926] *Glossa ordinaria* na Wj 20,2 oraz na Pwt 5,11 (u mikołaja z Liry, I, 163c; 337a); z Izydora, *Quaestiones in Vetus Testamentum, In Exodum,* rozdział 29, n. 3 (PL 83,301 C).

[927] Zobacz: Rz 8,20.

[928] Wj 20,8; Pwt 5,12. Zobacz: *Glossa ordinaria,* do Pwt 5,12 (u Mikołaja z Liry, I.337a).

[b] Z *Glossa* na Ef 4,4 (PL 192,197 A); zobacz także na Rz 8,16 (PL 191,1440 D).

Świętemu: „Otrzymał zaiste Kościół ten dar,[929] by w Duchu Świętym dokonywało się odpuszczenie grzechów. Chociaż zaś Trójca dokonuje tego odpuszczenia, mówi się jednak, że właściwie należy ono do Ducha Świętego, ponieważ on jest *Duchem przybrania za dzieci",*[930] on jest Ojca i Syna miłością i połączeniem, albo wspólnotą;[931] dlatego często jemu przypisywane jest nasze usprawiedliwienie i pokój.[932]

2. To są trzy przykazania pierwszej tablicy, dotyczące Boga. A pierwsze mianowicie, które jest o czci jednego Boga, dotyczy Ojca, w którym jest jedność albo powaga; drugie Syna, w którym jest równość; trzecie Ducha Świętego, w którym jest wspólnota obu.[933]

Rozdział 4 (141).

1.[c] **O przykazaniach drugiej tablicy.** Na drugiej zaś tablicy było siedem przykazań, dotyczących miłości bliźniego.

2. **O pierwszym na drugiej tablicy.** Pierwsze z nich odnosi się do ojca cielesnego, tak jak pierwsze na pierwszej tablicy do Ojca niebieskiego; jest to:[934] *Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi,* mianowicie *żyjących.*[935] Rodziców zaś tak należy czcić, by oddawane im było należne poważanie i dostarczane to, co konieczne.

[210] 3. **O drugim.** Drugie jest:[936] *Nie będziesz zabijał.* Gdzie literalnie zakazane jest zabójstwo, zgodnie z duchem zaś także wola zabijania. Dlatego przykazaniu temu według litery w Ewangelii dokonuje się dodatek,[937] ponieważ litera Ewangelii wyraża to, czego litera Prawa nie wyrażała.

4. **O znaczeniu duchowym i cielesnym.** Litera Ewangelii wyraża pojmowanie duchowe, to jest, jakie mają duchowi i według którego żyje się duchowo; litera Prawa znaczenie cielesne, to jest, jakie mają cieleśni, i według którego żyje się cieleśnie: dlatego uczyniony został dodatek.

---

[929] *Sermo 71,* rozdział 17, n. 28 (PL 38,460).

[930] Zobacz: Rz 8,15.

[931] Zobacz pierwszą Księgę Sentencji, Dystynkcja 10, rozdział 2, n. 4-5; oraz Dystynkcja 31, rozdział 5.

[932] *Glossa interlinearis* do Wj 20,8: „Trzecie przykazanie dotyczące Ducha Świętego, z którego daru obiecany jest wieczny odpoczynek i dokonuje się uświęcenie" (u Mikołaja z Liry, I,164 recto).

[933] Zobacz: *Glossa ordinaria* do Pwt 5,11 (u Mikołaja z Liry, I,337a).

[c] Numery 1-2: z *Summa sententiarum,* IV,3 i 4 (PL 176,121A, 122A), oprócz ostatnich słów, które pochodzą z *Glossa* Mistrza na Ef 6,2 (PL 192,217 D i C).

[934] Wj 20,12; Pwt 5,16. Zobacz *Glossa ordinaria* oraz *interlinearis* do tych urywków (164 verso; 337 recto).

[935] Zobacz: Psalm 26,13: *Wierzę, iż oglądać będę dobra Pańskie w ziemi żyjących.*

[936] Wj 20,13; Pwt 5,17.

[937] Zobacz: Mt 5,21-22: *Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał... A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu* itd.

5. **O trzecim. – Izydor.** Trzecie jest:[938] *Nie będziesz cudzołożył, „to jest:*[939] nie spółkuj z kimkolwiek, z wyjątkiem związku małżeńskiego. Z części bowiem rozumie się całość." – **Augustyn, *Super Exodum:*** „Pod nazwą przeto cudzołóstwa[940] należy rozumieć, że zakazane jest wszelkie niedozwolone spółkowanie oraz użycie tych członków niezgodne z prawem".

Rozdział 5[d] (142).

1. **O czwartym.** Czwarte jest:[941] *Nie będziesz kradzieży czynił.* Gdzie zakazane jest świętokradztwo i wszelkie porwanie. – **Augustyn, *Super Exodum:*** „Bo nie dozwolił porwania,[942] kto zakazał kradzieży, lecz pod nazwą kradzieży słusznie zechciał pojąć wszelkie niedozwolone przywłaszczenie rzeczy cudzej."

2. Świętokradztwo popełnia się trzema sposobami: mianowicie kiedy zabiera się święte ze świętego, albo nie święte ze świętego, albo święte z nie świętego. **[211]** Święte zaś nazywa się, cokolwiek bierze udział w kulcie Bożym, jak kościół lub rzeczy kościelne.

3. **Hieronim w pewnej *Epistola.*** Tu zakazana jest także lichwa, która mieści się w porwaniu. Dlatego Hieronim:[943] „Lichwę pobierać, albo oszukiwać, albo porywać nic nie dzieli. Pożycz bratu swemu i weź co dałeś, a niczego więcej nie żądaj, bo nadmiar liczy się w lichwie." – **Augustyn, *Super Psalmum.*** Jest bowiem lichwa, jak mówi Augustyn,[944] „gdy ktoś wymaga więcej w krzywdzie lub jakiejś rzeczy, którą wziął." – **Hieronim, *Super Ezechielem.*** Także Hieronim:[945] „Niektórzy myślą, że lichwa jest

---

[938] Wj 20,14; Pwt 5,18.

[939] *Glossa interlinearis in Exodum* 20,14: „To znaczy...Przez część bowiem chce pojmować całość" (u Mikołaja z Liry, I,164 verso); z Izydora, *Quaestiones in Vetus Testamentum, In Exodum,* rozdział 29, n. 11 (PL 83,302 D – 303 A).

[940] *Glossa ordinaria* do Wj 20,14: „i pod nazwą cudzołóstwa należy rozumieć, że zakazane jest wszelkie niedozwolone spółkowanie oraz użycie tych członków niezgodne z prawem" (u Mikołaja z Liry, I, 164d); z Augustyna, *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 71 (PL 34,622; CSEL 28-II,138n; CCL 33,104n).

[d] Numer 1. Zobacz:: Hugo, *De sacramentis,* I,12,7 (PL 176,356 D). – Numer 2-3. Jak wyżej zaznaczono, częściowo z *Summa sententiarum,* IV,4 (PL 176,122 B-C); częściowo (Augustyn) z *Glossa* do Psalmu 54,12 (PL 191,511 B); częściowo z Hieronima *In Ezechielem.*

[941] Wj 20,15; Pwt 5,19; następnie *Glossa interlinearis* do tych urywków: „Każde przywłaszczenie rzeczy", „Każde porwanie" (u Mikołaja z Liry, I,164 verso, 337 recto).

[942] *Glossa ordinaria* do Wj 20,14: „...pod nazwą kradzieży słusznie pojmuje się wszelkie niedozwolone przywłaszczenie rzeczy cudzej (bo nie zezwolił na porwanie, kto zakazał kradzieży)" (u Mikołaja z Liry, I,164d); z Augustyna, jak wyżej.

[943] Nie znajduje się u Hieronima. Zaczerpnięte wraz z inną jego powagą na Ezechiela (niżej) z *Summa sententiarum,* IV,4 (PL 176,122 C).

[944] *Glossa ordinaria* do Psalmu 54,12: *lichwa i podstęp* (u Mikołaja z Liry, III,162a; rkp Laurent. Pl. XVII.4, karta 69d); z Augustyna do tego urywka, n. 14 (PL 36,638; CCL 39,667).

[945] *Glossa ordinaria* do Ezechiela 18,8 (u Mikołaja z Liry, IV,237a); z Hieronima, *In Ezechielem* 18,8 (PL 25[1845]176 C, 177 A; CCL 75,240).

tylko w pieniądzach; lecz niech pojmą, że lichwą nazywa się nadmiar, mianowicie cokolwiek jest, jeżeli jest większe od tego, co dał: i jeżeli zimą dalibyśmy dziesięć korców, a w żniwa odebralibyśmy piętnaście."

4.[e] **Czy synowie Izraela popełnili kradzież, kiedy złupili Egipcjan.** Jeżeli zaś pyta się o synów Izraela, którzy na rozkaz Pana pożyczyli od Egipcjan złote i srebrne naczynia oraz drogie szaty i wynieśli,[946] czy popełnili kradzież, odpowiadamy, że ci którzy to uczynili, by posłuchać Boga rozkazującego, nie popełnili kradzieży i w ogóle nie zgrzeszyli. – **Augustyn, *Super Exodum.*** Stąd Augustyn:[947] „Izraelici nie popełnili kradzieży, lecz Bogu rozkazującemu zrobili przysługę. To bowiem nakazał Bóg, który dał Prawo. Jak sługa sędziego bez grzechu zabija, którego nakazuje Prawo; lecz jeżeli czyni to samowolnie, jest zabójcą, nawet jeżeli zabija tego, o którym wie, że powinien być przez sędziego pozbawiony życia. – **Augustyn, *Super Psalmos:*** „Chorym zaś,[948] którzy słusznie to cierpieli, którzy z chciwości oszukali Egipcjan, raczej dozwolone było to uczynić, niż nakazane.

[212] 5.[f] **Augustyn, *Super Psalmum.*** Tu zarzuca się, że nawet dobrzy zgrzeszyli w tym czynie, ponieważ przekroczyli prawo naturalne, z którym zgadza się Ewangelia i prawo moralnego nakazu, którym jest: *Czego sobie nie życzysz, nie czyń drugiemu.*[949] „Prawda zapisała go w sercu człowieka;[950] a ponieważ w sercu nie czytał, ponowiła na tablicach, by głos z zewnątrz wprowadzony, nawrócił *do serca,*[951] i tam znalazł, co zewnątrz czytał." To więc oni zdaje się przekroczyli w tym czynie, robiąc innym to, czego nie chcieli, by im się stało. – Lecz tam trzeba domyślić się: „niesprawiedliwie", byś drugiemu mianowicie niesprawiedliwie nie robił tego, czego nie życzysz, by się tobie stało. Inaczej sędzia by to łamał, gdy karze winnego, nie chcąc, by coś takiego jemu się stało. Tak również i to słowo Pana:[952] *Wszystko tedy, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, itd.,* należy brać o dobru, które powinniśmy sobie wzajem świadczyć.

---

[e] Zagadnienie podsunięte w *Summa Sententiarum,* IV,4 (PL 176,122 C); zobacz następnie Lombarda, na Ps 104,37 (PL 191,955 C).

[946] Wj 11,2 oraz 12,35-36.

[947] *Glossa ordinaria* do Wj 11,2 (u Mikołaja z Liry, I,145a); z Augustyna, *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 39 (PL 34,607n; CSEL 28-II,112; CCL 33,85).

[948] *Glossa ordinaria* do Ps 104,37: *I wyprowadził ich ze srebrem i złotem, a w pokoleniach ich nie było chorego* (u Mikołaja z Liry, III,243c; rkp Laurent., k. 144a); z Augustyna, do tego urywka, n. 28 (PL 37,1400; CCL 40,1547n).

[f] Słowa Augustyna, z *Glossa* do Ps 57,1 (PL 191,534 C).

[949] Tb 4,16; Mt 7,12; Łk 6,31.

[950] Częściowo w *Glossa ordinaria* do Ps 57,1: *Jeśli po prawdzie sprawiedliwość głosicie* (u Mikołaja z Liry, III,165c; rkp j.w., karta 72b, tylko w części); z Augustyna (rubryka) do tego urywka, n. 1 (PL 36,673n; CCL 39,708).

[951] Iz 46,8: *Nawróćcie się przestępcy do serca.*

[952] Mt 7,12: *Glossa interlinearis* do tego urywka: „Wola jest tu orzekana tylko o dobru" (u Mikołaja z Liry, V,28 verso).

Rozdział 6 (143).

1. **O piątym.** Piąte przykazanie jest:[953] *Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.* Gdzie zakazany jest grzech kłamstwa i krzywoprzysięstwa.

2. **Augustyn, *Super Exodum: mianowicie czy tam zakazane jest wszelkie kłamstwo:*** „Zwykło się zaś pytać,[954] czy każde kłamstwo jest zakazane. Jacyś mówią, że tylko to jest zakazane, które szkodzi, a nie pomaga temu, komu się mówi. Takie bowiem nie jest *przeciwko bliźniemu,* by wydawało się, że Pismo dlatego to dodało. Lecz zagadnienie kłamstwa jest wielkie i nie zaraz można je wyjaśnić."

[213] DYSTYNKCJA XXXVIII[g]

Rozdział 1 (144)

1. **O trzech rodzajach kłamstwa. – Augustyn, *Super Psalmum V.*** Trzeba jednak wiedzieć, że są trzy rodzaje kłamstw. „Są bowiem kłamstwa dla wybawienia i pożytku kogoś,[955] jak kłamały położne"[956] oraz Rahab.[957] – Jest i drugi rodzaj kłamstwa, który dokonuje się żartem, ono nie myli: wie bowiem, komu się mówi, że mówi się dla żartu. I te dwa rodzaje kłamstwa nie są bez winy, lecz z niewielką. Doskonałym zaś nie wypada kłamać, nawet nie dla doczesnego życia kogoś, by dla cudzego ciała nie zabili własnej duszy. Wolno im zaś zamilczeć prawdę, lecz nie mówić fałszu: jak

---

[953] Wj 20,16; Pwt 5,20. *Glossa interlinearis* do Wj 20,16: „To jest występek kłamstwa i fałszu" (u Mikołaja z Liry, I,165 recto).

[954] *Glossa ordinaria* do Wj 20,16 (u Mikołaja z Liry, I. 165a); z Augustyna, *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 71 (PL 34,622n; CSEL 28-II,139n; CCL 33,105).

[g] Zobacz: Iwo z Chartres, *Decretum,* XII, O kłamstwie i krzywoprzysięstwie (PL 161,779 nn; 792nn); oraz jego *Panormia,* VIII, rozdziały 124-134 (PL 161,1333nn); Hugo, *De sacramentis,* I,12,7 (PL 176,356 D – 357 C); *Summa sententiarum,* III,5 (PL 176,122 D – 123 D); Gracjan, *Decretum,* C. 22, zagadnienie 2 (wyd.: A. Friedberg, I,866-875). – Rozdział 1, numer 1: Powaga Augustyna z *Glossa ordinaria* do Ps 5,7 (rkp. Laurent., Plut. XVII,4, karta 4c; u Mikołaja z Liry, III,93b); stąd zapewne z jakimiś dodatkami do tekstu oryginalnego, w *Glossa* Mistrza (PL 191,98 A-D); zobacz Wstęp do tomu I, [59*]. – O zamilczaniu prawdy, zobacz A. M. Landgraf, *Der verfolgte Feind und das nichtgehaltene Versprechen in der Theologie der Frühscholastik,* w *Divus Thomas* (Fr.), 22(1944)3-30. – Numer 3. Pierwsza powaga Augustyna, z *Glossa ordinaria* do Kpł 19,11 (u Mikołaja z Liry, I, 247b). Druga (i następne, które znajdują się niżej) z *Enchiridion,* z oryginału, który Lombard miał pod ręką. Nie przeczymy, że pod natchnieniem Gracjana Mistrz odwołuje się od *Decrertum* do oryginału, również niżej.

[955] Numer 7 (PL 36,85; CCL 38,22); zobacz poniższy przypis.

[956] Zobacz: Wj 1,15-21.

[957] Zobacz Joz 2,3-6.

gdy ktoś nie chce człowieka wydać na śmierć, niech prawdę zamilczy, lecz niech nie mówi fałszu." – Trzeci zaś rodzaj kłamstwa jest, które ze złości i dwulicowości pochodzi, przez wszystkich bardzo powinno być ono wystrzegane.

2. To zdaje się wskazywać, że kłamstwa, które wypowiadane są żartem, albo dla wybawienia kogoś, u niedoskonałych są lekkimi grzechami; u doskonałych zaś, to co dla korzyści drugiego się mówi, jest godne potępienia. To również można myśleć i o kłamstwie żartobliwym, zwłaszcza gdy się powtarza.

3. **Że kłamstwo położnych oraz Rachab było powszednie. – Augustyn, *Super Leviticum.*** O kłamstwie zaś położnych oraz Rachab, że **[214]** było powszednie, przekazuje Augustyn, mówiąc:[958] „Może jak położne nie za to zostały nagrodzone, że kłamały, lecz że niemowlęta wybawiały, i dla tego miłosierdzia grzech był lekki, lecz nie był „żaden": tak Rachab wybawiona została, bo wybawiła szpiegów, dla której grzech był lekki. Lecz niech nikt nie myśli w innych grzechach, jeżeli dokonują się dla wybawiania ludzi, że tak może być dane przebaczenie. Wiele bowiem przeklętego zła postępuje za takim błędem." – **Augustyn w *Enchiridion:*** „Możemy bowiem[959] i kradnąc komuś pomóc, jeżeli ubogi, któremu daje się, czuje korzyść, a bogaty, któremu się zabiera nie czuje krzywdy. Tak możemy i cudzołożąc, jeżeli któraś, gdy jej się na to nie zgodzi, widać, że z miłości umrze; a gdy będzie żyła, zostanie oczyszczona pokutą: ale dlatego nie zaprzeczy się, że takie cudzołóstwo jest ciężkim grzechem."

Rozdział 2.

1.[h] **O ośmiu rodzajach kłamstwa.** Trzeba też wiedzieć, że jest osiem rodzajów kłamstwa, jak przekazuje Augustyn w księdze *De mendacio;*[960] należy je dokładnie oznaczyć, by okazało się, które kłamstwo jest powszednie, a które godne potępienia. Pierwsze główne jest kłamstwo, od którego należy z daleka uciekać, które dokonuje się w nauce religii; do którego z żadnego powodu nikt nie powinien się doprowadzać. Drugie jest takie, że nikomu nie pomaga, lecz komuś szkodzi. Trzecie, które tak pomaga jednemu, by szkodzić drugiemu. Czwarte z samej żądzy kłamstwa i oszustwa; jest to dziwne kłamstwo. Piąte dokonuje się z żądzy podobania się pochlebstwem. Uniknąwszy tych wszystkich, następuje szósty rodzaj, który i nikomu nie szkodzi i komuś pomaga, jak jeżeli ktoś wiedząc gdzie są pieniądze,

---

[958] *Quaestiones in Heptateuchum,* III, zagadnienie 68 (PL 34,708; CSEL 28-II,296n; CCL 33,221n).

[959] Rozdział 22 (PL 40,244; CCL 46,62); częściowo w *Decretum* Gracjana, C. 22, zagadnienie 2, rozdział 4, § 2 (wyd.: A. Friedberg, I,868).

[h] Z *Decretum* Gracjana, zarówno z jego wypowiedzi przed rozdziałem 8, jak z C. 22, zagadnienie 2, rozdział 8 (869), coś niecoś opuszczając.

[960] Rozdział 14, n. 25 (PL 40,505; CSEL 41,444n).

które mają być niesprawiedliwie zabrane, kłamie, że nie wie. Siódme, które i nikomu nie szkodzi i komuś pomaga, jak jeżeli ktoś kłamie, nie chcąc wydać człowieka poszukiwanego na śmierć. Ósme, które nikomu nie szkodzi, a do tego pomaga, jak: gdyby broniło się kogoś od cielesnej nieczystości."

[215] 2.[i] „W nich zaś[961] tym mniej ktoś grzeszy, gdy kłamie, im bardziej odchodzi od pierwszego. Każdy zaś, kto by myślał, że jakiś rodzaj kłamstwa nie jest grzechem, sam siebie wstrętnie zwodzi, bo uwodziciela innych uważa za uczciwego." – „Każdego więc rodzaju kłamstwa[962] jak najbardziej unikaj", „bo żadne kłamstwo[963] nie jest od Boga."

Rozdział 3[k] (146).

Co to jest kłamstwo. Tu trzeba zobaczyć, co to jest kłamstwo i co to jest kłamać, wreszcie czy każde kłamstwo jest grzechem i dlaczego. – **Augustyn w księdze *Contra mendacium:*** „Kłamstwem jest, jak mówi Augustyn,[964] błędne znaczenie wypowiedzi z zamiarem omylenia." Żeby więc było kłamstwo, konieczne jest, by powiedziano błąd, i z zamiarem omylenia: „to bowiem jest właściwym złem kłamcy,[965] inne mieć zamknięte w sercu, inne jawne na języku."

Rozdział 4 (147).

1.[l] **Co to jest kłamać.** Kłamać zaś,[966] jest mówić wbrew temu, co ktoś myśli w duchu, czy to jest prawda, czy nie. Każdy więc kto mówi kłamstwo, kłamie, ponieważ mówi wbrew temu, co myśli w duchu, to jest wola omylenia; lecz nie każdy, kto kłamie, mówi kłamstwo, ponieważ czasem kłamiąc mówi to, co jest prawą, jak na odwrót mówiąc błąd czasem jest prawdomówny. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Stąd Augu- **[216]** styn:[967]

---

[i] Z tego samego kanonu *Decretum,* § 2 (870). Ostatnie zaś słowa z rozdziału 16 (872).

[961] Augustyn, tamże, rozdział 21, n. 2 (PL 40,516; CSEL 41,464n).

[962] Izydor (bez rubryki), *Synonyma de lamentatione animae peccatricis,* II, n. 52 (PL 83,857 C).

[963] Nie wiadomo, komu należy przypisać tę wypowiedź.

[k] Zobacz: A. M. Landgraf, *Definition und Sündhaftigkeit der Lüge nach der Lehre der Frühscholastik,* w *Zeitschrift für katholische Theologie,* 63(1939)50-85, 157-180. – Określenie znajduje się w *Glossa* na 2 Kor 1,17 (PL 192,14 D), oraz w wypowiedzi Gracjana do drugiej części C. 22, zagadnienie 2 (868).

[964] Rozdział 12, n. 26 (PL 40,537; CSEL 41,507).

[965] Augustyn, *Enchiridion,* rozdział 18 (PL 40,241; CCL 46,58).

[l] Niemal wszystkie słowa Augustyna z *Enchiridion* znajdują się także w *Decretum* Gracjana, C. XXII, zagadnienie 2, rozdział 4, § 3 (868); Mistrz zaś, jak się zdaje, powagę zaczerpnął z oryginału (tak też niżej w następnych rozdziałach).

[966] Ten opis Mistrza jest jakby parafrazą Augustyna, *Enchiridion,* rozdział 22 (PL 40,243; CCL 46,62).

[967] Rozdział 18 (PL 40,240; CCL 46,58).

„Nikogo zaiste nie można osądzić jako kłamiącego, kto mówi błąd, który uważa za prawdę, bo na ile odeń zależy, on nie myli, lecz myli się. Więc nie może być oskarżany o kłamstwo, kto nieostrożnie wierzy w błędy i ma za prawdę; raczej na odwrót ten kłamie, kto mówi prawdę, którą uważa za błąd. Co bowiem dotyczy jego ducha, nie mówi prawdy, ponieważ nie mówi co myśli, chociaż prawdziwe okazuje się, co mówi. A nie jest wolny od kłamstwa, kto nieświadomie wypowiada ustami prawdę, świadomie zaś kłamie wolą.

2.[m] **Zagadnienie Żyda, który mówi, że Chrystus jest Bogiem.** Tu zwykło się pytać, jeżeli Żyd powie, że Chrystus jest Bogiem, skoro nie tak myśli w duchu, czy mówi kłamstwo. – Nie jest kłamstwem co mówi, bo chociaż inaczej utrzymuje w duchu, jednak prawdą jest to, co mówi i dlatego nie jest kłamstwem; jednak kłamie, mówiąc to, co jest prawdą.

Rozdział 5[n] (148).

1. **Że wszelkie kłamstwo jest grzechem.** Że wszelkie kłamstwo jest grzechem wpaja Augustyn:[968] „Mnie się wydaje, powiada, że wszelkie kłamstwo jest grzechem, lecz wiele zależy od tego w jakim duchu i o jakich rzeczach ktoś kłamie. Nie tak bowiem grzeszy ten, kto kłamie chcąc zaradzić, jak ten kto chcąc zaszkodzić; i nie tak bardzo szkodzi, kto kłamiąc posyła podróżnego w inną drogę, jak ten, kto drogę życia kłamstwem znieprawia."

2. **Dlaczego każde kłamstwo jest grzechem.** „Następnie każde kłamstwo dlatego powinno być nazywane grzechem,[969] ponieważ człowiek powinien mówić to co ma w sercu, czy to jest prawda, czy uważana, a nie jest. Słowa bowiem po to są ustanowione; nie aby przez nie ludzie wzajem siebie zwodzili, lecz nieśli przez nie swoje myśli do wiadomości drugiego. Posługiwać się przeto słowami do omamienia, nie do czego są ustanowione, jest grzechem."

[217] 3.[o] **Że kłamstwo nie przestaje być grzechem, dlatego że pomaga.** „I dlatego też nie należy myśleć, że jakieś kłamstwo nie jest grzechem, ponieważ możemy komuś czasem pomóc kłamiąc: możemy bowiem, jak powiedziano wyżej,[970] pomóc i kradnąc i cudzołożąc."

---

[m] Zagadnienie pochodzi z *Summa sententiarum,* IV,5 (PL 176,123 B).

[n] Numer 1. Zobacz: *Decretum,* C. 22, zagadnienie 2, rozdział 12 (871). – Numer 2. Tamże, rozdział 4, § 1 (867n).

[968] Rozdział 18 (PL 40,240; CCL 46,58).

[969] Tamże, rozdział 22 (243; 62).

[o] Numer 3. *Decretum,* tamże: § 2 (868). – Numer 4. Wydaje się, że nie pochodzi z *Glossa ordinaria* do Kpł 19,11 (u Mikołaja z Liry, I,247a), ani z oryginału Augustyna; nie znajduje się w zbiorze Florusa z Lyonu. – Numer 5. Zobacz: wypowiedź Gracjana na C. 22, zagadnienie 2, rozdział 6 (868-869).

[970] Wyżej, rozdział 1, pod koniec numeru 3.

4. **Że nie tylko wtedy jest kłamstwo, kiedy szkodzi. – Augustyn, *Super Leviticum:*** „Możemy mówić,[971] że kłamstwo jest nie tylko wtedy, kiedy ktoś jest krzywdzony: gdy bowiem świadomy wypowiada błąd, jest kłamstwo, czy ktoś, czy nikt nie jest skrzywdzony."

5. **Tu rozstrzyga się powyższe zagadnienie.**[972] Oto wiadomo z powyższych, że wszelkie kłamstwo jest grzechem. Jednak nie o każdym kłamstwie należy pojmować to:[973] *Zatracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwo;* ani owo:[974] *Usta, które kłamią, zabijają duszę.* I nie każde kłamstwo wydaje się tym przykazaniem zakazane, a kłamstwo żartobliwe powyższym określeniem objęte.

Rozdział 6 (149).

1.[p] **Gdzie myli się z niebezpieczeństwem. – Augustyn w *Enchiridion.*** To także należy wiedzieć, że „w niektórych rzeczach mylimy się z wielkim złem,[975] w niektórych z małym, w niektórych bez żadnego." „W których rzeczach nic nie szkodzi[976] zdobyciu królestwa Bożego, czy są wierzone, czy nie; albo czy są uznawane za prawdziwe, czy błędne; czy są, czy ich brak; w tym błądzić, to znaczy coś innego mieć za coś innego, nie należy uważać za grzech; albo jeżeli jest, bardzo mały i bardzo lekki." „A są prawdy,[977] chociaż niewidoczne, w które jeśli się nie wierzy, do życia wiecznego dojść nie można."

2. **Co to jest błąd.** A chociaż „Błędu z największym staraniem trzeba się wystrzegać,[978] nie tylko w większych lecz także w mniejszych rzeczach, i tylko nieznajomość rzeczy **[218]** może błądzić, to jednak nie wynika, że zaraz błądzi, kto czegoś nie wie, lecz kto uważa, że wie to, czego nie wie: za prawdę bowiem uznaje fałsz, co jest właściwe błędowi. Ale najważniejsze jest, w jakiej rzeczy ktoś błądzi. Są bowiem rzeczy, których lepiej nie wiedzieć, niż wiedzieć. Czasem również niektórym błądzenie pomogło, lecz na drodze nóg, a nie na drodze obyczajów."

3. **O Jakubie, czy skłamał.** Zwykło się pytać o Jakuba, który powiedział, że jest Ezawem,[979] inaczej myśląc w duchu, czy skłamał. – O tym Augustyn

---

[971] To jest: *Quaestiones in Heptateuchum,* III, zagadnienie 68 (PL 34,707; CSEL 28-II, 295; CCL 33,221).

[972] Zagadnienie postawione na końcu Dystynkcji 37, rozdziału 6, n. 2.

[973] Ps 5,7.

[974] Mdr 1,11.

[p] Pewne słowa Augustyna w *Decretum,* C. 22, zagadnienie 2, rozdział 6 (868-869).

[975] Rozdział 19 (PL 40,241; CCL 46,59).

[976] Tamże, rozdział 21 (PL 40,243; CCL 46,61).

[977] Tamże, rozdział 20 (242; 61).

[978] Tamże, rozdział 17 (239; 57); zobacz także: druga Księga Sentencji, Dystynkcja 22, rozdział 5.

[979] Zobacz: Rdz 27,19-24.

mówi:[980] „Że Jakub dzięki matce sprawił, iż zwiódł ojca, jeśli pilniej zważyć, wydaje się, iż nie jest kłamstwem, lecz tajemnicą." Chciał bowiem być matce posłuszny, która przez Ducha znała tajemnicę. I dlatego, z powodu poufnej rady Ducha Świętego, którą otrzymała matka, Jakub jest uniewinniony z kłamstwa.

DYSTYNKCJA XXXIX[r]

Rozdział 1 (150).

O krzywoprzysięstwie. Rozpatrzmy teraz krzywoprzysięstwo. Krzywoprzysięstwo jest kłamstwem umocnionym przysięgą.

Rozdział 2 (151).

1. **Czy jest krzywoprzysięstwo, które nie jest kłamstwem. – Hieronim, *Super Ieremiam.*** Tu pyta się, czy jest krzywoprzysięstwo, gdzie nie ma kłamstwa. Co niektórym się zdaje, z powagi Hieronima mówiącego:[981] „Trzeba zauważyć, że przysięga ma trzech towarzyszy: prawdę, sąd i sprawiedliwość. Jeżeli ich brak, nie będzie przysięgi, lecz **[219]** krzywoprzysięstwo." Gdzie zaś przysięga się błąd, brak prawdy; jeżeli więc przysięga się błąd, chociaż nie ma tam zamiaru omylenia, wydaje się, że jest krzywoprzysięstwo, ponieważ brak prawdy.

2.[s] **Pogląd niektórych na tę sprawę.** Niektórzy uważają, że nie ma krzywoprzysięstwa, gdzie nie ma kłamstwa: a jak czasem wypowiada się błąd bez kłamstwa, tak przysięga się błąd bez krzywoprzysięstwa. Może Apostoł wypowiedział błąd,[982] gdy obiecał, że przybędzie do Koryntian, a jednak, jak mu zarzucano,[983] nie zaciągnął winy kłamstwa, ponieważ tak w duchu myślał. I gdyby to potwierdził przysięgą, nie popadłby w krzywoprzysięstwo, ponieważ na ile od niego zależało powiedział prawdę; i gdyby dodał

---

[980] *Contra mendacium,* rozdział 10, n. 24 (PL 40,533; CSEL 41,499).

[r] Zobacz: Hugo, *De sacramentis,* I,12,7 (PL 176,357 C – 358 C); *Summa sententiarum,* IV,5 (PL 176,123 D – 124 B); oraz M. David, *Parjure et mensonge dans le Décret de Gratien,* w *Studia Gratiana* 3(1955)117-141. – Rozdział 1: Określenie z *Summa sententiarum* IV,5 (PL 176,123 D). – Rozdział 2, numer 1: Powaga Hieronima, z *Decretum,* C. 22, zagadnienie 2, rozdział 2 (867); *trzech* jednak znajduje się w wypowiedzi Gracjana po rozdziale 23 pod koniec zagadnienia 4 (882, linia 2). – Numer 2: Opiera się, jak się zdaje, na wypowiedzi Gracjana po rozdziale przytoczonym już w numerze 1, gdzie dowodzi się ze słów Apostoła, oraz innej po rozdziale 3 (tamże).

[981] *In Ieremiam,* 4,2 (PL 24[1845]706 A-B; CSEL 59,51; CCL 74,40).

[s] Wydaje się opierać na wypowiedzi Gracjana po przytoczonym już w numerze pierwszym rozdziale, gdzie dowodzi się ze słów Apostoła, oraz na innym, po rozdziale 3 (tamże).

[982] Zobacz: 1 Kor 16,5.

[983] Z tego zarzutu Apostoł oczyszcza się: 2 Kor 1,15-23; zobacz: *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 192,14 C).

przysięgę, przysiągłby prawdę, na ile od niego zależało, chociaż inaczej wyszło, niż powiedział. Przeto jak ktoś nie jest kłamcą, jeżeli nie myśli inaczej w duchu niż mówi, czy tak jest czy nie, tak wydaje się niektórym, że nikt nie staje się krzywoprzysiężcą, jeżeli nie myśli inaczej w duchu niż mówi, czy tak jest czy nie.

Rozdział 3 (152).

1.[s] **O trzech sposobach krzywoprzysięstwa. – Pogląd prawdziwszy.** Lecz słuszniej wierzy się, że i ten krzywoprzysięga, kto przysięga błąd, chcąc omylić, i kto uważając za błąd, przysięga co jest prawdą, i kto uważając za prawdę, przysięga co jest błędem. – Stąd Augustyn:[984] „Ludzie przysięgają błąd, albo gdy mylą, albo gdy mylą się. Albo człowiek uważa, że prawdą jest, co jest błędem i lekkomyślnie przysięga; albo wie, albo myśli, że jest błędem, a jednak przysięga jako prawdę, a niemniej przysięga ze zbrodnią. Różnią się jednak te dwa krzywoprzysięstwa, które wspomniałem. Załóż, że przysięga ten, który myśli, że jest prawdą to, co przysięga: myśli, że jest prawdą, a jednak jest błędem; ten nie z zamiaru krzywoprzysięga, lecz myli się: ma za prawdę to, co jest błędem, nie składa świadomie przysięgi na rzecz błędną. Dodaj innego, który wie, że jest błędem, a mówi, że jest prawdą i przysięga tak, jakby było prawdą, co wie, że jest błędem. Widzicie jak przeklęte jest to bydlę. **[220]** Załóż innego, który myśli, że jest błędem, a przysięga, jakby było prawdą, a może prawdą jest. Na przykład, byście pojęli: Czy padało w tym miejscu? Pytacie człowieka. I powiada, że padało. A wtedy padało tam, lecz myśli, że nie padało: jest krzywoprzysięzcą. Zależy w jaki sposób słowo wychodzi z ducha: nie powoduje winnego języka, jak tylko winny duch." – Powyższym jasno przekazuje się, że trojako grzeszy człowiek, jak wyżej powiedzieliśmy: gdy albo świadomie przysięga błąd; albo myśląc, że błąd, przysięga co jest prawdą; albo myśląc, że jest prawdą, przysięga co jest błędem.

2.[t] Lecz to ostatnie nie wydaje się krzywoprzysięstwem; albo jeżeli zwie się krzywoprzysięstwem, dlatego, że przysięga się błąd, nie wydaje się winien krzywoprzysięstwa, kto tak przysięga, ponieważ duch jego nie jest winien, a dlatego i język nie. – Co więcej duch jego jest winien, gdy ośmiela się przysięgać, czego jasno jako prawdy nie poznaje. Przeto nie każde krzywoprzysięstwo jest kłamstwem, oraz nie każdy, kto krzywoprzysięga kłamie; lecz każdy kłamiąc przysięgający krzywoprzysięga, i każdy kto błąd przysięga, czy kłamiąc, czy nie, krzywoprzysięga.

3. **Zagadnienie.** Gdy zaś ktoś przysięga, co jest prawdą, sądząc, że jest błędem, pyta się, co tam jest krzywoprzysięstwem. Samo bowiem znaczenie

---

[984] *De verbis Apostoli in sermone xxviii* (rubryka); to jest *Sermo 180,* rozdział 2, n. 2 (PL 38,973).

[t] Wypowiedź Gracjana po rozdziale 3 (867).

wypowiedzi jest prawdziwe, ponieważ nieświadomie mówi prawdę. Przeto nie samo znaczenie jest albo błędem, albo kłamstwem, ponieważ jest prawdziwe; a co jest prawdą, wydaje się, że nie jest krzywoprzysięstwem. – **Rozwiązanie.** Na to odpowiadamy: mówić tak, mianowicie wbrew myśli, pod potwierdzeniem przysięgą, jest krzywoprzysięstwem. Przeto krzywoprzysięstwem jest, albo przysięgając mówić błąd z zamiarem omylenia, albo przysięgając mówić błąd bez zamiaru omylenia, albo przysięgając mówić prawdę z zamiarem omylenia.

4. **Przeciwstawienie.** Tu się przeciwstawia: Jeżeli każdy, kto przysięga błąd, krzywoprzysięga, wtedy kto komuś obiecuje coś dać w określonym czasie, czego jednak nie uczyni, skoro przysiągł, krzywo przysiągł, ponieważ przysiągł błąd: bo nie stało się tak, jak przysiągł. – **Wyjaśnienie.** Na to można powiedzieć, że nie każdy, kto przysięga co jest błędem, ponieważ przysiągł, jest krzywoprzysięzcą, jak ten o którym mówimy; lecz ponieważ zmienia postanowienie, albo przekracza czas, przysięga taka staje się krzywoprzysięstwem.

[221] Rozdział 4[v] (153).

1. **Czy przysięganie jest złem.** Jeżeli zaś pyta się, czy przysięganie jest złem, mówimy, że czasem jest złem, czasem nie. Samowolnie bowiem i bez konieczności przysięgać, albo błąd przysięgać, jest wielkim grzechem. Z konieczności zaś przysięgać, mianowicie albo dla stwierdzenia niewinności, albo dla uprawomocnienia układów pokojowych, albo dla przekonania słuchaczy, co jest dla nich pożyteczne, nie jest złem, bo konieczne.

2. **Augustyn, *O kazaniu Pana na górze.*** Dlatego Augustyn:[985] „Przysięgę należy składać w sprawach koniecznych, ponieważ opieszali są ludzie uwierzyć, co jest im pożyteczne. Przysięganie nie jest dobre, jednak nie złe, gdy jest konieczne," to jest nie należy go pragnąć jako dobrego, jednak nie unikać jako złego, gdy jest konieczne."

3. **Augustyn, *Super Epistolam ad Galatas:*** „Bo przysięganie nie jest wbrew przykazaniu Bożemu;[986] lecz tak pojmuje się, że Pan zakazał przysięgi,[987] aby na ile jest w mocy, nikt nie przysięgał: wielu to czyni, mając

---

[v] Rozdział 4, numer 1: Zagadnienie wynika z wypowiedzi Gracjana do początku C. 22, zagadnienie 1 do I części (862)n; zobacz także *Glossa* Mistrza na 1 Kor 15,30 (PL 191,1683 C). – Numer 2: Powaga Augustyna, z *Glossa ordinaria* na Rz 1,9 (rkp „l" karta 1c; rkp „m" karta 1c; u Mikołaja z Liry, VI, 4c), stąd w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1318 C); porównaj Gracjan, C. 22, zagadnienie 1, rozdział 5 (862). Glosa do słów Augustyna, z wypowiedzi Gracjana, tamże, część III (864). – Numer 3: Z *Decretum,* C. 22, zagadnienie 1, rozdział 2 (861). – Numer 4: złożony z rozdziałów 5 i 6, rozdział 2 na końcu oraz rozdział 14 na końcu (862, 861, 864); lecz „kto inaczej nie wierzy", z Augustyna *(De sermone Domini in monte,* jak wyżej) w *Glossa* na 1 Kor 15,30 (PL 191,1683 D); zobacz także wypowiedź Gracjana, tamże, część III (864).

[985] Księga I, rozdział 17, n. 51 (PL 34,1255; CCL 35,58).

[986] Na Ga 1,20: *Oto Bóg widzi, że nie kłamię,* n. 9 (PL 35,2110).

[987] Mt 5,34 (jak niżej, w numerze 4).

w ustach przysięgę jako coś wielkiego i miłego. Apostoł bowiem znał przykazanie Pana, a jednak przysięgał.[988] Zakazane jest nam przysięgać z żądzy albo rozkoszy przysięgania."

4. **Augustyn, *De sermone Domini.*** Co więc Chrystus mówi w Ewangelii:[989] *A ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali,* „rozumie się, iż tak przykazał, by ktoś nie pragnął przysięgi jako dobra, a ze zwyczaju przysięgania nie popadł w krzywoprzysięstwo." Co zaś dodaje:[990] *„Niechaj mowa wasza będzie: Jest, jest;* **[222]** *Nie, nie,* trzeba dążyć do dobra. *A co nad to więcej jest, od złego jest,* to znaczy, jeżeli jesteś zmuszony przysięgać, wiedz, że pochodzi to z konieczności niemocy tych, których o czymś przekonujesz. Ta niemoc zaiste jest złem, dlatego my codziennie prosimy o uwolnienie mówiąc:[991] *Zbaw nas ode złego.* Dlatego nie powiedział: *Co więcej jest,* jest złem: ty bowiem nie czynisz złego, który dobrze używasz przysięgi; lecz *od złego jest:* tego," „który inaczej nie wierzy", to jest od niemocy,[992] która czasem jest karą, czasem karą i winą.[993] „Tam więc Pan zakazał zła, poradził dobro, dopuścił konieczne."[994]

Rozdział 5 (154).

1. **O przysiędze, która składana jest na stworzenia.** Pyta się także, czy wolno przysięgać na stworzenia. Nie wydaje się, bo w Prawie napisane jest:[995] *Ale oddasz Panu przysięgi twoje,* a Chrystus w Ewangelii[996] nakazuje: *abyście zgoła nie przysięgali, ani na niebo, ani na ziemię, ani na Jeruzalem, ani na głowę twoją.*

---

[988] Na przykład: Rz 1,9; 1 Kor 15,31; 2 Kor 11,31; Ga 1,30; Flp 1,8.

[989] Mt 5,34; stąd Augustyn, *De sermone Domini in monte,* I, rozdział 17, n. 51 (PL 34, 1255n; CCL 35,58n).

[990] Mt 5,37.

[991] Mt 6,13.

[992] Augustyn tamże: „tego, którego niemocą zmuszony jesteś przysięgać" (PL 34,1256; CCL 35,59); *Glossa ordinaria* do Mt 5,37: *Od złego jest:* „Nie twojego, lecz tego, przez którego zmuszony jesteś przysięgać, to jest przez jego niemoc, która jest złem" (u Mikołaja z Liry, V, 22a).

[993] Zobacz: druga Księga Sentencji, Dystynkcja 36, rozdział 1.

[994] Ten ostatni zwrot przytoczony jest jako Augustyna, a mianowicie pod rubryką: *Tenże tamże* (to jest: *De sermone Domini in monte),* w *Glossa* na Rz 1,9 (PL 191,1318 B; rkp „z" karta 6a); skąd przechodzi do *Summa* Aleksandra z Hales, III, n. 313, rozwiązanie (IV,473b), i do innych scholastyków. Lecz dotąd nie znaleźliśmy. Nie ma u Florusa na Rz 1,9 (kolumna 37-38); ani w oryginale Augustyna *De sermone Domini in monte,* jak nieco wyżej. Stąd wydaje się, że niczym innym nie jest, niż odnowieniem nauki Augustyna przez samego Mistrza, że mianowicie Pan zakazuje zła (w numerze 3), radzi dobro (n. 4), dopuszcza to, co konieczne (n. 1-2).

[995] Słowa są Chrystusa, Mt 5,33, wspominającego przykazanie Pwt 23,31: *Gdy ślub zrobisz Panu, Bogu twemu, nie będziesz zwłóczył z oddaniem;* albo Ps 49,14: *Oddaj Najwyższemu śluby twoje.*

[996] Mt 5,34-36.

2. **Hieronim, *Super Matthaeum:***[997] „Żydom, jak niemowlętom, pozwolono przysięgać na Stwórcę", oraz (**Augustyn**): „przykazanie by **[223]** jeśli wypadło przysięgać, przysięgali tylko na Stwórcę, nie na stworzenia;" ponieważ „przysięgający na aniołów i na żywioły, czcili stworzenia zaszczytem, a lepiej było go złożyć Bogu, niż stworzeniom". Słabym więc tego zakazał; świętym zaś, którzy w stworzeniach czcili tylko Stwórcę, nie zakazał. Dlatego Józef przysięgał: *Na zdrowie Faraona,*[998] czcząc w nim sąd Boga, którym umieszczony został w podziemiu. Chrystus zaś zakazał tak na stworzenia przysięgać, by nie wierzono, że jest w nich coś boskiego, za co cześć by się im należała; albo by błąd na nie przysięgając, ludzie myśleli, że nie są obowiązani przysięgą.[999]

Rozdział 6[x] (155).

Która przysięga bardziej obowiązuje, czy składana na Boga, czy składana na Ewangelię, czy na stworzenia. Jeżeli zaś pyta się, kto bardziej jest zobowiązany, czy kto przysięga na Boga, czy kto na Ewangelię, czy na stworzenia, mówimy: kto na Boga, ponieważ przez niego to zostało uczynione. – **Jan Złotousty.** Dlatego Złotousty:[1000] „Jeśli zachodzi jakaś przyczyna, wydaje się, że robi coś małego, kto przysięga na Boga; kto zaś na Ewangelię, wydaje się, że zrobił coś większego. Trzeba im powiedzieć: Głupi! Pismo jest Święte z powodu Boga, a nie Bóg z powodu Pisma." Tak i stworzenia przez Boga uczynione zostały.

Rozdział 7[y] (156).

1. **Co znaczy mówić: na Boga.** Tu pyta się, co znaczy mówić „Przysięgam na Boga". To znaczy wzywać Boga na świadka. Przysiągł bowiem

---

[997] *In Matthaeum* 5,33 (PL 26[1845]40 A; CCL 77,32); o rubryce: *Augustini,* zobacz niżej inne przypisy.

[998] Zobacz: Rdz 42,15-16.

[999] *Glossa ordinaria* do Mt 5,34: „Albo domyślali się, że niebo jest czymś więcej, albo na nie przysięgając, myśleli, że nie są obowiązani przysięgą" (u Mikołaja z Liry, V,22a); ostatnie zdanie z Augustyna, *De sermone Domini in monte,* I, rozdział 17, n. 52 (PL 34,1256; CCL 35,59).

[x] Wszystko z *Decretum* Gracjana, tamże, z wypowiedzi oraz c. 11 (863n). Wniosek jest Mistrza.

[1000] Pseudo-Chryzostom, *In Matthaeum opus imperfectum,* homilia 44 (PG 56,883).

[y] Częściowo zależy od *Glossa* na Rz 1,9 (PL 191,1318 A-B); lecz jak wynika z pełnej rubryki marginalnej w rękopisach *Sentencji: In sermone de periurio qui sic incipit: Quisquis est pravi et perversi cordis* (te słowa znajdują się w środku *Sermo 180,* czyli *Sermo 28 De verbis Apostoli,* rozdział 6, n. 6, (PL 38,975); źródło numerów 1-2 oraz 4 *może* znajduje się w *Panormia* Iwona, VIII, rozdział 115-116 (PL 161,1332 B – 1333 A, gdzie rubryki rękopisów okaleczył wydawca M. de Vosmidian), nie zaś w jego *Decretum,* XII, rozdział 34 (PL 161,788 C – 798 A), gdzie jest odmienna rubryka; ani w *Decretum* Gracjana, C. 22, zagadnienie 5, rozdział 10 (885), gdzie znajduje się tylko częściowo. – Numer 3: z *Glossa* do Ps 7,5 (PL 191,113 A).

Apostoł mówiąc:[1001] *Świadkiem mi jest Bóg;* tak jakby rzekł: Na Boga, tak jest. – **Augu- [224] styn w kazaniu o krzywoprzysięstwie.** Stąd Augustyn:[1002] „Śmieszne jest to myśleć." „Jeżeli powiedziałbyś „na Boga", przysięgasz; jeżeli powiesz: „Bóg jest świadkiem", nie przysięgasz? Cóż bowiem znaczy „na Boga", jeżeli nie: „Bóg jest świadkiem"? Albo co znaczy „Bóg jest świadkiem", jeżeli nie „na Boga? Co to zaś jest przysięgać, jeżeli nie oddać prawo Bogu, kiedy na Boga przysięgasz? Prawo mianowicie prawdy, a nie błędu.

2. **W *Sermo de periurio.*** Również:[1003] „Oto mówię Waszej Miłości: Nawet kto na kamień przysięga błąd, jest krzywoprzysięzcą", ponieważ nie kamień, który „nie słyszy", lecz jego Stwórcę używa za świadka. To znaczy więc przysięgać na jakiekolwiek stworzenie, mianowicie używać za świadka jego Stworzyciela.

3. **Augustyn, *Super Psalmum VII:*** Jest także „pewien najcięższy rodzaj przysięgi,[1004] który dokonuje się przez złorzeczenie, jak gdy człowiek mówi: Jeśli to zrobiłem, niech to wycierpię", albo niech się to zdarzy moim synom. W ten sposób niekiedy pojmuje się też, gdy ktoś przysięgając mówi: „na moje zbawienie", albo „na synów moich" i tego rodzaju. To bowiem zobowiązuje Bogu.

4. **W *Sermo de periurio.*** Dlatego Augustyn:[1005] „Gdy ktoś mówi: „na moje zbawienie", zbawienie swoje Bogu zobowiązuje; gdy mówi: „na synów moich", ich Bogu zastawia, by to zaszło na ich głowach, co wychodzi z jego ust: jeżeli prawda, prawda; jeżeli błąd, błąd." I jak czasem na to przysięgając, Bogu to zobowiązuje, tak na Boga przysięgając, jego używa za świadka. W każdej więc przysiędze, albo Bóg jest używany za świadka, albo Bogu zobowiązuje się i zastawia stworzenie: by to znaczyło przysięgać, mianowicie Boga używać za świadka, albo Bogu coś zastawiać.

Rozdział 8[z] (157).

O tych, którzy przysięgają na fałszywych bogów. Potem pyta się, czy można korzystać z wiary tego, kto przysiągłby na demony lub bożki. – O tym Au- **[225]** gustyn mówi, pisząc *Ad Publicolam:*[1006] „Chcę, byś najpierw

---

[1001] Rz 1,9; Flp 1,8.

[1002] *De sermone Domini in monte,* I, rozdział 17, n. 51: „Śmieszne jest to myśleć" (PL 34,1255; CCL 35,58); pozostałe z *Sermo 180,* rozdział 6, n. 6-7 (L 38,975).

[1003] *Sermo 180,* rozdział 12, n. 13 (PL 38,978).

[1004] Numer 3 (PL 36,99; CCL 38,38).

[1005] *Sermo 180,* rozdział 6, n. 7 (PL 38,975).

[z] Zagadnienie pochodzi z wypowiedzi Gracjana przed C. 22, zagadnienie 1, rozdział 16 (865), gdzie też słowa Augustyna, które tu krótko zastosowano. Ten sam rozdział znajduje się u Iwona, *Decretum,* XII,35; oraz *Panormia,* VIII,117 (PL 161,780 A-C, 1333 A-B); lecz nie wynika stąd bezpośrednio, że dzieła te służyły Mistrzowi za źródła.

[1006] *Epistola 47,* n. 2 (PL 33,184; CSEL 34-II,130).

rozważył, czy jeśli ktoś przysięgałby na fałszywych bogów, a wiary nie dochował, nie wydaje ci się, że dwa razy zgrzeszył. Zaiste dwukrotnie zgrzeszył, ponieważ i przysiągł na kogo nie powinien, i postąpił wbrew obiecanej wierze, czego nie powinien. I dlatego kto korzysta z wiary tego, o którym wiadomo, że przysiągł na fałszywych bogów, a korzysta nie do złego, lecz do dobrego, nie łączy się z jego grzechem, którym przysięgał na demony, lecz z dobrą zgodą, którą dochował wiary. I bez wątpienia mniejszym złem jest przysięgać prawdziwie przez fałszywych bogów, niż fałszywie przez Boga prawdziwego. Im bowiem to na co się przysięga jest bardziej święte, tym bardziej karalne jest krzywoprzysięstwo.

Rozdział 9[a] (158).

1. **Że przysięga, którą niebacznie się przysięga, nie powinna być zachowana, albo ślub, albo przyrzeczenie niesprawiedliwie złożone.** Pozostaje teraz zobaczyć, czy wszelką przysięgę należy wypełnić. Jeżeli bowiem ktoś przysiągł coś przeciwko wierze i miłości, „co zachowane dążyłoby do gorszego wyjścia",[1007] trzeba raczej zmienić, niż wypełnić. – **Ambroży w księdze pierwszej *De officiis.*** Stąd Ambroży:[1008] „Niekiedy jest wbrew obowiązkowi, przyrzeczoną spełnić przysięgę, jak zrobił Herod."[1009]

2. **Izydor w *Synonyma.*** Także Izydor:[1010] „W złych obietnicach cofnij wiarę: w bezecnym ślubie zmień postanowienie. Nie czyń tego, co niebacznie przysiągłeś; niezbożna jest obietnica, która zbrodnią się spełnia." – **Izydor w księdze: *Sententiae.*** Tenże:[1011] „Nie należy zachować przysięgi, którą niebacznie przyrzeka się zło, jak kto cudzołożnicy obiecuje wieczystą wierność pozostania z nią. Znośniej bowiem jest nie dopełnić przysięgi, niż pozostać w nierządzie.

[226] 3. **Beda w: *Homilia XLIII.*** Także Beda:[1012] „Jeżeli zdarzy nam się coś niebacznie przysiąc, co spełnione dążyłoby do gorszego wyjścia, wiedzmy, że swobodnie trzeba to zdrowszą radą zmienić i raczej wobec

---

[a] Rubryka pochodzi, przynajmniej częściowo z owej Gracjana na C. 22, zagadnienie 4, rozdział 6 (876), skąd również i powaga tego rozdziału, czego naocznie dowodzą zarówno ich rubryki jak teksty. – Numer 1: Ambroży, z kanonu 2 Gracjana (875). – Numer 2: Z kanonów 5 i 13 (876, 878). Numer 3: z kanonu 6 Gracjana (876, wraz z odmiennym odczytem co do numeru homilii). – Numer 4: z kanonów 3-4 (876).

[1007] Słowa są Bedy, jak niżej, na początku numeru 3.

[1008] Rozdział 50, n. 254 (PL 16[1845]100 C – 101 A).

[1009] Zobacz: Mt 14,7-11.

[1010] Księga II, n. 58 (PL 83,858 C).

[1011] Księga II, rozdział 31, n. 9 (PL 83,634 A).

[1012] *In Evangelia,* II, homilia 20 (PL 94,239 D – 240 A; homilia 23 w CCL 122,352).

konieczności trzeba nam krzywoprzysiąc, niż dla uniknięcia krzywoprzysięstwa popaść w inną cięższą zbrodnię. Ostatecznie Dawid na Boga przysiągł zabić Nabala,[1013] męża głupiego; lecz za pierwszym wstawiennictwem Abigail, niewiasty mądrej, porzucił groźby, włożył miecz do pochwy, i nie bolał, że jakąś winę takim krzywoprzysięstwem na siebie ściągnął."

4. **Augustyn w pewnym *Sermo.*** Także Augustyn:[1014] „Że Dawid nie spełnił przysięgi przez przelanie krwi, było większą pobożnością. Dawid lekkomyślnie przysiągł, lecz większą pobożnością przysięgi nie spełnił." – Z tych i wielu innych okazuje się, że niektórych przysiąg nie należy spełniać. A kto tak przysięga, bardzo grzeszy; gdy zaś zmienia, dobrze czyni. Kto zaś nie zmienia, grzeszy podwójnie, i ponieważ niesprawiedliwie przysiągł, i ponieważ uczynił, czego nie powinien.

Rozdział 10 (159).

1.[b] **Czy jest krzywoprzysięzcą, kto nie czyni tego, co niebacznie przysiągł.** Kto zaś zmienia, zwykło się pytać, czy powinien być zwany krzywoprzysięzcą. Beda, wyżej,[1015] taką przysięgę nazwał krzywoprzysięstwem. – Także Jan, nuncjusz stolic wschodnich, rzekł:[1016] „Mowa ojca naszego Sofroniusza oznacza, że lepiej jest, iż przysięgający krzywoprzysięga, niż że zachowuje przysięgę w burzeniu świętych obrazów."

2. Lecz „krzywoprzysięstwem" zwie się taka przysięga niedotrzymana, a „krzywoprzysięga", kto nie spełnia, ponieważ przysiągł błąd, nie ponieważ stąd jest winien, że nie zachowuje, lecz ponieważ przysiągł niesprawiedliwość: przez co jest winien tak jak ten, kto krzywoprzysięga.

[227] Rozdział 11[c] (160).

O tym, kto przysięga chytrością słów. – Izydor w drugiej księdze *Sententiae.* To też należy wiedzieć, że „jakąkolwiek sztuką słów ktoś by przysięgał,[1017] Bóg jednak, który jest świadkiem sumienia, tak to przyjmuje,

---

[1013] Zobacz: 1 Krl 25,22-25.

[1014] *Sermo 308,* rozdział 2, n. 2 (PL 38,1408n).

[b] Słowa Jana z *Decretum* Gracjana, C. 22, zagadnienie 4, rozdział 18 (879).

[1015] Jak wyżej, w rozdziale 9, numer 3.

[1016] Jan z Jerozolimy, podczas czwartej czynności II Soboru Nicejskiego (1 października 785 roku); w *Conciliorum* wydaniu królewskim, Paryż 18(1644)392; wyd. I. B. Mansi, XIII, 599; zobacz o nim: L. Petit, *Jean de Jérusalem,* w *Dictionaire de théologie catholique,* VIII,765n.

[c] Rubryka jest ta sama, co tytuł Gracjana do C. 22, zagadnienie 5, rozdział 9 (885), gdzie i powaga Izydora; lecz na tej samej zasadzie można powiedzieć, że wzięta z *Panormia* Iwona, VIII, rozdział 112 (PL 161,1332 A).

[1017] Rozdział 31, n. 8 (PL 83,634).

jak pojmuje ten, komu się przysięga. Podwójnie zaś winny staje się, kto i imię Boga bierze nadaremno i bliźniego w podstępie chwyta."

Rozdział 12 (161).

1.[d] **O tym, kto zmusza kogoś przysięgać.** Pyta się także, czy grzeszy, kto zmusza człowieka przysięgać. – **Augustyn w pewnym *Sermo.*** O tym Augustyn powiada:[1018] „Kto wymaga przysięgi, dużo znaczy, czy nie wie, że on przysięgnie błąd, czy wie. Jeżeli bowiem nie wie i dlatego mówi „przysięgnij mi", aby mu uwierzono, nie ma grzechu; jednak jest ludzkie kuszenie.[1019] Jeżeli zaś wie, że on zrobił i zmusza go przysięgać, jest zabójcą." – Tenże:[1020] „Kto wzywa człowieka do przysięgi i wie, że on fałszywie przysięga, prześciga zabójcę; ponieważ zabójca zabije ciało, ten duszę, a nawet dwie dusze: i tego, którego wezwał przysięgać, i swoją."

2. **Z Synodu Orleańskiego:**[1021] „Święty synod postanowił, by wszyscy wierni wyposzczeni przystępowali do przysiąg, chyba że mają być składane dla pokoju.

[228] DYSTYNKCJA XL

Rozdział 1 (162)

1.[e] **O szóstym przykazaniu i siódmym.** Szóste przykazanie jest:[1022] *Nie będziesz pragnął żony bliźniego twego.* Siódme jest: *Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani sługi, ani służebnicy* itd. – Lecz wydaje się, że przykazanie o niepożądaniu rzeczy bliźniego jest jedno z tym, które mówi: *Nie kradnij;* a przykazanie o niepożądaniu żony jedno jest z tym, które

---

[d] Pierwsza powaga (prócz rubryki) wzięta nawet co do słów z *Decretum* Gracjana, C. XXII, zagadnienie 5, rozdział 6 (884). Druga, *tamże,* rozdział 5 (883), chociaż tu zamiast *esse iuraturum* czyta się *iurare,* jak w *Panormia,* VIII, rozdział 108 (PL 161,1330 D).

[1018] *Sermo 180,* rozdział 10, n. 11 (PL 38,978).

[1019] Zobacz: 1 Kor 10,13.

[1020] *Sermo 308,* rozdział 4, n. 4 (PL 38,1409).

[1021] Jeżeli pójdziemy za rubryką i porządkiem słów, wydaje się wzięte z *Decretum* Iwona, XII, rozdział 70 (PL 161,797 D – 798 A); lecz równie dobrze źródłem może być *Decretum* Burcharda z Wormacji, XII, rozdział 13 (PL 140,878 C). W obu wydaje się, że wyrazem *sacramenta* pojmuje się przysięgi. Starszych czyli dalszych źródeł aż dotąd nie znaleźliśmy.

[e] Prócz *Glossa ordinaria* do Księgi Wyjścia (niżej), zobacz: Hugo, *De sacramentis,* I,12,7 (PL 176,358 C – 359 B); *Summa sententiarum,* IV,6 (PL 176,124 B-D). – Powaga Augustyna z *Glossa ordinaria,* do Wj 20,15 oraz 14, i *interlinearis,* do Wj 20,17 (u Mikołaja z Liry, I, 164d oraz rkp. „c" karta 165 recto).

[1022] Wj 20,17; Pwt 5,21; gdzie i następne.

mówi: *Nie cudzołóż.* – **Augustyn, *Super Exodum:*** „Mogło bowiem[1023] przykazanie *Nie kradnij* pojmowane być w tej ogólności, gdzie zakazuje się pożądać rzeczy bliźniego; a w tym, że powiedziano *Nie cudzołóż,* mogło być pojmowane to: *Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.* Lecz w tych dwóch przykazaniach: *Nie cudzołóż oraz Nie kradnij, zaznaczone i zakazane są same czyny; w tych zaś ostatnich samo pożądanie".* Wiele więc różnią się te od tamtych. Stąd do tego przykazania *Nie cudzołóż,* jest w Ewangelii dodatek,[1024] gdzie wszelka żądza cudzołóstwa jest zakazana.

2. **Dlaczego mówi się, że Prawo nie ściska ducha, lecz rękę.** Lecz skoro tu zakazuje sie pożądania cudzej żone i cudzej rzeczy, dlaczego mówi się, że Prawo ściska rękę, a nie ducha, Ewangelia zaś i rękę i ducha?[1025] – **Rozstrzygnięcie:** To mówi się o Prawie co do obrzędowych, nie co do obyczajowych. Albo ponieważ w Prawie nie ma ogólnego zakazu wszelkiej śmiercionośnej pożądliwości, jak w Ewangelii.

[229] Rozdział 2[f] (163).

Która litera zabija. – Augustyn, *De baptismo parvulorum.* Jeżeli zaś pyta się, która litera, mówi Apostoł,[1026] że zabija, „jest nią z pewnością Dekalog.[1027] Nie nazywa się on *literą zabijającą* dlatego, że Prawo jest złe, lecz ponieważ zakazując grzechu, wzmaga żądzę i dodaje przekroczenie, jeżeli łaska nie wyzwoli;" ta łaska nie obfitowała tak w Prawie, jak w Ewangelii. „Prawo więc dobre jest, a jednak bez łaski zabija, ponieważ jest *siłą grzechu,*[1028] która nakazuje, co bez łaski nie może być spełnione." Łaski zaś nie było, i dlatego litera była zabijająca.

[1023] *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 71 (PL 34,621; CSEL 28-II,137n; CCL 33,103n).

[1024] Zobacz: Mt 5,27-28.

[1025] *Glossa ordinaria* do Ps 18,8: *Prawo Pańskie niepokalane, nawracające dusze:* „Wole, nie tylko ręce, jak Stare" (rkp Laurentinus Pl. XVII, 4. karta 21d; u Mikołaja z Liry, III,111a); Lombard, *Glossa* do tego urywka: „I zaznacz, że mówi *dusze,* to jest wole, nie tylko ręce, jak Stare Prawo najbardziej rękę, a nie ducha powściągało" (PL 191,210 D).

[f] Oparty na *Glossa do* 2 Kor 3,6 (PL 192,24).

[1026] Zobacz: 2 Kor 3,6: *Bo litera zabija.*

[1027] Bez względu na rubrykę (z błędu Florusa, kolumna 453; ten sam błąd wyżej, *Sententiae,* Księga druga, Dystynkcja 26, rozdział 4, n. 5, w tomie I, strona [475]), słowa Augustyna, tu bardzo skrócone, zaczerpnięte są z *De spiritu et littera,* rozdział 14, n. 24 i 25 (PL 44,215, 216; CSEL 60,178n); następnie, w części ostatniej, która jest w *Glossa ordinaria* na 2 Kor 3,6 (rkp „l" karta 79b; rkp „m" karta 75c; u Mikołaja z Liry, VI,64c), z Augustyna, *Epistola 145 (ad Anastasium),* n. 2-3 (PL 33,593; CSEL 44,268).

[1028] Zobacz: 1 Kor 15,56.

Rozdział 3 (164).

1.[g] **O odległości Prawa i Ewangelii. – Augustyn.** Odległa zaś jest litera Ewangelii od litery Prawa:[1029] ponieważ różne są obietnice, tam obiecuje ziemskie, tu niebiańskie. Różne także sakramenty, ponieważ tamte tylko oznaczały, te udzielają łaski. Przykazania też różne: co do obrzędowych, bo co do obyczajowych są te same, lecz pełniej zawierają się w Ewangelii.

2. Wysłuchaliście dziesięciu strun harfy,[1030] obu płciom nałożonych: które mają być dotykane miłością, aby dzikie zwierzęta wad zostały zabite.

KOŃCZY SIĘ KSIĘGA TRZECIA.

---

[g] Z *Glossa* na Hbr 8,6-7 (PL 192,460 A); zobacz też: *Glossa* do Ps 73,1 (PL 191,682 D), gdzie skrócona jest *Glossa media* Gilberta Porretańskiego do tego urywka (u D. Van den Eynde, *L'oeuvre littéraire de Géroch de Reichersberg,* Rzym 1957, s. 390n); oraz Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* I,12,10 (PL 176,364 A).

[1029] Zobacz: Augustyn, *Enarratio in Psalmum 73,*1, n. 2 (PL 36,930n; CCL 39,1005n).

[1030] O której wyżej, Dystynkcja 37, rozdział 1, n. 1; zobacz: Augustyn, *Sermo 9,* rozdział 9, n. 13: „Dotknij tychże dziesięciu strun, a zabijesz dzikie zwierzęta ... Bo wiele rozdziałów jest pod tymi rozdziałami. W poszczególnych strunach nie pojedyncze dzikie zwierzęta, lecz stada dzikich zwierząt zabijasz. Tak więc pieśń nową z miłością, a nie z bojaźnią będziesz śpiewać" (PL 38,85; CCL 41,132,134).

[231] KSIĘGA CZWARTA

Nauka o Znakach

Po omówieniu tego, co dotyczy nauki o rzeczach, którymi należy się rozkoszować i których należy używać oraz którymi rozkoszujemy się i których używamy, przejdźmy do nauki o znakach.[1]

DYSTYNKCJA I

Rozdział pierwszy

1.[a] Samarytanin bowiem, zbliżając się do rannego, użył ku leczeniu jego opasek sakramentów.[2] Ponieważ na rany grzechu pierworodnego i uczynkowego Bóg ustanowił leki sakramentów.

2.[b] **O sakramentach, gdzie najpierw czworo trzeba rozważyć.** O nich najpierw wypada rozważyć czworo: co to jest sakrament, dlaczego ustanowiony, na czym polega i z czego się sporządza, oraz jaka jest odległość między sakramentami starego i nowego Prawa.

---

[1] Zobacz *Sententiae,* Księga I, Dystynkcja 1, rozdział 1, n. 3, gdzie z Augustynem wyróżnia się „rzeczy" (o których mowa w Księgach I-III) i „znaki" (o których tu, w Księdze IV); wreszcie tamże w rozdziale drugim, gdzie ponownie wyróżnia się z Augustynem rzeczy, którymi należy się rozkoszować, te mianowicie, które nas uszczęśliwiają, oraz te, których należy używać (mianowicie świat, a w nim stworzenia); wreszcie te, którymi rozkoszujemy się i ich używamy (my sami i święci aniołowie). To rozróżnienie w pewien sposób odpowiada poszczególnym księgom.

[a] „Opaski sakramentów" znajdują się już w *Glossa ordinaria* do Ps 146,3: *I zawiązuje ich rany* (Rkp Flor. Laurent. Pl. XVII.4, karta 397a; u Mikołaja z Liry, III,303b). Powtórzone jest to w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1274 D) wraz z glosą Augustyna, *Enarratio in Psalmum 146,* n. 8 (PL 37,1903n; CCL 40,2127). Reszta z *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1145 D; 176.117 A).

[2] Zobacz: Łk 10,33-34: *A Samarytanin... przybliżywszy się, zawiązał rany jego.*

[b] Częścią z tego samego miejsca *Summa sententiarum,* zarówno jak z Hugona ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* I, część 9, rozdział 1; oraz I,11,4 (PL 176,317 B, 345 A).

[232] Rozdział 2.[c]

Co to jest sakrament. – Augustyn w X księdze *De civitate Dei:*[3] „Sakrament jest znakiem rzeczy świętej". Sakrament nazywany jest także „świętą tajemnicą",[4] jak mówi się sakrament Bóstwa:[5] by sakrament był świętym znakiem oznaczającym i świętością oznaczoną. Lecz teraz mowa o sakramencie, co do tego, że jest znakiem. Również: sakrament jest widzialną postacią niewidzialnej łaski.[6]

---

[c] Wśród nowych i starych w określeniu sakramentu, zobacz: J. de Ghellinck, *Un chapitre dans l'histoire de la définition des sacrements au xiie siècle,* w *Mélanges Mandonnet* (Bibl. Thomiste XIV) 2[1930]79-96; oraz tegoż, *Le mouvement théologique du xiie siècle,* Bruges 1948 (pod hasłem: *Sacrements);* F. Holböck, *Der eucharistische und der mystische Leib Christi in ihren Beziehungen zueinander nach der Lehre der Frühscholastik,* Rzym 1941; N. M. Häring, *Berengar's Definitions of Sacramentum and their Influence on medieval Sacramentology,* w *Mediaeval Studies* 10(1948)109-146; D. van den Eynde, *Les définitions des sacraments pendant la première période de la thèologie scolastique (1050-1240),* Rzym 1950; H. Weisweiler, *Sakrament als Symbol und Theilhabe. Der Einfluss des pseudo-Dionysius auf die allgemeine Sakramentenlehre Hugos von St. Viktor,* w *Scholastik* 30(1955)481-512; 31(1956)41-69, 182-212; J. Finkenzeller, hasło *Sakrament: dogmengeschichtlich,* LThK 9(1964)220-225; a także nowsze A. Caprioli, *Alle origini della „definizione" di sacramento: da Berengario a Pier Lombardo,* w *La scuola cattolica* 102(1974)718-743. – Pierwsze tu przedłożone określenie przypisane jest Augustynowi w *Summa sententiarum,* tamże; które już przypisał "doktorom" Mistrz Hugo, *De Sacramentis,* I,9,2 (PL 176,317 B-C). Przytoczone jest już w *Glossa* Mistrza na 1 Kor 11,24 (PL 191,1642 B) czyli w pierwotnej rozprawie *O eucharystii,* n. 9 (zobacz wstęp do niniejszego tomu). O drugiej *(sacrum secretum),* zobacz: D. van den Eynde, *Les définitions,* 22. Ostatnia w *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1145 D; 176,117 A) oraz w *Decretum,* Gracjana, „de consecratione", Dystynkcja 2, rozdział 32 (1324). Być może sporządzona z Augustyna, *Epistola 105,* rozdział 3, n. 12: „Jeżeli zaś zły jest (szafarz), Bóg przez niego wykonuje postać widzialną sakramentu, sam zaś daje niewidzialną łaskę" (PL 33,401; CSEL 34-II,604).

[3] Rozdział 5; „sakrament, to jest święty znak" (PL 41,282; CSEL 40-I, 452; CCL 47,277). Zobacz także: *Contra adversarios Legis et Prophetarum,* II, rozdział 9, n. 34: „tak wielkiej rzeczy sakramenty, to jest święte znaki" (PL 42,658); oraz *Epistola 138 (ad Marcellinum),* rozdział 1, n. 7: *„Te [znaki], ponieważ dotyczą rzeczy Bożych, nazywane są sakramentami" (PL 33,527; CSEL 44,131).*

[4] Nie znajduje się u Augustyna; zobacz jednak *Enarratio in Psalmum 103,*3, n. 14: „Co to jest, co jest ukryte, a nie pospolite w kościele? sakrament chrztu, święty [sakrament] eucharystii" (PL 37,138; CCL 40,1487); a także *Epistola 55 (ad Ianuarium II),* n. 25: „Dolna część (krzyża), która wbita jest w ziemię, wyobraża tajemnicę sakramentu" (PL 33,216; CSEL 34-II,197).

[5] Zobacz Mdr 6,24: *I nie zataję przed wami tajemnic (sacramenta) Bożych;* oraz Ef 3,9: *rozrządzenie tajemnicy (sacramenti) ukrytej od wieków w Bogu.*

[6] Zobacz Augustyn: *Quaestiones in Heptateuchum,* III, zagadnienie 84: "Pan [uświęcił] niewidzialną łaską przez Ducha Świętego, gdzie jest cały owoc także widzialnych sakramentów. Bo bez tego uświęcenia niewidzialnej łaski, cóż widzialne sakramenty pomogą? (PL 34,712; CSEL 28-II,305; CCL 33,227n).

[233] Rozdział 3.[d]

Co to jest znak. – Augustyn, *De doctrina christiana:*[7] „Znak zaś jest rzeczą przez się powodującą, że poza obrazem, który wraża w zmysły, coś innego na myśl przychodzi."

Rozdział 4.

1.[e] **Czym różnią się znak i sakrament.** Ze znaków zaś jedne są przyrodzone,[8] jak dym oznaczający ogień; inne są dane." A z tych, które są dane, niektóre są sakramentami, niektóre nie. – Każdy bowiem sakrament jest znakiem, lecz nie na odwrót. – Sakrament nosi podobiznę tej rzeczy, której jest znakiem. – **Augustyn:** „Jeżeli bowiem sakramenty nie miałyby podobieństwa rzeczy,[9] których są sakramentami, nie byłyby ściśle nazywane sakramentami."

2. **Co ściśle zwie się sakramentem.** Sakramentem bowiem ściśle nazywa się to, co tak jest znakiem łaski Bożej i formą łaski niewidzialnej, że ma jej podobieństwo i jest przyczyną. Przeto nie tylko do oznaczania ustanowione zostały sakramenty, lecz i uświęcania.

3.[f] **Że Starego Prawa lepiej zwie się znakami niż sakramentami.** Co bowiem ustanowione zostało tylko do oznaczania, jest tylko znakiem, a nie sakramentem; jak były ofiary cielesne i obrzędowe zwyczaje Starego Prawa, które nigdy nie mogły ofiarujących uczynić sprawiedliwymi;[10] bo jak mówi **[234]** Apostoł,[11] *krew kozłów i wołów i posypanie popiołem jałowicy uświęca splugawionych ku oczyszczeniu ciała,* „nie duszy", bo to splugawienie było dotknięciem zmarłego. – **Augustyn.** Stąd Augustyn:[12] „Niczego innego nie pojmuję przez splugawienie, które Prawo oczyszcza, jak tylko dotknięcie zmarłego człowieka: kto go dotknął, *nieczysty był przez*

---

[d] Z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 33 (1324); albo z oryginału.

[7] Księga II, rozdział 1, n. 1 (PL 34,35; CSEL 80,33; CCL 32,32).

[e] Część ostatnia sporządzona z Hugona, *De sacramentis,* I,9,2 (PL 176,318 B), oraz (co do powagi Augustyna) z *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1146 A; 176,117 A).

[8] Augustyn, tamże, n. 2 (36, 34, 32n).

[9] *Epistola 98 (ad Bonifacium episcopum),* n. 9: „Jeżeli bowiem ... w ogóle nie byłyby sakramentami" (PL 33,364; CSEL 34-II,531).

[f] Zobacz Mistrza na Hbr 9,13 (PL 192, 471 C) gdzie i słowa Augustyna. Słowa Ambrozjastra (Alkuina) z *Glossa* Mistrza na Hbr 10,5 (PL 192,480).

[10] Zobacz: Hbr 10,1-4: *Nigdy nie może doskonałymi uczynić przystępujących... Niepodobna bowiem, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy.*

[11] Hbr 9,13; następuje *Glossa interlinearis* do tego urywka: „nie duszy" (rkp „m" karta 178 verso; u Mikołaja z Liry, VI,150 verso).

[12] Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum,* IV, zagadnienie 33 (PL 34,735; CSEL 28-II, 346n; CCL 33,258n).

siedem dni; lecz oczyszczony był według Prawa[13] *trzeciego i siódmego dnia,* a był czysty", by już wchodził do świątyni. Oczyszczały też wówczas te zwyczaje prawne „od cielesnego trądu;"[14] lecz z uczynków Prawa nikt nigdy nie został usprawiedliwiony, jak mówi Apostoł,[15] nawet jeżeli w wierze i miłości zostałyby dokonane. Dlaczego? – **Ambroży, *Super epistolam ad Hebraeos:*** „Ponieważ Bóg nałożył je dla niewoli,[16] a nie dla usprawiedliwienia, i aby były figurą przyszłego,[17] chcąc, by raczej jemu były one ofiarowane, niż bożkom." – Były więc one znakami; lecz jednak i sakramentami są często w Piśmie Świętym nazywane, chociaż mniej ściśle, ponieważ były znakami rzeczy świętej, której zaiste nie udzielały.

4. **Które zwą się uczynkami Prawa.** Apostoł nazywa uczynkami Prawa te,[18] które ustanowione zostały tylko dla oznaczania, lub jako ciężar.[19]

Rozdział 5.[g]

1. **O przyczynie ustanowienia sakramentów.** Z trzech powodów sakramenty zostały ustanowione: dla pokory, nauki i ćwiczenia.

[235] 2. **Pierwszy powód.** Dla pokory mianowicie, aby, gdy człowiek z nakazu Stwórcy ze czcią poddaje się rzeczom nierozumnym, które są z natury poniżej jego, z tej pokory i posłuszeństwa bardziej Bogu podobał się i zasługiwał u tego, z którego nakazu szuka zbawienia w niższych od siebie, chociaż nie od nich, lecz przez nie od Boga.

3. Drugi. Ustanowione są także dla nauki, by przez to, co zewnątrz postrzega się w widzialnym obrazie, duch nauczył się uznawać moc niewidzialną, która jest wewnątrz. Człowiek bowiem, który przed grzechem widział Boga bezpośrednio, przez grzech tak dalece stępiał, że nie zdoła pojąć rzeczy Bożych, jak tylko pobudzony ziemskimi.

4. **Trzeci.** Ustanowione są podobnie dla ćwiczenia: bo skoro człowiek nie może być bezczynny, przedkłada mu się w sakramentach użyteczne i zbawienne ćwiczenie, przez które uniknie zajęcia próżnego i szkodliwego.

---

[13] Kpł 19,11-12: *Kto by się dotknął trupa człowieczego, a dlatego byłby nieczysty przez siedem dni, będzie pokropiony tą wodą trzeciego dnia i siódmego, i tak będzie oczyszczony.*

[14] *Glossa interlinearis* (raczej na marginesie w rkp „m" k. 178d) na Hbr 9,13 *uświęca* „od cielesnej zmazy trądu" (u Mikołaja z Liry, VI,150v); od trądu: Kpł 13-14; także u Lombarda na Hbr 9,13 (PL 192,471 C).

[15] Rz 3,20: *Z uczynków Prawa żadne ciało nie będzie usprawiedliwione;* Ga 2,16: *Człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie z uczynków Prawa.*

[16] Nie znajduje się w *Glossa* Ambrozjastra (Alkuina) na Hbr 10,5 (PL 100,1078), lecz w *Glossa ordinaria* do tego urywka (rkp „m" karta 180c; u Mikołaja z Liry, VI,152c).

[17] Zobacz: 1 Kor 10,6 i 11.

[18] Zobacz: Rz 3,20; Ga 2,16.

[19] Zobacz: Dz 15,10.

[g] Mieszanina z Hugona, *De sacramentis,* I,9,3 (PL 176,319 A – 320 C) zwłaszcza w n. 1-3 oraz w n. 4 z *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1146 C – 1147 A; 176,117 C – 118 B), prócz powagi Hieronima.

Niełatwo bowiem chwytany jest przez kusiciela, kto zajęty jest dobrym ćwiczeniem. Stąd Hieronim napomina:[20] „Zawsze wykonuj jakieś dzieło, by diabeł znalazł ciebie zajętego." – **O trzech rodzajach ćwiczenia.** Są zaś trzy gatunki ćwiczeń: jeden należy do zbudowania duszy, drugi do pokrzepienia ciała, trzeci do obalenia obojga.

5.[h] Chociaż więc bez sakramentów, którymi Bóg nie skrępował swej mocy, może dawać człowiekowi łaskę, z powyższych powodów ustanowił sakramenty.

6.[i] **Na czym polega sakrament.** Dwoje zaś są, na których polega sakrament, mianowicie słowa i rzeczy; słowa, jak wezwanie Trójcy; rzeczy, jak woda, olej i tego rodzaju.

Rozdział 6.[k]

O różnicy sakramentów starych i nowych. Pozostaje już zobaczyć odległość sakramentów starych i nowych, niechbyśmy zwali „sakramentami", **[236]** co w starożytności oznaczało rzeczy święte, jak ofiary i datki oraz tego rodzaju. – ***Super Psalmum LXXIII.*** Ich zaś różnicę krótko Augustyn oznacza mówiąc:[21] „Ponieważ one tylko obiecywały" i oznaczały, „te zaś zbawienie dają."

Rozdział 7.[l]

O obrzezaniu. Był jednak i wśród nich pewien sakrament, mianowicie obrzezania, to samo dający lekarstwo na grzech, co obecnie chrzest. – **Augustyn, *Ad Valerium contra Iulianum.*** Dlatego Augustyn:[22] „Odkąd ustanowione zostało obrzezanie w ludzie Bożym, które było wtedy *pieczęcią sprawiedliwości wiary,*[23] służyło dorosłym i niemowlętom do oczyszczenia

---

[20] *Epistola 125 (ad Rusticum),* n. 11 (PL 22[1859]1078; CSEL 56,130).

[h] Częściowo z zakończenia 7 rozdziału w V rozprawie *Summa sententiarum* (PL 176,133 D); zobacz: też Hugo, *De sacramentis,* I,9,5 (PL 176,323 C – 324 A).

[i] Z *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1147 A; 176,118 C).

[k] Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* 126-30. Słowa Augustyna (i ciężar tego rozdziału) z *Glossa* na Hbr 8,6 (PL 192,460.

[21] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 73,* n. 2 (PL 36,931; CCL 39,1006); już w *Glossa ordinaria* do Ps 73,1 (rkp Laurent. XVII.4, 94c, bezimiennie; u Mikołaja z Liry, III,190a). Zobacz wyżej, księga III *Sentencji,* Dystynkcja 40, rozdział 3 (s. 229).

[l] Rozdziały 7-9. A. M. Landgraf: *Die Wirkungen der Beschneidung,* in *Dogmengeschichte,* III-1,61-108. Rozdziały te, poza niżej zaznaczonymi wyjątkami, zależą od *Glossa* Mistrza na Rz 4,11-12 (PL 191,1371 C – 1372 C), w której słusznie można widzieć pierwotną rozprawę o tej dziedzinie, gdzie bardzo wiele zaczerpnięte zostało z *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1147 D – 1148 B; 176,119 B-C). – Rozdział 7: Powaga Augustyna z rubryką, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 6 (1363); Bedy (która znajduje się już w *Summa sententiarum,* IV,1; 1148 C; 119 D), z *Glossa* na Rz 4,11 (PL 191,1372 B), gdzie i wniosek Mistrza.

[22] Mianowicie, *De nuptiis et concupiscentia,* II, rozdział 11, n. 24 (PL 44,450; CSEL 42,276n).

[23] Rz 4,11.

pierworodnego i starego grzechu; jak chrzest odtąd zaczął mieć moc odnawiania człowieka, odkąd został ustanowiony." – **Beda, *Super Evangelium.*** Także Beda:[24] „Obrzezanie w Prawie wykonywało tę samą pomoc zbawiennego leczenia względem rany grzechu pierworodnego, którą chrzest zwykł wykonywać w czasie łaski objawionej, wyjąwszy, że nie mogli jeszcze wejść w bramę królestwa niebieskiego; jednak na łonie Abrahama po śmierci szczęśliwym odpoczynkiem pocieszeni, z błogą ufnością wejścia do niebiańskiego pokoju oczekiwali." – Powyższe otwarcie przekazują, że przez obrzezanie, odkąd zostało ustanowione, odpuszczenie grzechu pierworodnego i uczynkowego dane było od Boga niemowlętom i dorosłym; tak jak obecnie dawane jest przez chrzest.

[237] Rozdział 8.[m]

O mężczyznach, którzy żyli przed obrzezaniem, i o niewiastach, które żyły przed i po. Pyta się zaś o mężczyzn, którzy żyli przed obrzezaniem oraz o niewiasty, które żyły przed i po, jakie mieli lekarstwo na grzech. – Niektórzy mówią,[25] że moc odpuszczania im grzechów miały obiaty i ofiary. Lecz lepiej jest mówić, że ci, którzy pochodzą od Abrahama usprawiedliwieni przez obrzezanie; niewiasty zaś przez wiarę i dobre działanie: albo własne, jeżeli są dorosłe, albo rodziców, jeżeli są małe; ci zaś, którzy żyli przed obrzezaniem, niemowlęta w wierze rodziców; rodzice zaś usprawiedliwieni przez moc ofiar, mianowicie tę, którą duchowo w tych ofiarach pojmowali. – **W IV księdze *Moralia.*** Stąd Grzegorz:[26] „Co u nas może woda chrztu, to u starych lub niemowląt czyniła sama wiara, albo dla dorosłych moc ofiary; albo dla tych, którzy pochodzą z rodu Abrahama, tajemnica obrzezania."

Rozdział 9.[n]

1. **O ustanowieniu i powodzie obrzezania.** Tu należy powiedzieć w kim ustanowione zostało obrzezanie i po co, oraz dlaczego zamienione przez

---

[24] *In Evangelium,* I, homilia 10 (PL 94,54 B) czyli homilia 11 (CCL 122,74).

[m] Przy słowach *w wierze rodziców* Piotr Pożeracz później zapisał: „O niemowlętach... jest zagadnienie: w wierze których rodziców były zbawiane przed obrzezaniem, to jest, czy w wierze rodziców, z których rodzili się według ciała, czy duchowych, to jest patriarchów. I nie słyszałem Mistrza o tym z pewnością rozstrzygającego..." (zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41(1966)478. – Powaga Grzegorza z *Glossa* na Rz 4,12 ((PL 191,1372 B-C), z *Summa sententiarum,* IV,1 (1147 C; 119 A).

[25] Mianowicie autor *Summa sententiarum* (skąd zaczerpnięte jest zagadnienie), IV,1: „Pyta się o niewiasty, jakie lekarstwo miały na grzech pierworodny. Odpowiada się: Wiarę, obiaty i ofiary" (PL 171,1148 B; 176,119 C); być może z *Glossa ordinaria* do Rdz 17,23-27 (u Mikołaja z Liry, I,69a).

[26] Rozdział 3 (PL 75,635 B).

[n] Powtórzenie *Glossa* na Rz 4,11-12 (PL 191,1371 C – 1372 C), która w wielu zależy co do litery od *Summa sententiarum,* IV,3 (PL 171,1147 D – 1148 A; 176,119 B-C); wiele powtarza Mistrz w Kazaniu 7, *In Circumcisione Domini* (PL 171,400 A).

chrzest. – Abraham pierwszy dostał nakaz obrzezania, dla sprawdzenia posłuszeństwa.[27] I nie jemu samemu przykazane zostało obrzezanie, lecz i jego potomstwu, to **[238]** jest wszystkim Hebrajczykom. Dokonywano go zgodnie z Prawem[28] ósmego dnia, kamiennym nożem, na ciele napletka.

2. **Dlaczego dane zostało obrzezanie.** Obrzezanie zaś dane zostało z wielu powodów: mianowicie (**Strabo:**)[29] „by przez uległość nakazowi Abraham podobał się Bogu, któremu Adam przez grzech przestał się podobać." Dane też zostało (**Augustyn:**)[30] „na znak wielkiej wiary Abrahama, który uwierzył, że będzie miał syna, w którym będzie błogosławieństwo wszystkich." Wreszcie, „by tym znakiem od innych narodów wyróżniał się ten naród.

3. **Dlaczego na ciele napletka.** Na ciele zaś napletka dlatego nakazane było dokonywanie obrzezania, ponieważ ustanowione zostało jako lekarstwo grzechu pierworodnego, który od rodziców zaciągamy przez pożądliwość, która w tej części bardziej panuje. Oraz „ponieważ w tej części pierwszy człowiek odczuł winę nieposłuszeństwa, wypadało, by tam otrzymał znak posłuszeństwa."[31]

4. **Dlaczego ósmego dnia i nożem kamiennym.** Dokonywane było ósmego dnia, nożem kamiennym, ponieważ i w powszechnym zmartwychwstaniu, w przyszłej ósmej epoce, przez skałę Chrystusa[32] wszelkie zepsucie zostanie wycięte z wybranych; a przez Chrystusowe zmartwychwstanie, ósmego dnia dokonane, obrzezuje się od grzechów dusza każdego weń wierzącego.[33] Dwie więc są rzeczy tego sakramentu.

5. **Dlaczego zamienione zostało przez chrzest.** Dlatego zaś zamienione zostało przez chrzest, ponieważ sakrament chrztu i ogólniejszy jest i doskonalszy, bo pełniejszą łaską napełniony. Tam bowiem tylko grzechy były odpuszczane, lecz ani łaska wspomagająca do dobrego działania, ani posiadanie lub wzrost cnót nie były tam dawane, jak w chrzcie, gdzie nie tylko grzechy są niweczone, lecz także łaska wspomagająca jest udzielana, a cnoty pomnażane. Stąd nazywany jest *wodą posilenia,*[34] która zwilża

---

[27] Zobacz: Rdz 17,10-20.

[28] Zobacz: Rdz 17,11-12; oraz 21,4.

[29] *Glossa ordinaria* do Rdz 17,10-11 (u Mikołaja z Liry, I,68c); z pseudo-Remigiusza z Auxerre (Strabo?) do tego urywka (PL 131,88 C).

[30] Raczej Ambrozjaster, na Rz 4-11 (PL 17[1845]84 B-C; CSEL 81-I,134-137). Imiona zarówno *Augustyn,* jak *Ambroży,* znajdują się na marginesie rękopisów *Glossa* Mistrza (rkp „x" karta 25d; rkp „z" oraz rkp „f" karta 14c) i w wydaniui (PL 191,1371 C).

[31] *Glossa ordinaria* do Rdz 17,11 (I,68c).

[32] Zobacz: 1 Kor 10,4: *Skałą zaś był Chrystus.*

[33] Zobacz: Rz 4,24: *Będzie poczytane wierzącym w tego, który wzbudził Jezusa Chrystusa.*

[34] Zobacz: Ps 22,2 gdzie *Glossa interlinearis:* „posilani są, którzy utracili siły, a dusza jałowa przez suszę grzechów staje się żyzna (u Mikołaja z Liry, III,117 recto; rkp Laurent, XVII.4, karta 26 verso); Piotra Lombarda *Glossa* do tego urywka (PL 191,242 D); z Augustyna, *Enarratio in Psalmum 22,* n. 2 (PL 36,182; CCL 38,134) oraz Kasjodora do tego urywka (PL 70,168 B; CCL 97,210).

suchych, a owocujących już, darzy obfitszą owocnością. Bo jeżeli przez wiarę **[239]** i miłość przedtem posiadaną, ktoś sprawiedliwy przystępuje do chrztu, obfitszą tam otrzymuje łaskę; a nie tak w obrzezaniu. Stąd Abrahamowi, przez wiarę już usprawiedliwionemu, było tylko znakiem;[35] niczego mu wewnątrz nie dało.

Rozdział 10.[o]

O niemowlętach zmarłych przed dniem ósmym. Jeśli zaś pyta się o niemowlęta, które umierały przed ósmym dniem, zanim dokonane zostało obrzezanie z Prawa,[36] czy zbawiały się czy nie, to samo można odpowiedzieć, co myśli się o niemowlętach zmarłych przed chrztem: o których wiadomo, że giną.[37] – **Beda.** Dlatego Beda:[38] „On teraz przez Ewangelię przerażająco i zbawiennie woła:[39] *Jeśli kto się nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego, nie wejdzie do królestwa Bożego,* on od dawna woła przez swoje Prawo:[40] *Mężczyzna, którego ciało napletka nie będzie obrzezane, będzie wygładzona dusza ona z ludu swego, iż przymierze moje złamał."* – Może jednak pod Prawem, w zagrażającej konieczności śmierci, przed ósmym dniem obrzezywali bez grzechu synów, jak obecnie dzieje się w Kościele ze chrztem.

DYSTYNKCJA II

Rozdział 1 (11).

1.[p] **O sakramentach Nowego Prawa.** Przystąpmy już do sakramentów Nowego Prawa: którymi są chrzest, bierzmowanie, chleb błogosławieństwa, to jest eucharystia, pokuta, ostatnie namaszczenie, kapłaństwo, małżeństwo. Z nich jedne **[240]** dostarczają lekarstwa przeciw grzechowi i udzielają łaski wspierającej, jak chrzest; inne są tylko na lekarstwo, jak małżeństwo; jeszcze inne łaską i mocą nas orzeźwiają, jak eucharystia i kapłaństwo.

---

[35] Zobacz Rz 4,11: *I otrzymał znak obrzezania, pieczęć sprawiedliwości z wiary.* Zobacz: *Glossa* Mistrza do tego urywka: „znak sprawiedliwości już posiadanej. A więc obrzezanie nie miało jakiejś wielkiej godności, lecz było tylko jej znakiem" (PL 191,1371 A), z Ambrozjastra do tego urywka (PL 17,84 B-C; CSEL 81-I,134-137).

[o] Zagadnienie stawia *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1148 B; 176,119 C-D), gdzie także powaga Bedy, bez tytułu dzieła.

[36] Zobacz: Rdz 17,12.

[37] Zobacz niżej: Dystynkcja 4, rozdział 4, n. 12-13.

[38] *In Evangelium,* I, homilia 10 (Pl 94,54 C) czyli homilia 11 (CCL 122,74).

[39] J 3,5.

[40] Rdz 17,14.

[p] Co do dziejów tej siódemki zobacz: B. Geyer, *Die Siebenzahl der Sakramente in ihrer historischen Entwicklung,* w *Theologie und Glaube* 10(1918)325-348; E. Dhanis, *Quelques anciennes formules septénaires des sacrements,* w *Revue d'Histoire Ecclesiastique* 26(1930)574-608, 916-950; 27(1931)5-26; H. Weisweiler, *Maître Simon et son groupe „De sacramentis"* (Spicilegium Sacrum Lovaniense 17), LXXV-LXXX; Van den Eynde, *Les*

2. **Dlaczego nie zostały ustanowione zaraz po upadku.** Jeżeli zaś pyta się, dlaczego te sakramenty nie zostały ustanowione zaraz po upadku człowieka, skoro w nich jest sprawiedliwość i zbawienie, mówimy, że sakramenty łaski nie powinny być dane przed przyjściem Chrystusa, który przyniósł łaskę;[41] one z jego śmierci i męki dostąpiły mocy. Chrystus zaś nie chciał przyjść, zanim człowiek przekonał się z prawa naturalnego i pisanego, iż żadne z nich nie może pomóc.

3. **Że sakrament małżeństwa był przed grzechem.** Małżeństwo zaś zostało ustanowione przed grzechem, zaiste nie jako lekarstwo, lecz jako sakrament i jako obowiązek. Po grzechu zaś było lekarstwem na zepsucie pożądliwości ciała. O czym na swoim miejscu[42] będziemy rozprawiać.

Rozdział 2[r] (12).

1. **O chrzcie.** Teraz zaś rozpatrzmy sakrament chrztu, który wśród sakramentów nowej łaski jest pierwszy.

2. **O chrzcie Jana.** Jan swoim chrztem zapowiedział chrzest Chrystusa. Czyta się,[43] że on pierwszy chrzcił, lecz wodą, nie w Duchu, jak on powiedział:[44] *Ja was chrzczę wodą ku pokucie.* Same tylko ciała obmywał, od grzechów zaś nie oczyszczał.

[241] Rozdział 3[s] (13).

O różnicach chrztu Chrystusa i Jana. Chrzest Jana był ku pokucie, nie na odpuszczenie; chrzest zaś Chrystusa na odpuszczenie.[45] Ponieważ

---

définitions, 44n; J. de Ghellinck, *Le mouvement théologique,* 537-547; A. Michel, *Sacrements,* w DThC XIV-1,545-551. – Numer 2. To samo zagadnienie w *Summa sententiarum,* IV,1 (PL 171,1147 B; 176,118 C). – Numer 3. Utkany ze słów Hugona, *De sacramentis,* I,8,12-13 (PL 176,314 A-C).

[41] J 1,17: *Łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.*

[42] Mianowicie niżej, w Dystynkcji 26.

[r] Oparty co do słowa na *Summa sententiarum,* V,1 (PL 176,127 A; już brak tekstu w PL 171).

[43] „U Mateusza" (rubryka w niektórych rękopisach) 3,5-11; zobacz też: Mk 1,4-8; Łk 3,3-16; J 1,25.

[44] Mt 3,11; *Glossa interlinearis* do tego urywka: *wodą:* „tylko, nie Duchem"; oraz *Glossa ordinaria:* „Tylko ciała obmywam,bo grzechów rozwiązywać nie mog®" (u Mikołaja z Liry, V,14v oraz 14a); zobacz także *Glossa ordinaria,* do Łk 3,16: „chrzci wodą, nie Duchem (karta 134c).

[s] Rozdziały 3-4: Zobacz *Summa sententiarum,* tamże (skąd niektóre słowa) oraz Hugo, *De sacramentis,* II,6,6 (PL 176,451 C-D); wiele u J. Kürzingera, *Zur Deutung der Johannestaufe in der mittelalterlichen Theologie,* w *Aus der Geisteswelt des Mittelalters* (BGPTMA, Supplementband III-2,954-973.

[45] *Glossa ordinaria* do Mt 3,11: *Mocniejszy jest niż ja:* „Ponieważ ja chrzczę ku pokucie, on na odpuszczenie" (u Mikołaja z Liry, V,14c).

Jan chrzcząc wzywał ludzi do pokuty; a których chrzcił uczył pokutować,[46] zgodnie z tym:[47] *Przychodzili do Jana nad Jordan, wyznając grzechy swoje.* Lecz w chrzcie Jana nie było dawane odpuszczenie grzechów, które dane jest w chrzcie Chrystusa.

Rozdział 4 (14).

1. **Co pożytecznego miał chrzest Jana.** Do czego więc pożyteczny był chrzest Jana? Ponieważ korzystaniem z chrztu przygotowywał do chrztu Chrystusa.

2. **Dlaczego zwany chrztem Janowym.** Lecz pyta się, dlaczego zwany jest chrztem Janowym, jak mówi Prawda:[48] *Chrzest Janowy skąd jest?* Ponieważ tam widzialna była tylko czynność Jana, zewnętrznie obmywającego, a nie niewidzialna łaska Boga wewnętrznie działającego. Lecz jednak i ta czynność Jana od Boga była i chrzest ten od Boga był, nie od człowieka; lecz zwany był człowieczym, ponieważ nic tam się nie działo, czego by nie czynił człowiek.

Rozdział 5[t] (15).

Czy ten chrzest był prawdziwie sakramentem. Jeżeli zaś pyta się, czy był sakramentem, można wystarczająco potwierdzić, w tym znaczeniu, w którym znaki Prawne zwa- **[242]** ne są sakramentami.[49] Bo chrzest Jana oznaczał rzecz świętą, mianowicie chrzest Chrystusa, który jest nie tylko pokuty, lecz i odpuszczenia grzechów.

Rozdział 6[v] (16).

1. **O formie chrztu Jana i o ochrzczonych przez niego.** Tu należy rozważyć, czy ochrzczeni przez Jana zostali ponownie ochrzczeni chrztem Chrystusa i jakiej formy słownej używał Jan.

---

[46] *Glossa interlinearis* do Mt 3,11: *ku pokucie:* „ucząc pokutować" (u Mikołaja z Liry, V,14c).

[47] Pomieszane z J 3,23: *I przychodzili i chrzcili się,* oraz Mt 3,6: *I byli chrzczeni w Jordanie od niego, spowiadając się grzechów swoich.*

[48] Mt 21,25.

[t] Przeczy Mistrz Szymon, *Tractatus de sacramentis,* oraz autor *Tractatus de septem sacramentis Ecclesiae* (wyd. H. Weisweiler, w *Magister Simon...,* 15 i 83); twierdzi Hugo, *De sacramentis,* II,6,6: „Sakrament więc i tu i tam, co do zewnętrznej postaci, był ten sam" (PL 176,451 D).

[49] Zobacz wyżej, Dystynkcja 1, rozdział 4, n. 1 oraz 3.

[v] Numery 1-2 oraz pierwsza część numeru 3, zależą od *Summa sententiarum,* V,1 (PL 176,127 B – 128A, skąd też powaga Hieronima w numerze 3). Zdanie Mistrza przedłożone na początku numeru 3 opiera się na błędnym wyjaśnieniu Dz 8,16-17: *Albowiem jeszcze na żadnego z nich nie był przyszedł [Duch Święty], ale ochrzczeni tylko byli w imię Pana Jezusowe. Tedy wkładali na nich ręce, i otrzymywali Ducha Świętego.* Dlatego „tu Mistrza się nie trzyma" (rkp „W" karta 223c). – Słowa Ambrożego jak wydaje się z oryginału. Zobacz także II Księga *Sentencji,* Dystynkcja 43, rozdział jedyny, n. 10.

2. Ci, którzy ochrzczeni zostali przez Jana nie wiedząc, że istnieje Duch Święty, a pokładający nadzieję w tym chrzcie, potem ochrzczeni zostali chrztem Chrystusa.[50] – Chrzest zaś Jana udzielany był w imię Przychodzącego.[51] – **Hieronim.** Dlatego Hieronim, *Super Ioel:*[52] „Kto mówi, że wierzy w Chrystusa, a nie wierzy w Ducha Świętego, jeszcze nie ma jasnych oczu. Dlatego ochrzczeni przez Jana w imię Przychodzącego, to jest Pana Jezusa, ponieważ rzekli:[53] *Ani nie słyszeliśmy, czy jest Duch Święty,* ponownie są chrzczeni, co więcej, przyjmują chrzest prawdziwy.

3. Ci zaś, którzy nie złożyli nadziei w chrzcie Jana, a wierzyli w Ojca i Syna i Ducha Świętego, nie byli potem chrzczeni; lecz włożeniem rąk przez Apostołów na nich dokonanym, otrzymali Ducha Świętego. Inni zaś, którzy nie tak wierzyli, ochrzczeni zostali chrztem Chrystusa, jak wyżej powiedziano. – **Hieronim w *Epistola de unius uxoris viro.*** Stąd Hieronim:[54] „Którzy nie znali Ducha Świętego **[243]** gdy chrzest od Jana przyjęli, znowu ochrzczeni zostali, by ktoś z Żydów lub Pogan nie myślał, że woda bez Ducha Świętego może wystarczyć do zbawienia." – **W księdze *De Spiritu Sancto.*** O tym też Ambroży:[55] „Niektórzy zaprzeczyli, że znają Ducha Świętego, gdy mówili, że ochrzczeni zostali chrztem Janowym,[56] który chrzcił w imię przychodzącego Jezusa, a nie w swoim. Ci więc, którzy zostali ochrzczeni, ani w imię Chrystusa, ani z wiarą w Ducha Świętego, nie mogli przyjąć sakramentu chrztu. Zostali więc ochrzczeni w imię Chrystusa, a chrzest nie został w nich powtórzony, lecz świeżo dany."

DYSTYNKCJA III[x]

Rozdział 1 (17).

1. **Co to jest chrzest.** Po powyższych trzeba zobaczyć, co to jest chrzest, jaka jest forma, kiedy ustanowiony i jaki powód ustanowienia.

---

[50] Zobacz: Dz 19,2-6.

[51] Dz 19,4: *Jan chrzcił lud chrztem pokuty, mówiąc, aby w tego wierzyli, który miał przyjść po nim, to jest w Jezusa.*

[52] *Glossa ordinaria* do Joela 2,28: *Wyleję ducha mego* (u Mikołaja z Liry, IV,335c), z Hieronima do tego urywka (PL 25[1845]976 A-B).

[53] Dz 19,2.

[54] *Epistola 69 (ad Oceanum),* n. 6 (PL 22[1859]660; CSEL 54,691).

[55] Księga I, rozdział 3, n. 41-42 (PL 16[1854]713 A-B; CSEL 79,31n).

[56] Dz 19,2.

[x] Zobacz: J. Bellamy, *Baptême dans l'Église latine depuis le VIIIe siècle,* in DThC 2(1910)83-88. – Rozdział 1, n. 1: Niemal te same pytania, w odwrotnym porządku, w *Summa sententiarum* V,2 (PL 176,128 A). – Numer 2: Tym określeniem, (które było już w *Summa sententiarum,* V,4, 129 C-D) Mistrz w pewien sposób przeciwstawia się Hugonowi ze Świętego Wiktora, który umieścił sakrament w wodzie uświęconej przez Słowo Boga, a nie w czynie obmycia *(De sacramentis,* II,6,2; PL 176,443 A-C). Zobacz N. M. Häring, *Signum*

2. Chrztem nazywa się zwilżenie, to jest zewnętrzne obmycie ciała, dokonane pod przepisaną formą słów. Jeżeli bowiem dokonuje się obmycia bez słowa, nie ma tam sakramentu; lecz gdy dojdzie słowo do tworzywa, powstaje sakrament: zaiste nie samo tworzywo staje się sakramentem, lecz obmycie dokonane w tworzywie. – ***Super Ioannem.*** Dlatego Augustyn:[57] „Chrzest uświęcany jest słowem. Zabierz słowo, a czym jest woda, jeśli nie wodą? Dochodzi słowo do tworzywa i powstaje sakrament. Skąd jest owa tak wielka moc wody, że dotyka ciała, a obmywa serce, jeśli nie działaniem słowa? Nie ponieważ się mówi, lecz ponieważ się wierzy. Bo i w samym słowie czym innym jest dźwięk przemijający, czym innym moc pozostająca." – Na dwojgu więc polega sakrament chrztu, mia- **[244]** nowicie słowie i tworzywie. Przeto, chociaż brak innych, które ustanowione zostały dla ozdoby, niemniej jednak jest prawdziwy i święty sakrament, jeżeli jest tam słowo i tworzywo.

3. **Że w tym i w innych sakramentach coś dzieje się dla ozdoby, coś z konieczności.** Bo i w tym sakramencie, i w innych, zwykło dziać się coś należącego do ozdoby i zacności sakramentu, coś do substancji i przyczyny sakramentu. Do substancji tego sakramentu należą słowo i tworzywo; reszta do jego uroczystości.

Rozdział 2[y] (18).

O formie chrztu. Lecz co to jest za słowo, po przyjściu którego do tworzywa powstaje sakrament? – Prawda poucza cię, która przekazując formę tego sakramentu mówi uczniom:[58] *Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.* Wezwanie więc Trójcy nazywa się słowem, którym chrzest jest uświęcony; i to jest forma słów, pod którą udziela się chrztu. – **Zachariasz.** Dlatego papież Zachariasz do biskupa Bonifacego:[59] „Jak najmocniej przykazane zostało na synodzie Anglów, by ktokolwiek został zanurzony bez wezwania Trójcy, żeby nie miał sakramentu odrodzenia. To jest całkiem prawdziwe, że jeśli ktoś został zanurzony w źródle chrztu bez wezwania Trójcy, nie jest doskonałym

---

und signaculum..., w *Scholastik* 31(1956)188. Powaga Augustyna z *Glossa* Lombarda na Rz 10,8 (PL 191,1475 C), z Florusa do tego urywka (199). – Numer 3 zależy od *Summa sententiarum,* V,4 (129 D).

[57] Rozprawa 80, n. 3 (PL 35,1840; CCL 36,529).

[y] O zagadnieniu, czy *Ja ciebie chrzczę* należy do formy chrztu, zobacz A. M. Landgraf, *Die Ansicht der Frühscholastik von der Zugehörigkeit des Baptizo te zur Taufform,* w *Scholastik* 17(1942)412-427, 531-555; albo: *Die Frage der Zugehörigkeit des Baptizo te zur Form der Taufe,* w *Dogmengeschichte* III-2,47-86, zwłaszcza 47-56. – Zobacz: Hugo, *De sacramentis,* II,6,2 (PL 176,443 B, 445 D); oraz *Summa sententiarum,* V,3 (PL 176,129 A-C). Słowa Zachariasza z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 83 (1389).

[58] Mt 28,19.

[59] *Epistola 11 ad Bonifacium Moguntinum archiepiscopum* (PL 89,943 D).

chrześcijaninem, jeżeli nie został ochrzczony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego."

[245] Rozdział 3[z] (19).

Że Apostołowie chrzcili w imię Chrystusa. Czyta się zaś w Dziejach Apostolskich,[60] że Apostołowie chrzcili w imię Chrystusa. Lecz w tym imieniu, jak wyjaśnia Ambroży,[61] rozumie się całą Trójcę: „Pojmowany jest bowiem, gdy mówisz Chrystus, i Ojciec przez którego został namaszczony, i On, który został namaszczony, i Duch Święty, przez którego został namaszczony." – **Mikołaj. Stąd Papież Mikołaj na pytania Bułgarów:**[62] „Twierdzicie, że wielu zostało ochrzczonych przez pewnego Żyda i pytacie się, co należy z tym zrobić. Ci zaiste, jeżeli w imię Trójcy świętej, albo w imię Chrystusa, jak w czytamy w Dziejach Apostolskich, są chrzczeni, ochrzczeni są. Jeden bowiem i ten sam jest, (chrzest), jak wykłada święty Ambroży."

Rozdział 4[a] (20).

1. **Czy w imię ojca tylko, albo Ducha Świętego, można udzielać chrztu.** Tu pyta się, czy chrzest byłby prawdziwy, gdyby mówiło się tylko w imię Ojca, albo Ducha Świętego, jak gdy mówi się w imię Chrystusa. – Ambroży zdaje się mówić, że jeśli wiarą utrzymuje się tajemnicę Trójcy, a tylko jedna osoba jest wymieniana, sakrament jest pełny; i na odwrót, jeżeli trzej są wymienieni, a niepoprawnie o którymś z nich się myśli, tajemnica staje się pusta. (**Ambroży w I księdze *De Spiritu Sancto).*** Mówi bowiem **[246]** tak:[63] „Gdzie nie ma pełnego sakramentu chrztu, nie uznajemy ani początku, ani jakiejś postaci chrztu. Pełny zaś jest, jeżeli Ojca i Syna i Ducha Świętego wyznasz. Jeżeli jednego zaprzeczysz, wszystko podkopujesz. I tak jeżeli jednego obejmiesz w mowie, albo Ojca, albo Syna, albo Ducha Świętego, wiarą zaś nie zaprzeczysz ani Ojca, ani Syna, ani Ducha Świętego, sakrament wiary jest pełny. (**Uwaga!**) tak również chociaż Ojca i Syna i Ducha Świętego wypowiesz, i Ojca, albo Syna, albo Ducha Świętego

---

[z] Pierwsza część z powagą Ambrożego wzięta jest niemal co do litery z *Summa sententiarum,* V,2 (PL 176,129 A-B). Druga z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 24 (1368); zobacz: DS 646.-

[60] Zobacz: Dz 8,12: *Chrzcili się w imię Jezusa Chrystusa;* 19,5: *Zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusowe;* Zobacz także: 2,38: *Niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa.*

[61] *De Spiritu Sancto,* I, rozdział 3, n. 44 (PL 16[1845]715 A; CSEL 79,33).

[62] Mikołaj I, *Epistolae et decreta,* rozdział 104 (PL 119,1014 D; z: I. Mansi 15,432 C-D; zobacz DS 646).

[a] Zagadnienie stawia zarówno Hugo, *De sacramentis,* II,6,2 (PL 176,446 A) jak autor *Summa sententiarum,* V,3 (129 B). Odpowiedź, czyli słowa Ambrożego (w numerach 1-2), wzięta jest z tego samego rozdziału Hugona (446 B i D, 447 A-B); uściślenie zaś (w n. 3) opiera się na jego słowach (447 C); jak również wyjaśnienie Mistrza w numerze 4. – Wniosek (n. 5) jest własny Mistrza.

[63] Rozdział 3, n. 42-43 (PL 16[1845]713 B – 714 B' CSEL 79,32).

umniejszysz moc, próżna jest cała tajemnica. Gdy mówi się *w imię Chrystusa,* przez jedność imienia wypełniona jest tajemnica; i od chrztu Chrystusa Duch nie jest oddzielony, bo Chrystus chrzcił *w Duchu.*"[64]

2. **Pytanie Ambrożego.** „Teraz zastanówmy się,[65] czy jak czytamy, że w imię Chrystusa jest pełny sakrament chrztu, tak też po wyrażeniu tylko Ducha świętego, niczego nie brakuje do pełni tajemnicy" – **Rozwiązuje.** „Idźmy za rozumem. Kto jednego wyraził, Trójcę oznaczył. Jeżeli powiesz Chrystus, i Ojca, przez którego Syn został namaszczony, i tego Syna, który został namaszczony, i Ducha, którym został namaszczony, oznaczyłeś. Napisane jest bowiem:[66] *Jezus z Nazaretu, którego namaścił Bóg Duchem Świętym.* A jeżeli powiesz Ojciec, Syna jego, i Ducha ust jego, zarazem wskazujesz; jeżeli jednak obejmujesz to także sercem. A jeżeli powiesz Duch Święty, Boga Ojca, od którego pochodzi, i Syna, którego jest Duchem, wymieniłeś. Dlatego, by do rozumu dołączona została powaga, Pan mówi:[67] *A wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym;* przez co wskazuje, że możemy poprawnie być chrzczeni w Duchu Świętym."

3. **Uściśla się pojmowanie powyższych, z wyjaśnieniem pewnej wypowiedzi.** Z tego jasno pojąłeś, że w imię Chrystusa udziela się prawdziwego chrztu. Gdzie niemniej wydaje się oznajmiać, że prawdziwy chrzest może być udzielony w imię Ojca tylko, albo Ducha Świętego, jeżeli jednak ten, kto chrzci wyznaje wiarę w Trójcę: która to Trójca w każdym z tych imion jest pojmowana. Jeżeli zaś ktoś wierząc przewrotnie, i zamierzając wprowadzić błąd, jednego tylko spośród trzech wymieni, nie dopełnił tajemnicy.

4. **Oto, co trzeba określić.** Co zaś mówi: „wymieniwszy trzech, próżna jest tajemnica, jeżeli chrzczący umniejsza moc Ojca, albo Syna, **[247]** albo Ducha Świętego", to znaczy źle myśli o mocy któregoś z nich, nie wierząc, że jedna jest moc trzech, to trzeba o nim pomyśleć, że nie wierzy, ani nie zamierza chrzcić: że on nie tylko pozbawiony jest wiary, lecz także nie ma zamiaru chrzczenia.

5. **Co to jest: „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego".** Kto więc chrzci w imię Chrystusa, chrzci w imię Trójcy, kiedy tam jest pojmowana. Bezpieczniej jest jednak wymieniać tam trzy osoby, aby mówiono: *w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.* – **Ambroży w pierwszej księdze *De Spiritu Sancto:***[68] „Nie w imionach, lecz *w imię,"* to jest w wezwaniu, albo wyznaniu

---

[64] Zobacz: J 1,33: *Na kogo ujrzysz zstępującego i na nim zostającego Ducha, ten jest, który chrzci Duchem Świętym;* Mk 1,8: *Ale on was będzie chrzcił Duchem Świętym;* Dz 1,5: *A wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.*

[65] Ambroży, tamże, n. 44-45 (PL 16,714 B – 715 A; CSEL 79,32n), gdzie i następujące rozwiązanie.

[66] Dz 10,38.

[67] Dz 1,5.

[68] Rozdział 13, n. 132 (PL 16[1845]735 C; CSEL 79,72); zobacz także wyżej, Księga pierwsza *Sentencji,* Dystynkcja 2, rozdział 5, n. 2.

Ojca i Syna i Ducha Świętego. Wzywana jest tam bowiem Trójca, by niewidzialnie sama przez się tam działała, jak zewnątrz widzialnie przez szafarza. Gdyby zaś mówiło się *w imionach,* nie ma tam sakramentu, bo nie jest zachowana forma.

Rozdział 5 (21).

1.[b] **O ustanowieniu chrztu.** Różne są poglądy na ustanowienie chrztu, kiedy się zaczął. – Jedni mówią, że chrzest wtedy został ustanowiony, gdy Chrystus powiedział Nikodemowi:[69] *Jeśli kto się nie odrodzi z wody, a z Ducha Świętego.* – Inni mówią że ustanowienie chrztu dokonało się, gdy powiedział Apostołom:[70] *Idźcie, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.* Lecz to powiedział im po zmartwychwstaniu, przykazując powołanie pogan im, których przed męką po dwóch i dwóch rozesłał na głoszenie w Judei i na chrzczenie, mówiąc:[71] *Na drogę pogan nie zachodźcie.* Już więc chrzest był ustanowiony, ponieważ chrzcili i głosili.

[248]2. **O formie, którą chrzcili Apostołowie przed męką Chrystusa.** Jeżeli zaś pyta się, jaką formą wtedy chrzcili, zaiste można powiedzieć: w imię Trójcy, mianowicie tą formą, którą potem chrzcili pogan: którą można wierzyć, że przed męką została przekazana, chociaż nie jest napisane. A więc nie dopiero wtedy formę tę Chrystus przekazał, gdy posłał do głoszenia Ewangelii poganom;[72] lecz tę, którą przekazał przedtem posyłając do Judei,[73] powtórzył potem, gdy posłał do pogan.

3.[c] Stosowniej więc mówi się, że ustanowienie zostało dokonane, kiedy Chrystus został przez Jana ochrzczony w Jordanie:[74] co wyłożył (**Ambroży:**)[75] nie ponieważ chciał być oczyszczony, skoro był bez grzechu; lecz ponieważ dotknięciem czystego ciała swego udzielił wodom mocy odradzającej, by kto potem został zanurzony, z wezwaniem imienia Trójcy, był

---

[b] Opiera się na słowach Hugona, *De sacramentis,* II,6,4 (PL 176,449 C).

[69] J 3,5; tak Augustyn, jak niżej, Dystynkcja 4, rozdział 4, n. 9.

[70] Mt 28,19.

[71] Mt 10,5; zobacz też: Mk 6,7; Łk 9,1-2. W tych miejscach mają polecenie głoszenia i uzdrawiania, nie zaś, jak rzecze Mistrz, chrzczenia; zobacz jednak J 3,22 oraz 4,2.

[72] Zobacz: Mt 28,19 czyli po zmartwychwstaniu.

[73] J 3,22. Zarówno tu, jak pod koniec numeru 1 Mistrz samodzielnie zdaje się wprowadzać tę wykładnię.

[c] Złożony ze słów Hugona, *De sacramentis,* II,6,4 (449 D), *Summa sententiarum,* V,1 (127 C), oraz *Glossa ordinaria* (jak wyżej.

[74] Zobacz: Mt 3,16; Mk 1,9; Łk 3,21.

[75] *In Lucam,* II, n. 83 (PL 15[1845]1583 A; CSEL 32-III,87; CCL 14,67); lecz zaiste raczej w formie *Glossa ordinaria* do Łk 3,21: „Chrzczony jest Pan, nie potrzebujący się oczyścić, lecz dotknięciem swego czystego ciała oczyszczający wody, by miały moc obmywania. I dlatego, kto przystępuje do obmycia Chrystusowego ... moc uświęcenia odradzającego od wody otrzymuje" (u Mikołaja z Liry, V,135a); z Bedy do tego urywka (PL 92,358 B; CCL 120,83).

z grzechów oczyszczony. Wtedy więc ustanowiony został chrzest Chrystusa, w którym Trójca, której tajemnica tam została oznajmiona,[76] chrzci człowieka wewnętrznie.

Rozdział 6[d] (22).

Dlaczego dokonuje się tylko w wodzie. Sprawuje się zaś ten sakrament tylko w wodzie, nie w innym płynie, jak Chrystus mówi:[77] *Jeśli kto się nie odrodzi z wody* itd. – **Ambroży, *Super Epistolam ad Romanos:***[78] „Dlatego jed- **[249]** nolicie nakazane jest, by działo się to w wodzie, żeby pojmowano, iż jak woda myje brudy ciała oraz szaty, tak chrzest oczyszczając, ściera plamy duszy i brudy wad". – **Augustyn:**[79] Albo dlatego, „by nikogo nie usprawiedliwiała bieda: co mogłoby się dziać, gdyby dokonywał się w winie albo w oliwie; oraz by zwykła materia chrztu znajdowała się u wszystkich." Oznaczała to woda, która wypłynęła z boku Chrystusa;[80] tak jak krew była znakiem drugiego sakramentu. Przeto nie w innym płynie może chrzest uświęcać, jak tylko w wodzie.

Rozdział 7[e] (23).

1. **O zanurzeniu, ile razy powinno się dokonywać.** O zanurzeniu zaś, jeżeli pyta się, w jaki sposób ma się dokładnie dokonywać, odpowiadamy: albo raz, albo trzykroć, według różnego zwyczaju Kościoła. – **Grzegorz do biskupa Leandra.** Dlatego Grzegorz:[81] „O trzykrotnym zanurzeniu chrzcielnym, niczego prawdziwiej nie można odpowiedzieć, niż co sami myślicie; ponieważ w jednej wierze nic nie przeszkadza Kościołowi świętemu różny obyczaj. Ponieważ bowiem w trzech samoistnościach jest jedna substancja, w żaden sposób nie może być naganne, dziecko w chrzcie albo trzykroć, albo raz zanurzać: bo w trzech zanurzeniach trójca osób, a w jed-

---

[76] Zobacz *Glossa ordinaria* do Mk 1,10: „Tajemnica Trójcy ukazana jest w chrzcie: Syn jest chrzczony, Duch jest w gołębicy, Ojciec brzmi w głosie" (u Mikołaja z Liry, V,91a); z Bedy do tego urywka (PL 92,138 B; CCL 120,442).

[d] Cały rozdział zaczerpnięty jest z *Summa sententiarum,* V,10 (PL 176,136 A-B).

[77] J 3,5.

[78] Ambrozjaster, na Rz 6,4: „Dlatego bowiem sprawowany jest w wodzie, byśmy wierzyli, że jak woda obmywa brudy ciała, tak i my przez chrzest od wszelkiego grzechu jesteśmy duchowo oczyszczeni i odnowieni" (PL 17[1845]100 C; CSEL 81-I,192n).

[79] Nie znajduje się u Augustyna.

[80] J 19,34.

[e] Trzy powagi (w n. 1-3), w różnej jednak kolejności, czyta się w *Summa sententiarum,* V,4 (PL 176,129 D – 130 B). Do tej Grzegorza (w n. 1) Mistrz coś dodaje z ujęcia Gracjana w *Decretum,* de consecratione, Dystynkcja 4, c. 80 (1388). W tej przypisanej Augustynowi (także w *Decretum,* c. 79) zamiast: *wyście ... przyrzekli,* Mistrz czyta: *myśmy ... przyrzekli.*

[81] *Registrum epistolarum,* I, list 43 (41) do biskupa Leandra (PL 77,497 C – 498 A; MGH, Listy I,56).

nym oznaczona może być jedyność Bóstwa. My zaś, którzy trzykroć zanurzamy, również tajemnicę trzydniowego pogrzebania oznaczamy." – Zgodnie z tym wolno nie tylko trzykroć, lecz także raz tylko zanurzać.

2. Tam tylko wolno raz zanurzać, gdzie istnieje taki zwyczaj Kościoła. Jeżeli zaś ktoś zacznie to czynić, gdzie zwyczaju takiego nie ma, albo twierdzi, że raz tylko zanurzać należy, staje się naganny. – **Haymon, *Super Epistolam ad Romanos.*** Stąd Haymon:[82] „Obfitował w swoje zdanie Cyprian, gdy jeden raz zanurzał podczas chrztu **[250]** niemowlęta: który co wiedział, pilnie wykonywał, obfitując w dobre uczynki, chociaż w tym nieświadomie uchybiał. Lecz ponieważ obfitował w dobre uczynki, potem skarcony przez Boga, obfitował w wyższym znaczeniu, trzykrotnie ich zanurzając". – Oto masz, że uchybił, kto raz zanurzał; lecz to dlatego, że inaczej miał się zwyczaj tego Kościoła, albo ponieważ twierdził, że jedno tylko należy wykonywać zanurzenie.

3. **Augustyn w pewnej *Homilia.*** O trzykrotnym zanurzeniu Augustyn mówi:[83] „Skoro obiecaliśmy wierzyć, trzykroć głowy nasze w świętym, zanurzyliśmy źródle. Ten obrzęd chrztu sprawuje się w znaczeniu podwójnej tajemnicy. Słusznie bowiem trzykrotnie jesteście zanurzeni, którzy przyjęliście chrzest w imię Chrystusa, który trzeciego dnia powstał z martwych. To bowiem trzy razy powtórzone zanurzenie wyraża odbicie pogrzebania Pańskiego."

4. Wiadomo więc, że chrzczonych trzeba trzykrotnie zanurzać; a jednak, jeżeli raz tylko są zanurzani, prawdziwy chrzest przyjmują. I kto raz tylko zanurza, nie grzeszy, chyba że sprzeciwia się zwyczajowi Kościoła, albo twierdzi, że tylko w ten sposób powinno się udzielać.

Rozdział 8[f] (24).

Kiedy obrzezanie utraciło swoją moc. Zwykło się pytać, czy obrzezanie straciło znaczenie od ustanowienia chrztu. – Na to mówimy, że w śmierci Chrystusa zakończyło się wszystko, co Prawa. Od wtedy więc obrzezanie straciło moc swoją, tak że potem nie pomagało, raczej przeszkadzało przyjmującym je.[84] Lecz aż do ofiarowania prawdziwej żertwy, mogło pomagać.

---

[82] Haymon z Auxerre, *In Rom* 14,5: *Każdy niech obfituje we własnym zdaniu* (PL 117,488 A). O poglądzie Cypriana zobacz Augustyn, *Epistola 93 (ad Vincentium),* rozdział 10, n. 38-40 (PL 33,340; CSEL 34-II,482nn).

[83] *Sermo de mysterio baptismatis,* wśród dzieł Augustyna, PL 40,1211; także wśród dzieł Maksyma z Turynu, PL 57,778 A); raczej w Mediolanie sporządzony w połowie VI wieku (*Clavis,* n. 222; PLS II,1370).

[f] Pytanie postawione tymi samymi prawie słowami, jak w *Summa sententiarum,* V,2 (PL 176,128 C). Rozwiązanie zaś jest Mistrza; częściowo znajduje się w jego *Glossa* na Ga 5,2 (PL 192,153 C). Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 502n, 505.

[84] Zobacz: Ga 5,2: *Oto ja Paweł powiadam wam, że jeśli będziecie się obrzezywać, Chrystus wam nic nie pomoże.*

Gdyby bowiem przed męką miało kres to co Prawa, to tuż przed nią nie spożyłby dawnej paschy z uczniami.[85]

[251] Rozdział 9[g] (25).

1. **O przyczynie ustanowienia.** Przyczyną zaś ustanowienia chrztu jest odnowienie ducha, by człowiek, który przez grzech był stary, przez łaskę chrztu został odnowiony:[86] co dokonuje się przez zdjęcie wad i udzielenie cnót. Tak bowiem każdy staje się nowym człowiekiem, gdy po zniweczeniu grzechów, ozdobiony jest cnotami. Zniweczenie grzechów, wypędza brzydotę; przydanie cnót daje ozdobę.[87] I to jest rzecz tego sakramentu, mianowicie wewnętrzna czystość.[88]

2. **Czy chrzest otworzył niebo, którego nie otworzyło obrzezanie.** Jeżeli pyta się, czy chrzest otworzył niebo, którego nie otworzyło obrzezanie, mówimy, że ani chrzest, ani obrzezanie nie otworzyło nam dostępu do królestwa, lecz żertwa Zbawiciela;[89] gdyby ona w czasach obrzezania została złożona, ludzie tamtych czasów weszliby do królestwa. Rzeczą więc tego sakramentu jest usprawiedliwienie.[90]

DYSTYNKCJA IV

Rozdział 1 (26).

1. [h] **Że jedni przyjmują sakrament i rzecz, inni sakrament a nie rzecz, jeszcze inni rzecz a nie sakrament.** Tu należy powiedzieć, że niektórzy przyjmują sakrament i rzecz, inni sakrament a nie rzecz, jeszcze inni rzecz a nie sakrament.

2.[i] **O błędzie niektórych.** Sakrament i rzecz razem przyjmują wszystkie dzieci, które w chrzcie oczyszczane są z grzechu pierworodnego. Chociaż

---

[85] Zobacz: Mt 26,17nn; Mk 14,12nn; Łk 22,7nn; J 13,1nn.

[g] Pytanie nasuwa *Summa sententiarum* (128 B). (Mistrz) rozwiązuje, jak się zdaje, z pomocą *Glossa* na Rz 6,5 (PL 191,1403).

[86] Zobacz: Rz 6,2-11; Ef 4,22-24; Kol 3,9-10.

[87] Zobacz: Mistrza, *Glossa in Psalmum 103,*2: *Oblokłeś się w chwałę i ozdobę:* „Najpierw jest w niej wyznanie grzechów, przez które zdejmuje brzydotę; potem ozdoba cnót" (PL 191,927 C); z Augustyna do tego urywka, kazanie 1, n. 6 (PL 37,1340; CCL 40,1478).

[88] O której szerzej poniżej, Dystynkcja 4, rozdział 7.

[89] Zobacz wyżej, trzecia księga *Sentencji,* Dystynkcja 18, rozdział 5.

[90] Zobacz niżej: Dystynkcja 4, rozdział 7.

[h] Zaczerpnięty z *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,130 B). Zobacz: D. Van den Eynde, *William of St. Thierry and the Author of the Summa sententiarum,* w *Franc. Studies* 10(1950)241-252.

[i] Znowu od początku do końca zależy od tego samego rozdziału *Summa Sententiarum.* Błąd, że tym, którzy mają zginąć, grzechy w chrzcie nie są odpuszczane, był może Porreta-

[252] niektórzy nie wierzyli, że tym, którzy mają zginąć, jako dzieciom w chrzcie odpuszczane są grzechy. Ci opierając się na słowie Augustyna:[91] „Sakramenty tylko w wybranych sprawują to, co oznaczają"; nie pojmując, że to tak trzeba brać: iż gdy w innych powodują odpuszczenie, nie czynią tego ku zbawieniu im, lecz samym wybranym. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Bo Augustyn[92] wyraźnie mówi, że wszystkim dzieciom grzech jest w chrzcie odpuszczany: „Od nowo narodzonego niemowlęcia, rzecze, aż po skrzypiącego starca, jak nikt nie jest powstrzymywany od chrztu, tak nie ma nikogo, kto by nie umarł grzechowi; lecz niemowlęta tylko pierworodnemu, starsi zaś także wszystkim, które źle żyjąc do niego dodali", jeżeli nieprawość życia nie przeszkodzi. – Dorośli również, którzy z wiarą są chrzczeni, przyjmują sakrament i rzecz.

Rozdział 2[k] (27).

1. **O przystępujących obłudnie.** Którzy zaś przystępują bez wiary, albo obłudnie, przyjmują sakrament a nie rzecz. – **Hieronim, *Super Ezechielem.*** Stąd Hieronim:[93] „Są obmycia pogan, błędnowierców, lecz nie obmywają *ku zbawieniu.* Także w Kościele, którzy nie przyjmują chrztu pełną wiarą, nie Ducha, lecz wodę przyjmują."

2. **Augustyn, *na Psalm LXXVII.*** Także Augustyn powiada:[94] „Wszystkim Żydom wspólne były sakramenty, lecz nie wspólna wszystkim była łaska, która jest mocą sakramentów. Tak i teraz, chrzest jest wspólny wszystkim ochrzczonym, lecz nie moc chrztu, to **[253]** jest sama łaska." – **Augustyn, *De poenitentia.*** Tenże:[95] „Każdy, kto już stał się panem swojej woli, gdy przystępuje do sakramentu wiernych, jeżeli nie żałuje za dawne życie, nowego nie może rozpocząć. Od tej skruchy, gdy są chrzczone, same niemowlęta są wolne."

---

nów, a nie Mistrza Gilberta. Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Summe des codex latinus 109 der Stiftsbibliothek von Zwettl und die Lehre von der Nachlassung zukünftiger Sünden durch die Taufe,* w *Dogmengeschichte,* III-2,187n.

[91] Bez względu na rubrykę marginalną: *W księdze o chrzcie,* zdanie nie jest Augustyna; zobacz jednak *De baptismo contra Donatistas,* V, rozdziały 27-28, n. 38-39 (PL 43,195nn; CSEL 51,293-297) i poniższe przypisy.

[92] Rozdział 43 (PL 40,253; CCL 46,73).

[k] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Wirkung der Taufe im Fictus und im Contritus,* w *Dogmengeschichte,* III-2,87-128. – Numer 1 wprowadzony jest słowami *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,130), skąd także druga powaga w n. 2. Ta Hieronima, z *Glossa ordinaria* do Ez 16,4: *I wodą cię nie umyto na zdrowie* (u Mikołaja z Liry, IV,231a). – Numer 2: Owa Augustyna do Psalmu, z *Glossa* na 1 Kor 10,5: *Ale w większej ich części nie upodobało się Bogu* (PL 191,1620 B-C); przystosowane z Florusa do tego urywka (358).

[93] *In Ezechielem,* 16,4 (PL 25[1845]127 B-C; CCL 75,163n).

[94] *Enarratio in Psalmum 77,*q, n. 2 (PL 36,983n; CCL 39,1067).

[95] To jest, *Sermo 351* (czyli raczej *Liber de paenitentia),* rozdział 2, n. 2 (PL 39,1537); chociaż sześć razy przytaczany jest przez Florusa z Lyonu, w autentyczność bardzo wątpi (i słusznie) *Clavis Patrum,* n. 284 (s. 75); zobacz także: *Revue Bénedictine* 48(1936)118.

3. Te i inne świadectwa wyraźnie wykazują, że dorosłym bez wiary i skruchy nie jest udzielana w chrzcie prawdziwa łaska odpuszczenia, bo nawet niemowlętom, które własnej mieć nie mogą, bez cudzej wiary we chrzcie odpuszczenie nie jest dawane. Jeżeli więc ktoś przystępuje obłudnie, nie mając prawdziwej skruchy serca, przyjmuje sakrament bez rzeczy.

4.[1] **Zważ pilnie.** Augustyn jednak zdaje się mówić, że obłudnie przystępującemu, który nawet ma bratnią nienawiść, w samej chwili, w której jest chrzczony, wszystko jest darowane, a po chrzcie zaraz wraca; lecz nie mówi tego twierdząc, co więcej porównując ten pogląd i poprzedni. – **Augustyn, w księdze *De baptismo.*** Mówi bowiem tak:[96] „Tym, którzy chrzczeni są obłudnym sercem, albo grzechy w ogóle nie są odpuszczane, ponieważ *Duch Święty karności uciecze przed obłudą;*[97] albo w samej chwili czasu mocą sakramentu odpuszczone, znów się przez obłudę rozwijają: by i to było prawdziwe:[98] *Wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni* itd., i to:[99] *Duch Święty karności uciecze przed obłudą:* by Chrystusa przyoblekła świętość chrztu, a zdjęta z Chrystusa była zagłada obłudy." – **O powrocie grzechu.** „Bo, że wracają odpuszczone grzechy, gdzie nie ma bratniej miłości, otwarcie naucza Pan[100] w owym słudze, od którego pan zażądał darowanego długu, ponieważ on współsłudze swojemu darować nie chciał. Tak nie jest wstrzymana łaska chrztu, by wszystkie grzechy nie były odpuszczane, nawet jeżeli bratnia nienawiść trwa w duchu tego, któremu są odpuszczane. Rozwiązany bowiem jest dzień poprzedni i cokolwiek pozostaje; rozwiązana jest także sama godzina i chwila przed chrztem i w chrzcie; potem zaś zaraz zaczyna być winny, nie tylko następnych, lecz i minionych dni, godzin, chwil, gdy powraca wszystko co zostało odpuszczone."

[254] 5.[m] Tego zaś, jak powiedzieliśmy,[101] nie wyraził jako twierdzenie. Wynika to stąd, że w tej samej księdze mówi tak:[102] „Jeżeli przystępuje do chrztu obłudny, grzechy są mu odpuszczone, albo nie są odpuszczone? Niech wybiorą, co chcą." Oto otwarcie widzisz, że Augustyn powiedział to nie twierdząc, lecz pytając i pogląd innych przedstawiając. – **Augustyn, w tejże księdze.** Ten sam bowiem rzecze: „Wtedy chrzest zaczyna mieć znaczenie dla zbawienia, gdy przez szczerą spowiedź ustąpi ta obłuda, która nie pozwalała dokonać się obmyciu grzechów, bo serce trwało w złości." A więc obłudnie przystępującemu grzechy nie są odpuszczane.

---

[1] Zobacz zdanie szkoły Anzelma z Laon, n. 370, wyd.: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,275. Źródłem zaś Mistrza jest *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, c. 41, § 6 (1379).

[96] *De baptismo contra Donatistas,* I, rozdział 12, n. 19-20 (PL 43,119n; CSEL 51,163nn).

[97] Mdr 1,5.

[98] Ga 3,27.

[99] Mdr 1,5.

[100] Zobacz: Mt 18,23-25.

[m] Pierwsza powaga nieco wyżej w *Decretum,* c. 32, § 2 (1372); druga z c. 42 (1379).

[101] Wyżej, na początku n. 4.

[102] Tamże, n. 18 (PL 43,119; CSEL 51,162).

Rozdział 3[n] (28).

Jak pojmuje się to: „Wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, oblekliście się w Chrystusa." Pyta się przeto, jak należy przyjmować to: *Wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, oblekliście się w Chrystusa.* – Można powiedzieć, że którzy *w Chrystusie,* to jest podobieństwie Chrystusa są chrzczeni: by mianowicie umierali starości grzechu[103] tak jak Chrystus starości kary, przyoblekają Chrystusa, którego mają zamieszkującego przez łaskę. – Można i inaczej rozwiązać. Dwoma bowiem sposobami mówi się, że przyoblekamy Chrystusa: albo przez przyjęcie sakramentu, albo przyjęcie rzeczy. – **Augustyn w księdze: *De baptismo.*** Stąd Augustyn:[104] „Ludzie przyoblekają Chrystusa czasem aż do przyjęcia sakramentu, czasem aż do uświęcenia życia. I to pierwsze może być wspólne dobrym i złym; to (drugie) zaś własne jest dobrych i pobożnych." Wszyscy więc, którzy w imię Chrystusa są chrzczeni, Chrystusa przyoblekają, albo według przyjęcia sakramentu, albo według uświęcenia.

[255] Rozdział 4[o] (29).

1. **O tych, którzy przyjmują rzecz, a nie sakrament.** Są i inni, jak wyżej przedłożyliśmy,[105] którzy przyjmują rzecz, a nie sakrament.

2. **Że męczeństwo spełnia zadanie chrztu.** Ci bowiem, którzy przelewają krew dla imienia Jezusa, chociaż nie sakrament, to jednak rzecz przyjmują. – **W księdze XIII De civitate Dei.** Dlatego Augustyn:[106] „Którzykolwiek nie przyjąwszy obmycia odrodzenia umierają za wyznanie Chrystusa, takie ma dla nich znaczenie do odpuszczenia grzechów, jak gdyby zostali obmyci świętym źródłem chrztu." Usłyszałeś, że męka dla imienia Jezus przyjęta, spełnia zadanie chrztu.

3.[p] **Że nie tylko męka, lecz wiara i skrucha spełnia zadanie chrztu. – Augustyn w IV księdze *De baptismo.*** A nie tylko męka spełnia zadanie chrztu, lecz także wiara i skrucha, gdzie konieczność wyklucza sakrament,

---

[n] Niemal cały z *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,131 A-B); powaga zaś Augustyna raczej z *Decretum,* jak wyżej, c. 41, § 1 (1377) niż z *Summa sententiarum* 131 B).

[103] Zobacz: Ef 4,22-23; Rz 6,3-4.

[104] *De baptismo contra Donatistas,* V, rozdział 24, n. 34 (PL 43,193; CSEL 51,291).

[o] Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 507-527; A. M. Landgraf, *Das Sacramentum in voto,* w *Dogmengeschichte,* III-1, 210-253; oraz: *Kindertaufe und Glaube,* tamże, 279-345. Większość w tym rozdziale z tej samej *Summa sententiarum,* V, rozdziały 5-6 (PL 176,131 B – 133 A).

[105] Na początku Dystynkcji IV, rozdział 1, n. 1.

[106] Rozdział 7 (PL 41,381; CSEL 40-I,622; CCL 48,389).

[p] Powaga Augustyna raczej z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 34 (1372-1373) niż z *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,131 C – 132 A), chociaż zakończenie, czyli zebranie, pod koniec tego numeru jest tejże *Summa* (132 B).

jak otwarcie uczy Augustyn, mówiąc:[107] „Zadanie chrztu niekiedy spełnia męka, z tego łotra, któremu nieochrzczonemu powiedziane zostało:[108] *Dziś ze mną będziesz w raju,* święty Cyprian[109] czerpie poważny dowód. Co ustawicznie rozważając, znajduję, że nie tylko cierpienie dla imienia Chrystusa może uzupełnić to, czego brakło chrztowi, lecz również wiara i nawrócenie serca, jeśli przypadkiem do sprawowania tajemnicy chrztu, w trudnościach czasu, uciec się nie można. Bo ten łotr nie dla imienia Chrystusa został ukrzyżowany, lecz za wi- **[256]** ny swych zbrodni: i cierpiał nie dlatego, że wierzył, lecz kiedy cierpiał, uwierzył. Ile więc znaczy nawet bez widzialnego sakramentu chrztu, co mówi Apostoł:[110] *Sercem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu,* w tym łotrze zostało wyjaśnione. Lecz wtedy niewidzialnie się spełnia, gdy tajemnicy chrztu nie wyklucza wzgarda religii, lecz chwila konieczności." „I chrzest zaiste może być, gdzie brakło nawrócenia serca;[111] nawrócenie zaś serca może zaiste tkwić bez przyjęcia chrztu; lecz po wzgardzie chrztu nie może. I w żaden sposób nie ma mowy o nawróceniu serca do Boga, gdy Boski sakrament jest wzgardzony." – Oto tu masz, że nie tylko męka, lecz także wiara i skrucha udzielają odpuszczenia, gdzie nie gardzi się sakramentem, jak okazuje się w tym łotrze: który nie przez mękę, lecz przez wiarę został zbawiony bez chrztu.

4.[r] **Augustyn w księdze *Retractationes II.*** Lecz mówią niektórzy,[112] że Augustyn to odwołał. Odwołał mianowicie przykład, lecz nie pogląd. Mówi bowiem tak:[113] „W czwartej księdze *De baptismo,* gdy mówiłem, że zadanie chrztu może mieć męka, nie dość odpowiedni dałem przykład tego łotra, bo czy nie był ochrzczony, jest niepewne."

5. **Ambroży.** Wiadomo więc, że bez chrztu niektórzy są usprawiedliwieni i zbawieni. Dlatego Ambroży o Walentynianie:[114] *„Wnętrzności moje bolą mnie,*[115] bym prorocką posłużył się mową, ponieważ utraciłem tego, którego miałem odrodzić; on jednak łaski, o którą prosił, nie utracił."

---

[107] *De baptismo contra Donatistas,* IV, rozdział 22, n. 29 (PL 43,173; CSEL 51,257).

[108] Łk 23,43.

[109] *Epistola 73 (ad Iubaianum et episcopum Numidiae),* n. 22 (PL 3[1844]1124 B – 1125 A; CSEL 3-I,796).

[110] Rz 10,10.

[111] Augustyn, jak wyżej, rozdział 25, n. 32 (PL 43,176; CSEL 51,260).

[r] Numery 4-5: z *Summa sententiarum,* jak wyżej (132 A); n. 6, tamże (131 B-C), gdzie brakuje pewnych słów, jak zaznacza ksiądz L. Ott, *Briefliteratur* 517, n. 54.

[112] Wśród nich bezimienny (i Mistrzowi nieznany) autor *Sententiae divinae paginae:* „Augustyn mówi: Jeżeli nie wzgarda religii, lecz chwila konieczności wyklucza, są zbawieni. Lecz w księdze odwołań wyznaje, że źle powiedział, otwarcie okazując, że nikt bez łaski chrztu nie może być zbawiony" (wyd.: Bliemetzrieder. BGPTMA XVIII, zeszyt 2-3,46).

[113] Rozdział 18 (PL 32,638; CSEL 36,153).

[114] *De obitu Valentiniani,* n. 29-30 (PL 16[1845]1368 B-C; CSEL 73,344).

[115] Jr 4,19.

6. **Co wydaje się przeczyć powyższym.** Temu zaś wydaje się przeczyć, co mówi Pan:[116] *Jeśli kto się nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego, nie może wejść do królestwa Bożego.* Co jeżeli jest ogólnie prawdziwe, powyższe prawdziwe się nie wydają.

[257] 7.[s] **Uściślenie.** Lecz to należy pojmować o tych, którzy mogą się ochrzcić a gardzą. Albo tak należy pojmować: *Jeśli kto się nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego,* to jest tym odrodzeniem, które dokonuje się przez wodę i Ducha Świętego, nie będzie zbawiony. To zaś odrodzenie dokonuje się nie tylko przez chrzest, lecz także przez pokutę i krew. – ***Super Epistolam ad Hebraeos.*** Stąd powaga[117] mówi, że Apostoł dlatego powiedział w liczbie mnogiej: *fundamentu chrztów,* „bo jest chrzest w wodzie, w krwi, w pokucie". To zaś nie dlatego mówi, że sakrament chrztu dokonuje się tylko w wodzie, lecz ponieważ jego moc, to jest uświęcenie, dawane jest nie tylko przez wodę, lecz przez krew albo pokutę.

8.[t] Rozum też o tym przekonuje. Jeżeli bowiem niemowlętom nie mogącym wierzyć chrzest wystarczy, wiele bardziej wystarczy wiara dorosłym chcącym, lecz nie mogącym się ochrzcić. – **W księdze *De unico baptismo.*** Dlatego Augustyn:[118] „Pytasz, co jest większe, wiara, czy woda? Nie wątpię, że odpowiem: wiara. Jeżeli więc co mniejsze jest, może uświęcać, czyż nie to, co jest większe, to znaczy wiara, o której Chrystus powiada:[119] *Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie?"*

9.[v] **Pogląd niektórych, że nikt bez chrztu nie może się zbawić, chyba cierpiąc z Chrystusem.** Lecz mówią niektórzy,[120] że żaden dorosły bez chrztu nie wierzy w Chrystusa, albo nie ma miłości, chyba że za Pana wyleje krew; poniższe przytaczając świadectwa. – **Augustyn w księdze *De***

---

[116] J 3,5.

[s] Z *Glossa* Mistrza na Hbr 6,2 (PL 192,440 C – 441 A).

[117] *Glossa ordinaria,* na Hbr 6,1-2: *Nie zakładajmy na powrót fundamentu nawrócenia ... Nauki o chrztach* itd. (u Mikołaja z Liry, VI,143a; rkp „l" karta 194b, gdzie czyta się „w nawróceniu, we krwi", jak też w *Glossa* Mistrza tu [PL 192,440 C; rkp „m" karta 172b]).

[t] *Rozum* zależy od *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,132 B). Co następuje pod imieniem Augustyna, nie znajduje się u niego, ani u Florusa, ani w Glosach Mistrza; wydaje się złożone ze słów Hugona, *De sacramentis,* I,9,5: „Czy większa jest woda, czy wiara? ... *Kto we mnie wierzy, nie umrze na wieki"* (PL 176,324 D – 325 A).

[118] Nie znajdujemy u Augustyna; zobacz jednak *De unico baptismo contra Petilianum,* rozdział 11, n. 18 (PL 43,604; CSEL 53,18), oraz przypis poniżej.

[119] J 11,25.

[v] Z *Summa sententiarum,* V,5 (PL 176,132 B-C), gdzie i powagi. O pierwszej Genadiusza rękopisy tejże *Summa* czytają: *Ze słów Augustyna Biskupa* zamiast *Anzelma* (132 C), jak zaznacza L. Ott, *Briefliteratur,* 512,517. Prawdopodobnie Mistrz udał się do oryginału Genadiusza, dlatego, że ostatniej powagi nie ma w *Summa sententiarum.* Zobacz także H. Grillmeier, *Fulgentius von Ruspe, De fide ad Petrum, und die Summa sententiarum,* w *Scholastik* 34(1959)539.

[120] Zdanie jest Piotra Abelarda, *In Rom 11* (PL 178,837 A – 838 C; CCL, Continuatio Mediaevalis, 11,117-121).

[258] ***fide ad Petrum.*** Augustyn rzecze:[121] „Od tego czasu, gdy Zbawiciel powiedział:[122] *Jeśli kto się nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego* itd., bez sakramentu chrztu, prócz tych, którzy w Kościele krew przelewają, nikt życia wiecznego otrzymać nie może." – **W *Ecclesiastica dogmata* z wypowiedzi Augustyna.** Także:[123] „Wierzymy, że żaden katechumen, chociaż w dobrych uczynkach zmarły, nie ma życia wiecznego, z wyjątkiem męczeństwa, gdzie całe sakramenty chrztu się dopełniają." – **Tamże.** Również:[124] „Wierzymy, iż tylko dla ochrzczonych jest droga zbawienia."

10.[x] **Odpowiedź.** Lecz to, czego w tych za mało powiedział, w innych rozdziałach, wyżej umieszczonych, uzupełnił;[125] i dlatego trzeba to tak pojmować, że sami mający czas są wyjęci. Jeżeli bowiem ktoś mając wiarę i miłość chce się ochrzcić, a ubiegnięty losem nie może, (**Augustyn:**) „łaskawość Wszechmogącego uzupełnia to,[126] czego brakło sakramentowi." Gdy bowiem rozwiązać może, jeżeli nie rozwiązuje, jest związany; lecz gdy już nie może, a jednak chce, nie poczytuje mu Bóg, który mocy swojej nie skrępował sakramentami.[127]

11.[y] Że zaś niewidzialne uświęcenie bez widzialnego sakramentu może być w niektórych, wyraźnie przekazuje Augustyn mówiąc o Księdze Kapłańskiej:[128] „niewidzialne uświęcenie było w niektórych i pomogło bez widzialnych sakramentów; widzialne zaś uświęcenie, które dokonuje się widzialnym sakramentem, bez niewidzialnego może być, a pomóc nie może. **[259]** Jednak nie należy dlatego gardzić widzialnym sakramentem, bo kto nim gardzi, nie może niewidzialnie się uświęcić. Stąd Korneliusz, i którzy z nim byli, już uświęceni przez Ducha, zostali ochrzczeni;[129] a widzialne uświę-

---

[121] W rzeczywistości Fulgencjusz, *De fide ad Petrum,* rozdział 3, n. 41 (PL 65,692 B; CCL 91 A,740).

[122] J 3,5.

[123] Genadiusz, *Liber sive diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 74 (PL 58,997 C; rozdział 41 w PL 42,1220).

[124] Tamże, przed urywkiem już przytoczonym.

[x] Prócz pierwszego zwrotu, wzięty z *Summa sententiarum,* V,7 (133 C-D). Zobacz: L. Ott, jak wyżej, 518.

[125] Mianowicie w numerach 2-4 tegoż rozdziału..

[126] *De baptismo contra Donatistas,* IV, rozdział 24: „W tym łotrze łaskawość Wszechmocnego dopełniła, czego brakło z sakramentu chrztu" (PL 43,175; CSEL 51,260).

[127] Augustyn, *De Genesi ad litteram,* VI, rozdział 13, n. 23: "Tak bowiem pewne prawa czasów rodzajom i jakościom rzeczy ... przydzielił, by jego wola była ponad wszystko. Moc bowiem jego dała liczby stworzeniu, a nie związał tymi liczbami tej mocy" (PL 34,348n; CSEL 28-I,188). Zastosowanie zasady do sakramentów wskazuje ten sam, *De diversis quaestionibus 83,* zagadnienie 62 (PL 40,53).

[y] Z *Glossa ordinaria,* do Kpł 21,12-13 (u Mikołaja z Liry, I,252b); albo może z nieznanej Glosy samego Mistrza do tego urywka..

[128] *Quaestiones in Heptateuchum,* III, zagadnienie 84 (PL 34,713, potem 712; CSEL 28-II,305n; CCL 33,228); lecz raczej tak, jak tekst występuje w źródle, mianowicie: *Glossa ordinaria.*

[129] Zobacz: Dz 10,44-48.

cenie nie zostało uznane za zbędne, bo poprzedziło je niewidzialne." „Bez widzialnego więc może być i pomóc uświęcenie niewidzialne; widzialne zaś, które dokonuje się sakramentalnie, bez niewidzialnego pomóc nie może, ponieważ ono jest całym jego pożytkiem. Szymonowi Magowi widzialny chrzest nie pomógł,[130] ponieważ nie było niewidzialnego; lecz którzy mieli niewidzialny, tym pomógł."

12.[z] **„Jak najmocniej utrzymuj."** Nie tak wielkie znaczenie cudza wiara ma dla niemowlęcia, jak wielkie ma własna dla dorosłego. Niemowlętom bowiem nie wystarczy wiara Kościoła bez sakramentu. Jeżeli one bez chrztu umierają, nawet gdy są niesione do chrztu, będą potępione, jak dowodzi wiele świadectw Świętych. – **Augustyn w księdze *De fide ad Petrum.*** Niech do tego wystarczy to jedno Augustyna:[131] „Jak najmocniej utrzymuj, że niemowlęta, które albo w łonach matek żyć zaczynają i tam umierają, albo z matek zrodzone, bez sakramentu chrztu, z tego świata odchodzą, wieczystą karą mają być karane, bo chociaż nie miały żadnego grzechu z własnego działania, zaciągnęły jednak grzech pierworodny cielesnym poczęciem."

13.[a] A jak niemowlęta, które umierają bez chrztu do liczby niewiernych są przypisane, tak te, które są ochrzczone zwą się wierne. Nie są bowiem wydzielone ze wspólnoty wiernych, skoro Kościół modli się za wiernych zmarłych; wierne są więc nie z powodu cnoty, lecz sakramentu wiary. – **Augustyn, *Ad Bonifacium.*** Dlatego Augustyn:[132] „Niemowlę bowiem czyni wierne, chociaż jeszcze nie ta wiara, która polega na woli wierzących, już jednak sakrament tej wiary, to jest chrzest. Jak odpowiada się, że wierzy, tak również wierne jest zwane: nie zgadzając się w duchu na tę rzecz, lecz przyjmując sakrament tej rzeczy.

[260] Rozdział 5[b] (31).

Co daje chrzest tym, którzy przystępują z wiarą. Zwykło się pytać o tych, którzy już uświęceni Duchem, z wiarą i miłością przystępują do

---

[130] Zobacz: Dz 8,13-24.

[z] Zobacz: *Summa sententiarum, V,6 (PL 176,132 D).*

[131] Prawidłowo: Fulgencjusza, rozdział 27, n. 70: „Jak najmocniej utrzymuj i żadną miarą nie wątp, że nie tylko ludzie już używający rozumu, lecz także niemowlęta, które czy to w łonach matek żyć zaczynają i tam umierają, czy to już z matek zrodzone, bez sakramentu chrztu świętego, który udzielany jest w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, z tego świata odchodzą, wieczystą karą ognia wiecznego mają być karane. Bo chociaż nie miały żadnego grzechu własnego działania, zaciągnęły jednak potępienie cielesnym poczęciem i narodzeniem" (PL 65.701 B-C; CCL 91 A,753).

[a] Słowa Augustyna znajdują się u Florusa na Rz 6,4 (100); nie powtarza ich Mistrz do tego urywka (PL 191,1402).

[132] *Epistola 98,* n. 10 (PL 33,364; CSEL 34-II,531 n).

[b] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Wirkung der Taufe im Fictus und im Contritus,* w *Dogmengeschichte* III-2,128-169. Nauka Mistrza opiera się na *Summa sententiarum,* V,7 (PL 176,133 A-D). Skąd, albo czyja, jest powaga przypisana Hieronimowi (w owych dniach bardzo częsta), nie wiemy.

chrztu, co im daje chrzest. Wydaje się bowiem, że nie daje im nic, skoro usprawiedliwieni są po odpuszczeniu grzechów przez wiarę i skruchę. – **Odpowiedź.** Na co zaiste można powiedzieć, że oni wprawdzie przez wiarę i skruchę są usprawiedliwieni, to znaczy ze zmazy grzechy pierworodnego oczyszczeni i od powinności kary wiecznej uwolnieni; jednak nadal obowiązani do zadośćuczynienia doczesnego, którym pokutujący związani są w Kościele. Gdy zaś przyjmują chrzest, i od grzechów, jeżeli jakieś w czasie po nawróceniu zaciągnęli, są oczyszczani, i od zewnętrznego zadośćuczynienia uwalniani, i łaska wspomagająca i wszelka cnota powiększa się, aby prawdziwie nowym człowiekiem mógł wtedy być zwany. Zarzewie zaś grzechu w nim bardziej się osłabia. – Dlatego Hieronim powiada,[133] że „wiara, która robi wiernych, w wodach chrztu dana jest lub żywiona": ponieważ czasem nie mającemu jest tam dana, a już mającemu, by pełniej była posiadana. Tak i o innych trzeba pojmować. – Kto więc przystępuje czysty, tam staje się czystszy; a każdemu mającemu tam więcej jest dane.[134]

Rozdział 6 (31).

1.[c] **Że odpuszczane jest wtedy zadośćuczynienie zewnętrzne. – Ambroży.** Że zaś wszelkie zadośćuczynienie zewnętrzne jest tam zniesione wykazuje Ambroży,[135] o tym urywku: *Bez żałowania bowiem są dary i wezwania Boże,* mówiąc: „Łaska Boża w chrzcie nie potrzebuje jęku albo płaczu, albo jakiegoś czynu, i wszystko darmowo przebacza." Co zaiste o zewnętrznym jęku albo płaczu **[261]** przyjmować należy, bo bez wewnętrznego żaden dorosły nie jest odnowiony; lecz zewnętrzne zadośćuczynienia i utrapienia, mianowicie poniżenia pokutujących są tam odpuszczone. – Wiele więc daje chrzest, także już przez wiarę usprawiedliwionemu, który przystępując do chrztu, jest jakby gałązką niesioną przez gołębicę do arki:[136] przedtem należał wewnątrz do sądu Bożego, lecz teraz należy wewnątrz także do sądu Kościoła.

2.[d] Ponieważ zaś w chrzcie grzech jest gładzony, a zewnętrzne zadośćuczynienie nie jest poczytywane, pyta się, dlaczego cierpienie, któremu z powodu grzechu jesteśmy poddani nie jest zniesione. – Święci przekazują,[137]

---

[133] Powaga nieautentyczna. Zobacz jednak Hieronima: „pochwały wód i chrztu" w *Epistola 69 (ad Oceanum),* n. 6-7 (PL 22[1859]659nn; CSEL 54,689-694).

[134] Zobacz: Mt 25,29: *Wszelkiemu, który ma, będzie dane i obfitować będzie.*

[c] Słowa Ambrozjastra już w *Glossa ordinaria* na Rz 11,29 (u Mikołaja z Liry, VI,26a; rkp „l" karta 26a; rkp „m" karta 27d, gdzie dodane jest: *Ambr.);* wreszcie w *Glossa* Mistrza (PL 191,1491 A).

[135] Ambrozjaster na Rz 11,29 (PL 17[1845]154 A; CSEL 81-I, 384-387).

[136] Rdz 8,11-12.

[d] Zależy od *Summa sententiarum,* V,11 (PL 176,136 D), gdzie powaga przypisana jest (i słusznie) Izydorowi, *De summo bono.*

[137] Bliżej Izydor, *Sententiae,* I, rozdział 22, n. 3 (PL 83,588 A- 589 A).

że to dzieje się dlatego, „Bo gdyby ludzie przez chrzest byli uwolnieni od cierpienia, to, a nie królestwo wieczne, uważaliby za nagrodę chrztu. Dlatego po rozwiązaniu winy grzechu, cierpienie doczesne jednak pozostaje, by pilniej szukano tego życia, które będzie od wszelkich cierpień wyobcowane." Dlatego też pozostaje, aby wierny miał materię do walki oraz sposobność do zwycięstwa; który by nie zwyciężał, gdyby nie walczył, a nie walczyłby, gdyby w chrzcie stawał się nieśmiertelny.

Rozdział 7[e] (32).

1. **Jakiej rzeczy sakramentem jest chrzest, który udzielany jest już sprawiedliwemu.** Jeśli pyta się, której rzeczy sakramentem jest ten chrzest, który dawany jest już sprawiedliwemu, mówimy, że jest sakramentem i rzeczy, która poprzedziła, to jest odpuszczenia przedtem przez wiarę danego, i odpuszczenia doczesnej kary (czy grzechu, jeżeli jest jakiś w tym czasie popełniony) i nowości oraz oczyszczenia tam danego. Bo jest znakiem wszelkiej rzeczy, której stanowi przyczynę.

2. Nie dziw się, że czasem rzecz wyprzedza sakrament, skoro cza- **[262]** sem następuje też długo po: jak u tych, którzy przystępują obłudnie, którym gdy potem będą pokutowali, chrzest zacznie pomagać; w nich był chrzest sakramentem tego uświęcenia, które pokutując otrzymują. – Lecz gdyby nigdy nie pokutowali i od obłudy nie odstąpili, jakiej rzeczy sakramentem byłby chrzest przez nich przyjęty? Można rzec: rzeczy, która tam by zaistniała, gdyby ich nienormalność nie przeszkodziła.

3.[f] **Czy niemowlętom dawana jest w chrzcie łaska, w której w starszym wieku mogłyby postępować.** Zwykło się także pytać, czy niemowlętom w chrzcie dawana jest łaska, w której, gdy będą miały czas używania wolnej woli, mogłyby chcieć i biec.[138] – O dorosłych bowiem, którzy godnie przyjmują sakrament, nie wątpi się, że otrzymali łaskę działającą

---

[e] Zobacz: A. M. Landgraf, *Nebenfragen: res et sacramentum in der Taufe des Gerechten,* w *Dogmengeschichte,* III-2,169-172; J. Schupp, *Die Gnadenlehre...* § 18,189. – Wypada zaznaczyć, że według lepszych rękopisów, (zobacz odczyty odmienne), uważamy, iż trzeba zachować ostatnie słowa pod koniec numeru 1, dlatego, że znajdują się w Glosie: *Summa divinae paginae,* przypisywanej ongiś Piotrowi z Poitiers (rkp „b" 5; rkp „n" 49b; rkp „p" 95).

[f] Numery 3-5. O przedłożonym tu zagadnieniu zobacz: A. M. Landgraf, *Kindertaufe und Glaube,* w *Dogmengeschichte* III-1,320-324. Co ukazane jest jako rozwiązanie samego Mistrza pod numerem 5, wynika ze świadectwa Piotra Pożeracza: „Rozwiązanie. Jest pogląd niektórych, powiada, że niemowlętom w chrzcie tylko grzechy są odpuszczone, a nie jest udzielana żadna cnota. I tego, rzecze, zdania Mistrz w *Sentencjach* nie gani. My zaś, którzy słuchaliśmy go, wiemy, że był przeciwnego zdania, mianowicie, że niemowlętom w chrzcie dawane są cnoty, lecz w darze lub sprawności, nie w uzyciu. Jeszcze bowiem nie mają używania jakiejś cnoty, lecz dar, a z daru otrzymuje się używanie". Zobacz: I. Brady, *Peter manducator and the oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41(1966)478.

[138] Zobacz: Rz 9,16: *Nie tego, co chce, albo biegnie, ale litującego się Boga.*

i współdziałającą.[139] Ona im *daremnie* przychodzi,[140] jeżeli przez wolną wolę potem śmiertelnie zgrzeszą; ci winą grzechu tracą przydaną łaskę. Dlatego też mówi się, że wyrządzają zniewagę Duchowi Świętemu[141] i wypędzają go od siebie.[142] – Co do niemowląt zaś, które jeszcze nie używają rozumu, zachodzi pytanie, czy w chrzcie otrzymały łaskę, dzięki której dochodząc do starszego wieku, mogą chcieć i działać dobro.

4. **Przeciwstawia z jednej i drugiej strony.** Wydaje się, że nie otrzymały, ponieważ łaska ta jest miłością i wiarą, która przygotowuje i wspiera wolę. Lecz kto powie, że one przyjęły wiarę i miłość? – Jeżeli więc łaski nie przyjęły, przez którą mogą dobrze działać, gdy będą dorosłe, przeto nie wystarczy im w tym stanie łaska w chrzcie dana; ani przez nią nie mogą obecnie być dobre, jeżeli inna nie będzie dodana; która jeśli nie jest dodana, nie jest to z ich winy, ponieważ są usprawiedliwione od grzechu.

5. **Odpowiedź.** Niektórzy myślą, że łaska działająca i współdziałająca wszystkim niemowlętom w chrzcie dawana jest w darze, nie w użyciu, a gdy do star- **[263]** szego dochodzą wieku, z daru otrzymują użycie; chyba że przez wolną wolę grzesząc zgaszą użycie daru. I tak z ich winy jest, nie z braku łaski, że stają się źli, którzy z daru Boga mogąc mieć dobre użycie, przez wolną wolę odmówili i złe użycie wybrali.

DYSTYNKCJA V

Rozdział 1[g] (33).

1. **Że chrzest równie święty jest, przez dobrego albo złego udzielony dobremu albo złemu.** Potem należy wiedzieć, że sakrament chrztu dawany jest przez dobrych i złych szafarzy, tak jak przez dobrych i złych jest przyjmowany. I nie lepszy jest chrzest, który udzielany jest przez lepszego, ani mniej dobry, który przez mniej dobrego jest udzielany, ani zły, który dawany jest przez złego. I nie większy dar dawany jest w chrzcie danym przez dobrego, ani mniejszy w chrzcie danym przez złego, lecz równy, ponieważ nie jest człowieka, lecz Boga darem. Wszystko to wyjaśniają niżej podane świadectwa.

---

[139] O tych łaskach w księdze drugiej *Sentencji, Dystynkcja 26-27.*

[140] 2 Kor 6,1: *Żebyście łaski Bożej nie przyjmowali nadaremnie.*

[141] Hbr 10,29: *O ileż cięższej kary godnym ten uznany będzie, kto ... Ducha łaski zelży.*

[142] Zobacz: *Glossa interlinearis,* na Ef 4,30: *A nie zasmucajcie Ducha Świętego:* od siebie przez złe czyny wypędzając" (u Mikołaja z Liry, VI,95r; rkp „l" karta 122 verso; rkp „m" karta 115 recto).

[g] Zobacz: L. Ott, *Briefliteratur,* 146-160. Głównym źródłem jest *Summa sententiarum,* V,8 (PL 176,133 D – 134 C), wraz z powagami z rozmaitych źródeł. – Numer 2: Pierwsza powaga (z rubryką) z *Summa sententiarum* (134 B), albo z *Decretum,* de consecratione, Dystynkcja 4, c. 26 (1369); druga z *Glossa* na 1 Kor 1,13 (PL 191,1540 A), z Florusa do tego urywka (259); trzecia z *Decretum,* c. 25 (1368) wraz z rubryką.

2. **Augustyn, *Super Ioannem.*** Augustyn powiada:[143] „Chrzest taki jest, jaki jest ten, którego mocą jest udzielany, nie jaki jest ten, przez którego posługę jest udzielany." – **Augustyn w księdze *De unico baptismo.*** Również:[144] „Wprost może się zdarzyć, że jacyś mają prawdziwy chrzest, a nie mają prawdziwej wiary." – **Augustyn, *Contra Crescentium grammaticum.*** Także:[145] „Jeżeli wśród dobrych szafarzy, ponieważ jeden jest lepszy od drugiego, nie **[264]** lepszy jest chrzest, który udzielany jest przez lepszego, w żaden sposób nie jest zły, który nawet przez złego jest udzielany, ponieważ udzielany jest ten sam chrzest. I dlatego przez nierównych szafarzy dar Boży jest równy, ponieważ nie jest ich, lecz jego."

3.[h] **Augustyn, *Super Ioannem.*** Tenże:[146] „Gdy chrzci zły, to co dane jest, jedno jest, i nie nierówno z powodu nierównych szafarzy, lecz równe i jednakowe z powodu tego:[147] *Ten jest, który chrzci."* – Również:[148] „Ja mówię i my wszyscy mówimy, że powinni być sprawiedliwi, przez których się chrzci, sprawiedliwi powinni być szafarze tak wielkiego sędziego. Niech będą sprawiedliwymi szafarzami, jeżeli chcą; jeżeli zaś nie chcieliby być sprawiedliwi, którzy zasiadają na katedrze Mojżesza,[149] bezpiecznym mnie uczynił mistrz mój, o którym Duch Święty mówi:[150] *Ten jest, który chrzci."* – Także:[151] „Których Judasz ochrzcił, Chrystus ochrzcił. Jeżeli więc kogoś ochrzcił pijany, zabójca, cudzołożnik: jeżeli był chrzest Chrystusa, Chrystus ochrzcił. Nie boję się cudzołożnego, ani pijanego, ani zabójcy, ponieważ patrzę na gołębicę, przez którą mówione jest do mnie: *Ten jest, który chrzci.* – Też:[152] „Zabójca udzielił chrztu Chrystusowego. Sakrament ten tak święty jest, że nawet gdy zabójca udziela, nie kazi się."

4.[i] **Augustyn w księdze *De fide ad Petrum.*** Również:[153] „Jeżeli w błędnowierstwie jakimś lub odszczepieństwie ktoś *w imię Ojca i Syna*

---

[143] *In Ioannem,* rozprawa 5, n. 6 (PL 35,1417; CCL 36,43n).

[144] Rozdział 11, n. 18 (PL 43,604; CSEL 53,18).

[145] Poprawniej: *Contra Cresconium,* III, rozdział 6 (PL 43,499; CSEL 52,415).

[h] Pierwsza z *Decretum,* tamże, rozdział 27 (1369); druga, może z tego samego *Decretum,* rozdział 26 (1369), z pewnymi słowami („Niech będą sprawiedliwymi szafarzami, jeżeli chcą") uzupełnionymi z *Summa sententiarum* (134 C); trzecia ze źródła, które nam uszło; nie ma u Florusa, albo w *Glossa* Mistrza, i nie wydaje się złożona z dwu rozdziałów Gracjana, mianowicie C. 1, zagadnienie 1, rozdział 46 (376), oraz *de consecratione,* Dystynkcja 4, rozdział 26, § 4 (1369); to samo należy powiedzieć o ostatniej.

[146] Rozprawa 6, n. 8 (PL 35,1429; CCL 36,57).

[147] J 1,33.

[148] *In Ioannem,* rozprawa 5, n. 15 (PL 35,1422; CCL 36,49).

[149] Mt 23,2.

[150] J 1, 33.

[151] *In Ioannem,* rozprawa 5, n. 18 (PL 35,1424; CCL 35,51n).

[152] Tamże, n. 19 (1424; 52).

[i] Prawdopodobnie z oryginału; przypisana jest ona Izydorowi w numerze 5, z *Decretum,* de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 23 (1368), jak zapisano drugą ręką na marginesie rkp „A" karta 72a; zobacz też C. 1, zagadnienie 1, rozdział 59 (380).

[153] Czyli Fulgencjusz, rozdział 3, n. 43 (PL 65,692 B-C; CCL 91 A,741).

i Ducha Świętego[154] przyjął sakrament chrztu, pełny sakrament przyjął; lecz zbawienia, które jest mocą sakramentu, nie będzie miał, jeżeli poza Kościołem katolickim miał ten sakrament. Powinien więc do Kościoła powrócić: nie by ponownie przyjmował sakrament chrztu, którego nikt nie powinien w kimś powtarzać; lecz by we wspólnocie katolickiej otrzymał życie. Chrzest bowiem poza Kościołem nie może pomóc: tam bowiem chrzest może pomóc każdemu, komu może pomóc jałmużna, mianowicie w Kościele."

[265] 5. **Izydor.** Także Izydor:[155] „Rzymski Papież nie uważa, że człowiek, który chrzci, lecz że Duch Święty daje łaskę chrztu, chociaż poganinem jest ten, kto chrzci." – W tym przejrzyście widzisz, że prawdziwy chrzest udzielany jest dobrym i złym, przez dobrych i złych; a on jednak równie święty jest i dar jego równy w dobrych, czy chrzczeni są przez dobrych, czy przez złych.

Rozdział 2[k] (34).

1. **O mocy i posłudze chrztu.** Bo tylko posługę mają, a nie moc chrztu, moc bowiem zatrzymał sobie. Poznał to Jan, gdy zobaczył gołębicę zstępującą na Chrystusa.[156] – ***Super Ioannem.*** Stąd Augustyn:[157] „Co poznał Jan Chrzciciel? Pana. Czego nie poznał? Że moc chrztu Pańskiego na żadnego człowieka od Pana nie przejdzie, lecz na pewno przejdzie posługa: moc od Pana na nikogo, ale posługa na dobrych i złych. Niech gołębica nie lęka się posługi złych: niech patrzy na moc Pana. Co zrobi ci zły szafarz, gdzie Pan jest dobry?" *„Ani ten,*[158] *co sadzi, ani ten, co podlewa, jest czymś; ale Bóg, który pomnożenie daje.*[159] Jeżeli szafarz będzie pyszny, zaliczony będzie z diabłem; lecz dar Chrystusa nie plami się. Co przezeń płynie, jest czyste. Przez kamienny kanał płynie woda na grządki; w kamiennym kanale nic się nie rodzi, lecz ogród przynosi obfite owoce." Mają więc nie tylko dobrzy, lecz i źli posługę chrzczenia; lecz ani jedni, ani drudzy, nie mają mocy chrztu.

---

[154] Mt 28,19.

[155] Wyrażenie nieautentyczne; co do dziejów zarówno tej wypowiedzi, jak całego zagadnienia, zobacz: N. M. Häring, *A Brief Historical Comment on St. Thomas,* Summa theologica, *III, qu. 67, a. 5: „Utrum non baptizatus possit sacramentum baptismi conferre" (Czy nieochrzczony może udzielać sakramentu chrztu),* w *Mediaeval Studies* 14(1952)153-159.

[k] Początek tak zwarty, (od ostatnich słów poprzedniego rozdziału), jest Mistrza, wykonany być może, kiedy układał spis rozdziałów i dzielił materię. – Numer 1. Powaga Augustyna zapewne z oryginału; tylko częściowo znajduje się w *Summa sententiarum,* V,8 (PL 176,134 B-C); nie ma u Florusa.

[156] J 1,32-33: *Widziałem Ducha zstępującego jak gołębicę... A ja go nie znałem; ale ten który posłał mnie... on mi powiedział: Na kogo ujrzysz zstępującego Ducha, ten jest, który chrzci Duchem Świętym.*

[157] Rozprawa 5, n. 11 (PL 35,1419; CCL 36,46).

[158] Tamże, n. 15 (1422; 50).

[159] 1 Kor 3,7.

[266] 2.[1] **Augustyn, *Super Ioannem:*** „Chrystus bowiem sługom dał posługę,[160] lecz moc zachował sobie. Gdyby chciał, mógł ją dać sługom, by sługa udzielał swojego chrztu, tak jak własnego. I moc swoją mógł ustanowić w jakimś, albo w jakichś swoich sługach, by taka siła była w chrzcie sługi, jaka jest w chrzcie Pana. Lecz nie chciał, by sługa pokładał nadzieję w słudze. Sługa chrzci jako szafarz; Pan chrzci jako mający moc. Gdyby dał ją sługom, by mianowicie ich było to, co było Pana, tyle byłoby chrztów, ilu sług: by tak jak zwał się *chrzest Janowy,*[161] tak zwałby się chrzest Piotrowy albo Pawłowy. Aby to się nie stało, zatrzymał Pan sobie moc chrztu, sługom dał posługę. Jeżeli więc sługa mówi, że chrzci, poprawnie mówi, lecz chrzci jako szafarz; i dlatego nie ma różnicy, czy dobry, czy zły chrzci." „Stąd także nikt nie mówi: mój chrzest,[162] chociaż jednak mówi *moja ewangelia,*[163] *moje zrozumienie,*[164] mimo, iż są one od Boga. W nich zachodzi różnica: bo jeden od drugiego lepiej działa ewangelizując, oraz jeden od drugiego ma lepsze zrozumienie; natomiast nie można mówić, że jeden od drugiego bardziej albo mniej jest ochrzczony, czy przez niższego, czy przez wyższego jest chrzczony."

Rozdział 3[m] (35).

1. **Jaka to była moc chrztu, którą Chrystus mógł dać słudze.** Tu pyta się, jaka to jest moc chrztu, którą Chrystus sobie zatrzymał a mógł dać sługom. – Jest nią, jak chce wielu, moc odpuszczania grzechów w chrzcie.

---

[1] Częściowo już w *Glossa ordinaria* na 1 Kor 1,12 (u Mikołaja z Liry, VI,34a; rkp „l" karta 37c; brak w rkp „m"); następnie, tak jak tu, w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1538 C – 1539 A; rkp „x" karta 70c; rkp „z" karta 44c); u Florusa nie ma.

[160] Rozprawa 5, n. 7 (1417; 44).

[161] Zobacz: Mt 21,25: *Chrzest Janowy skąd był?*

[162] Chociaż znajduje się pod tą samą rubryką, w rzeczywistości jest z Augustyna, *De baptismo contra Donatistas,* V, rozdział 14, n. 16 (PL 43,185; CSEL 51,277).

[163] Zobacz 2 Tm 2,8:*Wedle ewangelii mojej.*

[164] Zobacz Ef 3,4: *Czytając możecie pojąć, jakie mam zrozumienie.*

[m] Zobacz: A. M. Landgraf, *„Potestas auctoritatis, ministerii, excellentiae" und der Streit um die "potestas, quam Christus potuit dare servis et non dedit",* w *Dogmengeschichte* III-1,169-209. – Numer 1. Trzeba zaznaczyć, że rubryka tu jest krótsza niż w spisie rozdziałów (wyżej, s. [12]), gdzie dodane jest *„et non dedit" (a nie dał).* – Numer 2: Pierwszy dowód przeciwnego już w *Glossa primitiva* na 1 Kor 1,13 (PL 191,1539 A-B; rkp „x" karta 70d; rkp „z" karta 43c-d), którą Mistrz sporządził po Wielkanocy 1148 roku. Oba jednak, jak słusznie zaznacza L. Hödl, znajdują się w pewnym zagadnieniu Mistrza Odona z Soissons (czyli potem Ursicampi), który przynajmniej od roku 1145 nauczał w Paryżu w tych samych szkołach Notre-Dame; zobacz: L. Hödl, *Die Geschichte der scholastischen Literatur und der Theologie der Schlüsselgewalt,* 123,131-132. – Numer 3: Rozwiązanie jest dojrzalsze niż to w Glosie (1536 B-C), z pomoca powagi Augustyna (w numerze 4) z *Glossa ordinaria* (albo może z jakiejś Glosy samego Mistrza, dotąd nieznanej) do Kpł 21,13 (u Mikołaja z Liry, I,252b).

2. **Zaprzeczenie.** Lecz moc odpuszczania grzechów, która jest w Bogu, **[267]** jest Bogiem: dlatego jedni mówią, że tej mocy nie mógł dać komuś ze sług, ponieważ nikomu nie mógł dać, by był tym, kim sam jest, albo żeby miał istotę, którą sam ma, komu tym jest być, co móc.[165] – **Inne.** Mówią też: Gdyby mógł komuś dać tę moc, mógł mu dać stwarzać stworzenia, bo to nie jest większej mocy niż tamto.[166]

3. Na co można odpowiedzieć, że mógł dać im moc odpuszczania grzechów: nie tę samą, którą sam jest mocny, lecz moc stworzoną, którą sługa może odpuszczać grzechy, jednak nie jako sprawca odpuszczenia, lecz jako szafarz, ale nie bez Boga sprawcy: tak jak w posłudze ma uświęcać zewnętrznie, tak w posłudze miałby oczyszczać wewnętrznie; i jak tamto czyni dzięki Bogu sprawcy, który z nim i w nim działa to zewnętrzne, tak oczyszczałby wewnętrznie dzięki Bogu sprawcy, który jego słowa używałby jak jakiejś posługi. – Tak również mógłby Bóg przez kogoś jakieś rzeczy stwarzać: nie przez niego jako sprawcę, lecz sługę, z którym i w którym by działał; tak jak w dobrych naszych czynach on działa i my: i nie on tylko, ani my tylko, lecz on z nami i w nas; a jednak w czynieniu tego jesteśmy jego sługami, nie jesteśmy sprawcami. – Tak więc mógł dać słudze moc odpuszczania grzechów w chrzcie, to jest, aby w wewnętrznym oczyszczeniu sługa działał z Panem: nie sługa bez Pana, ani Pan bez sługi, lecz Pan ze sługą i w słudze: tak jak w zewnętrznej posłudze Pan działa ze sługą i w słudze.

4. Stąd mówi się, że i Pan uświęca i sługa, lecz Pan łaską niewidzialną, sługa widzialnym sakramentem. Stąd Augustyn *Super* **[268]** *Leviticum:*[1076] „Pan mówi:[168] *Ja Pan, który poświęcam.* O Mojżeszu także powiedziane jest:[169] *Świętymi ich uczynisz.* Lecz Mojżesz uświęca widzialnymi sakramentami przez posługę; Pan zaś łaską niewidzialną przez Ducha, gdzie jest cały owoc widzialnych sakramentów. Bez tego uświęcenia widzialne sakramenty nic nie pomogą." – Jeżeli ktoś lepiej mógłby to wyjaśnić, nie zazdroszczę.

---

[165] Zobacz: pierwsza księga *Sentencji,* Dystynkcja 8, rozdział 8,oraz Dystynkcja 45, rozdziały 1-2.

[166] Zobacz: *Glossa ordinaria* do J 14,12: *I większe nad nie uczyni:* „większe wydaje się niezbożnych usprawiedliwiać, niż sprawiedliwych stwarzać" (u Mikołaja z Liry, V,228c); z Augustyna, do tego urywka, rozprawa 72, n. 3 (PL 35,1823n; CCL 36,508n).

[167] Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum,* III, zagadnienie 84 (PL 34,712; CSEL 28-II,304n; CCL 33,227n).

[168] Kpł 21,15.

[169] Raczej Mojżeszowi powiedziane zostało przez Pana o Aaronie i jego synach, Wj 2841; 29,24; 30,30.

DYSTYNKCJA VI[n]

Rozdział 1 (36).

Komu wolno chrzcić. Dodajmy teraz, komu wolno chrzcić. – **W księdze *De officiis.*** O tym Izydor powiada:[170] „Wiadomo, że chrzest został przekazany tylko kapłanom; a jego szafowania nawet samym diakonom nie wolno spełniać bez biskupa lub kapłana, chyba że są daleko nieobecni, a zmusza skrajna konieczność choroby; co i świeckim wiernym jest dopuszczone." – **Z piątego Synodu Kartagińskiego:** Także:[171] „Niewiasta, chociaż święta, niech nie ośmiela się chrzcić", chyba gdy zmusza konieczność.

Rozdział 2 (37).

1. **Czy należy ponownie chrzcić tych, którzy ochrzczeni zostali przez będnowierców.** O tych zaś, którzy przez błędnowierców są chrzczeni, zwykło się pytać, czy mają być chrzczeni ponownie. – **[269]** Na co krótko odpowiadamy, że ktokolwiek jest, kto chrzci, jeżeli zachowana jest forma przekazana przez Chrystusa, udziela prawdziwego chrztu; i dlatego kto go przyjmuje, nie musi być chrzczony ponownie.

2. **Beda.** Dlatego Beda:[172] „Czy błędnowierca, czy odszczepieniec, czy zbrodniarz, ktokolwiek w wyznaniu Trójcy Świętej chrzci, ten, kto został ochrzczony, nie może być ponownie chrzczony przez dobrych katolików, by wyznanie i wezwanie Trójcy nie wydało się unieważnione." – **Na pytania**

---

[n] Rozdział 1: Zagadnienie pochodzi z *Summa sententiarum,* V,8 (PL 176,133 D); lecz powagi są raczej z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdziały 19-20 (1637). – Rozdział 2. Zobacz L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 146nn; oraz: N. M. Häring, *The Augustinian Axiom: „Nulli sacramento iniuria facienda est",* w *Medieval Studies* 16(1954)87-117; A. M. Landgraf, *Zur Frage von der Unwiederholbarkeit von Sakramenten,* w *Dogmengeschichte,* III-1,254-278. – Numery 1-2. Powaga Bedy (o której N. M. Häring, tamże, 89-90), z *Summa sententiarum,* gdzie też bez tytułu dzieła (134 A); owe Augustyna, jak wynika z rubryk, z *Decretum,* rozdziały 29 i 108 (1370, 1395). – Numery 3-5 opierają się co do litery na rzeczonej *Summa sententiarum* (134 D – 135 B).

[170] *De ecclesiasticis officiis,* II, rozdział 25, n. 9 (PL 83,822 C).

[171] W rzeczywistości znajduje się wśród postanowień przypisanych czwartemu Synodowi Kartagińskiemu (prawdopodobnie roku 436), n. 100: „Niewiasta niech nie ośmiela się chrzcić"; słowa „chociaż święta", z n. 99: „Niewiasta, chociaż uczona i święta, mężczyzn we wspólnocie niech nie ośmiela się nauczać", w *Concilia Africae A. 345 – A. 525,* wyd.: C. Munier (CCL 149,352); zobacz też: *Statuta Ecclesiae antiqua (*kolo roku 475), n. 41 i 37, w *Concilia Galliae A. 314 – A. 506,* wyd.: C. Munier (CCL 148,173 i 172).

[172] *In Evangelia,* II, homilia 12 (PL 94,198 B) czyli homilia 18 (CCL 122,312); częściowo z Genadiusza, *Liber seu diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 52 (PL 58,993 B-C; rozdział 22 w PL 42,1217); znajduje się także u pseudo-Bedy, *In Ioannem* 3,4 (PL 92,668 C). Tu można dopisać również list Papieża Leona I o tym zagadnieniu: *Epistola 166,* do Neona, Biskupa Rawenny (PL 54,1193 B – 1194 B); w *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 4, rozdział 112 (I,1396).

Orozjusza. Również Augustyn:[173] „Chociaż jeden jest chrzest i błędnowierców (mianowicie tych, którzy chrzczą w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego) i Kościoła Katolickiego, jednak którzy poza Kościołem są chrzczeni, nie przyjmują chrztu ku zbawieniu, lecz na zgubę: mając formę sakramentu, mocy jednak jego się wyrzekają;[174] i dlatego Kościół nie chrzci ich ponownie, ponieważ w imię Trójcy zostali ochrzczeni, a ona jest formą sakramentu". – **Augustyn, *Ad Maximinum.*** Także:[175] „Ponownie chrzcić błędnowiercę, który przyjął te znaki świętości, jest całkowicie grzechem; katolika zaś, jest najstraszniejszą zbrodnią."

3. Z tego jawnie wynika, że także tych, którzy zostali ochrzczeni przez błędnowierców z zachowaniem charakteru Chrystusa, nie należy ponownie chrzcić, lecz tylko włożeniem rąk pojednać, aby otrzymali Ducha Świętego oraz na znak wyklęcia błędnowierców.

4. **Pogląd niektórych.** Są jednak niektórzy z doktorów, jak Cyprian i jacyś inni,[176] którzy zdają się mówić, iż przez błędnowierców nie może **[270]** być udzielany chrzest, a gdy przychodzą do Kościoła, trzeba ponownie chrzcić tych, którzy, mówi się, że zostali przez nich ochrzczeni. – Lecz to jest prawdziwe o tych, którzy ośmielają się chrzcić poza formą Kościoła.

5. Cyprian wydaje się, iż zboczył od prawdy, bo mówi o błędnowiercy:[177] „Jakim sposobem może uświęcić wodę, skoro sam jest nieczysty i nie ma u niego Ducha Świętego, ponieważ Pan mówi w Prawie:[178] *Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczystym uczyni?* Kto może dać, czego sam nie ma? – **Augustyn w księdze *De unico baptismo.*** Augustyn zaś oznajmia, że on to powiedział z niewiedzy:[179] „Za chwalebnym męczennikiem Cyprianem, który nie chciał uznać chrztu udzielonego u błędnowierców, albo odszczepieńców, bo nimi nadmiernie się brzydził, szły tak wielkie jego zasługi, aż do tryumfu męczeństwa, że cień ten przepędzany był światłem miłości, którą górował, a gdyby coś było do oczyszczenia, sierpem męki byłoby usunięte. A my, którzy uznajemy prawdę chrztu i nieprawość błędnowierców, nie jesteśmy dlatego lepsi od Cypriana; jak również od Piotra, gdy nie przymuszamy pogan, by po żydowsku żyli."[180]

---

[173] Pseudo-Augustyn, po wieku IX, *Dialogus quaestionum 65 Orosii percontantis et Augustini respondentis,* zagadnienie 59 (PL 40,750; zobacz: PLS II,1364).

[174] Zobacz: 2 Tm 3,5: *Mający wprawdzie pozory pobożności, lecz wyrzekający się jej mocy.*

[175] *Epistola* 23, n. 2 (PL 33,95; CSEL 34-I,65).

[176] Zobacz o nich: Augustyn, *De baptismo contra Donatistas,* III, VI i VII (PL 43,139nn, 197nn, 223 nn; CSEL 51,196 nn, 297nn, 341nn).

[177] *Epistola 70 (ad Ianuarium),* n. 1 (PL 3,1039 A – 1040 A; CSEL 3-I,767n).

[178] Lb 19,22.

[179] Rozdział 13, n. 22 (PL 43,606; CSEL 53,22).

[180] Zobacz: Ga 2,14.

6.[o] **Hieronim, *Super Epistolam ad Ephesios.*** To też wiedzieć należy, że „chociaż trzykrotnie zanurza się, z powodu tajemnicy Trójcy, jednak chrzest liczy się jeden."[181]

Rozdział 3[p] (38).

1. **Że nikt nie jest chrzczony w łonie matki.** To także należy wiedzieć, że w łonie matki nikt nie może być ochrzczony, nawet gdy matka jest chrzczona. – **Izydor w pierwszej księdze *Sentencji.*** Dlatego Izydor:[182] „Którzy są w łonach matek, dlatego nie mogą być ochrzczeni, bo kto jeszcze nie jest narodzony według Adama, nie może być odrodzony według Chrystusa; i nie można orzekać odrodzenia o tym, którego nie poprzedziło urodzenie." – **Augustyn, *Ad Dardanum.*** Także Augustyn:[183] „Ktoś nie może się odrodzić, zanim się narodził."

[271] 2. **O Janie Chrzcicielu i Jeremiaszu.** Jeżeli zaś przeciwstawia się Jeremiasza i Jana Chrzciciela, o których czyta się, że uświęceni zostali od łona matki,[184] co niektórzy sądzą również o Jakubie,[185] odpowiadamy: Jeżeli uświęcenie jest tam brane jako wewnętrzne oczyszczenie, trzeba to mieć w cudach Boskiej mocy, jak Augustyn rzecze (**w księdze *Ad Dardanum***),[186] niejasno o tym się wypowiadając: „Jeżeli do tego stopnia, powiada, w tym chłopcu przyśpieszone jest używanie rozumu i woli, by w matczynych wnętrznościach mógł już uznawać, wierzyć, na co u innych niemowląt oczekuje się wieku, by mogły, trzeba mieć w cudach Boskiej mocy, a nie ciągnąć do przykładu ludzkiej natury; bo gdy Bóg zechciał, nawet bydlę[187] przemówiło."

3. **Tamże.** Tenże:[188] „O Jeremiaszu czyta się:[189] Pierwej niż wyszedłeś z żywota, poświęciłem cię; to zaś uświęcenie, przez które stajemy się świątynią Boga,[190] jest tylko odrodzonych." *Jeśli kto się nie odrodzi z wody*

---

[o] Z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 8 (1389).

[181] *In ad Ephesios,* 4,5 (PL 26[1845]496 C).

[p] Numery 1-3: Zagadnienie i powagi juz w *Summa sententiarum,* V,12 (PL 176,136 D – 138 A); gdzie również pewne pierwiastki rozwiązania w numerze 4.

[182] Rozdział 22, n. 5 (PL 83,589).

[183] *Epistola 187,* rozdział 9, n. 31 (PL 33,844; CSEL 57,109).

[184] Zobacz: Jr 1,5: *Pierwej niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię;* Łk 1,15: *I będzie napełniony Duchem Świętym jeszcze w żywocie matki swojej.* Zobacz: *Glossa ordinaria* do Jr 1,5: „Także Jan jest uświęcony w łonie i przyjmuje Ducha Świętego" (u Mikołaja z Liry, IV,111a); z Hieronima do tego urywka (PL24[1845]683 A; CSEL 59,7; CCL 74,7).

[185] Zobacz: Rdz 25,22-25; Ml 1,2; Rz 9,11-13: Albowiem, gdy się jeszcze nie byli narodzili, ... napisane jest: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.

[186] *Epistola 187,* rozdział 7, n. 24 (PL 33,840; CSEL 57,101).

[187] Zobacz: Lb 22,28 o oślicy Balaama.

[188] Rozdział 10, n. 32 (PL 33,844; CSEL 57,110).

[189] Jr 1,5.

[190] Zobacz: 1 Kor 6,19.

a z Ducha Świętego, nie może wejść do królestwa Bożego;[191] „nikt zaś nie odradza się, jeżeli wcześniej się nie urodził. Stąd to uświęcenie może być brane według przeznaczenia." Oto zdaje się mówić wątpiąc. – On także w tym samym rzecze:[192] „Nie zostało powiedziane, że *uwierzyło* dzieciątko w łonie, lecz *poruszyło się.* A Elżbieta nie powiedziała *poruszyło się w wierze,* lecz *poruszyło się w łonie moim.* I mogło być to uświęcenie zapowiedzią wielkiej rzeczy do poznania przez dorosłego, a niepoznanej przez niemowlę."

4. Bez twierdzenia mówi o tym uświęceniu, nie określając jak powinno być pojmowane to uświęcenie, czy jako znak rzeczy przyszłej, czy jako prawda usprawiedliwienia, dokonanego przez Ducha. Lecz lepiej jest, abyśmy mówili, że oni poza ogólnym prawem zostali uświęceni w łonach i uprzedzeni łaską, **[272]** po odpuszczeniu wszystkich grzechów. Czego też uczy wiele świadectw Świętych.[193]

Rozdział 4 (39).

1.[r] **Czy jest chrzest, gdy te słowa zostały wypowiedziane błędnie.** Zwykło się też pytać, jeżeli błędnie zostaną wypowiedziane te słowa, czy jest chrzest. – **Papież Zachariasz.** O tym Zachariasz pisze do Bonifacego:[194] „Donieśli mi twoi wysłannicy, że był kapłan w tejże prowincji, który zupełnie nie znał języka łacińskiego, i gdy chrzcił, nie znając łacińskiej mowy, łamiąc język mówił: Baptizo te in nomine Patria et Filia et Spiritu Sancta (Ja ciebie chrzczę w imię Ojcowska i Synowska i Duchu Święta); i dlatego uważałeś chrzcić ponownie. Lecz jeżeli ten, kto chrzcił, nie wprowadzając błędu, albo błędnowierstwa, ale z czystej nieznajomości rzymskiej mowy, chrzcząc wypowiadał łamiąc język, nie możemy zgodzić się, by na nowo był chrzczony".

---

[191] J 3,5. Słowa z *Summa sententiarum,* które następują, opierają się na słowach Augustyna w tymże liście, rozdział 10, n. 33: „Odradza się więc zanim się urodził; co w żaden sposób stać się nie może"; rozdział 12, n. 37: „Bo to uświęcenie Jeremiasza, zanim wyszedł z łona ... może stosownie pojęte być i według przeznaczenia" (PL 33,845, 846; CSEL 57,111, 114).

[192] W tym samym liście, rozdział 7, n. 23 (PL 33,840; CSEL 57,101). Zobacz: Łk 1,41: *Skoczyło w żywocie jej dzieciątko,* oraz 1,44: *skoczyło z radości dzieciątko w żywocie moim.*

[193] Tak na przykład Hieronim, *In Ieremiam,* 1,5 (PL 24[1845]683 A; CSEL 59,7; CCL 74,4), jak wyżej w przypisach do numeru 2; Ambroży, *In Lucam* 1,15 (PL 15[1845]1547 A-B; CSEL 32-III,31n; CCL 14,22n); Beda, *In Lucam* 1,13-15 oraz 1,41 (PL 92,312 A-D; 320 C; CCL 120,25n, 35n); tenże:*In Evangelia,* homilia 2 (PL 94,15 A – 16 A) czyli homilia 4 (CCL 122,21 nn); itd.

[r] Zagadnienie zaczerpnięte z *Summa sententiarum,* V,9 (PL 176,135 C-D); gdzie i powaga, która jednak poprawiona jest z pomocą *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 86 (1390). Ta Leona w numerze 2, z pewnymi opuszczeniami, z tego samego, rozdział 113 (1396n).

[194] *Epistola 6* (Ioannes Mansi, *Concilia,* XII,325 D) czyli *Epistola* 7 (PL 89,929 B-C).

2. **Papież Leon.** Należy prócz tego wiedzieć, że ci, o których „nie ma żadnych wskazówek wśród bliskich,[195] albo duchownych, albo sąsiadów, które by świadczyły, że zostali ochrzczeni, trzeba działać, by odrodzili się, aby nie zginęli; co nie okazuje się w nich dokonane, rozum nie pozwala, by zdawało się powtórzone. Wydaje się, że należy im udzielić tego, co nie wiadomo, czy zostało udzielone; ponieważ nie zachodzi lekkomyślność domniemania, gdzie jest troskliwość dobroci."

Rozdział 5[s] (40).

1. O tym, kto dla zabawy jest zanurzany. Zwykło się też pytać o tego, kto na niby, tak jak aktor, jednak ze wspomnieniem Trójcy jest zanurzany, czy ochrz- **[273]** czony jest. – **Augustyn w księdze *De baptismo.*** Tego zaś Augustyn nie określa, tak mówiąc:[196] „Jeżeli wszystko zabawnie, aktorsko i żartobliwie byłoby czynione, czy trzeba byłoby potwierdzić chrzest tak udzielony, uważałbym, że należy modlitwą błagać o sąd Boży, przez cud jakiegoś objawienia." – Mądrym jednak wydaje się, że chrztu nie było. Jak gdy niektórzy zanurzają się w kąpieli lub w rzece w imię Trójcy, nie ma jednak chrztu, ponieważ nie w zamiarze chrztu jest to czynione. Bo i w tym i w innych sakramentach, tak jak należy zachować formę, tak też należy mieć zamiar jego sprawowania.

2.[t] **Augustyn *Ad Bonifacium:*** Także to niech ciebie nie wzrusza,[197] że niektórzy nie w tej wierze niosą niemowlęta do chrztu, by przez Ducha były

---

[195] Leon I, *Epistola 167 (ad Rusticum Narbonnensem),* pytanie 16-17 (I. Mansi, VI,406 A-B, C; PL 54,1208 A – 1209 A).

[s] Zagadnienie z *Summa sententiarum,* V, w tym samym rozdziale 9 (135 D); zobacz także: Hugo, *De sacramentis,* II,6,13 (PL 176,459 A). Odpowiada się na nie powagą Augustyna jak w tejże *Summa sententiarum,* z pomocą *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 31 § 1 (1371). Rozwiązanie niemal co do litery jest z tejże *Summa sententiarum.*

[196] *De baptismo contra Donatistas,* VII, rozdział 53, n. 102 (PL 43,243; CSEL 51,374).

[t] Z *Decretum* Gracjana, jak wyżej, rozdział 33 (1372). Pod koniec tego numeru w dwu naszych rękopisach („L" i „R") w trzeciej kolumnie dodano: „Coś przeciwnego („R" opuszcza) czyta się w Historii Kościelnej, że Aleksander, Biskup Aleksandrii, gdy odprawiał uroczystości Piotra Męczennika, po skończeniu Mszy zobaczył nad brzegiem morza zabawę chłopców, naśladujących, jak zwykle, biskupa i czyniących to, co w kościele jest zwyczaj czynić. Zaraz każe ich przyprowadzić do siebie i wypytuje, co robili. Oni przedstawiają porządek rzeczy, wyznają że zostali przez nich ochrzczeni jacyś katechumeni przez chłopca Atanazego, który udawał im biskupa. Gdy z ich odpowiedzi widział, że wszystko pozostaje w zgodzie z obrzędem naszej religii, postanowił, że tym, na których woda została wylana z pełnymi zapytaniami i odpowiedziami, nie trzeba chrztu powtarzać, lecz uzupełnić co jest zwyczajem kapłanów" (Rufin, *Historia ecclesiastica,* I,14; PL 21,487 A-B; *Decretum,* C. 1, zagadnienie 1, wypowiedź po rozdziale 58 [380], skąd tutejszy tekst). To samo czyta się w niektórych innych rękopisach, które ongiś przeglądaliśmy (na przykład Paryż, Biblioteka Narodowa, lat. 3016, 3017, 3021, 3025, itd.), opowiada Gandulf z Bolonii (s. 427) oraz przypisywana niegdyś Piotrowi z Poitiers *Glossa* do tego urywka (rkp „n" karta 50 recto; rkp „p" karta

odrodzone dla życia wiecznego, lecz myślą, że dzięki temu środkowi zachowają, albo odzyskają doczesne zdrowie. Dlatego bowiem, że przez tych nie w tym zamiarze są ofiarowane, nie pozostają one nie odrodzone."

3.[v] **Papież Leon.** Uznać trzeba także, iż „w chrzczeniu wybranych[198] należy zachować dwa czasy, to jest Wielkanoc i Zielone Święta" aby w sobotę **[274]** Wielkanocy, albo Zielonych Świąt, sprawowany był sakrament chrztu. „Którzy zaś nagleni są koniecznością, albo niebezpieczeństwem śmierci, powinni być chrzczeni w każdym czasie."

Rozdział 6[x] (41).

1. **O odpowiedziach rodziców chrzestnych.** Dalej wszyscy przystępujący do chrztu, powinni wyznać swą wiarę i wyłożyć o co prosić przyszli do kościoła. Dlatego pyta się chrzczonego: *O co prosić przyszedłeś do kościoła?* Ten, jeżeli jest dorosły, odpowiada: *O wiarę,* to jest sakrament wiary i naukę. Tak też po kolei pytany odpowiada, że wierzy w Ojca i Syna itd. Jeżeli zaś jest niemowlęciem, nie mogącym wierzyć, albo mówić, inny odpowiada za niego. – **Izydor w księdze *De officiis.*** Dlatego Izydor:[199] „Niemowlęta chrzczone są, gdy inny wyznaje, ponieważ jeszcze mówić albo wierzyć nie umieją: jak też za chorych, niemych i głuchych, ktoś inny wyznaje, gdy są chrzczeni." „Tak i z pokutującymi postępować należy." – **Augustyn w księdze *De unico baptismo:***[200] „Jeżeli zaś ktoś odpowiadałby za tego, kto może odpowiadać, nie ma znaczenia, tak jak powiedziano:[201] *Ma lata, niech sam mówi o sobie."*

96c), gdzie kończy się: „My zaś myślimy przeciwnie, ale tego nie należy uważać za wniosek." Te słowa prawdopodobnie odnoszą się do ustnego wykładu *Sentencji* ze strony Mistrza, jak wynika z *Tractatus de sacramentis* Piotra Pożeracza, o chrzcie, n. 21, gdzie po streszczeniu naszego tekstu jest dodane: „Mistrz zaś Piotr nie mówi, że jest chrzest, bo ani ten nie zamierza chrzcić, ani tamci być ochrzczeni" (wyd. R. M. Martin, w *Spicilegium sacrum Lovaniense* 17,27).

[197] *Epistola 98,* n. 5 (PL 33,361; CSEL 34-II,526).

[v] Z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 12; wreszcie rozdział 16 (1637).

[198] *Epistola 16 (ad universos episcopos Siciliae),* rozdziały 5-6 (PL 54,701 A oraz 702 B).

[x] Zobacz ostatnie studium świętej pamięci A. M. Landgrafa, *Zur Eröffnenden Frage im römischen Taufritus,* w *Zeitschrift für Katholische Theologie* 80(1958)562-566. – Numer 1: Rubryka z tytułu *Summa sententiarum,* V,11 (PL 176,136 B). Powaga Izydora, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 74 (1387); słowa, które następują („Tak... należy") z rozdziału 75 (1387), gdzie przypisane są Synodowi Kartagińskiemu IV z przypisem wydawcy: *brak,* mianowicie w kanonie 48 tego Synodu (o tym Synodzie i tekście zobacz: CCL 149,265); powaga Augustyna, z rozdziału 77 (1388). – Numer 2: Zagadnienie pochodzi z *Summa sententiarum,* V,11 (136 C); powaga zaś Augustyna z *Decretum,* tamże, rozdział 76 (1387). – Numer 3: Słowa Augustyna *ad catechumenos* (tak rękopisy), z rozdziału 73 (1386).

[199] *De ecclesiasticis officiis,* II, rozdział 25, n. 7 (PL 83,822 A); zobacz także drugi szereg przypisów.

[200] *De baptismo contra Donatistas,* IV, rozdział 24, n. 31 (PL 43,175n; CSEL 51,260).

[201] J 9,21.

2. **O znaczeniu tych słów. – Odpowiedź.** Jeżeli zaś pyta się, w jakim znaczeniu za niemowlę mówi się: *wierzę,* albo *proszę o wiarę,* mówimy, że należy to pojmować o sakramencie wiary: o który odpowiada się, że się prosi, gdy zanosi się do kościoła, a że go ma, gdy się chrzci; by było takie znaczenie: gdy mówi się *proszę o wiarę,* to znaczy gotów jestem przyjąć sakrament wiary; *wierzę,* to znaczy przyjmuję sakrament wiary; to znaczy: to niemowlę gotowe jest przyjąć sakrament wiary. – **Augustyn, *Ad neophytos.*** Stąd Augustyn:[202] „Niczym **[275]** innym jest wierzyć, niż mieć wiarę; i dlatego, gdy odpowiada się, że wierzy niemowlę, które nie ma jeszcze uczucia wiary, odpowiada się, że ma wiarę z powodu sakramentu wiary, i nawraca się do Boga z powodu nawrócenia sakramentalnego.

3. **Także o znaczeniu słów.** Lecz nadal pyta się w jakim znaczeniu odpowiada się za niemowlę: *Wierzę w Boga Ojca i w Jezusa Chrystusa i w Ducha Świętego.* Czy o sakrament wiary, czy o wiarę duchową tam chodzi. Jeżeli o sakrament, dlaczego imiennie rozróżnione są osoby? Jeżeli zaś o uczucie wiary, jak ono jest prawdziwe, skoro niemowlę go nie ma? Czy niemowlę obiecuje, że je wykona, gdy urośnie, jak też odpowiada, że wyrzeka się wszelkiego przepychu diabła? A jeżeli nie wypełni dorósłszy, czy odpowiada ono, czy poręczyciel? – **Odpowiedź.** Zaiste można powiedzieć, że tam odpowiada się za niemowlę, iż gdy dojdzie do starszego wieku, wyrzeknie się i przepychu diabła i zdrową wiarę zachowa, której wtedy przyjęło sakrament. Tą zaś obietnicą będzie zobowiązane niemowlę, za które zostało to uczynione, a nie poręczyciel; jeżeli jednak dołoży starań, na ile odeń zależy, by rękojmia została dotrzymana, ponieważ wymagana jest od ojca chrzestnego pilna troska o tego, o kim i za kogo odpowiadał. – ***Ad catechumenos.*** O tym Augustyn:[203] „Najpewniejszą wydaliście rękojmię, którą obiecaliście wyrzec się przepychu diabła."

Rozdział 7[y] (42).

1. **O katechizmie i egorcyzmie.** To zaś pytanie i odpowiedź wiary dokonuje się w katechumenie, do czego dodaje się egzorcyzm. Przed chrztem bowiem jest katechizm i egzorcyzm. Po katechizmie następuje egzorcyzm, by od tego, kto już wiary został nauczony, odpędzona została przeciwna moc.

---

[202] Raczej *Epistola 98 (ad Bonifacium),* n. 9 (PL 33,364; CSEL 34-II,531).

[203] *Sermo 2* (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1209; w rzeczywistości powstała w Mediolanie w VI wieku: *Clavis,* n. 222 oraz PLS II,1370).

[y] Poza powagami na końcu, złożony ze słów Hugona, *De sacramentis,* oraz *Summa sententiarum.* – Numer 1: Mieszanina z *Summa sententiarum,* V,13 (PL 176,138 B) oraz *De sacramentis,* II,6.10 (456 A); w numerze 2, niektóre są Hugona, II,6,9 (456 A), pozostałe z tejże *Summa sententiarum;* numer 3 zależy od Hugona, II,6,7 (454 C). – Numer 4: zakończenie jest z *Summa sententiarum;* potem Raban z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 54 (1382); oraz Augustyn, z rozdziału 62 (1383).

[276] 2. Egzorcyzm z greckiego na łacinę zwie się zaklęcie; katechizm pouczenie. Katechizować, to pouczać, jak: o symbolu i podstawach wiary. Egzorcyzować to zaklinać, jak: *Wyjdź z niego, duchu nieczysty.* Symbolem zwie się znak, albo udzielenie; znak, bo nim wierni różnią się od niewiernych; udzielenie, ponieważ tam udzielona jest dostateczność i pełnia całej wiary.

3. Katechizm i egzorcyzm są nowonawróconych i raczej winny być zwane sakramentaliami niż sakramentami. Neofita tłumaczy się początkujący albo nieobyty; i neofitą nazywa się świeżo nawrócony do wiary, albo nieobyty w nauce postępowania religijnego.

4. Te więc poprzedzają chrzest: nie że bez nich nie może zaistnieć prawdziwy chrzest, lecz żeby chrzczony pouczony był o wierze i wiedział, komu odtąd staje się dłużny, i żeby moc diabła w nim się zmniejszyła. – **Raban, *De instructione clericorum.*** Dlatego Raban:[204] „Przed chrztem powinien człowieka uprzedzić obowiązek pouczenia, aby katechumen otrzymał podstawy i wiedział czyim dłużnikiem odtąd się staje." – **Augustyn, w księdze *De symbolo.***[205] „Niemowlęta wytchnione są i egzorcyzmowane, by odpędzona została od nich moc diabła"; (**Raban:**)[206] „By już nie usiłował ich obalić, żeby nie dostąpiły chrztu. – **Augustyn:**[207] „A więc w niemowlętach nie stworzenie Boże wydycha się, albo egzorcyzmuje, lecz" diabła, aby odszedł od człowieka.

DYSTYNKCJA VII[z]

Rozdział 1 (43).

O bierzmowaniu. Teraz należy dodać o sakramencie bierzmowania, o którego moc zwykło się pytać. Forma bowiem jest znana, mianowicie

---

[204] *De institutione clericorum,* I, rozdział 25 (PL 107,310 C-D).

[205] Rozdział 1, n. 2 (PL 40,628; CCL 46,186).

[206] Jak wyżej, I,27 (312 A).

[207] Jak wyżej.

[z] Prócz tytułu rozdziału 1 oraz imion przed powagami, pozostałych rubryk, czyli tytułów, brak w rękopisach; stąd widać, że Mistrz podzielił tworzywo na rozdziały dopiero później, kiedy sporządził wykaz rozdziałów. Idziemy za tym podziałem także tu, uzupełniając rubryki z tego samego wykazu (wyżej s. [12]). – Zobacz: G. Riggio, *Liturgia et pastorale della Confermazione nei secoli XI-XII-XIII,* w *Ephemerides Liturgicae* 87(1973)445-472; H. Weisweiler, *Das Sacrament der Firmung in den systematischen Werken der ersten Frühscholastik,* w *Scholastik* 8(1933)481-523; L. A. van Buchum, *L'homélie pseudo-eusébienne de Pentecôte. L'origine de la „confirmation" en Gaule méridionale et l'interprétation de ce rite par Fauste de Riez,* Nijmegen 1967. – Rozdział 1: Tytuł i zagadnienie z *Summa sententiarum,* VI,1 (PL 176,137 C). – Rozdział 2, n. 1: Tytuł i powaga Euzebiusza z tejże *Summa sententiarum* (137 C – 138 C). Powaga Grzegorza, być może z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 120 (1399). – Numer 2. Słowa Grzegorza z tegoż *Decretum,* Dystynkcja 95, rozdział 1 (331).

słowa, które mówi biskup, gdy ochrzczonych na czołach znaczy świętym krzyżmem.

[277] Rozdział 2 (44).

1. **Że tylko przez najwyższych kapłanów może być udzielane. – Euzebiusz Papież:**[208] Że „sakrament przez innych nie może być sprawowany, jak tylko przez najwyższych kapłanów; ani w czasach Apostołów przez innych, niż przez samych Apostołów, czyta się, że był udzielany; ani też przez innych, niż którzy miejsce ich zajmują może, albo powinien, być sprawowany. Bo jeśliby inaczej się ośmielono, niech będzie uważane za daremne i puste, i nie będzie między sakramentami kościelnymi policzone." – **Grzegorz.**[209] Wolno zaś „prezbiterom dotykać ochrzczonych na piersi", lecz nie „znaczyć krzyżmem na czole".

2. Grzegorz jednak do biskupa Januarego tak pisze:[210] „Doszło do nas, że niektórzy zgorszyli się, iż zakazaliśmy prezbiterom krzyżmem dotykać tych, którzy zostali ochrzczeni. A my zaiste postąpiliśmy według dawnego zwyczaju naszego Kościoła. Lecz jeżeli jacyś w ogóle martwią się tą rzeczą, gdzie brak biskupów, godzimy się, że prezbiterzy winni dotykać krzyżmem ochrzczonych nawet na czołach." „Lecz to wydaje się powiedziane na uśmierzenie zgorszenia."

[278] Rozdział 3[a] (45).

Jaka jest moc tego sakramentu. Mocą tego sakramentu jest udzielenie Ducha Świętego na umocnienie, który w chrzcie dany został na odpuszczenie. – **Raban.** Stąd Raban:[211] „Od najwyższego kapłana przez włożenie rąk Pocieszyciel dany jest ochrzczonemu, by umocniony został przez Ducha Świętego do głoszenia innym tego, co sam w chrzcie osiągnął." – **Papież Urban.** Także:[212] „Wszyscy wierni przez włożenie rąk biskupów po chrzcie powinni przyjąć Ducha Świętego, by znalezieni zostali pełnymi chrześcijanami."

---

[208] *Epistola 3 ad episcopos Tusciae et Campaniae* (PL 7,1114 A-B), jawnie nieautentyczna (PLS 1,175).

[209] *Registrum epistolarum,* IV, list 9, *ad Ianuarium episcopum* (PL 77,677 A).

[210] *Registrum epistolarum,* IV, list 26 (PL 77,696 A-B).Co dodane jest na końcu („Lecz ...uważa się"), stanowi wypowiedź Gracjana po c. 2 (332).

[a] Zagadnienie i słowa Rabana z *Summa sententiarum,* VI, rozdział 1 (PL 176,138 C – 139 A); słowa Urbana z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 5, rozdział 1 (1413).

[211] *De institutione clericorum,* I, rozdział 30 (PL 107,314 A).

[212] *Epistola* [nieautentyczna] *ad omnes christianos,* VII (PG 10,140 C – 141 A).

Rozdział 4[b] (46).

1. **Czy ten sakrament jest godniejszy od chrztu. – Papież Melchiades:**[213] „Wiedzcie, że oba sakramenty są wielkie, lecz jeden należy mieć w większej czci, tak jak przez wyższych jest udzielany." Oto mówi, że większy jest sakrament bierzmowania. – Może nie dla większej mocy, albo pożytku, którego udziela, lecz ponieważ udzielany jest przez godniejszych i na godniejszej części ciała się dokonuje, to jest na czole. – Albo może ponieważ większy wzrost cnót **[279]** daje, chociaż chrzest ma większe znaczenie dla odpuszczenia. Co wydaje się oznajmiać Raban,[214] mówiąc, że w namaszczeniu chrztu „Duch Święty zstępuje, aby uświęcić mieszkanie Bogu", w tym zaś „przychodzi do człowieka jego siedmiokrotna łaska z całą pełnią świętości i cnoty."

2. Sakrament ten tylko przez wyposzczonych i wyposzczonym powinien być udzielany, tak jak i chrzest, chyba, że inaczej zmusza konieczność.

Rozdział 5[c] (47).

1. **Czy może być powtarzany.** I nie powinien być powtarzany, tak jak chrzest i kapłaństwo. – **Augustyn:**[215] „Żadnemu bowiem sakramentowi nie należy wyrządzać krzywdy"; co uważa się, iż dzieje się, gdy niepowtarzalny jest powtarzany.

---

[b] Numer 1, podsunięty w tymże rozdziale *Summa sententiarum* (139 A); powaga zaś z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 5, rozdział 3 (1413), skąd też Raban, rozdział 5 (1414). – Numer 2 streszczony z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 5, rozdziały 6-7 (1414).

[213] Melchiades, a raczej Milcjades papież (310-314), *Epistola* [nieautentyczna] *ad omnes Hispaniae episcopos,* II: „O tym zaś, o co pytaliście ... wiedzcie, że oba są wielkimi sakramentami. A jak jeden sprawowany jest przez wyższych, to jest przez najwyższych kapłanów, który przez niższych udzielany być nie może, tak i w większej czci na być wielbiony i miany" (I. Mansi II,430; z *Decretalium collectio* Izydora Kupca, PL 130,240 B). Ponieważ zaś ten list, przynajmniej po części („sicut exigit militaris ... confirmationis auxilia"; Mansi 430 D – 431 A; PL 130,240 D-241 A), zależy co do litery od 29 (czyli 28) homilii *De Pentecosten,* Euzebiusza Galikańskiego (CCL 101,337-338; PLS 4,615n), łatwo wnioskuje się, że zmyślona została także i nasza powaga. Zobacz: V. Natalini, *Relazione ontologica della grazia del battesimo con la grazia della cresima,* w *Antonianum* 37(1962)56-59, gdzie także piśmiennictwo.

[214] *De institutione clericorum,* I, rozdział 30 (PL 107,314 B).

[c] Rozdział 5, numer 1: Zagadnienie pochodzi może z Hugona *De sacramentis,* II,7,5 (PL 176,461 C – 462 A), bardziej prawdopodobnie zaś ze słów Augustyna w *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 32 (1372). – Numer 2: Wyraźnie z *Decretum* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1. rozdział 97, § 1 i § 7 (393, 394).

[215] *De baptismo contra Donatistas,* I, rozdział 1, n. 2 (PL 43,109; CSEL 51,146); zobacz: N. M. Häring, *The Augustinian Axiom: Nulli sacramento iniuria facienda est,* w *Mediaeval Studies* 16(1954)87-117.

2. **Augustyn, *Contra epistolam Parmeniani.*** Lecz jest pytanie, czy któreś mogą być powtarzane, czy żaden. Bo że chrzest i kapłaństwo nie powinny być powtarzane, Augustyn mówi otwarcie:[216] „Oba są sakramentami i udzielane pewnym uświęceniem: ten mianowicie, gdy jest chrzczony, tamten zaś gdy jest święcony. Dlatego w (kościele) katolickim obu nie wolno powtarzać", ponieważ „ani jednemu ani drugiemu nie należy wyrządzać krzywdy".[217] To niewątpliwie także o bierzmowaniu należy utrzymywać. O innych zaś, czy mogą albo powinny być powtarzane, potem będziemy rozprawiać.[218]

[280] DYSTYNKCJA VIII[d]

Rozdział 1[e] (48).

O sakramencie ołtarza. Po sakramencie chrztu i bierzmowania następuje sakrament eucharystii. Przez chrzest jesteśmy oczyszczeni; przez eucharystię jesteśmy w dobru spełnieni. Chrzest wygasza żar wad; eucharystia duchowo odżywia. Dlatego wybornie zwie się „eucharystia", to jest dobra łaska, ponieważ w tym sakramencie jest nie tylko wzrost cnoty i łaski, lecz przyjmowany jest cały ten, kto jest źródłem i pochodzeniem całej łaski.

Rozdział 2[f] (49)

1. **Że w Starym Testamencie figura poprzedziła ten sakrament, jak i chrzest. – Ambroży.** Figura jego poprzedziła, gdy „mannę[219] spuszczał

---

[216] Księga II, rozdział 13, n. 28 (PL 43,70; CSEL 51,79).

[217] Augustyn, tamże, n. 30 (72; 81).

[218] Niżej, Dystynkcja 23, rozdział 4, gdzie mowa o Ostatnim namaszczeniu.

[d] Dytynkcje VIII-XIII. Wśród źródeł rozprawy Mistrza *O sakramencie ołtarza* trzeba wyliczyć jego *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1641 C – 1647 D; rkp „x" karta 101b-103c; rkp „z" karta 61a-62a), której tekst znajduje się we Wstępie do niniejszego tomu. Ta *Glossa* wiele odtwarza z *Summa sententiarum,* VI, rozdział 2-9 (PL 176,139 A-146 C), której autor zależy tu od *Tractatus de sacramento altaris* Wilhelma ze Świętego Teodoryka (PL 180,341-366); zobacz: D. Van den Eynde, *William of Saint-Thierry and the Author of the Summa sententiarum,* w *Franc. Studies* 10(1950)241-256; o stosunku między tą *Summa* a rozprawą Mistrza jak wyżej, zobacz tegoż: *Nouvelles précisions chronologiques sur quelques oeuvres théologiques du xii*[e] *siècle,* w *Franc. Studies* 13(1953)71-118, szczególnie 83-86. Do tego źródła Mistrz dołącza tu *Decretum* Gracjana i inne, niżej zaznaczone; mało zaś, albo niczego nie bierze, jak się zdaje, z rozprawy Hugona w *De sacramentis* II,8,1-14 (PL 176,461 D – 472 C).

[e] Z początku rozdziału 2 *Summa sententiarum,* VI (PL 176,139 A-B).

[f] Numer 1. Wprowadzony słowami *Summa sententiarum,* VI,2 (139 B); lecz skąd powaga Ambrożego; może z jakiejś *Glossa* Mistrza do Jana, lub Księgi Wyjścia. – Numer 2. Z tego samego rozdziału *Summa sententiarum.* – Numer 3: zobacz księga druga *Sentencji,* Dystynkcja 18, rozdział 3, n. 2. – Numer 4: Z *Summa sententiarum,* VI,2 (PL 176,139 C), gdzie i słowa Ambrożego.

[219] Ambroży: *De mysteriis,* rozdział 8, n. 47-48 (PL 16[1845]404 C – 405 A; CSEL 73,109).

Bóg Ojcom na pustyni,[220] którzy karmieni byli codziennym pożywieniem z nieba; dlatego:[221] *Chleba anielskiego pożywał człowiek.* Lecz ci, którzy wtedy pożywali ów chleb, poumierali; ten zaś *chleb żywy, który z nieba zstąpił,*[222] daje życie światu. Tamta manna z nieba, ta z nad nieba. **[281]** Tamta rozpuszczała się, zachowana na drugi dzień;[223] tej obcej wszelkiemu zepsuciu, ktokolwiek religijnie skosztuje, nie ujrzy zepsucia."

2. Tamta dana została starożytnym po przejściu Morza Czerwonego, gdy po utonięciu Egipcjan Hebrajczycy zostali uwolnieni;[224] a ta niebiańska manna tylko odrodzonym winna być udzielana. Ów chleb cielesny wyprowadził lud starożytny przez pustynię do ziemi obiecanej; ten niebiański pokarm wiernych tego świata przechodzących pustynię unosi do nieba. Stąd słusznie nazywa się *strawne (viaticum)*, ponieważ krzepiąc nas w drodze, aż do ojczyzny doprowadza. Jak więc w Morzu Czerwonym poprzedziła figura chrztu, tak w mannie oznaczenie Ciała Pańskiego.

3. Te dwa sakramenty ukazane zostały, gdy z boku Chrystusa popłynęła krew i woda,[225] ponieważ Chrystus przez krew odkupienia i wodę obmycia przyszedł odkupić nas od diabła i od grzechu, tak jak Izraelitów przez krew baranka wielkanocnego od pogromcy,[226] i przez wodę morza uwolnił od Egipcjan.[227]

4. Obrzęd także tego sakramentu ukazał Melchizedech,[228] gdy chleb i wino wyniósł Abrahamowi. Stąd, jak mówi Ambroży,[229] można pojąć, że „sakramenty Chrześcijan są przedniejsze, niż Żydów."

Rozdział 3[g] (50)

O ustanowieniu sakramentu. Tu też przed innymi rozważyć trzeba czworo: mianowicie ustanowienie, formę, sakrament i rzecz. – Pan ustanowił sakrament, kiedy po typicznym baranku, ciało i krew swoją podał uczniom na wieczerzy.[230] Dlatego Euzebiusz z Eme- **[282]** sy:[231] „Ponieważ

---

[220] Zobacz Wj 16,4: *Oto ja spuszczę wam chleb z nieba.*
[221] Ps 77,25.
[222] J 6,41.
[223] Zobacz Wj 16,20: *i jęło się zalęgać robactwem i pogniło.*
[224] Zobacz: Wj 14,20-40; 1 Kor 10,1-4.
[225] J 19,34; zobacz wyżej: Dystynkcja 3, rozdział 6.
[226] Wj 12,13-14.
[227] Wj 14,20-30.
[228] Rdz 14,18.
[229] *De sacramentis,* IV, rozdział 3, n. 10 (PL 16[1845]438 A; CSEL 73,4).
[g] Podsunięty w tej samej *Summa sententiarum,* lecz bardziej bezpośrednio zależy od rozprawy w *Glossa* na 1 Kor, n. 1; do której dołącza tu powagę Euzebiusza, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, c. 35 (1325).
[230] Zobacz: Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19-20.
[231] Euzebiusz Galikański, *Homilia XVII seu VI de Pascha,* n. 1 (CCL 101,196); zresztą jako Pseudo-Hieronim, *Epistola 38* (PL 30[1846]272 A) itd, jak tamże zapisano (CCL 101,192).

ciało wniebowzięte miał zabrać sprzed oczu i unieść ku gwiazdom. Konieczne było, by w dniu wieczerzy uświęcił nam sakrament ciała i krwi: by stale było czczone przez tajemnicę, co raz zostało oddane na zapłatę."

Rozdział 4[h] (51).

O formie. Forma zaś jest ta, którą sam tamże nakazał mówiąc:[232] *To jest ciało moje;* a potem: *To jest krew moja.* Gdy bowiem te słowa są wypowiadane, dokonuje się przemiana chleba i wina w substancję ciała i krwi Chrystusa: pozostałe wypowiada się na chwałę Boga. – **Ambroży w księdze *De sacramentis.***[233] Dlatego Ambroży: „Mową Chrystusa dokonywany jest ten sakrament, ponieważ mowa Chrystusa zmienia stworzenie; i tak z chleba powstaje ciało Chrystusa, a wino z wodą wlane do kielicha staje się krwią przez uświęcenie niebiańskiego słowa. Uświęcenie jakimi dokonuje się słowami? Zważ które są to słowa:[234] *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest ciało moje;* a również: *Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest krew moja.* Przez wszystko inne, co się wypowiada, oddawana jest Bogu chwała, poprzedza modlitwa za lud, za królów. Także Augustyn: „Należy wierzyć, że sakramenty sprawowane są w słowie Chrystusa; wszystko pozostałe niczym innym nie jest, niż chwalbami albo błaganiami oraz prośbami wiernych." Oto jakie jest ustanowienie i forma tego sakramentu.

[283] Rozdział 5[i] (52).

1. **Dlaczego po innym pożywieniu dał uczniom ciało i krew.** Tu godne rozważenia jest, dlaczego ten sakrament dał uczniom po wieczerzy.

---

[h] Początek czerpie z tej samej *Summa sententiarum,* rozdział 4 (PL 176,140 D – 141 A). Powaga Ambrożego wraz z rubryką z *Decretum,* de consecratione, Dystynkcja 2, c. 45 (1334-1335), z wielu opuszczeniami i przemieszczeniami. Powaga pseudo-Augustyna (także bez nazwy dzieła) sporządzona z c. 72, § 2 oraz § 3 (1342-1343).

[232] Mt 26,26-28.

[233] Księga IV, rozdziały 4-5, n. 14: „Więc mowa Chrystusa dokonuje tego sakramentu"; n. 17: „Przyjmij więc w jaki sposób mowa Chrystusa zmienia... stworzenie", n. 19: „Przeto nauczyłeś się, że z chleba staje się ciało Chrystusa. A co wino, woda? Do kielicha się wlewa, lecz przez niebiańskie uświęcenie staje się krwią", n. 14: „Uświęcenie więc jakimi słowami się dokonuje?"; n. 21-22: "Przyjmij, jakie są słowa ... *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy; ... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy; to jest bowiem krew moja";* n. 14: „Wszystko zaś inne, co się mówi ... chwała Bogu, zanoszona jest modlitwa, prosi się za lud, za królów, za innych" (PL 16[1845]440 A – 444 A; CSEL 73,52-56). Mistrz jednak nie korzystał bezpośrednio z Ambrożego.

[234] Mt 26,26-28.

[i] Numer 1 zależy od tego samego zagadnienia w *Glossa* czyli rozprawie, n. 1 oraz 3; pozostałe od *Glossa ordinaria* do Mt 26,26 (u Mikołaja z Liry, BV,79b-c). – Zakończenie („Dlatego też) jest Lombarda w tej samej *Glossa* na 1 Kor, przy końcu n. 3; odlegle z *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, VI, 50a; rkp „I" karta 59c). – Numer 2: Powaga Augustyna, z *Glossa* na 1 Kor 11,18-20 (PL 191,1638 D), z Florusa do tego urywka (378).

– **Hieronim:**[235] „Pan Jezus więc mając odejść do niewidzialności ojcowskiej godności, odprawiwszy z uczniami wzorową paschę, coś pamiętnego chcąc im polecić, pod postacią chleba i wina ciało i krew swoją im podał, by wykazać, że sakramenty Starego Prawa, wśród których głównym była ofiara wielkanocnego baranka, kończą się w jego śmierci, a podstawia się sakramenty Nowego Prawa, wśród których wybija się tajemnica Eucharystii." „Dlatego też dał po innych, aby ten jeden ostrzej wbił się w pamięć uczniów i przez Kościół odtąd był uczęszczany."

2. Lecz nie ustanowił stąd karności na potem, by przyjmowany był po innych posiłkach. Raczej przez wyposzczonych powinien być przyjmowany, jak uczy Apostoł,[236] by ze szczególną czcią *był rozsądzany,* „to znaczy odróżniany od innych pokarmów".[237] Pan zostawił to Apostołom do rozporządzenia. – **Augustyn w księdze *Responsiones ad Ianuarium.*** Stąd Augustyn:[238] „Wygląda, że gdy po raz pierwszy uczniowie przyjęli eucharystię, nie przyjęli jej na czczo. Ale dlatego nie należy przyganiać całemu Kościołowi, że zawsze przyjmowana jest przez wyposzczonych. Spodobało się bowiem Duchowi Świętemu, by na cześć tak wielkiego sakramentu, do ust chrześcijanina ciało pańskie weszło wcześniej, niż inne potrawy; dlatego wszędzie zwyczaj ten jest zachowywany. Bo nie, gdyż po innych potrawach Pan podał, dlatego po śniadaniu **[284]** lub po wieczerzy mają go przyjmować, jak czynili ci, których Apostoł gani.[239] Bo Zbawiciel, by bardziej porywająco zalecić głębię tej tajemnicy, chciał ją wbić w serca i pamięć uczniów, od których miał odejść na mękę. W jakim zaś porządku potem byłaby przyjmowana, zastrzegł do uczenia Apostołom, przez których miał ustanowić Kościoły.

Rozdział 6[k] (53).

O sakramencie i rzeczy. Zobaczmy teraz, co tam jest sakramentem, a co rzeczą. – **Augustyn w księdze *De civitate Dei:***[240] „Sakrament jest

---

[235] Słowa są Lombarda z *Glossa* na 1 Kor 11,25, gdzie wprowadza się „pełniejszą rozprawę o ciele Pana" (PL 191,1641 C), pewnymi słowami Hieronima do Mt 26,26 (PL 26 [1845]195 B; CCL 77,251). O tej rozprawie mowa będzie niżej w szeregu innych przypisów.

[236] 1 Kor 11,20-29.

[237] Z *Glossa interlinearis* na 1 Kor 11,29: *Nie biorąc pod rozwagę ciała Pańskiego* (rkp „l" karta 60 verso; rkp „m" karta 59 recto; u Mikołaja z Liry, VI,51v).

[238] *Epistola 54,* rozdział 6,n. 7-8 (PL 33,203; CSEL 34-II,166n).

[239] 1 Kor 11,20-29.

[k] Zagadnienie pochodzi z *Summa sententiarum,* VI,3 (PL 176,140 A); zobacz: Van den Eynde,*William of Saint Thierry,* w *Franc. Studies* 10(1950)243. Określenie sakramentu, jak dowodzi rubryka, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 32 (1324); potem pewne słowa z *Summa sententiarum.* Powaga przypisana Grzegorzowi, z *Decretum* Gracjana, rozdział 34 (1324). Znajduje sie tam ten sam błąd, jak niżej, w Dystynkcji XI, rozdziale 2, n. 8-9, gdzie rzecz dokładniej zbadana.

[240] O tym określeniu zobacz: Dystynkcja 1, rozdział 2.

widzialną postacią niewidzialnej laski"; postać więc chleba, albo wina, którą tam się widzi, jest sakramentem, to jest znakiem rzeczy świętej, ponieważ „poza obrazem, który wpaja zmysłom, sprawia, że coś innego na myśl przychodzi". – **Grzegorz, w *Homilia paschalis.*** Zachowują więc postaci, nazwy rzeczy, które przedtem były, mianowicie chleba i wina."[241]

Rozdział 7[1] (54).

1. **O rzeczy sakramentu, która jest podwójna.** Rzecz zaś tego sakramentu jest podwójna: jedna mianowicie zawarta i oznaczona, druga oznaczona, a nie zawarta. Rzeczą zawartą i oznaczoną jest ciało Chrystusa, które z Dziewicy przyjął oraz krew, którą za nas wylał. – **Augustyn, *Super Ioannem:*** Rzeczą zaś oznaczoną a nie zawartą jest „jedność Kościoła[242] w prze- **[285]** znaczonych, powołanych, usprawiedliwionych i uwielbionych." To jest dwojakie ciało Chrystusa. – **Hieronim, *Super Epistolam ad Ephesios.*** Dlatego Hieronim rzecze:[243] „Dwojako pojmuje się ciało i krew Chrystusa: albo to, które było ukrzyżowane i pogrzebane, oraz krew, która wylana została włócznią żołnierza; albo duchowe owo i Boże, o którym sam mówi:[244] *Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a krew moja prawdziwie jest napojem;* oraz: *Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie.*

2. **O trojgu, które można tu rozróżnić.** Tu przeto należy rozróżnić troje: jedno, które jest tylko sakramentem, drugie, które jest sakramentem i rzeczą, oraz trzecie, które jest rzeczą, a nie sakramentem. Sakramentem, a nie rzeczą, jest postać widzialna chleba, albo wina; sakramentem i rzeczą, własne ciało i krew Chrystusa; rzeczą, a nie sakramentem, jego mistyczne ciało. – Nadto postać ta widzialna jest sakramentem dwojakiej rzeczy, ponieważ obie rzeczy oznacza i wyraża podobieństwo obu rzeczy. Bo jak chleb przed innymi pokarmami krzepi i podtrzymuje ciało, a wino człowieka raduje i upaja, tak ciało Chrystusa wewnętrznego człowieka bardziej niż inne łaski duchowo krzepi i żywi; stąd:[245] *Kielich twój upajający jak wspaniały jest!* – Ma także podobieństwo do rzeczy mistycznej, którą jest jedność wiernych: ponieważ jak z wielu ziaren robi się jeden chleb, a z wielu

---

[241] Słowa są Lanfranka, *Liber de corpore et sanguine Domini,* rozdział 20: „Obrazem bowiem, i podobieństwem są nazwy tych rzeczy, które były przedtem i z których ciało i krew Chrystusa się staje" (PL 150,436 B), gdzie znajduje się rubryka tu umieszczona na 435 B. Błąd jest Gracjana (o czym niżej).

[1] Numery 1-2 oparte na pierwotnej rozprawie, numery 5-10. – Numer 3: z *Glossa* na 1 Kor 10,17 (PL 191,1624 C). – Numer 4 znowu z rozprawy pierwotnej, n. 10.

[242] Rozprawa 26, n. 15 (PL 35,1614; CCL 36,267).

[243] *In Ephesios* 1,7 (PL 26[1845]451 A).

[244] J 6,55; oraz 6,53.

[245] Ps 22,5.

gron wino w jedno się spływa,[246] tak z wielu wiernych osób jedność kościelna się staje.

3. **Augustyn, *De sacramentis fidelium.*** Stąd Apostoł:[247] *Jednym chlebem i jednym ciałem wielu jesteśmy.* Dlatego Augustyn:[248] „Jednym chlebem i jednym ciałem zwie się Kościół, bo jak jeden chleb z wielu ziaren, a jedno ciało z wielu członków jest złożone, tak Kościół z wielu wiernych miłością złączonych jest związany." „Tę tajemnicę pokoju i jedności naszej[249] Chrystus na swoim stole uświęcił. Kto przyjmuje tę tajemnicę jedności, a nie utrzymuje węzła pokoju, nie przyjmuje tajemnicy dla siebie, lecz przeciwko sobie."

[286] 4. „Czego też sakramentem[250] jest własne ciało Chrystusa, wzięte z Dziewicy: ponieważ jak ciało Chrystusa z wielu najczystszych i nieskalanych członków się składa, tak społeczność kościelną wiele osób wolnych od plamy zbrodni stanowi. W typie tej rzeczy arka Pańska zrobiona została *z drzewa akacjowego,*[251] które nie murszeje i podobne jest białemu cierniowi."

DYSTYNKCJA IX

Rozdział 1 (55).

1.[m] **O dwóch sposobach spożywania. – Augustyn, *De blasphemia Spiritus Sancti.*** I jak dwie są rzeczy tego sakramentu, tak również i „dwa sposoby spożywania:[252] jeden mianowicie sakramentalny, którym dobrzy i źli spożywają; drugi duchowy, którym spożywają sami tylko dobrzy." – **Augustyn, *De verbis Evangelii.*** Stąd Augustyn:[253] „Co to jest spożywać Chrystusa? Nie jest to tylko przyjmować w sakramencie jego ciało: wielu

---

[246] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 26, n. 17: „Pan nasz Jezus Chrystus ciało i krew swoją w tych rzeczach polecił, które w coś jednego złożone są z wielu. Bo coś robi się jedno z wielu ziaren, coś innego spływa się w jedno z wielu gron" (PL 35,1614; CCL 36,268).

[247] 1 Kor 10,17.

[248] Mianowicie: *Sermo 229,* której zachował się tylko urywek (PL 38,1103); zobacz: PLS 2,406n o tym zagadnieniu.

[249] Augustyn, *Sermo 272* (PL 38,1248).

[250] W tej postaci z nieznanego źródła; daleko, z Bedy, *De tabernaculo,* I, rozdział 4: „Arka właściwie oznacza samo Wcielenie Pana i Zbawcy naszego ... Tę mianowicie arkę słusznie nakazano sporządzić z drzewa akacjowego, ponieważ ciało Pańskie składało się z członków wolnych od wszelkiej plamy wad" (PL 91,401 B; CCL 119 A,13).

[251] Wj 25,10; Wj 37,1; Pwt 10,3; Iz 40,20: *drewno ... niepróchniejące.*

[m] Z *Glossa* na 1 Kor 11,29 (PL 191,1647 C-D), gdzie Mistrz zależy od *Glossa* Gilberta do tego urywka (rkp Florencja, Laurentinus Pl. 12.d.2, karta 73b; zobacz także: A. M. Landgraf, *Commentarius Porretanus in primam epistolam ad Corinthios,* w *Studi e testi* 117, s. 202, przypis 186).

[252] *Sermo 71,* rozdział 11, n. 17 (PL 38,453).

[253] *Sermo Mai 129,* n. 1 (PLS 2,519).

bowiem niegodnie przyjmuje"; lecz „mieszkać w nim[254] i mieć go w sobie mieszkającego." „Duchowo bowiem spożywa,[255] kto trwa w jedności Chrystusa i Kościoła, którą oznacza sakrament." – **Augustyn w księdze *Sententiae Prosperi:*** „Kto bowiem nie zgadza się z Chrystusem,[256] ani ciała Chrystusa nie spożywa, **[287]** ani jego krwi nie pije, chociaż sakrament tak wielkiej rzeczy codziennie ku sądowi przyjmuje."

2.[n] **Augustyn w księdze *De remedio poenitentiae.*** Augustyn odróżniając duchowe spożywanie od sakramentalnego, powiada:[257] „Po co gotujesz ząb i żołądek? Wierz, a spożyłeś." „Wierzyć bowiem w niego,[258] to jest spożywać chleb i wino. Kto w niego wierzy, ten go pożywa." – **Augustyn, *De verbis Evangelii.*** Również:[259] „Jakim sposobem Chrystus ma być pożywany? Jakim sposobem sam powiedział:[260] *Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim.* Jeżeli we mnie mieszka, a ja w nim, wtedy [spożywa, wtedy] pije; kto zaś nie mieszka we mnie ani ja w nim, chociaż przyjmuje sakrament, nabywa wielką męczarnię."

3.[o] **Augustyn, *De sacramentis fidelium.*** Także:[261] „Niech nikt nie wątpi, że wtedy każdy staje się uczestnikiem ciała i krwi Pana, kiedy staje się członkiem Chrystusa; i nie wyobcuje się ze wspólnoty tego chleba i kielicha, nawet jeśli zanim ten chleb spożyje i kielich wypije, odszedłby z tego świata, będąc w jedności ciała Chrystusowego: bo nie jest pozbawiony dobrodziejstwa tego sakramentu, kiedy znajduje się w tym, co ten sakrament oznacza. W tym bowiem sakramencie dał nam ciało i krew swoją; czym i nas samych uczynił, bo i my ciałem jego uczynieni jesteśmy.

4. Również:[262] „Kto nie zgadza się z Chrystusem, nie spożywa ciała jego, ani jego krwi, chociaż sakrament tak wielkiej rzeczy codziennie przyjmuje, sobie ku sądowi."

---

[254] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 26, n. 18: „W końcu już wykłada ... co to jest spożywać jego ciało i pić jego krew: *Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim* [J 6,56]. To więc jest: spożywać ten pokarm i pić ów napój, mieszkać w Chrystusie i mieć go w sobie mieszkającego" (PL 35,1614; CCL 36,268).

[255] *Glossa ordinaria* na 1 Kor 11,29 (rkp „m" karta 58c; u Mikołaja z Liry, VI,512c).

[256] Numer 341 (PL 45,1890; 51,481 C).

[n] Pierwsza i druga powaga, jak wynika z rubryki, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 47 (1331); ostatnia z rozdziału 46.

[257] Bez względu na rubrykę, która jest Gracjana, źródłem jest raczej; *In Ioannem* rozprawa 25, n. 12 (PL 35,1602; CCL 36,254).

[258] Tamże, rozprawa 26, n. 1 (1607; 260).

[259] Dalszy ciąg tej samej *Sermo Mai 129,* n. 3 (PLS 2,519).

[260] J 6,55.

[o] Z *Glossa* na 1 Kor 10,17 (PL 191,1624 C-D); lecz skąd Mistrz zaczerpnął, nie wiemy. Nie ma u Florusa; dwa razy występuje pod innymi rubrykami i w postaci trochę różnej, w *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 36 (1326) oraz Dystynkcja 4, rozdział 131 (1404).

[261] *Sermo 229: De sacramentis fidelium* (PL 38,1103).

[262] Powtórzona jest ta sama powaga, jak wyżej na końcu numeru 1.

[288] Rozdział 2[p] (56).

1.[r] **O błędzie niektórych, co mówią, że ciało Chrystusa przyjmowane jest tylko przez dobrych.** Te słowa i inne tego rodzaju, gdzie mowa o spożywaniu duchowym, niektórzy czytając przytępionym sercem, spowici są ciemnotą błędu tak dalece, że ośmielili się rzec, iż ciało i krew Chrystusa przyjmowane są tylko przez dobrych, a nie przez złych. – Lecz niewątpliwie utrzymywać należy, że przez dobrych przyjmowane jest nie tylko sakramentalnie, lecz i duchowo; przez złych zaś tylko sakramentalnie, to znaczy tylko pod sakramentem: mianowicie pod widzialną postacią przyjmuje się ciało Chrystusa wzięte z Dziewicy i krew za nas wylaną, lecz nie mistyczne, które jest tylko dobrych. Czego dowodzi się poniższymi świadectwami:

2.[s] **Grzegorz w księdze: *IV Dialogorum.*** Grzegorz powiada:[263] „Jest wprawdzie w grzesznikach i niegodnie przyjmujących prawdziwe ciało Chrystusa i prawdziwa krew, lecz przez istotę, a nie przez zbawcze działanie." – **Augustyn, *De verbis Evangelii.*** Również Augustyn:[264] „Wielu niegodnie przyjmuje ciało Pana, o których Apostoł mówi:[265] *Ktokolwiek je ten chleb i pije kielich Pański niegodnie, sąd sobie je i pije."* – Augustyn, *Super Ioannem:* „Przez co pouczani jesteśmy,[266] jak trzeba strzec się: źle przyjmować dobro. Oto bowiem stało się zło, gdy źle przyjmuje się dobro. Tak jak na odwrót Apostołowi stało się dobro. gdy dobrze przyjmuje się zło, mianowicie gdy *bodziec Szatana*[267] cierpliwie jest znoszony." Więc „i zło[268] pomaga **[289]** dobrym, jak anioł szatana Pawłowi, a święte przeszkadza złym: dobrym jest ku zbawieniu, złym ku sądowi. Dlatego *Ktokolwiek je ten chleb*

---

[p] Rozdziały 2-3. Częściowo już w *Glossa* Mistrza na 1 Kor 11,25 (PL 191,1643 A – 1644 A), czyli w rozprawie pierwotnej, zagadnienie 6, n, 13, 17-21); oraz przed Mistrzem w *Glossa ordinaria* do tego urywka, (u Mikołaja z Liry, VI,50c, 51a; rkp „l" karta 58a): „Potem należy zobaczyć, czy przez dobrych i złych ciało i krew Chrystusa jest przyjęte". Lecz zaraz w rozprawie (n. 14-16) włącza Mistrz drugie zagadnienie, które badane jest w 2 rozdziale następnej Dystynkcji: „Jednak przedtem trzeba wykazać, że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu...".

[r] Nie widać komu to się sprzeciwia; jedno znaleźliśmy, że niejaki Gerland zganiony został przez Hugona Metellusa (PL 188,1273 C-D); gdzie Hugo idzie za swoim mistrzem Anzelmem z Laon (zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,28n).

[s] Pierwsze powagi z tej samej rozprawy, n. 17-18; ostatnia z *Glossa* na 1 Kor 11,26 (PL 191,1646 B).

[263] Raczej Lanfrank, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 20 (PL 150,436 D), po słowach Grzegorza przytoczonych z: *Dialogi,* IV,59 (PL 77,428 A).

[264] *Sermo Mai 129,* n. 1 (PLS 2,519).

[265] 1 Kor 11,27 i 29.

[266] Rozprawa 62, n. 1 (PL 35,1801n; CCL 36,483).

[267] Zobacz 2 Kor. 12,7.

[268] Połączone z Augustyna to samo miejsce oraz rozprawa 6, n. 15 (PL 35,1432; CCL 36,61).

i pije kielich Pański niegodnie, sąd sobie je i pije: nie dlatego, że ta rzecz jest zła, lecz ponieważ zły źle przyjmuje to, co jest dobre.

3.[t] Tenże:[269] „Ktoś przyjmując niegodnie ciało Chrystusa, nie powoduje, że ponieważ jest zły, złe jest to, co przyjmuje; albo ponieważ przyjmuje nie ku zbawieniu, niczego nie przyjmuje. Ciało bowiem i krew Pana była niemniej w tych, do których Apostoł rzecze: *Ktokolwiek je niegodnie"* itd. – Tymi i wielu innymi jawnie wykazuje się, że nawet przez złych przyjmowane jest ciało i krew Chrystusa, lecz sakramentalnie, a nie duchowo.

Rozdział 3[v] (57).

1. **O znaczeniu niektórych słów.** Według tych dwóch sposobów pojmowania trzeba rozróżniać znaczenie niektórych słów niejasno powiedzianych.

2. Mówi bowiem Augustyn:[270] „Dobry przyjmuje sakrament i rzecz sakramentu, zły zaś sakrament a nie rzecz." – Sakramentem tu zwie ciało Chrystusa własne z Dziewicy wzięte; rzeczą zaś, duchowe ciało Chrystusa. Dobry więc przyjmuje obydwa ciała Chrystusa, zły zaś tylko sakrament, to jest ciało Chrystusa pod sakramentem, a nie rzecz duchową.

3. Również:[271] „Nie spożywający spożywa, a spożywający nie spożywa": ponieważ „nie spożywający sakramentalnie, czasem spożywa duchowo", i na odwrót. – **Grzegorz.** A ci, którzy spożywają duchowo, mówi się, że przyjmują „prawdę[272] ciała i krwi", ponieważ „mają samo działanie, to jest odpuszczenie grzechów." – **Grzegorz.** O to **[290]** zdaje się prosić, gdy mówi się:[273] „Niech dokonają w nas, Panie, prosimy, twoje sakramenty to, co zawierają: byśmy to, co obecnie czynimy pod postacią, przyjęli w prawdzie rzeczy". Prawdą rzeczy nazywa samo działanie; jakby: spraw przez te sakramenty, byśmy, jak przyjmujemy ciało Chrystusa sakramentalnie, tak

---

[t] Tekst jest u Florusa na 1 Kor 11,29 (383), a nie tu w *Glossa* Mistrza. Może znajduje się w jakiejś *Glossa* Mistrza, jeszcze nieznanej, do J 13,27?

[269] Augustyn, *De baptismo contra Donatistas,* V, rozdział 8, n. 9 (PL 43,181; CSEL 51,270).

[v] Zależy częściowo od tej samej *Glossa,* czyli rozprawy, n. 19-21.

[270] Nie znajduje się dosłownie u Augustyna; zobacz wyżej, rozdział 2, n. 2.

[271] Znowu nie znajduje się poza *Glossa* Mistrza (jak niżej, w innych przypisach).

[272] Słowa są Lanfranka, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 20: „Chociaż niektórzy z prawdopodobieństwem wykładają, że w tym miejscu [chodzi o J 14,21: *A kto mnie miłuje...;* oraz Ps 90,16: *i okażę mu zbawienie moje]* prawdą ciała i krwi jest samo ich działanie, to znaczy grzechów odpuszczenie" (PL 150. 436 C). O imieniu Grzegorza zobacz wyżej, rozdział 2, n. 2.

[273] Modlitwa po Komunii w mszy Suchych Dni wrześniowych, w *Sacramentarium Gregorianum* (PL 78,142 C-D; wyd. L. C. Mohlberg, n. 1051, s. 161). O wpływie tej modlitwy na spory o Eucharystię, zobacz: J. de Montclos, *Lanfranc et Bérenger,* 574 (skorowidz).

przyjęli duchowo. – **Grzegorz.** Albo „prosi kapłan,[274] by Chrystus, który teraz pod postacią chleba i wina jest przyjmowany, kiedyś został przyjęty jawnym widzeniem, jak jest w istocie Bóstwa." – Wiadomo więc, że przez dobrych i złych przyjmowane jest ciało Chrystusa, lecz przez dobrych na zbawienie, przez złych na zgubę.[275]

DYSTYNKCJA X[x]

Rozdział 1 (58).

1. **O błędnowierstwie innych, którzy mówią, że ciało Chrystusa jest na ołtarzu tylko w znaku.** Są też inni, przekraczający szaleństwo poprzednich, którzy mierząc moc Boga na sposób rzeczy przyrodzonych, bardziej zuchwale i groźnie zaprzeczają prawdzie, twierdząc, że na ołtarzu nie ma ciała, albo krwi Chrystusa, i że substancja chleba i wina nie przemienia się w substancję ciała i krwi; lecz Chrystus tak powiedział:[276] *To jest ciało moje,* jak Apostoł rzekł:[277] *Skałą był Chrystus.*

Mówią bowiem, że tam ciało Chrystusa jest tylko w sakramencie, to jest w znaku; i tylko w znaku jest przez nas spożywane.

2. **Augustyn na *Psalm 54.*** Biorą oni sposobność błądzenia ze słów Prawdy, skąd „pierwsze błędnowierstwo wzięło się w uczniach **[291]** Chrystusa. Gdy bowiem powiedział:[278] *Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie.* Oni nie pojmując rzekli:[279] *Twarda jest ta mowa i któż jej słuchać może?* I *odeszli wstecz".* „Gdy zaś oni odeszli,[280] pouczył dwunastu, którzy pozostali:[281] *Duch jest,* powiada, *który ożywia; ciało na nic się nie zda, Słowa,*

---

[274] Poprawnie Lanfrank, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 20 (PL 150,436 B; zobacz: J. de Montclos, 314).

[275] Zobacz: Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 6, n. 14 (PL 35,1432; CCL 36,61).

[x] Dotyczy błędnowierstwa Berengariusza z Tours; zobacz: J. de Montclos, *Lanfranc et Bérenger. La controverse eucharistique du XIe siècle* (SSL 37), Leuven 1971, zwłaszcza strony 1-245. – Rozdział 1, n. 1: Zobacz: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,8, rozdziały 6-7 (PL 176,465 C – 467 B); oraz *Summa sententiarum,* VI,5 (PL 176,142 A), skąd pewne słowa. – Numer 2: z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 44 (1330). – Numer 3. Pierwsza powaga z rozdziału 44 § 1; druga z *Summa sententiarum,* VI,9 (PL 176,146 A). – Numer 4. Powagi przypisane tu Augustynowi sporządzone są z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 2, rozdział 45 (1330 n).

[276] Mt 26,26.

[277] 1 Kor 10,4.

[278] J 6,54-55.

[279] J 6, 61 oraz 67.

[280] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 98,*5, n. 9 (PL 37,1265; CCL 39,1386).

[281] J 6,64.

które wam powiedziałem, duchem i żywotem są." „Pojęliście duchowo?[282] Duchem i żywotem są. Pojęliście cieleśnie? Tak są też duchem i żywotem, lecz nie są dla ciebie." „Duchowo pojmujcie,[283] co wam powiedziałem: nie to ciało, które widzicie, będziecie spożywali i pili tę krew, którą mają wylać, którzy mnie ukrzyżują. Poleciłem wam pewien sakrament; duchowo pojęty ożywi was", *ciało na nic się nie zda.*[284]

3. Są jeszcze i inne służące zarzewiem ich szaleństwu. – **Augustyn, *Super Psalmum 54.*** Mówi bowiem Augustyn:[285] „Dopóki świat się nie skończy, Pan jest w niebie; ale jednak także tu Pan prawdą jest z nami. Ciało bowiem, w którym zmartwychwstał, może być w jednym miejscu; prawda zaś jego wszędzie jest rozlana." – ***Super Ioannem.*** Również:[286] „Jedna osoba jest Bóg i człowiek, wszędzie przez to, że jest Bogiem, w niebie przez to, że jest człowiekiem." – Chrystus też powiedział:[287] *Ubogich bowiem zawsze wśród siebie macie, a mnie nie zawsze macie.* – Tych i innych używają wspomniani błędnowiercy w poświadczaniu swego błędu.

4. **Wyjaśnienie powyższych.** Należy przyjmować to na tej samej zasadzie. Nie przeczy się tym bowiem, że prawdziwe ciało Chrystusa przyjmowane jest przez wiernych na ołtarzu, lecz Prawda pouczyła tym Apostołów, a w nich nas, że jej ciało nie rozerwane na kawałki, jak sądzili tamci uczniowie, którzy **[292]** wstecz odeszli,[288] lecz całe; i nie w ludzkiej postaci widzialnie, lecz pod postacią chleba i wina niewidzialnie, ciało i krew nam da. – **Augustyn w *Epistola ad Irenaeum.*** To znaczenie Augustyn umacnia mówiąc:[289] „To samo zaiste i nie to samo ciało, które było widziane, jest spożywane; to samo niewidzialnie, nie to samo widzialnie." Także: „Chociaż trzeba je widzialnie sprawować, trzeba jednak niewidzialnie je pojmować."

---

[282] Augustyn, *In Ioannem,* rozprawa 27, n. 6 (PL 35,1618; CCL 36,273).

[283] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 98,* n. 9 (PL 37,1265; CCL 39,1386).

[284] J 6.64.

[285] Chociaż pod tą rubryką znajduje się w *Decretum* Gracjana (niżej), w rzeczywistości: *In Ioannem,* rozprawa 30, n. 1 (PL 35,1632; CCL 36,289).

[286] Raczej: *Epistola 187 (ad Dardanum),* rozdział 3, n. 10 (PL 33,836; CSEL 57,80n).

[287] Mt 26,11; Mk 14,7; J 12,8. Zobacz: Augustyn, *In Ioannem 12,8,* rozprawa 50, n. 12-13 (PL 35,1762n;, CCL 36,438s).

[288] Jak wyżej w numerze 2.

[289] Tak Gracjan (niżej) z rubryką. O ile zaś należy rozróżnić, jak się zdaje, między pewną glosą Lanfranka a samym tekstem Augustyna, zobacz: *Enarratio in Psalmum 98,*5, n. 9, gdzie końcowa część tekstu: „Pojmuj duchowo, co powiedziałem: nie to ciało, które widzicie, będziecie spożywali, i pili tę krew, którą wyleją, którzy mnie ukrzyżują. Pewien sakrament wam poleciłem; duchowo pojęty was ożywi. Chociaż trzeba widzialnie go sprawować, trzeba jednak niewidzialnie pojmować" (PL 37,1265; CCL 39,1386). Następnie zobacz: Lanfrank, *Liber de corpore et sanguine Domini,* rozdział 18: „To samo zaiste, co do istoty oraz właściwości i mocy prawdziwej natury; nie to samo zaś, jeżeli spojrzysz na wygląd chleba i wina"; do czego odnosi się niżej, pod koniec rozdziału: „... ja w wyznaniu wiary krótko umieściłem, mianowicie, iż ciało jest to samo i nie to samo" (PL 150,430 C, wreszcie 434 A).

5. **Że ciało Chrystusa zwie się niewidzialne.** Tak również należy pojmować, że ciało Chrystusa jest „w jednym miejscu", mianowicie widzialnie w postaci ludzkiej; prawda zaś jego, to jest Bóstwo, jest wszędzie; prawda także jego, to jest prawdziwe ciało, na każdym ołtarzu jest, gdziekolwiek się odprawia. Tak również to należy pojmować:[290] *Ubogich zawsze wśród siebie macie, mnie nie zawsze macie:* według cielesnej obecności mianowicie, w której z nimi się obracał. – Podobnie „przez to, że człowiekiem jest, w niebie jest": mianowicie widzialnie; niewidzialnie zaś jest na ołtarzu, ponieważ nie w postaci ludzkiej się ukazuje, lecz okryty postacią chleba i wina. Stąd też niewidzialne zwane jest jego ciało, które jest na ołtarzu prawdziwie, ale ponieważ nie ukazuje się we własnej postaci, zwie się niewidzialne.

6. **Augustyn w księdze *Sententiae Prosperi.*** Powiada bowiem Augustyn:[291] „To jest, co mówimy, co wszelkimi sposobami potwierdzić usi-
[293] łujemy, że ofiara Kościoła składa się z dwojga: widzialnej postaci pierwotnych substancji oraz niewidzialnego ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa; sakramentu i rzeczy sakramentu, to jest ciała Chrystusa. Jak osoba Chrystusa składa się z Boga i człowieka, ponieważ Chrystus jest prawdziwym Bogiem i człowiekiem; bo każda rzecz zawiera w sobie naturę i prawdę tych rzeczy, z których się składa. Ofiara Kościoła zaś składa się z dwojga: sakramentu i rzeczy sakramentu, to jest ciała Chrystusa; to samo ciało Chrystusa jest przeto sakramentem i rzeczą sakramentu." – Oto rzekł, iż ciało Chrystusa jest niewidzialne, ponieważ postacią chleba okryte, przyjmowane jest i dotykane. I to samo ciało powiedział, że jest sakramentem i rzeczą, skąd potwierdza się, co wyżej powiedzieliśmy.[292]

7. **Tenże tamże.** Potem dodał,[293] co bardziej porusza czytelnika: „Ciało, powiada, jest jego, które postacią chleba okryte przyjmujemy w sakramencie; i krew jego, którą pod postacią i smakiem wina pijemy. Ciało mianowicie jest sakramentem ciała, a krew jest sakramentem krwi: ciałem oraz krwią, obojgiem niewidzialnym, pojmowanym, duchowym, oznaczone jest ciało Chrystusa widzialne i dotykalne, pełne łaski i Boskiej wysokości."

8.[y] **Jakie jest znaczenie powyższych.** Zważ tu starannie, że Augustyn posługuje się pewną przenośnią, w której rzeczy oznaczające zwykły otrzymywać nazwy tych, które oznaczają. Tu bowiem widzialna postać chleba zwie się mianem ciała, a widzialna postać wina mianem krwi. Niewidzialne zaś i pojmowane zwie się ciało Chrystusa, ponieważ według tej postaci nie

---

[290] Mt 26,11; Mk 14,7; J 12,8. Zobacz: J. de Montclos, *Lanfranc et Bérenger,* 306 oraz 347-348.

[291] Raczej Lanfrank, *Liber de corpore et sanguine Christi,* rozdział 10 (PL 150,421 B-C).

[292] W Dystynkcji VIII, rozdziale 7, n. 1-2.

[293] Nieco niżej, rozdział 14 (PL 150,423 D – 424 A).

[y] Niemal wszystko co do litery z *Summa sententiarum,* VI,7 (PL 176,144 B-C), jak zaznacza N. M. Häring (tamże 74). – Numer 9: Znowu z *Decretum* Gracjana, rozdział 48, § 2 (1332). – Numer 10: Zobacz. *Glossa* Mistrza na 1 Kor 10,16 (PL 191,1623 D).

widzi się ciała, lecz pojmuje; tak i krew. Ciało więc niewidzialne zwie się sakramentem ciała widzialnego, ponieważ postać chleba, zgodnie z którą nie wygląda jak ciało, jest sakramentem ciała widzialnego: ponieważ ciałem niewidzialnym, czyli postacią, zgodnie z którą ciało Chrystusa nie wygląda jak ciało, oznacza ciało Chrystusa, które jest widzialne i dotykalne, kiedy ukazuje się we własnej postaci. Tak należy przyjąć i o krwi.

9. **Że tak należy pojmować, umacnia innymi słowami Augustyna.** To znaczenie umacnia Augustyn,[294] wyjaśniając jak powyższe rozu- **[294]** mieć należy, (bo wyraził niejasno), mówiąc dalej: „tak chlebem zwie się ciało Chrystusa, chociaż naprawdę jest sakramentem ciała Chrystusowego, które jest na krzyżu, tak jak ta ofiara, która dokonuje się rękami kapłana, nazywana jest męką Chrystusa: nie w prawdzie rzeczy, lecz przez oznaczającą tajemnicę, i jak sakrament wiary nazywa się wiarą.

10. Wystarczająco odpowiedziano błędnowierczym zarzutom tych, którzy przeczą, że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu, a chleb w ciało, albo wino w krew, mistycznym uświęceniem się przemienia, mówiąc:[295] „Któż ośmieli się jeść swego Pana?" Kto też ośmieli się mówić, że codziennie formuje się ciało Chrystusa z materii lub substancji, która nie była ciałem Dziewicy?

Rozdział 2[z] (59).

1. **Powagami dowodzi, że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu i w nie chleb się przemienia.** Te i tym podobne oni zarzucają, idąc w Bożej tajemnicy za prawem natury. Ich przewrotność odpierają poniższe świadectwa.

2. Prawda bowiem mówi:[296] *Bierzcie, to jest ciało moje.*

---

[294] To znaczy Lanfrank, *Liber de corpore,* rozdział 14 (PL 150,425 A). W pewien sposób odnosi się do Augustyna, *Epistola 98 (ad Bonifacium),* n. 9: „Czyż nie raz ofiarowany został Chrystus sam w sobie, a jednak w sakramencie ... każdego dnia ludom jest ofiarowany ...? Gdyby bowiem sakramenty nie miały jakiegoś podobieństwa tych rzeczy, których są sakramentami, w ogóle nie byłyby sakramentami. Z tego zaś podobieństwa zazwyczaj biorą także nazwy tych rzeczy. Jak więc w pewien sposób sakramentem ciała Chrystusowego jest ciało Chrystusa, sakramentem krwi Chrystusowej jest krew Chrystusa, tak sakramentem wiary jest wiara" (PL 33,363n; CSEL 34-II,530n).

[295] Wypowiedź Augustyna z *Sermo Mai 129,* n. 1 (PLS 2,519).

[z] Rozdział 2. – Numer 3: Z *Decretum,* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 69, § 2 (1340); częściowo już w *Glossa* na 1 Kor 11,25 czyli do n. 15 rozprawy pierwotnej, z *Summa sententiarum,* VI,5 (PL 176,142 A-B). – Numer 4: Pierwsza powaga z *Decretum* Gracjana, tamże, rozdział 69, § 3 (1340); druga, po koniec tegoż § 3. – Numer 5: Ponownie z *Decretum* Gracjana, rozdział 41 (1328). – Numer 6: Obie powagi już z pewną zmianą tamże, rozdział 55 (1334, 1335). – Numer 7: Z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 72 (1342). – Numer 8. Z *Summa sententiarum,* VI,5 (PL 176,142 B), raczej niż z *Dercretum* Gracjana, tamże, rozdział 35 (1325); skąd w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1643 B) czyli w n. 16 wstępnej rozprawy.

[296] Mt 26,26.

3. **Ambroży w księdze *De sacramentis.*** Również Ambroży:[297] „Jeśli tyle znaczyła mowa Eliasza,[298] że ogień z nieba zstąpił, czy mowa Chrystusa nie będzie tyle znaczyła, by substancje przemieniała? O dziełach całego świata czyta się:[299] *Albowiem on rzekł i uczynione są* itd. Mowa więc, która mogła z nicości uczynić to, czego nie było, nie może tego, co jest, przemienić w to, czym nie było? Bo nie mniej jest dać niż przemienić rzeczom nowe natury".

4. **Ambroży.** Również:[300] „Jeżeli szukamy porządku, niewiasta zwykła rodzić po zbliżeniu z mężem. Jasne jest przeto, że poza porządkiem przyrody Dziewica **[295]** zrodziła. I to co sprawujemy ciało, jest z Dziewicy. Dlaczego szukasz tu porządku przyrody w ciele Chrystusa, skoro poza przyrodą jest to narodzenie z Dziewicy?" – Także:[301] „Przed błogosławieństwem inna postać jest zwana; po uświęceniu oznacza ciało. Przed uświęceniem co innego się mówi; po uświęceniu zwie się krwią. Ty mówisz: *Amen;* to znaczy: prawda. Co mowa brzmi, uczucie czuje."

5. **Augustyn w księdze *Sententiae Prosperi.*** Augustyn też:[302] „W postaci chleba i wina, które widzimy, rzeczy niewidzialne, to jest ciało i krew, czcimy. I nie tak samo oceniamy te dwie postacie, jak przed uświęceniem ocenialiśmy, ponieważ wiernie wyznajemy, że przed uświęceniem są chlebem i winem, co uformowała przyroda, po uświęceniu zaś ciałem i krwią Chrystusa, co uświęciło błogosławieństwo.

6. **Ambroży w księdze *De sacramentis.*** Również Ambroży:[303] „Na ołtarzu przed świętymi słowami jest zwyczajny chleb; kiedy doszło uświęcenie, z chleba staje się ciało Chrystusa. Jakim zaś sposobem może to, co jest chlebem, być ciałem Chrystusa? Przez uświęcenie, które dokonuje się mową Chrystusa." – Także:[304] „Jeżeli w mowie Chrystusa jest taka wielka siła, żeby zaczynały istnieć te, których nie było, o ileż bardziej skuteczna jest, by istniały te, które były, a w coś innego się zmieniły. I tak co było chlebem przed uświęceniem, jest już po uświęceniu ciałem Chrystusa, ponieważ mowa Chrystusa zmienia stworzenie. I tak z chleba staje się ciało Chrystusa, a wino z wodą wlane do kielicha staje się krwią, przez uświęcenie niebiańskiego słowa.

7. **Augustyn w pewnej mowie *O słowach Ewangelii.*** Augustyn też:[305] „Jak przez Ducha Świętego całe ciało bez zbliżenia jest stwarzane, tak przez

---

[297] *De mysteriis,* rozdział 9, n. 52 (PL 16[1845]406 D – 407 A; CSEL 73,112).

[298] Zobacz: 4 Krl 1,14.

[299] Ps 148,5.

[300] Ambroży, tamże, n. 53 (407 A; 112).

[301] Numer 54 (407 B; 113).

[302] Raczej Lanfrank, *De corpore et sanguine Christi,* rozdział 13 (PL 150,423 C), wyjaśniając słowa Augustyna przez Berengariusza mu zarzucone, z *De catechizandis rudibus,* rozdział 26, n. 50 (PL 40,344n).

[303] Księga IV, rozdział 4, n. 14 (PL 16,439 B – 440 A; CSEL 73,51n).

[304] Tamże, n. 15-17 i 19 (440 B – 441 A, 442 B; 52nn).

[305] Bez względu na rubrykę słowa są Paschazjusza Radberta, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 4, n. 1 (PL 120,1278 D – 1279 B; CCL-CM 16,28-29, linia 18-20, 37-39, 43-44).

tego samego z substancji chleba i wina to samo ciało i krew Chrystusa jest uświęcane. Ciało Chrystusa i prawdą jest i figurą; prawdą, gdy ciało Chrystusa i krew mocą Ducha z substancji chleba i wina się staje; figurą zaś jest to, co zewnątrz się postrzega."

[296] 8. **Euzebiusz.** Również Euzebiusz z Emesy:[306] „Niewidzialny kapłan słowem swoim, tajemną mocą, przemienia widzialne stworzenia w substancję ciała i krwi swojej." – Z tych i wielu innych wiadomo, że prawdziwe ciało i krew Chrystusa są na ołtarzu, a nawet cały Chrystus pod obu postaciami, i substancja chleba obraca się w ciało, a substancja wina w krew.

DYSTYNKCJA XI[a]

Rozdział 1 (60).

1.[b] **O sposobie przemiany.** Jeżeli zaś pyta się, jaka jest ta przemiana, czy postaciowa, czy substancjalna, albo innego rodzaju, określić nie starczam. Wiem, że nie jest postaciowa, ponieważ postacie rzeczy, które były przedtem, pozostają i zapach i ciężar. – Niektórym[307] zdaje się substancjalna, mówiącym, że substancja tak obraca się w substancję, że ta istotnie staje się tamtą. Z tym znaczeniem powyższe powagi zdają się zgadzać.

2. Lecz temu zdaniu inni tak się sprzeciwiają: Jeżeli substancja chleba, mówią, albo wina, obraca się substancjalnie w ciało albo krew Chrystusa, codziennie jakaś substancja staje się ciałem albo krwią Chrystusa, którymi przedtem nie była; i dzisiaj jest jakieś ciało Chrystusa, którego wczoraj nie było; i codziennie powiększa się ciało Chrystusa i formuje z materii, z której w poczęciu się nie stało.

Rozdział 2[c] (61).

1. **Jakim sposobem mówi się, że ciało Chrystusa jest sprawowane z substancji chleba.** Można im odpowiedzieć w ten sposób: że nie dlatego

---

[306] Euzebiusz Galikański, *Homilia XVII,* n. 2 (CCL 101,196).

[a] Zobacz: L. Hödl, *Der Transsubstantiationsbegriff in der scholastischen Theologie des 12 Jahrhunderts,* w *Recherches de Théologie ancienne et médievale* 31(1964)230-259; oraz: H. Jorissen, *Die Entfaltung der Transsubstantiationslehre bis zum Beginn der Hochscholastik,* Münster 1965, 25nn.

[b] Z *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1644 B-C) czyli z pierwotnej rozprawy, n. 24-26, pod rubryką: *Jaka jest ta przemiana.*

[307] Hugonowi ze Świętego Wiktora, w *De sacramentis,* II,8,9 (PL 176,468); oraz autorowi *Summa sententiarum,* VI,4-5 (PL 176,141n).

[c] Numer 2: O powadze przypisanej Augustynowi zobacz: N. M. Häring, *A study in the Sacramentology of Alger of Liége,* w *Med. Studies* 10(1958)53. Następnie trochę z *Summa sententiarum,* VI,4 (PL 176,141 B). – Numer 4. Powaga Augustyna z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 60 (1337). – Numer 7: Wraz z rubryką z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 74 (1344). – Numer 8: tamże, rozdział

mówi się, iż ciało Chrystusa sprawowane jest słowem niebiańskim, ponieważ to ciało w poczęciu Dziewicy uformowane ciągle jest formowane, lecz ponieważ substancja chleba albo wina, która przedtem nie była **[297]** ciałem albo krwią Chrystusa, przez słowo niebiańskie staje się ciałem i krwią. I dlatego mówi się, że kapłani sprawują ciało i krew Chrystusa, ponieważ przez ich posługę substancja chleba staje się ciałem, a substancja wina staje się krwią Chrystusa. Jednak niczego nie dodaje się do ciała albo krwi Chrystusa, ani nie zwiększa się ciało, albo krew Chrystusa.

2. **Augustyn w księdze *Sententiae Prosperi:*** „Jeżeli zaś szukasz sposobu,[308] jakim to może się stać, odpowiadam krótko: Tajemnica wiary może być zbawiennie wierzona, nie może być zbawiennie badana." Że więc nie powiększa się ciało Chrystusa przez przemianę chleba w nie, ani krew z przemiany wina, przypisać należy woli i mocy tego, kto to ciało wywiódł z Dziewicy. Substancja ta staje się tamtą, bez jej powiększenia.

3. Jednak niektórzy nie zgadzają się, że substancja chleba kiedyś ciałem Chrystusa jest, chociaż ciałem Chrystusa się staje; jak mąka stała się chlebem, a woda stała się winem, a jednak nie mówi się: mąka jest chlebem, i woda jest winem. – Inni zaś zgadzają się, że to co było chlebem i winem po uświęceniu jest ciałem i krwią; z tego jednak nie wynika, że chleb jest ciałem Chrystusa, albo wino jest krwią, ponieważ substancja chleba i wina, gdy stała się ciałem albo krwią Chrystusa, nie jest substancją chleba albo wina, lecz ciałem i krwią.

4. Dlatego wydaje się, że należy rozróżnić. Gdy mówi się: substancja chleba, albo to, co było chlebem, teraz jest ciałem Chrystusa, (bo ciałem Chrystusa nie jest chleb trwający, lecz przemieniony), to znaczy, czym stała się, jest ciało Chrystusa. – I nie mówimy, że substancja chleba, albo wina jest materią ciała, albo krwi, ponieważ nie z niej, jak z materii, formuje się ciało; lecz ona jest w nie formowana i nim się staje. – **Augustyn w księdze *De Trinitate.*** Stąd Augustyn:[309] „Ciałem Chrystusa zwiemy to, co z płodów ziemi wzięte i mistyczną modlitwą uświęcone, przyjmujemy na pamiątkę męki Pańskiej. Chociaż przez ręce człowieka doprowadzane jest to do tej widzialnej postaci, aby było tak godnym sakramentem, uświęcone jest wyłącznie przez niewidzialnie działającego Ducha Bożego."

[298] 5. **Twierdzą, iż rzeczony chleb.** Niektórzy zaś mówią, że tak należy pojmować ową przemianę, by pod tymi przypadłościami, pod którymi przedtem była substancja chleba i wina, po uświęceniu była substancja ciała i krwi, tak jednak, by nimi nie była dotknięta.[310] I tak twierdzą, iż rzeczony chleb przechodzi w ciało Chrystusa, ponieważ gdzie był chleb, teraz

---

73 (1343). – Numer 9: być może skrót z tego samego rozdziału 73, § 2-3 (1343-1344); gdzie również w § 4 końcowe słowa tegoż rozdziału.

[308] Raczej Lanfrank, *De corpore et sanguine Christi,* rozdział 10 (PL 150, 421 D).

[309] Księga III, rozdział 4, n. 10 (PL 42,874; CCL 50,136).

[310] Zobacz niżej: Dystynkcja 12, rozdział 1.

jest ciało Chrystusa. – Jeżeli tak jest, co więc dzieje się z substancją chleba i wina? Oni mówią, że albo rozkłada się w materię pierwszą, albo sprowadza do nicości.[311]

6. Inni zaś sądzili, że substancja chleba i wina tam pozostaje, i tamże jest ciało Chrystusa i krew; i w tym znaczeniu mówi się, że ta substancja staje się tamtą, ponieważ gdzie jest ta, jest i tamta (co jest dziwne). I mówią, że ta substancja chleba, albo wina, jest sakramentem. – Lecz że nie ma tam substancji, jak tylko ciało i krew Chrystusa, jasno dowodzi się z powyższych i poniższych.

7. **Ambroży. W księdze *De sacramentis.*** Mówi bowiem Ambroży:[312] „Chleb ten, który przyjmujemy w tajemnicy, pojmuję zaiste jako ten, który ręką Ducha Świętego uformowany został w łonie Dziewicy i ogniem męki wypieczony na ołtarzu krzyża. *Chleba* bowiem *anielskiego pożywał człowiek.*[313] Dlatego powiada:[314] *Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił;* oraz:[315] *Chlebem, który ja dam, jest ciało moje za żywot świata.* Z tych bowiem dwóch zdań otwarcie dane jest pojąć, że ten i ów chleb, to nie dwa, lecz jeden chleb i jedno ciało bez wątpienia jednym staje się ciałem: tym prawdziwie, tym zaiste, które wzięte jest z Dziewicy, które zmartwychwstało i do nieba wstąpiło."

8. **Grzegorz w *Homilia paschalis.*** Również Grzegorz:[316] „Któż z wier-
[299] nych może mieć wątpliwość, że w tej godzinie ofiary na głos kapłana otwierają się niebiosa, w tej tajemnicy Chrystusa obecne są chóry aniołów, najwyższe łączy się z najniższym, coś jednego powstaje z niewidzialnych i widzialnych?"

9. Tenże:[317] „W tej samej chwili i porywane jest do nieba przez posługę aniołów, aby połączyć z ciałem Chrystusa, i widziane jest przed oczami kapłana na ołtarzu." „Tak jak Bóstwo Słowa cały wypełnia świat,[318] tak w wielu miejscach to ciało jest uświęcane; a jednak nie ma wielu ciał Chrystusa, lecz

---

[311] Pogląd ten odrzuca Hugon ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,8,9 (PL 176,468 B) oraz autor *Summa sententiarum,* VI, rozdział 5 (PL 176,142 C).

[312] Tylko częściowo i według znaczenia znajduje się w księdze *De mysteriis,* rozdział 9, n. 53: „I to ciało, które sprawujemy, jest z Dziewicy ... Prawdziwe zaiste ciało Chrystusa, które było ukrzyżowane, które było pogrzebane, które zmartwychwstało i wstąpiło do nieba" (PL 16[1845]407 A; CSEL 73,112).

[313] Zobacz Ps 77,25.

[314] J 6,51.

[315] J 6,52.

[316] Raczej: *Dialogi,* IV, rozdział 58 (PL 77,425 D – 428 A). Błąd jest Gracjana (niżej), który pod tą rubryką połączył dwie różne powagi Grzegorza, wraz z trzema z rozprawy *De celebratione missae* Remigiusza z Auxerre, który tę powagę Grzegorza odnosi do *Supplices te rogamus* w Kanonie Rzymskim *(Maxima bibliotheca veterum patrum,* Lyon 16(1677)958 C; albo w dziełach przypisanych Alkuinowi, *De divinis officiis,* rozdział 40, PL 101,1263 A).

[317] Już pod imieniem Grzegorza: *Tenże również gdzieś indziej,* u Remigiusza (tamże).

[318] Słowa Remigiusza, jak się zdaje, nieco wyżej (wyd. Lyońskie, 957 E-F; PL 101,1260 D – 1261 A).

jedno ciało i jedna krew. I dlatego czy ktoś więcej, czy mniej stąd przyjmuje, wszyscy równo przyjmują ciało Chrystusowe jak najpełniej."

10. Po uświęceniu więc nie ma tam substancji chleba, albo wina, chociaż postacie pozostają: jest bowiem tam postać chleba i wina, jak i zapach; dlatego „co innego widzi się, co innego pojmuje."[319]

Rozdział 3[d] (62).

Dlaczego pod inną postacią. Pod inną zaś postacią z trzech powodów Chrystus ciało i krew dał, a potem przyjmować nakazał: aby mianowicie zasługę miała wiara, która jest o niewidzianych:[320] bo „nie ma zasługi wiara,[321] której ludzki rozum dostarcza doświadczenia." – A także dlatego, by duch nie wzdragał się tego, co widzi oko: (**Grzegorz w *Homilia paschalis:***) „bo nie mamy zwyczaju[322] spożywać surowe mięso i krew". – **Augustyn.** Ponieważ więc „Chrystusa pożerać zę- **[300]** bami się nie godzi,[323] w tajemnicy wiary ciało i krew" nam powierzył. – A także dlatego, by niedowiarkowie nie szydzili z wiary. Stąd Augustyn:[324] „Nic bardziej rozumnego, niż byśmy przyjmowali podobieństwo krwi: by tak ani nie brakowało prawdy, ani nie działo się nic wyśmiewanego przez pogan, że pijemy krew zabitego człowieka." – **Ambroży.** By więc to się nie działo, oraz „by nie było jakiegoś przerażenia krwią,[325] przyjmujesz sakrament w podobieństwie." – Z powyższych już wypływa, dlaczego pod inną postacią i dlaczego pod tą,[326] ten sakrament Pan sprawował i ustanowił, byśmy sprawowali.

Rozdział 4[e] (63).

1. **Dlaczego pod dwiema postaciami.** Lecz dlaczego przyjmuje się pod dwiema postaciami, skoro i pod jedną i pod drugą z nich jest cały Chrystus?

---

[319] Augustyn, *Sermo 272: Ad infantes, de sacramento* PL 37,1247); u Remigiusza (957 F; 1261 B), daleko z Florusa z Lyonu, *De expositione missae* (PL 119,54 C).

[d] To samo zagadnienie w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1641 D – 1642 A) czyli w pierwotnej rozprawie n. 4, gdzie również te same trzy przyczyny są przedłożone, które tu szerzej naświetlone są powagami wziętymi z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2: Grzegorza, rozdział 73 § 4 (1344); Augustyna, rozdział 72, §2 (1343); Ambrożego, rozdział 43 (1329).

[320] Zobacz wyżej, Księga III, Dystynkcja 23, rozdział 2 oraz rozdział 7.

[321] Grzegorz, *In Evangelia,* homilia 26, n. 1 (PL 76,1197 C).

[322] Słowa są Remigiusza, w tej samej rozprawie (wyd.: Lyon, 957 G; PL 101,1261 B).

[323] Poprawnie: Paschazjusz Radbert, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 4 (PL 120,1277 C; CCL-CM 16,27).

[324] Tenże sam Paschazjusz Radbert, rozdział 13 (1315 B-C; 84).

[325] *De sacramentis,* VI, rozdział 1, n. 3 (PL 16[1845]455 A; CSEL 73,73).

[326] O tym wyżej, Dystynkcja 8, rozdział 7, n. 2-4.

[e] Numer 1: Zagadnienie już w *Glossa* (1642 D), z powagą Ambrożego nieco wyżej (1641 B-C), krótko przed początkiem rozprawy, gdzie zagadnienie znajduje sie pod nume-

By zostało okazane, że przyjął całą naturę ludzką, aby całą odkupić. Chleb bowiem odnosi się do ciała, wino do duszy; ponieważ wino czyni krew, w której lekarze mówią, iż jest siedziba duszy.[327] Stąd więc w dwu postaciach sprawuje się, by przyjęcie duszy i ciała w Chrystusie, oraz uwolnienie obojga w nas było oznaczone. – ***Super Epistolam ad Corinthios.*** Ma bowiem moc, jak powiada Ambroży,[328] „obrony ciała i duszy, to co przyjmujemy: ponieważ ciało Chrystusa ofiarowane jest na zbawienie ciała, krew zaś za naszą duszę, jak przedobraził Mojżesz:[329] *Ciało,* rzecze, *za nasze ciało jest ofiarowane, krew zaś za duszę."*

[301] 2. Lecz jednak pod obu postaciami przyjmuje się, co ma moc do obojga, ponieważ pod obu przyjmuje się całego Chrystusa. Ale gdyby pod jedną z nich tylko był przyjmowany, oznaczałoby to, że ma moc obrony jednego tylko z dwojga, to jest ciała, albo duszy, a nie obojga zarówno. Pod obu jednak postaciami przyjmuje się całego Chrystusa; i nie więcej pod obu, ani mniej pod jedną z nich tylko się przyjmuje. – **Hilary:** „Ta sama bowiem jest zasada, jak mówi Hilary,[330] w ciele Chrystusa, która poprzedziła w mannie: o której mówi się:[331] *Ani kto więcej nazbierał, więcej nie miał, ani kto mniej nagotował, miał mniej.*

3. A chociaż pod obu postaciami całego Chrystusa się przyjmuje, jednak przemiana chleba następuje tylko w ciało, a wina tylko w krew. I nie trzeba mówić o dwu sakramentach, lecz o jednym, bo pod obu postaciami to samo się przyjmuje; I nie powtarza się sakramentu, bo błogosławieństwa

---

rem 4. – Numer 2: Mistrz powraca do *Summa sententiarum,* VI,6 (PL 176,142 D – 143 A); powagę zaś wziął z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 2, rozdział 78 (1346), gdzie dana jest pod imieniem Hilarego. – Numer 3 zależy od tej samej *Glossa* (1645) czyli od rozprawy, n. 31.

[327] Nie znajdujemy u lekarzy; wśród teologów można zaznaczyć tegoż Paschazjusza, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 11 (1309 B; 75); można do niego dodać Manegolda z Lautenbach w *glossae super apostolum:* „niczego nie znaleziono we wszystkich stworzeniach, przez co bliżej dusza byłaby przedstawiona, niż przez krew, która zwie się siedzibą duszy..."; te słowa powtarza Anzelm z Laon w swojej lekcji o 1 Kor 10,16 (ongiś przypisywanej Anzelmowi Kantuaryjskiemu, pod tytułem *Epistola de coena Domini,* albo *De corpore et sanguine Domini;* PL159,255 B). Zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,143-153.

[328] Ambrozjaster, *In I Corinthiorum* 11,26 (PL 17[1845]243 B; CSEL 81-II,128).

[329] Zobacz: Kpł 17,11: *Dusza ciała we krwi jest;* oraz Pwt 12,23: *Tylko się tego strzeż, abyś krwi nie jadł; bo krew ich jest zamiast duszy.*

[330] Papieżowi Hilaremu (461-468) Gracjan przypisuje, jak niżej (zobacz: PL 58,31 C – 32 C). Pewne powiniowactwo ma z Euzebiuszem z Emesy, *Homilia XVII (de Pascha VI),* n. 4: „O tym chlebie opowiada dawna historia: *Ani kto więcej ... mniej,* dlatego, że przyjęcie świętej eucharystii nie polega na wielkości, lecz na mocy" (CCL 101,200), która to mowa wielekroć znajduje się gdzieś indziej pod innymi imionami (zobacz: *Clavis,* n. 966, do mowy 16). Większe zaś powinowactwo wykazuje z Paschazjuszem Radbertem, *De corpore et sanguine Domini,* XVII: „Jeżeli bowiem w owej *mannie* niebiańskiej *poprzedziła* figura tego sakramentu, zaiste i tej rzeczy *zasada* z tego otwarcie się okazuje, że *powiedziano: Kto więcej zebrał, nie więcej, a kto mniej przygotował, nie mniej znalazł"* (PL 120,1324; CCL-CM 16,97). Co to znaczy, nie wiemy.

[331] Wj 16,18.

nie powtarza się nad tą samą postacią. I nie należy składać w prawdziwej ofierze innych substancji, bo z innych nie może być uświęcone ciało i krew Chrystusa.

Rozdział 5[f] (54)

1. **Dlaczego woda jest domieszana.** Wodę zaś należy domieszać do wina, ponieważ woda oznacza lud, który został odkupiony przez mękę Chrystusa. – **Papież Juliusz:**[332] „Kielich przeto Pański, zgodnie z przykazaniem kanonów, z wody i **[302]** wina zmieszany winien być ofiarowany, bo widzimy, że w wodzie pojmuje się lud,[333] w winie ukazana jest krew Chrystusa. Gdy więc w kielichu do wina miesza się woda, z Chrystusem lud się jednoczy i rzesza wierzących dołącza się do tego, w kogo wierzy. To złączenie wody i wina tak miesza się w kielichu Chrystusa, by to zmieszanie nie mogło się rozdzielić. Bo gdyby ktoś samo wino ofiarował, zacznie być krwią Chrystusa bez nas.

2. Jeżeli zaś pyta się, czy nieważne jest, co się czyni, jeśli wodę się opuści, słuchaj co następuje w tymże kanonie[334] (**Juliusz**): „Nie może, powiada, kielichem Pańskim być sama woda, albo samo wino; jeżeli oboje nie zostaną zmieszani." – **Cyprian.** Również Cyprian:[335] „Kielich Pański to nie sama woda, albo samo wino, jeżeli oboje nie zostaną zmieszani; tak jak ciało Pańskie nie może być samą mąką, jeżeli oboje nie zostaną zjednoczeni, a chleb spoiwem jedności umocniony." – Jeśli jednak ktoś, nie myśląc wprowadzać błędnowierstwa, z zapomnienia, albo niewiedzy opuścił wodę, sakrament nie wydaje się nieważny, lecz ten ciężko powinien być skarcony. Bo i Kościół Greków mówi się, że nie dodaje wody. Co wydaje się można wywnioskować także z wypowiedzi Cypriana. – **Cyprian.** Mówi

---

[f] Numer 1: To samo zagadnienie w *Glossa* (1642 D), czyli w rozprawie, n. 12; powaga zaś z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 7 (1316). – Numer 2: Wraz z autorem *Summa sententiarum* Mistrz bez twierdzenia w *Glossa* (1645 C-D) czyli w rozprawie, n. 34, ponieważ nie wsparty powagami. Trzy obecnie przytacza z *Decretum* Gracjana, które w pewien sposób rozstrzygają zagadnienie: tę Juliusza, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 7 § 1 pod koniec (1316); pierwszą Cypriana z rozdziału 2 (1314n); drugą z rozdziału 3 (1315).

[332] W dużej części rozdział ten, przypisany Juliuszowi (PL 8,970 B-C), sporządzony jest ze słów Cypriana w *Epistola 63,* n. 13 (PL 4,383 B – 384 A; CSEL 3-I,712). Rozdział w obecnej postaci wydaje się, że jest rozdziałem drugim Synodu w Bradze III (IV) (roku 675), (PL 84,588 A-B; I. Mansi, XI,155 E). Pod imieniem Juliusza powtórzony został w 1439 roku w Dekrecie dla Ormian Soboru Florenckiego (DS 1320); *Conciliorum Oecumenicorum Decreta,* Bolonia 1973, s. 546).

[333] Zobacz może Ap 17,15: *Wody, które widziałeś ... to są ludy.* W pewien zaś sposób dotyka przekazu Manegolda z Lautenbach i Anzelma z Laon: „Woda dlatego z winem jest ofiarowana w sakramencie, by przedstawiać wodę, która z krwią wypłynęła z boku Chrystusa. Woda ta oznacza lud" itd. (Zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,152).

[334] Nieco niżej w miejscach wyżej przytoczonych.

[335] *Epistola 63 (ad Caecilium),* rozdział 13 (PL 4,384 B; CSEL 3-I,712).

bowiem:[336] „Jeżeli ktoś z naszych poprzedników, bezwiednie albo naiwnie tego nie zachował, co nas Pan słowem i przykładem uczył czynić, może być jego naiwności udzielone przebaczenie Pańskie. Nie może zaś być przebaczone nam, którzy teraz zostaliśmy pouczeni przez Pana, byśmy ofiarowali kielich Pana zmieszany z winem, zgodnie z tym co Pan ofiarował." Z tego widać, że jeśli ktoś naiwnie, albo z niewiedzy, ofiaruje wino bez wody, sprawuje sakrament.

3. Woda zaś w żadnym przypadku bez wina nie może być złożona w ofierze, ani **[303]** chleb, jak tylko ze zboża; ani ziarno zboża, jeśli nie przerobione na chleb, ponieważ Chrystus i chlebem siebie nazywa i do ziarna zboża się porównuje.[337]

4. **Wyjaśnienie powyższych,** Co więc wyżej zostało powiedziane, „nie może wino samo być ofiarowane" trzeba wyjaśnić. Przyjmuje bowiem wyjątek: „nie może", chyba że to dzieje się naiwnie, albo z niewiedzy; albo: „nie może", to znaczy: nie powinno. Niektórym jednak wydaje się to ogólnie prawdziwe.

Rozdział 6[g] (65).

1. **Jakie ciało dał Chrystus uczniom na wieczerzy.** Z powyższego wynika, że Chrystus wino zmieszane z wodą dał uczniom. Ciało zaś takie dał, jakie wtedy miał, to jest śmiertelne i cierpiętliwe. Teraz zaś przyjmowane przez nas jest nieśmiertelne i niecierpiętliwe; a jednak nie ma większej skuteczności.

2. **Papież Juliusz.** Również Eucharystia umoczona nie powinna być dawana ludowi „dla uzupełnienia komunii,[338] bo nie czyta się, że Chrystus dał komuś z uczniów chleb umoczony, jak tylko Judaszowi". – **Augustyn, *Super Ioannem:*** „Wtedy zaś Judasz[339] nie przyjął ciała Chrystusa", lecz tylko chleb; ciało zaś i krew Chrystusa przyjął przedtem z innymi uczniami.

---

[336] Tamże, rozdział 17 (PL 4,387 B; CSEL 3-I,715).

[337] Zobacz: J 6, 48: *Jam jest chleb żywota;* 6,51: *Jam jest chleb żywy;* 12,24: Jeśli ziarno pszeniczne *itd.*

[g] Pytanie zawarte jest już w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (czyli w rozprawie, n. 32): „Zwykło się też pytać, jakie dał apostołom. Mówimy: takie, jakie wtedy było, to jest cierpiętliwe i śmiertelne" (PL 191,1645 B). Utrzymywał to już Mistrz Iwo z Chartres, *Epistola 287* (PL 162,285 B – 288 A); mniej jasno, Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,8,3 (PL 176,462 D – 464 C). – Numer 2. Co do historii zagadnienia zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 36-37; a bliżej, Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,8,4 (PL 176,464 C-D) oraz Wilhelm z Champeaux, *De sacramento altaris* (PL 163,1039 B – 1040 C; stosowniej: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,216n).

[338] Nieautentyczne, jak wyżej; z pierwszego rozdziału synodu w Bradze: „Słyszeliśmy, ... że inni ... Eucharystię umoczoną podają rzeszom na uzupełnienie komunii ... To zaś, że na uzupełnienie komunii przekazują ludowi umoczoną Eucharystię nie ma świadectwa pochodzącego z Ewangelii... Bo nie czyta się, że Chrystus dał innym umoczony chleb, wyjąwszy tego tylko ucznia" (PL 84,588 A).

[339] Rozprawa 62, n. 3 (PL 35,1802; CCL 36,484.

[304] DYSTYNKCJA XII

Rozdział 1[h] (66).

1. **Gdzie opierają się te przypadłości.** Jeżeli zaś pyta się o przypadłości, które pozostają, mianowicie o postacie i zapach i ciężar, na jakim podmiocie się opierają, raczej wydaje mi się, że należy wyznać, iż istnieją bez podmiotu, niż że są w podmiocie; bo tam nie ma substancji, jak tylko ciała i krwi Pańskiej, na którą te przypadłości nie działają. Bo ciało Chrystusa nie ma w sobie takiej formy, lecz jaka ukaże się na sądzie. Pozostają więc te przypadłości przez się istniejące, dla obrzędu tajemnicy, dla wsparcia smaku i wiary, nimi okryte jest ciało Chrystusa, mające swoją formę i naturę.

Rozdział 2[i] (67).

1. **O łamaniu i częściach.** Zwykło się także pytać o łamanie i dzielenie, które widać, iż tam się dokonuje, czy jest prawdziwe; a jeżeli łamanie jest prawdziwe, jakiej jest rzeczy, albo w jakiej rzeczy się dokonuje. A skoro tam nie ma innej substancji, niż Chrystusa, jeżeli owo łamanie jest w jakiejś substancji, wydaje się, że jest w ciele Chrystusa. – Lecz przeciwnie: skoro samo ciało jest niezniszczalne, ponieważ nieśmiertelne i niecierpiętliwe, wydaje się, że nie może być w nim. Bo i Chrystus odpiera cielesne myślenie uczniów, którzy sądzili, że ciało Chrystusa, tak jak inne ma być na części dzielone i gryzieniem żute.

2. **Pogląd niektórych.** Dlatego niektórym podoba się, że nie ma tam łamania, jak się widzi, lecz mówi się, iż jest łamane, bo wydaje się, że jest łamane. – **Ambroży. [305]** Przeciwstawia się im to, co mówi Ambroży:[340] „Niczego błędnego nie należy domyślać się w ofierze prawdy, albo jak dzieje się w złudach magów, gdzie jakimś omamieniem mylą się oczy, że widzą, iż jest to, czego nie ma." – Na to oni odpowiadają to: Wzrok nie myli nas i sam się nie myli: co byłoby, gdyby wierzono, że tak się łamie, jak wygląda. I nie zachodzi złudzenie, bo na korzyść wiary, a nie na uwiedzenie

---

[h] Zobacz: Mistrz na 1 Kor 11,25 (PL 191,1644 C) czyli w pierwotnej rozprawie, pod koniec n. 26, skąd pierwsza część tego rozdziału. Dołączył do tego coś z *Summa sententiarum,* VI,4 (PL 176,141 C-D).

[i] Wszystko z tej samej *Glossa* (PL 191,1644 C – 1645 B) czyli rozprawy n. 27-30, zależne od *Summa sententiarum,* VI,8 (PL 176,144 C-D). – Numer 2: Wydaje się, że to pogląd autora *Sententiae Hermanni* (czyli: *Epitome theologiae christianae),* rozdział 29 (PL 178,1742 B). O tym rozdziale i następnym zobacz: L. Hödl, *Die Confessio Berengarii von 1059. Eine Arbeit zum frühscholastischen Theologietraktat,* w *Scholastik* 37(1962)370-394; gdzie mowa (385nn) o rozdziałach 2-3; a wtedy wychodzi na światło *Glossa* do tychże pseudo Piotra z Poitiers (392nn).

[340] Próżno szukaliśmy tego apokryfu.

tak się dzieje. Tak jak i Chrystus ukazał się dwom uczniom w drodze, w postaci podróżnego, jednak nie w nim była taka postać, lecz *oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.*[341]

3. **Pogląd innych.** Inni zaś mówią, że jak tam jest postać chleba, a nie ma rzeczy, której, albo w której, byłaby ta postać, tak jest tam łamanie, które nie dokonuje się w jakiejś rzeczy, ponieważ nic tam się nie łamie. Mówią, że to dzieje się przedziwnie mocą Bożą, że jest łamanie tam, gdzie nic się nie łamie.

Rozdział 3[k] (68).

1. **Pogląd innych. Wyznanie Berengariusza.** Inni przekazują, że ciało Chrystusa istotnie jest łamane i dzielone, a jednak jest całe i niezniszczalne. Twierdzą, że wnioskują to z wyznania Berengariusza,[342] który wobec Papieża Mikołaja oraz wielu biskupów wyznał, iż „chleb oraz wino, które kładzione są na ołtarzu, po uświęceniu są nie tylko sakramentem, lecz także prawdziwym ciałem i krwią Chrystusa; i dotykalnie nie tylko w sakramencie, lecz w prawdzie, rękami kapłanów są brane i łamane oraz zębami wiernych ścierane".

2. **Zdanie prawdopodobniejsze.** Lecz ponieważ ciało Chrystusa jest niezniszczalne, można zaiste rzec, iż to łamanie i dzielenie nie w substancji ciała, lecz w samej postaci chleba sakramentalnego się dokonuje: by tam było prawdziwe łamanie i dzielenie, które nie dokonuje się w substancji, lecz w sakramencie, to jest w postaci. Nie dziw się jednak, ani nie szydź, jeżeli postaci zdają się łamać, skoro są tam bez podmiotu, chociaż niektórzy twierdzą,[343] że opierają się one w powietrzu.

---

[341] Łk 24,16.

[k] Numer 1: Wyznanie Berengariusza, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 42 (1328). – Numer 2: Takie zdanie, tu przyjęte, przedłożone jest w *Glossa* (1645 A) czyli w rozprawie, n. 29, z *Summa sententiarum,* jak wyżej zostało zapisane. – Numer 3. Pierwsze dwie powagi, częściowo tu w *Glossa* (1645 A) oraz w rozprawie, n. 29, całe zawierają się w *Glossa* na 1 Kor 10,16 (1623 D – 1624 A); niemniej z rubryki wynika, że tu wzięte zostały z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 70 (1341); ostatnia („Dlatego one...") z rozdziału 58, § 2 (1336). – Numer 4: Powagi na końcu z *Decretum* Gracjana, tamże, rozdziały 77-78 (1345n), gdzie przypisane są Hieronimowi i Hilaremu. Nauką tego rozdziału, powiada Walter ze Świętego Wiktora, Lombard „dowodzi, że jest drugim Berengariuszem", ponieważ „wiarę katolicką, nie wymagającą żadnego podziału, dzieli zwykłymi sobie dowodzeniami" *(Contra IV Labyrinthos Franciae,* rozdział XI; wyd.: P. Glorieux, AHDLMA 19[1952]260-261).

[342] DS 690. Zobacz tekst wierny rękopisom, wydany przez J. de Montclos, *Lanfranc et Bérenger,* 172.

[343] Tak Piotr Abelard, według Wilhelma ze Świętego Teodoryka, *Disputatio adversus Petrum Abaelardum,* rozdział 9: „Mówi także Mistrz Piotr ... że przypadłości pierwotnej substancji pozostają w powietrzu" (PL 180,280 C), oraz Wilhelma: *Epistola 326 (ad Gaufridum et Bernardum),* n. 3, § 9: „Że w sakramencie ołtarza w powietrzu pozostaje postać pierwotnej substancji" (PL 182,532 B); oraz Bernarda z Clairvaux, *Tractatus de erroribus*

[306] 3. Jest tam prawdziwe łamanie i dzielenie, które dokonuje się w chlebie, to jest w postaci chleba; stąd Apostoł powiada:[344] *Chleb, który łamiemy,* ponieważ postać chleba tam jest łamana i dzielona na części; Chrystus zaś pozostaje cały i cały jest w poszczególnych. – **Augustyn w kazaniu *De verbis Evangelii.*** Dlatego Augustyn:[345] „Kiedy Chrystus jest pożywany, życie jest pożywane. Lecz któż odważy się pożywać Pana swego? A jednak zapraszając nas do pożywania powiada:[346] *Kto pożywa mnie, żyć będzie przeze mnie.* I Chrystus nie jest zabijany, aby był pożywany, lecz umarły ożywia. Kiedy jest pożywany, krzepi, nie umniejsza się. Żyje pożywany, ponieważ zabity zmartwychwstał. A kiedy pożywamy, nie dzielimy go na części, a zaiste w sakramencie tak się dzieje". – **Augustyn.** Również:[347] „Wiedzą wierni, jakim sposobem pożywają ciało Chrystusa. Każdy bierze swoją część; dlatego i z łaski tego nazywani są częściami. Spożywany jest poprzez części, a zostaje cały nienaruszony. Poprzez części spożywany jest w sakramencie, a cały nienaruszony zostaje w niebie, cały nienaruszony zostaje w twoim sercu." – „Dlatego zwą się one sakramentami,[348] ponieważ co innego w nich się widzi, a co innego pojmuje. Widzi się chleb i kielich, co i oczy głoszą; czego zaś wiara domaga się nauczać: chleb jest ciałem Chrystusa, kielich krwią."

4. Z tego da się wystarczająco pojąć, że łamanie i części, które tam zdają się powstawać, dokonują się w sakramencie, to jest w widzialnej postaci. I dlatego te słowa Berengariusza[349] należy tak rozróżniać: że „dotykalnie, nie tylko sakramentem, lecz w prawdzie" mówi się, iż ciało Chrystusa „brane jest rękami kapła- **[307]** nów"; „łamane zaś i ścierane zębami" prawdziwie zaiste, lecz w tylko sakramencie. Prawdziwe więc jest tam ścieranie i dzielenie, lecz w poszczególnych częściach jest cały Chrystus. – Stąd Hieronim:[350] „Każdy przyjmuje Chrystusa Pana i cały jest w poszczególnych częściach; i przez poszczególne nie zmniejsza się, lecz nienaruszony daje się w poszczególnych". – Także Hilary:[351] „Gdzie jest część ciała, jest i całe."

Petri Abaelardi, rozdział 4, n. 10: „Po uświęceniu chleba i kielicha pierwotne przypadłości, które pozostają, wiszą w powietrzu" (PL 182,1062 B).

[344] 1 Kor 10,16.

[345] To znaczy: *Sermo Mai 129,* z pewnymi przestawieniami (PLS 2,518).

[346] J 6,58.

[347] Tamże, bezpośrednio po *„tak się dzieje"* (dodając *„i"*).

[348] *Sermo 272: Ad infantes, de sacramento* (PL 38,1247,2-4; potem, 1246,4-7).

[349] Wyżej, w numerze 1 tego rozdziału.

[350] *Hieronymus (Augustinus* w rkp „O") *in sermone quodam* (rubryka); lecz raczej Grzegorz, prefacja Niedzieli V po Teofanii, w *Sacramentarium Gregorianum* (PL 78,48 D – 49 A).

[351] Jak wyżej, Dystynkcja XI, rozdział 4, n. 2.

Rozdział 4[1] (69).

1. **Co oznaczają te części.** Co zaś oznaczają te części, przekazuje Papież Sergiusz, mówiąc:[352] „Trójpostaciowe jest ciało Chrystusa: część ofiary wpuszczona do kielicha ukazuje ciało Chrystusa, które już z martwych powstało; część spożyta, chodzące jeszcze po ziemi; część pozostająca aż do końca Mszy na ołtarzu, ciało leżące w grobie, ponieważ aż do końca świata ciała świętych będą w grobach."

2. I jak te części mają znaczenie mistyczne, tak również i łamanie jest przedstawieniem męki i śmierci Chrystusa. Dlatego mówi on:[353] *To czyńcie na moją pamiątkę,* „to znaczy na pamiątkę męki i śmierci mojej." – **Ambroży.** Bo jak powiada Ambroży,[354] „ponieważ w śmierci Chrystusa zostaliśmy uwolnieni, tego w pożywaniu i piciu ciała i krwi pamiętni być powinniśmy."

[308] 3. **Kto przyjmuje niegodnie.** Lecz każdy niech strzeże się, by nie przyjmował niegodnie, bo *sąd sobie je.*[355] **Ambroży:** „Bo to nie ten chleb,[356] który idzie w ciało, lecz chleb żywota wiecznego, który substancję naszej duszy podtrzymuje." „Tak przeto żyj,[357] byś zasługiwał przyjmować codziennie." – „Niegodny jest,[358] kto inaczej sprawuje tajemnicę, niż przekazał Chrystus," albo kto przystępuje mając grzech śmiertelny. – **Augustyn:** Przeto „chociaż grzechy byłyby powszednie, albo nie były śmiertelne,[359] zanim przystąpicie, odpuście winowajcom waszym. Jeżeli odpuszczasz,

---

[1] Numer 1: Rubryka i powaga już w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1645 D), czyli w rozprawie, n. 36; lecz tu przytoczona raczej według *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 2, rozdział 22 (1321). Zobacz także: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II.8,10 (PL 176,468 C – 469 A), oraz *Summa sententiarum,* VI,9 (PL 176,145 B). O historii tej powagi zobacz: F. Vernet, *Eucharistie du IXe siècle á la fin du XIe siècle,* DThC V,1211; J. de Ghellinck, *Eucharistie au XIIe siècle en Occident,* temże, 1274; oraz A. Gaudel, *Messe dans l'Église latine,* DThC X,999. – Numer 2: Słowa Ambrozjastra już w *Glossa* na 1 Kor 11,25 (PL 191,1641 B), nieco przed „pełniejszą rozprawą" o ciele Pana. – Numer 3: Powagi Ambrożego. Z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 2, rozdział 56 (1335); ta Ambrozjastra, z *Glossa* na 1 Kor 11,27 (PL 191,1646 B-C), gdzie i owa Augustyna (1646 C-D).

[352] Raczej Amalariusz z Metz, *De ecclesiasticis officiis,* III, rozdział 35 (PL 105,1154 C – 1155 A); imię *Sergiusz papież* widać na początku rozdziału 33 (1153 B). Temu poglądowi Amalariusza porywczo sprzeciwił się nasz Florus z Lyonu w swoich dziełkach przeciwko Amalariuszowi: *Epistola 1,* n. 4 (PL 119,74 B-C); oraz: *De causa fidei,* n. 5 (81 A-B).

[353] 1 Kor 11,24, wraz z *Glossa interlinearis:* „męki i śmierci mojej" (rkp „l" karta 60a; rkp „m" karta 58v; u Mikołaja z Liry, VI,50v).

[354] Ambrozjaster, *In I Corinthiorum* 11,26 (PL 17,243 A; CSEL 81-II,127).

[355] 1 Kor 11,29.

[356] *De sacramentis,* V, rozdział 4, n. 24 (PL 16[1845]452 A-B; CSEL 73,68).

[357] Ambroży, tamże, n. 25 (452 B; 69).

[358] *Glossa ordinaria* na 1 Kor 11,27 (rkp „l" karta 60c; rkp „m" karta 58c; u Mikołaja z Liry, VI,51b), z Ambrozjastra do tego urywka (PL 17,243 C; CSEL 81-II,128).

[359] *In Ioannem,* rozprawa 26, n. 11 (PL 35,1611; CCL 36,265); częściowo w *Glossa interlinearis* na 1 Kor 11,28 (rkp „l" karta 60v; rkp „m" karta 58v; u Mikołaja z Liry, VI,51a). Ostatnie słowa rozdziału oparte są na tych Augustyna, tamże: „Patrzcie więc bracia: chleb niebiański duchowo pożywajcie, niewinność do ołtarza przynoście."

odpuszcza się tobie i tak bezpiecznie przystępuj. Chleb bowiem jest zbawienny, a nie trucizna." Jeżeli tak przystępujesz, pożywasz duchowo: duchowo bowiem pożywa, kto do ołtarza niesie niewinność.

Rozdział 5[m] (70).

1. **Czy to jest ofiara i częściej ofiaruje się Chrystusa.** Potem pyta się, czy to, co czyni kapłan, ściśle zwie się ofiarą, albo żertwą, oraz czy Chrystus codziennie jest ofiarowany, albo raz tylko ofiarowany został. – Na to krótko można powiedzieć, że to, co jest ofiarowane i poświęcone przez kapłana zwie się ofiarą i żertwą, ponieważ pamiątką jest i uobecnieniem prawdziwej ofiary i świętej żertwy, dokonanej na ołtarzu krzyża. I raz Chrystus umarł,[360] mianowicie na krzyżu i tam ofiarowany jest w samym sobie; codziennie zaś ofiarowany w sakramencie, ponieważ w sakramencie dokonuje się wspomnienie tego, co dokonało się raz.

2. **Augustyn, *super Psalmum XX.*** Dlatego Augustyn:[361] „Mamy pewne, że *Chrystus powstawszy z martwych,*[362] *więcej nie umiera,* **[309]** itd. Jednak, nie zapominajmy: co raz stało się, w pamięci naszej dzieje się każdego roku, mianowicie ilekroć odprawia się Wielkanoc. Czy tyleż razy Chrystus jest zabijany? Lecz jednak coroczne wspomnienie uobecnia, co niegdyś się stało; i tak nas wzrusza, jakbyśmy widzieli Pana na krzyżu." – **Augustyn w *Sententiae Prosperi.*** Również:[363] „Raz ofiarowany jest Chrystus sam w sobie, a jednak codziennie ofiarowany jest w sakramencie. Co tak należy pojmować: ponieważ w ukazaniu ciała i rozróżnieniu członków raz tylko zawisł na krzyżu, ofiarowując się Ojcu na skuteczną żertwę odkupienia tych, których przeznaczył."[364]

3. **Ambroży, *super Epistolam ad Habraeos.*** Także Ambroży:[365] „W Chrystusie raz ofiarowana jest żertwa, mocna do zbawienia. Cóż więc

---

[m] Historię tego rozdziału zarysowuje M. Lepin, *L'idée du sacrifice de la Messe d'après les théologiens depuis l'origine jusq'á nous jours,* Paris 1926,4-157; także A. Gaudel, *Le sacrifice de la messe dans l'église latine du IVe siècle jusqu'á la veille de la Réforme,* DThC X,964-1085. Zobacz także *Glossa* Mistrza na Hbr 10,1-6 (PL 192,478 C – 479 C). – Numer 2. Pierwsza powaga Augustyna z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 2, rozdział 51 (1332n); druga z rozdziału 52 (1333). – Numer 3: Ta powaga składa się, jak się zdaje z *Decretum, Gracjana,* rozdziału 53 (1333) *oraz Glossa* Mistrza na Hbr 10,3 (PL 192,479 B-C). – Numer 4: podsunięty w tej samej *Glossa,* nieco niżej (479 C).

[360] Zobacz: 1 P 3,18; Hbr 7,27 oraz 9,28.

[361] *Enarratio II in Psalmum 21,* n. 1 (PL 36,170n; CCL 38,121).

[362] Rz 6,9.

[363] Słowa są Lanfranka, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 15 (PL 150,425 B), wypowiedź Augustyna przytoczona przez Berengariusza, najpierw oznajmiającego, i to samo potem wyjaśniającego. Zobacz: Augustyn, *Epistola 98 (ad Bonifacium episcopum),* n. 9: „Czyż nie raz tylko ofiarowany jest Chrystus w sobie samym? A jednak w sakramencie ... każdego dnia ludom jest ofiarowany" (PL 33,363n; CSEL 34-II,53nn).

[364] Zobacz: Rz 8,30.

[365] Raczej Jan Złotousty na Hbr 101, homilia 17, n. 3 (PG 63,130n); częściowo inaczej w *Glossa ordinaria* do tego urywka (rkp „l" karta 203c; rkp „m" karta 180 b-c; u Mikołajka z Liry, VI,152a).

my? Czyż nie codziennie ofiarujemy? Chociaż codziennie ofiarujemy, dokonuje się na pamiątkę jego śmierci; i jedna jest żertwa, nie liczne. Jakim sposobem jedna, a nie liczne? Ponieważ jeden raz Chrystus został ofiarowany. Ta zaś ofiara jest przykładem tamtej; to samo, zawsze to samo, jest ofiarowane: dlatego to jest ofiara. Inaczej, ponieważ na wielu miejscach jest ofiarowana, jest wielu Chrystusów? Nie, lecz wszędzie jeden jest Chrystus, i tu w pełni obecny, i tam w pełni. Tak jak to, co wszędzie jest ofiarowane jest jednym ciałem, tak jest i jedną ofiarą. Chrystus ofiarował żertwę; ją ofiarujemy i teraz." – Lecz co my czynimy, jest wspomnieniem ofiary. I nie z powodu swojej słabości jest powtarzana, bo doskonali człowieka; lecz naszej, bo codziennie grzeszymy."

4. **O mocy sakramentu.** Z tego wynika, że jest i nazywa się ofiarą to, co dzieje się na ołtarzu; i Chrystus raz ofiarowany i codziennie się ofiaruje; lecz inaczej wtedy, inaczej obecnie. A także ukazuje się, jaka jest moc tego sakramentu, mianowicie odpuszczenie grzechów lekkich i doskonalenie cnoty.

[310] Rozdział 6[n] (71)

1. **O przyczynie ustanowienia.** Sakrament ten ustanowiony został z dwóch powodów: na wzrost cnoty, mianowicie miłości i na lekarstwo codziennej słabości. – **Ambroży.** Dlatego Ambroży:[366] „Jeżeli codziennie wylewana jest krew Chrystusa, na odpuszczenie grzechów jest wylewana, powinienem zawsze przyjmować; który zawsze grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo". – **Augustyn.** Także Augustyn:[367] „Powtarza się codziennie ta ofiara, chociaż Chrystus cierpiał raz, ponieważ codziennie grzeszymy grzechami, bez których śmiertelna słabość żyć nie może. A ponieważ codziennie upadamy, codziennie Chrystus mistycznie za nas się ofiaruje". – **Grzegorz:** „Dał bowiem nam ten sakrament zbawienia,[368] abyśmy, skoro codziennie grzeszymy, a on już umierać nie może, przez ten sakrament dostępowali odpuszczenia. Codziennie pożywany jest on i pity

---

[n] Numer 1: Zobacz, *Glossa* Mistrza na Hbr 10,3: „I odprawia się z dwu powodów, mianowicie i za naszą słabość, i żeby większe umiłowanie Chrystusa wbić w nasze myślenie, gdy wspominamy jak wiele dla nas zdziałał" (PL 192,479 C). – Powaga Ambrożego, z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 2, rozdział 14 (1319); pseudo-Augustyna tamże, rozdział 72 §1 (1342); ostatnia, pseudo-Grzegorza, rozdział 73, § 4 (1344). – Numer 2: Zobacz, *Glossa* na 1 Kor 11,29 (PL 191,1647 B-C), która tu zależy od Gilberta. Powaga pseudo-Augustyna z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 2, rozdział 13 (1318n), gdzie źródło nie zostało wskazane; stąd prawdopodobnie rubrykę *(ad Ianuarium)* wziął Lombard ze swojej *Glossa* na 1 Kor 11,29 (PL 191,1638 C). Owa Fabiana z *Dekretu* Gracjana, rozdział 16 (1319); druga z rozdziału 10 (1317).

[366] *De sacramentis* IV, rozdział 6, n. 28 (PL 16[1845]446 A; CSEL 73,58).

[367] Raczej Paschazjusz Radbert, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 9 (PL 1201293 C; CCL-CM 16,52n).

[368] W rzeczywistości Remigiusz z Auxerre, *De celebratione missae* (wydanie: Lyon, 957 F; PL 101,1261 A). Gdzie i druga powaga, bezpośrednio przed poprzednią powagą.

w prawdzie, lecz pozostaje cały i żywy". – Również: „Tajemnicą wiary nazywa się, ponieważ winien jesteś wierzyć, że tam leży nasze zbawienie."

2. **Augustyn, *Ad Ianuarium.*** Jeżeli zaś pyta się, czy codziennie należy komunikować, posłuchaj, co dlatego przekazuje Augustyn:[369] „Co dzień, powiada, przyjmować eucharystię, nie pochwalam, ani nie wzdragam się; zachęcam jednak do komunikowania we wszystkie niedziele. Jeżeli jednak duch jest w stanie grzeszenia, powiadam bardziej obciąża się przyjęciem eucharystii niż oczyszcza. A chociaż ktoś grzechem jest dręczony, jeżeli jednak nie ma woli grzeszenia na przyszłość i zadość czyni łzami oraz modlitwami, niech spokojnie przystępuje; lecz mówię to o tym, kogo nie obciążają grzechy śmiertelne. – **Papież Fabian: [311]** „Jeżeli nie częściej,[370] przynajmniej trzy razy w roku niech komunikują, chyba, że komuś przeszkadzają zbrodnie: mianowicie na Wielkanoc i Zielone Święta oraz Boże Narodzenie". – **Papież Anaklet.** „Wszyscy więc niech komunikują,[371] którzy nie chcą być pozbawieni kościelnych progów."

DYSTYNKCJA XIII°

Rozdział 1 (72).

1. **Jeśli błędnowiercy lub wyklęci sprawowaliby ten sakrament.** Zwykło się też pytać, czy przewrotni kapłani mogą sprawować ten sakrament. – Na co można powiedzieć, że niektórzy, chociaż są przewrotni, prawdziwie uświęcają, mianowicie którzy są wewnątrz z nazwy, sakramentu,

---

[369] Raczej Genadiusz, *Liber sive diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 23 (PL 42,1217) czyli rozdział 53 (PL 58,994 A-B).

[370] Rozdział nieautentyczny, w: I. Mansi *Conciliorum.* I,786 B, z *Decretum* Gracjana.

[371] *Epistola 1,* [nieautentyczna] rozdział 2; u Mansiego: I,602 D; z Gracjana.

° Rozdział 1. Zobacz: A. M. Landgraf, *Zur Lehre von der Konsekrationsgewalt des von der Kirche getrennten Priesters im 12. Jahrhundert,* w *Scholastik* 15(1940)204-227; w *Dogmengeschichte* III-2,223-243, gdzie mówi (226n) o nauce Lombarda. Czytelnik tej rozprawy niech zważa, iż *Quaestiones super epistolas Pauli* (PL 175,431-434) zależą od pierwszej wersji *Glossa* Mistrza (zobacz: Wstęp do tomu 1, s. [88], n. 1). Zobacz także, N. M. Häring, *A Study in the Sacramentology of Alger of Liége,* w *Mediaeval Studies* 20(1958)50, 68-69. – Numer 2. Rubryka i powaga z *Decretum,* C. I, zagadnienie 1, rozdział 77 (385). – Numer 3. Z tego samego, C. zagadnienie 1, rozdział 84 (387). – Numer 4. Krótko po śmierci Mistrza, około 1164-1168, ta powaga pseudo-Augustyna wraz z początkiem numeru 6 (Z tego ... ośmiela się") przepisana została w bezimiennej rozprawie *De Schismaticis,* wyd.: I. Dietrich, H. Boehmer, *Monumenta Germaniae Historica,* Libelli de lite, III,112,31-113,9. – 5. Powaga przypisana Grzegorzowi, z *Decretum,* C. 1, zagadnienie 1, rozdział 84 (388); o której zobacz osąd Korektorów Rzymskich (387n). Owa Hieronima, tamże, rozdział 76 (385). – Numer 6. Beda, z *Glossa* na 1 Kor 11,10: *dla aniołów* (PL 191,1635 A-B). – Numer 7. Zobacz A. M. Landgraf, *Beiträge der Frühscholastik zur Terminologie der allgemeinen Sakramentenlehre: die Intention des Spenders der Sakramente,* w *Dogmengeschichte* III-1,119-145. – Numer 8. Zobacz tegoż Landgrafa, *Die in der Frühscholastik klassische Frage: Quid sumit mus,* w *Dogmengeschichte* III-2,207-222.

chociaż nie z życia, (**Augustyn:**) „bo sprawuje się nie w zasłudze uświęcającego,[372] lecz w słowie Stworzyciela."

2. **Augustyn w księdze *De corpore Domini.*** Stąd Augustyn:[373] „Wewnątrz katolickiego Kościoła w tajemnicy ciała i krwi Pana nic więcej przez dobrego, nic mniej przez złego, nie dokonuje się kapłana, ponieważ nie przez zasługę konsekrującego, lecz przez słowo Stwórcy i mocą Ducha Świętego się dokonuje. Należy bowiem wierzyć, że przez słowa Chrystusa sprawowane są sakramenty. Jak on jest, kto chrzci, tak on jest, kto przez Ducha Świętego sprawia swoje ciało i krew."

Grzegorz. Także Grzegorz:[374] „Myślą niektórzy, że komu- **[312]** nia ciała jest mniej uświęcona, jeśli dokonuje się posługą tych, których życie wydaje się ich oczom liche. Hej, w jak wielką wpadają pułapkę, że wierzą, iż Boskie i skryte tajemnice więcej przez innych mogą być uświęcone, gdy jeden i ten sam Duch Święty w całym Kościele niewidzialnie te tajemnice i działając uświęca i uświęcając błogosławi. Tajemnicą więc nazywa się, ponieważ ma tajemne i ukryte sprawowanie; ofiarą zaś, jakby świętym czynem,[375] ponieważ mistyczną modlitwą jest dla nas na pamiątkę męki Pańskiej uświęcone. Sakramentem jest w jakimś obrzędzie, bo rzecz tak się dzieje, byśmy przyjęli coś z rzeczy oznaczonej. Sakramentami są: chrzest, krzyżmo, ciało; które dlatego zwą się sakramentami, ponieważ pod przykryciem rzeczy widzialnych Boska moc tajemnie sprawuje zbawienie tychże sakramentów: dlatego od mocy tajemnych, albo świętych, zwane są sakramentami. Sakrament chleba i kielicha po grecku nazywa się *eucharystia,* po łacinie przekłada się *dobra łaska;* a cóż lepszego od ciała i krwi Chrystusa? Czy więc przez dobrych, czy przez złych szafarzy sprawowany jest wewnątrz Kościoła, święty jednak jest, ponieważ ożywia Duch Święty; i nie powiększa się zasługami dobrych szafarzy, ani złych nie osłabia. To o ciele Pana, to także o chrzcie i krzyżmie należy wiedzieć i utrzymywać: ponieważ moc Boża tajemnie w nich działa i tylko Boska jest ta siła czyli moc, a nie ludzkiej skuteczności."

4. Ci zaś, którzy są wyklęci, albo jawnie błędnowierstwem naznaczeni, nie wydaje się, że mogą sprawować ten sakrament, chociaż są kapłanami: ponieważ nikt nie mówi w tym uświęceniu *ofiaruję,* lecz *ofiarujemy,* jako w osobie Kościoła. I dlatego, chociaż inne sakramenty poza Kościołem mogą być sprawowane, o tym się nie widzi. – **Augustyn w kazaniu**

---

[372] Pełny tekst zawarty w numerze 2.

[373] Słowa są Algera z Liége, *De sacramento corporis et sanguinis Domini,* III,8 (PL 180,840 D – 841 A), skąd i rubryka Mistrza; lecz jak tu brzmią, z niewielkimi zmianami, są Paschazjusza Radberta, *De corpore et sanguine Domini,* rozdział 12, n. 1 (PL 120,1310 B-C; CCL-CM 16,76n).

[374] Nie wiemy skąd początek i koniec. Pozostałość („Tajemnicą więc ... osłabia"), z Izydora, *Etymologiae,* VI,19, n. 42, 38, 39, 40, 38, 42 (PL 82,255 B – 256 D).

[375] „Sacrificium".

De corpore Domini. Również Augustyn zdaje się to przekazywać, mówiąc:[376] „Wspomnijcie nazwę i pojmijcie prawdę. Bo Msza[377] nazywa się dlatego, iż niebiański wysłannik[378] przybywa na uświęcenie ożywiającego chleba, zgodnie ze słowem kapłana mówiącego:[379] *Wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zaniesie tę ofiarę na* **[313]** *ołtarz w niebie* itd. Dlatego, jeżeli anioł nie przyjdzie, msza nie może być słusznie nazwana. Czy bowiem, jeżeli błędnowierca ośmieli się nadużyć tej tajemnicy, Bóg posyła swego anioła, aby uświęcić jego ofiarę? Zwłaszcza gdy zagroził im przez Proroka,[380] mówiąc: *Przeklinać będę błogosławieństwa wasze.* A skoro Prawda twierdzi, że będzie przeklinać ich błogosławieństwa, co będzie z żertwą? Powiemy przeto, że ona może być błogosławiona przez tego, o kim wiemy, że będzie przeklęty przez Boga ze swoim błogosławieństwem? Jeżeli bowiem Bóg by przeklinał, a świętokupny błogosławił, kto z nich przeważy? Czy błogosławieństwo przeklętego może w nicość obrócić najprawdziwsze słowa grożącego Boga?

5. **Grzegorz:**[381] *„Przeklinać będę błogosławieństwa wasze",* to znaczy tym, które z moich błogosławieństw obecnie posiadacie, albo cokolwiek przez was jest błogosławione; albo ponieważ nie błogosławią świętym ze szczerego serca, albo ponieważ ci, którzy źle czynią, są przez nich błogosławieni, i schlebiają grzesznikom jak długo są bogaci." – **Hieronim:**[382] *„Przeklinać będę błogosławieństwa wasze",* to znaczy cokolwiek przez was będzie błogosławione, przeze mnie będzie przeklęte.

6. Z tego wynika, że błędnowierca od Katolickiego odcięty, nie może sprawować tego sakramentu, ponieważ święci aniołowie, którzy stoją przy odprawianiu tej tajemnicy, nie są obecni wtedy, kiedy błędnowierca albo świętokupny ośmiela się tę tajemnicę znieważać. – **Beda w *Homilia Paschae:*** „Nie wolno bowiem wątpić,[383] że gdzie sprawowane są tajemnice ciała i krwi pańskiej, obecne są rzesze obywateli niebiańskich."

---

[376] „Tekst jakiegoś pseudo-Augustyna nie do ustalenia" powiada I. de Ghellinck, w artykule *Pierre Lombard,* w DThC XII,2002. O słowie *Missa,* zobacz: C. Mohrmann, *Missa,* w *Vigiliae christianae* 12(1958)67-92; F. J. Doelger, *Ite missa est,* w *Antike und Christentum* 6(1940)81-132; J. A. Jungmann, *Zur Bedeutungsgeschichte des Wortes Missa,* w *Zeitschrift für die katholische Theologie* 64(1940)26-27; tenże, *Von der „Eucharistie" zur „Messe",* tamże 89(1967)29-40; oraz tegoż *Missarum Sollemnia,* wydanie piąte, II,561 n. Zobacz także niżej, Dystynkcja 24, rozdział 18 (148), n. 3.

[377] „Missa".

[378] „Missus".

[379] W Kanonie Rzymskim po konsekracji.

[380] Ml 2,2.

[381] Raczej Hieronim, *Commentarius in Malachiam* 2,2 (PL 25[1845]1553 B oraz 1554 B).

[382] *Glossa interlinearis* do Malachiasza 2,3 (u Mikołaja z Liry, IV,425 recto), z Hieronima, jak w poprzednim przypisie.

[383] *In Evangelium,* II, homilia 4, (PL 94,151 C) czyli 10 (CCL 122,249).

7. W wypełnianiu zaś tej tajemnicy, jak trzeba zachować formę, tak mieć święcenia, mianowicie, by był kapłan i użyć intencji, by zamierzał to czynić. Lecz jeżeli nie wierzy w tę tajemnicę jak ma prawda, czy może zamierzać ją sprawować? A jeżeli nie zamierza, **[314]** czy sprawuje? – Niektórzy mówią, że nawet nieprawidłowo myślący o tej tajemnicy może mieć intencję, wprawdzie nie sprawować ją: bo to byłoby już poprawnie wierzyć, lecz czynić to, co czynią inni, gdy jest ona sprawowana; i tak użyta jest intencja. A jeżeli mówi się, że brak intencji sprawowania tej tajemnicy, to jednak stąd, iż chce mówić oraz czynić to, co inni czynią, tajemnica się spełnia.

8. To również zaiste można powiedzieć, że zwierzęta nie przyjmują ciała Chrystusa, choć wydaje się. Cóż więc przyjmuje mysz? Co zjada? Bóg wie.

9. O tej niebiańskiej tajemnicy uściśliliśmy, co wiernie przez katolików winno być utrzymywane; kto bowiem temu przeczy, osądzany jest jako błędnowierca.

Rozdział 2[p] (73).

1. **Co czyni błędnowiercą i co to jest błędnowierca.** Abyś zaś wiedział, co czyni błędnowiercą, albo co to jest błędnowierca, posłuchaj krótko, co z tego przekazują święci doktorzy. – **Hilary w II księdze *De Trinitate.*** Hilary powiada:[384] „Było wielu, którzy prostotę niebiańskich słów przyjmowali nie w doskonałości ich prawdy, wyjaśniając inaczej niż wymagała moc wypowiedzi. Błędnowierstwo bowiem jest z pojmowania, a nie z Pisma Świętego; i przewinieniem staje się znaczenie, a nie mowa." Także w VIII:[385] „W przewinieniu jest znaczenie pojmowania". – **Hieronim, *super Osee.***[386] Hieronim mówi, że „ze słów nieporządnie wypowiedzianych wpada się w błędnowierstwo."

2. **Augustyn w księdze *De utilitate credendi.***[387] Augustyn określając co to jest błędnowierca, rzecze: „Błędnowiercą jest, kto dla jakiejś doczesnej **[315]** wygody, a zwłaszcza chwały i władzy swojej, błędne i nowe poglądy albo płodzi, albo za nimi idzie."

---

[p] Numer 1. Pierwsza powaga Hilarego znajduje się w *Glossa* na 1 Kor 11,19 (PL 191,1637 D – 1638 A); lecz z rękopisów pierwszej wersji tej *Glossa* wynika, iż w rzeczywistości jest to dodatek na marginesie, czyli glosa ulotna (rkp „z" karta 60 recto u góry karty: *Augustinus in ii*[o] *libro de trinitate;* rkp Paryski, Biblioteka Narodowa, łaciński 648, karta 83 na prawym marginesie; oraz Biblioteka Narodowa łaciński 673, karta 129 na lewym marginesie; brak w rkp „x" karta 100 verso). – Numer 2. Już w tej samej *Glossa n*a 1 Kor 11,19 (PL 191,1638 C). – Numer 3. W *Glossa* niegdyś przypisywanej Piotrowi z Poitiers, po: *albo za nimi idzie* (na końcu Nr 2), tekst tak postępuje, by zawrzeć tę zapiskę Grzegorza; bo bez przerwy, albo wyjaśnienia, autor glosuje: *„By słuchaczom się podobać,* nie Bogu, *coś zmyśla,* to znaczy jakiś wykład niezdrowy i niekatolicki..." (rkp „n" karta 54b; rkp „p" karta 101b).

[384] Numer 3 (PL 10,51 B i 52 A).

[385] Raczej w księdze VII, n. 38 (PL 10,231 B).

[386] *Glossa ordinaria* na Oz 2,16 (u Mikołaja z Liry, IV,336a), po innych słowach Hieronima przytoczonych z *Commentarium in Osee* 2,16 (PL 25[1845]838 D – 839 A).

[387] Rozdział 1, n. 1 (PL 42,65; CSEL 25,3).

3. **Grzegorz, na Ezechiela:**[388] „Kto w wykładzie świętej mowy, aby słuchaczom się podobać, coś zmyśla, mówi swoje słowa, nie Boga. Kto zaś w słowach pańskich inaczej niż ten kto powiedział pojmuje, chociaż w innym pojmowaniu, jednak dąży do zbudowania miłości, Pańskie są słowa, które wypowiada."

DYSTYNKCJA XIV[r]

Rozdział 1[s] (74).

1. **O pokucie.** Po powyższym należy rozprawiać o pokucie. Pokuta konieczna jest dalekim, aby się zbliżyli.[389] Jest bowiem, jak mówi Hieronim,[390] „drugą deską po rozbiciu statku", bo jeżeli ktoś otrzymaną na chrzcie szatę niewinności zniszczy grzesząc, pokuty le- **[316]** karstwem może naprawić. Pierwszą deską jest chrzest, gdzie zzuwany jest stary człowiek, a przyoblekany nowy;[391] drugą pokuta, którą powstajemy po upadku, gdy wygania się powrotną starość, odzyskuje utraconą nowość. Upadli po chrzcie mogą się odnowić przez pokutę, lecz nie przez chrzest; wolno człowiekowi często pokutować, ale nie chrzcić się.

---

[388] Księga I, homilia 10, n. 14 (PL 76,891 B).

[r] Dystynkcja XIV-XXII. Zobacz: P. Anciaux, *La théologie du sacrement de pénitence au XIIe siècle,* Lowanium 1949; B. Poschmann, *Die abendländische Kirchenbusse im frühen Mittelalter,* Wrocław 1930; tenże, *Busse und Letzte Ölung,* w *Handbuch der Dogmengeschichte,* IV-3, Fryburg Niemiecki 1951; P. Schmoll, *Die Busslehre der Frühscholastik,* Monachium 1909; H. Weisweiler, *Maître Simon et son groupe. De sacramentis: textes inédits,* Lowanium 1937. – Wśród źródeł i poprzedników Mistrza, zobacz przede wszystkim: Hugona ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,14 (PL 176,549 D – 578 A), *Summa sententiarum,* VI,10-14 (PL 176,146 C – 153 C). – Że ta Dystynkcja XIV (Halezjańska) nie była podzielona na rozdziały przed zestawieniem rozdziałów (wyżej, s. 14), jasno okazuje się z naszych rękopisów.

[s] Numer 1. Słowa Hieronima wzięte z *Summa sententiarum,* VI,10 (PL 176,146 C) skąd i jego pozostała wypowiedź. Ostatnia wypowiedź zależy od *Glossa ordinaria* na Mt 3,2 (u Mikołaja z Liry V,13c). – Numer 2. Między pokutą wewnętrzną i zewnętrzną rozróżnia się już w *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 1, po rozdziale 87, § 5 (1186); zobacz także Hugo, *De sacramentis,* II,14,2 (PL 176,554 D). – Numer 3: częściowo z *Summa sententiarum* VI,10 (146 C), reszta z tej samej *Glossa ordinaria:* „To oznajmia herold, co potem sama przez siebe Prawda."

[389] Zobacz: Augustyn, *Enarratio in Psalmum 94,* 1, n. 2: „Przeto nie miejscem jest ktoś daleki od Boga, lecz niepodobieństwem ... Dobrymi obyczajami zbliża się do Boga, złymi obyczajami odchodzi się od Boga ... Przeto niektórym *odległym* i źle żyjącym ten psalm mówi: *Przyjdźcie"* (PL 37,1217n; CCL 39,1331n).

[390] *Epistola 130 (ad Demetriadem),* n. 9 (PL 22[1859]1115; CSEL 56,189). Już w Tertuliana: *De poenitentia,* n. 4: „Przeto pokuta jest życiem, gdy przedkładana jest śmierci. Na nią ty grzeszniku ... tak się rzuć, tak obejmij, jak rozbitek nadzieję jakiejś deski" (PL 1,1237; CSEL 76,148).

[391] Zobacz: Ef 4,22-24: *wyzuć się z tego starego człowieka ... przyoblec się w nowego człowieka* itd.

2. Chrzest jest tylko sakramentem, a pokuta zwana jest i sakramentem i cnotą ducha. Jest bowiem pokuta wewnętrzna i pokuta zewnętrzna. Zewnętrzna jest sakramentem; wewnętrzna jest cnotą ducha; a obie są przyczyną usprawiedliwienia i zbawienia. – Czy zaś każda pokuta zewnętrzna jest sakramentem, a jeżeli nie każda, która pod tą nazwą winna być pojmowana, następnie zbadamy.[392]

3. Od pokuty zaczęło się głoszenie Jana, mówiącego:[393] *Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.* Czego zaś herold uczył, to samo potem głosiła Prawda, biorąc początek mowy z pokuty.[394]

Rozdział 2[t] (75).

1. **Dlaczego nazywa się pokuta.** Pokuta zwie się od karania,[395] którym ktoś karci czyny niedozwolone, jakie popełnił. Cnota pokuty poczyna się bojaźnią. Dlatego Izajasz:[396] *Z bojaźni twojej poczęliśmy, Panie, i zrodziliśmy ducha zbawienia.*

2. **Ambroży w *Sermo Quadragesimae:*** „Jest zaś pokutą, jak powiada Ambroży,[397] przeszłe zło opłakiwać, a opłakanych zno- **[317]** wu nie popełniać." – **Grzegorz.** Również Grzegorz:[398] „Pokutować jest opłakiwać popełnione, a opłakanych nie popełniać. Bo kto tak jedne opłakuje, że drugie jednak popełnia, jeszcze pokuty czynić albo nie umie, albo udaje. Cóż bowiem pomoże, jeżeli ktoś opłakuje grzechy rozpusty, a nadal dyszy żarem chciwości?"

3. Niektórzy mocno tych słów się trzymając, spierają się, że prawdziwie pokutujący więcej potępieńczo nie grzeszy; a jeżeliby ciężko zgrzeszył, prawdziwa nie poprzedziła pokuta. – Co również innymi popierają świadectwami.

---

[392] W Dystynkcji 22, rozdziale 2.

[393] Mt 3,2.

[394] Zobacz Mt 4,17: *Odtąd począł Jezus kazać i mówić: Pokutę czyńcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.*

[t] Numer 1: Z tejże *Glossa.* – Numer 2: Słowa pseudo-Ambrożego, z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 1 (1211); ta Grzegorzowa, tamże, rozdział 6 (121), z pewnymi zmianami, by nie wydawała się powtórzeniem Ambrożego. – Numer 3. Mistrz tu, jak wygląda, przedkłada zdanie Gracjana przed rozdziałem 1 (1211); nieco niżej bowiem przytaczane są *inne świadectwa:* to Izydora (n. 4) w rozdziale 11; wreszie Augustyna i Grzegorza (n. 5) w rozdziałach 12 i 14 (1213); oraz Ambrożego (n. 6) w rozdziale 2 (1211). – Numer 7: Co tym się zarzuca, pochodzi z *Glossae* –Mistrza: najpierw z tej na 2 Kor 2,7 (PL 192,18 D) potem z tej na Ps 118,169 (PL 191,1129 C-D).

[395] „Poenitentia dicitur a puniendo.

[396] Iz 26,18 według innego przekładu.

[397] *Sermo 25,* n. 1 (PL 17[1845]655 A-B); kazanie uważane niegdyś za autentyczne (PLS 1,593; Clavis, n. 180), obecnie przypisuje się jakiejś homilii z IX wieku, zobacz: P. Mercier, wyd., *XIV Homélies du IXe siècle* Sources chrétiennes 161, Paryż 1970), Kazanie VII, n. 1, s. 186.

[398] *In Evangelium,* homilia 34, n. 15 (PL 76,1256 B).

4. **Izydor w księdze *De summo bono.*** Mówi bowiem Izydor:[399] „Szydercą jest, a nie pokutnikiem, kto nadal czyni, za co pokutuje. I nie wydaje się błagać Boga uniżony, lecz wyśmiewać wyniosły. *Pies wracający do wymiotu,*[400] a pokutujący do grzechu. Wielu bez przerwy łzy leje, a grzeszyć nie przestaje. Widzę, że niektórzy otrzymują łzy do pokutowania, a skutku pokuty nie mają: ponieważ z niestałości ducha: to na wspomnienie grzechu łzy leją, to gdy odżywa nałóg, powtórnie popełniają, co opłakali. Izajasz mówi o grzesznikach:[401] *Obmyjcie się, czystymi bądźcie.* Myje się i jest czysty, kto i przeszłe opłakuje, i opłakanych znowu nie dopuszcza. Myje się, a nie jest czysty, kto opłakuje co uczynił, a nie porzuca, i po łzach powtarza to, co opłakał."

5. **Augustyn w *Soliloquium.*** Także Augustyn:[402] „Próżna jest pokuta, którą następna wina kazi. Nic nie pomogą płacze, jeżeli mnożą się grzechy. Nie ma znaczenia, że źli proszą o łaskę a znowu zło powtarzają." – **Grzegorz.** Grzegorz też:[403] „Kto opłakuje popełnione, a jednak nie porzuca, cięższej poddaje się karze."

6. **Ambroży w księdze *De unica poenitentia.*** Również Ambroży:[404] „Spotyka się takich, którzy sądzą, że pokutę należy czynić częściej i są wyuzdani w Chrystusie. Bo gdyby prawdziwie czynili w Chrystusie pokutę, nie myśleliby jej potem powtarzać, bo jak jeden chrzest, tak jedna jest pokuta." Tymi i wielu innymi posługują się na potwierdzenie swego poglądu.

[318] 7. **Ambroży *Super Epistolam ad Corinthios.*** Lecz Ambroży rzecze:[405] „To jest prawdziwa pokuta, zaprzestać grzechu." – **Tenże, *Super Octonarium XXII.***[406] A także: „Wielkim postępem jest wyrzec się błędu: zzuć bowiem i poprawić duchy obleczone wadami, jest cnoty doskonałej i niebiańskiej łaski."

Rozdział 3[v] (76).

1. **Co to jest pokuta.** I dlatego zaiste tak może być określona: Pokuta jest cnotą, którą opłakujemy i nienawidzimy popełnione zło z postanowie-

---

[399] *Sententiae* II, rozdział 16, n. 1-4 (PL 83,619 B-C).
[400] Zobacz: Prz 26,11; 2 P 2,22.
[401] Iz 1,16.
[402] Raczej Izydor: *Synonyma,* I, n. 77 (PL83,845 A).
[403] *Regula pastoralis,* III, rozdział 30 (PL 77,110 A-B).
[404] Księga II, rozdział 10, n. 95 (PL 16[1845]520 A; CSEL 73,200).
[405] Ambrozjaster, *In II Corinthiorum* 2,7 (PL 17,282 B; CSEL 81-II,207).
[406] To jest *In Psalmum 118,*169, kazanie 22, n. 2-3 (PL 15[1845]1512 B-C; CSEL 62,489).
[v] Numer 1: W tym określeniu Pożeracz czyta *łaska* zamiast *cnota;* zobacz: R. Martin, *Pierre le Mangeur „De sacramentis"* (Spicilegium Sacrum Lovaniense, 17), 59. O skutku określenia zobacz: P. Anciaux, *La théologie,* 257; Nieraz przypisuje się Świętemu Augustynowi. – Numer 2: Wyjaśnienie słów jest Gracjana, przed następną powagą Augustyna; zobacz: *Decretum,* de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 18 (1214); owa Papieża Piusa znajduje się tamże, rozdział 21 (1214). – Numer 4. Pierwsza część wyjaśnienia zależy od *Summa sententiarum,* VI,12 (PL 176,150 A). – Numer 6: słowa pseudo-Augustyna już

niem poprawy, a opłakanych więcej popełniać nie chcemy. Ponieważ taka jest prawdziwa pokuta, w duchu boleć i nienawidzić wad.

2. **Wyjaśnienie powyższych słów.** Dlatego powyższe słowa,[407] „Pokutować jest opłakiwać popełnione, a opłakanych nie popełniać" słusznie tak mogą być brane, że nie odnoszą się do różnych czasów, lecz do tego samego: by mianowicie w czasie, kiedy opłakuje popełnione zło, nie popełniał opłakanego, wolą albo czynem. Co oznajmione jest w słowach następnych: „Bo kto tak jedne opłakuje" itd. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Dlatego Augustyn powiada:[408] „Trzeba się strzec, by ktoś nie sądził, że owe przeklęte zbrodnie,[409] jakie którzy popełniają, *nie odziedziczą królestwa Bożego,* codziennie mają być popełniane i codziennie jałmużnami odkupione. Bo życie trzeba na lepsze zmienić, a przez jałmużny za przeszłe grzechy Boga przejednać: a nie do tego w pewien sposób przekupić, by wolno je było zawsze bezkarnie popełniać. Nikomu bowiem nie dał swobody grzeszenia, chociaż litując się, grzechy popełnione gładzi, jeśli nie zaniedba się stosownego zadośćuczynienia." – **Papież Pius.** Także Papież Pius:[410] **[319]** „Nic nie pomoże człowiekowi pościć i modlić się, i inne uczynki religijne spełniać, jeżeli duch nie zostanie odwołany od nieprawości ." – Kto więc od zła tak ducha odwołuje, że opłakuje popełnione, i opłakanych nie chce popełniać, i nie gardzi zadośćuczynieniem, prawdziwie pokutuje. A pokuta nie jest dlatego nieprawdziwa, że może potem zgrzeszy, nie z zamiaru, lecz przypadkiem lub słabością.

3. Ten zaś jest „szydercą, a nie pokutnikiem,"[411] kto tak popełnione opłakuje, że opłakanych ani wolą ani czynem spełniać nie przestaje. – Ten także, kto po łzach powtarza, co opłakał, obmywa się do czasu, lecz nie jest czysty," to znaczy jego czystość nie wystarcza mu do zbawienia, ponieważ jest chwilowa, nie trwała.

4. Także to,[412] „Próżna jest pokuta, którą następna wina kazi," tak należy pojmować: Próżna jest, mianowicie pozbawiona owocu tej pokuty, której następna wina nie kazi. Jej bowiem owocem jest uniknięcie gehenny, a osiągnięcie chwały. Uśmiercana bowiem jest ta pokuta, i inne przedtem uczynione dobra, przez następny grzech, by nie dostąpili nagrody, którą

---

w *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdziały 4-5 (1211-1212), gdzie wydawca pewne słowa pseudo-Augustyna przypisuje Gracjanowi (po rozdziale 4). O tej księdze *De poenitentia,* zobacz: C. Fantini, *Il trattato pseudo-agostiniano: „De vera et falsa poenitentia"* w *Ricerche di storia reliogiosa* 1(1954-1957)200-209. – Numer 7. Większość z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 22 (1215).

[407] W rozdziale 2, n. 2.

[408] Rozdział 70 (PL 40,265; CCL 46,87).

[409] Wyliczone mianowicie w 1 Kor 6,9-10.

[410] W *Decretum Pseudo-Isidori* (PL 130,112 C); lecz nie bez pewnego odniesienia do *Pastor* Hermasa (z czasów Papieża Piusa I), Podobieństwo V,1 (PG 2,957-958).

[411] Powiedzenie Izydora, wyżej, rozdział 2, numer 4.

[412] Także Izydora pod imieniem Augustyna, wyżej, rozdział 2 n. 5.

zasłużyli, gdy się działy, a którą mieliby, gdyby grzech nie nastąpił. Lecz jeżeli za następny grzech czyniona jest pokuta, odżywa i pokuta, która poprzedziła, i inne przedtem uczynione dobra; lecz tylko te, które wynikły z miłości. Tylko to bowiem jest żywe, co w miłości się staje; i dlatego, jeżeli przez następne grzechy są uśmiercane, przez pokutę po nich następującą mogą odżyć. Co zaś dzieje się bez miłości, rodzi się martwe i puste; i dlatego przez pokutę odżyć nie może.[413]

5. Podobnie pojmować należy to:[414] „Nic nie pomogą płacze," itd.; oraz to: „Nie ma znaczenia," itd. Jeżeli bowiem powtarzają się grzechy, uprzedni płacz nie ma znaczenia dla zbawienia, albo dla łaski u kresu, bo nic nie pozostaje z czystości życia. Gdyż albo odpuszczone grzechy wracają, jak niektórym się podoba, gdy się powtarzają, albo jeżeli nie wracają, jednak po ich zgładzeniu, z powodu niewdzięczności tak winny i nieczysty się staje, gdy nadto uwikłany jest w wynagradzanie, jakby powróciły już zgładzone. O tym jednak mianowicie, czy grzechy wracają, potem szerzej rozprawiać będziemy.[415]

[320] 6. Podobnie „nic nie znaczy" dla osiągnięcia zbawienia, albo dla posiadania czystości życia, „prosić o przebaczenie złych uczynków, a zło znowu powtarzać." – **Augustyn w księdze *De poenitentia.*"** Tak też należy pojmować to, co tenże Augustyn mówi gdzieś indziej:[416] „Pokuta jest pewną pomstą bolejącego, karzącą w sobie to, co ubolewa, iż popełnił." Oraz niżej:[417] „Ciągle trzeba ubolewać nad grzechem. Wyjaśnia to sama moc wyrażenia: „pokutować"[418] jest bowiem „karę utrzymywać,"[419] by zawsze karała mszcząc w nim, co popełnił grzesząc. Ten utrzymuje karę, kto zawsze karci to, co ubolewa, że popełnił. Pokuta jest więc pomstą, zawsze karzącą w sobie, co ubolewa, że popełnił." „Cóż nam pozostaje,[420] niż boleć w życiu? Gdzie bowiem kończy się ból, brak i pokuty. Jeżeli zaś pokuta się kończy, co z łaski zostaje? Tak długo niech raduje się i ma nadzieję łaski, jak długo podtrzymywany jest przez pokutę. Pan bowiem mówi:[421] *Idź, a więcej już nie chciej grzeszyć.* Nie powiedział „nie grzesz". Lecz „nawet wola grzechu, niech się w tobie nie rodzi". Jakim sposobem się to zachowa, jeżeli boleść w pokucie stale nie będzie strzeżona? Tu niech zawsze boleje, a z boleści raduje się, i niech nie starczy, że boleje, lecz z wiary niech boleje, i niech boleje, że nie zawsze bolał."

---

[413] O tym dowodzie zobacz niżej: Dystynkcja 15, rozdziały 6-7.
[414] Oba powiedzenia wyżej, rozdział 2, n. 5.
[415] Niżej, Dystynkcja 22, rozdział 1.
[416] Pseudo-Augustyn, *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 8, n. 22 (PL 40,1120).
[417] Rozdział 19, n. 35 (1128n).
[418] „Poenitere".
[419] „Poenam tenere".
[420] Tamże, rozdział 13, n. 28 (1124).
[421] J 8,11.

7. **Wyjaśnienie pojmowania wypowiedzi.** O pokucie za popełnione, albo dostatecznej do zbawienia, pojmować należy, co powiedział wyżej, mianowicie: „Pokuta jest pomstą, zawsze karzącą, co popełnił", i inne tego rodzaju. – To zaś: „Jeżeli pokuta się kończy, nic z łaski nie zostaje", dwojako może być brane. Jeżeli bowiem, według pojmowania niektórych, grzechy odpuszczone wracają, łatwo jest pojąć, że nic z łaski nie zostaje, ponieważ grzechy odpuszczone znowu wracają. Jak bowiem ten, kto z niewolnictwa na wolność jest wyzwalany, jest w tym czasie prawdziwie wolny, a jednak z powodu obrazy wraca potem w niewolę; tak i pokutującemu grzechy prawdziwie są odpuszczane, a jednak z powodu obrazy, która się powtarza, znowu wracają. Jeżeli zaś mówi się, że nie wracają, można zaiste powiedzieć, że nawet tak nic z łaski nie zostaje: nie że **[321]** odpuszczone grzechy znowu są poczytywane, lecz ponieważ z powodu niewdzięczności tak winien jest i staje się nieczysty, jakby one wracały.

Rozdział 4[x] (77).

1. **O uroczystej i jedynej pokucie.** To zaś, co mówi Ambroży:[422] „Spotyka się takich," itd. oraz: „jak jeden chrzest, tak i jedna pokuta," nie według ogólnego, lecz szczególnego, zwyczaju Kościoła pojmuje się, powiedziane o pokucie uroczystej, która u pewnych[423] raz odprawiona nie jest powtarzana. – Także to odmienne Ambrożego:[424] „Pokuta raz zastosowana, ale nie odprawiona, i owoc poprzedniej usuwa i korzyść następnej traci", pojmuje się o uroczystej.

2. Uroczystą zaś pokutą jest ta, jak Ambroży mówi w tym samym dziele,[425] która odbywa się poza kościołem, jawnie, w popiele i włosiennicy; która za cięższe i przerażające oraz jawne występki tylko jest nakładana.

---

[x] Numer 1-2, aż do słów Augustyna, opiera się niemal co do litery na *Summa sententiarum,* VI,12 (PL 176,150 B). Zobacz: P. Anciaux, *La théologie,* (148-153), gdzie mowa także o powtórzeniu pokuty w wieku XIII. Powaga Augustyna (w n. 2) z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 22 (1215). – Numer 3: Powaga Orygensa zaczerpnięta (z pewnymi opuszczeniami) z *Glossa ordinaria* na Kpł 25,29 (u Mikołaja z Liry, I,259c); albo z nieznanej *Glossa* Lombarda do tego urywka.

[422] Wyżej, rozdział 2, n. 6.

[423] Zobacz: *Summa divinae paginae* pseudo-Piotra z Poitiers, do tego urywka Mistrza: „W pewnych zaś kościołach nie jest powtarzana; zwyczaj ten jest chwalebny, by nie staniała...; w niektórych zaś nigdy nie jest nakładana, jak w Akwitanii" (rkp „n" karta 54c-d). Według Rolanda, *Sententiae:* co do kościoła Galijskiego, [nie jest powtarzana] z miejscowego zwyczaju" (wyd. A. Gietl, 240).

[424] *De poenitentia,* II, rozdział 11, n. 104 (PL 16[1845]522 C; CSEL 73,204).

[425] Ambroży to tylko wskazuje, tamże, n. 90 (521 C; 202). Słowa są raczej z *Summa sententiarum,* VI,12: „W tym samym bowiem rozdziale Ambroży zakłada, że tylko publicznie działana pokuta zwie się uroczysta. Dzieje się ona jawnie poza kościołem, ją mianowicie tylko za ciężkie grzechy się nakłada ... I niegdyś ta pokuta nie była powtarzana, a dotąd w niektórych kościołach jest to zachowywane, dla uczczenia sakramentu" (PL 176,150 B).

I ona nie powinna być powtarzana, by ludziom nie staniała i nie została wzgardzona. – **Augustyn do Macedoniusza.** Stąd Augustyn:[426] „Chociaż ostrożnie i zbawiennie przewidziano, by miejsce tej najpokorniejszej pokuty raz tylko w Kościele było dawane, by tani lek nie był mniej pożyteczny dla chorych, ona o tyle bardziej jest zbawienna, im mniej będzie wzgardzona; kto jednak ośmieli się powiedzieć Bogu: Dlaczego temu człowiekowi, który po poku- **[322]** cie pierwszej znowu zaplątał się w sidła nieprawości, jeszcze znowu przebaczasz?"

3. **Orygenes, *Super Leviticum.*** Orygenes także o tej uroczystej pokucie,[427] która za cięższe grzechy jest nakładana, powiada: „Jeżeli nas jakaś śmiertelna wina spotkała, która nie polega na śmiertelnej zbrodni albo na bluźnierstwie wiary, lecz na wadzie mowy lub obyczajów, ta wina zawsze może być naprawiona, i nie zakazuje się nigdy za nią czynić pokuty. Lecz nie tak z cięższymi zbrodniami. W cięższych bowiem zbrodniach raz tylko daje się miejsce pokucie. Zwykłe, w które często popadamy, zawsze przyjmują pokutę i zawsze bywają odkupione." – „Zwykłymi" nazywa grzechy powszednie i może niektóre ciężkie, lżejsze od innych, które jak często są popełniane, tak często są odkupione przez pokutę. Lecz za cięższe grzechy raz tylko pełni się pokutę, mianowicie uroczystą; bo i za nie, gdyby się powtórzyły, powtarza się pokutę, ale nie uroczystą. Co jednak w niektórych kościołach nie jest zachowywane.

Rozdział 5[y] (78).

1. **Powagami dowodzi, że nie raz tylko, lecz często grzechy odpuszczane są przez pokutę.** Że zaś pokuta nie raz tylko jest czyniona, lecz często powtarzana, i przez nią często udzielane jest znowu przebaczenie, dowodzi się wieloma świadectwami Świętych.

2, **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Augustyn bowiem, pisząc przeciw pewnym błędnowiercom, którzy mówili, iż grzeszącym po chrzcie pokuta raz tylko jest pożyteczna, powiada tak:[428] „Wiarołomni nadal nastają, ponieważ rozumieją *więcej niż potrzeba,*[429] nie rozsądni, lecz przekraczający miarę. Mówią: Chociaż dla raz grzeszących po chrzcie pokuta ma znaczenie, **[323]** to jednak powtarzana nie pomoże często grzeszącym.

---

[426] *Epistola 153,* rozdział 3, n. 7 (PL 33,656; CSEL 44,403).

[427] W rozdziale 25,29, to jest *Homilia 15,* n. 2 (PG 12,560 C – 561 A; GCS 29[1920]489).

[y] Zagadnienie wprowadzają słowa Gracjana sprzed rozdziału 23, dystynkcji 3, De poenitentia (1216), stąd wzięty jest numer 2 (z wypowiedzi i rozdziału 32,1219), numer 3 (z rozdziału 33,1221), numer 4 tytułem dzieła Złotoustego (rozdział 28,1218) a także numer 5 (z wypowiedzi przed rozdziałem 24,1216; wreszcie powaga Ambrożego z rozdziału 26,1217). – Numer 6: z *Glossa* Mistrza na Hbr 10,26-27, gdzie i słowa Złotoustego (PL 192,485 A-B).

[428] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 5, n. 11 (PL 40,1116n).

[429] Rz 12,3.

Inaczej przebaczenie byłoby zachętą do grzechu. Mówią bowiem, któżby ciężko nie grzeszył, jeśli zawsze mógłby wrócić? Powiadają bowiem, że Pan jest podżegaczem do złego, jeżeli zawsze przychodzi z pomocą pokutującym; i podobają mu się grzechy dla których zawsze jest łaska pod ręką. Mylą się jednak: wiadomo bowiem, że grzechy bardzo mu się nie podobają, bo zawsze jest gotów je zgładzić; gdyby je kochał, nie niszczyłby tak zawsze."

3. **Augustyn, *do Macedoniusza.***[430] „Tak dalece czasem postępuje nieprawość ludzi, że nawet po odprawieniu pokuty, po pojednaniu ołtarza, popełniają albo podobne, albo jeszcze większe. A jednak Pan sprawia, że nawet nad nimi *wschodzi jego słońce.*[431] I nie daje mniej, niż przedtem dawał szczodrych darów życia i zbawienia. A chociaż im w kościele nie udziela się tego miejsca pokuty, Bóg jednak nie zapomina o nich w swoim miłosierdziu. Z ich liczby, jeżeli ktoś by nam rzekł: Powiedzcie: czy mi coś pomoże do przyszłego życia, jeżeli w tym życiu wzgardzę najbardziej nęcącymi powabami rozkoszy, jeżeli pokutując bardziej się niż przedtem ukrzyżuję, jeżeli obficiej będę płakał, jeżeli lepiej będę żył, jeżeli hojniej wspomogę ubogich, jeżeli miłością goręcej zapłonę? Kto z was jest tak głupi, że powie temu człowiekowi: Nic ci to na przyszłość nie pomoże; idź, przynajmniej tego życia słodyczą się rozkoszuj? Niech Bóg odwróci tak straszny i świętokradczy obłęd!"

4. **Jan Złotousty.** Również Jan Złotousty, *De reparatione lapsi:*[432] „Taka, wierz mi, taka jest dobroć Boga wobec ludzi: nigdy nie gardzi pokutą, jeżeli mu szczerze i prosto jest ofiarowana. Nawet jeżeli ktoś doszedł do najwyższego zła, a jednak chciałby stamtąd na drogę cnoty powrócić, przyjmuje chętnie, obejmuje, wszystko czyni, aby przywołać do pierwotnego stanu. A co jest jeszcze przedniejsze i wznioślejsze, nawet gdyby ktoś nie mógł dopełnić całego porządku zadośćuczynienia, nie odrzuca jakkolwiek małej i w jakkolwiek krótkim czasie spełnionej pokuty; przyjmuje także ją, i nie pozwala utracić nagrody nawrócenia nawet nikłego."

[324] 5. To samo można także wzmocnić przykładami. Dawid bowiem przez pokutę wyjednał przebaczenie cudzołóstwa i zabójstwa;[433] a jednak potem ciężko wykroczył w liczeniu ludu: co ukazuje wielość padłego ludu.[434] – **Ambroży w *Apologia David:*** „To zaś jest przedziwne,[435] że aniołowi

---

[430] *Epistola 153, n.* 7 (PL 33,655n; CSEL 44,401nn).

[431] Zobacz: Mt 5,45.

[432] *Paraenesis ad Theodorum lapsum,* I, n. 6 (PG 47,284); tekst zaś łaciński, jak tu brzmi, znajduje się raczej w rękopisie Biblioteki Opactwa na Monte Cassino nr CLII oraz w rękopisie łacińskim Biblioteki Publicznej w Petersburgu, F. v. I. nº 4. Zobacz: *Florilegium Casinense* 3(1877)393b3-14; oraz: A. Staerk, *Mitteilungen aus den lateinischen Handschriften zu Sankt Petersburg,* w *Studien und Mitteilungen aus dem Benediktiner- und dem Cistercienser-Orden* 31(1910)12; zobacz niżej, s. 548.

[433] Zobacz: 2 Krl 12,13.

[434] 2 Krl 24,10-15; 1+ Krn 21,1-14.

[435] Rozdział 7, n. 38 (PL 14[1845]865 V; CSEL 32-II,323).

zabijającemu lud ofiarował siebie, mówiąc:[436] *Ta trzoda cóż zawiniła? Niech się obróci ręka twoja na mnie i na dom ojca mego.* Co uczyniwszy zaraz uznany został za godnego ofiary ten, kto zdawał się niegodny przebaczenia. Nie dziwne, że taką ofiarą siebie za lud dostąpił przebaczenia swego grzechu, skoro Mojżesz ofiarując siebie za błąd ludu, obmył grzechy."[437]

6. Tymi i wielu innymi świadectwami okazuje się, że przez pokutę nie raz tylko, lecz częściej z grzechów powstajemy, i częściej prawdziwą pokutę czynimy. *Bo jeśli rozmyślnie zgrzeszymy,* mówi Apostoł,[438] *nie będzie już ofiary za grzech,* mianowicie drugiej, ponieważ trzeba było, aby Chrystus raz tylko za nas umarł. I nie pozostaje drugi chrzest. – **Jan Złotousty.** Pozostaje jednak druga pokuta, i trzecia, i dalsze, jak Jan Złotousty powiada o tym urywku:[439] „Trzeba wiedzieć, rzecze, że tu niektórzy powstają, usuwając pokutę przy sposobności tych słów, jakby przez pokutę nie mógł grzesznik powstać po upadku raz drugi, trzeci i dalej. Lecz tu nie wyklucza pokuty ani pojednania, które często dokonuje się przez pokutę, lecz (wyklucza) drugi chrzest i żertwę".

DYSTYNKCJA XV[z]

Rozdział 1 (79).

1. **Że obciążony wielu grzechami nie może prawdziwie pokutować za jeden, jeżeli nie pokutuje za wszystkie.** I jak powyższymi powagami błąd tych **[325]** się pokonuje, którzy nie zgadzają się na częstsze czynienie pokuty i że przez nią grzesznicy często powstają z upadku; tak usuwa się im pogląd tych, którzy twierdzą, że kto, obciążony wielu grzechami, żałuje za jeden, może od Pana otrzymać jego przebaczenie, bez pokuty za drugi.

2. Usiłują to umocnić także powagami. **Prorok Nahum.** Mówi bowiem prorok:[440] *Nie będzie sądził Bóg dwakroć tego samego,* albo jak inni przełożyli: *Nie powstanie dwojaki ucisk.* Jeżeli więc, mówią oni, ktoś wyznałby

---

[436] 1 Krn 21,17; 2 Krl 24,17.

[437] Zobacz: Wj 32,31-32: *Odpuść im tę winę, albo ... wymaż mnie z ksiąg twoich.*

[438] Hbr 10,26.

[439] *In Hebraeorum,* homilia 20, n. 1 (PG 63,143).

[z] Znowu widać z rękopisów, iż Mistrz podzielił materiał na rozdziały dopiero gdy sporządzał spis rozdziałów. – Rozdział 1, n. 1-2. Zagadnienie czyli pogląd tu rozpatrywany, występuje już (i usunięty jest) przez Gracjana, *de poenitentia,* dystynkcja 3, po rozdziale 39 (1224nn). Mistrz powtarza tu jego słowa. – Numer 3 dosłownie z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 43, jak również z wypowiedzi przed i po tym rozdziale (1226).

[440] Na 1,9 według Septuaginty, potem według Wulgaty; zobacz: Hieronim, do tego urywka (PL 25[1845]1238 A i C).

kapłanowi jeden z dwóch lub więcej grzechów i spełnił nałożoną za niego pokutę, przemilczając pozostałe, że nie ma być więcej sądzony za ten grzech, za który uczynił zadość według sądu kapłana, który w Kościele spełnia zadanie Chrystusa. I dlatego, jeżeli za niego po raz drugi byłby sądzony, dwakroć to samo osądza Bóg i powstaje podwójne udręczenie.

3. **Wyjaśnienie powyższego.** Lecz pojmować to należy o tych tylko, którzy obecnymi karami zmieniani są na lepsze i tak trwają; na nich nie powstanie dwojaki ucisk. Ci zaś, którzy pod biczami stają się twardsi i gorsi, jak Faraon,[441] z obecnymi wiążą przyszłe, by cierpienie doczesne było dla nich początkiem kary wiecznej. – **Augustyn, *Super Canticum Deuteronomii.*** Stąd Augustyn:[442] *„Ogień zapalił się* itd., to znaczy pomsta zacznie się tu, *i będzie gorzał aż do* ostatecznego potępienia." – To trzeba zaznaczyć przeciwko tym, którzy mówią, że to mianowicie: *Nie będzie sądził Bóg dwakroć tego samego,* odnosi się do wszystkich biczów, ponieważ niektórzy tu pod biczami się poprawiają, inni karani są tu i w wieczności.

[326] Rozdział 2[a] (80).

Ilu sposobami zdarzają się bicze. – Beda: „Pięcioma bowiem sposobami zdarzają się bicze:[443] albo żeby sprawiedliwym zasługi wzrastały przez cierpliwość, jak Hiobowi;[444] albo dla straży cnót, by pycha nie kusiła, jak Pawłowi;[445] albo dla skarcenia grzechów, jak trąd Marii;[446] albo na chwałę Boga, jak ze ślepo urodzonym;[447] albo na początek kary, jak Herodowi,[448] ażeby tu było widać, co nastąpi w piekle, zgodnie z tym:[449] *Podwójnym skruszeniem skrusz ich".* – Ta więc powaga Nahuma nie zmusza nas do

---

[441] Zobacz: Wj 7-11.

[442] Rubryka jest Gracjana (niżej); słowa są mniej lub więcej Grzegorza, *Moralia,* XVIII,22: „Stąd przez Mojżesza Pan mówi: *Ogień zapalił się w zapalczywości mojej i będzie gorzał aż do spodu piekła* [Pwt 32,22]. Co bowiem dotyczy obecnego uderzenia, słusznie powiedziano: *Ogień zapalił się w zapalczywości mojej.* Co do wiecznego zaś potępienia, stosownie zaraz dodano: *i będzie gorzał aż do spodu piekła.* Chociaż niektórzy zwykli mówić to, co napisano: *Nie sądzi Bóg dwakroć tego samego* [Na 1,9]. Ci jednak nie biorą pod uwage tego, co prorok mówi o nieprawych: *I podwójnym skruszeniem skrusz ich* [Jr 17,18]" (PL 76,56 C).

[a] Powaga przypisana Bedzie pochodzi z *Glossa ordinaria* do Mt 9,4 (u Mikołaja z Liry, V,32c). Słowa, które następują opierają się na powiedzeniu Gracjana po rozdziale 42, dystynkcji 3, de poenitentia (1225).

[443] Pseudo-Beda, *In Matthaeum* 9,4 (PL 92,46 A-B; dzieło uważa się za co najmniej wątpliwe: PLS 4,2221).

[444] Hi 1,12-22.

[445] Zobacz: 1 Kor 12,7.

[446] Lb 12,10.

[447] Zobacz: J 9,3.

[448] Zobacz: Dz 12,23.

[449] Jr 17,18.

myślenia, że wszystko co czasowo jest karane, więcej przez Boga karane nie będzie.

Rozdział 3[b] (81).

1. **O Egipcjanach oraz Izraelitach i Sodomitach.** Bo chociaż o tym samym urywku Hieronim mówi, że Egipcjanie i Izraelici przez Boga byli docześnie karani, by w wieczności karani nie byli, nie należy jednak tego pojmować o wszystkich w ogóle. – **Hieronim.** Mówi bowiem tak:[450] „Że rodzaj ludzki potopem, Sodomitów ogniem, Egipcjan morzem, Izraelitów na pustyni wytracił, wiedzcie, że dlatego docześnie za grzechy ukarał, by nie karał w wieczności: ponieważ *Nie będzie sądził Bóg dwakroć tego samego.* Ci więc, którzy zostali ukarani, potem karani nie będą; inaczej Pismo Święte łudzi: co powiedzieć jest zbrodnią."

2. **Jakie jest pojmowanie powyższych.** Zważ czytelniku na te słowa, i strzeż się, byś nie pojmował o wszystkich w ogóle, lecz tylko o tych, którzy wśród tych biczów czynili pokutę, wierząc w Boga Hebrajczyków: nią, chociaż krótką i chwilową, jednak Bóg nie wzgardził.

[327] 3. **Hieronim.** Że zaś ci, którzy przez bicz doczesny nie poprawiają się, potem wiecznie będą karani, tamże ukazuje, mówiąc o wiernym schwytanym na cudzołóstwie, który jest ścinany; gdzie wykazuje, że grzechy lekkie oczyszczane są krótką i lekką karą, wielkie zaś zachowuje się na długotrwałe i wieczne kary, mówiąc tak:[451] „Zapyta tu ktoś, jeżeli wierny schwytany na cudzołóstwie zostanie ścięty, co z nim potem będzie. Albo bowiem zostanie ukarany i błędem będzie co powiedziano:[452] *Nie będzie sądził Bóg dwakroć tego samego.* Albo nie zostanie ukarany i cudzołożnym należy sobie życzyć, by tu krótką karą zostali ukarani, aby uniknęli cierpień wiecznych. Na co odpowiadamy, że Bóg zna miary, jak wszystkich rzeczy, tak i kar; i nie uprzedza się wyroku sędziego, ani stąd nie odbiera mu się władzy wykonania kary na grzeszniku; a wielki grzech zmywa sie wielkimi i długotrwałymi męczarniami. Jeżeli zaś ktoś został ukarany, jak ten, który

---

[b] Rozdział 3, numer 1: Wyjaśnienie przed powagą Hieronima, z tej samej wypowiedzi (1225). – Numer 2: z tej samej wypowiedzi (1226). – Numer 3: Wyjaśnienie przed powagą Hieronima zaczerpnięte z wypowiedzi Gracjana, § 1, po rozdziale 43; sama powaga z rozdziału 44 (1226). – Numer 5. Słowa Grzegorza, z tej samej dystynkcji Gracjana, rozdział 40 (1224); zobacz: *Summa sententiarum,* VI,13 (PL 176,151 D), gdzie znajduje się w części. Zobacz też *Sermo 16* samego Mistrza (PL 171,498 B). To Ambrożego, z rozdziału 41 (1224), znajduje się też w *Glossa ordinaria* do Ps 118,137 (u Mikołaja z Liry III,271 c; rkp Laur. Pl XVII.4 folium 173c), a także w tej Lombarda do tego urywka (PL 191,1112 C-D. – Numer 6: opiera się na wypowiedzi Gracjana po rozdziale 41 (1225). – Numery 7-8 z powiedzenia Gracjana po rozdziale 44 (2226-1227). – Numer 9: pierwsza część z tej samej wypowiedzi; powaga zaś *Enchiridion* wzięta z oryginału, jak też w następnych rodziałach.

[450] *In Nahum* I,9 (PL 25[1845]1238 B-C).

[451] Hieronim, jak wyżej (1238 D – 1239 A).

[452] Na 1,9 według Septuaginty.

złorzeczył Izraelicie,[453] i kto zbierał drwa w dzień sobotni,[454] tacy potem nie są karani, ponieważ lekka wina obecną karą została wyrównana." Lekką bowiem winę, wyrównuje się lekką karą. – Tu wystarczająco Hieronim oznajmia, że ciężkie grzechy i tu karane są ciężkimi karami, i w przyszłości będą karane wiecznie, za nie nie czyni się pokuty wśród biczów; lekkie zaś, które tu są karane, wyrównuje się przez lekką karę. Nie wątpimy, że to się dzieje w dobrych; a i w złych może też jest tak.

4. Wystarczająco już widać, że co oni wywnioskowali z proroctwa, nie popiera tych, którzy mówią, iż temu kto grzech sobie zachowuje, dawane jest przebaczenie innego przez pokutę.

5. Inne też wprowadzają powagi. – **Grzegorz *Super Ezechielem.*** Mówi bowiem Grzegorz:[455] *Spuszczałem deszcz na jedno miasto, a na drugie nie spuszczałem;* i to samo miasto częściowo polał, a częściowo pozostawił wyschłe. Gdy ten, kto nienawidzi bliźniego, a z innych wad się poprawia, jedno i to samo miasto częściowo jest polane, a częściowo wyschłe pozo- **[328]** staje: ponieważ są tacy, którzy chociaż pewne wady wycinają, w innych ciężko trwają. – **Ambroży, *Super Octonarium XVIII.*** Również Ambroży:[456] „Pierwsza pociecha jest, że *Bóg* nie *zapommi zmiłować się;*[457] druga przez karanie, gdzie chociaż brak wiary, kara zadośćczyni i dźwiga."

6. Posługują się również rozumem, mówiąc: Jeżeli ten, kto wyznaje jeden grzech, przemilczając drugi, wypełni zadośćuczynienie nałożone przez kapłana, czy, jeżeli i przemilczany grzech wyzna, za oba zostanie mu nałożone zadośćuczynienie? Dalekie się to wydaje od rozumu i zwyczaju Kościoła, który za ten sam grzech, jeżeli nie zostanie powtórzony, nikomu drugi raz zadośćuczynienia nie nakłada. Było więc należne zadośćuczynienie za grzech; stąd i grzech wydaje się zgładzony.

7. **Jak należy brać powyższe.** Na to można odpowiedzieć tak: Owo Grzegorza: *„Spuszczałem deszcz"* itd., należy odnieść nie do przebaczenia grzechu, lecz do porzucenia czynu grzechowego: aby dlatego mówiono, że część miasta jest polana, ponieważ od czynu i rozkoszy grzechu, któremu przedtem służyła, teraz odstępuje; a nie, że ma jego przebaczenie. Nazywa się *deszczem* taka powściągliwość, która odwołuje od czynu grzechowego, gdyż ze źródła łaski Bożej to do serca wkrapia, by, albo powoli doszło tak do pokuty, albo tym mniej przez Boga był karany, kto długotrwałą rozkoszą i czynem grzechu, większą sobie nazbierał męczarnię. – Jeżeli zaś deszcz odnosi się do przebaczenia stanu winy, zda się sprzeciwiać twierdzeniu

---

[453] Zobacz Kpł 24,14.

[454] Lb 15,35.

[455] Księga I, homilia 10, n. 23 (PL 76,896 B-C; CCL 142,155n); tekst skrócony i nieco zmieniony.

[456] *In Psalmum 118,* kazanie 18, n. 2-3 (PL 15[1845]1452 D-1453 A; CSEL 62,396n), o Psalmie 118,137.

[457] Zobacz: Ps 76,10.

Ewangelii.[458] Jeżeli bowiem z powodu niemiłosierdzia, przez które ktoś nie lituje się nad bliskim, nawet to, co odpuszczone zostało, odnawia się do kary, o wiele więcej to, co jeszcze nie zostało odpuszczone, okazuje się zachowane na karę, z powodu nienawiści bratniej. A jeżeli ten, „kto sędzią swej woli został ustanowiony, nie może rozpocząć nowego życia, jak mówi Augustyn,[459] jeżeli nie będzie mu żal starego życia", w jaki sposób dojdzie do nowości przebaczenia ten, kto nie złożył zastarzałej nienawiści?

9. Również tego, co mówi Ambroży:[460] „chociaż brak wiary, kara **[329]** zadośćczyni" itd., nie pojmuje się o wierze, którą wierzy się w Boga, lecz o świadomości występku. Wiary bowiem brak, gdy świadomość grzechu nie leży u podstaw. Skoro bowiem nikt nie pojmuje wszelkich występków,[461] jest niekiedy w człowieku grzech, którego nie ma świadomości. Stąd Apostoł:[462] *Chociaż bowiem do niczego się nie poczuwam, nie przez to jeszcze jestem usprawiedliwiony.* Gdy więc ktoś biczowany jest za grzech, którego nie jest świadomy, jeżeli cierpliwie znosi karę i pokornie przyjmuje, myśląc, że może ma grzech, którego nie pojmuje i za niego jest karany przez Boga, kara ta czyni zadość i dźwiga obciążonego.

9. Na to zaś, co zarzuca się o tym zadośćuczynieniu: „Jeżeli nie było zadośćuczynienia, trzeba ponownie nałożyć; jeżeli zaś nie trzeba ponownie nakładać, zadośćuczynienie było; a jeżeli zadośćuczynienie było, otrzymało przebaczenie", należy odpowiedzieć, że nie było zadośćuczynienia, ponieważ on *owocu godnego pokuty*[463] nie uczynił. – **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Jest bowiem „zadośćuczynieniem pokuty, jak powiada Augustyn,[464] wycinać przyczyny grzechów, i nie dawać przystępu ich pokusom." – **To samo w *Enchriridion.*** Tenże:[465] „Zaiste, którzy żyją zbrodniczo, i nie starają się naprawić takiego życia, a między występkami swoimi nie przestają rozdawać jałmużn, próżno dlatego sobie pochlebiają, że Pan mówi:[466] *Dawajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste.* Nie pojmują bowiem jak szeroko to stoi otworem."

---

[458] Mianowicie Mt 18,32-35. *Sługo niegodziwy! Wszystek dług odpuściłem ci ... Czyż więc i ty nie powinieneś był zmiłować się nad towarzyszem twoim ... I rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażby oddał wszystek dług.*

[459] Kazanie 351: *De utilitate agendae poenitentiae,* rozdział 2, n. 2 (PL 39,1537); zobacz wyżej, s. [253].

[460] Wyżej, na końcu nmeru 5.

[461] Ps 18,23: *Występki któż rozumie?*

[462] 1 Kor 4,4.

[463] Zobacz: Mt 3,8.

[464] Raczej Genadiusz, *Liber seu diffinitio ecclesiasticorum dogmatum,* rozdział 24 albo 54 (PL 42,128; PL 58,994 C).

[465] Rozdział 75 (PL 40,267; CCL 46,89n).

[466] Łk 11,41.

Rozdział 4 (82).

1. **O rodzajach jałmużn. – Augustyn:**[467] „Wiele bowiem jest rodzajów jałmużn, które gdy czynimy, pomagają nam. Nie tylko bowiem ten, kto głodnemu daje pożywienie, spragnionemu napój, i tego rodzaju, lecz także kto daje przebaczenie proszącemu, daje jałmużnę. A kto karci biczem nad kim dana jest władza, albo poskramia jakimś ćwiczeniem, albo modli się, by mu odpuszczono grzech, daje jałmużnę, ponieważ wyświadcza miłosierdzie. Wiele bowiem dóbr dawanych jest wbrew woli, gdy zaradza się ich korzyści, a nie chce- **[330]** niu. Lecz ta jest większa, którą z serca odpuszczamy to, co przeciw nam ktoś zgrzeszył. Mniej bowiem wielkie jest, być życzliwym wobec tego, kto nic złego ci nie uczynił; to jest o wiele większe, byś miłował także twego nieprzyjaciela, i temu kto tobie złego życzy, a jeśli może, czyni, zawsze życzył dobra i czynił to, które możesz."

2. Co zaś Pan mówi:[468] *Dawajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste,* „czy tak pojmiemy,[469] że niewierzącym w Chrystusa wszystko jest czyste, jeżeli dadzą te jałmużny?"

Rozdział 5 (83).

1. **Co to jest jałmużna. – Augustyn w *Enchridion:***[470] „Kto chce porządnie dawać jałmużnę, powinien najpierw zacząć od siebie, i dać ją najpierw sobie. Jamużna bowiem jest uczynkiem miłodzierdzia, i jak najprawdziwiej powiedziane jest:[471] *Zmiłuj się nad duszą swoją, podobając się Bogu."* „Niech więc nie łudzą się ci,[472] którzy przez bardzo hojne jałmużny swoich plonów, albo pieniędzy, sądzą, iż kupują sobie bezkarność, trwając w grzechach, które tak kochają, że chcą się w nich obracać. *Lecz kto miłuje nieprawość, ma w nienawiści duszę swoją;*[473] a kto nienawidzi swej duszy, nie jest dla niej miłosierny, lecz okrutny. Miłując ją bowiem według świata, nienawidzi jej według Boga. Jeżeli więc chce dać jej jałmużnę, przez którą stałaby się czysta, niech nienawidzi ją według świata, a miłuje ją według Boga."

2. Tą „jałmużną,[474] którą winien jest człowiek najpierw samemu sobie, oczyszczane są wnętrza. Do czego zachęcając Chrystus mówi:[475] *Oczysz-*

---

[467] *Enchiridion,* rozdziały 72-73, z wielu przestawieniami (PL 40,266; CCL 46,88-89).
[468] Łk 11,41. jak wyżej na końcu rozdziału 3.
[469] *Enchiridion,* rozdział 75 (PL 40,267; CCL 46,90).
[470] Rozdział 76 (268; 90).
[471] Syr 30,24.
[472] Rozdział 77 (268n; 91).
[473] Ps 10,6.
[474] Rozdział 76 (268; 90n).
[475] Mt 23,26.

czajcie co jest wewnątrz". „Nieczystym bowiem,[476] jak powiada Apostoł:[477] *nic nie jest czyste, lecz skalany jest umysł ich i sumienie.* Nieczyści zaś są wszyscy, których nie oczyszcza wiara, którą wierzy się w Chrystusa, o której napisano:[478] *Wiarą oczyściwszy ich serca."* „Lecz by tych jałmużn,[479] które daje się z płodów ziemi, Chrystus nie zdawał się odrzucać, rzecze:[480] *Te rzeczy trzeba było czynić,* mianowicie sąd i miłość Boga; *i tamtych nie zaniedbywać,* to jest jałmużn z ziemiopłodów."

[331] Rozdział 6[c] (84).

1. **Czy trzeba mówić, że zadośćczynią: trwający w grzechu śmiertelnym, a dający hojne jałmużny.** Z tego da się pojąć, że trwający w grzechu śmiertelnym, chociażby dawali hojne jałmużny, nie czynią jednak przez nie zadość, ponieważ działają nieporządnie, ponieważ nie zaczynają od siebie. A czyn taki niewłaściwie zwie się jałmużną, ponieważ są okrutni sami dla siebie, nie podobając się Bogu. Nie należy więc zadośćuczynieniem za grzech nazywać takiej, którą ktoś daje za jeden grzech, gdy trwa w drugim: ponieważ (**Papież Pius**)[481] „nic nie pomoże pościć i modlić się i inne dobra czynić, jeżeli duch nie zostanie odwołany od grzechu"; a jeżeli kiedyś nawróciwszy się, wyzna kapłanowi zamilczany grzech, za oba trzeba mu nałożyć zadośćuczynienie, ponieważ za pierwszy nie uczynił sprawiedliwie zadość.[482]

2. **Według niektórych zadośćuczynienie było.** Niektórym jednak wydaje się,[483] że zadośćuczynienie było, lecz bezowocne, ponieważ trwał w innym grzechu; otrzyma zaś jego owoc i zacznie postępować, gdy będzie pokutował za drugi grzech. Wtedy bowiem i oba grzechy są odpuszczane i poprzednie zadośćuczynienie odżywa, które było martwe: jak chrzest dla pozornie przystępującego dopiero wtedy ma znaczenie, gdy pozór przez pokutę ustępuje z duszy.

3. **Wprowadzają powagi.** I na umocnienie tego poglądu wprowadzają powagi. – **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Mówi bowiem

---

[476] Rozdział 75 (267; 90).

[477] Tt 1,15.

[478] Dz 15,9.

[479] Rozdział 76 (268, 91).

[480] Łk 11,42.

[c] Rozdział 6, n. 3. Powaga pseudo-Augustyna zaczerpnięta (z rubryką) z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 45 (1227), gdzie w rozdziale 46 następuje owa powaga Hieronima. Ostatnie słowa, jak się zdaje, z *Glossa ordinaria* do Ag 1,6 (u Mikołaja z Liry, IV,402c). – Numer 5 niemal dosłownie wzięty z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 4, rozdział 19, oraz z następującej po nim, wypowiedzi Gracjana (1236).

[481] Zobacz wyżej, Dystynkcja 14, rozdział 3, n. 2.

[482] Zobacz wyżej, rozdział 3, numery 6 i 9.

[483] Mianowicie Gracjanowi, w *Decretum,* de poenitentia, dystynkcja 3, w wypowiedzi po rozdziale 44, na końcu § 2 (1227).

Augustyn:[484] „Dobrze jest wierzyć i nasza wiara tego wymaga, by łaska Chrystusa skoro w człowieku zniszczyła zło, wynagrodziła także wcześniejsze dobro; i gdy niszczy co znalazła nie swoje, miłowała dobro, które w grzeszącym zasadziła." – **Hieronim, *Super Aggaeum.*** Hieronim też:[485] „Jeśli kiedyś zobaczysz, że wśród wielu grzechów ktoś czyni jakieś sprawiedliwe **[332]** uczynki, Bóg nie jest tak niesprawiedliwy, by z powodu wielu złych, zapomniał niewielu dobrych"; lecz sprawi, że on skosi i zbierze do stodół, to co zasiał.[486]

4. **Rozwiązanie.** Lecz te wypowiedzi pojmujemy o tym, kto w miłości czyni w jakimś czasie dobro i jest dobry, w innym zaś czasie jest zły i popełnia wiele grzechów. Nie należy więc pojmować, że on „wśród wielu grzechów sprawiedliwe czyny" wykonał, jakby razem i w tym samym czasie robił grzechy i dobre uczynki, lecz w różnych czasach wykonał jedne i drugie. Gdyby bowiem nie był dobry, gdy czynił dobre, nie mówiono by, że zasiał dobra na ziemi. Po zniszczeniu więc złych, popełnionych po dobrych uczynkach, pierwsze dobra, mianowicie wykonane w miłości, które późniejsze złe uśmierciły, po odprawieniu pokuty za te złe, odżywają i są wynagradzane.

5. **W Liście do Hebrajczyków.** Stąd Apostoł:[487] *Zakładając najpierw fundament nawrócenia od uczynków martwych:* nazywając martwymi uczynkami, oznacza wcześniejsze dobre czyny, które przez następujący po nich grzech zostały uśmiercone, ponieważ oni grzesząc wcześniejsze dobra udaremnili. One jak grzeszeniem są udaremniane, tak przez pokutę odżywają, i do zasługi wieczności zaczynają pomagać.

6. Podobnie i „to dobro Bóg miłuje, które zasadził w grzeszącym", w tym mianowicie, który po tym dobru zgrzeszył, nie był razem grzeszący i dobrze czyniący, ponieważ takiego czynu człowieka Bóg nie miłowałby do wynagrodzenia.

Rozdział 7[d] (85).

1. **Czy dobra czynione przez jakichś złych, mają znaczenie dla zasługi życia, gdy zostaną nawróceni do dobra. – Augustyn w księdze *De patientia.*** Można też przyjąć o dobrych uczynkach, które wykonywane

---

[484] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 14, n. 29 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1125).

[485] W rozdziale 1,6 (PL 25[1845]1394 B).

[486] Zobacz: Mt 13,8; Mk 4,8; Łk 8,8.

[487] Hbr 6,1. Zobacz: *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 192,440 B-C), gdzie pewne słowa znajdują się na końcu (440 C). Trzeba zaznaczyć, że wiele rękopisów ma tu rubrykę marginalną: *Grzegorz,* lecz w rzeczywistości są to słowa Gracjana.

[d] Rozdział 7, numer 1. Zależy zarówno co do wypowiedzi przed powagami, jak co do nich, od *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 4, rozdział 49 (1228). – Numer 2. Pierwsza wypowiedź jest wniosekiem z powyższych. Co następuje, mianowicie urywek Ezechiela i wykład Grzegorza, nieco niżej w *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 4, rozdziały 15-16 (1236). Zakończenie jest Mistrza. – Numer 3-4: z tej samej wypowiedzi oraz

są przez kogoś gdy jest zły i trwa w grzechu śmiertelnym, albo do czasu, albo aż do końca: o których mówi się, że są przez Boga wynagradzane i nie popadają w zapomnienie, nie dlatego, że pomagają **[333]** do osiągnięcia życia wiecznego, lecz do znośniejszego odczucia kary sądu ostatecznego; jak o wierze oraz innych, które ma się bez miłości powiada Augustyn:[488] „Jeżeli ktoś nie mając miłości, która należy do *jedności ducha* oraz *związki pokoju,*[489] czym Kościół się łączy, w jakimś odszczepieństwie postawiony, cierpi by się Chrystusa nie zaparł: męki, głód, prześladowanie, albo płomienie, albo dzikie zwierzęta, albo sam krzyż z lęku potępienia, w żaden sposób one nie powinny być obwiniane; co więcej i tu chwalebna jest cierpliwość. Nie będziemy bowiem mogli powiedzieć, że lepiej było mu, by zapierając się Chrystusa, nic z tego nie wycierpiał, co wycierpiał wyznając. Lecz należy sądzić, że znośniejszy będzie mu przyszły sąd, niż gdyby zapierając się Chrystusa nic z tego nie wycierpiał; jak to, co mówi Apostoł:[490] *Choćbym wydał ciało moje tak, żebym gorzał, jeśli miłości nie mam, nic mi nie pomoże;* nic nie pomoże, ma się rozumieć, do osiągnięcia królestwa, a nie dla znośniejszego poddania się wyrokowi sądu ostatecznego." – A niżej:[491] „To z powodu miłości zostało powiedziane, bez której w nas nie może być prawdziwej pokuty; ponieważ w dobrych jest miłość Boga, która wszystko wytrzymuje."[492]

2. **Ujmuje całość wypowiedzi, by dodać inne.** Z tego okazuje się, że dobra, które dokonują się bez miłości, wprawdzie pomagają do znośniejszego odczuwania kary, jednak nie do osiągnięcia życia. – To bowiem, co ktoś czyni w miłości, jeżeli potem upadnie i nie powstanie, że nie jest w pamięci Boga, mówi Ezechiel:[493] *A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czynić będzie nieprawość, izali żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspomniane. W grzechu*[494] *swoim umrze i nie będą w pamięci sprawiedliwości jego, które czynił.* – **Grzegorz** powiada:[495] „To nam najbardziej trzeba zważyć, że gdy popełniamy złe czyny, niepotrzebnie przywołujemy na pamięć

Decretum Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 42 (1225). – Numer 5: z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 10 (1213). – Numer 6: z tegoż, de poenitentia, dystynkcja 5, rozdział 8 (1242). – Numer 8. Słowa Hieronima prawdopodobniej zaczerpnięte z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 3, rozdział 38 (1224) niż z *Glossa ordinaria* do Mt 27,5 (u Mikołaja z Liry, V,83c). – Numer 9. Ostatnia powaga (bezimienna) na końcu tego rozdziału, z *Decretum* Gracjana, C. 14, zagadnienie 6, rozdział 1 (742).

[488] *De patientia,* rozdział 26, n. 23 (PL 40,623n; CSEL 41,687n).

[489] Ef 4,3.

[490] 1 Kor 13,3.

[491] Raczej wyżej: rozdział 23, n. 20 (PL 40,622; CSEL 41,685n).

[492] Zobacz 1 Kor 13,7: *Wszystko znosi ... wszystko wytrwa.*

[493] Ez 18,24.

[494] Ez 3,20.

[495] *In Ezechielem,* I, homilia 11, n. 21 (PL 76,914 B).

minione dobre uczynki, ponieważ w popełnianiu złych nie powinno być żadnej nadziei minionych dobrych." – Pojąć tu należy, że minione dobre nie dają nadziei na otrzymanie życia, chociaż **[334]** na łagodniejszą karę; inaczej sprzeciwiałoby się powyższej powadze Augustyna. I dobre więc bez miłości uczynione i dobre uczynione w miłości, którym towarzyszy śmiertelna wina, której nie gładzi późniejsza pokuta, przydają się do odczucia łagodniejszej kary, a nie do owocu życia.

3. **Wprowadza inne powagi przeciwko tym, którzy mówią, że za jeden grzech czyni się pokutę, przemilczając drugi.** Wystarczająco sądzę odpowiedziane zostało tym, którzy twierdzą, że za jeden występek czyni się pokutę i dawane jest przebaczenie, pozostawiając drugi w rozkoszy, albo nie wyjawiając na spowiedzi. Odpierają ich nie tylko powyższe powagi, lecz i poniższe:

4. **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Mówi bowiem Augustyn:[496] „Jest wielu, którzy pokutują, bo zgrzeszyli, lecz nie całkowicie, zachowując sobie coś, czym się rozkoszują: nie zważając, że Pan razem uwolnił od demona głuchego i niemego.[497] Przez to uczy nas, że nigdy nie jesteśmy uzdrawiani, jak tylko ze wszystkiego. Gdyby bowiem chciał częściowo zachowywać grzechy, mającego siedmiu demonów[498] mógł udoskonalić wygnawszy sześciu; wygnał jednak siedmiu, by pouczyć, że wszystkie występki razem należy odrzucić. Legion zaś demonów z innego wyrzucając,[499] żadnego ze wszystkich nie zostawił, który by uwolnionego posiadał, okazując, że gdyby grzechów było nawet tysiąc, za wszystkie trzeba pokutować. Nigdy nikogo Pan nie uzdrowił, kogo by całkowicie nie uwolnił. Całego bowiem człowieka uzdrowił w szabat,[500] gdyż i ciało z wszelkiej choroby i duszę od wszelkiej zarazy: wskazując, że pokutujący powinien jednocześnie boleć nad wszystkimi występkami. Wiem bowiem, że Pan jest nieprzyjacielem wszystkiego co występne. Jakim więc sposobem, kto za chowuje występek, za inny otrzymałby przebaczenie? Czy przebaczenia dostąpiłby bez miłości Boga, bez której nikt nigdy nie znalazł łaski? Bo wrogiem jest Boga, gdy stale obraża. Jest bowiem jakąś nieprawością niewierności, spodziewać się połowicznego przebaczenia od tego, który jest sprawiedliwym i sprawiedliwością. Już bowiem bez prawdziwej pokuty znalazłby łaskę. Prawdziwa zaś pokuta usiłuje prowadzić do czystości chrztu, Bo szczerze pokutujący cokolwiek brudu po oczyszczeniu zaciągnął, trzeba by obmył przynajmniej łzami ducha. Lecz nader twardy jest ten, którego bólu ducha nie ujawniają oczy. Niech wie jednak, że karygodnie twardy jest ten, kto opłakuje straty doczesne, albo śmierć przyjaciela,

---

[496] *De vera et falsa poenitentia,* rozdziały 9-10 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1121n).
[497] Zobacz: Mk 7,32-37.
[498] Zobacz: Łk 8,2.
[499] Zobacz: Łk 8,30; Mk 5,9.
[500] J 7,23.

a boleści **[335]** nad grzechem we łzach nie okazuje. Kto więc pokutuje, niech całkowicie pokutuje."

5. **Augustyn.** Tenże:[501] „Pokutnicy, pokutnicy, jeżeli jesteście prawdziwymi pokutnikami, a nie jesteście szydercami, zmieńcie życie, pojednajcie się z Bogiem. Pokutę czynisz, kolana tłoczysz, a śmiejesz się, szydząc z cierpliwości Boga! Jeżeli czynisz pokutę, żal ci; jeżeli ci nie żal, nie jest pokutnikiem. Jeżeli więc ci żal, dlaczego czynisz, co źle uczyniłeś? Jeżeli żal ci, że uczyniłeś, nie czyń; jeżeli nadal czynisz, z pewnością nie jesteś pokutnikiem."

6. **Innocenty II.** Również Innocenty II:[502] „Napominamy braci naszych, by nie cierpieli, że dusze ludzi świeckich błędnymi pokutami są zwodzone i do piekła zaciągane. Wiadomo zaś, że pokuta jest błędna, gdy wiele odrzucając, za jedno tylko czyni się pokutę; albo gdy tak się czyni za jedno, aby nie odejść od drugiego."

7. **Powtarza o prawdziwej pokucie, by dodać.** Z powyższych przejrzysta staje się znajomość prawdziwej pokuty i zadośćuczynienia. Ta bowiem pokuta jest prawdziwa, która grzech usuwa. Tylko ta to czyni, która naprawia występek. A występek naprawia ta, która przynosi nienawiść występku popełnionego, i tego który ma być popełniony, z pragnieniem uczynienia zadość.

8. **Hieronim, *Super Matthaeum.*** Czyta się bowiem, że Judasz pokutował bez osiągnięcia przebaczenia, ponieważ tą pokutą nie naprawił zbrodni. Stąd Hieronim:[503] „Nic Judaszowi nie pomogło, że uczynił pokutę, przez którą nie mógł naprawić zbrodni. Jeżeli kiedyś brat tak grzeszy przeciwko bratu, że może naprawić to, co zgrzeszył, może mu być odpuszczone; jeżeli zaś czyny pozostają, próżno ustnie podejmuje się pokutę. To znaczy, co o tym powiedziano:[504] *A modlitwa jego niech się w grzech obróci,* że nie tylko nie mogła być naprawiona zbrodnia zdrady, lecz dodał zbrodnię samobójstwa."

[336] 9. Uważaj, jak masz pojąć to: „Że może naprawić to, co zgrzeszył" itd. Bo naprawy nie należy tu pojmować, jako wyrównanie rzeczowej straty, lecz jako naganę i wzgardę występku, z pragnieniem uczynienia zadość. Zabiera bowiem ktoś komuś niesprawiedliwie coś, czego nie może przywrócić, jak oko, albo życie i tego rodzaju; a jednak jeżeliby za grzech pokutował, z miłością sprawiedliwego zadośćuczynienia, będzie miał przebaczenie. Ale dlatego niech nie myśli ktoś, kto niesłusznie zabrał cudzą

---

[501] *Sermo 393* (wśród wątpliwych, PL 30,1713); znane już było św. Cezaremu z Arles (około 470-542), który trochę z niego zaczerpnął w swojej *Sermo 63: De paenitentia ex dictis sancti Augustini* (CCL 103,272-274), jednak nie te słowa. Zobacz: uwagi Księdza G. Morin, tamże, 272 oraz CCL 104,979.

[502] Na II Soborze Laterańskim (1139), rozdział 22 (DS 717; *Conciliorum oecumenicorum decreta,* Bolonia 1973,202).

[503] *In Matthaeum,* 27,5 (PL 26[1845]204 C).

[504] Ps 108,7.

rzecz, którą może oddać, że pokutuje za ten grzech i dostępuje przebaczenia, jeżeli zabranego nie zwraca. Jak długo bowiem „rzeczy, z powodu której jest grzech,[505] nie zwraca się, gdy zwrócona być może, pokuty nie czyni się, lecz udaje."

DYSTYNKCJA XVI

Rozdział 1[e] (86).

1. **O trojgu, które trzeba rozpatrywać w pokucie.** W doskonałości zaś pokuty należy troje zachować, mianowicie skruchę serca, spowiedź ust, wynagrodzenie czynu. – **Jan Złotousty.** Stąd Jan Złotousty:[506] „Doskonała pokuta skłania grzesznika, by wszystko chętnie znosił. W sercu jego skrucha, w ustach wyznanie, w czynie cała pokora: to jest owocna pokuta." Aby jak trzema sposobami obrażaliśmy Boga, mianowicie sercem, ustami i ręką, tak trzema sposobami wynagradzali.

2. **Augustyn, *De sermone habito in monte:*** "Są bowiem trzy różnice grzechu, jak mówi Augustyn:[507] i w sercu i w czynie i w zwyczaju" albo słowie; „jakby trzy śmierci: jedna jakby w domu, mianowicie gdy w sercu zgadza się na żądzę; druga jakby wyniesiona już za **[337]** bramę, gdy na czyn występuje zgoda; trzecia, gdy duch przytłoczony jest jakby masą złego zwyczaju, albo zbroi się w tarczę szkodliwej obrony, jakby w grobie już cuchnąc. To są trzy rodzaje umarłych, które czyta się,[508] że Pan wskrzesił." Tej więcej trojakiej śmierci, trojakim środkiem zaradczym się zapobiega: skruchą, wyznaniem, zadośćuczynieniem.

3. Skrucha jest nam zalecana tam:[509] *Rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze.* – Wyznanie tam:[510] *Sprawiedliwy najpierw sam siebie oskarża;* prawdziwie bowiem spowiada się, kto siebie oskarża, kto sobie zło poczytuje przeklinając. I tam:[511] *Wylewajcie przed nim serca wasze;*

---

[505] Augustyn, *Epistola 153 (ad Macedonium),* rozdział 6, n. 20 (PL 33,662; CSEL 44,419).

[e] Numer 1: Troje do zachowania przedłożonych jest już w *Summa sententiarum,* VI,10 (PL 176,146 D). Powaga pseudo-Złotoustego w *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 1, rozdział 40 (1168). – Numer 2: z tegoż de poenitentia, dystynkcja 2, rozdział 21 (1197). – Numer 3: Powaga Bedy wydaje się pochodzi z jakiejś glosy (Mistrza?) do Łk 3,8, nie z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystyncja 5, rozdział 1, § 1-2 (1238).

[506] W homilii *Provida mente,* w Jana Złotoustego *Opera omnia,* V, Paryż 1570,767 B-C oraz w wydaniu Weneckim 1583, V,96c; lecz czyja jest, nie wiadomo. Nie ma wśród: Ioannis Mediocri seu Chrysostomi Latini sermones (PLS IV,649-850).

[507] *Sermo I,* rozdział 12, n. 35 (PL 34,1247; CCL 35,38), zobacz też *Sermo 98,* rozdziały 4-5 (PL 38,593n).

[508] O dzieweczce wskrzeszonej *w domu:* Mt 9,23-25; o synu wdowy wskrzeszonym *blisko bramy* w Naim: Łk 7,12-15; o Łazarzu wskrzeszonym, już cuchnącym *w grobie:* J 11,39-44.

[509] Jl 2,13.

[510] Prz 18,17 według Septuaginty.

[511] Ps 61,9.

a także:[512] *Wyznawajcie tedy jedni drugim grzechy wasze.* – Zadośćuczynienie nakazane jest przez Jana, gdzie mówi:[513] *Czyńcie tedy godne owoce pokuty,* mianowicie aby z jakością i wielkością winy zgodna była jakość i wielkość kary. – **Beda:**[514] Bo owoc dobrego czynu nie powinien być równy: u tego kto wcale, albo mniej zgrzeszył, i tego który ciężej upadł."

Rozdział 2[f] (87).

1. **Na co trzeba zważać. – Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Dlatego pokutującemu bardzo potrzebne jest rozeznanie, by czynił to, co przekazuje Augustyn mówiąc:[515] „Niech zważy jakość występku, w miejscu, w czasie, w trwaniu, w rozmaitości osoby, i z jakiej popełnił to pokusy, i w wielu wykonaniach tej wady. Trzeba bowiem, by nierządny pokutował według wzniosłości swego stanu, albo urzędu, albo według miary nierządnicy, i co do sposobu swego czynu, i jak bezwstyd popełnił; czy w miejscu poświęconym, czy w czasie przeznaczonym na modlitwę, jakim są święta i **[338]** czas postu. Niech rozważy jak długo trwał, i opłakuje, że nieprzerwanie grzeszył; i jaką pokonany został napaścią. Są bowiem tacy, którzy nie tylko nie są pokonani, lecz sami wystawiają się na grzech; nie czekają na pokusę, lecz wyprzedzają żądzę. I niech sobie przemyśli jak częstym działaniem wady rozkosznie grzeszył. Cała ta rozmaitość ma być wyznana i opłakana, a gdy uświadomi sobie, że jest grzechem, prędko niech znajdzie miłosiernego Boga. W rozeznawaniu wzrostu grzechu, niech odkryje, jakiego był wieku, jakiej mądrości i stanu. Niech w każdym z nich pobędzie i pomyśli o sposobie występku, zmywając łzami wszelką jakość wady. Niech opłacze cnotę, której wtedy mu zabrakło: boleć bowiem winen nie tylko, że zgrzeszył, lecz ponieważ cnoty się pozbawił.

2. **Jakim sposobem wszystkiego winien.** „Niech też opłakuje,[516] że grzesząc *w jednym, stał się wszystkiego winien.*[517] Niewdzięczny jest bowiem, kto pełen cnót, Boga całkiem się nie lękał. W tym bowiem każdy

[512] Jk 5,16.

[513] Mianowicie Jana Chrzciciela: Mt 3,8; Łk 3,8.

[514] *Glossa ordinaria* do Mt 3,8, albo (raczej) Łk 3,8 (u Mikołaja z Liry, V,14a, 134a); z Bedy do tego urywka (PL 92,353 B-C; CCL 120,77), z Grzegorza, *In Evangelia,* homilia 20, n. 8 ((PL 76,1163 D-1164 A).

[f] Trzeba zaznaczyć, jaki tytuł będzie nosić ten rozdział w spisie, który dopiero miał być sporządzony (wyżej, s. [14]): *Co to jest prawdziwe zadośćuczynienie.* – Numer 1: Powaga pseudo-Augustyna z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 5, rozdział 1, § 1-2 (1238). – Numer 2: tamże, § 2-4. – Numer 3-4: tamże, § 6 (1239); n. 5 tamże, § 7 (1239n); n. 6: § 8-9 (1240); n. 7: § 8, potem § 9; wszędzie tekst pseudo-Augustyna skrócony i trochę dostosowany.

[515] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 14, n. 29 (w dziełach Augustyna, PL 40,1124).

[516] Tamże (1124n).

[517] Zobacz Jk 2,10.

grzesznik staje się tym bardziej winny, im Bogu jest milszy. Dlatego bowiem Adam więcej zgrzeszył, ponieważ obfitował we wszelkie dobro. Innym także sposobem upadając *w jednym, stał się winien wszystkiego:* bo wszelka cnota cierpi uszczerbek z jednej wady."

3. „Niech podda się całkowicie sądowi i mocy kapłana,[518] niczego swego sobie nie zachowując, aby wszystko, na jego rozkaz, gotowy był uczynić, dla odzyskania życia duszy, co uczyniłby dla uniknięcia śmierci ciała. I to z upragnieniem, ponieważ odzyskuje życie nieskończone: z radością bowiem przyszły nieśmiertelny winien czynić to, co uczyniłby śmiertelny dla oddalenia śmierci."

4. „Stale niech uprasza Boga.[519] Niech ofiaruje Bogu ducha i skruchę serca; potem i co może z posiadania. Wtedy to, co ofiaruje, niech ofiaruje bezpieczny. *Wejrzał Pan na Abla i na dary jego;*[520] wpierw rzecze: *na Abla* niż: *na dary jego,* Na sądzie więc serca winna być dołączona jałmużna dawcy. I nie należy brać pod uwagę ile, lecz w jakim duchu, jakim uczuciem, daje co może. Kto więc chce odkupić swoje grzechy ofiarą darów doczesnych, najpierw niech ofiaruje serce."

[339] 5. Że nie należy dzielić spowiedzi na różnych kapłanów. „Niech strzeże się,[521] by wiedziony wstydem, nie podzielił sobie spowiedzi, by chciał różne grzechy różnym wyznać kapłanom. Niektórzy bowiem jednemu ukrywają to, co zachowują do wyznania innemu: a to jest chwaleniem się, dążeniem do obłudy, stałym brakiem łaski, do której myśli, że po kawałkach dojdzie. Niech strzeże się też, by nie przystąpił do ciała Pańskiego, zanim umocni się dobrym sumieniem; i niech boleje, że jeszcze nie ośmiela się przyjąć zbawiennego pokarmu, którego bardzo pragnie. Niech powstrzymuje się też od zabaw, od świeckich widowisk, kto chce dostąpić doskonałej łaski przebaczenia."

6. „To są godne owoce pokuty,[522] wyzwalające zniewoloną duszę i w wolności zachowujące." – A niżej: „Niech dusza szuka godnych owoców, chociaż nie „godnych pokuty". Są bowiem godne owoce cnót, które pokutującym nie wystarczą. Pokuta bowiem wymaga cięższych, by cierpieniem i westchnieniami martwy osiągnął życie."

7. Z tego okazuje się, jakie są godne owoce pokuty, którymi dopełnia się prawdziwego zadośćuczynienia, i że nie wszystkie godne owoce są godnymi owocami pokuty. To pojmuje się o tej pokucie, która jest za większe zbrodnie. Nie wystarczy bowiem ciężko grzeszącym, co wystarczy grzeszącym mniej, lub mało.

---

[518] *De vera et falsa poenitentia*, rozdział 15, n. 30 (1125).
[519] Tamże.
[520] Gen 4,4.
[521] *De vera et falsa poenitentia*, n. 31 (1125n).
[522] Tamże (1126).

Rozdział 3[g] (88).

1. **Co to jest fałszywe zadośćuczynienie.** I tak jak są godne owoce pokuty i prawdziwe zadośćuczynienie, tak też niegodne owoce i fałszywe zadośćuczynienie, to znaczy fałszywa pokuta. – **Grzegorz.** Stąd Grzegorz:[523] „Pokuty nazywamy fałszywe, które nie są nakładane według powagi Świętych zgodnie z jakością występków. I dlatego żołnierz albo kupiec, albo oddany jakiemuś obowiązkowi, który bez grzechu nie może być wykonywany, jeżeli cięższymi występkami obciążony przystąpiłby do pokuty, albo kto niesprawiedliwie przetrzymuje cudze dobra, albo kto żywi w sercu nienawiść, niech rozezna, że prawdziwej pokuty nie może odprawić, jeżeli nie porzuci kupiectwa, albo nie złoży obowiązku, a nienawiść z serca usunie, **[340]** i dobra, które niesprawiedliwie zabrał zwróci. Żeby jednak nie popadł w rozpacz: tymczasem zachęcamy, by czynił, cokolwiek dobrego może uczynić, aby Bóg oświecił jego serce ku pokucie."

2. Ponieważ pokuta jest wewnętrzna i zewnętrzna, o jednej i drugiej z powyższego wystarczająco widać, która jest prawdziwa, a która jest fałszywa.

Rozdział 4 (89).

1. **O trzech działaniach pokuty.** Do powyższych trzeba dorzucić, że pokuta działa trzema sposobami: przed chrztem mianowicie za poprzednie grzechy; po chrzcie za cięższe, które później się popełnia; jest także powszednia pokuta za lekkie, która należy także do pokornych i doskonałych.

2.[h] **Augustyn, *Ad Felicianum.*** Dlatego Augustyn:[524] „Są trzy działania pokuty, które ze mną wasza uczoność rozpoznaje. Jedno jest, które rodzi nowego człowieka, aż przez chrzest dokona się obmycie wszystkich minionych grzechów; ponieważ nikt nie jest sędzią swojej woli, tylko jeżeli żal mu dawnego życia, może zacząć nowe. Wolne od niej są niemowlęta, gdy są chrzczone, ponieważ nie mogą jeszcze używać wolnej woli; im jednak do odpuszczenia grzechu pierworodnego pomaga wiara tych, którzy je przynoszą." – „Drugie działanie pokuty jest po chrzcie,[525] dokonuje się ono za te grzechy, które zawiera dekalog Praw." „Czynią przeto ludzie pokutę przed chrztem,[526] za grzechy wcześniejsze, tak jednak, by zostali ochrzczeni,

---

[g] Powaga z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 5, rozdział 6 (1241).

[523] Grzegorz VII na Synodzie Rzymskim V, n. 5 (Mansi XX,510 A-B; PL 148,801 B-C).

[h] Pierwsza powaga Augustyna z rubryką zaczerpnięta została z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 1, rozdział 81 (1182). Potem (od *Czynią przeto)*, chociaż pod tą samą rubryką, z *Glossa* Mistrza na 2 Kor 12,21 (PL 192,89 D – 90 A).

[524] To znaczy *Sermo 351: De utilitate agendae poenitentiae,* rozdział 2, n. 2 (PL 39, 1537); o jej autentyczności bardzo się wątpi *(Clavis,* n. 284, s. 75).

[525] Tamże, rozdział 4, n. 7 (1542).

[526] Augustyn, *Epistola 265 (ad Seleucianam),* n. 7 (PL 33,1088; CSEL 576,645).

jak powiada Piotr:[527] *Pokutę czyńcie i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa* itd. Czynią też pokutę, jeżeli po chrzcie tak zgrzeszyli, że zasłużyli na klątwę, a potem na pojednanie." – „Jest także pokuta dobrych i pokornych wiernych[528] **[341]** niemal powszednia, w której bijemy się w piersi mówiąc:[529] *Odpuść nam nasze winy* itd. Bo nie chcemy, by były nam odpuszczone te, które nie wątpimy, iż odpuszczone zostały przez chrzest, lecz te, które chociaż małe, jednak często wślizgują się ułomności ludzkiej."

Rozdział 5[i] (90).

Że mnogość lekkich tak obciąża, jak jeden wielki grzech. „Gdyby zostały one zebrane przeciwko nam,[530] tak nas obciążą i przytłoczą, jak jakiś jeden wielki grzech. Jakie bowiem znaczenie ma dla katastrofy, czy statek jedną wielką falą zostanie przykryty i zatopiony, czy woda powoli przesiąkając przez dno, z winy niedbałych, napełni statek i pogrąży? Niech przeto czuwają nad postem, jałmużną i modłami: w których, gdy mówimy: *Odpuść nam nasze winy* itd. ujawniamy, że mamy, co byłoby nam odpuszczone; i w tych słowach upokarzając dusze nasze, nie przestawali czynić codziennej pokuty."

Rozdział 6[k] (91).

1. **O zadośćuczynieniu powszednich. – Augustyn w *Enchiridion.*** Jakie zaś zadośćuczynienie jest wystarczające za grzechy powszednie dowodzi Augustyn, tak mówiąc w *Enchiridion:*[531] „Za powszednie, krótkie i lekkie grzechy, bez których tego życia się nie wiedzie, czyni zadość codzienna modlitwa wiernych. Do nich bowiem należy mówić:[532] *Ojcze nasz, któryś jest w niebie.* Modlitwa ta gładzi całkowicie małe i powszednie grzechy. Gładzi i te, od których życie wiernych (również występnie prowadzone, lecz pokutowaniem na lepsze poprawione) odstępuje, jeżeli jak prawdziwie mówi się:[533] *Odpuść nam nasze winy,* tak prawdziwie

---

[527] (Rubryka marginalna): *Piotr w Dziejach Apostolskich* 2,38.

[528] Augustyn, *Epistola 265,* n. 8 (1089; 646).

[529] Zobacz: Mt 6,12.

[i] Koniec tej powagi (90 A), do której wtrącone zostały pewne wyrazy („w których ... i w tych słowach") z wersji w *Decretum* Gracjana.

[530] Augustyn, w tej samej *Epistola,* n. 8 (tamże).

[k] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Nachlassung der lässlichen Sünde,* w *Dogmengeschichte* IV-2,108-143. – Numer 1: Powaga Augustyna z oryginału. – Numer 3: Słowa Augustyna zaczerpnięte raczej z *Glossa* na 2 Kor 12,21 (PL 192,89 C) niż z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 63 (1177).

[531] Rozdział 71 (PL 40,265n; CCL 46,88).

[532] Mt 6,9.

[533] Mt 6,12.

[342] mówi się: *jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,* to znaczy, jeżeli staje się, co się mówi; ponieważ i sama jałmużna polega na całkowitym darowaniu proszącym o przebaczenie."

2. Z tego oraz innych powyższych łatwo już jest pojąć, jakie za powszednie trzeba złożyć zadośćuczynienie. Wystarczy bowiem Modlitwa Pańska, z jakimś postem i jałmużnami: tak jednak, by poprzedziła jakaś skrucha, a dodana została spowiedź, jeżeli jest sposobność. O tej spowiedzi dalej będzie mowa.[534]

3. **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Za cięższe zaś grzechy trzeba w zadośćuczynieniu też to zastosować, lecz wiele mocniej i ściślej, bo jak mówi Augustyn,[535] do czynienia pokuty „nie wystarczy poprawić obyczaje na lepsze i odejść od popełnionego zła, jeżeli i za to, co złego uczynił, nie uczyni Panu zadość przez ból pokuty, przez westchnienie pokory, przez ofiarę skruszonego serca, przy współdziałaniu jałmużn."

DYSTYNKCJA XVII[1]

Rozdział 1 (92).

1. **Troje przedkłada się do zbadania.** Tu rodzi się wiele pytań. Po pierwsze bowiem pyta się, czy bez zadośćuczynienia i ustnego wyznania, przez samą skruchę serca komuś grzech jest odpuszczany. Po drugie, czy wystarczy niekiedy wyznać Bogu, bez kapłana. Po trzecie, czy wyznanie uczynione wiernemu świeckiemu jest ważne.

2. O tym bowiem nawet uczeni rozmaicie myślą, ponieważ doktorzy zdają się mówić o tym różnie i wprost sprzecznie. Niektórzy bowiem

---

[534] Niżej, Dystynkcja 21, rozdział 7.

[535] W tej samej *Sermo 351,* rozdział 5, n. 12 (PL 39,1549).

[1] O mnogich pytaniach, które tu się rodzą, zobacz: P. Anciaux, *La théologie du sacrement de pénitence au XIIe siècle,* część 3, rozdział 2: Zagadnienie konieczności spowiedzi, s. 164-274; trochę także u A. M. Landgrafa, *Das Sacramentum in voto,* w *Dogmengeschichte* III-1,210n. – Numer 2. Co *niektórzy* utrzymują, wyrażone jest słowami Gracjana, w de poenitentia, Dystynkcja 1, przed rozdziałem 38 (1167); co *inni*, wydaje się zdaniem Gracjana w Dystynkcji 1, przed rozdziałem 1 (1159) i po rozdziale 87, pod koniec § 3 (1185). – Numer 3. Dowód z Psalmisty przedłożony jest w *Summa sententiarum,* VI,11 (PL 176,147 B); powaga Kasjodora i Augustyna z *Glossa* Mistrza do Ps 31,5 (PL 191,320 C – 321 A). – Numer 4. Prócz tekstów świętych niemal wszystko z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, dystynkcja 1, w wypowiedziach po rozdziałach 34-35 (1166). – Numer 5-11, jak gdzie indziej zaznaczono, przez Gracjana zebrane zostały dla naświetlenia drugiego poglądu, od swej wypowiedzi przed rozdziałem 38 de poenitentia, dystynkcji 1 (1167) a stąd aż do wypowiedzi po rozdziale 87 (1184); wypowiedź w numerze 7 znajduje sie z pewnymi zmianami pod rubryką *Jan Złotousty,* w De consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 4 (1362). – Numery 11-13 zależą od wypowiedzi Gracjana po rozdziale 87, zwłaszcza § 4-6 (1184-1186). Co do *pragnienia spowiedzi,* pod koniec numeru 13, zobacz: A. M. Landgraf, *Das sacramentum in voto,* w *Dogmengeschichte* III-1,210-253.

mówią, że bez ustnego wyznania oraz wynagrodzenia czynem, nikt nie jest oczyszczany z grzechu, jeżeli miałby czas to zrobić; inni zaś, że w skrusze serca grzech jest odpuszczany przez Boga przed ustnym wyznaniem i **[343]** i zadośćuczynieniem, jednak jeżeli ma pragnienie wyznania.

3. **Świadectwami dowodzi, że w samej skrusze grzech jest odpuszczany.** Dlatego Prorok:[536] *Rzekłem: Wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu, i tyś odpuścił* itd. **Kasjodor.** Wykładając to Kasjodor rzecze:[537] „Rzekłem, to jest zastanowiłem się w sobie, że *wyznam, i tyś odpuścił.* Wielka dobroć Boga, że na samo przyrzeczenie odpuścił grzech. Pragnienie bowiem uznaje się za działanie." – **Augustyn o tym samym urywku.** Także Augustyn:[538] „Jeszcze nie wyznaje, przyrzeka, że wyzna, a Bóg przebacza, ponieważ to samo jest mówić, co wyznać w sercu. Jeszcze nie ma głosu w ustach, by człowiek usłyszał wyznanie, a Bóg słyszy."

4. Również:[539] *Ofiarą dla Boga duch skruszony* itd. Gdzie indziej także czyta się:[540] *któregokolwiek dnia niezbożny nawróci się od niezbożności swojej... żywotem żyć będzie, a nie umrze;* nie mówi *ustami wyzna,* lecz *nawróci się.* To daje do zrozumienia, że nawet milcząc ustami, czasem dostępujemy odpuszczenia. Dlatego także owi trędowaci,[541] którym Pan nakazał. Aby okazali się kapłanom, w drodze, zanim doszli do kapłanów, zostali oczyszczeni. Co wskazuje, że zanim usta nasze kapłanom otworzymy, to jest wyznamy grzechy, jesteśmy oczyszczani z trądu grzechów. Również Łazarz[542] nie wcześniej z grobu został wyprowadzony, a potem przez Pana wskrzeszony, lecz wewnątrz wskrzeszony, na zewnątrz wyszedł żywy: by wykazać, że wskrzeszenie duszy wyprzedza spowiedź. Nikt bowiem nie może wyznawać, jak tylko wskrzeszony, ponieważ *od umarłego, podobnego nicości, ginie wyznanie.*[543] Nikt więc nie wyznaje, jak tylko wskrzeszony; nikt zaś nie jest wskrzeszany, jak tylko kto od grzechu jest wyzwolony, ponieważ grzech jest śmiercią duszy: która jak jest życiem ciała, tak jej życiem **[344]** jest Bóg.[544] – Tymi i wielu innymi powagami dowodzi się, że przed wyznaniem, albo zadośćuczynieniem, samą skruchą grzech jest odpuszczany.

5. **Powagami także dowodzi na odwrót, że bez wyznania grzech nie jest odpuszczany.** Ci, którzy temu przeczą, trudzą się by to wyjaśnić, oraz

---

[536] Ps 31,5.

[537] *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,128c; rkp Laur. Plut. XVII,4 k. 37b); częściowo z Kasjodora do tego urywka (PL 70,220 D – 221 A; CCL 97,278).

[538] Częściowo w tej samej *Glossa ordinaria;* z Augustyna, *Enarratio II in Psalmum 31,* n. 15 (PL 36,267n; CCL 38,236).

[539] Ps 50,19.

[540] Ez 33,12 i 15.

[541] Zobacz: Łk 17,14-15.

[542] Zobacz: J 11,44.

[543] Salomon (rubryka), to znaczy Syr 17,26.

[544] Zobacz: Augustyn, *Enarratio in Psalmum 70,*17, kazanie 2, n. 3 (PL 36,893; CCL 39,961n).

dla pognębienia tamtego zdania, a potwierdzenia swego poglądu, wprowadzają świadectwa pisarzy.

6. Mówi bowiem Pan przez Izajasza:[545] *Powiedz nieprawości twoje, abyś się usprawiedliwił.* – **Ambroży w księdze *De paradiso.*** Również Ambroży:[546] „Nie może ktoś być usprawiedliwiony od grzechu, jeżeli przedtem grzechu nie wyzna." – **Tenże w *Sermo Quadragesimae.*** Ten sam:[547] „Wyznanie duszę uwalnia od śmierci, wyznanie otwiera niebo, wyznanie daje nadzieję zbawienia: bo nie zasługuje usprawiedliwienia, kto za życia swego nie chce swego grzechu wyznać. Uwalnia nas to wyznanie, które dokonuje się z pokutą. Prawdziwa pokuta jest boleścią serca i goryczą duszy za zło, które każdy popełnił."

7. **Jan Złotousty.** Również Jan:[548] „Nie może ktoś otrzymać łaski Boga. jeżeli nie został oczyszczony od wszelkiego grzechu przez pokutne wyznanie, przez chrzest."

8. **Augustyn, *De poenitentia.*** Także Augustyn:[549] „Czyńcie pokutę, jaka czyniona jest w Kościele. Niech nikt sobie nie mówi: działam skrycie, u Boga działam; wie Bóg, który mi przebacza, że działam w sercu. Więc bez powodu powiedziano:[550] *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie?* Więc bez powodu dane zostały klucze? Czy udaremniamy słowo Chrystusa? Hiob rzecze:[551] *Czy wstydziłem się na widoku ludu wyznawać me grzechy?"* – **Ambroży.** Także **[345]** Ambroży:[552] „Wybaczalna jest wina, za którą postępuje wyznanie występków."

9. **Augustyn.** Augustyn też[553] o tym urywku:[554] *Niech nie pożera mnie głębokość, ani nie zawiera nade mną studnia otworu swego:* „Studnia jest głębią nieprawości, w którą jeżelibyś wpadł, nie zamknie nad tobą otworu swego, jeżeli ty nie zamkniesz ust swoich. Wyznawaj więc i mów:[555] *Z głębokości wołałem ku tobie Panie,* itd. a wyjdziesz. Zamyka nad tym,

---

[545] Iz 43,26 w przekładzie Septuaginty.

[546] Rozdział 14, n. 71 (PL 14[1845]310 D; CSEL 32-II,321).

[547] *Sermo 25,* n. 1 (wśród dzieł Ambrożego, PL 17[1845]655 A); prawidłowo, *Homilia VII. Sermo in Quadragesima,* n. 1 *(Sources chrét.* 161,186) z wieku IX; zobacz wyżej: Dystynkcja 14, rozdział 2, n. 2.

[548] W rzeczywistości urywek jest Chromacjusza, biskupa Akwilei, według A. Hostego (CCL 9,377) oraz wydawców PLS 1,1752 n.

[549] *Sermo 392,* rozdział 3, n. 3 (wśród wątpliwych, PL 39,1711); u Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 44 (1168).

[550] Zobacz: Mt 18,18.

[551] Hi 31,33-34 według Biblii Augustyna.

[552] *De paradiso,* rozdział 14, n. 71 (PL 14[1845]310 B; CSEL 32-I,328); z Gracjana, tamże, rozdział 47 (1169).

[553] *Enarratio in Psalmum 68,* kazanie 1, n. 19 (PL 36,853; CCL 39,916), z *Decretum* Gracjana, wypowiedź po rozdziale 60, § 3 (1176).

[554] Ps 68,16.

[555] Ps 129,1.

kto w głębokości *za nic sobie nie ma,*[556] *od umarłego podobnego nicości, ginie pochwała.*[557] – Tenże:[558] „Nikt nie otrzymuje przebaczenia należnej cięższej kary, jeżeli jakiejś, chociaż o wiele mniejszej niż powinien, kary nie poniósł. Tak bowiem dawana jest przez Boga hojność miłosierdzia, by nie została zaniechana sprawiedliwość karności."

10. **Hieronim, *Super Malachiam.*** Również Hieronim:[559] „Kto jest grzesznikiem, niech opłakuje grzechy własne, albo ludu; i niech wchodzi do Kościoła, z którego przez grzechy wyszedł; i niech śpi na worze, by minione rozkosze, którymi Boga obraził, wyrównał surowością życia." – Tymi i innymi powagami usiłują potwierdzić, że bez wyznania ustnego i poniesienia jakiejś kary, nikt nie jest z grzechu oczyszczany.

11. **Z którym zdaniem trzeba raczej się zgodzić.** Co więc o tym należy myśleć? Co utrzymywać? Zaiste, że bez wyznania ustnego oraz zewnętrznego poniesienia kary grzechy są odpuszczane, przez skruchę i pokorę serca. Od kiedy bowiem skruszonym sercem postanawia się wyspowiadać, Bóg przebacza; ponieważ jest tam wyznanie serca, chociaż nie ustne, przez które dusza wewnętrznie oczyszcza się od plamy i zarazy popełnionego grzechu, a powinność śmierci wiecznej ulega zwolnieniu.

12. To zaś, co wyżej zostało powiedziane o wyznaniu i pokucie, albo trzeba odnieść do wyznania serca i do kary wewnętrznej, tak jak **[346]** to Augustyna,[560] że mówi się, iż nikt nie dostępuje przebaczenia, „jeśli wcześniej jakiejś, chociaż o wiele mniejszej, nie poniósł kary"; albo trzeba przyjąć o karze zewnętrznej, i odnieść do gardzących lub zaniedbujących, jak to:[561] „Niech nikt nie mówi: działam skrycie" itd. Niektórzy bowiem żyjąc w grzechu, zaniedbują, albo wstydzą się spowiadać, i dlatego nie zasługują na usprawiedliwienie.

13. Jak bowiem przykazana nam jest pokuta wewnętrzna, tak i ustne wyznanie i zewnętrzne zadośćuczynienie, jeśli jest sposobność; dlatego nie jest prawdziwie pokutujący, kto nie ma pragnienia spowiedzi. A jak przebaczenie grzechu jest darem Boga, tak pokuta i wyznanie, przez które grzech jest gładzony, nie może zaistnieć, jak tylko od Boga, jak mówi Augustyn:[562] „Już, powiada, ma dar Ducha Świętego, kto wyznaje i pokutuje,

---

[556] Zobacz: Prz 18,3 *Gdy przyjdzie w głębokość grzechów, za nic sobie nie ma.*

[557] Syr 17,26 według Septuaginty.

[558] *De continentia,* rozdział 6, n. 15 (PL 40,358; CSEL 41,158); z Gracjana, tamże, rozdział 42 (1168).

[559] Bez względu na rubrykę (z Gracjana, rozdział 66, 1177), dzieło Hieronima jest: *In Ioelem* 1,13 (PL 25[1845]958 C-D).

[560] Wyżej w numerze 9.

[561] W numerze 8.

[562] *Super Psalmum L* (rubryka), to znaczy: *Enarratio in Psalmum 50,*13, n. 16 (PL 36,611n), za pośrednictwem *Glossa interlinearis,* do: *i Ducha Świętego twego nie bierz ode mnie:* „już ma, kto wyznaje i pokutuje" (u Mikołaja z Liry, III,158r; rkp Laur. XVII.4, karta 65 verso); powtórzone w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,490 B).

ponieważ nie może zaistnieć wyznanie i ukaranie grzechu w człowieku z samego siebie. Gdy bowiem gniewa się ktoś na siebie i nie podoba się sobie, nie jest bez daru Ducha Świętego." Trzeba więc, by pokutujący wyznał, jeżeli ma czas; a jednak, zanim dokona się wyznanie w ustach, jeżeli w sercu jest pragnienie, dane jest mu odpuszczenie.

Rozdział 2[m] (93).

1. **Czy wystarczy wyznać samemu Bogu.** Wejrzyjmy już w drugi artykuł zagadnienia, mianowicie, czy wystarczy wyznać grzechy samemu Bogu, czy trzeba wyznać kapłanowi.

2. **Dowodzi powagami, że wystarczy.** Niektórym zdało się, że starczy, jeśli wyznanie dokona się samemu Bogu, bez osądu kapłańskiego i wyznania Kościołowi, ponieważ Dawid mówi:[563] *Rzekłem: Wyznam Panu, i tyś odpuścił* itd.; nie mówi: *kapłanowi,* a jednak powiada, że grzech został mu odpuszczony.

3. **Ambroży, *Super Lucam*.** Także Ambroży:[564] Dlatego zapłakał **[347]** Piotr,[565] bo mu się wina wślizgnęła. Nie znajduję, co powiedział, znajduję, że zapłakał. Wyczytuję łzy, nie wyczytuję zadośćuczynienia. Lecz co nie może być obronione, może być obmyte. Łzy zmywają występek, który wstyd jest głośno wyznać, a płacze zaradzają i przebaczeniu i wstydowi." To samo mówi także biskup Maksym.[566]

4. **Jan Złotousty, *Super Epistolam ad Hebraeos.*** Również Jan Złotousty:[567] „Nie mówię ci, żebyś się wystawił na widok, ani oskarżył wobec innych, lecz chcę, byś posłuchał Proroka mówiącego:[568] *Objaw przed Bogiem drogę twoją.* Wyznaj więc grzechy twoje przed prawdziwym sędzią; z modlitwą oznajmij twe występki, nie językiem, lecz pamięcią twego sumienia; a wtedy wreszcie ufaj, że możesz dostąpić miłosierdzia. Jeślibyś

---

[m] Numer 1-2. Ten pogląd omawia sam Gracjan, de poenitentia, Dystynkcja 1, w wypowiedzi przed rozdziałem 1 (1159), gdzie i następne powagi. Mowa jest już u Anzelma z Laon oraz w jego szkole, zobacz: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,56-57, 272, 280nn; oraz F. Carpino, *Una difficoltá contro la confessione nella scolastica primitiva: Anselmo di Laon e la sua scuola,* w *Divus Thomas* (Pl) 42(1939)94-103; oraz wiele u P. Anciaux, *La théologie du sacrement de pénitence,* 164-223. – Numer 3. Powaga nie jest zaczerpnięta z *Decretum,* lecz raczej z jakiejś (własnej?) glosy do Łukasza. Niemal te same słowa przypisane są Maksymowi w *Summa sententiarum,* VI,10 (PL 176,147 A), może pod wpływem Piotra Abelarda, *Sic et non,* rozdział 151 (PL 178,1600 A). – Numer 4: z *Decretum,* w wypowiedzi, § 1, po rozdziale 87, Dystynkcji 1 de poenitentia (1184). – Numery 6-7: z *Decretum,* de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 31-32 (1165), gdzie także pod imieniem Prospera.

[563] Ps 31,5.

[564] *In Lucam* 22,62, X, n. 88 (PL 15[1845]1825; CSEL 32-III,489; CCL 14,371).

[565] Zobacz: Łk 22,62; Mt 26,75; Mk 14,72.

[566] Mianowicie biskup Turynu Maksym, *Homiliae,* homilia 53 (PL 57,351 A-B).

[567] Homilia 31, n. 3 (PG 63,216n).

[568] Ps 36,5: *Objaw Panu drogę twoją.*

ciągle miał grzechy twe na sercu, nigdy zła przeciw bliźniemu nie będziesz trzymał w sercu."

5. **Tenże.** Tenże:[569] „Wypowiedz twe grzechy, abyś je zgładził. Lecz jeżeli zawstydzisz się komuś, wypowiadaj je codziennie w duszy twojej. Nie mówię, byś wyznawał je twemu współsłudze, by ci wyrzucał; powiedz Bogu, który je leczy. Bo choćbyś nie powiedział, zna je. Gdy popełniałeś je, był obecny; gdy dopuszczałeś się ich, wiedział. Czy chce, abyś ty je poznał? Grzeszyć bowiem nie wstydziłeś się, a wyznać się wstydzisz? Powiedz w tym życiu, byś w drugim miał pokój; powiedz jęcząc i płacząc. W księdze zapisane są grzechy twoje: gąbką twoich grzechów niech będą twoje łzy."

6. **Prosper.** Także Prosper:[570] „Ci, których grzechy ukryte są przed wiedzą ludzi, nie wyznane przez nich, ani przez innych nie ogłoszone, jeżeli ich wyznać i poprawić nie zechcą, Boga, którego mają za świadka, tego samego będą mieli za mściciela. A jeżeli staną się sędziami samych siebie i jakby mściciele swojej nieprawości tu na sobie dobrowolną karę surowego gniewu wyko- **[348]** nają, doczesnymi karami zastąpią wieczne męczarnie, a łzami z prawdziwej skruchy serca płynącymi wstrzymają wiecznego ognia pożogę."

7. **Tenże.** A niżej:[571] „Łatwiej zjednają sobie Boga ci, którzy albo własnymi wyznaniami występek wydadzą, albo gdy inni nie wiedzą, sami na siebie wyrok dobrowolnej klątwy rzucą, i od ołtarza, któremu służyli, nie duchem, lecz urzędem oddzieleni, życie swoje jakby martwe opłaczą, pewni, że pojednani z nim owocami skutecznej pokuty, otrzymają od Boga nie tylko to, co utracone, lecz także radości niebiańskiego miasta."

8. Na tych powagach opierają się ci, którzy twierdzą, że wystarczy wyznać grzechy Bogu, bez kapłana. Mówią bowiem, że jeśli ktoś lęka się odkryć swą winę wobec ludzi, by stąd nie był ku wzgardzie, albo żeby inni jego przykładem do grzeszenia nie byli sposobieni, i dlatego zataja człowiekowi, a wyznaje Bogu, dostępuje przebaczenia.

Rozdział 3[n] (94).

1. **Że nie wystarczy samemu Bogu wyznać, jeżeli jest czas.** Lecz że należy wyznawać kapłanom, nie tylko tą powagą Jakuba:[572] *Wyznawajcie jedni drugim grzechy wasze* itd., lecz także wielu świadectwami innych się dowodzi.

---

[569] *In Psalmum 50,* homilia 2, n. 5 (wśród dzieł Złotoustego, PG 55,581).

[570] Poprawnie: Julian Pomeriusz, *De vita contemplativa,* rozdział 7, n. 2 (PL 59,451 C).

[571] Tamże, n. 3 (452 A-B).

[n] Numer 2: z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 85; potem, *Tenże,* pod koniec rozdziału 84 (1183). – Numer 3: z wielu opuszczeniami, z rozdziału 49 (1170). – Numery 4-6: z pierwszej części rozdziału 88 (1187n). – Numer 7: z rozdziału 89 (1189).

[572] Jk 5,16.

2. **Augustyn w homilii *De poenitentia.*** Mówi bowiem Augustyn:[573] „Niech człowiek sądzi samego siebie wolą, póki może, i obyczaje nawraca na lepsze, by gdy już nie będzie mógł, nie był mimo swej woli sądzony przez Boga. A gdy na siebie wyda wyrok najsurowszego leku, lecz jednak najskuteczniejszego, niech przyjdzie do biskupów, przez których owe klucze Kościoła w Kościele są sprawowane. Jako dobry już syn żyć zaczynając, niech strzeże porządku wnętrzności matczynych, od przełożonych sakramentów niech przyjmie sposób swego zadość uczynienia: w składaniu ofiary skruszonego serca pobożny i błagalny, niech jednak czyni to, co nie tylko sprzyja jemu do zbawienia, lecz także innym dla przykładu. Aby jeżeli jego grzech polega nie tylko na ciężkim własnym złu, lecz także na bardzo wielkim zgorszeniu innych, a że to jest przydatne dla pożytku Kościoła **[349]** biskupowi się wydaje, niech nie odmówi czynienia pokuty za wiedzą wielu, albo całego ludu, by do śmiertelnej rany nie dodał ze wstydu guza." – **Tenże:** „Gdy rana grzechu i nasilenie choroby jest tak wielkie,[574] że trzeba odłożyć leki ciała i krwi Pańskiej, powagą biskupa powinien ktoś oddalić się od ołtarza dla czynienia pokuty i nią się pojednać."

3. **Papież Leon *do Teodora, biskupa Frejus.*** Również Leon:[575] „Rozmaite miłosierdzie Boże tak przychodzi z pomocą ludzkim upadkom, że nie tylko przez chrzest, lecz także przez pokutę nadzieja życia się naprawia: z tak rozstawionymi pomocami woli Bożej, iż przebaczenia Bożego nie mogą otrzymać inaczej, niż na prośby kapłanów. Chrystus bowiem dał tę władzę przełożonym Kościoła, by wyznającym nakładali zadośćuczynienie pokuty oraz ich, zbawiennym zadośćuczynieniem oczyszczonych, do wspólnoty sakramentów przez bramę pojednania dopuszczali."

4. **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Również Augustyn:[576] „Kto pokutuje, niech całkowicie pokutuje, i ból łzami okazuje. Niech przedstawi swoje życie Bogu przez kapłana, uprzedzi sąd Boży przez wyznanie. Nakazał bowiem Pan żyjącym na ziemi, by okazali usta kapłanom,[577] nakazując, że w cielesnej obecności należy wyznawać grzechy, a nie okazywać na piśmie. Rzekł bowiem: *Pokażcie usta;* oraz *wszyscy,* a nie jeden za wszystkich. Nie ustanawiajcie innego posłańca, który za was złożyłby dar ustalony przez Mojżesza,[578] lecz wy, którzy osobiście zgrzeszyliście, osobiście wstydźcie się. Sam bowiem wstyd ma część odpuszczenia. Z miłosierdzia bowiem przykazał Pan, by nikt nie pokutował w ukryciu: w tym bowiem, że osobiście mówi kapłanowi, a wstyd zwycięża bojaźnią obrażonego, dokonuje się przebaczenie występku."

---

[573] *Sermo 351,* rozdział 4, n. 9 (PL 39,1545); o autentyczności mowa nieco wyżej.

[574] Augustyn, *Epistola 54 (ad Ianuarium),* rozdział 3, n. 4 (PL 33,201; CSEL 34-II,162).

[575] *Epistola 108 (ad Theodorum Foroiuliensem* [Fréjus] *episcopum),* rozdział 2 (PL 54,1011 B – 1012 A; DS 308).

[576] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 10, n. 25 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1122).

[577] Łk 17,14: *Pokażcie się kapłanom.*

[578] Zobacz: Kpł 14,2-4.

5. **Że zbrodnicze staje się wybaczalne.** „Staje się bowiem wybaczalne przez wyznanie, co było zbrodnicze w działaniu; a jeżeli nie jest natychmiast oczyszczone, staje się jednak wybaczalne, co popełnił śmiertelnego. Wiele bowiem zadośćuczynienia ofiarował, **[350]** kto panując nad wstydem, niczego z popełnionych, wysłannikowi Boga, nie zaprzeczył. Bóg bowiem, który jest miłosierny i sprawiedliwy,[579] jak zachowuje miłosierdzie w sprawiedliwości, tak sprawiedliwość w miłosierdziu. Dziełem bowiem miłosierdzia jest odpuszczać grzechy grzeszącemu, lecz trzeba, by sprawiedliwy litował się sprawiedliwie. Rozważa bowiem, czy jest godny, nie powiem sprawiedliwości, lecz i miłosierdzia. Sprawiedliwość sama bowiem potępia; lecz godny jest miłosierdzia, kto duchowym wysiłkiem szuka łaski. Wysila się bowiem duch cierpiąc wstyd; a ponieważ wstyd jest wielką karą, kto wstydzi się dla Chrystusa, staje się godny miłosierdzia."

6. **Im liczniejszym ktoś wyznaje, tym łatwiej mu się przebacza.** „Stąd widać, że im liczniejszym wyzna w nadziei przebaczenia brzydotę występku, tym łatwiej osiąga łaskę przebaczenia. Sami bowiem kapłani dalej mogą postąpić, więcej wyznającym przebaczyć."

7. **Papież Leon.** Także Leon Papież:[580] „Chociaż pełnia wiary zdaje się chwalebna, która z bojaźni Bożej nie wzdraga się wstydzić wobec ludzi, ponieważ jednak nie wszystkich grzechy są tego rodzaju, by ci, którzy proszą o pokutę nie lękali się ich ogłosić, niech zniesiony zostanie niegodny zwyczaj: by wielu nie zostało powstrzymanych od lekarstwa pokuty, bo albo wstydzą się, albo lękają otworzyć nieprzyjaciołom swoje czyny, za które mogliby być powaleni ustanowionymi prawami. Wystarczy bowiem wyznanie, które najpierw Bogu jest składane, potem także kapłanowi, który za występki pokutujących wstawia się jako orędownik. Wtedy bowiem wielu do pokuty może być zachęconych, jeżeli uszom ludu nie zostanie ogłoszone sumienie wyznającego."

8. Z tych i wielu innych niewątpliwe okazuje się, że trzeba Bogu najpierw, a potem kapłanowi złożyć wyznanie; i nie inaczej można dojść do wejścia do raju, jeżeli zachodzi sposobność.

[351] Rozdział 4° (95).

1. **O trzecim artykule: czy wystarczy wyznać świeckiemu.** Teraz, zanim odpowiemy na powyższe powagi,[581] które zdają się temu sprzeciwiać,

---

[579] Zobacz Ps 111,4; 114,5.

[580] Leon I, *Epistola 168 (ad universos episcopos per Campaniam* etc.), rozdział 2 (PL 54,1211 A-B; DS 323).

° Zobacz: A. Teetaert, *La confession aux laîques dans l'Église latine depuis le VIIIe jusqu'au XIVe siècle,* Bruges 1926. – Numery 3-4: z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 88, § 1-3 (1188-1189). – Numer 5: z tegoż, Dystynkcja 6, rozdział 1, § 1 (1242-1243). – Numer 7: o tym tekście Bedy, którego nie ma w *Decretum* Gracjana, ani w tej postaci u Hugona, *De sacramentis,* II,14,1 (PL 176,552 C – 553 A), zobacz: É. Amann,

przypatrzmy się trzeciemu zagadnieniu. – Co bowiem zawierało drugie zagadnienie, mianowicie czy bez wyznania i sądu kapłana wystarczy wyznać samemu Bogu, załatwione zostało i upewnione powyższymi świadectwami,[582] że nie wystarczy wyznać Bogu bez kapłana; i nie jest prawdziwie pokorny i pokutujący, jeżeli nie pragnie i nie szuka sądu kapłana. Lecz czy równie ważne jest wyznanie jakiemuś towarzyszowi lub bliskiemu swemu, przynajmniej gdy brak kapłana?

2. **Rozstrzygnięcie.** Zaiste można na to odpowiedzieć, że pilnie trzeba starać się o wysłuchanie przez kapłana, ponieważ Bóg udzielił kapłanom władzy związywania i rozwiązywania;[583] i dlatego komu oni odpuszczają i Bóg odpuszcza. Jeżeli jednak nie byłoby kapłana, trzeba wyznać bliskiemu lub towarzyszowi.

3. **Jakiego masz szukać kapłana.** Lecz każdy niech stara się szukać kapłana, który umie wiązać i rozwiązywać: taki bowiem powinien być, kto osądza występki innych. – **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Dlatego Augustyn:[584] „Kto chce wyznać grzechy, aby znaleźć łaskę, niech szuka kapłana, który umie wiązać i rozwiązywać, by będąc w sobie niedbały, nie zaniedbał tego, kto go o miłosierdzie wzywa i prosi, by *obaj w dół nie wpadli,*[585] którego głupi nie chciał ominąć. A tak wielka jest moc wyznania, że jeśli brak kapłana, należy wyznać bliskiemu. Często bowiem zdarza się, że pokutujący nie może się upokorzyć przed kapłanem, którego nie daje pragnącemu ani czas ani miejsce. Chociaż ten, któremu wyzna, nie ma władzy rozwiązywania, staje się jednak godny przebaczenia z pragnienia kapłana, ten kto występek wyznaje towarzyszowi. Bo trędowaci zostali oczyszczeni,[586] gdy szli ukazać usta (lub siebie) kapłanom, zanim do nich przyszli. Stąd widać, że Bóg **[352]** patrzy na serce, gdy z konieczności nie mogą dojść do kapłanów. Często bowiem szukają ich zdrowi i weseli, lecz gdy szukają, zanim przyszli, umierają. Lecz miłosierdzie Boga jest wszędzie,

---

artykuł: *Pénitence: la réforme carolingienne,* w DThC XII,868-869. – Numer 8: opiera się, nawet dosłownie, na wypowiedzi Gracjana po rozdziale 87, Dystynkcji 1, de poenitentia (1184nn), tak że rozumienie Złotoustego i co następuje („Nie do ciebie mówię") w § 4 (1185); słowa Bedy („publiczna szkoda..."), w § 7 (1186); i co następuje („tak ukryte...") aż do końca numeru 9, w § 1 (1184-1185). – Numer 10: tamże, na początku § 1 (1184) pod imieniem Złotoustego. – Numer 11: Zobacz tę samą wypowiedź, § 4 (1185). – Numer 12: Wniosek Lombarda z wypowiedzi Gracjana; wreszcie, pod imieniem Hezychiusza (nie z innego powodu, jak się zdaje, niż że nieco wcześniej przytoczony), sąd Gracjana w § 15 (1187). – Numer 13: Z opuszczenia rubryki zazwyczaj przypisuje się Mistrzowi słowa Złotoustego.

[581] Wyżej, rozdział 2; na które odpowiada niżej, rozdział 5.

[582] Wyżej, rozdział 3.

[583] Mt 18,18.

[584] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 10, n. 25 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1122n).

[585] Zobacz: Mt 15,14.

[586] Łk 17,14.

który i takim umie przebaczyć, chociaż nie tak prędko, niż gdyby byli rozwiązani przez kapłana. Kto więc w ogóle wyznaje, niech wyznaje możliwie najlepszemu kapłanowi.

4. „A jeżeli grzech jest ukryty,[587] niech wystarczy podać go do wiadomości kapłana. Bo we wskrzeszeniu dziewczęcia[588] niewielu uczestniczyło, którzy widzieli. Jeszcze bowiem nie była pogrzebana, jeszcze za bramę nie wyniesiona, jeszcze nie poza domem na widoku niesiona. Wewnątrz wskrzesił, którą wewnątrz znalazł, zostawiając tylko Piotra, Jakuba i Jana, oraz ojca i matkę dziewczęcia, w których zawarci są obrazowo kapłani Kościoła. – Których zaś zewnątrz znalazł, trzeba zauważyć jakim sposobem wskrzesił. Płakała bowiem rzesza za synem wdowy;[589] płakała Marta i Maria, błagając o brata; płakała i rzesza idąca za Marią.[590] Co uczy nas, że jawnie grzeszącym nie wystarczy własna zasługa, lecz Kościoła."

5. Niech pokutujący usiłuje[591] być w Kościele i do jedności Kościoła dążyć. Jeżeli bowiem jedność Kościoła nie przyjdzie z pomocą, jeżeli swoją modlitwą nie dopełni tego, czego brakuje grzesznikowi, dusza zmarłego nie zostanie wyrwana z rąk nieprzyjaciela. Należy bowiem wierzyć, że wszelkie jałmużny Kościoła, i modlitwy i dzieła sprawiedliwości oraz miłosierdzia, pomagają do nawrócenia, uznającemu swą śmierć. I dlatego nie może godnie pokutować ten, kogo nie wspiera jedność Kościoła. Dlatego niech nie szuka kapłanów przez jakąś winę od jedności Kościoła oddzielonych."

6. To wystarczająco wyjaśnia i rozstrzyga istotę powyższego zagadnienia. Należy bowiem szukać kapłana mądrego i rozsądnego, który razem z władzą ma rozeznanie; gdyby zaś go brakowało, trzeba wyznać towarzyszowi.

7. **Beda.** Beda zaś[592] między wyznaniem powszednich i śmiertel- **[353]** nych rozróżnia, o tym urywku: *Wyznawajcie wzajem grzechy wasze.* Mówi bowiem: „Równym powszednie i lekkie, cięższe zaś kapłanowi wyjawiajmy; i jak długi czas rozkaże, starajmy się oczyścić," „ponieważ bez poprawczego wyznania grzechy odpuszczone być nie mogą." – Lecz i cięższe należy wyjawiać równym, gdy brak kapłana, a niebezpieczeństwo nagli. Powszednie zaś, nawet jeżeli jest kapłan, można wyznać równemu; i wystarczy, jak niektórym się podoba, jeżeli jednak kapłan nie jest pomijany przez wzgardę. Bezpieczniej bowiem i doskonalej jest, grzechy obu rodzajów wyjawiać kapłanom i prosić o radę leczenia tych, którym dana została władza wiązania i rozwiązywania.

---

[587] Tamże, rozdział 11, n. 26 (1123).

[588] Zobacz: Mt 9,24-25; Mk 5,37-42; Łk 8,51-54.

[589] Zobacz: Łk 7,12-15.

[590] J 11,33.

[591] Pseudo-Augustyn, tamże, rozdział 12, n. 27 (1123).

[592] *Glossa interlinearis* do Jk 5,16: *Wyznawajcie;* oraz *Glossa ordinaria* do Jk 5,15: *A gdyby był w grzechach* (u Mikołaja z Liry, VI,216 verso); z Bedy do tego urywka (PL 93,39 D – 40 A).

8. **Tu wyjaśnia, jak należy pojmować powyższe powagi.** Gdy więc z tych i wielu innych świadectw staje się jasne i niewątpliwie wiadomo, że grzechy powinny być wyznane najpierw Bogu, a potem kapłanowi, a gdyby go nie było, nawet towarzyszowi, ta wyżej zamieszczona wypowiedź Jana Złotoustego[593] nie tak powinna być pojmowana, że wolno komuś, jeżeli ma czas, nie wyznać kapłanowi; lecz ponieważ wystarczy, gdy występek jest tajemny, samemu Bogu i raz tylko powiedzieć przez kapłana, a nie trzeba ogłaszać wobec wielu tego, co jest tajemne. Zaznaczył to mówiąc: „Nie powiadam ci, byś wydał się na jaw." Jak bowiem „jawna wina[594] wymaga jawnego leku", tak tajemna wymaga tajemnego wyznania i oczyszczana jest tajemnym zadośćuczynieniem. – Bo nie trzeba, byśmy to, co raz kapłanowi wyznaliśmy, znowu wyznawali; lecz mową serca, nie ciała, u prawdziwego Sędziego ciągle to wyznawać musimy.

9. **Potwierdza to wyjaśnienie słowami Jana. – Jan Złotousty.** Stąd ten sam Jan rzecze:[595] „Teraz zaś, jeśli wspomnisz na grzechy swoje i często w obliczu Boga je wyznasz i będziesz za nie błagał, prędzej je zgładzisz. Jeżeli zaś zapomnisz, wtedy niechcąc je przypomnisz, gdy zostaną ogłoszone i wyniesione na światło wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół oraz świętych aniołów."

10. Tak również owo Ambrożego:[596] „Łzy zmywają występek, który **[354]** wstyd jest głośno wyznać", należy odnieść do pokuty publicznej. Tam bowiem okazując moc łez i wyznania, chciał zaznaczyć, że łzy ukryte i tajne wyznanie, jak to, które czyni się samemu kapłanowi, zmywają grzech, który komuś wstyd wyznać publicznie. – Co zaś mówi, „że czytał o łzach Piotra, nie o wyznaniu albo zadośćuczynieniu", to nie wyklucza tamtego: wiele bowiem stało się, co nie zostało zapisane,[597] Albo może jeszcze nie było ustanowione wyznanie, które teraz jest.

11. Podobnie i to Prospera:[598] „Jeżeli staną się sędziami samych siebie, zastąpią wieczne męczarnie;" oraz tamto: „Łatwiej zjednają sobie Boga ci, którzy albo własnymi wyznaniami występek wydadzą, albo gdy inni nie wiedzą, sami na siebie wyrok dobrowolnej klątwy rzucą", należy odnieść do publicznego wyznania i zadośćuczynienia. Bo nie samym kapłanom prawo wiązania i rozwiązywania zostało dane, jeżeli każdemu wolno własnym sądem wiązać siebie karą, albo wyrokiem klątwy, i bez osądu kapłańskiego siebie samego z Bogiem, albo ołtarzem, jednać: co kościelnemu prawu i zwyczajowi całkowicie się sprzeciwia.

12. Raczej więc: jeśli publicznie zgrzeszyłeś, publicznie wyznaj, że jesteś winien i popraw; jeżeli zaś skrycie zawiniłeś, również tak nie milcz, jednak

---

[593] Wyżej, rozdział 2, n. 4.
[594] *Glossa ordinaria* do Mk 5,41; z Bedy do tego urywka (PL 92,184 B; CCL 120,501).
[595] *In Hebraeorum* homilia 31, n. 4 (PG 63,217).
[596] Jak wyżej, rozdział 2, n. 3.
[597] Zobacz: J 21,25.
[598] Wyżej, rozdział 2, n. 6-7.

nie mówię, byś rozgłaszał. – **Hezychiusz *Super Leviticum.*** Przemilczanie bowiem grzechu rodzi się z pychy serca. Dlatego bowiem ktoś grzech swój ukrywa, by na zewnątrz nie był uważany za takiego, jaki się już wystawił na widok Boży: co wypływa ze źródła pychy. Jest bowiem rodzajem pychy, chcieć być uważanym za sprawiedliwego, gdy ktoś jest grzesznikiem: i dowiedzionym obłudnikiem, kto albo na wzór pierwszych rodziców[599] usiłuje słowną wymówką grzechy swoje łagodzić, albo jak Kain[600] zamilczając grzech swój ukryć. Gdzie zaś panuje pycha, albo obłuda, pokora nie ma miejsca; bez pokory zaś nikomu nie wolno mieć nadziei na przebaczenie. Gdzie więc jest zamilczenie wyznania, nie należy spodziewać się przebaczenia występku.

13. Już jak najpewniej widać, jak przeklęte jest zamilczanie grzechu, i na odwrót, jak konieczne jest wyznanie. – **Jan Złotousty: [355]** „Wyznanie bowiem[601] jest świadectwem sumienia bojącego się Boga. Kto bowiem boi się sądu Bożego, nie wstydzi się grzechu wyznać. Bojaźń doskonała rozwiązuje wszelki wstyd. Wyznanie grzechu zawiera wstyd, i samo zawstydzenie jest ciężką karą; dlatego przykazuje się nam wyznawać grzechy, byśmy znosili wstyd za karę: bo samo to jest częścią sądu Bożego."

Rozdział 5[p] (96).

Po co wyznanie. Jeżeli więc pyta się, do czego wyznanie jest konieczne, skoro grzech zgładzony jest już w skrusze, mówimy: ponieważ jest pewnym ukaraniem grzechu, tak jak zadośćuczynienie. Przez wyznanie też kapłan pojmuje, jak winien osądzić występek. Przez nie także grzesznik staje się pokorniejszy i ostrożniejszy.

DYSTYNKCJA XVIII[r]

O odpuszczeniu przez kapłana. Tu zwykło się pytać, jeżeli grzech całkowicie przebaczony jest od Boga przez skruchę serca, skąd pokutujący miał pragnienie wyznania, co mu potem jest odpuszczane przez kapłana. Widzę bowiem, jakim węzłem go wiąże, mianowicie kary doczesnej; lecz

---

[599] Zobacz: Rdz 3,9-13.

[600] Rdz 4,9.

[601] Pseudo-Jan Złotousty, *In Matthaeum opus imperfectum,* homilia 3 (PG 56,650); tu z *Glossa ordinaria* do Mt 3,6: *Spowiadając się grzechów swoich* (u Mikołaja z Liry, V,13c), albo z nieznanej jeszcze *glossa* samego Mistrza do Ewangelii św. Mateusza.

[p] Rozdział 5 zaczyna się tu, a nie wcześniej, (jak w innych naszych wydaniach), zgodnie ze spisem rozdziałów

[r] Dystynkcje XVIII-XIX. O władzy kluczy, poza dziełem P. Anciaux, już przytoczonym, zobacz: L. Hödl, *Die Geschichte der scholastischen Literatur und der Theologie der Schlüsselgewalt,* w BGPTMA XXXVIII-4, Münster 1960. – Rozdział 1. Zagadnienie przedłożone jest prawie tym samym sposobem, co w *Summa sententiarum,* VI,11 (PL 176,147 B-C).

nie od czego go uwalnia i dlatego pytam. Przed skruchą bowiem serca dusza winnego ma zmazę i smród grzechu, i skrępowana jest węzłem pomsty wiecznej. Jeżeli zaś przed wyznaniem, przez skruchę serca, Bóg sam, bez posługi kapłana, i winę całkiem rozwiązuje i duszę wewnętrznie od skażenia i smrodu grzechowego oczyszcza, co więc kapłan oczyszcza, co odpuszcza? Gdzie są owe klucze, które Pan dał Piotrowi i następ- **[356]** com jego mówiąc:[602] *I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech?* – By zaś powyższe zagadnienie pełniej mogło być wyjaśnione, jakby głębiej zarzucając sieć,[603] rozprawiajmy o tych kluczach oraz ich użyciu.

Rozdział 2[s] (98).

1. **O kluczach.** Te klucze nie są cielesne, lecz duchowe, mianowicie: „umiejętność rozeznania[604] i władza" sądzenia, to jest wiązania i rozwiązywania, „którą godnych powinien przyjąć, a niegodnych z królestwa wykluczyć" kościelny sędzia.

2. **Ambroży w księdze *De paradiso.*** Który jak ma prawo wiązania, tak i rozwiązywania. Stąd Ambroży:[605] „By równe było prawo zarówno rozwiązywania jak wiązania chciał Pan, który udzielił obu na tych samych warunkach; więc kto nie ma prawa rozwiązywania, nie ma też wiązania." A niżej:[606] „Pewne jest, że Kościołowi wolno jedno i drugie; błędnowierstwo nie ma ani jednego, ani drugiego. Bo to prawo samym tylko kapłanom jest dane. Słusznie więc rości je sobie Kościół, który ma prawdziwych kapłanów; błędnowierstwo, które nie ma prawdziwych kapłanów, rościć sobie nie może.

Rozdział 3[t] (99).

O użyciu kluczy. Użycie zaś tych kluczy jest mnogie, mianowicie rozpoznać do związania lub rozwiązania, a potem wiązać lub rozwiązać. –

---

[602] Mt 16,19.

[603] Zobacz: Łk 5,4: *Zajedź na głębię, a zapuśćcie sieci.*

[s] Obie powagi z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 51, § 1 i 2 (1171); rubryka z rozdziału 47 (1169) z braku rubryki przed rozdziałem 51.

[604] *Glossa ordinaria* do Mt 16,19: „Klucze należy rozróżnić: umiejętność i władza, którą godnych winien przyjąć, a niegodnych wykluczyć z królestwa" (u Mikołaja z Liry, V,52c); z pseudo-Bedy do tego urywka (PL 92,79 A), albo Beda, *In Evangelia,* II, homilia 16 (PL 92,222 D) czyli I, homilia 20 (CCL 122,145). Istotę „sądu" albo „sędziego" ukazuje *Glossa interlinearis* tu: *Tobie dam klucze:* „Władzę obecnego sądu" (u Mikołaja z Liry, V,52v).

[605] Bez względu na rubrykę, raczej *De poenitentia,* I, rozdział 2, n. 7 (PL 16[1845]468 A; CSEL 73,122).

[606] Tamże (468 B; 122).

[t] Częściowo z *Summa sententiarum,* VI,14 (PL 176,152 A); powaga z *Decretum* Gracjana, C. 11, zagadnienie 3, rozdział 60 (660).

Grzegorz: [357] „Kto bowiem niegodnych wiąże lub rozwiązuje,[607] własnej władzy się pozbawia," to znaczy staje się godny pozbawienia.

Rozdział 4[v] (100)

1. **Czy kapłan może odpuścić, albo zatrzymać, grzech.** Lecz pyta się, czy kapłan może rozwiązywać od grzechu, to jest od winy, by zmazę winy wytrzeć; albo czy może rozwiązać powinność wiecznej śmierci.

2. **Pogląd niektórych.** Niektórzy sądzili, ponieważ grzesznik trzymany jest związany podwójnie, jak zostało wyżej powiedziane,[608] mianowicie zakażeniem ducha i ślepotą, oraz powinnością przyszłej kary, jedno leczone jest przez Boga, drugie rozwiązywane przez kapłana. Przez grzech bowiem doznaje pewnych wewnętrznych ciemności i plam, z których jeśli nie zostanie oswobodzony, zostanie wyrzucony *w ciemności zewnętrzne;*[609] gdy zaś jest z nich oswobodzony, powstaje ze śmierci grzechowej. – Stąd Apostoł:[610] *Wstań, ty, co śpisz a oświeci cię Chrystus.* Sam bowiem Chrystus, nie kapłan, wskrzesza duszę; a wygnawszy ciemności wewnętrzne i plamy, oświeca ją i oczyszcza; on obmywa oblicze duszy. Kapłanom zaś dał rozwiązywać powinność wiecznej kary. – Twierdzą, że jest to zaznaczone we wskrzeszeniu Łazarza, którego Chrystus najpierw sam wewnętrznie ożywił; potem kazał wyjść na zewnątrz, a Apostołom kazał żeby go, dotąd związanego, rozwiązali. Bo, jak mówią, on oczyszcza wewnętrznie duszę z mroku i plamy grzechu, kapłanom zaś dał rozwiązywać węzeł wiecznej śmierci.

3. **Prawdziwsze zdanie innych.** Inni zaś mówią, że tylko Bóg, nie kapłan, odpuszcza powinność wiecznej śmierci, tak jak i duszę wewnętrznie sam ożywia. Nie przeczą jednak, że kapłanom dana została władza odpuszczania i zatrzymywania grzechów; im powiedziane zostało:[611] *Którym odpuścicie grzechy* itd. Jak bowiem zatrzymał sobie władzę chrztu,[612] tak i po- **[358]**

---

[607] *In Evangelia,* homilia 26, n. 5: „Stąd dzieje się, że potem tej władzy wiązania i rozwiązywania siebie pozbawia ten, kto wykonuje według własnej woli, a nie obyczajem poddanych" (PL 76,1200 B).

[v] Zobacz: J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* Fryburg Brysgowski 1932,189-191. – Numer 2. Kogo, albo których jest to zdanie, nie wiemy. Niemniej zobacz wyjaśnienie L. Hödla, w *Die Geschichte,* 190-193; a także jego rozprawę, *Die theologische Auseinandersetzung zwischen Petrus Lombardus und Odo von Ourscamp* itd, w *Scholastik* 33(1958)62-80. – Numer 4: Powagi zaczerpnięte z *Glossa* Mistrza do Ps 31,1-2 (PL 191,318 A, 318 C). – Numer 7: Pierwsze dwie powagi Ambrożego z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 51, bez tytułów dzieł (1170n). Trzecia z *Summa sententiarum,* VI,11 (PL 176,147 C). Owa Augustyna z *Decretum* Gracjana, de consecratione, dystynkcja 4, rozdział 141 (1407).

[608] Wyżej, w 1 rodziale tej Dystynkcji.

[609] Mt 22,13.

[610] Ef 5,14.

[611] J 20,23.

[612] Zobacz wyżej, Dystynkcja 5, rozdział 3.

kuty; i dlatego, jak wewnętrznie łaską swoją duszę oświeca, tak i zarazem rozwiązuje powinność wiecznej śmierci. On bowiem sam zakrywa grzechy pokutujących; a zakrywa wtedy, kiedy nie zachowuje na karę; wtedy więc zakrywa, kiedy rozwiązuje powinność kary.

4. **Augustyn.** Że zaś zakrywa on, otwarcie mówi Augustyn, wykładając ten urywek Psalmu:[613] *Których grzechy zakryte są:* „To jest przykryte i zniweczone. Jeżeli bowiem Bóg zakrył grzechy, nie chciał zauważyć; jeżeli nie chciał zauważyć, nie chciał przyuważyć, to jest ukarać, lecz przebaczyć. Tak więc powiedział przez Boga zakryte, żeby Bóg nie widział, to znaczy nie karał wiecznie. Boże bowiem widzenie grzechów" jest poczytywaniem do kary; odwrócenie zaś oblicza od grzechów,[614] to jest nie zachowanie ich na karę. – **Hieronim.** Również Hieronim:[615] „Którym Bóg odpuszcza grzechy, zakrywa, by na sądzie nie zostały ujawnione." – **Kasjodor.** Także Kasjodor:[616] „Którzy mają ciężkie grzechy, jednym Bóg poczytuje, innym z miłosierdzia nie poczytuje."

5. Z tego otwarcie okazuje się, że Bóg sam pokutującego rozwiązuje z powinności kary; a wtedy rozwiązuje, kiedy wewnętrznie oświeca tchnąc prawdziwą skruchę serca. – To zdanie popiera rozum i poświadczają powagi.

6. **Posługuje się rozumem, na dowód tego, co powiedział.** Nikt bowiem prawdziwie nie żałuje za grzech, mając *serce skruszone i uniżone,*[617] jak tylko z miłości. Kto zaś ma miłość, jest godzien życia. Nikt jednak jednocześnie nie jest godny życia i śmierci; nie jest więc wtedy związany powinnością śmierci wiecznej. Synem bowiem gniewu[618] przestał być, gdy zaczął miłować i pokutować; odtąd więc rozwiązany został z gniewu, który nie pozostaje nad tym, kto wierzy w Chrystusa, lecz nad tym, kto nie wierzy.[619] A więc nie potem, przez kapłana, któremu się spowiada, uwalniany jest od wiecznego gniewu; od którego już został uwolniony przez Pana, kiedy powiedział:[620] *Wyznam.* Sam więc Bóg wewnętrznie **[359]** oczyszcza od zmazy grzechu i rozwiązuje z powinności kary wiecznej, który mówi przez Proroka:[621] *Jam jest sam, który gładzę nieprawości i grzechy ludu.*

---

[613] *Enarratio in Psalmum 31,*1 (PL 36,264; CCL 38,232); częściowo w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,318 A).

[614] Zobacz: Ps 50.11: *Odwróć oblicze twoje od grzechów moich.*

[615] *Glossa ordinaria* do Ps 31,2 (u Mikołaja z Liry, III,128c; rkp Laur. Pl. XVII.4, karta 37b); z Pseudo-Hieronima, *Breviarium in Psalmum 31,*1 (PL 26[1845]912 A).

[616] *Glossa ordinaria in Psalmum 31,*2 (u Mikołaja z Liry,III,128c; tenże rkp, k. 37b); z Kasjodora do tego urywka (PL 70,219 A; CCL 97,276).

[617] Zobacz Ps 50,19.

[618] Zobacz: Ef 2,3.

[619] J 3,36: *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: a kto nie wierzy Synowi, nie ujrzy żywota, ale gniew Boży nad nim zostaje.*

[620] Ps 31,5; zobacz wyżej: Dystynkcja 17, rozdział 1, n. 3-4 oraz n. 11-13.

[621] Iz 43,25.

7. **Tego samego dowodzi powagami. – Ambroży.** Również Ambroży:[622] „Słowo Boga odpuszcza grzechy, kapłan i sędzia." „Kapłan[623] zaś spełnia swój obowiązek, lecz nie wykonuje praw żadnej władzy." – Tenże:[624] „Sam ten tylko odpuszcza grzechy, który sam *umarł za grzechy nasze."*[625] – **Augustyn, *Contra Iulianum.*** Także Augustyn:[626] „Nikt nie gładzi grzechów, tylko Chrystus, który jest barankiem gładzącym grzechy świata;[627] gładzi zaś i odpuszczając co się stało i wspomagając, by się nie stało, i doprowadzając do życia, gdzie zupełnie stać by się nie mogło." – Tymi i wielu innymi świadectwami uczy się, że Bóg sam przez siebie odpuszcza grzechy; a jak niektórym grzechy odpuszcza, tak niektórym innym zatrzymuje.

Rozdział 5[x] (101).

1. **Że kapłani na swój sposób także odpuszczają i zatrzymują grzechy.** Jednak nie przeczymy dlatego, że kapłanom została udzielona władza odpuszczania i zatrzymywania grzechów, ponieważ Prawda otwarcie tego uczy w Ewangelii.[628] – **Augustyn, *Super Ioannem.*** Stąd Augustyn rzecze:[629] „Miłość Kościoła, która przez Ducha Świętego rozlewana jest w sercach,[630] odpuszcza grzechy tych, którzy są jej uczestnikami, zatrzymuje tych, którzy nie są,"

[360] 2. **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Tenże:[631] „Kapłani mogą pokutującym przebaczać: którym bowiem odpuszczają, Bóg odpuszcza. Łazarza bowiem ***wskrzeszonego*** z grobu dał do rozwiązania uczniom,[632] ukazując przez to władzę rozwiązywania daną kapłanom. Rzekł

---

[622] *De Cain et Abel,* II, rozdział 4, n. 15: „Grzechy odpuszczane są przez Słowo Boga, którego Lewita jest tłumaczem i jakimś wykonawcą; odpuszczane są przez urząd kapłana i świętą posługę" (PL 14[1845]348 A-B; CSEL 32-I,391).

[623] Ambroży, *De Spiritu Sancto,* III,18, n. 137: „Ludzie zaś ku odpuszczeniu grzechów świadczą swą usługę, a nie wykonują prawa jakiejś władzy" (PL 16[1845]809 A; CSEL 79,208).

[624] Nie znaleźliśmy u Ambrożego. Zobacz: *In Lucam* 5,23 i 6,22 (PL 15[1845]1639 B oraz 1698 C; CSEL 32-III,184 i 281; CCL 14,139 i 214); a zwłaszcza *Epistola 26 (ad Irenaeum),* n. 16: „Nie może to być wspólne komukolwiek spośród ludzi z Chrystusem, by grzechy darował. Jest to zadanie samego Chrystusa, który zgładził grzech świata" (PL 16[1845]1045 C-D).

[625] 1 P 3,18.

[626] *Contra Iulianum opus imperfectum,* II, rozdział 84 (PL 45,1176).

[627] Zobacz: J 1,29.

[x] Numer 1: Powaga Augustyna z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 140 (1407). – Numer 2: w *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 8, rozdział 88 (1188). – Numer 3: w *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 41, § 3-4 (1378). – Numer 4: tamże, § 1 (1377).

[628] Mt 18,18; J 20,23.

[629] *In Ioannem,* rozprawa 121, n. 4 (PL 35,1958; CCL 36,667).

[630] Zobacz: Rz 5,5.

[631] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 10, n. 25 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1122).

[632] Zobacz: J 11,44.

bowiem:[633] *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie,* to znaczy: ja Bóg i wszystkie zastępy wojska niebieskiego, i wszyscy święci w chwale mojej uchwalają z wami i potwierdzają, których związujecie i rozwiązujecie. Nie powiedział: których myślicie związać i rozwiązać, lecz wobec których wykonujecie dzieło sprawiedliwości albo miłosierdzia. Innych zaś czynów waszych wobec grzeszników nie znam."

3. **Tenże, w księdze *De baptismo.*** Tenże:[634] „Gdy prawdziwie do Boga nawróconemu odpuszczane są grzechy, odpuszczane są przez tych, z którymi on łączy się prawdziwym nawróceniem. Odpuszcza je Duch Święty, który dany jest wszystkim świętym miłością doń przylegającym, czy znają się cieleśnie, czy nie. Podobnie jeżeli czyjeś grzechy zatrzymują, zatrzymywane są przez tych, od których on odłącza się nieprawością serca, czy znanych cieleśnie, czy nie. Wszyscy źli, są duchowo odłączeni od dobrych." Oto tu powiada, że grzechy odpuszczane lub zatrzymywane są przez świętych mężów, a jednak mówi, że odpuszcza je Duch Święty.

4. **Tenże, w tej samej księdze.** A co godne jest większego zastanowienia, ten sam mówi również, że Bóg odpuszcza grzechy tylko sam, lub przez swoich świętych. Rzecze bowiem tak:[635] „Sakramentu łaski udziela Bóg także przez złych, samej zaś łaski tylko przez samego siebie, albo przez swoich świętych. I dlatego przebaczenia grzechów dokonuje albo sam przez się, albo przez członków owej gołębicy, do których mówi:[636] *Którym odpuścicie, są odpuszczone."*

5. Oto jak rozmaite zdania przekazywane są o tym przez doktorów! I w tej tak wielkiej rozmaitości co należy utrzymywać? – To zaiste możemy mówić i myśleć, że sam Bóg grzechy odpuszcza i zatrzymuje, a jednak Kościołowi dał moc wiązania i rozwiązywania. Lecz inaczej sam rozwiązuje i wiąże, inaczej Kościół. On bowiem tylko sam przez się tak odpuszcza grzech, że i duszę oczyszcza od wewnętrznej zmazy i rozwiązuje z powinności wiecznej śmierci.

[361] Rozdział 6[y] (102).

1. **Jakim sposobem kapłani wiążą i rozwiązują z grzechów.** Nie udzielił tego kapłanom. Jednak przyznał im władzę związywania i rozwiązywania, czyli ukazywania ludzi związanych i rozwiązanych. Stąd i Pan trędowatego najpierw sam przywrócił do zdrowia; potem posłał do kapłanów,[637]

---

[633] Mt 18,18.

[634] Augustyn, *De baptismo contra Donatistas,* VI, rozdziały 4-5, n. 6-7 (PL 43, 200; CSEL 51,302).

[635] Księga V, rozdział 21, n. 29 (191; 287).

[636] J 20,23.

[y] Numery 1-2: Mistrz zależy tu od *Summa sententiarum,* VI,11 (PL 176,147 C-D), gdzie i powaga Hieronima, która znajduje się także w *Glossa ordinaria* do Mt 16,19 (u Mikołaja z Liry, V,52 C).

[637] Zobacz: Mt 8,4; Łk 5,14.

aby ich sądem ukazany został oczyszczony. Tak też Łazarza już wskrzeszonego dał uczniom do rozwiązania.[638] Bo chociaż ktoś u Boga jest rozwiązany, jednak w obliczu Kościoła miany jest za rozwiązanego tylko przez osąd kapłana.

2. W rozwiązywaniu więc lub zatrzymywaniu grzechów kapłan ewangeliczny tak działa i sądzi, jak niegdyś starozakonny, co do tych, którzy dotknięci byli trądem, który przedstawia grzech. – **Hieronim, *Super Matthaeum.*** Dlatego Hieronim na Ewangelię Mateusza,[639] gdzie Pan mówi Piotrowi: *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego: a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech:* „Tego urywka, powiada, niektórzy nie pojmując, czerpią coś z pychy Faryzeuszy, by myśleli, że potępiają niewinnych, albo rozwiązują winnych, gdy u Boga nie szuka się zdania kapłanów, lecz życia winnych. W Księdze Kapłańskiej trędowatym nakazuje się okazać kapłanom, którzy ich nie czynią trędowatymi, albo czystymi, lecz rozróżniają, którzy są czyści albo nieczyści. Tak i tu."

3. Otwarcie tu się okazuje, że Bóg nie idzie za sądem Kościoła, który niekiedy sądzi w oparciu o zamilczenie i nieznajomość; Bóg zaś zawsze sądzi zgodnie z prawdą. A w odpuszczaniu, albo w zatrzymywaniu grzechów kapłani ewangeliczni mają tyle prawa i obowiązku, ile niegdyś pod Prawem, mieli starozakonni w leczeniu trędowatych. Ci więc odpuszczają, albo zatrzymują grzechy, gdy sądzą i okazują, że przez Boga zostały odpuszczone, albo zatrzymane. Kapłani bowiem nad synami Izraela imię Boga wzywają, lecz On błogosławi, jak czyta się w **[362]** Księdze Liczb.[640] Ten sposób wiązania i rozwiązywania zaznaczył wyżej Hieronim.

4. **Inny sposób wiązania i rozwiązywania.** Wiążą także kapłani gdy nakładają wyznającym zadośćuczynienie pokuty; rozwiązują, gdy z niej coś odpuszczają, albo przez nią oczyszczonych do wspólnoty sakramentów dopuszczają. Ten sposób zaznaczył wyżej Leon.[641] – Również zgodnie z tym sposobem mówi się, że kapłani odpuszczają, albo zatrzymują, grzechy. Dlatego Augustyn powiada wyżej:[642] „Którym odpuszczają, Bóg odpuszcza" itd. Wykonują bowiem na grzesznikach czyn sprawiedliwości, gdy ich wiążą sprawiedliwą karą; czyn miłosierdzia, gdy z niej coś łagodzą, albo jednają ich ze wspólnotą sakramentów. Innych czynów na grzesznikach wykonywać nie mogą.

5. A trzeba zaznaczyć, że kogo wiążą zadośćuczynieniem pokuty, tym samym ukazują rozwiązanego od grzechów, bo nikomu nie nakłada się

---

[638] Zobacz: J. 11,44.

[639] *In Matthaeum* 16,19 (PL 26[1845]118 A-B).

[640] Lb 6,27: *I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelowymi, a ja im błogosławić będę.*

[641] W Dystynkcji 17, rozdział 3, n. 3.

[642] Jak wyżej, rozdział 5, n. 2.

zadośćuczynienia pokutnego, jak tylko temu, kogo kapłan uzna za prawdziwie pokutującego; innemu nie nakłada, a tym samym oznajmia, że grzech przez Boga jest zatrzymany. – **Augustyn, w księdze *De poenitentia.*** Że zaś to należy do kluczy, ukazuje Augustyn mówiąc:[643] „Udaremnia klucze Kościoła, kto czyni pokutę bez osądu kapłana, jeżeli bez ustnego wyznania zdobywa przebaczenie występku."

6. Jest i inny sposób wiązania i rozwiązywania, dokonywany przez klątwę: gdy ktoś według kościelnej karności po raz trzeci wezwany[644] do poprawy jawnego występku, lekceważąc zadośćuczynienie, wyrokiem Kościoła odcięty jest od miejsca modlitwy i wspólnoty sakramentów oraz obcowania z wiernymi, aby wzdrygnął się, i pokutował nawrócony wstydem występku, by tak *duch* jego *zachowany był.*[645] A jeżeli podejmując pokutę poprawi się, do odmówionej wspólnoty przypuszcza się i jedna z Kościołem. – Ta zaś klątwa Kościoła karę tę nakłada tym, którzy słusznie są powaleni: że odejmowana jest im łaska i opieka Boża, i pozostawieni są sobie samym, aby mogli swobodnie runąć w zatracenie grzechu. Także diabłu dana jest większa moc srożenia się nad nimi. Uważa się również, że modlitwy Kościoła oraz pomoce błogosławieństw i zasług im nie pomagają.

[363] Rozdział 7[z] (103).

1. **Jak według tych sposobów pojmować należy owo: Cokolwiek rozwiążesz itd.** Według tych sposobów wiązania i rozwiązywania, jak jest prawdziwe, co powiedziane jest:[646] *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie?* Czasem bowiem ukazują rozwiązanych lub związanych, którzy nie są u Boga; a karą zadośćuczynienia, albo klątwy, wiążą czasem lub rozwiązują niegodnych; i niegodnych dopuszczają do sakramentów, a godnych dopuścić wzbraniają.

2. Lecz należy to rozumieć o tych, których zasługi domagają się rozwiązania lub związania. Wtedy bowiem wyrok kapłana sądem Boga i całego niebieskiego dworu jest potwierdzony i uprawomocniony, gdy tak wynika

---

[643] Słowa są Gracjana, *Decretum,* de poenitentia, Dystynkcja 1, w wypowiedzi po rozdziale 87 § 10 (1186); i zobacz wypowiedź Augustyna w *Sermo 392,* rozdział 3, n. 3 (wśród wątpliwych, PL 39,1711), tu wyżej, Dystynkcja 17, rozdział 1, n. 8.

[644] Zobacz: Mt 18,15-17.

[645] Zobacz 1 Kor 5,5: *Niech taki oddany będzie szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zachowany;* zobacz Mistrza do tego urywka (PL 191,1571 D – 1572 D), oraz Wstęp do tomu I, s. 27*-28*.

[z] Rozdział 7 zależy od *Summa sententiarum,* VI,14 (PL 176,152-153). – Numer 3: Powaga wydaje się wzięta raczej z *Glossa ordinaria,* na Księgę Kapłańską 24,10 (u Mikołaja z Liry, I,257d) niż z *Decretum* Gracjana, C. 24, zagadnienie 3, rozdział 7 (992). Nie wykluczamy też jakiejś *Glossa* Mistrza do Księgi Kapłańskiej.

[646] Mt 18,18.

z rozeznania, że nie sprzeciwiają się zasługi winnych. Kogo więc rozwiązują, albo wiążą, stosując klucz rozeznania do zasług winnych, rozwiązują, albo wiążą, *w niebie,* to jest u Boga, ponieważ tak wydany wyrok kapłana zatwierdzony jest Bożym sądem i uprawomocniony.

3. **Orygenes, *Super Leviticum.*** Których więc zgodnie z zasługami wyrok Kościoła powala, rani, ci i u Boga są na zewnątrz. Kto zaś nie zasłużył, tego wyrok Kościoła nie rani, chyba, że gardzi. Stąd Orygenes:[647] „Odszedł ktoś od prawdy, od wiary, od miłości, przez to wyszedł z obozów Kościoła, nawet jeżeli głosem biskupa nie jest odrzucony. Jak na odwrót ktoś niesłusznym sądem wyrzucany jest na zewnątrz, lecz jeżeli nie pospstępował tak, żeby zasłużył wyjść, nic go nie rani. Czasem bowiem, kto wyrzucany jest na zewnątrz, jest wewnątrz; a kto jest zewnątrz, zdaje się być trzymany wewnątrz."

4. Oto jakie i jak wielkie jest używanie kluczy apostolskich. Ukazane już częściowo zostało, jak kapłani odpuszczają lub zatrzymują grzechy, a jednak Bóg zatrzymał sobie pewną szczególną władzę odpuszczania, albo zatrzymania, ponieważ on sam przez siebie rozwiązuje powinność wiecznej śmierci i duszę wewnętrznie oczyszcza.

[364] Rozdział 8[a] (104).

1. **Co to są wewnętrzne ciemności i wewnętrzna zmaza.** Tu pyta się, co to jest zmaza wewnętrzna i co to są ciemności wewnętrzne, od których Bóg wewnętrznie duszę oczyszcza, gdy wpaja prawdziwą pokutę.

2. **Odpowiedź.** O ciemnościach i mroku wewnętrznym dość łatwo jest myśleć i odpowiadać. Gdy bowiem ktoś grzeszy śmiertelnie, i pozbawiony jest łaski cnoty, jeżeli jakaś poprzedzała, i doznaje usunięcia dóbr przyrodzonych; umysł stąd słabnie, a cały człowiek wewnętrzny się mroczy; i tak jakby jakąś ciemnością duch się spowija. Ta ciemność jest karą za grzech. Bóg ją zaś wypędza, gdy wpaja pokutę, przez którą przywraca dobra utracone, a ułomne naprawia. Stąd Prorok: *Mgłę rozsypuje jak popiół.*[648]

3. **Pytanie.** Lecz jaka jest zmaza grzechu, z której duszę obmywa? Oto bowiem ktoś chciał popełnić zabójstwo i popełnił; po jego popełnieniu przestał zarówno chcieć jak czynić; jeszcze jednak nie pokutuje prawdziwie i pokornie, ani nie postanawia wyznać. Jaka więc w jego duszy pozostała

---

[647] *In Leviticum,* homilia 14, n. 3 (PG 12,556 A; GSC 29[1920]483).

[a] Numer 1-2: zobacz Hugo, *De sacramentis,* II,14,8 (PL 176,565 B-C); oraz tu wyżej, druga księga *Sentencji,* Dystynkcja 35, rozdziały 4-5; Dystynkcja 42, rozdział 2. – Numer 5: Z *Glossa* Mistrza do Ps 87,11 (PL 191,814 C).

[648] Ps 147,5; *Glossa ordinaria:* „popiół należy do pokuty" (rkp Laurentin. Pl. XVII,4, karta 197 verso); *Glosa interlinearis: nebula:* „zamiast ciemności grzechu" (tamże); wreszcie: *Glossa ordinaria:* „i będzie zbawienna mgła, którą jak popiół rozsypuje Bóg" (karta 198 recto na górnym marginesie); wszystko u Mikołaja z Liry, III,304 recto; częściowo z Augustyna, do tego urywka, n. 24 (PL 37,1933; CCL 40,2159n).

zmaza? Zła wola mianowicie była zmazą tej duszy, lecz ona minęła. Zmazą jest także, jeżeli gardzi pokutą, lecz to jest grzech odmienny od poprzedniego. Jaka więc zmaza pozostała, od której w pokucie jest oczyszczana?

4. **Odpowiedź.** Zmazana zaiste jest dusza, dopóki nie pokutuje, jak była, gdy istniała w niej zła wola. Jak bowiem ten, kto dotyka ścierwa[649] lub czegoś innego nieczystego, zmazany jest po uczynku, aż się obmyje, jak był, gdy dotykał; tak po uczynku grzechowym dusza pozostaje zmazana, jak była w samym czynie grzechu, ponieważ przez niepodobieństwo tak odległa jest od Boga, który jest życiem i czystością duszy, jak była gdy popełniała grzech. Samo więc niepodobieństwo, które tkwi w duszy z grzechu, i jest oddaleniem od Boga, pojmuje się jako zmazę duszy, z której oczyszcza się w pokucie.

[365] 5. To zaś czyni sam Bóg, który sam wskrzesza i oświeca duszę; tego nie mogą kapłani, którzy jednak są lekarzami dusz. Stąd Prorok:[650] *Czy lekarze wskrzeszą, by sławili cię?* Wykładając to Augustyn powiada:[651] „Dobrzy nauczyciele słusznie zwani są lekarzami, którzy posługą mogą leczyć żywych, lecz nie wskrzeszać umarłych. Samą bowiem łaską Boga odżywają."

DYSTYNKCJA XIX

Rozdział 1[b] (105).

1. **Kiedy i komu dawane są te klucze.** Skoro okazane zostało, co to są klucze apostolskie i jakie ich używanie, pozostaje zbadać, kiedy te klucze są dawane i komu.

2. Klucze te dawane są komuś przez posługę biskupa w święceniach kapłaństwa. Gdy bowiem przyjmuje święcenia kapłańskie, jednocześnie otrzymuje i te klucze.

3. **Że nie każdy kapłan ma jeden z kluczy, mianowicie umiejętność rozeznania.** Lecz nie wydaje się, że wszyscy, albo tylko, kapłani mają te klucze, ponieważ wielu przed święceniami ma umiejętność rozeznania, wielu po święceniach jest jej pozbawionych. – Można zaiste powiedzieć, że jeden z tych kluczy, to jest umiejętność rozeznania, nie wszyscy kapłani mają: należy dlatego ubolewać i płakać. Wielu bowiem, chociaż nie rozeznających i nie mających wiedzy, którą kapłani winni górować, ośmiela się przyjmować stopień kapłaństwa, niegodni go życiem i umiejętnością, którzy ani przed kapłaństwem, ani po, nie mają umiejętności rozeznania,

---

[649] Zobacz: Kpł 11,31 oraz Lb 19,22.

[650] Ps 87,11.

[651] *Enarratio in Psalmum 87,* n. 10 (PL 37,1116; CCL 39,1215n); już w *Glossa ordinaria* do tego urywka (rkp Laurent. Pl. XVII,4, karta 117c; u Mikołaja z Liry, III,217a).

[b] Zobacz: *Summa sententiarum,* VI,14 (PL 176,152 A-C), skąd wiele tu zostało włączone.

kogo należy związać albo rozwiązać. Przeto klucza tego w święceniach nie otrzymują, ponieważ zawsze brak im umiejętności. – Którzy zaś przed kapłaństwem obdarzeni są umiejętnością rozeznania, chociaż mają rozeznanie, jednak nie ma w nich klucza, ponieważ nie mogą nim zamykać albo otwierać. Dlatego, gdy jest święcony na kap- **[366]** łana, słusznie mówi się, że otrzymuje klucz rozeznania, bo i posiadane przedtem rozeznanie powiększa się i powstaje w nim klucz, by mógł go już używać do zamykania, albo otwierania.

4. **Czy wszyscy mają drugi klucz, mianowicie władzę związywania i rozwiązywania.** A skoro wiadomo już, że nie wszyscy kapłani mają oba te klucze, ponieważ wielu pozbawionych jest umiejętności rozeznania, pyta się o drugi klucz, to jest władzę wiązania i rozwiązywania, czy wszyscy kapłani go mają.

5. Pogląd niektórych. Jedni bowiem myślą,[652] że ta władza samym tym jest udzielona, którzy jednocześnie zachowują i naukę i życie Apostołów. Te bowiem klucze obiecał Pan tylko Piotrowi[653] i jego naśladowcom, jak mówią. Posługują się też powagami na umocnienie swego poglądu.

6. **Augustyn, w księdze *De baptismo.*** Mówią bowiem, że to myślał wyżej Augustyn,[654] gdzie rzecze: „Przebaczenia grzechów dokonuje Bóg, albo sam przez się, albo przez członków gołębicy." Tenże powiada też,[655] że grzechy odpuszczane lub zatrzymywane są przez świętych. – **Augustyn.** Tenże, *Super Exodum,*[656] gdzie czyta się o złotej blasze: *A złota blacha będzie zawsze na czole kapłana:* „To, powiada, oznacza zawierzenie dobrego życia. Który kapłan ma je prawdziwie i doskonale, nie pozornie lecz rzeczywiście, sam może grzechy usuwać."

7. **Grzegorz w *Tractatus evangeliorum.*** „Władzę wiązania i rozwiązywania, tak jak święci Apostołowie, mają będąc w tym ciele tylko ci, którzy zachowują ich przykłady wraz z nauką." – Także z wypowiedzi Orygenesa:[657] „Ta władza udzielona została samemu Piotrowi, i naśla-

---

[652] Tak Piotr Abelard, *Ethica,* rozdział 26 (PL 178,673 C – 678 A). Pogląd ten tak odwołuje w swej *Confessio fidei 'Universis'* (1139-1140): „Wyznaję, że władza wiązania i rozwiązywania wszystkim następcom apostołów, tak jak samym apostołom została dana, i zarówno godnym jak niegodnym biskupom, jak długo ich Kościół przyjmuje" (PL 178,107). Tylko przesadna postać tego poglądu, jak w *Ethica,* rozdział 26 (674 D), została potępiona na synodzie w Sens (1140): „Że władza wiązania i rozwiązywania dana została tylko Apostołom, a nie ich następcom" (DS 732). Zobacz: L. Hödl, *Die Geschichte der scholastischen Literatur und der Theologie der Schlüsselgewalt,* 82-86.

[653] Zobacz, Mt 16,19: *I tobie dam klucze* itd.

[654] *De baptismo contra Donatistas,* v, rozdział 21, n. 29 (PL 43,191; CSEL 51,287); wyżej, Dystynkcja 18, rozdział 5, n. 4.

[655] Tamże.

[656] *Glossa interlinearis,* do Wj 28,38 (u Mikołaja z Liry, I,191 verso); z Augustyna, *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 120 (PL 34,638; CSEL 28-II,170; CCL 33,127).

[657] *In Matthaeum* 16,19, XII, n. 14 (PG 13,1014 B – 1015 A).

[367] dowcom Piotra; bo ci, którzy idą śladami Piotra, mają prawidłowo władzę wiązania i rozwiązywania." – Na tych i innych świadectwach opierają się ci, którzy twierdzą, że władza wiązania i rozwiązywania została udzielona samym kapłanom, którzy odznaczają się życiem i nauką jak Apostołowie.

8. **Prawdziwsze zdanie innych.** Innym zaś zdaje się, co wyznaję i mnie też się podoba, że klucz ten dany jest wszystkim kapłanom, mianowicie władza wiązania i rozwiązywania; lecz nie mają go poprawnie i godnie, jak tylko ci, którzy zachowują życie i naukę apostołów. I powyższe powagi nie przeczą, że źli kapłani mają tę władzę, lecz oznajmiają, iż tylko ci godnie i prawidłowo tą władzą się posługują, którzy obdarzeni są życiem i nauką apostolską: ponieważ sami naśladowcy Apostołów godnie i prawidłowo mogą wiązać i rozwiązywać, oraz tylko przez Boga albo przez świętych, w których mieszka Duch Święty, godnie i prawidłowo dokonuje się odpuszczenie, albo zatrzymanie grzechów. Dokonuje się jednak i przez tych, którzy nie są święci, lecz nie godnie, albo prawidłowo: daje bowiem Bóg błogosławieństwo godnie proszącemu, nawet przez niegodnego szafarza.

9. **Potwierdza, że wszyscy kapłani mają władzę wiązania i rozwiązywania. – Hieronim.** Że zaś tę władzę mają wszyscy kapłani, świadczy Hieronim[658] o tym urywku Ewangelii, gdzie Pan rzekł Piotrowi:[659] *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego* itd.: „Mają, powiada, tę samą władzę sądową inni Apostołowie, ma i powszechny Kościół w biskupach i kapłanach; lecz dlatego Piotr szczególnie otrzymał, by wszyscy pojmowali, że ktokolwiek odłączyłby się od jedności wiary i wspólnoty Kościoła, ani z grzechów nie może być rozwiązany, ani do nieba wejść nie może.

Rozdział 2[c] (106).

1. **Że nawet przez niegodnych łaska jest przelewana godnym. – Augustyn w księdze *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti.*** Także, iż kapłan, nawet jeżeli jest zły, przelewa jednak łaskę z urzędu swojej godności, dowodzi Augustyn mówiąc: „Powiedziane jest przez Pana w **[368]** Księdze Liczb,[660] do kapłanów Mojżesza i Aarona: *Wy będziecie wzywać imienia mego nad synami Izraelowymi, a ja im błogosławić będę,* aby

[658] Pod imieniem Hieronima w *Glossa ordinaria* do Mt 16,19: *Cokolwiek zwiążesz* itd. (u Mikołaja z Liry, V,52c), lecz jest Bedy, *In Evangelia,* II, homilia 16 (PL 94,223 A-B) czyli I, homilia 20 (CCL 122,146).

[659] Mt 16,19.

[c] Numer 1: Z *Decretum,* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 96 (392), gdzie przytoczone pod tytułem: *Augustyn w księdze Zagadnień Starego Przymierza.* – Numer 2: Z *Glossa ordinaria* do Kpł 9,23 (u Mikołaja z Liry, I,230d). – Numer 3: Powaga przypisana Grzegorzowi, z *Decretum,* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 84 (387), na początku. Druga część tego rozdziału przytoczona jest wyżej: Dystynkcja 13, rozdział 1, n. 5.

[660] Lb 6,27.

udzielenie przez posługę wyświęconego przelewało łaskę ludziom, a wola kapłana nie mogła ani przeszkodzić ani dopomóc, lecz zasługa proszącego o błogosławieństwo. Jak wielka zaś jest godność urzędu i stanu kapłańskiego wnioskujmy stąd: Powiedziane zostało o niegodziwym Kajfaszu, między innymi:[661] *A tego nie powiedział sam z siebie, ale będąc najwyższym kapłanem roku tego, prorokował;* przez co okazuje się, że Duch łask nie idzie za osobą godnego, albo niegodnego, lecz za święceniem przekazującym: by chociaż ktoś jest dobrej zasługi, nie mógł jednak błogosławić, jeżeli nie został wyświęcony, żeby świadczył posługę urzędu. Do Boga zaś należy dawanie skutku błogosławieństwa." Stąd jawnie okazuje się, że kapłaństwo nie jest pozbawione władzy udzielania łaski z powodu niegodności szafarza.

2. **Hezychiusz zdaje się nie zgadzać z Augustynem. – Hezychiusz, *Super Leviticum.*** Temu zaś poglądowi Augustyna zdaje się sprzeciwiać to, co mówi Hezychiusz:[662] „Kapłani, powiada, nie własną mocą błogosławią, lecz ponieważ są obrazem Chrystusa, i dla tego, który w nich jest, udzielają pełni błogosławieństwa. I nie tylko ten, kto dostąpił kapłaństwa, lecz ktokolwiek ma w sobie Chrystusa i jest jego obrazem przez dobre postępowanie, jak Mojżesz, jest odpowiedni do udzielania błogosławieństwa." Oto tu masz, że nie tylko kapłani, lecz każdy, w kim mieszka Chrystus, udziela błogosławieństwa.

3. **Rozstrzyga.** Lecz inne jest błogosławieństwo, które przypada kapłanom, inne, które przez wszystkich dobrych ogólnie jest udzielane. W końcu mówi się, że ci kapłani, w których Chrystus mieszka, udzielają pełni błogosławieństwa, nie dlatego, że tylko oni przelewają łaskę, lecz ponieważ tylko oni czynią to w sposób dozwolony i godny. I poddanym nie szkodzi złe życie kapłana, jeżeli czynią dobro, które on głosi. – **Grzegorz Papież.** Dlatego Grzegorz:[663] „Wielu, gdy więcej roztrząsa życie kapłanów niż własne, wpada do jamy błędu; mniej zważając, że życie kapłanów im by nie szkodziło, gdyby pokornie przyłożyli ucha do dobrych napomnień kapłanów."

[369] Rozdział 3 (107).

1. **O tym, co napisane jest u Malachiasza: Przeklinać będę błogosławieństwa wasze.** Powyższemu zaś poglądowi, który głosi, że nawet przez posługę złego kapłana przelewana jest łaska błogosławieństwa, zdaje się sprzeciwiać to, czym Pan grozi przez Proroka złym kapłanom:[664] *Przeklinać będę błogosławieństwa wasze;* a gdzie indziej:[665] *Biada tym, którzy*

---

[661] J 11,51.

[662] Hezychiusz, *In Leviticum,* 9,23: *I weszli Mojżesz i Aaron* (PG 93894 B-C).

[663] Nie ma tych słów u Grzegorza; błąd jest Gracjana (niżej), jak wyżej. Dystynkcja 13, rozdział 1 n. 5.

[664] Ml 2,2; zobacz: *Summa sententiarum,* VI,14 (PL 176,153 AB).

[665] Ez 13,19.

ożywiają dusze, które nie żyją, a zabijają dusze, które nie umierają. Jeżeli bowiem Bóg złorzeczy ich błogosławieństwom, i jeżeli dusze, które ożywiają, nie żyją, jakim sposobem przez nich przelewana jest łaska blogosławieństwa?

2. Lecz ten urywek, *Przeklinać będę* itd., niektórzy[666] odnoszą do błędnowierców, którzy odcięci są od Kościoła, oraz do wyklętych, których błogosławieństwa stają się złorzeczeniami dla tych, którzy idą za ich błędami. – To drugie zaś, mianowicie: *Ożywiają* itd., wykładają o wszystkich tych kapłanach,[667] którzy bez klucza umiejętności i postaci dobrego życia, ośmielają się wiązać, albo rozwiązywać. Lecz nikt nie powinien posługiwać się urzędem kapłańskim, jeżeli nie jest wolny od tego, co w innych osądza; inaczej potępia samego siebie.

Rozdział 4[d] (108).

1. **Jaki powinien być sędzia kościelny. – Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Jaki zaś powinien być, kto ustanowiony jest sędzią innych, opisuje Augustyn, mówiąc tak:[668] „Kapłan, któremu oddawany jest każdy grzesznik, przed którym stawiana jest każda choroba, w niczym z tych nie powinien być sądzony, co w innym gotów jest osądzać. Sądząc bowiem innego, który ma być sądzony, potępia siebie samego.[669] Niech pozna samego siebie i oczyści w sobie, co widzi że w innych go razi. Niech pilnuje się, by odrzucić od siebie, cokolwiek nagannego znajduje w innym. Niech zauważy, że *kto jest bez grzechu, niech pierwszy na* **[370]** *nią kamień rzuci.*[670] Dlatego bowiem uwolnił grzesznicę, bo nie było, kto sprawiedliwie rzuciłby kamieniem. Jakim sposobem kamieniowałby ten, kto wie, że powinien być ukamieniowany? **(Uważaj tu!)** Żaden bowiem nie był bez grzechu: przez co pojmuje się, że wszyscy byli winni, bo powszednie zawsze były odpuszczane przez obrzędy; jeżeli więc w nich był jakiś grzech, był zbrodniczy. W tym więc najbardziej jawny jest i przeklęty występek kapłanów, którzy nie osądzają najpierw siebie, a innych wiążą."

2. **Tenże.** „Sędzia duchowny niech przestrzega,[671] jak nie popełnił występku nieprawości, tak niech nie będzie pozbawiony obowiązującej

---

[666] Tak Gracjan, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 76, oraz następująca wypowiedź: „To więc należy pojmować o błędnowiercy" (385).

[667] Zobacz: *Summa sententiarum,* jak wyżej.

[d] Numery 1-2: Z *Decretum,* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 6, rozdział 1, § 2-3 (1243). – Numer 4: Słowa przypisane Grzegorzowi, z *Decretum,* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 84 (387); zobacz też wyżej, Dystynkcja 13, rozdział 1, n. 5.

[668] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 20 (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1129).

[669] Zobacz: Rz 2,1: *Albowiem w czym drugiego sądzisz, samego siebie potępiasz, bo ty który sądzisz, to samo czynisz.*

[670] J 8,7.

[671] Pseudo-Augustyn, tamże (PL 40,1129n).

umiejętności. Trzeba, by umiał rozeznawać to, co ma osądzać: władza bowiem sądownicza tego wymaga, by rozróżniał to, co ma osądzać. Pilny więc śledczy niech mądrze pyta grzesznika o to, czego może nie jest świadomy, albo ze wstydu chciałby ukryć. Poznawszy zaś występek, niech nie waha się zbadać jego rozmaitości, i miejsca, i czasu, i innych, które wyżej wymieniliśmy.[672] – Poznawszy to, niech będzie życzliwy, gotów podźwignąć i z nim nieść brzemię. Niech ma słodycz w uczuciu, rozeznanie w rozmaitości; niech uczy cierpliwości. Niech zważa, by nie upadł, by słusznie nie utracił władzy sądowniczej. Chociaż bowiem pokuta mogłaby zdobyć mu łaskę, jednak nie zaraz przywraca do pierwotnej władzy. Chociaż Piotr po upadku został przywrócony, i często upadłym kapłanom oddawana jest godność władzy, jednak nie jest konieczne, by wszystkim została przyznana, jakby z powagi. Jest powaga, która udziela i jakby nakazuje; jest inna, która nie udziela, lecz odmawia. Co nie sprzeciwia się Pismu Świętemu, lecz zgadza się. Skoro bowiem tylu jest, którzy padają, żeby powagą obronić dawną godność i jakby użytek grzeszenia sobie zapewnić, trzeba tę nadzieję przeciąć. Jeżeli zaś ma miejsce, że to nie zachodzi, ci którzy grzeszą, mogą być przywróceni."

3. Z tego łatwo ocenić, jaki powinien być kapłan, który innych wiąże i rozwiązuje, bystry mianowicie i sprawiedliwy; inaczej często *zabija dusze, które nie umierają,* a *ożywia dusze, które nie żyją,*[673] i tak popada w sąd złorzeczenia.

[371] 4. Owo zaś Malachiasza,[674] mianowicie: *Przeklinać będę błogosławieństwa wasze,* czy przyjąć jako powiedziane tylko o błędnowiercach i wyklętych, czy można tak myśleć o wszystkich kapłanach, którzy pozbawieni życia i umiejętności ośmielają się błogosławić:[675] **(Grzegorz)** *Przeklinać będę błogosławieństwa wasze,* to znaczy temu, co z moich błogosławieństw posiadacie", bo sprawię, że to wyjdzie wam na złorzeczenie, a nie na błogosławieństwo; bo chociaż „błogosławią świętym", nie czynią tego „ze szczerego serca", i dlatego ich błogosławieństwo obraca się im w złorzeczenie. Albo *„Przeklinać będę błogosławieństwa wasze,*[676] to znaczy, co przez was jest błogosławione, przeze mnie będzie przeklęte", ponieważ **(Grzegorz:)** „błogosławią postępującym niegodziwie,[677] schlebiają grzeszącym, byle byli bogaci."

---

[672] Te słowa nieznanego autora *De poenitentia* znajdują się wyżej, Dystynkcja 16, rozdział 2, n. 1.

[673] Ez 13,19; zobacz wyżej: rozdział 3, n. 1-2.

[674] Ml 2,2; o czym w rozdziale 3, n. 2.

[675] W rzeczywistości Mistrz podaje tu omówienie wypowiedzi Hieronima o Ml 2,2 (PL 25[1845]1553 B oraz 1554 B).

[676] Zobacz wyżej, Dystynkcja 13, rozdział 1, n. 5.

[677] Słowa są Hieronima, pod imieniem Grzegorza, wyżej, w tym samym numerze 5.

DYSTYNKCJA XX

Rozdział 1[e] (109).

1. **O tych, którzy pokutują na końcu.** Trzeba także wiedzieć, że czas pokuty trwa do ostatniej chwili życia. – **Papież Leon.** Dlatego Papież Leon:[678] „O nikim nie należy rozpaczać, dopóki jest w tym ciele, ponieważ niekiedy to, co odracza się nieufnością wieku, dokonuje się dojrzalszym namysłem."

2. **Augustyn.** Jednak Augustyn o odkładających pokutę tak pisze:[679] „Jeżeli ktoś znajdując się w skrajnej konieczności zechce przyjąć pokutę i przyjmuje, zaraz będzie pojednany i odchodzi stąd: wyznaję wam, nie odmawiamy mu tego, o co prosi, lecz nie zakładamy, że dobrze stąd odchodzi. **[372]** Czy bezpieczny stąd odszedł, ja nie wiem. Pokutę możemy dać, bezpieczeństwa zaś nie. Czy ja mówię 'potępi się'? Lecz nie mówię 'uwolni się'. Chcesz więc uwolnić się od wątpienia? Pokutę czyń, gdy jesteś zdrowy, powiadam ci, że jesteś bezpieczny, ponieważ czyniłeś pokutę, kiedy jeszcze mogłeś grzeszyć. Jeżeli chcesz czynić pokutę w czasie gdy już nie możesz grzeszyć, grzechy ciebie opuściły, a nie ty je". – Również:[680] „Dwie są rzeczy: albo ci się przebaczy, albo nie przebaczy. Co z tych będziesz miał, nie wiem. Więc trzymaj pewne, opuść niepewne."

3. Lecz dlaczego Augustyn to powiedział, skoro pokuta czyniona na końcu nazwana jest w Psalmie[681] *ofiarą wieczorną,* „która była milsza w Prawie"; i ponieważ *w którykolwiek dzień* wzywa się, Bóg jest obecny, oraz *któregokolwiek dnia nawróci się niezbożny, żywotem żyć będzie?*

4. Ale Augustyn powiedział to z powodu tych, którzy odwlekają pokutę do końca życia; a wtedy nie zdają się pokutować z miłości Boga, lecz z obawy śmierci, jakby z konieczności. – **Augustyn w księdze *De poenitentia.*** Stąd tenże, jakby wyjawiając, dlaczego powyższe powiedział, mówi:[682] „Nikt nie czeka, kiedy nie może grzeszyć. Szuka bowiem wolności woli, by mógł

---

[e] Prawie cały rozdział zaczerpnięty z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 7 (1244-1247); Numer 1. z rozdziału 1; numer 2 z rozdziału 2, a potem z rozdziału 4 na końcu, numer 3 częściowo z wypowiedzi przed rozdziałem 5, potem z *Glossa* Mistrza do Ps 140,2 (PL 191,1235 C) oraz z rozdziału 6, § 1 (1246). – Numer 4-5 z tegoż, rozdział 6, w skróconej postaci. – Numer 6 sporządzony z wypowiedzi pseudo-Augustyna i Hugona, jak wyżej zaznaczono.

[678] *Epistola 167 (ad Rusticum episcopum Narbonensem),* pytanie 7 (PL 54,1205 B; Mansi VI,403 B).

[679] *Sermo 393* (wśród wątpliwych, PL 39,1714n).

[680] Tamże, nieco niżej (1715).

[681] Ps 140,2: *Podnoszenie rąk moich ofiara wieczorna,* z *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,296a; rkp Laurent. Pl. XVII,14, karta 190 c); następuje Ez 32,12 i 15; zobacz: wyżej: Dystynkcja 17, rozdział 1, n. 4.

[682] *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 17, z wielu opuszczeniami i niektórymi zmianami (wśród dzieł Augustyna, PL 40,1127n).

zgładzić popełnione, a nie konieczności; miłości, a nie tylko bojaźni, ponieważ nie samą bojaźnią żyje człowiek. Kto więc późno pokutuje, trzeba, by nie tylko obawiał się sędziego, lecz i miłował, bo bez miłości nikt nie może być zbawiony:[683] kto pokutuje niech więc nie tylko lęka się kary, lecz obawia o chwałę. Jeżeli to nawrócenie zdarzy się komuś nawet u kresu, nie należy rozpaczać o przebaczeniu. Lecz ponieważ ledwie, lub rzadkie, zdarza się tak sprawiedliwe nawrócenie, należy lękać się o późno pokutującego, zwłaszcza gdy dzieci, które niegodziwie pokochał, są obecne, żona i świat wzywa do siebie. Wielu zwykła oszukać późna pokuta. Lecz ponieważ Bóg zawsze jest mocny, zawsze, nawet w śmierci, może dopomóc, którym mu się podoba. Skoro więc owocna pokuta jest dziełem nie człowieka, lecz Boga, może swym miłosierdziem tchnąć ją kiedykolwiek chce, i z miłosierdzia wynagrodzić, których ze sprawiedliwości może potępić. Lecz ponieważ wiele przeszkadza i **[373]** chorego odciąga, bardzo niebezpieczne jest, i sąsiaduje z zagładą, odwlekać lekarstwo pokuty aż do śmierci. Lecz wielkie jest, jeżeli jest ktoś, komu Bóg wtedy natchnie prawdziwą pokutę."

5. Lecz jeżeli nawet tak nawrócony[684] *żywotem żyć będzie, a nie umrze,*[685] nie obiecujemy, że uniknie wszelkiej kary. Najpierw bowiem musi być oczyszczony ogniem czyśćcowym, kto na drugi świat odwlókł owoc nawrócenia. Ten zaś ogień, chociaż nie jest wieczny, przedziwnym sposobem jest ciężki; przewyższa bowiem wszelką karę, którą ktoś kiedyś wycierpiał w tym życiu.[686] Nigdy w ciele nie znaleziono takiej kary, chociaż męczennicy znieśli niesamowite męczarnie, i wielu niegodziwie wielkie zniosło często cierpienia."

6. Z tego wystarczająco okazuje się, jak niebezpieczne jest odkładanie pokuty do końca życia. Jeżeli jednak nawet wtedy jest prawdziwa pokuta, uwalnia człowieka i wyjednuje zmarłemu życie;[687] jednak nie tak, by nie odczuł żadnej kary, chyba, że moc jęku i skruchy jest tak wielka, że wystarcza na ukaranie występku. Chociaż więc „trudno, by wtedy była prawdziwa pokuta,[688] kiedy przychodzi tak późna, kiedy cierpienie krępuje członki, a ból przytłacza rozum, że człowiek ledwie może coś pomyśleć, lepsza jednak jest późna niż żadna." „Pokuta bowiem,[689] jeśli przybywa w ostatnim tchnieniu życia, uzdrawia i uwalnia." „Bardzo późna była pokuta łotra,[690]

---

[683] Zobacz: 1 Kor 13,2.

[684] Pseudo-Augustyn, tamże, rozdział 18 (1128).

[685] Ez 33,15.

[686] O tej karze, według autentycznych słów Augustyna, zobacz niżej, Dystynkcja 21, rozdział 2.

[687] Pseudo-Augustyn, *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 17: „Trzeba bowiem, aby grzesznik owocował w pokucie, aby zmarłemu życie wyjednała" ({L 40,1127).

[688] Hugo, *De sacramentis,* II,14,5 (PL 176,560 B).

[689] Pseudo-Augustyn, tamże, rozdział 17 (1127).

[690] Hugo, tamże (560 C). O pokucie łotra: Łk 23,41-43.

lecz przebaczenie nie było późne." Ale „chociaż łotr na koniec zasłużył na przebaczenie wszelkiego występku,[691] nie dał jednak ochrzczonym władzy grzeszenia i uporu."

Rozdział 2[f] (110).

1. **O tych, którzy pokuty nie dopełniają.** Jeżeli zaś pyta się o tych, którzy w tym życiu nie dopełniają pokuty, czy przejdą przez **[374]** ogień, aby tam dopełnić, czego tu za mało zrobili, mówimy, że to samo i o nich należy myśleć, i o tych, którzy pokutują u kresu. – Jeżeli bowiem taka byłaby skrucha serca i nagana występku, że starczy do ukarania grzechu, wolni od innych kar przechodzą do życia, chociaż niedopełniona byłaby pokuta, ponieważ doskonale pokutowali i wzdychali sercem. – Którzy zaś nie tak bardzo skruszeni są sercem i wzdychają za grzech, jeżeli umierają przed dopełnieniem pokuty, czują ogień czyśćcowy, i ciężej są karani, niż gdyby tu pokutę dopełnili. Bo *Straszna to rzecz, wpaść w ręce Boga żywego.*[692]

2. Bóg bowiem, ponieważ jest miłosierny i sprawiedliwy,[693] z miłosierdzia przebacza pokutującemu, nie zachowując grzechu na wieczną karę; ze sprawiedliwości zaś nie puszcza grzechu nieukaranego. Bo albo człowiek karze, albo Bóg.[694] Człowiek zaś karze pokutując. A pokuta jest wewnętrzna i zewnętrzna.[695] Jeżeli więc pokuta wewnętrzna byłaby tak wielka, że stanowiłaby wystarczającą pomstę grzechu, Bóg, który to wie, od takiego, który tak pokutuje, nie wymaga więcej kary. Jeżeli zaś wewnętrzna pokuta nie starcza na pomstę grzechu, a zewnętrzna pokuta nie jest dopełniana, Bóg, który zna sposoby i miary grzechów i kar, dodaje wystarczającą karę.

3. Niech każdy więc stara się tak naprawiać grzechy,[696] aby po śmierci nie musiał znosić kary. Niektóre bowiem grzechy śmiertelne w pokucie stają się powszednie, jednak nie zaraz są uleczone. Często chory umarłby, gdyby nie był leczony; ale i leczony nie zaraz jest zdrowy: choruje mający żyć, który przedtem miał umrzeć. Kto zaś umiera nie pokutując, całko-

---

[691] Pseudo-Augustyn, tamże (1127).

[f] Numer 1: Tytuł i zagadnienie są Hugona, *De sacramentis,* II,14,3 (PL 176,555 C); który poza tym nie jest autorem tego rozdziału, jak i nie *Glossa* Mistrza na Hbr 10,31 (PL 192,486 A-B). Może opiera się na *Summa sententiarum,* VI,11, gdzie są słowa czytane tu w numerze 2: „Żaden bowiem grzech bezkarny; bo albo człowiek karze, albo Bóg" (PL 176,148 C-D). – Numer 3: Z *Decretum,* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 7, rozdział 6, § 2-3 (1247).

[692] Hbr 10,31.

[693] Ps 111,4; 114,5.

[694] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 44,*8, n. 18, a zwłaszcza *in Psalmum 58,*6, n. 13 (PL 36,505, 701; CCL 38,506n oraz 39,739n); Grzegorz, *Moralia,* IX, rozdział 34, n. 54 (PL 75,889 C).

[695] Zobacz wyżej: Dystynkcja 14, rozdział 1, n. 2.

[696] Pseudo-Augustyn, *De vera et falsa poenitentia,* rozdział 18 (PL 40,1128).

wicie umiera i wiecznie jest dręczony. Gdyby bowiem zawsze żył, zawsze by grzeszył.

[375] Rozdział 3[g] (111).

1. **O tym, komu nieumiejętny kapłan nakłada za małą pokutę.** Jeżeli zaś pyta się o tego, kto wypełnił nałożoną pokutę, która z niewiedzy, albo niedbalstwa kapłana nie była sprawiedliwa, czy odchodząc z życia będzie wolny od wszelkiej kary, odpowiadam to samo, co wyżej,[697] o tym, kto pokuty nie dopełnił. Rzekłem: jeżeli taki jest płacz wewnętrznego bólu, że wystarczy na pomstę grzechu, jest całkowicie uwolniony; jeżeli zaś nie wystarczy wewnętrzny ból razem z nałożoną pokutą, Bóg doda karę. Że zaś niekiedy wystarczy ból wewnętrzny na pomstę grzechu, mamy pewny dowód w tym łotrze, który samą skruchą ducha i wyznaniem, zaraz gdy się nawrócił, zasłużył wejść do raju.[698]

2. **Że w pokucie bardziej należy zważać na miarę bólu niż czasu.** Lecz ponieważ szafarze Kościoła nie ważą wielkości skruchy, bo im nie jest dane znać tajemnice serca, wszystkim ustanawiają prawidła pokuty, zarówno bardziej, jak mniej za grzech bolejącym. Ich staranie do tego zwłaszcza dążyć powinno, by na ile można poznali ból serca i według jego miary nakładali zadośćuczynienie.

3. **Augustyn w *Enchiridion.*** Stąd Augustyn:[699] „W czynności pokutnej, gdzie jest taka wina, iż ten, który zawinił nawet od ciała Chrystusa jest oddzielony, nie tak należy baczyć na miarę czasu, jak bólu: *Sercem* bowiem *skruszonym i uniżonym Bóg nie wzgardzi.*[700] Lecz ponieważ ból cudzego serca ukryty jest przed drugim, i do poznania innych nie dochodzi się, jak przez słowa, albo jakiekolwiek inne znaki, podczas gdy jawny jest temu, któremu powiedziane: *Wzdychanie moje przed tobą nie jest skryte,*[701] słusznie ustanawiane są przez tych, którzy przełożeni są Kościołom, czasy pokuty, by zadośćuczynił też Kościołowi, w którym te grzechy są odpuszczane. Poza nim **[376]** bowiem nie są odpuszczane. On bowiem otrzymał zadatek Ducha Świętego,[702] bez którego żadne grzechy nie są odpuszczane."

---

[g] Numer 3: Słowa Augustyna (oprócz ostatniego urywka) znajdują się w *Decretum,* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 1, rozdział 84 (1183) pod rubryką: *Ten sam w homilii o pokucie.* Stąd wnioskujemy, że tu, jak i gdzie indziej, Mistrz ucieka się do oryginału Augustyna. – Numer 4: Z tegoż *Decretum,* trochę niżej, rozdział 86, gdzie znajduje się pod imieniem Hieronima, jak i w innych zbiorach przed Gracjanem. Nie wydaje się, by to pochodziło z *Liber de divinis officiis,* niegdyś przypisywanego Alkuinowi (rozdział 13; PL 101,1199 A), jak czasem się twierdzi.

[697] W rozdziale 2, n. 1.

[698] Zobacz: Łk 23,43.

[699] Rozdział 65 (PL 40,262n; CCL 46,84); z oryginału.

[700] Ps 50,19.

[701] Ps 37,10.

[702] Zobacz: Ef 1,13-14; 2 Kor 5,5.

4. **Hieronim.** Również Hieronim:[703] „Miarę czasu w czynieniu pokuty dlatego nie dość otwarcie ustalają kanony za każdy występek, by o każdym z osobna powiedzieć, jak każdy z nich ma być naprawiany, bo u Boga nie tak znaczy miara czasu, jak bólu, i nie tyle wstrzemięźliwość od pokarmów, ile umartwienie wad. I dlatego czasy pokuty nakazują według wiary i postępowania pokutujących skracać, a za niedbałość wydłużać; za niektóre jednak winy sposoby pokuty zostały nałożone.

Rozdział 4[h] (112).

1. **Że umierającym nie należy zadośćuczynienia nakładać, lecz oznajmiać.** Zwykło się też pytać, czy prawo zadośćuczynienia należy nakładać umierającym. – **Teodor.** O tym Teodor, biskup Canterbury, w swoim *Poenitentiale*[704] tak powiada: „Od chorych w niebezpieczeństwie śmierci należy wymagać szczerego wyznania grzechów, jednak nie należy im wielkości pokuty nakładać, lecz oznajmić; a gdyby zmarli, z modlitwami przyjaciół i rozdawaniem jałmużn brzemię pokuty podjąć. Gdyby zaś wyzdrowieli, niech sposób pokuty nałożony przez kapłana starannie zachowają."

2. **Papież Leon.** Innym zaś zgodnie z jakością grzechu pokuta powinna być postanowiona sądem przełożonych. Stąd Papież Leon:[705] „Czasy pokuty, **[377]** z umiarkowaniem mają być ustanowione twoim sądem, na ile przejrzysz, że serca nawróconych są pobożne. Również powinieneś mieć wzgląd także na wiek starczy, oraz zważać na zagrożenie każdego, albo zagrożenia schorzeń."

Rozdział 5[i] (113).

1. **W razie konieczności nie należy odmawiać pokuty albo pojednania.** Trzeba też wiedzieć, że w razie konieczności nie należy odmawiać pokuty, albo pojednania, pokutującym. – **Papież Leon.** Dlatego Leon:[706]

---

[703] Tymi dokładnie słowami, pod rubryką: *Z wypowiedzi świętego Hieronima kapłana,* przytoczony został już przez Halitgara, biskupa Cambrai (817-831), w jego: *Liber poenitentialis ex scrinio romanae ecclesiae assumptus* (PL 105,707 B). Przed nim tej powagi nie znaleźliśmy.

[h] Numer 1: Zarówno rubryka, jak powaga, z *Decretum,* Gracjana, C. 26, zagadnienie 7, rozdział 1 (1041). – Numer 2: z wypowiedzi Gracjana i rozdziału 2 (1041).

[704] W rzeczywistości, jak zaznacza J. Longère w swoim wydaniu *Liber poenitentialis* Alana z Lille, AHDLMA 32(1965)220, urywek w rozdziale 4 Mistrza, pochodzi w Synodu Moguncckiego (847), rozdział 26 (Mansi XIV,910 C-D; MGH, Capitularia II,182).

[705] *Epistola 159 (ad Nicetum Aquileiensem episcopum),* rozdział 6 (PL 54,1138 B; F. Kehr, *Italia Pontificia,* VII-1,20, n. 7).

[i] Numer 1: Wszystko, nawet pewne słowa wprowadzające, z *Decretum,* Gracjana, C. 26, zagadnienie 6, rozdział 10 (1038n); – Numer 2: z tego samego (jak się zdaje), rozdział 12 (1039n), lecz z pewną odmianą.

[706] *Epistola 108 (ad Theodorum, Foroiuliensem episcopum),* rozdział 4 (PL 54,1012 B – 1013 A; DS 309).

„Tym, którzy w razie konieczności i stanu groźnego niebezpieczeństwa błagają o pomoc pokuty a zarazem pojednania, nie należy zakazywać zadośćuczynienia, ani odmawiać pojednania, ponieważ miłosierdziu Bożemu nie możemy, ani ustanawiać miary, ani określać czasu." „A jeżeli tak jakąś niemocą są obciążeni,[707] że tego, o co nieco wcześniej prosili, obecnie oznajmić nie mogą, świadectwa otaczających winny ich poprzeć, i niech razem osiągną dobrodziejstwo pokuty i pojednania."

2. **Papież Juliusz.** Również Papież Juliusz:[708] „Gdyby kapłan odmówił pokuty umierającym, winien będzie dusz, ponieważ Pan mówi:[709] *Gdy się nawróci, wtedy będzie zbawiony.* Prawdziwe bowiem wyznanie może być w ostatnim czasie, ponieważ Bóg widzi nie tylko czas, lecz i serce, jak łotr" dowodzi.[710]

Rozdział 6[k] (114).

1. **Że kapłan nie powinien jednać bez porady biskupa, chyba w konieczności.** Kapłan jednak nie powinien jednać pokutującego nie radząc się biskupa, chyba że nagli skrajna konieczność. – **Na synodzie w Kartaginie. [378]** Dlatego na Synodzie w Kartaginie:[711] „Kapłan nie radząc się biskupa niech pokutującego nie jedna, chyba że w nieobecności biskupa nagli skrajna konieczność. Któregokolwiek grzesznika występek jest publiczny, poruszający całe miasto, przed absydą", czyli wejściem do kościoła, „ręka niech mu będzie włożona." – **Biskup Aureliusz.** Również:[712] „Biskup Aureliusz powiedział: Gdyby ktoś znalazł się w niebezpieczeństwie, i prosiłby, żeby go pojednać ze świętymi ołtarzami, jeżeli biskup byłby nieobecny, kapłan winien poradzić się biskupa i tak na jego rozkaz pojednać zagrożonego."

2. Bez rady zaś biskupa kapłan nie może pojednać wyklętych albo pokutujących publicznie. – **Na synodzie Kartagińskim.** Stąd na drugim[713]

---

[707] W tej samej *Epistola,* rozdział 5 (1013 C – 1014 A; DS 310).

[708] Dekret nieautentyczny (PLS I,191-192).

[709] Iz 30,15 według Septuaginty: *Gdy się nawrócisz i westchniesz, wtedy będziesz zbawiony.*

[710] I Krl 16,7: *A Pan patrzy na serce.* O łotrze: Łk 23,42-43.

[k] Numer 1: Na początku wypowiedź Gracjana przed rozdziałem następującym, C. 26, zagadnienie 6, rozdział 14 (1041n). Potem rozdział 5 tegoż zagadnienia (1037). – Numer 2: sporządzony z wypowiedzi Gracjana na początku tegoż zagadnienia 6 (1036) oraz z początku oraz końca rozdziału 1 (1036). – Numer 3: Z następnego rozdziału 2, gdzie jednak przypisuje się III Synodowi Kartagińskiemu (1036).

[711] *Breviarium Hipponense seu Brevis statutorum,* n. 30 b-c (CCL 149,41-42); także: *registri ecclesiae Carthaginensis excerpta,* n. 43 b-c (CCL 149,185).

[712] Tak Genekliusz, a nie Aureliusz, na II Synodzie Kartagińskim (390), n. 4 (CCL 149,14).

[713] Synod Kartagiński roku 390, rozdział 3 (CCL 149,41-42); oraz niżej: „Przez wszystkich biskupów powiedziane zostało: sporządzanie Krzyżma i konsekracja dziewic niech się nie dokonuje przez kapłanów, albo, że nie wolno kapłanowi pojednać kogoś na publicznej mszy, to wszystkim się podoba".

Synodzie Kartagińskim postanowiono, by krzyżmo, albo pojednanie pokutujących, „oraz konsekracja dziewic nie była dokonywana przez kapłanów". Także: „Pojednać kogoś na mszy publicznej, kapłanowi nie wolno."

3. Konsekracja dziewic jednak, za radą biskupa, może być dokonana przez kapłana. Stąd na drugim Synodzie Kartagińskim:[714] „Kapłan nie radząc się biskupa niech dziewic nie konsekruje, krzyżma zaś nigdy nie sporządza." Jak z nakazu biskupa może kapłan konsekrować dziewicę, tak i pojednać pokutującego.

Rozdział 7[l] (115).

Czy należy przyjąć ofiarę tego, który biegnąc na pojednanie, został uprzedzony śmiercią. Jeżeli zaś pyta się o tego, kto śpiesząc na pokutę nie mógł znaleźć kapłana i tak zmarł, czy ofiarę jego należy przy-
[379] jąć, mówimy, że należy. Dlatego na Synodzie Epaońskim:[715] „Gdyby ktoś umarł, kto nie wyznał, a ma dobre świadectwo, i nie mógł przyjść do kapłana, lecz śmierć uprzedziła go w domu, albo w drodze, niech rodzice jego złożą za niego ofiarę na ołtarzu i dadzą wykup za niewolników."

DYSTYNKCJA XXI[m]

Rozdział 1[n] (116).

O grzechach, które odpuszczane są po tym życiu. Zwykło się także pytać, czy po tym życiu jakieś grzechy są odpuszczane. – Że niektóre po tym życiu są odpuszczane ukazuje Pan w Ewangelii, gdzie mówi:[716] *Kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku, ani w przyszłym.* Z czego daje się pojąć, jak przekazują

---

[714] Jak tu brzmi, z tego samego *Breviarium,* n. 34 (CCL 149,13).

[l] Z rubryki i rozdziału 11 tegoż zagadnienia 6 (1039), gdzie jednak w wydaniu czyta się: który już [zamiast „nie"] wyznał".

[715] Nie wyliczony między kanonami Synodu Epaońskiego (Albon) roku 517 (CCL 148 A,22-37) któremu przypisuje Gracjan (niżej); w rzeczywistości znajuje się w *Poenitentiale* Halitgara, biskupa Cambrai, Księga VI (PL 105,702 C-D) z pewnego dawnego *Poenitentiale Romanum,* jak zaznaczono wyżej.

[m] Zobacz: Julian z Toledo, *Prognosticon futuri saeculi,* II,19 (PL 96,483 A – 484 B; CCL 115,55-56); *Glossa* Mistrza na 1 Kor 3,10-15 (PL 191,1556 B – 1561 B); a wśród nowszych, A. M. Landgraf, *I Cor. III,10-17, bei den lateinischen Vätern und in der Frühscholastik* IV-2,100-202, zwłaszcza 155-174: *Die Tilgung der lässlichen Sünde im anderen Leben.*

[n] O grzechu przeciw Duchowi Świętemu, zobacz Drugą Księgę Sentencji, Dystynkcję 43, rozdział jedyny, tom I, s. [572]-[577]. – Powaga Grzegorza znajduje się częściowo w *Decretum,* Gracjana, Dystynkcja 25, rozdział 4 (94); lecz źródłem wydaje się raczej *Glossa ordinaria* do Mt 12,32 (u Mikołaja z Liry, V,42c).

[716] Mt 12,32; Łk 12,10.

święci doktorowie,[717] że niektóre grzechy będą odpuszczone w przyszłości. – **Grzegorz:** „Niektóre bowiem winy w tym wieku są rozwiązywane,[718] niektóre zaś małe także w przyszłym: które wprawdzie obciążają po śmierci, lecz są odpuszczane, jeżeli są godni, jeżeli dobrymi czynami w tym życiu zasłużyli, by im odpuszczono."

[380] Rozdział 2° (117).

O tych którzy budują z drewna, siana, słomy. O tych także, którzy *budują drwa, siano, słomę,*[719] Augustyn powiada, że znajdą ogień przejściowej udręki, spalający palne budowle, które ze sobą przynieśli. – **Augustyn w księdze *De civitate Dei.*** Mówi bowiem tak:[720] „Zaiste po śmierci tego ciała, aż dojdzie się z ognia czyśćcowego do dnia potępienia i wynagrodzenia, jeżeli mówi się, że w tym okresie czasu duchy zmarłych, którzy budowali *drwa, siano, słomę,* cierpią tego rodzaju ogień, którego nie odczuwają inni, którzy nie przynieśli tego rodzaju budowli, aby znaleźli ogień przejściowej udręki, palący powszednie, nie przeczę, ponieważ może jest prawdą." – **Augustyn, *Super Psalmum 122:*** „Lecz ponieważ mówi się:[721] *Będzie zbawiony, ale tak jak przez ogień,*[722] lekceważy się ten ogień; cięższy jednak będzie ten ogień niż cokolwiek człowiek może cierpieć w tym życiu." – Tu wyraźnie oznajmiono, że ci, którzy *budują drwa, siano, słomę,* przynoszą ze sobą jakieś palne budowle, to jest grzechy lekkie, które palą się w ogniu poprawczym; skąd wiadomo, że niektóre grzechy powszednie są gładzone po tym życiu.

Rozdział 3 (118).

Że jedni prędzej, inni później oczyszczają się w ogniu. W tym zaś ogniu czyśćcowym jedni później, inni prędzej się oczyszczają, według tego, że te przemijające bardziej lub mniej umiłowali. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Dlatego Augustyn:[723] „Po tym życiu jest wiarygodne, że niektórzy wierni przez pewien ogień czyśćcowy, im bardziej lub mniej umiłowali dobra przemijające, tym później lub prędzej się zbawiają."

---

[717] Mianowicie Grzegorz, jak bezpośrednio wynika.

[718] *Dialogi,* IV, rozdział 39 (PL 77,396 B-D).

° Pierwsza powaga Augustyna, z *Glossa* Mistrrza na 1 Kor 3,15 (PL 191,1558 C), z Florusa z Lyonu do tego urywka (291). – Ta do Psalmu z *Glossa* Mistrza do tegoż (1558 C-D), także z Florusa (292).

[719] Zobacz: 1 Kor 3,12-13: *A jeśli kto na tym fundamencie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę, ... Każdego robota na jaw wyjdzie, w ogniu bowiem się objawi.*

[720] Księga XXI, rozdział 26, n. 4 (PL 41,745; CSEL 40-II,571; CCL 48,798n).

[721] Raczej *Enarratio in Psalmum 37,*2, n. 3 (PL 36,397; CCL 38,384).

[722] 1 Kor 3,15.

[723] Rozdział 69 (PL 40,265; CCL 46,87).

[381] Rozdział 4 (119).

1.[p] **Co to jest: budować drwa, siano, słomę.** Dlatego nie próżno Apostoł wyróżnił tych troje: *drwa, siano, słomę;* które oni budują,[724] choć bowiem oni cudzego nie porywają, jednak do rzeczy poddanych słabości jakąś miłością przylegają. Oni według miary ich umiłowania dłużej jak *drwa,* lub krócej jak *siano,* albo najkrócej jak *słoma,* ogień wytrzymają." – **Augustyn, *Super Psalmum 122:*** „Którzy zaś budują *złoto, srebro, kamienie drogie,* bezpieczni są od obu ogni: nie tylko od owego wiecznego, który będzie dręczył niebożnych na wieczność, lecz także od tego czyśćcowego, którym będą oczyszczani niektórzy zbawieni."

2. **Zarzut.** Tu można zarzucić: jeżeli przez *drwa, siano, słomę* pojmuje się grzechy powszednie, a nikt nie jest tak doskonały, by powszednio nie grzeszył, więc ci, którzy budują *złoto, srebro, kamienie drogie,* budują także *drwa, siano, słomę;* więc przejdą przez ogień. – **Rozwiązuje.** Na to mówimy, że nie każdy, kto grzeszy powszednio, buduje *drwa, siano, słomę;* jak na odwrót nie każdy, kto kontempluje Boga i miłuje bliźniego i spełnia dobre czyny, buduje *złoto, srebro, kamienie drogie.* A jednak w *złocie* pojmuje się kontemplację Boga, w *srebrze* miłość bliźniego, w *kamieniach drogich* dobre czyny.[725] Lecz i ci, którzy budują *drewno, siano, słomę* kontemplują Boga i miłują bliźniego, i spełniają dobre czyny; a jednak nie budują *złota, srebra, kamieni drogich.*

[382] Rozdział 5[r] (120).

1. **Co to jest budować złoto, srebro, kamienie drogie.** Buduje je bowiem ten, kto tak czyni tych troje „by myślał co jest Bożego[726] i jak mógłby się podobać Bogu." – **Augustyn, *Enchiridion:*** „*Drwa* zaś i *siano* oraz *słoma* mogą być brane jako takie pragnienia rzeczy światowych, chociaż

---

[p] Pierwsza powaga bezimienna w rękopisach, z *Glossa ordinaria,* na 1 Kor 3,12 (u Mikołaja z Liry, VI,37c, gdzie także jest bezimienna; rkp „l" karta 42b; rkp „m" karta 42b-c); stąd bezimienna w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,1557 C). Owa Augustyna do psalmu z Mistrza na 1 Kor 3,13 (1558 B), z Florusa na 1 Kor 3,15 (292).

[724] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 80,* 16, n. 21 (PL 37,1045; CCL 39,1133n). Zobacz także: *De fide et operibus,* rozdział 16, n. 27 (PL 40,216; CSEL 41,71n).

[725] *Glossa ordinaria* na 1 Kor 3,12: „*Złoto* w kontemplacji Boga, *srebro* w miłości bliźniego, *kamienie drogie* w dobrych czynach" (u Mikołaja z Liry, VI,37c; rkp „l", karta 452b; rkp „m" karta 42 b); stąd w *Glossa* Mistrza (PL 191,1557 C).

[r] Numer 1: Częściowo z *Glossa ordinaria,* na 1 Kor 3,12 (u Mikołaja z Liry, VI,37c; rkp „l" karta 42c; rkp „m" karta 42b); więcej w *Glossa* Lombarda do tego urywka, wraz z powagami Augustyna (PL 191,1557 A, B; z Florusa. 287n i 286). – Numer 3: Zobacz *Glossa* Mistrza na 1 Kor 3,12-13 (1557 B), z Florusa (287). – Numer 4: Zobacz zagadnienie Mistrza w *Glossa* na 1 Kor 3,15 (1559 C). Powaga Grzegorza zaś wzięta z *Decretum,* Gracjana, Dystynkcja 25, rozdział 4 (94).

[726] *Enchiridion,* rozdział 68 (PL 40,264; CCL 46,86).

godziwie udzielonych, że bez bólu ducha opuszczone być nie mogą." – **Augustyn, *De fide et operibus.*** Te zaś buduje ten, kto myśli to, co światowe, jakby podobał się światu, „kto do swych bogactw trzymany jest cielesnym uczuciem, a jednak daje z nich wiele jałmużn, i dla nich nie zamyśla żadnych podstępów albo zdobyczy."

2. Z tego więc widać, że nie to samo ten sam człowiek to i tamto buduje. Ta bowiem budowa jest tylko doskonałych, którzy nie myślą podobać się światu, lecz tylko Bogu; chociaż oni czasem powszednio grzeszą, grzech w nich tak pochłonięty jest przez żar miłości, jak kropla wody w piecu ognistym, i dlatego nigdy ze sobą nie przynoszą czegoś palnego. Tamta zaś niższa budowa jest mniejszych, którzy nie tylko Bogu, lecz i światu myślą się podobać, Boga jednak przedkładają. Gdyby zaś przedkładali świat, nie budowaliby, lecz niszczyli podwalinę.[727]

3. **Augustyn.**[728] Uczucia więc cielesne, którymi „oddani są domom, małżonkom, posiadłościom, tak by niczego nie przedkładali Chrystusowi," oznaczone są tym trojgiem. Nie wpadają one w dusze doskonałych, chociaż popełniają inne powszednie. W sercach zaś mniejszych czasem trwają aż do końca, którzy z takimi budowlami odchodzą, lecz pochłaniane są w ogniu; sami zaś „przez zasługę podwaliny będą zbawieni", bardzo ciężkiej jednak doznają kary. Wynika stąd, jak wielkie miłosierdzie Bóg stosuje tu, a **[383]** jak wielką tam wykonuje surowość, gdy za ten sam grzech ciężej karze tam, niż tu.

4. **Pogląd niektórych z zarzutem.** Lecz powiesz może, że należy to przyjąć o karze grzechu, nie o grzechu samym, co mówi Grzegorz:[729] „Niektóre lekkie w przyszłości mają być odpuszczone." Jeżeli bowiem ktoś ma prawdziwą pokutę, wszystko jest mu odpuszczone, lecz może pozostaje kara; i dlatego, jeżeli zmarł prawdziwie pokutując, bez grzechu odchodzi; jeżeli zaś przy zgonie nie jest prawdziwie pokutujący, niesie plamę, która nigdy nie zostanie zniszczona, Kto zaś buduje *drwa, siano, słomę,* pokutuje prawdziwie, ponieważ jest dobry i ma miłość i w miłości odchodzi z tego życia: przeto odchodzi bez grzechu.

Rozdział 6 (121).

1. **Rozwiązanie: że ktoś prawdziwie pokutuje, chociaż nie za każdy powszedni.** Nie wynika. Chociaż prawdą jest, bo jest dobry i ma miłość i prawdziwie pokutuje; a jednak przechodzi z grzechem lekkim, którego

---

[727] Zobacz: Augustyn, *De civitate Dei,* XXI, rozdział 26, n. 2 (PL 41,743; CSEL 40-II,57; CCL 48,796).

[728] *Enarratio II in Psalmum 29,*2, n. 9 (PL 36,222; CCL 38,181).

[729] *Dialogi,* IV, rozdział 39: „W tym wyroku można pojąć, że jakieś winy w tym wieku, jakieś zaś w przyszłym mogą być rozwiązane ... *drwa, siano, słoma,* to znaczy grzechy najmniejsze i najlżejsze, które ogień łatwo pochłania" (PL 77,396).

nie zgładził pokutą. Pokuta bowiem niszczy tylko ten grzech, który człowiek porzuca. Taki zaś grzech często w tym życiu nie jest porzucany przez człowieka, a jednak jest on prawdziwie pokutujący, chociaż nie za wszystkie powszednie pokutuje. Może bowiem ktoś pokutować za wszystkie śmiertelne i za wszystkie powszednie, z wyjątkiem jednego lub więcej, oczywiście powszednich: jak ktoś ma miłość oraz jeden lub więcej powszednich; co z ciężkimi w żaden sposób być nie może.

2. **Posługuje się przykładem do uzasadnienia tego co mówi.** Jest bowiem ktoś dobry, mający miłość, lecz nadal jakimś uczuciem pragnienia kochający te rzeczy doczesne. Takim będąc, nagle umiera. Zmarł w tym ziemskim uczuciu, a jednak będzie zbawiony. Nie uwolnił się tu od niego: więc po tym życiu będzie z niego oczyszczony. – Wiadomo więc, że niektóre grzechy, ale lekkie, odpuszczane są po tym życiu. Jeżeli zaś pisarze chcieli to pojmować o karze grzechu, dlaczego bardziej wspomnieli lekkie niż ciężkie, skoro także kara ciężkich tu nie wypełniona, pozostaje po tym życiu?

[384] Rozdział 7[s] (122).

1. **O wyznaniu ogólnym, co pomoże.** Po tym wszystkim trzeba rozważyć, czy pomaga to wyznanie, gdzie poszczególne grzechy, które ktoś popełnił, nie są wyliczane. – Można zaiste powiedzieć, że wszystkie ciężkie przynajmniej raz trzeba wyznać na spowiedzi, chyba, że któreś wypadły z głowy. Lecz ponieważ nikt nie pojmuje wszystkich występków,[730] przynajmniej ogólnie wyznaj te, których nie pamiętasz; a tak niczego nie ukryłeś ze swoich przestępstw. – Powszednie zaś, ponieważ są nieprzeliczone, wystarczy wyznać ogólnie, chyba że któreś są częściej powtarzane; lepiej jednak jest także je wyznać, jeśli zdołasz.[731] Dlatego codziennie jest ogólne wyznanie w kościele: mianowicie grzechów powszednich, które każdego dnia popełniamy, oraz śmiertelnych, których znajomości nie mamy.

2. **Augustyn w piątej odpowiedzi przeciw Pelagianom.** Dlatego Augustyn:[732] „Prawdę mówi Bogu pokutujący, kiedy z popełnionych występków nic przed nim nie ukrywa: nie że gdyby celowo ukrył, Bóg by nie wiedział, lecz chce od niego, żeby mówił prawdę, aby łaski dostąpił. Jeżeli zaś coś wypadło z głowy, wyznaje Bogu prawdę, gdy powie ogólnie: Boże, który znasz tajemnice serca i czyny moje, *a występki nie są tobie tajne:*[733]

---

[s] Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Nachlassung der lässlichen Sünde,* w *Dogmengeschichte* IV-2,111-113. – Skąd wzięta powaga pseudo-Augustyna (w numerze 2), nie wiemy.

[730] Zobacz: Ps 18,13: *Występki któż rozumie?* Oraz *Glossa ordinaria* do tego urywka: „*Występki:* wszystkie; niektóre bowiem są znane" (u Mikołaja z Liry, III,111a; rkp Laurent. Pl. XVII,4, karta 22a); z Kasjodora do tego urywka (PL 70,142 D; CCL 97,175); w *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,213 A).

[731] Zobacz wyżej: Dystynkcja 16, rozdział 6, n. 2.

[732] Mianowicie w *Hypognosticon,* V, rozdział 1, n. 1 (wśród dzieł Augustyna, PL 45,1649).

[733] Zobacz: Ps 68,6.

którym przebaczenie dajesz. I to jest prawda wyznającego, którą Bóg miłuje." Stąd:[734] *Oto bowiem umiłowałeś prawdę.* – Tu oznajmiono, że spowiedź generalna gładzi także śmiertelne, których nie ma świadomości.

Rozdział 8[t] (123).

Niech nikt nie wyznaje grzechu, którego nie uczynił. Jak zaś pokutujący nie powinien ukrywać grzechu, bo to jest pychą;[735] tak z powodu pokory **[385]** wyznawać, że winien jest tego, czego wie, iż nie popełnił, ponieważ taka pokora jest niebezpieczna i robi grzesznikiem. – **Augustyn o słowach Apostoła.** Dlatego Augustyn:[736] „Gdy z powodu pokory kłamiesz, jeżeli nie byłeś grzesznikiem, zanim skłamałeś, kłamiąc stajesz się tym, czego unikałeś. Prawdy w tobie nie ma, chyba że tak mówisz, iż jesteś grzesznikiem, jak wiesz, że jesteś. Prawda zaś jest ta, żebyś mówił to, czym jesteś. Jakim bowiem sposobem prawda jest tam, gdzie panuje błąd?"

Rozdział 9[v] (124).

1. **O karach kapłana, który rozgłasza grzech wyznającego.** Kapłan zaś niech strzeże się, żeby grzechów penitentów innym nie zdradzał; inaczej niech zostanie zdjęty. – Dlatego Grzegorz:[737] „Kapłan przede wszystkim niech strzeże się, by o tych, którzy mu wyznają grzechy, komuś nie opowiadał, ani bliskim, ani obcym, ani – czego oby nie było – dla jakiegoś zgorszenia. Bo gdyby to uczynił, niech będzie złożony i wszystkie dni życia swego zniesławiony pielgrzymując ciągnie.

2. Co zaś powiedziane zostało,[738] żeby pokutujący wybrał kapłana umiejącego wiązać i rozwiązywać, wydaje się przeciwne temu, co znajduje się

---

[734] Ps 50,8.

[t] Powaga Augustyna z *Decretum* Gracjana, C. 22, zagadnienie 2, rozdział 9 (870).

[735] Zobacz wyżej: Dystynkcja 17, rozdział 4, n. 12.

[736] *Sermo 181,* rozdział 4, n. 5 (PL 38,981); kazanie 29 zespołu: *De verbis Apostoli.*

[v] Numer 1: Poza rubryką, czyli tytułem, wszystko z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 6, mianowicie z wypowiedzi przed rozdziałem 2 oraz z samego rozdziału (1244). – Numer 2: również w tym samym miejscu, w wypowiedzi przed rozdziałem 3, oraz w samym kanonie czy rozdziale, gdzie słowa Papieża.

[737] Prawdopodobnie tu rozumie się Grzegorza II, albo raczej Grzegorza III, któremu przypisuje się pewne kanony pokutne (zobacz: Le Bras, artykuł: *Pénitentiels,* DThC XII,1174); nasza powaga częściowo zgodna jest z rozdziałem 105 *Poenitentiarium summorum pontificum:* „Jeżeli któryś kapłan ujawniłby i tajemnicy spowiedzi nadużyłby..., niech zostanie złożony i dni życia swego pielgrzymując dokończy" (wyd.: H. J. Schmitz, *Die Bussbücher und die Bussdisziplin der Kirche,* Moguncja 1883,428); o czym zobacz: G. Le Bras, jak wyżej; oraz P. Browe, *Das Beichtgeheimniss im Altertum und Mittelalter,* w *Scholastik* 9(1934)15. Tak jak tu brzmi po raz pierwszy znajduje się w *Collectio Anselmi Lucensis,* Księga XI, rozdział 23.

[738] Wyżej, Dystynkcja 17, rozdział 4, n. 2.

w Kanonach,[739] by mianowicie nikt nie ośmielił się sądzić cudzego parafianina. – Lecz czym innym jest własnego proboszcza otaczać przychylnością, albo niechęcią, czego Kanony zakazują; czym innym unikać ślepego, co Urban czynić nakazuje, by *jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół nie wpadli.*[740] – **Urban II.** Mówi bowiem Urban II:[741] „Spodobało się, by odtąd żadnemu kapłanowi nie było wolno kogoś **[386]** powierzonego innemu kapłanowi przyjmować do pokuty, bez zgody tego, któremu się wcześniej powierzył, chyba że na skutek ciemnoty tego, komu wcześniej się wyspowiadał. Kto zaś wbrew temu usiłowałby postępować, zagrożeniu swego stopnia będzie podlegał."

DYSTYNKCJA XXII

Rozdział 1[x] (125).

1. **Czy grzechy odpuszczone powracają.** Gdy wielu powagami wyżej potwierdzone zostało,[742] że w prawdziwej skrusze serca grzechy są odpuszczane przed wyznaniem i zadośćuczynieniem, temu także, kto kiedyś

---

[739] *Decretum* Gracjana, C. 9, zagadnienie 2, rozdział 1 (602).

[740] Mt 15,14.

[741] Na synodzie w Piacenza roku 1095 (Mansi XX,803; PL 151,142 D).

[x] Rozdział 1. Zobacz: P. Anciaux, *La théologie du sacrement,* 19, n. 1, gdzie i bibliografia; J. Schupp, *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus,* Fryburg Bryzgowski 1932,191-194; a zwłaszcza A. M. Landgraf, *Die Streitfrage vom Wiederaufleben der Sünden,* w *Dogmengeschichte* IV-1,193-228. – Wśród poprzedników i współczesnych Mistrza, zobacz: Hugo, *De sacramentis,* II,14,9 (PL 176,570 B-578 A); *Summa sententiarum,* VI,13 (PL 176,150 C-151 D); *Sententiae* Mistrza Rolanda (wyd.: A. M. Gietl), 249-251; P. Abelard, *In ad Romanos,* II (PL 178,864 C-D; wyd.: E. M. Buytaert, CCL, CM 11,161n); *Sententiae divinitatis* (wyd.: B. Geyer, [148*]-[150*]). – Numer 1: złożony z wypowiedzi Gracjana na początku Dystynkcji 4 de poenitentia (1228n). – Numer 2: Ambrozjaster, z *Glossa* Mistrza na Ef 4,32 (PL 192,208 C). – Numer 3: z *Decretum* Gracjana, de poenitentia, Dystynkcja 4, rozdział 1, § 1 (1229) z pewnymi dodatkami. – Numer 4-6: pochodzą z tej samej dystynkcji, rozdziałów 2-6 (1129); Numer 7 zaś z *Decretum* Gracjana, de consecratione, Dystynkcja 4, rozdział 41, § 6 (1379). – Numer 9: Zobacz: *Summa sententiarum,* VI,13 (PL 176,150 D – 151 A). – Numer 10: w pewien sposób zależy od *Summa sententiarum,* VI,13, gdzie czyta się: Inni, z którymi bardziej wydaje się, iż trzeba się zgodzić, że za te grzechy, za które Bogu przez pokutę uczynił zadość, nie powinien być więcej karany, nawet jeżeli potem podobne, albo cięższe popełnia. Bo Bóg nie osądza dwakroć tego samego, lecz za n i e w d z i ę c z n o ś ć, mianowicie ponieważ był niewdzięczny wobec łaski, którą darowane zostały te wcześniejsze, zaiste wyznać trzeba, że pownien być ciężej ukarany" 151 A-B). – Zobacz także wypowiedź Gracjana po rozdziale 22 de poenitentia, Dystynkcji 3, przy końcu: „tak i grzechy prawdziwie są odpuszczane pokutującemu, chociaż z powodu niewdzięczności potem w nie ma być uwikłany" (1215). – Numer 11. Że „Mistrz w rozprawach mówił, iż grzechy wracają co do winy", wynika ze świadectw. Zobacz: I. Brady, *Peter Manducator and the oral Teachings of Peter Lombard,* w *Antonianum* 41(1966)479; oraz A. M. Landgraf, *Die Streitfrage vom Wiederaufleben der Sünden,* w *Dogmengeschichte,* IV-1,226n.

[742] W Dystynkcji 14, rozdział 4; oraz Dystynkcji 17, rozdział 1.

ponownie popadnie w występek, pyta się, gdyby po skrusze serca wzgardził wyznaniem, albo w ten sam, czy podobny, grzech popadł, czy grzechy odpuszczone powracają. – Rozwiązanie tego zagadnienia jest ciemne i zawiłe, gdy jedni twierdzą, drudzy wręcz przeczą, że grzechy raz odpuszczone nadal podlegają karze.

2. **Powagami poucza, że grzechy wracają.** Ci zaś, którzy mówią, że grzechy odpuszczone powracają, poniższymi umacniają się świadectwami. – **Ambroży, *Super Epistolam ad Ephesios.*** Ambroży powiada:[743] „Darujcie wzajem, gdy jeden przeciw drugiemu grzeszy: inaczej Bóg powtarza odpuszczone. Jeżeli bowiem w tym zostanie wzgardzony, bez wątpienia odwoła wyrok, przez który udzielił miłosierdzia, tak jak czyta się w Ewangelii o niegodziwym słudze, który bezecny ujął swego współsługę."

3. **Raban.** Również Raban:[744] „Niegodziwego sługę Bóg *podał* **[387]** *katom, ażby oddał wszystek dług:*[745] bo nie tylko grzechy, które człowiek popełnił po chrzcie będą mu policzone do kary, lecz także grzechy pierworodne, które na chrzcie zostały mu odpuszczone."

4. **Grzegorz.** Także Grzegorz:[746] „Z wypowiedzi ewangelijnych wiadomo, że jeśli z serca nie odpuścimy, co przeciw nam zawiniono, tego się też ponownie wymaga, co już radowaliśmy się, że zostało nam przez pokutę odpuszczone."

5. **Augustyn, w pewnej *Homilia.*** Również Augustyn:[747] „Bóg mówi:[748] *Odpuszczaj, a będzie ci odpuszczono.* Lecz ja wcześniej odpuściłem: odpuść choćby później. Bo jeżeli nie odpuścisz, przywołam cię i cokolwiek odpuściłem, przywrócę ci." - Także:[749] „Kto niepomny Bożego dobrodziejstwa, chce dochodzić własnych krzywd, nie tylko nie zasłuży przebaczenia przyszłych grzechów, lecz nawet przeszłe, które wierzył, że już są mu odpuszczone, zostaną mu przywrócone na pomstę."

6. **Beda. *Super Lucam.*** Beda też:[750] *Wrócę się do domu mego* itd.: Urywka tego trzeba się lękać, a nie wykładać go, by wina, która wierzyliśmy iż została w nas ugaszona, przez beztroskę nas wolnych nie zgnębiła." – Również:[751] „Kogo bowiem po chrzcie czy przewrotność błędnowiercza, czy pożądliwość światowa porwie, zaraz w głębię wad wszystkich obali."

---

[743] Ambrozjaster, *In ad Ephesios* 4,32 (PL 17,393 C-D; CSEL 81-III,109).

[744] Gracjan (niżej) przypisuje tę powagę Rabanowi; lecz nie znajdujemy jej w jego dziełach.

[745] Zobacz: Mt 18,34.

[746] *Dialogi,* IV, rozdział 60 (PL 77,438 D – 429 A).

[747] *Sermo 83,* rozdział 6, n. 7 (PL 38, 518).

[748] Łk 6,37.

[749] Haymon z Auxerre, *Homiliae de tempore,* homilia 137 (pod imienierm Haymona z Halberstadt, PL 118,732 A); zobacz: H. Barré, artykuł: *Haymon d'Auxerre,* DSpirit. VII,94: „wydanie jest mocno interpolowane"; to kazanie jednak wydaje się autentyczne.

[750] *In Lucam,* 11,24 (PL 92,478 C; CCL 120,235).

[751] *In Lucam* 11,26: *I bierze ze sobą siedmiu innych* (478 D; 235).

7. **Augustyn w księdze *De baptismo.*** Także Augustyn:[752] Pan jak najotwarciej uczy w Ewangelii, że odpuszczone grzechy wracają, gdzie nie ma miłości bratniej,[753] o tym słudze, od którego pan żąda darowanego długu, dlatego, że on współsłudze swemu nie chciał długu darować." – Na tych powagach opierają się ci, którzy mówią, że odpuszczone grzechy wracają, jeżeli są ponawiane.

8. **Sprzeciw wobec nich.** Przeciwstawia się im: Jeżeli ktoś za grzech, który odpokutował i otrzymał przebaczenie, znowu jest karany, wydaje się niesprawiedliwe. Jeżeli karany jest za to, że zgrzeszył, a nie poprawił, otwarta jest sprawiedliwość; jeżeli zaś wymaga się tego, co zostało darowane, albo jest niesprawiedliwością, albo sprawiedliwością **[388]** ukrytą. – Wydaje się też, że Bóg dwakroć to samo osądza i powstaje podwójna udręka: czego Pismo Święte przeczy.

9. **Rozwiązuje.** Lecz na to można powiedzieć, że ani *podwójna udręka nie powstaje,* ani *Bóg dwakroć tego samego nie osądza.* To bowiem działoby się, gdyby po godnym i wystarczającym zadość uczynieniu znowu karał; lecz ten, kto nie wytrwał, nie uczynił zadość godnie i wystarczająco. Winien bowiem mieć stałą pamięć grzechu, nie żeby popełnić, lecz żeby się strzec. – **Augustyn, *Super Psalterium.*** Winien bowiem *nie zapominać wszystkich dobrodziejstw* Boga,[754] „których jest tyle, ile jest przebaczeń grzechów"; o tylu więc powinien myśleć darach Boga, ile jego złych czynów, i za nie aż do końca składać dzięki. Lecz ponieważ niewdzięczny *jak pies wrócił do wymiotów swoich,*[755] uczynione wpierw dobre czyny uśmiercił, a grzech odpuszczony przywołał: by komu upokorzonemu Bóg przedtem grzech odpuścił, temu samemu potem pysznemu i niewdzięcznemu poczytał.

10. **Pogląd innych.** Lecz ponieważ niestosowne zdaje się, by odpuszczone grzechy znowu były poczytane, podoba się niektórym, że za grzechy raz odpuszczone nikt przez Boga nie jest ponownie karany; lecz dlatego mówi się, że odpuszczone wracają i są poczytywane, ponieważ z powodu niewdzięczności staje się tak winny i grzeszny, jak był przedtem. Tak bowiem mówi się, że odpuszczonego ponownie się domaga, ponieważ niewdzięczny za otrzymane odpuszczenie staje się tak winny, jak był przedtem.

11. Obu stronom zagadnienia sprzyjają doświadczeni nauczyciele; i dlatego nie przesądzając na rzecz której, osąd pozostawiam pilnemu

---

[752] Mianowicie: *De baptismo contra Donatistas,* I, rozdział 12, n. 20 (PL 43,120; CSEL 51,164).

[753] Zobacz: Mt 18,32-34.

[754] Ps 102,2; następnie Augustyn, *Enarratio in Psalmum 102,* n. 4: "Myśl więc, duszo, o wszystkich dobrodziejstwach Pana, myśląc o wszelkich twoich złych czynach: jak liczne bowiem twoje złe czyny, tak liczne dobrodziejstwa jego" (PL 37,1318; CCL 40,1453).

[755] Prz 26,11; 2 P 2,22.

czytelnikowi, dodając, że będzie mi bezpieczne i bliskie zbawienia, jeść odrobiny pod stołem panów.[756]

[389] Rozdział 2[y] (126).

1. **Co tu jest sakramentem i rzeczą.** Po powyższym zostaje zbadać co w sprawowaniu pokuty stanowi sakrament i rzecz. Sakrament bowiem jest znakiem rzeczy świętej:[757] co tu więc jest znakiem, a co rzeczą świętą tego znaku?

2. **Pogląd jednych.** Niektórzy mówią, że sakramentem jest tu, co dzieje się tylko zewnętrznie, mianowicie pokuta zewnętrzna, która jest znakiem pokuty wewnętrznej, mianowicie skruchy serca i upokorzenia.

3. Jeżeli tak jest, nie każdy sakrament ewangelijny sprawia to, co przedstawia:[758] zewnętrzna bowiem pokuta nie sprawia wewnętrznej, raczej wewnętrzna jest przyczyną zewnętrznej. – Lecz na to mówią oni, że należy to pojmować o tych sakramentach, które zostały ustanowione w Nowym Przymierzu, jak sakrament chrztu, bierzmowania i ciała Chrystusa. Sakrament zaś pokuty, jak i małżeństwa, był przed czasem łaski, również od początku rodzaju ludzkiego. Oba bowiem ustanowione zostały w pierwszych rodzicach.[759]

4. Także, jeśli zewnętrzna pokuta jest sakramentem, a wewnętrzna rzeczą sakramentu, częściej rzecz wyprzedza sakrament, niż sakrament rzecz. – Lecz i to nie jest niestosowne, bo i w innych sakramentach, które sprawiają to, co oznaczają, często to zachodzi.[760]

5. **Pogląd drugich.** Niektórzy zaś mówią, że pokuta zewnętrzna i wewnętrzna stanowią sakrament; i nie dwa sakramenty, lecz jeden, jak postaci chleba i wina nie są dwoma sakramentami, lecz jednym.[761] I jak w sakramencie ciała,[762] tak też w tym sakramencie powiadają, że czym innym jest „tylko sakrament", mianowicie pokuta zewnętrzna; czym innym „rzecz i sakrament", mianowicie pokuta wewnętrzna; czym innym „rzecz a nie sakra- **[390]** ment", mianowicie odpuszczenie grzechów. Bo

---

[756] Zobacz Mt 15,27: *Bo i szczenięta jedzą z odrobin, które spadają ze stołu ich panów.*

[y] O poglądach tu przedstawionych zobacz: P. Anciaux, *La théologie du sacrement, de penitence,* 145-148; D. Van den Eynde, *Le définitions des sacrements,* 70, 123; oraz T. Palmer, *The Theology of Res et Sacramentum with particular Emphasis on its Application to Penance,* w *Proceedings of the Catholic Theol. Assoc. of America* 14(1959)120-141.

[757] Zobacz wyżej, Dystynkcja 1, rozdział 2.

[758] Zobacz: Dystynkcja 1, rozdział 4, n. 2 oraz rozdział 6.

[759] Pokuta w Rdz 2,17 a małżeństwo w Rdz 2,24; zobacz wyżej, Dystynkcja 2, rozdział 1, n. 3.

[760] Zobacz: Dystynkcja 4, rozdział 7, n. 1-2.

[761] Zobacz: Dystynkcja 11, rozdział 2, n. 3.

[762] O czym wyżej, Dystynkcja 8, rozdział 7, n. 2.

wewnętrzna pokuta jest i rzeczą sakramentu, to jest pokuty zewnętrznej, i sakramentem odpuszczenia grzechu, które oznacza i sprawia. Zewnętrzna też pokuta i wewnętrznej znakiem jest i odpuszczenia grzechów.

DYSTYNKCJA XXIII[z]

Rozdział 1[a] (127).

O sakramencie ostatniego namaszczenia. Oprócz powyższych jest także inny sakrament, mianowicie namaszczenie chorych, którego dokonuje się olejem konsekrowanym przez biskupa.

Rozdział 2[b] (128).

O trzech rodzajach namaszczeń. A są trzy rodzaje namaszczeń. Jest bowiem namaszczenie, którego dokonuje się krzyżmem, zwie się ono namaszczeniem głównym, ponieważ w nim głównie udzielany jest Pocieszyciel. Stąd i dla obfitości łaski ma zmieszane dwa płyny, mianowicie olej i balsam: olej sumienia, a balsam sławy. Po grecku zwie się *Chrisma,* po łacinie *unctio.* Jednak nie każdy olej poświęcony do namaszczania zwie się krzyżmem, lecz tylko ten, który miesza się z balsamem. Nim głowy królów i biskupów są namaszczane, nim też kapłan namaszcza ochrzczonych na ciemieniu, a biskup przez włożenie ręki namaszcza bierzmowanych na czole. – Jest i inne namaszczenie, którym katechumeni i nowochrzczeni namaszczani są na piersi i między barkami w przyjmowaniu chrztu. – Trzecie zaś namaszczenie zwie się olejem chorych, o nim teraz mowa.

[391] Rozdział 3[c] (129).

1. **Przez kogo ustanowiony został ten sakrament. – Jakub w Liście kanonicznym.** Ten sakrament namaszczenia chorych, czyta się, iż ustanowiony został przez Apostołów. Jakub bowiem powiada:[763] *Choruje kto*

---

[z] Zobacz: P. Browe, *Die Letzte Ölung in der abendländischen Kirche des Mittelalters,* w *Zeitschrift für katholische Theologie* 55(1931)515-561; H. Weisweiler, *Das Sakrament der Letzten Ölung in den systematischen Werken der ersten Frühscholastik,* w *Scholastik* 7(1932)321-353, 524-560; N. M. Häring, *The Augustinian Axiom: Nulli Sacramento Iniuria Facienda est,* w *Medieval Studies* 16(1954) zwłaszcza s. 104-117.

[a] Dosłownie z *Summa sententiarum,* VI,15 (PL 176,153 B).

[b] Wszystko (z pewnymi opuszczeniami i przemieszczeniami) z Hugona, *De sacramentis,* II,15,1 (PL 176,577 B-C).

[c] Numer 1: z tego samego, rozdział 2 (577 D – 578 B). – Numer 2: z *Summa sententiarum,* VI,15 (PL 176,153 B – 154 A), oprócz rozróżnienia między namaszczeniem wewnętrznym i zewnętrznym, które wydaje się własne Mistrza.

[763] Jk 5,14-15.

między wami? Niech wezwie kapłanów Kościoła, a niech pomodlą się nad nim namaszczając go olejem w imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podźwignie go Pan, a gdyby był w grzechach, będą mu odpuszczone.

2. Okazuje się tu, że sakrament ten ustanowiony został z dwu powodów, mianowicie na odpuszczenie grzechów i na cielesne ulżenie niemocy. Stąd wiadomo, że ten, kto wierząc i pobożnie przyjmuje to namaszczenie, i na ciele i na duszy ma ulgę; jeżeli jednak wypada, by miał ulgę w obojgu. Bo jeśli nie wypada mu mieć zdrowia ciała, otrzymuje w tym sakramencie to zdrowie, które jest duszy.

3. I jak w innych sakramentach, tak i w tym, czym innym jest sakrament, czym innym rzecz sakramentu. Sakramentem jest samo zewnętrzne namaszczenie; rzeczą sakramentu namaszczenie wewnętrzne, które dokonuje się przez odpuszczenie grzechów i wzrost cnót. A jeżeli ze wzgardy lub niedbalstwa opuszcza się ten sakrament, jest niebezpieczne i potępienia godne.

Rozdział 4[d] (130).

1. **O powtarzaniu tego sakramentu.** Niektórzy pytają, czy ten sakrament można powtarzać, skoro chrzest i niektóre inne sakramenty raz przyjęte, nie są powtarzane.

2. **Augustyn w księdze *Contra Parmenianum*.** Augustyn mówi,[764] że sakramentu nie należy powtarzać i sakramentowi nie należy czynić ujmy; lecz mówi to, gdzie rozprawia o sakramencie chrztu i kapłaństwa. **[392]** Stąd nie wydaje się, że trzeba to przyjmować ogólnie, lecz o sakramencie chrztu, bierzmowania i kapłaństwa, których w żadnym wypadku powtarzać nie należy: ponieważ raz tylko, a nie częściej udziela się chrztu, bierzmowania i kapłaństwa. Sakramenty zaś ołtarza i pokuty oraz małżeństwa widać często są powtarzane: bo często przyjmuje się sakrament ciała, częściej czyni się pokutę, małżeństwo często się zawiera.

3. Dlaczego więc namaszczenie nie może być podobnie powtarzane? Jeżeli choroba nie powraca, leku się nie powtarza; jeżeli zaś choroba nie da się powściągnąć, dlaczego lek ma być zakazany? Jak modlitwa może być

---

[d] To samo zagadnienie ze strony Hugona, *De sacramentis,* II,15,3 (578 b – 580 B) oraz autora *Summa sententiarum,* VI,15 (154 A-C). O tym zagadnieniu i odpowiedzi Mistrza zobacz: H. Weisweiler, *Das Sakrament der letzten Ölung...: Wiederholbarkeit des Sacramentes,* 524-531. – Numer 1: z Hugona (578 B). – Numer 2: Dowód z Augustyna, już w tejże *Summa sententiarum* (154 A); wykład zaś jest własny Mistrza.

[764] *Contra epistolam Parmeniani,* II, rozdział 13, n. 28: „Dlatego nie nakłada się im ręki w ludzie, by nie człowiekowi, lecz samemu sakramentowi mnie działa się ujma."; n. 30: „Jeśli bowiem oba (Chrzest i Kapłaństwo) są sakramentem, w co nikt nie wątpi, dlaczego tego się nie traci, a ten się traci? Żadnemu sakramentowi nie należy czynić ujmy" (PL 43,71 i 72; CSEL 51,79 i 81).

powtarzana, tak i namaszczenie wydaje się, że może być powtórzone. Tych oboje bowiem wspomina tu Jakub i każde z nich współdziała z drugim przy dawaniu ulgi ciała i duszy. Dlaczego więc zaprzecza się, że można powtarzać namaszczenie chorego, aby częściej błagać o zdrowie duszy i ciała, gdy z tego samego powodu często ma być ponawiana modlitwa?

4. **Pogląd innych.** Niektórzy zaś o każdym sakramencie chcą myśleć,[765] że nie powinien być powtarzany, mianowicie co do całości tego, co należy do sakramentu; mówiąc, że pewne sakramenty można częściej przyjmować, pewnych zaś nie, lecz jednak te, które częściej są przyjmowane, nie są powtarzane w całości: jak sakrament ołtarza i namaszczenia, które choć częściej są przyjmowane, jednak nie ta sama hostia, albo ten sam olej, ponownie jest błogosławiony, sakrament nie jest powtarzany z ujmą.

5. Lecz powie ktoś:[766] Tak i chrzest nie jest powtarzany, choćby ktoś był częściej chrzczony, ponieważ ta sama woda nie jest ponownie błogosławiona. – Lecz o co innego chodzi, powiadają oni, przy błogosławieństwie wody, którą udziela się chrztu, a o co innego przy błogosławieństwie chleba i oleju. Chrzest bowiem może być udzielony nawet wodą niebłogosławioną, bo to błogosławieństwo dokonuje się tylko dla czci i ozdoby, a nie mocy sakramentu. Lecz ciało Chrystusa nie może być sprawowane, jak tylko chlebem konsekrowanym; a owo namaszczenie nie może być dokonane, jak tylko olejem uświęconym przez biskupa; i dlatego to uświęcenie zdaje się należeć do mocy sakramentu. W **[393]** małżeństwie także raz tylko każdy jest błogosławiony, nie częściej: błogosławiony bowiem jest jak mówi Ambroży,[767] z pierwszą, a nie z drugą żoną.

6. Jeżeli więc, gdy mówi się, że sakramentu nie należy powtarzać, ani czynić mu ujmy, odniesiesz znaczenie wypowiedzi do uświęcenia rzeczy, którym spełnia się sakrament, jest ona prawdziwa o każdym w ogóle sakramencie; jeżeli zaś do przyjęcia sakramentu, o niektórych jest prawdziwa, że nie powtarza się częstym przyjmowaniem; o niektórych zaś innych nie, ponieważ są częściej przyjmowane: jak ten sakrament namaszczenia, który w każdym prawie Kościele często jest powtarzany.

---

[765] Przede wszystkim autor *Summa sententiarum,* VI,15: „Niektórzy mówią, że powiedziane to zostało o sakramencie chrztu i o sakramencie święceń ... Lecz lepiej jest, by mówiono w ogóle o wszystkich" (PL 176,154 B). To samo myślą: Omnibene, Roland i Mistrz Szymon, jak pisze H. Weisweiler, *Das Sakrament der Letzten Ölung,* 527-531.

[766] Zarzut stawiają: *Summa sententiarum* (154 B-C) oraz Roland, *Sententiae,* 264; zobacz: Weisweiler (528n).

[767] Ambrozjaster, *In I Corinthiorum* 7,40: „Pierwsze zaślubiny odprawiane są z błogosławieństwem Boga ... Drugie zaś także obecnie pozbawione są chwały" (PL 17,525 D; CSEL 81-II,90); oraz na 1 Tm 5,3: *„Wdowy czcij* ... które wzgardziły drugimi zaślubinami, wiedząc że raz bogosławi się małżeństwo" (PL 17,476 B; CSEL 81-III,278).

DYSTYNKCJA XXIV[e]

Rozdział 1[f] (131).

1. **O święceniach kościelnych.** Przystąpmy teraz do rozpatrywania święceń kapłańskich.

2. **Ile jest.** Jest siedem stopni urzędów duchowych, czyli święceń, jak z wypowiedzi świętych Ojców otwarcie przekazano, a głowy naszej, **[394]** mianowicie Jezusa Chrystusa przykładem jest okazane, który urzędy wszystkich w sobie samym zawarł, a ciału swemu, którym jest Kościół, urzędy te do zachowania zostawił.

Rozdział 2 (132).

Dlaczego jest siedem. Jest zaś siedem z powodu siedmiopostaciowej łaski Ducha Świętego: której jeżeli nie są uczestnikami, niegodnie przystępują do stopni kościelnych; ci zaś, w których duszach rozlana jest siedmiopostaciowa łaska Ducha Świętego, gdy przystępują do święceń kościelnych, wierzy się, iż w samym postępie duchowego stopnia otrzymują obfitszą łaskę.

Rozdział 3[g] (1330.

1. **Jakich należy przyjmować do duchowieństwa. – Papież Klemens:** „Takich zaś do duchowej służby należy wybierać duchownych,[768] którzy mogliby godnie sprawować sakramenty Pańskie. Lepiej jest bowiem kapłanowi Pana mieć niewielu sług, którzy mogliby godnie wykonywać dzieło Boga, niż wielu nieużytecznych, którzy na święcącego sprowadzaliby ciężkie

---

[e] Zobacz: J. de Ghellinck, *Le traité de Pierre Lombard sur les sept ordres ecclésiastiques: ses sources, ses copistes,* w *Revue d'histoire ecclesiastique* 10(1909)290-302, 720-728; 11(1910)29-46; który nadal ma wielką wartość. Następnie wiele u H. Weisweilera, *Maître Simon et son groupe: De sacramentis,* Lowanium 1937,CCII-CCXI. Wśród dalszych źródeł zasadnicze znaczenie mają: *Sermo 2: De excellentia sacrorum ordinum* Mistrza Iwona z Chartres (PL 162,513-519); Hugona, *De sacramentis,* II,3,1-14 (PL 176,421 B – 430 D), skąd podział naszej treści; oraz *Decretum* Gracjana, skąd bardzo liczne powagi.

[f] Rozdział 1, n. 2 oraz rozdział 3 oparte są na słowach Hugona: „Siedem więc stopni duchowych urzędów w świętym Kościele zgodnie z siedmiopostaciową łaską zostało również wydzielonych, które Pan Jezus Chrystus, mając pełnię tegoż Ducha, wszystkie w sobie samym przedstawił; i ciału swemu, to jest Kościołowi, któremu dał uczestnictwo tegoż Ducha, do naśladowania zostawił" (PL 176,423 D). O tej tradycji, że Chrystus „wszystkie urzędy w sobie samym przedstawił", zobacz: A. Wilmart, *Les ordres du Christ,* w *Revue des sciences religieuses* 3(1923)305-327; skąd teksty w PLS 4,943-948; J. Crehan, *The Seven Orders of Christ,* w *Theological Studies* 19(1958)81-93.

[g] Numer 1: Powaga z *Decretum* Gracjana, D. 23, rozdział 4 (81). Reszta z nieznanego źródła (tak J. de Ghellinck, 726, n. 7). – Numer 2: zobacz Iwo. *Sermo* (513 B).

[768] *Epistola II* [podrobiona] *ad Iacobum fratrem Domini* (PG 1,486 D – 487 A; Mansi I,127); z *Decretales* psuedo-Izydora (PL 130,40 B-C).

brzemię." Wypada bowiem, by sługami Chrystusa byli ci, którzy siedmio postaciową łaską Ducha Świętego są ozdobieni, i ich nauką oraz sposobem postępowania łaska ta w innych się rozlewała;[769] by niebiańskich pereł duchowych słów oraz nabożeństw nogami brudnego życia nie deptali.[770]

2. W sakramencie więc siedmiopostaciowego Ducha jest siedem stopni kościelnych, mianowicie ostiariusza, lektora, egzorcysty, akolity, subdiakona, diakona, kapłana. Wszyscy zaś zwani są duchownymi, to jest wybranymi.

[395] Rozdział 4[h] (134).

1. **O koronie i tonsurze.** Korona bowiem jest znakiem, którym naznaczeni są do *działu dziedzictwa*[771] służby Bożej. Korona oznacza królewską ozdobę, a służyć Bogu znaczy królować.[772] Dlatego słudzy Kościoła powinni być królami, by panowali nad sobą i innymi; Piotr mówi do nich:[773] *Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem* itd. Wierzch głowy z góry jest golony, by okazać, że ich serce wolne jest dla Boga, by kontemplowało[774] *odkrytą twarzą chwałę Boga.* Szczyt bowiem głowy jest wzniosłością serca; ogolenie głowy jest odsłonięciem serca. Duchowny bowiem musi znać tajemnice Boże. Strzyże się także włosy aż do odsłonięcia zmysłów, mianowicie oczu i uszu, aby nauczyć, że wady wyrastające w sercu i czynie winny być wycięte, by nie przeszkadzały w słuchaniu i pojmowaniu słowa Bożego, za którego zachowanie dana będzie korona na wysokości.

2. Zwyczaj zaś kościelnej tonsury wydaje się, że pochodzi od Nazarejczyków, którzy najpierw zachowując włosy, w końcu dla powściągliwości życia golili głowę, a włosy wkładali do ognia ofiary.[775] Stąd powstał zwyczaj, że tych, którzy uczestniczą w ofiarach, jako Nazarejczycy, to jest święci,[776] poznaje się przez wkładanie włosów, jak mówi się do Ezechiela:[777] *Synu człowieczy, weźmij sobie miecz ostry, i pociągnij po głowie twojej*

---

[769] Zobacz wyżej, Dystynkcja 19, rozdział 2.

[770] Zobacz Mt 7,6: *Ani nie rzucajcie pereł waszych przed wieprze, by ich snać nie podeptały nogami swymi.*

[h] Numery 1-2: z Hugona, *De sacramentis,* II,3, rozdziały 1-3 (PL 176,421 C – 422 C). – Numer 3: Z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1 (67).

[771] Kol 1,12: *Który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych.*

[772] Modlitwa po komunii w zespole modlitw o pokój: „Boże, sprawco pokoju... któremu służyć znaczy królować..." w *Sacramentarium Gelasianum vetus* (PL 74,1217 D – 1218 A).

[773] 1 P 2,9.

[774] Zobacz: 2 Kor 3,18.

[775] Lb 6,15 i 18: *Przez wszystek czas odłączenia jego brzytwa nie przejdzie przez głowę jego ... Wtedy ogolony będzie nazarejczyk ...z włosów poświęcenia swego; i weźmie włosy jego i włoży na ogień, który jest podłożony pod ofiarę zapokojną.*

[776] Hieronim, *Liber interpretationis hebraicorum nominum* (PL 23[1845]848; CCL 72,147).

[777] Ez 5,1.

i brodzie. Także w Dziejach Apostolskich[778] czytamy, że Pryscylla i Akwila to zrobili. Paweł także i niektórzy inni uczniowie Chrystusa to zrobili.[779]

3. **Izydor w księdze VII *Ethymologiae.*** Słusznie więc postawieni na jakichkolwiek stopniach zwani są duchownymi. Ich imiona oraz znaczenie **[396]** imion wykładając Izydor powiada:[780] „Duchowieństwo i duchowni wierzymy, iż dlatego zostali nazwani, ponieważ Maciej wybrany został losem, o którym czytamy jako pierwszym przez Apostołów wyświęconym.[781] *Cleros* bowiem po grecku, po łacinie zwie się *sors* (los), albo *haereditas* (dziedzictwo). Stąd więc zwani są *clerici* (duchowni), ponieważ są z losu Pana, albo ponieważ Boga mają za część. Ogólnie zaś duchownymi nazwani są wszyscy, którzy służą w Kościele Chrystusa. Ich stopnie i nazwy są następujące: ostiariusz, lektor" itd.

Rozdział 5[i] (135).

1. **O ostiariuszach. – Izydor:** „Ostiariuszami,[782] tym samym i odźwiernymi, są ci, którzy w Starym Przymierzu zostali wybrani do strzeżenia świątyni,[783] by nie wszedł do niej nieczysty; zwani zaś ostiariuszami, dlatego że rządzą bramami świątyni. Oni bowiem, dzierżący klucz, strzegą wszystkiego wewnątrz i zewnątrz; a mając rozeznanie między dobrymi a złymi, godnych wpuszczają, niegodnych nie przyjmują.

2. Dlatego też im, gdy są święceni, biskup podaje klucze kościoła i mówi do nich: Tak postępujcie, jako mający zdać Bogu rachunek z rzeczy, które tymi kluczami są zamknięte."[784]

3. Urząd ten Pan przyjął we własnej osobie, kiedy biczem uczynionym z powrózków wyrzucił ze świątyni sprzedających i kupujących.[785] On bowiem, wskazując na siebie jako ostiariusza, rzecze:[786] *Ja jestem bramą. Kto przeze mnie wejdzie.*

---

[778] Dz 18,18.

[779] Zobacz: Dz 21,23-24.

[780] Rozdział 12, n. 1-3 (PL 82,290); częściowo z Augustyna, *Enarratio in Psalmum 67,* n. 19 (PL 36, 824; CCL 39,882).

[781] Dz 1,26.

[i] Numer 1: Z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1, § 19 (69). – Numer 2: co do litery z Iwona, *Sermo 2* (514 B). – Numer 3: jakby co do litery tamże (514 B-C).

[782] *Etymologiae,* VII, rozdział 12, n. 32 (PL 82,293).

[783] Zobacz: 1 Kr 23,5.

[784] O najstarszym sposobie podawania narzędzi itd. W poszczególnych święceniach, w odwrotnym wprawdzie porządku, zobacz: *Recapitulatio ordinis officialium ecclesiae,* wśród *Statuta ecclesiae antiqua* (rozdział 475) w *Concilia Galliae A. 314 – A. 506* (CCL 148,181-184. Tak tu, n. 97: „Gdy święcony jest ostiariusz ... niech biskup poda mu klucz kościoła z ołtarza mówiąc: Tak postępuj, jako mający zdać Bogu rachunek z tych rzeczy, które tymi kluczami są zamknięte" (183).

[785] Zobacz: J 2,15.

[786] J 10,9.

[397] Rozdział 6[k] (136).

1. **O lektorach.** Drugi jest stopień lektorów. – **Izydor:** „Lektorzy od czytania, jak psalmista od śpiewania Psalmów są zwani. Ci bowiem przepowiadają ludom, za czym mają postępować; tamci śpiewają, by serca słuchających pobudzić do skruchy; choć niektórzy lektorzy tak żałośnie głoszą, że niektórych skłaniają do płaczu i zawodzenia. Ci sami zwani są też głosicielami, że daleko głoszą, ponieważ ich głos jest tak wyraźny, iż wypełnia uszy nawet będących daleko."

2. **Izydor, Biskup Sewilski:** „Do lektora zaś należy[787] wygłaszać czytania, i to co Prorocy wieszczyli głosić ludom", by z urzędu już czytał w kościele proroctwa i czytania. – Stąd też jemu, na oczach ludu, biskup podaje księgę Bożych czytań i mówi doń: „Weź i bądź nosicielem słowa Bożego, mającym, jeśli wiernie urząd wypełnisz, udział z tymi którzy dobrze słowem Bożym szafowali."[788]

3. Kto posuwany jest na ten stopień, powinien mieć znajomość pism i rozumieć znaczenie słów, znać moc akcentów, wyraźnie czytać, aby niewyraźną mową nie odebrał słuchającym zrozumienia. Niech zważa, co należy czytać oznajmująco, co pytająco; gdzie należy mowę zróżnicować. To bowiem źle przestrzegane burzy pojmowanie, a innych skłania do śmiechu. Głos lektora powinien dbać o uszy i serce.

4. Urząd ten pełnił Chrystus, gdy pośród starszych otwierając księgę Izajasza, wyraźnie dla zrozumienia przeczytał:[789] *Duch Pański nade mną* itd. Stąd lektorom dane jest do zrozumienia, że ci, którzy innym głoszą słowo Boże, powinni jaśnieć łaską duchową. – To święcenie wydaje się, że wzięło początek i postać od Proroków, którym powiedziano:[790] *Wołaj, nie ustawaj, jako trąba wynoś głos swój.*

[398] Rozdział 7[l] (137).

1. **O egzorcystach.** Trzecie jest święcenie egzorcystów. – **Izydor:** „Egzorcyści zaś z języka greckiego na łaciński zwani są „zaklinający", albo

---

[k] Numer 1: z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1, § 15 (69). – Numer 2: Powaga z rubryką stamtąd, D. 25, rozdział 1, § 5 (90); co następuje, także w Numerze 3, przystosowane z *Sermo* Iwona (PL 162,514 C-D), może z pomocą Hugona, rozdział 7 (PL 176, 424 B-C), który jawnie zależy od tej *Sermo,* albo od Izydora. O mocy akcentów (N. 3), zobacz: Hugo, *De grammatica,* wyd. J. Leclercq, AHDLMA 14(1945)305-306. – Numer 4: sporządzony jest raczej ze słów Hugona, z tego samego rozdziału 7 (PL 176,424 D; wreszcie 424 B).

[787] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Leudefredum,* n. 6 (PL 83,895 B).

[788] Zobacz: *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 96, gdzie i te słowa (183).

[789] Iz 61,1; Łk 4,18.

[790] Iz 58,1.

[l] Numer 1: z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1, § 18 (69). – Numer 2: powaga przypisana Izydorowi, z tegoż D. 25, rozdział 1, § 2 (90). Reszta z *Sermo* Iwona (PL 162,515 A-B). – Numer 3: pierwsza część raczej z Hugona, *De sacramentis,* rozdział 8 (425 B-C), niż z *Sermo* Iwona (515 B); druga część z wypowiedzi Gracjana, § 1, na początku D. 21 (67).

„ganiący". Wzywają bowiem nad katechumenami i nad tymi którzy mają nieczystego ducha, imię Pana, zaklinając przez niego, aby wyszedł od nich."

2. **Izydor:** „Do egzorcysty[791] należy znać na pamięć egzorcyzmy oraz wkładać ręce na opętanych i katechumenów podczas egzorcyzmowania." – Powinien zaś mieć ducha czystego ten, kto rozkazuje duchom nieczystym, i wygnać złego ze swego serca, którego z cudzego ciała wygania, by lek, który stosuje innym, jemu pomagał, i nie mówiono mu:[792] *Lekarzu: ulecz samego siebie.* – Gdy oni są święceni, otrzymują z ręki biskupa księgę egzorcyzmów i mówi się im: „Weźmijcie i miejcie władzę wkładania rąk na opętanych i katechumenów."[793]

3. Tego urzędu użył Pan, kiedy śliną swoją dotknął uszu i języka głuchoniemego, mówiąc:[794] *Effetha! To znaczy: otwórz się,* ucząc przez to, że mamy duchowo otwierać uszy serc ludzkich do rozumienia, a usta do wyznawania, by po wypędzeniu demona Duch Święty przyjął swoje naczynie. Tym też urzędem posłużył się Chrystus, gdy uzdrowił wielu opętanych.[795] – A święcenie to wydaje się, iż pochodzi od Salomona, który wynalazł pewien sposób egzorcyzmowania, którym zaklinane demony wyganiane były z ciał opętanych. Pełniący ten urząd zwani byli egzorcystami. O nich Chrystus w Ewangelii:[796] *Jeśli ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi, przez kogo wyrzucają?*

[399] Rozdział 8[m] (138).

1. **O akolitach.** Na czwartym miejscu są akolici. – **Izydor:** „Akolici[797] zaś po grecku, po łacinie zwą się niosący świece, od niesienia świec, kiedy ma być czytana Ewangelia, albo składana ofiara. Wtedy bowiem świece są przez nich zapalane i niesione: nie dla usunięcia ciemności powietrza, ponieważ słońce w tym czasie świeci, lecz dla okazania znaku radości: by pod figurą

---

[791] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Leudefredum,* n. 4 (PL 83,895 A).

[792] Łk 4,23.

[793] Zobacz: *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 95: „Gdy święcony jest egzorcysta, niech otrzyma z ręki biskupa książkę, w której wypisane są egzorcozmy, gdy biskup mówi do niego: Weź i naucz się, i miej władzę wkładania ręki na opętanego, czy to ochrzczonego, czy to katechumena" (CCL 148,182n).

[794] Mk 7,34.

[795] Zobacz: Mt 8,16; Mk 16,9; Łk 8,33.

[796] Mt 12,27.

[m] Numer 1: z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1, § 17 (69). – Numer 2: Słowa Izydora, tamże, D. 25, rozdział 1, § 3 (90); reszta raczej z Hugona, *De sacramentis,* II,3,9 (PL 176,425 C-D) niż z *Sermo* Iwona (PL 162,515 D i C). – Numer 3: z nieznanego źródła, którego na próżno szukał już J. de Ghellinck, *Le traité de Pierre Lombard,* w RHE 11(1910)33, n. 4.

[797] *Etymologiae,* rozdział 12, n. 29-30 (PL 82,293 A); oraz *De ecclesiasticis officiis,* II,14 (PL 83,793 C – 794 A).

światła cielesnego, ukazana była ta światłość, o której czyta się:[798] *Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego.*

2. **Izydor:** „Do akolity[799] należy przygotowanie lamp w zakrystii; on niesie świecę, on przygotowuje subdiakonom ampułkę z winem i dodatkiem wody na eucharystię". – Gdy oni są święceni,[800] skoro pouczeni zostali przez biskupa, jak mają działać w swoim urzędzie, od archidiakona przyjmują świecznik ze świecą i pustą ampułkę. – Pan świadczy, że ma ten urząd, mówiąc:[801] *Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie chodzi w ciemności.*

3. Istotę tego urzędu w Starym Przymierzu pełnili ci, którzy zakładali lampy świecznika i zapalali niebiańskim ogniem, dla oświetlenia ciemności północnych.[802]

[400] Rozdział 9[n] (139).

1. **O subdiakonach.** Piąte jest święcenie subdiakonatu. – **Izydor:** „Po grecku zwą się *hypodiacones,* my nazywamy ich subdiakonami. Oni dlatego tak się nazywają, ponieważ podlegają rozkazom i urzędom lewitów. Ofiary bowiem od wiernych w świątyni przyjmują i zanoszą lewitom do położenia na ołtarzach. U Hebrajczyków byli oni nazywani „Natynejczycy,"[803] „to jest służący Panu w pokorze."

2. „Do subdiakona należy[804] kielich, patenę do ołtarza Chrystusa zanosić i przekazywać lewitom oraz im służyć; także ampułkę i miskę oraz ręcznik trzymać, biskupowi, kapłanom i lewitom podawać wodę do obmywania rąk przed ołtarzem."

3. Im nałożone jest prawo powściągliwości, ponieważ zbliżając się do ołtarza, niosą naczynia ciała i krwi Chrystusa; dlatego winni spełniać to:[805]

---

[798] J 1,9.

[799] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Laudefredum,* n. 3 (PL 83,895 A).

[800] *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 94: „Gdy święci się Akolitę, niech zaiste przez biskupa będzie pouczony jak ma w swym urzędzie działać, a od archidiakona niech przyjmie świecznik ze świecą ... niech przyjmie też pustą ampułkę..." (CCL 148,182).

[801] J 8,12.

[802] Zobacz: *Glossa ordinaria* do Wj 25,37-38: *Uczynisz też siedem lamp ... na świeczniku ... Nożyczki też ...:* „zapalone ogniem niebiańskiego słowa"; oraz do Wj 26,20: *Na boku też ... który patrzy na północ:* „Oznacza ludy, które aż do czasu wcielenia drętwiały w ciemnościach i mrozie niewierności" (u Mikołaja z Liry, I,179d, 183c); z Bedy, *De tabernaculo,* I, rozdział 9 oraz II, rozdział 6 (PL 91,420 C, 440 B; CCL A,37 i 64). Bliższego źródła nie znaleźliśmy.

[n] Numer 1: Hugo, *De sacramentis,* II,3,10 "Na piątym miejscu jest święcenie subdiakonów" (PL 176,425 D). – Powaga Izydora z *Decretum* Gracjana, D. 21, rozdział 1, § 14 (69). – Numer 2: z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 25, rozdział 1, § 6 (90). – Numer 3-4: z *Sermo* Iwona (515 D – 516 B}; albo co do numeru 4 ze słów Hugona (426 B).

[803] O nich: Ezd 2,43; 8,17 i 20; Ne 3,26.

[804] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Laudefredum,* n. 7 (PL 83,895 B).

[805] Iz 52,11.

Oczyśćcie się wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! Do nich też należy tyle z ofiar położyć na ołtarzu, ile mogłoby wystarczyć ludowi, a także prać korporały, palki i obrusy.

4. Gdy oni są święceni,[806] otrzymują z ręki biskupa patenę i kielich próżny, od archidiakona zaś ampułkę z dzbankiem na wodę i ręcznikiem. – Tym urzędem Pan posłużył się, kiedy przepasał się prześcieradłem i nalewając wody do misy umył nogi uczniów, a prześcieradłem wytarł.[807]

[401] Rozdział 10° (140).

1. **O diakonach.** Święcenie diakonów zajmuje szóste miejsce, ze względu na doskonałość szóstki.[808] Święcenie to w Starym Przymierzu wzięło nazwę od pokolenia Lewiego: nazywani są bowiem też lewitami. Przykazał bowiem Pan Mojżeszowi,[809] by po święceniach Aarona i jego synów, pokolenie Lewiego całkowicie poświęcone i konsekrowane zostało Panu do posług czci Bożej; by służyli za Izraela wobec Aarona i synów jego w namiocie; i żeby oni nosili arkę i namiot i wszystkie jego naczynia; i wokół namiotu czuwali i w przenoszeniu namiot oni rozkładali i znowu składali. Od dwudziestu zaś lat i wyżej,[810] mieli nakazane służyć w namiocie: tę regułę w nowym Przymierzu ustanowili święci Ojcowie, ponieważ ten wiek jest mocny do noszenia brzemion. – **Izydor:** „Lewitami[811] więc od imienia sprawcy

---

[806] *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 93 (CCL 148,182; DS 329).

[807] J 13,4-5.

° O tym i następnym rozdziale zobacz: J. de Ghellinck, jak wyżej, RHE 11(1910)34-43. – Numer 1: Aż do powagi Izydora z *Sermo* Iwona (PL 162,516 CV-D), albo z Hugona, *De sacramentis,* II,3,11 (426 C-D). Wreszcie Izydor, za pośrednictwem *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 21, rozdział 1, § 13 (68n). O użyciu wyrazu *mysteria* zamiast *ministerium* tu i gdzie indziej, zobacz: F. Blatt, *Ministerium – mysterium,* w *Archivum latinitatis medii aevi* 4(1928) 80-81. Zobacz także *Glossa* Mistrza na 1 Kor 4,1 (PL 191,1564 D), gdzie jednak rubryka *Augustinus ad Audacem* należy do kolumny 1565,2-10. – Numer 2: Z *Decretum,* Dystynkcja 25, rozdział 1, § 7 (90).Trzeba zaznaczyć przy wyrazie *ofiary,* że w niektórych naszych rękopisach zapisane jest na marginesie: „hostię, chleb i wino" (tak w rkp LMNOT); również niżej przy *odczytywanie imion* „katechumenów" (LNOT); w innych rękopisach włączono do samego tekstu). Przy *obowiązek modlitw* zapisuje *Glossa* pseudo-Piotra z Poitiers: „obowiązek modlitw, które odprawia się za pokój po ewangelii za królów, za podróżujących itd. który zachowany jest zwłaszcza w kościele w Reims; odczytywanie imion tych, którzy umarli, co zachowane jest wszędzie w kościele galijskim w dni niedzielne" (rkp „n" karta 60 c; rkp „p" karta 108 d). – Numer 3-4 sporządzony jest ze słów Iwona w tymże kazaniu (PL 162,516 D – 518 A) albo raczej Hugona, *De sacramentis,* II,3,11 (PL 176,426 D – 427 D). – Numer 5: Z zakończenia tegoż rozdziału Hugona (428 A); tekst bowiem Iwona od naszego tekstu trochę się różni.

[808] O niej Augustyn, *De Genesi ad litteram,* IV, rozdział 2 (PL 34,296-299; CSEL 28-I,94-98).

[809] Zobacz: Lb 3,5-10; 4,5-16.

[810] Zobacz: Lb 24: *Od dwudziestu i pięciu lat i wyżej* itd. Tak też Izydor, podczas gdy Hugo oraz Iwo czytają: „Od dwudziestu zaś lat"; tak i wszystkie rękopisy nasze: „Od dwudziestu zaś lat".

[811] *Etymologiae,* VII,12 n. 22 (PL 82,292 B).

zostali nazwani: z Lewiego bowiem powstali Lewici, przez których w świątyni spełniane były tajemnice mistycznego sakramentu. Oni po grecku *diacones,* po łacinie *ministri* się zowią, ponieważ jak w kapłanie konsekracji, tak w diakonie jest świadczenie posługi."

2. **Izydor:** „Do diakona należy[812] stać przy kapłanach i służyć we wszystkim, co dzieje się w sakramentach Chrystusa, mianowicie w chrzcie, **[402]** w krzyżmie, w patenie i kielichu; również wnosić i rozkładać ofiary na ołtarzu; ustawiać też stół Pański i nakrywać; nieść krzyż i głosić Ewangelię oraz Apostoła. Jak bowiem lektorom Stare Przymierze, tak diakonom Nowe głosić przykazano. Do niego też należy obowiązek modlitw oraz odczytywanie imion. On wzywa, by uszy mieć ku Bogu, on przekazuje pokój i on ogłasza."

3. Co zaś temu święceniu przez Mojżesza zostało postanowione, to także w nowym Przymierzu jest przedstawione, gdy diakonowi na lewe ramię nakładana jest stuła, a ornat w dniach postu się podwija: bo cokolwiek trudu i wytrzymania znosi się w tym życiu, niesie się w lewicy, aż w prawicy, to jest w wieczności, będzie odpoczynek. – To święcenie sprawowane było przez Apostołów, kiedy jak czyta się w Dziejach Apostolskich,[813] *siedmiu mężów pełnych Ducha Świętego* na ten urząd wybrali, i poprzedziwszy modlitwą *włożyli na nich ręce.* Skąd i przyjął się zwyczaj, by w każdym Kościele macierzystym stało przy ołtarzu Chrystusa siedmiu diakonów, jak siedem podpór. Ci są siedmioma aniołami grającymi na trąbie w Apokalipsie.[814] Jacy oni mają być, uczy Apostoł, pisząc do Tymoteusza.[815]

4. Gdy oni są święceni,[816] sam biskup nakłada im rękę, ponieważ przyłączani są dla posługi. Nakłada im *orarium,* to znaczy stułę, na lewe ramię, by przez to pojmowali, że otrzymali *jarzmo* Pana *wdzięczne,*[817] którym należące do lewicy niech poddają bojaźni Bożej. Otrzymują i tekst Ewangelii, by pojęli, że są głosicielami Ewangelii Chrystusowej. *A i oni,* zanim zostaną wyświęceni, *niech będą wypróbowani,* jak uczy Apostoł,[818] *a potem niech posługę swą pełnią, jeśli okażą się bez winy.*

5. Urzędem tym posłużył się Chrystus, kiedy po wieczerzy sakramentu **[403]** ciała i krwi uczniom udzielił,[819] i kiedy śpiących Apostołów budził na modlitwę, mówiąc:[820] *Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.*

---

[812] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Leudefredum,* n. 8 (PL 83,895 B-C); zobacz także odmiany tekstowe.

[813] Dz 6,3 i 6.

[814] Ap 8,2.

[815] 1 Tm 3,8-12.

[816] Zobacz: *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 92: „Gdy święcony jest diakon, sam biskup, który go błogosławi, wkłada rękę na jego głowę, ponieważ nie do kapłaństwa, lecz do posługi jest święcony" (CCL 148,181; DS 328 i przypis).

[817] Mt 11,30.

[818] 1 Tm 3,10.

[819] Zobacz: Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19-20; 1 Kor 11,23-25.

[820] Mt 26,41.

Rozdział 11[p] (141).

1. **O kapłanach.** Siódme są święcenia kapłańskie. – **Izydor:** „*Presbyter*[821] po grecku, *senior* (starszy) na łacinę się tłumaczy. Nie tylko dla wieku, albo zgrzybiałej starości, lecz dla zaszczytu i godności, którą otrzymali, nazywani są prezbiterami", którzy roztropnością obyczajów i dojrzałością postępowania mają wybijać się w ludzie, jak jest napisane:[822] *Starość szanowna jest nie długowieczna, ani też liczbą lat porachowana. Ale sędziwością jest roztropność człowiecza, a wiekiem starości żywot niepokalany.*

2. „Dlatego zaś prezbiterzy zwani są *sacerdotes* (kapłanami),[823] ponieważ *sacrum dant* (święte dają). Oni choć są kapłanami, jednak nie mają szczytu *pontificatus* (arcykapłaństwa), ponieważ nie namaszczają czoła krzyżmem i nie dają Pocieszyciela: że to należne jest samym biskupom dowodzi czytanie Dziejów Apostolskich".[824] „Stąd i u starych ci sami byli biskupami i prezbiterami, ponieważ to jest miano godności, a nie wieku." – „*Sacerdos* ma nazwę złożoną z greckiego i łacińskiego: to jest *sacrum dans* (święte dający), albo *sacer dux* (święty wódz).[825] „Jak bowiem *rex* (król) od *regendo* (królowania), tak *sacerdos* (kapłan) od *sanctificando* (uświęcania) jest nazywany: konsekruje bowiem i poświęca". „Kapłan zwany jest *antistes* (biskup), od tego że *ante stat* (stoi przed): pierwszy jest bowiem w święcenich Kościoła."

3. **Izydor:** „Do kapłana zaś należy[826] sakrament ciała i krwi Pańskiej spra-

---

[p] Numer 1: Powaga Izydora z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 21, rozdział 1, § 12 (68); reszta z Hugona, *De sacramentis,* II,3,12 (PL 176,428 B); nieco inaczej: Iwo, *Sermo 2* (PL 162,518 B-C. – Numer 2 sporządzony z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 21, rozdział 1, § 12, 11 i 10 (68). – Numer 3: Słowa Izydora z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 25, rozdział 1, § 8 (90); reszta skrótowo z Hugona *De sacramentis,* II,3,12 (429 B-C). Inni już zaznaczyli, że Mistrz różni się od swych źródeł, dlatego że opuszcza włożenie rąk oraz wezwanie Ducha Świętego. Zobacz: J. de Ghellinck, *Le traité de Pierre Lombard...,* w RHE 11(1910)38-44 oraz jego artykuł *Pierre Lombard* w DThC, gdzie pisze o tych rozdziałach: „Dystynkcja 24 ... opracowanie symetryczne długiej rozprawy ... w której prawidłowość systematyczna zna jeden tylko wyjątek ... że porzuca Gracjana, gdzie mowa o włożeniu rąk w święceniach kapłańskich: opuszczenie umyślne czy przypadkowe, które będzie miało wielkie następstwa dla teologii sakramentu kapłaństwa" (XII,2001). – Numer 4 wprowadzaja słowa Hugona (428 B). Co następuje, opiera się na wypowiedziach Gracjana, Dystynkcja 21, przed rozdziałem 1 (67). – Numer 5 sporządzony ze słów Hugona (429 A-B oraz D), prócz zakończenia, które zależy od zdania Gracjana, Dystynkcja 25, rozdział 1, przed § 1 (90).

[821] *Etymologiae,* VII, rozdział 12, n. 20 (PL 82,292).

[822] Mdr 4,8-9.

[823] Izydor, *Etymologiae,* VII, rozdział 12, n. 21: „Dlatego zaś i prezbiterzy" itd.; n. 20: „Stąd i u starych" itd.; n. 17: „Kapłan zaś miano ma" itd.; n. 16: „Biskup kapłanem" itd. (PL 82,291 C – 292 A).

[824] Dz 8,14-17.

[825] Ta etymologia jest także w *Glossa ordinaria* do 2 Krn 4,9: *Zbudował też dziedziniec kapłański:* „Kapłanem bowiem jest nazywany, ponieważ *sacrum ducatum* (święte prowadzenie) daje młodszym" (u Mikołaja z Liry, II, 217 c); lecz niewątpliwie Lombard wziął to od Gracjana, Dystynkcja 21, rozdział 1, § 10: „czyli po łacinie *sacerdos* [czytaj *sacer*] dux" (68). Zobacz J. de Ghellinck, *Le traité de Pierre Lombard,* itd, 37, przypis 1.

[826] Pseudo-Izydor, *Epistola ad Laudefredum,* n. 9 (PL 83,895 C).

wować na ołtarzu, odmawiać modlitwy i dary **[404]** Boże błogosławić." – Gdy on jest święcony,[827] namaszcza mu się ręce, by pojął, że otrzymał łaskę konsekrowania i że powinien uczynki miłosierdzia rozciągać na wszystkich. Otrzymuje też stułę, która ogarnia oba boki, ponieważ powinien być zabezpieczony bronią sprawiedliwości przed przeciwnościami i pomyślnościami.[828] Otrzymuje też kielich z winem i patenę z hostiami, by przez to wiedział, że otrzymał władzę ofiarowania Bogu żertw przebłagalnych.[829]

4. To święcenie wzięło początek od synów Aarona. Najwyższych bowiem kapłanów i niższych ustanowił Bóg przez Mojżesza, który z przykazania Bożego[830] namaścił Aarona na najwyższego kapłana, synów zaś jego na mniejszych kapłanów. – Chrystus także najpierw *wybrał z uczniów dwunastu, których też nazwał Apostołami:*[831] ich urząd pełnią w Kościele więksi kapłani; potem *naznaczył Pan i innych siedemdziesięciu dwóch:*[832] których zadania w Kościele mają prezbiterzy. Jeden zaś wśród Apostołów był pierwszy, Piotr, którego zastępcą i następcą jest *Pontifex Summus* (Kapłan Najwyższy):[833] dlatego nazywa się *Apostolicus* (Apostolski); zwie się także *Papa* (Papież), mianowicie *Pater Patrum* (Ojciec Ojców).

5. Jaki zaś powinien być obierany kapłan, wskazuje Apostoł pisząc do Tymoteusza,[843] gdzie mianem *episcopus* (biskup) oznacza *presbyterum* (kapłana). Tym zaś urzędem posłużył się Chrystus, gdy samego siebie na ołtarzu krzyża ofiarował, ten sam kapłan i żertwa;[835] i gdy po wieczerzy chleb i wino w ciało swe i krew **[405]** przemienił.[836] – Oto krótko wypowiadając się o siedmiu stopniach Kościoła, co do którego należy, oznajmiliśmy.

Rozdział 12[r] (142).

1. **Dwa tylko nazywają się święte.** A chociaż wszystkie są duchowe i święte, kanony[837] jednak dwa tylko święcenia świętymi wybitnie nazywać

---

[827] Tu Mistrz nie idzie za *Statuta ecclesiae antiqua,* n. 91: „Gdy prezbiter jest święcony, biskup błogosławiący go, rękę na głowie jego trzyma, także wszyscy prezbiterzy, którzy są obecni, ręce swoje przy ręce biskupa niech na jego głowie trzymają" (CCL 148,181; DS 327).

[828] Zobacz 2 Kor 6,7: *Przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy.*

[829] Zobacz Lb 5,8.

[830] Wj rozdziały 28-29.

[831] Łk 6,13.

[832] Łk 10,1.

[833] Zobacz: M. Maccarone, *„Vicarius Christi" e „Vicarius Petri" nel periodo patristico,* w *Rivista di storia della Chiesa in Italia* 2(1948)1-32.

[834] I Tm 3,1-7; Tt 1,5-9.

[835] Zobacz Ef 5,2; Hbr 9,11-14. Zobacz też: Fulgencjusz, *De fide ad Petrum,* rozdział 2, n. 22 (PL 65,682 C; CCL 91 A,726).

[836] Mt 26,26-28.

[r] Numer 1: z Hugona, *De sacramentis,* II,3,13 (PL 176,430 A); zobacz też *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 60, rozdział 4 (227). – Numer 2: z § 3 wypowiedzi Gracjana w powyższej Dystynkcji 21, rozdziale 1 (67).

[837] Kanon 1 Synodu w Benewencie (1091): Świętymi zaś święceniami zwiemy diakonat

uznają, diakonatu mianowicie i prezbiteratu, bo tylko te dwa czyta się, że miał Kościół pierwotny i tylko o tych mamy przykazanie Apostoła.[838]

2. Apostołowie bowiem[839] w poszczególnych miastach biskupów i prezbiterów wyświęcili. Czytamy też, że lewici przez Apostołów zostali wyświęceni,[840] największy z nich był święty Szczepan. Subdiakonów zaś i akolitów z biegiem czasu ustanowił sobie Kościół.

Rozdział 13[s] (143).

1. **Co to jest, co tu nazywane jest święceniem.** Jeżeli zaś pyta się, co to jest, co tu nazywa się święceniem, zaiste można powiedzieć, że to jest pewien znak, to jest coś świętego, przez co udzielane jest święcenie i urząd. A więc duchowy charakter, gdzie dokonuje się rozwój władzy, nazywany jest święceniem lub stopniem.

2. I stopnie te nazywane są sakramentami, ponieważ w ich przyjęciu udzielana jest rzecz święta, czyli łaska, którą wyobraża to, co się tam wtedy czyni.

Rozdział 14 (144).

O nazwach godności, albo urzędu. Są też pewne inne nazwy, nie święceń, lecz godności, albo urzędów.

[406] Rozdział 15[t] (145).

O biskupie. Nazwą godności zarazem i urzędu jest biskup. – **Izydor:** „Biskupstwa[841] zaś nazwa pochodzi stąd, że ten, kto staje się biskupem nadzoruje, pełniąc mianowicie troskę o poddanych. Po grecku bowiem *skopein,* po łacinie mówi się *intendere* (patrzeć). *Episkopoi* zaś po grecku,

---

i prezbiterat. Tylko same te czyta się, że miał kościół pierwotny; o nich tylko mamy przykazanie Apostoła" (Mansi, *Concilia,* 20,738 E; DS 703).

[838] O prezbiterach: 1 Tm 3,1-7; Tt 1,5-9; o diakonach: 1 Tm 3,8-13.

[839] Zobacz Tt 1,5: *Zostawiłem cię na Krecie, abyś ...ustanowił po miastach kapłanów.*

[840] Dz 6,5.

[s] O znaczeniu tego określenia zobacz: N. M. Häring, *Character, signum und Signaculum. Der Weg von Petrus Damiani bis zur eigentlichen Aufnahme in die Sakramentenlehre im 12. Jahrhundert,* w *Scholastik* 31(1965)57.

[t] Rozdziały 15-17. Zobacz: A. M. Landgraf, *Die Lehre vom Episkopat als Ordo,* w *Dogmengeschichte,* III-2,277-302; oraz R. P. Stenger, *The Episcopacy as an Ordo according to the mediaeval Canonists,* w *Mediaeval Studies* 28(1967)67-112. – Rozdział 15: Powaga Izydora z *Decretum* Gracjana, Dystynkcja 21, rozdział 1, § 7 (68). – Rozdział 16, tamże, § 8. – Rozdział 17. Numer 1 sporządzony z Dystynkcji 21, rozdział 1, § 1, 2, 6, 4, 5 (67-68). Numer 3: Pierwsza część z § 3 wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 1 (67). Powaga Izydora, w tym samym rozdziale 1, § 11 (68).

[841] *Etymologiae,* VII, rozdział 12, n. 11-12 (PL 82,291 B-C).

na łacinę przekłada się *speculatores* (nadzorcy): bo nadzorcą nazywany jest w Kościele przełożony, dlatego że nadzoruje i dba o obyczaje i życie ludów pod sobą położonych."

Rozdział 16 (146).

O arcykapłanie. „Arcykapłan[842] *(pontifex)* jest władcą kapłanów, jakby drogą idących za nim. Nazywany jest on też najwyższym kapłanem: on bowiem czyni kapłanami i lewitami, on rozporządza wszystkimi kościelnymi święceniami.

Rozdział 17 (147).

1. **O podzielonym na cztery części stanie biskupów. – Izydor:** „Stan zaś biskupów[843] jest podzielony na cztery części, mianowicie na patriarchów, arcybiskupów, metropolitów i biskupów. – *Patriarcha* po grecku, przekłada się: najwyższy z ojców, ponieważ zajmuje pierwsze, to jest apostolskie miejsce: jak Rzymski, Antiocheński, Aleksandryjski"; lecz najwyższy ze wszystkich jest Rzymski. – Arcybiskup, przełożony biskupów: *archos* bowiem nazywany jest przełożony. – Metropolici zaś są zwani od miary miast. Stoją bowiem na czele poszczególnych obszarów; ich władzy i wiedzy poddani są pozostali kapłani. Troska bowiem o cały obszar im jest powierzona. Wszystkie zaś wyżej wymienione stany zwą się biskupami."

[407] 2. Zauważ, że nazwą arcybiskupów wydaje się oznaczył prymasów, a metropolitów, tych których obecnie zwiemy arcybiskupami.

3. Ich zaś rozróżnienie wydaje się zaczerpnięte od pogan, którzy swoich kapłanów zwali *flamines*: jednych po prostu *flamines* (kapłanami), innych *archiflamines* (arcykapłanami), innych *protoflamines* (pierwokapłanami). **– Izydor:** „Kapłani bowiem pogan zwani byli *flamines:* którzy mieli na głowie nakrycie, w którym była krótka gałązka, mająca u góry trochę wełny; gdy go z powodu upału nie mogli nosić, zaczęli tylko nitkę wiązać na głowie. Z gołymi bowiem głowami chodzić im się nie godziło. Stąd od *filum* (nić), której używali, zostali nazwani *flamines:* jakby *filamines.* Lecz w dni świąteczne, zdjąwszy nić, wkładali nakrycie, dla wzniosłości kapłaństwa."

Rozdział 18[v] (148).

O wieszczu. – Izydor: „Wieszcze[844] od siły ducha są zwani; znaczenie tego jest mnogie: oznacza bowiem to kapłana, to proroka, to poetę.

---

[842] Izydor, tamże, n. 13 (291 C).

[843] *Etymologiae,* VII, rozdział 12, n. 4-10 (290 D – 291 B).

[v] Rozdział 18 z tego samego rozdziału 1, § 9 (68). – Rozdział 19, numer 1: tamże, § 16 (69); numer 2, aż do „postępowała" z Hugona, *De sacramentis,* III,3,12 (PL 176,430 A).

[844] Izydor, jak wyżej, n. 15 (291 C).

Rozdział 19 (149).

1. **O śpiewaku.** „Śpiewakiem zaś zwie się,[845] kto zmienia głos w śpiewie. Są ich dwa rodzaje: intonujących i wtórujących. Intonujący, który przoduje w śpiewie; wtórujący, który potem odpowiada śpiewając. Współśpiewakiem zaś zwie się, ponieważ współbrzmi; kto zaś nie współbrzmi ani nie współśpiewa, nie będzie współśpiewakiem."

2. Po krótkim rozpatrzeniu tego należy napomnieć sługi Chrystusa, by jak górują godnością święceń, tak przodowali świętością życia: aby lud im powierzony oraz nauczony ich karności, wdzięcznie był im posłuszny, a z dnia na dzień postępował naśladowaniem tych, od których przyjmuje Boskie sakramenty i słucha uroczystych Mszy.

[408] 3. Nazywa się zaś *missa* (wysłana),[846] albo ponieważ wysłana została żertwa, której wspomnienie dokonuje się w tym nabożeństwie, i dlatego mówi się: *Ite missa est,* to znaczy idźcie za żertwą, która została do nieba wysłana, dążąc za nią; albo ponieważ przyszedł niebiański *Missus* (Wysłannik), aby konsekrować ciało pańskie, przez którego żertrwa zanoszona jest na ołtarz niebiański; dlatego mówi się *Missa est* (została wysłana).

DYSTYNKCJA XXV[x]

Rozdział 1 (150).

1. **O wyświęconych przez błędnowierców.** Zwykło się pytać, czy błędnowiercy oddzieleni od Kościoła i potępieni mogą udzielać święceń wyższych i czy przez nich wyświęceni, wracający do jedności Kościoła,

---

[845] Tamże, n. 26-28 (292 C – 293 A).

[846] O tym wyżej, Dystynkcja 13, rozdział 1, n. 4; źródła obu tych miejsc nam uchodzą. U Hugona, *De sacramentis,* II,8,14 (PL 176,472 A-C), jest: „Missa est hostia" (Wysłana jest żertwa).

[x] Rozdział 1. Zobacz: L. Saltet, *Les réordinations,* Paris 1907; oraz E. Amann, artykuł: *Réordinations,* w DThC XIII,2385-2431, zwłaszcza 2424-2428. – Numer 1: Zagadnienie przedłożone jakby słowami Hugona, *De sacramentis,* II,10,3 (PL 176,477 D – 478 A). – Numer 2: Jak oznajmia rubryka, pierwsza powaga wzięta jest z *Decretum* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1. rozdział 73 (384); potem rozdział 17 i 18 (363); owa Grzegorza tamże z rozdziału 72 (383) oraz z wypowiedzi po rozdziale 74 (384). – Numer 3: zaczerpnięty z rozdziału 70, § 1 (382-383). – Numer 4: pierwsza powaga sporządzona z tej samej wypowiedzi (384) oraz z rozdziału 61 (381); druga z rozdziału 62; trzecia stanowi początek rozdziału 63. – Numer 5: pierwsza Leona, z rozdziału 68 (382); druga z następnego rozdziału 69. – Numer 6: wzięty z zakończenia Gracjana w tej samej wypowiedzi: „jasne, że sakramenty kościelne poza chrztem przez błędnowierców udzielane być nie mogą" (384). – Numer 7: zobacz wypowiedź przed rozdziałem 97 (392) oraz słowa Hugona, *De sacramentis,* II,10,3 (PL 176,478 C – 479 B). – Numer 8: z wymienionego już rozdziału 97, § 1-3 (393); rubryka jak w wydaniu Rzymskim. – Numer 9: tamże, § 6-8 (394). – Numer 10-11: Te dwie powagi, których nie przytacza Gracjan, znajdują się w *Panormia* Iwona, III,78 oraz 76 (PL 161,1147); lecz dla różnej postaci wzięte są tu zapewne z nieznanego źródła. – Numer 12 oparty częściowo na słowach Gracjana po roz-

powinni być na nowo święceni. – To zagadnienie wikłają niemal nie do rozwiązania słowa doktorów, którzy zdają się bardzo niezgadzać.

2. Niektórzy bowiem zdają się przekazywać, że błędnowiercy nie mogą udzielać wyższych święceń, a ci, którzy przez nich zostali wyświęceni, wydaje się, że nie otrzymali łaski. – **Capitulum VII.** Powiada bowiem Innocenty,[847] że „Arian duchownych nie wydaje się, iż należy przyjmować z czyjąś godnością kapłaństwa lub diakonatu"; im „tylko chrzest dopuszcza ważny, który otrzymuje się *w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego".* Mówi bowiem,[848] że oni nie mogą udzielać Ducha Świętego, którego utracili; oraz, że „wyświęceni przez błędnowierców mają głowę zra- **[409]** nioną", a „ten, który zaszczyt utracił, zaszczytu dać nie może; i że on nic nie otrzymał, bo w dającym nie było niczego, co by on mógł otrzymać." Przekazuje też,[849] że „przychodzącym od błędnowierców należy przez włożenie rąk tylko świeckiej udzielać komunii, a nikogo z nich nawet na nikły zaszczyt duchowny nie dobierać." – **Grzegorz w IV księdze *Dialogorum.*** Również Grzegorz mówi,[850] że konsekracja Arian jest świętokradzka, gdy z ich rąk przyjmowana jest komunia.

3. **Cyprian Męczennik w *Epistola contra haereticos.*** Także Cyprian rzecze:[851] iż „wszystko, cokolwiek czynią błędnowiercy, jest cielesne, puste" i świętokradcze, a ich „ołtarze błędne i niedozwolone, kapłaństwo i ofiary świętokradcze"; oni „na sposób małp, które chociaż nie są ludźmi, naśladują postać ludzką, oblicze Kościoła katolickiego i władzę sobie roszczą, chociaż oni nie są w Kościele"; a będąc świętokradczy, „sprawują kapłaństwo i stawiają ołtarz, mimo że ofiara nie może być złożona tam, gdzie nie ma Ducha Świętego; a Pan temu nie pomaga przez prośby i modlitwy tego, kto sam Boga obraził."

---

dziale 97 (395). – Numer 13 w pewien sposób opiera się na tej samej wypowiedzi Gracjana, § 2-4. – Numer 14: też tak samo, aż do pewnych słów w § 5 (395). – Numer 15: prawdopodobnie przedstawia pogląd Gracjana, którego słowa w § 5 i 7 dosłownie tu są przytoczone. – Numer 16: znowu opiera się na wypowiedziach Gracjana w § 3-4 (395).

[847] Innocenty I, *Epistola 24 (ad Alexandrum Antiochenum episcopum),* rozdział 3 (PL 20,549 A – 550 A). O nauce papieża Innocentego zobacz: O. Vighetii, *I Sacramenti della penitenza e dell'ordine nella dottrina giuridica di S. Innocenzo I (401-417),* część III: „Święcenia błędnowierców" w *Miscellanea Francescana* 52(1952)104-111.

[848] Tamże (550 A).

[849] Tamże, rozdział 4 (531 A-B).

[850] Raczej w księdze III, rozdział 31 (PL 77,292 A).

[851] Rozdział zebrany (twierdzą Korektorzy Gracjana; niżej) z różnych miejsc listów świętego Cypriana. Mianowicie z *Epistola 70 (ad Ianuarium),* n. 3: „żeby skoro wszystko u nich jest puste i błędne, nic z tego, co oni czynią nie musiało być przez nas uznawane" (PL 3,1043 B; CSEL 3-I,769n); z *Epistola 69 (ad Magnum),* n. 1: „błędne ołtarze i niegodne kapłaństwo a ofiary świętokradcze" (PL 3,1139 A; CSEL 3-I,750): z *Epistola 73 (ad Iubaianum et episc. Numidiae),* n. 2: „Nowacjan zwyczajem małp, które chociaż ludźmi ... w kościele nie są ... ustawić ołtarz ... usiłuje" (PL 3,1111 A-B; CSEL 3-I,779n); i z *Epistola 64 (ad Epictetum),* n. 4: „kiedy nawet ofiara nie może tam być uświęcona, gdzie nie ma Ducha Świętego, ani komuś ... kto Pana sam obraził" (PL 4,392 A; *Epistola 65* w CSEL 3-I,725).

4. **Hieronim, *Super Aggaeum.*** Także Hieronim twierdzi,[852] że wszystko, co ofiarowane przez błędnowierców „splamione jest w oczach Pana: ponieważ choć wydają się święte z wyglądu, jednak skoro zostały dotknięte przez tego, kto jest zmazany, wszystkie są zmazane." – **Tenże, *Super Amos.*** Tenże:[853] „Bóg nienawidzi ofiar błędnowierców i odrzuca od siebie, a ilekroć w jego imię byliby zebrani, brzydzi się ich wonią i zatyka swe nozdrza." – **Tenże, *Super Osee.*** Tenże:[854] „Oni ofiarują chleb świętokradzki" itd.

[410] 5. **Leon, *Ad Anatolium, Constantinopolitanum Episcopum.*** Leon także świadczy:[855] „poza Kościołem nie ma ani ważnego kapłaństwa, ani prawdziwych ofiar." – **Tenże, *Leoni Augusto.*** Tenże również mówi:[856] „przez okrutny nierozum w Aleksandryjskiej stolicy, zgasło światło wszystkich sakramentów. Ustało składanie ofiary, zabrakło święcenia krzyżma, a wszystkie tajemnice umknęły sprzed ojcobójczych rąk niezbożnych."

6. Tymi i innymi świadectwami wydaje się uzasadnione, że sakramenty kościelne, zwłaszcza ciała i krwi, kapłaństwa, bierzmowania, nie mogą być udzielane przez błędnowierców.

7. **Przedkłada powagi, które zdają się powyższym przeczyć.** Na odwrót zaś niektórzy zdają się myśleć, że przez błędnowierców, nawet odciętych, wyższe święcenia, tak jak i chrzest, mogą być udzielane; i że wracający od błędnowierców, którzy tam zostali wyświęceni i ochrzczeni, nie powinni być ponownie święceni tak jak i nie chrzczeni.

8. **Augustyn, w drugiej księdze *Contra epistolam Parmeniani.*** Dlatego Augustyn[857] o błędnowiercach nawet potępionych: „Co niektórzy mówią: «Chrztu, który przyjął, nie traci, kto odchodzi od Kościoła, traci prawo dawania tego, co otrzymał», na wiele sposobów okazuje się, że mówi się na próżno. Po pierwsze, ponieważ nie ukazuje się żadna przyczyna, dlaczego ten, kto nie może utracić tego chrztu, mógłby utracić prawo udzielania. Oba bowiem są sakramentem, i w pewnej konsekracji oba są człowiekowi dawane: ten, gdy jest chrzczony, a tamten gdy jest święcony. Dlatego w Katolickim nie wolno obu powtarzać. Bo jeśli kiedyś z tamtej strony przychodzący, nawet przełożeni, dla dobra pokoju, po naprawie błędu odszczepieństwa, zostali przyjęci; i gdy wydało się, że trzeba, aby pełnili te same urzędy, które spełniali, nie byli ponownie święceni, lecz jak chrzest w nich, tak i święcenia pozostały nienaruszone. Bo błąd był w odcięciu i został naprawiony jednością pokoju; a nie w sakramentach, które, gdziekolwiek są, te same są. A gdy temu Kościołowi wydaje się, że trzeba,

---

[852] *In Aggaeum* 2,15 (Pl 25[1845]1409 D).
[853] *In Amos* 5,22 (PL 25,1053 D).
[854] *In Osee* 6,7 (PL 25,870 A).
[855] *Epistola 80,* rozdział 2 (PL 54,914 B).
[856] *Epistola 156,* n. 5 (PL 54,1131 A).
[857] Rozdział 13, n. 28 (PL 43,70n; CSEL 51,79n).

by ich przełożeni, przychodzący do wspólnoty katolickiej, zaszczytów swoich tu nie spełniali, **[411]** jednak te sakramenty święceń nie są im odbierane, lecz na nich pozostają. Dlatego nie nakłada się im ręki, nie by człowiekowi, lecz temu sakramentowi nie stała się krzywda. Jak zaś w chrzcie jest, że przez nich może być udzielany, tak w święceniach jest prawo udzielania: oba jednak na swoją zgubę. Lecz czym innym jest nie mieć, czym innym mieć zgubnie, czym innym mieć zbawiennie."

9. Tenże:[858] „O tych, którzy od jedności Kościoła są oddzieleni, nie ma już pytania, czy mają i mogą udzielać; lecz zgubnie mają i zgubnie udzielają, ponieważ są poza węzłem jedności.[859] Ani jednemu, ani drugiemu sakramentowi, nie należy wyrządzać krzywdy. Jak niesłusznie ma, kto odchodzi od jedności, lecz jednak ma, i dlatego wracającemu nie udziela się; tak również niesłusznie udziela, kto od jedności odchodzi, lecz jednak udziela; i dlatego kto odeń przyjmuje, przychodzącemu do jedności nie powtarza się."

10. **Tenże w księdze II *De unico baptismo.*** Tenże:[860] „Czym innym jest nie mieć czegoś, czym innym jest bezprawnie mieć, albo niegodnie przywłaszczać. Nie dlatego więc nie są sakramentami Chrystusa i Kościoła, ponieważ niegodziwie nimi się posługują, nie tylko błędnowiercy, lecz także wszyscy niezbożni; lecz ich należy upominać i karać, a je uznawać i czcić."

11. **Grzegorz: *Ioanni Ravennati episcopo.*** Także Grzegorz:[861] „Co mówicie, żeby wyświęceni znowu byli święceni, jest bardzo śmieszne. Jak bowiem raz ochrzczony, nie powinien być chrzczony ponownie; tak kto raz został konsekrowany, w tym samym święceniu nie może być konsekrowany ponownie."

12. Tymi i innymi powagami wydaje się potwierdzone, że we wszystkich niezbożnych, także w błędnowiercach odciętych i potępionych, trwają sakramenty Chrystusa z prawem udzielania. Mogą bowiem udzielać, lecz zgubnie; a którym udzielili, nie należy ponownie święcić. To powyższym zdaje się wprost sprzeciwiać.

13. **Rozstrzygnięcie powyższej sprzeczności powag.** To zaś niektórzy tak rozstrzygają. Mówią bowiem, że błędnowiercy przyjąwszy kapłańskie, albo **[412]** biskupie namaszczenie, odchodząc od Kościoła, zachowują wprawdzie prawo udzielania chrztu, lecz nie mają władzy udzielania wyższych święceń, albo konsekrowania ciała pańskiego, odkąd zostali odcięci i potępieni przez Kościół; tak jak złożony z urzędu biskup nie ma władzy udzielania wyższych święceń, władzy jednak chrzczenia nie utracił. – Augustyn jednak mówi, że myślą, iż to zostało powiedziane o błędno-

---

[858] Rozdział 13, n. 30 (72; 81n).
[859] Zobacz Ef 4,3: *Starając się zachować jedność ducha w związce pokoju.*
[860] *De baptismo contra Donatistas,* III, rozdział 10, n. 13 (PL 43,144; CSEL 51,205).
[861] *Registrum epistolarum,* II, list 46 [MGH II,45] (PL 77,585 A).

wiercach, którzy nie wyrokiem Kościoła, lecz przewrotnością swego myślenia od prawdy wiary i jedności nauki zostali oddzieleni: którzy chociaż tacy są, mają jednak prawo udzielania święceń i konsekrowania. A którzy przez nich są święceni, przed jawnym odcięciem, nawet jeżeli z nimi otwarcie wyszli i wyrokiem Kościoła zostali potępieni, jednak jeżeli wrócą, nie należy ich ponownie święcić. I gdziekolwiek czyta się o wyświęconych przez błędnowierców, że z zachowaniem tych święceń mogą posługiwać, albo ponownie nie trzeba ich święcić, powiadają, że brać trzeba o takich. Bo odkąd zostali odcięci i potępieni sądem Kościoła, twierdzą, że prawo udzielania święceń i konsekrowania zostało im odebrane, jak złożonym z urzędu lub wyklętym.

14. **Inaczej.** Inni zaś mówią, że sakramenty udzielane według formy Kościoła przez heretyków nawet odciętych, są prawdziwe i ważne, ponieważ odchodząc od Kościoła nie stracili prawa udzielania i konsekrowania; a którzy tak przez błędnowierców są święceni, gdy wracają, nie muszą być ponownie święceni. Co zaś przez błędnowierców inaczej niż w Kościele się dokonuje, jest błędne i puste; a którzy przez takich są święceni, nie urząd, lecz ranę dostają. I zgodnie z tą różnicą, rozmaicie o tym mówią doktorzy.

15. **Również inaczej.** Niektórzy zaś powiadają,[862] że te sakramenty mogą być udzielane przez błędnowierców odciętych, które przez katolików, jeżeli przez nich zachowana jest forma Kościoła; a przez nich udzielone są prawdziwe i ważne same w sobie, co zaś do skutków są błędne i puste i w tych, którzy źle udzielają i w tych, którzy źle przyjmują. Dlatego błędne i puste, ponieważ nie udzielają tego, co obiecują i co wierzy się, iż udzielają. Mówi się też, że powinny być potępione, ponieważ niegodnie dającym lub przyjmującym są *ku sądowi.*[863] Mówi się, że są zmazane, nie same w sobie, lecz dla niegodnego udzielania błędnowierców. Dlatego Grze-
[413] gorz[864] komunię Ariusza zwie przekleństwem, a Innocenty[865] święcenia Bonozjusza potępieniem: nie że takie są same w sobie, lecz ponieważ źle udzielających, albo przyjmujących, takimi czyni; jak również Hieronim[866] nazywa ich ofiary „chlebem płaczu", nie same w sobie, lecz co do skutku.

---

[862] Alger z Liége, *De misericordia et iustitia,* III,50 i 54 (PL 180,954 C-D oraz 956 B-D); i *De sacramento,* III, rozdział 12 (PL 180,846 B – 8476 C).

[863] Zobacz: 1 Kor 11,29 i 34.

[864] Zobacz wyżej, rozdział 1, na końcu numeru 2.

[865] Innocenty I, *Epistola 17,* rozdział 3, n. 7: „Z pewnością, ponieważ czego nie miał, dać nie mógł, potępienie mianowicie, które miał, przez przewrotne włożenie ręki dał; a kto stał się współuczestnikiem potępienia, jakim sposobem ma przyjąć zaszczyt, nie mogę znaleźć" (PL 20,531 A).

[866] *Super Osee* (rubryka) 9,4: „Chlebem płaczu możemy nazwać śmiercionośne słowa ... ten chleb nie wchodzi do domu Bożego. Synodziki bowiem błędnowierców nie nazywają się domami Bożymi, lecz jaskiniami zbójców" (PL 25[1845]892 B).

16. **Inaczej.** Niektórzy zaś przekazują, że ci błędnowiercy, którzy w Kościele zostali wyświęceni, prawo udzielania święceń i konsekrowania, nawet gdy zostali oddzieleni, posiadają; którzy zaś w odszczepieństwie albo błędnowierstwie będąc, albo przez nich wyświęceni i namaszczeni zostali, nie mają tego prawa; i dlatego gdy chcą święcić, raczej zadają ranę, niż udzielają łaski.

Rozdział 2[y] (151).

O symonii. – Skąd nazwa i co to jest symonia. Nie należy wątpić, że świętokupcy są błędnowiercami, którzy jednak przed wyrokiem złożenia z urzędu i święcą i konsekrują. A chociaż ściśle nazywani są świętokupcami ci, którzy na wzór Szymona Maga,[867] bezcenną łaskę za zapłatą chcą wynająć; a ci, którzy za świętą służbę biorą zapłatę na sposób Giezyego,[868] powinni być zwani Giezytami; jednak wszyscy, i dający i biorący, zwani są świętokupcami oraz jedni i drudzy tym samym wyrokiem są obalani.

Rozdział 3[z] (152).

O tych, którzy świadomie, albo nieświadomie, święceni są przez świętokupców. Jest jednak różnica między tymi, którzy święceni są przez świętokupców świadomie, a tymi, którzy nieświadomie. – **Ur- [414] ban Papież:** „Którzy bowiem świadomie pozwolili się konsekrować przez świętokupców, a raczej ekssekrować, tych konsekracja jest całkowicie nieważna. Którzy zaś święceni są przez świętokupców, o których gdy są święceni nie wiedzą, że są świętokupcami, którzy wtedy uważani są też za katolików, tych święcenie miłosiernie się podtrzymuje.

Rozdział 4[a] (153).

O tych, którzy mówią, że kupują cielesne a nie duchowe. – Paschazjusz Papież: „Jeżeli zaś którzyś zarzuciliby,[869] że nie kupują konsekracji, lecz same rzeczy, które wynikają z konsekracji, dowodzą, że są całkiem

---

[y] Tytuł już u Hugona, *De sacramentis,* II,10,1: *Skąd nazwa i co to jest symonia* (PL 176,477 C); skąd też tu pewne słowa z rozdziału 2.

[867] Zobacz: Dz 8,18-24.

[868] Zobacz: 4 Krl 5,20-27.

[z] Tytuł, czyli zagadnienie, podsuwa Hugon, II,10,3 (478 C); powaga sporządzona z *Decretum* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 108 (400n).

[a] Zagadnienie znowu znajduje się w tytule Hugona; powaga, czyli odpowiedź przystosowana jest z *Decretum* Gracjana, C. 1, zagadnienie 3, rozdział 7 (413).

[869] W rzeczywistości Paschalis I, *Epistola 5 (ad Archiepiscopum Mediolanensem)* (PL 102,1092 A-B); zobacz jednak P. F. Kehr, *Italia Pontificia* VI-1,38, n. 51, gdzie zaprzeczona jest autentyczność; pisał pewien mnich, Gwidon.

bezrozumni. Kto bowiem sprzedaje jedno z tych, bez którego drugiego nie ma, ani jednego ani drugiego sprzedać nie zaniedbuje.

Rozdział 5[b] (154).

Podział świętokupców. Świętokupczego zaś błędnowierstwa trójczęściowy jest podział. Jedni bowiem świętokupczo przez świętokupców są święceni, inni świętokupczo przez nieświętokupców, jeszcze inni nieświętokupczo przez świętokupców. – **Papież Mikołaj.** Stąd Papież Mikołaj:[870] „Ustanowiliśmy dekret o trójczęściowym świętokupczym błędnowierstwie, to jest o świętokupcach świętokupczo święcących albo święconych, i o świętokupcach świętokupczo przez nieświętokupców, oraz o świętokupcach nie świętokupczo przez świętokupców. Świętokupcy świętokupczo wyświęceni albo święcący zgodnie z kanonami niech z własnego stopnia spadną. Świętokupcy także świętokupczo przez nieświętokupców wyświęceni, podobnie niech zostaną złożeni z urzędu. Świętokupcom zaś nieświętokupczo przez świętokupców wyświęconym pozwalamy miłosiernie przez włożenie rąk zgodnie z potrzebą czasu pozostać na urzędzie." – Co należy pojąć o tych, którzy święceni są przez świętokupców, nie wiedząc, że oni są świętokupcami. Tych świętokupcami czyni nie wina przestępstwa, lecz święcenie przez świętokupcę.

[415] Rozdział 6[c] (155).

O tych, którzy pod przymusem święceni są przez świętokupców albo przez błędnowierców. – Papież Aleksander. Podobnie gdy Aleksander postanawia,[871] że świętokupców „trzeba całkowicie wykląć i złożyć", domyślne jest: Jeżeli ktoś nie został pociągnięty przemocą. O tych bowiem i o wyświęconych pod przymusem przez jakichkolwiek błędnowierców Innocenty[872] powiada, że „mogą mieć jakiś pozór usprawiedliwienia, jeżeli zaraz odstępują od nich i wyrzekają się ich bardzo złego synodziku."

---

[b] Trzy rodzaje symonii, w wypowiedziach Gracjana przed słowami Mikołaja w C. 1, zagadnienie 1, rozdział 107 (400). Zakończenie również jest Gracjana, po rozdziale 107.

[870] Mikołaj II, *Decretum contra simoniacos* na mniejszym synodzie Laterańskim (kwiecień 1060), n. 5 (L. Weiland, *Constitutiones et Acta publica,* MGH Legum IV, t. 1, 550n; I. Mansi, *Concilia,* 19,899; DS 694).

[c] Dekret Aleksandra w *Decretum* Gracjana, C. 1, zagadnienie 1, rozdział 110 (401); co następuje, zaczerpnięte jest z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 110 oraz z dekretu Innocentego w rozdziale 111.

[871] Na Synodzie Laterańskim (1063), gdzie w pierwszym rozdziale Papież Aleksander II powtarza słowa swego poprzednika (I. Mansi, *Concilia,* XIX,1023 E – 1024 D; DS 691).

[872] Innocenty I, *Epistola 17 (ad Rufum aliosque episcopos Macedoniae),* rozdział 5, n. 12 (PL 20,534).

Rozdział 7[d] (156).

O wieku święconych Papież Mikołaj tak postanawia:[873] „Święte, powiada, kanony postanowiły, by subdiakon nie był święcony przed czternastu latami, ani diakon przed dwudziestu pięciu, ani kapłan przed trzydziestu. Potem, jeżeli byłby godny, może być wybrany na biskupa. Co i my również mamy rozkaz zachowywać." – **Fabian.** Także Fabian:[874] „Jeżeli ktoś trzy- **[416]** dziestu lat wieku nie dopełnił, w żaden sposób niech nie będzie święcony na kapłana, nawet jeżeli bardzo jest godny: ponieważ i sam Pan trzydziestoletni został ochrzczony,[875] i tak zaczął nauczać."

DYSTYNKCJA XXVI[e]

Rozdział 1[f] (157).

1. **O sakramencie małżeństwa: ukazane jego ustanowienie i przyczyna.** Podczas gdy inne sakramenty wzięły początek po grzechu i z powodu

---

[d] Tych dwóch dekretów brak w *Decretum* Gracjana. Chociaż znajdują się w *Panormia* Iwona, III, Rozdziały 32 i 29 (PL 161,1135 D; 1136 D – 1137 A), nie wynika stąd, iż ten zbiór prawa Mistrz miał w rękach. Drugi bowiem zawarty jest pod imieniem Fabiana w zbiorze Świętej Genowefy (rkp Paryż, S. Genov. 166, karta 80v); a niemal dosłownie w *Collectio in V libris,* I, kanon C, gdzie przypisany jest Synodowi w Neocezarei (CCL, CM VI,75-76); dlatego prawdopodobnie oba znajdowały się w jakimś zbiorze jeszcze nie rozpoznanym. – Do dziejów zagadnienia można dopisać dwa kanony Synodu Agateńskiego roku 506, mianowicie n. 16: „Biskup zaś święceń diakonatu młodszym od dwudziestu pięciu lat w ogóle niech nie udziela..."; oraz n. 17: „Kapłana zaś, albo biskupa, przed trzydziestu laty ... żaden z metropolitów niech nie ośmiela się święcić..." (CCL 148,201). Z synodu zaś w Arles (524) za Świętego Cezarego, można wywnioskować, że tego rodzaju prawodawstwo opiera się na „statutach dawnych ojców" o święceniu duchownych (CCL 148 A,43). Zobacz także Św. Cezarego, *Sermo I,* n. 14, o tym „zbawiennym zwyczaju" (CCL 103.10-11). W rzeczywistości przykłady znajdują się w artykułach afrykańskich; na przykład w *Breviarium Hipponense* (Roku Pańskiego 397-401): „By przed 25 laty ani duchowni nie byli święceni, ani dziewice nie były konsekrowane" (CCL 149,33); że przez duchownych pojmuje się zwłaszcza diakonów, wynika ze sprawy Apiariusza (rozdział 419-424); „Aby przed dwudziestu latami wieku [tak!] diakoni nie byli święceni" (tamże 139).

[873] Nie znajduje się w dekretach albo innych pismach Mikołaja I (858-867).

[874] Rozdział nieprawdziwy. Przed Gracjanem, który rozdział ten przypisuje papieżowi Bonifacemu, Dystynkcja 77, rozdział 1 (275) pozostali zbieracze (jak zaznacza E. Friedberg) przytaczają z dekretów Fabiana. Skąd więc Mistrz wziął ten 7 rozdział, nie wiemy.

[875] Zobacz: Łk 3,21-23.

[e] Dystynkcje 26-42. Zobacz pierwotny traktat Mistrza *De coniugio* w *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1585 D – 1587 B; oraz wyżej, we wstępie tego tomu); rozprawa ta częściowo opiera się na tym *De sacramento coniugii* Waltera z Mauretanii, który wnet dołączony został do *Summa sententiarum* jako księga VII (PL 176,153 C – 174 A). Zobacz: H. Weisweiler, *La „Summa sententiarum" source de Pierre Lombard,* w *Recherches de théologie ancienne et médievale* 6(1934)177-183; oraz L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus in ihrem Verhältnis zueinander,* w *Mélanges J. de Ghellinck,* II,652-697. Stąd niżej przytacza się jako część *Summa sententiarum.* Zobacz: wstęp do tomu I, s. [82*], [85*].

[f] Dystynkcja 26, rozdział 1, n. 1: Słowa są Hugona ze Św. Wiktora, *De sacramentis,*

grzechu, sakrament mażeństwa czyta się, że ustanowiony został przez Pana nawet przed grzechem, jednak nie jako lekarstwo, lecz jako obowiązek.

2. Oznajmia bowiem Pismo Święte w Księdze Rodzaju,[876] że po przypuszczeniu snu na Adama i wyjęciu jednego żebra z niego i zbudowaniu z niego niewiasty, mąż pojmując w duchu do jakiego obcowania niewiasta została uczyniona, w uniesieniu proroczo powiedział: *To teraz kość z kości moich i ciało z ciała mego; przeto opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym ciele.*

[417] Rozdział 2[g] (158)

1. **O dwukrotnym ustanowieniu małżeństwa.** Ustanowienie zaś małżeństwa było dwukrotne. Pierwsze dokonane zostało przed grzechem jako obowiązek w raju, gdzie byłoby *łoże niepokalane* i małżeństwo we czci,[877] z którego poczynaliby bez żądzy, rodzili bez boleści; drugie dokonane poza rajem po grzechu jako lekarstwo, dla unikania niedozwolonego poruszenia. Pierwsze, by natura się mnożyła, drugie, by natura została wyjęta, a wada powściągnięta. Bo i przed grzechem rzekł Bóg:[878] *Rośnijcie i mnóżcie się,* i po grzechu,[879] po pochłonięciu niemal wszystkich ludzi przez potop.

2. **Augustyn, *Super Genesim.*** Że zaś przed grzechem małżeństwo ustanowione zostało jako obowiązek, po grzechu zaś dane jako lekarstwo, świadczy Augustyn mówiąc:[880] **– W księdze *De nuptiis et concupiscentiis:*** „Słabość[881] bowiem niepowściągliwości", która jest w ciele umarłym

---

II,11,1 (PL 176,479 D – 480 D). – Numer 2 sporządzony z Księgi Rodzaju (o tym zobacz Księga II, Dystynkcja 18, rozdziały 1-3), potem ze słów Hugona, rozdział 2 (481 A) i *Summa sententiarum,* VII, rozdział 1 (153 D), skąd „w uniesieniu proroczo".

[876] Rdz 2,23-24.

[g] Numer 1: zmieszany ze słów Hugona, rozdział 3 (481 B-C) oraz Gracjana, *Decretum,* C. 32, zagadnienie 2, wypowiedź po rozdziale 2 (1120). Zobacz: Księgę II, Dystynkcję 20, rozdział 1. – Numer 2: Wszystko z Hugona, *De sacramentis,* II,11,3 (PL 176,481 B i D); zobacz również tamże I,7,12 (314 C). – Numer 3: z *Summa sententiarum,* VII, rozdział 2 (PL 176,155 D).

[877] Zobacz Hbr 13,4: *Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łoże niepokalane.* Zobacz też: Augustyn, *De Genesi ad litteram,* IX, rozdział 3, n. 6: „aby było także w raju małżeństwo we czci oraz łoże niepokalane... by bez żadnej niespokojnej żądzy lubieżności, bez żadnego trudu i bólu rodzenia" itd.; i rozdział 10, n. 18: „I żeby z żądzą nie był siany, ani z bólem się rodził" (PL 34,395 i 399; CSEL 28,271n i 280).

[878] Rdz 1,28.

[879] Zobacz: Rdz 9,1.

[880] *De Genesi ad litteram,* IX, rozdział 7, n. 12: „Słabość płci obojga skłaniająca się do upadku bezwstydu, poprawnie jest wyjmowana zacnością małżeństwa, by to, co dla zdrowych mogło być obowiązkiem, było dla chorych lekarstwem" (PL 34,397; CSEL 28-I,275).

[881] Księga I, rozdział 16, n. 18: „i tak słabość niepowściągliwości, by nie padła w zagładę występków, niech wyjęta będzie zacnością małżeństwa" (PL 44,424; CSEL 42,231).

przez grzech,[882] „by nie popadła w zagładę występków, wyjmowana jest zacnością małżeństwa."

3. Gdyby pierwsi rodzice nie zgrzeszyli, bez ościenia ciała i żądzy lubieżności spółkowaliby oni i ich potomkowie; a jak dobry uczynek jest wynagradzalny, tak spółkowanie ich byłoby dobre i wynagradzalne. Ponieważ zaś z powodu grzechu w członkach naszych utkwiło prawo śmiercionośnej pożądliwości,[883] bez której nie ma współżycia, spółkowanie jest naganne i złe, jeżeli nie jest usprawiedliwione przez dobra małżeństwa.

[418] Rozdział 3[h] (159).

Kiedy małżeństwo zawiera się zgodnie z przykazaniem, kiedy zgodnie z przyzwoleniem. Pierwsze ustanowienie miało przykazanie, drugie przyzwolenie. Nauczyliśmy się bowiem od Apostoła,[884] że rodzajowi ludzkiemu *dla niebezpieczeństwa rozpusty* przyzwolone zostało małżeństwo. Przyzwolenie zaś, ponieważ nie obiera tego, co lepsze, ma lekarstwo, nie nagrodę; jeżeli ktoś przed nim się uchyli, zasługuje na zgubny sąd. Co według przyzwolenia się dopuszcza, jest dobrowolne, niekonieczne: inaczej byłby przestępcą, kto by tego nie czynił. – A można zaiste pojmować jako przykazanie powiedziane ludziom przed grzechem: *Rośnijcie i mnóżcie się.*[885] Byli nim obowiązani także po grzechu, aż dokonało się pomnożenie; po nim małżeństwo zawierane było według przyzwolenia. Tak też po potopie, w którym prawie cały rodzaj ludzki został zgładzony, jako przykazanie powiedziane zostało synom Noego: *Rośnijcie i mnóżcie się;*[886] gdy zaś człowiek rozmnożył się zawierane było *według przyzwolenia,* a nie *według przykazania.*[887]

Rozdział 4[i] (160).

Jakimi sposobami pojmuje się wyraz *indulgentia*. Wyraz *indulgentia* zaś pojmuje się na rozmaite sposoby, mianowicie jako zgodę, jako

---

[882] Zobacz Rz 8,10: *Ciało wprawdzie umarłe jest dla grzechu.*

[883] Zobacz Rz 7,23: *Widzę inne prawo w członkach moich.* Zobacz wyżej, Księga II, Dystynkcja 20, rozdział 1, n. 3.

[h] Zobacz: *Glossa* Mistrza na 1 Kor 7,1: „I Apostoł mówi trojako o małżeństwie, zgodnie z radą, zgodnie z przyzwoleniem, zgodnie z przykazaniem, które z osobna niech pilny czytelnik rozróżni" (PL 191,1585 D). – Następnie ta sama *Glossa* do rozdziału 7,2 (1587 B-C); oraz jak się zdaje, Mistrz Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,11,3 (PL 176,481 B).

[884] 1 Kor 7,1 i 6: *Dobrze jest człowiekowi nie tykać niewiasty; ale dla niebezpieczeństwa rozpusty niech każdy ma swoją żonę ... A to mówię z pobłażania, a nie dla nakazu.*

[885] Rdz 1,28.

[886] Rdz 9,1.

[887] Zobacz: 1 Kor 7,6.

[i] Zobacz *Glossa* na 1 Kor 7,6: *A to mówię z pobłażania,* gdzie przedłożone jest zagadnienie (rubryka marginalna w rkp „z" karta 52a): „Lecz może ktoś powie: Jeżeli Apostoł dopuścił to z łaski, przeto małżeństwo jest grzechem. Czemu bowiem daje się łaskę, jeżeli

odpuszczenie, jako przyzwolenie. I w Nowym Przymierzu jest przyzwolenie na mniejsze dobra i na mniejsze zła. Z mniejszych dóbr jest małżeństwo, które nie zasługuje na palmę, lecz jest jako lekarstwo. Z mniejszych złych, to jest wybaczalnych, jest spółkowanie, **[419]** które się popełnia z powodu niepowściągliwości. Tamto, to jest małżeństwo, przyzwala się, czyli zgadza się; to zaś, czyli takie spółkowanie, dopuszcza się: czyli toleruje, tak że nie jest zakazane.

Rozdział 5[k] (161).

1. **Że małżeństwo jest dobre.** Byli zaś niektórzy błędnowiercy potępiający małżeństwo, którzy nazywani byli Tacjanami. – **Augustyn w księdze *De haeresibus:***[888] Ci „małżeństwo całkowicie potępiają i równają z rozpustą i innym zepsuciem; i nie przyjmują w swojej liczbie żyjącego w małżeństwie mężczyzny albo niewiasty."

2. Że zaś małżeństwo jest dobrą rzeczą, nie tylko z tego się dowodzi, że czyta się, iż Pan ustanowił małżeństwo między pierwszymi rodzicami,[889] lecz także, iż w Kanie Galilejskiej Chrystus uczestniczył w zaślubinach i poparł je cudem, przemieniwszy wodę w wino.[890] On też potem zakazał mężowi porzucać żonę, jak tylko z powodu nierządu.[891] Apostoł też mówi: *Panna nie grzeszy, jeśli wychodzi za mąż.*[892] Wiadomo więc, że małżeństwo jest dobrą rzeczą. Inaczej nie byłoby sakramentem: sakrament bowiem jest znakiem świętym.[893]

Rozdział 6[l] (162).

1. **Której rzeczy sakramentem jest małżeństwo.** Skoro więc małżeństwo jest sakramentem, jest i świętym znakiem i świętej rzeczy, mianowicie

---

nie grzechowi?" (PL 191,1589 A; następują cztery wyrazy odbiegające, które niżej poprawnie są powtórzone). Wtedy rkp „z" (a nie rkp „x" karta 85d) dołącza słowa, które powtórzone są w tym rozdziale: „Gdzie indziej zaś mamy, że jest przyzwolenie i nie ma tam grzechu ani łaski, jak tylko w mniejszych dobrach. W Nowym bowiem Przymierzu mniejsze dobra, którymi nie zasługujemy, jak małżeństwo, i mniejsze zło dopuszcza się. W Starym zaś wbrew złu większemu, jak *W nienawiści będziesz miał nieprzyjaciela swego."*

[k] Oprócz słów Augustyna opiera się na *Summa sententiarum,* VII, rozdział 2 (PL 176,155 C); oraz na *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1586 A) czyli numer 3 w naszym wydaniu (we wstępie do tego tomu).

[888] Rozdział 25 (PL 42,30; CCL 46,301), gdzie zwani są Tacjanami.

[889] Zobacz: Rdz 2,24.

[890] J 2,2-10.

[891] Zobacz: Mt 5,32 i 19,9; Mk 10,11; Łk 16,18.

[892] 1 Kor 7,36.

[893] Zobacz wyżej: Dystynkcja 1, rozdział 2.

[l] Numer 1: Częściowo w tej samej *Glossa* (1568 D – 1587 A; czyli numer 9); zobacz też *Glossa* na Ef 5,32 (PL 192,216 D) oraz *Summa sententiarum,* rozdział 4 (157 B). – Numer 2: Wśród tych doktorów wyliczyć trzeba Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdziały 16-17 oraz wypowiedź po rozdziale 39 (1066, 1074); i prawdopodobnie Mistrza Anzelma z Laon.

połączenia Chrystusa i Kościoła, tak jak mówi Apostoł.[894] Napisane jest,[895] powiada: *Opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się z żoną swoją i będą dwoje w jednym ciele.* **[420]** *Jest to tajemnica wielka, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele.* Jak bowiem między małżonkami jest połączenie według zgody dusz i według złączenia ciał, tak Kościół łączy się z Chrystusem wolą i naturą: ponieważ chce z nim tego samego, a on przyjął postać z natury człowieka. Złączona więc jest oblubienica z oblubieńcem duchowo i cieleśnie, to znaczy miłością i współpostaciowością natury. – Figura tych dwu połączeń jest w małżeństwie: bo zgoda małżonków oznacza złączenie duchowe Chrystusa i Kościoła, które dokonuje się przez miłość; połączenie zaś płci oznacza to, które dokonuje się przez współpostaciowość natury.

2. **Jak należy pojmować to: Niewiasta nie należy do małżeństwa, z którą nie ma połączenia płci.** Stąd pochodzi to, co powiedzieli niektórzy z doktorów, iż ta niewiasta nie należy do małżeństwa, która nie doświadcza cielesnego połączenia. – Powiada bowiem Augustyn:[896] „Bez wątpienia nie należy do małżeństwa ta niewiasta, z którą naucza się, że nie było połączenia płci." – Także Papież Leon:[897] „Skoro wspólnota zaślubin tak od początku została ustanowiona, żeby oprócz połączenia płci miała w sobie tajemnicę Chrystusa i Kościoła, nie ma wątpliwości, że nie należy do małżeństwa ta niewiasta, w której uczy się, że nie było **[421]** tajemnicy zaślubin." – Augustyn też:[898] „Nie jest doskonałe małżeństwo bez połączenia płci.

Zobacz: N. M. Häring, *The „Sententiae Magistri Anselmi" (Vat. ms. Lat. 4361) and the School of Laon,* w *Mediaeval Studies* 17(1955)10nn, 45; a nawet i H. J. Reinhardt, *Die Ehelehre der Schule des Anselm von Laon,* w BGPTMA, nowa seria 14(1975)185n, gdzie podane są teksty, oraz 86-93 gdzie naświetlona jest nauka i jej dzieje. Tych jednak *Sententiae* nasz Mistrz nie miał w rękach, jak zaznacza Häring (s. 45). Zobacz też: L. Ott, *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 270-274.

[894] Ef 5,31-32.

[895] Rdz 2,2.

[896] Prócz ostatnich wyrazów, powaga jest ta sama, co Leona papieża, która następuje. Lecz jak już zaznaczył H. Zeimentz, trzeba ją przyznać Hinkmarowi z Reims, który przytaczając następujące słowa papieża Leona: *tajemnica zaślubin* przełożył jako *obcowanie płci,* i zaraz oznajmia, że nauką Augustyna jest: „I zaślubiny nie mają w sobie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak powiada święty Augustyn, jeżeli ze siebie po małżeńsku nie korzystają, to jest jeżeli po nich nie następuje połączenie płci." Potem znów następuje powaga Leona; a niżej, jako wniosek samego Hinkmara, znajduje się pierwsza powaga, przyznana Augustynowi (PL 126,137 B-D; 142 B). Zobacz: Hans Zeimentz, *Ehe nach der Lehre der Frühscholastik,* Düsseldorf 1973,108; oraz N. Häring, *The Sententiae Magistri Anselmi* (jak niżej), 10-12.

[897] *Epistola 167 (ad Rusticum Narbonensem episcopum),* pytanie 4: "Skoro wspólnota małżeństwo ... żeby oprócz połączenia płci *miała* w sobie tajemnicę Chrystusa i Kościoła, bez wątpienia" itd. (PL 54,1204 B – 1205 A).

[898] *Augustinus in libro de soliloquiis* (rubryka marginalna); co zdaje się przypuszczeniem Mistrza; zobacz jednak: *Soliloquia,* II, rozdział 10, n. 17: „Myślę, że nie ma nic, co bardziej zrzucałoby męskiego ducha ze szczytu, niż pieszczoty kobiece oraz to zetknięcie ciał, bez którego nie można mieć żony" (PL 32,878).

3. Gdyby ktoś to przyjął według powierzchowności słów, popada w tak wielki błąd, że mówi, iż bez połączenia cielesnego nie można zawrzeć małżeństwa, i między Maryją a Józefem nie było małżeństwa, albo nie było doskonałe. Czego nie godzi się myśleć: tym bowiem było świętsze i doskonalsze, im wolniejsze od cielesnego uczynku.

4. Lecz należy pojmować, iż powyższe dlatego zostały powiedziane: nie że nie należy do małżeństwa ta niewiasta, z którą nie ma połączenia płci, lecz nie należy do małżeństwa, które ma wyraźną i pełną postać połączenia Chrystusa i Kościoła. Przedstawia bowiem to zjednoczenie Chrystusa i Kościoła, które jest w miłości, a nie to, które jest we współpostaciowości natury. Jest więc i w tym małżeństwie figura połączenia Chrystusa i Kościoła, lecz tylko tego, którym Kościół jednoczy się z Chrystusem miłością, a nie tego, w którym przez przyjęcie ciała, członki łączą się głową.

5. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.***[899] Jednak dlatego małżeństwo nie jest mniej święte, ponieważ jak mówi Augustyn, „w zaślubinach więcej znaczy świętość sakramentu, niż płodność łona". Jest również małżeństwo znakiem duchowego połączenia i miłości dusz, którą małżonkowie powinni między sobą się łączyć; stąd Apostoł powiada:[900] *Mężowie! Miłujcie żony wasze, jak swoje ciała.*

DYSTYNKCJA XXVII

Rozdział 1[m] (163).

Co należy rozważyć w małżeństwie. Po tym trzeba zważyć, co to jest małżeństwo i jaka przyczyna sprawcza małżeństwa oraz przyczyna dla której **[422]** powinno być zawierane i jakie są dobra małżeństwa i jak przez nie usprawiedliwione jest spółkowanie cielesne, oraz jakie osoby są uprawnione do małżeństwa. Jest i wiele innych spraw w małżeństwie do rozważenia, które krótko poruszymy.

Rozdział 2[n] (164).

Co to jest małżeństwo. Zaślubiny więc, albo małżeństwo, jest to połączenie małżeńskie mężczyzny i niewiasty, między uprawnionymi osobami,

---

[899] Rozdział 18, n. 21: „W naszych mianowicie zaślubinach więcej znaczy świętość sakramentu, niż płodność łona" (PL 40,388; CSEL 41,125).

[900] Ef 5,25 i 28.

[m] Te same zagadnienia, w nieco zmienionym porządku, przedłożone są już w rozprawce Mistrza w jego *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1858 D; oraz w naszym wstępie).

[n] Określenie złożone z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 1 w C. 27, zagadnienie 2 (1062), a co do słów „małżeński między uprawnionymi osobami", z tej samej glosy, czyli rozprawki, n. 2. – Wykład zwyczaju zależy od Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdział 3, § 1: „Niepodzielnym zaś zwyczajem jest taką we wszystkim okazać się mężowi, jaką jest sama

zachowujące niepodzielny zwyczaj życia. – Do „niepodzielnego zwyczaju" należy, że bez zgody drugiego, żaden nie może ślubować powściągliwości, ani trwać na modlitwie;[901] i że między nimi, gdy żyją, trwa węzeł małżeński, iż z innym spółkować nie wolno; i że sobie wzajem jedno drugiemu ma wyświadczać, co każde sobie. – W tym zaś opisie zawiera się jedynie małżeństwo prawowitych i wiernych.

Rozdział 3° (165).

1. **O zgodzie, która sprawia małżeństwo.** Sprawczą zaś przyczyną małżeństwa jest zgoda, nie jakakolwiek, lecz wyrażona słowami; i nie o przyszłości, lecz o teraźniejszości. – Jeżeli bowiem zgadzają się na przyszłość, mówiąc: Wezmę ciebie za męża, a ja ciebie za żonę, zgoda ta nie sprawia małżeństwa. Również, jeżeli zgadzają się w duchu, a nie wyrażają słowami albo innymi pewnymi znakami, i taka zgoda nie sprawia małżeństwa. Jeżeli zaś słowami jest wyrażone, czego **[423]** jednak sercem nie chcą, jeżeli nie ma tam przymusu albo podstępu, to zobowiązanie słów, którymi zgadzają się, mówiąc: Biorę ciebie za męża a ja ciebie za żonę, małżeństwo czyni.

2. **Dowodzi powagami, że sama zgoda czyni małżeństwo.** Że zaś zgoda czyni małżeństwo, dowodzi się poniższymi świadectwami. – **Izydor.** Mówi bowiem Izydor:[902] „Zgoda czyni małżeństwo." – **Mikołaj.** Także papież Mikołaj:[903] „Zgodnie z prawami niech zwycięży sama zgoda tych, o których młżeństwach mowa; jeżeli jej samej w zaślubinach nie było, wszystko inne, nawet z samym spółkowaniem odbyte, jest daremne." – **Jan Złotousty, *Super Matthaeum*.** Również Jan Złotousty:[904] „Małżeństwa bowiem nie czyni spółkowanie, lecz wola; i dlatego nie rozwiązuje go

---

dla siebie i wzajemnie. Do niepodzielnego więc zwyczaju należy: bez zgody prawowitego małżonka nie można trwać czasowo na modlitwie, ani ślubować powściągliwości" (1063). Ostatnia uwaga tego numeru już u Mistrza w *Tractatus de coniugio,* numer 2.

[901] Zobacz 1 Kor 7,5: *Nie odmawiajcie jedno drugiemu, chyba za wspólną zgodą do czasu, aby się modlitwie oddawać.*

° Numer 1: Nauka o przyczynie sprawczej już w tejże rozprawie, n. 4, w pewien sposób zależy od rozdziałów 6-7 rozprawy Waltera (PL 176,158 C, 160 A), gdzie przeciwstawiona jest nauka Hugona, *De sacramentis,* II,11,6 (PL 176,487 C). Lecz o tym szerzej będzie niżej, w Dystynkcji 28, rozdziale 1; zobacz: L. Ott, *Untersuchungen,* 266-291. – Numer 2: Trzy z tych powag znajdują się w *Summa sententiarum,* VII,6 (158 C-D); lecz jak mówią rubryki, wraz z imieniem Izydora, źródłem Mistrza jest *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, wypowiedź przez rozdziałem 1 (Izydor), w rozdziale 1 (Złotousty), w rozdziale 2 (Mikołaj), w rozdziale 5 (Ambroży) (kolumna 1062-1064).

[902] Tak twierdzi Gracjan (niżej); nie znajduje się u Izydora.

[903] Mikołaj I, *Epistola 97, (ad consulta Bulgarorum),* n. III (I. Mansi, *Concilia,* XV,403 B; PL 119,980 C).

[904] *In Matthaeum opus imperfectum,* homilia 32 (wśród dzieł Złotoustego, PG 56,802 A); w niej list Mikołaja I, n. III (tamże).

oddzielenie ciała". – **Ambroży w księdze *De virginibus.*** Ambroży też:[905] „Nie pozbawienie dziewictwa czyni małżeństwo, lecz umowa małżeńska." – Z tego wynika, że zgoda, to znaczy umowa małżeńska, czyni małżeństwo; i małżeństwo jest od wtedy, nawet jeżeli nie poprzedziło, ani nie nastąpiło spółkowanie cielesne.

Rozdział 4[p] (166).

1. **Kiedy małżeństwo zaczyna istnieć.** Że bowiem od samych zaślubin, w których wyrażona jest umowa małżeńska, są małżonkami, dowodzą świadectwa Świętych. – **Ambroży w księdze *De virginibus.*** Powiada bowiem Ambroży:[906] „Gdy małżeństwo się zaczyna, przyjmuje nazwę małżeństwa; bo nie pobawienie dziewictwa czyni małżeństwo, lecz umowa małżeńska. Małżeństwo jest gdy panna się zwiąuje, a nie gdy poznawana jest męskim przymieszaniem." – **Izydor w [424] księdze *Etymologiae.*** Również Izydor:[907] „Małżonkami prawdziwie są zwani od pierwszej wiary zaślubin, chociaż dotąd między nimi nieznane jest spółkowanie małżeńskie."

2. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Także Augustyn:[908] „Małżonką zwana jest od pierwszej wiary zaślubin, której spółkowaniem nie poznał, ani poznać nie miał; i nie przysięgał krzywo, ani nie była kłamliwa nazwa małżonki, gdzie nie było, ani nie miało być jakiegokolwiek zmieszania ciała. Dlatego wiernym małżeństwem oboje „rodzice Chrystusa" zasłużyli być zwani, nie tylko ta matka, lecz także ten ojciec jego, jako małżonek jego matki: jedno i drugie duchem, nie ciałem." – Z tego wyraźnie wynika, że od czasu, w którym nastąpiła dobrowolna zgoda małżeńska, która jedynie czyni małżeństwo, prawdziwymi małżonkami są oblubieniec i oblubienica.

Rozdział 5[r] (167.

1. **Według niektórych przed spółkowaniem cielesnym nie ma małżeństwa, lecz są oblubieńcami i oblubienicami.** Niekórzy jednak twierdzą, że prawdziwe małżeństwo nie jest zawarte przed przeprowadzeniem i spółkowaniem cielesnym, i że nie są prawdziwie małżonkami, zanim nastąpi zmieszanie płci, lecz od pierwszej wiary zaślubin mężczyzna jest

---

[905] *De institutione virginis,* rozdział 6, n. 41: „Gdy bowiem zaczyna się małżeństwo, wtedy przyjmuje nazwę małżeństwa; bo nie pobawienie dziewictwa czyni małżeństwo, lecz umowa małżeńska. Jednym słowem małżeństwo jest, gdy panna się wiąże, a nie gdy poznawana jest męskim przymieszaniem" (PL 16[1845]316 C).

[p] Znowu domagają się rubryki *Decretum* Gracjana, tamże, rozdziały 5, 6 i 9 (1064).

[906] Jak w przypisie poprzednim.

[907] Księga IX, rozdział 7, n. 9 (PL 82,365 A).

[908] Raczej: *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 11, n. 12 (PL 44,420n; CSEL 42,224).

[r] Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen,* 272; oraz tegoż: *Walter von Mortagne,* w *Mélanges,* 667.

oblubieńcem a niewiasta oblubienicą, nie żoną. Oblubieńców zaś i oblubienice, mówią, iż często zwie się „małżonkami", nie dlatego, że są, lecz ponieważ będą, czego obietnicę wzajemnie złożyli. I przekazują, że słowa powyższych powag powinny być zgodnie z tym pojmowane.

2. **Na jakiej podstawie się opierają.** Że zaś od oblubienicy daleko jest do żony uzasadniają tym, iż oblubienicy wolno przed spółkowaniem cielesnym, bez pytania, albo wbrew woli oblubieńca, wybrać klasztor; co gdy się stanie, także oblubieńcowi wolno inną pojąć. Żonaty zaś, albo zamężna, nawet powściągliwości nie może zachować, chyba że za wspólną zgodą; ani wstąpić do klasztoru, jeżeli oboje razem nie ślubują czystości.

[425] Rozdział 6[s] (168).

1. **Że oblubienica może wybrać klasztor nie pytając o zgodę oblubieńca.** Że zaś oblubienicy wolno wybrać klasztor, dowodzi się powagami Świętych. – **Papież Euzebiusz.** Powiada bowiem Euzebiusz Papież:[909] „Poślubionej panny nie wolno rodzicom dać innemu mężczyźnie, jednak wolno jej wybrać klasztor." – **Grzegorz w *Registrum*.** Również Grzegorz:[910] „Postanowienia prawne uważały, że oblubienicy, która chce wstąpić do zakonu, nie należy obciążać żadną karą.

2. **Podaje przykłady.** Opowiada też Hieronim,[911] że Makary, znamienity wśród pustelników Chrystusa, po odprawieniu uczty weselnej, gdy wieczorem miał wejść do namiotu, wychodząc z Rzymu udał się za morze i wybrał sobie samotnię pustelni. Święty zaś Aleksy,[912] podobnie z wesela łaską Bożą wezwany, zostawił oblubienicę i nagi zaczął służyć Chrystusowi. – Z tych powag i przykładów wynika, że oblubieńcom wolno, bez zgody swych oblubienic i odwrotnie ślubować powściągliwość.

---

[s] Wszystko z *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, w rozdziałach 27, 28 i w wypowiedzi po rozdziale 26 (1071n).

[909] Rozdział nieautentyczny; zasiadał tylko cztery miesiące, przeważnie na wygnaniu (zobacz: F. Kehr, *Italia Pontificia* VIII,63; oraz H. Marot, artykuł: *Eusèbe pape,* DHGE XV,1433).

[910] Registrum Epistolarum, VII, *epistola 23* (20) *(ad Fortunatum et Anthemium)* (PL 77,876 C).

[911] W autentycznych dziełach Hieronima nie znajduje się nic o Makarym, ani o tej opowieści u Rufina z *Historia monachorum,* rozdziałach 28-29, gdzie mowa o dwóch wschodnich Makarych (PL 21,448-455). Zobacz raczej: *Vita sancti Macarii Romani ... auctoribus Theophilo* (itd.), rozdział 218 (PL 73,422 B).

[912] O nim zobacz: *Acta Sanctorum,* 17 lipca (IV, Wenecja 1748,238s); B. Mombritius, *Vitae Sanctorum,* Paryż 1(1910)49; E. Josi, *Alessio, sancto,* w *Bibliotheca Sanctorum,* I,814-823.

Rozdziały 7-8[t] (169-170).

1. **Że żonaty, albo zamężna, nie mogą powściągliwości ślubować bez zgody drugiego.** Tego zaś małżonkom w żaden sposób nie wolno. Nie może bowiem mąż powziąć postanowienia lepszego życia bez zgody żony i na odwrót. **[426] – Grzegorz.** Dlatego Grzegorz[913] pisząc do patrycjuszki Teotysty: „Są tacy, którzy mówią, że dla religii należy rozwiązywać małżeństwa. Lecz wiedzieć należy, że chociaż ludzkie prawo to zezwoliło, jednak Boże prawo zakazało. Jeżeli zaś obojgu odpowiada prowadzenie życia powściągliwego, któż odważy się to oskarżać? Wiemy bowiem, iż wielu świętych ze swoimi małżonkami i wcześniej prowadziło życie powściągliwe, i potem odeszło do zarządów Kościoła. Jeżeli zaś za powściągliwością, której mężczyzna pragnie, niewiasta nie postępuje; albo której żona pragnie, mąż odmawia, małżeństwo nie może się rozdzielić, bo napisane jest:[914] *Żona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż; tak samo i mąż nie ma w mocy ciała swego, ale żona."*

2. **Tenże do Adriana, notariusza w Palermo.** Tenże:[915] „Agatoza, doręczycielka niniejszego, żaliła się, że jej mąż wbrew jej woli złożył śluby w klasztorze. Dlatego doświadczeniu twemu nakazujemy, by dokładnym badaniem roztrząsnęło, czy może z jej woli złożył śluby, albo ona obiecała się zmienić. A jeżeli to znajdzie, niech zadba, by on w klasztorze został, a ją przynagli, by zmieniła się jak obiecała. Jeżeli zaś nic takiego nie zachodzi, ani kiedyś występku nierządu, za co wolno żonę odalić, wspomniana niewiasta, dowiesz się, że nie popełniła: żeby jego śluby zakonne nie stały się żonie pozostawionej w świecie sposobnością do zguby, chcemy, byś męża, nawet jeżeli już jest postrzyżony, musiał jej oddać, bez żadnej wymówki; ponieważ żaden powód nie zezwala mężowi oddalić żony, jak tylko przyczyna nierządu. Skoro bowiem przez dopełnienie małżeństwa mąż i żona *staje się jednym ciałem,*[916] nie może częściowo złożyć ślubów zakonnych, a częściowo pozostać w świecie."

---

[t] Rozdziały 7-8. W spisie rozdziałów, wyżej, s. [17], numer 170 jest zatytułowany: *O małżeństwach cudzołożnych,* jak wydaje się ze względu na rubrykę tu do numeru 5. Lecz wiadomo, że prócz drobnostek w tym rozdziale nie o tym jest mowa; stąd nie potrzeba treści dzielić na dwa rozdziały. – Numery 1-2 i druga część numeru 5 już przynajmniej częściowo w *Summa sententiarum,* VII,18 (PL 176,167 A-C); lecz jak zaznacza L. Ott, *Walter von Mortagne,* 686, Mistrz udaje się teraz do *Decretum* Gracjana, mianowicie do wypowiedzi przed rozdziałem 19 i do samego rozdziału 19 (jak w numerze 1), rozdziału 22 (numer 2), rozdziału 22 (numer 3), rozdziału 23 (numer 4), rozdziałów 24 i 26 (numer 5), w wydaniu Friedberga s. 1067-1070.

[913] *Registrum Epistolarum,* XI, *epistola 45* (27) (PL 77,1161 A – 1162 A).

[914] 1 Kor 7,4.

[915] *Registrum Epistolarum,* XI, *epistola 50* (30) *(ad Adrianum Panormitanum notarium)* (PL 77,1169 B-C).

[916] 1 Kor 6,16.

3. **Również z VIII Synodu.** Także na ósmym synodzie:[917] „Jeżeli ktoś żonaty chciałby złożyć śluby w klasztorze, nie należy go przyjmować, chyba że wcześniej przez żo- **[427]** nę ślubującą czystość został zwolniony. Tacy bowiem wtedy bez winy idą za Chrystusem, zostawiwszy świat, jeżeli mają z równej woli zgodę na czystość."

4. **Z Synodu Eugeniusza:** Również[918] „Jeżeli mąż i żona zgodzili się ze sobą zwrócić do samego życia religijnego, w żadnym wypadku niech się to nie dzieje bez wiedzy biskupa, aby przez niego umieszczeni zostali osobno w przygotowanym miejscu. Bo gdy żona nie chce, albo drugie z nich, nawet w takiej sprawie małżeństwo się nie rozwiązuje."

5. **Augustyn, *De adulterinis coniugiis.*** Także Augustyn:[919] „Jeżeli powściągasz się bez woli żony, dajesz jej zgodę na nierząd, a jej grzech będzie poczytany twojej powściągliwości." – **Papież Mikołaj.** Również papież Mikołaj:[920] „Napisała do nas królowa Teberga, że chce wyzuć się z godności królewskiej i spółkowania, i zadowalić się samym życiem prywatnym. Której odpisaliśmy, że nie inaczej może to uczynić, jak tylko gdyby to samo życie wybrał jej mąż Lotar."

6. Z tego wynika, że małżonkowie bez wspólnej zgody ślubować powściągliwości, albo habitu zakonnego obłóczyć nie mogą; a gdyby to uczynili, powinni być odwołani. Oblubieńcy zaś mogą bez wspólnej zgody wybrać klasztor: skąd widać, że między oblubieńcem a oblubienicą nie ma małżeństwa.

7. Dlatego mówią, że od pierwszej wiary zaślubin nazywają się małżonkami nie z rzeczy obecnych, lecz z nadziei przyszłych, ponieważ z wiary, którą z zaślubin sobie wzajem są winni, potem stają się małżonkami. – Powyższe też powagi, w których stwierdza się, że zgoda czyni małżeństwo, tak chcą pojmować, że zgoda czyli umowa małżeńska nie przed spółkowaniem czyni małżeństwo, lecz w spółkowaniu. Jak bowiem pozbawienie dziewictwa nie czyni małżeństwa, jeżeli nie poprzedziła umowa małżeńska,

---

[917] Coś podobnego czyta się w przedostatnim kanonie (numer 20) VIII Synodu, czyli Soboru Nicejskiego II (zobacz: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta,* Bolonia 1973, s. 153n); słowa zaś jak tu brzmią przypisywane są Świętemu Bazylemu przez papieża Aleksandra II, w *Epistola 112 (Landulfo in Corsica),* po 1062, którego to roku Landulf VI [czyli VIII], książę Kapui, został skazany na wygnanie (PL 146,1402 C-D; z I. Mansi, *Concilia* XIX,951 D); wydają się parafrazą świętego Bazylego: *Regulae fusius tractatae* (PG 31,947 C-D, 950 A).

[918] Eugeniusz II na synodzie Rzymskim (826), rozdział 36 (I. Mansi, *Concilia,* XIV,1009 A).

[919] Jak zaznacza E. Friedberg (niżej), słowa są raczej pseudo-Złotoustego *In Psalmum 50* homilia 1, o której zobacz: M. Geerard, *Clavis patrum graecorum* II, Brepols 1974, n. 4544, s. 553n. Istnieją dwa przekłady łacińskie:: Jakuba de Billy w DHGE VIII,1488-1490 w wydaniu Złotoustego, Paryż 1581, którego nie widzieliśmy, i Wenecja 1740, V,582a oraz w PG 55,574 D – 575 A; a także inny, starszy, czyli nasz, jak w wydaniu Wenecja 1583, I,535d: „A jeżeli ty [żono!] powściągasz się bez jego woli, dajesz mu zgodę na nierząd, a jego grzech będzie poczytany twojej powściągliwości."

[920] Mikołaj I do króla Karola Łysego (list 50, Mansi XV,319 A; list 148 w PL 119,1197 C).

tak i umowa małżeńska **[428]** zanim zaistnieje spółkowanie cielesne. Z umowy więc małżeńskiej stają się oblubieńcami i oblubienicami przed spółkowaniem; w spółkowaniu zaś stają się małżonkami. Umowa bowiem małżeńska sprawia, że która przedtem była oblubienicą, w spółkowaniu staje się żoną.

8. **Odpowiedź na nadmienione z wyjaśnieniem powyższych.** Im zaś odpowiadamy tak. Czasem dokonują się zaślubiny, gdzie jest wspólna mężczyzny i niewiasty obietnica zawarcia małżeństwa, nie ma zaś tam zgody teraźniejszej; i są zaślubiny mające zgodę teraźniejszą, to jest umowę małżeńską, która sama czyni małżeństwo. W tych więc zaślubinach, w których jest obietnica zawarcia małżeństwa, stają się tylko oblubieńcami i oblubienicami, nie małżonkami; i takim oblubieńcom wolno bez wspólnej zgody ślubować powściągliwość i wybierać klasztor. W tych zaś zaślubinach, gdzie jest zgoda teraźniejsza, zawiera się małżeństwo, i od pierwszej wiary tych zaślubin nazywani są prawdziwymi małżonkami. – Zgodnie z tym rozróżnieniem zaślubin, o oblubieńcach różnie mówią doktorzy.

Rozdział 9[v] (171).

1. **Jakim sposobem brana jest oblubienica w poniższych rozdziałach.** Niekiedy bowiem oblubienicami zwą te, które mają takie zaślubiny, gdzie była teraźniejsza umowa małżeńska; i one są prawdziwymi małżonkami.

2. **Grzegorz: Że czyjejś oblubienicy krewny nie może pojąć.** Dlatego Grzegorz:[921] „Jeżeli ktoś żonę poślubił albo zaręczył, chociaż potem zaskoczony swym dniem śmierci nie mógł jej pojąć za żonę, nikomu jednak z jego pokrewieństwa nie wolno pojąć jej w małżeństwo; a jeżeli znajdzie się uczynione, niech zostanie całkowicie rozłączone."

---

[v] Rozdział 9. Numer 2: Z *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdział 14 (1066). – Numer 3: tamże, rozdział 15. – Numer 4: tamże, rozdział 12 (1065). – Numer 7: W bezimiennej *Glossa,* rkp Bamberg, *Patr. 128,* nad słowami: *jeżeli ... zaistniała umowa małżeńska* zapisano: „To znaczy umowa teraźniejsza. Umieścił zaś Mistrz Piotr na marginesie ten zapis: *I w powyższy sposób może być pojmowana jako małżonka"* (karta 19a). Zobacz A. M. Landgraf, *Problèmes relatifs aux premières Gloses des Sentences,* w RThAM 3(1931) 146. O tym zapisie nic nie ma w *Glossa* niegdyś przypisywanej Piotrowi z Poitiers, ani w rękopisach *Sentencji,* oprócz rkp BCX, gdzie znajduje się jako rubryka: *Z tak pojętego sposobu można pojmować „żona" gdzie „oblubienica".* Niemniej taka tradycja zdaje się poparta świadectwem glosy, znajdującej sie w rkp *Clm* 22288: „Umieścił jednak potem Lombard na marginesie swej księgi pewien zapis, gdzie oblubienica może być pojmowana zamiast żony" (karta 90 recto); zobacz: H. Weisweiler, *Eine neue frühe Glosse zum vierten Buch der Sentenzen des Petrus Lombardus,* w BGPTMA, tom uzupełniający III,367, n. 30.

[921] Dekret nieautentyczny. Według L. Machielsena przed Lombardem znajduje się tylko w *Decretum* Gracjana (niżej): *Les spurii de S. Grégoire le Grand en matière matrimoniale, dans les collections canoniques jusqu'au Décret de Gratien,* w *Sacris Erudiri* 14(1963) 257n.

3. **Papież Juliusz.** Również papież Juliusz:[922] „Jeżeli ktoś zaślubił żonę lub zaręczył i albo zaskoczony dniem śmierci, albo zbiegiem jakichś powodów, nie poznał jej, ani brat jego, ani żaden z jego pokrewieństwa niech jej sobie nie bierze za żonę w jakimkolwiek czasie."

4. **Grzegorz do cesarza Maurycego z powodu jakiegoś hrabiego, który oblubienicę swego kuzyna pojął za żonę.** Także Grzegorz:[923] „Kto zaślubio- **[429]** ną pannę bliskiego swego pojąłby za żonę, niech będzie wyklęty sam i wszyscy z nim się zgadzający, ponieważ według prawa Bożego skazany jest na śmierć. Bo Bożego prawa zwyczajem jest oblubienice nazywać małżonkami, jak w Ewangelii:[924] *Przyjmij Maryję małżonkę twą;* a w Księdze Powtórzonego Prawa:[925] *Jeśli ktoś oblubienicę drugiego na polu pochwyciłby, albo wprowadził do swego domu, niech umrze, ponieważ żonę bliskiego swego zhańbił:"* nie tę, która już była żoną, lecz która dzięki rodzicom żoną stać się miała." – Z tego wynika, że pewne oblubienice są małżonkami przed zmieszaniem płci.

5. Lecz może poruszy to, że na końcu rozdziału powiedziano: „nie tę, która już była żoną, lecz która miała stać się żoną." Tego nie należy tak pojmować, jakby żoną prawdziwie nie była, odkąd zaistniała umowa małżeńska; lecz ponieważ jeszcze nie została przeprowadzona, ani nie zaszła rzecz żonina, mianowicie spółkowanie małżeńskie.

6. **Że oblubienica w tych innych rozdziałach inaczej jest brana.** Nazywa się także oblubienicą tę, która tak mężowi jest zaślubiona, że nie zachodziła zgoda teraźniejsza, lecz obietnica przyszłej.

7. **Z synodu Treburskiego.** W ten sposób pojmuje się ten dekret:[926] „Jeżeliby ktoś zgwałcił oblubienicę syna, a potem syn jego ją pojął, ojciec potem niech nie ma żony, ani niewiasta męża; syn, który nie znał występku ojca, niech pojmie inną." Gdyby ona była małżonką, co zaiste zaszłoby, gdyby w zaślubinach zaistniała umowa małżeńska, nie wolno byłoby oblubieńcowi pojąć innej. Cudzołożnikom zaś z surowości nakładana jest kara nie zawierania małżeństw, aby innych odstraszyć.

[430] 8. **Z tego samego synodu.** Również z tego samego:[927] „Ktoś poślubił żonę i wywianował, a nie mógł z nią spółkować; tę skrycie brat jego

---

[922] Z dekretów przypisanych Juliuszowi I (PL 8,865 A-B); nieautentyczne, jak zaznacza L. Machielsen (258).

[923] O tym nieautentycznym dekrecie oraz jego sporządzeniu zobacz: L. Machielsen (258-260).

[924] Mt 1,20.

[925] Pwt 22,25 i 24 w nieznanym przekładzie (Machielsen, 259).

[926] Jak się zdaje, raczej z synodu w Compiègne (roku 757), rozdział 11 (I. Mansi, *Concilia,* XII,566) albo rozdział 13 (PL 96,1514 B-C) z pewnymi zmianami.

[927] Mianowicie synodu Treburskiego (895), rozdział 41: „Jeżeli ktoś pojąłby prawowitą żonę, skutkiem jakiejś swojej choroby nie mogąc dopełnić z nią żoninego czynu; brat zaś jego, za namową diabła, pokochany przez nią, potajemnie ją zhańbił i zgwałcił"; co zaś następuje nie zgadza się z naszym tekstem (Mansi, XVIII,152 D-E).

zepsuł i zaszła w ciążę. Postanowiono, że chociaż poślubiona nie mogła być zespolona z prawym mężem, poślubionej jednak bratu, brat mieć nie może; lecz cudzołożnik i cudzołożnica mają ponieść pomstę nierządu, dozwolonych jednak małżeństw nie należy im odmawiać." O tych zaślubinach należy to pojmować, gdzie nie było zgody małżeńskiej teraźniejszej: inaczej nie wolno byłoby im szukać innych małżeństw.

9. **Z synodu Toledańskiego.** Zgodnie z tym należy również pojmować to:[928] „Postanowione zotało przez święty synod, by jeśli ktoś porwał oblubienicę innego, został ukarany jawną pokutą i trwał bez nadziei małżeństwa. A jeżeli ona nie zgadzała się z tym występkiem, pozwolenia zaślubienia innemu nie należy odmawiać." Widać, że ta była zaślubiona bez teraźniejszej umowy małżeńskiej, i dlatego nie była małżonką, bo za życia oblubieńca nie odmawia jej się pozwolenia wyjścia za mąż. – Są bowiem pewne umowy małżeńskie o przyszłości, z których zwani są oblubieńcami i oblubienicami, ale nie są stąd małżonkami; i jest pewna umowa małżeńska o teraźniejszości, która oblubieńca i oblubienicę czyni też małżonkami. I obie umowy zwane są niekiedy „zaślubinami" *(desponsatio)* albo „zaręczynami" *(sponsalia)*; ściśle zaś zaręczynami zwane są pewne uroczyste umowy małżeńskie.

10. **Dlaczego oblubienice nie są zaraz wydawane. – Augustyn w czwartej księdze *Confessiones.*** O umowach małżeńskich, gdzie jest tylko obietnica przyszłości, Augustyn mówi:[929] „Ustanowione zostało, żeby umówione już oblubienice nie zaraz były wydawane, by jako mąż nie uważał wydanej za marną tej, za którą, odroczoną, wzdychał jako oblubieniec."

Rozdział 10[y] (172).

1. **Która oblubienica jest wdową po śmierci oblubieńca, a która nie.** I wiedzieć należy, iż oblubienica, która tylko na przyszłość jest umówiona, po śmierci oblubieńca nie zo- **[431]** staje wdową, ponieważ nie był jej mężem. Stąd, gdyby ją ktoś pojął, nie ma zakazu przystępowania do wyższych święceń, ponieważ nie poślubił wdowy. Mąż bowiem wdowy, podobnie jak dwa razy żonaty, nie może zostać kapłanem. Z takiego zaś związku nikt nie jest powstrzymywany od wyższych święceń.

---

[928] Raczej z synodu Trosleńskiego [Trosly] w gminie Soissons (roku 909), rozdział 8 (I. Mansi, XVIII,286 D; PL 132,696 C).

[929] Raczej księga VIII, rozdział 3, n. 7 (PL 32,752; CSEL 33,175).

[y] Rozdział 10. Numery 1-2: tekst złożony częściowo dosłownie z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 29, C. 27, zagadnienie 2 (1072), gdzie przytoczone są też słowa Pelagiusza. Zobacz też wypowiedź przed rozdziałem 20, dystynkcji 34 (130), oraz sam rozdział 20 przypisany Pelagiuszowi. – Numer 3. Ostatnia część zaczerpnięta z Hugona, *De sacramentis,* II.11,5 (PL 176,485 D).

2. **Kto pojął oblubienicę drugiego, może po jego śmierci przystąpić do wyższych święceń. – Papież Pelagiusz.** Zgodnie z tym należy pojmować to, co mówi Papież Pelagiusz o tym,[930] który po śmierci oblubieńca, pojął za żonę jego oblubienicę: „Nie ma nic, rzecze, zgodnie z tym artykułem, co by mu z postanowień kanonicznych przeszkadzało", żeby mógł być posunięty do wyższych święceń. Gdyby zaś taka była oblubienica, między którą a jej oblubieńcem zaistniała zgoda teraźniejsza, po jego śmierci zostałaby wdową; połączony z nią w małżeństwie nie przystępowałby już do wyższych święceń, ponieważ poślubił wdowę.

3. Nie należy więc wątpić, że tylko zgoda teraźniejsza sprawia małżeństwo, i odtąd zwani są prawdziwymi małżonkami. Dlatego po takiej zgodzie, gdyby ktoś z inną się połączył, nawet jeżeli tam nastąpiło cielesne współżycie, powinien być do pierwotnego związku przywołany.

DYSTYNKCJA XXVIII[z]

Rozdział 1 (173).

1. **Czy zgoda na przyszłość z przysięgą czyni małżeństwo.** Tu należy pytać, czy zgoda o przyszłości, nawet z dodaniem przysięgi, czyni małżeństwo, że gdy ktoś przyrzeka, a nawet przysięga którejś, że do cza- **[432]** su uzgodnionego ją pojmie, a ona przyrzeka, albo przysięga, że go poślubi, czy takie zaręczyny czynią ich małżonkami? Jeżeli po zmianie postanowienia, jedno, albo oboje, przechodzą do innego związku, czy z powodu

---

[930] Pelagiusz I (556-561), *Epistola 44 (Marcello episcopo sevoniensi):* „Miłości twojej, czego powinna przestrzegać, postaraliśmy się oznajmić, to znaczy, by duchownego Walentego, którego kobieta przedtem z innym osłonięta, jednak z nim nie zaślubiona, lecz pozostała dziewicą, po śmierci tego, z którym była osłonięta, z oblubieńcem spółkowaniem małżeńskim została złączona, ponieważ w tym czasie przyjęła osłonę, żadna przeszkoda nie powstaje w promocji, ponieważ nie ma niczego, co należy do tego artykułu, co by mu przeszkadzało z postanowień kanonicznych" (wyd.: P. M. Gassó – C. M. Battle, *Pelagii I papae Epistulae quae supersunt,* Montserrat 1956,149-152; PLS IV,1302).

[z] Dystynkcja 28, rozdział 1. Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen zur Briefliteratur,* 266-284, zwłaszcza s. 282n; oraz tegoż: *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* 667-669; a także tegoż: *Hat Magister Rufinus die Sentenzen des Petrus Lombardus benützt?* In *Scholastik* 33(1958)244-247. – Numer 1-2: zmieszane ze słów Waltera, *Summa sententiarum,* VII,7 (PL 176,160 A-B), skąd samo zagadnienie i niektóre słowa („Jakim więc sposobem ... że uczynią"); oraz tych Hugona ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,11,5 (PL 176,486 A-C). – Numer 3: Trudność podniósł już Walter (160 A); tekst zaś praw zaczerpnięty z *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 5, rozdział 9 (1107). – Numer 4: Zarówno Hugo, *De sacramentis,* II,11,5 (486 D), jak Walter, rozdział 6 (159 C) zawierają już słowa Ewarysta, przynajmniej częściowo; Mistrz zaś odnosi się do tekstu w *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 5, rozdział 1 (104). Zakończenie, „Dlaczego to powiedział". Jest Waltera, rozdział 6 (tamże).

pierwszej obietnicy popartej przysięgą, umowa drugiego związku jest zerwana?

2. **Odpowiedź.** Rozważ, że czymś dalece innym jest przyrzec, a innym uczynić. Kto przyrzeka, jeszcze nie czyni; kto więc przyrzekł, że pojmie jakąś za żonę, jeszcze jej za żonę nie pojął; a która przyrzekła, że wyjdzie za mąż, jeszcze za mąż nie wyszła. – Jakim więc sposobem mogą być nazwani małżonkami, którzy jeszcze nie zawierają, lecz przysięgają, że w przyszłości zawrą? Również, jeżeli mocą przysięgi dotyczącej przyszłości zaraz stają się małżonkami, dlaczego przysięgają, że w przyszłości uczynią, co czynią obecnie? Także, jeśli gdy przysięgają, zaraz stają się małżonkami, wtedy czynią tę rzecz, kiedy przysięgają, że uczynią. – Dlatego powiadam,[931] że małżeństwa wtedy nie było, lecz przyrzeczono przyszłe. Jeżeli zaś on potem pojął żonę, a ona wyszła za mąż, z obu stron zaistniało małżeństwo, i nie może być rozwiązane. Poprzedzające więc kłamstwo, albo krzywoprzysięstwo, należy naprawić pokutą, lecz następującego małżeństwa nie trzeba rozwiązywać. Nie tak zaś jest, kiedy przysięga umocniona jest oświadczeniem teraźniejszej zgody na małżeństwo, ponieważ po takiej zgodzie, gdy ktoś z inną się związał, nawet gdyby spłodził potomstwo, powinno stać się nieważne, a on przywołany do związku pierwotnego.

3. **Dlaczego zdają się sprzeciwiać powyższym. – Konstytucja *Novellae.*** Powyższemu zaś poglądowi zdaje się sprzeciwiać to, co przekazują prawa:[932] „Gdyby ktoś dotykając Pism Boskich przysiągł niewieście, że będzie miał ją za prawowitą żonę, albo gdyby w kaplicy dał taki sakrament, niech będzie mu prawowitą żoną, chociaż żadne wiano, żadne inne pismo nie zaistniało." – **Wyjaśnienie.** Lecz tu okazuje się, co wtedy powinno być, lub stać się, a nie co wtedy się dokonuje: bo nie staje się wtedy żoną przez tę przysięgę, lecz powinna stać się, ponieważ **[433]** przysiężono. Można też pojąć, że powiedziane to zostało o tej przysiędze, gdzie zgadzają się na teraz i wzajemnie siebie biorą.

4. **Papież Ewaryst.** Temu też poglądowi, w którym powiedziano,[933] że sama zgoda czyni małżeństwo, wydaje się sprzeciwiać to, co mówi Papież Ewaryst:[934] „Inaczej prawowite małżeństwo się nie dokonuje, niż gdy od tych, którzy zdają się mieć władanie niewiastą i przez których jest pilnowana, prosi się za żonę, i przez rodziców zostanie zaręczona i prawami wywianowana, i przez kapłana, jak jest w zwyczaju, pobłogosławiona, i przez drużbów strzeżona, i uroczyście przyjęta." – Również:[935] „Wiedzcie, że małżeństwa tak są prawowite. Inaczej zaś usiłowane nie są małżeństwami, lecz

[931] Sam mianowicie Mistrz, słowami jednak Hugona, jak niżej (486 B).

[932] *Novellae* LXXIV,5 *(Corpus Iuris Civilis,* Berlin 1904,376).

[933] Wyżej, Dystynkcja 27, rozdział 10, n. 3.

[934] Rozdział nieautentyczny; I. Mansi, *Concilia,* I,624 A-B. O jego wpływie i następstwach, zobacz: G. Le Bras, *Mariage,* DThC IX,2236 i 2257.

[935] Inny rozdział nieautentyczny; I. Mansi, I,624 B-C.

cudzołóstwami lub nierządami, chyba że wola własna wesprze i prawowite śluby pośpieszą na pomoc. – **Dlaczego to powiedział.** To zaś nie tak należy pojmować, jakby bez wyliczonych nie mogło być prawowitego małżeństwa, lecz ponieważ bez nich nie ma należnego wystroju i godności.

Rozdział 2[a] (174).

1. – **Co należy do konieczności, a co do wystroju sakramentu.** W sprawowaniu zaś tego sakramentu, jak i w innych, coś należy do substancji sakramentu, jak zgoda teraźniejsza, która sama wystarczy do zawarcia małżeństwa; coś zaś należy do wystroju i uroczystości sakramentu, jak przekazanie przez rodziców, błogosławieństwo kapłanów i tego rodzaju, bez czego prawowicie dokonuje się małżeństwo co do mocy, a nie co do zacności sakramentu.

[434] 2. Bez nich więc nie jako prawowici małżonkowie, lecz jakby cudzołożni albo nierządni schodzą się, jak ci, którzy po kryjomu ślubują; i zaiste byliby nierządni, gdyby nie wspierała ich wola, wyrażona na teraz, która czyni między nimi prawowite małżeństwo. Bo i ukryta zgoda na teraz, wyrażona słowami, czyni małżeństwo, chociaż nie ma tam uczciwej umowy. Lecz małżeństwa nie umacnia zgoda dokonywana w ukryciu. Gdyby bowiem jedno opuściło drugie, nie jest sądem Kościoła naglone do powrotu i pozostawania ze współmałżonkiem, ponieważ umowa dokonana w ukryciu nie może być udowodniona świadkami. Jeżeli zaś ci, którzy w ukryciu wzajemnie się zgodzili, tę samą zgodę dobrowolnie wyznają jawnie, wtedy zaiste wola własna wspiera i prawowite śluby śpieszą na pomoc,[936] aby umocnić małżeństwo, które przedtem zawarte zostało po kryjomu. Wola przeto, wyrażona słowami w ukryciu, służy do tego, by powstało małżeństwo; jawnie zaś wyrażona wspiera, aby umocnić i dać siłę, oraz by Kościół miał swobodę je sądzić, gdy zajdzie potrzeba.

Rozdział 3 (175).

1.[b] **O jakiej rzeczy jest ta zgoda, czy o cielesnym spółkowaniu, czy o współmieszkaniu, czy o czymś innym.** Tu pyta się, skoro zgoda teraźniejsza czyni małżeństwo, na jaką rzecz jest ta zgoda, czy na cielesne spół-

---

[a] O różnicy między tym, co substancjalne, a tym, co przypadłościowe, wiele czyta się u Hugona, *De sacramentis,* II,11,5-6 (PL 176,487nn) oraz w wypowiedziach Gracjana przed i po rozdziale 9 oraz po rozdziale 11, C. 30, zagadnienie 5 (1106-1108). Lecz jaki to miało wpływ na Mistrza, nie całkiem wiadomo.

[936] Jak wyżej mówi Ewaryst (rozdział 1, n. 4).

[b] Wszystko, poza powagą Bedy, (która być może zaczerpnięta została z rozprawy Waltera, rozdział 10; PL 176,163 B), z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 2, C. 27, zagadnienie 2 (1063).

kowanie, czy na współmieszkanie, czy na jedno i drugie. Jeżeli zgoda na współmieszkanie czyni małżeństwo, wtedy brat z siostrą, ojciec z córką, może zawrzeć małżeństwo. Jeżeli cielesne spółkowanie, wtedy między Maryją a Józefem nie było małżeństwa. Maryja bowiem postanowiła pozostać w dziewictwie, jeżeli Bóg inaczej uczynić nie każe, zgodnie z czym wydaje się, że powiedziała aniołowi:[937] *Jakże się to stanie, gdyż męża nie znam?* to jest postanowiłam, że nie poznam. Bo nie dlatego, że wtedy męża nie poznała, trzeba było pytać, jakim sposobem mogłaby mieć syna, lecz ponieważ postanowiła, że nigdy nie pozna. – **Beda, *Super Lu-* [435] *cam.*** Mówi bowiem Beda,[938] że postanowiła pozostać w dziewictwie. Jeżeli więc wbrew swemu postanowieniu potem zgodziła się na spółkowanie cielesne, wydaje się winna złamania ślubu duchem, chociaż nie czynem.

2. **Oto na jaką rzecz była ta zgoda.** Mówmy więc, że zgoda na współmieszkanie, albo na cielesne spółkowanie, nie czyni małżeństwa, lecz zgoda na małżeńską wspólnotę, wyrażona słowami w czasie teraźniejszym, jak gdy mąż mówi: *Ja biorę ciebie na moją,* nie panią, nie służącą, lecz małżonkę.

Rozdział 4[c] (176).

1. **Dlaczego z boku męża uformowana jest niewiasta.** Skoro bowiem nie jako służąca, albo pani, jest dana, dlatego ani z góry, ani z dołu, od początku została uformowana, lecz z boku mężczyzny, dla wspólnoty małżeńskiej. Gdyby powstała z góry, jak z głowy, wydawałaby się stworzona do panowania; gdyby zaś z dołu, jak ze stóp, wydawałaby się poddana na służbę. Lecz ponieważ ani na panią, ani na służącą nie jest brana, uczyniona została ze środka, to jest z boku, ponieważ brana jest do wspólnoty małżeńskiej.

2. Gdy więc tak się zgadzają, że mężczyzna mówi: *Biorę ciebie za moją małżonkę,* a niewiasta mówi: *Biorę ciebie za mojego męża,* tymi słowami, lub innymi to samo znaczącymi wyrażona jest zgoda: nie na spółkowanie cielesne, albo współmieszkanie cielesne, lecz na wspólnotę małżeńską, z której trzeba, aby współmieszkali, chyba że ze względu na religię równym ślubem cieleśnie się rozłączają, albo do czasu, albo aż do końca.

---

[937] Łk 1,34; zobacz słowa Augustyna niżej, Dystynkcja 30, rozdział 2, n. 2.

[938] *In Lucam* 1.34: „Postanowienie swej duszy ze czcią wyłożyła, mianowicie, że postanowiła wieść życie dziewicze" (PL 92,318 B; CCL 120,33). Zobacz: *Glossa interlinearis* do tego urywka: *Jakże się to stanie:* „Żebym poczęła i porodziła, ja, która postanowiłam pozostać w dziewictwie" (u Mikołaja z Liry, V,125 recto).

[c] Numer 1: Sporządzony ze słów Hugona, *De sacramentis,* II,11,4 (485 A-B); potem I,6,35 (284 C), jak już w drugiej księdze *Sentencji,* Dystynkcji 18, rozdziale 2. – Numer 2: Także ze słów Hugona, *De sacramentis,* II,11,6 (488 B), następnie (co do separacji na wspólne życzenie) II,11,4 (485 B); o tej separacji zobacz niżej, Dystynkcja 31, rozdział 2, n. 1.

[436] DYSTYNKCJA XXIX[d]

Rozdział jedyny (177).

1. **Przymus wyklucza zgodę małżeńską. – Papież Urban.** Trzeba zaś, by zgoda małżeńska była wolna od przymusu. Wymuszona bowiem zgoda, która nie powinna być zwana zgodą, nie czyni małżeństwa, jak świadczy Papież Urban,[939] pisząc do Sankcjusza, króla Aragonów w te słowa: „O małżeństwie twojej wnuczki, o której w obliczu konieczności pod przyrzeczeniem wiary zapewniłeś, że dasz ją pewnemu rycerzowi, to pod wpływem słuszności postanowiliśmy: że jeśli ona tego mężczyznę całkiem, jak mówi się, odrzuca, i w powadze tej woli trwa, iż całkowicie odmawia poślubienia tego mężczyzny, żebyś jej wbrew woli i opierającej się nie zmuszał do związania się małżeństwem z tym mężczyzną."

2. **O córce księcia Jordana.** Tenże:[940] „Jeżeli okaże się prawdą, co nam wysłannicy księcia Jordana oznajmili, mianowicie że on zmuszony i bolejąc, córkę swą, płaczącą i według sił opierającą się, zaślubił Reginaldowi: ponieważ powaga praw i kanonów takich zaręczyn nie uznaje, wyrok tak łagodzimy: że jeśli książę za zgodą córki to, co zostało zaczęte, chce dokończyć, zgadzamy się. Jeżeli zaś nie, legat nasz niech przesłucha obie strony, i jeżeli ze strony Reginalda nie będzie niczego, co by bardziej przeszkadzało, od samego Jordana niech przyjmie przysięgę, z której będzie wiadomo, co zostało powiedziane. A my idąc za przepisami kanonów i praw, potem nie zakażemy, by za innego mężczyznę, jeżeli zechce, wspomniana jego córka *wyszła, byle w Panu.*[941]

[437] 3. Z tego wynika, że małżeństwo powstaje między swobodnie zgadzającymi się, nie między wzbraniającymi się i niechętnymi. Jednakże jeśli ci, którzy wbrew woli i pod przymusem zostali związani, potem po jakimś czasie bez sprzeciwu i skargi współmieszkają, mając możność rozejścia albo

---

[d] Numer 1: Wszystko, prócz pierwszego urywka z Waltera de Mortagne, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 6 (PL 176,159 A-B). – Numer 2: Rubryka, której brak w *Decretum* Gracjana, C. 31, zagadnienie 2, rozdział 1 (1113), znajduje się w *Decretum* Iwona, VIII,23 (PL 161,588 D – 589 A) oraz w *Sententiae Magistri Anselmi,* n. 144 (wydanie: Reinhardt, 214 n). Jednak ze względu na odmiany tekstowe nie wydaje się, by to były źródła Mistrza. – Numer 3: Z zakończenia Waltera, rozdział 6 (159 B). – Numer 4: Według L. Otta, Mistrz prawdopodobnie udał się do *Panormii* Iwona, VI, rozdziałów 11-12 (PL 161,1246 C); zobacz: *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* 667. Lecz obecnie prawie pewni jesteśmy, że Mistrz nigdy nie miał w rękach dzieł Iwona z Chartres. Z drugiej strony obie powagi znajdują się w *Sententiae Magistri Anselmi,* n. 7-8 (wydanie: Reinhardt, 168), a bliżej jak w rkp *Vatic. Lat. 4361* (tamże, 138).

[939] Urban II, *Epistolae et privilegia,* n. 96 (I. Mansi, XX,713; PL 151,373 B-C).

[940] Mowa o bezimiennej córce księcia Kapui Jordana (1078-1091); tekst w P. F. Kehr, *Italia Pontificia* VIII, Berlin 1935, s. 209, n. 39. Gdzie również o Reginaldzie, synu Gotfryda Ridella, księcia Gaety i hrabiego Pontecorvo.

[941] Zobacz: 1 Kor 7,39.

odwołania, wydają się zgadzać; a ta następcza zgoda uzupełnia to, co zabrał uprzedni przymus.

4. **W księdze *Pandectae.*** Dowodzi się zaś, iż zgadza się, kto jawnie się nie sprzeciwia, zgodnie z tym:[942] „W zaręczynach należy wymagać zgody tych, których potrzebna jest w zaślubinach. Zawsze zaś pojmuje się, że córka zgadza się z ojcem, chyba, iż jawnie się sprzeciwia." – Także:[943] „Zaręczyny tak jak zaślubiny, dokonują się zgodą zawierających: i dlatego jak w zaślubinach, tak i w zaręczynach, trzeba, aby córka rodziny zgadzała się"; „która jeżeli woli ojca nie sprzeciwia się, pojmuje się, że się zgadza."

DYSTYNKCJA XXX

Rozdział 1[e] (178).

1. **O błędzie, który udaremnia zgodę.** A nie tylko przymus tamuje, albo wyklucza zgodę, lecz także błąd. Jednak nie każdy błąd tamuje zgodę. Inny bowiem jest błąd osoby, inny majątku, inny stanu, inny jakości. Błąd osoby, kiedy ten uważany jest za tamtego człowieka, **[438]** a jest inny. Błąd majątku, kiedy uważany jest za bogatego, kto jest biedny, albo odwrotnie. Błąd stanu, kiedy za wolnego uważany jest, kto jest niewolnikiem. Błąd jakości, kiedy za dobrego uważany jest, kto jest zły.

2. Błąd majątku i jakości nie wyklucza zgody; błąd zaś stanu udaremnia zgodę małżeńską, o tym stanie będziemy mówili potem.[944] – Również błąd osoby nie dopuszcza zgody małżeńskiej: jak gdy ktoś prosi w małżeństwo o szlachciankę, a za nią daje się mu inną, niskiego pochodzenia, nie ma między nimi małżeństwa, bo mężczyzna nie wyraził zgody na tę, lecz na inną. Jakby ktoś przyrzekł mi sprzedać złoto, a zamiast złota dał mosiądz i tak mnie oszukał: czy powiedziano by, że na mosiądz się zgodziłem? Nigdy nie chciałem kupować mosiądzu: i dlatego nie zgodziłem się na niego, ponieważ zgoda należy do woli. Jak więc błąd materialny wyklucza zgodę, tak i w małżeństwie błąd osoby.

3. **Sprzeciw.** Lecz zarzuca się o Jakubie, że siedem lat służył za Rachelę, a podstawiona mu została Lea:[945] czy błąd osoby wykluczył małżeństwo,

---

[942] *Digesta* czyli *Pandectae,* XXIII, tytuł 1, prawo 7 *(Corpus Iuris Civilis,* Berlin 1[1908]330a).

[943] Tamże, prawo 11 i 12 (330).

[e] Poza pewnymi dodatkami cały rozdział zaczerpnięty z *Decretum* Gracjana, C. 29, zagadnienie 1, § 2-5 (1091n); o tym zagadnieniu zobacz: J. Gaudemet, *Droit canonique et droit romain. A propos de l'erreur sur la personne en matière de mariage (C. XXIX, q. 1),* w *Studia Gratiana IX,45-64.*

[944] W Dystynkcji 36, rozdział 1.

[945] Zobacz: Rdz 29,24-25.

skoro nie na nią, lecz na Rachelę się zgodził? – **Rozwiązuje.** Lecz co tam się stało, słusznie przekazuje się dokonane jako tajemnica.[946] Tam jednak, chociaż nie poprzedziła, to jednak nastąpiła zgoda; i z tego spółkowania, które poprzedziło zgodę, nie uznaje się ich za nierządnych, ponieważ on poznał ją uczuciem małżeńskim, a ona uczuciem żony oddała powinność, myśląc, że prawem pierworodnych i z ojcowskich rozkazów, prawnie z nim spółkowała. Jest też usprawiedliwiona, ponieważ z Bożego zamysłu stało się tak jako tajemnica.

4. Nawet dzisiaj byłby usprawiedliwiony ten, komu nieświadomemu wszedłszy do łoża, podłożyłaby się siostra żony: ona ponieważ uważano, że na zawsze pozostanie bez nadziei małżeństwa, ten zaś, który ją poznał, usprawiedliwiony jest niewiedzą. – Czego dowodzi się przez podobieństwo: jeżeli bowiem diabeł, przemieniając się w *anioła światłości,*[947] uważany jest za dobrego, błąd nie jest groźny. – Że zaś ów mężczyzna nie zgodził się na tę niewiastę, wykazuje się przez podobieństwo: gdyby jakiś błędnowierca przedstawiał się katolikowi pod imieniem Augustyna, albo Ambrożego, i wzywał go do naśladowania swej wiary, gdyby on się zgodził, na jaką wiarę mówiono by, **[439]** że się zgodził? Nie na odszczepieństwo błędnowierców, lecz na nieskażoną wiarę, którą ten błędnowierca kłamał, że ma.

5. Błąd majątku nie wyklucza zgody: która bowiem ślubuje biednemu, myśląc, że on jest bogaty, nie może zrzec się poprzedniego warunku, chociaż się pomyliła. – Ani też błąd jakości: jak gdy ktoś pojmuje za żonę wszetecznicę, albo zepsutą, o której myśli, że jest czysta, albo dziewica, nie może jej oddalić.

Rozdział 2[f] (179)

1. **O małżeństwie Maryi i Józefa.** Do powyższych[948] trzeba coś dodać o sposobie tej zgody, która zaszła między Maryją i Józefem. Można zaiste wierzyć, że nie tylko Maryja, lecz także Józef postanowili w sobie zachować dziewictwo, jeżeli Bóg inaczej nie nakaże; i że oni tak zgodzili się na wspólnotę małżeńską, iż jedno o drugim z objawienia Ducha Świętego wiedziało,

---

[946] „Lecz ... tajemnica", to słowa Mistrza; tak zaś przekazuje Augustyn, *Contra Faustum,* XXII, rozdziały 51-58 (PL 42,432-437; CSEL 25,644-654).

[947] 2 Kor 11,14.

[f] Numer 1: Zobacz Walter de Mortagne, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 10 (PL 176,163 B-C); Hugo ze Świętego Wiktora, *De Beatae Mariae virginitate* (PL 176,857-876), oraz *De sacramentis,* II,1,8; II,11,5 (PL 176,391-393; 487 D). Zobacz: L. Ott, *Untersuchungen,* 309-312, 404-415. – Numer 2: Z *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdział 3 (1063). – Numer 3: Pierwsza powaga z wypowiedzi Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, po rozdziale 39 (1074); druga, *Ad Ediciam,* z C. 33, zagadnienie 5, rozdział 4 (1251). – Numer 4: Rubryka *(Augustyn...)* jest Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdział 9 (1064); sam tekst, rozdział 10 (1065).

[948] Mianowicie w Dystynkcji 28, rozdział 3, n. 1.

że chce zachować dziewictwo, jeżeli Bóg czego innego nie natchnie. Lecz tej woli nie wyrażali słowami; potem jednak wyrazili i pozostali w dziewictwie. Zgodziła się więc Maryja na wspólnotę małżeńską, lecz nie na spółkowanie cielesne, chyba, że Bóg szczególnie by je nakazał. Na związek małżeński zgodziła się też za jego radą, bo chciała zachować dziewictwo, i dlatego nie inaczej zgodziła się na wspólnotę małżeńską, jak tylko że miała poufną radę Boga.

2. **Augustyn w księdze *De nuptiis et concupiscentia.*** Augustyn tak o niej mówi:[949] „Błogosławiona Maryja postanowiła w sercu zachować ślub dziewictwa, lecz tego ślubu nie wyraziła w ustach. Poddała się Bożemu rozrządzeniu. Postanowiła pozostać dziewicą, jeżeli Bóg inaczej jej nie objawi. Powierzając więc swoje dziewictwo Bożemu rozrządzeniu, **[440]** zgodziła się na spółkowanie cielesne, nie pragnąc go, lecz w jedym i drugim będąc posłuszna natchnieniu Bożemu. Potem zaś razem z mężem ustami wyraziła, i oboje pozostali w dziewictwie.

3. **Że między nimi było doskonałe małżeństwo.** Między nimi, jak powiada Augustyn,[950] było doskonałe małżeństwo: doskonałe mianowicie nie w znaczeniu,[951] lecz w świętości. Świętsze bowiem są małżeństwa zgodnym ślubem powściągliwych. – **Augustyn, *Ad Ediciam.*** Dlatego Augustyn:[952] „Co Bogu oboje ślubowaliście równą zgodą, wytrwale oddawać byliście winni. Jeżeli on od tego postanowienia odpadł, ty przynajmniej wytrwaj." „Ponieważ jednakowo powstrzymywaliście się od spółkowania cielesnego, nie przestał dlatego być twoim mężem; a nawet zaiste tym święciej pozostawaliście małżonkami, im świętsze zgodnie postanowienia zachowywaliście." Doskonałe więc w świętości było małżeństwo Maryi i Józefa.

4. Doskonałe także było zgodnie z trojakim dobrem małżeństwa, mianowicie: wiarą, potomstwem i sakramentem. – **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** „Wszelkie bowiem dobro zaślubin, jak powiada Augustyn,[953] spełnione zostało w tych rodzicach Chrystusa: wiara, potomstwo, sakrament. Potomstwo wiemy, że to sam Pan; wiara, bo żadnego cudzołóstwa; sakrament, bo żadnego rozwodu. Samego tylko spółkowania małżeńskiego nie było, ponieważ w ciele grzechu nie mogło dokonać się bez wstydliwej pożądliwości ciała, która pochodzi z grzechu; bez niej chciał się począć ten, kto miał być bez grzechu."

---

[949] Słowa są Gracjana (jak niżej), zdanie zaś Augustyna, *De sancta virginitate,* rozdział 4, n. 4 (PL 40,398; CSEL 41,237n); *Sermo 225,* rozdział 2; *Sermo 291,* n. 5 (PL 38,1096n, 1318n).

[950] *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 11, n. 12 (PL 44,420n; CSEL 42,224n).

[951] O którym wyżej, Dystynkcja 26, rozdział 6, n. 3.

[952] *Epistola 262,* n. 3-4 (PL 33,1078n; CSEL 57,623n).

[953] To jest: *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 11, n. 13 (PL 44,421; CSEL 42,225).

5. A chociaż nie zaszło spółkowanie małżeńskie, byli jednak prawdziwie małżonkami, „duchem, nie ciałem", jak i rodzicami,[954] chociaż Ambroży powiada,[955] że małżeństwo staje się doskonałe przez cielesne spółkowanie: „W każdym, rzecze, małżeństwie pojmuje się związek duchowy, który umacnia i doskonali cielesne spółkowanie związanych". Lecz należy pojmować, że małżeństwo spółkowaniem cielesnym doskonali się nie co do prawdy, albo **[441]** świętości małżeństwa, lecz co do znaczenia, ponieważ wtedy doskonalej przedstawia jedność Chrystusa i Kościoła.[956]

Rozdział 3[g] (180).

1. **O przyczynie celowej małżeństwa.** Wyłożywszy co jest przyczyną sprawczą małżeństwa, trzeba wykazać z jakiej przyczyny zwykło się, albo powinno, małżeństwo zawierać.

2. Celową przyczyną małżeństwa jest przeto głównie płodzenie potomstwa. Dlatego bowiem ustanowił Bóg małżeństwo między pierwszymi rodzicami, którym powiedział:[957] *Rośnijcie i mnóżcie się* itd. – Drugą jest, po grzechu Adama, unikanie nierządu; stąd Apostoł:[958] *Ale dla porubstwa, niech każdy ma swoją żonę, a każda niech ma swego męża.* – Są i inne mniej zacne przyczyny, dla których niekiedy się zawiera, jak piękno męża i żony, które serca rozpalone kochaniem często nakłania do wejścia w małżeństwo, by mogli spełnić swoje pragnienie. Często też zysk i posiadanie bogactw jest przyczyną małżeństwa; i wiele innych, które łatwo jest rozróżnić każdemu starannie się przykładającemu.

3. I nie należy zgadzać się z tymi, którzy mówią, że nie jest małżeństwem, które zawiera się dla tych mniej zacnych przyczyn. Wiadomo bowiem z powyższych,[959] że małżeństwo powstaje ze wzajemnej zgody, wyrażonej o teraźniejszości, chociaż do tego pociągnęło ukochanie. – Dowód tego daje Jakub,[960] który Rachelę *oblicza pięknego i wejrzenia wdzięcznego* pokochał, a miłując ją rzekł: *Będę służył za Rachelę siedem lat.* W Księdze Powtórzonego Prawa też czyta się:[961] *Jeśli ujrzysz w liczbie pojmanych*

---

[954] Jak mówi Augustyn (rubryka marginalna), *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 11, n. 12 (420n; 224n).

[955] *W księdze o patriarchach* (rubryka marginalna); raczej jest to rozdział niepewny, jak zaznacza E. Friedberg.

[956] Zobacz wyżej: Dystynkcja 26, rozdział 6, n. 1.

[g] Numery 2-3: Wszystko (trochę owszem zmieniono lub dodano) z rozdziału 1 dzieła Waltera, mianowicie: *Summa sententiarum,* VII (PL 176,154 D – 155 B); w bardzo krótkiej postaci już w pierwotnej rozprawie *De coniugio,* n. 5, czyli *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1586 B).

[957] Rdz 1,28.

[958] 1 Kor 7,2.

[959] W Dystynkcji 27, rozdział 3.

[960] Rdz 29,17-18.

[961] Pwt 21,11-12.

niewiastę nadobną i rozmiłujesz się w niej, i będziesz ją chciał mieć za żonę, wwiedziesz ją w dom twój.

[442] Rozdział 4 (181).

1. **Że zły cel nie kazi sakramentu.** A choćby nie dla dobrego celu małżeństwo było zawierane, kiedy wygląd porusza serce zawierającego, małżeństwo jednak jest dobre, ponieważ czyjeś złe życie, albo zamiar przewrotny, nie kazi sakramentu.

2. Małżeństwo zaś Maryi i Józefa miało inne szczególne przyczyny, mianowicie „by[962] Dziewica pociechą męża była podtrzymywana, i aby przed diabłem narodzenie było ukryte; żeby Józef był świadkiem czystości, broniąc ją przed niesławą podejrzenia, aby nie została jako cudzołożna potępiona."

DYSTYNKCJA XXXI

Rozdział 1[h] (182).

O trzech dobrach małżeństwa. Po tym wszystkim trzeba powiedzieć o dobrach małżeństwa, jakie są i jak usprawiedliwiają spółkowanie. – **Augustyn *Super Genesim.*** Trzy są głównie dobra małżeństwa; stąd Augustyn:[963] „Małżeńskie dobro jest trójczęściowe, mianowicie: wiara, potomstwo, sakrament. W wierze zważa się, by po węźle małżeńskim nie było spółkowania z innym lub inną; w potomstwie, by było przyjmowane z miłością; w sakramencie, by małżeństwo się nie rozwiodło, a zostawiony lub zostawiona nawet z powodu potomstwa z innym się nie złączył.

Rozdział 2[i] (283).

1. **O dwojakim rozdzieleniu.** Rozłączenie zaś jest dwojakie, mianowicie cielesne i sakramentalne. Cieleśnie mogą się rozłączyć z powodu

---

[962] *Glossa ordinaria* do Mt 1,18: *Gdy była poślubiona* (u Mikołaja z Liry, V,7c). Zobacz: Hieronim, *In Matthaeum,* do tego urywka (PL 26[1845]24 A-B).

[h] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombard,* 661-664. – Już w pierwotnej rozprawie, n. 7, czyli w *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1586 D); z *Summa sententiarum,* VII,4 (PL 176,157 A-B); słowa Augustyna znajdują się częściowo w *Glossa ordinaria* na 1 Kor 7,6 (u Mikołaja z Liry, VI,42a; rkp „l", karta 48c, rkp „m", karta 48a).

[963] *De Genesi ad litteram,* IX, rozdział 7, n. 12 (PL 34,397; CSEL 28-I, 275n).

[i] Numer 1: Częściowo już w tejże pierwotnej rozprawie, n. 8, czyli w *Glossa* (158 D), gdzie „z ogólnego rozumienia" wydaje się zaczerpnięte z *Summa sententiarum,* VII,18 (PL 176,167 A); wiele zaś jest nowego, z nieznanego źródła. – Numer 2: Dwie pierwsze powagi, jak zaznaczył już L. Ott (663), wzięte są z *Decretum* Gracjana, rozdział 28. C. 32, zagadnienie 7 (1147); trzecia z nieznanego źródła (znajduje się w *Sententiae Magistri*

nierządu, **[443]** albo za wspólną zgodą z powodu religii, czy to do czasu, czy aż do końca. Sakramentalnie zaś nie mogą się rozłączyć, gdy żyją, jeżeli są uprawnionymi osobami. Pozostaje bowiem między nimi węzeł małżeński, nawet jeżeli odchodząc od siebie, przylgną do innych.

2. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Dlatego Augustyn:[964] „Tak dalece trwają między żyjącymi raz zawarte prawa małżeńskie, że bardziej są małżonkami między sobą nawet po rozdzielniu, niż z innymi, do których przylgnęli." – **W tymże.** Również:[965] „Trwa między żyjącymi pewien węzeł małżeński, którego ani rozdzielenie, ani spółkowanie z innym nie może usunąć; jak odstępcza dusza, jakby odchodząc od małżeństwa z Chrystusem, nawet utraciwszy wiarę, sakramentu wiary nie traci, który otrzymała obmyciem odrodzenia. Oddawano by wracającej, jeżeli odchodząc straciła. Ma jednak to, ten kto odstąpił, na zwiększenie kary, a nie na zasługę nagrody." – **Tamże.** Też:[966] „Którym spodobało się, za zgodą, na zawsze powściągnąć się od korzystania z pożądliwości ciała, węzeł małżeński między nimi nie zrywa się, a nawet będzie mocniejszy, im bardziej wypełniają z sobą te umowy, które milej i zgodniej winny być zachowane, nie lubieżnymi splotami ciał, lecz dobrowolnymi uczuciami dusz."

3. A zauważ, iż trzecie dobro małżeństwa nazywa się „sakrament" nie dlatego, że jest samym małżeństwem, lecz ponieważ tejże świętej rzeczy jest znakiem, to jest duchowego i nierozłącznego zjednoczenia Chrystusa i Kościoła.

4. **Troje tych nie w każdym jest małżeństwie.** I należy wiedzieć, że niektórzy zawierają małżeństwo, któremu nie towarzyszą te trzy dobra. Brak bowiem wiary tam, gdzie mąż z inną, albo żona z innym spółkuje. To więc dobro tak przylega do małżeństwa, że z niego, jeśli jest, małżeństwo bardziej jest docenione; jeśli nie ma, nie jest stąd unicestwione. Która

---

Anselmi, n. 111; wyd.: H. J. F. Reinhardt, 199). – Numer 3: W pierwotnej rozprawie, n. 9, czyli w *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1586 D). z *Summa sententiarum,* VII,4 (PL 176,157 B). – Numer 4: wprowadzony słowami Waltera (tamże). Co następuje, prawie do końca numeru, z Hugona (czasem skrótowo), *De sacramentis,* II,11,8 (PL 176,494 D – 495 B). – Numer 5: sporządzony z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 5, C. 32, zagadnienie 2, a stąd ze słów Augustyna w tym rozdziale 5 (1121). Można zaznaczyć (chociaż niechętnie) glosę do tego urywka w rękopisie Bamberskim, *Patr. 128: „kto usposobieniem małżeńskim,* to jest ze zgodą na przyszłość, *nie dla wydania potomstwa,* itd., *to czyni,* pospolicie jest 'la chousa', czyli nierząd, a *jednak jeżeli nie będą unikali:* Glosa Piotra [to znaczy w rękopisie: g.p.]: Bo w jakikolwiek sposób spółkują, jeżeli po to spółkują, by dzieci zabić, albo w łonie, albo poza nim, nie powinni być zwani małżonkami" (zobacz: A. Landgraf, *Problèmes relatifs aux premières Gloses des Sentences,* w RThAM 3[1931]146n). Nic o tym nie ma zarówno w rękopisach *Sentencji,* jak w glosie *Summa divinae paginae,* ongiś przypisywanej Piotrowi z Poitiers. Czy rzeczywiście 'g.p.' należy czytać *Glosa Piotra?*

[964] Raczej: *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 10, n. 11 (PL 44,420; CSEL 42,223).

[965] Tamże (420; 223n).

[966] Rozdział 11, n. 12 (420; 224).

bowiem jest cudzołożna, nie przestaje stąd być żoną; co więcej, gdyby nie była żoną, nie byłaby cudzołożna. Co gdy się dzieje, wina jest popeł- **[444]** niana, ale sakrament nie jest zniesiony. – Również nie wszyscy małżonkowie mają dobro potomstwa. Niektórzy bowiem zgodnym ślubem zachowują powściągliwość; inni dla wady wieku, albo z innego powodu nie mogą płodzić. A nawet nie wszyscy ci, którzy potomstwo przyjmują, mają dobro potomstwa. Bo dobrem potomstwa nie nazywa się samo potomstwo, ani nadzieja potomstwa, która nie odnosi się do religii, a nawet do dziedzicznego spadku: jak gdy ktoś pragnie mieć dziedziców posiadłości ziemskiej; lecz nadzieja i pragnienie, którym po to szuka się potomstwa, by zostało religijnie wychowane. Wielu więc potomstwo ma, którzy jednak dobra potomstwa nie mają. – Sakrament zaś tak nierozłącznie przylega do małżeństwa uprawnionych osób, że bez niego wydaje się, iż nie ma małżeństwa, ponieważ między żyjącymi zawsze trwa węzeł małżeński, że nawet gdy zajdzie rozłąka z powodu nierządu, moc węzła małżeńskiego nie jest zniesiona. Gdzie zaś małżeństwo zawierają osoby nieuprawnione, nie ma tego dobra, które zwie się sakramentem, ponieważ taki związek może być rozwiązany; o czym będzie mowa potem.[967]

5. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Które zaś małżeństwo jest między tymi, którzy schodzą się małżeńskim uczuciem, a nie dla potomstwa, lecz schodzą się dla zaspokojenia lubieżności, że zwą się małżonkami, a nie cudzołożnikami, Augustyn dowodzi mówiąc:[968] „Zwykło się pytać, gdy mężczyzna i kobieta, ani on nie mąż, ani ona żona kogoś innego, ze sobą nie dla spłodzenia dzieci, lecz z niepowściągliwości, spółkują dla samego spółkowania, z tą wiarą, że ani ona z innym, ani on z inną tego nie będzie robił, czy należy zwać małżeństwem. I zapewne można dorzecznie nazywać to małżeństwem, jeżeli aż do śmierci któregoś z nich to im się podobało, a płodzenia dzieci, chociaż nie z tego powodu się złączyli, jednak nie unikali: jako niechcą- **[445]** cy, żeby im się dzieci rodziły, albo nawet jakimś złym czynem nie działali, by się nie urodziły. Zresztą, gdyby obu lub jednego z tych brakło, nie znajduję, w jaki sposób moglibyśmy zwać to małżeństwem. Gdyby bowiem jakiejś sobie do czasu używał, ażby znalazł jakąś godną swych zaszczytów, albo posiadłości, którą by pojął w małżeństwo, samym duchem jest cudzołożny, nie z tą, którą pragnie znaleźć, lecz z tą, z którą tak spółkuje, aby z nią nie mieć wspólnoty małżeńskiej.” – Oto małżonkami zwą się, którzy schodzą się z powodu samego spółkowania, jeżeli jednak rodzenia potomstwa jakimś złym podstępem nie unikają.

[967] W Dystynkcji 34.
[968] Rozdział 5, n. 5 (PL 40,376; CSEL 41,193).

Rozdział 3[k] (184).

O tych którzy stosują trucizny bezpłodności. Ci zaś, którzy stosują trucizny bezpłodności, nie są małżonkami, lecz rozpustnikami. – **Augustyn w księdze *De nuptiis et concupiscentia.*** Stąd Augustyn:[969] „Czasem tak dalece dochodzi to lubieżne okrucieństwo, albo okrutna lubieżność, że nawet stosuje trucizny bezpłodności; a jeżeli nie skutkują, poczęte płody we wnętrznościach jakimś sposobem niszczy lub porzuca, chcąc by własny płód raczej zginął niż żył; albo jeżeli żył w łonie, zabity został przed urodzeniem. Jednym słowem, jeżeli oboje są tacy, nie są małżonkami; a jeżeli od początku byli tacy, nie zeszli się przez małżeństwo, lecz raczej przez nierząd. Jeżeli zaś nie oboje są tacy, ośmielam się rzec: albo ona jakimś sposobem jest wszetecznicą męża, albo on jest cudzołożnikiem żony.

Rozdział 4[l] (185).

1. **Kiedy są zabójcami ci, którzy powodują spędzenie płodu.** Tu zwykło się pytać o tych, którzy spędzają płód, kiedy uznawani są za zabójców, albo nie.

2. Wtedy płód należy do zabójstwa, kiedy jest uformowany i ma duszę, jak twierdzi Augustyn *Super Exodum:*[970] „nieuformowany **[446]** zaś płód, gdzie nie ma żywej duszy, Prawo nie chciało, by należał do zabójstwa." – **Augustyn w księdze *De quaestionibus novi et veteris testamenti.*** Powiada też Augustyn,[971] że „nieforemny płód nie ma duszy: dlatego karze się pieniężnie, a nie oddaje się *duszy za duszę.*[972] Lecz ciału już uformowanemu dawana jest dusza, nie rodzi się w poczęciu ciała, pochodząc z nasieniem. Jeżeli bowiem z nasieniem istnieje dusza z duszy, to i wiele dusz codziennie ginie, gdy nasienie wypływem nie powoduje urodzenia. Najpierw trzeba dom spoić, i tak wprowadzić mieszkańca. Gdy więc zarysy nie zostały spojone, gdzie będzie dusza?"

3. **Hieronim, *Ad Algasiam.*** Również Hieronim:[973] „Nasienie powoli formuje się w łonie, i tak długo nie uważa się za zabójstwo, aż powstałe

---

[k] Z wyjątkiem rubryki, wszystko z *Decretum* Gracjana, rozdział 7, C. 32, zagadnienie 2 (1121n).

[969] Księga I, rozdział 15, n. 17 (PL 44,423n; CSEL 42,230).

[l] Zagadnienie jest Gracjana, sprzed rozdziału 8, C. 32, zagadnienia 2; skąd także (1122) powagi: Augustyna (rozdział 8), Ambrozjastra (rozdział 9, pod imieniem Augustyna), oraz Hieronima (rozdział 10).

[970] *Quaestiones in Heptateuchum,* II, zagadnienie 80; do Wj 21,22-23 (PL 34,626; CSEL 28-II,147n; CCL 33,111); Zobacz drugą księgę *Sentencji,* Dystynkcja 31, rozdział 7, n. 3.

[971] Raczej Ambrozjaster, *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti,* zagadnienie 23 (PL 35,2229; CSEL 50,49s).

[972] Wj 21,23.

[973] W urywku *Sermo de bono nuptiarum* (PL 39,1732); Z Florusa z Lyonu na 1 Kor 7 (321).

składniki przyjmą swój wygląd i członki". – Z tego wynika, że ci, którzy powodują spędzenie płodu, wtedy są zabójcami, kiedy płód jest uformowany i ożywiony duszą.

Rozdział 5[m] (186).

1. **O usprawiedliwieniu spółkowania, które dokonuje się przez te dobra.** Skoro więc te trzy dobra zbiegają się razem w jakimś małżeństwie, wystarczą do usprawiedliwienia spółkowania cielesnego. Kiedy bowiem z zachowaniem wiary łoża, z powodu potomstwa małżonkowie się schodzą, tak usprawiedliwia się spółkowanie i winy nie mają; kiedy zaś bez dobra potomstwa, zachowując jednak wiarę, schodzą się z powodu niepowściągliwości, nie jest usprawiedliwione tak, by winy nie mieli, lecz mają powszednią. – **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Stąd Augustyn:[974] „Spółkowanie małżeńskie dla rodzenia nie ma winy; dla nasycenia zaś pożądliwości, lecz jednak ze współmałżonkiem dla wiary łoża, ma winę powszednią." – Również:[975] „To że małżonkowie zwyciężeni pożądliwością korzystają wza- **[447]** jemnie ponad konieczność płodzenia potomstwa, położę wśród tych, za których codziennie mówimy:[976] *Odpuść nam nasze winy"* itd.

2. Gdzie zaś tych dóbr nie ma, wiary mianowicie i potomstwa, nie wydaje się, by spółkowanie obroniło się przed występkiem. – Dlatego w *Sententiolae* Sekstusa Pytagorejczyka czyta się:[977] Każdy gorętszy miłośnik własnej żony cudzołożnikiem jest." – **Hieronim.** Również Hieronim:[978] „Mądry kocha małżonkę rozsądkiem, nie uczuciem. Nie panuje w nim popęd lubieżności, i nie odnosi się pochopnie do spółkowania. Nic nie jest brzydsze, niż kochać żonę jak cudzołożnicę. Ci którzy mówią, że z powodu rodzaju ludzkiego łączą się z żonami, niech naśladują przynajmniej zwierzęta, i gdy łono żony wzbierze, nie tracą dzieci; i niech nie będą dla żon kochankami, lecz mężami." – Tenże:[979] „W małżeństwie robienie dzieci jest dozwolone; lubieżności zaś, które czerpane są z objęć wszetecznic, u żony są potępione."

---

[m] Powraca do dowodu przedłożonego już w pierwotnej rozprawie, n. 10, czyli w *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1587 A-B) oraz w *Summa sententiarum,* VII,3 (PL 176,156 A-C), skąd wszystko w numerze 1. – Numer 2: Wypowiedź Sekstusa Pytagorejczyka, już w tej samej rozprawie, n. 11, czyli w tej samej *Glossa,* lecz bezimienna zaczerpnięta z następnej powagi Hieronima; obie z *Decretum* Gracjana, rozdział 5, C. 32, zagadnienie 4 (1128n); ostatnia powaga z rozdziału 14 tegoż zagadnienia (1131).

[974] Rozdział 6, n. 6 (PL 40,377n; CSEL 41,195).

[975] W urywku *Sermo de bono nuptiarum* PL 39,1732); z Florusa z Lyonu na 1 Kor 7 (321).

[976] Zobacz: Mt 6,12.

[977] *Sententiola* 222 (M. de la Bigne, *Bibliotheca Patrum et veterum auctorum,* Paryż, 5[1610]648 B; *Bibliotheca Maxima Patrum,* Lyon 3[1677]337 E).

[978] *Adversus Iovinianum,* I, n. 49 (PL 23[1845]281 A-B), gdzie przytoczony jest: *Sekstus w sentencjach.*

[979] Hieronim: *In ad Ephesios* 5,25: *Mężowie! Miłujcie żony wasze* (PL 26[1845]532 C-D).

Rozdział 6[n] (187).

1. **O pobłażaniu Apostoła, jakim sposobem je pojmować.** Lecz jeżeli spółkowanie, które dzieje się z powodu potomstwa, wolne jest od winy, co Apostoł dopuszcza z pobłażania? Tak bowiem powiada: *A to mówię z pobłażania.*[980] Czemu się pobłaża, jeśli nie winie? Przez to też niektórzy chcą udowodnić, że małżeństwo jest grzechem.

2. Lecz jak wyżej zostało powiedziane,[981] jedno pobłażanie jest ze zgody, drugie z dopustu. Apostoł mówił o małżeństwie i spółkowaniu cielesnym i do obojga odniósł to: *A to mówię z pobłażania.* Pobłaża się bowiem według zgody małżeństwu i spółkowaniu małżeńskiemu, które dokonuje się tylko **[448]** z powodu potomstwa. Spółkowaniu zaś, które jest poza koniecznością rodzenia, dla niepowściągliwości, pobłaża się według dopustu, „ponieważ tam jest jakaś wina, ale lekka".[982] I dlatego nie nakazuje się, nie pozwala, lecz dopuszcza, ponieważ nie jest chwalebne, lecz powszednie.

3. **Augustyn w *Sermo de verbis Apostoli.*** O tym Augustyn mówi tak:[983] „Może ktoś powie: Jeżeli Apostoł dał przebaczenie, przeto małżeństwo jest grzechem: czemu bowiem udziela się przebaczenia, jeśli nie grzechowi? Zaiste to, co słabości dopuścił według przebaczenia, ośmielam się powiedzieć, że jest grzechem. Apostoł bowiem udzielając przebaczenia zważał na spółkowanie małżonków, gdzie jest zło niepowściągliwości.

Rozdział 7[o] (188).

1. **Co jest złem niepowściągliwości.** Złem niepowściągliwości jest, że mąż poznaje żonę także poza koniecznością rodzenia potomstwa; lecz

---

[n] Tu Mistrz kończy zagadnienie, które przedłożył już w *Glossa* na 1 Kor 7,6 (PL 176,1598 A). Ma ono tam rubrykę: *Augustyn o słowach apostoła* (także w rkp „z", karta 52a), która tu powtórzona jest w Numerze 3. Nigdzie zaś, jak się zdaje, nie znajduje się wśród kazań, przypisanych św. Augustynowi, ani gdziekolwiek indziej.

[980] 1 Kor 7,6.

[981] Dystynkcja 26, rozdział 3.

[982] Już w *Glossa interlinearis,* na 1 Kor 7,6, pod rubryką: *Augustyn* (u Mikołaja z Liry, VI,42a; rkp „l" karta 48v; rkp „m", karta 48v); stąd w *Glossa* Mistrza (PL 191,1588 D, 1589 A).

[983] Nie znajdujemy poza *Glossa* Mistrza.

[o] Numer 1: Z *Glossa* na 1 Kor 7,6 (PL 191,1589 B), gdzie także powaga Augustyna z Florusa do tego urywka (321); słowa zaś: „gdzie jest ... rodzenia" wtrącił Mistrz z *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry, VI,42c; rkp „l" karta 48c; rkp „m" karta 48a). – Numer 2: Z Hugona, *De sacramentis,* II,11,9 (PL 176,496 C-D); lecz zwrot: „Spółkowanie... lubieżności jest posłuszne" zdaje się poprawione z *Glossa* na 1 Kor 7,6 (PL 191,1589 B). – Numer 3, z tejże *Glossa* (1589 C), oprócz: „Nieumiarkowane... dopuszcza się" (z Hugona, jak wyżej). – Numer 4: Powaga *Contra Iulianum* już pod koniec *Glossa* na 1 Kor 7.6 (PL 191,1589 D); z nieznanego źródła. Druga, z Hugona *De sacramentis,* II,11,9 (496 D). – Numer 5: Druga część zależy od Waltera, *De coniugio,* rozdział 3 (PL 176,156 B) jak zaznacza L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* 660.

i tam jest dobro małżeństwa. – **Augustyn, *Super Genesim:***[984] „Albowiem nie dlatego, że niepowściągliwość jest złem, dlatego małżeństwo", gdzie jest spółkowanie poza zamiarem rodzenia „nie jest dobre. Nie z powodu tego zła naganne jest to dobro, lecz to zło staje się wybaczalne z powodu dobra małżeńskiego"; Apostoł nie gani go, lecz zło niepowściągliwości.

2. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Tenże:[985] „Małżeństwo nie zmusza do spółkowania, które nie jest z powodu potomstwa, lecz otrzymuje przebaczenie; jeżeli jednak nie jest tak nadmierne, by przeszkadzało w czasie przeznaczonym na modlitwę, oraz żeby nie zmieniło się w postępowanie przeciwko naturze." „ Spółkowanie bowiem konieczne z powodu rodzenia jest nienaganne i wyłącznie małżeńskie; to zaś, które występuje poza koniecznością, nie rozumowi lecz lubieżności jest posłusz- **[449]** ne; i do małżeństwa należy go nie wymagać, lecz współmałżonkowi je oddawać, by nie uprawiał nierządu. Jeżeli zaś oboje takiej żądzy są ulegli, czynią rzecz, która nie jest małżeńska: do tego występku małżeństwo nie nakłania, lecz prosi o jego przebaczenie. – „Pięknem bowiem małżeńskim[986] jest czystość rozdzenia i wierność oddawania należności cielesnej: to jest dziełerm małżeństwa, którego od wszelkiego grzechu broni Apostoł mówiąc:[987] *Panna jeśli wyszła za mąż, nie zgrzeszyła."*

3. Skoro więc spółkowanie w zamiarze rodzenia nie jest naganne,[988] które ściśle należy przyznawać małżeństwu, co według pobłażania dopuszcza Apostoł, jeśli nie to, że małżonkowie żądają powinności małżeńskiej nie z chcenia potomstwa, lecz z rozkoszy lubieżności? Ta zaś żądza nie jest z powodu małżeństwa naganna, lecz z powodu małżeństwa otrzymuje przebaczenie." – „Nieumiarkowane bowiem postępowanie,[989] dopuszcza się według pobłażania." – Przeto i dlatego małżeństwo jest chwalebne,[990] ponieważ sprawia, że także to, co do niego samo przez się nie należy, ze względu na nie jest wybaczane. Bo tego spółkowania, którym służy się pożądliwości, nie czyni się, by począł się płód, którego wymaga małżeństwo.

4. **Augustyn, *Contra Iulianum haereticum:*** „Ogólnie więc małżeństwo jest całkiem dobre,[991] ponieważ zachowuje wierność łoża, a jedną i drugą płeć miesza w celu przyjęcia potomstwa, i wzdryga się na niegodziwość rozwodu." – Świętości też małżeństwa nawet niewierny współmałżo-

---

[984] *De Genesi ad litteram,* IX, rozdział 7, n. 12 (PL 34,397; CSEL 28-I,275.

[985] Rozdział 10, n. 11 (PL 40,381; CSEL 41,202).

[986] Tamże, rozdział 11, n. 12 (382; 204).

[987] 1 Kor 7,28: *A i panna jeśli wyszła za mąż, nie zgrzeszyła;* tamże 36: *Nie zgrzeszy; niech wychodzą za mąż!*

[988] Bez rubryki tu i w *Glossa* (niżej). W rzeczywistości jest z księgi *De nuptiis et concupiscentia,* I, rozdział 14, n. 16 (PL 44,423; CSEL 42,229).

[989] Augustyn, *De bono coniugali,* rozdział 11, n. 12 (PL 40,382; CSEL 41,204).

[990] Augustyn, *De nuptiis et concupiscentia,* jak wyżej.

[991] *Contra Iulianum Pelagianum,* III, rozdział 16, n. 30 (PL 44,717).

nek nie może zaszkodzić,[992] lecz raczej wierny pomaga niewiernemu, jak uczy Apostoł."[993]

5. Z tego okazuje się, że małżonków, którzy spółkują wyłącznie w celu potomstwa, albo którzy proszącym oddają powinność, broni od grzechu świętość małżeństwa i dobro małżeńskie. Jeżeli bowiem bez grzechu nie mogłoby zaistnieć spółkowanie małżeńskie, Pan po potopie nie nakazałby, żeby spółkowali, mówiąc:[994] *Rośnijcie i mnóżcie się,* skoro już nie mogli spółkować bez pożądliwości cielesnej.

[450] Rozdział 8[p] (189).

1. **Że nie każda rozkosz ciała jest grzechem.** Lecz może ktoś powie, że wszelka cielesna żądza i rozkosz, która jest w spółkowaniu, jest zła i grzeszna, ponieważ jest z grzechu i nieuporządkowana.[995] – A odpowiadamy mu, że ta żądza jest zawsze zła, ponieważ jest wstrętna i stanowi karę za grzech, lecz nie zawsze jest grzechem. Często bowiem święty mężczyzna rozkoszuje się według ciała jakąś rzeczą, jak odpoczywając po pracy, jedząc po głodzie; a jednak taka rozkosz nie jest grzechem, chyba że jest nieumiarkowana. Tak i rozkosz, która jest w spółkowaniu małżeńskim, które ma owe trzy dobra, wybrania się od grzechu.

2. **Grzegorz zdaje się mówić inaczej.** Wydaje się jednak, że święty Grzegorz inaczej myśli,[996] powiada mianowicie, że bez grzechu nie może zaistnieć spółkowanie cielesne: „Mąż śpiąc z własną małżonką, jeśli nie obmyty wodą, nie powinien wchodzić do kościoła. Chociaż różne narody ludzi różnie o tej sprawie myślą i zdają się odmiennie zachowywać, zwyczajem jednak Rzymian od najdawniejszych czasów było, po zbliżeniu do własnej małżonki, i szukać obmycia wodą, i od wejścia do kościoła trochę się powstrzymać. Ale mówiąc to, nie poczytujemy małżeństwa za winę; lecz

---

[992] Augustyn, *De bono coniugali,* rozdział 11, n. 13 (PL 40,383n; CSEL 41,204n).

[993] Zobacz: 1 Kor 7,14.

[994] Rdz 9,1.

[p] Numery 1-2: sporządzone ze słów i nauki Waltera, w tym samym rozdziale 3 (156 C – 157 A); oraz pod jego natchnieniem z rozdziału Grzegorza (tamże już częściowo) w *Decretum* Gracjana, C. 33, zagadnienie 4, rozdział 7 (1248n). – Numer 3: zależny od zakończenia Waltera (157 A), które potwierdzone jest (w numerze 4) z tego samego rozdziału Grzegorza, § 2 (1249).

[995] O tym wiele w drugiej księdze *Sentencji,* Dystynkcja 32, rozdziały 1-2.

[996] Grzegorz Wielki, *Responsio* (Odpowiedź) na dziesiąte pytanie Augustyna z Canterbury (PL 77,1196 B-C); czyli na Pytanie VIII w *Historia ecclesiastica* Bedy, I,27 (Pl 95,64 D). Autentyczność tego dokumentu dotąd jest sporna, bez względu na jego starożytność. Zobacz: S. Brechter OSB, *Die Quellen zur Angelsachsenmission Gregors des Grossen,* Münster 1941; P. Meyvaert, *Les «Responsiones» de S. Gregoire á S. Augustin de Cantorbéry,* w *Revue d'Histoire ecclesiastique* 54(1959)879-894; tegoż: *Bede's Text of the «Libellus Responsionum» of Gregory the Great to Augustine of Canterbury,* w *England before the Conquest: Studies in Primary Sources presented to D. Whitelock,* Cambridge 1971,15-33.

ponieważ to godziwe zbliżenie do małżonki nie może dokonać się bez rozkoszy ciała, od wejścia na miejsce święte trzeba się powstrzymać, ponieważ ta rozkosz w żaden sposób nie może być bez winy.

[451] 3. **Wyjaśnia powagę.** By zaś to nie sprzeciwiało się powyższym, trzeba pojmować o tych, którzy zbliżają się nie dla potomstwa. Ich rozkosz nie jest bez grzechu. A z trudem można spotkać takich, doznających jeszcze objęć cielesnych, którzy nie zbliżaliby się czasem poza zamiarem wydania potomstwa. Ile razy zaś to się stanie, od wejścia do kościoła trzeba się powstrzymać.

4. **Potwierdza wyjaśnienie w oparciu o jego słowa. Grzegorz.** A że tak pojmować należy, Grzegorz następnie dowodzi[997] „Jeżeli zaś ktoś korzysta ze swej małżonki nie pochwycony żądzą rozkoszy, lecz tylko dla rodzenia dzieci, ten zaiste powinien być zostawiony własnemu sądowi, zarówno co do wejścia do kościoła, jak co do przyjmowania tajemnicy ciała pańskiego, ponieważ nie może od nas otrzymać zakazu przyjmowania ten, kto włożony do ognia nie doznaje palenia. Gdy zaś nie miłość wydania potomstwa, lecz rozkosz panuje w spółkowaniu, małżonkowie mają także ze spółkowania co opłakiwać. Wtedy bowiem mąż, który po zbliżeniu z żoną, obmyty zostanie wodą, może nawet przyjąć Komunię świętą, ponieważ zgodnie z powyższym określeniem wolno mu wejść do kościoła.

DYSTYNKCJA XXXII

Rozdział 1[r] (190).

1. **O oddawaniu powinności małżeńskiej.** Trzeba też wiedzieć, że gdy we wszystkim innym mężczyzna przewodzi niewieście, jak głowa ciału: jest bowiem *głową niewiasty mężczyzna,*[998] w oddawaniu jednak powinności małżeńskiej są równi. – Dlatego Apostoł[999] obojgu **[452]** nakazuje (**Ambroży:**) „w tej sprawie sobie wzajem są poddani,”[1000] mówiąc: *Mąż niechaj żonie powinność oddaje, a tak samo i żona mężowi. Żona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż. Tak samo i mąż nie ma w mocy ciała swego, ale żona.* – **Ambroży:** Ponieważ[1001] ani niewiasta względem innego mężczyzny, ani mężczyzna względem innej niewiasty nie ma w mocy swego ciała;

---

[997] W tej samej *Responsio* X (PL 77,1197 B-C oraz 1198 A); czyli *Responsio* VIII (PL 65 C – 66 B).

[r] Jakby wszystko już w *Glossa* na 1 Kor 7,3 (PL 191,1588 A-B). Powaga zaś Augustyna (w numerze 2) tu wyraźniej przytoczona jest z pomocą Gracjana, rozdział 3, C. 32, zagadnienie 2 (1120).

[998] Zobacz: 1 Kor 11,3.

[999] 1 Kor 7,3-4.

[1000] Ambrozjaster, *In I Cor 7,3-4* (PL 17[1845]216 C; CSEL 81-II,71).

[1001] Ambrozjaster, jak wyżej.

(**Augustyn:**)[1002] ani mężczyzna, ani niewiasta, nie mają mocy powściągliwości bez wzajemnej zgody: lecz jedno drugiego ma władzę ciała, aby gdy jedno prosi, drugiemu nie było wolno odmawiać powinności. – **Ambroży:** „W tym bowiem są równi,"[1003] ponieważ „ani mężczyźnie, ani niewieście, nie wolno oddać ciała innemu, lecz sobie wzajem są dłużnikami w tej dziedzinie, by nie było sposobności grzeszenia." – **Augustyn.** Przez to „nie władza mężowi jest zabierana, lecz wada."[1004]

2. **Augustyn w księdze *De bono coniugali:*** „Małżonkowie bowiem winni są sobie wierność spółkowania nie tylko dla rodzenia dzieci, to jest pierwsza wspólnota w tej śmiertelności, lecz także dla wspólnego podejmowania słabości, dla unikania niedozwolonych spółkowań, wzajemne w pewien sposób niewolnictwo, że jeśli jednemu z nich podoba się powściągliwość, nie może, jak tylko za zgodą drugiego. Ani jeden ani drugi nie mają do tego władzy nad ciałem. Co aż tak jest prawdziwe, że o co on albo ona prosi z małżeństwa nie dla płodzenia dzieci, lecz z powodu słabości i niepowściągliwości, niech sobie wzajem nie odmawiają, by przez to nie wpadli w naganne zepsucie." „Oddawać bowiem powinność małżeńską nie jest występkiem; wymagać zaś poza koniecznością rodzenia, jest winą powszednią; nierząd zaś lub cudzołóstwo jest karalnym występkiem."

Rozdział 2[s] (191)

1. **Że ani jedno, ani drugie, nie może się powściągać, jak tylko za wspólną zgodą.** Że zaś bez zgody żony mąż nie może się powściągać, dowodzi się poniższymi świadec- **[453]** twami. – **Augustyn, *Super Psalmum* 146.** Mówi bowiem Augustyn:[1005] „Jeśli mąż powie, chcę już się powściągnąć, a żony nie chcę: nie może. Czego bowiem chcesz ty, nie chce ona. Czy przez twą powściągliwość ona ma stać się nierządnicą? Jeżeli z innym się zaślubi, będzie cudzołożna. Bóg nie chce takim zyskiem wyrównywać takiej straty. Oddaj powinność; chociaż nie wymagasz, oddaj. Bóg policzy tobie na doskonałą świętość, jeżeli nie wymagasz tego, co się tobie należy, lecz oddajesz żonie coś winien."

[1002] Tak w naszych rękopisach; w *Glossa* Mistrza (1588 B) pod rubryką: *O dobru małżeństwa,* następuje jakby ten sam tekst, jak niżej w numerze 2 tego rozdziału.

[1003] Ambrozjaster, *In I Cor* 7,3-4 (PL 17,216 D; CSEL 81-II,71).

[1004] *Sermo 332:* „Wadę ci się zabiera, nie władzę" (PL 38,1463).

[s] Rozdział zaczerpnięty z *Decretum* Gracjana. – Numer 1: z C. 33, zagadnienie 5, rozdział 1 (1250). – Numer 2: tamże, rozdział 5 (1252). – Numer 3: pierwsza powaga tamże, rozdział 6 (1252), druga z C. 33, zagadnienie 4, rozdział 11 (1250). – Numery 4-5: powaga z C. 33, zagadnienie 5, rozdział 11 (1253), z zakończeniem Gracjana; pytanie na początku n. 5 oraz opinia Gracjana („Jakimś"), z jego wypowiedzi po rozdziale 11 (1254; zakończenie Mistrza opiera się na *Decretum* Gracjana, C. 33, zagadnienie 5, rozdział 10 (1253).

[1005] Tak niżej również Gracjan. W rzeczywistości *Enarratio in Psalmum 149,* n. 15 (PL 37,1959; CCL 40,2189n).

2. **Augustyn, *Ad Ediciam.*** Tenże:[1006] „Według słów apostolskich, nawet gdyby mąż chciał się powściągać, a ty byś nie chciała, musi oddać tobie powinność; a Bóg jemu zaliczy powściągliwość, jeżeli ustąpi nie swojej, lecz twojej słabości, abyś nie popadła w cudzołóstwo." – „Kto więc współczując słabości żony oddaje,[1007] a nie wymaga powinności; albo jeżeli z powodu własnej słabości pojmuje żonę, biadając raczej, że nie mógł być bez żony, niż ciesząc się, że pojął, bezpiecznie oczekuje dnia ostatecznego."

3. **Augustyn, *Ad Armentarium et Paulinam.*** Ten sam:[1008] „Jedna tylko może być przyczyna, dla której nie tylko nie zachęcalibyśmy ciebie do tego, co ślubowałeś, lecz nawet wzbranialibyśmy to spełnić: gdyby może małżonka twoja odmówiła przyjąć to z tobą, z powodu słabości ducha albo ciała. Bo małżonkowie nie powinni czegoś takiego ślubować, jak tylko za zgodą i wspólną wolą; a jeżeli stało się niewcześnie, raczej trzeba lekkomyślność naprawić, niż obietnicę spełnić. Bo Bóg nie wymaga, żeby ktoś z cudzego coś ślubował, lecz raczej zakazuje cudze przywłaszczać." – **Augustyn w księdze *De adulterinis coniugiis.*** Onże:[1009] „Apostoł nawet do czasu, aby trwać na modlitwie, chciał, by małżonkowie *za wspólną zgodą,*[1010] wstrzymywali się wzajem od powinności."

[454] 4. **Augustyn w *Quaestiones Numeri.*** Ten sam:[1011] „Jawne jest, że Prawo chciało, by niewiasta była pod mężczyzną, aby żadne jej śluby, które złożyłaby z powodu wstrzemięźliwości, nie były przez nią wypełniane, jeżeli sprawcą nie był mężczyzna pozwalając. Bo chociaż Prawo chciało,[1012] by do grzechu tego mężczyzny należało, jeśli najpierw pozwolił, a potem zakazał, jednak nie powiedziało, by niewiasta czyniła to, co ślubowała, ponieważ już przedtem miała pozwolenie od męża. Rzekło, iż grzech jest mężczyzny, ponieważ odmówił tego, co przedtem pozwolił; jednak niewieście nie dał stąd rozkazu, aby, skoro mąż najpierw jej pozwolił, a potem, gdy zakazał, był wzgardzony." – Z tego wynika, że mężczyzna albo niewiasta nie może ofiarować Bogu powściągliwości bez wspólnej zgody, ani jeden drugiemu nie powinien odmawiać powinności.

5. Jeżeli zaś ktoś z nich drugiego uwolnił od swego prawa, czy może przywołać do przeszłej niewoli? Tego bowiem wydaje się, że Augustyn chciał powyżej.[1013] – Niektórym zdaje się, że żona nie odchodząca z domu męża, która za pozwoleniem męża przyrzekła powściągliwość, gdy on zakaże,

---

[1006] *Epistola 262,* n. 22 (PL 33,1078; CSEL 57,622n).
[1007] Augustyn, *Enarratio in Psalmum 147,* n. 4 (PL 37,1917; CCL 40,2142).
[1008] *Epistola 127,* n. 9 (PL 33,487; CSEL 44,28).
[1009] Księga I, rozdział 2, n. 2 (PL 40,452; CSEL 41,348).
[1010] 1 Kor 7,5.
[1011] *Quaestiones in Heptateuchum,* IV, zagadnienie 59 (PL 34,745; CSEL 28-II,365; CCL 33,272).
[1012] Zobacz Lb 30,16: *Lecz jeśliby się sprzeciwił, potem jako się dowiedział, on poniesie nieprawość jej.*
[1013] W numerze 4.

nie może spełnić: a to dla godności męża, który jest głową żony.[1014] – Lecz lepiej to się rozumie w takim przypadku, gdzie mąż pozwala żonie ślubować czystość, a przed ślubem zakazuje to spełnić. – **Z synodu w Reims.** Jeżeli zaś zmieniła ubiór, nie może być odwołana, zgodnie z tym:[1015] „Kto pozwolił żonę swą okryć welonem, drugiej niech nie pojmuje, lecz niech się podobnie nawróci."

Rozdział 3[t] (192).

1. **W jakim czasie należy powstrzymać się od spółkowania.** A chociaż powinność zawsze powinna być oddawana, nie każdego jednak dnia wolno prosić. – **Augustyn w księdze *De quaestionibus Veteris et Novi Testamenti.*** Dlatego Augustyn:[1016] „Chrześcijaninowi czasem wolno spółkować ze swoją żoną, a czasem nie. Z powodu bowiem dni procesyjnych oraz postów czasem nie **[455]** wolno spółkować, bo i od dozwolonych trzeba się powstrzymać, aby łatwiej osiągnąć to, o co się prosi." – Tenże:[1017] „Kiedy nadchodzą dni Bożego Narodzenia, albo pozostałe uroczystości, nie tylko od obcowania z nierządnicami, lecz także od własnych żon powściągajcie się." – **Ambroży.** Również Ambroży:[1018] „Jeżeli żona kieruje się powodem rodzenia dzieci, nie wiele czasu wydaje się udzielono na to korzystanie, ponieważ i dni świąteczne, i dni procesyjne, i sama zasada poczęcia i rodzenia, zgodnie z prawem wskazują, że w tych czasach należy odstąpić od korzystania z ciała."

2. **Hieronim zdaje się z powyższym nie zgadzać. – Hieronim w pewnej *Sermo.*** Temu zaś co zostało powiedziane,[1019] że oddawanie powinności nie jest grzechem, wydaje się sprzeciwiać to, co mówi Hieronim:[1020] „ktokolwiek żonie oddaje powinność, nie może trwać na modlitwie, ani spożywać ciała Baranka." – Również:[1021] „Jeżeli chleby pokładne nie mogły

---

[1014] Zobacz: 1 Kor 11,3; Ef 5,23.

[1015] W rzeczywistości Ambrozjaster, zagadnienie 1278 (PL 35,2385); CSEL 50,415).

[t] Rozdział 3. Numer 1: Powagi z tegoż *Decretum* Gracjana, C. 33, zagadnienie 4, rozdziały 5, 2 i 4 (1247n). – Numer 2 z tego samego zagadnienia 4, rozdział 1 oraz rozdział 1, § 1 (1247). – Numer 3 z C. 32, zagadnienie 2, rozdział 4 (1120), skąd rubryka. – Numer 4: Dwie powagi z C. 33, zagadnienie 4, rozdziały 10-11 (1249n).

[1016] W rzeczywistości Ambrozjaster, zagadnienie 127 (PL 35,2385; CSEL 50,415).

[1017] Jak tu brzmi, tekst znajduje się w trzecim kazaniu dodatku do Dzieł Świętego Maksyma, Biskupa Turynu: „I dlatego kiedykolwiek nadchodzą dni Bożego Narodzenia, albo pozostałe uroczystości ... nie tylko od nieszczęsnego obcowania z nierządnicami, lecz także od własnych żon powściągajcie się" (PL 57,849 A); w postaci oryginalnej jest Cezarego z Arles, *Sermo 188,* n. 4 (CCL 104,765; zobacz także PL 39,1976).

[1018] Ambrozjaster, *In I Corinthiorum* 7,5 (PL 17[1845]217 A-B; CSEL 81-II,72).

[1019] Wyżej, rozdział 1, n. 2 pod koniec.

[1020] Hieronim, rozprawa *De exodo in vigilia Paschae:* „Byście zaś wiedzieli, bracia najdrożsi, że ktokolwiek żonie oddaje powinność, nie może trwać na modlitwie, ani jeść mięsa baranka..." (PL 40,1204; CCL 78,540); zobacz o tym:PLS II,93.

[1021] Tamże, nieco niżej.

być jedzone przez tych, którzy dotknęli swych żon,[1022] o ile bardziej *chleb, który z nieba zstąpił,*[1023] przez tych, którzy krótko przedtem tkwili w objęciach małżeńskich, nie może być łamany i dotykany. Nie że potępiamy małżeństwo, lecz że w tym czasie, kiedy mamy ciało Baranka spożywać, powinniśmy być wolni od cielesnych uczynków."

3. Ten rozdział wydaje się odnosić ściśle do sług Kościoła, którym nie było wolno sprawować świętych obrzędów i tajemnic w czasie objęć małżeńskich,[1024] w którym też nie jest dana obecność Ducha Świętego. – **Hieronim, *Super Matthaeum.*** Dlatego też mówi:[1025] „Prawowite małżeństwa wolne są od grzechu, jednak w tym czasie, kiedy uczynki małżeńskie są speł- **[456]** niane nie jest dana obecność Ducha Świętego, nawet gdyby ten, kto obowiązkowi rodzenia jest posłuszny, zdawał się być prorokiem."

Rozdział 4[v] (193).

W jakich czasach nie należy odprawiać zaślubin. – Z synodu w Verdun. Nie tylko w cielesnym uczynku trzeba zachowywać czasy, lecz także w odprawianiu zaślubin, zgodnie z tym:[1026] „Nie należy odprawiać zaślubin od Siedemdziesiątnicy do Oktawy Wielkanocy, i trzy tygodnie przed świętem świętego Jana, oraz od Adwentu Pańskiego aż po Epifanii. Gdyby to się stało, niech będą rozdzieleni." – **Mikołaj na pytania Bułgarów.** Również Mikołaj:[1027] „Sądzę, że w wielkopostnym czasie w żaden sposób nie wypada, ani żony pojmować, ani małżeństw zawierać."

DYSTYNKCJA XXXIII[x]

Rozdział 1 (194).

1. **O różnych prawach małżeństwa.** Pyta się tu o starożytnych ojców, o których czyta się, że mieli jednocześnie wiele żon albo nałożnic, czy

---

[1022] Zobacz: 1 Krl 21,4.

[1023] J 6,51.

[1024] Zobacz: *Glossa ordinaria* do Łk 1,23: „Podczas swojej zmiany kapłani świątyni tylko obowiązkami zajęci, powściągali się nie tylko od objęć małżonek, lecz także od wejścia do domu" (u Mikołaja z Liry, V,124a) z Bedy do tego urywka (PL 92,324 A; CCL 120,27n).

[1025] Słowa są Orygenesa, *In Numerorum,* homilia 6, n. 3 (PG 12,610 C; GCS 30[1921]35).

[v] Dwie powagi z *Decretum* Gracjana, C. 33, zagadnienie 4, rozdziały 10-11 (1249n).

[1026] Raczej trzeba czytać z Gracjanem (niżej): w Lerida, roku 546, pod rubryką: *Z Synodu w Lerida,* w *Decreta* Burcharda, IX, rozdział 4 (rkp Watykański, *Palat. 586,* karta 4 recto; PL 140,816 A); dlatego nie jest wzięte z Synodu w Salegunstadt, roku 1022, jak świeżo twierdzi po Emilianie Friedbergu H. J. F. Reinhardt, *Die Ehelehre der Schule des Anselm von Laon,* 209.

[1027] Mikołaj I, *Epistola 97,* numer XLVIII (I. Mansi, XV,419 A; PL 119,999 A).

[x] Zobacz: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,11,10 (PL 176,496 D – 497 D); Walter, *Summa sententiarum,* VII,5 (PL 176,157 C – 1258 C); *Decretum* Gracjana, C. 23, zagadnienie 4 (1125-1131); *Sententiae Hermanni,* rozdział 31 (PL 178,1745 C-D); *Senten-*

grzeszyli. – Na co odpowiadamy: w różnych czasach, różne było zarządzenie Stwórcy.

[457] 2. Od początku bowiem czasu między dwojgiem tylko, mianowicie Adamem i Ewą, zaczęło się małżeństwo. Gdy Bóg mówił przez usta Adama:[1028] *Człowiek przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym ciele.* I zgodnie z początkowym sposobem między dwojgiem tylko, przez cały bieg czasu byłoby zawierane, gdyby pierwsi rodzice wytrwali w posłuszeństwie. – Po ich zaś spółkowaniu synowie i córki ich połączeni zostali małżeństwem, lecz jeden z jedną tylko. Dlatego zaś bracia z siostrami spółkowali, ponieważ nie było innych niewiast, albo mężczyzn, z którymi synowie i córki Adama by się łączyli. – Ze wszystkich pierwszy był Lamech, o którym się czyta,[1029] że miał dwie żony; co gani się, gdyż mówią, iż uczynił to dla wypełnienia cielesnej pożądliwości. – Potem zaś, gdy już prawie wszyscy ludzie służyli błędnym bożkom, gdy niewielu trwało w czci Boga, Bóg poradził, by wiele sobie pojmować w małżeństwo, by tych niewielu nie zabrakło, a cześć i znajomość Boga nie zanikła.

3. Dlatego Abraham za życia żony wszedł do niewolnicy i z niej zrodził.[1030] Również Jakub spółkował z wolnymi i niewolnicami;[1031] a córki Lota nadużyły pijanego ojca.[1032] Skoro bowiem Bóg, pozostawiwszy innych w bałwochwalstwie, wybrał sobie Abrahama i synów jego na lud szczególny, słusznie w płodności wielu niewiast szukano pomnożenia ludu Bożego, ponieważ w dziedzictwie krwi było dziedzictwo religii. Dlatego też w Prawie[1033] przeklęta była niepłodna, która nie pozostawiła potomstwa na

---

tiae [pseudo] *Anselmi,* wyd.: F. Bliemetzrieder, w BGPTMA XVIII, zeszyt 2-3,136n; L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* 664n. – Rozdział 1, n. 1: odparcie z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 2. C. 32, zagadnienie 4 (1127). – Numer 2: z Waltera, *Summa sententiarum,* VII,5 (157 C -158 A). – Numer 3: sporządzony z wypowiedzi Gracjana, C. 32, zagadnienie 4, przed rozdziałem 1 (1125), jak się zdaje; następnie („Gdy bowiem...") przed rozdziałem 3 (1127). – Numer 4: Jak widać z samej rubryki, źródłem jest Hugo, *De sacramentis,* II,11,10 (497 A). – Numer 5: z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 4, rozdział 7 (1129), gdzie znajduje się bez rubryki. – Numer 6: znowu z *De sacramentis* (496 D – 497 A). To, że bez rubryki jest także w *De sacramentis,* dowodzi, jak stwierdza L. Ott *(Walter von Mortagne 6*65, n. 33), iż ani Hugon, ani Mistrz, nie mieli przed sobą rozprawki *Cum omnia sacramenta* (ed. F. Bliemetzrieder, 136). Na tej samej zasadzie wyklucza także *Sententiae Magistri Anselmi* (wyd. Reinhardt, rozdział 45, s. 180). – Numer 7: Z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 4, rozdział 3 (1128). – Numer 8: Rubryka z Hugona *De sacramentis,* II,11,10 (PL 176,497 A), skąd Mistrz wywnioskował, że ta poniższa powaga (497 C-D) jest z tej samej księgi.

[1028] Rdz 2,24.

[1029] Zobacz: Rdz 4,19.

[1030] Rdz 16,2-4.

[1031] Rdz 30,1-23.

[1032] Rdz 19,31-36.

[1033] Zobacz Wj 23,26: *Nie będzie bezdzietnej ani niepłodnej w ziemi twojej;* Pwt 7,13: *Nie będzie u ciebie niepłodnego;* Pwt 25,5-10. Zobacz: Augustyn, *De bono coniugali,* rozdział 22 (PL 40,391; CSEL 41,221n).

ziemi. Stąd także kapłanom postanowione były małżeństwa, ponieważ w dziedzictwie rodu jest dziedzictwo urzędu. – A więc Abraham i Jakub nie zgrzeszyli, że poza żoną szukali synów z niewolnicy; ale nikomu nie wolno za ich przykładem prócz powinności małżeńskiej szukać u którejś płodności, skoro ich małżeństwa równają się dziewictwu naszych, a nieumiarkowane korzystanie z małżeństwa naszego czasu prawie naśladuje brzydotę nierządu czasu owego.

4. **Augustyn w księdze *De virginibus.*** O tym Augustyn tak **[458]** mówi:[1034] „Dla dawnych sprawiedliwych nie było grzechem, że korzystali z wielu niewiast: i nie czynili tego wbrew naturze, ponieważ nie z powodu rozpusty, lecz rodzenia to czynili; i nie wbrew obyczajowi, ponieważ w owym czasie takie rzeczy się działy; i nie wbrew przykazaniu, ponieważ żadnym prawem nie było zakazane."

5. **Augustyn, *Super Genesim.*** Tenże:[1035] „Zarzucają Jakubowi cztery żony: co, kiedy było zwyczajem, nie było występkiem." „Tak Patriarchowie łączyli nasienie swoje z przyjmującymi niewiastami,[1036] nie z pożądania spełnienia lubieżności, lecz z troski o przedłużenie dziedzictwa; jak Apostołowie rozkoszowali nauką swoją podziwiających słuchaczy, nie z chęci dostąpienia chwały, lecz z zamiłowania do siania prawdy."

6. **Tenże.** Ten sam gdzie indziej:[1037] „W dawnych czasach, gdy jeszcze tajemnica naszego zbawienia była osłonięta, sprawiedliwi z obowiązku mnożenia się zawierali małżeństwa: nie lubieżnością pokonani, lecz pobożnością pociągnięci; o wiele łatwiej mogli oni i chcieli się powściągnąć. Korzystali jednak z małżonek i jednemu mężowi wolno było mieć wiele: które czyściej mieli niż obecnie ma jedną każdy z tych, którym widzimy, że Apostoł dopuścił z pobłażania.[1038] Mieli je bowiem w dziele rodzenia, a nie w chorobie pożądania."

7. **Ambroży w księdze *De patriarchis.*** Również Ambroży:[1039] „Rzekła Sara do Abrahama:[1040] *Oto zamknął mnie Pan, abym nie rodziła; wnijdź do sługi mojej, byś syna z niej uczynił;* i tak się stało. Zważ najpierw, że Abraham był przed Prawem Mojżesza i przed Ewangelią. Nie wbrew prawu uczynił Abraham, jeżeli prawo wyprzedził; jeszcze bowiem nie wydawało się zakazane." Po drugie rozważ, że „nie żarem jakiejś lubieżności rozpalony, nie ujęty pięknem rozpustnej postaci, przez pożycie z niewolnicą wzgardził łożem małżeńskim, lecz usiłowaniem szukania po- **[459]** tomstwa i wydania dzieci. Jeszcze po potopie był rzadkością ród ludzki, a także

---

[1034] W rzeczywistości: *De bono coniugali,* rozdział 25, n. 33 (PL 40,395; CSEL 41,228).

[1035] Bez względu na rubrykę, chodzi o *Contra Faustum,* XXII, rozdział 47 (PL 42,428; CSEL 25,639).

[1036] Tamże, rozdział 48 (430; 641).

[1037] *De bono coniugali,* rozdział 13, n. 15 (PL 40,384; CSEL 41,207n).

[1038] Zobacz: 1 Kor 7,6.

[1039] *De Abraham patriarcha,* rozdział 4, n. 23 (PL 14[1845]429 B; CSEL 32-I,517n).

[1040] Rdz 16,2.

religia. Wreszcie i córki świętego Lota ten miały powód szukania potomstwa,[1041] by ród ludzki nie zaginął; i dlatego wzgląd dobra publicznego, przykrył prywatną winę."

8. **Augustyn w księdze *De virginibus.*** Również Augustyn:[1042] „Sprawiedliwy, chociaż pragnie[1043] *rozwiązanym być i być z Chrystusem*, jednak odżywia się, nie z żądzy życia, lecz z obowiązku zaradzenia, by trwał, co jest dla innych konieczne. Tak prawem małżeństwa z niewiastami spółkować, było dla świętych mężów obowiązkowe, a nie lubieżne." „Czym bowiem jest pokarm dla zdrowia ludzkiego, tym jest spółkowanie dla rodzaju ludzkiego. I oboje są nie bez rozkoszy cielesnej; która jednak miarkowana i kiełznana przez wstrzemięźliwość do naturalnego użytku sprowadzona, nie może być rozpustą. Czym zaś w podtrzymaniu życia jest niedozwolony pokarm, tym w szukaniu potomstwa jest spółkowanie nierządne lub niedozwolone; a czym jest w dozwolonym pokarmie nadmierny apetyt, tym jest u małżonków owo wybaczalne spółkowanie.

Rozdział 2[y] (195).

1. **Nie przedkłada się Janowego dziewictwa nad czystość Abrahama. – Augustyn w księdze *De virginibus.*** Że zaś czystość dziewicza nie powinna być przedkładana w zasłudze małżeńskiej nad czystość Abrahama, dowodzi Augustyn mówiąc:[1044] „Jak zasługa cierpliwości nie jest nierówna w Piotrze, który został umęczony, i w Janie, który nie został umęczony; tak nie jest nierówna zasługa powściągliwości w Janie, który nie doświadczył żadnego małżeństwa, i w Abrahamie, który zrodził synów. Bo bezżenność tamtego i małżeństwo tego według rozdziału czasów **[460]** walczyły dla Chrystusa. Lecz Jan miał powściągliwość w czynie, a Abraham tylko w sprawności." „Lepsza jest zaś czystość bezżennych niż małżeństw: jedną z nich Abraham miał w praktyce, obie w sprawności. Żył czysto po małżeńsku. Mógł zaś być czysty bez małżeństwa, lecz wtedy to nie było potrzebne." – **Hieronim.** Również Hieronim:[1045] „Któż by nie wiedział, że pod głębokim zrządzeniem Boga wszyscy dawni święci byli tej samej zasługi, której teraz są chrześcijanie? Jakim sposobem przedtem Abraham podobał

[1041] Rdz 19,31-36.

[1042] W rzeczywistości: *De bono coniugali,* rozdziały 15-16, n. 17-18 (PL 40,385; CSEL 41,210n).

[1043] Zobacz, Flp 1,23-24: *Pragnę rozwiązanym być i być z Chrystusem... Ale zostać w ciele potrzebniejsze dla was.*

[y] Rozdział 2. Numer 1: Rubryka sporządzona z tytułu Gracjana przed poniższą powagą Hieronima. Owa Augustyna z Hugona, *De sacramentis,* II,11,10 (497 B), z tym samym błędem co do rubryki. Ta Hieronimowa z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 4, rozdział 6 (1129).

[1044] *De bono coniugali,* rozdziały 21-22, nn. 26-27 (PL 40,391; CSEL 41,221n).

[1045] *Adversus Iovinianum,* II, n. 4 (PL 23[1845]288 B).

się w małżeństwie, tak obecnie dziewice podobają się w czystości. Służył on prawu i czasowi swemu; służmy prawu i czasowi naszemu i my, *na których przyszły końce wieków."*[1046]

2. Z tego widać, że święci Ojcowie przed Prawem bez grzechu mieli wiele żon, albo nałożnic. Je bowiem raz „żonami", raz „nałożnicami" nazywa Pismo Święte. Rachel i Lia, obie były żonami, a nie nałożnicami.[1047]

3. **Przeciwieństwo.** Jeżeli ktoś sprzeciwi się, że ci Ojcowie nie zachowali wierności łoża, odpowiadamy, że w tym dochowali wierności łożu, iż nie z innymi, lecz własnymi żonami, albo niewolnicami, spółkowali. – Taki oto był zwyczaj w tej rzeczy przed Prawem.

Rozdział 3[z] (196).

Jaki zwyczaj był pod Prawem. Za czasów zaś Prawa Mojżesz zakazał spółkować z matką, z macochą, z siostrą, z wnuczką, z siostrą ojca, z siostrą matki, z synową i niektórymi innymi. Pozwolił zaś na rozwód, po daniu pisma odprawy,[1048] w którym mąż wypisywał powody, dla których odprawiał żonę. Pozwolił także pojąć inną, po daniu pisma poprzedniej: „co[1049] *dla twardości serca*[1050] ich dozwolonym nazywa Chrystus, nie aby godzić się na rozwód, lecz aby udaremniać zabójstwo. **[461] – Jan Złotousty.** „Dopuścił, by działy się złe, aby nie stały się gorsze; a dopuszczając to, nie ukazał sprawiedliwości Boga, lecz zmniejszył winę w grzeszniku."

Rozdział 4[a] (197).

1. **Komu wolno było mieć wiele, albo nie.** Ale czy pod Prawem wolno było mieć wiele żon? Słuchaj, co jest napisane w Księdze Powtórzonego

---

[1046] Zobacz: 1 Kor 10,11.

[1047] Zobacz Rdz 29,16-34. Porównaj, Augustyn, *Contra Faustum,* XXII, rozdział 51: „cztery owe żony Jakuba, z których dwie były wolne, a dwie niewolnice" (PL 42,432; CSEL 25,645).

[z] Zwyczaj opisany jest przy pomocy *Summa sententiarum,* VII,5 (PL 176,158 A); jego uzasadnienie zaczerpnięte jest z *Glossa ordinaria* do Mt 5,31 (u Mikołaja z Liry V,21c), gdzie ostatni urywek przypisany jest Złotoustemu.

[1048] Rdz 24,1.

[1049] Pseudo-Beda, *In Matthaeum* 5,31 (PL 92,28 C-D); co najmniej wątpi się w autentyczność (PLS 4,2221).

[1050] Zobacz: Mt 19,8.

[a] Rozdział 4. Numer 1: Powaga Augustyna z *Glossa ordinaria* do Pwt 17,17 (u Mikołaja z Liry, I,350c). – Numer 2: Pierwsza część łączona z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 3 w C. 32, zagadnienie 4 (1127) i z rozprawy Waltera w *Summa sententiarum,* VII,5 (158 B). Druga część, dosłownie z tej samej wypowiedzi Gracjana. – Numer 3: Wszystko z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 5, rozdział 1 (1132), któremu dano tytuł: „Lepsze jest dziewictwo ducha niż ciała"; potem rozdział 2 (tamże). – Numer 4: Izydor znajduje się tamże, rozdział 8 (1134). Co wykazuje „koniec tego rozdziału", naświetlone jest również rozdziałami 9 i 11 (1134n). – Numer 5: z rozdziału 8, C. 32, zagadnienie 4 (1129).

Prawa:[1051] *Nie będzie miał wielu żon, które by przyłudziły serce jego.* – **Augustyn.** O tym urywku Augustyn powiada:[1052] „Jawne jest, że Salomon przekroczył to przykazanie;[1053] Dawid zaś miał wiele,[1054] a przykazania nie przekroczył. Dozwolone bowiem było mieć wiele, ale nie mnożyć *bardzo wielu żon, które by przyłudziły serce.* Skoro zaś dodano:[1055] *A niech się nie podnosi serce jego,* wydaje się, że zakazane zostały obcokrajowe. Jednak mnożenie żon ogólnie było zakazane; pozwolono zaś królowi mieć wiele, ale nie mnożyć."

2. Z nadejściem pełni czasów,[1056] gdy łaska Chrystusa wszędzie się rozszerzyła, prawo małżeństwa sprowadzone zostało do pierwotnego i rzetelnego ustanowienia, aby jeden z jedną się łączył, na obraz Chrystusa i Kościoła. – I nie szuka się wyboru daru w następstwie rodu, lecz w doskonałości życia i szczerości wiedzy; a dziewictwo przenosi się nad płodność, oraz kapłanom nakazuje się powściągliwość.

3. **O dziewictwie ducha i ciała.** Lepsze zaś jest dziewictwo ducha niż ciała. – **Ambroży w księdze *De virginibus.*** Dlatego Ambroży:[1057] Znośniejsze jest mieć dziewiczą duszę niż ciało. Jedno i drugie jest dobre, jeśli wolno; jeżeli nie wolno, przynajmniej nie dla człowieka czyści, lecz dla Boga **[462]** bądźmy." „Dziewica może być zhańbiona,[1058] nie może być scudzołożona. I domy publiczne nie hańbią czystości, lecz czystość nawet usuwa hańbę miejsca." – „Tenże:[1059] „Ciało nie może być wcześniej zepsute, jeżeli duch wcześniej nie został zepsuty".

4. **Izydor w *Synonyma.*** Również Izydor:[1060] „Ciało nie może się zepsuć, jeżeli wcześniej duch nie zostanie zepsuty. Gdy bowiem dusza jest wolna od zarazy, ciało nie grzeszy." Na końcu tego rozdziału wyjaśnia się, jakim sposobem jest prawdziwe, że jeśli dusza wcześniej nie zostanie zepsuta, ciało nie może się zepsuć, mianowicie grzechem.

5. **Augustyn w księdze *De bono coniugali.*** Także to Augustyna trzeba zauważyć:[1061] „Tak jak, powiada, święciej jest umrzeć z głodu niż jeść ofiarowane bożkom, tak święciej jest umrzeć bez dzieci, niż szukać rodu z niedozwolonego spółkowania. Skądkolwiek zaś ludzie się rodzą, jeżeli nie idą

[1051] Pwt 17,17.
[1052] *Quaestiones in Heptateuchum,* V, zagadnienie 27 (PL 34,760; CSEL 28-II, 391n; CCL 33,291).
[1053] Zobacz: 3 Krl 11,1-3.
[1054] Zobacz: 1 Krl 25,42-44; 2 Krl 5,13.
[1055] Pwt 17,20.
[1056] Ga 4,4.
[1057] Księga II, rozdział 4, n. 24 (PL 16[1845]213 B-C).
[1058] Tamże, n. 26 (214 A).
[1059] Raczej Pseudo-Ambroży, *De lapsu virginis consecratae,* rozdział 4, n. 11 (PL 16,370 B).
[1069] Księga II, n. 7 (PL 83,847 A).
[1061] Rozdział 16, n. 18 (PL 40,385n; CSEL 41,211).

za wadami rodziców i Boga szczerze czczą, zacni i zbawieni będą. Nasienie bowiem z jakiegokolwiek człowieka jest Bożym stworzeniem; i źle go używającemu, będzie źle, ale ono nigdy nie będzie złe."

DYSTYNKCJA XXXIV[b]

Rozdział 1 (198).

O osobach uprawnionych. Pozostaje teraz rozważyć, jakie osoby są uprawnione do zawarcia małżeństwa. Za uprawnione uznaje się osoby zgodnie z postanowieniami Ojców, które są różne. Inne bowiem były uprawnione przed Prawem, inne pod Prawem, inne w czasie łaski. Również w pier- **[463]** wotnym Kościele jakieś były uprawnione, które teraz nie są. Z tych zaś, które teraz są uprawnione lub nieuprawnione, niektóre są w pełni uprawnione, niektóre całkiem nieuprawnione, niektóre pośrednie. – W pełni uprawnione są te, którym nie przeszkadza ślub powściągliwości, albo święcenia wyższe, albo pokrewieństwo, albo różnica religii, albo warunek, albo oziębłość natury i jeżeli jest coś innego. – Całkowicie nieuprawnione są przez ślub, przez święcenia, przez pokrewieństwo, przez różnicę religii. – Pośrednie zaś, mianowicie ani w pełni uprawnione, ani zupełnie nieuprawnione, są przez oziębłość, albo warunek. Jeżeli bowiem takie połączą się nieświadomie, mogą pozostać gdy dojdą pewne powody, a w ich braku być rozdzielone.

Rozdział 2[c] (199).

1. **O rozdzielaniu oziębłych.** Co do tych, którzy z powodu oziębłości nie mogą oddawać powinności, święty Grzegorz radzi, aby trwali.[1062] Lecz „jeśli niewiasta podaje przyczynę mówiąc: Chcę być matką i rodzić dzieci", postanawia: „oboje z nich siedmiu rękoma bliskich" niech przysięgną, że „nigdy" cieleśnie nie zeszli się, a „wtedy niewiasta niech zawrze drugie

---

[b] Rozdział 1: Wszystko, poza słowami wprowadzającymi, z pierwotnej rozprawy (n. 6) czyli *Glossa* na 1 Kor 7,1 (PL 191,1586 C-D), z nieznanego źródła. Przy słowie *oziębłość* (które jest we wszystkich rękopisach zarówno *Glossae* jak *Sententiarum,* które sprawdziliśmy) *Glossa* pseudo-Piotra z Poitiers zaznacza: „Inny zapis ma *ułomność,* ten jest lepszy" (rkp „n" karta 65a, rkp „p" karta 113c).

[c] Numer 1: zmieszany z wypowiedzi Gracjana (§ 3) przed rozdziałem 29, C. 27, zagadnienie 2 (1071) oraz słów Grzegorza w rozdziale 2, C. 33, zagadnienie 1 (1149), jak niżej w numerze 3. – Numer 2: z *Decretum* Gracjana, rozdział 1, C. 33, zagadnienie 1 (1149). – Numer 3: z tego samego rozdziału 2 jak wyżej w numerze 1 (1149). – Numer 4: z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 3, z tego rozdziału 3, C. 33, zagadnienie 1 oraz z wypowiedzi po rozdziale 3 (1149n).

[1062] Zobacz słowa przypisane Grzegorzowi, niżej w numerze 3: z jego *Epistola.*

małżeństwo. „Mąż zaś, który jest natury oziębłej", niech pozostnie bez nadziei małżeństwa.

2. **Grzegorz do arcybiskupa Rawenny Jana.** Mówi bowiem tak:[1063] „Pytałeś o tych, którzy połączeni są małżeństwem, a nie mogą spółkować, czy on inną, a ona innego mogliby pojąć. O nich napisane jest:[1064] Mężczyzna i niewiasta jeżeli się złączyli, a potem niewiasta powiedziałaby o mężczyźnie, że spółkować nie **[464]** może z nią, jeżeli może udowodnić to, co mówi, przez sprawiedliwy sąd, niech weźmie innego; jeżeli zaś on wziął inną, niech będą rozdzieleni."

3. **Z listu tegoż.** Również:[1065] „Pytałeś o tych, którzy z powodu oziębłej natury mówią, że dając wzajem działanie ciału, spółkować nie mogą. (**Radzi.**) On zaś, jeśli nie może jej używać za żonę, niech ma ją za siostrę. (**A tu rozstrzyga.**) Jeżeli chcieliby przeciąć linę małżeńską, niech oboje pozostaną niezaślubieni. Jeżeli bowiem dla tej nie mógł być naturalnie odpowiedni, jakim sposobem będzie odpowiedni dla innej? Jeżeli więc mąż chce pojąć inną żonę, otworem stoi jawna podstawa: że znienawidził ją, gdy diabeł podłożył zarzewie nienawiści, i dlatego błędem kłamstwa usiłuje ją oddalić. A jeśli niewiasta podaje przyczynę i mówi: Chcę być matką i rodzić dzieci, oboje z nich siedmiu rękoma bliskich dotykając świętych relikwii, niech pod przysięgą powiedzą że nigdy przez zmieszanie ciała połączeni jednym ciałem się nie stali. Wtedy wydaje się, że niewiasta może zawrzeć drugie małżeństwo: *Po ludzku mówię, dla słabości ciała waszego.*[1066] Mąż zaś, który jest natury oziębłej, niech pozostanie bez małżonki. A gdyby on zawarł inne małżeństwo, wtedy ci, którzy przysięgli, będą uważani za winnych krzywoprzysięstwa; a po odprawieniu pokuty niech zostaną zmuszeni podjąć poprzednie małżeństwa."

4. To należy zachować gdy oboje twierdzą to samo. Lecz jeżeli mąż twierdzi, że oddał powinność żonie, a ona przeczy, słusznie pyta się, komu raczej należy mieć wiarę. – **Na synodzie w Compiègne.** O tym tak postanowiono:[1067] Jeżeli ktoś pojął żonę i miał ją jakiś czas, a ta niewiasta mówi, że nigdy nie spółkował z nią, a ten mężczyzna mówi, że czynił tak, trzeba oprzeć się na prawdzie męża, ponieważ *mąż jest głową żony."*[1068] To zostało postanowione o niezdolności naturalnej.

[1063] Słowa są raczej Rabana Maura, w *Epistola ad Heribaldum seu Poenitentiale,* rozdział 29 (PL 110,491 A), jak już zaznacza L. Machielsen, *Les spurii....* 254n, gdzie mowa również o tytule tego dzieła; zobacz też P. F. Kehr, *Italia Pontificia,* V,26.

[1064] *W prawach ludzkich* (rubryka marginalna), mianowicie w *Codex,* V,17,10 *(Corpus Iuris Civilis,* Berlin 2[1906]213a); zobacz także *Capitularia* Benedykta Lewity, II. N. 55 i 91 (PL 97,757 C; 760 C).

[1065] O źródłach tego numeru zobacz: L. Machielsen, *Les spurii...,* 252nn.

[1066] Rz 6,19.

[1067] Odprawiony w 757 roku, wobec dwóch legatów papieskich (Jerzego, biskupa Ostii oraz Jana zakrystiana), rozdział 20 (PL 96,1515; MGH, *Leges,* I,29).

[1068] Ef 5,23; zobacz: 1 Kor 11,3.

[465] Rozdział 3[d] (200).

1. **O tych, którzy powstrzymani czarami nie mogą spółkować. – Hinkmar, arcybiskup Reims.** O przeszkodzie zaś czaru postanawia się to trzymać: Że „jeśli[1069] przez wróżki i czarownice spółkowanie nie następuje, należy upomnieć tych, którym to się zdarza, by skruszeni i upokorzeni w duchu odprawili spowiedź Bogu i kapłanowi ze wszystkich grzechów, oraz łzami i jałmużnami, modlitwami i postami, Panu uczynili zadość. A przez egzorcyzmy i inne ubezpieczenia karności kościelnej słudzy Kościoła niech starają się takich uzdrowić. Jeżeli jednak by nie zdołali, mogą się rozłączyć. Lecz gdy z innymi zawrą małżeństwa, za życia tych, z którymi zostały związane, z tymi, których opuściły, nawet gdyby im została przywrócona zdolność spółkowania, nie będą mogły się zjednać."

2. To, co zawarte jest na końcu tego rozdziału, należy rozumieć, że zostało powiedziane, raczej z surowości, niż ze słuszności kanonicznej. Albo też rozumieć należy, że nie mogą zjednać się z poprzednimi, jak tylko przez sąd Kościoła, którym dokonane zostało rozdzielenie.

Rozdział 4[e] (201)

1. **Dodaje o umysłowo chorych. – Papież Fabian.** Również chorzy umysłowo, gdy są w obłędzie, nie mogą zawrzeć małżeństwa. Stąd Fabian:[1070] „Ani umysłowo chory, ani umysłowo chora, nie mogą zawrzeć małżeństwa; lecz jeżeli zostało zawarte, nie rozdzielać ich."

2. **Papież Mikołaj.** Także Papież Mikołaj:[1071] Ci, którzy małżeństwo zawarli zdrowi, a jednemu lub obojgu obłęd, albo szał, albo **[466]** choroba doszła, z powodu tej choroby małżeństwa takich nie mogą być rozwiązane. Podobnie także trzeba wiedzieć o tych, którzy przez przeciwników są oślepiani, albo pozbawiani członków, albo przez barbarzyńców zostali wytrzebieni.

---

[d] Rozdział 3. Numer 1: Z *Decretum* Gracjana, C. 33, zagadnienie 1, rozdział 4 (1150).

[1069] *Epistola 22 ad Rodulfum et Frotarium,* z pewnymi tu opuszczeniami (PL 126,151 A-C).

[e] Rozdział 4. Numer 1: Zmieszane z Waltera, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 16 (PL 176,166 C) oraz Gracjana, C. 23, zagadnienie 1, rozdział 26 (1147). Rozdział nie jest Fabiana, lecz prawnika Juliusza Pawła, *Sententiae,* II, tytuł 20, rozdział 4 (jak tamże zaznacza Emilian Friedberg); to samo przypisanie u innych, jak w *Sententiae Magistri Anselmi,* rozdział 105 (wyd.: J. F. Reinhardt, 198). – Numer 2: z tego samego urywka Juliusza Pawła, według Emiliana Friedberga (1146, przypis 229); z *Decretum* Gracjana zaczerpnięte przez I. Mansi'ego do Dekretów Mikołaja, tytuł XVII, rozdział VII *(Concilia,* XV,447); itd.

[1070] Rozdział nieautentyczny.

[1071] Mikołaj I, Epistola 157: *Si qui* (PL 119,1198 C; MGH, *Epistola* VI,678); lecz słusznie przez wszystkich odsądzane.

Rozdział 5[f] (202).

1. **O tych, którzy śpią z dwiema siostrami.** O tych także, którzy śpią z dwiema siostrami, albo które z dwoma braćmi, trzeba zobaczyć, co mówią kanony.

2. **Z synodu Orleańskiego:** „Kto spałby z dwiema siostrami,[1072] a jedna z nich przedtem była żoną, niech żadnej z nich nie ma; i z tą cudzołożną niech nigdy nie łączą się małżeństwem." Własnej nawet żonie nie wolno mu oddawać powinności, którą uczynił sobie zakazaną, poznając jej siostrę. A także po śmierci żony nie wolno mu z nią, jako z cudzołożną, połączyć się w małżeństwo.

3. **Papież Zachariasz.** Również Zachariasz Papież:[1073] „Spółkowałeś z siostrą twojej żony? Jeżeli uczyniłeś, żadnej nie miej; a żona twoja, jeśli nie była świadoma występku i nie chce się powściągać, niech wychodzi w Panu za kogo chce.[1074] Ty zaś i cudzołożnica bez nadziei małżeństwa pozostańcie, i jak długo żyjecie, pokutę czyńcie." Co mówi: 'niech wychodzi za kogo chce', trzeba pojmować: po śmierci męża.

4. **Grzegorz.** Dlatego Grzegorz:[1075] „Ci, którzy żony swoje na cudzołóstwie **[467]** chwytają, ani on, ani ona, niech nie pojmują innej żony, albo innego męża, jak długo żyją oboje. Gdyby zaś cudzołożna umarła, mąż jej, jeśli chce, niech się żeni; cudzołożna zaś nigdy, chociażby umarł jej mąż, lecz po wszystkie dni niech wykonuje pokutne płacze." Tu chodzi o to cudzołóstwo, które popełnia się z krewnym męża, albo krewną żony.

---

[f] Rozdział 5. Numer 2: Z *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 2, rozdział 30 (1072): co następuje jest wypowiedzią Gracjana po tym rozdziale (gdzie zamiast: *Item* czyta się: *Id est).* Ten sam rozdział powtórzony jest w C. 32, zagadnienie 7, rozdział 21 (1146), gdzie zdaje się przypisany (z rozdziałem 20) Synodowi Moguncki emu, tak jak w *Sententiae* Mistrza Gandulfa z Bolonii (wyd. I. De Walter, 589). – Numer 3: z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 7, rozdział 23 (1146). – Numer 4: tamże, rozdział 22. Glosa Mistrza na końcu rozdziału zdaje się pochodzić z kontekstu Gracjana.

[1072] Raczej, jak zaznacza Emilian Friedberg, stanowi rozdział 12 *Capitulare Vermeriense* z 753 roku (I. Mansi XII,560; PL 96,1508 A).

[1073] Nieautentyczne; z jakiejś księgi pokutnej wciągnięte do Burcharda: *Decretorum libri XX,* księga XIX, rozdział 5 (PL 140,965 D).

[1074] Zobacz 1 Kor 7,39: *Gdy umrze mąż jej... niech wychodzi za kogo chce, byleby w Panu.*

[1075] Pierwsza część tego rozdziału, jak zaznacza L. Machielsen, *Les spurii...,* 266, opiera się na rozdziale 11 (10) Synodu Orleańskiego (Roku Pańskiego 314): „O tych, którzy małżonki swoje schwytali na cudzołóstwie, a są oni wiernymi młodzieńcami i zakazuje się im zawierać małżeństwo, spodobało się, by, na ile można, dana im była rada, by innych żon także za życia swoich żon, chociaż cudzołożnych, nie pojmowali" (CCL 148,11). Druga część, jak się zdaje, z nieznanego źródła.

Rozdział 6[g] (203).

Nie należy oddalać żony za jakąś skazę, czy zniekształcone ciało. Także to wiedzieć trzeba, że za jakąś chorobę lub skazę cielesną nie wolno mężowi oddalać żony i na odwrót, lecz jedno drugiemu winno starać się o pomoce. – **Augustyn w księdze *De sermone Domini in monte.*** Dlatego Augustyn:[1076] „Jeżeli ktoś ma niepłodną żonę, albo na ciele zniekształconą, albo ułomnych członków, albo ślepą, albo kulawą, albo głuchą, albo jeżeli coś innego, czy to chorobami, albo trudami zniszczoną, i cokolwiek (wyjąwszy nierząd) można wymyśleć bardzo strasznego, dla wspólnoty i wiary niech wytrzymuje."

DYSTYNKCJA XXXV

Rozdział 1[h] (204).

1. **Z tego samego prawa korzysta mężczyzna i niewiasta.** To także zapisać należy, że gdy Pan pozwala mężowi oddalić żonę z powodu nierządu, tego samego pozwolenia nie odbiera się żonie. – **Hieronim, do Oceana o śmierci Fa- [468] bioli.** Dlatego Hieronim:[1077] „Przykazał Pan nie oddalać żony, *wyjąwszy przyczynę nierządu;* a jeżeli zostanie oddalona, *niech pozostaje niezamężna.* Cokolwiek nakazuje się mężczyznom, to odpowiednio spływa na niewiasty: bo nie ma być oddalona żona cudzołożna, a zatrzymany mąż nierządny." – Także:[1078] U nas, czego nie wolno niewiastom, nie wolno również mężczyznom; i ta służba na równych warunkach jest oceniana." – Z tego wynika, że niewiasta może pozywać męża za nierząd, jak mąż niewiastę.

2. **Innocenty Papież.** Dlatego Papież Innocenty:[1079] Religia chrześcijańska jednakowo potępia cudzołóstwo w obu płciach. Lecz niewiasty niełatwo

---

[g] Zależy od Waltera, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 2 (PL 176, 170 B-C), gdzie także rubryka *Augustyn...* i sama powaga. Mistrz jednak ją poprawił, jak wydaje się na podstawie *Decretum* Gracjana, rozdział 18. C. 32, zagadnienie 5 (1137).

[1076] Księga I, rozdział 18, n. 54 (PL 34,1257; CCL 35,62).

[h] Początek zaczerpnięty z *Summa sententiarum,* VII, rozdział 19 (168 A); potwierdzony rozdziałami wziętymi z *Decretum* Gracjana. Ta Hieronima z C. 33, zagadnienie 5, rozdział 19 i 20 (1137n); zakończenie zależy od wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 23 (1138), które przytoczone jest w numerze 2.

[1077] *Epistola 77,* n. 3 (PL 22[1859]691; CSEL 55,39).

[1078] Hieronim, tamże (691; 40).

[1079] List stanowiący *Consulenti tibi (do Ekssuperiusza biskupa Tuluzy).* 20 lutego 405 roku (wyd.: H. Wurm, *Decretales selectae ex antiquissimis Romanorum Pontificum epistolis decretalibus,* w *Apollinaris* 12[1939]70); gdzie indziej jako *Epistola 6,* rozdział 4, n. 10 (PL 20,499 B – 500 A).

oskarżają swych mężów o cudzołóstwo. Mężczyźni zaś swobodniej zwykli u kapłanów obwiniać swoje żony jako cudzołożne; i dlatego niewiastom, po wydaniu ich występku, odmawia się Komunii; z mężów zaś, gdy uczynek jest skryty, niełatwo ktoś z powodu podejrzeń jest powstrzymany: odsunięty zostanie, jeżeli jego wina zostanie odkryta.

Rozdział 2[i] (205).

1. **Że mąż nie może oddalić cudzołożnej, jak tylko gdy sam jest niewinny i na odwrót.** Jeżeli zaś pyta się, czy cudzołożny może oddalić cudzołożną z powodu nierządu, mówimy, że cudzołożna żona nie może być oddalona przez męża, jak tylko jeżeli on sam nie jest winny cudzołóstwa i na odwrót.

2. **Augustyn w pierwszej księdze *De sermone Domini in monte.*** Dlatego Augustyn:[1080] „Nic zdrożniejszego niż oddalić żonę z powodu nierządu, jeżeli udowodniono, że i on uprawia nierząd. Zachodzi bowiem to:[1081] *W czym drugiego sądzisz, samego siebie potępiasz.* Przeto kto z powodu nierządu chce odrzucić żonę, najpierw powinien być oczyszczony z nierządu. To **[469]** podobnie powiedziałbym też o niewieście. – **Tenże, *De adulterinis coniugiis.*** Ten sam:[1082] „Zżymają się mężowie, gdy słyszą, że cudzołożni mężczyźni ponoszą kary podobne cudzołożnym niewiastom, podczas gdy tym ciężej trzeba by ich karać, im bardziej do nich należy i cnotą niewiasty przewyższać i przykładem kierować." – Z tego wynika, że cudzołożny nie może oddalić cudzołożnej i na odwrót.

Rozdział 3[k] (206).

1. **Że mogą się pojednać, którzy z powodu nierządu są rozdzieleni.** Jeżeli zaś ktoś, wolny od nierządu, oddalił nierządną, nie może innej pojąć;

---

[i] Pytanie postawione w wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 1, C. 32, zagadnienie 6 (1139); pierwsza powaga (w n. 2) jest tym samym rozdziałem, częściowo juz w *Summa sententiarum,* VII,19 (168 B); druga z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 6, rozdział 4 (1139); zakończenie jest Gracjana, po rozdziale 5 (1140).

[1080] Rozdział 16, n. 47 (PL 34,1253; CCL 35,53).

[1081] Rz 2,1.

[1082] Księga II, rozdział 8, n. 7 (PL 40,475; CSEL 41,389).

[k] Rozdział 3. Numer 1: Zobacz; Walter, *Summa sententiarum,* VII,19 (168 C – 169 D); Gracjan, C. 32, zagadnienie 7 (1140nn); oraz Mistrz, na 1 Kor 7,10 (PL 191,1590 B – 1591 A). – Numer 2: Już w *Glossa* (1590 D – 1591 A) Mistrz przytacza pseudo-Ambrożego, z tym wyjaśnieniem: „Co mówi się, iż dodane zostało przez fałszerzy"); lecz skąd zaczerpnął, nie wiemy. Prawie ta sama powaga u Gracjana, C. 32, zagadnienie 7, rozdział 17 (1144), z wyjaśnieniem po rozdziale 18 (1145); to jednak nie jest źródłem tego urywka. – Numer 3: Jak wykazuje rubryka, pierwsza powaga (prócz pewnych słów dodanych przez Mistrza) z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 7, rozdział 3 (1140n). Druga, z rozdziału 4 tejże C. 32, zagadnienie 7 (1141). Trzecia, już w *Glossa* na 1 Kor 7,10-11 (Pl 191,1590 C) prócz

lecz trzeba, by był powściągliwy, albo powrócił do oddalonej; tak i o niewieście. – Dlatego Apostoł:[1083] *A tym, którzy są w małżeństwie, nakazuję nie ja, ale Pan, żeby ona od męża nie odchodziła. A jeśliby odeszła, żeby została bez męża, albo się z mężem pojednała;* i o mężu dodaje: *a mąż żony niech nie opuszcza.*

2. **Ambroży.** Lecz Ambroży powiada:[1084] „Dlatego nie dodaje o mężczyźnie, tak jak o niewieście, ponieważ mężczyźnie wolno pojąć inną". – Lecz to wierzy się, iż w księdze Ambrożego umieszczone zostało przez fałszerzy.

3. **Augustyn, *Super Epistolam ad Corinthios.*** Że bowiem należy uzupełnić o mężczyźnie to, co powiedział o niewieście, tak otwarcie mówi Augustyn:[1085] „Dlaczego nie dodaje o niewieście tego, co powiedział o mężczyźnie, jeśli nie ponieważ po- **[470]** dobną formę chciał, by pojmowano, aby jeśli oddalił, (co z powodu nierządu jest dozwolone), pozostawał bez żony, albo pojednał się z żoną?" – **Tenże w księdze *De sermone Domini in monte.*** Ten sam:[1086] „Skoro ani jej się nie pozwala zawierać małżeństwa za życia męża, od którego odeszła, a jemu drugiej pojąć, za życia żony, którą oddalił, tym mniej wolno jest popełniać niedozwolone z kimkolwiek cudzołóstwa. – **Tenże, tamże.** Ten sam:[1087] „By żona nie była łatwo oddalana, Pan samą przyczynę nierządu wyjął; wszystkie zaś inne uciążliwości, gdyby jakieś zaistniały, każe dla małżeńskiej wiary i czystości dzielnie znosić i cudzołożnikiem zwie, kto by pojął oddaloną przez męża.

4. Z tego wynika, że jeśli z powodu nierządu dokonuje się rozdzielenie, nie może mężczyzna, albo niewiasta, przejść do innego związku; mogą

---

ostatnich słów; gdzie źródłem jest *Decretum* Gracjana, tamże, rozdział 6 (1141). – Numer 4: przystosowany z *Summa sententiarum,* VII,19 (Pl 176,168 C). – Numer 5: Pseudo-Złotousty, z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 7, rozdział 1 (1115); pierwsza Hieronima, tamże, rozdział 2 (1116); druga zaś tegoż z *Summa sententiarum* VII,19 (PL 176,168 C-D), a nie jak zaznaczył L. Ott *(Walter von Mortagne.* 688), z *Decretum* Gracjana, C. 34, zagadnienie 1, rozdział 3 (1258). – Numer 6: Pierwsza część zaczerpnięta z wyżej powiedzianych w Dystynkcji 39, n. 3-4; pozostałe z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 20 w C. 32, zagadnienie 1 (1118). – Numer 7: sporządzony z rubryki i powagi Augustyna, w C. 32, zagadnienie 1, rozdział 7; druga powaga, tamże, rozdział 8 (1117); częściowo znajduje się już w *Summa sententiarum,* VII, rozdział 19 (PL 176,168 D). – Numer 8: O Grzegorzu zobacz przypis wyżej. Słowa Hermasa raczej z *Summa sententiarum,* VII,19 (PL 176,168 D – 169 A) niż z *Decretum* Gracjana, C. 34, zagadnienia 1-2, rozdział 7 (1259n), gdzie brak ostatnich wyrazów: „lecz nie często".

[1083] 1 Kor 7,10-11.

[1084] To jest Ambrozjaster, na 1 Kor 7,11: *„A mąż niech żony nie opuszcza.* Dosłuchuje się zaś: wyjąwszy przyczynę nierządu. Dlatego nie dodał mówiąc, jak o niewieście: *A jeśliby odeszła, żeby została* tak, ponieważ mężowi wolno pojąć żonę, jeżeli oddalił żonę grzeszącą; ponieważ mężczyzna nie tak jest prawem zobowiązany jak niewiasta; bo *mężczyzna jest głową niewiasty"* (PL 17[1845]318 B-C; CSEL 81-II,75; 1 Kor 11,3).

[1085] Tak rubryka z Gracjana (niżej); lecz raczej *De sermone Domini in monte,* I, rozdział 16, n. 43 (PL 34,1251; CSEL 35,48).

[1086] Tamże, rozdział 14, n. 39 (1249; 43)

[1087] Tamże (148; 42).

jednak pojednać się i współmieszkać jak przedtem, jeżeli drugie zechce oddalone przywołać.

5. **Co zdaje się sprzeciwiać powyższemu. – Jan Złotousty, *Super Matthaeum.*** Jednak Jan Złotousty powiada:[1088] „Jak okrutny jest i niegodziwy, kto oddala czystą, tak głupi jest i niegodziwy, kto zachowuje nierządną. Jest bowiem opiekunem brzydoty, kto kryje występek żony." – **Hieronim.** Również Hieronim:[1089] „Gdy niewiasta jedno ciało podzieliła na inne i nierządem oddzieliła się od męża, nie powinna być trzymana, by też i męża nie uczyniła pod złorzeczeniem, jak mówi Pismo:[1090] *Kto trzyma cudzołożnicę, głupi jest i niezbożny."* – Ten sam pisząc do kapłana Amanda,[1091] o jakiejś, która za życia męża wyszła za kogoś innego, tak rzecze: „Mówię rzecz nową, co więcej nie nową, lecz starą, która potwierdzona jest powagą starego Przymierza:[1092] Jeżeli niewiasta porzuciłaby drugiego mężczyznę i chciała pojednać się z pierwszym, nie może."

6. **Wyjaśnienie.** Lecz to wszystko należy pojmować o tej, która nie chciała odejść od cudzołóstwa, ani zgładzić grzechu przez pokutę: co jeśli mąż świadomie dopuszcza, wydaje się zgadzać. Jeżeli bowiem w cudzołóstwie trwać **[471]** postanowił, mąż uważany będzie za opiekuna brzydoty oraz winnego stręczycielstwa, jeżeli nie chce jej obwinić o cudzołóstwo.

7. Jeżeli zaś odeszłaby od grzechu i przez pokutę go oczyściła, może być pojednana z mężem. – **Augustyn *Ad Pollentium.*** Dlatego Augustyn: Co trudne ci się wydaje, by po cudzołóstwie żona została pojednana, jeżeli jest wiara, trudne nie będzie. Dlaczego bowiem nadal uważamy za cudzołożnych, o którzy wierzymy, iż są pokutą uzdrowieni?" – **Tenże w księdze *De adulterinis coniugiis.*** Tan sam:[1093] „Nie będzie haniebne, ani trudne, także po popełnieniu i oczyszczeniu cudzołóstw pojednanie małżeństwa, gdy nie wątpi się, że przez klucze królestwa niebieskiego dokonuje się przebaczenie grzechów:[1094] nie żeby po oddaleniu przez męża cudzołożnica była przywołana, lecz że po wspólnocie z Chrystusem cudzołożnicą nie jest zwana."

8. **Grzegorz w *Liber Pastorum.*** Również Grzegorz:[1095] „Powinien przyjąć grzesznicę, która odprawiła pokutę, ale nie często." – **Hermas.** Także Hermas:[1096] „Jeżeli mąż wiedziałby, że jego żona zgrzeszyła i niewiasta nie

---

[1088] Pseudo-Złotousty, *In Matthaeum opus imperfectum,* homilia 32 (PG 56.802).

[1089] *In Matthaeum* 18,9 (Pl 26[1845]135 A).

[1090] Prz 18,22.

[1091] Hieronim, *Epistola 55,* n. 4 (PL 22[1859]563; CSEL 54,495).

[1092] Zobacz Pwt. 24,1-4.

[1093] Tamże, rozdział 9, n. 8 (476; 390n).

[1094] Zobacz: Mt 16,19.

[1095] Źle wyjaśniając tytuł *w księdze Pasterzy* w swoim źródle, Mistrz myślał że tak przytoczona została *Reguła pasterska* Grzegorza; dlatego powagę podwoił.

[1096] Hermas, *Pastor,* II, przykazanie 4, rozdział 1 (PG 2,919; wyd.: S. Colombo, Mediolan 1954, s. 533 i 535).

odprawiła pokuty, lecz trwa w swoim nierządzie, a mąż z nią żyje, będzie winny i uczestniczący w jej grzechu. A jeżeli niewiasta oddalona odprawiłaby pokutę i zechciała do męża powrócić, powinien przyjąć grzesznicę, która odprawiła pokutę, lecz nie często."

Rozdział 4[1] (207).

1. **O tych, które najpierw splamiły się cudzołóstwem.** Zwykło się także pytać, czy może być pojęta za małżonkę ta, która przedtem zmazana została przez cudzołóstwo. – **[472] Leon Papież.** O tym Papież Leon rzecze:[1097] „Żaden niech nie pojmuje za małżonkę tej, którą wpierw zmazał cudzołóstwem." – **Z synodu Treburskiego.** Również:[1098] „Doniesiono do uszu świętych kapłanów, że ktoś cudzą żonę zhańbił nierządem, a nadto przysiągł cudzołożnej, że po śmierci prawowitego małżonka, jeśli będzie żył, pojmie ją za żonę: co się i stało. Taki więc związek zakazujemy i wyklinamy." – Tymi i innymi powagami zakazuje się łączyć w związek tych, którzy się wcześniej zmazali cudzołóstwem.

2. **Co powyższemu się sprzeciwia. – Augustyn w księdze *De nuptiis et concupiscentia.*** Lecz wbrew temu świadczy Augustyn mówiąc:[1099] „W końcu po śmierci tego, z którym było prawdziwe małżeństwo, może zaistnieć małżeństwo z tą, z którą poprzedziło cudzołóstwo." – **Tenże w** księdze ***De bono coniugali.*** Ten sam:[1100] „Całkiem oczywiste jest, że może zaistnieć dozwolone małżeństwo z osób połączonych w sposób niedozwolony, gdy nastąpi uczciwa zgoda."

3. **Rozstrzygnięcie.** Lecz ta ostatnia powaga mówi o nałożnicach, ukazując, że nałożnica może przejść do uczciwej zgody małżeńskiej, jeżeli zechce zachować czystość i wierność. – Pierwsza zaś powaga Augustyna mówi o tych, które żałowały za grzech i nic w śmierci męża nie knuły, i za życia męża cudzołożnik nie zapewnił cudzołożnej, że pojmie ją za małżonkę, jeśli dożyje. Ci zaś, którzy to czynią, mają od innych powyższych powag zakaz pojmowania.

---

[1] Tu Mistrz jawnie doskonali zagadnienie Waltera, rozdział 13 (PL 176, 165 A-B) przy pomocy *Decretum* Gracjana, C. 31, zagadnienie 1, gdzie „Pyta się, czy może być pojęta za żonę ta, która wcześniej została zmazana przez cudzołóstwo" (1108). – Numer 1: powagi przytoczone z Waltera, lecz formułowane raczej, jak w *Decretum:* Leona w numerze 1, druga Soboru w numerze 4 (1109); zakończenie jest Waltera. – Numer 2: Obie Augustyna w rozdziale 2 (1108). – Rozstrzygnięcie zaczerpnięte z wypowiedzi Gracjana, po rozdziale 2 (1108) i po rozdziale 3 (1109).

[1097] Raczej, jak dowodzi H. J. F. Reinhardt, *Die Lehre der Schule des Anselms von Laon,* 122, jest to postanowienie Synodu Treburskiego (895), o którym w przypisie następnym.

[1098] Parafraza rozdziału 40 Synodu (I. Mansi, *Concilia,* XVIII,152 B-D).

[1099] Księga I, rozdział 10, n. 11 (PL 44,420; CSEL 42,223).

[1100] Rozdział 14, n. 17 (PL 40,385; CSEL 41,209).

[473] DYSTYNKCJA XXXVI[m]

Rozdział 1 (208).

1. **Czy za niewolniczy stan żona może być odłączona od męża i na odwrót.** Zobaczmy teraz, czy stan może rozdzielić małżeństwo. – Na to mówimy, że wolna może poślubić niewolnika, lecz jeżeli nie wie, że jest niewolnego stanu, może swobodnie być oddalony, gdy jego niewolnictwo zostało rozpoznane; zgodnie z tym (**Na synodzie Wermeriańskim):** „Jeżeli jakiś wolny człowiek[1101] pojąłby niewolnicę drugiego za żonę, a uważa, iż jest wolna, gdyby ta niewiasta została potem rozpoznana w niewolnictwie, jeśli może ją wykupić z niewoli, niech to uczyni; jeżeli nie może, gdy zechce, niech pojmie inną. Jeżeli zaś wiedział i zgadzał się na to, że jest niewolnicą, niech ma ją potem jako prawowitą. – **W tym samym.** Również z tego samego[1102] „Jeżeli niewiasta wolna pojęła niewolnika, wiedząc, że jest niewolnikiem, niech go ma, ponieważ wszyscy jednego mamy Ojca w niebie.[1103] Jedno prawo bedzie dla mężczyzny i niewiasty.

2. Gdy mówi się: „wiedząc, że jest niewolnikiem", daje się do zrozumienia, że jeśli nie wiedziała, że jest niewolnikiem, nie musi z nim pozostawać. Jeżeli bowiem doznaje podstępu co do stanu, nie musi przylegać do tego, którego podstępem została uwiedziona. – Jeżeli zaś mężczyzna znał stan niewiasty, albo na odwrót, nie może jej oddalić. **Zachariasz Papież.** Dlatego Papież Zachariasz:[1104] „Jeżeli ktoś wolny niewol- **[474]** nicę pojąłby w małżeństwo, niech nie ma pozwolenia na oddalenie jej, jeżeli za zgodą obojga zostali połączeni, chyba że z powodu nierządu." Mówi o tych, którym stan obojga znany jest, kiedy się łączą.

---

[m] Dystynkcja 36. Zobacz: L. Ott, *Walter von Martagne und P. Lombardus,* 523nn. – Rozdział 1. Numer 1: Zagadnienie stanu jest Gracjana, w wypowiedzi przed rozdziałem 1, C. 29, zagadnienie 2 (1092); co następuje, z wypowiedzi jego przed rozdziałem 4 (1093); potem (w rozdziale 4 i 5) dwie powagi, które występują także w *Summa sententiarum,* VII, rozdział 14 (PL 176,165 C-D). – Numer 2: Pierwsza wypowiedź jest Gracjana przed rozdziałem 7, C. 39, zagadnienie 2 (1094); druga wynika z tej samej oraz z wypowiedzi przed rozdziałem 4 (1093). Słowa Zachariasza w rozdziale 2 (tamże).

[1101] *Peppini Regis Capitulare Vermeriense* (roku 753), rozdział 6 (PL 96,1507 B, gdzie brak ostatniego urywka: „Jeżeli zaś wiedział i zgadzał się na to, że jest niewolnicą, niech ma ją potem jako prawowitą." Tekstu tego nie ma u I. Mansi, *Concilia,* XII,565nn).

[1102] Tak jak tu brzmi, znajduje się u I. Mansi, *Concilia,* XII,566; w innej postaci, w tym samym rozdziale 6 w PL 96,1507 B.

[1103] Zobacz Mt 23,9: *Albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiech.*

[1104] Nie ma pod imieniem Zachariasza; ale dlatego nie przeczy się autentyczności. Często spotyka się bez imienia Papieża: zobacz. *Excerptiones Egberti Eboracensis,* n. 124 (I. Mansi, XII,424 E; PL 89,393 D); Benedykt Lewita, *Capitularia,* II, rozdział 95 (PL 97,760 D – 761 A); zawsze bez ostatnich słów: „chyba że z powodu nierządu".

Rozdział 2[n] (209).

1. **O związku niewolnika i niewolnicy różnych panów.** Pyta się także: jeżeli niewolnik jednego pojął niewolnicę drugiego, czy jest między nimi małżeństwo. – **Na synodzie w Chalons –sur-Saõne** tak o tym zostało postanowione:[1105] „Powiedziano nam, że niektórzy zrywają prawne małżeństwa niewolników jakimś zuchwalstwem władzy, nie zważając na owo:[1106] *Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.* Stąd zdało się nam, że małżeństw niewolników, nie zrywa się, chociaż mają różnych panów; lecz niech służą swoim panom, pozostając w jednym małżeństwie. I tego należy co do nich przestrzegać, kiedy związek był prawny i za wolą panów.

2. Zważ koniec tego rozdziału, gdzie wydaje się oznajmiać, że wbrew woli panów między niewolnikiem i niewolnicą nie może być zawarte małżeństwo, a jeżeli zawiera się, nie jest ważne. – Niektórym jednak wydaje się, że między nimi może zaistnieć małżeństwo bez wiedzy panów.

Rozdział 3[o] (210).

1. **O mężu, który robi się niewolnikiem, aby rozdzielony został z żoną.** To także zaznaczyć należy, że jeśli niewiasta pojęła mężczyznę wolnego, a on, by dać powód rozłąki, zrobił siebie czyimś niewolnikiem, ani on nie może żony oddalić, ani ona z powodu węzła małżeńskiego nie może być wzięta w niewolę.

2. **Na synodzie Treburskim.** Stąd owo:[1107] „Doniesiono świętemu Synodowi, że jakiś wolny, wziął wolną za żonę, a po dzie- **[475]** ci urodzeniu, dla rozłąki zrobił się czyimś niewolnikiem. Pytano czy winien niewiastę trzymać z konieczności, a jeżeli by trzymał, czy ona też winna być poddana w niewolę: gdy ten nie za zgodą małżonki zrobił się niewolnikiem, którego ona wolnego za męża pojęła.

---

[n] Numer 1: Statut synodu już w *Summa sententiarum,* VII,14 (PL 176,166 A-B); lecz źródłem jest *Decretum* Gracjana, gdzie zagadnienie przedłożone jest przed rozdziałem 8, C. 29, zagadnienie 2; powagą jest ten sam rozdział 8 (1095). – Numer 2: Z pewnymi zmianami z *Summa sententiarum,* po tym statucie (166 B); przez „Niektórym" domyślaj się Waltera (tamże).

[1105] Synod II w Chalon-sur-Saõne (813) (Concilium Cabillonense II, Mansi XIV,99); u Benedykta Lewity, *Capitularia,* dodatek III, rozdział 54 (PL 97,878).

[1106] Mt 19,6.

[o] Numer 1: z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 7, C. 290, zagadnienie 2 (1094). – Numer 2: jest samym rozdziałem 7.

[1107] Źródło niepewne. Nie znajduje się w statutach tego synodu.

Rozdział 4[p] (211).

1. **O wieku zawierających.** To także należy wiedzieć, że chłopcy przed czternastu laty, a dziewczęta przed dwunastu, zgodnie z prawem, nie mogą zawrzeć małżeństwa.[1108] A jeżeli przed wspomnianymi latami weszli w związek, mogą być rozdzieleni, chociaż za wolą i zgodą rodziców w związek weszli. Którzy zaś w dzieciństwie połączeni, po wieku dojrzałości fizycznej nie chcą siebie opuścić, lecz pozostawać w połączeniu, już przez to stają się małżonkami i nie mogą potem być rozłączeni.

2. Również zaręczyny nie mogą być zawarte przed siedmioleciem. Zawierane są bowiem samą zgodą, która nie może zaistnieć, jeżeli obie strony nie pojmują, co się między nimi dokonuje.

3. Omówiliśmy tych dwoje,[1109] z dodatkiem niektórych innych, którym małżeństwo może być rozwiązane, a jednak nie zawsze rozwiązane być musi. Teraz trzeba dodać o innych, które powodują, że osoby są całkiem nieuprawnione, a najpierw o święceniach.

DYSTYNKCJA XXXVII[r]

Rozdział 1 (212).

1. **W jakich święceniach nie może zaistnieć małżeństwo.** Są więc pewne święcenia, w których w żaden sposób nie może być zawarte małżeństwo, a gdyby zaistniał związek, **[476]** dokonuje się rozwodu: jak kapłaństwo, diakonat i subdiakonat. W innych zaś dozwala się wybrać małżeństwo, chyba, że przyjęli habit zakonny, albo złożyli ślub powściągliwości.

2. **Leon Papież.** Dlatego papież Leon:[1110] „Duchownym, lektorom, ostiariuszom, egzorcystom, akolitom, jeżeli znajdują się poza ślubem i habitem, a powściągliwości ślubować nie chcą, Kościół Rzymski pozwala pojmować żonę; nie wdowę, albo odprawioną, ponieważ potem nie mogą przystąpić

---

[p] Numer 1: Z *Summa sententiarum,* VII, rozdział 15 (PL 176,166 C). – Numer 2: wypowiedź Gracjana przed jedynym rozdziałem C. 30, zagadnienie 2 (1099n).

[1108] *Digesta,* XXIII, tytuł 2, prawo 4 (Corpus Iuris Civilis, I, 330b).

[1109] Mianowicie oziębłość i stan oraz inne, dotyczące osób pośrednio nieuprawnionych, o których Dystynkcja 34, rozdział 1.

[r] Rozdział 1, numer 1: zaczerpnięty ze statutów niżej przytoczonych, poza ostatnim urywkiem, który zależy od wypowiedzi przed rozdziałem 14, Dystynkcji 32. – Numer 2: Pierwsza powaga z tego samego rozdziału 14, D. 32; druga z rozdziału 13. – Numer 3: Owa Leona, pierwsza część jest rozdziału 10, D. 31; druga jest rozdziału 7, D. 32. W niektórych rękopisach, zazwyczaj na marginesach, włączone są tu trzy inne powagi; o nich zobacz nasz Wstęp.

[1110] Raczej legat Leona IX, Humbert, biskup Silva Candida, *Responsio contra libellum Nicetae Abbatis* (roku 1054), n. 32 (PL 143,999 D – 1000 A).

do subdiakonatu; a świecki pojmując żonę nie-dziewicę, albo dwakroć żonaty, do stanu duchownego." – **Z Synodu Kartagińskiego.** Również z Synodu Kartagińskiego:[1111] „Spodobało się, żeby biskupi, kapłani, diakoni, a także subdiakoni od żon się powściągali: czego jeśli nie uczynią, niech będą też usunięci z urzędu kościelnego; pozostali zaś duchowni do tego nie są przymuszani."

3. **Leon Papież.** Leon też:[1112] „Prawo powściągliwości jest to samo dla sług ołtarza, co dla biskupów i kapłanów: jeżeli oni są świeckimi, albo lektorami, mogą godziwie pojmować żony; lecz skoro doszli do powyższych stopni, zaczęło im się nie godzić, co się godziło." – **Na VI Synodzie.** Także na VI Synodzie:[1113] „Jeżeli ktoś z tych, którzy wstępują do duchowieństwa, chciałby związać się z niewiastą prawem małżeńskim, niech uczyni to przed święceniam subdiakonatu."

[477] Rozdział 2[s] (213).

1. **O zabójcach swoich małżonek. – Papież Mikołaj.** Tu trzeba dorzucić o zabójcach swoich małżonek. O których Mikołaj pisze do Radulfa, arcybiskupa Bourges:[1114] „Zabójcy swoich małżonek, za co innego mają być uważani, gdy nie dodajesz „cudzołożnych", albo czegoś innego w tym rodzaju, jeśli nie za morderców, i za to doprowadzanych do pokuty? Im całkowicie odmawia się małżeństwa."

2. Tu Mikołaj zdaje się pozwalać mężom zabijać swe żony za cudzołóstwo albo coś innego tego rodzaju; Lecz karność kościelna duchowym, a nie materialnym, mieczem razić nakazuje. – **Mikołaj Papież do arcybiskupa Albina.** Dlatego tenże sam Mikołaj:[1115] „Między innymi wasza Świątobliwość postarał się dodać: jeżeli czyjaś żona popełniłaby cudzołóstwo,

---

[1111] Pierwsza część: „Spodobało się ... powściągali" znajduje się w aktach Synodu Kartagińskiego II (390), pod koniec n. 1 (CCL 149,13); oraz w *Ferrandi Karthagensis diaconi breviatio canonum,* n. 16 (tamże, 288); pozostałe z kanonu 25 *Canones in causa Apiarii* (tamże, 108n).

[1112] *Epistola 167 (do Rustyka, Biskupa Narbonne),* pytanie 3 (PL 54,1204 A).

[1113] Szósty Synod, czyli VI Sobór Powszechny, był w rzeczywistości Soborem Konstantynopolskim III (680-681); słowa tu przytoczone, są raczej innego, „Piątoszóstego", czyli „Trullańskiego", w sali pod kopułą cesarskiego pałacu w Konstantynopolu, 692 roku, rozdział 6 (I. Mansi XI,953 D).

[s] Numer 1: całość z rubryki i rozdziału Gracjana, C. 33, zagadnienie 2, rozdział 5 (1152). – Numer 2: z wypowiedzi przed następnym rozdziałem 6 oraz z samego rozdziału 6, C. 33, zagadnienie 2 (1152). Ostatnia powaga z rozdziału 7 (tamże).

[1114] Mikołaj I, *Epistola 66 (ad Rodulfum Bituricensem archiepiscopum),* rozdział 6 (PL 119,885 A).

[1115] *Epistola 26 (ad Carolum Moguntinum archiepiscopum* vel *Albinum archiepiscopum).* (PL 119,811 B; MGH, *Epistola VI,* n. 156, 677); jako nieautentyczny określa A. Brackmann, *Germania Pontificia,* II-1,124 oraz III,92.

czy jej mężowi wolno ją zabić według prawa świeckiego.[1116] Lecz Święty Kościół Boży nigdy nie jest związany prawami świeckimi, miecza nie ma, jak tylko duchowy." – **Pius Papież.** Również Papież Pius:[1117] „Ktokolwiek zabiłby własną żonę bez prawa i bez powodu, a inną pojął, złożywszy broń niech odprawia publiczną pokutę; a gdyby był uparty, niech zostanie wyklęty, aż wyrazi zgodę."

[478] DYSTYNKCJA XXXVIII[t]

Rozdział 1[v] (214).

O ślubie. Zobaczmy teraz o ślubie. Ślub jest oświadczeniem jakiegoś dobrowolnego przyrzeczenia, które ściśle powinno być składane Bogu i o tym, co do Boga należy. Są jednak i śluby głupich,[1118] które powinny być złamane.

Rozdział 2[x] (215).

1. **O różnicach ślubów.** Należy zaś wiedzieć, że inny jest ślub ogólny, inny osobisty. Ogólny, jak ten, który wszyscy składają przy chrzcie, gdy ślubują wyrzec się diabła i jego pychy; osobisty, jak gdy ktoś dobrowolnie przyrzeka zachować dziewictwo, albo powściągliwość, albo coś tego rodzaju. –

[1116] *Digestae* czyli *Pandectae,* XLVIII, tytuł 5, prawo 21-25 *(Corpus Iuris Civilis,* I,848).

[1117] Nieautentyczne; opiera się, poza trzema ostatnimi wyrazami, na kapitularzu Wormackim uważanym za prawo, n. 3 (PL 97,637 A-B); o którym Hinkmar w: *De divortio Hlotharii et Tebergae,* pytanie V: „Naszego też czasu błogosławionej pamięci Cesarz na synodzie oraz postanowieniu ogólnym w Wormacji (Worms)... skąd pochodzi ta sprawa ... tak postanawia: Ktokolwiek pozostawiwszy własną żonę, albo bez winy zabiwszy...; gdyby był uparty, niech zostanie ujęty przez hrabiego..." (PL 125,652 D – 653 A.)

[t] Zobacz L. Ott: *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur,* 292-313; oraz tegoż: *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* w *Mélanges J. de Ghellinck* II,673-675, gdzie wykazuje, iż są cztery źródła Mistrza: Hugo, Gracjan, Walter i jego własna *Glossa* na „Apostoła".

[v] Rozdział 1 krótko zaczerpnięty został z Hugona, *De sacramentis* II,12,3 i 4 (PL 176,521 B i C).

[1118] Koh 5,3 *Nie podoba się mu ...głupia obietnica.*

[x] Numer 1: Część pierwsza zaczerpnięta z *Glossa* do Ps 75,12: *Śluby czyńcie i oddajcie* (PL 191,708 D – 709 A); znajduje się ona częściowo w *Glossa ordinaria* do tego urywka (rkp. Florent. Laurent. XVII. 4, karta 98 v; u Mikołaja z Liry III,194c), częściowo w *Glossa interlinearis,* gdzie rozróżnia się śluby ogólne i osobiste, „jak zachowanie dziewictwa". Druga część („Także... prywatny") krótko z Hugona, *De sacramentis* II,12,3 (PL 176,521 B). – Numer 2: Nauka o ślubie prywatnym jest Hugona, *De sacramentis* II,11,12 (502 D i 504 C); wypowiedź o ślubie uroczystym znajduje się niżej na początku numeru 3. Słowa Augustyna, w *Glossa* na 1 Tm 5,12 (PL 192,353 C) zaczerpnięte z Florusa do tego urywka (kolumna 726). – Numer 3. Pierwszy zwrot („Dla ślubujących ... jest naganne"), z tejże *Glossa* na 1 Tm 5,12 (353 C-D); już w *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry VI,121v; rkp „l" karta

Również ślub osobisty inny jest prywatny, inny uroczysty. Osobisty złożony w ukryciu; uroczysty złożony w obliczu Kościoła. Także gdy złamie się ślub prywatny, jest grzech ciężki; natomiast złamać ślub uroczysty, to grzech i zgorszenie.

2. Ci, którzy prywatnie składają ślub powściągliwości, nie powinni zawierać małżeństwa, ponieważ zawierając grzeszą ciężko; jeżeli jednak zawarli, nie rozdziela się ich, ponieważ nie da się udowodnić to, co skrycie zostało dokonane. Ci natomiast, którzy ślubują uroczyście, w żaden sposób nie mogą zawrzeć małżeństwa; im **[479]** nie tylko zawrzeć małżeństwo, lecz nawet chcieć, jest naganne. – **Augustyn do Julianny o świętym wdowieństwie.** Dlatego Augustyn:[1119] „W węźle małżeńskim, jeżeli obyczajność jest zachowana, nie ma obawy potępienia; lecz w powściągliwości wdowiej i wzniosłości dziewiczej, szuka się cnoty większego daru: po której uproszeniu, wyborze i ofiarowaniu ślubem, już nie tylko zawrzeć małżeństwo, lecz chcieć zawrzeć jest naganne."

3. Dla ślubujących bowiem dziewictwo lub wdowieństwo, nie tylko zawrzeć małżeństwo, lecz nawet chcieć jest naganne. Apostoł dowodzi tego Tymoteuszowi pisząc:[1120] *Młodych wdów nie przyjmuj, bo gdy przez rozkosz rozwydrzą się w Chrystusie, chcą potem iść za mąż,* to znaczy po ślubie powściągliwości prowadziłyby życie w grzechach. Nie mówię „zawierają małżeństwo", lecz „chcą zawrzeć małżeństwo"; *w Chrystusie,* jakby wtedy nie było grzechem. – Lecz, że jest dowodzi dodając: *Niosąc ze sobą potępienie;* a dlaczego, dodaje: *że pierwszą wiarę złamały* **(Augustyn w tym samym):**[1121] „Chociaż nie wychodząc za mąż, to jednak chcąc: aby widać było, że wola, która odpadła od postanowienia, jest potępiona, czy zaślubiny nastąpią, czy nie. Potępia się bowiem złamanie postanowienia.

167b), a także w *Summa sententiarum* VII,10 (PL 176,163 A); z tych źródeł przytaczany przez scholastyków, przeważnie pod imieniem Hieronima, lecz daremnie. Co następuje opiera się na tej samej *Glossa* (353 D), gdzie słowa Augustyna, które następują. – Numer 4: Powaga pseudo-Grzegorza już w *Summa sententiarum* VII,10 (PL 176,162 B), lecz innymi słowami; źródłem dla Mistrza jest raczej *Decretum* Gracjana, C. 27, zagadnienie 1, rozdział 2 (1047n). – Numer 5: z tegoż rozdziału 2, § 2 (1048). – Numer 6: z tego samego rozdziału 2, § 3. – Numer 8: o wdowach i pannach mowa w rubryce do rozdziału 7, C. 27, zagadnienie 1 (1050); lecz dekret Innocentego znajduje się w rozdziale 10; przytaczany jest także w *Summa sententiarum* VII,10 (PL 176,162 C), jednak nie ona jest źródłem dla Mistrza. – Numer 9. Ta sama wypowiedź u Waltera de Mortagne, *Summa sententiarum* VII,10: „Nie wydają się bowiem (słowa Innocentego) odmawiać okrytym welonem dziewicom wyłącznie małżeństwa, ale też miejsca pokuty" (PL 176,162 C). Rozstrzygnięcie zaś jest Gracjana, w § 1 wypowiedzi po rozdziale 43, C. 27, zagadnienie 1 (1062). – Numer 10: Słowa pseudo-Klemensa, z *Decretum* Gracjana, C. 32, zagadnienie 7, rozdział 16 (1144). Co następuje, opiera się na wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 11. C. 32, zagadnienie 7 (1142n). Powaga Augustyna w samym rozdziale 11 (1143).

[1119] *De bono viduitatis,* rozdział 9, n. 12 (PL 40,437; CSEL 41,317n).

[1120] 1 Tm 5,11-12.

[1121] Rozdział 9, n. 12 (437n; 317n).

Potępiane są takie, ponieważ złamały pierwszą wiarę powściągliwości", to jest ślub, albo w złamanym ślubie wiarę, którą na chrzcie wyznały.

4. Jeżeli zaś potępiane są za wolę wyjścia za mąż, wiadomo, że gdyby ją doprowadziły do skutku, należy to uznać za nieważne, a one winny być zmuszone powrócić do postanowienia. – **Grzegorz do Bonifacego.** Dlatego Grzegorz:[1122] „Wdowy odstępujące od postanowienia wdowieństwa, o których nas się radziłeś, wierzę, iż wiesz od świętego Pawła,[1123] jeśli nie nawrócą się, dawno są potępione. I my powagą apostolską, że winny być potępione i od wspólnoty wiernych oraz od **[480]** progów kościoła zdala trzymane uznajemy, aż będą posłuszne swoim biskupom i do dobra, które rozpoczęły, wbrew woli, albo dobrowolnie, powrócą."

5. **O dziewicach nie okrytych welonem.** „O dziewicach zaś[1124] welonem nie okrytych, gdyby zeszły z drogi, przez poprzednika naszego Innocentego[1125] mamy tak postanowione: Te, które jeszcze świętym welonem nie okryte, jednak zawsze udawały, że trwają w dziewiczym postanowieniu, chociaż nie zostały okryte welonem, jednak gdyby wyszły za mąż, jakiś czas powinny czynić pokutę, ponieważ ślub ich był przez Pana trzymany. Jeżeli bowiem między ludźmi umowa dobrej wiary w żaden sposób nie zwykła być rozwiązywana, o ile bardziej ta obietnica, którą Bogu złożyła, nie może być rozwiązana bez kary!"

6. **Tenże.** Również: „Jeżeli dziewice jeszcze nie okryte welonem[1126] tak karane są publiczną pokutą i ze wspólnoty wiernych aż do zadośćuczynienia są wykluczone, o ile bardziej wdowy, które są wieku doskonalszego i dojrzalszej rady, a przyjęły habit zakonny, i potem odeszły oraz do pierwszego wymiotu powróciły,[1127] przez nas i przez wszystkich wiernych od progów kościoła i od wspólnoty wiernych aż do zadośćuczynienia winny być wykluczone i oddane do więzień!"

7. Z tego wynika, że dziewice, albo wdowy, związane ślubem powściągliwości, czy są welonem okryte, czy nie, w żaden sposób nie mogą wybrać małżeństwa. To samo należy pojmować o wszystkich, którzy ślubowali powściągliwość: co bowiem przedtem było dozwolone, po ślubie staje się niedozwolone.

[1122] Zobacz: Benedykt Lewita, *Capitularia,* dodatek IV, rozdział 88 (PL 97,900 A-B). Wśród listów Grzegorza II, ani Grzegorza III, nie znajduujemy do Bonifacego.

[1123] 1 Tm 5,11-12.

[1124] Zobacz: Benedykt Lewita (900 B); ta powaga znajduje się wśród Odpowiedzi Papieża Szczepana II (rok 754) w PL 89,1025 B-C.

[1125] Innocenty I, *Epistola 2 (ad Victricium Rothomagensem episcopum),* rozdział 14, n. 16 (PL 20,479 A i 480 A); o którym zobacz: H. Wurm, *Decretales selectae* itd., w *Apollinaris* 12(1939)42.

[1126] Dalszy ciąg powagi Grzegorza, czyli Benedykta Lewity, tamże.

[1127] Prz 26,11; 2 P 2,22.

8. **Papież Innocenty.** Nie należy tu pomijać, że Innocenty[1128] o wdowach i pannach postanowił: „Które Chrystusowi duchowo się zaślubiają, gdyby potem publicznie wyszły za mąż, nie należy ich do pokuty dopuszczać, chyba że ci, za których wyszły, odeszli ze świata. Jeżeli bowiem co do **[481]** ludzi przestrzegana jest ta zasada, że która za życia męża drugiemu się zaślubiła, uważana jest za cudzołożną, i nie daje się jej zgody na odprawienie pokuty, chyba, że jeden z nich by umarł, o ile bardziej o tej trzeba zachować, która najpierw złączyła się z nieśmiertelnym Oblubieńcem, a potem przeszła do ludzkich zaślubin.

9. Zważ, iż nie tylko małżeństwa zdaje się takim odmawiać, lecz nawet miejsca pokuty. – Lecz nie tak należy pojmować, że kiedyś od pokuty wykluczone będą te, które zechcą godnie pokutę odprawić; lecz nie powinny być do pokuty dopuszczone te, które nie zechcą odstąpić od nieczystego spółkowania, ponieważ po postanowieniu zakonu, nie może z Bogiem przez pokutę pojednać się ta, która do habitu swych ślubów powrócić by zaniedbała. Ten, z którym się połączyła, wtedy umrze dla niej, kiedy ona od jego niedozwolonych objęć całkowicie odstąpi. Gdy więc mówi się, że „one nie powinny być dopuszczane do pokuty, jeżeli ci, z którymi się połączyły, nie zeszli ze świata", trzeba domyślić się: „im". Wtedy bowiem mężczyźni schodzą „im" ze świata i umierają, gdy one wyobcowują się z ich pożądania. To znaczenie wyjaśnia i umacnia załączone podobieństwo.[1129]

10. **Jak wielkim złem jest cudzołóstwo.** Gdy mężczyzna i niewiasta prawowitym związkiem są połączeni, wiadomo, że jedno za życia drugiego nie może przejść do innego związku: inaczej popełnia cudzołóstwo. – **Papież Klemens.** Mówi o tym Papież Klemens:[1130] „Co we wszystkich grzechach jet cięższe od cudzołóstwa? Drugie bowiem ma miejsce w karach, którego pierwsze mają ci, którzy od Boga schodzą na bezdroża." – Bardzo ciężko więc grzeszą cudzołożni, ciężko nierządni, lecz ciężej od tych wszystkich kazirodcy; a tych wszystkich przekraczają występujący przeciw naturze. – **Augustyn w księdze *O cudzołożnych małżeństwach.*** Dlatego Augustyn:[1131] „Zło cudzołóstwa przewyższa nie- **[482]** rząd, przewyższone jest zaś przez kazirodztwo: gorzej bowiem jest spać z matką, niż z cudzą żoną. Lecz najgorsze wśród tych wszystkich jest, co dokonuje się wbrew naturze, jak gdy mężczyzna korzysta z organu niewiasty do tego niedozwolonego. To niegodziwie dzieje się na nałożnicy, jeszcze niegodziwiej na żonie.

[1128] W tej samej *Epistola 2,* rozdział 13, n. 16 (PL 20,478 B i 479 A).

[1129] Tegoż mianowicie Innocentego, wyżej w numerze 8; zobacz także przypis w drugim szeregu.

[1130] Pseudo-Klemens, *Epistola I, ad Iacobum* (PG 1,466 D – 467 A); z *Decreum* pseudo-Izydora (PL 130,22 B-C).

[1131] Raczej zaczerpnięte z Augustyna, *De bono coniugali,* rozdział 8, n. 8; oraz rozdział 11, n. 12 (PL 40,379 i 382; CSEL 41,109 i 203n).

Rozdział 3[y] (216).

1. **O tych, którzy powracają po długiej niewoli.** Tu stawia się pytanie o te niewiasty, które uważając, że ich mężowie zmarli w niewoli, albo nigdy nie zostaną przez niegodziwą władzę uwolnieni, przeszły w małżeństwa z innymi: jeżeli ci, których uznawano, że zginęli, prowóciliby, czy mają być im oddane oraz czy drudzy uprawiali nierząd, a one były winne cudzołóstwa.

2. **Papież Leon.** O tym Leon Papież tak powiada:[1132] „Trzeba byśmy wierzyli, że związki uprawnionych powinny być przywrócone, a usunąwszy te, które wrogość wniosła, każdemu to prawnie zostało zwrócone co wniósł; trzeba starać się, by każdy otrzymał co jest własne. Jednak niech nie będzie uważany za winnego, i nie będzie miany za przywłaszczyciela cudzego prawa, kto przyjął rolę tego męża, który uważano, że już nie żyje. Tak bowiem wiele, co należało do uprowadzonych w niewolę, mogło przejść na cudzą własność; a jednak pełnej sprawiedliwości jest, by po ich powrocie zostało przywrócone. Dlatego jeżeli mężowie po długiej niewoli, tak trwają w miłości swoich żon, że pragną, by wróciły do wspólnoty z nimi, trzeba odpuścić i za niewinne uznać, co wniosła konieczność, a przywrócić to, o co prosi wierność. Jeżeli zaś jakieś niewiasty tak drugich **[483]** mężów miłością są zniewolone, że wolą do nich przylegać, niż przejść do prawego związku, słusznie winny być napiętnowane, tak by pozbawione były kościelnej wspólnoty, ponieważ z rzeczy wybaczalnej wybrały zmazę występku. Niech małżeństwa wrócą przeto do swego stanu, ponieważ jak niewiasty, które do swoich mężów nie chciały powrócić, powinny być uważane za niezbożne, tak te, które powracają, słusznie powinny być chwalone."

3. Z tego wynika, że ci, którzy tak się łączą, że wierzą, iż mąż zabity, mają przez niewiedzę jakieś usprawiedliwienie od grzechu; i tylko pierwsze

---

[y] Zobacz: J. A. Brundage, *The Crusader's Wife revisited,* w *Studia Gratiana* Bolonia XIV1967)241-251; L. Ott, Walter von Mortagne, w *Mélanges* II,672n. – Numer 1: Zagadnienie już w *Summa sententiarum,* VII, rozdział 9 (PL 176,161 C), lecz tu przetkana *Decretum* Gracjana. Samo bowiem zagadnienie sformułowane ze słów Leona I, na początku rozdziału 1, C. 34, zagadnienia 1-2 (1256n) oraz owymi Gracjana na początku tej *Causa* (1256). – Numer 2: Powaga Leona, jak wyżej, rozdział 1, C. 34, zagadnienia 1-2 (1257, 10nn); częściowo tylko u Waltera (161 C-D). – Numer 3: Tak mniej więcej kończy Walter (161 D). – Numer 4: Podobny (nie ten sam) przypadek u Waltera (161 D – 162 A). – Numer 5: Pierwsza część jest Waltera. Pozostała jest zdaniem Mistrza, które „nie jest ogólnie utrzymywane". Już w bezimiennej *Glossa* rękopisu Bamberskiego *Patr. 128* czyta się o tym miejscu: *zaczyna się usprawiedliwiać:* „. O. [czyli Mistrz Odon z Soissons, potem Ursicampi] mową ciemnawą i nikłą powiedział swoim słuchaczom, że to rozwiązanie jest błędne" (k. 21v); u M. Landgrafa, *Zwei Gelehrte aus der Umgebung des Petrus Lombardus,* w *Divus Thomas* (Fr.) 11(1933)163.

[1132] Papież Leon I, *Epistola 159 (ad Nicetum Aquileiensem episcopum),* rozdziały 1-4 (Mansi, VI,331 D – 333 A; PL 54, 1136 B - 1137 B). Trudności tu opisane Nicetas przedłożył Leonowi w 458 roku, jako żałosne skutki najazdu Attyli roku 452.

małżeństwo jest prawe, nie drugie, jest jednak wybaczalne, gdy wolne od zarzutu złej woli.

4. **Zagadnienie.** Lecz jeżeli ktoś, pozostawiwszy w ojczyźnie swoją żonę, wyjeżdżając do dalekiego kraju pojmie drugą, potem wiedziony żalem chciałby ją oddalić, twierdząc, że miał inną, która żyje, a nie pozwala na to Kościół, który nie wie tego, co on mówi; zachodzi pytanie, czy w tym drugim związku jest małżeństwo.

5. **Rozstrzyga.** Można zaiste powiedzieć, że nie ma małżeństwa, a niewiasta usprawiedliwiona jest przez niewiedzę, mężczyzna natomiast popełnił cudzołóstwo. Lecz ponieważ, chcąc powrócić do pierwszej, a nie mogąc, musi z karności Kościoła tę trzymać, zaczyna być usprawiedliwiony przez posłuszeństwo i lęk, że na prośbę niewiasty oddaje powinność; od której sam nigdy nie powinien prosić. I tak o innych tego rodzaju należy wiedzieć.

DYSTYNKCJA XXXIX[z]

Rozdział 1[a] (217).

1. **O różnej religii.** Po powyższych trzeba rozpatrzyć różnicę religii. Jest bowiem ona jednym z powodów, dla których osoby stają się nieuprawnione do zawarcia małżeństwa.

[484] 2. Nie wolno bowiem chrześcijaninowi z poganką, albo żydówką, zawrzeć małżeństwa, ponieważ także w Starym Przymierzu zakazano wiernym mężom pojmować niewierne żony. Pan rzekł:[1133] *Ani żon nie weźmiesz synom twoim z córek cudzoziemców, by nie powiodły ich za bogami swoimi.* Zgodnie z tym przykazaniem Pańskim rozdzielił Ezdrasz[1134] małżeństwa Żydów zawarte z cudzoziemkami. To samo zachowywane jest także w Nowym Przymierzu. – **Augustyn, *Do Pollencjusza.*** Dlatego Augustyn:[1135] „Niech niewiasta nie ślubuje, jak tylko mężczyźnie swojej religii, albo mąż niech takiej nie bierze żony. To bowiem, jak mówisz, nakazuje Pan,[1136] uczy Apostoł,[1137] oraz nakazuje jedno i drugie Przymierze.

---

[z] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus,* w *Mélanges J. de Ghellinck* II,669-672.

[a] Rozdział 1, numer 2: Z *Summa sententiarum,* VII, rozdział 8 (PL 176,160 C-D); powaga Augustyna tamże, lecz poprawiona na podstawie *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 9 § 6 (1086). – Numer 3: Ambroży z *Decretum* Gracjana, tamże, rozdział 15 (1088); powaga synodu Awerneńskiego tamże, rozdział 17 (1089).

[1133] Wj 34,16; Pwt 7,3-4; z Augustyna, miejsca zaraz niżej przytoczonego.

[1134] 1 Ezdr 10,11.

[1135] *De adulterinis coniugiis,* I, rozdział 21, n. 25 (PL 40, 465n; CSEL 41,272.

[1136] Jak wyżej Wj 34,16; Pwt 7,3-4.

[1137] Zobacz 2 Kor 6,14: *Nie wprzęgajcie się w jarzmo z niewiernymi;* u Augustyna zaś zobacz 1 Kor 7,39: *Niech wychodzi za kogo chce, byleby w Panu,* „to znaczy za chrześcijanina" (tamże).

5. **Ambroży w księdze *De Patriarchis.*** Również Ambroży:[1138] „Strzeż się, chrześcijaninie, poganinowi lub żydowi dawać córkę swoją; strzeż się, byś pogańskiej, albo żydowskiej, albo cudzoziemskiej, to znaczy błędnowierczej oraz wszelkiej obcej wobec twojej wiary, za żonę sobie nie pojmował." – **Z Synodu Urbaneńskiego.** Również:[1139] „Jeżeli ktoś połączy się obcowaniem cielesnym z żydówką, albo chrześcijanka z żydem: ktokolwiek popełni taką niegodziwość, od chrześcijańskiej wspólnoty całkowicie niech będzie oddzielony." – Z tych i wielu innych wynika, że małżeństwo przez tych, którzy są różnej religii i wiary, zawarte być nie może.

Rozdział 2[b] (218).

1. **O małżeństwie wiernego z niewierną oraz dwojga niewiernych.** Temu zaś zdaje się przeczyć, co mówi Apostoł[1140] o nierównych małżeństwach: *Ja mówię,* **[485]** *nie Pan: Jeśli jakiś brat ma żonę niewierną, a ta godzi się na to, żeby z nim mieszkać, niech jej nie opuszcza; i jeśli jakaś żona* itd.

2. **Augustyn, *Ad Pollentium.*** Lecz: „czym innym jest to, czym innym tamto" wykazuje Augustyn.[1141] Tam bowiem mowa o tych małżeństwach wiernych i niewiernych, które zawierane są przez pozostających w różnej religii i wierze; Apostoł zaś mówi o tych „którzy jednej i tej samej niewiary byli, kiedy się złączyli, lecz gdy przyszła Ewangelia jedno bez drugiego uwierzyło. Czy pojmujesz co mówię? Uważaj, żebym rzecz samą staranniej wyłożył. Oto dwoje małżonków było tej samej niewiary, gdy połączyli się: nie ma o nich żadnej sprawy, która należałaby do tego przykazania Starego

---

[1138] *De Abraham patriarcha,* I, rozdział 9, n. 84 (PL 14[1845]451; CSEL 32-I,555).

[1139] Raczej z synodu Awerneńskiego (roku 535), rozdział 6 (CCL 148 A,106n; także PL 84,291 D).

[b] Zobacz: Walter, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 8 i rozdział 20 (PL 176,160 D, oraz 169 C – 170 B); Hugo, *De sacramentis,* II,11,13 (PL 176,504 D – 510 C); oraz Mistrz, *In I Cor* 7,12-15 (PL 191,1591 A – 1594 B). – Numer 2: *Ad Pollentium,* z *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 9 § 6, potem § 7 (1086); *De sermone Domini,* z *Glossa* na 1 Kor 7,12 (PL 191,1591 B), skąd także (1591 B-C) ostatnia powaga *(ad Pollentium),* do której Mistrz domieszał pewne słowa z *Glossa interlinearis* do tego urywka (u Mikołaja z Liry VI,43recto; rkp „l" karta 49b; rkp „m" karta 48c); zobacz też *Decretum,* C. 28, zagadnienie 1, rozdział 8 (1082). – Numer 3: *Ad Pollentium,* z tejże *Glossa* na 1 Kor 7,12 (PL 191,1591 D – 1592 A); częściowo już w *Glossa ordinaria* (tamże). Owa Ambrozjastra, tamże, nieco niżej (1592 A), z *Glossa ordinaria,* jak wyżej. – Numer 4: Zmieszane z *Glossa* Mistrza (1592 A-B) oraz z *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 9 (1083). Ostatni zwrot („Dozwolone więc"), z tego samego rozdziału *Decretum,* pod koniec § 5 (1085). – Numer 5: Zobacz: Walter de Mortagne, rozdział 8: „Z tych powag wynika, że między niewiernymi są małżeństwa" (PL 176,161 A); oraz Gracjan, C. 28, zagadnienie 1, wypowiedź po rozdziale 14: „Z tego więc jawnie wynika, że jest małżeństwo u niewiernych" (1088).

[1140] 1 Kor 7,12-13; wyrażenie: „nierówne małżeństwa" pochodzi od Lombarda, w *Glossa* do tego urywka.

[1141] *De adulterinis coniugiis,* I, rozdział 21, n. 25-26 (PL 40,465n; CSEL 41,372n).

i Nowego Przymierza, którym zakazane jest zawierać małżeństwo wiernego z niewierną. Już są małżonkami i oboje nadal są niewierni: tacy są nadal, jacy byli połączeni. Przyszedł głosiciel Ewangelii, uwierzył jeden, albo jedna z nich, lecz tak, że niewierny z wierną zgadza się współżyć: nie nakazuje Pan, by wierny niewierną oddalił, tak złączoną." – **Augustyn, *De sermone Domini in monte:*** I Apostoł nie nakazuje,[1142] by nie oddalał, lecz radzi, żeby kto inaczej postępuje, nie był przestępcą, tak jak radzi o dziewicach."[1143] – **Augustyn, *Ad Pollentium:*** „Poucza więc,[1144] że jest sposobność korzyści, skoro mógłby godziwie opuścić, lecz nie jest przydatne." „Wtedy bowiem nie jest przydatne to,[1145] co jest godziwe, kiedy jest wprawdzie dozwolone, lecz zastosowanie tego niesie innym przeszkodę do zbawienia; jak odejście wiernego od niewiernej, którego Pan nie zakazuje, ponieważ nie jest niesprawiedliowe względem niego, lecz Apostoł radą miłości przekonuje, by się nie działo, żeby nikt w tej sprawie nie był obowiązany koniecznością nakazu, lecz swobodnie postępował za radą woli."

3. Z tego wynika, że między niewiernymi jest małżeństwo, a rada **[486]** Apostoła nie sprzeciwia się przykazaniu Pana,[1146] którym nakazuje, by wierny nie łączył się z niewierną; a jeżeli zostali połączeni, rozdzielić. – **Augustyn, *Ad Pollentium:*** „Czyta się bowiem, że prorok Ezdrasz,[1147] a raczej Pan przez niego, kazał Izraelitom oddalić żony cudzoziemki, przez które chodzili do obcych bogów, a nie one przez mężów były Bogu zdobywane. Słusznie to nakazał, ponieważ przez Mojżesza[1148] nakazał Pan, by ktoś nie pojął żony cudzoziemki. Zasłużenie więc te, które z zakazem Pana pojęli, na rozkaz Pana oddalili"; bo jak mówi Ambroży,[1149] „nie należy poczytywać za małżeństwo tego, które zawarte zostało poza Bożym postanowieniem, lecz gdy się rozezna, naprawić", jak gdy wierny pojmuje niewierną.

4. **Augustyn, *Ad Pollentium.*** Lecz jak mówi Augustyn,[1150] „Gdy zaczęło się głoszenie Ewangelii poganom, stwierdziło, że niewierni są już złączeni z niewiernymi małżonkami; z nich jeśli nie oboje uwierzyli, lecz jeden albo jedna, a niewierny z wierną zgadzał się mieszkać, wierny nie musiał mieć zakazane, ani nakazane przez Pana, że ma niewierną oddalić. Dlatego nie miał zakazane, ponieważ sprawiedliwość pozwala odejść od uprawiającego nierząd; a w sercu niewiernego człowieka nierząd jest większy; **(Nie jest prawdziwa obyczajność niewiernego z wierną.)** i jego obyczajność z żoną nie może być zwana prawdziwą, ponieważ *wszystko, co nie jest*

[1142] Księga I, rozdział 16, n. 44 (PL 34,1252; CCL 35,50n).
[1143] 1 Kor 7,25.
[1144] *De adulterinis coniugiis,* I, rozdział 13, n. 14 (PL 40,459; CSEL 41,362).
[1145] Tamże, rozdział 18, n. 22 (463; 369).
[1146] Zobacz wyżej: Rozdział 1, n. 2-3.
[1147] Księga I, rozdział 18, n. 20 (462; 367); Zobacz: 1 Ezdr 10,10-11.
[1148] Wj 34,16.
[1149] Ambrozjaster, na 1 Kor 7,15 (PL 17[1845]219 C; CSEL 81-II,77).
[1150] Księga I, rozdział 18, n. 20 (462n; 367n).

z wiary, jest grzechem,[1151] chociaż wierny ma obyczajność prawdziwą, nawet z niewierną małżonką, która nie ma prawdziwej. Dlatego zaś i nie miał nakazane, ponieważ nie wbrew nakazowi Pana oboje poganie zostali połączeni." „Godziło się więc,[1152] przez sprawiedliwość wiernemu oddalić niewierną, lecz nie godziło się uczynić dla swawolnego zachcenia."

5. Jasno widać, że między niewiernymi jest małżeństwo, a Apostoł[1153] mówi o tych, którzy zostali połączeni w niewierności; a potem jedno do wiary **[487]** nawróciło się, z którym niewierne zgodziło się mieszkać: i Apostoł radzi wiernemu nie oddalać go, bo może przez wierne zbawione zostanie niewierne.

Rozdział 3[c] (219).

O nierządzie duchowym z powodu którego może być oddalona małżonka. Może jednak godziwie oddalić, ponieważ w niewiernej jest nierząd, jeżeli nie ciała, to jednak ducha. „Przyczynę bowiem nierządu wyjął Pan;[1154] nierząd zaś musimy pojmować ogólny i powszechny", mianowicie nie tylko cielesny, ale i duchowy. – **Augustyn w księdze *De sermone Domini in monte.*** O nim Augustyn powiada: „Bałwochwalstwo i każdy szkodliwy zabobon, jest nierządem.[1155] Pan zaś z powodu nierządu oddalić żonę pozwolił, lecz nie nakazał;[1156] i tak dał Apostołowi miejsce pouczenia, by kto chce, nie oddalał." Może jednak godziwie oddalić:[1157] „Jeżeli bowiem nierząd ciała jest wstrętny w małżonce, o ile bardziej nierząd ducha, to jest niewierność!"

Rozdział 4[d] (220).

1. **Za jakie wady może być oddalona. – Augustyn w księdze: *De sermone Domini in monte.*** Jeżeli zaś pytasz, czy za inną wadę, niż tylko niewiarę, albo bałwochwalstwo, może być oddalona, zważ co mówi

---

[1151] Rz 14,23.

[1152] Augustyn, tamże, rozdział 20, n. 24 (465; 372).

[1153] Tu wyżej, w n. 1.

[c] Pierwsza powaga (bez rubryki) wydaje się zaczerpnięta z *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 5 (1081). – Druga raczej z *Glossa* na 1 Kor 7,12 (PL 191,1591 C) niż z początku rozdziału 5, C. 28, zagadnienie 1 w *Decretum* Gracjana (1080).

[1154] Augustyn, *De sermone Domini in monte,* I, rozdział 16, n. 36 (PL 34,1253; CCL 35,52).

[1155] Tamże, n. 35: „Bałwochwalstwo... aby kto chce, nie oddalał żony niewierzącej, bo tak być może mogłaby stać się wierząca" (1252; 51).

[1156] Zobacz Mt 5,32: *wyjąwszy przyczynę nierządu.*

[1157] *De adulterinis coniugiis,* I, rozdział 17, n. 19 (PL 40,462; CSEL 41,366).

[d] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne,* 691. – Numer 1: Zagadnienie w pewien sposób przedkłada Walter: „Wydaje się godne zbadania, czy wolno mężowi oddalić żonę za każdy nierząd, to jest za chciwość, albo inne występki" (c. 20; PL 176,170 A). Powaga zaś Augustyna zaczerpnięta jest z *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 5, § 1 (2080n). – Numer 2: Wydaje się zmieszany z *Glossa* na 1 Kor 7,15 (PL 191,1593 B) oraz z *Decretum,* C. 28, zagadnienie 1, rozdział 4 (1080).

Augustyn:[1158] „Jeżeli niewiara jest nierządem, a bałwochwalstwo niewiarą, a chciwość bałwochwalstwem,[1159] nie należy wątpić, że i chciwość jest nierządem. Kto więc jakąkolwiek niegodziwą żądzę może z rodzaju nierządu **[488]** wydzielić, jeżeli chciwość jest nierządem? Z tego pojmuje się, że dla niegodziwych pożądliwości, nie tylko popełnianych w cudzołóstwach z innymi mężczyznami lub niewiastami, lecz dla jakichkolwiek, które powodują, że dusza zbacza z prawa Bożego i zgubnie się psuje, może bez występku i mąż żonę swą oddalić i żona męża."

2. **Augustyn, *De fide et operibus.*** Również:[1160] „Jak najsłuszniej oddala się, jeżeli mężowi swemu powie: nie będę twoją żoną, jeżeli mi ze zbrodni nie zgromadzisz bogactw, albo jeżeli nie będziesz prowadził stręczycielstwa, albo jeżeli czegoś innego występnego, albo bezecnego od męża swego zażąda. Wtedy on, jeżeli jest prawdziwie pokutujący i ma wiarę, która działa przez miłość,[1161] odetnie członek, który go gorszy.[1162]

3. Z tego wynika, że nie tylko niewiara, lecz i każda żądza, która zgubnie i ohydnie psuje, jest duchowym nierządem, przez który mąż żonę, albo żona męża może oddalić. Radzi jednak Apostoł, by wierny nie oddalał niewiernej, chcącej z nim współmieszkać, ani od Boga odwoływać.

Rozdział 5[e] (221).

1. **Czy wiernemu wolno inną pojąć, gdy niewierna odchodzi, albo została oddalona.** Tu pyta się, jeżeli wierny oddala niewierną, albo niewierna odchodzi od wiernego, czy wolno wiernemu inną pojąć.

2. Powaga zdaje się świadczyć, że za jej życia, drugiej nie może pojąć. Ambroży bowiem, wykładając słowa Apostoła, powiada:[1163] „Inaczej, jeżeli

---

[1158] Księga I, rozdział 16, n. 46 (PL 34,1252n; CCL 35,52).

[1159] Zobacz Ef 5,5 *albo chciwiec (taki jest bałwochwalcą).*

[1160] Rozdział 16, n. 28 (PL 40,216; CSEL 41,72).

[1161] Zobacz Ga 5,6: *Wiara, która przez miłość działa.*

[1162] Nawiązuje do Mt 5,29-30.

[e] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne,* 689-691. – Numer 1: Zagadnienie rozważa już Walter w *Summa sententiarum,* VII,20 (PL 176,169 D) i Gracjan w zagadnieniu 2, C. 28 (1089n). – Numer 2: Tak dowodzi Gracjan, tamże, na początku zagadnienia, gdzie przytacza Ambrozjastra pod słowami: „świadczy Pismo". To przypisanie poprawia Lombard w swojej *Glossa* na 1 Kor 7,14 (PL 191,1592 C); już w *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry VI,43a; rkp „l" karta 49b; rkp „m" karta 48c). – Powaga Synodu w Meaux, z *Decretum* Gracjana, rozdział 1, C. 28, zagadnienie 2 (1089). – Numer 3: Mistrz poprawia Gracjana, przypisując tę powagę nie Ambrożemu, lecz Grzegorzowi, jak już w *Glossa* na 1 Kor 7,15 (PL 191,1593 C-D); brzmienie zaś idzie za *Decretum.* O tej powadze zobacz N. M. Häring, *The „Sententiae Magistri Anselmi" (Vat. Ms. Lat. 4361) and the School of Laon,* w *Mediaeval Studies* 17(1955)21 i 34. – Numer 4: Sprzeczność u Ambrozjastra roztrząsa Mistrz już w *Glossa* na 1 Kor 7,15 (PL 191,1593 C-D). Tu znowu określa, łącznie na podstawie *Glossa* i (raczej) wypowiedzi Gracjana po rozdziale 2, C. 2, zagadnienie 2 (1090).

[1163] To znaczy Ambrozjaster, na 1 Kor 7,14 (PL 17[1845]219 A; CSEL 81-II,76).

odchodzicie wzajemnie od siebie i chcące współmieszkać oddalacie, a z innymi się łączycie, jesteście cudzołożni; a synowie wasi, którzy z tego związku się rodzą, nieczyści, **[489]** to znaczy są nieprawi." – **Z synodu w Meaux.** Również:[1164] „Gdyby ktoś miał dziewicę za żonę przed chrztem, za jej życia, po chrzcie drugiej mieć nie może. Bo na Chrzcie odpuszczane są występki, a nie małżeństwa."

3. **Co wydaje się przeciwne powyższym. – Ambroży.** Lecz wbrew temu świadczy Ambroży:[1165] *„Jeśli niewierny,* powiada Apostoł, *odchodzi, niech odejdzie. Bo w tych warunkach brat albo siostra nie są poddani niewoli,* bo nie należy się poważanie małżeństwa temu, kto wzdraga się sprawcy małżeństwa. Nie jest bowiem ważne małżeństwo, które jest bez czci Boga; i dlatego nie jest grzechem temu, kto oddalony jest z powodu Boga, jeżeli z inną się połączy. Zniewaga bowiem Boga rozwiązuje prawo małżeństwa u tego, kto jest porzucony, by nie był oskarżany, że z inną się połączył. Niewierny zaś odchodząc grzeszy przeciwko Bogu i małżeństwu; i nie trzeba jemu dochowywać wierności małżeńskiej, bo on dlatego odszedł, by nie słuchać, że Chrystus[1166] jest Bogiem małżeństw chrześcijańskich. Gdyby zaś oboje uwierzyli, przez poznanie Boga małżeństwo się umacnia."

4. **Rozstrzygnięcie.** Zauważ, że to może zdawać się sprzeczne z powyższymi, tak jak Ambroży zdaje się przeczyć sobie. Lecz trzeba tu rozróżnić, że czym innym jest oddalić chcącego współmieszkać, czym innym być oddalonym z powodu Boga, przez tego, kto wzdryga się na imię Chrystusa. Tam nie jest zachowane prawo życzliwości, tu strzeże się prawdy. I dlatego, choć wolno oddalić chcącą współmieszkać, ale za jej życia innej nie pojmować; iść zaś za odchodzącą nie trzeba i za jej życia inną pojąć wolno. – Lecz tego nie należy pojmować, jak tylko **[490]** o tych, którzy w niewierze zostali połączeni. Lecz gdy oboje do wiary nawrócili się, albo jeżeli oboje jako wierni zostali połączeni małżeństwem, a potem jedno z nich od wiary odeszło i z nienawiści do wiary współmałżonka pozostawiło, oddalone odchodzącemu nie będzie towarzyszyło; a jednak za jej życia nie będzie mógł pojąć drugiej, ponieważ między nimi było ważne małżeństwo, które nie może być rozwiązane.

[1164] Raczej z Synodu Treburskiego (roku 895), rozdział 39: „Synod Rzymski mówi, że nie powinna być oddalona żona po chrzcie, ta która była i przed chrztem. W chrzcie rozwiązywane są występki, a nie prawowite małżeństwa" (Mansi, XVII,151 E); dalece: z *Epistola 2* Papieża Innocentego I, rozdział 6, n. 9: „I żeby ktoś nie myślał, iż gdyby ktoś przed chrztem pojął żonę, a gdy ona odchodzi ze świata, drugą pojął, że w chrzcie zostało to odpuszczone, wystarczająco odchyla się od prawidła, ponieważ uważa, iż we chrzcie to się odpuszcza: odpuszczane są grzechy, a nie usuwana liczba pojętych żon" (PL 20,474 A – 475 B; H. Wurm, *Studien und Texte zur Decretalensammlung...,* 129-130).

[1165] Ambrozjaster, na 1 Kor 7,15 (PL 17[1845]219 B-C; CSEL 91-II,76n).

[1166] Trzeba zaznaczyć, że w oryginale Ambrozjastra czyta się tu: „stwórca [zamiast: Chrystus] jest u chrześcijan Bogiem małżeństwa" (219 C; 77).

Rozdział 6[f] (222).

1. **Niektórzy mówią, że między niewiernymi nie ma małżeństwa i dlaczego.** Są jednak tacy, którzy twierdzą, że między niewiernymi nie ma małżeństwa, ponieważ ich związek nie jest ani ważny ani prawny. Nie jest ważny, bo może być rozwiązany; i nie jest prawny, bo Apostoł mówi:[1167] *Wszystko, co nie jest z wiary, jest grzechem;* ich zaś związek nie jest z wiary i dlatego jest grzechem; nie ma więc małżeństwa, bo żadne małżeństwo nie jest grzechem. – Również Augustyn powiada,[1168] że nie ma prawdziwej czystości niewiernego z wierną.

2. **Odpowiedź.** Lecz przeczy się, że czystość jest „prawdziwa", nie ponieważ małżeństwo niewiernych nie jest prawdziwe, lecz ponieważ nie posiada owego trojakiego dobra,[1169] które usprawiedliwia spółkowanie i zasługuje nagrodę. – Również to Apostoła, *Wszystko, co nie jest z wiary, jest grzechem,* nie tak należy pojmować, że cokolwiek dzieje się przez niewiernych jest grzechem, lecz wszystko, co dzieje się wbrew wierze, to jest sumieniu, dzieje się źle i buduje do piekła; albo we wszystkim tym, co czyni niewierny, grzeszy, nie dlatego, że to czyni, lecz ponieważ nie w ten sposób to czyni, jakim powinien, nie odnosząc do należnego celu.[1170]

Rozdział 7[g] (223).

1. **Że małżeństwo niewiernych jest prawne, lecz nieważne i dlaczego.** Związek więc małżeński, który jest między niewiernymi, jest małżeństwem prawnym, **[491]** lecz nieważnym. Prawnym, ponieważ jest między uprawnionymi osobami; lecz nieważnym, ponieważ bez wiary.[1171] Małżeństwo zaś wiernych jest prawne i ważne, jeżeli jednak osoby są uprawnione.

2. **Augustyn w księdze: *De fide et operibus.*** Że zaś związek niewiernych jest uprawniony, świadczy Augustyn mówiąc:[1172] „Żona prawną

---

[f] Rozdział 6. Numer 1: Zagadnienie roztrząsane już przez Waltera, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 8 (PL 176,160 D – 161 B), i przez Gracjana w zagadnieniu 1, C. 27, skąd (przed rozdziałem 1, 1078n) zaczerpnięte są przytoczone tu dowody. Żaden zaś nie broni tego stanowiska. Zobacz też zagadnienie u Mistrza Anzelma z Laon, *O małżeństwie zwykło się pytać, czy istnieje między niewiernymi,* w O. Lottin, *Psychologie et morale* V,103.

[1167] Rz 14,23.

[1168] *De adulterinis coniugiis,* I, rozdział 18, n. 20 (PL 40,462; CSEL 41,367n).

[1169] O którym wyżej, Dystynkcja 31, rozdziały 1-2.

[1170] Wiele o tym wyżej, Księga II, Dystynkcja 41, rozdział 1.

[g] Rozdział 7, numer 1: Zobacz wypowiedź Gracjana po rozdziale 17, C. 28, zagadnienie 1 (1089). – Numer 2: Powaga Augustyna w *Decretum* Gracjana, C. 28, zagadnienie 1, rozdział 4 (1080). – Wniosek połączony ze słów Waltera, rozdział 8 (PL 176,161 A), następnie z innej wypowiedzi Gracjana po rozdziale 17, C. 28, zagadnienie 1 (1089).

[1171] Zobacz: Ambrozjaster, na 1 Kor 7,15: „Nie jest bowiem ważne małżeństwo, które jest bez czci Boga" (PL 17,219 B; CSEL 81-II,77).

[1172] Rozdział 16, n. 28 (PL 40,216; CSEL 41,72).

wspólnotą złączona bez żadnej winy jest opuszczana, jeżeli nie zechce pozostawać z mężem chrześcijaninem." – Z tego również dowodzi się, ponieważ niewiernemu nawróconemu do wiary Apostoł radzi[1173] niewiernej nie oddalać: czego by nie uczynił, gdyby nie było między nimi prawnego małżeństwa. – Prawne jest, które zawierane jest zgodnie z postanowieniem prawnym lub prawnymi zwyczajami kraju, nie wbrew przykazaniom Pana.

DYSTYNKCJA XL[h]

Rozdział 1 (224).

1. **O pokrewieństwie, najpierw cielesnym.** Pozostaje teraz powiedzieć coś o pokrewieństwie. Inne zaś jest pokrewieństwo cielesne, inne duchowe. Najpierw spojrzyjmy na pokrewieństwo i powinowactwo cielesne.

2. Krewni więc i powinowaci w siódmym stopniu lub niżej nie powinni być zaślubiani. – **Grzegorz do biskupów Galii.** Dlatego Grzegorz:[1174] „Ród **[492]** swój, nakazujemy, niech każdy do siódmego zachowuje pokolenia; i jak długo uznają się za bliskich powinowactwem, do związku małżeńskiego przystępować zakazujemy. Gdyby to uczynili, niech będą rozłączeni." – **Mikołaj Papież.** Również Papież Mikołaj:[1175] „Z pokrewieństwa swego nikt niech nie pojmuje żony aż po siódmym pokoleniu, albo jak długo jest świadomość pokrewieństwa." – **Z synodu Lyońskiego.** Także:[1176] „Nikt z bliskości swej krwi aż do siódmego stopnia niech nie pojmuje żony". – Tymi i wielu innymi powagami małżeństwa krewnych zakazane są aż do siódmego stopnia.

[1173] Zobacz: 1 Kor 7,12-13.

[h] Dystynkcja 40. Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne...,* 677n; wsród poprzedników Mistrza: Hugo ze Świętego Wiktora, *De sacramentis,* II,11,14 (PL 176,510 C – 516 B) i Walter, *Summa sententiarum,* VII, rozdział 11 (PL 176,163 C – 164 B); Gracjan, C. 35, zagadnienie 2 (1267n). Krótko dotyka zagadnienia sam Mistrz w swojej pierwotnej rozprawie *De coniugio,* n. 6. – Numer 2: zależy od Waltera, jak wyżej: „Krewni w siódmym stopniu lub niżej nie mogą być łączeni", przytacza on powagi Grzegorza i synodu (163 C); bardziej zaś, jak wynika z rubryk, Mistrz zależy od Gracjana, jak wyżej: powaga bowiem Grzegorza znajduje się w rozdziale 16 (1267n), po której następuje w rozdziale 17 (1267) inna Mikołaja, a w rozdziale 19 (tamże) inna Soboru Lyońskiego. Zakończenie jest Gracjana po tymże rozdziale.

[1174] Wedug L. Machielsena (jak wyżej, 261n), powaga tak sporządzona: pierwsza część („Ród ... pokolenia"), z *Epistola 1* Grzegorza III (PL 89,577 D; Mansi XII,278 D); potem („i ... zakazujemy") z *Epistola 16* Grzegorza II, n. 1 (PL 89,524 D; Mansi XII,245 B).

[1175] Mikołaj II, *Epistola 8* oraz *9,* czyli postanowienia synodu Rzymskiego roku 1059, rozdział 11 (PL 143,1316 C oraz 1318 C; Mansi XIX,898 E).

[1176] Bez względu na rubrykę (z *Summa sententiarum*), „także" wydaje się: „tenże tamże", mianowicie Mikołaj II, w przytoczonych już kanonach tegoż Synodu Rzymskiego. W pierwotnych bowiem synodach Galii (i Afryki) rzecz bardziej krzepko jest wyrażana. Trzeba jednak zaznaczyć, że niemal te same słowa znajdują się (bez naszej rubryki) w *Capitularia* Benedykta Lewity, II, rozdział 130 (PL 97,765 A); stąd przed rokiem 847.

Rozdział 2[i] (225).

1. **O liczeniu stopni pokrewieństwa. – Izydor.** Jak zaś należy liczyć stopnie pokrewieństwa Izydor tak pokazuje:[1177] „Szereg pokrewieństwa dzieli się na sześć stopni w ten sposób: syn i córka, to jest brat i siostra, niech będzie sam pień. Po ich rozdzieleniu z osobna, z korzenia tego pnia wyrastają te gałązki: wnuk i wnuczka, pierwszy; prawnuk i prawnuczka, drugi; praprawnuk i praprawnuczka, trzeci; prapraprawnuk i prapraprawnuczka, czwarty; prapraprapraprawnuk i prapraprapraprawnuczka, piąty; prapraprapraprawnuka wnuk i prapraprapraprawnuczki wnuczka, szósty. Zważ, że Izydor zakłada tylko sześć stopni, ponieważ pnia nie zalicza do stopni. Inni zaś, którzy zakładają siedem stopni, pień do stopni zaliczają."

2. Różnie bowiem liczy się stopnie pokrewieństwa. Gdyż jedni ojca umieszczają w pierwszym stopniu, synów w drugim. Inni pierwszym stopniem synów na- **[493]** zywają, przecząc istnienia stopnia pokrewieństwa między ojcem a synem, skoro ojciec i syn są jednym ciałem. – Powagi więc, które do siódmego stopnia zabezpieczają obronę pokrewieństwa, w pierwszym stopniu umieszczają ojca; te zaś, które zabezpieczają do szóstego stopnia, pierwszym stopniem nazywają synów. I stąd pochodzi, że te same osoby zgodnie z tym rozróżnieniem znajdują się w szóstym i siódmym stopniu.

3. **Zachariasz Papież.** Ojca zaś umieszcza w pierwszym stopniu, kto mówi, że bracia są pierwszym stopniem. Tym sposobem liczy Papież Zachariasz, mówiąc:[1178] „Stopnie pokrewieństwa tak liczymy: Ja i brat mój jesteśmy jednym pokoleniem i stanowimy pierwszy stopień. Znowu syn mój i brata mego są drugim pokoleniem i stanowią drugi stopień; i w ten sposób pozostałe pokolenia."

4. Między tymi zaś,[1179] którzy liczą sześć stopni, a tymi, którzy siedem, nie ma różnicy znaczenia, chociaż w liczbie stopni widzi się rozmaitość. Ostatnie bowiem pokolenie, jeśli początek liczenia weźmie od braci, znajdzie się siódme.

---

[i] Rozdział 2. Numer 1: Z rubryki i rozdziału 1, C. 35, zagadnienia 5 (1271); już w *Summa sententiarum,* VII,11 (PL 176,163 D), skąd powiedzenie o nie liczeniu pnia. *Inni,* to jest Walter, jak wyżej. – Numer 2: Z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 21, C. 35, zagadnienie 2-3 (1269n). – Numer 3: sporządzony z jakiegoś urywka w tej samej wypowiedzi i z rozdziału 4, C. 35, zagadnienia 5 (1275). – Numer 4: z C. 35, zagadnienie 5, rozdział 2, § 10 (1274).

[1177] Chociaż wszędzie są przytaczane, jednak u Izydora brak tych słów; zobacz: *Etymologiae,* IX, rozdział 6, n. 23-29 (PL 82,359 A – 360 B).

[1178] Wydaje się nieautentyczne; znajduje się w *Decreta* Zachariasza, n. 3 (PL 89,1960; I. Mansi XII,356 B-C); w rzeczywistości pochodzi z *Decretum* Gracjana i innych.

[1179] Zobacz: Aleksander II, *Epistola 38,* (do biskupów, duchownych i sędziów Italii) w latach 1061-1073 (Mansi XIX,969); gdzie indziej jako *Epistola 92* (PL 146, 1382 D); całe zagadnienie jest tam szeroko roztrząsane przez Izydora (z zamilczanym imieniem) i Grzegorza (jak niżej w rozdziale 4).

Rozdział 3[k] (226).

1. **Dlaczego liczy się sześć stopni. – Izydor.** Dlaczego zaś Izydor liczy sześć stopni, sam wyjaśnia mówiąc:[1180] Pokrewieństwo, gdy powoli rozwiązując się szeregami pokoleń, rozciągnie się aż do ostatniego stopnia i przestanie być pokrewieństwem, wtedy dopiero prawo przyjmie je do węzła małżeńskiego i w pewien sposób zacznie przywoływać uciekające. Dlatego zaś pokrewieństwo zostało ustanowione aż do stopnia szóstego pokolenia, by jak sześciu epokami świata ograniczone jest rodzenie i stan człowieka, tak pokrewieństwo pokolenia tyluż stopniami było określone."

[494] 2. „W tych sześciu stopniach[1181] zawierają się wszystkie nazwy pokrewieństw, poza którymi ani bliskość nie da się znaleźć, ani potomstwo nie może być przedłużone."

3. **Dlaczego siedem.** Według innych dlatego liczy się siedem stopni, by tak po siedmiu stopniach oblubieniec z oblubienicą byli łączeni, jak po tym życiu, które trwa siedem dni, Kościół z Chrystusem się złączy.

Rozdział 4[l] (227).

1. **O dyspensie Grzegorza dla Anglów.** Sprzeciwia się zaś temu to, że „Grzegorz[1182] biskupowi Anglów, Augustynowi, przez którego zapytany został, w którym pokoleniu winni się łączyć, odpisał tak:[1183] Pewne prawo Rzymskie[1184] pozwala, by zarówno brata jak i siostry, albo dwóch braci rodzonych, czy dwóch sióstr, syn i córka łączyli się. Lecz z doświadczenia nauczyliśmy się, że z takiego małżeństwa potomstwo nie może wyrosnąć; stąd konieczne jest, by czwarte lub piąte pokolenie wiernych godziwie ze sobą się łączyło."

---

[k] Rozdział 3, numer 1: Z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 1, C. 35, zagadnienie 4 i z samego rozdziału (1270n). – Numer 2: wniosek jest Izydora, pod koniec rozdziału 6, C. 35, zagadnienie 5 (1277). – Numer 3: Niczego nie znajdujemy o tych siedmiu dniach.

[1180] *Etymologiae,* IX, rozdział 6, n. 29 (PL 82,363 A i 364 A). Słowa *Pokrewieństwo ... uciekające* dalece z Augustyna, *De civitate Dei,* XV, rozdział 16, n. 2 (PL 41,459; CSEL 40-II,94; CCL 48,478).

[1181] Z niepewnego źródła; jest u Hugona, *De sacramentis,* II,11,14 (PL 176,511 D), gdzie jednak czyta się: „W tych siedmiu stopniach" (jak w numerze 3); tak również „w siedmiu stopniach" w *Sententiae Magistri Anselmi,* wyd. H. J. F. Reinhardt, n. 217, z rubryką: *Z Synodu Kolońskiego* (s. 237).

[l] Rozdział 4 wprowadzają jak się zdaje słowa Hugona, *De sacramentis,* II,11,14 (PL 176,514 D). Tekst zaś reskryptu raczej z *Decretum* Gracjana, C. 35, zagadnienie 2, rozdział 20 (1268n).

[1182] Jan Diakon (825 – około 880), *Sancti Gregorii Magni vita* (napisana na prośbę papieża Jana VIII), II, n. 37 (PL 75,101 B-C); dosłownie zaczerpnięta z Bedy, *Historia ecclesiastica,* I, odpowiedź V (PL 95,59 D – 60 A).

[1183] Tamże, n. 38 (101 C-D); i Grzegorz I, *Registrum Epistolarum,* XI, *Epistola 64,* pytanie 6 (PL 77,1188 B i 1189 A); co do autentyczności zobacz wyżej: Dystynkcja 31, rozdział 8, n. 2.

[1184] *Codex ,* V, tytuł 4, prawo 19 *(Corpus Iuris Civilis,* II,196a).

2. „Lecz po długim czasie[1185] tenże Grzegorz, zapytany przez Feliksa, biskupa Mesyny na Sycylii,[1186] czy pisał do Augustyna, by An- **[495]** glów małżeństwa zawarte w czwartym pokoleniu nie były rozwiązywane, między innymi takie dał uzasadnienie: Co pisałem do Augustyna, biskupa Anglów, do samego też narodu Anglów, który świeżo przyszedł do wiary, by od dobra, które rozpoczął, nie odstąpił lękając się surowości, wiedz, że pisałem szczególnie, a nie ogólnie. I nie dlatego to im pisałem, by skoro zostaną umocnieni w wierze, jeśli wewnątrz swego pokrewieństwa zostaną znalezieni, nie byli rozdzielani, albo żeby wewnątrz linii bliskości, to jest do siódmego pokolenia się łączyli."

DYSTYNKCJA XLI

Rozdział 1 (228).

1[m]. **O stopniach powinowactwa.** Teraz trzeba przyjrzeć się powinowactwu. **Grzegorz.** O którym Grzegorz powiada:[1187] „Nadto o powinowactwie, o którym mówicie, że jest rodziną, która należy do męża od strony żony, czy do żony od strony męża, uzasadnienie jest wyraźne: bo jeśli według myśli Bożej[1188] ja i żona moja jesteśmy *jednym ciałem,* zaiste dla mnie i dla niej, moja i jej rodzina, stają się jedną krewnością. Dlatego ja i siostra mej żony będziemy w jednym i pierwszym stopniu; syn jej zaś będzie w drugim ode mnie stopniu, wnuk zaś w trzecim; i to samo po obu stronach należy czynić z następnymi potomkami. Żonę zaś bliskiego, któregokolwiek byłaby stopnia, tak powinienem uważać, jakby tego samego stopnia jakaś niewiasta z własnej była rodziny. To oczywiście wypada zachować mej żonie co do krewnych jej męża na wszystkich stopniach pokrewieństwa. Którzy zaś inaczej myślą, są antychrystami."

[1185] Jan Diakon, tamże, n. 38 (101 C-D).

[1186] *Epistola* Feliksa znajduje się w *Registrum Epistolarum* Grzegorza, XIV,16 (PL 77,1320 D – 1321 A), a odpowiedź Grzegorza tamże, *Epistola 17* (1323 C). Obie powinny być uznane za nieautentyczne zarówno ze sposobu pisania (jak widać z autentycznego listu skierowanego do tegoż Feliksa, PL 77,493 C – 494 A; 522 C – 523 B; 541 B – 542 A), jak ze śmierci Feliksa przed, lub około 595 roku, czyli przed przybyciem Augustyna do Anglii. Tego bowiem roku Grzegorz wysłał paliusz Donowi, jego następcy (PL 77,801 C – 802 A).

[m] Numer 1: Z *Decretum,* C. 35, zagadnienie 5, rozdział 3 (1274n). – Numer 2: Powaga Juliusza z C. 35, zagadnienie 1-2, rozdział 13 (1267); owa Izydora z następnego rozdziału 14. – Numer 3: rozdział Juliusza z rozdziału 7 tejże C. 35, zagadnienie 1-2 (1265). – Numer 4: z rozdziału 1 tegoż (1264). Zobacz wypowiedź po rozdziale 19 (1268).

[1187] Według L. Machielsena dekret ten sporządzony został w Italii w wieku XI *(Les spurii de S. Grégoire le Grand...,* 256). Gdzie indziej znajduje się pod imieniem papieża Zachariasza, jak w *Sententiae Magistri Anselmi* (wyd. Reinhardt, 243n); zobacz: *Decreta* Zachariasza, n. 3 (PL 89,960 A-B; Mansi XII,356).

[1188] Zobacz Mt 19,6: *Już nie są dwoje, ale jedno ciało;* Rdz 2,24.

[496] 2. **Z synodu w Mâcon.** Również papież Juliusz:[1189] „Mąż niech jednakowo wiąże się z krewnymi własnymi i krewnymi żony." – Także Izydor:[1190] „Zaiste pokrewieństwo, które winno być zachowane przez własnego męża, także w rodzinie żony z prawa zaślubin zachowane być winno, ponieważ wiadomo, że ich dwoje było w jednym ciele, i dlatego wspólna jest dla nich też rodzina."

3. **Papież Juliusz.** Także Papież Juliusz:[1191] „Nikomu w płciach obojgu nie pozwalamy z bliskości swojej krwi, albo żony, aż do pokolenia siódmego stopnia, pojmować żony, albo grzechem kazirodztwa spółkować, bo jak nie wolno żadnemu chrześcijaninowi ze swojego pokrewieństwa, tak i z pokrewieństwa żony, pojmować małżonki, dla jedności ciała."

4. **Grzegorz na synodzie w Meaux.** Grzegorz też:[1192] O powinowactwie pokrewieństwa po stopniach bliskości: spodobało się zachować aż do siódmego pokolenia. Bo i dziedzictwo rzeczy, określeniami dokumentów prawnych nakazane, rozciąga spadkobranie dziedziców aż do siódmego stopnia. Nie braliby bowiem spadku, gdyby im się nie należał z pokrewieństwa pokoleń." – Tymi powagami wykazuje się: i co to jest powinowactwo, i aż do którego stopnia ma być zachowane, mianowicie do siódmego.

Rozdział 2[n] (229).

1. **Różne przekazy o powinowactwie.** Lecz wydaje się, że inni pozwalają w piątym pokoleniu zawierać małżeństwo między powinowatymi; a w czwartym też, gdyby zostało zawarte, nie rozdzielać.

[1189] Umieszczona tu rubryka należy w rękopisach do następnej powagi; te same słowa niżej, rozdział 2, numer 2, przypisane są papieżowi Fabianowi.

[1190] Nie znajduje sie w synodach w Mâcon (roku 583 i 585); ani w innych synodach Galii przed rokiem 695 (Zobacz CCL 148 i 148 A). To samo przypisanie u Hugona, *De sacramentis,* II,11,15 (PL 176,517 B) oraz w zbiorze Świętej Genowefy, rkp 166, k. 108 recto; itd. Zobacz: Gracjan.

[1191] Nieautentyczne. Nie znajduje się w synodzie Orleańskim roku 538, jak chce Gracjan (zobacz: CCL 148 A, 118).

[1192] Chociaż bliskie jest listowi Grzegorza III do Bonifacego, jak wyżej (Dystynkcja 40, rozdział 1, numer 2) trzeba uznać za nieautentyczne; zobacz: L. Machielsen, *Les spurii,* 263n.

[n] Numer 1: zależy od rubryki Gracjana do rozdziału 3, C. 35, zagadnienie 2-3 (1264), skąd rozdział Fabiana w numerze 2. – Numer 3: z rozdziału 12 tamże (1267). – Numer 5: z rozdziału 1, C. 35, zagadnienie 10, z wielu opuszczeniami (1286n); zobacz: Hugo, *De sacramentis.* II,11,10 (PL 176,516 B – 517 B), który jednak nie jest źródłem dla Mistrza. Wniosek po powadze Waltera jest w *Summa sententiarum,* VII,11, przeważnie co do litery. Który dlatego dodaje: „Tego zaś dekretu Grzegorza Kościół nie zachowuje. Już bowiem wynikałoby, że nikt z dwu różnych pokrewieństw, poza dwiema tylko osobami, nie może się związać. Stąd byłoby, że prawie nikt nie znalazłby sobie odpowiedniej małżonki" (PL 176,164 B). – Numer 6: z *Decretum* Gracjana, C. 25, zagadnienie 10, rozdział 3 (1288), co nazywa się: „z synodu Rzymskiego". Imienia Innocentego tu nie ma, lecz przed rozdziałem 2 (1287).

[497] 2. **Fabian Papież.** Mówi bowiem papież Fabian:[1193] „O bliskich, którzy do powinowactwa przez męża i żonę dochodzą, po śmierci żony lub męża, w piątym pokoleniu niech się łączą; w czwartym, gdyby zostali znalezieni, niech nie będą rozdzielani. W trzeciej zaś bliskości nie wolno pojmować żony drugiego, po jego śmierci. Tak samo niech mąż wiąże się w małżeństwie z tymi, które są jemu krewne oraz z krewnymi swojej żony, po śmierci żony." Oto tu pozwala się na małżeństwo powinowatych w piątej, albo czwartej bliskości.

3. **Juliusz Papież.** Także papież Juliusz powiada:[1194] „Postanowiono, by wdowy ojca żony swojej, wdowy brata żony swojej, wdowy syna żony swojej nikt nie pojmował w małżeństwo; owdowiałej żony krewnych żony swojej aż do trzeciego pokolenia *(progeniem)* nikt za żonę niech nie pojmuje; w czwartym zaś i piątym, jeżeli znalezieni zostaną, niech nie będą rozdzielani."

4. Oto jak różnie o zachowaniu powinowactwa mówią pisarze! Jedni bowiem aż do siódmego stopnia nakazują je zachowywać; inni zaś nie rozdzielają małżeństw zawartych w piątym i czwartym. Lecz tamci wydają się przedkładać surowość prawdy, a ci udzielanie miłosierdzia. Może bowiem Kościół dyspensować w związkach powinowatych aż do trzeciego stopnia, tak jak Grzegorz[1195] dyspensował w czwartym stopniu pokrewieństwa.

5. **Grzegorz.** Tego też nie należy pominąć, co pisał Grzegorz do biskupa Weneriusza:[1196] „Postanowiłeś poradzić się Stolicy Apostolskiej, czy niewiasta związana węzłem małżeńskim z obcym mężczyzną, należy do jego powinowactwa; czy po jego śmierci powinowactwo pozostaje, albo czy pod innym mężem nazwy powinowactwa rozwiązują się; albo czy przyjęte potomstwo może prawnie przejść do związku powinowactwa pierwszego męża. Jeżeli było jedno ciało, jakim sposobem może **[498]** ktoś bliski z nich należeć do jednego, jeżeli nie należy do drugiego? Trzeba wierzyć, że to stać się nie może. Nadto po śmierci jednego w pozostałym powinowactwo nie zanika; ani inny związek małżeński nie może rozwiązać powinowactwa poprzedniego związku. Lecz i potomstwu drugiego związku nie wolno przejść do wspólnoty pierwszego powinowactwa. Jeżeli więc ktoś świętokradczą i lekkomyślną śmiałością stara się w zmarłym powinowactwo zgasić, albo pod drugą nazwą powinowactwa rozwiać, albo przyjęte potomstwo drugiego związku wierzy, iż można prawnie powinowactwu

---

[1193] Oczywiście nieautentyczne.

[1194] Nieautentyczne. Nie ma w dekretach przypisanych Juliuszowi (PL 8,969). W pewien sposób brzmi w rozdziale 11 (10) Synodu Orleańskiegoku 538, gdzie zakazane jest ... by ktoś nie ośmielił się złączyć w imię małżeństwa z wdową po ojcu, córką żony itd. (CCL 148 A,118); wyraz *progenies* zaś, *pokolenie,* nie zachodzi w słownictwie Synodów Galijskich.

[1195] Wyżej, Dystynkcja 40, rozdział 4, numer 1.

[1196] List ten, zaczynający się od *Fraternitatis vestrae,* wielekroć przytaczany przed Lombardem, nie ukazał się przed wiekiem XI (zobacz: L. Machielsen, *Les spurii...,* 256n).

pierwszego złączyć, ten przeczy, że słowo Boga jest mocne", które wypowiedział:[1197] *Będą dwoje w jednym ciele."* – Oto tu zakazuje, jeżeli po śmierci pierwszego męża żona wyszła za innego, żeby synowie z drugiego męża zrodzeni nie pojmowali żon z pokrewieństwa pierwszego męża, ponieważ synowie za pośrednictwem matki należą do powinowactwa pierwszego męża, z którym matka ich była jednym ciałem.

6. **Innocenty Papież.** To samo mówi także Papież Innocenty:[1198] „Jeżeli jakaś niewiasta wstąpi w drugie małżeństwo i z niego zrodzi potomstwo, w żaden sposób nie może sięgać do wspólnoty pokrewieństwa pierwszego męża." To zaś należy zachowywać aż do pokolenia siódmego stopnia,[1199] a najbardziej do trzeciego i czwartego, jak wyżej zostało przedłożone.[1200]

Rozdział 3 (230).

1. **Jeżeli małżeństwo jest między tymi, których dzieli znane pokrewieństwo.** A należy wiedzieć, że Kościół rozdziela połączonych we wspomnianych stopniach pokrewieństwa.

2. Jeżeli zaś zostali połączeni w obliczu Kościoła nieświadomie, a potem, po udowodnierniu pokrewieństwa jego sądem rozdzieleni, pyta się, czy ten związek był małżeństwem. – Niektórym wydaje się,[1201] że nie było małżeństwa, ponieważ osoby były nieuprawnione; lecz jednak wymówione są od winy przez nieświadomość, i uważa się za jakby-małżeństwo, ponieważ w dobrej wierze i przez rękę Kościoła się zeszły; dlatego i dzieci ich za prawe ucho- **[499]** dzą. – Inni zaś mówią,[1202] że było małżeństwo, chociaż osoby nie były uprawnione, ponieważ kanony zwą „małżeństwami" takie związki, gdzie mówią o osobach, których związek ma być świadectwem krewnych rozerwany.

Rozdział 4º (231).

1. **Na świadectwo jakich osób małżeństwa mają być zrywane. – Urban Papież.** Dlatego Papież Urban:[1203] Jeżeli dwaj mężowie, albo trzej,

---

[1197] Rdz 2,24; Mt 19,5.

[1198] Rozdział co najmniej niepewny (jak zaznacza A. Friedberg, wydawca *Decretum* Gracjana, 1288).

[1199] Zgodnie z powagami rozdziału 1. niniejszej Dystynkcji.

[1200] Tu w numerze 4.

[1201] Mianowicie Walter z Mortagne, *De sacramento coniugii,* rozdział 11 (PL 176,164 A).

[1202] Wśród nich Hugo, *De sacramentis,* II,11,4 (PL 176,484 F). Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne,* w *Mélanges J. de Ghellinck,* II,679.

º Numer 1: z *Decretum* Gracjana, C. 35, zagadnienie 6, rozdział 4 (1278), z wielu opuszczeniami. – Numer 2: z tej samej C. 35, zagadnienie 6, rozdział 3 (1278). – Numer 3: z tego samego rozdziału 1 (1277); zakończenie oparte na zagadnieniu Gracjana przed tym rozdziałem 1.

[1203] Urban II na Synodzie Trojańskim w Apulii, (Accana, 1093), rozdział 1 (I. Mansi, XX,789-790).

potwierdzą przysięgą pokrewieństwo, albo może sami wyznają, małżeństwa mają być rozwiązane. Jeżeli zaś nie zdarzyło się ani to, ani tamto, niech biskupi zaklną ich na wiarę Chrystusa, by otwarcie wyznali, czy uznają się za krewnych. Jeżeli za zgodą biskupów się rozdzielili, niech nie zakazuje się im zawierać innych małżeństw."

2. **Rykariuszowi biskupowi Genueńskiemu.** Tenże:[1204] „Podajemy ci do wiadomości, że gdy trzej, albo dwaj, z bliższych tego, który oskarżony został, tę bliskość przysięgą potwierdzą, albo jeżeli trzej lub dwaj ze starszych Genueńczyków, którym ta bliskość jest znana, którzy dobrej sławy, prawdomównego są świadectwa, bez lęku, miłości, nagrody i wszelkiego złego zamiaru, wspomnianym sposobem potwierdzą, bez zwłoki małżeństwa niech zostaną rozwiązane.

3. **Fabian Papież:** „Krewnych zaś[1205] nikt obcy niech nie oskarża, albo pokrewieństwa na synodzie nie liczy; lecz bliscy, do których wiadomości należy. Jeżeli zaś cały ród zaginął, przez starszych i prawdomówniejszych, którym cała bliskość jest znana, biskup kanonicznie zbada; a jeżeli zostałaby znaleziona, niech zostaną rozdzieleni." – Oto na podstawie jakich skarżących, albo świadczących, rozrywany ma być związek krewnych, który zwie się małżeństwem.

[500] Rozdział 5-9[p] (232-236).

1. **Pożyteczne rozróżnienie.** Tu należy powiedzieć, że czym innym jest nierząd, innym gwałt, innym cudzołóstwo, innym kazirodztwo, innym porwanie.

2. **Co to jest nierząd.** Nierząd, chociaż jest rodzajem wszelkiego niegodziwego spółkowania, które dzieje się poza żoną, to jednak szczególnie pojmuje się jako korzystanie z wdów, albo wszetecznic, albo nałożnic. – **Co to jest gwałt.** Gwałt ściśle jest niegodziwym zepsuciem dziewicy. – **Co to jest cudzołóstwo.** Cudzołóstwo jest znieważeniem cudzego łoża: stąd cudzołóstwem nazywa się jakby wejście do cudzego łoża. – **Co to jest kazirodztwo.** Kazirodztwo jest nadużyciem krewnych albo powinowatych: stąd kazirodcami zwani są, którzy nadużywają swych krewnych albo powinowatych. – **Co to jest porwanie.** Dopuszcza się porwania, gdy panna siłą uprowadzana jest z domu ojca, by zepsuta, miana była za żonę. Jeżeli wiadomo, że siła zadana została albo pannie, albo rodzicom, ten karany jest śmiercią.

[1204] Urban II, *Epistola 123,* do Rykariusza, albo Kariaka, lecz raczej Cyriaka, biskupa, około 1090-1094 (PL 151,3494 B-C; P. F. Kehr, *Italia Pontificia* VI-2,265. n. 4).

[1205] Rozdział nieautentyczny.

[p] Rozdziały 5-9. Jak wynika ze spisu rozdziałów, wyżej na stronie [20], każdemu występkowi przyznany jest własny, bardzo krótki rozdział. – Numer 2: Wszystko z wypowiedzi Gracjana po rozdziale 2, C. 36, zagadnienie 1, § 1-5 (1289). – Numer 3: z rozdziału 5, C. 35, zagadnienie 5 (1275).

Lecz jeśli uciekłby z porwaną do kościoła, z przywileju kościoła zasługuje na bezkarność śmierci.

3. **Papież Aleksander.** Należy zwrócić uwagę także na to, co mówi Aleksander:[1206] „Że brat czy siostra twojej żony zwani są krewnymi, dzieje się prawem wieloznaczności i raczej z konieczności pospolitego nazywania, niż z powodu jakiegoś pokrewieństwa. Żona bowiem brata zwie się raczej „bratowa" niż krewna. Męża brat zwie się „szwagier". Żony dwu braci zwą się „bramne", jakby do jednej bramy wchodzące. Siostra męża zwie się „szwagierka"; siostry zaś mąż nie ma osobnej nazwy, ani brat żony."

[501] DYSTYNKCJA XLII[r]

Rozdział 1[s] (237).

1. **O pokrewieństwie duchowym.** O słynnym zagadnieniu stopni rodzicielskich coś, choć mniej wystarczająco, powiedzieliśmy. Teraz dodajmy o pokrewieństwie duchowym, które też przeszkadza osobom, by nie były uprawnione do zawierania małżeństwa.

2. Są jakieś trzy: pokrewieńswo, powinowactwo i duchowe braterstwo. Pokrewieństwo jest między tymi, którzy łączą się według linii pokolenia. Powinowactwo między tymi, którzy nie są wprawdzie złączeni pokoleniem, lecz za pośrednictwem pokolenia są zespoleni; na przykład żona syna mego brata, która nie jest z mego pokolenia, przez niego, który jest z mego pokolenia, stała mi się powinowata, a ja dla niej.

3. Bliskość duchowa jest między ojcem chrzestnym a matką chrzestną, oraz między tymi, z których jeden drugiego podniósł ze świętego źródła, albo trzymał przy bierzmowaniu. Jest także między synami tego człowieka cielesnymi i duchowymi.

[1206] Jak tu brzmi, (z *Decretum* Gracjana, jak niżej) nie jest papieża Aleksandra II; słowa bowiem „Żona... brat żony" są Izydora, *Etymologiae,* IX, rozdział 7, n. 17-18 (PL 82,366 A. Niemniej w pewien sposób opiera się na liście Aleksandra *De parentelae gradibus,* roku 1063 (PL 146,1402 D – 1403 C; I. Mansi, XIX, 961, n. 27); zobacz: P. F. Kehr, *Regesta Pontificum Romanorum: Italia Pontificia,* VIII,452.

[r] Z rękopisów bezpośrednio nie wynika, gdzie zaczyna się nowy rozdział (237), a stąd gdzie należy umieścić nową Dystynkcję Halezjańską; mianowicie, czy jak tu, przy *O rodzicielskich* (jak w rękopisach: LMNOW), czy przy słowach: *Teraz o duchowym* (jak w rękopisach: ABCVX), a mniej jasno w RT). Do rozstrzygnięcia niczego nie wnosi *Glossa* Mistrza Aleksandra z Hales, która wyżej nie idzie za Dystynkcją XXXIX, (ani nie zapowiada wystarczająco podziału tekstu). Idziemy za pierwszym podziałem, który bardziej odpowiada rękopisowi z Asyżu, *Biblioteca communale* 103, karta 169a; o którym zobacz: *Magistri Alexandri de Hales Glossa,* I, s. [85*]-[91*]; oraz IV, s. [5*]-[9*].

[s] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne,* 679-681. – Numer 2: z Hugona, *De sacramentis,* II,11,17 (PL 176,518 D). – Numer 3: z rozprawy Waltera, *Summa sententiarum,* VII,12 (PL 176,164 C).

Rozdział 2[t] (238).

1. **Kto to są synowie duchowi.** Duchowymi synami są ci, których podnosimy ze świętego źródła, albo trzymamy na katechizacji czyli bierzmowaniu. Są też duchowymi synami i córkami tych, którzy ich, w imię trzykrotnego zanurzenia, świętym chrztem obmywają. Duchową córką kapłana zwie się ta, która mu swe grzechy wyznaje.

[502] 2. **Symmachus Papież.** Dlatego Papież Symmachus:[1207] „Wszyscy, których przyjmujemy w pokucie, tak są naszymi duchowymi synami, jak i ci, których w imię trzykrotnego zanurzenia fala chrztu odrodziła. – **Sylwester Papież.** Również Sylwester napomina, by żaden kapłan nie zbliżał się do swej penitentki, bo napisane jest: Wszyscy, których w pokucie przyjmujemy, tak są naszymi synami, jak przyjęci na chrzcie." Spółkowanie ich wszystkich jest grzeszne.

3. **Z Synodu Moguncki ego.** Że zaś ojciec chrzestny i matka chrzestna nie mogą się ze sobą wiązać, ani ojciec duchowy, albo matka z córką, albo z synem duchowym, naucza Synod Moguncki:[1208] „O tego, co pytałeś, jeżeli ktoś swoją chrzestną córkę pojął za żonę, i o tego, który spółkował z matką

---

[t] Rozdział 2. Numer 1: Pierwsze określenie jest Waltera, rozdział 12 (164 C); reszta z wypowiedzi Gracjana przed rozdziałem 8, C. 30, zagadnienie 1 (1099). – Numer 2: tenże rozdział 8; na końcu część wypowiedzi Gracjana przed tym rozdziałem. – Numer 3: Rozdział synodu wprowadzony słowami *Summa sententiarum,* VII, rozdział 12 (PL 176,164 C); tekst zaś wzięty z *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 1, rozdział 5 (1097n). Wniosek oparty na *Decretum,* z wypowiedzi przed rozdziałem 1, C. 30, zagadnienie 1 (1095n) i z rubryki rozdziałów 2-4 (1097). – Numer 4: ten sam rozdział 3 (1097); już w *Summa sententiarum,* VII,20 (PL 176,171 A). – Numer 5: tenże rozdział 4, jak wyżej (1097); to samo u Hugona, *De sacramentis,* II,11,16 (PL 176,518 A) i w *Summa sententiarum* VII,20 (171 C). – Numer 6: Częściowo w *Summa sententiarum,* tamże (171 B); lecz źródłem jest *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 1, rozdział 7 (1098n), chociaż tu w skróconej postaci. Wniosek z *Summa sententiarum,* tamże (171 C). – Numer 7: Pierwsza powaga już w *Summa sententiarum, tamże (171 C-D), lecz także tu tekstu trzeba szukać w Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 1, rozdział 1 (1096), dlatego też w rozdziale następnym (2) znajduje się owa synodu Vermeriańskiego. – Numer 8: Wniosek że *na postrach* powiedziane lub zakazane jest to, wydaje się wzięty z Waltera, *Summa sententiarum,* VII,13 (PL 176,165 B), chociaż wypowiedziane w innej materii; druga część („albo o tych..."), z tego samego rozdziału 20: „Tymi powagami potwierdza się, że małżonkowie nie powinni być rozdzieleni, jeżeli gdy prawnie zostali związani, jedno podejmuje syna drugiego ze świętego źródła, albo trzyma do bierzmowania" (PL 176,171 C). Wniosek jest Gracjana, po rozdziale 10, C. 30, zagadnienie 1 (1099).

[1207] Nieautentyczne (PLS 3,1249).

[1208] Prócz źródeł Mistrza (niżej), rozdział ten pod tą samą rubryką i niemal tymi samymi słowami podawany jest przez innych kanonistów i teologów: zobacz: Iwo z Chartres, *Decretum,* IX,82 oraz *Panormia,* VII,66 (PL 161,680 D – 681 A; 1297 A-B i 1298 A); w postaci krótszej, *Sententiae Magistri Anselmi,* n. 210 (wyd.: Reinhardt, 234); Hugo, *De sacramentis,* II,11,16(PL 176,518 A-B). Lecz co i gdzie jest oryginalne, nie wiadomo; nie jest tożsame z listem Rabana Maura do Heribalda, czyli *Poenitentiale,* rozdział 20 (PL 110,486 D – 487 A); i nie ma w aktach synodów, które odprawione zostały w Moguncji.

duchową, i o tego, który syna swego ochrzcił, a żona jego podjęła go ze źródła, po to by nastąpiło rozerwanie małżeństwa, czy potem w takim związku mogą pozostawać, tak odpowiedzieć należy: Jeżeli chrzestną córkę, albo swoją kumotrę ktoś pojąłby za żonę, sądzimy, że należy ich rozdzielić i ciężką pokutą ukarać. Jeżeli zaś prawi małżonkowie, jeden lub oboje, umyślnie by to uczynili, żeby syna swego ze źródła podjąć, jeżeli chcą trwać czyści, dobrze jest; jeżeli zaś nie, ciężka pokuta niech będzie nałożona podstępnemu i niech pozostają razem; a gdyby wiarołomca przeżył, najsurowszą pokutą niech będzie ukarany i pozostaje bez nadziei małżeństwa." – Z tego widać, że nikt chrzestnej córki, ani kumotry, nie może poślubić, a gdyby ośmielił się, mają być rozdzieleni. Którzy zaś prawnie zostali zaślubieni, nie muszą być rozdzieleni dlatego, że któreś z nich podstępnie syna podniosło ze źródła.

[503] 4. **Mikołaj Papież do biskupa Salonitańskiego.** Co także Mikołaj potwierdza, mówiąc:[1209] „Pragniesz dowiedzieć się, czy niewiasta, która syna męża, z innej niewiasty zrodzonego, podjęła ze świętego źródła, może potem z tymże mężem spółkować? Postanawiamy, ze mogą oni spółkować dlatego, że według świętych kanonów, małżonek nie powinien oddalać małżonki po żadnym pozorem religii, jak tylko za zgodą obojga, ponieważ Apostoł nakazuje:[1210] *Nie odmawiajcie jedno drugiemu, chyba za wspólną zgodą, do czasu"* itd.

5. **Z Synodu w Chalons-sur-Saône.** Również:[1211] „Powiedziano nam, że jakieś niewiasty nieświadomie, jakieś zaś podstępnie, aby od mężów swoich zostały oddzielone, własnych synów wobec biskupów trzymały do bierzmowania. Stąd uznaliśmy za godne, by jeżeli jakaś niewiasta syna swego z nieświadomości albo jakiegoś podstępu wobec biskupa trzymała do bierzmowania, przez omyłkę lub podstęp, czyniła pokutę jak długo będzie żyła; od męża swego jednak niech nie będzie oddzielona."

6. **Papież Jan do Anzelma, biskupa kościoła Limoges.** Również Papież Jan:[1212] „Do progów świętego Piotra przybywając, człowiek imieniem Szczepan, powiadomił nasz urząd, że syna swego, u kresu życia będącego, jeszcze falą chrztu nie obmytego, zmuszony brakiem kapłanów, ochrzcił i własnymi rękami go podjął. A za tego rodzaju sprawę Wielebność twoja wspomnianego człowieka uznał, że trzeba oddzielić od jego żony. To w żadnym wypadku nie powinno się stać, bo Pismo Święte mówi:[1213] *Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.* A Pan każe nie oddalać

[1209] W rzeczywistości jest to *Epistola 132* Mikołaja I do biskupa Salomona [858-867] kościoła Świętej Konstancji (PL 119.1128 C-D; A. Brackmann, *Germania Pontificia* II,1,124,n. 3); zobacz także niżej, rozdział 5, n. 1.

[1210] 1 Kor 7,5.

[1211] Synod II w Chalons-sur-Saône (rok 813), rozdział 31 (I. Mansi, XIV,99 D).

[1212] Jan VIII (872-882), *Epistola 226* (roku 789), do Anzelma biskupa Limoges)869-897) (PL 125,839 B-D; *Gallia christiana,* II,508; zobacz: DThC VIII,612).

[1213] Mt 19,6.

żony,[1214] jak tylko z powodu nierządu. I my ufni tak wielkiej powadze, powiadamy, że należy odpuścić **[504]** i uznać za niewinne, co przyniosła konieczność; bo udzielanie chrztu swobodnie przyznaje się świeckim wiernym, jeżeli jednak jest to konieczne. Dlatego jeżeli wyżej wymieniony człowiek, widąc umierającego syna, by nie dopuścić że dusza zginie na wieki, falą chrztu obmył, by go wyrwać z mocy śmierci, chwali się go, że dobrze uczynił; przeto ze swoją żoną, już kiedyś prawnie z nim złączoną, sądzimy że bezkarnie za życia pozostanie połączony, i z tego powodu nie należy go oddzielać." – Tymi i wielu innymi powagami uczy się, że nie należy rozdzielać małżonków, jeżeli po prawnym związku jedno drugiemu syna ze źródła podejmuje, albo przy bierzmowaniu trzyma.

7.[v] **Co powyższym się sprzeciwia? – Papież Deusdedit do Gordiana Biskupa kościoła Sewilskiego.** Temu zaś zdaje się sprzeciwiać to, co rzecze Papież Deusdedit:[1215] „Przybył do nas diakon waszej Świątobliwości, doręczając list, że jacyś mężczyźni i niewiasty minionej soboty wielkanocnej, z powodu wielkiego napływu ludu, nieświadomie podjęli swoich synów z obmycia. Pragniesz więc wiedzieć, czy dlatego powinni mężczyźni i niewiasty powrócić do korzystania ze siebie, czy nie. My zaś strapieni tą sprawą przeszukaliśmy wypowiedzi starszych, i znaleźliśmy w archiwach (czyli w szafach) Stolicy Apostolskiej, że to już się zdarzyło w wielu Kościołach. Ich biskupom, chcącym dowiedzieć się od tej Apostolskiej Stolicy, czy mężczyźni i niewiasty powracają do własnego łoża, błogosławionej pamięci święci Ojcowie: Juliusz, Innocenty i Celestyn, za zgodą wielu bardzo biskupów w Kościele księcia Apostołów, odpisali zakazując tego, żeby w żaden sposób nie pojmowali się w małżeństwo, mężczyźni i niewiasty, którzy z jakiegoś powodu podjęli urodzonych, lecz żeby rozdzielili się, by z zachęty diabła ta wada nie zakorzeniła się." – **Z synodu w Wermerii.** Również:[1216] „Jeżeli ktoś pa- **[505]** sierba lub pasierbicę swoją trzymałby przed biskupem do bierzmowania, niech będzie oddzielony od żony swojej i innej nigdy nie pojmuje."

8.[x] To zaś albo na postrach zostało powiedziane: nie że tak trzeba czynić, lecz by to było w najwyższym stopniu unikane; albo należy pojmować

[1214] Mt 5,32.

[v] Pierwsza powaga już w *Summa sententiarum,* tamże (171 C-D), lecz także tu należy tekstu szukać w *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 1, rozdział 1 (1096), stąd też w następnym (2) rozdziale znajduje się owa z synodu w Wermerii.

[1215] *Epistola Gordiano Spalensis* (vel: *Hyspalensis) episcopo* (PL 80,361 B oraz 362 B); list nie tylko wątpliwy, lecz nieautentyczny (PLS 4,1653).

[1216] Wbrew temu jest z *Capitulare Compendiense* roku 757, rozdział 15 (PL 96,1514 C); u Benedykta Lewity, *Capitularium Collectio,* I,7 (PL 97,706 A).

[x] Wniosek, że *na postrach* zostało to powiedziane (lub zakazane), zdaje się wzięty z Waltera, *Summa sententiarum,* VII,13 (PL 176,165 b), chociaż wypowiedziane w innej sprawie; druga część („albo… o tych"), również od niego, rozdział 20: „Tymi powagami potwierdzone jest, że małżonkowie nie powinni być rozdzielani, skoro po prawnym połączeniu, jeden drugiego syna podejmuje ze świętego źródła, albo trzyma do bierzmowania" (PL 175,171 C). Wniosek jest Gracjana, po rozdziale 10, C. 30, zagadnienie 1 (1099).

o tych, którzy najpierw synów swoich wzajem podjęli ze źródła, nim zostali małżonkami. – Z powyższymi zaś powagami całkowicie należy się zgodzić, że czy własnego, czy męża tylko syna niewiasta podjęła ze źródła, nie ma być dlatego od męża oddzielona. Co i o mężczyźnie podobnie pojmować należy.

Rozdział 3[y] (239).

O związku dzieci duchowych lub przysposobionych i naturalnych. Że zaś duchowe lub przysposobione dzieci nie mogą się pobierać, świadczy Papież Mikołaj tak mówiąc:[1217] „Tak powinien człowiek miłować tego, kto go podjął ze świętego źródła, jak ojca. Między braćmi i dziećmi duchowymi jest darmowa i święta wspólnota, która nie powinna być zwana pokrewieństwem, lecz miana za duchową bliskość. Dlatego sądzę, że między nimi nie może zaistnieć prawne małżeństwo, ponieważ i między tymi, którzy z natury oraz tymi, którzy są dziećmi przez przysposobienie, czcigodne prawa zawierać małżeństw nie pozwalają." Również:[1218] „Jeżeli między tymi nie zawiera się małżeństwa, których łączy przysposobienie, im bardziej winni powstrzymać się przed cielesnym ze sobą współżyciem ci, których łączy odrodzenie Ducha Świętego przez niebiański sakrament?"

[506] Rozdział 4[z] (240).

1. **Czy dzieci zrodzone przed, albo po kumoterstwie, mogą się pobrać.** To zaś niektórzy chcą pojmować tylko o tych dzieciach, dla których stali się kumotrami. O innych zaś, które zrodzone zostały przed, albo po kumoterstwie, godzą się, że prawnie i godziwie mogą się pobrać.

2. **Papież Urban, do Witalisa, kapłana Brykseńskiego.** Wydaje się z nimi zgadzać Urban II mówiąc:[1219] „O których twoja miłość nas się radził, wydaje się należy to odpowiedzieć: by i chrzest był, jeżeli z konieczności niewiasta ochrzciła chłopca w imię Trójcy; i że duchowych rodziców synowie lub córki przed, albo po kumoterstwie zrodzeni, mogą prawnie się pobrać, oprócz tej osoby przez którą stali się kumotrami."

---

[y] Zobacz: L. Ott, *Walter von Mortagne,* 681, gdzie zaznacza, że powaga Mikołaja tylko częściowo znajduje się u Waltera, rozdział 12 (PL 176,164 D); wynika stąd, że źródłem Mistrza jest *Decretum* Gracjana, w wypowiedzi przed rozdziałem 1 oraz sam rozdział 1, C. 30, zagadnienie 3 (1100).

[1217] Rozdział 2 (I. Mansi, XV,402 A; PL 119,979 A-C).

[1218] Tamże (402 C; 979 C).

[z] Numer 1: Pod *niektórzy* kryje się Gracjan, w wypowiedzi przed rozdziałem 4 tegoż zagadnienia (1101). – Numer 2: jest tożsamy z rozdziałem 4. – Numer 3: stanowi rubrykę do następnego rozdziału 5 oraz sam rozdział (1102). – Numer 4: jest dalszą częścią rozdziału 7 (tamże).

[1219] Wśród listów Urbana II znajduje się urywek, n. 271 (PL 151,529 A, jak z *Decretum* Gracjana; brak go u I. Mansi'ego, tom XX). Za autentyczny uznaje go P. F. Kehr, *Italia Pontificia,* VI-1,334, n. 4.

3. **Papież Paschalis.** Paschalis zaś II zakazuje pobierać się zrodzonym po kumoterstwie, pisząc do biskupa Regina:[1220] „Po podjęciu ze źródła syna lub córki duchowej, którzy z kumotra, albo z kumotry byli zrodzeni, małżeństwem nie mogą być złączeni."

4. **Z synodu Treburskiego.** To także trzeba zaznaczyć, co czyta się w synodzie Treburskim:[1221] „Jeżeli ktoś córkę swojej duchowej kumotry losowo, i tak zdarzającym się rzeczy przypadkiem, pojął w małżeństwo, zachowując dojrzalszy zamysł, niech ma i uczciwie oddaje się prawnemu współżyciu.

Rozdział 5[a] (241).

1. **Czy ktoś może pojąć dwie kumotry, jedną po drugiej. – Papież Mikołaj, do biskupa Konstancjeńskiego.** Zwykło się też pytać, czy kumotrę **[507]** żony, po jej zgonie, ktoś może pojąć. – O tym Papież Mikołaj tak pisze:[1222] „Dopytuje się od nas wasza Świątobliwość, czy ktoś może mieć dwie kumotry, jedną po drugiej. W tym powinieneś pamiętać, że napisane jest:[1223] *Będą dwoje w jednym ciele.* Skoro więc wiadomo, że mężczyzna i niewiasta stają się jednym ciałem, wynika, że mąż staje się kumotrem niewiasty, której pojęta żona była kumotrą, i dlatego mężczyzna nie może pobrać się z tą niewiastą, z którą on stał się jednym ciałem."

2. **Z synodu Treburskiego.** Temu zaś przeciwne wydaje się to:[1224] „Kto ma duchowego kumotra, którego syna podjął ze źródła, a jego matka nie jest kumotrą, wolno mu, po śmierci swego kumotra, pojąć wdowę za żonę; ich żadne pokrewieństwo duchowe nie rozdziela." – Również z listu Papieża Paschalisa:[1225] „Po śmierci żony, z kumotrą żony zawrzeć małżeństwo, żadna zasada, albo powaga, nie wydaje się zakazywać: bo przez jedność ciała nie dochodzi się do jedności ducha."

[1220] Paschalis II (1099-1118), *Bonoseniori Regino episcopo),* n.1 (PL 163,369 A): zobacz: P. F. Kehr, *Italia Pontificia,* V,367, n. 7.

[1221] Odprawiony w 895 roku, rozdział 48 (I. Mansi, XVII,154 E).

[a] Numer 1: Jak zaznacza L. Ott, *Walter von Mortagne,* 681, zagadnienie wysuwa *Summa sententiarum,* VII,13: „Należy też zwrócić uwagę, że ten sam papież, pisząc do biskupa Salomona twierdzi, iż temu samemu mężczyźnie nie wolno mieć dwu kumotr, jednej po drugiej; tego postanowienia Kościół nie bardzo przestrzega" (PL 176,164 D). Powaga zaś zaczerpnięta jest z *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 4, rozdział 1 (1102n); znajduje się także u Hugona, w *De sacramentis,* II,11,16 (PL 176,517 C-D). W obu czyta się (wbrew Mistrzowi): *powinien pamiętać*, a nieco niżej: *w którego małżeństwo wzięta."* – Numer 2: „Odwrotnie" mówi Gracjan przed następną powagą, rozdział 4, C. 30, zagadnienie 4 (1103); dlatego także w następnym rozdziale owa Paschalisa. – Numer 3: rozstrzygnięcie jest Gracjana, po tymże rozdziale 5 (1103n).

[1222] Mikołaj I, *Epistola 130 (Salomoni, episcopo S. Constantiae),* z roku 867 (PL 119,1128 A-B), jak wyżej w rozdziale 2, n. 4.

[1223] Rdz 2,24; Mt 19,5.

[1224] Z tego samego synodu i rozdziału 48, jak wyżej w rozdziale 2, n. 4.

[1225] Z tej samej *Epistola 414* co wyżej (rozdział 4, n. 3) n. 2 (PL 163,369 A-B).

3. **Rozstrzygnięcie.** Lecz trzeba wiedzieć, iż powaga Mikołaja mówi o tym, kto żonie swej oddał powinność, gdy stała się jego kumotrą. Inne zaś powagi mówią o tym, czyja żona porzucona przez swego męża, staje się jego kumotrą, a po kumoterstwie przez męża swego nie jest poznawana. Albo raczej mówią o tym, czyja żona najpierw umiera, zanim przez niego zostanie poznana.

[508] Rodział 6[b] (242).

Czy mąż i żona mogą razem trzymać dziecko. Zwykło się także pytać, czy żona z mężem mogą razem podejmować dziecko w chrzcie. – **Papież Urban.** O tym Urban II tak pisze:[1226] „Że żona z mężem w chrzcie razem nie powinna podejmować dziecka, żadną powagą zakazane się nie znajduje; lecz by czystość duchowego ojcostwa zachowana została wolna od wszelkiej plamy i niesławy, postanowiliśmy, by oboje razem nie ośmielali się tego podejmować. Ponieważ zaś karalny występek popełnił, kto pojął za małżonki dwie kumotry, jakby siostry, wielką trzeba mu nałożyć pokutę."

Rozdział 7[c] (243).

1. **O drugich, trzecich i dalszych małżeństwach.** Trzeba też wiedzieć, że nie tylko pierwsze albo drugie małżeństwo jest godziwe, lecz również trzeciego i czwartego nie należy potępiać.

2. **Augustyn w księdze *De Sancta viduitate.*** Stąd Augustyn:[1227] „Drugie małżeństwo całkiem godziwe Apostoł dopuszcza". „O trzecie zaś oraz czwarte a nadto dalsze małżeństwa,[1228] ludzie zwykli stawiać pytanie. Lecz kto by się ośmielił określać to, czego nawet Apostoł widzę, że nie określił? Rzekł bowiem:[1229] *Gdy umrze mąż, niech wychodzi za kogo chce:* nie mówi „pierwszy", albo „drugi", albo „trzeci", albo któryś tam; to i nam nie należy określać tego, czego nie określił Apostoł. Dlatego, bym krótko odrzekł, nie winienem, ani tych małżeństw potępiać, ani im wstydu mnogości odbierać." „Ani wbrew

---

[b] Zagadnienie postawione jest pod koniec tejże wypowiedzi po rozdziale 5, a powaga następuje w rozdziale 6 (1104).

[1226] W tejże *Epistola* co wyżej, rozdział 4, n. 2 (PL 151,529 B).

[c] Rozdział 7, numer 2: Jak wskazuje rubryka, z *Glossa* Mistrza na 1 Kor 7,40 (PL 191,1600 C.D); częściowo tylko w *Decretum* Gracjana, C. 30, zagadnienie 1, rozdział 13 (1112) oraz w *Summa sententiarum,* VII,21 (PL 176,172 C). Słowa: *„Gdy umrze mąż …* odbierać" już w *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, VI,44c-d; rkp „l", karta 51c). – Numer 3: z Waltera, *Summa sententiarum,* jak wyżej. – Numer 4: z tejże *Summa* (172 D), gdzie może jaśniejszy jest wykład Waltera: „Lecz trzeba wiedzieć, że to nie dzieje się z winy dwużeństwa, lecz dla zacności sakramentu. Zacniej bowiem spełnia urząd Chrystusa biskup, który związany jest z jedyną niewiastą, jak z jednym Kościołem związany jest Chrystus" (PL 176,172 D). Tam również powaga Soboru w numerze 5; tu jednak wykład zdaje się własny Mistrza. – Numer 6: Z *Glossa* Lombarda na 1 Kor 7,39 (PL 191,1600 A).

[1227] *De bono viduitatis,* rozdział 4, n. 6 (PL 40,433; CSEL 41,309n).

[1228] Tamże, rozdział 12, n. 15 (439n; 320n i 322).

[1229] 1 Kor 7,39.

odczuciu wstydliwości ludzkiej nie śmiem mówić, by ilekroć zechcą żenili się, ani z mego serca, poza powagą Pisma, któreś tam małżeństwo potępiać."

[509] 3. **Hieronim.** To samo stwierdza Hieronim:[1230] „Ja teraz swobodnym głosem wołam, że w Kościele nie potępia się powtórnie żonatego, a nawet po raz trzeci żonatego; i tak wolno piątemu i szóstemu, jak drugiemu małżonkowi się żenić."

4. Apostoł jednak powtórnie żonatych wyklucza od zaszczytu kapłaństwa.[1231] – Lecz nie czyni tego dla wady powtórnego małżeństwa, a dla mocy sakramentu, by była jedna jednego, tak jak jedyna jedynego.

5. To jednak z *Synodu Cezarejskiego*[1232] zdaje się wskazywać, że powtórne małżeństwo jest grzechem: „Kapłanowi, rzecze, nie przystoi ucztować na zaślubinach powtórnego małżonka, bo skoro powtórnie żonaty wymaga pokuty, co to będzie za kapłan, który na takie zaślubiny mógłby dać zgodę?" – Lecz można to pojąć o tym, kto uważa się, że dybał na pierwszą żonę z pożądania drugiej. Albo mówi się to o znaku sakramentu, który w powtórnie żonatym nie jest zachowany.

6. **Ambroży, *Super Epistolam ad Corinthios.*** Ambroży bowiem powiada,[1233] że „tylko pierwsze małżeństwo zostało ustanowione przez Boga, drugie natomiast zostało dopuszczone. I pierwsze małżeństwo sprawuje się wzniośle pod błogosławieństwem Bożym, drugie zaś nawet obecnie pozbawione jest chwały."

[510] DYSTYNKCJA XLIII[d]

Rozdział 1[e] (244).

1. **O warunku zmartwychwstania i jakości sądu.** Na koniec trzeba krótko rozprawiać o warunku zmartwychwstania i sposobie powstających z martwych, a także o jakości sądu i miłosierdzia.

[1230] *Epistola 43 (ad Pammachium),* n. 18 (PL 22[1859]508; CSEL 54,383n).

[1231] Zobacz: 1 Tm 3,2: *Ma tedy biskup być nienaganny, mąż jednej żony.*

[1232] To znaczy Synodu Neocezarejskiego, rozdziału 7, w przekładzie Dionizego Małego, *Codex canonum ecclesiasticorum,* rodział 51 (PL 67,156 C; zobacz także PL 56,444 B); inny i dawny przekład w I. Mansi'ego: Consilia, VI,1122 A.

[1233] Ambrozjaster, na 1 Kor 7,10 (PL 17[1845]225 D; CSEL 81-II,90).

[d] Dystynkcja 43-50. Wśród źródeł rozprawy *De novisssimis* (O rzeczach ostatecznych) wybija się *Prognosticon futuri saeculi* Juliana, biskupa Toledo (PL 96,453-524; CCL 115,17-126). Zobacz: N. Wicki, *Das „Prognosticon futuri saeculi" Julianus von Toledo als Quellenwerk des Petrus Lombardus,* w *Divus Thomas* (Fr.) 31(1953)349-360. Zobacz też rozprawę *De novissimis* szkoły Anzelma z Laon, wyd.: O. Lottin, w *Psychologie et morale* V,391-400; oraz pewne zagadnienia tejże szkoły, tamże, 79 (n.92), 319-323; jak również Hugona ze Świętego Wiktora, *De sacramentis* II,16-18 (PL 176,579 C – 618 B); nam jednak nie wydaje się, żeby te rozprawy były źródłem dla Mistrza.

[e] Rozdział 1. Numer 2-3: Poza słowami Augustyna w *Enchiridion,* pozostałe wydają się zaczerpnięte z dzieła Hugona *De sacramentis,* II,17,11 PL 176,600 D – 601 A); bardziej odlegle znajdują się w *De civitate Dei,* XX,20,1 (PL 41,687n; CSEL 40,475n; CCL 48,733n).

2. **Augustyn, *Enchiridion:***[1234] „Wszystkim pytaniom, które zwykły być o tej rzeczy poruszane, uczynić zadość nie zdołam; w żaden jednak sposób chrześcijanin nie powinien wątpić, że zmartwychwstanie ciało wszystkich, którzykolwiek urodzili się i urodzą, oraz umarli i umrą." – „Mówi bowiem Izajasz:[1235] *Żyć będą umarli i pobici powstaną.* A Apostoł:[1236] *Nie chcemy, Bracia, żebyście w nieświadomości byli co do tych, którzy zasnęli, żebyście się nie smucili, jak ci inni, którzy nie mają nadziei,* mianowicie zmartwychwstania. *Bo to wam powiadamy słowem Pańskim,*[1237] *że my, którzy żyjemy, którzyśmy pozostawieni, nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli. Bo sam Bóg na znak i na głos Archanioła przy dźwięku trąby Bożej zstąpi z nieba, i ci, co pomarli w Chrystusie, powstaną pierwsi. Potem my, którzy żyjemy, którzy pozostawieni jesteśmy, razem z nimi porwani będziemy w obłoki naprzeciw Chrystusowi w powietrze, i tak zawsze z Panem będziemy.*

3. Tymi słowami oznajmiona jest i prawda zmartwychwstania i przyczyna oraz kolejność powstających z martwych.

[511] Rozdział 2 (245).

1. **O dźwięku trąby.** Przyczyną bowiem powstania umarłych będzie głos trąby, która słyszana będzie przez wszystkich podczas przyjścia sędziego, i której mocą zmarli zostaną zbudzeni i wstaną z grobów. – Dlatego Prorok:[1238] *Da głosowi swemu głos mocy,* to znaczy skutek wskrzeszenia umarłych." A Jan Ewangelista powiada:[1239] *Przychodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego: I wyjdą, którzy dobrze czynili, na zmartychwstanie żywota; a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu.*

2.[f] Jeżeli zaś pytają, czyj, albo jaki, jest ten głos, Apostoł mówi, że będzie *archanioła,*[1240] to jest samego Chrystusa, który jest wodzem archa-

---

[1234] Rozdział 84 (PL 40,272; CCL 46,95).

[1235] Iz 26,19.

[1236] 1 Tes 4,13. Wyraz „zmartwychwstania" na końcu z *Glossa interlinearis* do tego urywka (u Mikołaja z Liry VI,111v, rkp „m" karta 140v), z Agustyna, *Sermo 172,* n. 1 (PL 38[1845]936).

[1237] 1 Tes 4,15-17.

[1238] Ps 67,34; następuje *Glossa ordinaria* do tego urywka: „skutek wskrzeszenia wszystkich umarłych" (u Mikołaja z Liry, III,179c; rkp Laurent. XVII.4, f. 85b), z Kasjodora do tego urywka (PL 70,475 B; CCL 97,602), gdzie i następny tekst Jana.

[1239] J 5,28-29.

[f] Rozdział 2, n. 2: Czyj będzie to głos, wyłożone zostało w *Glossa* na 1 Tes 4,15 (PL 192,304 A). Że Chrystusa, to pogląd Ambrozjastra, do tego urywka (PL 17[1845]450 B; CSEL 81-3,227); że anioła, lub aniołów, Haymona na Hbr 12,19 (PL 68,782 D) oraz Mistrza, do tego urywka (PL 192,506 D). – Powaga Augustyna, już w *Glossa* Mistrza na 1 Kor 15,52 (PL 191,1690 C; rkp „x" karta 114c; rkp „z" karta 68verso), z Florusa, do tego urywka (442); bezimienny w *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry, VI,60a; rkp „l" karta 72b; rkp „m" karta 69c).

[1240] 1 Tes 4,15; wraz z *Glossa ordinaria,* tu: „albo siebie samego archanioła, albo aniołów"

niołów;[1241] albo głos będzie któregoś, albo wielu aniołów. I on nazwany jest *trąbą*[1242] bo będzie wyraźny; a *ostateczną,*[1243] ponieważ po niej innej nie będzie. – **Augustyn w księdze: *De gratia Novi Testamenti.*** Ta trąba, jak mówi Augustyn,[1244] jest wołaniem, o którym mowa w Ewangelii:[1245] *O północy rozległo się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie naprzeciw niemu.* Pod nazwą trąby pojmuje się jakiś jawny i wzniosły znak, który przez Apostoła zwany jest głosem archanioła i trąbą Bożą,[1246] a w Ewangelii[1247] zwany jest *głosem Syna Bożego* oraz *wołaniem;* co umarli usłyszą i powstaną."

[512] Rozdział 3[g] (246).

O północy. Mówi się, że przyjdzie *o północy,* jak powiada Augustyn,[1248] nie dla godziny czasu, lecz, ponieważ przyjdzie wtedy, gdy nie jest oczekiwany. *O północy* przeto, mianowicie „gdy będzie bardzo ciemne, to znaczy tajemne, przyjdzie. *Dzień bowiem Pański, jak złodziej w nocy, tak przyjdzie.*[1249] – **Kasjodor, *Super Octonarium.*** Można słusznie pojmować, że przyjdzie o północy, bo jak mówi Kasjodor,[1250] „o tym czasie pierworodne Egiptu zostały pobite, kiedy także oblubieniec ma przyjść."

Rozdział 4[h] (427).

1. **O księgach, które wtedy będą otwarte.** Na wielu też miejscach pisarze spierają się,[1251] że przyjście Chrystusa nazywane jest *dniem Pań-*

(u Mikołaja z Liry, VI,112a; rkp „l" karta 153c; rkp „m" karta 141a). Pierwszy wykład jest Ambrozjastra, do tego urywka: „sam bowiem Chrystus Pan z woli Ojca jakby pierwszy anioł Boga…" (PL 17(1845)450 B; CSEL 81-III,227; drugi wykład Haymona z Auxerre (PL 117,771 D).

[1241] Zobacz Joz 5,14: *Jestem hetmanem wojska Pańskiego.*

[1242] *Glossa ordinaria* do 1 Tes 4,15: *trąba Boża:* „głos, który zwie się trąbą, ponieważ wyraźny" (u Mikołaja z Liry, VI,112; rkp „l" karta 153c; rkp „m" karta 141a).

[1243] 1 Kor 15,52: *na głos trąby ostatecznej;* gdzie *Glossa interlinearis:* „po której nie będzie innej" (u Mikołaja z Liry, VI,60recto; rkp „l" karta 72recto; rkp „m" karta 69verso).

[1244] To jest *Epistola 140 (ad Honoratum),* rozdział 34, n. 78 (PL 33,573; CSEL 44,226n).

[1245] Mt 25,6.

[1246] 1 Tes 4,15.

[1247] J 5,28, jak wyżej w n. 1; oraz Mt 25,6.

[g] Pierwsza część z Florusa, jak wyżej (442); owo Kasjodora, już w *Glossa* Mistrza do Ps 118,62 (PL 191,1075 A), z *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,266c; bezimiennie w rkp Laurent XVII,4, karta 166d).

[1248] *Epistola 140,* rozdział 34, n. 78: „Nie przyjdzie bowiem wtedy, kiedy jest oczekiwany, lecz *o północy,* gdy będzie bardzo ciemne, to znaczy tajemne, czy przyjdzie" (PL 33,573; CSEL 44,226).

[1249] 1 Tes 5,2.

[1250] *Expositio In Psalmum 118,*62 (PL 70,856 B-C; CCL 98,1084).

[h] Rozdział 4, numer 1: Częściowo oparty na *Prognosticon* Juliana, III,36 (PL 96,514 C; CCL 115,109) gdzie także (514 A; 109n) powaga Augustyna w n. 2.

[1251] Poza Julianem (jak niżej), zobacz: *Glossa interlinearis* na 1 Tes 5,2: *Dzień Pański jak złodziej:* „Nie dla pory dnia, lecz ponieważ wtedy wszystko otwarte" (u Mikołaja z Liry,

skim[1252] nie dla jakości czasu, lecz rzeczy, bo wtedy myśli i rady każdego z osobna staną się jawne. Stąd u Daniela:[1253] *Starowieczny usiadł, i księgi otworzono.* Księgami są sumienia każdego z osobna, które wtedy zostaną innym otwarte; a wtedy spełni się:[1254] *Nie ma nic skrytego, co by odkryte być nie miało.* Gdy przyjdzie bowiem najwyższy Sędzia, nie tylko ciemności powietrza będą rozjaśnione, lecz także skrytości serc ukazane.[1255]

[513] 2. [**Augustyn:**][1256] „Mocą przeto Bożą stanie się, że każdemu przywołane zostaną na pamięć wszystkie jego czyny, albo dobre, albo złe, i wejrzeniem ducha z przedziwną prędkością rozeznane, by sumienie człowieka oskarżyło lub usprawiedliwiło" i wobec niego jako świadka został zbawiony albo potępiony.

Rozdział 5[i] (248).

1. **O pamięci wybranych, czy zachowa wtedy uprzednie zło.** Tu pyta się, czy wybrani będą wtedy mieli pamięć uprzedniego zła, tak jak dobra.

2. Niektóre powagi zdają się przekazywać, że dobrzy nie będą mieli pamięci uprzedniego zła, to jest grzechów, albo męczarni. Mówi bowiem Izajasz:[1257] *Ja tworzę niebiosa nowe i ziemię nową, a nie będą w pamięci rzeczy pierwsze, ani nie przyjdą na myśl, ale się będziecie radować na wieki.* – Również:[1258] *Zapomniane są pierwsze uciski i zakryte są od oczu naszych.* – **Hieronim.** Wykładając to o przyszłości, Hieronim rzecze:[1259] „W zapomnienie pójdą uprzednie zła, bo może w przyszłości pamięć wcześniejszego postępowania całkowicie zostanie usunięta, a nastąpią dobra wieczne, by nie było jej częścią pamiętać zła poprzedniego ucisku."

3. Lecz te i tym podobne można pojmować tak, by nie wykluczały pamięci uprzedniego zła, lecz usuwały z niej przykrość i ujmę. Bo pamięć ich nie będzie smuciła Świętych, ani ich szczęśliwości nie zmroczy, lecz wdzięczniejszymi Bogu uczyni. – **Grzegorz.** Stąd Grzegorz mówi o Psalmie

---

VI,112verso; rkp „l" karta 153verso; rkp „m" karta 141verso); co powtarza Mistrz do tego urywka (PL 192,306 A).

[1252] Zobacz także Joel 2,1: *Bo przychodzi dzień Pański;* 2,11: *Albowiem wielki dzień Pański i straszny bardzo.*

[1253] Dn 7,9-10; Ap 20,12.

[1254] Mt 10,26.

[1255] Zobacz 1 Kor 4,5: *Pan... oświeci rzeczy ukryte w ciemnościach i objawi zamysły serc.*

[1256] Augustyn (bez rubryki), *De civitate Dei,* XX, rozdział 14 (PL 41,680; CSEL 40-II,462; CCL 48,724).

[i] Zagadnienie nasuwają, jak się zdaje, słowa Augustyna, *De civitate Dei,* XXII,30, n. 4 (PL 41,803; CSEL 40,667; CCL 48,864), które znajdują się u Juliana, Księga III,57 (PL 96,522 D – 523 A; CCL 115,123); roztrząsa się zaś i rozstrzyga słowem Grzegorza, z pomocą *Glossa* do Psalmu 88,2 (PL 191,818 D – 819 A), z *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,218recto; rkp Laurent. 4, karta 118b).

[1257] Iz 65,17-18.

[1258] Iz 65,16.

[1259] *In Isaiam* 65,16 (PL 24[1845]644 A-B; CCL 73 A,759n).

88:[1260] „Jakim sposobem zmiłowania na wieki wyśpiewuje, kto nie pamięta nędzy? Jakim zaś sposobem pełna szczęśliwość, jeżeli duszę dotyka pamięć winy? Lecz często weseli wspominamy smutki, **[514]** a zdrowi wspominamy boleści bez bólu i stąd jesteśmy bardziej weseli i wdzięczni." – Z tego wynika, że jeśli Święci będą w przyszłości mieli pamięć uprzedniego zła, nie będzie im to na karę, albo ujmę chwały, lecz na dziękczynienie.

4. Jeżeli zaś pyta się, czy grzechy, które tu popełnili wybrani, wtedy dojdą do wiadomości wszystkich, tak jak zło potępionych będzie wszystkim znane, nie czytałem tego wyraźnie w Piśmie. Dlatego można rozumnie sądzić, że grzechy tu przez pokutę zakryte i zgładzone, tam również będą ukryte przed innymi; pozostałe zaś wszystkim wyjawione.

Rozdział 6[k] (249).

1. **O tych, którzy znajdą się żywi. – Augustyn, *De civitate Dei:*** „Zwykło się pytać,[1261] czy ci, których żywych znajdzie Chrystus, zgoła nidy nie umrą, czy w tej chwili czasu, w której będą porwani naprzeciw Chrystusa, z przedziwną prędkością przejdą do nieśmiertelności. Nie należy bowiem mówić, że nie może być, by przez przestworza niesieni w górę, w tym właśnie czasie i umarli i odżyli."

2. „Do tego zaś pojmowania, w którym byśmy myśleli, że oni w krótkim czasie i śmierci doznają i nieśmiertelność otrzymają, Apostoł zdaje się nas przynaglać, gdzie mówi:[1262] *W Chrystusie wszyscy ożywieni będą;* a gdzie indziej:[1263] *To co ty siejesz, nie nabiera życia, jeśli pierwej nie obumrze."* „Dlaczego zaś wydaje się nam niewiarygodne, że owo mnóstwo ciał w przestworzach jakimś sposobem jest zasiewane, i tam natychmiast nieśmiertelnie i nieskazitelnie odżywa, gdy wierzymy, że *w mgnieniu oka*[1264] dokona się zmartwychwstanie i do członków mających żyć bez końca, z tak wielką szybkością powróci proch zwłok najstarszych?"

[1260] W rzeczywistości: *Moralia,* IV, rozdział 36, n. 72 (PL 75,678 B-C).

[k] Numery 1-2: Z *Glossa* Mistrza na 1 Tes 4,16 (PL 192,304 C – 305 A), który wszystko wziął z Florusa do tego urywka (681); niektóre znajdują się już częściowo w *Glossa* na 1 Kor 15,51 (PL 191,1690 B). – Numer 3: Pierwsza część w tej samej *Glossa* na 1 Tes 4,16 (304 C); wzięta z Florusa (688), gdzie jest rubrykowana: *Ex libro ad Dulcitium,* to jest *De octo Dulcitii quaestionibus,* zagadnienie 3, n. 3 (PL 40,159; CCL 44A,276); gdzie Augustyn przedkłada swoje słowa w *Epistola ad Mercatorem,* jak zaznaczono wyżej. Co następuje zaczerpnięte jest z *Glossa* na 1 Kor 15,51 (PL 191, 1690 B), z Florusa do tego urywka (440). – Numery 4-5: z *Glossa* na 1 Tes 4,16 (PL 192,304 C). Lecz numer 5 zawiera zagadkę, jako że w *Glossa* słowa przypisane tu Hieronimowi, słusznie przyznane są Augustynowi, *Epistola ad Dulcitium,* jak wyżej w numerze 3, n. 2 (PL 40,159; CCL 44A,276).

[1261] Księga XX, rozdział 20, n. 2-3 (PL 41,688n; CSEL 40-II,476nn; CCL 48,734n).

[1262] 1 Kor 15,22.

[1263] 1 Kor 15,36.

[1264] 1 Kor 15,52.

3. „Lecz chciałbym[1265] o tym raczej posłuchać bardziej uczonych." „Jeżeli więc,[1266] że Święci, **[515]** którzy znajdą się żyjący, gdy Chrystus przyjdzie, i zostaną porwani mu naprzeciw, wierzymy, iż w tym porwaniu wyjdą z ciał śmiertelnych, i do nich nieśmiertelnych zaraz wrócą, nie doznamy żadnych trudności w słowach Apostoła", ogólnie biorąc to, co jest powiedziane:[1267] *Wszyscy bowiem zmartwychwstaniemy,* mianowicie tak dobrzy jak źli, *lecz nie wszyscy będziemy odmienieni,* mianowicie w uroczystość zmartwychwstania.[1268]

4. **Ambroży.** O tym także Ambroży powiada:[1269] „w samym porwaniu tych, którzy znajdą się żywi, będzie śmierć i zmartwychwstanie, by dusza jakby przez sen wyszedłszy z ciała, oddana mu była w jednej chwili."

5. **Hieronim.** Odwrotnie zaś zdaje się świadczyć Hieronim, pisząc do Marceli,[1270] że „niektórzy na końcu świata, gdy przyjdzie Chrystus, nie umrą, lecz znalezieni żywi, nagle zostaną zmienieni w nieśmiertelność." – Które z tych jest prawdziwsze, nie do ludzkiego sądu należy rozstrzygać.

Rozdział 7[1] (250).

1. **Jakim sposobem pojmuje się Chrystusa, sędziego żywych i umarłych.** Do tego zaś należy dorzucić, że dwojako pojmuje się powiedzenie: Chrystus *będzie są-* **[516]** *dził żywych i umarłych.*[1271] Albo bowiem *żywi* pojmowani są ci, którzy podczas jego przyjścia znalezieni zostaną żywi, chociaż w porwaniu umrą; a *umarli,* którzy przedtem odeszli. Albo *żywi* i *umarli* pojmowani są sprawiedliwi i niesprawiedliwi.

[1265] Augustyn, *Epistola 193 (ad Mercatorem),* rozdział 4, n. 10 (PL 33,873; CSEL 57,173).

[1266] Augustyn, *De civitate Dei,* XX, rozdział 20, n. 3 (PL 41,689; CSEL 40-II,477; CCL 48,755).

[1267] 1 Kor 15,51; oraz *Glossa interlinearis:* „tak dobrzy, jak źli" (u Mikołaja z Liry, VI,60recto; rkp „l" karta 72recto; rkp „m" karta 69recto) od Haymona z Auxerre do tego urywka (PL 117,602 C-D).

[1268] Tej glosy nie znaleźliśmy.

[1269] To znaczy Ambrozjaster na 1 Kor 15,53 a co do ostatniej części na 1 Tes 4,16 (PL 17[1845]271 C, 450 C-D; CSEL 81-II,185 oraz 81-III,228).

[1270] *Epistola 59,* n. 3 (PL 22[1859]271 C, 450 C-D; CSEL 54,543n), co do znaczenia; lecz słowa przytoczone są Augustyna, *Epistola 193 (ad Mercatorem),* rozdział 4, n. 9: „(Apostoł) zdaje się twierdzić, że niektórzy na końcu świata, gdy Pan nadejdzie… nie umrą, lecz znalezieni żywi w tę nieśmiertelność… zaraz zostaną przemienieni" (PL 33,872; CSEL 57,173).

[1] Rozdział 7, n.1: Nauka jest Augustyna, w *Enchiridion,* rozdział 55 (PL 40,258; CCL 46,79); lecz dokładniej za pośrednictwem *Glossa* na 2 Tm 4,1 (PL 192,378 C). Zobacz: Julian, *Prognosticon* III,16 (PL 96,504 A-B; CCL 115,92).

[1271] 2 Tm 4,1: *Który będzie sądził żywych i umarłych;* dwojaki wykład tu przedłożony zawarty jest w *Glossa interlinearis* do tego urywka: „Którzy żywi znalezieni będą", oraz „którzy pozostaną, albo sprawiedliwi, albo niesprawiedliwi" (u Mikołaja z Liry, VI,126verso; rkp „l" karta 176verso; rkp „m" karta 158verso), z Augustyna, *Enchiridion,* rozdział 55 (PL 40,258; CCL 46,79).

2. **Jakim sposobem wszyscy nieskazitelni.** Skoro dzięki powyższym można wierzyć, że wszyscy zmartwychwstaną, trzeba też wierzyć, że wszyscy zmartwychwstaną nieskazitelni,[1272] ale nie niecierpiętliwi, ponieważ będą doznawać śmierci wiecznej, lecz „bez umniejszenia liczby członków": będą mieli wszystkie członki ludzkiej natury, jednak chwałą i cechą niecierpiętliwości nieprzyodziani.

DYSTYNKCJA XLIV

Rozdział 1[m] (251).

1. **O wieku i wzroście zmartwychwstałych.** Niektórzy zaś zwykli zastanawiać się i pytać, czy wszyscy zmartwychwstaną w tym samym wieku i wzroście ciała.

2. Niektórzy myśleli, że wszyscy zmartwychwstaną według miary wieku i wzrostu Chrystusa, dlatego, że Apostoł mówi:[1273] *Dopóki się wszyscy nie zejdziemy jako mąż doskonały, w mierze pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej.* – Lecz tymi słowami zmartwychwstałym przyznany jest ten sam wiek, a nie wzrost. – **Haymon:**[1274] „Wszyscy bowiem zmartwychwstaną w tym samym wieku, w którym Chrystus **[517]** umarł i zmartwychwstał, jakiegokolwiek wieku byliby umarli." Powiedział zaś *mąż,* nie żeby rozróżniać płeć, lecz by oznaczyć doskonałość sił, którą wtedy mieć będą.[1275] Lecz nie wszyscy otrzymają ten sam wzrost ciała.

3. **Augustyn w księdze *De civitate Dei.*** Dlatego Augustyn:[1276] „Nie mówi *w mierze* ciała, albo postawy, lecz *dojrzałości,* ponieważ każdy otrzyma swoją miarę ciała, którą albo miał w młodości, nawet jeżeli umarł

[1272] 1 Kor 15,52: *Umarli powstaną nieskażeni,* gdzie *Glossa interlinearis:* „bez umniejszenia członków" (u Mikołaja z Liry, VI,60recto; rkp „l" karta 71recto; rkp „m" karta 69verso), z Haymona do tego urywka (PL 117,603 B). Zobacz także Ambrozjastra do tego urywka: „to jest będą nieśmiertelni, jednak cierpiętliwi" (PL 17[1845]271 C; CSEL 81-II,185).

[m] Rozdział 1, n. 1: Rubryka i zagadnienie odnoszą się do Juliana, III,20 (505 B; 94). – Numer 2: Pierwszy pogląd jest z *Glossa ordinaria,* na Ef 4,13 (u Mikołaja z Liry, VI,201c; rkp „l" karta 120c; rkp „m" karta 113c). Wszystko inne, z pomocą Florusa (585), z *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 192,201 C-D); skąd i numer 3, który jest już, przynajmniej w części, w *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry, VI,94a; rkp „l" karta 120d; rkp „m" karta 113verso, w trzeciej kolumnie).

[1273] Ef 4,13.

[1274] Haymo z Auxerre, na Ef 4,13: „Niektórzy pojmują w ten sposób, że … wszyscy w tym samym wieku zmartwychwstaną, w którym Chrystus zmartwychwstał, jakiegokolwiek by nawet wieku byli… Jednak to jest lepsze, niżby inaczej pojmowano" (PL 117,720 C-D).

[1275] *Glossa interlinearis* na Ef 4,13: „Nie płcią, lecz doskonałością mocy" (u Mikołaja z Liry, VI,94 recto; rkp „l" karta 94 recto; rkp „m" karta 113 verso).

[1276] Księga XXII, rozdział 15 (PL 41,777n; CSEL 40-II,623n; CCL 48,834).

starcem; albo miał mieć, jeżeli umarł wcześniej. Wiek zaś będzie ten, do którego doszedł Chrystus, mianowicie młodzieńczy, jak około trzydziestu lat." Trzydzieści bowiem dwa lata i trzy miesiące wynosił wiek Chrystusa, w którym umarł i zmartwychwstał. „Nie wolno bowiem mówić, że w zmartwychwstaniu przypadnie ciału wielkość, której tu nie miało, ani dłużej żyjąc nie miało mieć; a większe ciała nie będą zmniejszane na wzór ciała Pańskiego. Przepadłoby bowiem wiele z tych ciał, podczas gdy nie zginie nawet włos, jak mówi Pan:[1277] *Włos z głowy waszej nie zginie.*

Rozdział 2[n] (252).

1. **Że zmartwychwstanie cokolwiek było z substancji i natury ciała, chociaż nie w tej samej części ciała. – Augustyn w *Enchiridion:*** „Nie ginie bowiem Bogu ziemskie tworzywo, z którego stwarzane jest ciało śmiertelnych; lecz w jakikolwiek proch czy popiół by się obróciło, w jakie wiatry i powiewy by uszło, w jakąkolwiek substancję innych ciał, lub w same pierwiastki by się obróciło, w którychkolwiek zwierząt, nawet ludzi, pokarm i ciało się zmieniło, do tej duszy w jednej chwili powraca, która je pierwotnie ożywiała, by człowiek zaistniał, rósł, żył."

[518] 2. „To więc ziemskie tworzywo,[1278] które z odejściem duszy staje się zwłokami, nie tak w zmartwychwstaniu będzie przywrócone, że to co odpada i przemienia się w coraz to inne rodzaje rzeczy, chociaż powraca do ciała, z którego odpadło, musi powrócić do tych samych też części ciała, w których było. Inaczej, jeżeli do włosów wróci to, co zabrało tak częste strzyżenie, jeżeli do paznokci to, co tylekroć zabrało obcinanie, zbyteczne i nieodpowiednie zniekształcenie spotka myślących o zmartwychwstaniu ciała, i dlatego niewierzących."

3. **Odpowiednie podobieństwo na przykładzie posągu.** „Lecz jak gdy posąg,[1279] z jakiegokolwiek rozpuszczalnego metalu, zostanie stopiony w ogniu, albo starty na proch, albo zmieszany w bryłę, i rzeźbiarz zechciałby go znów odtworzyć z jego tworzywa i ilości, nie miałoby znaczenia dla jego całości, która część tworzywa, któremu członkowi posągu zostałaby zwrócona, byle jednak odtworzona otrzymała wszystko co ją stanowiło: tak Bóg, przedziwny i niewypowiedziany rzeźbiarz, ze wszystkiego, czym nasze ciało było, z przedziwną prędkością je przywróci; i nie będzie miało znaczenia dla jego przywrócenia, czy włosy powrócą do włosów

[1277] Łk 21,18.

[n] Rozdział 2; rozdział 3, n. 1; oraz rozdział 4: Idąc za przykładem Juliana, *Prognosticon* III, rozdziały 29, 31, 22 i 32 (PL 96,510, 512, 506, 515; CCL 115,103, 105, 96, 106n) Mistrz odnosi się do samego *Enchiridion* Augustyna; te same rozdziały są u Hugona, *De sacramentis,* II,14, rozdziały 15 i 17 (PL 176,603n), lecz ich wpływ nie jest pewny.

[1278] Tamże, rozdział 89 (273; 97).

[1279] Tamże.

a paznokcie do paznokci, czy cokolwiek z nich zginęło, zmienia się w ciało i innym częściom ciała się przywraca, pod nadzorem opatrzności Rzeźbiarza, by nie stało się nic niestosownego." „Niczego bowiem nieodpowiedniego tam nie będzie,[1280] lecz cokolwiek będzie, będzie odpowiednie; bo nie zaistnieje, jeżeli nie będzie odpowiednie."

Rozdział 3 (253).

1. **Że święci zmartwychwstaną bez żadnych zniekształceń. – Augustyn w tym samym.** To zaś należy pojmować o ciałach świętych, o których następnie dodaje:[1281] „Zmartwychwstaną więc ciała świętych bez żadnej wady, bez żadnego zniekształcenia, tak jak bez żadnego zepsucia, obciążenia, trudności: będzie w nich łatwość tak wielka, jak wielka będzie szczęśliwość. Dlatego też nazwane zostały duchowe,[1282] chociaż bez wątpienia będą ciałami, nie duchami."

2. **Ustalenie.** Z tego wynika, że jeden będzie wiek wszystkich z martwych wstających, mianowicie młodzieńczy; wzrost zaś różny, mianowicie „jaki każdy **[519]** miał w młodzieńczym wieku,[1283] albo miał mieć, jeśli umarł wcześniej." – A z substancji, z której ciało człowieka jest stwarzane, nic nie zaginie, lecz przez zebranie wszystkich cząstek, przedtem rozproszonych, przywrócona zostanie naturalna substancja ciała. A ciała świętych zmartwychwstaną bez żadnej wady, jaśniejące jak słońce,[1284] po usunięciu wszystkich zniekształceń jakie tu miały.

Rozdział 4 (254).

Czy źli będą wtedy mieli zniekształcenia, które mieli tutaj. O potępionych zaś zwykło się pytać, czy zmartwychwstaną z tymi zniekształceniami, które mieli tutaj. – **Augustyn w *Enchiridion.*** Tego zaś Augustyn nie twierdzi, lecz pozostawia wątpliwe, tak mówiąc:[1285] „Ci, których Chrystus nie wyzwala z tej bryły zatracenia, która została zrobiona przez Adama, wprawdzie też, każdy ze swoim ciałem, z martwych wstaną, lecz by z diabłem i jego aniołami byli karani. Czy zaś oni powstaną z wadami i zniekształceniami swych ciał, które w nich mieli, po co trudzić się badając? Nie powinien bowiem męczyć nas niepewny wygląd, albo piękno tych, których pewne jest i wieczne potępienie." – Oto nie określa, czy będą wtedy mieli zniekształcenia, które tu miały ciała potępionych.

[1280] Rozdział 90 (274; 97).
[1281] Rozdział 91 (274; 98).
[1282] Zobacz 1 Kor 15,44: *Sieje się ciało zwierzęce, a powstaje duchowe.*
[1283] Słowa są Augustyna, jak wyżej, rozdział 1, n. 3.
[1284] Zobacz Mt 13,43: *Wtedy sprawiedliwi świecić będą jak słońce.*
[1285] Rozdział 92 (PL 40,274n; CCL 46,98).

Rozdział 5[o] (255).

Że nie zostaną pochłonięte ciała, które wtedy będą płonęły. Jeżeli zaś pyta się o ciała złych, jakim sposobem będą płonęły ogniem, a nie będą pochłaniane, Augustyn różnymi przykładami wykazuje,[1286] że płoną wiecznym ogniem i nie są pochłaniane tym spalaniem: tak jak „duch,[1287] którego obecnością ciało żyje i może cierpieć ból, a nie może umrzeć.To bowiem wtedy będzie również w ciałach potępieńców, co obecnie wiemy, że jest we wszystkich duszach."

[520] Rozdział 6[p] (256).

1. **Czy demony palone są cielesnym ogniem.** Zwykło się także pytać, czy demony płoną cielesnym ogniem. – **Augustyn, *Super Genesim.*** Odpowiadając na to Augustyn rzecze:[1288] „Dlaczego nie powiemy, że chociaż dziwnymi, to jednak prawdziwymi sposobami, także bezcielesne duchy mogą być dręczone karą cielesnego ognia; jeżeli duchy ludzi, także te bezcielesne, i teraz mogły być zamknięte w cielesnych członkach, i wtedy będą mogły być okowami swoich ciał nierozwiązalnie skrępowane?" – „To piekło, które nazwane zostało *jezioro ognia i siarki,*[1289] będzie ogniem cielesnym, i będzie dręczyło ciała potępionych, ludzi i demonów, lecz rzetelne ludzi, a powietrzne demonów. Jeden bowiem będzie ogień dla obu, jak powiada Prawda."[1290]

2. **Jaki, albo gdzie, jest ten ogień. – Augustyn.** Jeżeli pyta się o ten ogień, jaki albo gdzie jest, Augustyn tak odpowiada:[1291] „Jaki jest ogień wieczny, albo w której części świata lub rzeczy, sądzę, że żaden człowiek nie wie, chyba może komu Duch Boży ukazał."

Rozdział 7 (257).

1. **Czy dusze bez ciał czują ogień cielesny.** Skoro zaś wiadomo, że dusze będą dręczone ogniem materialnym w ciałach, zwykło się pytać, czy na razie, przed odzyskaniem ciał, dusze zmarłych potępionych będą palone ogniem materialnym.

---

[o] Rozdział 5: Z Juliana, III,40 (PL 96,516 B-C; CCL 115,112.

[1286] *De civitate Dei,* XXI, rozdziały 2-5 (PL 41,709-716; CSEL 40-II,513-523; CCL 48,759-766).

[1287] Tamże, rozdział 3, n. 2 (711; 515; 760).

[p] Rozdział 6, n. 1: tamże, rozdział 41 (516 C – 517 A; 112n). – Numer 2: tamże, rozdział 43 (517 C; 114).

[1288] Bez względu na rubrykę, chodzi o *De civitate Dei,* tamże, rozdział 10, n. 1-2 (724; 537n; 776).

[1289] Zobacz: Ap 20,9.

[1290] Zobacz Mt 25,41: *Idźcie ode mnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego.*

[1291] *De civitate Dei,* XX, rozdział 16 (682; 465; 726).

2. O tym Julian, Biskup Kościoła Toledańskiego, idąc za wypowiedziami Grzegorza, tak napisał:[1292] „Jeżeli bezcielesny duch żywego człowieka trzymany jest w ciele, dlaczego po śmierci cielesnym także ogniem nie byłby trzymany? **[521]** Mówimy zaś, że duch trzymany jest przez ogień, żeby w męczarni ognia był widząc i czując. Że zaś nie tylko widząc, lecz także odczuwając, dusza cierpi męczarnię ognia, wynika z Ewangelii, gdzie głosem Prawdy zmarły bogacz nazwany jest[1293] *pogrzebany w piekle.* Dusza jego oznajmia, że trzymana jest w ogniu, gdy prosi Abrahama mówiąc:[1294] *Poślij Łazarza, aby umoczywszy koniec palca swego w wodzie, ochłodził język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu.* Skoro więc Prawda mówi, że grzeszny bogacz jest potępiony w płomieniach, któż mądry zaprzeczy, że dusze potępionych trzymane są w płomieniach?" – **Augustyn, *Super Genesim.*** Zwłaszcza gdy Augustyn uczy, że dusza ma podobieństwo ciała,[1295] tak mówiąc: „Kto nie chce przyznać, że dusza może mieć podobieństwo do ciała, a zgoła cielesnych członków, może przeczyć, że to dusza jest, która w snach widzi, że albo chodzi, albo siedzi, albo tu i tam krokiem, albo nawet lotem jest niesiona. To nie dzieje się bez jakiegoś podobieństwa do ciała. Stąd, jeżeli ma to podobieństwo także w piekle, nie cielesne, ale podobne do ciała, tak również widzi się, że jest w miejscach niecielesnych, lecz podobnych do cielesnych, czy to w wiecznym odpoczynku, czy to w bólach."

3. „Także w pismach Kasjana czyta się,[1296] że nie są bezczynne, ani nieczułe, skoro ów bogacz w piekle woła, że dręczy go płomień.[1297] Stąd dowodzi się, że dusze zmarłych nie tylko nie są pozbawione swych zmysłów, lecz i nie brak im tych uczuć, mianowicie: nadziei, smutku, radości oraz lęku, i z tego co dla nich zachowane jest na tym sądzie powszechnym, już zaczynają coś odczuwać.

Rozdział 8[r] (258).

1. **O poronionych płodach i potworkach.** To także trzeba zbadać, czy poronione płody i potworki zmartwywstaną i jakie.

[522] 2. **Augustyn w *Enchiridion:*** O tym Augustyn tak mówi:[1298] „Zachodzi pytanie o poronione płody, które już się w łonach matek urodziły,

---

[1292] *Prognosticon futuri saeculi,* II, rozdział 17 (PL 96, 482 B-C; CCL 115,54), przytaczając słowa Grzegorza, *Dialogi,* IV, rozdział 29 (PL 77,365 D oraz 368 A-B).

[1293] Zobacz: Łk 16,22.

[1294] Łk 16,24.

[1295] Księga XII, rozdział 33, n. 62 (PL 34,481; CSEL 28-I,428).

[1296] Julian, tamże, rozdział 15 (PL 96,481 A-B; CCL 115,52); z Jana Kasjana *Conlationes,* konferencja I, rozdział 14 (PL 49,500-503 B; CSEL 13,22nn).

[1297] Łk 16.24.

[r] Wpływ Juliana, III, rozdziały 27-28 (PL 96,509 C – 510 B; CCL 115,100-102) jak wynika z rubryk Mistrza; słowa zaś Augustyna czerpane są z oryginału.

[1298] Rozdział 85 (PL 40,272; CCL 46,95).

lecz nie tak, by już mogły być odrodzone. Jeżeli bowiem powiemy, że zmartwychwstaną, o tych które zostały już uformowane, można jakoś wytrzymać co się mówi; nieforemne zaś, któż łatwiej nie pomyśli, że giną, jak nasienie, które nie zostało poczęte?" – **Uwaga!** Troskliwie bowiem między uczonymi może być badane i roztrząsane,[1299] kiedy człowiek zaczyna żyć w łonie, czy jest jakieś życie tajemne, które jeszcze nie przejawia się ruchami żyjącego. Zbytnią bowiem czelnością wydaje się przeczyć, że żyły, płody, które dlatego się rozczłonkowuje, aby je z łon kobiet brzemiennych usunąć, żeby także matek nie zabiły, gdyby martwe tam zostawiano. Skoro zaś człowiek zaczyna żyć, dlatego zaiste może też umrzeć. Zmarły zaś, gdziekolwie śmierć mogłaby mu się zdarzyć, jakim sposobem nie należy do zmartwychwstania, nie mogę znaleźć."

3. **Tu o potworkach.** „Bo i potworki,[1300] które rodzą się i żyją, chociaż prędko umierają, albo przeczy się, że zmartwychwstają, albo trzeba wierzyć, że tak zmartwychwstaną, lecz raczej z naprostowaną i poprawioną naturą. – **(O dwuczłonowych).** Nie myślmy bowiem, żeby ten dwuczłonowy, o którym świeżo urodzonym na Wschodzie donieśli bracia najwierniejsi, którzy go widzieli, a święty Hieronim opisanego zostawił,[1301] zmartwychwstanie jako jeden człowiek podwójny, a nie raczej jako dwaj, co zaistniałoby, gdyby urodzili się bliźniacy. Tak i inne, które dla nadmiernej deformacji zwane są potworkami, przywołane będą w zmartwychwstaniu do postaci ludzkiej natury."

[523] DYSTYNKCJA XLV[s]

Rozdział 1[t] (259).

1. **O różnych pomieszczeniach dusz. – Augustyn, *Super Ioannem.*** Ponadto trzeba wiedzieć, że „wszystkie dusze, jak powiada Augustyn,[1302] gdy odejdą ze świata, mają różne pomieszczenia: dobre mają radość, złe mają męczarnie. Lecz gdy dokona się z martwych wstanie, i radość dobrych będzie większa, i męczarnie złych cięższe, kiedy z ciałem będą dręczone." – Z tego okazuje się, że większa będzie radość świętych w zmartwychwstaniu i potem, niż była przedtem, oraz że różne pomieszczenia będą miały dusze świętych.

[1299] Tamże, rozdział 86 (272; 96).

[1300] Tamże, rozdział 87 (272n; 96).

[1301] *Epistola 72 (ad Vitalem),* n. 2 (PL 22[1859)674; CSEL 55,9n).

[s] O nauce Augustyna zobacz: F. Bonnin Aquilo, *Vision beatifica en el Antiguo Testamento o limbo de los padres?* W *Burgense* 9(1968)65-175, zwłaszcza 165nn.

[t] Numer 1: Z *Glossa* Mistrza na 1 Tes 4,15 (PL 192,305 B), z Florusa do tego urywka (678). – Numer 2: tekst Augustyna już w *Prognosticon,* II,9 (PL 96, 479 A; CCL 115,49, lecz tu zaczerpnięte z oryginału, tak jak i w rozdziale 2, n. 1-2.

[1302] Rozprawa 49, n. 10 (PL 35,1751; CCL 36,425).

2. **Augustyn w *Enchiridion.*** O nich tenże Augustyn rzecze:[1303] „Czas, który mieści się między śmiercią człowieka a ostatecznym zmartwychwstaniem, trzyma dusze w odległych pomieszczeniach, tak jak każda jest godna, albo odpocznieniu, albo utrapieniu, zgodnie z tym, co osiągnęła, gdy żyła w ciele."

Rozdział 2[v] (260).

1. **O wstawiennictwie za zmarłych. – Augustyn w *Enchiridion:*** „I nie należy przeczyć, jak mówi Augustyn,[1304] że dusze zmarłych dźwiga dobroć swoich żyjących, gdy za nich składana jest Pośrednikowi ofiara, albo udziela się jałmużn w Kościele."

2. **Komu pomagają modlitwy, jałmużny, ofiara i w jaki sposób.** „Lecz to pomaga tym, którzy za życia zasłużyli sobie, by mogło potem dopomóc. Jest bowiem pewien sposób życia, ani tak do- **[524]** bry, żeby nie potrzebowali tego po śmierci, ani tak zły, żeby to im po śmierci nie pomagało. Jest bowiem taki w dobrym, że tego nie potrzebują, a znowu taki w złym, by im to nie mogło pomóc, gdy z tego życia odejdą. Bierze się tu wszelką zasługę, którą mógłby ktoś po tym życiu być obciążony, lub odciążony. Nikt zaś niech się nie spodziewa, że to, co tu zaniedbał, gdy umrze, u Boga wysłuży. A więc to, co dla polecenia zmarłych sprawuje Kościół, nie sprzeciwia się temu zdaniu Apostoła,[1305] w którym powiedziane jest: *Wszyscy* staniemy *przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł zapłatę za czyny dokonane w ciele,* mianowicie dobre, albo złe: bo także tę zasługę każdy sobie przygotował, gdy żył w ciele, aby mogły mu tamte dopomóc. Bo nie wszystkim pomagają. A dlaczego nie, jak tylko dla różnicy życia, które każdy spędził w ciele? Gdy więc ofiary, czy to ołtarza, czy jakichkolwiek jałmużn, składane są za wszystkich ochrzczonych, za bardzo dobrych są dziękczynieniami; za niebardzo złych, przebłaganiami; lecz za bardzo złych, nawet gdy nie ma żadnych wsparć zmarłych, są jednak jakimiś pociechami żywych. Którym zaś pomagają, albo do tego pomagają, żeby odpuszczenie było zupełne, albo z pewnością, by znośniejsze było samo potępienie."

3. **Augustyn w kazaniu *De Verbis Apostoli:*** „Modlitwami więc Kościoła świętego,[1306] i zbawienną ofiarą oraz jałmużnami, które za ich duchy są składane, bez wątpienia zmarli są wspierani, by Pan z nimi litościwiej postępował, niż zasłużyły ich grzechy. Tego bowiem, przez Ojców przekazanego, cały Kościół przestrzega: by za tych, którzy we wspólnocie Ciała i Krwi

---

[1303] Rozdział 109 (PL 40,283; CCL 46,108).

[v] Numer 3: Z *Glossa* na 1 Tes 4,12 (PL 192,302 A-B), z Florusa do tego urywka (678-679). – Numer 4: Słowa Augustyna na końcu z *Glossa* na Hbr 12,4 (PL 192,501 D); z Florusa do tego urywka (840).

[1304] Rozdział 110 (283n; 108).

[1305] 2 Kor 5,10.

[1306] *Sermo 122,* rozdział 2, n. 2 (PL 38,936n).

umarli, gdy podczas tej ofiary na swoim miejscu są wspominani, modlono się; i wspominano, że ona także za nich jest składana. Nie należy więc wątpić, że to pomaga zmarłym, lecz takim, którzy tak żyli przed śmiercią, by to mogło być dla nich pożyteczne po śmierci. Bo którzy wyszli z ciała bez wiary działającej przez miłość[1307] i jej sakramentów, za takich próżno przez swoich sprawowane są tego rodzaju nabożeństwa, gdyż tu będąc jej rękojmi pozbawieni, zaskarbili sobie nie miłosierdzie, **[525]** lecz gniew.[1308] Przeto nie gotuje się zmarłym nowych zasług, gdy swoi dla nich czynią coś dobrego, lecz po ich poprzednich, te stają się następne. Ponieważ każdy kończąc to życie, tylko to co w nim zasłużył, będzie mógł mieć po nim.

4.[x] Oto komu i jak pomaga to, co Kościół sprawuje za zmarłych: średnio złym pomaga do złagodzenia kary; średnio dobrym do pełnego uwolnienia, którzy nie mają zasług tak wielkiej doskonałości, by nie potrzebowali wsparcia przez *ubogich,* których *jest królestwo niebieskie,*[1309] których sobie uczynili *przyjaciółmi z mamony niesprawiedliwości.*[1310] Których doskonałość jest tak wielka, że tych pomocy nie potrzebują, jakimi są Apostołowie i męczennicy. – **Augustyn, *De Verbis Apostoli.*** Jak bowiem powiada Augustyn,[1311] „krzywdą jest modlić się w Kościele za męczennika, którego modlitwami powinniśmy być polecani; za innych zaś zmarłych są modły."

Rozdział 3[y] (261).

1. **O obrzędach pogrzebu. – Augustyn w kazaniu *De Verbis Apostoli.*** O przepychu zaś pogrzebów tenże Augustyn tak rzecze:[1312] „Przepych pogrzebu, strumień żałobnych nabożeństw, kosztowna staranność pogrzebu, są jakąś pociechą żyjących, a nie pomocą zmarłych." „Jeżeli niezbożnemu pomaga coś drogi pogrzeb,[1313] szkodzi pobożnemu tani, albo żaden. Wspaniałe obrzędy pogrzebowe w oczach ludzi wyprawiła rzesza sług owemu odzianemu w purpurę bogaczowi,[1314] lecz wiele wspanialsze w obliczu Pana temu owrzodziałem nędzarzowi wyprawiła posługa aniołów, którzy wynieśli go nie do marmurowego grobu, lecz na łono Abrahama."

[1307] Zobacz Ga 5,6: *ale wiara, która przez miłość działa.*

[1308] Rz 2,5: *zaskarbisz sobie gniew na dzień gniewu.*

[x] Słowa Augustyna na końcu z *Glossa* na Hbr 12,4 (PL 192,501 D; z Florusa do tego urywka (840).

[1309] Zobacz: Mt 5,3.

[1310] Zobacz: Łk 16,9.

[1311] *Sermo 159,* rozdział 1, n. 1 (PL 38,868).

[y] Rozdział 3, numer 1: pierwsza powaga już w *Glossa* na 1 Tes 4,12 (PL 192,301 D – 302 A), z Florusa do tego urywka (678). – Druga, jak się zdaje, z Hugona, *De sacramentis,* II,16, rozdział 8 (PL 176,595 B), albo z nieznanego źródła. – Numer 2: Z tejże *Glossa* (302 C); z Florusa, jak się zdaje (679).

[1312] *Sermo 172,* rozdział 2, n. 2 (PL 38,936).

[1313] W rzeczywistości *De civitate Dei,* I, rozdział 12, n. 1 (PL 41, 26; CSEL 40-I,24; CCL 47,14).

[1314] Zobacz Łk 16,19-22.

2. **Augustyn tamże:**[1315] „Niech jednak będzie troska o chowanie zmarłych i budowę grobowców, ponieważ to w Pismach Świętych do dobrych uczynków za- **[526]** liczone jest. Pochwaleni zostali[1316] nie tylko ci, którzy to uczynili z ciałami Patriarchów i innych świętych, lecz także z ciałem samego Pana. Niech więc ludzie spełniają wobec swoich ten obowiązek ostatniej przysługi i złagodzenia swego ludzkiego bólu. Jednak o to, co wspiera duchy zmarłych, mianowicie ofiary, modlitwy, wiele bardziej niech się starają.

Rozdział 4 (262).

1. **O dwóch równie dobrych, z których jeden ma po śmierci więcej pomocy.** Zwykło się poruszać zagadnienie dwóch, jednego bogatego, drugiego biednego, równie, lecz średnio, dobrych, którzy potrzebują wspomnianych pomocy i jednakowo zasłużyli na pomoc po śmierci. Za jednego zaś, to znaczy za bogatego, ogólne i szczególne odprawia się modlitwy i udziela się wielu jałmużn; za biednego zaś odbywają się tylko ogólne modły. Pyta się, czy tyle wsparty jest biedny mniej licznymi pomocami, ile bogaty liczniejszymi. – Jeśli nie jest równo wsparty, nie oddaje mu się według zasług: zasłużył bowiem jednakowo na pomoc, ponieważ byli równie dobrzy. Jeżeli zaś tyle pomocy otrzymuje ile bogaty, co dały bogatemu te, szczególnie dla niego sprawowane?

2. **Odpowiedź.** Zaiste można powiedzieć, że mu nie pomogły bardziej pomoce ogólne i szczególne, niż ubogiemu same ogólne. A jednak bogatemu pomogły szczególne: wprawdzie nie do czegoś innego, lub czegoś więcej, lecz do tego samego, do czego ogólne, by z wielu i różnych powodów jedno otrzymano wsparcie. – **Inaczej.** Można jednak powiedzieć, że wiele tych pomocy dało bogatemu prędsze, a nie pełniejsze, wyzwolenie.

Rozdział 5 (263).

1. **Jakimi pomocami wsparci będą średnio dobrzy, którzy znajdą się na koniec.** Lecz znowu pyta się, o jakiegoś średnio dobrego, który potrzebując takich pomocy, umrze w samej chwili końca świata, czy będzie zbawiony. Za niego nie jest już składana ofiara, albo modlitwa, albo **[527]** jałmużna, a nie miał zasług takiej doskonałości, które by tych pomocy nie potrzebowały: czy więc będzie zbawiony?

2. Sądzę, że on, przechodząc *jak przez ogień,*[1317] zbawi się przez zasługi i wstawiennictwa niebiańskiego Kościoła, który zawsze wstawia się za wiernymi życzeniem i zasługą, aż Chrystus zostanie dopełniony.

[1315] Mianowicie w *Sermo 172,* rozdział 2, n. 3 (PL 38,937).
[1316] Zobacz: Mt 26,10-13.
[1317] Zobacz 1 Kor 3,15: *Sam zaś będzie zbawiony, ale tak, jak przez ogień.*

Rozdział 6[z] (264).

1. **Jakim sposobem święci uwielbieni słyszą prośby błagających i jakim sposobem wstawiają się za nami do Boga.** Lecz może pytasz: Czy prośby błagających słyszą i życzenia proszących do ich wiadomości dochodzą?

2. Jest wiarygodne, że dusze świętych, które *w osłonie oblicza Bożego*[1318] weselą się jasnością prawdziwego światła, w kontemplacji jego poznają, co się dzieje na zewnątrz, ile należy, albo im ku radości, albo nam ku pomocy. Jak bowiem aniołom, tak i świętym, którzy stoją przy Bogu, znane są nasze prośby[1319] w Słowie Bożym, które kontemplują. Stąd mówi się, że aniołowie modlitwy i życzenia nasze przedkładają Bogu,[1320] nie że go pouczają, lecz że jego woli o nie się radzą.

Augustyn w księdze *De orando Deum.* Dlatego Augustyn:[1321] „Aniołom, którzy są u Boga, znane są nasze prośby, by w pewien sposób przedkładali je Bogu i o nich się radzili, a co z rozkazu Bożego dowiedzą się, że jest do wykonania, to nam albo jawnie, albo skrycie odnoszą. Dlatego też Anioł mówi do ludzi:[1322] *Gdyś się modlił, jam ofiarował modlitwę twoją Panu.”*

[528] 4. **Augustyn w księdze *De Trinitate XV:***[1323] „Do znajomości wszystkiego wystarczy Bogu jego doskonałość. Ma jednak zwiastunów, to jest aniołów, którzy nie zwiastują mu tego, czego nie wie: bo nie ma niczego, czego by nie wiedział, lecz dobrem ich jest, poradzić się jego prawdy o swoich czynach. I na tym polega, co mówi się, iż pewne rzeczy mu „zwiastują”: nie żeby on od nich się dowiadywał, lecz żeby oni od niego, przez jego Słowo, bez cielesnego dźwięku. Zwiastują także co zechce, posłani przezeń do kogo zechce: wszystko od niego przez to Słowo jego słysząc, to znaczy w jego prawdzie znajdując, co im należy czynić, co, komu i kiedy

---

[z] Rozdział 6, numer 1-2: Zagadnienie niemal tymi słowami przedłożone przez Hugona, *De sacramentis,* 11,16,11: „Wielu stawia pytanie, czy słyszą prośby błagających, i … czy życzenia proszących dochodzą do ich wiadomości… To jedno jest pewne, że dusze świętych, będące w tajemnicy kontemplacji Bożej, tyle znają co dzieje się na zewnątrz, ile wiadomo, że pomaga, albo im do radości, albo nam do wsparcia” (PL 176,506 A-B). Zobacz także zbliżone zagadnienie w szkole Anzelma z Laon (wyd. E. Lottin, w *Psychologie et morale,* V, n. 504, s. 323). – Numer 3: Już w *Glossa* na Flp 4,6 (PL 192,253 D – 254 A); z Florusa do tego urywka (642n). – Numer 4: Pierwsza część („Do znajomości wszystkiego ... należy zwiastować), w tejże *Glossa* (254 A-B) i u Florusa. Ostatniej zaś części (Bo i my ... nie wysłuchać”) brak w obu brzmieniach *Glossa* (254 b; rkp „x” karta 110d; rkp „z” karta 190 d). Ostatni zwrot („Ale i twego...”) już wyżej, księga pierwsza *Sentencji,* Dystynkcja 38, rozdział 1, n. 2 – Numer 5: Z tejże *Glossa* (254 B), z Florusa do tego urywka (643), nie bez pewnej parafrazy oryginału.

[1318] Zobacz Ps 30,21: *Osłonisz ich osłoną oblicza twego.*

[1319] Zobacz Flp 4,6: *wasze życzenia dochodzą do wiadomości Bożej.*

[1320] Tb 3,25; 12,12.

[1321] *Epistola 130 (ad Probam),* rozdział 9, n. 18 (PL 33,501; CSEL 44,61).

[1322] Tb 12,12.

[1323] Rozdział 13 (PL 42,1075n; CCL 50A,494n).

należy zwiastować. Bo i my modląc się do niego, nie pouczamy go, ponieważ Słowo jego rzecze:[1324] *wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.* Ale i tego nie poznał w czasie, lecz bez początku wprzód przewidział wszystko przyszłe doczesne, a w nim także co i kiedy mieliśmy go prosić, oraz kogo i w jakich sprawach miał wysłuchać, albo nie wysłuchać,."

5. **Augustyn w księdze *De gratia Novi Testamenti:***[1325] „Nie mówi się przeto, że anioł modlitwy nasze przedkłada Bogu, jakoby Bóg wtedy dowiadywał się, czego chcemy i czego potrzebujemy", ten który znał wszystko zanim się stało, tak jak i potem gdy się stało;[1326] „lecz ponieważ rozumne stworzenie musi doczesne sprawy odnosić do prawdy wiecznej, czy to prosząc o to, co z nim się stanie, czy radząc się, co robić."

6. **Co powiedziano o aniołach, przypisuje duszom świętych.** Jeżeli zaś aniołowie od Boga przez jego Słowo dowiadują się o naszych prośbach, i co z nimi zrobić, albo nie, dlaczego nie wierzymy, że także dusze świętych, kontemplujących oblicze Boga, w jego prawdzie pojmują prośby ludzi oraz co należy zrobić, albo nie? – Stąd mówi się, że Bóg wysłuchuje próśb **[529]** niekórych ludzi, nie tylko gdy uczestniczy w skutku, lecz także gdy oznajmia dworowi aniołów i dusz świętych, co z tego będzie, albo nie. A co poznają, że jest w woli Boga, tego i sami chcą. Tak bardzo bowiem są oddani najwyższej Prawdzie, że niczego poza jej wolą chcieć nie mogą. – Wstawiają się więc święci za nas do Boga, i zasługą: gdy ich zasługi nas wspierają, i uczuciem: gdy pragną, by nasze życzenia się spełniły; czego jednak nie czynią, chyba że z woli Bożej dowiedzieli się, że mają się spełnić. Modlimy się więc, żeby wstawiali się za nami, to znaczy, żeby zasługi ich nam pomagały; a żeby oni chcieli dobra naszego, ponieważ gdy oni chcą, Bóg chce, i tak będzie.

7. Z powyższego wiadomo, że z niektórymi Bóg postępuje miłosierniej, niż niektóre ich grzechy by zasługiwały, mianowicie ze średnio złymi,[1327] którzy wstawiennictwem Kościoła są wspierani.

DYSTYNKCJA XLVI[a]

Rozdział 1 (265).

1. **Czy bardzo złym dane jest złagodzenie kary.** Lecz pyta się tu o bardzo złych, czy i oni czują miłosierdzie Boga w jakimś złagodzeniu kar, by mniej niż zasłużyli, byli karani.

[1324] Mt 6,8.

[1325] Czyli *Epistola 140 (ad Honoratum),* rozdział 29, n. 69 (PL 33,568; CSEL 44,216n).

[1326] Zobacz Syr 23,29: *Albowiem Panu Bogu, pierwej niżeli były stworzone, wszystkie rzeczy znajome są, także i po dokończeniu na wszystkie patrzy.*

[1327] Zobacz wyżej, Dystynkcja 45, rozdział 2, n. 4.

[a] Dystynkcja 46. Zobacz: A. Michel, *Mitigation des peines de la vie future,* w DThC X,1998-2209, gdzie mało, albo nic, o nauce Mistrza; oraz A. M. Landgraf, *Die Linderung der Höllenstrafen nach der Lehre der Frühscholastik,* w Zeitschrift für Katholische Theologie

2. Niektórzy sądzą, że oni nie będą mieli żadnej ulgi w karze. Potwierdzają to powagą Jakuba, mówiącego:[1328] *Sąd bez miłosierdzia czeka tego, który miłosierdzia nie czynił.* Augustyn też powiada:[1329] „Mi- **[530]** łosierdzie tu, w przyszłości sąd." – **Augustyn, *Super Octonarium* XIX.**[1330] Tenże rozróżniając w jaki sposób *wszystkie drogi* Boga to *miłosierdzie i prawda,*[1331] rzecze: „Wobec świętych wszystkie drogi Boga miłosierdziem, wszystkie prawdą; ponieważ i w sądzeniu przybywa z pomocą, a tak nie brak miłosierdzia; i w litowaniu się daje, co obiecał, by nie brakło prawdy. Wobec wszystkich zaś, których wyzwala i potępia, wszystkie drogi są miłosierdziem i prawdą, ponieważ gdzie nie lituje się, jest prawda pomsty." Mówiąc: „gdzie nie lituje się", daje do zrozumienia, że coś dokonuje się przez Boga, gdzie on się nie lituje.

3. **Kasjodor.** Lecz tu przychodzi na myśl, co mówi Kasjodor o Psalmie 50,[1332] rozprawiając o miłosierdziu i dobroci Boga: „Te dwie rzeczy, powiada, zawsze złączone są z sądem Boga." Przeto i w karaniu złych sprawiedliwość nie jest bez miłosierdzia. – **Kasjodor *Na Psalm 100.*** To samo mówi o miłosierdziu i sądzie:[1333] „Tych dwoje wzajemną wspólnotą łaczą się ze sobą. W nich krótko zawarte są wszystkie dzieła Boga."

4. **Augustyn przeciwko tym, którzy twierdzą, że męczarnie złych mają się skończyć.** Augustyn też, odpowiadając tym, którzy dowodzą, że męczarnie potępionych będą miały koniec, tak odpiera ich pogląd, twierdząc, że potępieni wiecznie będą karani, nie przeczy, że ich męczarnie trochę są łagodzone. – **Augustyn w *Enchiridion:***[1334] „Na próżno, rzecze, niektórzy litują się ludzkim uczuciem nad wieczną karą potępionych i wieczystymi bez przerwy męczarniami, i wierzą, że tak nie będzie: nie sprzeciwiając się zaiste Bożym Pismom, lecz samorzutnie miękcząc wszystko, co

---

60(1936)299-370; w *Dogmengeschichte,* IV-1,255-320, gdzie mowa o Mistrzu, 268-270. – Rozdział 1, n. 2: Zobacz Mistrz do Ps 100,1 (PL 191,901 A-B), gdzie pierwsza powaga Augustyna; druga znajduje się w *Glossa* do Ps 118,151 (1120 D). – Numer 3: Zobacz *Glossa* do Ps 50,16 (491 B); następnie do Ps 100,1 (901 B).

[1328] Jk 2,13.

[1329] *Enarratio in Psalmum 100,*1: *Miłosierdzie i sąd,* n. 1: „Jeżeli więc tych dwoje rozróżnimy w czasie, może znajdziemy, że teraz jest czas miłosierdzia, przyszły zaś czas sądu" (PL 37,1282; CCL 39,1405); „sąd w przyszłości" raczej znajduje się w *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,234c; rkp Laurent. XVII,4, karta 134b).

[1330] *Enarratio in Psalmum 118,*151: *A wszystkie drogi twoje prawdą,* Kazanie 29, n. 8 (PL 37,1588; CCL 40,1766n), za pośrednictwem *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry III,272c; rkp przytoczony, karta 173c).

[1331] Ps 24,10.

[1332] *Expositio in Psalmum 50,*16: *A język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość twoją* (PL 70,368 D; CCL 97,466), za pośrednictwem *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,158a; rkp Laurent. XVII.4, karta 65c).

[1333] Do wiersza pierwszego: *Miłosierdzie i sąd* (PL 70,700 B; CSEL 98,891), za pośrednictwem *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, III,234c; rkp przytoczony, k. 134a, bezimiennie); zobacz *Glossa* Mistrza do tego urywka (PL 191,901 B).

[1334] Rozdział 112 (PL 40,284n; CCL 46,109n).

twarde, i naginając wyrok ku łagodniejszemu, bo myślą sobie, że orzeczony został bardziej odstraszająco niż prawdziwie. Mówią: *Czyż Bóg zapomni zmiłować się, albo w gniewie swym wstrzyma miłosierdzie swoje?* To mianowicie w Psalmie się czy- **[531]** ta.[1335] Lecz pojmuje się o tych, którzy są *naczyniami miłosierdzia,*[1336] ponieważ i oni nie za swoje zasługi, lecz ze zmiłowania Bożego są wyzwoleni. Albo jeśli uważają, że to dotyczy wszystkich, nie dlatego jest konieczne, by sądzili, że może się skończyć potępienie tych, o których powiedziane zostało:[1337] *I pójdą ci na mękę wieczną,* by w ten sposób myślano, że będzie miała kres szczęśliwość tych, o których na odwrót zostało powiedziane:[1338] *Sprawiedliwi do życia wiecznego.* – Lecz jeśli im się podoba, niech uważają, że kary potępionych w pewnych czasach trochę łagodnieją. Również tak można pojąć, że pozostaje w nich *gniew Boży,*[1339] to znaczy samo potępienie. To bowiem zwie się *gniewem Bożym,* a nie wzburzenie ducha Bożego. Aby *w gniewie swym,*[1340] to znaczy pozostawiając gniew swój, nie wstrzymywał zmiłowań swoich: nie kładąc kresu karze wiecznej, lecz stosując lub włączając złagodzenie męczarni; bo i Psalm nie mówi: „na zakończenie gniewu swego", albo „po gniewie swoim", lecz: *w gniewie swoim.* **(Zrozum!)** Gdyby na nim samym polegało wyobcowanie z królestwa Bożego, pozbawienie wielkiej obfitości słodyczy Boga,[1341] tak wielką jednak jest karą, że nie można do niej przyrównać żadnych znanych nam męczarni, jeżeli ona jest wieczna, a tamta jakkolwiek wiele wieków długa." Pozostanie więc[1342] bez końca wieczna śmierć potępionych i ona będzie wszystkim wspólna, tak jak wspólnie pozostanie życie wieczne wszystkich świętych.

5. Oto tak twierdzi tu, że kary potępionych nie skończą się, co nie gani, jeśli mówi się, że do ich męczarni stosuje się jakąś ulgę. Dlatego słusznie można powiedzieć, że Bóg, chociaż słusznie by to mógł, nie całkiem tak karze złych w przyszłości, jak zasłużyli, lecz coś im z kary łagodzi, jakkolwiek byliby źli.

6. **Wyjaśnia powyższe powagi.** Co więc zostało powiedziane: *Sąd bez miłosierdzia czeka tego, który miłosierdzia nie czynił,* tak można pojmować: że wyrok potępienia zostanie wydany na tego, kto nie czynił miłosierdzia, za to, że był bez miłosierdzia; albo wydany nań zostanie wyrok bez miłosierdzia wyzwalającego i zbawiającego, on jednak w jakiejś uldze kary odczuje miłosierdzie Boga. – Tak gdy mówi się: „Miłosierdzie tu, sąd tam,"

[1335] Ps 76,10.
[1336] Zobacz Rz 9,23.
[1337] Mt 25,46.
[1338] Tamże.
[1339] Zobacz J 3,36: *Ale gniew Boży nad nim zostaje.*
[1340] Zobacz Ps 76,10, o którym nieco wyżej w tym numerze.
[1341] Zobacz Ps 30,20: *Jakże wielkie mnóstwo słodkości twej, Panie.*
[1342] *Enchiridion,* rozdział 113 (285; 110).

nie przeczy się, że w przyszłości będzie skutek miłosierdzia, i w wybranych, którzy z miłosierdzia uwolnieni będą od wszelkiej nędzy; i w potępionych, którzy dręczeni będą mniej niż zasłużyli. Lecz tu nie bez powodu mówi się, iż dzieje się miło- **[532]** sierdzie i sąd w przyszłości, ponieważ i tu na wiele sposobów Bóg lituje się nad tymi, nad którymi wtedy nie będzie się litował: teraz bowiem wzywa i usprawiedliwia grzeszników, czego wtedy nie będzie czynił; a wtedy oddając każdemu według zasług, będzie sądził jawnie ten, który teraz sądzi skrycie.

Rozdział 2[b] (266).

1. **O tajemnym sądzie. – Augustyn, *Super Psalmum IX.*** Jego „tajny sąd, jak mówi Augustyn,[1343] pojmuje się jako karę, którą każdy albo ćwiczony jest do oczyszczenia, albo napominany do nawrócenia, a jeżeli gardzi, oślepiany na potępienie." Tajnym więc sądem Boga zwana jest kara, którą wyrokuje oczyszczając, nawracajac, oślepiając. – Sądy Boże również niekiedy zwane są „zrządzeniami jego o wszystkich rzeczach"; dlatego:[1344] *Jak nieogarnione są sądy jego!* Oraz *sądy* jego *przepaść wielka.*[1345]

3. **O wyroku sędziego.** Sąd zaś, którym w przyszłości będzie sądził pojmuje się jako wyrok, którym przewiane będzie klepisko,[1346] to jest oddzieleni miejscowo dobrzy od złych przez posługę aniołów;[1347] i ci poprowadzeni będą *do żywota,* tamci posłani *na mękę,*[1348] którzy obecnie są zmieszani.

Rozdział 3[c] (267).

1. **O sprawiedliwości i miłosierdziu Boga.** Lecz jakim sposobem wyżej[1349] Kasjodor powiedział, że sprawiedliwość Boga oraz dobroć, czyli miłosierdzie „dwiema rzeczami **[533]** są, które zawsze połączone są ze

---

[b] Rozdział 2, numer 1: Słowa Augustyna do Psalmu 9 z *Glossa* Mistrza do tytułu Psalmu 9 (PL 191,129 D), z *Glossa ordinaria,* tu (u Mikołaja z Liry, III,98c; rkp Laurent. XVII.4, k. 8b); następnie *Glossa na Rz 11,33 (PL 191,1492 C), z Glossa ordinaria* tu (u Mikołaja z Liry, VI,26 recto; rkp „l" karta 26 recto; rkp „m" karta 27 verso). – Numer 2: Zobacz *Glossa* Lombarda do Ps 49,3-5: *Bóg jawnie przyjdzie, ... burza wielka:* „Burzą tą jest sąd Boga, które nie dokona się wiatrami, lecz mocą Boga, przez nią stanie się, iż jego wyrokiem klepisko zostanie przewiane, a ziarno od plew oddzielone;... i aniołowie żeńcy oddzielą dobrych od złych" (PL 191,476 B-C); odlegle z Kasjodora do tego urywka (PL 70,350 A i C; CCL 97,442n).

[1343] *Enarratio in Psalmum 9,* n.1 (PL 36,117; CCL 38,59).

[1344] Rz 11,33.

[1345] Ps 35,7.

[1346] Zobacz Mt 3,12: *Którego łopata w ręku jego, a wyczyści boisko swoje.*

[1347] Zobacz Mt 13,39: *a żeńcami są aniołowie;* oraz 13,49: *Wynijdą Aniołowie i wyłączą złych z pośrodka sprawiedliwych.*

[1348] Mt 25,46: *I pójdą ci na mękę wieczną; a sprawiedliwi do żywota wiecznego.*

[c] Zobacz C. Lefebvre, *La notion d'équité chez Pierre Lombard,* w *Miscellanea Lombardiana,* 223-229.

[1349] W rozdziale 1, n. 3.

sądem Boga?", Sprawiedliwość bowiem Boga i miłosierdzie nie są dwiema rzeczami, lecz jedną rzeczą, to jest istotą Bożą, tak jak wyżej[1350] wielu powagami zostało wykazane. Bo dla Boga nie jest czymś innym być miłosiernym niż miłosierdziem, ani sprawiedliwym niż sprawiedliwością, lecz wprost tym samym. I nie czym innym jest być miłosiernym niż sprawiedliwym, lub miłosierdziem niż sprawiedliwością, lecz całkiem tym samym, bo to orzekane jest o Bogu nie słownie, lecz istotnie.

2. **O dziełach sprawiedliwości, miłosierdzia i dobroci.** Dlaczego więc Pismo Święte mówi o dziełach Boga, że niektóre są miłosierdzia, niektóre sprawiedliwości? Jeżeli bowiem sprawiedliwość Boga jest miłosierdziem, jakiekolwiek są dzieła miłosierdzia, wydają się dziełami sprawiedliwości i odwrotnie.

3. **Odpowiedź.** Na to można odpowiedzieć tak: Tymi wypowiedziami, którymi dokonuje się rozróżnień dzieł tego rodzaju, że jedne przypisuje się miłosierdziu, drugie sprawiedliwości, inne dobroci, nie wyraża się różnicy podmiotu, to znaczy rzeczy oznaczonej tymi wyrażeniami, lecz różnicę znaczeń i skutków w stworzeniach. **(Zapamiętaj!)** Gdy bowiem Bóg zwany jest sprawiedliwy, albo sprawiedliwością, orzeka się o istocie Bożej; a także daje się do zrozumienia, iż on jest rozdawcą i sędzią zasług. Tak i gdy zwany jest miłosierny, orzekana jest istota Boża; a nadto daje się do zrozumienia, że on jest wyzwolicielem nieszczęśliwych. Podobnie gdy zwany jest dobry, orzekana jest istota Boża, jak gdy zwany jest Bogiem; a nadto ukazuje się sprawcą wszelkiego dobra. Tak i gdy zwany jest Bogiem, orzekana jest istota Boża, a on ukazuje się jako ten, którego trzeba się lękać. – Stąd więc pewne dzieła zwane są dziełami miłosierdzia, pewne sprawiedliwości: nie że działa te i tamte, oraz że te i tamte są dziełami istoty Bożej, która zwie się miłosierdziem i sprawiedliwością; lecz ponieważ niektóre są takie, w jakich okazuje się sędzią i sprawiedliwym rozdawcą, niektóre w jakich okazuje się litościwy. Miłosierny bowiem jest zwany w naturze, litościwy w wykonaniu.[1351] A w niektórych dziełach mówi się, że jest skutek miłosierdzia, w niektórych skutek sprawiedliwości: nie że czegoś innego dokonuje spra- **[534]** wiedliwość, czegoś innego miłosierdzie Boga, jeżeli do istoty odniesiesz; lecz ponieważ z niektórych skutków poznawany jest sędzia, z niektórych litościwy, albo, jak niektórym się podoba, sprawiedliwy i miłosierny.

4. Lecz zgodnie z tym zachodzi pytanie, jakim sposobem z jednych okazuje się sprawiedliwy, a z innych miłosierny, skoro tym samym jest dla

---

[1350] Księga pierwsza *Sentencji,* Dystynkcja 8, rozdziały 4-8; oraz Dystynkcja 19, rozdział 2.

[1351] Zobacz: Kasjodor, *Expositio in Psalmum 102,* 8: *„Litościwy i miłościwy Pan:... Litościwy* jest, bo z natury swej za najłaskawszego uznany. *Miłościwy,* kiedy rozdziela dary swego miłosierdzia" (PL 70,721 B; CCL 98,916); stąd Mistrz do tego urywka: *„Pan* jest *miłościwy* w czynie, a *litościwy* z natury" (PL 191,922 A); a niżej, do Psalmu 111,4: *Miłosierny, Miłościwy i Sprawiedliwy:* „Pan *miłosierny* z natury i gdy wyczekuje; *miłościwy* w dokonaniu, gdy usprawiedliwia; a *sprawiedliwy* wynagradzając" (1013 A).

niego być sprawiedliwym i być miłosiernym. Jeżeli bowiem zgodnie z tą samą zasadą zwany jest sprawiedliwy i miłosierny, z tego dzieła, z którego poznaje się sprawiedliwego, poznaje się miłosiernego i na odwrót.

5. Lecz powiedziałem wyżej,[1352] że gdy Boga nazywa się sprawiedliwym i miłosiernym, tak oznaczona jest ta sama istota Boża i zgodnie z nią się to orzeka, by pojęto też coś innego. Pojmujemy bowiem przez to, że on jest sędzią miłosiernym i sprawiedliwym. – **Orygenes, *Super Ieremiam.*** Jasno ukazuje to Orygenes mówiąc:[1353] „Wszystkim co Boga jest, Chrystus jest: on jego mądrością, on mocą, sprawiedliwością, on roztropnością. Lecz chociaż jedno jest w podmiocie, ze względu na rozmaitość znaczeń, różnymi oznaczone jest wyrazami. Co innego bowiem oznacza mądrość, co innego sprawiedliwość. Kiedy bowiem mówi się mądrość, pojmuje się, że poucza ciebie naukami o sprawach Boskich i ludzkich; kiedy sprawiedliwość, oznajmiany jest jako rozdzielca, albo sędzia zasług. Tak i gdy mówi się roztropność, pojmuje się nauczyciela i wykładowcę dobrych i złych, albo nijakich rzeczy.

Rozdział 4[d] (268).

1. **Powagami dowodzi, że niektóre dzieła przyznaje się sprawiedliwości, inne miłosierdziu, inne dobroci.** Że zaś pewne dzieła przyznaje się miłosierdziu, pewne sprawiedliwości, pewne dobroci, łatwo jest odnaleźć w Pismach. A zaiste o miłosierdziu i sprawiedliwości jest wyraźne; o dobroci zaś i miłosierdziu bardziej jest ukryte.

2. **Augustyn, *Super Psalmum 135.*** Lecz Augustyn uczy,[1354] że te dzieła ściśle należą do miłosierdzia, którymi ludzie wyzwalani są z nieszczęścia; do dobroci zaś nie tylko te, lecz działanie i kierowanie dobrami naturalnymi, tak mówiąc: „Do miłosierdzia należy, co z **[535]** grzechów oczyszcza i z nieszczęścia wyzwala; do dobroci zaś, że niebo i ziemię i wszystko *bardzo dobre stworzył, aby było.*[1355]

3. **Tenże, *Super Psalmum XXXII.*** Tenże:[1356] „Niebo nie potrzebuje miłosierdzia, gdzie nie ma nieszczęścia; na ziemi człowieka nieszczęście obfituje, a nadobfite jest miłosierdzie Pana. Nieszczęścia więc człowieka i *miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia;*[1357] a nie niebiosa, które nie potrzebują miłosierdzia. Potrzebują jednak królującego Boga. Wszystko

---

[1352] W numerze 3.

[1353] *Homilia 8,* n. 2 (PG 13,338 C); za pośrednictwem *Glossa ordinaria* do Jr 10,12 (u Mikołaja z Liry, IV,126c) albo być może z nieznanej glosy Mistrza do tego urywka; Zobacz także pierwszą księgę *Sentencji,* przypis do Dystynkcji 8, rozdziału 8.

[d] Rozdział 4, numer 2: Z *Glossa* do Psalmu 135,4 (PL 191,1196 A). – Numer 3: Z *Glossa* Mistrza do Psalmu 32,5 (PL 191,328 D). – Numer 4: Z tejże *Glossa.* Do Psalmu 24,7 (255C).

[1354] *Enarratio in Psalmum 135,*4, n. 4 (PL 37,1758; CCL 40,1960).

[1355] Zobacz Rdz 1,31: *bardzo dobre;* Mdr 1,14: *Stworzył bowiem wszystko, aby było.*

[1356] *Enarratio in Psalmum 32,*5, kazanie 2, n. 4 (PL 36,287; CCL 38,259).

[1357] Zobacz: Ps 32,5.

bowiem potrzebuje Pana, i nieszczęśliwe i szczęśliwe, bo bez niego nieszczęśliwy nie jest dźwigany, a szczęśliwy nie jest kierowany."

4. Również gdzie indziej:[1358] „Miłosierdzie jest względem nieszczęśliwych, dobroć względem każdego." Niekiedy jednak miłosierdzie brane jest szeroko, jak dobroć.

Rozdział 5[e] (269).

1. **Jakim sposobem wszystkie drogi Pańskie zwane są miłosierdziem i prawdą.** Po tym wszystkim trzeba rozważyć, w jakim znaczeniu *wszystkie drogi Pańskie* zwane są *miłosierdziem i prawdą.*[1359]

2. To otrzymuje liczne wyjaśnienia. Bo *wszystkie drogi Pańskie,* którymi do nas przychodzi, jak powiada Augustyn o Psalmie,[1360] pojmuje się o dwu przyjściach: pierwszym, w którym okazał nam jawne i mnogie miłosierdzie; i drugim, w którym szukaąc zasług okaże sprawiedliwość. – W*szystkie* także *drogi Pańskie,* to jest którymi do Boga wstępujemy, są sprawiedliwością, którą unikamy zła, i miłosierdziem, którym czynimy dobro. W tych bowiem dwojgu zamyka się wszelka dobra zasługa.

[536] 3. Lecz gdy wyżej[1361] Kasjodor powiada, że w tych dwojgu zamknięte są wszelkie działania Boga, słusznie można pytać, czy w każdym dziele Boga tych dwoje wzajem się łączy.

4.[f] Niektórym[1362] spodobało się, że nie w każdym dziele Pańskim tych dwoje się spotyka: powiadam co do skutku. Bo co do istoty miłosierdzie

---

[1358] *Glossa ordinaria* do Psalmu 24,7: *Według miłosierdzia twego pomnij na mnie ty, dla dobroci twej, Panie!* (u Mikołaja z Liry, III,119c; rkp Laurent. XVII.4, karta 28c); nie wydaje się Augustyna, któremu w *Glossa ordinaria* nie jest przypisane.

[e] Rozdział 5, n. 2: Zobacz *Glossa* Mistrza do Psalmu 24,13 (PL 191,256 B).

[1359] Ps 24,10.

[1360] Oba wykłady są Augustyna. Pierwszy w *Enarratio in Psalmum 24,* n. 10: „I dlatego *wszystkie drogi Pańskie,* dwa przyjścia Syna Bożego, jedno litującego się, drugie sądzącego" (PL 36,185; CCL 38,138n); następnie *In Psalmum 60,*8, n. 9 „Nam Bóg okazał miłosierdzie swoje..." (PL 36,728; CCL 39,771); drugi w *Enarratio in Psalmum 137,*2, n. 5, gdzie dodano: „Nie są to wszystkie drogi, którymi by do nas przychodził; nie ma innych dróg, którymi my byśmy przyszli do niego" (PL 37,1776; CCL 40,1981).

[1361] Rozdział 1, n. 3.

[f] Numer 4-5: Ta sama glosa do tego urywka (jak wyżej) włączona jest do pewnej bezimiennej glosy w rkp Clm 22288 (karty: 96-97), którą tak przepisał i wyjaśnił M. Landgraf: *„Niektórym zdało się,* jak mistrzowi Odonowi, a także mistrzowi Pożeraczowi, *nie w* każdym czasie(!) Bo w dziecku nowo narodzonym, które jest potępione, jakie miłosierdzie, albo, jeżeli jest zbawione, jaka sprawiedliwość? Tu ukryte miłosierdzie, tam ukryta sprawiedliwość. *Innym,* nie nam idącym za, Mistrz zaś Anzelm Kantuaryjski mówił: połączone były, miłosierdzie i prawda, nie co to tej samej osoby, lecz co do różnych; gdyż bowiem Bóg kogoś karze ze sprawiedliwości, a inny jest poprawiany z miłosierdzia. Święci bowiem weselą się, że źli są piekielnie karani"; w *Zwei Gelehrte aus der Umgebung des Petrus Lombardus,* w *Divus Thomas* (Fr.) 11(1933)171. Oto zasada naszej rozprawy.

[1362] W *Glossa in Sententias,* przypisywanej niegdyś Piotrowi z Poitiers autor zaznacza: *„Niektórym spodobało się, że nie w każdym czasie* (!); bo w dziecku nowo narodzonym,

nie dzieli się od sprawiedliwości, lecz jest jedno. Jednak co do skutku mówią, że nie w każdym dziele jest miłosierdzie i sprawiedliwość, lecz w niektórych tylko miłosierdzie, w innych sprawiedliwość, a w jeszcze innych miłosierdzie i sprawiedliwość. – Wyznają jednak, że Bóg wszystko co czyni, czyni miłosiernie i sprawiedliwie, odnosząc podstawę wypowiedzi do woli Boga, która jest sprawiedliwością i miłosierdziem, a nie do skutków miłosierdzia i sprawiedliwości, które są w rzeczach.

[537] 5. Innym zaś[1363] wydaje się, że jak mówi się, iż Bóg wszystkie dzieła swoje czyni sprawiedliwie i miłosiernie, tak należy się zgodzić, że w każdym dziele Boga jest sprawiedliwość i miłosierdzie, to znaczy łagodność, co do skutku lub znaku; ponieważ nie ma dzieła Bożego, w którym nie byłoby skutku, albo znaku, słuszności i łagodności, czy to skrycie, czy otwarcie. Czasem bowiem jawna jest łagodność, czyli życzliwość, a ukryta słuszność, czasem na odwrót.

DYSTYNKCJA XLVII

Rozdział 1 (270).

1. **O wyroku sądu.** Zwykło się także pytać, jak będzie wydany wyrok sądu. Lecz nie jest przejrzyste to wyłożyć. Bo Pismo nie określa otwarcie, czy głosem będzie wypowiedziane to:[1364] *Pójdźcie błogosławieni* oraz

---

które jest potępione, jakie miłosierdzie? albo które jest zbawione, jaka sprawiedliwość? Z pewnością tam ukryte jest miłosierdzie, a tu sprawiedliwość. *Innym zaś,* nie nam. *Znak.* Mistrz zaś Anzelm Kantuaryjski mówił: Połączone były miłosierdzie i prawda nie co do tej samej osoby, lecz co do różnych. Gdy bowiem Bóg sprawiedliwością kogoś karze, a inny jest poprawiany, z tego dzieła widoczne jest miłosierdzie. Że bowiem drugi jest poprawiany z miłosierdzia, nawet święci się weselą, ponieważ źli ogólnie są karani" (rkp Neapolitański, BN VII.C.14, karta 68d). Że Mistrz Robert to Pullus (R. Pulleyn działał w Paryżu koło 1144 roku) jasno wynika z jego *Sententiae,* I,13: „Powaga tak wykłada ten urywek: *Blisko jesteś ty, Panie, i wszystkie drogi prawdą:* „Wobec wszystkich, których Bóg uwalnia i potępia, wszystkie drogi miłosierdziem i prawdą, ponieważ nikogo niezasługującego nie potępia, lecz wielu niezasługujących uwalnia." Przeto *wszystkie drogi Pańskie miłosierdziem i prawdą.* Bo nie ma żadnych jego dzieł, jak tylko od jednego z tych dwojga, by tu przez miłosierdzie było niegodziwych oczekiwanie, nawróconych poprawa, a w przyszłości przez sprawiedliwość obojgu słuszne oddanie" (PL 186,701 B-C). Powaga jest Augustyna, *Enarratio in Psalmum 118,*151, kazanie 29, n. 8 (PL 37,1588; CCL 40,1766n); u Mikołaja z Liry do tego urywka (III,272c). *M. Man. Jest tożsamy z Mistrzem Mangoldem z Lautenbach (wiek XI), czyli pseudo-Bedą,* In Psalmorum librum, *Ps 118,151: Blisko jesteś o Panie i wszystkie drogi twoje prawdą* (PL 93,1081 C-D); zobacz: *Clavis,* n. 1384 oraz piśmiennictwo tamże. Co do Anzelma zobacz: *Proslogion,* rozdział 11 (PL 158,233n; wyd.: F. S. Schmidt, I,109). – Nasz glosator wyraźnie zależy od zdania samego Mistrza w jego szkołach.

[1363] Zobacz wyżej rozdział 1, n. 3 tej Dystynkcji, oraz samego Mistrza, *Glossa* do Psalmu 24,10 (PL 191,256 B), i do Psalmu 56,4(5) (529 C-D). Niczego więcej nie znaleźliśmy.

[1364] Mt 25,34 i 25,41.

Idźcie przeklęci, czy mocą sędziego stanie się, z potwierdzeniem poszczególnych sumień,[1365] że obecnie mówi się, że będzie, iż skutek mocy sędziego nazwany będzie jego mową.

2. To również:[1366] *Łaknąłem, a nie daliście mi jeść,* i tego rodzaju, wielu uważa iż bardziej sumieniami ma być wyrażone niż słowami, bo Apostoł[1367] przekazuje, że tajemnica dokona się *w jednej chwili, w mgnieniu oka.* – Lecz ci, którzy twierdzą, że wyrok sądu, nagana złych i obwieszczenia zaszczytów mają być wyrażone słowami, odnoszą to tylko do stanu zmartwychwstania, a nie do sądu.

Rozdział 2[g] (271).

1. **Że święci będą sądzili i jakim sposobem.** Jednak nie sam Chrystus będzie sądził, lecz i święci będą z nim *sądzić narody.*[1368]

[538] 2. **O dwunastu stolicach.** Sam bowiem powiedział Apostołom:[1369] *Będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich.* – **Augustyn, *Super Psalmum 90:*** „I nie należy sądzić,[1370] że tylko dwunastu Apostołom Chrystus to przyobiecał. Gdzie bowiem zasiądzie Paweł, który więcej niż wszyscy pracował,[1371] jeżeli tam będzie siedziało tylko dwunastu? Przez dwanaście więc stolic pojmuje się doskonałość trybunału", to znaczy „powszechność sądzących",[1372] czyli wszystkich doskonałych, którzy porzuciwszy wszystko poszli za Chrystusem;[1373] a „przez dwanaście pokoleń, powszechność podsądnych".

3. Sądzić ich zaś będą święci nie tylko porównaniem,[1374] lecz także powagą i mocą; dlatego:[1375] *Miecze obosieczne w rękach ich,* „to znaczy

---

[1365] Zobacz Rz 2,15-16: *Przyświadczy własne ich sumienie, gdy różne ich myśli zaczną wzjemnie się oskarżać... w dniu, w którym Bóg sądzić będzie ...tajniki serc ludzkich.* Porównaj wyżej, Dystynkcja 43, rozdział 4, n. 1.

[1366] Mt 25,42.

[1367] Zobacz 1 Kor 15,52.

[g] Zobacz: Julian, *Prognosticon,* III,11-13 (PL 96,502 B – 503 B; CCL 115,89n).

[1368] Mdr 3,8.

[1369] Mt 19,28.

[1370] *Enarratio in Psalmum 90,* n. 9 (PL 37,1156; CCL 39,1262).

[1371] 1 Kor 15,10 *Ale więcej niż oni wszyscy pracowałem.*

[1372] Zobacz: *Glossa ordinaria* do Mt 19,28: „Przez dwanaście stolic, powszechność sądzących; przez dwanaście pokoleń, powszechność podsądnych się pojmuje. Którzy opuścili wszystko i poszli za Panem, ci będą sędziami" (u Mikołaja z Liry. V,60a); z Bedy, *In Evangelia,* II, homilia 17 (PL 94,225 A) albo homilia 13 (CCL 122,89).

[1373] Zobacz Mt 19,28: *Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście poszli za mną ... będziecie siedzieć na dwunastu stolicach* itd.

[1374] *Glossa* Mistrza na 1 Kor 6,2: *Czyż nie wiecie, że święci ten świat sądzić będą?* „przez porównanie, ponieważ przykładem ich wiary potępiona będzie niewiara tego świata. *Sądzić będą* także powagą i mocą" (PL 191,1576 C).

[1375] Ps 149,6 z *Glossa* do tego urywka (PL 191,1290 B).

wyrok na dobrych i złych w ich rękach." – Jeżeli zaś pyta się, jaka będzie ich moc, albo powaga w sądzeniu, myślę, że nie wcześniej można wiedzieć niż się zobaczy, chyba że z objawienia Bożego ktoś by się dowiedział.

Rozdział 3[h] (272).

1. **O stanach tych, którzy będą sądzeni.** Będą bowiem cztery stany na sądzie. – **Grzegorz, *Super Iob:*** „Dwie mianowicie są części, wybranych i niegodnych, jak mówi Grzegorz;[1376] lecz w tych osobnych częściach zawarte są dwa stany. Jedni bowiem sądzeni są i gi- **[539]** ną; drudzy nie są sądzeni i giną. Jedni sądzeni są i królują; drudzy nie są sądzeni i królują.

2. „Sądzeni są i giną ci, którym Pańskie wołanie mówi:[1377] *Łaknąłem, a nie daliście mi jeść* itd. Nie są sądzeni i giną, którym Pan powiada:[1378] *Kto nie wierzy, już jest osądzony."* Ich bowiem potępienie znane jest i pewne całemu Kościołowi; i dlatego mówi się, że nie będą wówczas sądzeni **(Papież Grzegorz:)** ponieważ na widok surowego sędziego przychodzą z jawnym potępieniem swojej niewiary. Ci zaś, którzy mają wyznanie wiary bez uczynków, będą sądzeni i zginą, to znaczy będą oskarżeni, aby zginęli. Którzy zaś nawet tajemnic wiary nie wyznawali, nie usłyszą na siebie nagany sędziego, bo ciemnościami swej niewiary uprzednio osądzeni, nie zasługują być oskarżani wołaniem tego, którym wzgardzili. Słowa sędziego przynajmniej usłyszą ci, którzy jego wiarę chociaż słowem wyznawali. Tamci w potępieniu swoim nawet słów wiecznego sędziego nie słyszą, którzy jego czci nawet słownie zachować nie chcieli." I dlatego mówi się, że jedni mają być sądzeni, inni nie mają być sądzeni.

3. „Z części zaś wybranych[1379] jedni będą sądzeni i królowali, mianowicie ci, którzy plamy życia łzami zmywają i wprowadzeniem jałmużn okrywają; przychodzący sędzia, im stojącym po prawicy powie:[1380] *Łaknąłem, a daliście mi jeść.* Drudzy zaś nie są sądzeni i królują, którzy nawet przykazania Prawa przewyższają doskonałością cnoty; ponieważ nie zadowolili się spełnieniem tego tylko, co nakazuje Prawo, lecz starają się spełnić także

[h] Oprócz pewnych wyrazów i zakończenia (pod koniec n. 4) ten sam tekst wraz z inną treścią znajduje się w *Glossa* Mistrza do Ps 1,5 (PL 191,65 A – 67 A), gdzie wprowadzony jest słowami: *Zapamiętaj, że.* Zagadnienia tu zapowiedzianego przez nieuwagę nie zbadaliśmy w naszym Wstępie do tomu pierwszego (s. [58*]nn). Jasne jest zaś, że chodzi o jakiś dodatek do tekstu oryginalnego *Glossa,* przy sposobności jej publicznego czytania. Lecz skąd zaczerpnięte są te powagi i dlaczego ostatnia zarubrykowana jest *W Apokalipsie,* nie wiemy.

[1376] *Moralia,* XXVI, rozdział 27, n. 50 (PL 76,378 C – 379 B).

[1377] Mt 25,42.

[1378] J 3,18.

[1379] Grzegorz, tamże, n. 51, z wielu opuszczeniami (PL 76,379 C – 380 BC).

[1380] Mt 25,35.

to, co radzi się do doskonałości. O nich mówi Prorok:[1381] *Pan na sąd przyjdzie ze starszymi ludu swego.* A Salomon mówiąc o oblubieńcu Kościoła, rzecze:[1382] *Znaczny jest mąż jej w radzie, gdy usiądzie między starszymi ziemi.* A Hiob:[1383] *Nie zbawia niezbożnych, a sąd ubogim daje."* „Ci więc słusznie nie podlegają sądowi powszechnemu, lecz przychodzą jako sędziowie, ponieważ i ogólne przykazania żyjąc przewyższyli i wszystko porzuciwszy za Chrystusem poszli." „Słusznie *sąd ubogim daje,* którzy ile za swą pokorę temu światu byli wzgardzeni, tyle wtedy wzrosną większym szczytem mocy."

W Apokalipsie. O takich powiedziano:[1384] *Kto zwycięży, dam mu siedzieć ze sobą na tronie moim, jak Ja też zwyciężyłem i usiadłem z Ojcem moim na tronie jego.* **[540]** Zwycięski Pan zasiada z Ojcem na tronie, ponieważ po walce męki i palmie zmartwychwstania wszystkim stało się jasne, że jest równy Ojcu. Dla nas zaś siedzieć na tronie Syna, oznacza mocą tegoż Syna sądzić: gdyż władzę sądzenia otrzymaliśmy z jego mocy, jakbyśmy na jego tronie zasiadali." – Z tego widać, że doskonalsi święci będą sądzili z Chrystusem także władzą, oraz dlaczego mówi się, że jedni będą sądzeni, a drudzy nie będą sądzeni.

Rozdział 4[i] (273).

1. **O porządku sądu i posłudze aniołów.** Ponieważ zaś w Ewangelii czyta się,[1385] że Pan *Pośle Anioły swoje,* którzy *zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia i wrzucą* nieprawych *w piec ognisty;* a także:[1386] *Wynijdą Aniołowie i wyłączą złych z pośrodka sprawiedliwych. I wrzucą ich w piec ognisty;* a również: *I pośle Anioły swoje z trąbą i zgromadzą wybranych ze czterech wiatrów;* Prorok zaś rzecze:[1387] *Zgromadźcie mu świętych jego:* że przez posługę aniołów to się spełnia, wątpić nie należy.

[1381] Iz 3,14.
[1382] Prz 31,23.
[1383] Hi 36,6.
[1384] Grzegorz, *Moralia,* XXVI, rozdział 28, n. 53 (PL 76,381 C-D); który przytacza Ap 3,21.
[i] Rozdział 4, numer 1: O posłudze aniołów zobacz: Julian, *Prognosticon,* III,35 (PL 96,514 A-B; CCL 115,108n); oraz *Glossa* Mistrza do PS 49,5 (PL 191,477 B) z Augustyna do tego urywka (PL 36,573; CCL 38,585n). – Numer 2: Wypowiedź Augustyna na końcu, już w dziele Juliana, III,49 (519 B-C; 117) oraz u Hugona, *De sacramentis,* II,17,28 (PL 176,610 A). – Numer 3 być może zależy od *Glossa* na Hbr 1,11 (PL 192,412 A), gdzie znajuje się powaga Augustyna.
[1385] Mt 13,41-42.
[1386] Mt 13,49-50; następnie Mt 24,31.
[1387] Ps 49,5.

2. Gdy bowiem Pan będzie szedł na sąd, *Pójdzie przed nim ogień,*[1388] „którym spalone zostanie oblicze tego świata," a *niebo i ziemia przeminą:*[1389] „nie co do substancji, lecz co do wyglądu, który się zmieni"; niebo mianowicie powietrzne, a nie eteryczne". „Tyle bowiem podniesie się ogień na sądzie,[1390] ile podniosły się wody w potopie."

[541] 3. Ogień zaś ten będzie pożarciem dla złych, którzy zostaną znalezieni żywi, dla dobrych zaś nie. Jak bowiem mówi Augustyn,[1391] „pożar świata tym będzie dla świętych, czym był piec dla trzech młodzieńców". W których „coś będzie do oczyszczenia,[1392] przez ten ogień zostanie oczyszczone"; innym zaś żadnej nie sprawi przykrości.

4. A po oczyszczeniu świata przez ogień i z przyjściem Pana na sąd, zabrzmi ów wielki głos,[1393] od którego powstaną wszyscy zmarli. I wtedy przez posługę aniołów przewiane zostanie klepisko;[1394] ponieważ dobrzy zostaną mu zgromadzeni z czterech części świata anielską posługą;[1395] którą też porwani zostaną *naprzeciw Chrystusowi w powietrze,*[1396] podczas gdy odrzuceni pozostaną na ziemi, którą ukochali. – A wtedy te pochwały dobrych:[1397] *Łaknąłem, a daliście mi jeść,* oraz owe nagany złych: Łaknąłem, a nie daliście mi jeść itd. zostaną wygłoszone, albo dźwiękiem głosu, albo innym sposobem.[1398] – Wreszcie wydany zostanie wyrok na jednych i drugich:[1399] *Pójdźcie błogosławieni* itd., *Idźcie przeklęci* itd.; i posługą aniołów, z mocą Boga współdziałającą, źli zostaną wrzuceni w *piec ognisty,*[1400] to znaczy do piekła.

[1388] Zobacz Ps 96,3: *Ogień przed nim pójdzie;* albo raczej Ps 49,3: *Ogień przed obliczności jego rozpali się,* gdzie *Glossa* Mistrza: „Albo zgodnie z innym tekstem: *Ogień przed nim pójdzie…* którym spaleni zostaną: oblicze świata tego i źli; dobrzy zaś będą oczyszczeni" (PL 191,476 B). Słowa te przytoczone są tu w wydaniu *Glossa ordinaria* (u Mikołaja z Liry, III,155c), lecz brak ich w rkp Laurent. XVII.4 do tego urywka.

[1389] Mt 24,35: *Niebo i ziemia przeminą,* gdzie *Glossa ordinaria:* „Zostaną odnowione, złożywszy pierwotną postać, ale z pozostawieniem substancji"; oraz *interlinearis:* „Niebo powietrzne, a nie eteryczne" (u Mikołaja z Liry, V,75 recto). Zobacz też: Beda, *In Marcum 13,31* (PL 92,264 D; CCL 120,602); oraz *In Lucam* 21,33 (590 C; 371).

[1390] *Glossa interlinearis* na 2 P 3,10 (u Mikołaja z Liry, VI,227 recto); z Augustyna, *De civitate Dei,* XX, rozdział 18 (PL 41,684; CSEL 40-II,469n; CCL 48,729n).

[1391] *De civitate Dei,* XX,18 (685; 470; 730).

[1392] *Glossa ordinaria* na 2 P 3,10: „Niebiosa, to znaczy święci, jeżeli w nich coś będzie do oczyszczenia, przez ogień zostaną oczyszczeni" (u Mikołaja z Liry, VI,227a).

[1393] O którym wyżej, Dystynkcja 43, rozdział 2.

[1394] Mt 3,12; zobacz: Augustyn, *Enarratio in Psalmum 49,*3. n. 8: *Burza wielka:* „mająca przewiać tak wielkie klepisko… przez którą oddzielona zostanie od świętych wszelka nieczystość" itd. (PL 36,570; CCL 38,581). Zobacz wyżej, Dystynkcja 46, rozdział 2, n. 2.

[1395] Zobacz: Mt 24,31; zobacz wyżej, numer 1 tego rozdziału.

[1396] 1 Tes 4,17.

[1397] Mt 25,35 i 42.

[1398] Zobacz wyżej, rozdział 1, numer 1.

[1399] Mt 25,34 i 41.

[1400] Zobacz Mt 13,40nn.

Rozdział 5 (274).

1. **Czy po sądzie demony będą rządziły ludźmi dla karania.** I zwykło się pytać, czy w piekle demony będą kierowały złymi dla karania po sądzie, których Pismo zwie katami i dręczycielami dusz.[1401]

2. Apostoł powiada,[1402] że Chrystus wtedy *zniweczy wszelką zwierzchność i władzę i moc.* – **Haymon, *Super Epistolam ad Corinthios:***[1403] „Póki bowiem trwa świat, aniołowie aniołom, demony demonom, lu- **[542]** dzie ludziom przewodzą; lecz po zebraniu wszystkich, już wszelkie przewodzenie ustąpi." – Stąd niektórzy myślą, że po sądzie demony nie mają władzy dręczenia ludzi, tak jak obecnie: lecz jak demony dręczone są mocą Boga, bez posługi stworzenia, tak twierdzą, że odrzuceni ludzie tam nie przez działanie demonów, lecz tylko mocą Bożą, poddawani są wiecznym męczarniom.

3. Przytoczona jednak powaga nie zmusza do takiego myślenia, chociaż twierdzi, że wtedy ani demony demonom, ani ludzie ludziom nie przewodzą, nie rozstrzyga jednak, czy demony przewodzą ludziom ku dręczeniu. – Dlatego niektórym zdaje się, że oni tak są dla ludzi dręczycielami w karze, jak byli kusicielami w winie.

DYSTYNKCJA XLVIII

Rozdział 1[k] (275).

1. **O postaci sędziego.** Zwykło się także pytać, w jakiej postaci Chrystus będzie sądził. – Sądzić będzie mianowicie w postaci sługi,[1404] która wszystkim na sądzie się ukaże, aby źli zobaczyli *kogo przebodli.*[1405] Bóstwa jego zaś źli nie zobaczą; dlatego Izajasz:[1406] *Usunięty niech będzie niezbożny,*

[1401] Zobacz Mt 18,34: *Podał go katom,* z *Glossa interlinearis,* tu: „w ręce Rzymian, albo sługom podziemnym" (u Mikołaja z Liry, V,57 verso).

[1402] 1 Kor 15,24.

[1403] *Glossa ordinaria* na 1 Kor 15,24 (u Mikołaja z Liry, VI,58a; rkp „l" karta 70a; rkp „m" karta 67a); z Haymona, *In I Corinthiorum* 15,24 (PL 117,597 A) zobacz wyżej, Druga księga Sentencji, Dystynkcja 6, rozdział 4.

[k] Zobacz Lombard, *Glossa* do Ps 20,6 (PL 191,222 C) i Julian, *Prognosticon,* III, rozdziały 8-9 (PL 96,501 B-D; CCL 115,87n); którzy wydają się źródłami bardziej niż Augustyn i Izydor.

[1404] Augustyn, *In Ioannem,* rzoprawa 19, n. 16: *"Zobaczą kogo przebodli...* Postać przeto sługi będzie widzialna, ukryta będzie postać Boga" (PL 35,1553; CCL 36,199). Zobacz też rozprawę 21, n. 13 (1571; 219n).

[1405] Zobacz Ap 1,7: *Oto idzie wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko i ci, którzy go przebodli;* J 19,37: *Zobaczą kogo przebodli.*

[1406] Iz 26,10 raczej według Septuaginty (z Juliana).

by nie oglądał chwały Pańskiej. „Człowieczeństwo zobaczą,[1407] aby się lękali; Bóstwa zaś nie, by się nie radowali." Bóstwa bowiem nie można widzieć bez radości.

[543] Rozdział 2 (276).

1. **Jaka wówczas ukaże się postać sługi.** Lecz skoro wiadomo, że ukaże się w postaci ludzkiej, pyta się, czy postać ta ukaże się chwalebna, tak jak prawdziwie jest; czy słaba, jaka była w męce.

2.[1] Niektórzy sądzą, że przez złych będzie widziana taka, jaką ukrzyżowali, to znaczy słaba, bo Pismo powiada:[1408] żeby zobaczyli *kogo przebodli.* – **Augustyn, *Super Ioannem.*** Lecz Augustyn otwarcie tak mówi,[1409] iż wtedy widziana będzie przez dobrych i złych chwalebna postać sługi: „Gdy w chwalebnej postaci sługi dobrzy i źli ujrzą sądzącego, *usunięty będzie niezbożny, by nie oglądał chwały Boga,*[1410] którą Bóg jest, którą zobaczą sami czystego serca:[1411] co będzie dla nich życiem wiecznym.

3. **Dlaczego mówi się, że Chrystus będzie sądził.** Postać więc ludzka chwalebna w Chrystusie będzie widziana przez wszystkich; dlatego też mówi się, że Chrystus będzie sądził, ponieważ jest Synem człowieczym. Tak bowiem czyta się w Ewangelii Jana:[1412] *I dał mu władzę sąd czynić, dlatego, że jest Synem człowieczym:* nie że sam mocą ludzką będzie sądził, albo że sam, bez Ojca i Ducha Świętego będzie sąd sprawował, lecz ponieważ

[1407] Izydor, *Sententiae,* I, rozdział 27, n. 8: „Na sądzie odrzuceni zobaczą człowieczeństwo Chrystusa, w którym został osądzony, by boleli; bóstwa zaś jego nie zobaczą, by się nie radowali. Komu bowiem bóstwo się okazuje, oczywiście ku radości się pokazuje" (PL 83,596; znowu z Juliana).

[1] *Niektórzy,* to być może są ci, którzy zbytnio przystali do pewnego zdania Augustyna: „Postać owa będzie sędziego, który stał pod sądem; ta będzie sądziła, która została osądzona" *(In Ioannem,* rozprawa 19, n. 6; PL 35,1553; CCL 36,199). Skoro jedynie ten tekst został przytoczony przez Juliana, w III, rozdział 9 (501 C; 88), może podtrzymywał ten pogląd. Podobnie w *Liber Pancrisis* (n. 92) Mistrza Anzelma z Laon czyta się: „Lecz to jest pewne, że syn człowieczy w tej samej postaci, w której osądzony został, ukaże się" (wyd.: O. Lottin, w *Psychologie et morale,* V,79). – Tekst Augustyna z *Glossa ordinaria,* na J 17,24 (u Mikołaja z Liry, V,235c), od której raczej zależy Mistrz, niż od oryginałów Augustyna; tak również w rozdziale następnym.

[1408] Jak wyżej, rozdział 1.

[1409] Rozprawa 111, n. 3: „Skoro bowiem zobaczymy jasność, którą Ojciec da Synowi, choć wiemy, że tu mowa nie o tej, którą Ojciec dał równemu Synowi rodząc go, lecz którą po uczynieniu synem człowieczym dał mu po śmierci krzyżowej: kiedy więc zobaczymy tę jasność Syna, wtedy dokona się sąd żywych i umarłych, wtedy usunięty zostanie niezbożny, by nie zobaczył jasności Boga; której, jeżeli nie tej, którą Bóg jest?" (PL 35,1927; CCL 36,630n).

[1410] Iz 26,10.

[1411] Mt 5,8 *Błogosławieni czystego serca: albowiem oni Boga oglądają.*

[1412] J 5,27.

on sam w „postaci sługi[1413] **[544]** sądząc, widzialny będzie dobrym i złym." Gdy więc powiedziano:[1414] *Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd dał Synowi,* nie tak należy pojmować, jakoby Syn sam sądził, a nie Ojciec, lecz ponieważ postać Syna wszystkim na sądzie się ukaże: nie słaba, lecz chwalebna. Sądzić zaś będzie mocą Bóstwa, nie bez Ojca i Ducha Świętego. I ukaże się straszliwy niezbożnym, a łagodny sprawiedliwym:[1415]

Rozdział 3[m] (277).

1. **Dlaczego mówi się, że Chrystus wskrzesi ciała według postaci sługi.** A jak mówi się, że Chrystus według postaci sługi będzie sądził, z powodu powyższej przyczyny, tak również mówi się, że wskrzesi ciała zmarłych według człowieczeństwa, chociaż jednak wskrzesi mocą Bóstwa, nie człowieczeństwa. Lecz na tej podstawie to powiedziano: ponieważ w człowieczeństwie przyjął to, co jest przyczyną naszego zmartwychwstania, czyli mękę i zmartwychwstanie, dlatego wskrzeszenie umarłych przypisuje mu się jako człowiekowi.

2. **Augustyn, *Super Ioannem.*** Dlatego Augustyn:[1416] „Przez Słowo, Syna Bożego, dokonuje się zmartwychwstanie; przez Słowo, uczynione w ciele synem człowieczym, dokonuje się ciał zmartwychwstanie." – Również:[1417] „Sądzi i ciała wskrzesza nie Ojciec, lecz Syn według układu człowieczeństwa, w którym jest mniejszy od Ojca." „Chrystus w tym, że jest Synem Boga,[1418] jest życiem, które ożywia dusze; w tym, że jest synem człowieczym, jest sędzią."

3. Oto według postaci człowieczeństwa mówi się, że wskrzesi ciała i osądzi. Osądzi zaś, ponieważ w tej postaci wszystkim ukaże się na sądzie; a wskrzesi, ponieważ w tej postaci przyjął zasługę oraz przyczynę naszego zmartwychwstania, a ponieważ zgodnie z tą postacią *głos wyda,* **[545]** zmarli powstaną z grobów *i wyjdą.*[1419] Według tego, że jest Bogiem, ożywia

---

[1413] Rubryka marginalna: *Augustyn na Jana,* wraz z punktami wyżej wypisanymi w tekście do „w postaci... widziany będzie", który raczej jest *Glossa ordinaria* na J 5,27 (u Mikołaja z Liry, V, 202c), z Rozprawy 19, n. 16 (PL 35,1553; CCL 36,199).

[1414] J 5,22.

[1415] Słowa są Izydora, *Sententiae,* I, rozdział 27, n. 9: „I łagodny ukaże się... wybranym, a straszliwy odrzuconym" (PL 83,596 B); lecz tu raczej w formie Juliana, *Prognosticon,* III, rozdział 7: „i łagodny będzie sprawiedliwym, a straszliwy będzie niesprawiedliwym" (PL 96,501 A; CCL 115,87).

[m] Rozdział 3, numer 2: Pierwsza powaga Augustyna wzięta z *Glossa ordinaria,* na J 5,27 (częściowo u Mikołaja z Liry, V,202c; w całości w PL 114, 379 C oraz w wydaniu: Lyon [1610], V,1110). Druga, w *Glossa,* na J 5,21 (202a). Trzecia w *Glossa,* na 5,27 (202c). – Numer 3: Powagi Augustyna z *Glossa* na J 5,21 (202a) oraz na J 5,26 (202c).

[1416] Rozprawa 19, n. 15-16 (PL 35,1552n; CCL 36,198n).

[1417] Rozprawa 23, n. 13 (1591; 242).

[1418] Rozprawa 19, n. 15 oraz rozprawa 22, n. 11 (1552n i 1580; 198n i 229n).

[1419] Ps 67,34: *Oto da głosowi swemu głos mocy;* stąd J 5,28-29.

dusze; nie Ojciec tylko, ponieważ nie tylko Ojciec jest życiem, lecz i Syn z nim i Duch Święty **(Augustyn:)**[1420] jest „tym samym życiem", które „należy do duszy, nie do ciała. Ciało bowiem nie doznaje życia mądrości, lecz dusza, którą rozjaśnia światłość" wieczna. – Chociaż więc Chrystus mocą Bóstwa ożywia dusze i wskrzesza ciała i sądzi, nie na próżno jednak i nie bez podstawy przypisuje mu się ożywienie dusz według postaci Bożej, a sąd i wskrzeszenie ciał według postaci sługi.

Rozdział 4[n] (278).

1. **O miejscu sądu.** Niektórzy uważają, że Pan zstąpi na sąd do doliny Jozafata, dlatego że sam przez proroka Joela tak rzecze:[1421] *Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je na dolinę Jozafata i będę się tam z nimi sądził.*

2. W wykładzie tego rozdziału tak się znajduje:[1422] „To zaiste dziecinnie pojmują, że do doliny, która jest z boku góry Oliwnej, Pan zstąpi na sąd. Śmieszne to jest, bo nie na ziemi, lecz w przestrzeni tego powietrza zasiądzie, naprzeciw miejsca Góry Oliwnej, z którego wniebowstąpił.[1423] I jak powiada Jan Złotousty,[1424] aniołowie niosą przed nim znak krzyża." Dlatego w Ewangelii Prawda mówi:[1425] *A na on czas ukaże się znak Syna człowieczego* itd. „Jozafat zaś tłumaczy się: sąd Pana,"[1426] *W dolinie* więc *Jozafata,* to jest sądu Pana, „zgromadzeni zostaną wszyscy niezbożni. Sprawiedliwi zaś nie zstąpią do doliny sądu, to jest potępienia, lecz uniosą się *w obłoki naprzeciw Chrystusowi."*[1427]

[546] Rozdział 5 (279).

1. **O jakości świateł i czasu po sądzie.** Gdy Pan przyjdzie na sąd w dzielności i *mocy wielkiej,*[1428] mówi się, że słońce i księżyc *zaćmią się:*[1429]

[1420] Rozprawa 19, n. 14 (1552; 198).

[n] *Niektórzy,* mianowicie Julian, *Prognosticon,* III,2 (PL 96,497 C; CCL 115,82), gdzie i tekst Joela; oraz w rozdziale 4 (499 B – 500 C; 83n), ten Złotoustego. Stąd w całym numerze 2 Mistrz odnosi się do *Glossa ordinaria* do tego urywka.

[1421] Jl 3,2.

[1422] W *Glossa ordinaria* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, IV,356a).

[1423] Zobacz: Dz 1,9-12.

[1424] *De cruce et latrone,* I: „Tak gdy Pan idzie z nieba gromada aniołów i mnogość archaniołów niesie ten znak na wzniosłych ramionach i zwiastują nam królewski" (wydanie: Wenecja 1583, III,303a na końcu; zobacz PG 49,404).

[1425] Mt 24,30.

[1426] Tak i Hieronim, *In Ioelem* 3,2 (PL 25[1845]979 D).

[1427] 1 Tes 4,17.

[1428] Zobacz: Łk 21,27; porównaj: Mt 24,30.

[1429] *Glossa ordinaria* do Mt 24,29: *Słońce zaćmi się:* „Albo słońce, księżyc i gwiazdy do czasu pozbawione będą swego światła... Albo z nadejściem jasności prawdziwego światła, wydadzą się ciemnieć... Hiob rzekł [26,11]: *Słupy niebieskie trzęsą się i lękają się na skinienie jego"* (u Mikołaja z Liry, V,74c); ostatni wykład jest pseudo-Bedy do tego urywka (PL 26[1845]180 A).

nie przez pozbawienie swojego światła, lecz z nadejściem większej jasności światła". Także *moce niebios,*[1430] to znaczy aniołowie, mówi się, że *będą poruszone:* nie lękiem potępienia, albo jakimś wzburzeniem bojaźni, „lecz pewnym podziwem" tego, co zobaczą. Stąd Hiob:[1431] *Słupy niebieskie lękają się na skinienie Jego.*

2. Przed dniem zaś sądu słońce i księżyc doznają zaćmienia, jak świadczy Joel mówiąc:[1432] *Słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie dzień Pański, wielki a straszny.* Wielki zaś jest nazwany z powodu wielkich rzeczy, które wtedy się staną.

3. Gdy zaś stanie się *niebo nowe i ziemia nowa,*[1433] wtedy jak świadczy Izajasz:[1434] *będzie światłość księżycowa jako światłość słoneczna, a światłość słoneczna siedmiokrotna, jako światłość siedmiu dni,* ponieważ jak bardzo świeciło słońce w pierwszym stworzeniu siedmiu dni, przed grzechem pierwszego człowieka, tak bardzo będzie świeciło po sądzie.[1435] Zmniejszona bowiem została światłość słońca i księżyca oraz innych gwiazd przez grzech pierwszego człowieka;[1436] lecz wtedy słońce otrzyma nagrodę za swój mozół,[1437] ponieważ siedmiokrotnie zajaśnieje.

4. A wtedy nie będzie następstwa dnia i nocy,[1438] lecz tylko dzień. Stąd Zachariasz: *I będzie dzień jeden, który jest wiadomy Panu, nie dzień ani noc, a* **[547]** *czasu wieczornego będzie światło,* bo nie będzie wtedy rozmaitości dnia i nocy, która jest obecnie, lecz ciągły dzień i światłość.

5. Izajasz jednak zdaje się twierdzić, że wtedy nie będzie świeciło słońce, albo księżyc, mówiąc do zgromadzenia błogosławionych:[1439] *Nie będzie u ciebie,* rzecze, *więcej słońce światłością we dnie, ani jasność księżyca oświeci cię; ale będzie tobie Pan światłością wieczną.* – Lecz tymi słowy nie przeczy, że słońce i księżyc będą wtedy świeciły, lecz oznajmia, że tym,

---

[1430] Mt 24,29 gdzie *Glossa interlinearis:* „Aniołowie będą się lękali, o ile bardziej ludzie!" (u Mikołaja z Liry, V,74v).

[1431] Hi 26,11, gdzie *Glossa interlinearis:* Nie karcącym lękiem, lecz podziwem" (u Mikołaja z Liry, III,51 recto); z Grzegorza: *Moralia,* XVII, rozdział 29, n. 44 (PL 76,31 C).

[1432] Jl 2,31.

[1433] Iz 65,17; 66,22; Ap 21,1.

[1434] Iz 30,26.

[1435] *Glossa interlinearis* do tego urywka: *jako światłość siedmiu dni:* „Mianowicie kiedy świat został stworzony" (u Mikołaja z Liry, IV,57v); z Izydora, *De ordine creaturarum,* rozdział 5, n. 5 (PL 83,924 A).

[1436] *Glossa interlinearis* do tego urywka: *I będzie światłość księżycowa:* „Po sądzie i niebo będzie nowe i ziemia nowa. Ponieważ dla człowieka stworzone, w jego upadku pogorszyło się słońce i księżyc, zmniejszone w swej światłości" (u Mikołaja z Liry, IV,57 verso); z Izydora, tamże, n. 3 (923 C – 924 A).

[1437] *Glossa ordinaria* do tego urywka: *I będzie światłość księżycowa:* „Gdy nagrodę mozołu otrzymają" (57c); zobacz niżej, numer 6.

[1438] *Glossa interlinearis* na Za 14,7: *Nie dzień:* „Nie zmienność dnia i nocy" (u Mikołaja z Liry, IV, 421 recto).

[1439] Iz 60,19.

którzy będą „w wiecznej szczęśliwości”[1440] nie dają żadnego pożytku światłości; ponieważ, jak mówi Hieronim o tym samym urywku,[1441] „niebu i ziemi, słońca i księżyca obowiązek nam ustąpi, i sam Pan będzie światłością dla swoich na wieczność.”

6. **Izydor w *Liber Creaturarum.*** Można też pojąć, że to Izajaszowe w tym znaczeniu jest powiedziane, iż słońce oraz księżyc nie będą wtedy miały wschodu i zachodu, jak obecnie. Dlatego Izydor,[1442] jakby wykładając owo Izajaszowe, powiada: Po sądzie słońce otrzyma wynagrodzenie swego trudu; stąd Prorok:[1443] Będzie świeciło *siedmiokrotnie.* I nie zajdzie ani słońce ani księżyc, lecz będą stały w układzie, w którym zostały stworzone, by niezbożni w męczarniach pod ziemią umieszczeni nie korzystali z ich światła. Stąd Habakuk:[1444] *Słońce i księżyc stanęły w mieszkaniu swoim.”* – Oto mówi otwarcie, że słońce i księżyc wtedy świecą, lecz stale trwają; gdzie również oznajmia, że piekło jest pod ziemią.

7. Jeżeli zaś pyta się, jaki wtedy będzie pożytek światła słońca i księżyca, wyznaję, iż nie wiem, ponieważ nie pamiętam, żebym czytał w Pismach.

DYSTYNKCJA XLIX

Rozdział 1 (280).

1. **O różnicy mieszkań w niebie i w piekle. – Augustyn w *Enchiridion:***[1445] „Po zmartwychwstaniu zaś, po dokonaniu i spełnieniu powszechnego **[548]** sądu, kres swój mieć będą dwa miasta: jedno Chrystusa, drugie diabła; jedno dobrych, drugie złych, oba jednak aniołów i ludzi. Tym nie będzie możliwa chęć, a tamtym zdolność grzeszenia, albo jakiś warunek śmierci; ci w życiu wiecznym żyjąc, tamci nieszczęśliwie w wiecznej śmierci trwając, bez możliwości śmierci, ponieważ i jedni i drudzy bez końca. Lecz ci w szczęśliwości, jeden od drugiego wyborniejszy; w nieszczęściu zaś tamci, jeden od drugiego znośniej będą trwali.”

2.° Z tego widać, że jak dobrzy różnie będą uwielbieni, jedni bardziej,

---

[1440] *Glossa interlinearis* do tego urywka (u Mikołaja z Liry, IV,99 recto).

[1441] *In Isaiam* 60,19 (PL 24[1845]597 A; CCL 73 A,704) za pośrednictwem *Glossa ordinaria* do tego urywka (99a).

[1442] *De ordine creaturarum,* rozdział 5. n. 6-7 (PL 83,924 B – 925 A); lecz słowa są z *Glossa ordinaria* do Iz 60,19 „Izydor w księdze stworzeń: Po sądzie... w mieszkaniu swoim” (u Mikołaja z Liry, IV,99a).

[1443] Iz 30,26: *A światłość słoneczna siedmiokrotnie.*

[1444] Ha 3,11.

[1445] Rozdział 111 (PL 40,284; CCL 46,109).

° Aby ten numer rozwikłać, trzeba wrócić do *Glossa* Mistrza na 1 Kor 15,41: *Gwiazda bowiem od gwiazdy różni się jasnością* (PL 191,1686 C-D; rkp „x” karta 113b; rkp „z” karta 68a) gdzie przytoczone są słowa Złotoustego, które w innym przypisie wyżej są zawarte. To, co następuje o jednym denarze, jest zestawieniem (niekiedy dosłownym) powag Augustyna, które następują w tej samej *Glossa* (1686 D): *Super Ioannem,* rozprawa 67, n. 2 (PL

inni mniej, tak i źli różnie w piekle będą karani. – **Złotousty:**[1446] „Jak bowiem *w domu Ojca,* to jest w królestwie niebieskim, *jest mieszkań wiele,*[1447] to znaczy różnic nagród, tak i w gehennie różne są mieszkania, to jest różnice męczarni." Wszyscy jednak cierpieć będą wieczną karę, tak jak wszyscy wybrani ten sam będą mieli *denar,* który Gospodarz dał wszystkim, którzy pracowali w winnicy.[1448] Pod mianem *denara* pojmuje się coś wspólnego wszystkim wybranym, mianowicie życie wieczne, Boga samego, którym wszyscy będą się rozkoszować, lecz nierówno. Bo jak będzie różne uwielbienie ciał, tak będzie różna chwała dusz. *Gwiazda bowiem od gwiazdy,* to jest wybrany od wybranego, *różni się jasnością* ducha i ciała.[1449] Jedni **[549]** bowiem od drugich bliżej i jaśniej będą piękno Boga kontemplowali, a ta różnica kontemplowania zwie się różnicą mieszkań. Dom więc jest jeden, to znaczy denar jest jeden; lecz jest tam różnica mieszkań, to znaczy różnica jasności. Ponieważ jedno jest dobro najwyższe, szczęśliwość i życie wszystkich, mianowicie sam Bóg. Tym dobrem wszyscy wybrani będą się rozkoszować, lecz jedni pełniej od drugich. Rozkoszować się zaś będą widząc doskonale, a nie *przez zwierciadło, przez podobieństwo.*[1450] Mieć więc życie, znaczy widzieć życie, to jest poznawać Boga doskonale. Stąd Prawda mówi w Ewangelii:[1451] *A ten jest żywot wieczny, aby poznali, że ty, i ten, któregoś posłał, Jezus Chrystus,* jesteś *jednym prawdziwym Bogiem,* to znaczy mieć życie jest poznawać ciebie. Nie jest tym poznaniem to, że ty jesteś, lecz przez poznanie mieć dobro, którym ty jesteś, to jest życie.

3. **Czy wszyscy ludzie chcą być szczęśliwi.** Zwykło się także pytać o szczęście, czy wszyscy go chcą, i wiedzą które szczęście jest prawdziwe.

4. **Augustyn w XIII księdze *De Trinitate.*** O tym Augustyn w XIII księdze *De Trinitate*[1452] tak rozprawia: „Dziwne jest, skoro jedna jest wszystkich

---

35,1812; CCL 36,495n); oraz *De sancta virginitate,* rozdział 26 (PL 40,410' CSEL 41,262); i tu i tam denar jest życiem wiecznym, wspólnym wszystkim, jednak jednemu bardziej, drugiemu mniej; stąd *mieszkań wiele.* Zakończenie tego numeru nam umyka.

[1446] *Ad Theodorum lapsum,* I, pod koniec (PG 47,307-308); tekst tu zawarty jest bliższy wersji rkp Biblioteki Monte Cassino 152: „Tak bowiem Pismo oznajmia mówiąc: On odda każdemu według uczynków jego [zobacz: Mt 16,27]. Nie tylko bowiem w gehennie męczarni, lecz w królestwie niebieskim [nagród] będą liczne różnice. Mieszkania, powiada, liczne są u Ojca mego [J 14,2]. I znowu: inna chwała słońca, inna księżyca [1 Kor 15,41]. *(Biblioteca Cassinensis* 3,1877; *Florilegium,* 410a); ten sam tekst, lecz niepełny, znajduje się w Bibliotece publicznej w Sankt Petersburgu, cod. Lat. F.v.1, Nº 4, o którym zobacz: A. Staerk, *Mitteilungen aus den lateinischen Handschriften zu St. Petersburg,* w *Studien und Mitteilungen aus dem Benediktiner- und dem Cistercienser-Orden* 31(1910)3-36. Inne wersje w wydaniu Weneckim Złotoustego (1583), V,474 D; oraz PG 47,307-308).

[1447] Zobacz: J 14,2.

[1448] Zobacz: Mt 20,1-16.

[1449] 1 Kor 15,41.

[1450] 1 Kor 13,12.

[1451] J 17,3.

[1452] Rozdział 4, n. 7 (PL 42,1018; CCL 50 A,389n).

wola osiągnięcia i zachowania szczęścia, skąd znów zachodzi tak wielka rozbieżność woli co do samego szczęścia: nie żeby ktoś go nie chciał, lecz nie wszyscy je poznali. Gdyby bowiem wszyscy je znali nie myśleliby, że od innych jest w cnocie ducha, od innych w zmysłowości ciała, od innych i innych, gdzieś indziej i gdzieś indziej. W jaki więc sposób wszyscy kochają, co nie wszyscy znają? Kto może kochać to, czego nie zna? Jak wyżej rozprawiałem.[1453] Czy może wszyscy wiedzą, które to jest, a nie wszyscy wiedzą gdzie jest i stąd jest zamieszanie?

5. **Augustyn:**[1454] „A może błędem jest, co wyżej założyliśmy, że wszyscy ludzie chcą żyć szczęśliwie? Jeżeli bowiem szczęśliwe życie, to na przykład życie zgodne z cnotą ducha, jakim sposobem chce szczęśliwie żyć, kto tego nie chce? Czy nie prawdziwie powiemy: ten człowiek nie chce żyć szczęśliwie, ponieważ nie chce żyć zgodnie z cnotą, co jedynie jest szczęśliwym życiem? Więc nie **[550]** wszyscy chcą żyć szczęśliwie, a nawet niewielu tego chce, jeżeli nie ma szczęśliwego życia, jak tylko życie zgodne z cnotą ducha: czego wielu nie chce. Czy tak nie będzie błędem, o czym nawet Cyceron nie wątpił? Powiedział bowiem:[1455] „Z pewnością wszyscy chcemy być szczęśliwi." Nie mówmy, że to jest błędne! Cóż więc? Czy należy mówić, nawet jeżeli niczym innym nie jest szczęśliwe życie, niż życie zgodne z cnotą ducha, jednak i kto tego nie chce, chce żyć szczęśliwie? Zbyt bowiem wydaje się to niedorzeczne. Jest bowiem takie, jakbyśmy powiedzieli: Kto nie chce szczęśliwie żyć, chce szczęśliwie żyć. Kto wysłucha tę sprzeczność, kto zniesie? A jednak do niej pcha konieczność, jeżeli prawdziwe jest i to, że wszyscy chcą szczęśliwie żyć, i że nie wszyscy tak chcą żyć, jakim wyłącznie sposobem szczęśliwie się żyje."

6. „Czy z tych trudności może nas wyrwać,[1564] jeżeli powiemy, że nic nie jest szczęśliwym życiem, jak tylko życie zgodnie z własną przyjemnością, i dlatego nie jest błędem, że wszyscy chcieliby żyć szczęśliwie, ponieważ wszyscy tak chcą, jak komu przyjemnie? – Lecz «To mianowicie jest błędne.[1457] Chcieć bowiem tego, czego się nie godzi, to być najnędzniejszym; i nie tak nędzne jest, nie osiągnąć tego, co byś chciał, niż chcieć osiągnąć to, czego się nie powinno.» Któż jest tak ślepy, by mówił, że ktoś dlatego jest szczęśliwy, ponieważ żyje i chce, gdy zaiste choćby był nędzny, mniej jednak byłby, gdyby niczego z tego, czego niesłusznie chce, mieć nie mógł? Złą bowiem wolą, nawet samą, każdy staje się nędzny; lecz nędzniejszy, gdy pragnienie złej woli się spełnia."

7. „Dlatego, ponieważ prawdą jest,[1458] że wszyscy ludzie chcieliby być szczęśliwi i pragną tego najgorętszą miłością, i dlatego pragną wszystkiego

---

[1453] Jak wyżej w trzeciej księdze *Sentencji,* Dystynkcja 24, rozdziały 4-5.
[1454] Augustyn jak wyżej (1019; 390n).
[1455] Rubryka: *In Hortensio dialogo,* obecnie zaginionym.
[1456] Augustyn, tamże, rozdział 5, n. 8 (1019n; 390n).
[1457] Augustyn przytacza słowa Cycerona, *In Hortensio dialogo.*
[1458] Augustyn, tamże (1020; 392n).

innego; a nikt nie może kochać tego, czego w ogóle nie wie, czym i jakie jest, a nie może nie wiedzieć, czym jest to, czego wie, że chce, wynika stąd, że wszyscy znają szczęśliwe życie. Wszyscy zaś szczęśliwi mają to, czego chcą, chociaż nie wszyscy, którzy mają to, czego chcą, są szczęśliwi ciągle. Nędzni zaś ciągle są ci, którzy albo nie mają tego, czego chcą, albo mają to, czego niesłusznie chcą."

8. **Czym jest szczęśliwy.** „Szczęśliwy więc jest ten,[1459] kto ma wszystko, czego chce, a niczego nie chce źle." „Ten mianowicie szczęśliwie żyje, kto żyje jak chce, a niczego nie chce źle." „Skoro więc[1460] z tych dwojga składa się szczęśliwe **[551]** życie, chociaż wśród zła jest ktoś dobry, jednak szczęśliwy jest dopiero po zakończeniu wszelkiego zła." – „Gdy zaś z tego życia ten,[1461] który w tych nędzach dobry jest i wierny, przyjdzie do życia szczęśliwego, wtedy prawdziwie będzie to, co obecnie w żaden sposób być nie może, by człowiek tak żył, jak chce. Bo tam nie będzie chciał żyć źle; ani chciał czegoś, czego nie będzie; ani nie zabraknie, czego zechce. Cokolwiek będzie kochane, będzie obecne; i nie będzie upragnione to, czego nie będzie. Wszystko, co tam będzie, będzie dobre, a Bóg najwyższy, będzie najwyższym dobrem; a co jest ze wszech miar najszczęśliwsze, będzie pewne, że tak będzie zawsze." – „Chcieć zaś być szczęśliwymi,[1462] należy do wszystkich ludzi, wszyscy w swoim sercu widzą, że chcą być szczęśliwi; jednak nie wszyscy mają wiarę, którą do szczęścia się dochodzi."

Rozdział 2[p] (281).

1. **Czy ktoś pozna coś o Bogu, czego tam nie wszyscy będą pojmowali.** Zwykło się pytać, czy coś o Bogu pozna ktoś bardziej zasłużony, jak Piotr, czego nie pozna ktoś mniej zasłużony, jak Linus.

2. Wielu zdaje się, że o Bogu wszystko co tyczy szczęścia, wszyscy wybrani wspólnie poznają, lecz różnie. Nic bowiem w Bogu większe i godniejsze się nie wydaje, niż pojąć go troistego i jednego; to zaś wszyscy wtedy poznają przez widzenie. Z tego wynika, że nic należącego do szczęścia, nie jest nieznane któremuś z błogosławionych. Wszyscy więc będą widzieli wszystko, czego poznanie służy szczęściu; lecz będą się różnili w sposobie widzenia. – **Augustyn:** „Jeden bowiem od drugiego więcej,[1463] jeden od drugiego mniej, będzie jaśniał."

[1459] Augustyn, tamże.

[1460] Tamże, rozdział 6, n. 9 (1020; 393).

[1461] Tamże, rozdział 7, n. 10 (1020n; 394).

[1462] Tamże, rozdział 20, n. 25 (1034; 417).

[p] Rozdział 2 co do litery znajduje się w sentencjach, przypisanych szkole Anzelma z Laon, n. 501 (wyd.: O. Lottin, w *Psychologie et morale,* V,322). Lecz przejdźmy suchą nogą. – Numer 2: Powaga Augustyna z *Glossa* na 1 Kor 15,41: *Gwiazda od gwiazdy różni się* (PL 191,1686 D).

[1463] *De virginitate,* rozdział 26, n. 26 (PL 40,410; CSEL 41,263).

Rozdział 3[r] (282).

1. **O równej radości.** Zwykło się także pytać, czy w radości są nierówni, tak jak różnią się w jasności poznania.

2. **Augustyn w księdze *De civitate Dei.*** O tym Augustyn **[552]** rzecze:[1464] „*Mieszkań wiele*[1465] będzie w jednym życiu, mianowicie różne godności nagrody. Lecz gdzie Bóg będzie *wszystkim we wszystkich*[1466] będzie także w nierównej jasności przez radość: by to, co będą mieli każdy z osobna, wspólne było wszystkim, ponieważ nawet chwała głowy będzie wszystkich, przez węzeł miłości." – Z tego da się pojąć, że wszyscy będą mieli równą radość, chociaż nierówną jasność poznania, ponieważ przez miłość, która w każdym będzie doskonała, tak bardzo każdy będzie się radował z dobra drugiego, jak bardzo by się radował, gdyby miał je w samym sobie."[1467]

3. Lecz jeżeli równa będzie radość wszystkich, wydaje się, że równe będzie szczęście wszystkich: czego wiadomo, że zgoła nie ma. – Na co można powiedzieć, że szczęście byłoby równe, gdyby radość była tak równa, jak też równe byłoby poznanie; lecz ponieważ tego nie będzie, równość radości nie spowoduje równości szczęścia. – Można też tak pojąć „równą radość", by równość nie odnosiła się do napięcia uczuć radujących się, lecz do ogółu rzeczy z których będzie się radowało: ponieważ z każdej rzeczy, z której będzie się cieszył jeden, wszyscy będą się cieszyć.

Rozdział 4[s] (283).

1. **Czy szczęście świętych będzie większe po sądzie.** Potem zwykło się pytać, czy szczęście świętych stanie się po sądzie większe, niż tymczasem.

---

[r] Rozdział 3, numer 2: Powaga Augustyna już w *Glossa* na 1 Kor 15,28 (PL 191,1681 D); z Florusa (427), gdzie prawidłowo jest rubrykowana. W tym samym wyciągu, nieco wyżej, znajduje się inna rubryka: *Z księgi XII De civitate Dei;* którą może przez nieuwagę Mistrz przeniósł tutaj. Częściowo już w *Glossa ordinaria* na 1 Kor 15,28 (u Mikołaja z Liry VI,58c; rkp „l" karta 70c; rkp „m" karta 67c), skąd Mistrz wziął drugą część powagi („w nierównej … miłości").

[1464] Bez względu na rubrykę słowa są Prospera z Akwitanii, *Sententiae ex operibus Augustini,* n. 362 (PL 45,1892; 51,486 C); albo n. 364 (CCL 68 A,352); z Augustyna, *In Ioannem,* rozprawa 67, n. 2 (PL 35,1812; CCL36,495n).

[1465] Zobacz: J 14,2.

[1466] 1 Kor 15,28.

[1467] Zobacz słowa Augustyna, które następują w tej samej rozprawie 67, numerze 2: „Przez miłość dokonuje się, że co mają każdy z osobna, jest wszystkim wspólne. Tak bowiem każdy sam ma, gdy w drugim kocha, czego sam nie ma" (PL 35,1812; CCL 36,496).

[s] Rozdział 4, numer 3: Powaga Augustyna z dzieła Juliana, *Prognosticon,* II,11 (PL 96,479 C – 480 A; CCL 115,50).

2. Bez żadnego skrupułu trzeba wierzyć, że będą oni mieli większą chwałę po sądzie niż przedtem, ponieważ i większa będzie ich radość, jak wyżej poświadczył Augustyn,[1468] i szersze będzie ich poznanie. – **Hie- [553] ronim, *Super Osee.*** Dlatego Hieronim:[1469] „Po dokonaniu sądu Bóg ukaże wybranym większą chwałę swojej jasności."

3. **Augustyn:** „Jeśli kogoś wzrusza,[1470] na co duchom zmarłych przyjmowanie swych ciał w zmartwychwstaniu, skoro bez ciał może być im udzielone najwyższe szczęście, zagadnienie jest trudne i nie może przez nas doskonale być rozstrzygnięte. Lecz jednak nie ma wątpliwości, że duch ludzki oderwany od zmysłów ciała, i po śmierci złożywszy to ciało, nie może tak widzieć nieodmiennej substancji, jak widzą aniołowie, czy z innej, bardziej ukrytej przyczyny, czy dlatego, że ma w sobie naturalne dążenie do kierowania ciałem, co go w pewien sposób wstrzymuje, by z całą mocą nie dążył do tego najwyższego nieba, aż owo dążenie się zaspokoi. Nadto jeżeli ciało, którego kierowanie jest trudne i ciężkie, takie jest jak to ciało, które się psuje,[1471] tym bardziej duch odwraca się od tego widzenia najwyższego nieba. Stąd gdy otrzyma to ciało, już nie zwierzęce, lecz duchowe[1472], zrównany z aniołami[1473] będzie miał doskonałą miarę swej natury, posłuszny i rozkazujący, ożywiony i ożywiający, z tak niewymowną łatwością, że ku chwale mu będzie, co było ku obciążeniu."

DYSTYNKCJA L

Rozdział 1[t] (284).

1. **Czy źli w piekle będą grzeszyli.** Tu rodzi się pytanie, pochodzące z powyższych. Wyżej bowiem Augustyn,[1474] mówiąc o złych potępionych w piekle oraz dobrych uwielbionych w niebie, powiedział, że dobrzy nie będą mieli chęci, a źli zdolności grzeszenia. I o dobrych bez wątpienia wiadomo; lecz o złych, u których złej woli nie wyklucza, pyta się **[554]** jak to jest prawdziwe, że oni nie mogą grzeszyć, a nawet jak to jest prawdziwe, że oni nie grzeszą, skoro mają złą wolę.

[1468] W Dystynkcji 45, rozdział 1.

[1469] *Glossa ordinaria* do Oz 6,1 (u Mikołaja z Liry, IV,340a); resztę tej glosy (ale nie słowa tu przytoczone) czyta się u Hieronima do tego urywka (PL 25[1845]867 C).

[1470] Augustyn, *De Genesi ad litteram,* XII, rozdział 35, n. 68 (PL 34,483n; CSEL 28-I,432n).

[1471] Zobacz Mdr 9,15: *Bo ciało, podległe skażeniu, obciąża duszę.*

[1472] Zobacz 1 Kor 15,44: *Sieje się ciało zwierzęce, a powstaje ciało duchowe.*

[1473] Zobacz Łk 20,36: *są równi Aniołom.*

[t] Zobacz zagadnienie postawione w *Glossa* Mistrza na Rz 2,5-6: „Na koniec pyta się, czy zła wola i sumienie odrzuconych, karanych w piekle, jest grzechem, czy tylko karą" itd. (PL 191,1341 B-C). – Numer 2: Te same poglądy tamże (1341 C-D).

[1474] W Dystynkcji 49, rozdziale 1, n. 1.

2. **Rozwiązuje według różnych.** Niektórzy mniemają, że ta zła wola nie jest grzechem, lecz tylko męczarnią. Inni zaś mówią, że jest grzechem, ale przez ten grzech nie zasługują oni na żadną karę, ponieważ tam nie ma miejsca zasługiwania. Ten zaś grzech mówią, nie stanowi zasługi na męczarnię, lecz jest męczarnią za złą zasługę, która poprzedziła w tym życiu.

3. **Augustyn w księdze *De fide ad Petrum.*** Augustyn zaś tak o tym rzecze:[1475] „Czas zdobywania życia wiecznego Bóg dał ludziom tylko w tym życiu, gdzie chciał, żeby była też owocna pokuta. Pokuta jest tu owocna dlatego, że człowiek może tu, po złożeniu złości, dobrze żyć; a zmieniwszy wolę zmienić razem zasługi i czynić to, co by się Bogu podobało. Czego gdy ktoś w tym życiu by nie czynił, będzie miał wprawdzie pokutę w przyszłym wieku za swoje zło,[1476] lecz przebaczenia w oczach Boga nie znajdzie;[1477] ponieważ mimo iż będzie tam oścień żalu, nie będzie tam żadnej naprawy woli. Tacy bowiem tak będą obwiniać swą niegodziwość, że w żaden sposób przez nich nie będzie mogła być umiłowana ani upragniona sprawiedliwość. Wola ich bowiem będzie taka, by miała w sobie zawsze męczarnię swej złości, nigdy jednak nie będzie mogła odzyskać uczucia dobroci. Ponieważ jak ci, którzy z Chrystusem będą królowali, żadnych w sobie pozostałości złej woli nie będą mieli, tak ci, którzy będą w męczarni ognia wiecznego, przeznaczeni z diabłem i jego aniołami, jak nie będą mieli żadnego więcej pokoju, tak w żaden sposób nie będą mogli mieć dobrej woli; i jak współdziedzicom Chrystusa dana będzie doskonałość łaski do chwały wiecznej,[1478] tak współuczestnikom diabła sama złość nagromadzi karę, kiedy przeznaczeni do ciemności zewnętrznych,[1479] żadnym wewnętrznym światłem prawdy nie będą rozjaśnieni."

4. Z tego wynika, że odrzuceni w piekle tak będą ponosili pokutę, że przez nią nie porzucą złej woli; i ta zła wola będzie dla nich dopełnieniem kary: przez które jednak nie będą zasługiwali, ponieważ nikt nie zasługuje, jak tylko w tym życiu.

[555] Rozdział 2[v] (285).

1. **Dlaczego mówi się o ciemnościach zewnętrznych.** Tu można zapytać, dlaczego te *ciemności,* którymi spowici będą źli w gehennie, zwą

[1475] To znaczy Fulgencjusz, rozdział 3, n. 38 (PL 65,689 B-D; CCL 91 A 736n).

[1476] Zobacz Mdr 5,3: *Żalem zdjęci i w ucisku ducha wzdychając.*

[1477] Zobacz Syr 18,20: *A przed obliczności Bożą znajdziesz zmiłowanie.*

[1478] Zobacz 1 P 5,10: *A Bóg wszelkiej łaski, który w Chrystusie Jezusie wezwał nas do wiecznej swej chwały ... odbuduje was.*

[1479] Zobacz: Mt 8,12; 22,13; 25,30.

[v] Rozdział 2, numer 2: Powaga Augustyna już w *Glossa* do Ps 6,8 (PL 191,107 D – 108 A). – Numer 3: nie zależy, jak się zdaje od *Glossa* do Mt 8,12; ani do 22,13; ani do 25,30. – Numer 4: Z *Glossa* do Ps 6,6 (PL 191,106 C-D), która zależy częściowo od Gilberta Porretańskiego do tego urywka; wyd.: D. Van den Eynde, *L'oeuvre litt. de Géroch de Reichersberg,* Rzym 1957,360.

się *zewnętrzne.*[1480] – Ponieważ wtedy źli będą całkowicie poza światłem cielesnym i duchowym, mianowicie Bogiem. Teraz bowiem, chociaż znoszą ciemności w ślepocie ducha, nie są jednak całkowicie poza światłem Boga i nie są pozbawieni światła cielesnego.

2. **Augustyn, *Super Psalmum VI.*** Augustyn tak o tym mówi:[1481] „Gniew Boga i w sądzie będzie, a polega na ciemności ducha, gdy źli oddawani są *bezrozumnym myślom.*[1482] Tam będą ciemności zewnętrzne, ponieważ wtedy grzesznicy będą całkowicie poza Bogiem. Co to bowiem jest, być całkowicie poza Bogiem, jeśli nie być w najwyższej ślepocie? Bóg bowiem *mieszka w światłości nieprzystępnej.*[1483] Te zaś ciemności zaczynają się w grzeszącym już tu, gdy wykluczony jest od wewnętrznego światła Bożego, lecz nie całkowicie, gdy jest w tym życiu." – Oto dlaczego mówi się, że grzesznik tam doznaje ciemności zewnętrznych, a nie tu: ponieważ tam wykluczony będzie całkowicie od światła Bożego, czego nie ma tu.

3. Lecz jak należy pojmować to wykluczenie? Czy ponieważ nie będą widzieli Boga takim jaki jest? Lecz i tu nikt nie ogląda Boga takim jakim jest. Czy przez niepodobieństwo, które powoduje grzech między Bogiem a człowiekiem? Lecz i tu wielu przez ciężkie grzechy oddala się od Boga. Czy dlatego, że Boga tak nienawidzą, że chcą, by on nie istniał? Lecz i tu wielu znienawidziło Boga, o których napisano:[1484] *Pycha tych, którzy cię nienawidzą, ku górze idzie zawsze.* Co to więc jest za oddalenie? – Zaiste *ciemności zewnętrzne* można pojąć jako pewną złość nienawiści i woli, która wtedy wzrasta w duszach odrzuconych, oraz pewne zapomnienie Boga, ponieważ do tego stopnia będą targani i mąceni bólami wewnętrznych i zewnętrznych męczarni, że od nich rzadko, albo nigdy, nie odwrócą ducha do myślenia o Bogu; jak ci, którzy nadmiernym **[556]** ciężarem są uciśnieni, tak bardzo są osłupieni i zmąceni, że w tym czasie o niczym innym nie myślą, a napór myśli zmierza tam, gdzie odczuwa się moc bólu. Lecz w tym życiu nikt nie jest tak zły, by całkiem wykluczony był od myślenia o Bogu, bo nie traci pragnienia szczęścia i jakiejś miłości dobra, którą stworzenie rozumne ma z natury.

4. Tych zaś zewnętrznych i najgłębszych ciemności odrzuceni doznają po sądzie, powiada Augustyn,[1485] przedkładając o tym bogaczu, który umieszczony w piekle, *podniósłszy oczy swoje ujrzał Abrahama z daleka*

[1480] Mt 8,12: *będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne;* gdzie *Glossa ordinaria:* „Ponieważ przez Pana zostaną wygnani na zewnątrz, to znaczy w wieczną noc, ponieważ tu własnowolnie upadli w zewnętrzne, to jest w ślepotę ducha" (u Mikołaja z Liry, V,30c).

[1481] *Enarratio in Psalmum 6,*8, n. 8 (PL 36,94; CCL 38,32).

[1482] Zobacz: Rz 1,28.

[1483] 1 Tm 6,16.

[1484] Ps 73,23.

[1485] *Enarratio in Psalmum 6,*6: *W piekle któż cię wysławiać będzie,* n. 6 (PL 36,93; CCL 38,30n).

i Łazarza na łonie jego:[1486] „Porównanie z nim zmusiło go wyznać swoje złości, aż do tego stopnia, że prosił, by bracia zostali przez nich[1487] napomnieni; czyta się, że stało się to przed sądem. „Lecz po sądzie niezbożni będą w głębszych ciemnościach, gdzie nie będą widzieli żadnej światłości Boga, któremu by wyznawali."

Rozdział 3[x] (286).

1. **O duszach potępieńców, czy mają jakąś znajomość tego, co tu się dzieje.** Prócz tego zwykło się pytać, czy dusze potępionych, które teraz męczą się w piekle, mają znajomość tego, co wokół swoich w tym życiu się dzieje; i czy w jakiś sposób boleją nad nieszczęściami swoich drogich.

2. **Augustyn, *Super Psalmum 108.*** Augustyn wspomina to zagadnienie,[1488] częściowo je wyjaśniając, częściowo zaś zostawiając nierozwiązane. Powiada bowiem: „Zapyta ktoś, czy jakiś ból dotyka zmarłych z powodu tego, co swoich po śmierci dotyczy, albo w jaki sposób to, co wokół nas się dzieje, poznają dusze zmarłych. Na to odpowiadam, że jest wielkim zagadnieniem i na teraz nie do roztrząsania. Jednak krótko można powiedzieć, że zmarli troszczą się o swoich drogich, jak czyta się o bogaczu,[1489] który, gdy **[557]** męczarnie w piekle cierpiał, podniósł oczy na Abrahama i między innymi powiedział: *Bo mam pięciu braci: aby im dał świadectwo, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce mąk.* Umarli bowiem troszczą się o żywych; o których wiedzą, że żyją, ponieważ ani nie widzą ich w miejscu kar, gdzie bogacz był bez braci; ani w pokoju błogosławionych, gdzie Łazarza i Abrahama, chociaż *z daleka, poznawał.* Z tego jednak nie wynika, że oni wiedzą co się tu dzieje wokół ich drogich, albo radosnego, albo smutnego."

Rozdział 4[y] (287).

Jak należy przyjmować to, co czyta się o bogaczu i Łazarzu. – Augustyn, *Super Genesim.* Jeżeli ktoś zaś pyta, jak należy pojmować to, co czyta się o bogaczu i Łazarzu,[1490] niech słucha odpowiedzi Augustyna,

---

[1486] Łk 16,23.

[1487] Łk 16,27-28.

[x] Rozdział 3, numer 1: Niemal to samo zagadnienie u Juliana, *Prognosticon,* II,31 (PL 96,492 B-C; CCL 115,68n), które jednak nie stanowi źródła. Może i tu dobrze będzie znaleźć *Glossa* Mistrza do Ewangelii św. Łukasza! Co odnosi się również do rozdziałów następnych. – Numer 2: Słowa Augustyna już w *Glossa* Mistrza do Psalmu 108,9 (PL 191,990 C – 991 A).

[1488] *Enarratio in Psalmum 108,* 15, n. 17 (PL 37,1437n; CCL 40,1952).

[1489] Zobacz: Łk 16,27-28.

[y] Zobacz: Julian, *Prognosticon,* II,4 (PL 96,477; CCL 115,45n). Źródłem zaś Mistrza jest *Glossa ordinaria* do Rdz 2,8 (u Mikołaja z Liry, I, karta 36c).

[1490] Łk 16,22-31.

mówiącego:[1491] „Jeżeli ktoś myśli, że dusze wyzute z ciała zawarte są w miejscach cielesnych, gdy są bez ciała, nie zabraknie sprzyjających i spierających się, że bogacz był w miejscu cielesnym, a sama dusza przygotowała język cielesny i pożądała kropli z palca Łazarza. Lecz lepiej jest wątpić o ukrytym, niż spierać się o niepewne. Nie wątpię, że bogacz był w męczarni, ubogi w ochłodzie. Lecz w jaki sposób należy pojmować język bogacza, palec Łazarza, płomień piekła, łono Abrahama i tego rodzaju, z trudem znajdowane jest przez łagodnych, a przez spornych nigdy."

Rozdział 5[z] (288).

1. **Czy widzą siebie dobrzy i źli.** Zwykło się też pytać, czy widzą się wzajemnie ci, którzy są w piekle i ci, którzy są w chwale. – Jak Święci[1492] **[558]** przekazują, i dobrzy złych, i źli dobrych widzą aż do sądu; po sądzie zaś dobrzy będą widzieli złych, lecz źli dobrych nie. – **Grzegorz, *Super Lucam.*** Stąd Grzegorz:[1493] „Niewierni umieszczeni w piekle, przed dniem sądu widzą nad sobą wiernych w pokoju, których radości potem kontemplować nie mogą.

Rozdział 6[a] (289).

1. **O przepaści między dobrymi a złymi.** Lecz skoro święci widzą złych w męczarniach, czy nie wzruszają się jakimś współczuciem wobec nich? Czy nie pragną ich wyzwolić z męczarni? – Wspomnij owo ewangeliczne, co Abraham odpowiedział bogaczowi:[1494] *Wielka otchłań utwierdzona jest między nami a wami, aby ci, którzy chcą przejść stąd do was, albo stamtąd tutaj, nie mogli.* Co to jest, ta otchłań między dobrymi a złymi, jeśli nie sprawiedliwość tu, niegodziwość tam, które w żaden sposób nie dadzą się połączyć? Tak bardzo bowiem święci Boży oddani są sprawiedliwości,

---

[1491] *De Genesi ad litteram,* VIII, rozdział 5, n,. 9 (PL 34,376; CSEL 28-I,237).

[z] Rozdział 5. Zagadnienie stawia Julian, księga II,32 (PL 96,492 D; CCL 115,69). Odpowiedź zależy, jak się zdaje, nie tylko od tego rozdziału, lecz także od rozdziału 24 (486 B-D; 60n). Zobacz także: *Glossa ordinaria* do Łk 16,27-28 (u Mikołaja z Liry, V,167 c), którą być może trzeba wyliczyć wśród źródeł.

[1492] Tak Grzegorz, *In Evangelia,* homilia 40, n. 8: „Należy zaś wierzyć, że przed oddaniem sądu ostatecznego niesprawiedliwi widzą niektórych sprawiedliwych w pokoju... sprawiedliwi zaś zawsze widzą niesprawiedliwych w męczarniach" (PL 76,1308 D – 1309 A); stąd Beda, *In Lucam* 16,27-28 (PL 92,536 B-C; CCL 120,305); i *Glossa ordinaria* do Łk 16,23: *Ujrzał Abrahama* (u Mikołaja z Liry, V,167c).

[1493] *In Evangelia,* homilia 40, n. 2 (PL 76,1303 C).

[a] Rozdział 6, numer 1: Zobacz *Glossa* Lombarda do Psalmu 33,17 (PL 191,343 D), gdzie prawie wszystko wzięte z *Glossa media* Gilberta (wyd.: D. i O. van den Eynde – A. Rijmersdael, w *Gerhohi Praepositi Reichersbergensis Opera inedita,* II-1, Rzym 1956,299 i 301). – Numer 2: Powagi z *Glossa ordinaria* do Łk 16,26 (V,168a).

[1494] Łk 16,26.

by żadnym współczuciem nie mogli przejść do odrzuconych, żadnego za nich wśród świętych nie było wstawiennictwa.

2. Jakim więc sposobem jedni chcą stamtąd przejść do drugich, lecz nie mogą? Bo gdyby sprawiedliwość Boga dopuszczała, czy nie byłoby im przykre ich uwolnienie? Albo tak mówi się, że chcą, a nie mogą, nie że chcieli, a nie mogli, lecz chociażby chcieli, nie mogą im pomóc? – **Grzegorz, *Super Lucam.*** O tym Grzegorz tak mówi:[1495] „Jak odrzuceni chcą przejść od kar do chwały świętych, a nie mogą, tak sprawiedliwi przez miłosierdzie duchem chcą iść do zanurzonych w męczarniach, by ich wyzwolić, lecz nie mogą; ponieważ dusze sprawiedliwych, chociaż w dobroci swej natury mają miłosierdzie, **[559]** wtedy już zjednoczone ze sprawiedliwością Stwórcy swego, taką prawością są związane, że nie wzrusza ich żadne współczucie wobec odrzuconych.

Rozdział 7[b] (290).

1. **Że widzenie kary niezbożnych nie zmniejsza chwały błogosławionych.** Na koniec pyta się, czy widzenie kary odrzuconych chwałę błogosławionych odbarwia, czy ich szczęściu sprzyja. – **Grzegorz, *Super Lucam.*** Grzegorz tak o tym mówi:[1496] „W duchu sprawiedliwych nie przyciemnia szczęścia ujrzana kara odrzuconych, bo gdzie nie będzie już współczucia dla nędzy, zmniejszyć radości błogosławionych nie zdoła. A chociaż sprawiedliwym ich radości wystarcza, na większą jednak chwałę widzą kary złych, których przez łaskę uniknęli. Bo jeśli którzyś widzą jasność Boga, nic w stworzeniu nie zadziała, by widzieć nie mogli.

2. **Hieronim, *Super Isaiam:*** Nie należy zaś dziwić się, jeżeli święci, już nieśmiertelni, widzą odrzuconych pojmowaniem ducha, skoro Prorocy, jeszcze śmiertelni, to wszystko widzieć zasłużyli." Wyjdą bowiem „wybrani, nie miejscowo lecz umysłowo, albo jawnym widzeniem, do oglądania" męczarni niezbożnych: których widząc, nie będą dotknięci boleścią, lecz radością „będą nasyceni, czyniąc dzięki za swoje uwolnienie, widząc niezbożnych niewypowiedzianą klęskę." – Dlatego Izajasz opisując męczarnie niezbożnych i wyrażając radość dobrych z ich widzenia, powiada:[1497] *A ujrzą trupy mężów, którzy wystąpili przeciwko mnie; robak ich nie*

[1495] *In Evangelia,* homilia 40, n. 7 (PL 76,1308 A-B); stąd Beda, *In Lucam* 16,26 (PL 92,535 D – 536 A; CCL 120,304n); oraz *Glossa ordinaria* do tego urywka.

[b] Rozdział 7, n. 1: Zagadnienie roztrząsane przez Juliana, II,32 (PL 96,492 D – 493 C; CCL 115,69n), gdzie także tekst Grzegorza; którego jednak przytacza Mistrz tak, jak znajduje się w *Glossa ordinaria* do Łk 16,26 (u Mikołaja z Liry, V,168a). – Numer 2: nie bez wpływu Juliana, w księdze III,51 (PL 96,521 A-B; CCL 115,118), gdzie częściowo przytoczone są słowa Izajasza; słowa zaś „Hieronima" wzięte są z *Glossa* do Izajasza 66,24 (u Mikołaja z Liry, IV,108v).

[1496] Tamże, n. 8 (PL 76,1309 A-B).

[1497] Iz 66,24.

[560] *umrze, a ogień ich nie zagaśnie, i będą aż do sytości widzenia wszemu ciału,* to znaczy wybranym.[1498] *Będzie się weselił sprawiedliwy, kiedy ujrzy pomstę.*

KOŃCZY SIĘ KSIĘGA CZWARTA.

To o nogach Zasiadającego *na stolicy wysokiej,* które *Serafini dwoma skrzydłami zasłaniali,*[1499] pisarzowi, chociaż nie słuchaczowi, wystarczy wspomnieć, który od oblicza Zasiadającego zaczynając, przez środkowe, aż do nóg pod przewodem Drogi[1500] doszedł.

[1498] *Glossa interlinearis* do tego urywka: *i będą:* „odrzuceni wybranym" (108v), gdzie i następne słowa Ps 57,11.

[1499] Zobacz Iz 6,1-2; i *Glossa interlinearis* do tego urywka: *dwoma zakrywali oblicze jego:* „co było przed światem"; *dwoma zakrywali nogi jego:* „co miało być potem"; *a dwoma latali":* „otwierając środkowe" (u Mikołaja z Liry, IV,16v); z Hieronima do tego urywka: „Oblicze bowiem i nogi jego okrywają, ponieważ i przeszłych przed światem, i przyszłych po świecie wiedzieć nie możemy; lecz kontemplujemy tylko środkowe, które dokonały się w sześciu dniach" (PL 24,94 A; CCL 73,86).

[1500] Zobacz J 14,6: *Ja jestem droga.* Zapamiętaj jakby skrót *Sentencji:* oblicze Boga (Księga I), środkowe (II), pod przewodem Drogi (III), do nóg Zasiadającego (IV), któremu chwała i cześć na wieki!

[561] SKOROWIDZE*

I. BIBLIOTEKI I RĘKOPISY
II. POWAGI PRZYTOCZONE PRZEZ MISTRZA
III. PISARZE I DZIEŁA
IV. TEOLOGIA
V. SPIS TREŚCI

* Liczby stron odnoszą się do wydania łacińskiego. W przekładzie ujęte są tłustym drukiem w nawiasach prostych.

[563] I. BIBLIOTEKI I RĘKOPISY

Amiens, Biblioteka Miejska, rkp *231* (=A): 264, 501.

Asyż, Biblioteka Miejska, rkp *103:* 501.

Bamberg, Biblioteka Państwowa, rkp *Patr. 128* (= b): 261, 429, 444, 483.

Berlin, Biblioteka Miejska, rkp *theol. Latin. 112:* 84.

Brugia, Biblioteka Miejska, rkp *184* (=B): 429, 501.

Bruksela, Biblioteka Królewska, rkp *1535 (11.580)* (=C): 429, 501.

Cambrai, Biblioteka Miejska, rkp *561:* 37.

Cambridge, Biblioteka Kolegium Trójcy Świętej, rkp *B. 5. 6:* 80.

Florencja, Bibliotheca Laurentina, rkp *V. d. 11* (=1) *[Glossa ordinaria in Epistolas Sancti Pauli]:* 104, 114, 115, 117, 118, 123, 125, 141, 142, 143 (bis), 144 (bis), 145, 167, 180, 181, 182, 207, 221, 229, 234, 257, 260, 262, 266, 283, 288, 307, 308, 309, 381, 382, 442, 448, 479, 485, 508, 511, 512, 516 (bis), 517 (ter), 532, 541, 552. – Rkp *VII. D. 9 [Glossa Gilberti in Psalmos]:* 69, 193. – Rkp *XII. d. 2 [Glossa Gilberti in Epistolas Sancti Pauli]:* 286. – Rkp *XVII. 4 [Glossa ordinaria in Psalmos]:* 69, 71, 82, 112, 116, 119, 150, 151, 171, 193, 211 (bis), 212, 213, 228, 236, 238, 327, 343, 346, 358 (bis), 364, 365, 372, 384, 478, 511, 512, 513, 529, 530 (ter), 532, 535, 540. – *Rkp XXIII. 5* (=m): *[Glossa ordinaria in Epistolas Sancti Pauli]:* 104, 114, 115, 117, 118, 120, 123, 125, 141, 143 (bis), 144 (bis), 145, 167, 180, 181, 182, 207, 221, 229, 234, 260, 262, 266, 283, 286, 307, 308, 309, 381, 382, 442, 448, 485, 506, 510, 511, 512, 516 (bis), 517 (ter), 532, 541, 552.

Londyn, Biblioteka British Museum, *Harley 1762:* 37.

Monachium, Biblioteka Państwowa, *lat.* (Clm) *7972:* 86. – Clm *18190* (=M): 401, 501. – Clm *22288:* 429, 536.

Monte Cassino, Biblioteka Opactwa *CLII:* 323, 548.

Neapol, Biblioteka Narodowa, rkp *VII. C. 14* (= n): 46, 76, 88, 165, 261, 273, 315, 321, 401, 462, 536.

Paryż, Biblioteka Mazarinich, rkp *lat. 757* (=L): 273, 401, 501. – Rkp *lat. 1708:* 47. – Biblioteka Narodowa, rkp *lat. 648 [Glossa Magistri in*

Apostolum]: 81, 314. – Rkp *lat. 673* [ta sama *Glossa;* ciąg dalszy w rkp *lat. 681]:* 314. – Rkp *lat. 3014* (=N): 401, 501. – Rkp *lat. 3016-3017:* 273. – Rkp *lat: 3020:* 148. – Rkp *lat. 3021:* 273. – Rkp *lat.* 3022 (=O): 401, 501. Rkp *lat.* 3025: 148, 273. – Rkp *lat. 3028:* 148. - Rkp *lat: 3230:* 37. – Rkp *lat. 14423* (=p) *[Glossa pseudo-Petri Pictaviensis]:* 46, 76, 88, 165, 261, 273, 315, 401, 444, 462. – Rkp *lat.17464:* 273, 501. – Rkp *lat. 17990:* 37. – Rkp *lat. 18108* [Piotr Pożeracz do *Sentencji(?)*]: 74, 153. – Biblioteka Świętej Genowefy, Rkp *166:* 415, 496.

Petersburg, Biblioteka Publiczna, rkp *F. v. I.,* n. 4: 323, 548.

Troyes, Biblioteka Miejska, rkp *900* [=T]: 148, 501. – Rkp *964 [Quaestiones Odonis Suessionensis]:* 37, 47, 74.

Walencja, Biblioteka Miejska, rkp *186* (=X): 429, 501.

Watykan, rkp Vat. *lat. 144* (= x) *[Glossa Magistra in Apostolum]:* 75, 81, 238, 266, 267, 280, 314, 419, 511, 528, 548. – Rkp Vat. *Lat.* 688 (= V): 54, 165, 501. – Rkp Vat. *lat. 691* (= W): 54, 148, 242, 501. – Rkp Vat. *lat. 695* (= z) *[Glossa Lombardi In Apostolum]:* 75, 81, 121, 128, 156n, 222, 238, 266, 267, 280, 314, 418, 419, 447, 511, 528, 548. – Vat. *lat. 4361:* 420, 437. – Rkp Vat. *Chigi A. VIII. 248:* 84. – Rkp Vat. *Palat. 586:* 456.

[564] II. POWAGI PRZYTOCZONE PRZEZ MISTRZA

AMBROZJASTER

Alioquin si disceditis ab invicem… 488.
Cum nos Salvatorem natum confiteamur… 40.
Decreverat Deus in mysterio… 116.
Dictum est a Domino… 367.
Donate invicem si alter… peccet… 386.
Ficta [simulate] caritas est… 181.
Gratia Dei in baptismo… 260.
Haec vera poenitentia est… 318.
Ideo non subdit de viro… 469.
In ipso raptu eorum… 515.
Informe puerperium animam… 445n.
Non est imputandum matrimonium… 486.
Primae nuptiae tantum a Domino… 509.
Quibusdam gratia data est… 182.
Quid et quantum humilitas… 112.
Tantum fuit peccatum nostrum… 117.

AMBROŻY

Aliud est quod assumpsit… 63.
Ante benedictionem alia species… 295.
Aufer argumentum ubi fides quaeritur… 136.
Christus filius est non per adoptionem… 76.
Civitas Dei, illa Ierusalem… 190.
Clamat homo separatione… 131.
Confessio a morte animam liberat… 344.
Deus perfectionem naturae assumpsit… 86.
Dixit Sara ad Abraham… 458.
Dominus par ius et solvendi… 356.
Ficta caritas est, quae in adversitate… 181.
Generalis ista est fides… 135.
His autem sanctificationibus… 190.
Ideo flevit Petrus quia culpa… 346n.
Illud autem mirabile est… 324.

In Christo semel oblata… 309.
In omni matrimonio coniunctio… 440.
Multorum caritas inordinata… 174.
Nihil falsi putandum est… 305.
Non Deus factus est… 78n.
Non est enim panis iste… 308.
Non ideo erit magnus… 91n.
Non potest quisquam iustificari… 344.
Numquid dicto factus est Christus… 79.
Nunc consideremus… baptismi… 246.
Panem istum quem sumimus… 298.
Panis est in altari usitatus… 295.
Poenitentia semel usurpata… 321.
Prima consolatio est… 328.
Probemus creaturam non esse… 78.
Quia imposuit ea Deus… 234.
Quidam negaverunt se scire Spiritum… 243.
Quod ex aliquo est… 40.
[Sapientia] in inferno… 138.
Scriptum est: Pater, si possibile… 96, 108.
Sermone Christi hoc conficitur Sacramentum… 282.
Si causa procreandorum filiorum… 455.
Si ordinem quaerimus… 294.
Si quoties effunditur sanguis… 310.
Si tantum valuit sermo Eliae… 294.
Suscepit tristitiam meam… 97.
Tolerabilius est mentem virginem… 461.
Ubi non est plenum baptismi sacramentum… 246.
Venialis est culpa… 345.
Ventrem meum doleo… 256.

AUGUSTYN

A parvulo recens nato… 252.
Absit ut Christus sic senserit… 133.
[565] Absit ut Deus temporaliter… 186.
Accepit utique Ecclesia hoc donum… 209.
Ad omnia scienda sufficit Deo… 528.
Adhuc instant perfidi… 322.
Adulterii malum vincit fornicationem… 481s.
Agite poenitentiam qualis agitur… 344.
Agnoscamus geminam substantiam… 51.
Alia sunt quae creduntur… 142.
Aliquando eousque pervenit… crudelitas 445.
Aliud est non habere aliquid… 411.

Aliud est Verbum, aliud homo… 61.
Aliud videtur, aliud intelligitur… 299.
Angelis qui sunt apud Deum… 527.
Antiquis iustis non fuit peccatum… 458.
Apparet, cum primum acceperunt discipuli… 283.
Approbare falsa pro veris… 94.
Arbitror Spiritum Sanctum bis datum… 164.

Baptismi vicem aliquando… 255.
Baptismus talis est… 263.
Beata Maria proposuit se servaturam… 439.
Boni doctores recte medici… 365.
Bonus accipit sacramentum… 289.

Caeli non indigent misericordia… 535
Caritas est fons proprius… 180.
Caritas quae deseri potest… 180.
Certum habemus quia Christus… 308n.
Cetera hominum omnis caro peccati est… 35.
Christiano cum uxore sua aliquando… 454.
Christus Iesus Deus de Deo est… 51.
Christus in passione… 108.
Christus una persona est geminae substantiae… 63.
Clarissima disputatio tua… 204.
Coepit aliquis credere diem… 194.
Coniugalis concubitus generandi… 446.
Consideret qualitatem criminis… 337.
Continue dolendum est… 320.
Corpus Christi dicimus… 297.
Credendum est quod in verbo… 282.
Credimus ut cognoscamus… 146.
Cum adhuc est aliquid… 166.
Cum baptizat malus… 264.
Cum coepisset gentibus Evangelium… 486.
Cum ergo Levi et Christus… 35.
Cum esset per seipsum… 58.
Cum fateamur Christum natum… 39.
Cum Filius sit et Deus et homo… 61.
Cum humilitatis causa mentiris… 385.
Cum illam creaturam… 38.
Cum legitur Verbum caro factum… 50n.
Cum non dicamus, quamvis miris… 520.
Cum veraciter ad Deum converso… 360.
Cur igitur non dicantur paria… 204.

De quotidianis et brevibus… 341.
Debent sibi coniugati non solum… 452.
Defleat quoniam offendens in uno… 338.
Deus Filius Deo Patri natura est aequalis… 65.
Deus Filius semetipsum exinanivit… 57.
Deus gloriae crucifixus… 140.
Dicit Deus: Dimitte et dimittetur tibi… 387.
Dicitur creatura quidquid fecit… 78.
Dictum est a Domino… 367n.
Dicunt haeretici Filium non… 70.
Distat ab aeternorum contemplatione… 199.
Distat sapientia a scientia… 199.
Donec saeculum finiatur… 291.
Duo timores hic insinuantur… 193n.

Eadem fides Mediatoris… 154.
Ecclesiae caritas quae per Spiritum… 359.
Erga sanctos omnes viae Dei… 530.
Est satisfactio poenitentiae… 329.
Etiam seipso Christus minor… 44.
Etsi sint peccata quotidiana… 308.
Ex quo instituta est circumcisio… 236.
Excepta Sancta Virgine Maria… 33.

Fidem ipsam videt quisque… 145.
Fides quam qui habent… 145.
Fides sine dilectione inanis… 143.
Frustra nonnulli aeternam… 530.
Frustrat claves Ecclesiae… 362.
Fundamentum est Christus… 143.
Fuso enim Sanguine sine culpa… 119.

Gratia Dei nobis in homine Christo… 52

Habuit aliquando Dei Filius… 80.
Haec [lamina] significant fiduciam… 366.
Hoc erit incendium sanctis quod… 541.
Hoc est quod dicimus… 292.
[566] Hoc mysterium pacis… 285.
Homo quicumque ita gratia… 52.
Homines falso iurant… 219.
Hominis liberatio in utroque sexu… 83.

Iam donum Spiritus Sancti habet… 346.
Ideo ista dicuntur sacramenta… 306.

Idolatria et quaelibet superstitio… 487.
Ignis aeternus cuiusmodi sit… 520.
Ignorantia et difficultas… 95.
Illa fides sana est… 153.
Ille homo ut a Verbo assumptus… 51.
In actione poenitentiae… 375.
In coniugali vinculo… 479.
In nostro corpore inest sensus… 84.
In principio erat Verbum… 77.
In rebus per tempus ortis… 81.
In specie panis et vini… 295.
In tantum hominum iniquitas… 323.
Inanis est poenitentia… 317.
Incomprehensibilis est dilectio… 185.
Indignantur mariti si audient… 469.
Indigne quis sumens corpus… 289.
Induunt homines Christum… 254.
Infirmos in se praesignans… 99.
Iniuria est pro martyre… orare… 525.
Intellexistis spiritualiter?... 291.
Intra catholicam Ecclesiam… 311.
Invisibilis sanctificatio… 258.
Ipsum quidem et non ipsum… 292.
Ira Dei et in iudicio erit… 555.
Israelitae non furtum fecerunt... 211.
Ita sane factum, ut ibi sit… 58.
Iteratur quotidie haec oblatio… 310.
Iudaeis omnibus communia… 252.
Iudicet seipsum homo… 348.
Iuramentum faciendum est… 221.
Iustus quamvis cupiat… 459.

Laus fidei est… 150.
Legitur quod Esdras propheta… 486.

Manet inter vivos… vinculum… 443.
Manifestum est ita voluisse… 454.
Manifestum est Salomonem… 461.
Ministerium dedit Christus… 266.
Mirum est, cum capessendae… 549.
Misericordia hic… 529n, 531.
Modis omnibus approbare… 53.
Monet ergo quod est lucrandi… 485.
Mors quam timent homines… 130.

Morte quippe sua… 119.
Multae mansiones in una vita… 552.
Multi indigne accipiunt… 288.
Multis modis habitum dicimus… 56.

Nam qui discordat a Christo... 286.
Ne nubat femina nisi suae religionis... 484.
Nec erit turpis nec difficilis... 471.
Nec est putandum quod XII Apostolis... 538.
Nemo aufert animam Christi... 129.
Nemo invitus bene facit... 194.
Nemo sane mentiens iudicandus... 216.
Nemo tollit peccata nisi Christus... 359.
Neque negandum est defunctorum animas... 523.
Nihil aliud intelligo inquinationem... 234.
Nihil est aliud credere... 274n.
Nihil iniquius est quam dimittere... 468.
Nihil invenit diabolus in Christo... 120.
Nihil rationabilius quam ut sanguinis... 300.
Non ait in mensuram corporis... 517.
Non corpus sentit, sed anima... 93.
Non dimisit Patrem Christus... 139.
Non est contra praeceptum Dei iuratio... 221.
Non est enim mediator... 123.
Non esset Dei hominumque mediator... 31.
Non perit Deo terrena materies... 517.
Non sunt igitur audiendi... 30.
Non tamen eandem Trinitatem natam... 27.
Non video utrum recte dicatur... 66.
Non vitiis et peccatis, sed humanis... 96.
Norunt fideles quomodo... 306.
Nos sumus filii gratiae... 76.
Nulli ambigendum est... 287.
Nulli sacramento facienda est iniuria... 279, 411.
Nullus debitae gravioris poenae... 345.
Nullus exspectet quando peccare... 372.
Numquid dicturi sumus Patrem... 38.

Obiciuntur Iacob quatuor uxores... 458.
Occurrit de abortivis fetibus quaestio... 522.
Omne nuptiarum bonum impletum... 440.
Omnes homines aeque diligendi... 172 n.
Omnibus quaestionibus de hac re... 510.
[567] Omnino in genere suo nuptiae bonae... 449.

Omnis forma, omnis compago... 208.
Omnis qui iam suae voluntatis... 253.
Orationibus sanctae Ecclesiae et sacrificio... 524.

Parvulum etsi nondum fides... 259.
Per hanc fidem iustificatur... 143.
Per quod docemur... cavendum... 288.
Per Verbum... animarum resurrectio... 544.
Perfecta caritas haec est... 177.
Pium est credere, et nostra fides... 331.
Poenitentes, poenitentes... 335.
Pompa funeris, agmina exsequiarum... 525.
Post hanc vitam incredibile... 380.
Post istius sane corporis mortem... 380.
Post resurrectionem... iudicio... 547n.
Postquam nos credere... 250.
Poterat praeceptum non furandi... 228.
Poterat utique Deus hominem... 81.
Prima haeresis facta est... 290.
Proximum omnem hominem... 164.
Puteus est profunditas iniquitatis... 345.

Quae [caritas] si desit...
Quaeret aliquis an ullus dolor... 556.
Quaeri solet utrum illi quos vivos... 514.
Quaeris quid sit maius... 257.
Qualis caritas finis praecepti?... 159
Quam servilem formam a solo Filio... 31
Quam Veritas scripsit in corde... 212.
Quamvis caute et salubriter... 321.
Quamvis unum baptisma... 269.
Quando Christus manducatur... 306.
Quantum distat Deus... 108.
Quare non addit de muliere... 460.
Quatuor diligenda sunt... 168.
Quem poenitet omnino poeniteat... 349.
Quemadmodum secundum deitatem... 54.
Qui arbiter suae voluntatis... 328.
Qui dum in carne mortali... 127.
Qui ergo amat homines... 164.
Qui exigit iurationem... 227.
Qui fidelis est, in eo... 63.
Qui vult confiteri peccata... 351.
Quia forma Dei formam servi... 63.

Quia radix omnium malorum... 183.
Quicumque ab illa perditionis... 519.
Quicumque non percepto... lavacro... 255.
Quid enim mentes nostras... 125.
Quid est Christum manducare?... 286.
Quid est Deum scire... 152.
Quid natura humana in Christo... 51.
Quid noverat Ioannes Baptista... 265.
Quod David iuramentum... 226.
Quod Deo pari consensu... 414.
Quod sanis officium, aegrotis... 417.
Quod tibi durum videtur... 471.
Quod Unigenitus est aequalis... 75.
Quos baptizavit Iudas... 264.
Quotidie Eucharistiam accipere... 310.

Radicata est caritas?... 181.
Recolite nomen et advertite... 312.
Rectissime dimittitur si viro... 488.
Remissionem peccatorum vel per se... 366.
Respice ad munera Ecclesiae... 148.
Resurgent sanctorum corpora... 518.

Sacerdos, cui omnis offertur... 369.
Sacerdotes possunt confitentibus... 360.
Sacramentum gratiae dat Deus... 360.
Sane qui scelerate vivunt... 329.
Sciendum quia in Christo... 71.
Sciri aliquid et non diligi... 152.
Secundas nuptias omnino licitas ... 508.
Secundum verba apostolica... 453.
Sed non est in hoc diutius... 38.
Sic dicat vir: Continere iam volo... 453.
Si in haeresi quacumque... 264.
Si infidelitas fornicatio est... 487.
Si inter bonos ministros... 263n.
Si nec illi nubere conceditur... 470.
Si quaeritur, ipsa Incarnatio... 58.
Si quem movet, quid opus sit... 553.
Si quis dixerit... Filium... 135.
Si quis dixerit atque crediderit... 48.
Si quis non habens caritatem... 333.
Si quis positus in ultima necessitate... 371.
Si quis putat animas corpore... 557.

Si te totum intelligas... 169.
Si totum ludicre et mimice... 273.
Si uxorem quis habeat sterilem... 467.
Sic condita est mens humana... 165.
Sic Deo iungi potuit humana natura... 54.
[568] Sicut Adam peccante, qui in lumbis... 35.
Sicut ergo Pater genuit... 25.
Sicut non augetur numerus... 56.
Sicut non est impar meritum... 459.
Sicut per Spiritum vera caro... 295.
Sicut sanctius est mori fame... 462.
Solet quaeri cum masculus... 444.
Spiritualiter intelligite... 291.
Sunt plures quos poenitet... 334.
Sunt tres peccati differentiae... 336.
Supplet omnipotentis benignitas... 258.

Talis fuit (erat) illa susceptio... 60, 136.
Tempus acquirendi vitam aeternam... 517.
Tempus quod inter hominis mortem... 523.
Timor Domini est magnum praesidium... 192.
Totam magnitudinem... possidet caritas... 205.
Tres sunt actiones poenitentiae... 340.
Tunc valere incipit ad saluterm... 254.

Ubi caritas est... 202
Una causa sola esse potest... 453.
Una persona est Christus... 140.
Una persona est Deus et homo... 291.
Unctio invisibilis caritas... 181.
Unus panis... Ecclesia dicitur... 285.
Usque adeo manent inter viventes... 443.
Ut Christus resurrectione clarificaretur... 112.
Ut non facile dimittatur uxor... 470.
Ut quid paras dentem et ventrem?... 287.
Utrumque sacramentum est... 279.
Utrumque unus, sed aliud... 51.
Uxor legitima societate... 491.

Verbo baptisma consecratur... 243.
Veritatem dicit Deo poenitens... 384.
Verumtamen hoc interest... 56n.
Virtute divina fiet, ut cuique... 513.
Virtutes quae sunt in animo... 203.

[Zobacz także: FULGENCJUSZ].

BEDA

Coaequalibus quotidiana et levia... 353.
Columnae ante quas appensum... 189.
Duo sunt timores Domini... 191.
Idem salutiferae curationis... 236.
Non enim dubitari licet... 313.
Non par debet esse fructus... 337.
Orat transire calicem... 107.
Qui nunc per Evangelium... 239.
Quinque modis flagella... 326.
Revertar... Timendus est... 387.
Si quid nos incautius... 226.
Sive haereticus, sive schismaticus... 269.

FULGENCJUSZ [pseudo AUGUSTYN]

Collata est potentia novo modo... 33.
Cum de Christo audis... 44.
Dei Filius cum sit Deus... 58.
Deus unigenitus dum conciperetur... 42.
Firmissime tene... non carnem... 31.
Firmissime tene parvulos... 259.
Hic Deus humanam naturam... 42.
Illa autem Virgo singulari gratia... 34.
Ille scilicet Deus factus est... 75.
Natura aeterna atque divina... 67.
Nec divinitas Christi aliena est... 43.
Non aliud fuit... exinanitio... 58.
Pater Deus est de sua natura... 68.
Quam servilem formam... 31.
Reconciliati sumus per solum Filium... 27.
Tempus acquirendi vitam aeternam... 517.
Trinitas nos sibi reconciliavit... 44.

GENADIUSZ

Deus hominem assumpsit... 66.
Non Pater carnem assumpsit... 25.
Nullum catechumenum, quamvis... 258.

GRZEGORZ WIELKI

Angelo nuntiante et Spiritu adveniente... 31.
Apparentia non habent fidem... 145.
Apud animum iustorum non fuscat... 559.
Duae sunt partes [iudicii]... 538.

Eodem momento et in caelum... 299.
[569] Est quidem in peccatoribus... 288.
Ex dictis evangelicis constat... 387.
Fides non habet meritum... 299.
Hoc nobis maxime considerandum... 333.
Hi soli habent... ligandi... 366.
In sanctorum cordibus... 181.
Infideles in imo positi... 558.
Iuxta hominis naturam... 85.
Maledicam benedictionibus vestris... 313.
Multi dum plus vitam sacerdotum... 368.
Non autem in utero Virginis... 31.
Per fidem venit ad opera... 157.
Putant quidam communionem... 311n.
Quaedam culpae in hoc saeculo... 379.
Qui admissa plangit... 317.
Qui in expositione... 315.
Qui indignos ligat vel solvit... 357.
Quia nisi prius fides teneatur... 148.
Quis fidelium habet dubium... 298n.
Quod apud nos valet aqua... 237.
Quomodo misericordias in aeternum... 513.
Si quis vero sua coniuge... 451.
Sicut reprobi a poenis ad gloriam... 558.
Sunt qui dicunt religionis gratia... 426.
Vir cum propria coniuge... 450.

HIERONIM

Connubia legitima carent... 455.
Cum mulier unam carnem... 470.
De Christo Iesu scriptum est... 76.
Dupliciter intelligitur caro Christi... 285.
Ego nunc libera voce exclamo... 509.
Habent eandem iudiciariam potestatem... 367.
Iusiurandum tres habet comites... 218.
Mensuram temporis in agenda poenitentia... 376.
Nihil Iudae profuit... 335.
Non est mirandum si sancti... 559.
Nos ita dicimus hominem... 97.
Oblivioni tradentur priora mala... 513.
Omnes virtutes sibi haerent... 202.
Passus est Filius Dei... 44.
Peracto iudicio, ampliorem gloriam ... 553.
Praecepit Dominus uxorem non dimitti... 468.

Quaerat hic aliquis si fidelis... 327.
Qui dicit se in Christum credere... 242.
Qui peccator est, plangat... 345.
Qui Spiritum Sanctum nesciebant... 242n.
Quicumque uxori debitum... 455.
Quis ignoret sub alta dispensatione... 460.
Quod ex Deo non est... 208.
Quod genus humanum diluvio... 326.
Rem novam loquor, immo non novam... 470.
Sapiens iudicio amat coniugem... 447.
Semina paulatim formantur... 446.
Semper aliquid operis facito... 235.
Si quando videris inter multa... 331.
Sic confitemur in Christo... 28.
Sunt lavacra gentilium... 252.
Usuras quaerere... 211.
Ut veritatem probaret assumpti... 99.
Verbum est Deus, non caro assumpta... 63.

HILARY

Christum non ambigimus... 52.
Cum haec passionum genera ... 102.
Cum non aliud sit filius hominis... 62.
Dominus dicens: Clarifica ... 76.
Esse in forma Dei... 44.
Extiterunt plures qui... 314.
Quomodo Dei Filius natus ex Maria... 58.
Si passio honorificatura... 110.
Unigenitus Deus hominem... 100.
Videamus an ille passionis ordo... 101.

IZYDOR

Constat baptisma solis sacerdotibus... 268.
In malis promissis... 225.
Non est observandum sacramentum... 225.
Post iudicium sol laboris sui... 547.
Romanus Pontifex non hominem... 265.

JAN DAMASCEŃSKI

Cum unam hominum naturam... 28.
Duae sunt naturae Christi... 70.
[570] Duas Christi nativitates... 68.
Eadem est natura in singula... 45.
Et unam naturam Dei Verbi... 46.

In Domini Nostri Iesu Christi duas naturas... 53.
In humanatione Dei Verbi... 45.
Incarnatum est igitur Verbum... 37.
Incarnatus est ergo Christus... 53.
Inconverse et inalterabiliter... 61n.
Non hominem deificatum... 65.
Omnia quae in nostra natura... 29.
Post concessum sanctae Virginis... 32.
Sciendum quidem quod deitatis... 28.
Totus est Christus Deus... 139.
Unam hypostasim Filii Dei... 54.
Unitum est carni per medium... 29.
Verbum autem et quod commune... 46.

JAN ZŁOTOUSTY

Est enim confessio testimonium... 355.
Fides in anima nostra... 148.
Non potest quisquam gratiam... 344.
Non tibi dico ut te prodeas... 347.
Nunc autem si recorderis... 353.
Peccata tua dicito ut deleas... 347.
Perfecta poenitentia cogit... 336.
Permisit fieri mala ne... 461.
Sciendum quod hic quidam... 324.
Sicut crudelis et iniquus est... 470.
Talis mihi crede... 323.

LEON

Dominus noster in se suscepit... 93n.
His qui tempore necessitatis... 377.
Multiplex misericordia Dei... 349.
Nemo est desperandus... 371.
Non esset Dei hominumque mediator... 31.
Quamvis plenitudo fidei... 350.
Tempora poenitudinis habita... 376n.

ORYGENES

Connubia legitima carent... 455.
Exiit quis a veritate... 363.
Haec potestas soli Petro... 366n.
Omnia quae Dei sunt, Christus... 534.
Pollutionem quae ex concupiscentiae motu... 36.
Si nos aliqua culpa mortalis... 322.

[571] III. PISARZE I DZIEŁA

ABELARD, zobacz Piotr Abelard.

ACTA SANCTORUM (17 czerwca): 425.

Ag *1,6* (Hieronim *i Glossa ordinaria):* 331.

ALAN Z Lille, *Liber poenitentialis* (wyd.: E. Longère): 376.

ALBERYK z Reims, mistrz: 96.

ALKUIN, *In Epistolam ad Hebraeos 9,15:* 117; *9,27:* 105; *10,5:* 233, 234.

ALKUIN, pseudo, *Liber de divinis officiis, rozdział 13:* 376; *rozdział 40:* 298; - Sobacz Remigiusz z Auxerre.

ALEKSANDER Biskup Aleksandrii: 273.

ALEKSANDER z Hales, dał początek dystynkcjom: 23,315; oraz początek dystynkcji 1 w księdze trzeciej; początek dystynkcji XII tejże księgi: 80; dystynkcji 16 tejże: 100; *Glossa:* brak w księdze czwartej, dystynkcji 42: 501; jego *Glossa* do księgi pierwszej i czwartej: 501; *Summa theologica,* III, *n. 313:* 222.

ALEKSANDER II (1061-1073): Na Soborze Laterańskim 1063: 415; List (1063) *De parentelae gradibus:* 500; *Epistola 38* czyli *92:* 493; *Epistola 112 (Landulfo in Corsica):* 426.

ALEKSANDER III, (1159-1181): autor *Sententiae Rolandi Bandinelli:* 72; naukę Lombarda przeciwstawił (1170 i 1177): 73 (zobacz niżej pod Roland).

ALGER z Liége, *De misericordia et iustitia* (PL 180,857-968), III,*0 i 54:* 412; *De sacramentis corporis et sanguinis Domini* (PL 180,839-854), I, r*ozdział 5:* 53; III, *8:* 311; III, *12:* 412.

AMALARIUSZ z Metz, *De ecclesiasticis officiis* (PL 105,985-1242), III, *35:* 307.

AMANN É., *Pénitence,* DThC: 352; *Réordinations,* DThC: 408.

AMBROZJASTER, *In Epist. S. Pauli* (PL 17[1845]45nn; CSEL 81-I, 81-II). - Na: Rz *4,10-11:* 238; *4,11:* 239; *5,14:* 116; *6,4:* 248; *8,3:* 32, 36; *9,11-13:* 182; *11,29:* 260; *14,5:* 142; błędnie przytoczony w rubrykach Mistrza: 181.

– Na: 1 Kor *7,3-4:* 452; *7,5:* 455; *7,10:* 509; *7,11:* 469; *7,14:* 488; *7,15:* 486, 489, 491; *7,40:* 393; *11,26:* 300, 307; *11,27:* 308; *15,52:* 516; *15,53:* 515. – Na 2 Kor *2,7:* 318; *6,6:* 181; - Na Ga *6,10:* 173; - Na Ef *4,4:* 145; *4,32:* 386. – Na Flp 2,9: 112, 115. – Na 1 Tes *4,15:* 511; *4,16:* 515. – 1 Tm *5,3:* 393. – Na Hbr: zobacz wyżej: Alkuin. – *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti* (PL 35,2213nn; CSEL 50), *zagadnienie 11:* 367; *zagadnienie 23:* 446; *zagadnienie 44:* 40; *zagadnienie 127:* 454.

AMBROŻY, *Apologia David* (PL 14[1845]851nn; CSEL 32-2,299nn), rozdział 7, *n. 38:* 324. – *De Abraham* (PL 14,419nn; CSEL 32-1,501 nn), I, *rozdział 4:* 458; *rozdział 9:* 484. – *De Cain et Abel* (PL 14,315nn; CSEL 32-1,339nn), II, *4:* 359. – *De excessu fratris* (PL 16[1845]1289nn; CSEL 73,207nn), I, *57:* 188. – *De fide* (PL 16[1845]527nn), Księga I, *rozdział 13:* 136; *rozdział 14:* 78, 79; *rozdział 16:* 79; *rozdział 19:* 76, 78. – Księga II *rozdział 5:* 96, 108, 110; *rozdział 6:* 109; *rozdział 7:* 97, 109; *rozdział 8:* 97. Przytoczony jako księga III *De Trinitate:* 96, 108. **[572]** – *De incarnationis dominicae sacramento* (PL 16[1845]817nn; CSEL 79,223nn), *rozdział 5:* 79, 134, 135, 138; *rozdział 6:* 63, 138; *rozdział 7:* 86. – *De institutione virginis* (PL 16305nn), *rozdział 6:* 423. – *De mysteriis* (PL 16[1845]389nn; CSEL 73,87nn), *rozdział 8:* 280; *rozdział 9:* 294, 295, 298. – *De obitu Valentiniani* (PL 16[1845]1357nn; CSEL 73,327nn), *n. 29-30:* 256. – *De officiis* (PL 16[1845]23nn), Księga I, *rozdział 50:* 225. – *De paradiso* (PL 14[1845]275nn; CSEL 32,265nn), *rozdział 3:* 188; *rozdział 14:* 344, 345; błędnie przytoczony, 356. – *De patriarchis,* błędnie przytoczony: 440. – *De poenitentia* (PL 16[1845]465nn; CSEL 73,117nn), I, *rozdział 2:* 356; II, *rozdział 10:* 317; *rozdział 11* 321. – *De sacramentis* (PL 16[1845]417nn; CSEL 73,13nn), III, *rozdział 2:* 188; IV, *rozdział 3:* 281; *rozdział 4:* 295; *rozdziały 4-5:* 282; *rozdział 6:* 310; V, *rozdział 4:* 308; VI, *rozdział 1:* 300; błędnie przytoczony zamiast *De mysteriis:* 294. – *De Spiritu sancto* (PL 16[1845]703nn; CSEL 79,1nn), I, *rozdział 3:* 243, 245, 246; *rozdział 4:* 191; *rozdział 13:* 191; III, *rozdział 18:* 359; błędnie przytoczony: 63, 86. – *De Trinitate:* zobacz: *De fide.* – *De virginibus* (PL 16,187nn), II, *rozdział 4:* 461, 462; błędnie przytoczony zamiast *De institutione virginum:* 423. – *Epistola 26 ad Irenaeum* (PL 16[1845]876nn; CSEL 82,1nn), *n. 16:* 359. – *Expositio evangelii secundum Lucam* (PL 15[1845]1527nn; CSEL 32-III; CCL 14,1nn), *1,15: 272; 3,21-22:* 248; *5,3:* 359; *6,20:* 188; *6,22:* 359; *7,19:* 156; *8,21:* 176; 22,62: 346; *23,46:* 130; błędnie przytoczony: 91. – *Expositio de Psalmo 118* (PL 15[1845]1197nn; CSEL 62,1nn) *mowa 4:* 171; *mowa 10:* 151; *mowa 18:* 328; *mowa 22:* 318. – Błędnie przytoczony: 108, 130, 158, 173, 305, 309, 359.

AMBROŻY, pseudo, *De lapsu virginis consecratae* (PL 16[1845]367), *rozdział 4:* 462; *mowa 25,* n. 1: 316, 344.

Am *2,1 Glossa ordinaria):* 140; *4,7:* 327.

ANAKLET papież: *Epistola 1* (nieautentyczna), *rozdział 2:* 311.

ANCIAUX, P., *La théologie du sacrement de pénitence:* 315, 318, 321, 342, 346, 355, 386, 389.

ANZELM Kantuaryjski, *Proslogion* (PL 158,223nn; wyd.: P. Schmidt, I,93nn): *rozdział 11:* 536. – Pseudo Anzelm, *Epistola de coena Domini* (Anzelma z Laon): 300,302.

ANZELM z Laon (+1117), *Glossa in Matthaeum:* 190. *Liber Pancrisis, n. 27:* 288; *n. 64:* 346; *n. 71:* 172; *n. 73:* 177, 180; *n. 92:* 543. Aliae sententiae: *n. 130:* 490; *n. 186:* 66. – Jego szkoły: *n. 370:* 253; *n. 425:* 202; *n. 432-433:* 172; *n. 501:* 551; *n. 504:* 527; *n. 511:* 208; – *Tractatus de novissimis:* 510. – *Tractatus de matrimonio,* zobacz pod: *Sententiae Magistri Anselmi* (wyd.: H. J. F. Reinhardt).

ANZELM z Lukki, *Collectio* (zobacz: PL 149,525 D): 385.

***APIARII** causa* (około 419-424) (CCL 149,117-148), 416.

Ap *1,7:* 542; *2,12:* 112; *5,5:* 117; *17,15:* 302; *20,9:* 520; *20,12:* 512; *21,1:* 546.

***APOLOGIA** de Verbo incrnato* (bezimienna z XII wieku), 49.

ARIUSZ, 78.

ATANAZY chłopiec, 273.

ATANAZY, przytoczony przez Jana Damasceńskiego, 46; błędnie powołany: 132.

ATTYLA, najeźdźca (rok 452), 482.

AUGUSTYN, *Ad Felicianum* (Zobacz: *Sermo 351),* 340. – *Ad Ianuarium,* błędne przytoczenie, 310. – *Ad Iulianum,* zobacz: *De bono viduitatis.* – *Ad neophytos,* błędnie wzmiankowane, 274. – *Ad Pollentium,* zobacz: *De adulterinis coniugiis.* – *Ad Prosperum et Hilarem,* zobacz: *De praedestinatione sanctorum.* – *Ad Valerium contra Iulianum,* zobacz: *De nuptiis et concupiscentia.* – *Confessiones* (PL 32,659nn; CSEL,33), Księga I, *rozdział 12:* 193. – Księga VIII, *rozdział 3:* 430. – Księga X, *rozdziały 42-43:* 124. – *Contra Academicos* (PL 32,905nn; CSEL 63,3nn), Księga I, *rozdziały 6-7:* 198. – Księga II, *rozdziały 10-11:* 92. – Księga III, *rozdział 13:* 92. – *Contra adversarium Legis et Prophetarum* (PL 42,603nn), II, *rozdział 9:* 232. **[573]** – *Contra Crescentium grammaticum,* zobacz: *Contra Cresconium.* – *Contra Cresconium* (PL 43,445nn; CSEL 51,325nn), Księga III, *rozdział 6:* 263. – *Contra epistolam Parmeniani* (PL 43,33nn; CSEL 51,19nn), Księga II, *rozdział 13:* 279, 391, 410, 411. – *Contra Faustum Manichaeum* (PL 43,207nn; CSEL 25,251nn), Księga XX, *rozdział 21:* 68; Księga XXII, *rozdziały 47-48:* 458; *rozdział 51:* 460; *rozdziały 51-58:* 438. – *Contra Iulianum opus imperfectum* (PL 45,1049nn), II, *rozdział 84:* 359. – *Contra Iulianum Pelagianum* (PL 44,641nn; CSEL 85-I), III, *rozdział 26:* 449. – *Contra Maximinum* (PL 42,743nn), Księga I, *rozdział 5:*

114. – Księga II, *rozdział 2:* 114; *rozdział 10:* 63; *rozdział 20:* 140. – *Błędne przytoczenie:* 58. – *Contra mendacium* (PL 40,517; CSEL 41,469nn), *rozdział 10:* 218; *rozdział:* 215. – *De adulterinis coniugiis* (PL 40,451nn; CSEL 41,347nn), Księga I, *rozdział 2:* 453; *rozdział 13:* 485; *rozdział 17:* 487; *rozdział 18:* 485, 486, 490; *rozdział 20:* 486; *rozdział 21:* 484. – Księga II, *rozdział 6:* 471; *rozdział 8:* 469; *rozdział 9:* 471. – Błędne przytoczenie: 481. – *De agone christiano* (PL 40,289nn; CSEL 41,101nn), *rozdział 2:* 119; *rozdział 28:* 30. – *De baptismo contra Donatistas* (PL 43,107nn; CSEL 51,145nn), Księga I, *rozdział 1:* 279; *rozdział 12:* 253, 254. 387; Księga III, *rozdział 10:* 411; - Księga IV, *rozdział 22:* 255; *rozdział 24:* 258, 274; *rozdział 25:* 256. – Księga V, *rozdział 8:* 289; *rozdział 14:* 266; *rozdział 21:* 360, 366; *rozdział 24:* 254; *rozdziały 27-28:* 252. – Księga VI, *rozdziały 4-5:* 360. – Księga VII, *rozdział 53:* 273. – *De baptismo parvulorum,* błędne przytoczenie: 229. – *De bono coniugali* (PL 40,373nn; CSEL 41,187nn), *rozdział 5:* 444; *rozdział 6:* 446, 452; *rozdział 7:* 452; *rozdział 8:* 481n; *rozdział 10:* 448; *rozdział 11:* 449, 481; *rozdział 13:* 458; *rozdział 14:* 472; *rozdział 15:* 459; *rozdział 16:* 459, 462; *rozdział 18:* 421; *rozdział 21:* 421, 459; *rozdział 22:* 457, 459; *rozdział 25:* 458. – Błędne przytoczenie: 424, 440, 443, 452. – *De bono viduitatis* (PL 40,431 nn; CSEL 41,305nn), *rozdział 4:* 508; *rozdział 9:* 479; *rozdział 12:* 508. – *De catechisandis rudibus* (PL 40,309nn; CCL 46,121nn), *rozdział 26:* 295. – *De civitate Dei* (PL 41; CSEL 40; CCL 47-48), Księga I, *rozdział 12: 525.* – Księga X, *rozdział 1:* 68; *rozdział 5:* 232. – Księga XIII, *rozdział 7:* 255. – Księga XV, *rozdział 16:* 493. – Księga XIX, *rozdział 4:* 106. – Księga XX, *rozdział 14:* 513; *rozdział 16:* 520; *rozdział 18:* 540, 541; *rozdział 20:* 510, 514. – Księga XXI, *rozdziały 2-5:* 519; *rozdział 3:* 519; *rozdział 10:* 520; *rozdział 26:* 380, 382. – Księga XXII, *rozdział 15:* 517; *rozdział 24:* 188; *rozdział 30:* 513. – Będne przytoczenie 551n. – *De continentia* (PL 40,349nn; CSEL 41,141nn), *rozdział 6:* 345; *rozdział 8:* 106. – *De correptione et gratia* (PL 44,915nn), *rozdział 7:* 154. – *De diversis quaestionibus 83* (PL 40,11nn; CCL 44 A,1nn), *zagadnienie 11:* 83; *zagadnienie 62:* 258; *zagadnienie 66:* 36, 105; *zagadnienie 67:* 78; *zagadnienie 73:* 56, 57. – *De doctrina christiana* (PL 34,15nn; CSEL 80,1nn; CCL 32,1nn): Księga I, *rozdział 22:* 164, 165, 166; *rozdział 23:* 167, 168; *rozdział 26:* 163, 168, 169; *rozdział 27:* 171; *rozdział 28:* 172n; *rozdział 30:* 169, 170; *rozdział 35:* 206; *rozdział 38:* 158; *rozdział 39:* 158; *rozdział 40:* 159. – Księga II, *rozdział 1:* 233. – Księga III, *rozdział 31:* 83. Błędne przytoczenie: 205. – *De dono perseverantiae* (PL 45,993nn), *rozdział 24:* 63. – *De fide et operibus* (PL 40,197nn; CSEL 41,35nn), *rozdział 16:* 143, 381, 382, 488, 491. – *De Genesi ad litteram* (PL 34,245nn; CSEL 28,1nn), Księga IV, *rozdział 2:* 401. l Księga VI, *rozdział 13:* 258. – Księga VIII, *rozdział 5:* 557. – Księga IX, *rozdział 3:* 417; *rozdział 7:* 417, 442, 448; *rozdział 10:* 417. – Księga X, *rozdział 12:* 106; *rozdział 19:* 35; *rozdział 20:* 35. – Księga XII, *rozdział 24:* 93; *rozdział 33:* 553. –

Błędne przytoczenie: 458, 520. – *De gratia Novi Testamenti,* zobacz: *Epistola 140 ad Honoratum.* – *De haeresibus* (PL 42,21nn; CCL 46,286nn), *rozdział 25:* 419. – *De libero arbitrio* (PL 32,1221nn; CSEL 74,3nn; CCL 29,209nn), Księga III, *rozdział 18:* 94. – *De mendacio* (PL 40,487nn; CSEL 41,413nn), *rozdział 14:* 214; *rozdział 21:* 215. – *De natura et gratia* (PL 44,247nn;l CSEL 60,233nn), *rozdział 33:* 89; *rozdział 36:* 33. – *De nuptiis et concupiscentiis* (PL 44,413nn; CSEL 42,209nn), Księga I, *rozdział 10: 443, 472;* rozdział 11: 424, 440, 443; *rozdział 14:* 449; *rozdział 15:* 445; *rozdział 16:* 417. – Księga II, *rozdział 11:* 154, 236. **[574]** – *De octo Dulcitii quaestionibus* (PL 40,147nn; CCL 44 A,251nn), zagadnienie 3, n. 3: 515. – *De patientia* (PL 40,591nn; CSEL 41,663nn), *rozdział 23:* 333; *rozdział 26:* 333. – *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum* (PL 44,109nn; CSEL 60,3nn), Księga II, *rozdział 24:* 32; *rozdział 30:* 119; *rozdział 31:* 120. – *De perfectione iustitiae hominis* (PL 44,291nn; CSEL 42,3nn), *rozdział 8:* 166. – *De praedestinatione sanctorum* (PL 44,959nn), *rozdział 2:* 148 (w przypisie); *rozdział 15:* 51, 66. – *De Sancta virginitate* (PL 40,397nn; CSEL 41,235nn), *rozdział 4:* 439; *rozdział 26:* 548, 551 – *De sermone Domini in monte* (PL 24,1229nn; CCL 35,1nn), Księga I, *rozdział 2:* 336; *rozdział 14:* 470; *rozdział 15:* 176; *rozdział 16:* 468, 469, 485, 487; *rozdział 17:* 221, 222, 223, 224; *rozdział 18:* 467. – Księga II, *rozdział 6:* 66 (przypis). – *De symbolo ad catechumenos* (PL 40,627nn; CCL 46,185nn), *rozdział 1:* 276. – *De Trinitate* (PL 42,819nn; CCL 50-50 A), Księga I, *rozdział 1:* 43; *rozdział 4:* 27; *rozdział 6:* 68, 77, 78; *rozdział 7:* 44, 63, 65; *rozdział 10:* 61; *rozdział 13:* 60, 77, 136, 139, 140. – Księga II, *rozdział 5:* 24, 31. – Księga III, *rozdział 4:* 297. – Księga IV, *rozdziały 2-3:* 93; *rozdział 5:* 36; *rozdział 13:* 119; *rozdział 20:* 25; *rozdział 21:* 57n. – Księga V, *rozdział 16:* 186. – Księga VI, *rozdział 4:* 203. – Księga VIII, *rozdział 4:* 152; *rozdział 6:* 164; *rozdział 7:* 167; *rozdział 8:* 163, 174n. – Księga IX, *rozdział 1:* 151. – Księga XII, *rozdział 14:* 199. – Księga XIII, *rozdział 1:* 145, 146; *rozdział 2:* 142, 145, 151; *rozdział 4:* 549; *rozdział 5:* 550; *rozdział 6:* 550; *rozdział 7:* 551; *rozdział 8: 550; rozdział 10:* 125; *rozdział 11:* 26, 126; *rozdział 12:* 126; *rozdział 13:* 125n; *rozdział 14:* 126n; *rozdział 16:* 123; *rozdział 17:* 52, 54; *rozdział 18:* 34, 81; *rozdział 19:* 50, 81, 199, 200; *rozdział 20:* 551. – Księga XIV, *rozdział 1:* 198, 201; *rozdział 9:* 188; *rozdział 12:* 201; *rozdział 14:* 165. – Księga XV, *rozdział 13:* 528. – Błędne przytoczenia: 31, 41, 54, 92. – *De unico baptismo* (PL 43,595nn; CSEL 53,3nn), *rozdział 11:* 257, 263; *rozdział 13:* 270. – *De utilitate credendi* (PL 42,65; CSEL 25-I,3nn), *rozdział 1:* 314. – *De virginibus* (w rzeczywistości: *De bono coniugali):* 457, 458, 459. – *Enarrationes in Psalmos* (PL 36-37; CCL 38-40), Ps. *1,1:* 66 (przypis); *5,7:* 213; *5,8:* 192; *6,5:* 556; *6,8:* 555; *7,5:* 224; *7,14:* 111; *9,1:* 532; *11,3:* 164; *21,1-2:* 308; *21,3:* 98; *22,2:* 238; *24,10:* 535; *25,*II n.2: 171; *29,3:* 124; *29,*II, n. 9: 382; *31,1:* 358; *31,4,* II, n. 15: 343; *32,1,* II, n. 2: 108; *32,5:* 535; *37,2:* 380, 381; *44,8:* 374; *48,15,* II, n. 2: 130;

49,3: 541; *49,5:* 540; *50,13:* 346; *54,12:* 211; *54,22:* 290; *57,1:* 212; *58,6:* 374; *60,8:* 535; *64,5:* 48; *67,14:* 396; *67,32-33:* 143; *68,16:* 345; *70,17:* 344; *73,1:* 229, 236; *77,1:* 252; *80,10:* 80; *80,16:* 381; *83,8:* 188; *87,4:* 93, 95, 96; *87,11:* 365; *90,7:* 538; *93,15:* 96, 98, 99, 108; *94,1:* 315; *98,5:* 69. 71, 291, 292; *100,1:* 529; *101,24:* 150; *102,2:* 388; *103,3:* 148, 180, 232, 251; *104,37:* 211; *108,15:* 556; *118,73:* 151; *118,151:* 530, 536; *127,1:* 193; *130,2:* 134; *135,4:* 534; *135,9:* 199; *137,2:* 535; *146,3:* 231; *147,1:* 453; *149,8:* 453. – Błędne przytoczenia" *Ps 54:* 291; *Ps 122:* 380; *Ps 146:* 453. – *Enchiridion* (PL 40,231nn, i według podziału na rozdziały z tego wydania; CCL 46,49nn), *rozdział 2:* 69; *rozdział 8:* 141, 146, 147, 160; *rozdział 9:* 141; *rozdział 17:* 217; *rozdział 18:* 215, 216; *rozdział 19:* 217; *rozdział 20:* 217; *rozdział 21:* 217; *rozdział 22:* 214, 215, 216n; *rozdział 35:* 51; *rozdział 36:* 51; *rozdział 37:* 39; *rozdział 38:* 26, 38, 39, 40, 51; *rozdział 39:* 39; *rozdział 40:* 39; *rozdział 41:* 39; *rozdział 43:* 252; *rozdział 53:* 118; *rozdział 55:* 515, 516; *rozdział 65:* 375; *rozdział 68:* 382; *rozdział 69:* 380; *rozdział 70:* 318; *rozdział 71:* 341; *rozdział 72:* 329; *rozdział 73:* 178, 329; *rozdział 74:* 178; *rozdział 75:* 329, 330; *rozdziały 76-77:* 330; *rozdział 84:* 510; *rozdział 85:* 522; *rozdział 86:* 522; *rozdział 87:* 522; *rozdział 88:* 517; *rozdział 89:* 518; *rozdziały 90-91:* 518; *rozdział 92:* 519; *rozdział 109:* 523; *rozdział 110;* 523; *rozdział 111:* 547n; *rozdział 112:* 530; *rozdział 113:* 531; *rozdział 121:* 206. – *Epistolae ad Galatas expositio* (PL 35,2105-2148; CSEL 84,53-141), do *1,20:* 221; do *3,20:* 123, 124; do *6,10:* 173,175. – *Epistolae ad Romanos inchoata expositio* (PL 35,2087nn; CSEL 84,143-181), *numer 4:* 58. – *Epistolae* (PL 33; CSEL 34, 44, 57, 58), list *23 ad Maximinum, n. 2: 269;* list *47 ad Publicolam:* 225; list *54 ad Ianuarium:* 283, 349; list *55 ad Ianuarium:* 232; list *93* **[575]** *ad Vincentium:* 249; list *98 ad Bonifacium episcopum:* 233, 259, 273, 274, 293, 309; list *105 ad Donatistas:* 233; list *127 ad Armentarium et Paulinam:* 453; list *130 ad Probam:* 527; list *137 ad Volusianum:* 93; list *138 ad Marcellinum:* 232; list *140 ad Honoratum::* 56, 107, 511, 512, 528; list *145 ad Anastasium:* 206, 229; list *153 ad Macedonium:* 321, 323, 336; list *167 ad Hieronymum:* 202, 204n; list *187 ad Dardanum:* 84, 270, 271, 291; list *190 ad Optatum:* 153, 154; list *193 ad Mercatorem:* 514, 515; list *238 ad Pascentium:* 92; list *262 ad Ediciam:* 440, 453; list *265 ad Seleucianam:* 340. – Błędnie przytoczona jakaś nieprawdziwa: *Epistola ad Irenaeum:* 292. – *Expositio quarumdam propositionum ex epistola ad Romanos* (PL 35,2063nn; CSEL 84,1nn), *n. 66:* 48 (przypis). – *In Ioannem* (PL 35,1379nn; CCL 36), *rozprawa 1:* 207, 208; *rozprawa 5:* 263, 264, 265, 266; *rozprawa 6:* 148, 264, 288, 290; *rozprawa 9:* 148; *rozprawa 12:* 119; *rozprawa 19:* 542, 543, 544, 545; *rozprawa 21:* 542; *rozprawa 22:* 544; *rozprawa 23:* 544; *rozprawa 25:* 287; *rozprawa26: 284, 285, 286, 287, 308; rozprawa 27:* 291; *rozprawa 29:* 143; *rozprawa 30:* 291; *rozprawa 40:* 24, 146; *rozprawa 44:* 104; *rozprawa 47:* 133; *rozprawa 49:* 523; *rozprawa 50:* 291; *rozprawa 62:* 288, 303; *rozprawa 65:* 165, 167;

rozprawa 67: 548, 552; *rozprawa 69:* 61; *rozprawa 72:* 267; *rozprawa 74:* 75; *rozprawa 78:* 51, 70, 138; *rozprawa 79:* 149; *rozprawa 80:* 243; *rozprawa 82:* 76; *rozprawa 83:* 202; *rozprawa 104:* 112; *rozprawa 105:* 80, 81; *rozprawa 106:* 80; *rozprawa 110:* 122, 185; *rozprawa 111:* 543; *rozprawa 121:* 359; *rozprawa 123:* 107. – Błędne przytoczenie: 36, 291. – *In primam Ioannis* (PL 35,1977nn), *rozprawa 3:* 181; *rozprawa 5:* 177; *rozprawa 7:* 128; *rozprawa 8:* 181; *rozprawa 9:* 194, 195, 196; *rozprawa 10:* 143, 144; zagadkowe przytoczenie 184. – *Quaestiones Evangeliorum* (PL 35,1321nn), Księga II, *zagadnienie 39:* 149, 150. – *Quaestiones in Heptateuchum* (PL 34,547nn; CSEL 28-II,3 nn; CCL 33,379nn), Księga I, *zagadnienie 61:* 69. – Księga II, *zagadnienie 39:* 211; *zagadnienie 71:* 207, 210, 212, 228; *zagadnienie 80:* 445; *zagadnienie 94:* 69; *zagadnienie 120:* 366. – Księga III, *zagadnienie 68:* 214, 217; *zagadnienie 84:* 232, 258, 268. – Księga IV, *zagadnienie 33:* 234; *zagadnienie 59:* 454. – Księga V, *zagadnienie 27:* 461. – *Retractationes* (PL 32,583nn; CSEL 36), Księga I, *rozdział 9:* 94; *rozdział 19: 66, 176.* – Księga II, *rozdział 18:* 256. – *Sermones* (PL 38-39; CCL 41; PLS 2,900nn; zobacz także: P. P. Verbraken, *Études critiques sur les sermons authentiques de saint Augustin,* 1976), *kazanie 9:* 206; *kazanie 71 (de blasphemia Spiritus Sancti):* 209, 286; *kazanie 83:* 387; *kazanie 98:* 336; *kazanie 130:* 120; *kazanie 144:* 143; *kazanie 152:* 35; *kazanie 159:* 525; *kazanie 172:*510, 524, 525; *kazanie 180:* 219, 223, 224, 227; *kazanie 181 (De verbis Apostoli 29):* 385; *kazanie 225:* 439; *kazanie 229 (De sacramentis fidelium;* wątpliwe): 285, 287; *kazanie 233:* 135; *kazanie 263* (zobacz PLS 2,592n): 120; *kazanie 265:* 164; *kazanie 272:* 285, 299, 306; *kazanie 291:* 439; *kazanie 293:* 124; *kazanie 308:* 227, 228; *kazanie 332:* 452; *kazanie 344:* 107; *kazanie 350* (wątpliwe): 205; *kazanie 351 (liber de poenitentia;* bardzo wątpliwe): 253, 328, 340, 342, 348; *kazanie 392* (wśród wątpliwych): 344, 362; *kazanie 393* (wśród wątpliwych): 335, 371; urywek kazania *De resurrectione Domini:* 118; urywek *De bono nuptiarum:* 446 (zobacz: Verbraken, 40); *kazanie Mai 129:* 286, 287, 288, 294. – Miejsce nie znalezione: 448. – *Soliloquia* (PL 32,869nn), Księga I, *rozdział 10:* 421; błędne przytoczenie: 317, 421. – Urywki błędnie przytoczone: 41 (Syagriusz); 129 i 133 (Vigiliusz); 180 (Paulin z Akwilei); 183 (Cezary z Arles); 222; 238; 249; 251; 257; 275; 282 (Paschazjusz); 289; 284; 292, 293, 295 (anfrank); 299 i 310 (Paschazjusz); 311 (Alger z Liége); 312; 325; 329 (Genadiusz); 387 (Haymon); 427 pseudo-Złotousty); 455 (Maksym albo Cezary); 469.

AUGUSTYN (pseudo), – *De fide ad Petrum,* zobacz: Fulgencjusz. – *De vera et falsa poenitentia* (PL 40,1113-1130), o pisarzu zobacz str. 320. – *rozdział 5:* 322; *rozdział 8:* 320; *9:* 334; *rozdział 10:* 334,349,351, 360; *rozdział 11:* 352; *rozdział 12:* 352; *rozdział 13:* 320; *rozdział 14:* 331, 337; *rozdział 15:* 338n; *rozdział 17:* 372; *rozdział 18:* 373, 375; *rozdział 19:* 320; *rozdział 20:* 369, 370. – *Dialogus quaestionum 65 ad Orosium* (PL

40,733nn) *zagadnienie 59:* 269. – *Hypognosticon* (PL 45,1611n), Księga V, *rozdział 1:* 384. – *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti,* zobacz: Ambrozjaster. **[576]** – *Sermones* (PL 39 itd), *Sermo 233, de fide:* 48; *Sermo 246 (de verbis Domini,* 58): 70; *Sermo 270* (Cezarego z Arles *Sermo 182):* 183; *Sermo de mysterio baptismi:* 250.

AURELIUSZ biskup, na Synodzie Kartagińskim II (390), 378.

Ba *3,38:* 58, 96.

BARRÉ H., *Haymon d'Auxerre (D. Spirit.):* 387.

BAZYLI, *Regula fusius tractata:* 426; jemu przypisywane są słowa Damascena w pierwotnej *Glossa* Mistrza do *Rz 1,3:* 61; pewne słowa przypisuje mu Papież Aleksander II: 426.

BATTLE, C. M. (wyd.): *Pelagii I papae Epistulae:* 431.

BEDA, *De tabernaculo* (PL 91,393nn; CCL 119 A,1nn, gdzie nie ma podziału na rozdziały), Księga I, *rozdział 4:* 286; *rozdział 6:* 399; *rozdział 8:* 189. – *Historia ecclesiastica* (PL 95,21nn), Księga 1, *odpowiedź V:* 494; *odpowiedź VIII:* 450. – *Homeliarum evangelii libri duo* (PL 94,9nn; CCL 122,1nn), Księga I, *homilia 1 (czyli 3):* 91; *homilia 2 (4):* 272; *homilia 10 (11):* 313; *homilia 12 (18):* 269; *homilia 16* (czyli Księga I, *homilia 20):* 356, 367; *homilia 17 (13):* 538; *homilia 20 (23):* 226. – *In Cantica Canticorum* (PL 91,1065nn): 174. – *In Epistolam Iacobi* (PL 93,9nn), do *2,19:* 143; do *5,16:* 352. – *In Lucam* (PL 92,301nn; CCL 120,1nn), do *1,13-15:* 272; do *1,23:* 455; do *1,34:* 435; *do 1,41:* 272; do *3,8:* 337; do *3,21:* 248; do: *7,19:* 156; do *8,19:* 176; do *11,24-26:* 387; do *15,8-9:* 24; do *16,26:* 558; do *16,27-28:* 557; do *21,33:* 540. – *In Marcum* (PL 92,131nn; CCL 120,427nn), do *1,10:* 248; do *5,41:* 353; do *13,31:* 540; do *14,35-36:* 107; do *14,38:* 108. – *In Parabolas* (PL 91,937) czyli do *Prz 1,7:* 191, 193.

BEDA, pseudo, *In Ioannem* (PL 92,633nn), do *1,33:* 181; do *3,4:* 269. – *In Matthaeum* (PL 92,9nn; co najmniej wątpliwe, PLS 4,2221), do *5,31:* 460; do *9,4:* 326; do *16,19:* 356; do *24,29:* 546. – *In Psalmos,* zobacz: Manegoldus Lautenbach.

BELLAMY, J., *Baptême dans l'Église latin,* (DThC: 243)

BENEDYKT Lewita Moguncki (pon 847), *Capitularium collectio* (PL 97,698nn), Księga I, *rozdział 7:* 504. – Księga II, *rozdziały 55 i 91:* 463; *rozdział 95:* 473; *rozdział 130:* 492; dodatek III, *rozdział 54:* 474; dodatek IV, *rozdział 88:* 479, 480.

BERENGARIUSZ z Tours: 290, 295. – *Confessio:* 305, 306n.

BERNARD z Clairvaux, *Epistolae* (PL 182,67nn; wyd cysterskie, VII (listy 1-180), *epistola 174 ad canonicos Lugdunenses:* 32; *epistola 190 ad Inno-*

centium II czyli *Tractatus contra quaedam capita errorum Abaelardi:* 306.

BIBLIA SACRA, *iuxta latinam vulgatam versionem:* 188.

BIBLIOTHECA *Casinensis, Florilegium* II (1877): 548.

BLATT, F., *Ministerium-mysterium:* 401.

BLIEMETZRIEDER F. *Anselms von Laon systematische Sentenzen:* 172.

BLUME C., *Analecta hymnica medii aevi:* 80.

BOECJUSZ: Liber contra Eutychen et Nestorium (PL 64,1337nn; wyd.: N. M. Häring), *rozdział 3:* 48, 72; *rozdział 4:* 28.

BOEHMER, H., wydawca traktatu: *De scismaticis:* 312.

BONAWENTURA, i początek Dystynkcji 13 Księgi III: 80; i początek Dystynkcji 16 Księgi III: 100.

BONIFACY, papież: błędnie mu przypisany rozdział Gracjana: 415.

BONNIN Aguilo, *Vision beatifica... padres?:* 523.

BRACKMANN, A, wyd.: *Germania Pontificia* II i III: 477, 503.

BRADY I., *Petrus Manducator and the oral Teachings of Peter Lombard:* 73, 74, 88, 153, 173, 237, 263, 288. - *The Distinctions of P. Lombard's Book of Sentences:* 80.

BRECHTER, s., *Die Quellen zur Angelsachsenmission:* 450.

BREUNING, S., *Die hypostatische Union:* 49.

BREVIARIUM *Hipponense* [lata 397-401] (CCL 149,28nn): *n. 1, b:* 416; *n. 30:* 378; *n. 34:* 378.

[577] BROWE, P., *Das Beichtgeheimniss:* 385. – *Die Letzte Ölung:* 390.

BRUNDAGE, J. A., *The Crusader's Wife revisited:* 482.

BURCHARD Wormacki, *Decretum* XII, *rozdział 13:* 227; XIX, *rozdział 5:* 466.

BUYTAERT E., *The Anonym Capitula Haeresum Petri Abaelardi...:* 72.

CEZARY z Arles i Synod z 524 roku: 415. – *Sermones* (CCL 103-104), *Sermo 1:* 415; *Sermo 63:* 335; *Sermo 182:* 183; *sermo 188:* 455.

CAMELOT, Th., *Credere Deo, credere Deum:* 143.

CANON *Romanus:* 312.

CANONES *in causa Apiarii* (około 390 roku), *rozdział 25:* 476.

CAPITULARE *Compendiense* (757), *rozdział 15:* 504. – *Vermeriense* (753), *rozdział 6:* 473; *rozdział 12:* 466. – *Wormatiense, rozdział 3:* 477.

CAPRIOLI, A., *Alle origini della „definizione" di sacramento ...:* 232.

CARPINO, F., *Una difficoltá contro la confessione...:* 46.

***CHARTULARIUM** Universitatis Parisiensis:* 73.

CHROMACJUSZ z Akwilei, urywek: 344.

***COLLECTIO** Sanctae Genovefae* (zobacz: Rękopisy): 415, 496.

[578] ***CONDITOR** alme siderum (Analecta hymnica 51,47):* 80.

***CORPUS** iuris civilis* (wyd.: Berlin 1904-1906). – *Codex V, tytuł 4,* prawo 19: 494; V,17, *10:* 463. – *Digestae* czyli *Pandectae,* D. 23,1,*7:* 437; D. 23,2,*4:* 475. – *Novellae* 74,*5:* 432.

CREHAN, J., *The Seven Orders of Christ:* 393.

***CUM** omnia sacramenta* (rozprawa), wyd.: F. Bliemetzrieder: 458.

CYCERON M. T., *Hortensius:* 189. 550.

CYPRIAN, *Epistolae* (PL 4,224nn; CSEL 3-III), *Epistola 63 ad Caecilium,* n. 13: 301, 302; n. 17: 302; *Epistola 64 ad Epictetum,* n. 4: *409; Epistola 69 ad Magnum,* n. 1: 409; *Epistola 70 ad Ianuarium,* n. 1: 270; n. 3: 409; *Epistola 73 ad Iubaianum,* n. 2: 409; n. 22: 255.

CYRYL Aleksandryjski, przytoczony przez Jana Damascena, 46.

DAMAZY papież, pseudo, *Tomus* czyli *Epistola IV,* n. XIV: 135.

DAVID, M., *Parjure et mensonge ... Gratien:* 218.

DE ALDAMA, j., *El Simbolo Toledano I:* 42.

DE BILLY, Jacques, wyd.: Jan Złotousty: 427.

DE BLIC J., *Pour l'histoire... de dons...*: 190.

DE CLERCK, D. E., *Quest. de sotériologie...*: 118.

DECRETALES pseudo Isidori (PL 130,1nn): 42.

***DECRETUM** Gratiani* (wydanie Emiliana Friedberga od księgi III, dystynkcji 31, rozdziału 1 [strona 180]): Dystynkcja XXI, *wypowiedź przed rozdziałem 1: § 1:* **[579]** 404; § 3: 398, 404, 405, 407; *rozdział 1, początek:* 395; *§ 1-8:* 406; *§ 9:* 407; *§10:* 403; *§ 11:* 407; *§ 12:* 403; *§ 13:* 401; *§ 14:* 400; *§ 15:* 397; *§ 16:* 407; *§ 17;* 399; *§ 18:* 398; *§ 19:* 395n. – Dystynkcja XXIII, *rozdział 4:* 394. – Dystynkcja XXV, *rozdział 1, przed § 1:* 404; *§ 2:* 398; *§ 3:* 399; *§ 5:* 397; *§ 6:* 400; *§ 7:* 401; *§ 8:* 403; rozdział 4: 379, 383. – Dystynkcja XXXI, *rozdział 10:* 476. – Dystynkcja XXXII, *rozdział 7:* 476; *rozdział 13:* 476; *wypowiedź przed rozdziałem 14 i sam rozdział 14:* 475, 476. – Dystynkcja XXXIV, *rozdział 20 z wypowiedzią:* 431. – Dystynkcja LX, *rozdział 4:* 405. – Dystynkcja XCV, *rozdział 1-2:* 277. – Causa I, zagadnienie 1, rozdziały 17-18: 408; *rozdział 46:* 264; *wypowiedź po rozdziale 58:* 273; *rozdział 59:* 264; *rozdziały 61-63:* 409; *rozdziały 68-*

69: 410; *rozdział 70 § 1:* 409; *rozdział 72:* 408; *rozdział 73:* 408; *wypowiedź po rozdziale 74:* 408, 410; *rozdział 76:* 313, 369; *rozdział 77:* 311; *rozdział 84:* 311, 313, 368, 371; *rozdział 96:* 367; *wypowiedź po rozdziale 96: albo przed rozdziałem 97:* 410; *rozdział 97, § 1-3:* 410; *§ 1 oraz 7:* 279; *§ 6-8:* 410; *wypowiedź po rozdziale 97:* 411n; *wypowiedzi przed i po rozdziale 107:* 414; *rozdział 18:* 413; *rozdział 110, wypowiedź i rozdział 111:* 415. – Causa I, zagadnienie 3, *rozdział 7:* 414. – Causa II, zagadnienie 2, *wypowiedź po rozdziale 2:* 489. – Causa IX, zagadnienie 2, *rozdział 1::* 385. – Causa XI, zagadnienie 3, *rozdział 60:* 356. – Causa XIV, zagadnienie 6, *rozdział 1:* 336. – Causa XXII, zagadnienie 1, *część I:* 221; *rozdział 2:* 221; *rozdział 5:* 221; *rozdział 8:* 222; *rozdział 11 i wypowiedź przed:* 223; *wypowiedź (część III) po rozdziale 14:* 221; *wypowiedź po rozdziale 16:* 222,224; Zagadnienie II: 213; *rozdział 2:* 218; *wypowiedź po rozdziale 2 i 3:* 219; *wypowiedź po rozdziale 3:* 220; *rozdział 4 § 1:* 216; *§ 2:* 214, 217; *§ 3:* 215; *rozdział 5:* 221; *rozdział* 6: *217, 221;* wypowiedź przed *rozdziałem 8:* 217; *rozdział 8:* 214, 215; *rozdział 9:* 384; *rozdziały 9-10:* 440; *rozdział 12:* 216; *rozdział 14:* 221; *rozdział 16:* 215; Zagadnienie IV, *rozdział 2:* 225; *rozdziały* 3-4: *226; rozdział 5:* 225; *rozdział 6:* 225n; *rozdział 13:* 225; *wypowiedź na końcu Zagadnienia IV:* 218; Zagadnienie V: *rozdział 5:* 227; *rozdział 6:* 227; *rozdział 9: 227; rozdział 10:* 224. – Causa XXIV, zagadnienie 3, *rozdział 7:* 363. – Causa XXV, zagadnienie 10, *rozdział 2 i 3:* 498. – Causa XXVI, zagadnienie 6, *rozdział 1:* 378; *rozdział 2:* 378; *rozdział 5:* 377; *rozdział 10:* 377; *rozdział 11:* 378; *rozdział 12:* 377; *rozdział 14:* 377; zagadnienie 7, *rozdział 1-2:* 376. – Causa XXVII, zagadnienie 1, *przed rozdziałem 1:* 490; *rozdział 2:* 479; *§ 2-3:* 480; *rozdział 7:* 480; *rozdział 10:* 480; *wypowiedź § 1 po rozdziale 43:* 481; zagadnienie 2, *wypowiedź przed rozdziałem 1:* 422n; *1-2:* 423; *wypowiedź po rozdziale 2:* 434; *rozdział 3:* 439; *rozdział 3 § 1:* 422; *rozdziały 5, 6, 9:* 423; *rozdziały 12, 14, 15:* 428; *rozdziały 16, 17:* 420; *rozdziały 19, 21-24, 26:* 425n; *wypowiedź po rozdziale 26:* 425, 427; *rozdziały 27-28:* 425; *wypowiedź po rozdziale 28:* 427, 463; *wypowiedź po rozdziale 29:* 430n; *rozdział 30 i wypowiedź:* 466; po *rozdziale 39:* 420, 440. – Causa XXVIII, zagadnienie 1, *rozdział 4:* 488, 491; *rozdział 5:* 487; *§ 1:* 487; *rozdział 8:* 485; *rozdział 9:* 486; *§ 6:* 484; *§ 6-7:* 485; *wypowiedź po rozdziale 13:* 486; *rozdziały 15, 17:* 484; *wypowiedź po rozdziale 17:* 490, 491; zagadnienie 2, *rozdział 1:* 488. – Causa XXIX, zagadnienie 1 *§ 2-5:* 437; zagadnienie 2, *wypowiedź przed rozdziałem 1,* 473; *wypowiedź przed rozdziałem 4 i rozdziały 4-5:* 473; *wypowiedź przed rozdziałem 7 oraz rozdział 7:* 474; *rozdział 8:* 474; Causa XXX, zagadnienie 1, *wypowiedź przed rozdziałem 1:* 502; *rozdziały 1-2:* 504; *tytuły do rozdziałów 3-4:* 502; *rozdział 3:* 503; *rozdział 4:* 503; *rozdział 5:* 502; *rozdział 7:* 503; *wypowiedź przed rozdziałem 8 oraz rozdział 8:* 501, 502; *wypowiedź po rozdziale 10:* 505; *rozdział 13:* 508; zagadnienie 2, *wypowiedź przed rozdziałem 1:* 475; zagadnienie 3, *wypowiedź przed*

rozdziałem 1 oraz rozdział 1: 505; *wypowiedź do rozdziału 4 i sam rozdział 4:* 506; *rozdziały 5 i 7:* 506; zagadnienie 4, *wypowiedź przed rozdziałem 4 oraz rozdziały 4-5:* 507; *wypowiedź po rozdziale 5 i rozdział 6:* 508; zagadnienie 5, *rozdział 1:* 433; *rozdział 9:* 432; *wypowiedzi do rozdziałów 9 i 11:* 433. – Causa XXXI, zagadnienie 1, *rozdziały 1, 2, 4 oraz wypowiedzi po rozdziale 2 i przed rozdziałem 4:* 472; zagadnienie 2, *rozdział 1:* 436. – Causa XXXII, zagadnienie 1, *rozdziały 1-2:* 470; *rozdziały 7-8:* 471; *rozdział 10 i wypowiedź:* 470. – Causa XXXII, zagadnienie 2, *wypowiedź po rozdziale 2:* 417; *rozdział 3:* 451n; *rozdział 4:* 455; *rozdział 5 i wypowiedź:* 444; *rozdziały 7-10:* 445; zagadnienie 4, *wypowiedź przed rozdziałem 1:* 457; *wypowiedź po rozdziale 2:* 456, 457, 461; *rozdział 3:* 458; *rozdział 5:* 447; *rozdział 6:* 459; *rozdział 7:* 458; *rozdział 8:* 462; *rozdział 14:* 447; zagadnienie 5, *rozdziały 1-2:* 461; *rozdziały 8, 9, 11:* 462; *rozdział 18:* 467; zagadnienie 6, *wypowiedź przed rozdziałem 1 i sam rozdział 1:* 468; *rozdziały 4-5:* 468; zagadnienie 7, *rozdział 3, 4, 6:* 469n; *wypowiedź i rozdział 11:* 481; *rozdział 16:* 481; *rozdział 17:* 469; *wypowiedź po rozdziale 18:* 469; *rozdział 21:* 466; *rozdział 22:* 466; *rozdział 23:* 466; *rozdział 28:* 443. – Causa XXXIII, zagadnienie 1, *rozdział 1:* 463; *rozdział 2:* 463, 464; *rozdział 3 oraz wypowiedzi przed i po:* 464; *rozdział 4:* 46; zagadnienie 2, *rozdział 5:* 477; *rozdział 6 oraz wypowiedzi:* 477; zagadnienie 4, *rozdział 1:* 455; *rozdział 2:* 454; *rozdziały 4-5:* 454; *rozdział 7:* 450, 451; *rozdziały 10-11:* 456; *rozdział 11:* 453n; zagadnienie 5, *rozdział 1:* 452; *rozdział 4:* 440; *rozdziały 5-6:* 453; *rozdziały 10-11:* 453; *rozdziały 19-20:* 468; *rozdział 23:* 468. – Causa XXXIV, zagadnienia 1-2, *wypowiedź i rozdział 1:* 482; *rozdział 7:* 471. – Causa XXXV, zagadnienia 2-3, *rozdziały 1, 3, 7, 13, 14:* 496; *12:* 497; **[580]** *rozdziały 16, 17, 19:* 491; *wypowiedź po rozdziale 19:* 496; *rozdział 20:* 494; *wypowiedź po rozdziale 19:* 496; *rozdział 20:* 494; *wypowiedź po rozdziale 21:* 492; zagadnienie 4, *wypowiedź przed rozdziałem 1 i sam rozdział 1:* 493; zagadnienie 5, *rozdział 1:* 492; *rozdział 2 § 10:* 493; *rozdział 3:* 495; *rozdział 4:* 493; *rozdział 5:* 500; *rozdział 6:* 494; zagadnienie 6, *rozdział 1:* 499; *rozdział 3:* 499; zagadnienie 10, *rozdział 1: 497.* – Causa XXXVI, zagadnienie 1, *wypowiedź po rozdziale 2:* 500. – *De poenitentia,* dystynkcja 1, *wypowiedź przed rozdziałem 1: 3*42, 346; *rozdziały 31-32:* 347; *wypowiedzi po rozdziałach 34 i 35:* 343; *wypowiedź przed rozdziałem 38:* 342, 344; *rozdział 10:* 336; *rozdział 2:* 345; *rozdział 44:* 344; *rozdział 47:* 345, 356; *rozdział 49:* 349; *rozdział 51:* 359; *rozdział 51 § 1-2:* 356; *rozdział 60 § 3:* 345; *63:* 342; *rozdział 66:* 345; *rozdział 81:* 340; *rozdział 84:* 375; *rozdziały 84-85:* 348; *rozdział 86:* 376; *wypowiedzi po rozdziale 87:* 344; *po rozdziale 87 § 1:* 347, 353; *§ 3:* 342; *§ 4-6:* 345; *§ 5:* 316; *§ 13:* 337; *rozdział 88:* 349, 351, 360; *rozdział 89:* 350. – dystynkcja 2, *rozdział 2:* 180; *rozdziały 3, 4, 6:* 180; *rozdział 8 i 11:* 181; *rozdział 13 i wypowiedzi poprzedzające:* 183; *rozdział 21:* 336. – dystynkcja 3, *rozdział 1:* 316; *rozdział 2:* 317; *rozdziały 4-5:* 320; *rozdział 6:*

316; *rozdział 10:* 335; *rozdziały 11, 12, 14:* 317; *rozdział 18:* 318; *rozdział 21:* 318; *rozdział 22:* 321, 388; *wypowiedź przed rozdziałem 23:* 320, 322; *rozdziały 23, 24, 25, 28, 32-33:* 322; *rozdział 38:* 335; *wypowiedź po rozdziale 39:* 325; *rozdział 40:* 327; *rozdział 41:* 327; *oraz wypowiedź po:* 328; *rozdział 42:* 334; *oraz wypowiedź po:* 326; *rozdział 43 i wypowiedź:* 325, 327; *rozdział 44:* 327, 328, 331; *rozdziały 45-46:* 331; – dystynkcja 4, *rozdział 1:* 386; *rozdziały 2-6:* 387; *rozdziały 15-16:* 333; *rozdział 19 i wypowiedź:* 332; *rozdział 49:* 332; - dystynkcja 5, *rozdział 1, § 1-2:* 337; *§ 2-9:* 338; *rozdział 6:* 339; *rozdział 8:* 335. – dystynkcja 6, *rozdział 1: § 1:* 352; *§ 2-3:* 385; - dystynkcja 7, *rozdziały 1-6:* 371n; *rozdział 6, § 2-3:* 374. – *De consecratione:* dystynkcja 2, *rozdziały 2-3:* 302; *rozdział 7:* 301; *rozdział 7, § 1:* 302; *rozdział 10:* 310; *rozdział 14:* 310; *rozdział 16:* 310; *rozdział 22:* 307; *rozdział 32:* 233, 284; *rozdział 33:* 233; *rozdział 234:* 284; *rozdział 35:* 281, 296; *rozdział 36:* 287; *rozdział 41:* 295; *rozdział 42:* 305; *rozdział 43:* 299; *rozdział 44:* 290; *rozdział 45:* 282, 291; *rozdziały 46-47:* 287; *rozdział 48:* 53, 292, 293; *rozdziały 51-52:* 308; *rozdział 53:* 309; *rozdział 55:* 295; *rozdział 56:* 308; *rozdział 58: § 2:* 306; *rozdział 60:* 297; *rozdział 69, § 2-3:* 294; *rozdział 70:* 306; *rozdział 72: § 1:* 310; *§ 2:* 299; *rozdział 73:* 298; *§ 4:* 299, 310; *rozdział 74:* 298; *rozdziały 77-78:* 306; *rozdział 78:* 301. – dystynkcja 4, *rozdział 4:* 344; *rozdział 6:* 236; *rozdział 8:* 270; *rozdziały 12 i 16:* 273; *rozdziały 19-20:* 268; *rozdział 23:* 264; *rozdział 24:* 245; *rozdział 25:* 263; *rozdział 26:* 263, 264; *rozdział 27:* 264; *rozdział 29:* 269; *rozdział 31:* 272; *rozdział 32:* 279; *rozdział 32: § 2:* 254; *rozdział 33:* 273; *rozdział 34:* 255; *rozdział 41: § 1:* 254; *§ 3-4:* 360; *§ 6:* 253, 387; *rozdział 42:* 254; *rozdział 54:* 276; *rozdział 62:* 276; *rozdział 73:* 275; *rozdziały 74-75:* 274; *rozdziały 76-77:* 274; *rozdziały 79-80:* 249; *rozdział 83:* 244; *rozdział 86:* 272; *rozdział 108:* 269; *rozdział 112:* 269; *rozdział 113:* 272; *rozdział 120:* 277; *rozdział 131:* 287; *rozdział 140:* 359; *rozdział 141:* 359. – dystynkcja 5, *rozdział 1:* 278; *rozdział 3:* 278; *rozdział 5:* 278; *rozdziały 6-7:* 279.

DE GHELLINCK, I., *Eucharistie au XIIe s.,* DThC 307. – *Le mouvement théol.* (wyd. 2), 232, 240. – *Le traité de Pierre Lombard sur les sept ordres…,* 393, 394, 399, 401, 403, 404. – *Pierre Lombard,* DThC, 312, 404. – *Un chapitre… déf. des sacrements,* 232.

DEKKERS, *Clavis Patrum:* 132, 135, 253.

DE MONTCLOS, J., *Lanfranc et Bérenger…:* 290, 292, 305.

DENIFLE, H. – Chatelain, E., *Chartularium Universitatis Parisiensis:* 73.

DENZINGER- SCHÖNMETZER, *Enchiridion symbolorum* [DS.], wyd. 32(1963)31, 42, 43, 69, 72, 109, 135, 142, 245, 305, 349.

DE SCISMATICIS (bezimienne, około 1164-1168), 312.

DE SEPTEM SACRAMENTIS *ECCLESIAE* (wyd.: H. Weisweiler), 241n.

DEUSDEDIT, papież (lata 615-618), *Epistola ad Gordianum Spalensis episcopum* (nieautentyczna): 504.

DHANIS, É., *Quelques anciennes formules…:* 240.

DIETRICH, I. (wydawca rozprawy) *De scismaticis:* 32.

DIONIZY Mały, *Codex canonum eccl., rozdział 51:* 509.

Dn *4,6:* 110; *7,9-10:* 512.

DOELGER, F. J., *Ite missa est…:* 312.

DONUS, biskup Messyny (rok 595), 495.

DREVES M., *Analecta hymnica medii aevi:* 80.

DYDYM Aleksandryjski, *De Spiritu Sancto* (PG 39,1031nn; przekład Hieronima, PL 23[1845]103nn), *n. 34:* 117; *n. 36:* 117; *n. 60:* 370.

Dz *1,5:* 246; *1,9-12:* 545; *1,26:* 396; *2,4:* 164; *2,31:* 138; *2,38:* 245, 340; *3,21:* 539; *4,12:* 154; *5,27-29:* 119; *6,3:* 402; *6,5:* 402; *8,2:* 402; *8,12:* 245; *8,13-24:* 259; *8,14-17:* 403; *8,16-17:* 242; *8,18-24:* 413; *8,20:* 39; *9,4:* 242; *10,4 (Glossa ordinaria):* 156; *10,22:* 157; *10,38:* 246; *10,44-48:* 259; *12,23:* 326; *15,9:* 151, 330; *15,10:* 234; *15,28:* 205; *18,18:* 395; *19,2:* 243; *19,22-6:* 242; *19,5:* 245; *21,23-24:* 395.

[581] EBERHARD biskup Bambergi, broni Piotra Lombarda, 71.

Ef *1,4:* 186; *1,5* (Glossa Hieronima): 76; *1,10:* 24; *1,13-14:* 376; *1,22-23:* 108; *2,3:* 75, 126, 358; *3,4:* 266; *3,9:* 232; *3,17:* 143; *4,3:* 333, 411; *4,5:* 144 (Glossa ordinaria); *4,10:* 86; *4,13:* 516 (Haymon), 517 (Glossa interlinearis); *4,22-24:* 251, 254, 316; *4,25* (Augustyn, Mistrz): 171, 173; *4,30:* 262 (Glossa interlinearis); *5,2:* 128, 404; *5,5:* 487; *5,14:* 357; *5,23:* 455, 464; *5,25:* 421, 447 (Hieronim); *5,28:* 421; *5,29:* 168; *5,31-32:* 419.

EGBERT z Yorku, *Excerptiones* (PL 89,379-400), *n. 124:* 473.

EKSUPERIUSZ, biskup Tuluzy (rok 405), 468.

ENCHIRIDION Symbolorum, zobacz: Denzinger.

ENGLHARDT, G., *Die Entwicklung der dogm. Glaubenspsychologie:* 141, 150.

EUGENIUSZ II, papież, na Synodzie Rzymskim (rok 826), *rozdział 36:* 427.

EWODIUSZ, *De fide contra Manichaeos* PL 43,1139nn; CSEL 25-2, 951nn), *rozdział 8:* 531.

EUZEBIUSZ, papież, błędnie przytoczony (zobacz: PL 6,27 B): 277, 425.

EUZEBIUSZ z Emesy, zobacz Euzebiusz Galikański.

EUZEBIUSZ Galikański, *Homiliae* (CCL 101-101 A; PLS 3,545nn), *Homilia*

XVII czyli VI de Pascha, n. 1: 282; *n. 2:* 296; *n. 4:* 301. – *Homilia XXIX (czyli XXVIII) de Pentecoste:* 278.

EUZEBIUSZ z Wercelli, *De Trinitate* (PL 62,237nn, pod imieniem Wigiliusza z Thapse; CCL 9,1nn, pod imieniem własnym, *księga VI:* 132.

EUTYCHIANIE: 108.

EWARYST, papież, rozdziały nieautentyczne, 433n.

EWODIUSZ, biskup, *De fide contra Manichaeos* (PL 42,1139nn; CSEL 25-II,951nn); *rozdział 22:* 58; *rozdział 26:* 58.

Ez *3,20:* 333; *5,1:* 395; *13,19:* 369, 370; *16,4:* 252 (Glossa ordinaria); *18,8:* 211 (Glossa ordinaria); *18,24:* 320; *33,12:* 343, 372, 377; *33,15:* 343, 372, 373; *44,25:* 173 (Glossa ordinaria).

Ezd I: *2,43:* 400; *8,17 i 20: 400; 10,11:* 484; *10,10-11:* 486;

Ezd II: *3,26:* 400.

FABIAN, papież (lata 236-250), przypisane mu rozdziały nieautentyczne: 310, 415, 465, 497, 499.

FANTINI, C., *Il trattato ps.-agost. "De vera et falsa paenitentia":* 320.

FELIKS, biskup Messyny, nieautentyczny list do Grzegorza Wielkiego: 494n.

FERRAND, diakon Kartagiński, *Breviatio canonum, n. 16:* 476.

FINKENZELLER, J., *Sakrament, dogmengeschichtlich,* LThK 232.

FILIP de Harvegne, opat Dobrej Nadziei († 1183), *Epistolae* (PL 203,1nn), 100.

FLORUS diakon Lyoński (wiek IX), 34, 56, 81, 217. – *De causa fidei* (PL 119,80-94), *n. 5:* 307 (przypis). – *De expositione missae,* (tamże, 15-72): 299. – *Epistola ... de corpore Domini tripartito* (tamże, 71-80), *n. 4:* 307 (przypis). - *Expositio epistolarum Beati Pauli* (w *Venerabilis Bedae opera* VI, Kolonia 1688, 31 nn): *Rz 1,9:* 222; *1,17:* 149n; *5,5:* 163; *5,8-10:* 122n; *6,4:* 259; *10,8:* 243; *1 Kor 1,13:* 263; *3,12-13:* 382; *3,15:* 380, 381; *7,6:* 446, 448; *10,5:* 252n; *11,18-20:* 283; *11,29:* 289; *15,28:* 551n; *15,51:* 515; *15,52:* 511, 512; 2 Kor *1,11:* 204; *5,4:* 107; *Ga 5,17:* 106; *Ef 2,3:* 104; *4,5:* 142; *4,13:* 517; *4,* **[582]** *25:* 171; *Flp 2,7:* 56; *2,9:* 112, 114; *3,15:* 151; *4,6:* 527, 528; *Kol 2,9:* 84; *1 Tes 4,12:* 524, 525; *4,15:* 514n; *1 Tm 1,5 i 8:* 205; *5,12:* 478, 479; *Hbr 2,14:* 120; *7,10:* 34; *11,1:* 149; *12,4:* 525; miejsce nieznalezione: 217; błąd Florusa w rubryce: 229.

Flp *1,8:* 221, 223; *1,23:* 98, 99, 107, 177; *1,23-24:* 459; *2,6-7:* 44, 58, 65, 112; *2,7:* 31, 38, 42, 56, 59, 140; *2,8:* 112. 116; *2,9:* 112, 114 (Glossa ordinaria et interlinearis), 115; *2,15:* 199; *4,6;* 527; *4,7:* 185.

FULGENCJUSZ z Ruspe, *De fide ad Petrum* (PL 40,753nn; CCL 91A, 711nn), *rozdział 2, n. 10:* 58, 68; *n. 11:* 68, 137; *n. 14:* 43, 67, 75; *n. 15:* 33; *n. 17:* 33, 34, 42; *b. 19:* 44; *n. 22:* 404; *n. 23:* 27, 44. - *Rozdział 3: n. 38:* 554; *n. 41:* 258; *n. 43:* 264. – *Rozdział 18, n. 59:* 31, 45. – *Rozdział 27, n. 70:* 259; błędnie przytoczony w Glossa na *Rz 1,3*: 25. – *De incarnatione Filii Dei* (PL 65,573nn; CCL 91,312nn), *n. 21:* 31. – *Epistola 14 (ad Ferrandum diaconum)* (PL 65,394nn; CCL 91,387nn), *n. 22:* 31; *n. 29:* 91. – *Sermo 4, de Epiphania* (PL 65,732nn; CCL 91 A, 911nn), *nn. 6, 8:* 80. – *Sermo quidam:* 91; raczej: *Epistola 14,* n. 29.

Ga *1,20:* 221; *1,30:* 221; *2,14:* 270; *2,16:* 234; *2,20:* 128; *3,13:* 119; *3,19-20:* 122; *3,20:* 23, 123 (Glossa ordinaria); *3,26:* 75; *3,27:* 253, 254; *4,4:* 24, 40, 79, 461; *4,4-5:* 23; *4,5:* 116; *5,2:* 250; *5,6:* 142, 143 (Glossa ordinaria), 146, 147, 488, 524; *5,17:* 106,166.

GANDULF Z Bolonii, *Sententiarum libri quatuor* (wyd.: I. De Walter, Wiedeń 1924), 273, 466.

GASSÓ, P. M. wyd.: *Pelagii I papae Epistulae,* 431.

GAUDEL, A., *Le sacrifice de la messe:* DThC 308; *Messe dans l'église latine:* DThC 307.

GAUDEMET, J., *Droit canonique et droit romain:* 437.

GEERARD, M., *Clavis Patrum graecorum* II: 427.

GENADIUSZ, *De viris inlustribus* (PL 58,1059nn), *rozdział 72:* 26. - *Liber sive diffinitio ecclesiasticorum dogmatum* (PL 42,1211n; wydanie 2: PL 58, 979nn), *rozdział 2:* 25, 29 66; *rozdział 52* (gdzie indziej *rozdział 22):* 269; *rozdział 53 (23):* 310; *rozdział 74 (41):* 258.

GENEKLIUSZ, na Synodzie Kartagińskim II (rok 390): 378.

GEORGIUS, Jerzy, biskup Ostii: 464.

GERHOH, prepozyt Reichersberski, *De gloria et honore* [poprawnie: *De glorificatione] Filii hominis* (PL 194,1073nn), rozdział 18, *n. 5:* 168. – *Epistola XVII,* do papieża Aleksandra III (PL 193,564 B – 570 A: 168. – Walczy z poglądem III Księgi Sentencji, Dystynkcji 9, n. 5-6: 71.

GERLANDUS Chrysopolitanus (kwitnął w 1140 roku), zobacz: HLF XII,275nn: 288.

GEYER, B., *Die Siebenzahl der Sakramente:* 239n; - *Verfasser und Abfassungszeit der sogenannten Summa sententiarum:* 94, 154.

GILBERT de la Porrée, biskup Poitiers, jego sposób mówienia o ludzkiej naturze Chrystusa: 28; drugi pogląd na Wcielenie: 52; o uwielbieniu człowieczeństwa Chrystusowego: 69n; o skutku chrztu: 252; spiera się: 41. - *Expositio in Boethii librum Contra Eutychen et Nestorium (*wyd.: N. M.

Häring, *The Commentaries on Boethius by Gilbert of Poitiers,* Toronto, 1966,233-364), rozdział III: 72, 73; rozdział IV: 28, 42. – *Glossatura in epistolas Pauli* (rękopis: Florencja, Bibl. Laurentina, Plut. XVI,33), na *Rz 5,8:* 125; *5.19:* 153; na *1 Kor 11,29:* 286, 310; na Flp *2,9:* 114; na *Kol 2,9:* 84; na *1 Tm 2,5:* 122. – *Glossatura in Psalmos* (rękopis: Florencja, Bibl. Laurentina, Plut. VII. d. 9), *Ps 6,6:* 556; *Ps 33,17:* 558; *Ps 73,1:* 229; *Ps 98,5:* 69; *Ps 127,1:* 193.

GLORIEUX, P., *L'orthodoxie de III Sentences:* 72. – *Le Contra IV Labyrinthum,* zobacz: Walter ze Świętego Wiktora.

[583] ***GLOSSA*** bezimienna, Bamberga, do Księgi IV, Dystynkcji 31, rozdziału 2, *n. 5:* 444.

GLUNZ, H. H., *History of the Vulgate:* 174.

GOFRED z Auxerre, *Epistola ad Albinum Cardinalem* (PL 185,587nn): 251.

GOFRED Ridelli, książę Gaety i hrabia Pontecorvo 436.

GORDIAN, biskup Sewilli, 504.

GRACJAN, zobacz: Decretum.

GRZEGORZ Wielki, *Dialogi* (PL 77,149nn), Księga II, *rozdział 23:* 366. – Księga III, *rozdział 31:* 408. – Ksiega IV, *rozdział 6:* 145; *rozdział 29:* 520; *rozdział 39:* 379, 383; *rozdział 58:* 298 (pod rubryką: *w homilii wielkanocnej); rozdział 60:* 387; błędne przytoczenie: 288. – *Epistolae* (PL 77,441-1328; MGH *Epistolae* I-II; PLS IV,1536-1575), Reg. I, *list 40* (MGH 38), do Feliksa biskupa Messyny: 495; *list 43* (41), do Leandra: 249; *list 66* (64) do Feliksa: 495. – Reg. II, *list 5* (9), do tegoż: 495; *list 46* (45) do Jana Raweńskiego: 411; błędne przytoczenie: 463. – Reg. IV, *list 9,* do Januarego: 277. – Reg. VI, *list 9 (8),* do Donusa, biskupa Messyny roku 595: 495. – Reg. VII, *list 23 (20):* 425. – Reg. XI, *list 45 (27):* 426; *list 50 (30):* 426; *list 64,* do Augustyna (nieautentyczny, chociaż starożytny): 450, 451, 494; *list 67 (52):* 31. – Reg. XIV, listy 16-17 od Feliksa, biskupa Messyny, oba nieautentyczne: 494. – Dwie nieautentyczne powagi (wieku XI): 495, 497. – *Homiliae XL in Evangelia* (PL 76,1075-1312), *homilia 6, n. 1:* 156; *homilia 7, 3. 1:* 30; *homilia 20, n. 8:* 337; *homilia 26, n. 1:* 299; *n. 4-5:* 366; *n. 5:* 357; *n. 8:* 145; *homilia 34, n. 6:* 24; *n. 15:* 317; *homilia 40, n. 2:* 558; *n. 7:* 558; *n. 8:* 557, 559; błędnie przytoczony: 366. – *Homiliae in Ezechielem* (PL 76,785-1072; CCL 142), Księga I, *homilia 1, n. 5:* 156. *homilia 5, n. 11:* 181; *homilia 6, n. 8:* 113; *homilia 10, n. 14:* 315; *n. 23:* 327; *homilia 11, n. 21:* 333. – Księga II, *homilia 3, n. 4-5:* 183 (przypis); *homilia 4, n. 13:* 148; *homilia 5, n. 2:* 154; *homilia 7, n. 9:* 157; *homilia 10, n. 17:* 158. – *Moralia sive expositio in Iob* (PL 75,515-76,782), Księga IV, *rozdział 3:* 237; *rozdział 36:* 513 (jak: *Super Psalmo 83).* – Księga IX, *rozdział 34:* 374. – Księga X, *rozdział 21:* 181. – Księga XVII, *rozdział 29:*

546 – Księga XVIII, *rozdział 22:* 325; *rozdział 52:* 31. – Księga XXVI, *rozdział 27:* 538n; *rozdział 28:* 539. – Księga XXVII, *rozdział 10:* 203. – *Regula pastoralis* (PL 77,13nn), Księga III, *rozdział 30:* 317; błędne przytoczenie: 471. – *Sacramentarium Gregorianum* (PL 78,25nn; wyd.? L. C. Mohlberg), prefacja niedzieli V po Teofanii: 307; postkomunia suchych dni wrześniowych: 260. – Miejsca błędnie przytoczone: zamiast Bedy: 85; zamiast Gracjana, 332; zamiast Hieronima, 313, 368, 371; zamiast Izydora: 311; zamiast Lanfranka: 284, 288, 289, 290; zamiast Remigiusza: 299, 310; od Remigiusza: 298; jemu przypisana jest *Glossa super Exodum:* 113; oraz nieautentyczne dekrety: 428 (zobacz: L. Machielsen).

GRZEGORZ II, papież (PL 89,453-534), *Epistola 1:* 491, 496; *Epistola 16, n. 1:* 491; list nieautentyczny: 479, 480; być może przytoczenie: 385.

GRZEGORZ III, papież (PL 89,557-598), *Epistola 1:* 491, 496; list nieautentyczny: 479, 480.

GRZEGORZ VII, papież, na Synodzie Rzymskim V: 339.

GRZEGORZ z Nazjanzu, *Epistola 101* (PG 37,175-194), 66.

GRILLMEIER, H., *Fulgentius von Ruspe:* 257.

GWIDON, mnich, autor listu przypisanego Paschalisowi I, papieżowi: 414.

[584] Ha *3,11:* 547.

HALTIGARUS, biskup Cambrai, *Liber poenitentialis* (PL 105,653nn), Księga 6: 376, 379.

HÄRING N. M., *A Bref Historical Comment:* 265. – *A Study in the Sacramentology of Alger of Liége:* 292, 293, 297, 311. – *Berenger's Definitions of Sacramentum:* 232. – *Character, Signum und Signaculum:* 232, 243, 405. – *Sprachlogische und phil. Voraussetzungen...:* 28. – *The Augustinian Axiom: "Nullo sacramento..."* 268, 279, 390. - *The Case of Gilbert de la Porrée:* 49, 52, 59, 68, 73, 80. – *The Commentaries on Boethius by Gilbert...:* 28, 42, 48, 72. – *The Eulogium ad Alexandrum Papam III...:* 27, 49, 52, 55. – *The „Sententiae Magistri A."...:* 420, 489.

HAYMON z Auxerre, *Glossa* Listu do Rzymian (PL 117,361nn; pod imieniem Haymona z Halberstadt), *1,3-4:* 40; *5,4:* 159; *11,35-36:* 157; *14,5:* 249. – Na 1 Kor *15,24:* 541; *15,51:* 515; *15,52:* 516. – Na Ef *4,13:* 516. – Na 1 Tes *4,15:* 511. – Na List do Hebrajczyków (PL 68,685nn; PLS 4,1207; Clavis n. 902), *12,19:* 511. – *Homiliae de tempore* (PL 118,11nn), *Homilia 137:* 387.

Hbr *2,9:* 117 (Glossa interlinearis), 121; *2,11:* 120 (Glossa ordinaria); *5,7:* 192, 197; *5,9:* 116; *6,1:* 332 (Glosa Mistrza); *6,1-2:* 257 (Glossa Ordinaria oraz Mistrza); *7,9-10:* 34 (Glossa ordinaria); *7,27:* 308; *8,6:* 235 (Augustyn, Mistrz); *9,11-14:* 404; *9,13:* 233n (Glossa interlinearis); *9,15:* 122; *9,27:* 104

(Glossa interlinearis i Mistrza); *9,28:* 308; *10,1:* 205; *10,1-4:* 233; *10,5:* 234 (Glossa ordinaria); *10,26:* 324; *10,29:* 262; *10,31:* 374; *11,1:* 145, 146 (wersja Augustyna); *11,6:* 153, 157; *13,4:* 417.

HERIBERTUS de Bosham, jego Biblia i podział Pieśni nad Pieśniami: 174.

HERMANN, *Sententiae* (PL 178,1695nn), *rozdział 27:* 130.

HERMES, *Pastor* (PG 2,891nn) II. Przykazanie 4. *rozdział 1:* 471; Podobieństwo V,1: 318.*:* 570.

HEZYCHIUSZ: *In Leviticum* (PG 93,787nn), *2,2:* 183; *9,23:* 368; *16,10:* 131.

Hi *1,12-22:* 326*; 1,14:* 155 (Glossa ordinaria; *9,33:* 122; *10,13:* 110*; 22,17:* 110; *26,11:* 546 (Glossa interlinearis); *28,13-14:* 138; *28,28:* 69 (przypis), 199; *31,34:* 344; *36,6:* 539; *42,2:* 110.

HIERONIM, *Adversus Iovinianum* (PL 23[1845]211nn): I, *n. 49:* 447; II, *n. 4:* 460. – *De exodo, in vigilia Paschae* (PL 40,1201nn; CCL 88,537nn): 455. – *Dialogi contra Pelagianos libri III* (PL 23[1845]495nn); Liber I, *n. 18-19:* 203. – *Epistolae* (PL 22,325nn; CSEL 54-56), *epistola 3 ad Rufinum, n. 6:* 180; *epistola 48 ad Pammachium, n. 18:* 509; *epistola 55 ad Amandum presbyterum, n. 4:* 470; *epistola 59 ad Marcellam, n. 3:* 515; *epistola 66 ad Pammachium, n. 3:* 188; *epistola 69 ad Oceanum, n. 6:* 242; *n. 6-7:* 260; *epistola 72 ad Vitalem, n. 2:* 522; *epistola 77 ad Oceanum, n. 3:* 467n; *epistola 82 ad Theophilum:* 142; *epistola 121 ad Algasiam, rozdział 4:* 446; *epistola 125 ad Rusticum:* 235; *epistola 130 ad Demetriadem, n. 9:* 315; błędne przytoczenie: 211. – *In Ezechielem* (PL 25[1845]15nn; CCL 75,1nn), *16,4:* 252; *18,8:* 211; *26,19:* 208; *44,25:* 173. – *In Ieremiam* (PL 24[1845]679nn; CSEL 59; CCL 74)), *1,5:* 271, 272; *4,2:* 218; *31,22:* 85. – *In Isaiam* (PL 24,17nn; CCL 73 A) *6,1-2:* 560; *16,11:* 202; *56,1:* 202; *60,19:* 547; *65,16:* 513; *66,24:* 559. *In Prophetas minores* (PL 25[1845]815nn; CCL 76-76A), *In Aggaeum 1,6:* 331; *2,15:* 409. – *In Amos 2,1:* 140; *5,22:* 409. – *In Ioelem 1,13:* 345; *2,28:* 242; *3,2:* 545. – *In Malachiam 2,2:* 371; *2,3:* **[585]** 313 (po imieniem Grzegorza); błędne przytoczenie: 345. – *In Nahum 1,9:* 325, 326, 327. – *In Osee 2,16:* 314; *6,1:* 553 (błędnie przytoczone jako Glossa ordinaria); *6,7:* 409; *9,4:* 413.

– *In Matthaeum* (PL 26[1845]15nn; CCL 77,1nn), *1,18:* 442; *5,28:* 98; *5,33:* 222; *11,3:* 156; *16,19:* 361; *19,9:* 470; *24,29:* 546; *26,1:* 98; *26,26:* 283; *26,37:* 99; *27,5:* 335; błędne przytoczenie: 367, 455. – *In Quatuor epistolas Paulinas* (PL 26,307nn), *Ga 6,10:* 173; *Ef 1,5:* 76; *1,7:* 285; *4,5:* 270; *5,25:* 447. – *Liber interpretationis hebraicorum nominum* (PL 26,771nn): 395.

HIERONIM, pseudo, *Breviarium in Psalmos* (PL 26[1845]821nn; PLS 2,74; 4,1387) na *Ps 31,2:* 358. – *Epistola 9 („Cogitis me")* Paschasii Radberti: 63. – *Epistola 38,* w rzeczywistości Euzebiusz Galikański, homilia XVII: 282. – *Expositio catholicae fidei:* w rzeczywistości: *Libellus fidei*

Pelagiusza. – *In Marcum* (PL 30[1846]589nn), *14,18* jest Bedy: 108. – Inne: 260, 307 (Grzegorza); 376; 425 (z Makarego).

HILARY, papież (lata 464-468), błędne przytoczenie: 301.

HILARY, z Poitiers, jego zasada: „Z przyczyn należy brać znaczenie wypowiedzi": 99. - *De synodis* (PL 10,479nn), n. *49:* 102. – *De Trinitate* (tamże, 25nn), Księga II n. *3:* 314. – Księga III n. *11:* 76. – Księga V n. *37:* 75. – Księga VII n. *38:* 314. – Księga IX n. *40:* 62. – Księga X n. *22:* 58; n. *23:* 100; n. *25:* 59; n. *26-28:* 101; n. *29-30:* 110; n. *35:* 102; *n. 36:* 103; n. *37::* 103. 111; n. *38:* 111; n. *39:* 111; n. *57:* 52. – *Księga XII, n, 6:* 44.

HINKMAR z Reims, *De divortio Hlotharii et Tebergae* (PL 125,623-772), pytanie V: 477. – *Epistola 22* (PL 126,132 C – 153 C), 161. – Wyjaśnia słowa Leona I, papieża: 420 (pod imieniem Augustyna).

HÖDL, l., *Der Transsubstantiationsbegriff:* 296. – *Die Confessio Berengarii von 1059:* 304. – *Die Geschichte der scholastischen Literatur:* 267, 355, 357, 366. – *Die theologische Auseinandersetzung:* 357.

HOLBÖCK, f., *Der eucharistische und mystische Leib Christi:* 232.

HOSTE, A., wydawca urywków Chromacjusza, 344.

HUGO ze Św. Wiktora, *De Beatae Mariae virginitate* (PL 176, 857nn), 439. – *De grammatica* (wyd.: J. Leclercq, AHDLMA 14[1945]263nn), 397. – *De sacramentis christianae fidei* (PL 176.173nn), Księga I, część 6, *rozdział 35:* 435. - Część 7, *rozdział 12:* 417. – Część 8, *rozdziały 4-10:* 125; *rozdziały 12-13:* 240. – Część 9, *rozdział 1:* 231; *rozdział 2:* 232, 233; *rozdział 3:* 234; *rozdział 5:* 235, 237. Część 10, *rozdział 7:* 155. – Część 11, *rozdział 4:* 231. – Część 12, *rozdziały 5-8:* 206; *rozdział 7:* 210, 213, 218, 228; *rozdział 10:* 229. Księga II, część 1, *rozdział 1:* 24; *rozdział 2:* 24, 25; *rozdział 3:* 26; *rozdział 4:* 25, 26, 62; *rozdział 5:* 34; *rozdział 6:* 111, 113, 115; *rozdział 7:* 31, 95, 96; *rozdział 8:* 37, 40, 439; *rozdział 9:* 41, 50; *rozdział 10:* 130; *rozdział 11:* 50, 130, 133, 134, 136, 137, 139. – Część 3, *rozdziały 1-3:* 395; *rozdziały 1-14:* 393; *rozdział 5:* 393; *rozdział 7:* 397; *rozdział 8:* 398; *rozdział 9:* 399; *rozdział 10:* 400; *rozdział 11:* 401, 402; *rozdział 12:* 403, 404; *rozdział 13:* 405 – Część 6, *rozdział 2:* 243, 244, 245; *rozdział 4:* 247, 248; *rozdział 6:* 241, 242; *rozdziały 7, 9, 10:* 362n; *rozdział 13:* 272. – Część 7, *rozdział 5:* 279. – Część 8, *rozdziały 1-4:* 280; *rozdział 3:* 105, 303; *rozdział 4:* 303; *rozdziały 6-7:* 290; *rozdział 9:* 296, 298; *rozdział 10:* 307; *rozdział 14:* 408. – Część 10, *rozdziały 1-2:* 413; *rozdział 3:* 408, 410, 413.- Część 11, *rozdział 1:* 416; *rozdział 2:* 416; *rozdział 3:* 417, 418; *rozdział 4:* 435n, 499; *rozdział 5:* 431, 432, 433, 439; *rozdział 6:* 422, 433, 435; *rozdział 8:* 443; *rozdział 9:* 448, 449; *rozdział 10:* 456-459, 497; *rozdział 12:* 478; *rozdział 13:* 484; *rozdział 14:* 491, 494; *rozdział 15:* 496; *rozdział 16:* 502, 503, 507; *rozdział 17:* 501. – Część 12, *rozdziały 3-4:* 478. – Część 13, *rozdział 2:* 190; *rozdział 4:* 191;

rozdział 5: 196; *rozdziały 6-12:* 162; *rozdział 7:* 168; *rozdział 9:* 165; *rozdział 11:* 180, 182. – Część 14: 315; *rozdział 1:* 352; *rozdział 2:* 316; *rozdział 3:* 373; *rozdział 5:* 373; *rozdział 8:* 364; *rozdział 9:* 386; *rozdziały 15 i 17:* 517. – Część 15, *rozdział 1:* 390; *rozdział 2:* 391; *rozdział 3:* 391, 392. – Część 16, *rozdział 8:* 525; *rozdział 11:* 527. – Część 17, *rozdział 11:* 510; *rozdział 28:* 540. – Księga III, część 3, *rozdział 12:* 407. – *De Verbo incarnato,* Konferencja II (PL 177,318 D – 320 B): 47, 50. – *Miscellanea* I (PL 177,469nn), *tytuł 18:* 154.

HUGO ze Św. Wiktora, pseudo, *Quaestiones super epistolas Pauli* (PL 175,431nn), 311.

[586] HUMBERT, biskup Silva Candida, *Responsio in libellum Nicetae,* rok 1054 (PL 143,983nn), *n. 32:* 476.

INNOCENTY I, papież (402-417), *Epistolae* (PL 20,463nn; *Clavis Patrum latinorum,* n.1641-1643; DS 211-219): *Epistola 2 ad Victricem, rozdział 9:* 489; *rozdział 13:* 480, 481; *rozdział 14:* 480; *Epistola 6: ad Exsuperium episcopum Tolosanum, rozdział 4:* 468; *Epistola 17 ad Rufum, rozdział 3:* 413; *rozdziały 3-4:* 408n; *rozdział 5:* 415; *Epistola 24 ad Alexandrum, rozdział 3:* 408. – Rozdział niepewny: 498.

INNOCENTY II, papież na Soborze Laterańskim II (roku 1139), *rozdział 2:* 335.

IWO z Chartres, *Decretum* (PL 161,47 B – 1022 C), Część VIII, *rozdział 23:* 436; Część IX, *rozdział 82:* 502; Część XII: 213; *rozdział 34:* 224; *rozdział 35:* 224n; *rozdział 70:* 227. – *Epistolae* (PL 162,11 nn), *epistola 287:* 303. – *Panormia* (PL 161,1041nn), Księga I, *rozdział 137:* 53. – Księga III, *rozdziały 29, 32;* 415; *rozdziały 76, 78:* 411. – Księga VI, *rozdziały 11-12:* 437. – Księga VII, *rozdział 66:* 502. – Księga VIII, *rozdział 108:* 227; *rozdział 112:* 227; *rozdziały 115-116:* 223n; *117:* 225; *rozdziały 124-134:* 213. – *Sermones* (PL 162,505nn), *Sermo II (De excellentia sacrorum ordinum* etc.): 393-403.

Iz *1,16:* 317; *3,14:* 539; *6,1-2:* 560 (Glossa interlinearis); *7,9:* 151 (Septuaginta); *8,4:* 86; *11,1-3:* 191; *11,2:* 87; *11,2-3:* 190; *26,10:* 542, 543; *26,18:* 316; *26,19:* 510; *30,15* (Septuaginta)*::* 377; *30,26:* 546 (Glossa ordinaria et interlinearis), 547; *40,20:* 286; *41,14:* 122; *43,25:* 359; *43,26:* 344 (Septuaginta); *46,8:* 212; *49,7:* 122*; 49,26:* 122; *52,11:* 400*; 53,4:* 96; *56,1:* 202 (Glossa interlinearis; Hieronim); *58,1:* 397; *60,16:* 122; *60,19:* 547 (Glossa ordinaria et interlinearis); *61,1:* 397; *63,16:* 122; *65,7:* 546; *65,16:* 513 (Hieronim); *65,17-18:* 513; *66,22:* 546; *66,24:* 559n (Glossa ordinaria et interlinearis).

IZYDOR biskup Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* (PL 83,737nn), Księga II, *rozdział 14:* 399; *rozdział 25:* 268, 274. – *De ordine creaturarum* (PL 83,913nn), *rozdział 5:* 546, 547. – *Etymologiae* (PL 82,73nn), Księga VI,

rozdział 19, n. 38-42: 311. - Księga VII, *rozdział 12, n. 1-3:* 396, *n. 4-13:* 406; *n. 15:* 407; *n. 16-17:* 403; *n. 18-19:* 407; *n. 20-21:* 403; *n. 22:* 401; *n. 23:* 400; *n. 24-25:* 397; *n. 26-28:* 407; *n. 29-30:* 399; *n. 31:* 398; *n. 32:* 396. – Księga IX, *rozdział 6, n. 23-29:* 492; *n. 29:* 493; *rozdział 7, n. 9:* 424; *n. 17-18:* 500. – *Quaestiones de Vetere et Novo Testamento* (PL 83,201nn; wyd.: R. E. McNally, *Traditio* 19[1963]43-50; o wątpliwej autentyczności), *In Exodum, rozdział 29, n. 3:* 208; *n. 11:* 210. – *Sententiarum libri III* (PL 83,537nn), Księga I, *rozdział 22:* 261, 270; *rozdział 27:* 542, 544. – Księga II, *rozdział 6:* 319; *rozdział 16:* 317; *rozdział 31:* 225, 227. – *Synonymorum libri II* (PL 83,827nn), Księga I, *n. 77:* 317, 319. – Księga II, *n. 7:* 462; *n. 53:* 215; *n. 58:* 225. – Błędne przytoczenie: 265, 423, 492, 496.

IZYDOR pseudo, *Epistola ad Laudefredum episcopum* (PL 83,893nn), *n. 3:* 399; *n. 4:* 498; *n. 6:* 397; *n. 7:* 400; *n. 8:* 401; *n. 9:* 403. – *Decretales Pseudo-Isidorianae* (PL 130,1nn). 278, 318, 394, 481.

J *1,1:* 43, 77; *1,3:* 77, 208; *1,9:* 399; *1,12:* 75; *1,14:* 31, 38, 42, 43, 46, 50, 52, 58, 61, 62, 77, 79, 102, 134, 200; *1,16:* 75, 84 (Glossa ordinaria), 188; *1,17:* 24, 240; *1,25:* 240; *1,29:* 359; *1,32:* 265; *1,33:* 181, 246, 264, 265; *2,2-10:* 419; *2,15:* 396; *2,19:* 36; *2,20:* 36 (Glossa ordinaria); *3,5:* 39, 239, 247, 248, 256, 258, 271; *3,13:* 140; *3,14-15:* 119 (Glossa interlinearis); *3,18:* 539; *3,22:* 247, 248; *3,23:* 241; *3,31:* 105 (Glossa ordinaria); *3,34:* 83, 84, 90; *3,36:* 358, 531; *4,2:* 247; *5,21:* 544 Glossa ordinaria); *5,22:* 544; *5, 27:* 543 (Glossa ordinaria), 544 (Glossa ordinaria); *5,28:* 511; *5,28-29:* 511, 545; *5,40:* 165; *6,31-33:* 134; *6,38:* 107; *6,41:* 280; *6,48:* 303; *6,51:* 298, 303, 455; *6,52:* 298; *6,54:* 285; *6,54-55:* 291; *6,56:* 285; *6,57:* 287; *6,58:* 306; *6,61:* 291; *6,62-64:* 304; *6,64:* 291; *6,67;* 182, 291; *7,23:* 334; *8,7:* 370; *8,11:* 320; *8,12:* 399; *8,25:* 80; *8,34:* 121*; 8,36:* 116; *8,58:* 80; *9,3:* 326; *9,21:* 274; *10,9:* 396; *10,17:* 129; *10,17-18:*133n (Glossa ordinaria); *11,14:* 357, 360; *11,25:* 257; *11,33:* 352; *11,39-44:* 337; *11,44:* 343, 361; *11,51:* 368;; *12,8:* 291, 292; *12,24:* 303; *12,27:* 86, 97; *13,1nn:* 250; *13,4-5:* 400; *13,27:* 110; *13,31:* 110; *13,34:* 165, 167; *13,37:* 97; *14,1:* 70; *14,2:* 548, 552; *14,6:* 560; *14,12:* 267 (Glossa ordinaria); *14,21:* 289 (przypis); *14,29:* 149; *14,30:* 120; *15,13:* 162, 177: *16,15:* 109; *17,1:* 76, 161; *17,3:* 549; *17,24:* 543 (Glossa ordinaria); *18,4-6:* 101; *19,26:* 176; *19,34:* 249, 281; *19,37:* 542; *20,22:* 164; *20,23:* 351, 357, 359, 360; *20,28:* 145; *20,29:* 149; *21,18:* 107 (Glossa ordinaria et interlinearis); *21,25:* 354.

J I, *1,8:* 33; *2,27:* 181 (Augustyn(; *3,1:* 165; *3,89:* 177 (Augustyn); *4,8:* 163; *4,12-16:* 181 (Augustyn); *4,16:* 163; *4,17:* 194; *4,18:* 191, 194; *4,20:* 163.

JAN VII, papież (lata 872-882), *Epistolae* (PL 126, 651nn), *epistola 226 ad Anselmum Lemovicinae ecclesiae episcopum.:* 503.

JAN Damasceński, *De fide orthodoxa* (wyd. E. Buytaert, 1955), błędnie przytoczone w drugim wydaniu *Sentencji* (1916) przez zaniedbanie rubryk:

93n; pewne wyrazy niekiedy przypisuje sie jemu z tego samego powodu: 29. – Księga III, *rozdział 2:* 32, 35, 65; *rozdział 3:* 28, 54, 61; **[587]** *rozdział 4:* 28, 53, 60; *rozdział 6:* 29, 45; *rozdział 7:* 37, 53, 68, 139; *rozdział 8:* 70.

JAN diakon (kwitnął 870), *Sancti Gregorii Magni vita* (PL 75,59nn), Księga II, *n. 37-38:* 494.

JAN Kasjan, *Conlationes* (PL 49,477nn; CSEL 13,1nn), konferencja 1, *rozdział 14:* 521.

JAN Mediocris, (Złotousty łaciński), 336.

JAN prepozyt, *Epistola,* do Filipa z Harveng: 100.

Jk *2,10:* 205, 338; *2,13:* 529*; 2,19:* 143; *2,23:* 143 (Glossa ordinaria); *5,14-15:* 391; *5,15:* 352 (Glossa ordinaria); *5,16:* 337, 348, 352 (Glossa interlinearis).

Jl *2,1:* 512; *2,11:* 512; *2,13:* 337; *2,28:* 242 (Glossa ordinaria); *2,31:* 546; *3,2:* 545 (Hieronim i Glossa ordinaria).

JORDAN, książę Kapui (lata 1078-1091), 436.

[588] JORISSEN, H., *Die Entfaltung der Transsubstantiationslehre:* 296.

JOSI, E., *Alessio, santo* (Bibliotheca Sanctorum I,814-823), 425.

Joz *2,3-6:* 213*; 5,14:* 511*; 20,6:* 118.

Jr *1,5:* 271 *(Glossa ordinaria); 4,19:* 256; *10,12:* 534 (Glossa ordinaria); *17,18:* 325, 326; *31,22:* 84 (Glossa ordinaria).

JULIAN Pomeriusz (pod imieniem Prospera), *De vita contemplativa* (PL 59,415nn), *rozdział 7 n. 2-3:* 347n.

JULIAN z Toledo, *Prognosticon futuri saeculi* (PL 96,453nn; CCL 115,17nn), Księga II, *rozdział 4:* 557; *rozdział 9:* 523; *rozdział 11:* 552; *rozdział 15:* 521; *rozdział 17:* 520; *rozdział 19:* 379; *rozdział 24:* 558; *rozdział 31:* 556; *rozdział 32:* 522, 557, 559. – Księga III, *rozdziały 2 i 4:* 545; *rozdział 7:* 544; *rozdział 8:* 542; *rozdział 9:* 542; 543; *rozdziały 11-13:* 537;; *rozdział 16:* 515; *rozdział 20:* 516; *rozdział 22:* 517; *rozdziały 27-28:* 521; *rozdziały 29, 31, 32:* 517; *rozdział 35:* 540; *rozdział 36:* 512; *rozdział 40:* 519; *rozdział 41:* 520; *rozdział 43:* 520; *rozdział 49:* 540; *rozdział 51:* 559; *rozdział 57:* 513.

JULIUSZ I, papież (lata 337-352), osiem nieautentycznych dekretów (zobacz: *Clavis Patrum,* n. 1627; PLS 1,191n), 301, 302, 303, 377, 428, 496, 497.

JULIUSZ Paweł, prawnik, *Libri quinque Sententiarum* (wyd.: Krüger i i., Collectio librorum iuris anteiustiniani, II) tytuł 20, *rozdział 4:* 465.

JUNGMANN, J. A., *Missarum sollemnia,* 312. – *Von der „Eucharistie" zur „Messe",* 312. – *Zur Bedeutungsgeschichte... Missa,* 312.

***KANON** Rzymski:* 312.

KASJODOR, *In Psalterium* czyli *Expositio Psalmorum* (PL 70,9nn; CCL 97-98), *Ps 18,13:* 384; *Ps 21,3:* 109; *Ps 22,2:* 238; *Ps 31,2:* 358; *Ps 31,5:* 343; *Ps 49,3-5:* 532; *Ps 50,16:* 530; *Ps 56, Ps 56, podział:* 64; *Ps 67,34:* 511; *Ps 98,5:* 69; *Ps 100,1:* 530; *Ps 102,8:* 533; *Ps 118,62:* 512; *Ps 127, do wstępu i wiersza 1:* 193; *Ps 138,6:* 90..

KEHR, p. f., *Italia Pontificia,* V: 463, 506; VI-1: 414, 506; VI-2: 499; VII-1: 376; VIII: 425, 436, 500.

KLEMENS papież (pseudo), *(Epistola ad Iacobum:* 481; *Epistola II (ad Iacobum):* 394.

Koh *5,3:* 478.

Kol *1,12:* 395; *1,13-14:* 116; *2,3:* 91; *2,9:* 39, 84; *2,14:* 117, 119; *2,16-17:* 205; *2,18:* 86; *3,9-10:* 251.

KONSYSTORZ *w Reims* **(rok 1148), 100.**

Kor I *1,12:* 266 (Glossa ordinaria); *1,13:* 87; *1,24:* 33; *2,8:* 140; *2,10-11:* 90; *2,12:* 90; *3,7:* 265; *3,11:* 142 (Glossa ordinaria i Mistrza), 149; *3,12:* 380, 381 (Glossa ordinaria), 382; *3,13:* 380; *3,15:* 380 (Glossa Mistrza), 527; *4,4:* 329; *4,5:* 512; *5,5:* 362 (Glossa Mistrza); *5,7:* 33; *6,2:* 538 (Glossa Mistrza); *5,7: 33;6,2:* 538 (Glossa Mistrza); *6,9-10:* 318; *6,16:* 426; *6,19:* 271; *7,1:* 418; *7,2: 441;* 7,3-4: *451;* 7,4: *426; 7,5:* 422, 453, 503; *7,6:* 418, 442, 447 (Glossa ordinaria i Mistrza), 448 (Glossa interlinearis), 458; *7,7:* 175; *7,10:* 468, 469, 505 (Ambrozjaster); *7,11:* 469; *7,12-13:* 484 (Glossa Mistrza), 485 (Glossa interlinearis i Mistrza), 491; *7,14:* 449, 488 (Glossa ordinaria); *7,15:* 486, 489, 491; *7,25:* 485; *7,28:* 449; *7,36:* 419, 449; *7,39:* 436, 466, 484 (Augustyn), 508; *7,40:* 508 (Glossa ordinaria); *8,4:* 207 (Glossa ordinaria); *10,1-4:* 281; *10,4:* 238, 290; *10,6:* 234; *10,11:* 234, 460; *11,13:* 227; *10,16:* 306; *10,17:* 285; *11,3:* 451, 454, 464, 469; *11,20-29:* 283, 284; *11,23-25:* 403; *11,24:* 397 (Glossa interlinearis); *11,25:* 288 (Glossa ordinaria); *11,27:* 288, 308 (Glossa ordinaria); *11,29:* 283 (Glossa interlinearis), 286, 288, 308, 412; *11,34:* 412; *12,8:* 198; *12,11:* 191; *13,1:* 180 (Glossa ordinaria); *13,2:* 144 (Glossa ordinaria et interlinearis), 372; *13,3:* 147, 333; *13,7:* 333; *13,8:* 158, 180, 183, 191; *13,8-10:* 158, 182, 183; *13,9:* 166; *13,10:* 161, 166; *13,12:* 161, 199, 549; *13,13:* 147, 158; *15,10:* 538; *15,22:* 514; *15,24:* 541 (Glossa ordinaria); *15,26:* 121; *15,28:* 552 (Glossa ordinaria); *15,31:* 221; *15,36:* 514; *15,41:* 548; *15,44:* 518, 553; *15,51:* 515 (Glossa interlinearis); *15,52:*511 Glossa Florusa, ordinaria i Mistrza), 514, 516 (Glossa interlinearis), 537; *16,5:* 219; *16,28:* 552.

Kor II *1,11:* 203; *1,15-23:* 219 (Glossa Mistrza); *3,6:* 229 (Glossa ordinaria i Mistrza); *3,18:* 395; *5,5:* 376; *5,10:* 524; *5,14:* 484; *5,15:* 105; *5,19:* 123; *6,1:* 262; *6,6:* 181 (Glossa ordinaria); *6,7:* 404; *11,14:* 438; *11,28:* 308 (Glossa interlinearis); *11,31:* 221; *12,7:* 326; *12,17:* 288; *12,21:* 340n, 342 (Glossa Mistrza); *13,4:* 87, 140.

Kpł *2,2:* 183 (Glossa ordinaria); *9,23:* 368 (glossa ordinaria); *11,31:* 364; *rozdziały 13-14:* 234; *14,2:* 362; *14,2-4:* 349; *16,7-8:* 131 (Glossa ordinaria); *16,8-10:* 131; *16,10:* 131 (Glossa ordinaria); *16,22:* 132; *17,11:* 300; *18,6-18:* 460; *19,11:* 213 (Glossa ordinaria), 217 (Glossa ordinaria); *19,18:* 162; *21,12-13:* 258 (Glossa ordinaria); *21,13:* 267 (Glossa ordinaria); *21,15:* 268; *24,10:* 363 (Glossa ordinaria); *24,14:* 327; *25,29:* 322 (Glossa ordinaria, albo Lombarda?).

Krl I *9,2:* 182; *16,7:* 377; *21,4:* 455; *25,22-25:* 226; *25,42-44:* 461.

Krl II *5,13:* 461; *12,13:* 324; *24,10-15:* 324; *24,17:* 324.

Krl III *11,1-3:* 461; *17,10-16:* 155.

Krl IV *1,14:* 294; *5,20-27:* 413.

Krn I *21,1-14:* 324; *2,17:* 324; *23,5:* 396.

Krn II *4,9:* 403 (Glossa ordinaria).

KÜRZINGER, J., *Zur Deutung der Johannestaufe:* 241.

LANDGRAF A. M., *Die Ansicht... zur Taufform:* 244. – *Das Axiom "Non alium modum possibilem...":* 125. – *Das Axiom "Verbum assumpsit carnem...":* 29, 36. – *Beiträge... zur Terminologie... Intention:* 313. – *Die Bestimmung des Verdienstgrades:* 177. – *Commentarius Porretanus in 1 epistolam ad Corinthios:* 286. – *I Cor III,10-17 bei den lateinischen Vätern:* 379. – *Definition der Lüge... Frühscholastik:* 215. – *Zur eröffnenden Frage ... Taufritus:* 274. – *Die... Frage Quid sumit mus:* 314. – *Zur Frage von der Unwiederholbarkeit...:* 269. – *Glaube und Werk bei... Cornelius:* 156. – *Kindertaufe und Glaube:* 255, 262. – *Die knechtische Furcht:* 192. – *Der Kult der menschlichen Natur Christi...:* 68, 69. – *Die Lehre vom Episkopat als Ordo:* 406. – *Zur Lehre von der Konsekrationsgewalt...:* 311. – *Die Linderung der Höllenstrafen...:* 529. – *Die Mittlerschaft Christi:* 122. – *Die Nachlassung der lässlichen Sünde:* 341, 379, 384. – *Nebenfragen: res und sacramentum ... Taufe ...:* 261. – *"Potestas auctoritatis, ministerii...":* 266. – *Das Problem: "Utrum Christus... in triduo mortis":* 29,130. – *Problèmes relatifs aux premières Gloses...:* 429, 444. – *Das Sacramentum in voto:* 255, 342, 345. – *Die spekulativ-theologische Erörterung der hypostatischen Vereinigung:* 41. – *Die Stellungnahme... zum Adoptianismus:* 72. – *Die Stellungnahme ... ob Christus ein Geschöpf sei:* 77. – *Die Sterblichkeit Christi:* 100, 103, 105. – *Die* Streitfrage *vom Wiederaufleben der Sünden:* 388. – *Die Summa des cod. Lat. 109 ... von Zwetll ...:* 252. – *Die Tilgung der lässlichen Sünde:* 379. – *Die Unsündbarkeit Christi:* 82, 105. – *Die Unterscheidung zwischen Hinreichen ...:* 128. – *Untersuchung zum Christologischen Streit...:* 49. – *Unverlierbarkeit ... der Caritas:* 180. – *Das Verdienst Christi:* 111, 113, 114. – *Der verfolgte Feind und ... Versprechen*

...: 213. – *Die Wirkung der Taufe im Fictus ...:* 252, 260. – *Die Wirkungen der Beschneidung:* 236. – *Das Wissen der Seele Christi:* 84. – *Zwei Gelehrte aus der Umgebung des Petrus Lombardus:* 438, 536.

LANDULF VI [VII] KSIĄŻĘ Kapui (rok 1062), 426.

LANFRANK Kantuaryjski, *De corpore et sanguine Domini* (PL 150,407nn; nieraz przytaczany jako Augustyn w *Liber sententiarum Prosperi), rozdział 10:* 53, 292, 297; *rozdział 13:* 295; *rozdział 14:* 293; *rozdział 15:* 309; *rozdział 18:* 292; *rozdział 20:* 282, 284 (pod imieniem Grzegorza), 289, 290.

Lb *3,5-10:* 401; *4,5-16:* 401; *5,8:* 404; *6,5:* 395; *6,18:* 395; *6,27:* 362, 368; *8,24:* 401; *12,10:* 326; *15,35:* 327; *19,11-12:* 234; *19,22:* 270, 364; *21,9:* 119; *22,28:* 271; *23,19:* 86; *30,16:* 454; *32,25 i 28:* 118.

LE BACHELET, X., *Hilaire,* DThC, 100.

LEBON, J.: *La christologie de Timothé Aelure:* 26.

LE BRAS, G., *Mariage,* DThC, 433. – *Pénitentiels,* DThC, 385.

[589] LECLERCQ, J., wyd.: *De grammatica* Hugona ze Świętego Wiktora, 397. – *L'amour des lettres et le désir de Dieu:* 162. – *Origèn au xiie siècle:* 162.

LEFEBVRE, C., *La notion d'équité chez Pierre Lombard:* 532.

LEON Wielki, *Epistolae* (PL 54,593nn), *epistola 16 ad episcopos Siciliae: rozdziały 5-6:* 273; *epistola 35, rozdział 3:* 31 (pod imieniem Augustyna; zobacz: DS 299 pod koniec); *epistola 80, rozdział 2:* 410; *rozdział 108 ad Theodorum, rozdział 2:* 349; *rozdziały 4-5:* 377; *rozdział 156 ad Anatholium, rozdział 5:* 410; *epistola 159 ad Nicetum, rozdziały 1-4:* 482; *rozdział 6:* 376; *epistola 166 ad Neonen* (przypis): 269; *epistola 6:* 376; *epistola 167 ad Rusticum, pytanie 3:* 476; *pytanie 4:* 420; *pytanie 7:* 371; *pytanie16-17:* 272; *epistola 168, rozdział 2:* 350; błędnie przytoczone: 472. – *Sermones* (PL 54,141nn; CCL 138-138 A), kazanie 38, *n. 4:* 142; kazanie 63, *rozdział 4:* 93.

LEON IX, papież, 476; zobacz: Humbert.

LEPIN, M., *L'idée du sacrifice:* 308.

LIO, H., *Estne obligatio iustitiae...:* 187.

LONGÈRE, J., wyd.: *Liber poenitentialis Alani ab Insulis:* 376.

LOTTIN O., *Psychologie et morale aux XIIe et XIIIe siècles* (tom I-VI): – *La connexion des vertus chez S. Thomas:* 202. – *La doctrine d'Anselme de Laon sur les dons:* 190. – *Les dons du S-Esprit au xiie siècle...:* 190. – *Les vertus cardinales et leur ramifications...:* 187. *Les écrits d'Anselm de Laon... en dehors du „Liber Pancrisis":* 288; *du „Liber Pancrisis":* 172, 346; *d'authenticité plausible:* 66, 490; *La soi-disant: Lettre... sur la cène":* 300;

Guillaume de Champeaux, de passibilitate Christi: 104; de perceptione Eucharistiae: 303; *L'école d'Anselme:* 202, 253, 346.

Łk *1,15:* 29, 271; *1,23:* 435 (Glossa ordinaria); *1,32:* 91 (Glossa ordinaria); *1,34:* 434n (Beda), 435 (Glossa interlinearis); *1,35:* 32; *1,38:* 32; *1,41:* 271; *2,40:* 84, 86; *2,52:* 85 (Glossa ordinaria), 86; *3,3-16:* 240; *3,21:* 248 (Glossa ordinaria); *3,21-23-35:* 416; *3,22:* 27; *4,18:* 397; *4,23:* 398; *4,34:* 143; *5-4:* 356; *5,14:* 361; *6,13:* 404; *6,27:* 170, 174, 176, 178; *6,31:* 212; *6,37:* 387; *7,12-15:* 337, 352; *7,19:* 156 (Glossa ordinaria); *8,2:* 334; *8,8:* 332; *8,20:* 176 (Glossa ordinaria); *8,21:* 176; *8,30:* 334; *8,33:* 398; *8,51-54:* 352; *9,1-2:* 247; *10,1:* 404; *10,20:* 182; *10,27:* 174; *10,30-37:* 170; *10,33-34:* 23, 231; *10,36-37:* 170; *11,22:* 119; *11,26:* 387; *11,41:* 329, 330; *11,42:* 330; *12,10:* 379; *14,1:* 99; *14,26:* 176; *15,8:* 24 (Glossa ordinaria); *15,9:* 24; *16,9:* 525; *16,18:* 419; *16,19-22:* 525; *16,22:* 521; *16,22-31:* 557; *16,23:* 556, 557 (Glossa ordinaria); *16,24:* 521; *16,26:* 558 (Glossa ordinaria); *16,27-28:* 556, 558 (Glossa ordinaria); *17,14:* 343, 349, 351; *17,15:* 343; *19,41:* 97; *20,36:* 553; *21,18:* 517; *21,27:* 546; *22,7nn:* 250; *22,19-20:* 281, 403; *22,32:* 86, 111; *22,42:* 108, 110; *22,51:* 101; *22,56-60:* 119; *22,62:* 347; *23,15:* 126; *23,41-43:* 373; *23,42:* 377; *23,43:* 255, 375, 377; *24,16:* 305.

MACCARONE, M., *„Vicarius Christi"...,* 404.

MACHIELSEN, l., *Les spurii de S. Grégoire:* 428, 463, 46, 466, 491, 495, 496, 497.

MADOZ, J., *Le symbole du XIe Concile de Tolède:* 43.

MAGISTER A., zobacz: Anzelm z Laon.

MAKARY, Patriarcha Antiochii, potępiony na VI Soborze Powszechnym (lat 680-681), 109; Makary Rzymski, pustelnik, 425; dwaj wschodni święci, 425.

MAKSYM Wyznawca, *Capitula de caritate* – nie znajdują się wśród źródeł Mistrza, 162.

MAKSYM, biskup Turynu, *Sermones* (PL 57,221nn; CCL 23,2nn), homilia 53, czyli Kazanie 76, *n. 2:* 347.

MANEGOLD z Lautenbach, mistrz (kwitnął po 1084 roku), *In Psalmos* (PL *93,*477nn, gdzie jako pseudo-Bedy), do Ps *118,121:* 536; na Apostoła, 300; że woda w kielichu oznacza lud, 302.

[590] MAROT, H., *Eusèbe pape,* DHGE, 425.

MARTIN R. M., *Le péché originel d'après Gilbert:* 153. – Wyd.: *Tractatus de sacramentis* Piotra Pożeracza, 273.

MARTINI, P. C., *Ambrosiaster: de auctore, operibus, theologia:* 70.

Mdr *1,5:* 253; *1,11:* 217; *1,14:* 535; *1,15:* 189; *3,8:* 537; *4,8-9:* 403; *5,3:* 554; *6,24:* 232; *8,7:* 188; *8,20:* 36; *9,15:* 553; *11,25:* 185.

MELCHIADES, papież, pseudo, *Epistola II ad omnes Hispaniae episcopos* (PL 130,240), 278.

MERCIER, P., wyd.: *XIV Homélies du IX siècle* (SC 61), kazanie VII, *n. 1:* 316.

MEYVAERT, P., *Bede's Text of the Libellus Responsionum…:* 450. – *Les „Responsiones" de Saint Grégoire…:* 450.

MIANO V., *Il commento alle lettere di Santo Paolo di Gilberto Porretano:* 114, 122.

MICHEL, A., *Mitigation des peines de la vie future:* 529. – *Sacraments,* DThC: 240.

MIKOŁAJ I, papież, *Epistolae et decreta* (PL 119,769nn), *epistola 26 ad Carolum vel Albinum* (nieautentyczna): 477; *epistola 50* (czyli 148) *ad Carolum Calvum:* 427; *epistola 66 ad Rodulfum, rozdział 6:* 477; *epistola 97 ad consulta Bulgarorum, rozdział 2:* 505; *rozdział 3:* 423; *rozdział 48:* 456; *epistola 130:* 503, 507; *epistola 157 (nieautentyczna):* 465. – Nieautentyczne postanowienie o wieku wyświęcanych, 415.

MIKOŁAJ II, papież, *Epistola 8-9,* czyli postanowienia Synodu Rzymskiego z 1059 roku: 492; *Confessio Berengarii:* 305; *Decretum contra simoniacos* (roku 1060), *n. 5:* 414.

MILTIADES, papież, zobacz: Melchiades.

Mk *1,4-8:* 240; *1,7:* 29 (Glossa ordinaria), 30; *1,8:* 246; *1,9:* 248 *(Glossa ordinaria); 3,11-12:* 143; *4,8:* 332; *4,26-27:* 183; *5,6-7:* 143; *5,9:* 334*; 5,37-42:* 352; *5,41:* 353 (Glossa ordinaria); *6,7:* 247; *7,32-37:* 334; *7,34:* 398; *10,11:* 419; *11,9:* 154; *12,30-31:* 174, 176; *12,31:* 179; *14,7:* 291, 292; *14,12nn:* 250; *14,22-24:* 281, 403;*14,33:* 96, 97; *14,34:* 99; *14,35:* 107, 108; *14,36-38:* 107; *14,36:* 110; *14,38:* 108 (Glossa ordinaria); *14,66-72:* 119; *14,72:* 347; *16,6:* 97; *16,9:* 398; *16,15:* 78.

Ml *1,2-3:* 187; *1,12:* 271; 2,2: 313, 369, 371 (Hieronim); 2,3: 313 (Glossa interlinearis); 3,6: 86.

MOHRMANN, C., *Credere in Deum:* 143. – *Missa:* 312.

MOMBRITIUS, B., *Vitae sanctorum:* 425.

MORIN, G., uwagi do *Sermo 393,* przypisywanej Augustynowi.

Mt *1,2:* 147 (Glossa interlinearis); *1,18:* 42, 442 (Glossa ordinaria); *1,20:*

429; *1,25:* 79; *3,2:* 316 (Glossa ordinaria); *3,5-11:* 240; *3,6:* 241, 355 (Glossa ordinaria); *3,8:* 329, 337 (Glossa ordinaria); *3,11:* 240 (Glossa interlinearis et ordinaria), 241; *3,12:* 532, 541; *3,15:* 117; *3,16:* 248; *4,2:* 86; *4,17:* 316; *5,3:* 525; *5,3-12:* 205; *5,8:* 152, 543*; 5,21-22:* 210; *5,27-28:* 228; *5,28:* 98 (Glossa ordinaria); *5,29-30:* 488*; 5,31:* 460 (Glossa ordinaria); *5,32:* 419, 468, 487, 503; *5,34:* 221, 223 (Glossa ordinaria); *5,34-36:* 222 (Glossa

ordinaria); *5,37:* 221, 222 (Glossa ordinaria); *5,44:* 170, 174, 176, 178; *5,45:* 323; *6,8:* 528; *6,9:* 341; *6,12:* 178, 341, 447; *6,13:* 222; *6,14-15:* 179; *7,6:* 394; *7,12:* 212 (Glossa interlinearis); *7,23:* 180; *8,4:* 361; *8,12:* 554, 555 (Glossa ordinaria); *8,16:* 398; *8,24:* 99; *9,4:* 326 (Glossa ordinaria); *9,12:* 23; *9,19:* 169; *9,23-25:* 337; *9,24-25:* 352; *10,5:* 247; *10,18:* 119; *10,26:* 512; *10,28:* 193; *11,3:* 156 (Glossa ordinaria); *11,30:* 402; *12,27:* 398; *11,29:* 110 (Glossa interlinearis),120; *12,32:* 379 (Glossa ordinaria); *13,8:* 332; *13,39:* 532; *13,40-41:* 541; *13,41-42:* 540; *13,43:* 519; *13,49:* 532; *13,49-50:* 540; *14,7-11:* 225; *15,14:* 351, 385; *15,27:* 388; *16,19:* 356 (Glossa ordinaria et interlinearis), 361 (Glossa ordinaria), 366, 367, 471; *16,23:* 101; *18,11:* 105; *18,15-17:* 362; *18,18:* 344, 351, 359, 360, 363; *18,23-25:* 253; *18,32-33:* 386, 387; *18,32-35:* 328; *18,34:* 386, 387, 541 (Glossa interlinearis); *19,5:* 498, 507; *19,6:* 474, 495, 503; *19,8:* 460; *19,9:* 419, 468; *19,28:* 538 (Glossa ordinaria); *20,1-16:* 548; *21,9:* 154; *21,25:* 241, 266; *22,13:* 357, 554, 555; *22,36-40:* 162; *22,37:* 165 (Glossa interlinearis), 166; *22,37-39:* 164, 174; *22,39:* 165, 169, 179; *22,40:* 205, 206; *23,2:* 264; *23,9:* 473; *23,15:* 39; *23,26:* 330; *24,29:* 546 (Glossa ordinaria et interlinearis); *24,30:* 545, 546; *24,31:* 540, 541; *24,35:* 540 (Glossa ordinaria et interlinearis); *25,6:* 511; *25,29:* 260; *25,30:* 554, 555 (Glossa ordinaria); *25,34:* 537, 541; *25,35:* 539, 541; *25,41:* 520, 537, 541; *25,42:* 537, 539, 541; *25,46:* 531, 532; *26,10-13:* 526; *26,11:* 291, 292; *26,17nn:* 250; *26,25:* 128; *26,26:* 283 (Glossa ordinaria), 290, 294; *26,26-28:* 281, 282, 403, 405; *26,28:* 119; *26,33-35:* 103; *26,37:* 99 (Glossa ordinaria); *26,38:* 96, 103, 111; *26,39:* 96, 98, 99, 105, 107, 108, 110, 111; *26,41:* 103, 403; *26,42:* 111; *26,48:* 128; *26,75:* 347; *27,5:* 335 (Glossa ordinaria); *27,18:* 128; *27,35:* 97; *27,46:* 131; *27,50:* 134; *28,18:* 115; *28,19:* 247, 248, 264; *28,29:* 244.

[591] Na *1,9:* 325, 326, 327, 388.

NATALINI, V., *Relazione ontologica della grazia…:* 278.

ODO z Soissons (Ursicampianus), współczesny Lombardowi mistrz w Paryżu, jego pogląd na formowanie ciała Pańskiego, 36; zagadnienie mocy chrztu, 267; przeciwstawia pewne rozwiązanie Lombarda, 483; błędnie przytoczony przez Landgrafa, 536.

OMNEBENE, mistrz (kwitnął w Bolonii około 1150), 392.

ORYGENES, *Homilia in Exodum* (PG 12,297nn; GCS 29), *homilia 8:* 207. – *Homilia in Leviticum* (PG 12,297nn; GCS 29), *homilia 8:* 207; *homilia 14:* 363; *homilia 15:* 322. – *Homilia in Numerorum* (PG 12,585nn; GCS 30), *homilia 6:* 455. – *Homilia in Ieremiam* (PG 13,255nn; GCS 6), *homilia 8:* 534; *Homilia in Cantica* (PG 13,37nn; GCS 33), *homilia 2:* 173. *Homilia in Matthaeum* (PG 13,829nn; GCS 38), *homilia 12:* 366. – *In Epistolam ad Romanos* (PG 14,833nn), *na 1,2:* 59; *na 8,3:* 36.

OTT L., *Hat Magister Rufinus die Sentenzen des Petrus Lombardus benützt?* 431n. – *Untersuchungen zur theologischen Briefliteratur der Frühscholastik:* 34, 72, 84, 89, 92, 93, 94, 96, 105, 152, 180, 192, 250, 255, 256, 257, 263, 268, 303, 420, 422, 424, 431, 439, 478. – *Walter von Mortagne und Petrus Lombardus…:* 89, 92, 94, 97, 125, 393, 424, 425, 431, 437, 442, 443, 449, 456, 458, 470, 473, 478, 482, 483, 487, 488, 491, 499, 501, 505, 506n.

Oz *2,16:* 314 (Glossa ordinaria); *6,1:* 553 (Glossa ordinaria).

P I *1,18-19:* 125; *2,9:* 395; *2,24:* 121 (Glossa interlinearis); *3,18:* 308, 359; *4,1:* 135; *5,10:* 554.

P II *2,22:* 98, 317, 388, 480; *3,10:* 540 (Glossa interlinearis), 541 (Glossa ordinaria).

PALMER, P., *The Teology of Res et Sacramentum:* 389.

PASCHALIS I, papież (lata 817-824), *Epistola 5 (nieautentyczna) do arcybiskupa Mediolańskiego:* 414.

PASCHALIS II, papież (lata 1099-1118), *Epistola 414 ad Bonum seniorem, n. 1:* 506; *n. 2:* 507.

PASCHAZJUSZ, papież, błędnie przytoczony: 414.

PASCHAZJUSZ Radbert [pod imieniem Hieronima], *Ad Paulam et Eustochium* (PL 30[1846]122nn; wyd.: A. Ripberger), *n. 12 (albo 75):* 63. – *De corpore et sanguine Domini* [pod imieniem Augustyna] (PL 120,1259nn; CCL-CM 16,1nn), *rozdział 4:* 295, 299; *rozdział 9:* 310; *rozdział 11:*300 (przypis); *rozdział 12:* 311; *rozdział 13:* 300; *rozdział 15:* 282; *rozdział 17:* 301.

PAULIN z Akwilei, *Liber exhortationis* [pod imieniem Augustyna] (PL 40,1047nn; PL 99,197nn), *rozdział 7:* 180.

PELAGIUSZ I, papież (lata 556-561), *Epistole* (wyd.: Gasso & Battle), *epistola 144:* 431.

PELAGIUSZ, herezjarcha, *De fide Trinitatis* (urywek), 70. – *Libellus fidei ad Innocentium papam* (wydania spisane w tomie I *Sentencji,* Dystynkcja 25, rozdział 3, n. 6), *n. 4:* 27, 40; *n. 5:* 44, 97.

PETIT, L., *Jean de Jerusalem,* DThC, 226.

PINCKAERS, S., *Les origines de la definition de l'espérance:* 159.

PIOTR Abelard, o przypadłościach Eucharystii, 305; szkoła jego i miłość, 180. – *Wyznanie wiary „Universis"* (PL 178,105nn), 366. **[592]** – *In epistolam ad Romanos* (PL 178,783nn; CCL-CM 11,39nn), I, *do 3,4:* 82n; II, *do 3,26:* 257; *do 5,19:* 386. – *Ethica* (PL 178,633nn), *rozdział 26:* 366. – *Sic et non* (PL,178,1329nn), *rozdział 66:* 53; *rozdział 73:* 86; *rozdział 80:*

100; *rozdział 117:* 53; *rozdzial 137:* 202; *rozdział 151:* 347. – *Theologia „Scholarium"* [czyli *Introductio ad theologiam]* (PL 178,979nn; tekst krótszy w CCL-CM 12,401nn),), Księga I, *rozdział 1* (czyli n. 13-14 w tekście krótszym): 162; *rozdział 2* (czyli n. 18): 147. – *Capitula haeresum Petri Abaelardi* (wyd. E. M. Buytaert, *Antonianum* 43(1968)419nn; oraz w CCL-CM 12,473nn), *rozdział 5:* 72.

PIOTR Lombard, archidiakon Paryski: 85; drugi Berengariusz (według Waltera ze Świętego Wiktora): 306; pierwsze czytanie Sentencji: 87; dwa razy wykładał Sentencje: 47; podzielone na cztery księgi: 23, 231, 560; które potem podzielił na rozdziały: 23, 265; pewne słowa, które wyskrobał, potem dołożył: 76; przekaz ustny według Pożeracza: 237; przekaz ustny o powrocie grzechów co do winy: 388; i o trzecim poglądzie na Wcielenie: 55; zmienił pogląd na uwielbienie człowieczeństwa Chrystusa: 69n; pogląd jego, czy Chrystus jako człowiek jest czymś: 73; o mądrości Bożej: 88; o postępie Chrystusa w mądrości: 87; odczyt publiczny *Glossa in Psalmos:* 97n, 538; poprawił brzmienie Księgi III, Dystynkcji 13, n. 8: 88; w jego księgach dzieła Hilarego i Pelagiusza dopiero po roku 1148: 44; w rękach miał *Enchiridion* Augustyna: 215; i *Decretum* Gracjana (rok 1154): 180. – *Sententiae,* Księga I, Dystynkcja 1, *rozdział* 3: 38; Dystynkcja 5, *rozdział 1:* 43; Dystynkcja 8: *rozdziały 4-8:* 533; Dystynkcja 10, *rozdział 2:* 209; Dystynkcja 15, *rozdziały 2 i 4:* 24; Dystynkcja 17: 148, 184; Dystynkcja 17-18: 38; Dystynkcja 19, *rozdział 2:* 533; Dystynkcja 30, *rozdział 1:* 186; Dystynkcja 31, *rozdział 6:* 38, 209; Dystynkcja 38, *rozdział 1, n. 2:* 528; Dystynkcja 48, *rozdział 1:* 107, 108; *rozdział 2:* 107, 128. – Księga II, Dystynkcja 11, *rozdział 2:* 91; Dystynkcja 18, *rozdział 2:* 435; Dystynkcja 19, *rozdział 2:* 95; Dystynkcja 20, *rozdział 5:* 94; Dystynkcja 22, *rozdział 5:* 94, 432, 446; Dystynkcja 24, *rozdział 1:* 95; *rozdziały 3-5:* 107; *rozdziały 4-5:* 30; *rozdział 13:* 107; Dystynkcja 25, *rozdział 3:* 83; *rozdział 6:* 105; Dystynkcje 26-27: 262; Dystynkcja 26, *rozdział 4, n. 4:* 148; Dystynkcja 29, *rozdział 5:* 112; Dystynkcja 30, *rozdział 7:* 104; Dystynkcja 32, *rozdział 1:* 121; Dystynkcja 33, *rozdział 5:* 98; Dystynkcja 35, *rozdział 2, n. 1:* 208; Dystynkcja 40, *rozdział jedyny, n. 6:* 193; *n. 11;* 128. – *Glossa in Psalmos* (PL 191,55 nn), na Ps *1,5* (później dodany)*:* 538; *5,5:* 82; *5,7:* 213; *5,8:* 192; *6,6:* 556; *6,8:* 555; *7,5:* 224; *7,14:* 111; *9* (do tytułu) 532; *11,3:* 171; *14,2:* 187n; *18,6:* 104; *18,8:* 228; *18,10:* 196; *18135:* 384; *20,06:* 542; *21,3:* 109 (redakcja publiczna); *21,7:* 106, 109 (w obu druga redakcja); *24,7:* 535; *24,10:* 537; *24136:* 535; *27,7:* 112; *29,3:* 124; *31,1-2:* 358; *31,5:* 343; *32,1:* 108; *32,2:* 206; *32,5:* 535; *33,17:* 558; *34,13:* 116; *48,6:* 130; *49,3:* 540; *49,3-5:* 532; *49,5:* 540; *50,13:* 346; *50,16:* 530; *54,12:* 210; *56,4:* 537; *57,1:* 212; *73,1:* 229; *75,12:* 478; *77,8:* 143; *87,4:* 93, 95, 96; *87,11:* 365; *88,2:* 513; *93,15:* 96, 99, 108; *98,5:* 69, 71; *100,1:* 529, 530; *101,24:* 150; *102,8:* 533; *103,2:* 251; *104,37:* 211; *108,9:* 556; *111,4:* 533; *118,27:* 171; *118,62:* 512; *118,73:* 151; *118,76:* 151;*118,96:* 142; *118,113:* 176; *118,137:* 327; *118,151:* 529;

118,169: 318; *130,2:* 134; *133,1:* 163; *135,4:* 534; *135,9:* 199; *138,6:* 90; *140,2:* 371; *146,3:* 23, 231; *149,6:* 538. – *Glossa in beati Pauli Epistolas* (PL 191-192), pierwotna *In ad Romanos 1,3* (zobacz Wstęp, *n. 1:* 59, 64; *n. 2:* 41; *n. 3:* 57; *n. 4:* 62; *n. 8:* 54; *n. 9:* 60; *n. 10:* 61; *nn. 11-12:* 44, 51, 61, 137; *n.13:* 67; *n. 14-21:* 41; *n. 16-17:* 67; *n. 18:* 44, 58; *n. 20:* 26, 44; *n. 21:* 44; *n. 22:* 77; *n. 24:* 51, 61n; *n. 25:* 76; *n. 26:* 65; *n. 27:* 74; *n. 28:* 72, 74; *n. 29:* 74; *n. 31:* 48; *n. 32:* 80, 81; *n. 33:* 80; *n. 34:* 40; *1,4:* 75; *1,9:* 221, 223; *1,17:* 141, 142, 144, 147, 149, 160; *2,5-6:* 553, 554; *3,25:* 118; *3,26:* 121, 161; *4,10-11:* 238; *5,4:* 159; *5,5:* 163; *5,8:* 117, 125, 185; *5,9:* 81; *5,10:* 122, 128; *5,14-15:* 116; *5,19:* 153, 155; *6,3:* 118; *6,4:* 116, 118, 259; *6,5:* 118, 251; *6,6:* 93, 121; *6,6-8:* 118; *8,3:* 35; *8,10:* 95; *8,11:* 105; *8,15:* 193; *8,16:* 209; *8,19:* 78; *8,23:* 121; *8,32:* 128; **[593]** *9,23:* 182; *10,8:* 243; *11,29:* 260; *11,33:* 532; *11,35-36:* 156; *12,3:* 75; *13,8:* 167; *13,9:* 165, 206; *13,9-10:* 164; *13,10:* 165, 202; *14,5:* 142. – *In 1 ad Corinthios 1,12:* 266; *1,13:* 263, 267; *2,8:* 60, 129, 133, 138, 140; *3,10-15:* 379; *3,11:* 142; *3,12:* 381, 382; *3,15:* 380, 383; *4,1:* 401; *5,5:* 362; *6,2:* 538; *7,1:* pierwotna rozprawa *De coniugio* (zobacz: Wstęp): 416nn; *n. 1:* (421); *n. 2:* 422; *n. 3:* 419; *n. 4:* 422; *n. 5:* 441; *n. 6:* 462; *n. 7:* 442; *n. 8:* 442n; *n. 9:* 443; *n. 10:* 446; *7,2:* 418; *7,3:* 451; *7,6:* 418, 447, 448; *7,10-11:* 469; *7,12:* 485, 487; *7,12-15:* 484n; *7,13:* 487; *7,14:* 488; *7,15:* 488, 489; *7,39:* 509; *7,40:* 508; *8,4:* 207; *10,5:* 252; *10,16:* 294, 306; *10,17:* 285, 287; *11,10:* 313; *11,18-20:* 283; *11,19:* 314; *11,25:* 283, 307; po *11,25:* pierwotna rozprawa *De sacramento altaris* (źródło Księgi IV, Dystynkcji 8-13): 280 (zobacz: Wstęp); *n. 1 i 3:* 283; *n. 4:* 299; *n. 5-10:* 284; *n. 9:* 232; *n. 10:* 286; *n. 12:* 301; *n. 13:* 288; *n. 15:* 294; *n. 16:* 296; *n. 17-21:* 288; *n. 24-26:* 296; *n. 26:* 304; *n. 27-30:* 304; *n. 29:* 305; *n. 31:* 301; *n. 32:* 303; *n. 34:* 302; *n. 36:* 307; *11,26:* 288; *11,27:* 308; *11,29:* 286, 310; *12,1:17:* 190; *12,8:* 199; *13,1:* 148; *13,2:* 144; *13,8:* 182; *13,10:* 183; *13,13:* 158, 159, 381; *15,28:* 551; *15,20:* 221; *15,41:* 548, 551; *15,51:* 515. – *In 2 ad Corinthios 1,11:*203; *1,15-23:* 219; *5,4:* 107; *12,15:* 177; *12,21:* 340, 342; *13,4:* 60. – *In ad Galathas 2,20:* 128; *3,13:* 206; *3,20:* 123n; *4,4-5:* 23; *5,2:* 250; *6,6:* 142, 143; *5,17:* 106 (Glosa Mistrza); *6,10:* 173. – *In ad Ephesios 2,3:* 104; *4,4:* 209; *4,5:* 142, 144; *4,13:* 516n; *4,23:* 171; *4,32:* 386; *5,3:* 419; *6,2:* 206, 209. – *In ad Philippenses 2,7:* 56n; *2,9:* 112, 114; *3,15:* 151, 166; *3,18:* 183; *4,6:* 527, 528. – *In ad Collossenses 2,3:* 50, 200; *2,9:* 84; *2,14:* 118; *2,15:* 119. – *In 1 ad Tessalonicenses 4,12:* 524, 525; *4,15:* 511, 523; *4,16:* 514, 515; *5,2:* 512. – *In 1 ad Timotheum 1,5:* 159, 162, 168, 171, 173, 205'; *1,8:* 205; *2,3:* 146; *2,5:* 23, 122, 123; *5,12:* 478, 479. – *In 2* ad Timotheum *4,1:* 515. – *In ad Hebraeos 1,5:* 114; *1,11:* 541; *2,14:* 82, 120; *2,14-15:* 125; *5,7:* 197; *5,9:* 128; *6,1:* 332; *6,2:* 257; *7,10:* 34; *8,6:* 235; *8,6-7:* 229; *9,13:* 233;, 234; *9,15:* 117; *9,25:* 128; *9,27-28:* 104; *10,1-6:* 308; *10,3:* 309; *10,26-27:* 324; *10,31:* 373; *11,1:* 146, 147, 148, 149; *11,6:* 153; *12,4:* 525; *12,19:* 511. – *Sermones* (Zobacz: Wstęp do tomu pierwszego, [99*]nn), *Sermo 4 (De natali*), 24, 25, 120, 125; *Sermo 7 (in Circumcisione),* 237; *Sermo 16 (in ramis palmarum),* 125, 203, 327;

Sermo 18 (in Annutiatione), 25, 32, 67, 125; *Sermo 19 (in Coena Domini),* 168, 171; *Sermo 22 (in Parasceve),* 131. – Prawdopodobne dzieła (jeszcze nie znalezione), *In Exodum:* 280. – *In Leviticum:* 258, 267, 322, 363. – *In Ieremiam:* 534. – *In Cantica Canticorum:* 173. – *In Matthaeum:* 355. – *In Lucam:* 346, 556. – *In Ioannem:* 280, 289.

PIOTR Pożeracz (Manducator), dziekan Mistrza i jego następca w szkołach Świętej Maryi, pozostawił świadectwa o tekście i myśli Lombarda: na Księgę III, Dystynkcję 5, *rozdział* 2, *n. 2:* 46; na Dystynkcję 10, *rozdział* 1, *n. 3:* 73; tamże, *n. 5:* 74; na Dystynkcję 13, *n. 7-8:* 87n; na Dystynkcję 25, *rozdział* 1, *n. 2:* 153; na Dystynkcję 29, *rozdział* 2, *n. 5:* 173n; na Księgę IV, Dystynkcję 1, *rozdział 8:* 237; na Dystynkcję 4, *rozdział 7, n. 5: rozdział* 262; na Dystynkcję 5, *rozdział 5, n. 2:* 273; na Dystynkcję 14, *rozdział 3, n. 1:* 318. – Błędnie przypisuje się jemu pogląd Manegolda z Lautenbach: 536.

PIOTR z Poitiers, *Sententiarum libri V* (PL 211,789nn), Księga IV, *rozdział 7:* 29.

PIOTR z Poitiers pseudo, *Summa divinae paginae* (rękopisy wyżej, s. [2]), glosa do Księgi III Sentencji, Dystynkcja 5, *rozdział 2, n. 2:* 46; Dystynkcja 10, *rozdział 2:* 76; Dystynkcja 13, *n. 7-8:* 87; Dystynkcja 27, *rozdział 5:* 165; do Księgi IV Sentencji, Dystynkcja 4, *rozdział 7, n. 1:* 261; Dystynkcja 6, *rozdział 5, n. 2:* 273; Dystynkcja 12, *rozdział 2, n. 2:* 304; Dystynkcja 13, *rozdział 2, n. 3:* 315; Dystynkcja 14, *rozdział 4:* 321; Dystynkcja 24, *rozdział 10, n. 2:* 401; Dystynkcja 27, *rozdział 9, n. 7:* 429; Dystynkcja 31, *rozdział 2, n. 5:* 444; Dystynkcja 34, *rozdział 1:* 462; Dystynkcja 46, *rozdział 5, n. 4:* 536.

[594] PITRA J. B., wyd.: *Quaestiones Magistri Odonis Suessionensis:* 37.

PIUS I, (lata: 140-155), postanowienia nieautentyczne, 318, 477.

Pnp *2,4:* 171, 173 *(Glossa ordinaria); 8,6:* 181.

***POENITENTIARIUM** summorum Pontificum* (wyd.: H. J. Schmitz), *capitulum 105:* 385.

PORRETANIE, 252

PORTALIÉ, É, *Adoptionisme au xiie siècle,* DThC 72.

POSCHMANN, *Die abendländische Kirchenbusse:* 315; *Busse und Letzte Ölung:* 315.

PRINCIPE, W. H., *William of Auxerre's Theology of the Hypostatic Union:* 49.

PRAWO Rzymskie, *Digesta* 23,1, leges 7,11, 12: 437. – *Novellae* LXXIV,5: 432.

PROSPER z Akwitanii, *Sententiae ex Augustino delibatae* (PL 45,1859nn; 51,427nn), *n. 172:* 193; *n. 341:* 286; *n. 362:* 552; błędnie przytoczony zamiast Lanfranka: 53, 295, 297; zamiast Juliana Pomeriusza: 347.

Prz *1,7:* 191 (Glossa ordinaria), 194, 197; *5,17-18:* 180; *5,22:* 120; *9,10:* 197; *18,3:* 345; *18,17* (Septuaginta): 337; *18,22:* 470; *26,11:* 317, 388, 480.

Ps *5,5* (Glossa interlinearis oraz Lombarda): 82; *5,7:* 213 (Glossa ordinaria), 217; *6,;* 556 (Augustyn)*; 7,14:* 111; *9, tytuł:* 532 (Glossa ordinaria); *10,6:* 164, 165, 169; *11,3:* 171 (Glossa ordinaria); *18,6:* 104 (Glossa ordinaria oraz Lombarda), 135; *18,8:* 228 (Glossa ordinaria oraz Lombarda); *18,10:* 191, 193, 194; *18,13:* 329, 384 (Glossa ordinaria); *18,15:* 122; *21,3:* 97 (Glossa Lombarda), 98, 109; *22,2:* 238 (Glossa interlinearis); *22,5:* 285; *24,7:* 535 (Glossa ordinaria); *24,10:* 530, 535 (Augustyn); *24,13:* 536; *26,13:* 209; *27,7:* 112*; 30,2:* 161; *30,20:* 531; *30,21:* 527; *31,1-2:* 358 (Glossa ordinaria); *31,5:* 343, 346, 358; *31,23:* 539; *32,5:* 535*; 34,13:* 116 (Glossa interlinearis); *34,14:* 170; *35,7:* 532; *36,5:* 347*; 37,10:* 375; *40,11:* 161; *49,3:* 540 (Glossa ordinaria oraz Lombarda); *49,5:* 540; *49,14:* 222; *50,8:* 384; *50,11:* 358*; 50,13:* 346 (Glossa interlinearis); *50,16:* 530 (Glossa ordinaria); *50,19:* 343, 358, 375, 465; *54,12:* 211 (Glossa ordinaria); *57,1:* 212 (Glossa ordinaria); *57,11:* 560; *61,9:* 337; *64,5:* 48 (Augustyn); *64,12:* 24*; 64,34:* 511 (Glossa ordinaria); *67,34:* 545; *68,5:* 119 (Glossa interlinearis), 121; *68,6:* 384; *68,16:* 345; *73,1:* 229 (Glosa Gilberta i Lombarda), 236 (Glossa ordinaria); *73,23:* 555; *75,12:* 478 (Glossa ordinaria); *76,10:* 126, 328, 531; *77,5:* 310, 298; *77,8:* 143 (Glosa Lombarda); *77,25:* 280; *77,35:* 122; *80,10:* 80; *87,4:* 93, 96; *87,6:* 132; *87,11:* 365 (Glossa ordinaria oraz Lombarda); *88,2:* 513 (Glossa ordinaria); *90,16:* 289 (przypis); *96,3:* 540; *98,5:* 69 (Glossa ordinaria et interlinearis), 71 (Glossa ordinaria); *100,1:* 529 (Glossa ordinaria), 530 (Kasjodor); 101,14: 24; *101,25:* 150 (Glossa ordinaria et interlinearis); *102,2:* 533 (Kasjodor i Lombard); *103,2:* 251 (Glosa Lombarda); *103,24:* 24; *104,37:* 211 (Glossa ordinaria); *108,7:* 335; *111,10:* 194, 197; *111,4:* 350, 374, 533 (Glossa ordinaria); *118,73:* 151 (Glossa ordinaria); *118,75:* 151 (Glossa ordinaria); *118,96:* 142 (Glosa Lombarda); *118,121:* 536 (Manegold); *118,137:* 327 (Glossa ordinaria), 328 (Ambroży); *118,151:* 530 (Glossa ordinaria); *127,1:* 193 (Glossa ordinaria); *129,1:* 345; *135,4:* 534; *138,6:* 90; *140,2:* 372 (Glossa ordinaria); *143,9:* 206; *146,3:* 23, 231 (Glossa ordinaria); *147,5:* 364 (Glossa ordinaria et interlinearis); *148,5:* 79, 294; *149,6:* 538 (Glosa Lombarda).

Pwt *4,24:* 132; *5,6-21:* 206 (Glossa ordinaria); *5,7-8:* 207; *5,11:* 208-209 (Glossa ordinaria); *5,12:* 208 (Glossa ordinaria); *5,16:* 173, 209 (Glossa ordinaria et interlinearis); *5,17:* 210; *5,18:* 210; *5,19:* 210 (Glossa interlinearis); *5,20:* 212; *5,21:* 228; *6,5:* 162, 166; *7,3-4:* 484; *7,14:* 457; 10,3: 286; *12,23:* 300; *17,17:* 461 (Glossa ordinaria); *17,20:* 461; *21,11-12:* 441; *22,24-25:* 429; *23,21:* 222; *24,1:* 460; *243,1-4:* 470; *25,5-10:* 457; *32,22:* 325.

***QUAESTIONES** super epistolas Pauli* (PL 175,431-634), zależne od Glosy Lombarda, 311.

RABAN Maur, *De clericorum institutione* (PL 107,293nn): Księga I, *rozdział 25:* 276; *rozdział 30:* 278, 279. – *Epistola ad Heribaldum* czyli *Poenitentiale* (PL 110,467nn): *rozdział 20:* 502; *rozdział 29:* 463; błędne przytoczenie przez Gracjana: 386.

Rdz *1,28:* 417, 418, 441; *1,31:* 185, 535*; 2,8*: 557 (Glossa ordinaria); *2,17:* 389; *2,23:* 416; *2,24:* 389, 416, 419, 457, 495, 498, 507; *3,6:* 117; *3,9-13:* 354; *3,23*: 117; *3,24:* 112, 117; *4,9:* 354; *4,19:* 457; *8,11-12:* 261; *9,1:* 417, 418, 449; *14,18:* 281; *14,18-20:* 34; *16,2:* 458; *16,2-4:* 457; *17,10-11:* 238 (Glossa ordinaria); *17,10-12:* 237; *17,11:* 238; *17,12:* 238, 239; *17,14:* 239; *17,23-27:* 237 (Glossa ordinaria); *12,31-36:* 457, 459; *21,4:* 238; *25,22-25:* 271; *27,19-24:* 218; *29,16-34:* 460; *29,17-18:* 441; *29,24-25:* 438; *30,1-23:* 457; *42,15-16:* 223.

***RECAPITULATIO** ordinationis officialium ecclesiae* (CCL 148,181nn), *n. 97:* 396.

REGINALD, syn Gotfryda, księcia Gaety, 436.

***REGISTRI** Ecclesiae Carthaginensis excerpta* (CCL 149,182nn), *n. 43:* 378.

REINHARD, H. J. F., *Die Ehelehre der Schule des Anselms von Laon:* 420, 456, 472; o kanonach zobacz niżej pod hasłem *Sententiae Magistri Anselmi.*

[595] REMIGIUSZ z Auxerre, *De celebratione missae* (Maxima Bibliotheca Patrum XVI,952nn; PL 101,1175nn) 298 (pod imieniem Grzegorza), 299 (jako Grzegorz), 310, 376 (przypis).

REMIGIUSZ z Auxerre, pseudo, *Commentaria in Genesim* (PL 131,51nn), 238.

RIGGIO, G., *Liturgia et pastorale della Confirmazione:* 277.

RIJMERSDAEL, A., wydawca, razem z D. Van den Eynde, *Gerhohi Praepositi Reichersbergensis Opera inedita:* 558.

RIVIÈRE J., *Le dogme de la Rédemption:* 118. – *„Muscipula diaboli". Origine...:* 120.

ROBERT Pullus, *Sententiae* (PL 186,649nn), Księga I *rozdział 13:* 536.

ROLAND Bandinelli, *Sententiae* (wyd.: A. M. Gietl): 72, 162, 321, 386, 392.

RUFIN z Akwilei, *Historia ecclesiastica* (PL 21,461nn), Księga I, *rozdział 14:* 273. – *Historia monachorum* (PL 21,387nn), *rozdziały 28-29:* 425.

RYSZARD du Mans (Cenomanus), OFM, błędnie podawany za wydawcę *Glossa* Mistrza do „Apostoła", 105.

Rz *1,3:* 40, 59 (Orygenes); *1,4:* 59, 65, 74, 76; *1,9:* 221 (Glossa ordinaria), 223; *1,17:* 141 (Glossa ordinaria); *1,25:* 70; *1,28:* 555; *2,1:* 369, 468; *2,5:*

525; *2,15-16:* 537; *3,20:* 234; *3,22:* 118; *3,25:* 118 (Glossa interlinearis); *3,26:* 121; *4,3:* 143 (Glosa Lombarda); *4,11:* 239 (Glosa Lombarda); *4,11-12:* 236 (Glosa Lombarda), 239 (Glosa Lombarda); *4,24:* 238; *5,5:* 359; *5,8:* 118, 125 (Glossa ordinaria); *5,9:* 118, 126 (Glossa ordinaria); *5,10:* 122; *5,12:* 34; *6,11:* 251; *6,3-4:* 254; *6,6:* 121; *6,9:* 308; *6,19:* 464; *7,23:* 166, 417; *8,3:* 35, 59, 87; *8,10:* 95 (Glosa Lombarda), 103, 417; *8,15:* 75, 76, 193, 209; *8,20:* 78, 208; *8,23:* 121; *8,24:* 160; *8,30:* 309; *8,32:* 118, 128; *9,11-13:* 271; *9,13:* 187; *9,16:* 262; *9,23:* 182 (Glossa ordinaria), 531;; *10,3:* 201; *10,10:* 256; *10,14:* 157; *10,17:* 151, 152; *11,16:* 53; *11,29:* 260 (Glosa Lombarda); *11,33:* 86, 532 (Glossa ordinaria); *12,3:* 141, 322; *13,8:* 167 (Glossa ordinaria); *13,9:* 164, 165, 167; *13,10:* 202, 205; *14,5:* 142 (Glossa ordinaria), 249 (Haymon); *14,23:* 486, 490.

***SACRAMENTARIUM** Gelasianum* (PL 74,1055nn; wyd.: C. Mohlberg): 395.

***SACRAMENTARIUM** Gregorianum* (PL 78,9nn; wyd.: C. Mohlberg): 307

SALOMON biskup Konstancji (lata 858-867): 503.

SALTET L., *Les réordinations:* 408.

SANTIAGO Otero, H., *La actividad sapiencial de Christo...:* 84, 85, 86. – *Gualterio de Mortagne († 1174) y las controversias ...:* 89. – *El „nihilianismo" cristologico...:* 49.

SCHMITZ , H. J., *Die Bussbücher...:* 385.

SCHMOLL, P., *Die Busslehre der Frühscholastik:* 315.

SCHÖNMETZER, A., opracował XXXII wydanie: H. Denzinger: *Enchiridion Symbolorum.*

SCHUPP J.: *Die Gnadenlehre des Petrus Lombardus:* 118, 152, 180, 187, 192, 202, 235, 261, 357, 386.

***SENTENTIAE** [pseudo-]Anselmi* (wyd.: E. Bliemetzrieder: 456.

***SENTENTIAE** Atrebatenses* (wyd.: O. Lottin, *Psychologie et morale,* V,403nn) 173, 174.

***SENTENTIAE** Divinae paginae* (wyd.: F. Bliemetzrieder, BGPTMA XVIII, zeszyt 2-3): 256.

***SENTENTIAE** Divinitatis* (wyd.: B. Geyer, BGPTMA VII, zeszyt 2-3): 386.

***SENTENTIAE** Florianenses* (wyd.: H. Ostlender, *Florilegium patristicum* 19), *n. 41:* 130, 132; *n. 44:* 130.

***SENTENTIAE** Hermanni* (PL 178,1695nn): *rozdział 2:* 147; *rozdziały 27:* 130; *rozdział 29:* 304; *rozdział 31:* 162, 456; *rozdział 32:* 162.

***SENTENTIAE** Magistri Anselmi* (wyd,: H. J. F. Reinhardt, *Die Ehelehre der Schule des Anselm von Laon,* BGPTMA, nowa seria, tom 14,167-244) 420, 472;

rozdziały 7-8: 437; *rozdział 45:* 458; *rozdział 105:* 465; *rozdział 111:* 443; *rozdział 135:* 456; *rozdział 144:* 436; *rozdział 210:* 502; *rozdział 217:* 494.

***SENTENTIAE** Parisienses* (wyd.: A. M. Landgraf): 130.

SERGIUSZ, papież, błędnie przytoczony, 307.

SEXTUS Pytagorejczyk, *Sententiae, n. 222:* 447.

[596] SIJEN, G. P., *La passibilité du Christ chez Philippe de Harveng:* 100.

SIMON, M., *La glose de l'épître aux Romains...:* 125.

SIMON, Mistrz (kwitnął 1145-1160), *Tractatus de sacramentis* (wyd.: E. Weisweiler, Louvain 1937): 241, 392.

SOBORY: zobacz: Synody.

STAERK, A., *Mitteilungen aus den lateinischen Handschriften zu Sankt Petersburg:* 323, 548.

***STATUTA** Ecclesiae antiqua* (CCL 148,162nn), *rozdział 37:* 268; *rozdział 41:* 268; *rozdział 91:* 404; *rozdział 91:* 402; *rozdział 93:* 400; *rozdział 94:* 399; *rozdział 95:* 398; *rozdział 96:* 397; *rozdział 97:* 396.

STENGER, P., *The Episcopacy as an Ordo:* 406.

STEFAN II, papież (rok 754): 480.

STRABO Walafryd, do *Rdz 17,10-11:* 238. Zobacz: J. de Blic, RTAM 16)1949)13; oraz Druga Księga *Sentencji* Piotra Lombarda, Dystynkcja 1, (przypis).

***SUMMA** sententiarum* (PL 171,1067nn; 176,41nn), Księga I *rozdział 1:* 146n; *rozdział 2:* 145, 146, 147, 149, 150, 159; *rozdział 3:* 152, 153, 154, 155, 156; *rozdział 14:* 125; *rozdział 15:* 24, 25, 41, 47, 48, 60, 61, 62; *rozdział 16:* 31, 34, 36, 37, 84, 85, 91; *rozdział 17:* 92, 93, 94, 96, 97, 99, 105, 109; *rozdział 18:* 62, 75, 77, 82, 113, 125, 160, 162; *rozdział 19:* 130, 132, 138. Księga III, *rozdział 5:* 213; *rozdział 17:* 190, 191, 192, 196. - Księga IV, *rozdział 1:* 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 239, 240; *rozdział 3:* 208, 209, 237; *rozdziały 3-6:* 206; *rozdział 4:* 209, 210, 211; *rozdział 5:* 216, 218; *rozdział 6:* 228; *rozdział 7:* 172, 174, 175, 176; *rozdziały 7-8:* 162; *rozdział 8:* 184, 186. – Księga V, *rozdział 1:* 240, 241, 242, 248; *rozdział 2:* 243, 250, 251; *rozdział 3:* 244, 245; *rozdział 4:* 243, 244, 249; *rozdział 5:* 251, 252, 254, 255, 256, 257; *rozdział 6:* 259; *rozdział 7:* 235, 258; *rozdział 8:* 263, 265, 268; *rozdział 9:* 271, 272; *rozdział 10:* 248; *rozdział 11:* 261, 274; *rozdział 12:* 270, 271; *rozdział 13:* 275. – Księga VI, *rozdział 1:* 277, 278; *rozdział 2:* 280; *rozdziały 2-9:* 280; *rozdział 3:* 284; *rozdział 4:* 282, 296, 297, 304; *rozdział 5:* 290, 294, 296, 298; *rozdział 6:* 301; *rozdział 7:* 53, 293; *rozdział 8:* 304; *rozdział 9:* 291, 292, 302, 307; *rozdział 10:* 315, 316, 336, 347; *rozdział 11:* 343, 355, 359, 361, 374; *rozdział 12:* 319, 321; *rozdział 13:* 327, 386, 388; *rozdział 14:* 356, 363, 365, 369; *rozdział 15:* 390, 391, 392. – Księga VII (mianowicie: *De sacramento coniugii* Waltera

z Mauretanii, czyli de Mortagne) *rozdział 1:* 416, 441; *rozdział 2:* 417, 419, 467; *rozdział 3:* 446, 449, 450; *rozdział 4:* 419, 442, 443; *rozdział 5:* 456, 457, 460, 461; *rozdział 6:* 422, 423, 433, 436, 437; *rozdział 7:* 422, 432; *rozdział 8:* 483, 484, 486, 490, 491; *rozdział 9:* 482, 483; *rozdział 10:* 434, 439, 479, 480, 481; *rozdział 11:* 491, 492, 497, 498; *rozdział 12:* 501, 502, 505; *rozdział 13:* 471n, 505, 506n; *rozdział 14:* 473, 474; *rozdział 15:* 475; *rozdział 16;* 465; *rozdział 18:* 425, 443; *rozdział19:* 467, 468, 469, 470, 471; *rozdział 20:* 484, 487, 488, 503, 504, 505; *rozdział 21:* 508, 509.

SUMMULA *Prima rerum origo:* 172.

SYAGRIUSZ, czyli pseudo-Augustyn, *Sermo 238* (PL 39,2185nn): 41.

SYMBOL *Quicumque* (Atanazego): 142,145, 153.

SYMBOL Konstantynopolski: 93.

SYMBOL pierwszego Synodu w Toledo (rok 400), DS 188nn; tu *n. 196:* 135.

SYMBOL szóstego Synodu w Toledo (rok 638), DS 491: 42, 55.

SYMMACHUS papież (lata 498-514), błędne przytoczenie: 502.

SYNOD Rzymski (rok 826): 427.

SYNOD szósty, zobacz: Sobór Konstantynopolski III.

SYNODY, zobacz: *Conciliorum eocumenicorum Decreta* (Bolonia 1973), Denzinger-Schönmetzer [DS], *Enchiridion symbolorum* etc. (wyd. 32, 1963); C. Munier, *Concilia Africae* (CCL 149); tegoż: *Concilia Galliae A. 314 – A. 506* (CCL 148) wraz z L. Gaudemet. *Conciles galois du IVe siècle* (SC n. 241) wreszcie C. de Clercq, *Concilia Galliae A. 511 – A. 695* CCL 148 A. – Synod Agateński (rok 506), *n. 16-17:* 415. – Agrypiński: 494; – Apaneński: *zobacz niżej:* Synod epaoński. – Arles (rok 314), *rozdział 11 (10):* 466. – Arles (rok 524), *n. 1:* 415. – Orleański (rok 538), *rozdział 11 (10):* 497; błędnie przytoczony przez Gracjana: 466, 496. – Awerneński (rok 535), zobacz Synod Klaremontański. – Benewentański (rok 1091), *rozdział 1:* 405. – Braga III czyli IV (rok 675), *1:* 303; *rozdział 2:* 301. – Chalons-sur-Saõne (rok 813), *rozdział 30:* 474; *rozdział 31:* 503. – Clermont (rok 535), *rozdział 6:* 484. – Compiègne (rok 757), *rozdział 11:* 429; *rozdział 20:* 464. – Epaoński (rok 517): błędnie przytoczony: 379. – Florencki (rok 1439), *Dekret dla Ormian:* 301. Kartagiński II (rok 390), *rozdział 1:* 476; *rozdział 3:* 378. Kartagiński IV (rok 398), któremu przypisuje się jakiś dokument karnościowy, *n. 99-100:* 268; błędnie przytoczony: 274. Kartagiński V, błędnie przytoczony, 268. – Konstantynopolski II (rok 553), *9:* 69; Konstantynopolski III (rok 680-681), sesja 18, *definicja:* 109; błędnie przytoczony: 476. – Laterański (rok 1060), *n. 5:* 414. Laterański (rok 1063), *rozdział 1:* 415. – Laterański II (rok 1139), *rozdział 22:* 335. – Lerida (rok 546), przytoczony pod nazwą Werdeński: 456. – Lyoński, błędnie

przytoczony: 492. – Mâcon, błędnie przytoczony: 496. – Meaux, dwa razy błędnie przytoczony: 489, 496; zobacz Synod Treburski (rok 895). – Neocezarea w Poncie (rok 314-319), – *rozdział 7:* 509; *rozdział 11:* 415 (przypis). – Nicejski II (rok 787), *rozdział 20:* 426; *czynność czwarta:* 226. – Piacenza (rok 1095), 385; *rozdziały 3-4:* 414. – Piątoszósty czyli Trullański (rok 692), *rozdział 6:* 476. – Reims, błędnie przytoczony: 454. – Rzymski (rok 1059), *rozdział 11:* 492. – Salegunstadt (rok 1022), *rozdział 3:* 456. – Sens (rok 1140/1141): 72, 366. – Toledański I (rok 400/405), Symbol *n. 5:* 48; *n. 6:* 135. – Toledański VI (rok 638), *rozdział 1:* 42, 45. – Toledański VIII, błędnie przytoczony zamiast Synodu VI: 42. – Toledański XI (rok 675), *n. 43-44:* 43, 45; Toledański błędnie przytoczony: 430. – Treburski (rok 895), *rozdział 39:* 489; *rozdział 40:* 472; *rozdział 41:* 430; *rozdział 48:* 506, 507; błędnie przytoczony: 429, 474. – Trojański (rok 1093), *rozdział 1:* 499. – Trosly (rok 909), *rozdział 8:* 430. – Werdeński, błędnie przytoczony zamiast Leridańskiego: 456. – Wermerieński (rok 753), *rozdział 12:* 466; *rozdział 21:* 454; błędnie przytoczony: 504n.

Tb *3,25:* 527; *4,16:* 212; *12,12:* 527.

TEETAERT, A., *La confession aux laïques...:* 351.

TEODOR Kantuaryjski, *Poenitentiale,* błędne przytoczenie: 376.

TEOFIL, *Vita sancti Macarii Romani* (PL 73,415nn), *rozdział 18:* 425.

TERTULIAN, *De paenitentia* (PL 1,1223[1835]; CSEL 76,129nn; CCL 1,321nn), *n. 4:* 315.

Tes I *4,12:* 510 (Glossa interlinearis); *4,14-16:* 510; *4,15:* 511 (Glossa ordinaria); *4,16:* 541, 545; *5,2:* 512 (Glossa interlinearis oraz Lombarda).

Tm I *1,5:* 159, 163, 205; *2,5:* 23, 31, 66, 80, 122, 154; *3,1-7:* 404, 405; *3,2:* 509; *3,8-12:* 402; *3,8-13:* 405; *3,10:* 402; *5,11-12:* 479; *6,10:* 183; *6,16:* 555.

Tm II *2,8:* 266; *2,25-26:* 120; *2,26:* 121; *3,5:* 269; *4,1:* 516 (Glossa interlinearis).

[597] ***TOMUS*** *Damasi papae,* gdzie indziej jako *Epistola 4* (PL 13,358n; 56,686nn; DS 152-180; tu n. 166), *n. 14:* 135.

Tt *1,5:* 405; *1,5-9:* 404, 405; *1,15:* 330..

TYCHON, reguła pierwsza: 83.

TYMOTEUSZ, arcybiskup Aleksandrii i Tymoteanie: 26.

URBAN I, papież (lata 220-230), nieautentyczna *Epistola ad omnes christianos* (PG 10,135nn), *rozdział 7:* 278.

URBAN II, papież (lata 1088-1099), na Synodzie Trojańskim (roku 1093). *(nieautentyczna) 1:* 499; na Synodzie w Piacenza (roku 1095), *(nieautentyczna)y 3-4:* 414. – *Epistolae* (PL 151,283nn), *epistola 96:* 436; *epistola 123:* 499; *epistola 271:* 506, 508.

VAN BUCHUM, L. A., *L'homélie pseudo eusébienne...:* 277.

VAN DEN EYNDE, D., *Essai chronologique... P. Lombard:* 192. – *Les définitions des sacrements:* 232, 240, 389. – *Nouvelles précisions chronologiques... xiie siècle:* 280. – *L'oeuvre litt, de Geroch...:* 71, 229, 556. – *William of St. Thierry and the Author of the Summa Sententiarum:* 251, 280, 284.

VAN DEN EYNDE, D. i O., oraz A. Rijmersdael, *Gerhochi Praepositi Reichersbergensis Opera inedita:* 558.

VERNET, F., *Eucharistie du IXe á la fin du XIe siècle,* DThC: 307.

VIGHETTI, O., *I sacramenti della penitenza e dell,ordine ... S. Innocenzo I:* 408.

Walafryd, zobacz Strabo.

WALTER z Mauretanii, o boleści Chrystusa: 96; o trzech stopniach miłości: 177; przytacza papieża Leona: 93; dalekie źródło Lombarda (do Księgi III, Dystynkcji 15, rozdziału 1): 92. – *De sacramento coniugii,* zobacz niżej, *Summa sententiarum,* księga VII. – *De Trinitate* (PL 209,575-595), *rozdział 5:* 26, 37. – *Epistola ad Hugonem* (PL 186,1052 B – 1054 B), o wiedzy Chrystusa: 89.

WALTER ze Świętego Wiktora: *Contra quatuor labyrinthos Franciae* (wyd.: P. Glorieux, *Archives d'histoire doctr. et litter. du Moyen Age* 19[1953]187-334). – Księga I, *rozdziały 1-2* (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 6-7): 49, 50, 51. – Księga II, *rozdział 3* (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 6-7): 49. – Księga III, *rozdział 1* (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 6-7): 49; (przeciw Księdze IV Sentencji, Dystynkcji 12, *rozdział 3):* 306. – Księga IV, *rozdział 13* (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 2, *rozdział 2):* 29. – Pierwsze dodatki (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 22, *rozdział 1-3):* 135, 136, 137, 139. – Dodatki późniejsze (przeciw Księdze III Sentencji, Dystynkcji 13): 88.

WEISWEILER H., *Die älteste scholastische Gesamtdarstellung der Theologie:* 172. – *Maître Simon et son groupe „De sacramentis":* 240, 315, 393. – *Eine neue frühe Glosse zum vierten Buch...:* 429. – *Sakrament als Symbol...:* 232. – *Das Sakrament der Firmung...:* 277. – *Das Sakrament der Letzten Ölung... Frühscholastik:* 390, 391, 392. – *La «Summa sententiarum» source de Pierre Lombard:* 416.

WICKI, N., *Das „Prognosticon..." als Quellenwerk des Petrus Lombardus:* 510.

WIGILIUSZ Z Thapse, *Adversus Eutychetem* (PL 62,95nn), Księga V, *n. 15:* 124. – *Contra Felicianum Arianum de unitate Trinitatis* (wśród dzieł Augustyna, PL 42,1157nn), *rozdział 11:* 61; *rozdział 12:* 61; *rozdział 14:* 129, 133, 139; *rozdział 16:* 139.

WILHELM z Champeaux, *De sacramento altaris* (PL 163,1037nn), 303; o wyrażeniu „Człowiek Pański": 66; o brakach przyjętych przez Chrystusa: 104n.

WILHELM ze Św. Teodoryka, *Disputatio adversus Petrum Abaelardum* (PL 180,249-282): *rozdział 8:* 72; *rozdział 9:* 305. – *Epistola ad Gaudfridum et Bernardum* (list 326 w listach św. Bernarda, PL 182,531 A – 533 A), *n. 3:* 306. – *Tractatus de sacramento altaris* (PL 180,341-366): 280.

WILMART, A,, *Les ordres du Christ:* 393.

WITALIS kapłan Brykseński: 506.

Wj, *1,15-21:* 213; *rozdziały 7-11:* 325; *11,2:* 211 (Glossa ordinaria); *12,13n:* 281; *12,35-36:* 211; *14,20-30:* 281; *16,4:* 280; *16,18:* 301; *16,20:* 281; *20,2:* 208 (Glossa ordinaria); *20,2-3:* 207 (Glossa ordinaria); *20,3-4:* 207; 20,3-17: 206 (Glossa ordinaria); *20,4:* 207; *20,7:* 208 (Glossa interlinearis); *20,8:* 208, 209; *20,12:* 173, 209 (Glossa ordinaria et interlinearis); *20,13:* 210; *20,14:* 210 (Glossa ordinaria et interlinearis); *20,14-15:* 228 (Glossa ordinaria); *20,15:* 210 (Glossa interlinearis); *20,16:* 212 (Glossa interlinearis et ordinaria); *20,17:* 228 (Glossa interlinearis); *21,22-23:* 445 (Augustyn); *21,23:* 446; *23,26:* 457; *25,10:* 286; *25,31:* 113 (Glossa ordinaria); *25,37-38:* 399 (Glossa ordinaria); *26,3:* 189 (Glossa ordinaria); *26,20:* 399 (Glossa ordinaria); *rozdziały 28-29:* 404; *28,38:* 366 (Glossa interlinearis); *28,41:* 268; *29,24:* 268; *30,30:* 268; *32,31-32:* 324; *34,16:* 484, 486; *37,1:* 286.

WURM, H., *Decretales selectae... Romanorum Pontificum...:* 468, 480. – *Studien ud Texte zur Decretalensammlung...:* 489.

WYDAWCY Kolegium Świętego Bonawentury, *Wstęp* do tomu I, s. 60*nn: 69, 109.

WYDAWCY Mauryni i pewne teksty Ambrożego: 110.

WYZNANIE Berengariusza z Tours: 305.

XIBERTA, B. M., *Enchiridion de Verbo incarnato:* 66, 109.

Za *14,7:* 546 (Glossa interlinearis).

ZACHARIASZ, PAPIEŻ (LATA 741-752), *Epistolae et Decreta* (PL 89,917nn), *Epistola 6 (7) ad Bonifacium:* 272; *epistola 11 ad Bonifacium:* 244; nieautentyczny list (wieku XI): 495; nieautentyczne dekrety: 466, 473, 493.

ZEIMENTZ, H., *Ehe nach der Lehre der Frühscholastik:* 420.

[598] IV. TEOLOGIA

Abraham, mniejszy od Melchizedecha, któremu oddał dziesięciny 34; pierwszy miał przykazanie obrzezania 237; i służebna Sary (Ambroży) 458; pochwała jego czystości (Augustyn) 459; łono Abrahama 236.

Adam i uformowanie Ewy z jego żebra 416; grzechem obowiązał rodzaj ludzki (Augustyn) 81; bardziej zgrzeszył, bo obfitował we wszelkie dobro (Pseudo-Augustyn) 338; czy poza rodzajem Adama wcielenie jest możliwe 81.

Akolita po grecku, ceroferariusz po łacinie 399; święcenie jego ustanowił Kościół 399, 405.

Aleksy św. opuścił oblubienicę 425.

Aniołowie umocnieni w łasce nie mogą grzeszyć 83; bardzo obficie posiadają dary Ducha (Ambroży) 190; co poznają 91; są naszymi bliskimi 170; za to są miłowani 169n; wysłannicy Boga 528; ofiarują Bogu nasze modlitwy i śluby 527, 528; nie są obecni, gdy Eucharystię odprawia świętokupca lub błędnowierca 313; posługa ich na sądzie 540n.

Apostolski, to jest Papież, jako wikariusz i następca Piotra 404.

Apostołowie święcili biskupów, kapłanów i diakonów 405; z Chrystusem sądzić będą pokolenia Izraela 538.

Archiwa Stolicy Apostolskiej 504.

Arcybiskup władcą biskupów (Izydor) 406.

Arcykapłan władca kapłanów (Izydor) 406; Najwyższy Arcykapłan, wikariusz i następca Piotra 404; arcykapłani pełnią obowiązki Apostołów 404.

Arka Pańska typem Kościoła 286.

Balsam w poświęceniu krzyżma 390.

Bałwochwalstwo i szkodliwy zabobon to nierząd (Augustyn) 487.

Bezgrzeszność Chrystusa 82n.

Bicze zdarzają się na pięć sposobów (pseudo-Beda) 326.

Bierzmowanie 276-279; czy godniejsze od chrztu i w jaki sposób 278n; forma 276; szafarz 277; moc tego sakramentu 278; czy może być powtarzany 279.

Biskup pierwszy w święceniach Kościoła 403; miano godności i urzędu 406; znaczy: nadzorca (Izydor) 406; posługuje się kluczami w Kościele 348, 349; szafarz Bierzmowania 277; doradca przed pojednaniem pokutującego 378; biskupstwo święceniem czteroczęściowym 406; to rozróżnienie wprowadzone przez pogan (Izydor) 407; biskupstwo przeszkodą małżeńską 476.

Blacha złota na czole kapłana Starego Przymierza 366.

Bliźni, kto 170n; w jaki sposób nazywany 171; każdy człowiek (Augustyn) 164; człowiek, anioł, Chrystus 170; kto wobec innych był miłosierny, albo kto wymaga obowiązku miłosierdzia (Augustyn) 170; nie może być miłowany bez Boga (Augustyn) 167; ma być miłowany w dobru i dla Boga 164; Czy ma być miłowany cały bliźni, to jest dusza i ciało 168; czy wszyscy ludzie jednakowo mają być miłowani 172nn.

Błąd i niewiedza 217n; właściwością błędu potwierdzić fałsz jako prawdę (Augustyn) 218; błędy niektórych o prawdziwej pokucie 324n; cztery błędy w zgodzie małżeńskiej 437n; które wykluczają zgodę 438, 473n; które nie 438n; niweczące zgodę małżeńską 438; błąd dotyczący Lei 438.

Błędnowiercy czym są 314; głowę mają zranioną (Innocenty I) 408; w Kościele ich nie ma (Cyprian) 409; świadectwa, że nie mogą ważnie udzielać sakramentów 409n; powagi, że mogą 410nn; ich chrzest 268n; kto odchodzi z Kościoła nie traci prawa udzielania chrztu (Augustyn) 410n; odcięci od Kościoła, złorzeczą w swych błogosławieństwach (Gracjan) 369; czy sprawują Eucharystię 311-314, 412; czy mogą udzielać wyższych święceń 408-413; niektórzy z nich dopuszczają jedyną pokutę (pseudo-Augustyn) 322; cóżby im pomogło cierpieć dla Chrystusa (Augustyn) 333.

Błędnowierstwo pierwsze uczniów, którzy odeszli (Augustyn) 290n; o obecności Chrystusa w Eucharystii 290nn; błędnowierstwo nie ma Kluczy, ani prawdziwych kapłanów (Ambroży) 356; błędnowierstwo przeszkodą małżeństwa chrześcijańskiego (Ambroży) 484.

Błogosławieństwo kapłana jest ważne, ponieważ spełnia postać Chrystusa 368; należy do ozdoby i uroczystości małżeństwa 433; błogosławieństwo dobrego chrześcijanina 368.

Błogosławiony, kto naprawdę (Augustyn) 550n; błogosławieni w chwale nie będą mieli w sobie żadnej pozostałości złej woli (Fulgencjusz) 554; wiary i nadziei nie mają, lecz wierzą i ufają 160n; widzą światłość Bożą, skąd mogą też widzieć wszystko inne 559; czy widzą złych w piekle i ich męki 557nn.

Bogacz umarły, jego dusza trzymana w ogniu (Julian z Toledo) 521; przed sądem (Augustyn) 556; bogactwa powodują pewne uczucie cielesne 382.

Bojaźń i boleść Chrystusa w męce (Augustyn, Ambroży) 96n; zdanie Hilarego 110n; bojaźń czysta w Chrystusie 197n.

Bojaźń Pańska 191-198; Beda wyróżnia dwie bojaźnie, służebną i przyjazną 191; Augustyn i Kasjodor cztery: ziemską czyli ludzką, służebną, początkową, czystą 192n; w rzeczywistości nie są sobie przeciwne 193; tym bojaźniom sprzeciwia się bojaźń kary ludzkiej, czyli naturalna, będąca skutkiem grzechu 104, 193, 198; ta nie wystarcza do czynienia dobra 206; bojaźń kary jakim sposobem w Chrystusie 198. – Służebna początkiem mądrości (Beda) 191; na jakiej zasadzie 197; nie pozostaje, gdy przyjdzie miłość 194-196; nie było jej w Chrystusie 198. – Początkowa, nie całkiem służebna i nie całkiem czysta, ponieważ nie bez lęku 194; jest początkiem mądrości 197; nie było jej w Chrystusie 198; – Czysta albo synowska czyli przyjazna 191, 193, 195; przygotowuje miejsce miłości 195, a wtedy jest wypędzana na zewnątrz 194, 196; powoduje bezpieczeństwo w duchu 192, 196; ponieważ ile miłujemy, tyle mniej się lękamy 196; rzeczywiście pozostaje na wiek wieków 191, bo inny użytek, czyli obowiązek, będzie miała w przyszłości 192; sprawi, że Boga będziemy czcili; była w Chrystusie 192, 197.

Bożek jest niczym w świecie (Orygenes, Augustyn) 207n.

Bóg, który nie ma żadnych przypadłości (Ambroży) 79; w nim nie może być stworzenia (Ambroży) 79; w swej doskonałości wie wszystko (Augustyn) 528; zna miary wszystkich rzeczy, także mąk (Hieronim) 327; badacz nie tylko czasu lecz i serca 377; świadek sumienia 227; będzie sądził, lecz nie ukaże się na sądzie ostatecznym 543n; zawsze sądzi zgodnie z prawdą 361. – Miłość Boża, istota Boża 184; przewyższa wszelkie ludzkie pojęcie 185; miłuje wszystko, co uczynił 185; miłość co do istoty i co do skutków 186; niektóre dzieła należą do miłosierdzia, inne do jego dobroci 534n; łagodność w każdym jego dziele 537; wszystkie drogi jego zmiłowaniem i prawdą 535nn. – Wszystkie stworzenia swoje miłuje 185; w nas kocha to, co sam uczynił, nienawidzi to, co myśmy uczynili (Augustyn) 185; duszę wewnętrznie oczyszcza i rozwiązuje powinność wiecznej śmierci 363; łaskawość dla ludzi (Złotousty) 323; wobec grzeszników (Kasjodor) 343; nigdy nie odtrąca pokutującego (Złotousty) 323; człowieka oczyszcza wewnętrznie i wyzwala 358n, 360; tu okazuje miłosierdzie, tam surowość 382n; mocy swej nie skrępował sakramentami 235, 258; najwyższe dobro, szczęście i życie wszystkich w chwale 549. – Boga należy miłować, jak 165n; w nim samym i bardziej niż każdego człowieka (Augustyn) 164, 172; więcej niż nas 170; nie może być miłowany bez bliźniego (Augustyn) 167, – Znać Boga, co to jest i w jaki sposób (Augustyn) 152; czy poznanie Boga w niebie różni się w samych świętych (Augustyn) 551. – Cudowny i niewypowiedziany artysta (Augustyn) 518; sprawca małżeństw chrześcijańskich (Ambrozjaster) 489.

Ból jakim sposobem jest odczuwany 93; ból więzów cielesnych nie jest z natury, lecz za karę (Augustyn) 94; ból ciała nie może istnieć bez duszy

(Augustyn) 96; ból (skrucha) i prawdziwa pokuta 320; miara bólu więcej znaczy w pokucie niż czas 376; ból wewnętrzny wystarczy niekiedy za karę grzechu, jak widać u łotra 375. – Ból Chrystusa niejasno omawia Hilary 100nn.

Bóstwo nie może być oglądane bez radości 542; jak jego pełnia mieszka w Chrystusie 84; czy oddzielone zostało od ciała przez śmierć Chrystusa 130nn.

Brak jakby wrósł w naturę (Augustyn) 104.

Braki ludzkie, które przyjął Chrystus 92-103; przyjął te, które mu przyjąć wypadało, a nam było potrzeba 95; wolą zmiłowania 93, 95; albo dla okazania prawdziwego człowieczeństwa, albo dla spełnienia swego dzieła 95; boleści odczuwał i lękał się ich 96, 97; prostuje się błąd niektórych w tej dziedzinie 96-100.

Bramne, żony dwóch braci 500.

Bratowa, żona brata 500.

Budowa ze złota, srebra, drogich kamieni, co to jest 382.

Być z kogoś, jak się pojmuje (Ambroży) 40.

Cały, a nie całe, Chrystus 138n; „cały" wyraża osobę (hipostazę), „całe" naturę (Damascen) 139.

Cel przykazania, miłość Boga i bliźniego (Augustyn) 163.

Cena naszego pojednania Chrystus 128.

Chleb i wino nad inne pokarmy utrzymują i weselą człowieka 285; Melchizedech ofiarował Abrahamowi 281; stanowią materię Eucharystii 281; ich postać sakramentem 284, 285; znak rzeczy świętej, jedności Kościoła 284 i pokoju 285.

Chorzy umysłowo nie mogą zawrzeć małżeństwa 465; jednak obłęd nie rozwiązuje małżeństwa już zawartego 465n.

Chrystus, imię osoby (Damascen) 62; Syn Boży z nazwy i własności (Hilary) 76; przeznaczony 74; poglądy 60, 65; z łaski i natury, a nie przez przysposobienie 74nn; nie jeden z wielu synów (Ambroży) 79; jeden jest, Bóg i człowiek (Damascen) 70; jedna osoba, Bóg i człowiek 51 (Augustyn), 63 (Augustyn), 291; jedna osoba, dwie substancje 28 (pseudo-Hieronim), 63 (Augustyn); ten sam Syn Boży i syn człowieczy 25, 39 (Augustyn), 51; doskonały Bóg, doskonały człowiek 29 (Damascen), 31 (Leon Wielki); jest wszystkim, co jest Boga (Orygenes) 534; miał wszelką władzę 115; jak olbrzym (Ambroży) 135; młody człowiek, wieczny Bóg (Augustyn) 80; człowiek prawdziwy i pełny (Fulgencjusz) 58; nie nazywa się człowiekiem ubóstwionym 65, ani człowiekiem Pańskim 65n; nie całość z części 62 (Damascen), 63b; niepodzielony (Ambroży) 87; lecz jedna osoba w dwóch

naturach (Damascen) 53n; zagadnienie, czy osoba prosta stała się złożona (drugi pogląd) 52nn; czy osoba jako człowiek 72nn. – Człowiekiem się stał 40; czy zaczął, czy zawsze był 80; narodził się z Ducha Świętego z Maryi Dziewicy 38n, 51 (Augustyn); z nasienia Dawida 41; nie jest synem Ducha 39; jako człowiek stworzenie 79; doskonały mężczyzna w łonie Dziewicy 85; jakim sposobem zwany uczyniony, jakim sposobem zrodzony 40n, 78n, uczłowieczony 64 (Kasjodor); jakim sposobem dwakroć narodzony 67n; Chłopiec ten stworzył gwiazdy 80. – Co przyjął ze stanów człowieka 105; przyjął duszę rozumną i pojętną (Ambroży) 87; które braki człowieka przyjął 92-103; z naszego wziął, by ze swego dał 93; wolą zmiłowania przyjął nasze braki 95; lecz mądrość i łaskę miał od samego poczęcia 84n; jak postępowało jego ludzkie pojmowanie 88n; czy mógł rosnąć w wieku, mądrości, i łasce 84-89; jego wiedza i mądrość czy równa z Bogiem 89nn; miał dwojaką mądrość (Ambroży) 86n; nie miał niewiedzy 94; jego bezgrzeszność 82n, 105; nie miał mocy bez miary 91; ból i mękę prawdziwie odczuwał 96n, gdyż był cierpiętliwy według swojej ludzkiej natury 135; zobacz także: Cierpiętliwość. – Głowa, w której pełnia łaski 84, już od Wcielenia; miłość miał tak wielką, od której większa być nie może 162; nie miał cnoty wiary i nadziei, lecz wiedzę, chociaż wierzył i ufał 160n; tak że modlił się o zmartwychwstanie 161; wiedzę i mądrość posiadał w pełni 200; dary Ducha Świętego miał bez miary 90, 191n; cnoty kardynalne były w nim jak najpełniej 188; i czysta bojaźń, którą przede wszystkim Boga się lękał 197; jaką miał bojaźń kary 98nn, 106-109, 198; dlaczego modlił się w męce 109; jakim sposobem opuszczony na krzyżu 131. – Samarytanin i lekarz 23, całego człowieka uzdrowił w szabat 334 (pseudo-Augustyn); otwarcie jego boku ukazuje Chrzest i Eucharystię 281; Chrystus jest tym, kto chrzci 264; ponieważ zachował sobie moc zarówno Chrztu jak Pokuty 265, 266n, 357n; niewidzialny kapłan w Eucharystii 282, 296; cały pod obu postaciami 292, 296, 300; tam jest źródłem i pochodzeniem całej łaski 280; źródłem życia 133 (Wigiliusz); kapłan i sędzia, odpuszcza grzechy 359 (Ambroży); i w Kanie Galilejskiej cudem poparł zaślubiny 419; ukazał w sobie wszystkie święcenia 393n; ostiariusza 396; lektora 397; egzorcysty 398; akolity 399, subdiakona 400; diakona 402n; kapłana na ołtarzu krzyża 404. – Zwyciężył, dlatego otworzył dostęp do chwały 116; i króluje z Ojcem 540 (Grzegorz), wyniesiony dla swego poniżenia 112; będzie sądził żywych i umarłych 515n, ponieważ jest synem człowieczym 543, 544 (Augustyn); a mianowicie w postaci sługi 542, 543n; straszliwy dla niezbożnych i łagodny dla sprawiedliwych 544.

Chrystusa przywdziejmy, dla uświęcenia życia 254; ponieważ mamy wiedzę i mądrość o tym, który jest Bogiem i człowiekiem 200.

Chrzest arian uznaje się, święceń nie (Innocenty I) 408, ich duchownych nie należy przyjmować jako wyświęconych 408.

Chrzest Chrystusowy 240-276, pierwszy sakrament nowej łaski 240;

pierwsza deska po rozbiciu okrętu 316; sakrament powszechniejszy i doskonalszy od obrzezania 238; przyczyna 251. – Co to jest 243; kiedy ustanowiony 247 (poglądy), 248 (Lombard); dlaczego 251; dlaczego w wodzie 248; oznaczony w wodzie z boku Chrystusowego 249; polega na słowie i tworzywie 243; forma przed męką Chrystusa 247n; forma czyli słowo obecnie 244, 245n, 269; forma bezpieczniejsza 247, co, jeśli źle wypowiedziana 272; nie powtarza się 264n, 269; władza chrztu zastrzeżona przez Chrystusa sobie 265n. – Szafarze 268; chrzest darem Boga, a nie szafarza 264nn, 268; Trójca chrzci człowieka wewnętrznie 248; dlaczego jednakowo udzielany przez dobrego i złego 263n; ważnie chrzczą błędnowiercy i odszczepieńcy (Augustyn) 263n; Arianie 408; dlatego nie muszą być ponownie chrzczeni, którzy od błędnowierców powracają do Kościoła 410n; lecz ich chrzest nie będzie miał zbawienia (Fulgencjusz) 264; wiernym świeckim dozwala się w konieczności 268, 504. – Czas, mianowicie należy udzielać w sobotę Wielkanocy, albo Zielonych Świąt 273n. – Skutek, czyli rzecz: czystość wewnętrzna 251; i uświęcenie 257; usuwa grzechy, udziela łaski i daje, albo umacnia cnoty 238; czyni wiernym (Augustyn) 259; ponieważ ochrzczeni umierają starości grzechu 154; stają się synami Ojca Boga oraz Kościoła Matki (Augustyn) 39; jaki skutek w niemowlętach 262; w już usprawiedliwionych 260. – Chrzest pragnienia 255n, 257n; chrzest krwi 255, 257; dla zabawy 272n; chrzest w łonie niemożliwy 270n.

Chrzest Janowy 240-243; w samej wodzie 240, i w imieniu mającego przyjść (Hieronim) 242; na pokutę, nie na odpuszczenie 241, przygotował na chrzest Chrystusowy 240, 241; w pewien sposób sakrament 241n; ochrzczeni przez Jana, potem znowu chrzczeni chrztem Chrystusowym 242.

Chwała niebiańska, stopnie i różność światłości 548n; nie zmniejsza się na widok kary niezbożnych 559.

Ciało Chrystusa jest tej samej natury, co wszystkich ludzi (Fulgencjusz) 33; bez wady, albo grzechu, poczęte i zrodzone 33; podlegające grzechowi w Maryi przed zjednoczeniem ze Słowem 34; jednocześnie poczęte z krwi Dziewicy (Damascen) 33, oczyszczone 32n i przyjęte oraz uświęcone 30, 33, 36; stąd Słowo przyszło do ciała niepokalanego 36, wyjątkowej wzniosłości 34; które nie pożądało wbrew duchowi, albo wbrew Bogu 106. Moc odrodzenia przyniosło wodom w swoim chrzcie 248. Wielbione jest w jednej osobie Słowa (Damascen) 70; nie oddzielone od Bóstwa w śmierci Chrystusa 130-134. – Ile dni formowane 36n; przyjęte za pośrednictwem duszy 29; uwielbione za upokorzenie i mękę 112; jakie ciało dał Chrystus na Ostatniej Wieczerzy, jakie teraz 303; nieśmiertelne i niecierpiętliwe 304, 305; niepodzielone na części 291; na każdym ołtarzu i gdziekolwiek sprawuje się 292, słowem niebiańskim sprawowane z substancji chleba 296n; przyjmowane przez dobrych i złych 288.

Ciało i Krew Chrystusa, rzecz zawarta i oznaczona w Eucharystii 284; czyli sakrament i rzecz 285; niewidzialnie 292; niewidzialne, zrozumiałe, duchowe 293; ciało ofiarowane za zbawienie ciała, krew za duszę naszą (pseudo-Ambroży) 300; wewnętrznego człowieka krzepi i odżywia 285.

Ciało ludzkie należy kochać 168; trudne i ciężkie jest kierowanie nim 553; lecz co tu dla duszy było ciężarem, po zmartwychwstaniu będzie dla niej chwałą(Augustyn) 553; co powstanie na sąd (Augustyn) 517, 518n; w jakim wieku i wzroście, 516, 518n; nie zwierzęce lecz duchowe (Augustyn) 553; u świętych bez braków 518; lecz będą różnić się światłością 548n; tak jak i źli będą różnie karane w piekle 548.

Ciało mistyczne Chrystusa, rzecz a nie sakrament w Eucharystii 285.

Ciało pożąda, bo dusza cieleśnie pożąda (Augustyn) 106, 166; ciała wszystkich zmartwychwstaną (Augustyn) 510.

Ciemności wewnętrzne i plamy grzesznika w tym życiu 357, 364, 555; od których jeżeli się nie uwolni, zostanie wrzucony w przyszłym życiu w ciemności zewnętrzne 357; dlaczego tak się nazywają 555; czym są 555, 556.

Cierpiętliwość i Męka Chrystusa 92-105, 111-118; kapłan, żertwa i cena pojednania 128, Chrystus prawdziwie cierpiał, nie pozornie (Pelagiusz) 44, 97; ponieważ dobrowolnie przyjął cierpiętliwość 103n, i nie bał się cierpieć (Augustyn) 99; jako człowiek niepokoił się, płakał, był krzyżowany (Ambroży) 97; jako człowiek miał smutek z miłości do mnie (Ambroży) 97; moditwa jego w konaniu raczej za nas (Hilary) 110n; czy wtedy zwątpił 110; trzeba rozróżnić mękę od cierpienia wstępnego 98n; w męce uosabiał Kościół (Augustyn) 98; ducha oddał, a nie stracił (Ambroży) 134; nie był zamknięty w otchłani (Ambroży); czy był człowiekiem przez trzy dni śmierci 135n; Chrystus zasłużył sobie chwałę niecierpiętliwości i nieśmiertelności 112; mógł jednak to osiągnąć bez zasługi męki, bo przez mękę niczego sobie nie zasłużył, czego przedtem nie zasłużył sobie przez cnoty 116; jego męka i śmierć są dla nas formą cnoty i przyczyną uwolnienia 116; W jakim wieku Chrystus umarł 517.

Cierpliwość Boga wobec grzeszników (Augustyn) 323; cierpliwość górowała w Hiobie 203.

Cnota, każda ma początek i wzrost i doskonałość 183; każda doznaje szkody przez jedną wadę (pseudo-Augustyn) 338; są połączone i równe, w kimkolwiek są (Augustyn) 202, 203; kto ma jedną, ma wszystkie (Augustyn) 204; jakim sposobem można mówić, że są bardziej lub mniej posiadane (Augustyn) 204n.

Cnoty kardynalne 187-189; dlaczego tak się nazywają 188; ich pożytek czyli cel 188n; czy i jak są posiadane w przyszłym życiu 189; cnoty te były i są w Chrystusie 188.

Cnoty teologiczne, jak krótko po Lombardzie są nazywane, 141-184; zobacz: Wiara, Nadzieja, Miłość.

Coś, czy Chrystus jako człowiek był „czymś” 72 nn.

Cudzołożnik, każdy gorętszy miłośnik żony (Sekstus Pitagorejczyk) 447.

Cudzołóstwo, co to jest 483, 500; zbrodnia (Augustyn) 452; wielkie zło 481n; nie niweczy małżeństwa, lecz wiarę 443n, 469; czy wolno cudzołożnym potem zawrzeć małżeństwo ze sobą 429, 471n; cudzołożny nie może oddalić cudzołożnej i na odwrót 468n; cudzołożnym nakłada się karę niezawierania małżeństwa 429; czy wolno mężowi zabić żonę cudzołożną 477. Cudzołóstwo duchowe tych, które związane są ślubem wstrzemięźliwości 480n.

Cyprian św. nie chciał uznać chrztu udzielonego przez błędnowierców i odszczepieńców 369n.

Cyrografy wszystkich win, zgładzone krwią Chrystusa (Augustyn) 119.

Czary tamujące spółkowanie 465.

Czas łaski i pełni, od przyjścia Zbawiciela 24; czasy do przestrzegania przy chrzcie 273n; kiedy nie należy błogosławić małżeństw 456.

Cząstki, czyli okruchy Eucharystii, co oznaczają (pseudo-Sergiusz) 307.

Cześć, miłość zmieszana z poddaniem 192; w Chrystusie 192, 197.

Człowieczeństwo oznacza czasem jedną naturę wszystkich ludzi 28; ściśle należy je pojmować jako duszę i ciało 27n, czyli całą naturę ludzką 29, 47; a nie tylko jakąś właściwość 28; Chrystus przyjął je całe, aby całe wyleczyć i uświęcić 27; wielbione jest dlatego, że zjednoczone z Bóstwem 68-71.

Człowiek Chrystus Jezus, jak się to pojmuje 48n; człowiek zaczął być Bogiem w osobie Słowa (Hugo) 50n; Chrystus nie powinien być zwany człowiekiem Ubóstwionym, albo człowiekiem Pańskim 65n; człowiek przyjęty nie może być równany z substancją Bożą (Kasjan) 90; dlaczego człowiek nazywany jest Bogiem i wzajemnie 136.

Człowiek składa się z duszy i ciała 28 (Damascen), 169 (Augustyn); tę samą naturę mają wszyscy (Damascen) 28; imieniem i obrazem króla odznaczony 24; śmiertelność, czyli zdolność umierania miał także przed grzechem 103; obecnie brak naturalny 104; cztery stany człowieka 105; człowieka naprawia łaska Pośrednika 23; uleczony przez Samarytanina 231; dzięki łasce staje się Chrześcijaninem (Augustyn) 52; nowym człowiekiem przez chrzest 251; czy jeden drugiego przewyższa w cnotach 203n; jak staje się mądry 201; każdy człowiek naszym bliźnim 170; czy wszscy równo mają być miłowani 172nn; czy wszyscy chcą być szczęśliwi 549n.

Czwórca w Bogu wykluczona, ponieważ jeden jest Chrystus (Augustyn) 51.

Czyny dobre, tylko wykonane z miłości Boga (Augustyn) 143n; jak działa w nich Bóg i my 267; trzy: post, jałmużna, modlitwy, czuwają przeciw grzechowi (Augustyn) 341; umarłych grzebać i groby budować (Augustyn) 525; wykonane bez miłości, na co się przydadzą 332n; wykonane przed

grzechem, przez pokutę odżywają i są nagradzane 319, 332; czyny dobre i grzechy nie mogą powstawać jednocześnie 332; czyny dobre i złe przywołane będą na sądzie (Augustyn) 513; dobre grzesznikowi w niczym nie pomogą, tylko do łagodniejszej kary 333n; czyny martwe, które to 442.

Czyny zewnętrzne i stopnie cnót 204; czyny wewnętrzne i równość cnót teologicznych 158.

Czystość bezżennych lepsza niż małżeństw (Augustyn) 460.

Czyściec 371-374; 379-383; 523-525; 526n; ogień chociaż nie wieczny, przedziwnym sposobem ciężki (pseudo-Augustyn) 373. 380 (Augustyn); nim ma być czyszczony, kto odwlókł nawrócenie 373; jak długo trwa oczyszczenie (Augustyn) 380; nim gładzone są winy powszednie prędzej czy później 380; jakimi pomocami wspierani są zmarli 523nn.

Dary Ducha Świętego 190-201; są cnotami (Ambroży) 190; bez miary miał je Chrystus 90; jego mądrość i umiejętność 198-200; u aniołów najobficiej 190; nie zanikną w życiu przyszłym 190.

Dawid lekkomyślnie przysiągł, lecz z pobożności nie wypełnił 226; wiele razy pokutował 324; pokora w nim górowała 203; dlaczego mówi się, że Chrystus uczyniony z jego nasienia 41.

Dekalog 206, 228; jako harfa o dziesięciu strunach (Augustyn) 206.

Demony mają ciała powietrzne (Augustyn) 520; czy po sądzie będą przełożeni ludziom dla męczarni 541n; czy przysięga złożona na demony ma być przyjęta 224.

Denar robotników, jako życie wieczne 548.

Deska ratunku pierwsza, chrzest, druga, pokuta (Hieronim) 315n.

Deszcz, symbol miłosierdzia Bożego 328.

Diabeł, w jaki sposób Chrystus nas od niego odkupił 118nn; zwyciężony sprawiedliwością, a nie potęgą Chrystusa 125nn; nigdy nie zasłużył mieć władzę nad człowiekiem 127; wytchnięty na chrzcie 276; niech zastanie ciebie zajętego (Hieronim) 235.

Diakon 401nn; zwany lewitą 401; szaty 402; apostolskie pochodzenie święceń 402; kiedy może chrzcić (Izydor) 268; siedmiu diakonów w każdym kościele macierzystym 402; diakonat przeszkodą małżeńską 475 n.

Dobra nasze pochodzą z miłości Bożej 186; dobra ojczyzny były w Chrystusie 161; dobra przyszłe przedmiotem nadziei 160; dobra małżeństwa nie w każdym małżeństwie 443n.

Dobroć Boga nigdy nie odrzuca pokuty, nawet krótki czas odprawianej (Złotousty) 323; dobroć jako cześć Boga 69, 199; ukazuje się w jego dziełach 534n.

Doktorzy różnie myślą o wymaganiach do odpuszczenia grzechów 342; o wyświęconych przez błędnowierców 408.

Dolina Jozafata jako miejsce sądu 545.

Dorosły, władca swej woli (Augustyn?) 253, 328; dorośli niech żałują dawnego życia zanim przystąpią do sakramentu wiernych, czyli chrztu (pseudo-Augustyn) 253, ponieważ bez wiary i pokuty nie otrzymają łaski odpuszczenia (Lombard) 253; jeżeli już mają wiarę i miłość, co im daje chrzest 260; w chrzcie otrzymują łaskę działającą i współdziałającą 262; przyjmują rzecz i sakrament 252; udział wiary w ich usprawiedliwieniu 257; jeżeli umierają z pragnieniem chrztu, czy jest ważne 257n; w zmartwychwstaniu wszyscy powstaną w tym samym wieku 512, 518, jednak o różnym wzroście 518.

Doskonali nie myślą podobać się światu 382, ponieważ budują ze złota, srebra, drogich kamieni 382; do doskonałych należy miłować nieprzyjaciół i dobrze im czynić 178n; im nie wypada kłamać (Augustyn) 213; doskonałość miłości osiąga się w drugim życiu 166.

Drewno, siano, słoma oznaczają rzeczy światowe 382; co to znaczy budować z takich (Augustyn) 380, 381.

Drogi Pańskie wszystkie miłosierdzie i prawda 530-537; miłosierdzie i prawda (Augustyn) 530; miłosierdzie i dobroć (Kasjodor) 530, 531n; jako dwa przyjścia Chrystusa Pana (Augustyn) 535; jako drogi, którymi wstępujemy do Pana (Augustyn) 535.

Duch ludzki zawsze siebie jest świadomy, pojmuje, miłuje (Augustyn) 165.

Duch Święty, miłość i dar Ojca i Syna 38, 148, umiłowanie 163, pochodzi ze źródła życia (Ambroży) 190, bo sam jest miłością i wspólnotą Ojca i Syna 209; zawsze obecny w Panu, pozostaje w świętych, aby mogli mieć życie i cnoty (pseudo-Beda) 181; Dar Boga 39, darami swymi weseli miasto Boże (Ambroży) 190. – Sprawca wcielenia pańskiego (Ambroży) 40; uczynił Chrystusa, na ile jest człowiekiem (Augustyn) 40; jednak nie jest ojcem Chrystusa 38n; bo działanie było całej Trójcy 26, 38n; oczyścił i przygotował ciało Dziewicy 32; oczyszczając Maryję i przygotowując moc przyjęcia i zrodzenia Bóstwa Słowa (Damascen) 32; tak iż Dziewica wyjątkową łaską została uprzedzona i napełniona 34, nowym sposobem rodzenia (Fulgencjusz) 33, poczęła wiarą z Ducha Świętego 37-40, 51, 82. – Chrystusowi dany nie według miary 84; nad innych miał Ducha Bożego 90, bo Duch na niego zstąpił i pozostał 181; dary Ducha Świętego miał bez miary 90, i pełnię charyzmatów 113, mądrości i rozumu 87; Duch, znakiem szczególnym uznania Syna Bożego (Beda) 181; dlaczego nie został wcielony 25. – Dwakroć dany Kościołowi, raz z ziemi, raz z nieba 164; nie jest posyłany w ciele 25; jego dary 190-201; udziela łaski chrztu (pseudo-Izydor) 265, dlatego odrodzeni jesteśmy z wody i Ducha Świętego 239, 246, 247, 257; nie był dany w chrzcie Janowym 240, 242; otrzymywany na

umocnienie w Bierzmowaniu 278; jak jego działanie różni się w tych sakramentach (Raban) 279; bierzmuje się krzyżmem 276, bo głównie w nim dawany jest Pocieszyciel 390; przez Ducha konsekrowane jest ciało i krew Chrystusa (Paschazjusz) 295, który tam działa niewidzialnie (Augustyn) 297; gdzie nie ma Ducha nie może być ofiary (Cyprian) 409; W Duchu Świętym dokonuje się przebaczenie grzechów (Augustyn) 209, 359, 360; siedem Święceń z powodu siedmiorakiej łaski Ducha 394; nie jest udzielany święconym przez błędnowierców 408, 409 (Cyprian); wewnętrzne namaszczenie chorych 391; małżeństwo obrazuje jedność Chrystusa i Kościoła, która jest w miłości 421, 440, 449; obecności Ducha Świętego nie ma w objęciach małżeńskich 455n.

Duch w człowieku, jako wyższa część duszy 30; stąd środkiem we Wcieleniu 30; duch rozumu i mądrości darami Ducha 201; co robią w człowieku 201; część ich w duszy Chrystusa 87n.

Duchowni, (clerici) czyli wylosowani (sortiti) 395n.

Dusza Chrystusa godniejsza od wszystkich stworzeń 90; w niczym nie równa się Stwórcy (Walter) 89; rozumna i pojętna (Ambroży) 87; mądra darmową mądrością 87, 89; wolna od pożądliwości cielesnej 106; kiedy wlana 36n; środek jedności we wcieleniu 29, 130; cierpiętliwa, lecz przez zasługę pokory stała się niecierpiętliwa 112; była pełna boleści (Augustyn) 96; gdy wyszła, ciało Chrystusa było martwe 134; nie została złożona w śmierci 132; czy szczęśliwa po śmierci 113n.

Dusza życiem ciała, Bóg życiem duszy 343n; jak różni się od ducha 30; kiedy dana jest ciału i człowiek zaczyna żyć w łonie 446 (Ambrozjaster), 522 (Augustyn); ma podobieństwo do ciała (Augustyn) 521; używa ciała jako narzędzia 93; dusza zmazana grzechem 364; jest osobą gdy istnieje sama w sobie 48; dusza odłączona nierówna aniołom w poznaniu Boga (Augustyn) 553; jej mieszkanie po śmierci a przed zmartwychwstaniem (Augustyn) 523; czuje co zachowano jej na sąd ogólny (Kasjan) 521, nadal ma pragnienie rządzenia ciałem, co przeszkadza w pełnym poznaniu Boga (Augustyn) 553; czy dusza potępiona płonie ogniem materialnym (Julian) 520n; czy wie co tu się dzieje (Augustyn) 556, po zmartwychwstaniu ciała będzie miała doskonały sposób swej natury (Augustyn) 553.

Dwużeństwo w Starym Przymierzu 461.

Działanie, którym dobrze używamy rzeczy, przypisuje się umiejętności (Augustyn) 199; różni się od kontemplacji (Augustyn) 199.

Dziedziczenie rzeczy aż do siódmego stopnia (pseudo-Grzegorz) 496.

Dzieła Boże, w jaki sposób jedne zwane są dziełami miłosierdzia, drugie dziełami sprawiedliwości 533n.

Dzieło sprawiedliwości i dzieło miłosierdzia ze strony kapłana w sakramencie pokuty 362.

Dzień Pański, jako przyjście Chrystusa na sąd 512; dlaczego zwie się wielki 546; będzie ciągle po sądzie 546; ponieważ Bóg będzie wieczną światłością dla swoich (Hieronim) 547; słońce i księżyc będą stały w swoim układzie (Izydor) 547.

Dziesięcina Lewiego w Abrahamie, ale nie Chrystusa 34n.

Dziewice chrześcijańskie, czego się od nich wymaga (Augustyn) 479n.

Dziewictwo Maryi, Syn je zachował 42; Maryja i Józef 439n; Jana i czystość Abrahama (Augustyn) 459; dziewictwo chrześcijańskie, wzniosłość (Augustyn) 479; dwojakie: duszy i ciała (Ambroży) 461n.

Egzorcyzm przed chrztem, co to jest 275n; egzorcysta 398.

Eucharystia 280-315; Eucharystia po grecku, po łacinie Dobra Łaska 280, 312; wybitniejsza wśród sakramentów Nowego Prawa 283; tajemnica 312; tajemnica wiary 292, 297, 310; tajemnica jedności i pokoju 284, 285, 286; węzeł jedności Kościoła 285; lekarstwo 310, 349; chleb anielski 280; sakrament zbawienia 310; manna niebiańska przedobrażona już w Starym Przymierzu 280; pożywienie na drogę (wiatyk) 281; środek leczniczy 349. – Ustanowienie 281n; na pamiątkę męki 307; jako tajemnica jedności 285; na wzrost miłości 310; na lek niemocy 310; i pokrzepienie duchowe 280. – Sakrament, bo co innego się widzi, a co innego pojmuje (Augustyn) 306; materia i forma 282; dlaczego pod inną postacią 299n; dlaczego pod dwiema postaciami 300n; materia, chleb z pszenicy i wino 302n; forma, słowa Chrystusa 282; w słowie Stwórcy i mocy Ducha Świętego (Alger z Liege pod imieniem Augustyna) 311; o sposobie przemiany 290nn, 296nn; co sakramentem a co (podwójną) rzeczą 284; tylko sakrament, sakrament i rzecz, oraz tylko rzecz 285; czy właściwie nazywana ofiarą albo wyniszczeniem 308n; ofiara (sacrificium) jako święty czyn (sacrum factum) (pseudo-Grzegorz, czyli Izydor) 312; przypadłości gdzie zapodmiotowane 304; dwa sposoby spożywania 286n. – Moc: odpuszczenie grzechów powszednich i doskonałość cnoty 289 (Lanfrank), 309; w chrzcie jesteśmy oczyszczeni, przez Eucharystię w dobru doskonaleni 280; broni duszy i ciała (Ambrozjaster) 300; jakich warunków wymaga od sprawującego 313n; w wiernych 339; trzeba przyjmować na czczo 283; czy po spółkowaniu 451 (Grzegorz?), 455 (Hieronim); nikt nie spożywa ciała Chrystusa, zanim go przedtem nie uwielbi (Glosa) 71.

Eusebia, czyli dobra cześć.

Eutychianie mówią, że w Chrystusie jest jedna wola 108.

Filozofia niech milczy bo sakrament wiary wolny jest od dowodów filozoficznych (Ambroży) 136; jak filozofowie określają mądrość (Augustyn) 198; lekarze mówią, że 46 dni doskonali się postać ludzkiego ciała 36.

Flamines, archiflamines... stopnie kapłanów u pogan (Izydor) 407.

Forma oznacza naturę, albo naturalną pełnię (Fulgencjusz) 44; co to jest forma (postać) Boża 44, 58 (Hilary); forma (postać) sługi, natura ludzka w Chrystusie 42, którą wysłużył chwałę 112; forma i intencja do zachowania w sakramentach 273; forma (postać) chleba w Eucharystii łamana i dzielona na części 305.

Gehenna, jezioro ognia cielesnego (Augustyn) 520.

Głos wielki na sądzie, od którego powstaną wszyscy umarli 541, czyim głosem będzie 511; Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie naprzeciw jemu 511.

Głód i pragnienie u Chrystusa 93.

Godność albo urząd w Kościele 368, 405n.

Grabież zakazana siódmym przykazaniem, czwartym na drugiej tablicy 210.

Grzech powszedni możemy wyznać bliźniemu (Beda) 352n; lecz doskonalej jest wyznać go na spowiedzi 384; grzechy powszednie są jak jakieś łatwopalne zabudowania (Augustyn) 380; do ludzkiej ułomności wpełzają małe, lecz częste (Augustyn) 341; mnożąc się mogą nas obciążyć jak jeden grzech wielki (Augustyn) 341; wystarczające zadośćuczynienie 341n; niektóre po tym życiu mają być zniszczone i oczyszczone w ogniu naprawczym 380, 383.

Grzech, żaden nie może być przyjęty u Chrystusa (Augustyn) 39; łaską zwyciężony przez Świętą Maryję Dziewicę (Augustyn) 33; grzechowi umiera każdy, kto przyjmuje chrzest (Augustyn) 252; odpuszczenie grzechów dokonuje się w Duchu Świętym (Augustyn) 209, 359, 360; Bóg odpuszcza przez skruchę serca 355; i przez pokutę, również często 322n; czy powracają, gdy są powtarzane 253, 319, 386nn; czy jakieś są odpuszczane po tym życiu 379. – Grzech ciężki, śmierć duszy 343; grzechy w sercu, w czynie, w zwyczaju (Augustyn) jakby trzy śmierci 336; zniewagę Duchowi Świętemu wyrządza grzech ciężki i wygania go 262; człowieka czyni niegodnym Sakramentu Ołtarza 308; i niezdolnym do czynów sprawiedliwych 332; duszę plami 364; nie wszystkie grzechy równe (Augustyn) 204n; cudzołóstwo, grzech ciężki (214), lecz wbrew naturze w małżeństwie najgorszy (Augustyn) 481n. – Grzech powinniśmy Sędziemu nieustannie wyznawać językiem serca 353; najpierw Bogu, potem kapłanowi, a gdyby go nie było, także towarzyszowi 353; mają być wyznawane w cielesnej obecności 349; kapłanowi wyjawiamy grzechy cięższe 353, przynajmniej raz na spowiedzi 384; grzechy ukryte oczyszczane są spowiedzią tajną i ukrytym zadośćuczynieniem 352, 353; spowiedź generalna gładzi grzechy śmiertelne, których się nie pojmuje 384; grzechy jawne, wymagają jawnego środka zaradczego (Glossa ordinaria; Beda) 353.

Grzesznik jako taki nie powinien być miłowany (Augustyn) 172; jakim sposobem winien wszystkiego (pseudo-Augustyn) 338; co ma uczynić dla

przebaczenia (Hieronim) 345; jałmużnę najpierw sobie samemu niech da 331; jest podwójnie skrępowany 355n, 357; samego siebie związać i rozwiązać nie może 354; chociaż rozwiązany wobec Boga, w obliczu Kościoła nie jest uważany za rozwiązanego, jak tylko przez sąd kapłana (Hieronim) 361; niech zda się na sąd i władzę kapłana (pseudo-Augustyn) 338; jedność Kościoła pomaga grzesznikowi (pseudo-Augustyn) 352; co czyni niewdzięczny grzesznik, który wraca do wymiotów 388.

Herod przysiągł nieostrożnie, a dopełnił zbrodnią 255.

Hiob, cierpliwość w nim zajaśniała 203.

Hipostaza jako osoba Boża (Damascen) 45; jedna zjednoczona z ludzką naturą w człowieczeństwie Boga Słowa 45; stąd dwie natury, jedna hipostaza z obu złożona (Damascen) 53, czyli w dwu naturach 54.

Imię ponad wszelkie imię, dane Chrystusowi jako człowiekowi 114, by w postaci sługi zwany był jednorodzonym Synem Boga, 114, 115; imię, nie imiona, we wzywaniu Trójcy Świętej 247; pewne imiona zapisane w księdze żywota, a potem usunięte 182.

Inny inaczej: nie inny Chrystus z Ojca, inny z Dziewicy, lecz inaczej (Ambroży) 79.

Intencja różna powoduje różne czyny (Augustyn) 129; intencja sprawowania potrzebna w sakramentach 273; prawa intencja w chrzczącym 245nn; intencja ochrzczenia do konieczności 272nn; intencja sprawowania Eucharystii 313n; intencja wprowadzenia w błąd, w kłamstwie 215.

Intonujący (Izydor) 407.

Izraelici, czy dopuścili się kradzieży, kiedy złupili Egipcjan 211n; ich wyzwolenie i nasze 281.

Jako, wiele ma znaczeń 73.

Jakub patriarcha, być może ochrzczony w łonie 271; czy kłamał wprowadzając ojca w błąd 218; jego żony 438, 458.

Jałmużna, co to jest i jaki jej porządek 330; różne rodzaje 329n; większa jałmużna: przebaczyć (Augustyn) 330; wobec duszy własnej (Augustyn) 330; może podnieść ciężar pokuty 376; jałmużny próżno dawane przez zbrodniarzy (Augustyn) 320.

Jan Chrzciciel uświęcony w łonie 271; poruszył się, a nie uwierzył (Augustyn) 271; zbadać tajemnicy wcielenia nie zdołał 29n; czy wątpił w śmierć Chrystusa i zstąpienie do piekieł 155n.

Jedność Kościoła rzecz oznaczona, a nie zawarta w Eucharystii 284; jest tajemnicą naszego pokoju i jedności (Augustyn) 285, 286; jedność Kościoła pomaga grzesznikowi (pseudo-Augustyn) 352.

Jeremiasz uświęcony w łonie 271.

Jozafat, tłumaczy się: Sąd Pana 545.

Józef Święty, jego zgoda na małżeństwo 439, które było doskonałe w świętości 440; obrońca i świadek czystości Maryi 442.

Judasz, nic mu pokuta nie pomogła (Hieronim) 335.

Kamienie drogie, dobre uczynki 381.

Kanony Kościoła zostawiają miarę czasu w czynieniu pokuty raczej do osądu kapłana 376.

Kapłan (sacerdos), czyli dający święte (sacrum dans) 403; czyli święty wódz (sacer dux) 403; urząd 403n; święcenia 404; zastępuje Chrystusa w Kościele 325, zastępuje uczniów 404; kapłani lekarzami dusz 365; orędownik za grzechy pokutujących (Leon Wielki) 350; winien wybijać się umiejętnością i rozeznaniem 365; wielu jest niegodnych życiem i wiedzą 365; kapłanom nakazuje się powściągliwość 461; kto nie ma życia i wiedzy niech nie odważa się błogosławić, albo sądzić 370n; najpierw niech siebie osądzi zanim innych zwiąże (pseudo-Augustyn) 370; jaki powinien być sędzia kościelny 369, który innych związuje i rozwiązuje 370; złe życie kapłana nie krzywdzi wiernych, jeżeli czynią oni dobro, które on głosi (Grzegorz) 368; niegodny kapłan wlewa łaskę ludziom przez swoje posługiwanie (Ambrozjaster) 367n; czy będą potępieni, którzy bez klucza wiedzy i formy dobrego życia odważają się innych związywać albo rozwiązywać 369; błędnowierstwo nie ma prawdziwych kapłanów (Ambroży) 356. – Szafarz chrztu (Izydor) 268; jego oddziaływanie na grzeszników 361n; Bóg dał kapłanom władzę związywania i rozwiązywania 351, 357nn, 367; jakim sposobem kapłan związuje i rozwiązuje, jaki jego udział 359-362; co odpuszcza penitentowi na spowiedzi 355n; jego sąd na spowiedzi z grzechów 346; nie wszyscy mają klucz, czyli umiejętność rozeznania 365; co, gdy nakłada pokutę kapłan nieumiejętny 375; jakiego szukać do spowiedzi z grzechów (pseudo-Augustyn) 351; czy własnego kapłana należy wybrać do wyznania grzechów 385n; bezpieczniej i doskonalej jest wyznawać kapłanowi grzechy zarówno śmiertelne jak powszednie 353.

Kapłani Starego Przymierza żonaci 457.

Kapłaństwo, jaka godność urzędu i święceń (Ambrozjaster) 368; wielu przyjmuje niegodnych życiem i wiedzą 365; poza Kościołem nieważne (Leon Wielki) 410; przeszkoda małżeństwa 475n; zakazane jest, by mąż wdowy i dwakroć żonaty został kapłanem 431.

Kara doczesna nie zawsze uwalnia od cierpień po tym życiu 325; karci albo człowiek, albo Bóg 374; człowiek karci pokutując 374.

Kara naszych grzechów, jak Chrystus zaniósł na krzyż 93, 121n; w Chrystusie była kara grzechu, ale nie wina grzechu 35; czy bez odczucia

cierpienia (Hilary) 100-103; karalność i kara doczesna pozostają w nas po chrzcie 261; starość nasza podwójna 93; kara doczesna za grzech 121, 355; karze albo człowiek, albo Bóg (Augustyn) 374. – Kara po śmierci, jeżeli skrucha w tym życiu nie wystarczy na pomszczenie grzechu 374, 383; kara wieczna, czy kiedyś dane będzie złagodzenie 529-532; kara piekła wspólna wszystkim potępionym (Augustyn) 531; tak wielka, że żadne znane nam męczarnie nie mogą być z nią porównane (Augustyn) 531.

Kara śmierci doczesna, dla niektórych początkiem kary wiecznej 325; kary po tym życiu (Hieronim) 327.

Karność pokutna nie jest w ten sam sposób zachowywana we wszystkich kościołach 322.

Katechizm, czyli pytania przed chrztem 274n; katechizować, to pouczać o symbolu i podstawach wiary 276.

Katechumen, czy umierającemu wystarczy pragnienie chrztu 257nn; katechizm w przygotowaniu neofitów 275nn; ich namaszczenie w chrzcie 390.

Kazirodztwo, co to jest 500; największe zło 481n; co sądzą kanony 466.

Klątwa, sposób wiązania i rozwiązywania 362; czy wyklęci sprawują Eucharystię 311nn.

Klepisko będzie przewiane na sądzie 532.

Klucze 355-363; dane Piotrowi 355n; są duchowe 356; dwa: umiejętność rozróżnienia i moc osądzania 356; kiedy dawane i komu 365; jaka część Boga 357n, 363; używanie ich 356n, 363; nie wszyscy kapłani mają klucz, czyli umiejętność rozróżniania 365; czy wszyscy mają drugi klucz, mianowicie moc wiązania i rozwiązywania 366.

Kłamać, to mówić wbrew temu co ktoś w duchu myśli (Mistrz) 215; nie przystoi doskonałym (Augustyn) 213.

Kłamstwo 212-218; co to jest (Augustyn) 215; zakazane 212; trzy rodzaje (Augustyn) 213; osiem rodzajów (Augustyn) 214; każdy rodzaj grzechem (Augustyn) 215; wszelkiego rodzaju należy unikać (Izydor) 215; bo nie jest od Boga 215; nawet jeżeli komuś pomaga, zawsze grzechem (Augustyn) 217; kiedy powszednie 213, 214; kiedy potępienia godne 214; kłamstwo dla żartu, czy to grzech 217; u Jakuba wydaje się, że było nie kłamstwo, lecz tajemnica (Augustyn) 218.

Kmotrzy przy chrzcie mówią za niemowlę, a nie za siebie samych 274; nie mówią za dorosłych 274; ich wiara pomaga niemowlętom do odpuszczenia grzechu pierworodnego (Augustyn) 340; nie mogą się pobrać 502; ani z duchowym synem ani córką 502; czy mąż i żona mogą razem trzymać dziecko 508; inny przypadek 506n; mają być kochani 505.

Kobiety, jaki lek na grzech pierworodny miały przed Chrystusem 237.

Komunia eucharystyczna, czy codzienna 310; tylko świecka ma być udzielana nawróconym duchownym błędnowierczym (Innocenty I) 409.

Konsekracja dziewic przez biskupa, albo przez kapłana, za radą biskupa 378.

Konsekracja eucharystyczna, dokonuje się słowami Chrystusa (Ambroży), 282, 295, przemienia substancje 294n; dokonuje się działaniem Ducha Świętego (Augustyn) 297; Po konsekracji nie ma tam substancji, jak tylko ciało i krew Chrystusa 298; niektóre poglądy należy odrzucić 298; na wielu miejscach to ciało jest konsekrowane, a jednak nie ma wielu ciał Chrystusa (Grzegorz, czyli Remigiusz) 299; konsekracja Arian świętokradzka (Grzegorz Wielki) 409.

Kontemplacja i czyn, jak mądrość i umiejętność 199.

Korneliusz, setnik, jego wiara 156nn; uświęcony przed chrztem 259.

Kościół jednoczy się z Chrystusem wolą i naturą 420; w osobie Kościoła działał Chrystus podczas męki (Augustyn) 98; Kościół otrzymał zadatek Ducha Świętego, bez którego nie ma odpuszczenia grzechów (Augustyn) 376; wiara Kościoła nie wystarczy niemowlętom bez sakramentu Chrztu 259; jedność Kościoła oznaczana, ale nie zawarta w Eucharystii 284n; jedność Kościoła pomaga grzesznikowi (pseudo-Augustyn) 352; miłość Kościoła odpuszcza grzechy (Augustyn) 359; miecz ma tylko duchowy 477; modlitwy Kościoła wspierają umarłych (Augustyn) 524, 525; Kościół pierwotny miał tylko dwa święcenia 405; ustanowił sobie subdiakonów i akolitów 405; o wejściu do kościoła po spółkowaniu 450; Kościół niebiański zawsze wstawia się za wiernymi 527.

Kozioł wypuszczalny, Chrystus 131.

Kradzież, jak jest pojmowana w siódmym przykazaniu 310; czy Żydzi popełnili kradzież łupiąc Egipcjan 211.

Krew Chrystusa naszym odkupieniem 118 od grzechu i diabła 119n; krew zwana jest siedzibą duszy 300.

Kropla wody jak w piecu ognistym, tak grzech niszczony jest w doskonałych 382.

Krzywda nie powinna być zadawana sakramentowi 393.

Krzywdą jest modlić się za męczennika (Augustyn) 525; męczeństwo zastępuje chrzest 255.

Krzywoprzysięstwo 218-227; kłamstwo potwierdzone przysięgą 218; czy zawsze kłamstwo 218nn; zdanie prawdziwsze 219n; kiedy ma miejsce 220; czy jest krzywoprzysięzcą ten, kto nie spełnia tego, co nieostrożnie przysiągł 226; krzywoprzysięstwo zakazane jest ósmym przykazaniem 212.

Krzyżmo sporządza się z oleju i balsamu 390; jego zastosowanie 390; kapłanowi nie wolno go poświęcać 378.

Księga żywota, skąd nektóre imiona usunięte, 182; księgi na sądzie, sumienia osobiste 512.

Księżyc zaćmi się podczas sądu 546; potem będzie świecił, lecz pozostanie stały 547.

Lektor, lektorat, drugi stopień duchowieństwa 397; niektórzy żałośnie głoszą 397.

Lewi, jakim sposobem odziesięcinowany w Abrahamie 34n; z niego powstali Lewici 401, i z nim odziesięcinowani w Abrahamie 34; stąd Lewici czyli diakoni Nowego Przymierza 401.

Lichwa, co to 211 (Augustyn; Hieronim); zakazana w siódmym przykazaniu 211.

Litera Prawa znaczenie cielesne, litera Ewangelii wyraża pojmowanie duchowe 210; jak różni się litera Prawa od litery Ewangelii 229.

Lubieżne okrucieństwo (Augustyn) 445.

Lud Boży w Starym Przymierzu 457; wodę domieszaną do wina pojmuje się jako lud chrześcijański 301n.

Lud chrześcijański pod kierownictwem i przykładem świętych pasterzy 407.

Łagodność górowała w Mojżeszu 203.

Łamanie i dzielenie na części w Eucharystii 304-307; czy jest prawdziwe, poglądy 304n; nie w substancji ciała, lecz w sakramencie, w postaci chleba 305, w postaci widzialnej 306; jako przedstawienie męki i śmierci Chrystusa 307.

Łańcuchy jeńców, więzy naszych grzechów (Augustyn) 120.

Łapka na myszy, Krzyż Chrystusa (Augustyn) 120.

Łaska nie obfitowała tak pod Prawem, jak w Ewangelii 229; uwalnia człowieka od nędzy, aby mógł powstać (Augustyn) 94; niektórym dana tylko do użytku (Ambrozjaster) 182; zamieszkująca, którą przywdziewamy Chrystusa 254; niewidzialna, dotyka postaci widzialnej w sakramentach 232; jest ich mocą (Augustyn) 252; mogłaby być dana ludziom także bez sakramentów 235; działająca i współdziałająca, czy dawana jest w chrzcie niemowląt 262n; łaska udzielona w przyjęciu święceń 394, 405; łaska wlewana jest godnym także przez niegodnych szafarzy (pseudo-Augustyn; Ambrozjaster) 367n.

Łaska w Chrystusie jest to Duch Święty jako Dar Boga 39; łaska zjednoczenia 76; łaska ta w pewien sposób z natury, która nie może dopuścić żadnego grzechu (Augustyn) 39; pełnia łaski w Chrystusie 84; jak więc wzrastał w łasce 85n; łaska wyjątkowa w Maryi 33n.

Łazarz wskrzeszony wewnątrz, zanim na zewnątrz wyszedł żywy, przykład przebaczenia naszych grzechów 343, 357; Łazarz i bogacz, myśl Augustyna 556, 557.

Łotr na krzyżu, gdy cierpiał uwierzył (Augustyn) 255; odwołanie Augustyna od tego przykładu 256; łotr nie dał ochrzczonym władzy grzeszenia i uporu (pseudo-Augustyn) 373.

Łzy zmywają występek (Ambroży) 347, 353n; są gąbkami twoich grzechów (pseudo-Złotousty) 347.

Małżeństwo 416-509; rozprawa pierwotna o 1 Kor 7,1 we Wstępie; – ustanowione przed grzechem, jako sakrament i obowiązek 240, 416; najpierw zdrowym jako obowiązek; potem chorym jako lekarstwo 416; przed grzechem, pod prawem 418; potem z przyzwolenia, jako rzecz dobra, 418n, 459; w różnym czasie pod różnym prawem 456n; od początku między dwojgiem tylko 457n; dla świętych obowiązkowe, a nie lubieżne (Augustyn) 459. – W Starym Przymierzu nie z obcokrajowcami czyli poganami 484; co należy do konieczności, a co do wystroju 433n; wola wyrażona słowami teraźniejszymi powoduje prawne małżeństwo 434; wiek zawierających 475; bez współżycia cielesnego co przedstawia z jedności Chrystusa i Kościoła 421; nie jest ważne, które dokonuje się bez Bożego nabożeństwa (Ambrozjaster) 489; przeszkody ślubów 478n; dwojaka separacja małżonków 442n. – Między wiernymi, święty znak zjednoczenia Chrystusa z Kościołem 420, 440; znak duchowego zjednoczenia i miłości serc 421; gdzie więcej znaczy świętość niż płodność 421; w zjednoczeniu duchowym i cielesnym 440n; określenie 422; co jest z konieczności, co dla ozdoby 433n. – Dobro trojakie: wiara, potomstwo, sakrament 440, 442; usprawiedliwia spółkowanie 446n; dobro potomstwa 444n; tego dobra nie ma w małżeństwie niewiernych 490; przyczyna główna: zrodzenie potomstwa 441; druga: unikanie nierządu 418, 441; powody mniej rzetelne 441; zły cel lub powody mniej rzetelne nie kalają sakramentu 442. – Umowa, czyli zgoda, wolna od przymusu 436n, wspólna zgoda, wyrażona słowami teraźniejszymi 441; zaczyna istnieć od samych zaślubin 423n; niektórzy mówią, że nie jest zawarte przed spółkowaniem 424; które osoby są uprawnione 462n; to samo prawo obowiązuje między mężem a żoną 467n; potajemnie ślubujący są jakby cudzołożnikami i nierządnikami 434; przeszkoda różnicy religii 484n; czy uprzednie cudzołóstwo stanowi przeszkodę 471n; małżeństwa nie rozwiązuje odstępstwo jednego z małżonków 490; ani zakon, czyli postanowienie doskonalszego życia ze strony jednego 425nn; świętsze jednak są przez wspólny ślub wstrzemięźliwości 440; odmawia się małżeństwa tym, którzy zabili swe żony 477; nieumiarkowane korzystanie z małżeństwa w naszych czasach 457. – Małżeństwo Maryi i Józefa 439-441; doskonałe w świętości 440; trojakie dobro w nim (Augustyn) 421, 440; i szczególne powody 442. – Małżeństwo istnieje

u niewiernych 484nn; przez niektórych zaprzeczane 490; prawne jednak jest, lecz nie uznane, ponieważ bez wiary 490n.

Małżonkami zwą się od pierwszej wiary zaślubin (Augustyn) 424; czemu niektórzy przeczą; rozstrzygnięcie zależy od pojmowania i zgody teraźniejszej 428; pojmowanie Augustyna 444n; małżonkowie równi w oddawaniu powinności małżeńskiej 451n; i tak jeden nie może ślubować wstrzemięźliwości bez zgody drugiego 425nn; co, jeśli syna swego podjęli ze źródła 502; po cudzołóstwie i pokucie powinni się pojednać 470n.

Manna na pustyni figurą Eucharystii 280; że tylko samym odrodzonym ma być udzielana 281.

Maryja Dziewica oczyszczona od wszelkiej skazy grzechu 32, 33; odtąd wolna od wszelkiego grzechu 33n; i wyjątkową łaską uprzedzona oraz wypełniona 33, 34; w dziewictwie trwać postanowiła i spełniła (Beda) 434, 435, 439 (Augustyn); to dziewictwo oddała do Bożej dyspozycji (Augustyn) 439; i tak zgodziła się na wspólnotę małżeńską za radą Bożą 439; tak i Józef 439; tak że małżeństwo było prawdziwe 434; doskonałe w świętości, nie w oznaczaniu 440; doskonałe również co do trojakiego dobra małżeństwa 440; i dla innych szczególnych powodów, które miało 442; stąd byli prawdziwie małżonkami, duchem, a nie ciałem (Augustyn) 440. – Dlatego poczęła Chrystusa z łaski, a nie z żądzy 35, nowym sposobem rodzenia 33, wierząc, a nie spółkując, Chrystusa poczęła (Augustyn) 82; który poczynając się wziął z Dziewicy prawdę ciała, a gdy rodził się, zachował w Matce nienaruszone dziewictwo (Fulgencjusz) 42.

Mądrość jako dar 197-201; różni się od rozumu i umiejętności 198, 200; początkiem bojaźń Boża 197; ściśle dotyczy spraw wiecznych 200; stąd nie jest mądrością filozofów 198, lecz pobożnością (Hiob) 199, przez nią duch wznosi się do kontemplacji i rozkoszy prawdy wiecznej 201.

Mądrość odwieczna, nie istnieje w czasie ani w miejscu (Ambroży) 138; Bóg w mądrości swojej świat stworzył i w niej odnowił 24; Mądrością jego Chrystus (Orygenes) 534; mądrość Chrystusa 84-91; mądrość i łaska w nim od poczęcia 84n; dwojaka: zrodzona i stworzona 86n; darmowa, czyli dana z łaski 87, 89; czy dorównuje Stwórcy 89nn.

Melchizedech przyjął dziesięciny Abrahama, który tak okazał się mniejszy 34; Abraham ukazał obrzęd Eucharystii, gdy ofiarował chleb i wino 281.

Metropolita włada prowincją 406; obecnie zwany arcybiskupem 407.

Męczarnie złych po śmierci a przed zmartwychwstaniem 523.

Męczennik, niesprawiedliwością jest modlić się za męczennika (Augustyn) 525; męczeństwo spełnia zadanie chrztu 255.

Męstwo jako cnota kardynalna 187, w znoszeniu mozołów (Augustyn) 188; najpełniej w Chrystusie 188; jego zastosowanie w życiu przyszłym 189; jako dar Ducha Świętego 190; w Chrystusie 191.

Miasto, symbol życia moralnego (Grzegorz) 327n; miasto Boże weseli się darami Ducha Świętego (Ambroży) 190; po zmartwychwstaniu i sądzie tylko dwa miasta, jedno Chrystusa, drugie diabła (Augustyn) 547n.

Miecz Kościoła tylko duchowy (Mikołaj I) 477.

Mieszkania w domu Ojca 547n; w niebie, jako różnej godności nagrody (Augustyn) 552; w piekle (Złotousty) 548; jak dwa miasta (Augustyn) 548.

Miłosierdzia nikomu nie należy odmawiać (Augustyn) 170; miłosierdzie w nakładaniu pokut, zwłaszcza umierającym 376.

Miłosierdzie Boże jest rozmaite (Leon Wielki) 349; wszędzie (pseudo-Augustyn) 352; Bóg miłosierny z natury, okazuje się litujący 533; które działania Boże należą do miłosierdzia, które do sprawiedliwosci 532-537; miłosierdzie tu, sąd w przyszłości (Augustyn) 529-535.

Miłość 162-187; Duch Święty jest miłością 148, 163; niewidzialne namaszczenie (Augustyn) 181; korzeń, (matka, źródło), wszelkich dóbr 159, 180 (Augustyn), 183, 205n, przy czym i matka cnót wszystkich (Ambroży, Hieronim, Leon Wielki) 142, 148, 152, 202, 203, wznioślejsze zadanie (Augustyn) 148; całe Prawo od niej zależy 205. – Większa od wiary i nadziei, bo pozostaje (Grzegorz) 158; a nie zanika 182, 183n; nie rodzi się z wiary i nadziei 158n; jest przyczyną cnoty wiary 1248; powiększa świętą bojaźń (Beda) 191; wygania strach (Augustyn) 194. – Miłość jedna, przykazania dwa (Augustyn) 162, 164; lecz jedno w drugim 167; stąd zwie się bliźniacza 163n; ta sama, którą miłowany jest Bóg i bliźni 163. – Cztery stopnie miłości w stanie drogi 177; doskonałą mają sami doskonali 183; w dobrach wszystko znosi (Augustyn) 333; bez miłości nic nie pomogą dobre czyny (Augustyn) 333; i powracają grzechy odpuszczone 253, 387; czy może być utracona 180-183; miłość nieuporządkowana (Orygenes) 173n; miłość rośnie i wypełnia się w życiu przyszłym 166, 184; w poszczególnych błogosławionych doskonała 552. – Miłość Chrystusa na ziemi tak wielka, że większa być nie może 162, ponieważ na sposób ojczyzny 184; dlatego naszym pouczeniem i wzorem 118, 162.

Miłość dóbr przemijających do oczyszczenia po tym życiu 380.

Moc Boża, jedna w Trzech Osobach 246n; moc Chrystusa mniejsza od jego wiedzy 91; w jakim podmiocie 92.

Modlitwa Chrystusa, czy zawsze spełniona 105nn; modlitwa Kościoła wspiera umarłych (Augustyn) 524, 525; codzienna modlitwa czyni zadość za grzechy powszednie (Augustyn) 341.

Msza, co oznacza ta nazwa 312 (pseudo-Augustyn), 408; czy właściwie zwie się ofiarą albo wyniszczeniem 308.

Mysz co przyjmuje? 314.

Nadawanie formy cnotom przez miłość 142.

Nadmiar jako lichwa (Hieronim) 211.

Nadzieja, co to jest 159; jej przedmiot 160; jak różni się od wiary 160; wiara podstawą czego się spodziewamy 147; nadzieja ojców w otchłani 161.

Nagrody sprawiedliwych, jako różne mieszkania (Złotousty) 548.

Naiwnych śluby winny być złamane 478.

Namaszczenie ostatnie, czyli chorych 390-393; to mianowicie, którego dokonuje się u kresu życia, olejem konsekrowanym przez biskupa 390, 392; uświęcenie to należy do mocy sakramentu 392; ustanowione przez Apostołów 391, z dwu powodów 391; sakrament i rzecz 391; czy może być powtarzane 391n; niemal we wszystkich Kościołach często jest powtarzane 393; inne rodzaje namaszczeń 390.

Naprawa krzywdy jako część pokuty 336.

Narodzenie podwójne Chrystusa 67n; jedno z Ojca przed wiekami, jedno u kresu dla nas (Damascen) 68; jakim sposobem mówi się, że Chrystus zrodzony z Ducha Świętego 38nn.

Nasienie jest stworzeniem Bożym (Augustyn) 462; Duch nie był dla Dziewicy nasieniem (Pelagiusz) 40.

Natura Boża, czy przyjęła naturę ludzką 41-46; niezmienione i niezmiennie jednoczą się w Chrystusie (Damascen) 61n; natura Boża, od której nie ma nic lepszego i godniejszego miłości (Augustyn) 189, pozostaje niezmieniona we wcieleniu 44n; czy należy mówić, że stała się ciałem 45, 46, 67; natura ludzka, dusza i ciało 27, prawdziwe i niezmienne człowieczeństwo 45, przyjęte przez Słowo, aby mnie całemu darmo dać zbawienie (Damascen) 29 i żebyśmy byli członkami Jednorodzonego (Augustyn) 185.

Nauka jako powód ustanowienia sakramentów 235.

Nawrócenie moralne kiedy zastępuje chrzest (Augustyn) 255; nie należy go odkładać (Augustyn) 349; nawrócenie u kresu z trudem, lub rzadko, sprawiedliwe (pseudo-Augustyn) 372.

Nazarejczycy, czyli święci, zachowywali tonsurę 395.

Neofita, kto to 273; neofici namaszczani są w chrzcie 390.

Nędza człowieka i miłosierdzie Boga wypełnia ziemię (Augustyn) 535.

Niebo otworzyła żertwa Zbawiciela, a nie chrzest 251; niebo błogosławionych, różne mieszkania (Złotousty) 548; jakie niebo przeminie na sądzie 540.

Niecierpiętliwość Chrystusa nagrodą za mękę 112.

Nieczyści sercem, którzy (Augustyn) 330.

Niedoskonali, którzy budują z drewna, słomy, plew 382.

Niegodny przyjmujący Eucharystię (Augustyn) 308.

Niemowlęta, umierające w Starym Przymierzu przed obrzezaniem, nie były zbawione (Beda) 239; tak i teraz umierające przed chrztem 239, i dopisywane są do liczby niewiernych 259; jeszcze nie mogą posługiwać się wolną wolą 340; dlatego bez wiary innych nie otrzymują odpuszczenia w chrzcie 253, stąd umierają w grzechu pierworodnym (Augustyn) 252, a wiernymi się stają przez sakrament wiary (Augustyn) 259; kiedy przyjmują sakrament i rzecz 251n, oraz łaskę działającą i współdziałającą w darze, a nie w używaniu 262n.

Nienawiść błędną, kto ma do swej duszy, nie jest miłosierny, lecz okrutny (Augustyn) 330.

Niepodobieństwo w duszy z grzechu 364.

Niepokutujący całkowicie umiera i wiecznie jest dręczony (pseudo-Augustyn) 374.

Nieprzyjaciele zgodnie z przykazaniem mają być miłowani 170, 174, 176; jaka zasługa ich miłować 177-180; proszący o przebaczenie nie jest nieprzyjacielem (Augustyn) 178n.

Nierząd czym jest 500; występek (Augustyn) 452; nierząd (cudzołóstwo) nie rozwiązuje małżeństwa 469; nierząd w sercu niewiernego 486, 487, za który może być oddalony mąż, lub żona 488.

Nieskazitelność zmartwychwstałych na sąd ostateczny 516.

Niesprawiedliwie nie czyń drugiemu, czego sobie nie życzysz 212.

Nieświadomość, kara człowieka 94; pokonalna i niepokonalna 94; czy jest grzechem 94n; nieświadomość a wiara i miłość 152; a błąd (Augustyn) 217n; jest jakimś usprawiedliwieniem w grzechu 483; nie ma jej w Chrystusie 94.

Niewdzięczność grzesznika, znowu winnego 388.

Niewiasta dlaczego uformowana z boku męża 435; do jakiego użytku uczyniona 416; jaki lek albo usprawiedliwienie miała przed Chrystusem 237; z konieczności może chrzcić 268; w małżeństwie ani sługa, ani pani 435; niektóre nie chciały przyjąć swoich mężów po niewoli (Leon Wielki) 482n.

Niewierny, kto nie ma wiary (Augustyn) 145; czy nawrócony na wiarę ma porzucić żonę (męża) 485n; prawdziwe małżeństwo między nimi 485n; czemu niektórzy przeczą 490; jest prawne, ale nieważne 490n; czy każda czynność niewiernych jest grzechem 490; niewierność religijna jest nierządem ducha (Augustyn) 487.

Niewinność może być naprawiona przez pokutę 315n.

Niewola, zagadnienie mężów (oblubieńców), którzy powracają po długiej niewoli 482.

Niewolnictwo i małżeństwo 473nn; czy może rozdzielić małżeństwo 473; czy zachodzi małżeństwo między niewolnikiem jednego, a niewolnicą drugiego 474.

Niewstrzemięźliwość, jej zło 448; usuwane uczciwością zaślubin (Augustyn) 417; czy powód usprawiedliwiający konkubinat (Augustyn) 444n.

Obcy na sądzie, którzy to (Augustyn) 180.

Obecność eucharystyczna Chrystusa świadectwami dowodzona 294n.

Obietnica na chrzcie, co oznacza 275.

Oblubieniec i małżonek, czy to to samo 425-430; oblubieńcy, jeszcze nie małżonkowie, mogą wybrać klasztor bez zgody wzajemnej 427; tak i oblubienica 425; niektóre oblubienice są już małżonkami przed spółkowaniem 428n; dlaczego oblubienica nie od razu jest wydawana (Augustyn) 430; która oblubienica jest wdową ze zgonem oblubieńca, a która nie 430n.

Obłęd nie rozwiązuje małżeństwa 564n.

Obłuda, albo pycha grzesznika przeszkodą łaski 354.

Obowiązek modlitw należy do diakona (Izydor) 402.

Obrzezanie 236-239; sakrament Starego Prawa 236; niedoskonały 238; oznaka sprawiedliwości wiary 236; wiary Abrahama 238; oczyszczało z grzechu pierworodnego 236, 237; dlaczego ósmego dnia 238n; kiedy utraciło swą moc 250; dlaczego zamienione przez chrzest 238n.

Obrzezek, dlaczego na nim dokonywano obrzezania 238.

Obrzędy Starego Przymierza bardziej znakami niż sakramentami 233n.

Obyczajność niewiernego z wierną nie jest prawdziwa (Augustyn) 486.

Oczyszczenie zewnętrzne w Starym Przymierzu 234.

Oddalenie od Boga przez grzech 364; w piekle 555.

Oddalenie żony (męża) dla jakich powodów uprawnione 468n, 484-488.

Odkupienie czyli naprawienie i uwolnienie człowieka 24, płci obojga 83, od kary wiecznej i winy 121, dlaczego przez Syna 24nn, odkupiciela i pośrednika 122n, i to przez mękę i śmierć jego, chociaż Bóg mógłby innym sposobem człowieka uwolnić 125; dlatego Syn właściwie zwie się Odkupicielem 122.

Odpuszczenie grzechów nie było udzielane przez chrzest Jana 240, 242; poza Kościołem nie ma odpuszczenia grzechów (Augustyn) 375n; jest darem Boga, darem Ducha Świętego 346, 355, który jest jego sprawcą 266;

ściśle dokonuje się w Duchu Świętym 209; Bóg daje sługom Kościoła moc stworzoną 267; zagadnienie władzy kapłana 357n; sam Bóg człowieka oczyszcza wewnętrznie i rozwiązuje 358n; a jednak Kościołowi udzielił mocy wiązania i rozwiązywania 359n; przez kogo dokonuje się ono godnie i prawidłowo 367; czy dokonuje się w samej skrusze przed spowiedzią 342n; pogląd, że nie dokonuje się bez spowiedzi 344n; odpuszczenie w Ostatnim Namaszczeniu 391.

Odpuszczenie jednego grzechu, z zatajeniem innych, nieważne 325.

Odrodzenie dokonuje się przez chrzest, a także przez pokutę i krew, ponieważ także w nich dana jest moc chrztu, czyli uświęcenie 257.

Odrzuceni, czy Bóg miłował ich odwiecznie 187; w jakim ciele powstaną 519, na wieczne męki 530; na sądzie będą w dwu stanach (Grzegorz) 538n.

Odstępstwo jednego z małżonków nie rozwiązuje małżeństwa 490.

Ofiara Kościoła składa się z dwojga: sakramentu i rzeczy (Lanfrank) 53, 292n; poza Kościołem nie ma prawdziwych sakramentów (Leon Wielki) 410; ofiara na ołtarzu krzyża wspominana i przedstawiana w Eucharystii 308; ofiarą jest i zwie się to, co dokonuje się na ołtarzu 309; składana jest także na wsparcie zmarłych (Augustyn) 524.

Ogień czyśćcowy, jaki 373; naprawczy (Augustyn) 381; ogień wieczny, jaki i gdzie jest, nikt nie wie (Augustyn) 520; duszę bogacza trzymał (Julian z Toledo) 521; będzie wiecznie dręczył niezbożnych (Augustyn) 381; ile podniesie się ogień na sądzie (Augustyn) 540; oczyści cokolwiek jest do oczyszczenia 541.

Ojciec nie jest od nikogo innego, dlatego nie jest posłany 24n; tu trzy uzasadnienia 24nn; czy mógł się wcielić 26; działanie Trójcy we wcieleniu 26; głos Ojca podczas chrztu Chrystusa 27; ojcem Chrystusa jako człowieka nie jest Duch Święty (Augustyn) 38n.

Ojcze nasz, (modlitwa Pańska) gładzi drobne i powszednie grzechy (Augustyn) 341.

Okoliczności grzechu rozważyć (pseudo-Augustyn) 337n.

Olej w święceniach kapłańskich 404; olej Chorych w ostatnim Namaszczeniu 390.

Orarium, to jest stuła diakona 402.

Osoba Chrystusa 41-59; czy Osoba Boska przyjęła ludzką osobę, albo naturę 41-46; że nie przyjęła osoby 47nn; że osoba Chrystusa według niektórych jest złożona 52nn; że nie jest złożona 55, 63; jedna osoba Syna Bożego i Syna Człowieczego 91, 92; czy trzecią osobą w Trójcy, Chrystus człowiek 72.

Osoba, określenie (Boecjusz) 48, 72; każdy człowiek, dusza i ciało, jest jedną osobą (Augustyn) 51; osoby uprawnione do zawarcia małżeństwa 462n.

Ostiariusz 396n.

Oszustwo w przyjęciu chrztu 252n, 262, 331; oszustwo w ślubie dziewictwa 480; oszustwo co do stanu drugiego, czy zrywa małżeństwo 473n.

Oszustwo, zamiar wprowadzenia w błąd i kłamstwo 215; nie kłamie, kto mówi fałsz, który uznaje za prawdę (Augustyn) 216.

Otchłań, czy sprawiedliwi w otchłani mieli wiarę i nadzieję 161; Chrystus był tam jako człowiek co do duszy 137, gdzie rozlewał światło życia wiecznego (Ambroży) 138.

Owoce godne pokuty (pseudo-Augustyn) 337nn.

Ozdoba i rzetelność prawowitego małżeństwa (pseudo-Ewaryst) 433.

Papież, ojciec ojców 404.

Parentela jako powinowactwo (pseudo-Grzegorz) 495; jego stopnie 491nn

Patriarcha, najwyższy wśród ojców (Izydor) 406; Patriarcha Rzymski najwyższy ze wszystkich 406.

Pełnia mądrości i łaski w Chrystusie 84n; co to jest pełnia czasów 23n.

Piec ognisty, piekło 541.

Piekło, jezioro ognia i siarki 520, pod ziemią (Izydor); gdzie różne pomieszczenia (Złotousty) 548; a kara tak wielka, że nie można do niej przyrównać żadnych męczarni, które znamy (Augustyn) 531; tam bodziec pokuty, a żadna naprawa woli (Fulgencjusz) 554; nie pochłonie ciał potępieńców (Augustyn) 519; czy kiedyś kary zostaną złagodzone 529-532; czy źli tam grzeszą 553n.

Pierwociny naszej masy (Damascen) 35.

Piękno małżeńskie (Augustyn) 449.

Piotr Apostoł, architekt Kościoła (Augustyn) 158; symbol jedności wiary i wspólnoty Kościoła (Beda); jak prowadzony na śmierć 107.

Plama cielesna nie jest powodem oddalenia żony (męża) 467; plama duchowa, czyli niepodobieństwo, przez Boga samego jest oczyszczana 364; plama grzechowa, zła wola 364; plama i zaduch w sercu winnego 355.

Płacz zewnętrzny i wewnętrzny (Ambrozjaster) 260n.

Płeć żeńska, czy w niej możliwe jest wcielenie 83.

Płodu zniszczenie zbrodnia (Augustyn) 445n; czy poroniony płód powstanie z martwych (Augustyn) 521n.

Pochlebstwo i kłamstwo (Augustyn) 214.

Poczęcie dziewicze Chrystusa, jakim sposobem 32n.

Podmiot przypadłości Eucharystii, czy istnieje 304.

Podnóżek Boga, człowieczeństwo Chrystusa 69nn; wielbione czy czczone 69n; wielbione jednym uwielbieniem ze Słowem 70n.

Podobieństwo (w pierwszym przykazaniu) według Orygenesa 207.

Podstawa wiary i czynów: wiara 147n.

Poganie mieli jakąś hierarchię (Izydor) 407.

Pogrzeb kosztowny nic niezbożnemu nie pomoże (Augustyn) 525.

Pojednanie rodzaju ludzkiego dziełem Trójcy przez Wcielenie Słowa (Fulgencjusz) 27, 44 oraz jego śmierć 122n; pojednanie penitentów bez sądu kapłańskiego sprzeczne z postanowieniem Kościoła 354; nie powinno się dokonywać bez rady biskupa 378; po zbrodni publicznej dokonuje się przed wejściem do kościoła 378; pojednanie małżeństwa po cudzołóstwie niech się nie dokonuje bez pokuty 471.

Pokora górowała w Dawidzie 203; pokora Chrystusa najdoskonalsza 117; pokora męki zasłużyła na wywyższenie Chrystusa 112; pokora, czyli upokorzenie człowieka, jako przyczyna ustanowienia sakramentów 234n; pokora w działaniu jako część owocnej pokuty (pseudo-Złotousty) 336.

Pokrewieństwo aż do siódmego stopnia przeszkodą małżeństwa 491, 499; różnie jednak liczone są stopnie 492n; co, gdy bezwiednie zaślubili się krewni 498n; na czyje świadectwo takie małżeństwa mają być rozdzielane 499; zobacz też**:** pokrewieństwo cielesne.

Pokrewieństwo cielesne jako przeszkoda małżeńska 463, 491n; którzy są spokrewnieni 491; którzy nie (Aleksander II) 500; pokrewieństwo duchowe jako przeszkoda 501.

Pokrewieństwo duchowe 505, czyli duchowe braterstwo 501-508; między kmotrami i duchowymi dziećmi 501; kapłanem i ochrzczonym 501; kapłanem i penitentem 501n; jako przeszkoda do małżeństwa między kmotrem a córką (chrzestną) 501-505; albo między dziećmi rodzonymi i duchowymi tego samego męża itd 505nn.

Pokrewieństwo, czym jest, i jego stopnie 491nn.

Pokusa diabła przezwyciężona śmiercią Chrystusa 119.

Pokuta, druga deska ratunku po chrzcie (Hieronim) 315, dzięki której wstajemy po upadku 316; jest sakramentem (zewnątrz) i cnotą (wewnątrz) 316, 374, 389, 390; nazwę ma od karania (poenitentia a puniendo) 316; czym jest według niektórych 317n; prawdziwa pokuta to odejść od grzechu (Ambrozjaster) 318; jest trzymaniem kary, by zawsze karała mszcząc w sobie (pseudo-Augustyn) 320; działa na trzy sposoby: przed chrztem, po i codziennie 340; owocuje w sercu skruchą, w ustach spowiedzią, w czynie pokorą (pseudo-Złotousty) 336; groźne odkładanie do końca życia 373; czyń póki jesteś zdrowy 372; lepsza późna niż żadna 373. – Pokuta zewnętrzna, sakrament 315-390; była już tak jak małżeństwo przed czasem łaski, nawet

od początku rodzaju ludzkiego 389; co jest sakramentem, a co rzeczą 389n; należy zachować troje: skruchę, wyznanie i zadośćuczynienie 336n; czy bez spowiedzi grzech jest odpuszczany 342; dowody i powagi uzasadniające, że grzechy odpuszczane są przez samą skruchę 343; inne, że bez spowiedzi nie są odpuszczane 344n; pierwszego zdania broni Mistrz 345n; spowiedź ustna zaś i zadośćuczynienie wymagane jest przynajmniej w pragnieniu 346, a w czynie jeżeli jest czas i sposobność 348nn, ponieważ Chrystus tę władzę przekazał przełożonym Kościoła (Leon Wielki) 349, by nikt nie pokutował w ciemno (pseudo-Augustyn) 349, lecz wstydząc się przed Chrystusem z daru Ducha 345, stał się godny miłosierdzia 350; i tak pokuta naprawia nadzieję życia (Leon) 349; nie należy odmawiać jej w razie konieczności i niebezpieczeństwa (Leon) 377; ani umierającym (pseudo-Juliusz) 377. – Pokuta nałożona, czyli zadośćuczynienie, ma być nakładana zgodnie z jakością grzechu (Leon Wielki) 376; albo według uznania pojętnego kapłana (pseudo-Hieronim) 376; nie tak należy rozważać miarę czasu, jak bólu (Augustyn) 375; umierającym podawana do wiadomości, a nie nakładana (pseudo-Teodor) 376. – Pokuta wewnętrzna, czyli cnota ducha 316-324; owocna tylko w tym życiu (Fulgencjusz) 554; lecz trwa na życie wieczne 374; poczyna się bojaźnią 316; czym jest 316 (pseudo-Ambroży), 317 (Grzegorz), 318 (Ambrozjaster), 320 (pseudo-Augustyn), 344 (pseudo-Ambroży); określenie Mistrza 328; jej części 319; są trzy (pseudo-Złotousty) 336; owocna pokuta dziełem Boga (pseudo-Augustyn) 372; i darem Ducha Świętego (Augustyn) 346; ponieważ bez miłości w nas nie może być tej prawdziwej pokuty (Augustyn) 333, która usiłuje prowadzić do czystości chrzcielnej (pseudo-Augustyn) 334 i do darów pierwotnych 332, wycinając przyczyny grzechów (pseudo-Augustyn) 329, i naprawiajac nadzieję życia (Leon Wielki) 349; czas pokuty aż do ostatniej chwili życia 371; ponieważ Bóg nigdy nie odrzuca pokuty (Złotousty) 323; lecz niebezpieczne jest odkładać pokutę do śmierci (pseudo-Augustyn) 372; czyń więc pokutę póki jesteś zdrowy 372, czyniąc godne owoce pokuty zgodnie z jakością i wielkością winy 337. – Pokuta uroczysta 321n; mianowicie za cięższe zbrodnie (Orygenes) 322; która zgodnie ze zwyczajem Kościoła jest jedna 321; kiedy wypada (Augustyn) 348n; w niektórych kościołach nie jest zachowana 332.

Pokutować to doznawać kary, aby zawsze wewnątrz karała, mszcząc to, czego dopuszczono się grzesząc (pseudo-Augustyn) 320.

Pokutujący nie może godnie pokutować, nie podtrzymywany przez jedność Kościoła (pseudo-Augustyn) 352; nie pokutuje prawdziwie, kto nie pragnie spowiedzi 327, ani nie pragnie i nie szuka sądu kapłana 351; bo pokutować to znaczy trzymać karę, aby zawsze karał w sobie mszcząc to, czego dopuścił się grzesząc (pseudo-Augustyn) 320; sam Bóg zaś go rozwiązuje i oświeca 358; pokutującym umierającym należy zadośćuczynienie podać do wiadomości, a nie nakładać 376; pokutnik ubiegnięty przez śmierć, czy jego ofiarę należy przyjąć 378n.

Pokuty szafarz 348-371; samemu Bogu spowiadać się, nie wystarczy 351; Bóg sam pokutującego rozwiązuje i oświeca 358; lecz trzeba spowiadać się kapłanom, ponieważ oni służą kluczami (Augustyn) 348, i dostępuje się odpuszczenia (Leon Wielki) 349; jak przykazał Bóg w Prawie 349; tak naprawia się nadzieja życia (Leon Wielki) 349; szukać kapłana mądrego i rozeznającego 352, który umie wiązać i rozwiązywać 351, oraz osądzać występek 355; który wtedy wiąże i rozwiązuje 356nn, używając kluczy 361nn, i wlewa łaskę urzędem swej godności 367, nie przez swoje zasługi 368; jaki powinien być, kto ustanowiony jest sędzią innych 369nn.

Poligamia 457nn; przed Prawem u patriarchów 457-460; kiedy nie była występkiem albo grzechem (Augustyn) 457; pod Prawem 460nn.

Położne Hebrajczyków, jak kłamały 213n.

Połóg (i aborcja) kiedy należą do zabójstw 445n.

Pomieszczenia różne dusz po śmierci (Augustyn) 523.

Ponownie chrzcić błędnowiercę to grzech, katolika to zbrodnia (Augustyn) 269; błąd Cypriana z niewiedzy 269n.

Poprawa prawdziwa i fałszywa 336.

Poronienie, kiedy zabójstwem (Augustyn) 445n, 522.

Porwanie na sąd ostateczny, jednocześnie śmierć i zmartwychwstanie żywych (Ambrozjaster) 515; a może bez śmierci (Augustyn) 515.

Porywacz cudzej oblubienicy winien być ukarany publiczną pokutą i pozostać bez nadziei małżeństwa (Synod w Trosly) 430; co to jest porwanie 500.

Porządek miłości 174n; co najpierw, co potem 172nn; porządek powstania z martwych 510; cztery porządki (stany) na sądzie ostatecznym (Grzegorz) 538nn.

Posłanie Boże we Wcieleniu 24n; posłanie Ducha Świętego, lecz nie w ciele 25; Duch dwakroć jest dawany 164.

Posługa urzędu, a nie dobra zasługa, wlewa innym łaskę (Ambrozjaster) 367n; stąd nierówni szafarze nie udzielają nierównego chrztu (Augustyn) 263n; bo moc zachował sobie Chrystus (Augustyn) 265n; substancja chleba przez posługę kapłana staje się ciałem, a substancja wina staje się krwią Chrystusa 296n; niegodny szafarz może zatrzymać i odpuścić grzech, lecz nie godnie ani dobrze 367; szafarze Kościoła powinni być królami, by sobą i innymi rządzili 395; powinni wybijać się świętością życia 407.

Posłuszeństwo Chrystusa wysłużyło chwałę ciała i niecierpiętliwość duszy 113.

Post przed Chrztem i Bierzmowaniem, przed Eucharystią 283.

Postacie widzialne w sakramentach prowadzą ludzi do niewidzialnego 235; postać chleba, sakrament widzialnego ciała 293; postać chleba i wina

sakrament, a nie rzecz 285; pozostają po konsekracji 296; stąd coś innego się widzi, coś innego pojmuje 299.

Postać (Flp 2,7), w trzecim poglądzie o Wcieleniu 55; wyróżnia się cztery rodzaje postaci (Augustyn) 56n; według postaci człowieka znaleziony jest Chrystus (Hilary) 58.

Poślubieni, małżeństwo nie dążące do zrodzenia potomstwa (Augustyn) 444.

Pośrednik Boga i ludzi. Sam Chrystus 122; ponieważ on Bogiem i on człowiekiem (Leon Wielki) 31; jedna nas z Bogiem dopełniając posłuszeństwa 123; przez śmierć swoją 124; bez wiary w Pośrednika nie ma zbawienia pod obu Przymierzami 153n.

Potępieni, czy doznają miłosierdzia Bożego w jakimś złagodzeniu kar 529nn; czy teraz wiedzą, co się tu dzieje (Augustyn) 556; ich grzechy będą wszystkim znane na sądzie 514; ich ciała po zmartwychwstaniu nie ulegną zniszczeniu 519; nie będą mieli żadnego spokoju, żadnej dobrej woli (Fulgencjusz) 554; żadnego światła prawdy 554.

Potworki (ludzkie) zmartwychwstaną, lecz raczej z naprawioną naturą (Augustyn) 522.

Powiązania sakramentów 231.

Powinność małżeńska 417, 441, 446, 449, 451nn; przypadki, kiedy człowiek nigdy nie powinien prosić 483.

Powinowactwo gdzie zachodzi 501; jego stopnie 495n; różne tradycje 496n.

Powtórne małżeństwo prawowite w Kościele (Hieronim) 509.

Poznanie i wiara 151, poznanie zagadkowe i zwierciadłowe w tym życiu 161; poznanie Boga przez duszę oddzieloną od ciała nie utożsamia się z anielskim (Augustyn) 553; poznanie świętych obszerniejsze po sądzie 552.

Pożądliwość ciała, co i jak 106; kara grzechu, lecz nie zawsze grzech 450; zakazana w dwu ostatnich przykazaniach Dekalogu (Augustyn) 228; a spółkowanie (Augustyn) 446.

Północ na sądzie (Augustyn) 512; po sądzie noc się skończy 546n.

Pragnienie rzeczy światowych 382.

Prawa małżeństwa w różnych czasach 456nn; w Nowym Przymierzu prawo zaślubin sprowadzone jest do pierwotnego ustanowienia (Augustyn) 461; prawa pokuty, ich cel 375.

Prawda ciała Chrystusowego wzięta z Dziewicy (Fulgencjusz); prawda ciała i duszy w Chrystusie (Leon Wielki) 31; prawda natury Bożej i ludzkiej w Chrystusie (Genadiusz) 25.

Prawda, jako męstwo (Mdr 8,7) 188; kiedy wolno zamilczeć prawdę 213; mówić prawdę i błąd (Augustyn) 216.

Prawo małżeństwa to samo obowiązuje między mężem i żoną 467n.

Prawo naturalne naszej miłości, którym miłujemy to, czym jesteśmy i co jest pod nami (Augustyn) 169; prawo naturalne i pisane (Starego Przymierza) nikogo nie wspiera do zbawienia 240; prawo naturalne: „Czego sobie nie życzysz..." 212.

Prawo Stare, chociaż dobre, litera zabijająca 229; jak różni się od Ewangelii 228n; miało znaki a nie właściwe sakramenty 233n; co oczyściło (Augustyn) 234.

Prawo ściska rękę, Ewangelia rękę i ducha 228.

Prawo święceń i konsekracji, czy jest odbierane tym, którzy odcięci są i wyklęci przez Kościół 412.

Prezbiter po grecku, senior po łacinie (Izydor) 403; cnotami niech się wybija 403; czy może bierzmować 277; poświęcać krzyżma mu nie wolno 378; niech nie udziela pojednania bez rady biskupa 377n; kiedy przypada mu konsekracja dziewic 378.

Prostaczkowie, ich wiara 154n.

Prośby nasze jak Bóg zna (Augustyn) 528; znane są aniołom i świętym w Słowie 527.

Przebaczenie nie jest udzielane, jak tylko wszystkich grzechów 325; połowiczne nie jest udzielane (pseudo-Augustyn) 334; bez pokory nie wolno mieć nadziei 354, pobłażanie w małżeństwie, co to (Augustyn) 449; przez wyznanie staje się wybaczalne to, co było zbrodnicze w czynie (pseudo-Augustyn) 349.

Przełożeństwo wszelkie ustąpi po sądzie (Haymon) 541n.

Przemiana elementów w Eucharystii 282, 294-299; jaka ona jest 296, 301.

Przemilczanie grzechu rodzi się z pychy serca 354.

Przenośnia, gdy mówi się, iż rzecz zaistniała, gdy została oznajmiona 115; przenośnia Augustyna, że znaki powinny mieć nazwy rzeczy oznaczanych 293.

Przepaść między dobrymi a złymi, bogaczem i Łazarzem 558.

Przepych pogrzebu pociechą żywych, a nie wsparciem zmarłych (Augustyn) 525.

Przeszkody małżeńskie 462-507; czy zimni 463nn; psychicznie chorzy, gdy są w obłędzie 465n, stan prawny, niewola 473nn; święcenia 475nn; śluby 478nn; różna religia 483; pokrewieństwo czy powinowactwo 491 nn; różna religia 501.

Przeznaczenie Chrystusa, według drugiego poglądu na wcielenie 60; według trzeciego poglądu 65; że osoba Syna jest przeznaczona według przyjętego człowieka, a natura ludzka przeznaczona, aby ze Słowem osobowo była zjednoczona 76n.

Przyjaciele, nieprzyjaciele i zasługa miłości 177nn.

Przyjęcie człowieczeństwa, wyjaśnienie 30, 48n, 132.

Przyjście Chrystusa na sąd, czy o północy 512.

Przykazania dwa miłości 162, lecz jedno w drugim 167; jak dziesięć przykazań Dekalogu odnosi się do dwu przykazań miłości 205, 206; czyli do dwu tablic 206; te z pierwszej tablicy dotyczą Boga 209; te z drugiej miłości bliźniego 209, gdzie do piątego przykazania Ewangelia robi dodatek 210.

Przykazania obrzędowe dlaczego ustąpiły jak cień 205.

Przykazania, dziesięcioro 206-229, jak dziesięć strun harfy powinny być dotykane miłością 229; wszystkie należą do dwu przykazań miłości, przez miłość są wypełniane i do miłości jako celu się odnoszą 205; trzy, na pierwszej tablicy, należą do poznania i umiłowania Trójcy; pozostałych siedem, na drugiej tablicy, do miłości bliźniego (Augustyn) 206, 209; pierwsze należy do Ojca, drugie do Syna, trzecie do Ducha Świętego 209; czwarte (pierwsze na drugiej tablicy) 209; piąte, szóste, siódme 210n; ósme z rozprawą o kłamstwie, krzywoprzysięstwie i przysiędze, 212-227; dziewiąte i dziesiąte 228; jak różnią się szóste i dziewiąte, siódme i dziesiąte 228.

Przykazanie miłości jedno, chociaż dwa 167; dlaczego dane 166n; przykazania szczególnego miłowania nas samych nie ma 168n; wszystkie przykazania moralne odnoszą się do miłości 205.

Przykład życia w sługach Chrystusa 407.

Przypadłości Eucharystii jakie i w czym tkwią 304; są bez podmiotu i nie tkwią w powietrzu 305.

Przyrzeczenie, czym innym jest przyrzec, a wiele innym uczynić 432.

Przysięga 218-227; ma trzech towarzyszy (Hieronim) 218n; kiedy należy składać (Augustyn) 221; winna być składana Panu 222; dokonuje się przez najcięższe zaklęcie 234; niebacznie złożona, czy ma być dotrzymana 225n; wymuszona 227; podstępna 227; złożona na fałszywych bożków, czy ważna 224n.

Przysięganie, zgodnie z drugim Przykazaniem Dekalogu 208; czy jest złem 221; mocniejsze dokonane na Boga 223; czy wolno przysięgać na stworzenia 222n; ciągłym popada się w krzywoprzysięstwo (Augustyn) 221; lekkomyślne przysięganie to ciężki grzech 226; czy grzeszy, kto zmusza drugiego do przysięgania 227.

Przysposobienia nie orzeka się o Chrystusie 74nn, lecz o nas 76.

Przywdzianie Chrystusa 254.

Przyzwolenie pojmuje się na różne sposoby 418n; inna jest zgoda, inny jest dopust 447; małżeńskie (Świętego Pawła), jak należy brać 447n; zawiera lek, a nie nagrodę 418.

Psalmista (święcenie) 397.

Pycha Adama, upadek wszystkich 117, pokora Chrystusa 116n; chcieć być uważanym za sprawiedliwego, rozdzajem pychy 354; innym, ukrywać grzech 384.

Rachela 438, 457, 458.

Radość mają dobre dusze po śmierci także przed zmartwychwstaniem (Augustyn) 523; większą po zmartwychwstaniu i sądzie ostatecznym 523, 552; czy radość w niebie jest nierówna (Augustyn) 551n.

Rady ewangeliczne i szereg wybranych na sądzie (Grzegorz) 539.

Rahab, jak skłamała 213n.

Raj, tam byłoby łoże niepokalane i małżeństwo we czci 417.

Religia niechrześcijańska, czyli różnica kultu, przeszkodą do małżeństwa 483-487.

Religia różna przeszkodą do małżeństwa 463, 483nn.

Rodzaj ludzki, dziesiąta zgubiona drachma 24; jest jeden, bo cały od Adama 416.

Rodzice, nad innych winni być czczeni i kochani 173, 175; trzeba okazywać im należną cześć i dostarczać to, co konieczne 209; zagadnienie złych rodziców 175n.

Rozeznanie i umiejętność potrzebne u kapłanów 365n; klucz rozeznania w sposobach wiązania i rozwiązywania (Orygenes) 363.

Rozjemca, czyli pośrednik Chrystus, do pojednania ludzi z Bogiem 122.

Rozkosz cielesna, nie każda jest grzechem 450.

Roztropność, jako cnota kardynalna 187-189; w zapobieganiu podstępom 188; czy w przyszłym życiu 189; roztropność Boga (Orygenes) 534.

Rozwód w Starym Prawie 460.

Równość małżonków w oddawaniu powinności 451n.

Równość wiary, nadziei i miłości w tym życiu 158n; odpowiedniość innych cnót 202 nn.

Rybakom wierzy się (Ambroży) 136.

Rzecz dzieje się, gdy dociera do wiadomości 115.

Rzeczy i znaki, jak się różnią (Augustyn) 231; sakrament jako znak świętej rzeczy 232, 233, 261; co to jest znak 233; bez podobieństwa do rzeczy niewłaściwie zwałyby się sakramentami 233; każdej rzeczy znakiem jest to, co jest jej przyczyną 261; rzecz sakramentu czasem wyprzedza sakrament, a czasem następuje długo po nim 261n; rzeczy nie przyjmują ci, którzy bez

wiary, albo pozornie przystępują do sakramentu 252; inni przyjmują rzecz, a nie sakrament 251, 255; jakiej rzeczy sakramentem jest chrzest udzielony już sprawiedliwemu 261; rzecz zawarta i oznaczona, rzecz oznaczona, a nie zawarta w Eucharystii 284n; co jest sakramentem i rzeczą w pokucie 389; w ostatnim namaszczeniu 391; znak rzeczy świętej w małżeństwie 433; Mistrz nic nie przekazuje o bierzmowaniu i o kapłaństwie.

Rzemyki trzewików rozwiązywać, co to znaczy 29n.

Sakrament czyli przysięga 225, 227.

Sakrament wcielenia (Ambroży) 79.

Sakrament wiary, o niego prosi się na chrzcie 274; a przyjmuje w obmyciu odrodzenia (Augustyn) 443; nie traci go nawet odstępca (Augustyn) 443.

Sakrament wierności jako główne dobro małżeństwa 442, oraz znak rzeczy świętej, czyli zjednoczenia Chrystusa i Kościoła 443; nieodłącznie tkwi w małżeństwie.

Sakramentalia, katechizm i egzorcyzm powinny być zwane raczej sakramentaliami niż sakramentami 276.

Sakramenty cielesne Starego Przymierza, bardziej znaki niż sakramenty 233n; jakie miały znaczenie (Grzegorz) 237.

Sakramenty Nowego Przymierza 231-509; ustanowione dla oznaczania i uświęcania 233; oznaczają i dają zbawienie 236; leki na rany grzechowe 231; w nich sprawiedliwość i zbawienie 240; bo sprawiają w wybranych co wyobrażają 252; jedne dają lek i łaskę, inne są tylko lekami, inne łaską i cnotą nas podtrzymują 239n; są widzialną formą niewidzialnej łaski 232, 269, 284; ustanowione dla trzech przyczyn 234n; dlaczego nie ustanowione zaraz po upadku 240; które to są 239. – Co to jest sakrament 231-236; w ścisłym znaczeniu: znak rzeczy świętej 232 (Augustyn), 389, 419; który sprawia to, co oznacza 233, 236; znak łaski Bożej i widzialna forma niewidzialnej łaski 232, 233; święta tajemnica, święte oznaczające i święte oznaczone 232; składa się ze słów i rzeczy 235, słowa i tworzywa 243; skramenty sprawowane są słowami Chrystusa (Paschazjusz) 311; różnica sakramentu i rzeczy 251; cały owoc widzialnych sakramentów z niewidzialnej łaski przez Ducha (Augustyn) 268, 360. – Forma sakramentu chrztu 244-247, 269; bierzmowania 279; Eucharystii 282, 284; małżeństwa 419nn. – Mocą sakramentów łaska (Augustyn) 252; moc chrztu 253; bierzmowania 278; Eucharystii 309; pokuty 316, 389n; kapłaństwa 405; małżeństwa 421; czy ważne są sakramenta, sprawowane przez błędnowierców odciętych: cztery poglądy 411nn. – Powtarzanie sakramentów 268nn, 279, 391nn; żadnemu sakramentowi nie należy robić krzywdy (Augustyn) 279, 411.

Sakramenty Starego Przymierza rzeczy święte oznaczały i obiecywały 235n; to znaczy ofiary, obrzezanie 236; wszystkie skończyły się ze śmiercią

Chrystusa 283; sakramenty chrześcijańskie przedniejsze niż Żydów (Ambroży) 281.

Salomon jakby początek urzędu egzorcysty 398; Salomon przekroczył przykazanie Prawa o liczbie i jakości żon 461.

Samarytanin podchodzący do rannego, to Chrystus 231.

Sąd Boży ukryty w tym życiu (Augustyn) 532.

Sąd ostateczny 510-516, 532, 537-545; w dolinie Jozafata 545; Chrystus sędzią żywych i umarłych 515n, 540, bo Ojciec wszelki sąd zdał na Syna 544; w postaci sługi ukaże się i będzie sądził 542, 543n; postać Boga tam nie będzie widziana 543. – Stany na sądzie (Grzegorz) 538n; którzy będą sądzić z Chrystusem 539n; Apostołowie i wszyscy doskonali 538; którzy będą sądzeni 538nn; księgi zostaną otwarte 512, i tajniki serc zostaną ujawnione 512n; wtedy klepisko zostanie przewiane, czym dobrzy od złych zostaną oddzieleni 532, 541, po wyroku sędziego 532; sąd bez miłosierdzia temu, kto miłosierdzia nie czynił 531; czy łagodniejszy sąd dla błędnowiercy, który umarł za Chrystusa 333. – Czy szczęście świętych będzie większe po sądzie 552n.

Separacja małżonków, cielesna jest możliwa z różnych powodów, sakramentalna niemożliwa 443n; nie ma miejsca, gdy któreś podstępnie dziecko podjęło ze źródła 502.

Sędzia kościelny i duchowy jaki powinien być (pseudo-Augustyn) 369; powinien mieć rozeznanie 370; nie pozbawiony daru umiejętności 370.

Sędzia żywych i umarłych, Chrystus w postaci sługi 542; czy w postaci chwalebnej, czy niemocnej 543.

Skrucha, wyznanie, zadośćuczynienie 336; skrucha w sercu pokutującego (pseudo-Złotousty) 336; pogląd, że sama skrucha odpuszcza grzech 342n; stąd pytanie: skoro samą skruchą grzech został odpuszczony, jakie znaczenie ma spowiedź 355; skruchy człowieka związane są z sakramentami 23; skrucha może zastąpić chrzest 255.

Słońce widzialne, analogia wcielenia (Augustyn) 30; jak zaćmi się podczas sądu 546; po sądzie siedemkroć bardziej będzie świeciło (Izajasz) 546; jego obowiązek ustąpi (Hieronim) 547; lecz pozostanie stale 547.

Słowo Boże, prawdziwy Syn Boży (Augustyn) 50n; równy Ojcu 75; w Słowie aniołowie i święci poznają, co dzieje się na zewnątrz 527; aniołowie słyszą przez Słowo, co mają czynić, co zwiastować (Augustyn) 528; prośby nasze dochodzą do wiadomości świętych w Słowie Bożym 527, 528; Słowo, Moc Najwyższego, zacieniło Maryję i złączyło ze sobą ciało ożywione duszą (Damascen) 33; wszystko przyjęło w naszej naturze (Damascen) 29, ciało i duszę razem 30n, zjednoczone z ciałem za pośrednictwem umysłu (Damascen) 29; przez ducha przyjęło duszę, a przez duszę ciało (Augustyn) 30; przyjęło naturę, ale nie osobę człowieka 47n; zaraz gdy weszło do łona,

Słowo stało się ciałem (Grzegorz Wielki) 31; całe wcielone i całe nieopisane (Damascen) 37; nie przyjął winy, której przyjął karę (pseudo-Augustyn) 105; z człowiekiem zjednoczone także w śmierci 137n; dlatego będzie sądziło w uwielbionej postaci sługi 542, 543 (Augustyn).

Słowo i tworzywo w Chrzcie 243n; sakramenty polegają na słowach i rzeczach 235; czy zniekształcone słowa powodują nieważność chrztu 272; słowa są ustanowione po to, by przez nie do wiadomości drugiego ludzie nieśli swoje myśli (Augustyn) 216.

Słuch wiary wewnętrzny, a nie zewnętrzny 151.

Słupy zasłony arki a cnoty kardynalne 189.

Smutek Chrystusa podczas męki prawdziwy 98nn; niejasny pogląd Hilarego 100-103; jego pogląd na bojaźń Chrystusa 110n.

Sposób miłowania siebie, bliźniego, Boga 164nn; sposób życia tu i jego skutek po śmierci (Augustyn) 523n.

Spowiedź sakramentalna 342-355; jest darem Ducha (Augustyn) 346; znaczenie 355; konieczność (pseudo-Złotousty) 355; czy jest warunkiem odpuszczenia grzechów 344n; warunkiem przynajmniej cięższych (Beda) 353; wszystkie śmiertelne przynajmniej raz trzeba wyznać 384; powszednie wystarczy ogólnie wyznawać 384; bezpieczniej i doskonalej wyznawać kapłanowi zarówno powszednie jak ciężkie 353; Bóg kocha prawdę wyznającego (pseudo-Augustyn) 384; samą prawdą jest, żebyś mówił, czym jesteś (Augustyn) 385; Bóg zaś patrzy na serce, kiedy grzesznik nie może dojść do kapłana (pseudo-Augustyn) 351n, tak że, jeśli w sercu jest pragnienie, dane jest odpuszczenie 346. – Spowiedzi nie dzielić pomiędzy różnych kapłanów 339; jakiego szafarza szukać (pseudo-Augustyn) 351n, 370, 385; czy ważna jest spowiedź u towarzysza lub krewnego, gdy brak kapłana, a grozi niebezpieczeństwo 351nn. – Spowiedź grzesznika nie ma być ogłaszana uszom ludu (Leon Wielki) 350. – Spowiedź samemu Bogu wystarczy według pewnego poglądu 346-350.

Spożywanie eucharystyczne dokonuje się bez łamania Chrystusa 306; duchowe: trwać w Chrystusie i mieć go w sobie (Augustyn) 286, 287.

Spółkowanie nie sprawia małżeństwa, lecz wola (pseudo-Złotousty) 423; po upadku Adama złe, jeżeli nie usprawiedliwione dobrami małżeństwa 417; niezawinione gdy zachodzą trzy dobra małżeństwa 446n; kiedy powoduje winę powszednią 446; w jakim czasie nie należy prosić 454; czy należy do istoty małżeństwa 420; nie sprawia małżeństwa 434; spółkowanie duchowe i cielesne 420; które obcowanie cielesne jest niewinne 448; nie dokonuje się bez pożądliwości (Augustyn) 440; niedozwolone obcowanie cielesne zakazane szóstym przykazaniem (Augustyn) 210.

Spór, na próżno toczy się o słowa, skoro wiadomo o rzeczach 92.

Sprawca i sługa, jak się różnią 267.

Sprawiedliwość Boga, którą sam jest sprawiedliwy i którą daje człowiekowi, gdy usprawiedliwia niezbożnego (Augustyn) 201; wpajana jest jako rozdawczyni i sędzia zasług (Orygenes) 534; nią pokonuje diabła (Augustyn) 125nn; jego sprawiedliwość i miłosierdzie, nie dwie rzeczy, lecz jedna 532n.

Sprawiedliwość jako cnota kardynalna 187nn; korzystanie z niej 188, 189; we wspieraniu biednych (Augustyn) 188; wobec tych, którzy ujęci w niewolę, powracają do ojczyzny (Leon Wielki) 482n.

Stan (niewolnictwo), czy może rozdzielić małżeństwo 473.

Stany człowieka, cztery 105.

Stare Przymierze, wiara starożytnych 152nn; przyniosło tylko zewnętrzne oczyszczenie 234.

Starość nasza dwojaka, winy i kary 93.

Starozakonne, znaki i w pewien sposób sakramenty 233; bardziej znaki niż sakramenty 233; na służbę, a nie na usprawiedliwienie 234; wszystkie zakończone w śmierci Chrystusa 250.

Starsi Ludu Bożego, ci którzy usiłowali wypełnić, co radzi się do doskonałości (Grzegorz) 539.

Stopnie pokrewieństwa czy powinowactwa 492n.

Stręczycielstwo jako powód oddalenia żony (Augustyn) 488.

Stworzenie, czy Chrystus jest nim 77n; wszelka substancja nie będąca Bogiem (Augustyn) 77; wszystko co Ojciec uczynił przez Syna (Augustyn) 78; dlatego Chrystus przyjęty jako człowiek 79; stworzenie nie może być w Bogu 79; w niczym nie równa się Stwórcy (Walter) 89; wszelkie stworzenie poddane próżności 78; Bóg zaś miłuje wszystko, co uczynił 185.

Subdiakon, 400; jego święcenia Kościół sobie ustanowił 405; subdiakonat przeszkodą do małżeństwa 475n.

Substancja Boża jedna 43, nieuczyniona 78; nie ją zrodziła Maryja 43. – Podwójna substancja Chrystusa (Augustyn) 51; czy trzy w Chrystusie 52nn; substancja Eucharystii nie inna niż Chrystusa 304; substancja tworzywa zmienia się w Eucharystii 296n; wszelka substancja, która nie jest Bogiem, jest stworzeniem (Augustyn) 77.

Sumienie oskarży lub usprawiedliwi człowieka na sądzie 513 (Augustyn) 537.

Symbol podczas chrztu, czym jest i co znaczy 276.

Symonia, skąd nazwa i co to jest 413; trójczęściowy podział 414; czy świętokupca może sprawować Eucharystię 312n; czy świętokupcy ważnie konsekrują, albo wyświęcają innych 413n.

Syn, Mądrość Ojca 24; jest od Ojca 25, nie uczyniony ani stworzony 77n; współistotny (homousios) Ojcu (Damascen) 33, tej samej substancji

z Ojcem (Augustyn (77), który zesłał go na świat 23; tym zesłaniem jest samo wcielenie 24, którym on sam przyjął człowieka do jedności i jedyności swojej 43, 46; dlaczego 24nn; stąd Syn równy Ojcu naturą, mniejszy szatą (Augustyn) 65; Syn z natury, nie z przysposobienia 74nn; w żaden sposób nie jest synem Ducha Świętego 38nn; Syn Dziewicy z natury i z łaski 75.

Synami Bożymi jesteśmy z przysposobienia i łaski 75n.

Synowie (i córki) **duchowi,** którzy to są 501n.

Szabat wieczny 209.

Szczepan, święty, największy lewita 405.

Szczęście naturalnie upragnione w tym życiu przez stworzenie rozumne: 544, 551, 556; nie wszyscy wiedzą co to jest i gdzie jest (Augustyn) 549n; czy ma się je po śmierci, a przed zmartwychwstaniem 523; czy jest większe po sądzie niż tymczasem 552n; radość będzie równa, w nierównej światłości (Augustyn) 552.

Szwagier, brat męża 500.

Szwagierka, siostra męża 500.

Ślepota najwyższa: być poza Bogiem 555.

Ślub, co to jest i jego rodzaje 478; czy prywatny ślub powściągliwości jest przeszkodą małżeńską 478; ślub uroczysty w obliczu Kościoła wyklucza małżeństwo 463, 478, 480n; ślub wstrzemięźliwości w małżeństwie musi być obustronny 435, 453, 4543; ślub dziewictwa Maryi w sercu, nie w ustach (Augustyn) 439.

Śmierć Chrystusa 130-139; nasze odkupienie 118nn; czasowe rozdzielenie ciała i duszy, ale nie oddzielenie od Słowa Bożego 131, 133; czy w Chrystusie była konieczność umierania 103n.

Śmierć, oddzielenie duszy od ciała (Augustyn) 130, 132, 134; brak ogólny 103; ciało ma nie tylko stosowność, lecz nawet konieczność śmierci 103n; zawsze ludzkiemu uczuciu przykra 107. – Śmierć duchowa, oddzielenie duszy od Boga (Augustyn) 130; trojaka w grzechu (Augustyn) 336n; wieczna śmierć potępionych (Augustyn) 531.

Śpiewak, 407.

Świadectwo fałszywe zakazane 212; co to jest branie Boga za świadka 223n; jacy świadkowie są potrzebni do zerwania małżeństwa 499.

Świątynią Boga jesteśmy przez uświęcenie chrztu (Augustyn) 271.

Świeccy wierni kiedy mogą chrzcić 268; czy wystarczy wyspowiadać się świeckiemu, przynajmniej gdy brak kapłana 351; jeżeli brak, należy spowiadać się krewnemu 351 (pseudo-Augustyn), 353 (Beda); także cięższe, gdy brak kapłana, a grozi niebezpieczeństwo (Lombard) 353.

Święcenia 393-416; określenie święceń 405; dlaczego zwane są sakramentami 405; dwa tylko zwane są święte 405; które są przeszkodą do małżeństwa 463, 475n; wiek kanoniczny 415n; siedem stopni 393, 394, które ukazuje przykład Jezusa Chrystusa 393n; siedem także dla siedmiorakiej łaski Ducha Świętego 394; stopnie udzielane w święceniach 394; święcenia ostiariusza 396; lektora 397; egzorcysty 398; akolity 399; subdiakona 400; diakona 402; kapłana 404; którzy kandydaci są godni (pseudo-Klemens) 394; którzy niegodni 394. – Święcenia, czy ważnie udzielane przez błędnowierców 408-413; wyświęceni przez błędnowierców mają ranną głowę (Innocenty I) 408n; nie powtarza się, jeżeli wyświęcony przychodzi do jedności (Augustyn) 410, 411; nie udziela należycie, kto odchodzi od jedności, a jednak udziela (Augustyn) 411; święcenia udzielone przez świętokupców, czy ważne 413n; święcenia wymuszone, czy ważne 415.

Święcenia ponowne, zagadnienie czy wyświęceni przez błędnowierców powinni być ponownie święceni, a stąd czy błędnowiercy mogą udzielać wyższych święceń 408-413.

Święci wzięli z pełni Chrystusa co do podobieństwa, nie co do istoty 84; czy i w jaki sposób wiedzą, co zewnątrz się dzieje 527nn; w jaki sposób słyszą nasze prośby i wstawiają się za nami 527nn; nie mogą pomóc potępionym 558; niczego nie chcą poza tym, co poznają w woli Boga 529; z Chrystusem będą sądzić narody 537, z powagą i władzą 538; po sądzie radość większa, a poznanie obszerniejsze 552; święci Starego Przymierza tej samej zasługi z Chrześcijańskimi (Hieronim) 460.

Święte, cokolwiek włączone w kult Boży 211.

Świętokradztwo zakazane siódmym przykazaniem 210; popełniane na trzy sposoby 210n; świętokradczych błędnowierców nie ma w Kościele (Cyprian) 409; świętokradcza ich konsekracja 410.

Tacjanie, błędnowiercy, ganili małżeństwo 419.

Tajemnica spowiedzi wpajana przez Leona Wielkiego 350; ze strony kapłana 385.

Tajemnica święta jako sakrament 232.

Tajemnica wiary w Eucharystii 297 (Lanfrank), 310 (Remigiusz); tajemnica Boża 294; tajemnica Chrystusa (Grzegorz Wielki) 299; tajemnica pokoju i jedności (Augustyn) 285.

Teologowie odróżniają mądrość od wiedzy 198nn.

Theosebia, jako pobożność, dobra cześć, uwielbienie Boga w poznaniu i miłości 69, 199.

Tomasz Apostoł wierzył duchem, a nie zmysłami (Augustyn) 149.

Tonsura duchownych 395.

Towarzysz, czy spowiadać się towarzyszowi, jeżeli brak kapłana 353.

Tradycja Ojców o wsparciu zmarłych (Augustyn) 524.

Trąba, głos podczas przyjścia Sędziego 511, jako jawny i bardzo jasny znak sądu (Augustyn) 511.

Trędowaci oczyszczeni w drodze, figurami oczyszczonego grzesznika 343, 361.

Trójca Święta cała dokonała wcielenia Syna Bożego 26, 31, 38 (Augustyn), 43 (Synod w Toledo), 45 (Fulgencjusz), bo jak nierozdzielna i niepodzielna jest jedność substancji trojga 27, tak i działanie 26, 27, 38; jego tajemnica oznajmiona w chrzcie Chrystusa 248; wzywana w chrzcie do ważności 244; niewidzialnie działa w chrzcie (Ambroży) 247; nawet gdy jedna osoba wymieniona (Ambroży) 246n, albo imiona źle są wypowiadane 272.

Trucizny bezpłodności, dla uniknięcia rodzenia potomstwa 445.

Trzy dni śmierci Chrystusa, czy wtedy Chrystus był człowiekiem 135n, gdzie Chrystus był (Ambroży) 138.

Trzykrotne małżeństwo uprawnione w Kościele (Hieronim) 509.

Uczłowieczenie Boga Słowa (Damascen) 45n; Bóg uczłowieczony (Kasjan) 64, a nie człowiek ubóstwiony 65.

Uczucie i skutek w porządku miłości 172n; uczucie naturalne Piotra 107; uczucie dwojakie: duchowe i zmysłowe 107.

Uczyniony, jakim sposobem można rzec „uczyniony" o Chrystusie 78n.

Uczynki Prawa nałożone na służbę, a nie na usprawiedliwienie (Glossa ordinaria) 234.

Umarli zmartwychwstaną 510, zmarły bez wiary i sakramentów, czy mu pomogą wstawiennictwa (Augustyn) 524n; umarli troszczą się o żywych, chociaż prawdopodobnie nie wiedzą, co się tutaj dzieje 557.

Umiarkowanie 187nn; tu w powściąganiu złych rozkoszy (Augustyn) 188; zwie się także powściągliwością 188; zresztą zachowywane w niebie (Beda) 189.

Umiejętność jako dar Ducha różni się od umiejętności i mądrości 200 oraz naturalnego daru umysłu 201; duchowe i cielesne pojmowanie słów Chrystusa 290nn.

Umiejętność jako dar naturalny 201; znajomość głosek konieczna czytającym 397; umiejętność rozeznania rośnie i staje się kluczem w postępie ku kapłaństwu 365n; odniesienie między wiedzą a wiarą 150n; wiedza zagadkowa i zwierciadlana tu, tam ogląd 161. – Dar Ducha 201, dzięki któremu dobrze używamy rzeczy doczesnych i roztropnie obracamy się na tym świecie (Augustyn) 199; polega na powstrzymaniu się od zła (Hiob)

199; jakie ma znaczenie 200; jak różni się od mądrości 198n; i od rozumu 200. – Wiedza Chrystusa, czy równa Bogu 89nn; zdanie Mistrza 90; wiedza Boga o rzeczach i prośbach naszych (Augustyn) 528.

Umierający, nie należy odmawiać im pokuty (Leon Wielki, pseudo-Juliusz) 377.

Umiłowanie, dziełem wiary (Augustyn) 144; umiłowanie Boga i bliźniego, pełnią wszystkich Pism (Augustyn) 206; przyrównane do mocy śmierci, ponieważ zabija w duchu umiłowanie świata (Grzegorz) 181; jedno jest, w jednym Duchu, a dwojakie z powodu dwu umiłowanych 163, 164, i dwu przykazań 163, 167; w których ujęte są wszystkie rodzaje rzeczy umiłowanych (Augustyn) 169. – Co ma być ukochane miłością 167; czworo: Bóg, my, bliźni, ciało (Augustyn) 168; Chrystus jako człowiek, jak bliźni i jak my (Augustyn) 170; aniołowie jak bliźni dobroczyńcy 170; to jest miłość uporządkowana 171. – Bliźni cały ma być umiłowany, w duszy i ciele 168; w naturze i cnocie 176; w Bogu i dla Boga 164nn; czy wszyscy ludzie równo mają być umiłowani 172nn; umiłowanie nieprzyjaciół 174, 176, jest wielką cnotą 179; umiłowanie światowe nie jest prawdziwym umiłowaniem 167.

Umoczenie Eucharystii, czy dozwolone 303.

Umowy małżeńskie, niektóre o przyszłości, niektóre o teraźniejszości 430; sama umowa małżeńska dokonuje małżeństwa (Ambroży) 423, 428.

Unikanie nierządu, druga przyczyna celowa małżeństwa 441.

Usprawiedliwienie nasze z mocy diabła, rzeczą sakramentu Chrztu 251, sprawiedliwość pokory krzyża 127,201; przez wiarę w krwi Chrystusa i męce 119, i przez skruchę 260; by wiara zaczęła działać przez miłość (Augustyn) 143; sama bowiem miłość zwana jest dziełem wiary (Augustyn) 144; dlatego nie z uczynków Prawa 234, 237; przykład setnika Korneliusza 156nn.

Uświęcenie niewidzialne i wewnętrzne celem sakramentu 259; może być bez widzialnego sakramentu 258n; w siedmiu darach Ducha Świętego 190; uświęcenie w łonie: Jeremiasza i Jana Chrzciciela 271; doskonałe uświęcenie w małżeństwie 453 (Augustyn).

Uwielbienie jedno, Bóstwa i człowieczeństwa w kulcie Słowa wcielonego 68-71.

Uzdrowienie z grzechów, ze wszystkich, albo nigdy (pseudo-Augustyn) 334.

Uznanie dotyczy widzianego 145n, 148.

Wątpienie, czy Chrystus wątpił ludzkim uczuciem (Ambroży) 110; wątpliwość Jana Chrzciciela i jego wiara 155n; wątpliwość czy ktoś został ochrzczony 259.

Wcielenie 23-68; sakrament przyjęty przez Boga (Ambroży) 79; działaniem Ojca i Syna i Ducha Świętego 26, 27, 38; posłanie Syna w postaci człowieka

24; dlaczego przypisuje się Duchowi Świętemu 37n; dlaczego posłany jest Syn, a nie inna osoba 24n; czy Ojciec albo Duch mógłby się wcielić 26. – Jest najwyższą łaską w doczesności (Augustyn) 81; Chrystus jako człowiek jej nie zasłużył (Augustyn) 51; Słowo przyjęło całą ludzką naturę 27, cierpiętliwą 97, czyli duszę razem z ciałem 30n; to znaczy właściwie w hipostazie Syna natura Boska zjednoczyła ze sobą naturę ludzką 45; jednak nie osobę ludzką 47; tak że w Chrystusie jest jedna hipostaza (Damascen) 53, 54, i jedność osoby 63, podwójnej substancji (Augustyn) 63, z dwóch i w dwóch naturach (Damascen) 62, bez wzrostu liczby osób (Augustyn) 56; stąd mówimy o jednym Synu, nie o dwóch i nie o dwóch Chrystusach (Genadiusz) 25. – Zawiłe zagadnienie zjednoczenia 41-46; stąd pochodzą trzy poglądy doktorów 49-64.

Wdowieństwo czyste, jego zasługa (Augustyn) 479; jeżeli wdowa ślubuje wdowieństwo, chcieć wyjść za mąż jest naganne (Augustyn) 479n; jeżeli wdowy odeszły, co czynić (Grzegorz) 480.

Węzeł małżeński trwa między żywymi zawsze (Augustyn) 443; węzeł pokoju w Eucharystii (Augustyn) 285.

Wiara chrześcijańska 141-159; pojmowana na trzy sposoby 142; cnota działająca przez miłość, cnota przez którą wierzy się w to czego się nie widzi 141 (Augustyn), 142, 145n (Augustyn), 148 (Złotousty); pochwała wiary (Augustyn) 149, 150; opis wiary 146n; wiara działa przez miłość 142,143; usprawiedliwia niezbożnych 143; podwalina życia chrześcijańskiego 142n; wszystkich cnót (poza miłością) i dobrych czynów 147n; podstawa rzeczy, których się spodziewamy 147; przekonanie o tym, czego się nie widzi 145, 146, 149; nie o tym, co podlega zewnętrznemu widzeniu i słyszeniu 151. – Cnota teologiczna, która różni się od „wierzyć" 160n; i od nadziei 160; którą wyprzedza w działaniu 147, ponieważ leży u podstaw tego, czego się spodziewamy 147; i od miłości, która jest przyczyną wiary 148; jakim sposobem wiara poprzedza miłość (Grzegorz) 148; bez miłości zaś jest nieforemna 142, 144, 147 (Augustyn); i próżna 143; jest jednak darem Boga 144; z miłością stanowi cnotę, którą wierzy się w to, czego się nie widzi 142, jest podstawą cnót oraz czynów 147n; jakim sposobem niekiedy zastępuje chrzest 255n, w usprawiedliwieniu dorosłego 257, przez wiarę w śmierć Chrystusa 118n; w jaki sposób jest widziana (Augustyn) 145n. – Wiarą też nazywane jest to, w co się wierzy 142; jej najmniejszy wymiar 153; jest jedna, bo w jedno mam przykazane wierzyć 144n; wiara w rzeczy (Augustyn) 149n; co to jest wielka wiara 152n; nie szuka dowodów (Ambroży) 136; wiara prostaczków 154n; wiara oparta na doświadczeniu nie ma zasługi (Grzegorz) 299; nie wszyscy mają wiarę, którą dochodzi się do szczęśliwości (Augustyn) 551; kiedy wiara i nadzieja zanikną 184. – Wiara małżeńska jako dobro zaślubin 442; dźwiga mozoły (Augustyn) 470; brak małżeństwa, gdzie cudzołóstwo 443.

Wiara w Starym Przymierzu 152nn; była lekiem na grzech pierworodny 237; w co wystarczało im wierzyć 155n; ta sama wiara w Pośrednika jak nasza 154; wiara ojców w otchłani 161; wiara setnika Korneliusza 156nn.

Wiązać i rozwiązywać, kto może (błąd Abelarda) 366; zdanie Mistrza 367.

Widzenie wewnętrzne i zewnętrzne a wiara 151 i miłość (Augustyn) 163.

Widzialne i cnota wiary 149n.

Wiek Chrystusa, w którym umarł 517; równy wiek zmartwychwstałych 516 (Haymon), 518n; czyli młodzieńczy, około trzydziestu lat 517 (Augustyn), 518n. – Wiek kanoniczny do święceń 415n; zawierających małżeństwo 475.

Wielożeństwo w Starym Przymierzu 457-459; czy żona może być oddalona z powodu nierządu 469; łatwo nie oddalać (Augustyn) 470; żonobójca niech czyni pokutę 477.

Wierni, kogo tak zwą (Augustyn) 145; zwani dla sakramentu wiary 259; wierny widzi wiarę w swoim sercu (Augustyn) 145; wierny nie staje się nieśmiertelny przez chrzest 261; niech nie żeni się z niewierną 486; w Starym Przymierzu niewierni nie mogli się żenić 484.

Wierzyć, to znaczy mieć wiarę (Augustyn) 274n; wierzymy byśmy poznali (Augustyn) 146; wierzyć i pojmować 151; wierzyć w tajemnicy 155, 158; wierzyć Boga, wierzyć Bogu, wierzyć w Boga 143n, 193n; wierzyć jest u świętych, bez wiary 160n; wierzyć, z natury wyprzedza ufać 147; wierzący, starsi i prostaczkowie 154n.

Wieszcz ma wiele znaczeń (Izydor) 407.

Władza, kiedy cała została Chrystusowi dana 115; władza chrztu należy do samego Chrystusa, ponieważ ją sobie zatrzymał 265n; czym jest ta władza 266n; władza odpuszczania i zatrzymywania grzechów, w jaki sposób Kościołowi i kapłanom udzielona 359nn; czy wszyscy kapłani mają władzę wiązania i rozwiązywania 366n; czy zależy ona od obyczajów kapłanów 366; pogląd Mistrza 367; władza sądownicza w Kościele (Beda, pod imieniem Hieronima) 367; władza duchowa i urząd przekazywany w święceniach 405.

Własność w Chrystusie, który jest Synem z imienia i własności (Hilary) 76.

Właściwości ciała i duszy w Chrystusie (Damascen) 29.

Włos nie zginie w zmartwychwstaniu (Augustyn) 517.

Włożenie rąk (ręki), w Bierzmowaniu 278; w pojednaniu pokutującego 378; w egzorcyzmie 398; w święceniach diakonów 402; w święceniach kapłana 404 (przypis); ale nie w pojednaniu kapłana błędnowiercy (Augustyn) 411; skądinąd jako pojednanie błędnowierców 269, 409 (Innocenty I), 411 (Augustyn).

Włożenie rąk zamiast Chrztu, uczynione niektórym wierzącym w Trójcę (miejsca nieobowiązujące) 242; włożenie w Bierzmowaniu 264.

Woda, dlaczego tylko wodą się chrzci 248n; wody otrzymały moc odrodzenia w chrzcie Chrystusa 248; skąd moc, jeśli nie przez działanie słowa? (Augustyn) 243; błogosławiona w chrzcie tylko dla czci i ozdoby 392; dlaczego mieszana z winem do Eucharystii 301; czy do ważności 302.

Wole w Chrystusie 106-109; wola jego doskonała odkąd był człowiekiem 113; dwie wole człowieka: uczucie rozumu i uczucie zmysłowości 106; nie trzeba zważać na to, co człowiek czyni, lecz jaką wolą 129; zła wola w potępionych 553n.

Wolna wola w Chrystusie 82n.

Wolność od grzechu, jaka była w pierwotnym stanie człowieka, przyjęta przez Chrystusa 105.

Wspomnienie zmarłych we mszy (Augustyn) 524.

Wspólnota kościelna, jedność w Chrystusie 285, 286.

Wspólnota małżeńska, dlaczego niewiasta uformowana z boku męża 435.

Współczucie, czy święci współczują potępionym 558.

Współmieszkanie nie sprawia małżeństwa 409, 434.

Współśpiewak (Izydor) 407.

Wstawiennictwo świętych 527-529.

Wstawiennictwo za zmarłych 523-529; wspiera zmarłych 524, 529 (Augustyn); zagadnienie dwóch równie dobrych, którzy potrzebują wsparcia 526; jakie wsparcia pomogą średnio dobrym, którzy znajdą się przy końcu świata 526n; wsparcie nas przez Świętych 528n.

Wstępne cierpienie i cierpienie jak się różnią 98n; jakie braki w Chrystusie zgodnie ze wstępnym cierpieniem 98.

Wstrzemięźliwość małżeńska nie zrywa węzła (Augustyn) 443; lecz nie wolno jednemu ślubować wstrzemięźliwości bez zgody drugiego (Grzegorz) 426, 452n; zasługa wstrzemięźliwości wdowieńskiej (Augustyn) 479; prawo wstrzemięźliwości sług ołtarza 476.

Wstyd, wielka kara (pseudo-Augustyn) 350; wstyd wyznania rozwiązuje bojaźń doskonała (pseudo Złotousty) 355.

Wstydliwość ma udział w przebaczeniu grzechu (pseudo-Augustyn) 349; ciężka kara grzechu (pseudo-Złotousty) 355.

Wszechobecność Słowa i opisowość przyjętego ciała (Damascen) 37; w trzech dniach śmierci i potem 137n; przestroga Augustyna 140.

Wybawienie nasze przez mękę i śmierć Chrystusa 116; czy możliwe innym sposobem 125; wspominane w Eucharystii (Ambroży) 307.

Wybrani, czy na sądzie będą pamiętali uprzednie zło 513; czy ich grzechy już zgładzone wszystkim wtedy się ujawnią 514; dwa ich szeregi na sądzie

539; będą uwolnieni od wszelkiej nędzy 531; będą różnili się między sobą w chwale 548.

Wydanie Chrystusa na mękę poczwórne, lecz rzecz jedna 128n.

Wydanie panny przez rodziców należy do wystroju i uroczystości małżeństwa 433.

Wyniszczenie, postać sługi, czyli przyjęcie natury ludzkiej (Fulgencjusz) 58.

Wypowiedzi trudne o Wcieleniu i o Chrystusie, bo trzeba pojmować co, pod jakim względem i dlaczego (Augustyn) 77, 140; o Chrystusie przyjętym 48n; Bóg stał się człowiekiem, Bóg jest człowiekiem, itd. 49nn; niestosownie mówi się o człowieku ubóstwionym (Damascen) 65; oraz: człowiek Pański 65n; Bóg umęczony i zmarły 134, 135; cały wszędzie 138n; inne 140; wypowiedzi przenośne nie stanowią dowodzenia 80; pojmowanie wypowiedzi trzeba czerpać ze sprawy (Hilary) 99.

Wysławienie (dulia), według niektórych ma dwa rodzaje, albo sposoby 69.

Występki wszystkie razem należy odrzucić (pseudo-Augustyn) 334; niektórym raz tylko dane jest miejsce pokuty (Orygenes); w chrzcie rozwiązywane są występki, a nie małżeństwa 489.

Wyznanie Chrystusa w męczeństwie ma moc odpuszczenia grzechów nieochrzczonemu (Augustyn) 255.

Wzgarda jawna sakramentu, przeszkodą (Augustyn) 259.

Wzrost Chrystusa w mądrości i łasce 84-89.

Zabobon szkodliwy i bałwochwalstwo stanowią nierząd (Augustyn) 487.

Zabójstwo zakazane co do litery piątym przykazaniem; według ducha także chęć 210; kiedy zachodzi w połogu 445n.

Zaćmienie słońca i księżyca przed sądem 546.

Zadatek miłości Boga, śmierć Chrystusa 118.

Zadośćuczynienie, część istotna pokuty: czynić godne owoce 337, wyciąć przyczyny grzechów (Genadiusz) 329, życie i obyczaje poprawić (Augustyn) 329; nie dokonuje się bez nawrócenia 331; nie dokonuje się z jednego grzechu, gdy ktoś trwa w drugim (Gracjan) 331; zewnętrzne odpuszczane przez chrzest (Ambrozjaster) 260n; nakłada się tylko prawdziwie pokutującemu 362; nie jest godne, jeżeli ktoś nie wytrwa 388; jakie za powszednie, jakie za ciężkie grzechy 341n; zadośćuczynienie pozorne (Grzegorz VII) 339.

Zakonny habit przyjąć, albo wstrzemięźliwość ślubować, małżonkowie mogą tylko za wspólną zgodą 425-428.

Zanurzenie chrzcielne, ilokrotne 249; trzykrotne, jako sakrament trzech dni w grobie (Grzegorz) 249n; gdzie obowiązuje 250; jest jednym chrztem (Hieronim) 270; zanurzenie dla zabawy nie wydaje się chrztem 272n.

Zapomnienie Boga u potępieńców z boleści mąk 555.

Zarządzenie Boga co do małżeństwa w różnych czasach 456; Grzegorza wobec Anglów 494n.

Zarzewie grzechu, jak oczyszczone w Maryi 32; w nas osłabione przez chrzest 260.

Zasada nasienna (ratio seminalis) w Abrahamie 34n.

Zasługa Chrystusa 111-118; jego ludzka natura nie zasłużyła na przyjęcie do jedności osoby Syna (Augustyn) 51n; co zasłużyła sobie, co członkom 112; zasługiwała od samego poczęcia 113; postępuje co dzień w członkach 113; jak dane jej zostało imię ponad wszelkie imię 114; i wszelka władza 115.

Zasługa wszelka jest tu przygotowana, każdy może nią po tym życiu być obciążony lub podźwignięty (Augustyn) 524; tylko w tym życiu 524 (Augustyn), 554 (Fulgencjusz); czy bardziej rośnie przez jedną cnotę niż przez inną 203; przez żadną pełniej niż przez miłość 203; czy większą zasługę ma miłość nieprzyjaciół 177-180; Bóg sędzią i rozdawcą zasług 533.

Zaślubiny dobre w swoim rodzaju (Augustyn); w pewnych okresach nie odprawiane 456; tylko pierwsze z błogosławieństwem Bożym 392n; drugie i dalsze są prawne, lecz brak im chwały (Ambrozjaster) 509.

Zaślubiny różnie są pojmowane 428, 430.

Zbawienie, tylko z wiarą w Pośrednika 153n.

Zdolność umierania w Chrystusie, w nas 103n.

Zepsucie wrosło w człowieka, jakby było naturalne 198; zepsucie ducha wyprzedza zepsucie ciała (Izydor) 462; wszelkie zepsucie w ogólnym zmartwychwstaniu zostanie od wybranych odcięte 238.

Zgładzenie grzechów, nasze pojednanie 123.

Zgoda małżeńska 431-439; czy zgoda na przyszłość sprawia małżeństwo 431n; zgoda wymuszona nie sprawia małżeństwa (Urban II) 436; zgoda teraźniejsza przyczyną sprawczą małżeństwa 422n; to znaczy dobrowolna i małżeńska 424; ona sama wystarczy 424, 431,433, 434, 436; o jakiej rzeczy jest 434n; jak wyrażona 435; zgoda ukryta ważna, lecz brak rzetelnej umowy, bo nie może być dowiedziona przez świadków 434; tamowana przez błąd co do stanu lub osoby 437n; dowodzi się, że zgadza, kto jawnie się nie sprzeciwia 437; zgoda Maryi i Józefa 439.

Zgwałcenie, co to jest 500.

Zimno natury wyklucza małżeństwo 463; czy zimni mają być rozdzieleni 463n.

Zjednoczenie Słowa i ciała 27-49; nie do wyjaśnienia 29; trzy poglądy 49-66; dokonane za pośrednictwem rozumnej istoty (duszy) 29; nie zniszczone w śmierci Chrystusa 130-134.

Złagodzenie kar potępieńców jest możliwe (Augustyn) 531.

Zło jakim sposobem dusza odczuwa (Augustyn); zło pomaga dobrym do zbawienia (Augustyn) 288n; zło niepowściągliwości kiedy staje się wybaczalne 448; czy wybrani na sądzie będą pamiętali minione zło 513.

Złość nienawiści i woli, jako ciemności zewnętrzne dusz odrzuconych 555.

Zmarli, jak wstawiennictwo im pomaga 524n.

Zmartwychwstanie Chrystusa obrzezuje z grzechów duszę wierzącego 238.

Zmartwychwstanie umarłych 510-523; Chrystus ich wskrzesi według swego człowieczeństwa 544; w mgnieniu oka 514; co powstanie z naszego ciała (Augustyn) 517; w jaki sposób 518n; wiek i wzrost zmartwychwstałych 516, 518n; zmartwychwstanie także poronionych płodów 522 oraz potworków 522; na co duchom zmarłych ich ciała, trudne zagadnienie (Augustyn) 553.

Zmysły, pięcioro w człowieku, zwłaszcza w głowie (Augustyn) 84; zmysły należą do duszy, nie do ciała, ponieważ przez ciało czuje dusza (Augustyn) 93; poczucie kary, czy w Chrystusie było prawdziwe (Hilary) 100nn; świadomość ludzka i Boska w Chrystusie (Ambroży) 86n; ludzka świadomość jak rozwijała się w Chrystusie 88n; świadomość odrzucenia złych (Augustyn) 555; znaczenie, a nie mowa, staje się przewinieniem (Hilary) 314.

Znaki 231-234; znak rzeczy świętej, sakrament 232, 233, 284, 389, 391, 419, 443; co to jest znak i jak się różni od sakramentu 233; błąd, że ciało Chrystusa jest na ołtarzu tylko w sakramencie, czyli w znaku 290.

Znaki prawne Starego Przymierza w jaki sposób zwane sakramentami 233n, 241n.

Zrękowiny, jak zaślubiny, różne mają znaczenie 430; ściśle, uroczyste umowy małżeńskie 430; przed siedmioleciem nie mogą być zawierane.

Zrodzenie potomstwa jako przyczyna celowa zawarcia małżeństwa 441; wśród głównych dóbr małżeństwa 442.

Zuchwalstwo, spodziewać się czegoś bez zasług 159.

Zwyczaj małżeński przed Prawem 460; pod Prawem 460n; odmienny zwyczaj nie przeszkadza kościołowi (Grzegorz) 249.

Źli mogą mieć wiarę, chociaż pozbawieni miłości (Augustyn) 144; Ciało Chrystusa przyjmują, lecz tylko sakramentalnie 288; w piekle cierpią wieczne męczarnie bez złagodzenia (Augustyn) 530; czy w piekle mogą

grzeszyć 553n; czy widzą dobrych w chwale 557n; nie zobaczą Bóstwa Chrystusa na sądzie (Izydor) 542; w jakim ciele zmartwychwstaną (Augustyn) 519.

Żart, rodzaj kłamstwa 213.

Żądza kłamstwa i oszustwa (Augustyn) 214.

Życie szczęśliwe, którego wszyscy szukają, lecz nie wszyscy poprawnie rozumieją czym jest (Augustyn) 549n; ten żyje szczęśliwie, kto żyje jak chce, a nie chce niczego złego (Augustyn) 550n; życie nowe nie jest możliwe, jeżeli ktoś nie żałuje dawnego życia (Augustyn) 328, 340; życie wieczne, widzieć życie, poznawać Boga twarzą w twarz 549.

Żyd, czy kłamie, gdy mówi, że Jezus jest Bogiem 216; męka Chrystusa dziełem Żydów 1228n.

Żywi i umarli na sądzie 480nn.

POSŁOWIE

Serdeczne dzięki przyjąć raczą:

Pan Bóg za życie i sprawność,

Arcybiskup Metropolita Warmiński Dr Wojciech Ziemba, za wydanie,

Biskup Elbląski Dr Jacek Jezierski za sprowadzenie krytycznego wydania i zlecenie przekładu,

Kolegium Świętego Bonawentury w Grottaferrata za zgodę na przekład,

Ksiądz Wikariusz Generalny Dr Jan Górny za „Imprimatur”,

Ksiądz Kanclerz Dr Tadeusz Marcinkowski za „Nihil obstat”,

Siostra Krystyna Czerniejewska RM za podpis i pieczęć notariusza,

Dr Marian Świniarski, właściciel zakładu „Gutgraf” w Olsztynie za druk,

Halina i Jerzy Piotrowscy za łamanie.

Olsztyn, 12 listopada 2014 roku, we wspomnienie Świętego Jozafata Biskupa i Męczennika.

† Julian Wojtkowski bp

senior

SPIS TREŚCI

[5*] WSTĘP

ROZDZIAŁ I – *MISTRZ PIOTR W SWOICH SZKOŁACH* . . . . . [7*]
A. Zwalczany w szkołach Maurycego . . . . . [8*] 6
B. Jakie dzieła czytał Lombard w ostatnim sześcioleciu (1155-1159) . . . . . [11*] 8

ROZDZIAŁ II – *PODRÓŻ LOMBARDA DO WŁOCH* . . . . . [13*] 10
A. Poglądy wstępne . . . . . [13*] 10
B. Co mówią źródła? . . . . . [15*] 12
C. Co Lombard zabrał z Rzymu . . . . . [18*] 15
D. Księgę Sentencji układa . . . . . [18*] 15

ROZDZIAŁ III – *INNE DZIEŁA MISTRZA PIOTRA* . . . . . [19*] 16
A. Wyjaśnienie „Księgi Zmarłych" Świętej Maryi . . . . . [20*] 16
B. Czy i gdzie się teraz znajdują? . . . . . [22*] 19
C. Pewne zasady rozpoznawania dzieł Mistrza . . . . . [23*] 20

ROZDZIAŁ IV – *ŚWIADECTWA SAMEGO LOMBARDA* . . . . . [28*] 25
A. Do Joela . . . . . [29*] 25
B. Świadectwa w Kazaniach Mistrza . . . . . [33*] 29
C. Glosa do Izajasza . . . . . [35*] 31
D. Glosa do Księgi Wyjścia . . . . . [36*] 32

ROZDZIAŁ V – *ŚWIADECTWA PO LOMBARDZIE* . . . . . [39*] 34
A. Piotr Pożeracz (Comestor) . . . . . [39*] 34
B. Stefan Langton . . . . . [44*] 39

DODATKI

Trzy oryginalne teksty Mistrza Lombarda . . . . . [53*] 47
I. Rozprawa o Wcieleniu . . . . . [54*] 48
II. Rozprawa o Ciele Chrystusa . . . . . [77*] 70
III. Rozprawa o Małżeństwie . . . . . [84*] 76

Znaki i skróty . . . . . [89*] 81

Skorowidze do Wstępu
1. Skorowidz bibliotek i rękopisów . . . . . [95*] 83
2. Skorowidz Autorów i materii . . . . . [96*] 84

[629] TRZECIA I CZWARTA KSIĘGA SENTENCJI . . . . . [1] 91

Znaki kodeksów . . . . . [2] 93
Rozdziały Trzeciej Księgi . . . . . [3] 95
Rozdziały Czwartej Księgi . . . . . [11] 102

KSIĘGA TRZECIA: *O WCIELENIU SŁOWA* . . . . . [23] 113

Dystynkcja 1: Dlaczego Syn sam przyjął ciało . . . . . [23] 113
Dystynkcja 2: Dlaczego przyjął całą ludzką naturę . . . . . [27] 117
Dystynkcja 3: O ciele przyjętym . . . . . [31] 120
Dystynkcja 4: Dlaczego Wcielenie przypisuje się Duchowi Świętemu . . . . . [37] 126
Dystynkcja 5: Czy osoba albo natura przyjęła osobę albo naturę . . . . . [41] 129
Dystynkcja 6: O pojmowaniu niektórych wypowiedzi, przedstawia trzy poglądy . . . . . [49] 136
Dystynkcja 7: Jak pojmuje się te poglądy . . . . . [59] 144
Dystynkcja 8: O podwójnym narodzeniu Chrystusa . . . . . [67] 151
Dystynkcja 9: O uwielbieniu człowieczeństwa Chrystusa . . . [68] 152
Dystynkcja 10: Że jako człowiek nie jest osobą ani przysposobionym . . . . . [72] 155
Dystynkcja 11: Dlaczego nie nazywa się ani stworzony ani uczyniony . . . . . [77] 160
Dystynkcja 12: Inne zagadnienia: czy ów człowiek zawsze był; czy mógł grzeszyć . . . . . [80] 163
Dystynkcja 13: O mądrości i łasce Chrystusa . . . . . [84] 166
Dystynkcja 14: O wiedzy i mocy jego duszy . . . . . [89] 170
Dystynkcja 15: O ludzkich brakach, które Chrystus przyjął w ludzkiej naturze . . . . . [92] 173
Dystynkcja 16: Czy w Chrystusie była konieczność cierpienia i umierania . . . . . [103] 183
Dystynkcja 17: O wolach Chrystusa . . . . . [105] 185
Dystynkcja 18: O zasłudze Chrystusa . . . . . [111] 190
Dystynkcja 19: Jak odkupił nas przez śmierć . . . . . [118] 196
Dystynkcja 20: Dlaczego w ten sposób nas odkupił . . . . . [125] 203
[630] Dystynkcja 21: Czy w śmierci dusza albo ciało oddzieliły się od Słowa . . . . . [130] 207

Dystynkcja 22: Że gdziekolwiek jest jako człowiek, tam jest człowiekiem . . . . . [135] 212
Dystynkcja 23: Co to jest wiara . . . . . [141] 217
Dystynkcja 24: Że wiara ściśle jest o niewidzianych . . . . . [149] 224
Dystynkcja 25: O wierze dawnych i prostaczków . . . . . [152] 227
Dystynkcja 26: Nadzieja czym jest i o czym . . . . . [159] 233
Dystynkcja 27: O miłości i sposobie miłowania . . . . . [162] 235
Dystynkcja 28: O miłości bliźniego . . . . . [168] 241
Dystynkcja 29: O porządku miłowania . . . . . [171] 244
Dystynkcja 30: Czy lepiej jest miłować nieprzyjaciół niż przyjaciół . . . . . [177] 249
Dystynkcja 31: Czy miłość raz nabytą traci się . . . . . [180] 252
Dystynkcja 32: O miłości, którą Bóg nas miłuje . . . . . [184] 256
Dystynkcja 33: O cnotach kardynalnych . . . . . [187] 258
Dystynkcja 34: O siedmiu darach Ducha Świętego . . . . . [190] 260
Dystynkcja 35: O mądrości, umiejętności, rozumie . . . . . [198] 268
Dystynkcja 36: O powiązaniu cnót . . . . . [202] 271
Dystynkcja 37: O dziesięciorgu przykazań . . . . . [206] 275
Dystynkcja 38: O kłamstwie . . . . . [213] 281
Dystynkcja 39: O krzywoprzysięstwie . . . . . [218] 286
Dystynkcja 40: O ostatnich przykazaniach . . . . . [228] 294

KSIĘGA CZWARTA: *NAUKA O ZNAKACH* . . . . . [231] 297

Dystynkcja 1: Co to jest sakrament, co znak; jakie w Starym Prawie . . . . . [231] 297
Dystynkcja 2: O sakramentach Nowego Prawa, o chrzcie Janowym . . . . . [239] 304
Dystynkcja 3: O chrzcie i jego formie . . . . . [243] 307
Dystynkcja 4: O przyjmujących . . . . . [251] 314
Dystynkcja 5: O jakości szafarzy . . . . . [263] 324
Dystynkcja 6: Komu wolno chrzcić . . . . . [268] 329
Dystynkcja 7: O sakramencie bierzmowania . . . . . [276] 336
Dystynkcja 8: O sakramencie ołtarza . . . . . [280] 339
Dystynkcja 9: O przyjmujących . . . . . [286] 344
[631] Dystynkcja 10: Że prawdziwe ciało Chrystusa jest na ołtarzu . . . . . [290] 348
Dystynkcja 11: O sposobie przemiany w ciało i krew Chrystusa . . . . . [296] 353
Dystynkcja 12: O przypadłościach, łamaniu i ofierze . . . . . [304] 360
Dystynkcja 13: Czy błędnowiercy albo wyklęci mogą sprawować . . . . . [311] 366
Dystynkcja 14: O pokucie, co to jest . . . . . [315] 370
Dystynkcja 15: O zupełności i zadośćuczynieniu pokuty . . . [324] 378

Dystynkcja 16: O trojgu do zachowania w pokucie . . . . . [336] 389
Dystynkcja 17: O konieczności i znaczeniu spowiedzi . . . . . [342] 394
Dystynkcja 18: O odpuszczeniu udzielanym przez kapłana mocą kluczy . . . . . [355] 405
Dystynkcja 19: Kiedy te klucze są dawane i komu . . . . . [365] 414
Dystynkcja 20: O pokucie u kresu . . . . . [371] 420
Dystynkcja 21: O odpuszczeniu po tym życiu; o spowiedzi generalnej . . . . . [379] 426
Dystynkcja 22: Czy grzechy odpuszczone powracają . . . . . [386] 432
Dystynkcja 23: O sakramencie namaszczenia . . . . . [390] 436
Dystynkcja 24: O święceniach kościelnych . . . . . [393] 439
Dystynkcja 25: O wyświęconych przez błędnowierców i świętokupców . . . . . [408] 451
Dystynkcja 26: O sakramencie małżeństwa . . . . . [416] 458
Dystynkcja 27: Co należy rozważyć w małżeństwie . . . . . [421] 463
Dystynkcja 28: Jeszcze mowa o zgodzie . . . . . [431] 472
Dystynkcja 29: Przymus wyklucza zgodę . . . . . [436] 476
Dystynkcja 30: Które błędy wykluczają zgodę . . . . . [437] 477
Dystynkcja 31: O trzech dobrach małżeństwa . . . . . [442] 481
Dystynkcja 32: O oddawaniu powinności małżeńskiej . . . . . [451] 489
Dystynkcja 33: O różnych prawach małżeństwa . . . . . [456] 493
Dystynkcja 34: O osobach uprawnionych, zimnych i obłędnych . . . . . [462] 499
Dystynkcja 35: O prawie mężczyzny i niewiasty . . . . . [467] 503
Dystynkcja 36: Czy niewolnictwo może rozdzielić małżeństwo . . . . . [473] 508
Dystynkcja 37: W którym święceniu nie może zaistnieć małżeństwo . . . . . [475] 510
Dystynkcja 38: O przeszkodzie ślubów . . . . . [478] 512
Dystynkcja 39: O różnej wierze . . . . . [483] 517
Dystynkcja 40: O pokrewieństwie . . . . . [491] 524
Dystynkcja 41: O powinowactwie . . . . . [495] 527
Dystynkcja 42: O pokrewieństwie duchowym . . . . . [501] 532
Dystynkcja 43: O warunku zmartwychwstania i jakości sądu [510] 539
[632] Dystynkcja 44: O zmartwychwstałych . . . . . [516] 545
Dystynkcja 45: O różnych pomieszczeniach dusz przed zmartwychwstaniem . . . . . [523] 550
Dystynkcja 46: O sprawiedliwości i miłosierdziu Boga . . . . [529] 555
Dystynkcja 47: O porządku sądu . . . . . [537] 562
Dystynkcja 48: o postaci sędziego i o miejscu sądu . . . . . [542] 567
Dystynkcja 49. Po zmartwychwstaniu dwa miasta: Chrystusa i diabła . . . . . [547] 572
Dystynkcja 50. O stanie odrzuconych w piekle . . . . . [553] 577

SKOROWIDZE . . . . . [561] 585

Biblioteki i rękopisy . . . . . [563] 586
Powagi przytoczone przez Mistrza . . . . . [564] 588
Pisarze i dzieła . . . . . [571] 601
Teologia . . . . . [598] 642
Posłowie 690
Spis treści . . . . . [629] 691